Siedleckie Towarzystwo Naukowe

Adam Bobryk

Społeczne znaczenie funkcjonowania polskich ugrupowań politycznych w Republice Litewskiej 1989 - 2013

Siedlce 2013

Recenzenci:

prof. dr hab. Zbigniew Kurcz
prof. dr hab. Janusz Sztumski

Książka ukazała się dzięki finansowemu wsparciu:
Andrzeja Lipińskiego
Grzegorza Kazimierczaka
- FREZDROM Siedlce, ul. Terespolska 33
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej
- Oddział Regionalny w Siedlcach
Siedleckiego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Brama"







ISBN 978-83-62160-16-7

Wydawca:

Siedleckie Towarzystwo Naukowe

Korekta:

Barbara Bobryk, Ewelina Obrępalska

Skład komputerowy i projekt okładki:

Dariusz Dybciak

Druk i oprawa:

„ELPIL", ul. Artyleryjska 11, 08-110 Siedlce

Spis treści

Turinys

Contents

WSTĘP

Poza granicami Rzeczypospolitej, według szacunków Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", zamieszkuje ponad 20 mln Polaków[1]. Dane te wydają się nieco zawyżone, gdyż odbiegają niejednokrotnie od wielkości uzyskiwanych w spisach powszechnych[2]. Niemniej liczebność polskiej diaspory możemy oceniać na co najmniej kilkanaście milionów. Powstawała ona w wyniku emigracji, jak też zmiany granic państwowych. Niewątpliwie szczególną specyfiką charakteryzuje się społeczność polska w Republice Litewskiej. Wynika to nie tylko z faktu wielowiekowego zamieszkiwania na tym terytorium, zmian przynależności państwowej, znaczącej liczebności, koncentracji przestrzennej, ale przede wszystkim stopnia zorganizowania, funkcjonowania wielu instytucji społecznych i oddziaływania na życie publiczne kraju.

Polacy w celu zaspokojenia swoich potrzeb grupowych utworzyli kilkadziesiąt organizacji, zespołów twórczości amatorskiej, środków społecznego przekazu. Korzystają z oświaty w języku ojczystym funkcjonującej w publicznym systemie nauczania. Przede wszystkim jednak wytworzyli przedstawicielstwo polityczne. Powstała największa w okresie po przemianach demokratycznych w Europie Środkowo-Wschodniej partia polityczna mniejszości polskiej, Akcja Wyborcza Polaków na Litwie. Oprócz niej utworzono również inne ugrupowania, które podkreślały polski charakter lub swoje działania adresowały w dużym stopniu do polskiego elektoratu. Były to Polska Partia Ludowa, Kongres Polaków Litwy oraz Alians Mniejszości Narodowych, przekształcony następnie w Alians Obywateli Litwy. Duże emocje budziła także kwestia uczestnictwa Polaków w działalności innych ugrupowań, czy też tworzenia w nich wewnętrznych struktur.

W Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, możliwości działania grupowego mniejszości polskiej, były niezwykle ograniczone. Aczkolwiek uwzględniając sytuację w całym Związku Radzieckim, stworzono tu największy zakres swobody dla Polaków. Niemniej obserwowane były intensywne procesy ukierunkowane na transformację tożsamości osobowej i społecznej. Z jednej strony dążono do wykształcenia społeczności lojalnej i głęboko zaangażowanej w system radziecki,

1 http://wspolnotapolska.org.pl/polonia_w_liczbach.html

2 Przykładowo w przypadku Litwy różnica między spisem, a szacunkami wynosi 100 tys. osób. Szczegółowe dane dotyczące liczebności i rozmieszczenia Polaków w republice przedstawione zostaną w dalszej części pracy.

z drugiej zaś występowało szereg mechanizmów rusyfikacyjnych i lituanizacyjnych. Wraz z przemianami demokratycznymi, walką o niepodległość, uzyskaniem suwerenności przez republikę, zwiększył się znacząco zakres aktywności społeczności polskiej, co było również efektem zniesienia ograniczeń prawnych i ideologicznych[3]. Jednocześnie pojawiło się szereg innych zagrożeń. Wynikały one ze sporów na tle narodowościowym, jak też mających kontekst ekonomiczny, w zakresie procesu reprywatyzacji.

By zachować dotychczasowy stan posiadania, tworzyć nowe sfery aktywności, dążyć do zaspokojenia potrzeb i oczekiwań mniejszości polskiej oraz reprezentować ją w organach przedstawicielskich, Polacy uczestniczyli w walce o władzę. Początkowo przede wszystkim poprzez organizację społeczno-polityczną Związek Polaków na Litwie, później przez partie polityczne. Powstanie AWPL zostało wymuszone zmianą ustawodawstwa. Wielu działaczy wyraża pogląd iż ograniczenie możliwości wystawiania kandydatów w wyborach samorządowych tylko do partii, było wymierzone głównie przeciwko społeczności polskiej, rządzącej wówczas w rejonach solecznickim i wileńskim oraz mających reprezentację także w innych jednostkach samorządu terytorialnego. Polacy przeciwdziałali temu zagrożeniu przez utworzenie własnego ugrupowania. Potem powstały kolejne, które rywalizowały z Akcją, niejednokrotnie ją zwalczały, ale pośrednio wpływały na zwiększenie zainteresowania sprawami publicznymi mniejszości polskiej. Umacniały też pozycję AWPL, gdyż ich umiarkowane osiągnięcia i ograniczony czas działania podważały tezę, iż siła Akcji wynika z braku konkurencji.

W książce podjęto przede wszystkim próbę ukazania specyficznego zjawiska funkcjonowania ugrupowań politycznych polskiej mniejszości narodowej w Republice Litewskiej i ich społecznego znaczenia. Świadomie uniknięto w tytule słowa partia, gdyż spektrum analizowanej aktywności politycznej wykracza poza zakres pojęciowy tego terminu. Uwzględnić należy, iż początkowo Polacy nie posiadali partii o charakterze narodowym. Funkcje polityczne spełniała zaś organizacja społeczno-polityczna, czyli ZPL. Po powstaniu pierwszej partii AWPL, zawiązana została organizacja społeczna KPL, która jednak stawiała sobie szereg celów politycznych i uczestniczyła pośrednio w walce o władzę, uzyskując reprezentację w organach przedstawicielskich. Były też polskie kluby w partiach litewskich, które jednocześnie nie wymagały przynależności do danej partii. Stąd przyjęcie szerszego pojęcia ugrupowania polityczne.

[3] Andrzej Sadowski i Mirosława Czerniawska wskazują w aspekcie rozpadu ZSRR, iż „Proces tworzenia się nowych państw i społeczeństw spowodował na tym obszarze zasadniczy wzrost znaczenia przynależności narodowej mieszkańców, przyśpieszył złożone procesy identyfikacji narodowej, spowodował niezbędność (konieczność) ponownego zdefiniowania stosunku poszczególnych mieszkańców do nowych państw i zamieszkujących je społeczeństw. W wyniku utworzenia się nowych państw na zasadzie narodowej ukształtowały się lub uzewnętrzniły obszerne pogranicza zamieszkałe przez przedstawicieli dwóch lub więcej mniejszości narodowych". A. Sadowski, M. Czerniawska, *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Białystok 1999, s. 5.

Należy zwrócić uwagę, iż zakres ich oddziaływania, podejmowane inicjatywy i znaczenie, nie mają analogicznego odpowiednika wśród skupisk polskich znajdujących się poza granicami Rzeczypospolitej. Ukazano interakcje nie tylko w ramach własnej zbiorowości, ale również relacje z innymi mniejszościami, a przede wszystkim z narodowością dominującą i instytucjami państwa. Wykazano, iż ich funkcjonowanie odgrywa ogromne znaczenie społeczne, przez realizowanie działań w zakresie ochrony przed asymilacją, przeciwdziałanie dominacji większości, wychodzenie z inicjatywami na rzecz rozwiązania wielu istotnych problemów[4]. Przyczyniają się też do kształtowania elit. Poszczególne ugrupowania przyjmowały odmienną strategię polityczną i wyborczą[5]. Różniła je również, taktyka, ocena rzeczywistości, pewne cele, czy założenia ideowe. Niemniej ich funkcjonowanie przyczyniało się do podnoszenia statusu ludności polskiej, jej identyfikacji, integracji i dawało możliwość wpływu na podejmowanie decyzji dotyczących tej narodowości.

Polskie ugrupowania by realizować założone cele oddziaływały na proces mobilizacji politycznej i społecznej. Poprzez partycypację, do działań włączane były różnorodne środowiska, niejednokrotnie zmarginalizowane lub pozbawione władzy. Kazimierz Krzysztofek i Marek S. Szczepański mobilizację polityczną łączą z „istnieniem i działalnością grup ludzi, rządów, elit władzy, parlamentów, grup nacisku, elit partyjnych, partii zmierzających do uzyskania poparcia społecznego

4 Należy tu przytoczyć opinię Władysława Jachera, który stwierdzał „Aby człowiek mógł być aktywny społecznie, musi wiedzieć, czuć, doświadczać, że liczą się z nim struktury społeczne, instytucje, władza. Musi doświadczać, że te struktury uznają go za kogoś, a nie za coś, że jest dla nich ważnym, potrzebnym, istotnym, a nie tylko elementem zbioru statystycznego, masy, która jest wszystkim. Człowiek ma swoje potrzeby nie tylko materialne, choć te są bardzo ważne dla normalnego życia indywidualnego i społecznego. Wiadomo, że człowiek ma potrzeby wyższego rzędu, takie jak na przykład potrzebę otrzymywania w miarę pełnej i wiarygodnej informacji, potrzebę wpływania na życie społeczne, gospodarcze, polityczne. (...) Jest w nim pragnienie liczenia na życzliwość instytucji, struktur władzy, struktur kierowania i to nie tylko wtedy, gdy jest <<grzeczny>>, posłuszny, ale i wówczas, gdy ma odwagę mieć swoje zdanie, zdanie krytyczne o władzy i instytucjach". W. Jacher, *Socjologiczne aspekty człowieka i ładu społecznego*, [w:] *Społeczny świat i jego legitymizacje*, red. W. Świątkiewicz, Katowice 1993, s. 22.

5 Strategia polityczna to „koncepcja działań partii politycznej, w skład której wchodzą długofalowe cele polityczne ugrupowania; podstawowe cechy ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego; podstawowy katalog wartości, mających tworzyć podstawy programu politycznego partii; stosunek partii do pozostałych aktorów politycznych i innych elementów otoczenia (...) program polityczny; model organizacyjny i model przywództwa". Natomiast strategia wyborcza stanowi „zbiór metod, technik i procedur decyzyjnych służących racjonalnej maksymalizacji wyniku wyborczego w danym miejscu, czasie i okolicznościach w celu pozyskania możliwości realizacji strategii i programu politycznego danego ugrupowania. Zawiera wskazówki taktyczne i operacyjne oraz szczegóły personalne, organizacyjne i programowe". S. Mrozowska, *Strategia jako koncepcja działania politycznego*, Gdańsk 2010, s. 94-95.

dla formułowanych programów, doktryn i ideologii"[6]. Natomiast mobilizację społeczną odnoszą do przygotowania i „gotowości społeczeństwa lub pewnych jego odłamów do zmiany ustalonego porządku społecznego czy ekonomicznego i zastąpienia go porządkiem innym - lepszym bądź efektywniejszym"[7]. Poprzez pobudzanie wewnętrznego potencjału społeczności polskiej na Litwie dążono do szeregu zmian w życiu publicznym.

Jak stwierdzał Łukasz Zamęcki „Społeczeństwo obywatelskie nie może istnieć bez aktywności społecznej, czyli dobrowolnych działań wspólnoty ludzi na rzecz określonej grupy bądź środowiska"[8]. Polskie ugrupowania pobudzały takie inicjatywy, bądź je wspierały. Składała się na to nie tylko bezpośrednia działalność organizacyjna, czy funkcjonowanie reprezentantów w organach przedstawicielskich, ale przede wszystkim inicjowanie aktywności obywateli, inspirowanie zainteresowania sprawami publicznymi, organizowanie manifestacji, zbieranie podpisów pod petycjami, zachęcanie do jak najszerszego uczestnictwa w wyborach, zrzeszanie się, organizowanie działań integrujących środowisko, wpływanie na proces decyzyjny.

Jak podaje Stefan Nowak „Wszelki proces poznania, i to zarówno poznania naukowego, jak i poznania w toku naszych codziennych kontaktów z otaczającym nas światem, jest procesem czynnym, polegającym na selekcji i organizacji zjawisk obserwowanych i ich interpretacji. Podmiot poznający, spotykając się z wielką ilością bodźców docierających doń z otaczającego świata, dokonuje jednocześnie selekcji, tj. zwraca uwagę na - czy też wręcz dostrzega tylko - nieliczne z wielkiej ilości zjawisk, a inne pomija"[9]. Głównym celem było określenie społecznego znaczenia polskich ugrupowań politycznych. Założono, iż są one podstawowym instrumentem ochrony praw mniejszości narodowych, wyrażających ich polityczne aspiracje, inspirujących aktywność grupową, wykazujących dążenie do zagwarantowania obecności Polaków w różnych sferach życia nie tylko politycznego, ale i społecznego oraz oddziaływania na funkcjonowanie społeczności lokalnych. Poprzez to mają zaś istotny wpływ na proces identyfikacji, określanie celów ukierunkowanych na zaznaczenie swego

[6] K. Krzysztofek, M. S. Szczepański, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych. Podręcznik socjologii rozwoju społecznego dla studentów socjologii, nauk politycznych i ekonomii*, Katowice 2002, s. 159.

[7] Tamże.

[8] Ł. Zamęcki, *Społeczne podstawy ładu politycznego*, Warszawa 2011, s. 145. Jak podkreślała Elżbieta Hałas, analizując koncepcje Floriana Znanieckiego, rozwój demokracji niemożliwy jest bez konstruktywnej społecznej aktywności i samokształcenia. W efekcie przynosi to korzyści zbiorowe jak i indywidualne. Stwierdzała „Edukacja dla demokracji oznacza dobrowolnie regulowany rozwój osobowy poprzez coraz bardziej aktywne uczestnictwo w grupach kooperujących w tworzeniu społeczeństwa i cywilizacji jako lepszego środowiska dla realizacji najwyższych możliwości każdej jednostki ludzkiej". E. Hałas, *Wychowanie do demokracji w ujęciu Floriana Znanieckiego*, [w:] *Socjologia polityczna Floriana Znanieckiego a współczesna polityka*, red. O. Sochacki, Gdańsk 1996, s. 156.

[9] S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2007, s. 278.

uczestnictwa w sferze społecznej i podniesienie statusu społecznego. Występuje też związek między ich działalnością, a zachowaniem obecności Polaków w życiu publicznym Republiki Litewskiej.

Jako ramy chronologiczne podjętego problemu przyjęto lata 1989 - 2013. Nie powinny one budzić zastrzeżeń, pomimo tego, że odrodzenie narodowe Polaków na Litwie rozpoczęło się jeszcze w 1987 r., a pierwsza organizacja społeczna powstała w 1988 r. Niemniej w zakresie działalności politycznej, walki o władzę, zdobywania swej reprezentacji w organach przedstawicielskich, aktywność podjęto dopiero w 1989 r. Symbolicznym momentem było przekształcenie wówczas, 15 kwietnia, Stowarzyszenia Społeczno - Kulturalnego Polaków na Litwie w samodzielną organizację, Związek Polaków na Litwie, poszerzając zakres działania również o cele polityczne. Nieco wcześniej po raz pierwszy w okresie powojennym członkowie organizacji polskiej, aczkolwiek indywidualnie, brali udział w wyborach deputowanych ludowych ZSRR. Okres analizy obejmuje 24 lata. Jest więc daleki od „ujęć migawkowych". Daje to możliwość uchwycenia procesów, następujących zmian społecznych i wskazania efektów działań. Zamykającą ramą czasową jest rok 2013. Wówczas AWPL była w koalicji rządzącej krajem, posiadała własną frakcję w parlamencie i po raz pierwszy jej przedstawiciel zasiadał w prezydium Sejmu, rządziła lub współrządziła w 6 samorządach (a przez pewien czas nawet w 7), posiadała swoją reprezentację europarlamentarną. Szczególne, symboliczne znaczenie miało to, iż Litwa 1 lipca objęła prezydencję w Unii Europejskiej. Natomiast polska partia w tym czasie współrządziła krajem. Stwarzało to wśród mniejszości polskiej nadzieję na rozwiązanie nabrzmiałych problemów i było odbierane jako swoista nobilitacja.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat ukazało się wiele publikacji odnoszących się do położenia Polaków w Republice Litewskiej. Wśród badaczy podejmujących tą problematykę są m.in. Tadeusz Białek, Grzegorz Błaszczyk, Izabela Borucińska, Mirosław Boruta, Romuald Brazis, Krzysztof Buchowski, Swietłana Czerwonnaja, Adam Dobroński, ks. Roman Dzwonkowski SAC, Piotr Eberhardt, Andrzej Firewicz, Kinga Geben, Mieczysław Jackiewicz, Dorota Jaworska, Iwona Kabzińska, Krzysztof Kawęcki, Albin Koprukowniak, Marceli Kosman, Janusz M. Kupczak, Zbigniew Kurcz, Elżbieta Kuzborska, Józef Kwiatkowski, Piotr Łossowski, Marek Marszałek, Jolanta Mędelska, Maciej Mieczkowski, Irena Mikłaszewicz, Lech Mróz, Mariusz Roman, Wanda K. Roman, Renata Runiewicz - Jasińska, Krzysztof Sidorkiewicz, Jan Sienkiewicz, Jacek Sobczak, Henryka Sokołowska, Aleksander Srebrakowski, Jerzy Surwiło, Alicja Szerląg, Józef Szostakowski, Monika Szpiczakowska, Severinas Vaitiekus, Jarosław Wołkonowski, Krzysztof Woźniakowski, Anna Zielińska, Cezary Żołędowski. Również autor opublikował dotychczas szereg pozycji naukowych i publicystycznych dotyczących tych kwestii, w tym monografię „Odrodzenie narodowe Polaków w Republice Litewskiej 1987 - 1997" (Toruń 2005). Książka ta została przedrukowana, w latach 2005 - 2006, przez wydawany w Wilnie w języku polskim, dziennik „Kurier Wileński"[10].

[10] Po zakończeniu publikacji książki na łamach gazety, w dowód uznania „Za wybitny

Dotychczas specyfika funkcjonowania polskich ugrupowań politycznych na Litwie, działalności wydzielonych struktur poszczególnych partii adresujących swoją ofertę do polskiego elektoratu oraz aktywności Polaków w innych partiach, stanowiąc niejako konkurencję dla własnego środowiska narodowego, nie była szerzej analizowana. O ile powstała pewna ilość publikacji odnoszących się w jakimś stopniu do ZPL czy AWPL lub w nieco szerszym kontekście praw obywatelskich, uczestnictwa w organach przedstawicielskich, to funkcjonowanie Aliansu Mniejszości Narodowych - Aliansu Obywateli Litwy, Polskiej Partii Ludowej, klubów w partiach litewskich, Kongresu Polaków Litwy, obecności Polaków reprezentujących w samorządach czy parlamencie ugrupowania ogólnokrajowe, nie podlegała głębszej analizie. Należy jednak zwrócić uwagę na książkę Zbigniewa Kurcza „Mniejszość polska na Wileńszczyźnie" (Wrocław 2005), która jest pewnym kompendium wiedzy dotyczącym tej narodowości oraz Krzysztofa Sidorkiewicza „Między demokracją a buntem. Działalność polityczna i samorządowa Polaków w Republice Litewskiej (1988 - 2011)" (Elbląg 2011), zarysowującą pewne problemy społeczności polskiej, odnoszącą się głównie do działalności ZPL i procesu wyborczego do poszczególnych organów władzy. W trakcie przygotowywania niniejszej pozycji do druku ukazała się również książka Krzysztofa Kawęckiego „Polacy na Wileńszczyźnie 1990 - 2012" (Warszawa 2013). Opisująca podstawowe problemy mniejszości polskiej, na terenie ich największej koncentracji przestrzennej. Wspomniane pozycje posiadają jednak zupełnie inny charakter niż prezentowana książka.

Słusznie zauważył Antoni Sułek, że „Zjawiska społeczne są zbyt złożone, by można je było zbadać jakąś jedną metodą, mają zbyt wiele aspektów by wszystkie je można uchwycić np. tylko w badaniach dokumentarnych lub tylko w badaniach eksperymentalnych. Pojedyncze procedury chwytają tylko wybrane aspekty złożonych zjawisk"[11]. Wybór metod podporządkowany jest problematyce badania[12]. Wyjaśniając pojęcie metody, można przyjąć za Januszem Sztumskim, że jest to „system założeń i reguł pozwalających na takie uporządkowanie praktycznej lub teoretycznej działalności, aby można było osiągnąć cel do jakiego się świadomie zmierza"[13].

Podstawową metodą zastosowaną w trakcie badań była analiza dokumentów zastanych. Postępowanie w tym zakresie ukierunkowane jest zarówno, na opis rzeczywistości, ustalenie faktów, jak i ich interpretację[14]. Jako dokumenty rozumiane są tutaj „wszelkie pisemne źródła danych dotyczących zjawisk społecznych,

wkład w badanie i popularyzację dziejów najnowszych Polaków na Litwie", redakcja i czytelnicy, 13 października 2006 r., przyznali autorowi tytuł „Honorowego Autora <<Kuriera Wileńskiego>>".

[11] A. Sułek, *W terenie, w archiwum i w laboratorium. Studia nad warsztatem socjologa*, Warszawa 1990, s. 7-8.

[12] S. Nowak, *Metodologia badań...*, s. 47.

[13] J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 1999, s. 66.

[14] L. Sołoma, *Metody i techniki badań socjologicznych. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2002, s. 81.

czyli napisy zamieszczone w materiale trwałym (...); rękopisy, archiwalia, druki itp. Świadectwa faktów i wydarzeń interesujących nauki społeczne, jakie możemy znaleźć w przeróżnych publikacjach o charakterze książkowym, w czasopismach; w codziennej prasie i w innych zapisach, jakimi są np. notatki, protokoły, czy sprawozdania prywatne albo urzędowe"[15]. Materiały te są z założenia wielowątkowe i w niewielkim stopniu posiadają wystandaryzowaną formę[16]. Ich gromadzenie stanowi jednak pomiar nieinwazyjny, pozwala więc na uniknięcie kontaminacji danych[17].

Jak stwierdził Leszek A. Gruszczyński „Każdy rodzaj źródła ma swoje zalety i wady, choć wydaje się, że źródła zastane są dla badań socjologicznych przydatniejsze"[18]. Jednym z podstawowych czynników źródeł informacji, kształtowania przekonań, dotyczących rzeczywistości społecznej oprócz kontaktów interpersonalnych, wpływu środowiskowego i własnych doświadczeń stanowią środki społecznego przekazu[19]. Tomasz Goban-Klas wskazuje, iż „Systemy społeczne są oparte na podsystemach, które z kolei same zawierają podsystemy. Podsystem polityczny - system władzy jest niezbędny do funkcjonowania społeczeństwa. Ale na jego rzecz świadczą usługi inne podsystemy, w tym gospodarczy, który zapewnia materialną podstawę życia społecznego oraz medialny zapewniający obieg informacji w skali całego systemu (inaczej społeczeństwa)"[20].

Media stanowią nie tylko produkt społeczeństwa, ale są również odbiciem jego historii i doświadczeń[21]. Wpływają na kształtowanie świadomości[22]. Środki prze-

[15] J. Sztumski, *Wstęp do...*, s. 153-154.

[16] G. Babiński, *Metodologia a rzeczywistość społeczna. Dylematy badań etnicznych*, Kraków 2004, s. 51.

[17] Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001, s. 333.

[18] L. A. Gruszczyński, *Elementy metod i technik badań socjologicznych*, Tychy 2002, s. 37.

[19] K. Podemski, *Analiza wiedzy społecznej kreowanej przez środki masowego przekazu. Przypadek tygodników polskich w 1981 roku*, [w:] *Poza granicami socjologii ankietowej*, red. A. Sułek, K. Nowak, A. Wyka, Warszawa 1989, s. 78. Jak stwierdzała Urszula Kusio „sposób reagowania na przekazy [medialne] oraz efekty reagowania (w sferze ludzkich postaw, zachowań i ocen) uwarunkowane są czynnikami społecznymi i demograficznymi. Ludzie o podobnej charakterystyce społecznej reagują w zbliżony sposób na przekazy; zmiana czynników społecznych i demograficznych wywołuje zmianę sposobu korzystania z przekazów. Silny wpływ na interpretację treści przekazywanych przez mass media mają grupy pierwotne (rodzina, grupy rówieśnicze), a w szerszych układach społecznych przywódcy opinii. Ponieważ człowiek należy do wielu grup, każda z nich wywiera pewien wpływ na recepcję przekazów. W społeczeństwie pluralistycznym szczególnego znaczenia nabiera zdolność jednostki do samodzielnego, krytycznego i odpowiedzialnego dokonywania wyborów". U. Kusio, *Środki masowego komunikowania*, [w:] *Wprowadzenie do socjologii kultury*, red. M. Filipiak, Lublin 2009, s. 144.

[20] T. Goban-Klas, *Cywilizacja medialna*, Warszawa 2005, s. 217.

[21] Tenże, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2004, s. 155.

[22] M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004, s. 53.

kazu są wykorzystywane jako instrumenty transmisji stanowisk różnego rodzaju instytucji. Zamieszczają one informacje, analizy, interpretacje, komentarze, które odnoszą się do ważnych zjawisk życia społecznego. Ich źródłem są przedstawiciele władz krajowych, lokalnych, partii politycznych, organizacji społecznych, liderzy różnych środowisk, specjaliści rozmaitych dziedzin. Niejednokrotnie media kreują rzeczywistość społeczną. Ustalają normy, modele, standardy zachowań. Dla wielu są podstawowym źródłem wiedzy o świecie współczesnym i jego przeszłości[23]. Odzwierciedlają więc niepokoje i zainteresowania społeczne, dają ich świadectwo, ale też je kształtują[24]. Częstokroć wpływają bezpośrednio na podejmowanie decyzji politycznych. Stanowią więc w procesach politycznych ważną instytucję pośredniczącą[25]. Zasadniczo poruszają one kwestie budzące zainteresowanie społeczne. Ukazują dominujące dyskursy. Stanowią przez to niezwykle ważną bazę danych[26]. Aczkolwiek należy z pewną ostrożnością podchodzić do zawartych w nich materiałów. Nie zawsze bowiem są one dokładne, bywają też zdeformowane, tendencyjne, fragmentaryczne, czy posiadające zabarwienie ideologiczne[27]. Dlatego należy je weryfikować korzystając z wielu materiałów medialnych oraz innych źródeł. Niemniej w każdym przypadku są istotnym zbiorem wiadomości dotyczących życia społecznego.

Ważnym źródłem informacji są również dokumenty urzędowe. Pojęcie to „obejmuje sprawozdania, protokoły, zestawienia liczbowe, wykazy, zapisy, opisy,

[23] T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie...*, s. 114-115. Należy zwrócić również uwagę na opinię Marka Jachimowskiego „W społeczeństwie wolności, z prawem obywatela do krytyki, do informacji i do informowania innych, dziennikarze stoją przed wielką społeczną odpowiedzialnością. Odpowiedzialność ta nie jest istotna tylko dlatego, że media, a tym samym i dziennikarze wpływają w jakimś stopniu na władzę. Waga tej odpowiedzialności wypływa przede wszystkim z tego, że w współczesnym świecie zmierzającym ku społeczeństwu informacyjnemu żyć i działać to znaczy korzystać z informacji i to w dużym stopniu tych dostarczonych za pośrednictwem mediów. (...) Określone zasoby informacji zdobyte z przekazów dziennikarskich wykorzystywane są tak w komunikowaniu spontanicznym, jak i w komunikowaniu instytucyjnym/korporacyjnym". M. Jachimowski, *Dziennikarstwo w społeczeństwie informacyjnym (krótkie wprowadzenie do problemu)*, [w:] *Media i komunikowanie w społeczeństwie demokratycznym. Szkice medioznawcze*, red. S. Michalczyk, Sosnowiec 2006, s. 32.

[24] A. Briggs, P. Burke, *Społeczna historia mediów. Od Gutenberga do Internetu*, Warszawa 2010, s. 247. Janusz Sztumski stwierdzał „Dziennikarze są utożsamiani z ludźmi wyrażającymi <<głos opinii publicznej>> lub też z istotami wyrażającymi <<ducha czasu>>, w którym żyją. W rzeczywistości dziennikarze są nie tylko wyrazicielami jakiejś <<opinii publicznej>>, czyli pewnych ogólnych mniemań na jakiś temat, lecz przede wszystkim jej twórcami i organizatorami". J. Sztumski, *Elity ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice 1997, s. 74.

[25] W. Schulz, *Komunikacja polityczna. Koncepcje teoretyczne i wyniki badań empirycznych na temat mediów masowych w polityce*, Kraków 2006, s. 9, 30.

[26] G. Mautner, *Analiza gazet, czasopism i innych mediów drukowanych*, [w:] *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, red. R. Wodak, M. Krzyżanowski, Warszawa 2011, s. 54.

[27] W. Schulz, *Komunikacja polityczna...*, s. 37.

spisy, przepisy, pisma i inne materiały pisane wytwarzane przez urzędy, instytucje i organizacje. (...) Powszechna opinia socjologów i podręczniki metodologii zaliczają dokumenty urzędowe do podstawowych i najbardziej wartościowych źródeł informacji w socjologii"[28]. Analiza danych statystycznych, uzależniona jest od ich dokładności, adekwatności do podejmowanego problemu, porównywalności wskaźników[29]. O ile przykładowo precyzyjnie gromadzone są wyniki wyborów władz różnych szczebli, to dane dotyczące struktury ugrupowań i zmiany liczebności bazy członkowskiej polskich ugrupowań w Republice Litewskiej, zachowano dość fragmentarycznie.

Dokumenty urzędowe dzielone są na pierwotne oraz wtórne. Pierwsze stanowią bezpośredni zapis faktów wykonany przez świadków bądź uczestników. Drugie zaś opracowane zostały na podstawie analizy dokumentów pierwotnych lub relacji. Dane urzędowe są przede wszystkim „obiektywne", czyli rejestrujące zachowania i atrybuty, niż „subiektywne", czyli wyrażające pewne dyspozycje. Ważnym rodzajem dokumentów są także akty normatywne, regulaminy czy wytyczne. Określają one swoiste ramy życia społecznego[30]. Istotnym elementem jest kwestia weryfikacji materiałów, co ułatwia korzystanie z szerokiej bazy źródłowej. Jak zwracał uwagę Antoni Sułek „Dane urzędowe służą celom heurystycznym lepiej niż dane wywołane przez socjologa. Te drugie zawsze zbierane są po to, by zbadać jakiś już sformułowany problem lub sprawdzić już postawioną hipotezę. Dane urzędowe, będąc naturalnym produktem życia społecznego, nie mają takiego ograniczenia"[31].

Praca oparta została na różnorodnych źródłach. Przede wszystkim prasie ukazującej się w analizowanym okresie na Litwie w języku polskim[32] i rosyjskim[33], uzupełnionej o wyrywkową kwerendę wydań litewskich[34] oraz w Rzeczypospolitej, jak też w innych krajach. Stwarzają one możliwość wielowątkowego ujęcia badanej problematyki, konfrontacji i weryfikacji zawartych danych. Wśród nich bowiem są czasopisma związane z różnymi środowiskami politycznymi (np. „Nasza Gazeta" - ZPL, „Sovietskaja Litva", „Ojczyzna", „Czerwony Sztandar", „Komjaunimo tiesa" - KPZR, „Atgimimas" - „Sajudis", czy nieformalnie „Tygodnik Wileńszczyzny" z AWPL i „Nasz Czas" z PPL), gazety będące oficjalnymi organami parlamentu i rządu („Kurier Wileński", „Echo Litwy", „Lietuvos aidas"), powiązane z władza-

28 A. Sułek, *Ogród metodologii socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 103.

29 E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Warszawa 2009, s. 374.

30 A. Sułek, *Ogród metodologii...*, s. 105-106.

31 Tamże, s. 110.

32 „Czerwony Sztandar", „Gazeta Wileńska", „Kurier Wileński", „Magazyn Wileński", „Nasz Czas", „Nasza Gazeta", „Ojczyzna", „Przyjaźń", „Przykazania Lenina", „Słowo Wileńskie", „Tygodnik Wileńszczyzny", „Znad Wilii".

33 „Вечерние новости", „Советская Литва", „Экспресс неделя", „Эхо Литвы", „Литовскій Курьеръ", „Литовскій Курьерь-Daily", „Мирный атом", „Республика".

34 „Atgimimas", „Komjaunimo tiesa", „Lietuvos aidas", „Lietuvos rytas", „Pozicija", „Respublika", „Vakarines naujienos", „Valstiečių laikraštis".

mi lokalnymi („Przykazania Lenina", „Przyjaźń") i szereg innych wydań. Łącznie jako źródła wykorzystano 75 tytułów prasowych. Ujmowały one kwestie związane z funkcjonowaniem mniejszości polskiej, jej ugrupowań, relacji z innymi narodowościami z różnej perspektywy. Było to więc odzwierciedlenie życia i ocen nie tylko środowiska polskiego, ale również litewskiego oraz rosyjskiego. Ta różnorodność podnosiła jakość zebranych danych.

Interesujące elementy wniosły dokumenty z Litewskiego Archiwum Specjalnego (Lietuvos Ypatingasis Archyvas) dające możliwość dostępu do danych przez wiele lat zastrzeżonych, umożliwiających zaznajomienie się z postrzeganiem funkcjonowania społeczności polskiej przez służby specjalne. Drugim w którym została przeprowadzona kwerenda jest archiwum Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Niestety nie jest ono dostatecznie usystematyzowane i kompletne. Niemniej dokumenty w nim zawarte ukazują od wewnątrz działalność polskiej partii i dążenie do wypracowania przez nią strategii oraz relacji z innymi ugrupowaniami. Antoni Sułek podkreśla znaczenie tego typu dokumentów stwierdzając „Odsłaniają one hierarchie i procesy podejmowania decyzji w organizacjach, rejestrują interakcje w organizacji i kontakty organizacji z otoczeniem, dają wgląd w środowiska i kultury organizacyjne, w procesy autoprezentacji organizacji, w jej pamięć kolektywną zapisaną w archiwach"[35].

Poważnym zbiorem informacji były także źródła elektroniczne. Wymienić tu należy zwłaszcza portal Sejmu (Seimas), zawierający szczegółowe dane dotyczące aktywności parlamentarzystów i bazy prawnej http://www3.lrs.lt, portal Głównej Komisji Wyborczej Republiki Litewskiej (Lietuvos Respublikos vyriausioji rinkimų komisija) obejmujący akty normatywne regulujące proces wyborczy oraz wszelkie dane ilościowe dotyczące wyników wyborów organów różnego szczebla http://www.vrk.lt, szereg portali informacyjnych lub analitycznych, wśród których należy zwrócić uwagę przede wszystkim na Delfi, mający autonomiczną wersję litewską, rosyjską i polską. W znacznie mniejszym stopniu wykorzystano portale organizacji polskich, gdyż część z nich ich nie prowadzi, a inne są sporadycznie uaktualniane i niezbyt rozbudowane.

Uwzględnić należy również źródła wywołane przez autora. Grzegorz Babiński wskazuje, iż przede wszystkim są to „informacje pierwotne powstałe w wyniku działalności lub z inicjatywy badacza. Określenie <<informacje pierwotne>> oznacza bądź tzw. zdanie protokolarne, opisy zachowań i zapisy wypowiedzi, bądź pewne uogólnienia, powstałe jednak w wyniku szeroko rozumianej obserwacji rzeczywistości społecznej. Nie zalicza się do źródeł wywołanych tych materiałów, które zostały wykonane wprawdzie przez badacza, ale w oparciu o istniejące już dane pierwotne"[36]. Wskazać tu należy relacje zebrane przez autora oraz wywiady opublikowane w prasie.

[35] A. Sułek, *Ogród metodologii...*, s. 129.

[36] G. Babiński, *Pojęcie i typy źródeł w badaniach socjologicznych*, [w:] *Metody i techniki badań społecznych. (Wybór tekstów)*, wyb. i red. M. Malikowski, Rzeszów 1984, s. 64.

Podczas kilkudziesięciu pobytów w latach 1990 - 2013, autor dokonywał również spostrzeżeń istotnych dla przebiegu badań jak też prowadził obserwacje[37]. Służyły one poznaniu społecznych warunków życia oraz działania jednostek w ich naturalnych środowiskach. Umożliwiło to lepszè wczucie się w analizowaną problematykę i dało niezbędne doświadczenie poprzez znajomość terenu badawczego. Obserwacja polega na „bezpośrednim rejestrowaniu zdarzeń, zachowań, zjawisk związanych z badanymi obiektami. Podstawowe informacje o rzeczywistości docierają do badacza bez pośrednictwa dodatkowych ogniw komunikacyjnych"[38]. Obserwacje były niestandaryzowane (planowe, bez narzędzi systematyzujących, realizowane w sposób swobodny), jawne (badani posiadali wiedzę, iż podlegają obserwacji) bądź też ukryte (gdy obserwowani nie zdawali sobie sprawy z faktu, że uczestniczą w badaniu) oraz nieuczestniczące, zwane też niekiedy zewnętrznymi (nie funkcjonując w grupie, występuje możliwość swobodnego poruszania się w środowisku podlegającym badaniu)[39]. Barbara Tedlock ocenia, iż dzięki obserwacjom uzyskuje się „połączenie informacji poznawczych i emocjonalnych"[40]. Dają one możliwość poszerzania dociekliwości poznawczej przez inspirowane dyskusje, rozmowy, percepcję wzrokową[41]. Znaczącym uzupełnieniem zebranych danych była zaś bogata literatura.

Zgromadzone materiały poddane zostały analizie jakościowej. Jak stwierdza Janusz Sztumski, uwzględnia się w niej „całokształt cech, wskazujących na to, czym jest dany przedmiot i zjawisko i czym różnią się one od innych. Inaczej mówiąc: jakość ukazuje nam specyfikę danego przedmiotu lub zjawiska"[42]. Celem jest więc opisanie procesów, zrozumienie zachowań ludzi i ich motywów w konkretnym kontekście społecznym. Odnosi się to do postaw jak i samego działania[43]. Dokonuje się tego poprzez bezpośredni kontakt z badaną rzeczywistością[44]. Umożliwia więc dogłębniejsze ujęcie zjawiska społecznego. Ułatwia zbliżenie się do perspektywy

[37] Autor w latach 1998 - 1999, był także publicystą ukazującego się w Wilnie dwutygodnika „Znad Wilii". Ponadto od 1990 r. uczestniczył w debacie publicznej poprzez wypowiedzi na łamach „Kuriera Wileńskiego", „Magazynu Wileńskiego", „Tygodnika Wileńszczyzny" i polskiej audycji Radia Litewskiego.

[38] H. Ogryzko-Wiewiórowski, *Wprowadzenie do metod badawczych w socjologii*, Lublin 1986, s. 189.

[39] R. A. Podgórski, *Metodologia badań socjologicznych. Kompendium wiedzy metodologicznej dla studentów*, Olsztyn 2007, s. 193.

[40] B. Tedlock, *Obserwowanie uczestnictwa i narodziny etnografii publicznej*, [w:] *Metody badań jakościowych*, t. 1, red. N. K. Denzin, Y. S. Lincoln, Warszawa 2010, s. 667.

[41] H. Ogryzko-Wiewiórowski, *Wprowadzenie do...*, s. 197

[42] J. Sztumski, *Wstęp do...*, s. 26.

[43] Ю. С. Колесников, *Прикладная социология*, Ростов-на-Дону 2001, s. 143.

[44] A. Radziewicz-Winnicki, *Zmieniająca się rzeczywistość społeczna we wzorcach zalecanych badań i podstawowych źródłach informacji (refleksje z perspektywy socjologii i pedagogiki)*, [w:] *Problemy współczesnej metodologii*, red. J. Krajewski, T. Lewowicki, J. Nikitorowicz, Olecko 2001, s. 97.

uczestników i poznania ich motywów działań oraz mechanizmów, które wpływają na ich zachowanie. Uwypukla w aspekcie konstruowania rzeczywistości społeczny charakter tego procesu[45].

Jak zwracali uwagę Matthew B. Miles i A. Michael Huberman w odniesieniu do danych jakościowych „Są one źródłem dobrze ugruntowanych, bogatych opisów i wyjaśnień procesów w jasno określonych kontekstach lokalnych. Kiedy posiadamy dane jakościowe, możemy zachować przepływ czasu, widzieć dokładnie, jakie zdarzenia prowadzą do jakich konsekwencji i wyprowadzać użyteczne wyjaśnienia. Wiemy również, że dobre dane jakościowe prawdopodobnie mogą doprowadzić do nieoczekiwanych, a szczęśliwych odkryć, do nowej integracji wiedzy; pomagają badaczom wyjść poza początkowe ujęcia i stworzyć albo poddać korekcie ramy pojęciowe"[46]. Badania jakościowe dają możliwość więc ukazania zachowań codziennych jak i zmian następujących w czasie[47].

W badaniach tych jako materiał empiryczny, używany jest przede wszystkim utrwalony tekst, a nie liczby. To interpretatywne i naturalistyczne podejście do badanej rzeczywistości[48]. Uzupełnieniem była przeprowadzona analiza ilościowa w odniesieniu do niektórych aspektów wyłaniania różnego rodzaju organów władzy, elementów ich funkcjonowania, kwestii demograficznych i oświaty w języku polskim, jako największego przejawu życia instytucjonalnego Polaków w Republice Litewskiej. Mówiąc o ilości uwzględniamy „takie cechy danych przedmiotów i zjawisk, jakie dają się określić za pomocą liczby"[49]. Triangulacja umożliwia kontrolę wyników oraz poszerzenie potencjałów poznawczych[50].

Konstrukcja książki ma charakter chronologiczno - problemowy i zmierza do ukazania zarówno specyfiki działalności polskich ugrupowań politycznych jak też ich społecznego znaczenia. Rozdział wprowadzający do analizowanej tematyki to „Polacy na Litwie w okresie walki o niepodległość republiki". Nieco wykracza on poza przyjęte ramy czasowe. Było to jednak niezbędne by ukazać tło historyczne zdarzeń rzutujące na analizowane zagadnienia. Jak zauważa Stefan Nowak „adekwatne wyjaśnianie przyczynowe wielu współczesnych nam elementów musi często być przede wszystkim wyjaśnieniem genetycznym"[51]. Zawarte w nim zostały mate-

[45] D. Silverman, *Prowadzenie badań jakościowych*, Warszawa 2008, s. 32-33. Uwe Flick wskazywał na „dążenie do rozszyfrowania - przy użyciu kategorii znaczących i bogatych w szczegóły - tego, w jaki sposób ludzie tworzą świat wokół siebie, co robią lub co im się przydarza. Interakcje i dokumenty postrzega się tu jako sposoby konstruowania procesów społecznych, w ramach których ludzie współpracują lub konkurują ze sobą". U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, Warszawa 2011, s. 13.

[46] M. B. Miles, A. M. Huberman, *Analiza danych jakościowych*, Białystok 2000, s. 1.

[47] D. Silverman, *Interpretacja danych jakościowych*, Warszawa 2007, s. 52.

[48] U. Flick, *Projektowanie badania...*, s. 22.

[49] J. Sztumski, *Wstęp do...*, s. 26.

[50] U. Flick, *Projektowanie badania...*, s. 31.

[51] S. Nowak, *Metodologia badań...*, s. 372.

riały dotyczące statusu Polaków w LSRR, zmian wywołanych polityką pierestrojki, stosunku ruchów niepodległościowych wobec ludności polskiej, sporów o język urzędowy, dążenia do autonomii polskiej oraz postaw Polaków wobec kwestii suwerenności republiki. W następnym rozdziale „Zwiększanie obecności Polaków w życiu publicznym poprzez działalność polskich ugrupowań o celach społeczno-politycznych" przedstawiono Związek Polaków na Litwie oraz Kongres Polaków Litwy. W trzecim zatytułowanym „Rola i znaczenie polskich partii oraz problem aktywności Polaków w innych ugrupowaniach politycznych" omówiono działalność Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, Aliansu Mniejszości Narodowych - Aliansu Obywateli Litwy, Polskiej Partii Ludowej, uczestnictwo Polaków w różnych partiach jak też Polskim Podkomitecie Nowego Związku i Klubie Polaków na Litwie ProLibera. W kolejnym „Między izolacją a współpracą. Polskie ugrupowania w samorządach Republiki Litewskiej" przeanalizowano zmiany w zakresie funkcjonowania władz komunalnych, stosunek środowisk litewskich do kwestii aktywności Polaków we władzach lokalnych, działalność polskich radnych oraz stopniowy wzrost ich znaczenia. W rozdziale „Uwarunkowania i proces kształtowania reprezentacji parlamentarnej polskich ugrupowań oraz jej aktywność na rzecz mniejszości polskiej", przedstawiono funkcjonowanie nie tylko posłów polskich ugrupowań, ale również Polaków reprezentujących inne środowiska, ich relacje z większością parlamentarną, która przeszła ewolucję od konfrontacji, przez izolację do współrządzenia. Rozdział „Polacy wobec wyborów prezydenckich i europarlamentarnych" zawiera analizę uczestnictwa polskich ugrupowań w kampaniach i preferencji w wyborach głowy państwa, aż po wystawienie pierwszy raz w historii powojennej Litwy własnego kandydata. Dopełnienie stanowi opis zmian postaw wobec akcesji Litwy do Unii Europejskiej, aktywność polskich wyborców i uzyskanie reprezentacji. Zamyka książkę rozdział „Między deklaracjami a praktyką. Problemy polskiej mniejszości w świetle polityki państwa litewskiego i własnej aktywności społeczno-politycznej". Stanowi on niezbędne uzupełnienie wcześniejszych rozważań. Przedstawiono w nim kwestie związane z problematyką języka polskiego jako pomocniczego, oryginalną pisownią imion i nazwisk, zagrożeniami dla oświaty polskiej, problemem reprywatyzacji i położeniem ludności polskiej w kontekście relacji międzypaństwowych.

Książka ta stanowi pierwszą próbę kompleksowej analizy i oceny zjawiska funkcjonowania polskich ugrupowań politycznych we współczesnej Litwie. Ukazuje rolę jaką odgrywały one w określaniu statusu tej ludności, poprzez podejmowane przez nie mechanizmy obrony i aktywizacji grupowej. Opisuje relacje z większością litewską. Przedstawia też wpływ na rozmaite rodzaje zachowań politycznych. Wskazuje jednocześnie na społeczne znaczenie funkcjonowania polskich ugrupowań dla samoorganizacji mniejszości polskiej, uchronienia jej stanu posiadania, poszerzenia standardu praw i swobód, zachowania tożsamości narodowej, zaspokajania potrzeb zbiorowych oraz oczekiwań zarówno w życiu codziennym jak również pewnej perspektywie czasowej.

Ukazuje oddziaływanie ugrupowań na konsolidację społeczności polskiej, poszerzanie ich bazy o inne narodowości, zwłaszcza mniejszości, określanie celów, kształtowanie opinii publicznej, dążenie do ograniczenia dysproporcji, przez co zmierzano do zmiany pozycji w strukturze stratyfikacyjnej, formowania więzi. Poddaje analizie na ile polscy politycy wyczuwają nastroje społeczne i są w stanie adekwatnie zareagować na nie. Podobnie jak to czy wpływają skutecznie na rozwiązywanie problemów społecznych. Uwzględnia aktywne uczestnictwo w rozwoju społeczeństwa oznaczającym „pewną zmianę w charakterze i w relacjach społecznych pozycji zajmowanych przez różne grupy ludzi"[52]. Dokonuje pewnej oceny strategii funkcjonowania określającej bardziej skuteczną drogę postępowania w celu osiągnięcia zamierzonych celów. Czy poprzez działalność w rozmaitych partiach ogólnokrajowych, bądź też poprzez własne narodowe, ugrupowania polityczne.

[52] N. Elias, *Czym jest socjologia?*, Warszawa 2010, s. 229.

Rozdział I

POLACY NA LITWIE W OKRESIE WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ REPUBLIKI

W wyniku II wojny światowej w sposób zasadniczy zmieniło się położenie zarówno ludności polskiej jak i litewskiej. Walki, represje, przesunięcia granic, skutkowały znaczącymi procesami migracyjnymi. Przede wszystkim jednak podstawowym efektem były zmiany społeczne i polityczne. W sposób szczególny dotknęły one ludność polską, gdyż 9 527 km^2 terytorium Rzeczypospolitej zostało włączonych do Litwy[1]. Na tym obszarze w 1939 r. zamieszkiwało 537 tys. osób[2]. Litwa jednak straciła niepodległość i jako Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka (Lietuvos Tarybų Socialistinė Respublika) stała się częścią składową Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (Tarybų Socialistinių Respublikų Sąjunga). Polacy poddani zostali rozmaitym represjom[3]. W sposób istotny obniżony został ich status społeczny[4]. Wpłynęło to na umiejscowienie ludności polskiej w strukturze stratyfikacyjnej kraju[5]. Z elity społecznej stali się środowiskiem marginalizowanym. Z większości

[1] M. Boruta, *Czwarty sąsiad: Litwa. Informacje o terytorium i składzie narodowościowym ludności od 1918 roku*, „Przegląd Polonijny", z. 3, 1992, s. 145.

[2] A. Koseski, *Procesy migracji i społeczności polonijne. Problematyka metodologiczno-historiograficzna*, Lublin-Pułtusk 2003, s. 90.

[3] Po ponownym wkroczeniu Armii Czerwonej na tereny Wileńszczyzny w lipcu 1944 r. tylko w ciągu pierwszego miesiąca aresztowano 7924 żołnierzy Armii Krajowej. A. Широкорад, *Давний спор славян. Россия, Польша, Литва*, Москва 2007, s. 814.

[4] Status jest pozycją w strukturze stosunków społecznych. Poprzez różnicowanie tworzy on specyficzne uszeregowanie. Opisuje społeczną wartość, przypisaną do osoby lub pozycji. Określa wielkość prestiżu, autorytetu czy też władzy rozumianej jako możliwość wpływania na postawy innych. N. Goodman, *Wstęp do socjologii*, Poznań 1997, s. 52; H. Mielicka, *Podstawy socjologii. Mikrostruktury społeczne*, Kielce 2002, s. 129-130.

[5] Stratyfikacja jest swoistym zróżnicowaniem społecznym związanym z hierarchią grup i statusów oraz występujących zależności. Peter L. Berger wyjaśnia to następująco „Pojęcie stratyfikacji wyraża fakt, że wszelka społeczność składa się z poziomów

narodowej przekształcili się w mniejszość. Proces ten został zdynamizowany przez przesiedlenia ludności polskiej[6].

W nowe granice Rzeczypospolitej w latach 1945 - 1947 oraz 1956 - 1959, wyjechało co najmniej 243 708 osób[7]. Zaznaczyła się również wyraźnie selektywność środowisk opuszczających terytorium republiki. Wyjeżdżali przede wszystkim przedstawiciele elit, inteligencja, mieszkańcy miast, właściciele ziemscy, zamożni rolnicy. W znacznie mniejszym stopniu w tym procesie uczestniczyli przedstawiciele uboższych warstw, zwłaszcza chłopi. Związane to było z polityką państwa radzieckiego, która ukierunkowana była na zapewnienie stabilnych dostaw produktów rolnych[8]. Nie bez znaczenia były zapewne również założenia ideologiczne, iż osoby te, pozbawione szerszego wsparcia instytucjonalnego, warstw przywódczych, będą w większym stopniu podatne na indoktrynację ideologiczną i procesy wynarodowienia. Bowiem jak stwierdza Leon Dyczewski „Ważną rolę w kształtowaniu systemu społecznego i systemu kultury narodu mają grupy wiodące, czyli elity. One nadają im ostateczny kształt, tworząc odpowiednią strukturę społeczną oraz preferując wartości, normy, wzory zachowań, zwyczaje, wierzenia, wydarzenia i miejsca, postacie, wytwory symboliczne i codziennego użytku. A zatem elity najbardziej przyczyniają się do ukształtowania się tożsamości jakiegokolwiek narodu oraz do jej rozwoju"[9].

---

pozostających ze sobą w relacjach nadrzędności i podporządkowania, niezależnie od tego, czy będą to relacje władzy, przywileju czy prestiżu. Mówiąc prościej, stratyfikacja oznacza, że każde społeczeństwo ma pewien system rang. Pewne warstwy stoją wyżej, inne zaś niżej. Ich suma stanowi system stratyfikacji danego społeczeństwa". P. L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 2000, s. 79.

6 Powszechnie wyjazdy te określane są w literaturze przedmiotu jako repatriacja. Przede wszystkim z przyczyn politycznych terminologia ta została przyjęta w okresie powojennym. Nie odpowiada ona jednak rzeczywistości, gdyż repatriacja polega na zorganizowanym powrocie do kraju osób, które znalazły się z różnych przyczyn na obcym terytorium. W tym przypadku wyjeżdżali oni z miejsc stałego zamieszkiwania na skutek zmiany granic państwowych. Niejednokrotnie odbywało się to pod presją i związane było z rozmaitymi zagrożeniami. Dość charakterystycznie określił ten proces Jan Gojło z Miedziuk, który wyjechał z rodzicami w 1956 r. Stwierdził on, iż był to wyjazd „z Polski do Polski". J. Gojło, *Dziecięce lata na Wileńszczyźnie*, [w:] *Wileńskie korzenie. Wspomnienia, relacje, dokumenty...*, red. Z. Gładkowski, B. Pilarek, Olsztyn 2012, s. 114.

7 N. Kairiūkštytė, *Lenkų repatriacija iš Lietuvos 1944-1947 m.*, [w:] *Rytų Lietuva. Istorija, kultura, kalba*, red. Garšva, V. Milius (gł. red.) et al., Vilnius 1992, s. 124-141; M. Latuch, *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955-1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrówkowych*, Warszawa 1994, s. 120; P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997, s. 137; K. Buchowski, *Uwagi o tak zwanych „repatriacjach" ludności polskiej z terenów Litwy etnicznej w latach 1945-1947*, [w:] *Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego*, red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok 2004, s. 102-110.

8 G. Błaszczyk, *Litwa współczesna*, Warszawa-Poznań 1992, s. 323; P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 171-172.

9 L. Dyczewski, *Naród podmiotem kultury*, [w:] *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*, red. L. Dyczewski, Lublin 1996, s. 16.

1. Status ludności polskiej w LSRR

Podczas spisów powszechnych w latach 1959 - 1989 wykazano tendencję do zmniejszania się udziału ludności polskiej w strukturze narodowościowej kraju. W 1959 r. Polaków było 230 107, co stanowiło 8,5%. Natomiast w 1989 r. liczebność osób polskiej narodowości wzrosła do 257 994, ale ich udział zmniejszył się do 7% ogółu mieszkańców[10]. Z drugiej narodowości republiki stali się trzecią po Litwinach i Rosjanach[11]. Jednocześnie wyraźnie zaznaczały się procesy wynarodowienia. Brak własnych organizacji i instytucji, które w pełni wyrażałyby oczekiwania społeczności polskiej oraz działały na rzecz ich zaspokojenia powodował pojawianie pewnych tendencji asymilacyjnych. Stopniowo ograniczała się koncentracja przestrzenna ludności. Zmiany następowały również w sferze językowej. O ile w 1959 r. 96,4% Polaków wskazywało polski jako ojczysty, to w 1989 r. było to 85%[12]. Jedną z nielicznych sfer, gdzie uwzględniając realia polityczne i wpisując się w system Polacy mogli podejmować aktywność na rzecz podtrzymania swej tożsamości narodowej i zachowania języka była oświata[13], media masowe, które

[10] P. Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, Warszawa 1996, s. 56-57. Jan Sienkiewicz, nie zgadzał się z oficjalnymi danymi spisowymi uważając je za zaniżone, a nawet po części zafałszowane. Powoływał się przy tym na wstępne wyniki, które zostały przekazane podczas spotkania w 1989 r., Algirdasa Brazuskasa ze społecznością polską. Podano wówczas, iż na Litwie mieszka 335,5 tys. Polaków co miało stanowić 9,13%. Wskazywał również na znaczne rozbieżności danych uzyskiwanych w gminach z materiałami spisowymi. Aczkolwiek należy zwrócić uwagę, iż między spisem, a pozyskaniem informacji z poszczególnych jednostek administracyjnych minął rok. J. Sienkiewicz, *Ilu jest Polaków na Litwie?*, „Magazyn Wileński", 1-30 listopada 1991.

[11] W kolejnych spisach, przeprowadzanych już w niepodległej Litwie, odnotowano tendencję spadkową liczby ludności polskiej i jej udziału w strukturze narodowościowej kraju. W 2001 r. Polaków było 234 989 (6,7%), a w 2011 r. 200 317 (6,6%). W trakcie ostatniego spisu, 79% osób narodowości polskiej zadeklarowało język polski jako ojczysty. Polacy natomiast po pierwszej dekadzie niepodległości stali się drugą narodowością po Litwinach. Należy zwrócić uwagę, że w latach 1989-2011 liczba ludności republiki zmniejszyła się o 17,2%, a polskiej o 22,4%. *Lietuvos gyventojai 2011 metais. 2011 m. gyventojų surašymo rezultatai. Lithuanian 2011 Population Census in Brief*, Vilnius 2012, s. 20, 22, 25.

[12] P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 215. Niemniej ks. Roman Dzwonkowski zwracał uwagę, iż był to najwyższy wskaźnik deklaracji języka polskiego jako ojczystego z wszystkich republik ZSRR. Stanowiło to efekt tego, że na Litwie stosowano mniej ograniczeń wobec Polaków, niż w innych częściach Związku. R. Dzwonkowski, *Polacy na dawnych Kresach Wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej*, Lublin 1994, s. 15.

[13] A. Srebrakowski, *Szkolnictwo polskojęzyczne na Litwie w latach 1944-1991*, [w:] *Problemy kształcenia Polaków ze Wschodu*, red. J. Mazur, Lublin 1992, s. 55-56; A. Koprukowniak, *Oświata polska na Litwie w Rumunii i w Czechosłowacji po drugiej wojnie światowej (1945-1988)*, [w:] *Działalność oświatowa w wybranych społecznościach polonijnych*,

były swoistym środkiem oddziaływania ideologicznego[14], o podobnym charakterze działalność wydawnicza[15], amatorska twórczość kulturalna[16] oraz podlegające wielu

red. A. Koprukowniak, Lublin 1994, s. 89-103; J. Kwiatkowski, *Szkolnictwo polskie na Litwie w latach powojennych. Krótki zarys*, [w:] *Oświata polskojęzyczna za granicą. Stan obecny i perspektywy rozwoju. Materiały z I Forum Oświaty Polonijnej*, red. J. Mazur, Warszawa 1997, s. 118-129; J. Mędelska, *Możliwości edukacyjne Polaków na radzieckiej Litwie w trzydziestopięcioleciu 1945-1979*, „Przegląd Polonijny", z. 1, 1998, s. 41-52; *Między dawnymi i młodszymi laty... 50-lecie polonistyki Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego*, red. B. Dwilewicz, H. Turkiewicz, Wilno 2011.

14 I. Długa, *Prasa polska na Litwie w XX wieku*, „Rocznik Wschodni", nr 6, 2000, s. 36-38; J. Mędelska, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945-1979)*, Bydgoszcz 2001; *Kronika na gorąco pisana. „Czerwony Sztandar" - „Kurier Wileński" 1953-2003*, red. J. Sienkiewicz, Wilno 2003; J. Szostakowski, *Między wolnością a zniewoleniem. Prasa w języku polskim na Litwie w okresie od września 1939 do 1964 roku*, Wilno-Warszawa 2004; R. Mieczkowski, *W radiu (1980-1988)*, „Znad Wilii", nr 19, 2004, s. 68-89; A. Bobryk, *„Czerwony Sztandar". Od radzieckiej indoktrynacji do walki o polskość*, [w:] *Z Chrystusem w służbie Bogu i ludziom. Księga Jubileuszowa z okazji 60. rocznicy urodzin i 30-lecia pracy naukowej Księdza Profesora Romana Krawczyka*, red. J. Gmitruk i A. Wielgosz, Warszawa-Siedlce 2012, s. 595-618. Należy zwrócić uwagę na opinię Józefa Szostakowskiego, który stwierdzał w odniesieniu do wydawnictw prasowych, że „Z założenia miały one nie dawanie możliwości wyrażania ekspresji i dążeń [społeczności polskiej], a czynienie posłusznym. Chodziło o zaszczepienie nowej świadomości. Władze się jednak przeliczyły, bo ta prasa, która miała wpływać na zmianę postaw, dzięki dziennikarzom polskość utrwalała. Działo się to oczywiście pod przykrywką ideologiczną, ale było wiele furtek umożliwiających omijanie barier. Chociażby poprzez pisanie o polskiej twórczości amatorskiej pośrednio przypominano, że jesteśmy Polakami i oprócz czastuszek mamy prawo tańczyć też krakowiaka. (...) Prasa bowiem była jedną z nielicznych instytucji, przy której mogła się gromadzić odradzająca się polska inteligencja i wychodzące z tego środowiska inicjatywy nie były z góry skazane na przegraną. Prasa, która została stworzona w celu zniewolenia, w rękach ludzi okazała się skuteczną bronią przed zniewoleniem. Słowo polskie zaś wykraczało poza próg domu i kościoła, w jakimś stopniu funkcjonując w życiu społecznym". J. Szostakowski, *Omijanie barier* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Podlaskie Echo Katolickie", 21-27 sierpnia 2002.

15 A. Głowacki, *Polskojęzyczne wydawnictwa książkowe w ZSRR*, [w:] *Mniejszości polskie i polonia w ZSRR*, red. H. Kubiak, T. Paleczny, J. Rokicki, M. Wawrykiewicz, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 232-233; M. Marszałek, *Z historii wydawnictw polskojęzycznych na radzieckiej Litwie*, „Przegląd Polonijny", z. 3, 2000, s. 141-162; tenże, *Słownictwo wydawnictw książkowych drukowanych na radzieckiej Litwie. Opis dyferencjalny*, Bydgoszcz 2006.

16 K. Woźniakowski, *Polska literatura Wileńszczyzny 1944-1984*, Kraków 1985; J. Surwiło, *Scena polska nad Wilią. 30 lat Polskiego Teatru w Wilnie (przy b. Pałacu Kultury Kolejarzy) 1965-1995*, Wilno 1995; J. Surwiło, *Jesteśmy z Wilna spod znaku Reduty. Kronika Polskiego Zespołu Dramatycznego - od Klubu Pracowników Łączności do Polskiego Studia Teatralnego*, Warszawa 2000; A. Bobryk, *Prasa polskojęzyczna jako ośrodek ruchu poetyckiego na Litwie po II wojnie światowej*, [w:] *Poezja polska na obczyźnie. Studia i szkice*, T. I., red. Z. Andres i J. Wolski, Rzeszów 2005, s. 149-163.

restrykcjom życie religijne[17]. Poważnym problemem był jednak brak znaczniejszego zainteresowania sytuacją ludności polskiej ze trony instytucji państwa polskiego. Negatywnie wpływało to na jej położenie. Tym bardziej, że jak zauważył Walter Żelazny, analizując historię XIX - XX w. „Tylko te mniejszości narodowe, które miały oparcie w silnym państwie narodu rdzennego, mogły trwać w swej kulturze i języku niezagrożone"[18].

Aktywność polityczna mniejszości polskiej w Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej była ograniczona bardziej niż innych obywateli Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Miało to wiele przesłanek wynikających przede wszystkim z oporu tej społeczności skierowanym przeciwko systemowi radzieckiemu oraz przywiązaniu do tradycyjnych wartości i w znacznie mniejszym stopniu podatnych na zmiany[19]. Po wyjeździe elit społecznych, w sposób naturalny, mniejsza była również możliwość formułowania oraz realizowania celów przez środowiska tej narodowości. Inteligencja która pozostała była wyjątkowo nieliczna i pozbawiona możliwości działania[20].

Dystanse edukacyjne stanowią ważny wskaźnik pozycji społecznej, a nawet w pewnym stopniu dysfunkcjonalnych procesów systemu[21]. W 1989 r. przy średniej w republice 106 osób z wyższym wykształceniem na 1000 mieszkańców, wśród

---

17 *Żywot jak słońce. Wspomnienia księdza prałata Józefa Obrębskiego*, oprac. J. Sienkiewicz, Wilno 1996; I. Mikłaszewicz, *Polityka sowiecka wobec Kościoła katolickiego na Litwie 1944-1965*, Warszawa 2001; *„Życie-to wielka tajemnica". Wspomnienia ks. Antoniego Dilysa*, oprac. L. Narkowicz, Wilno 2003.

18 W. Żelazny, *Etniczność. Ład-konflikt-sprawiedliwość*, Poznań 2004, s. 190.

19 Przykładowo w materiałach KGB z lat osiemdziesiątych wskazywano na aktywną pracę duszpasterską polskich duchownych, która wykraczała poza dopuszczone w ZSRR standardy, aktywne kontakty z Polską, przez co upowszechniane były ideały, a nawet wydawnictwa „Solidarności", strajki, jak chociażby w przedsiębiorstwie autobusowym w Solecznikach w 1981 r., w Ejszyszkach w przedsiębiorstwie WKGF i Januszach w zakładach Tiepłoizolacja w 1986 r., negatywne opinie wobec systemu wyrażane nie tylko przez kołchoźników, ale i przedstawicieli miejscowych elit, pozytywne ocenianie działań Armii Krajowej. LYA, *План агентурно-оперативных и организационных мероприятий Шальчининкского РО КГБ Литовской ССР на 1983 год*, F. K-11, ap. 1, b. 3162, I. 1-16, s. 1, 2, 4, 6-8; LYA, *Отчёт об агентурно-оперативной роботе и роботе с кадрами Тракайского Районтделения КГБ Литовской ССР за 1984 год*, F. K-11, ap. 1, b.3886, I. 23-24, s. 2, 5; LYA, *Отчёт об агентурно-оперативной роботе и роботе с кадрами Шальчининкского РО КГБ Литовской ССР за 1986 год*, F. K-11, ap. 1, b. 3180, I. 8-17, s. 1-7; LYA, *План основных агентурно-оперативных и организационных мероприятий Шальчининкского РО КГБ Литовской ССР на 1987 год*, F. K-11, ap. 1, b. 3181, I. 1-14, s. 1, 4-6, 11, 13; LYA, *Отчёт об агентурно-оперативной роботе и роботе с кадрами Шальчининкского РО КГБ Литовской ССР за 1987 год*, F. K-11, ap. 1, b. 3180, I. 1-6, s. 1, 3, 5.

20 Szerzej zob. J. Surwiło, *Zostali tu z nami na dobre i na złe. Losy przedstawicieli przedwojennej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny po 1944*, Wilno 2000.

21 A. Bartoszek, *Refleksje nad założeniami i metodami badań problemów etnicznych*, [w:] *Grupa etniczna, region, tożsamość kulturowa*, red. M. Dziewierski, T. Nawrocki, Katowice 1997, s. 103.

Polaków było to tylko 50 osób[22]. Jako czynniki stratyfikacyjne można wskazać m.in. uzyskane wykształcenie, zawód, wysokość dochodów, pełnione stanowisko, czasami też narodowość[23]. W strukturze zawodowej, pośród narodowości zamieszkujących Litwę, Polacy wykazywali się największym wskaźnikiem pracowników fizycznych i najmniejszym umysłowych[24]. Wpływało to na ich niski status społeczny i pozycję w strukturze stratyfikacyjnej. Bowiem jak zauważyła Jolanta Polakowska-Kujawa „Specyficzną cechą mniejszości jest dość często występujące wśród tych grup upośledzenie w zakresie dostępu do kultury, nauki, kariery, władzy, bogactwa (dóbr uchodzących za pożądane). Owo upośledzenie może wynikać z podporządkowania, z dominacji większości, ale także z powodu mniejszej aktywności, braku aspiracji, co pogłębia dystans między większością a mniejszością"[25].

Teoretycznie Konstytucja ZSRR gwarantowała równość wobec prawa bez względu na przynależność narodową i język (art. 34), ale miało się to odbywać poprzez „wychowanie obywateli w duchu radzieckiego patriotyzmu i socjalistycznego internacjonalizmu" (art. 36). Gwarantowano „w celu umocnienia i rozwoju ustroju socjalistycznego" wolność zgromadzeń, słowa, druku (art. 50). Nie można jednak było wyegzekwować tego zapisu. Aktywność obywateli zawężano do działalności społecznej. „Zgodnie z celami budownictwa komunistycznego, obywatele ZSRR maja prawo zrzeszania się w organizacje społeczne, przyczyniające się do rozwoju aktywności politycznej i inicjatywy, do zaspokojenia ich różnorodnych zainteresowań" (art. 51). Jednocześnie zaznaczając, że „cała władza w ZSRR należy do ludu" (art. 2) ograniczano możliwość działalności politycznej. Określono, że „kierowniczą i przewodnią siłą społeczeństwa radzieckiego, trzonem jego systemu politycznego oraz wszystkich organizacji państwowych i społecznych jest Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. KPZR istnieje dla narodu i służy narodowi. Uzbrojona w naukę marksistowsko-leninowską partia komunistyczna wytycza generalne perspektywy rozwoju społeczeństw, linie polityki wewnętrznej i zagranicznej ZSRR oraz kieruje wielką twórczą działalnością narodu radzieckiego, nadaje planowy, naukowo uzasadniony charakter jego walce o zwycięstwo komunizmu" (art. 6)[26].

---

[22] J. Wołkonowski, *Poziom wykształcenia polskiej mniejszości na Litwie w latach 1970-2000*, [w:] *Wileńszczyzna u progu III Tysiąclecia. Materiały konferencji naukowej Wilno - 27 listopada 1999 roku*, red. J. Wołkonowski, I. Mikłaszewicz, Wilno 2000, s. 29-30.

[23] W. Modzelewski, *Wprowadzenie do socjologii*, Katowice 1999, s. 78.

[24] M. Szpiczakowska, *Sytuacja społeczno-kulturalna Polaków na Litwie (w świetle publikacji „Czerwonego Sztandaru")*, [w:] *Mniejszości polskie...*, s. 246; A. Srebrakowski, *Statystyczny portret Polaków z Litwy (na podstawie oficjalnych danych statystycznych)*, [w:] *Mniejszości narodowe i religijne w Europie Środkowo-Wschodniej w świetle statystyk XIX i XX wieku*, red. Z. Sułowski, J. Skarbek, Lublin 1995, s. 126, 136.

[25] J. Polakowska-Kujawa, *Mniejszość etniczna, rasowa, narodowa w analizach socjologicznych*, [w:] *Socjologia ogólna. Wybrane problemy*, red. J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 2002, s. 122.

[26] *Konstytucja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*, Warszawa 1978.

W ten sposób konstytucyjnie ograniczano możliwość jakiejkolwiek działalności politycznej wyłącznie do jednej partii. W ZSRR nie podejmowano nawet prób tworzenia pozorów sytemu wielopartyjnego, poprzez dopuszczenie do działania ugrupowań koncesjonowanych. Pociągało to za sobą powszechną inwigilację i ukierunkowanie aparatu państwowego na eliminowanie jakichkolwiek form działalności pozasystemowej. Jerzy Bartkowski zauważał w odniesieniu do panującego wówczas systemu, iż „Ogół spraw społecznych był mniej lub bardziej uwikłany w politykę, w zagadnienia władzy i rządzenia"[27]. Jak stwierdza, Józef Szostakowski, badacz z Wilna, nawet gdyby poeci chcieli spotykać się w mieszkaniu prywatnym by nawzajem prezentować swoją twórczość i dyskutować o niej, uznane to by zostało jako wystąpienie przeciwko władzy i spowodowałoby wycignięcie konsekwencji wobec uczestników. Podkreśla też on, że w tamtym systemie „byliśmy najbardziej dyskryminowaną grupą narodowościową, pozbawioną prawa praktycznie jakiejkolwiek działalności"[28].

Organizacjami politycznymi do których można lub trzeba było należeć, to Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego (Tarybų Sąjungos komunistų partija) oraz organizacje młodzieżowe. Grupowały one członków w zależności od ich wieku. Były to Oktabriata (Październiątka) (Spaliukai) 7-9 lat, Wszechzwiązkowa Pionierska Organizacja im. W. I. Lenina 9-14 lat (V. Lenino pionierių organizacijos), Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży (Komsomoł) (Visasąjunginė Lenino komunistinio jaunimo sąjunga) 14-28 lat. Polacy w LSRR przynależeli do KPZR w znacznie mniejszym stopniu niż inne narodowości. W 1945 r. tylko 15 Polaków należało do tego ugrupowania[29]. Ich liczba w 1989 r. wzrosła do 9167. Stanowili oni 4,4% ogółu członków[30]. Należy jednocześnie zwrócić uwagę, iż był to znacznie niższy udział niż w strukturze mieszkańców kraju. Bowiem Polacy stanowili 7% ludności Litwy. Jednocześnie nie przejawiali oni znacznej aktywności jako narodowość, a w aparacie partyjnym byli reprezentowani w niewielkim stopniu. Według opinii Aleksandra Srebrakowskiego, ich obecność była powodowana potrzebą formalnego wykazania w sprawozdawczości internacjonalistycznego charakteru struktury organizacyjnej[31].

O małym zaangażowaniu Polaków świadczy też niewielki udział wśród delegatów na zjazd republikańskiej organizacji partyjnej. Przykładowo podczas ostatniego, XX Zjazdu, odbywającego się 19-20 grudnia 1989 r., na którym doszło do rozłamu

[27] J. Bartkowski, *Państwo i wielka przemiana*, [w:] *Naród, władza, społeczeństwo. Nation, power, society* [księga dedykowana J. J. Wiatrowi], red. A. Jasińska-Kania, J. Raciborski, Warszawa 1996, s. 148.

[28] J. Szostakowski, *My kresowiacy* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Nowe Echo Podlasia", 23 sierpnia 1996.

[29] M. Požarskas, *Współpraca przyjaciół zrodzona przez socjalizm*, Kaunas 1984, s. 60.

[30] A. Srebrakowski, *Polacy litewscy wobec Komunistycznej Partii Litwy i komunizmu*, „Wrocławskie Studia z Historii Najnowszej", t. VII, 1999, s. 255-256.

[31] Tamże, s. 262.

na samodzielną Komunistyczną Partię Litwy i Komunistyczna Partię Litwy na platformie KPZR, było ich tylko 2,6%[32]. Niekiedy można spotkać opinie, iż Polacy w większym stopniu wiązali się z tym drugim ugrupowaniem. Jednakże według Swietłany Czerwonnej, nie było ono w żadnym stopniu partią Polaków, a w jej władzach centralnych zasiadała tylko jedna osoba tej narodowości - Czesław Wysocki[33]. Natomiast wśród delegatów, na Zjazd tej partii, odbywający się 21 kwietnia 1990 r., było 450 Rosjan, 110 Litwinów i tylko 62 Polaków[34].

Polacy obecni byli również wśród deputowanych do Rady Najwyższej LSRR (Aukščiausioji Taryba). Jednak według powszechnej opinii ich wyłonienie do tego organu władzy miało wyłącznie charakter formalny. Mieli w nim zapewnić reprezentację zawodów robotniczych oraz stwarzać pozory wielonarodowego charakteru władzy ustawodawczej. Brak też informacji dotyczących znaczniejszych inicjatyw deputowanych na rzecz społeczności polskiej[35]. W systemach totalitarnych wybory spełniają przede wszystkim funkcje legitymizujące. Ich celem nie jest wyłonienie reprezentantów obywateli na podstawie rzeczywistych wskazań wyborców, a kształtowanie mechanizmu uległości wobec władzy i stanowią pewien rytuał potwierdzenia lojalności dotyczący panującego systemu[36]. Stąd brak w RN LSRR faktycznej reprezentacji mniejszości polskiej.

Podobnie było w sferze instytucji władz komunalnych. Wykonywały one przede wszystkim dyrektywy organów partyjnych, w większym stopniu zajmując się zarządzaniem niż realizowaniem funkcji samorządu terytorialnego. Udział Polaków w strukturach władzy miał stwarzać pozory demokracji, a faktycznym celem było oddziaływanie na sferę tożsamości i dążenie do wykształcenia, jak to powszechnie określano „człowieka radzieckiego"[37]. Miałby się on charakteryzować głębokim

[32] *Доклад мандатной комиссии*, „Советская Литва", 21 декабря 1989.

[33] S. Czerwonnaja, *Problemy mniejszości narodowych (polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce) jako składnik i czynnik nowego systemu stosunków między Polską a Litwą*, [w:] *Stosunki polsko-litewskie wczoraj i dziś. Historia, kultura, polityka*, red. W. K. Roman i J. Marszałek-Kawa, Toruń 2009, s. 425.

[34] G. Błaszczyk, *Litwa współczesna...*, s. 130.

[35] J. Ciechanowicz, *Skończyć z mitręgą*, „Czerwony Sztandar", 10 sierpnia 1988; H. Juchniewicz, *Kogo wybierzemy?*, „Kurier Wileński", 23 lutego 1990; J. Szostakowski, *Ofiarność czynami się mierzy*, „Kurier Wileński", 9 września 1992.

[36] S. M. Lipset, S. Rokkan, *Osie podziałów, systemy partyjne oraz afiliacje wyborców*, [w:] *Elity, demokracja, wybory*, wyb. i opr. J. Szczupaczyński, Warszawa 1993, s. 102; J. J. Wiatr, *Europa pokomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*, Warszawa 2006, s. 212.

[37] Por.: V. Dunaeva, *„Prosty sowiecki człowiek" a „człowiek radziecki": analiza porównawcza badań rosyjskich i polskich socjologów*, [w:] *20 lat rzeczywistości poradzieckiej. Spojrzenie socjologiczne*, red. M. Głowacka-Grajper, R. Wyszyński, Warszawa 2012, s. 65-75; M. Golińska, *Naród radziecki w etnopolityce ZSRR*, [w:] *Tożsamości narodowe na obszarze postradzieckim. Między dziedzictwem a tradycją wynalezioną*, red. P. Załęski, E. Breslavskaia, M. Włodarkiewicz, Warszawa 2012, s. 9-41.

zaangażowaniem politycznym w zakresie określonym przez KPZR, a tożsamość narodową winien zastępować internacjonalizm. Zgodnie z doktryną zakładano, że narody będą stopniowo zanikały, a awangardą i podstawą przemian jest proletariat. Jak bowiem zauważył Wojciech Świątkiewicz „wszelkie totalitarne systemy polityczne kształtują sylwetkę mentalną człowieka dążąc do całkowitego podporządkowania jednostki interesom państwa"[38]. Polacy znaleźli się więc w szczególnie niekorzystnym położeniu w wyniku silnej presji ideologicznej oraz narodowej nie tylko ze strony organów partii i państwa radzieckiego, ale również pewnego oddziaływania społeczności litewskiej dążącej do umocnienia swojej pozycji na Wileńszczyźnie, która znalazła się w granicach republiki po wybuchu II wojny światowej.

2. Pierestrojka i początek zmian

Sytuacja w zakresie zarówno położenia Polaków jak i Litwinów w sposób istotny zaczęła się zmieniać po objęciu w dniu 11 marca 1985 r. funkcji sekretarza generalnego KPZR przez Michaiła Gorbaczowa. Wychodząc z przesłanek potrzeby ożywienia gospodarczego kraju, wykorzystania rezerw oraz pobudzenia aktywności obywateli i skuteczności działania organów partii rozpoczął on politykę „pierestrojki" (przebudowy) i „glasnosti" (jawności). Demokratyzacja ustroju była dla niego środkiem do podniesienia jego sprawności. Gorbaczow pragnął umocnienia systemu. Podkreślał, że źródłem przebudowy jest powrót do idei W. I. Lenina. Stwierdzał, iż przebudowa łączy „socjalizm z demokracją, teoretycznie i praktycznie w całej rozciągłości wskrzesza Leninowską koncepcję budownictwa socjalistycznego. Stąd jej głębia, jej prawdziwie rewolucyjny duch"[39]. Mówił też „posuwając naprzód przebudowę, stale wracaliśmy i wracamy do prac Lenina"[40]. Konkludował „obywatele radzieccy są przekonani, że w wyniku przebudowy i demokratyzacji kraj stanie się bogatszy i silniejszy, życie będzie lepsze"[41]. Proces przemian zainicjowano w warunkach funkcjonowania silnie scentralizowanej władzy. Początkowo też nie zakładano istotniejszych zmian w relacjach pomiędzy republikami oraz położeniu żyjących w ZSRR narodów[42].

Niemniej stopniowo znoszono szereg ograniczeń w życiu wewnętrznym jak też w możliwościach kontaktów zagranicznych i wyjazdów[43]. Liberalizowano gospodarkę, dopuszczając funkcjonowanie inicjatywy prywatnej[44]. Wbrew założeniom,

[38] W. Świątkiewicz, *Zasady ładu społecznego*, Katowice 1998, s. 18.
[39] M. Gorbaczow, *Przebudowa i nowe myślenie. Dla naszego kraju i całego świata*, Warszawa 1988, s. 41.
[40] Tamże, s. 54.
[41] Tamże, s. 73.
[42] J. J. Wiatr, *Co nam zostało z tych lat? Szkice i polemiki*, Toruń 1995, s. 80.
[43] Z. Kurcz, *Socjologia pogranicza i człowiek pogranicza w świetle polskich doświadczeń*, [w:] *Okolice socjologicznej tożsamości. Księga poświęcona pamięci Wojciecha Sitka*, red. Z. Kurcz, I. Tarnowicz, Wrocław 2010, s. 285.
[44] Z. Klonowski, *Trzeba iść dalej* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Nowe Echo Podlasia", 5 kwietnia 2002.

wyzwolona aktywność społeczna i polityczna, nie oddziaływała na wzmocnienie systemu radzieckiego, ale stopniowo owocowała rozbudzaniem świadomości narodowej obywateli ZSRR, tendencjach separatystycznych poszczególnych republik i osłabianiu władzy KPZR. Również ludność polska w LSRR zaczęła formułować i wysuwać postulaty ogniskujące jej aktywność grupową, ukierunkowane na rozwój tożsamości. Stopniowo od 1987 r. następował proces samoorganizacji Polaków i przede wszystkim odrodzenia narodowego[45]. W efekcie zaczęto tworzyć własne organizacje, środki społecznego przekazu, rozwijać oświatę i podejmowano szereg działań grupowych mających na celu podniesienie statusu społeczności polskiej.

Należy zauważyć, iż pierwszą polską organizacją, która powstała w okresie powojennym było Stowarzyszenie Społeczno - Kulturalne Polaków na Litwie (Socialinė ir kultūrinė Lietuvos lenkų asociacija), zawiązane 5 maja 1988 r. w Wilnie. Zostało ono zarejestrowane przy Litewskim Funduszu Kultury (Lietuvos kultūros fondas). Jednocześnie w tym samym czasie powołano do życia Towarzystwo Miłośników Kultury Litwy Wschodniej „Vilnija" (Rytų Lietuvos kultūros mylėtojų draugija „Vilnija"), które za cel postawiło sobie krzewienie litewskości i było swoistą odpowiedzią na powstanie SSKPL[46]. Wszelkie wcześniejsze próby tworzenia organizacji mniejszości polskiej spotykały się z negatywną reakcją władz i uniemożliwiano ich realizację[47]. Jak wyjaśniał prezes SSKPL, Jan Sienkiewicz, by polska organizacja mogła powstać należało „doczekać odpowiedniej pory - czasów, w których obecnie żyjemy. Trzeba było codziennej upartej i żmudnej pracy, mającej na celu rozbijanie barykad wznoszonych przez lata na fundamentach mitów, strachów, wzajemnych uprzedzeń i historycznych przekłamań, wyolbrzymianych po to, by łatwiej było stawiać po obu stronach owych barykad Polaków i Litwinów"[48].

Równolegle do procesu narodowego odrodzenia Polaków, wśród społeczności litewskiej rozwijano działania zmierzające do uzyskania suwerenności państwowej. Blisko miesiąc po powstaniu SSKPL, zawiązano 3 czerwca 1988 r., Litewski Ruch na Rzecz Przebudowy „Sajudis" (Lietuvos Persitvarkymo Sąjūdis). Stał się on najważniejszym ugrupowaniem, zyskującym masowe poparcie, inicjującym i realizującym radykalne przemiany systemu politycznego. Jego postulaty początkowo były dość umiarkowane i odnosiły się do sfery języka, kultury, ekologii czy przeciwdziałania

45 Szerzej zob.: A. Bobryk, *Odrodzenie narodowe Polaków w Republice Litewskiej 1987-1997*, Toruń 2005.

46 J. Sienkiewicz, *„Chcemy wskazywać Polakom na Litwie ich prawo do swojej historii"* (wywiad przeprowadzony przez J. Urbanowicza), „Echo Festiwalu", 21 lipca 1988.

47 P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie. Przeszłość i teraźniejszość*, „Czerwony Sztandar", 18 stycznia 1989; A. Srebrakowski, *Polacy na Litwie 40 lat temu. Stan posiadania w oczach polskiego dziennikarza*, „Znad Wilii", 1-15 listopada 1995; M. Czobot, *Potrzebni są trzeźwi politycy* (wywiad przeprowadzony przez Cz. Malewskiego), „Kurier Wileński", 18 marca 1997.

48 J. Sienkiewicz, *Radziecka Polonia bliżej* (wywiad przeprowadzony przez S. Romanowskiego), „Ilustrowany Kurier Polski", 28 lipca 1988.

biurokracji. W pierwszej fazie działalności akceptował on też funkcjonowanie Litwy w ramach ZSRR[49]. Wbrew obiegowym opiniom w jego szeregach było również wielu komunistów (w samej grupie inicjatywnej z 36 osób 17 należało do KPZR[50]) i ludzi związanych z aparatem władzy. Jak podkreślał Vytautas Landsbergis, lider „Sajudisu", dawało to możliwość wpływu na organy państwa i tworzenie zrębów parlamentarnej opozycji. Według niego paradoksem było to, że dzięki właśnie M. Gorbaczowowi pojawiła się możliwość ukształtowania opozycyjnego ruchu nawiązującego formą do zachodniej demokracji[51].

Po krótkim okresie wspierania reform związanych z pierestrojką dość szybko nastąpiła radykalizacja działań[52]. Przynosiło to zamierzone efekty. Przykładowo już 6 października 1988 r. zezwolono w republice na posługiwanie się przedwojennymi symbolami państwowymi Litwy, jak flaga żółto-zielono-czerwona, herb Pogoń, słupy Gedymina i hymn państwowy zatwierdzony w 1919 r., autorstwa Vincasa Kudirki „Tautiška giesmė"[53]. W dniu 24 stycznia 1989 r. opublikowano dekret Rady Najwyższej LSRR proklamujący 16 lutego jako święto narodowe (przedwojenne święto niepodległości). Po wielu wystąpieniach dotyczących suwerenności republiki, 29 lipca 1989 r. ogłoszono stanowisko Sejmu „Sajudisu" mówiące o odbudowie państwowości Litwy[54]. W dniu 7 grudnia 1989 r. Rada Najwyższa LSRR, zmieniła Konstytucję, wykreślając z niej zapis o przewodniej roli

---

49 А. Терляцкас, *„Саюдис"-противовес литовским диссидентам* (беседовал Н. Жуков), „Литовскій Курьеръ", 12 июня 2008.

50 http://www.baltexpert.com/2012/05/13/mbugakov_svoboda_po_lt_3/

51 http://www.jefremov.net/not-poems/enclosure6.htm

52 Szerzej zob.: A. Juozaitis, *Sąjūdis ir demokratija*, Vilnius 1990; Г. Ефремов, *Мы люди друг другу. Литва: будни свободы 1988-1989*, Москва 1990; *Sąjūdis ir dabartis*, red. B. Genzelis et al., Vilnius 2004; V. Čepaitis, *Su sąjūdžiu už Lietuvą. Nuo 1988 06 03 iki 1990 03 11*, Vilnius 2007; *Sąjūdis Lietuvos periferijoje (1988-1993 m.)*, red. B. Genzelis et al., Vilnius 2009.

53 *Указ Президиума Верховного Совета Литовской ССР о государственной, национальной и региональной символике*, „Советская Литва", 7 октября 1988.

54 http://nicbar.narod.ru/statia6.htm Mechanizm tego typu działań na rzecz uzyskania suwerenności Jarosław Kilias określał jako przywoływanie (deklarowanie). Stwierdza on „Praktyczna realizacja niepodległości polega więc w istocie przede wszystkim na mówieniu o niepodległości - to zaś czyni się we wszystkich społecznych polach. I operacjonalizacja przez przywoływanie przyjmuje różne formy, spośród których za najważniejszą można uznać najbardziej bezpośrednią, którą moglibyśmy określić jako deklarowanie niepodległości: działania lub wypowiedzi mające zaświadczać, że naród i jego państwo są jej posiadaczami. Deklarowaniem niepodległości może być wywieszenie flagi przed ministerstwem, rytuał powszechnych wyborów prezydenckich lub parlamentarnych, jak i okolicznościowe przemówienie, w którym polityk informuje publiczność, że jest ona faktem. Co prawda, choć deklarowaniem niepodległości będzie każde przemówienie dotyczące niepodległości, ale z pewnością nie każda flaga i nie każde wybory: najpewniej tylko pierwsze wybory po jej uzyskaniu lub flaga na budynku świeżo stworzonego ministerstwa nowego, niepodległego państwa". J. Kilias, *Wspólnota abstrakcyjna. Zarys socjologii narodu*, Warszawa 2004, s. 172-173.

KPZR[55]. Było to uderzenie w fundamentalne założenia funkcjonowania systemu radzieckiego. W ten sposób faktycznie zlikwidowano monopol na obowiązującą ideologię i władzę dla jednej partii.

Oprócz terytorium, systemu władzy, ludności, istotnym atrybutem państwa jest suwerenność[56]. Pojęcie to odnosi się do zdolności wykonywania funkcji państwowych, zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i na arenie międzynarodowej. Wyraża się więc przede wszystkim w sprawowaniu władzy najwyższej na określonym obszarze[57]. LSRR posiadała szereg cech państwowości, była jednak zależna od władz centralnych w Moskwie. Podjęte u schyłku lat osiemdziesiątych działania zmierzały do uzyskania niezależności i ukształtowania republiki jako pełnego, suwerennego, podmiotu prawa międzynarodowego. Nie byłoby to możliwe bez przychylności litewskiego aparatu władzy i republikańskich struktur partii komunistycznej, które nie tylko podejmowały kluczowe decyzje, ale również dokonywały wewnętrznych przemian odsuwając od ważnych stanowisk ludzi nieprzychylnych zmianom[58]. Był to początek procesu radykalnej transformacji ustrojowej, państwowej i społecznej[59]. Zmiany te prowadziły jednak również do znaczących napięć społecznych oraz politycznych[60].

55 *Закон Литовской ССР об изменении статей 6 и 7 Конституции (Основного Закона) Литовской ССР*, „Советская Литва", 8 декабря 1989; http://news.bbc.co.uk/hi/russian/international/newsid_7834000/7834840.stm

56 T. Łoś-Nowak, *Stosunki międzynarodowe. Teorie-systemy-uczestnicy*, Wrocław 2000, s. 182.

57 I. Słomczyńska, *Suwerenność jako wartość w polityce zagranicznej państwa*, [w:] *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, red. R. Zięba, Toruń 2004, s. 145-147.

58 Bogusława Dobek-Ostrowska, w odniesieniu do tego typu zjawiska używa określenia „samozerwanie". Opisuje ona to jako zdobycie przewagi przez reformatorów nad konserwatystami, będącymi przeciwnikami przeobrażeń. Powoduje to zwiększenie szans powodzenia i demokratyzacji systemu. Wymaga jednak modyfikacji postaw i silnej motywacji. B. Dobek-Ostrowska, *Proces demokratyzacji Europy Środkowo-Wschodniej--przesłanki i przebieg*, [w:] *Demokracja Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1998, s. 20.

59 Warto zwrócić w tym zakresie uwagę na opinię Urszuli Jakubowskiej, która stwierdziła „Okres transformacji ustrojowej jest szczególnym w rozwoju państwowości. Jego cechę charakterystyczną stanowi polityczny chaos. Stary, oparty na znanych regułach porządek ulega załamaniu; w miejsce systemu monopartyjnego powstaje wiele wzajemnie rywalizujących partii politycznych, scentralizowana gospodarka wymaga radykalnych przekształceń. Życie publiczne zostaje zdominowane przez dyskusję o przyszły kształt ładu państwowego oraz metody i tempo jego konstruowania. Warunki te narzucają elitom politycznym specyficzne cele działania. Jeden z nich obejmuje przeprowadzenie fundamentalnych zmian w systemie prawnym, w gospodarce i organizacji instytucji państwowych. Drugi-to psychologiczne przygotowanie ludzi do życia w nowym ustroju". U. Jakubowska, *Aktywność polityków i jej skutki dla społecznej aprobaty/dezaprobaty przemian ustrojowych*, [w:] *Etyka i polityka*, red. E. M. Marciniak, T. Mołdawa, K. A. Wojtaszczyk, Warszawa 2001, s. 79.

60 A. Sakson, *Polityczne aspekty ochrony mniejszości narodowych w Polsce i na Litwie*, „Życie i Myśl", nr 4, 1995, s. 21.

3. Litewski ruch niepodległościowy wobec Polaków

Ruch niepodległościowy przybrał charakter stricte narodowy dążąc nie tylko do niepodległości republiki, ale również dominacji nad innymi nacjami zamieszkującymi Litwę. O nastrojach panujących wówczas świadczy chociażby hasło, które można było spotkać na mitingach lub w prasie „Litwa - Litwinom"[61]. Atmosferę dominującą w tym czasie w kraju scharakteryzował litewski pisarz Vytautas Petkevičius w następujący sposób „Walcząc za niezależność, my już kolejny raz błądzimy w trzech sosnach: narodowe odrodzenie znowu przekształcamy w nacjonalizm, jedność - w kolejne polowanie na czarownice, a niezależność - w separatyzm"[62]. Jak wskazuje Anna Wolff-Powęska, taki mechanizm był szerszym procesem w postkomunistycznej Europie, gdzie przy braku sukcesów gospodarczych, kwestie związane ze świadomością narodową miały być podstawą legitymizacji nowych demokracji[63].

W debacie publicznej niejednokrotnie posługiwano się rozmaitymi stereotypami i uprzedzeniami wobec obcych kultur oraz podkreślano znaczenie dziedzictwa litewskiego. Występowały więc elementy negacyjnych funkcji kultury narodowej. Antonina Kłoskowska wskazywała, że odnoszą się one do „odrzucenia odmienności, zamknięcia się w jednym kręgu doświadczeń, intelektualnego ograniczenia, zubożenia potencjalnych doznań estetycznych"[64]. Wśród społeczności litewskiej pojawiła się wówczas silna tendencja do etnocentryzmu. Przejawia się on w koncentracji na swojej grupie pochodzenia, dążeniu do zamykania się w jej obrębie, wynikającym z przeświadczenia o ważności, sile oddziaływania własnej kultury, odrzucenia obcych wartości, pewnej wyższości w stosunku do innych i ksenofobii czyli obaw lub wrogości wobec pozostałych uczestników życia społecznego. Jednocześnie wykazuje się dążenie do rozwoju swego środowiska, kosztem innych zbiorowości zamieszkujących dany obszar. Zakładając swoją wyższość i posiadając przeświadczenie o prawie do takiego działania, przedkładając dobro własnej nacji nad inne wartości[65]. Marek

---

[61] http://ru.delfi.lt/news/live/kuolis-lozung-litva-litovcam-ustarel.d?id=56525393; S. Czerwonnaja, *Problemy mniejszości...*, s. 398. Emigracyjny litewski badacz i publicysta Tomas Venclova stwierdzał „Nie zawsze zgadzałem się z Landsbergisem i Sąjūdisem - wydawało mi się, być może niebezpodstawnie, że ich działalność jest zbyt mocno napędzana przez dawny romantyczny nacjonalizm. Mitologia narodowa mogła być piękna i owocna w XIX wieku, jednakże wiek XX wyraźnie pokazał, że może być ona również katastrofalna. (...) Wiedziałem, że większość sąjūdisowców marzy o monoetnicznym Wilnie, jedność ceni bardziej niż różnorodność i narzuca wizję historii, w której Litwini zawsze mają rację". T. Venclova, *Opisać Wilno*, Warszawa 2006, s. 189.

[62] http://antisys.narod.ru/pg.html

[63] A. Wolff-Powęska, *Oswojona rewolucja. Europa Środkowo-Wschodnia w procesie demokratyzacji*, Poznań 1998, s. 329.

[64] A. Kłoskowska, *Kultury narodowe i narodowa identyfikacja: dwoistość funkcji*, [w:] *Oblicza polskości*, red. A. Kłoskowska, Warszawa 1990, s. 26.

[65] Z. Bauman, *Socjologia*, Poznań 1996, s. 180; H. Podedworna, *Kultura i jej rola w życiu społecznym*, [w:] *Socjologia ogólna...*, s. 80; E. M. Бабосов, *Практикум по соци-*

S. Szczepański i Bohdan Jałowiecki wskazują, iż tego typu postawy mogą wynikać „z przekonania, że określone terytorium państwowe jest niepodzielną własnością danego narodu, a zatem obcy stanowią zagrożenie dla jego tożsamości i interesów obywateli”[66].

Polacy znaleźli się w szczególnie niekorzystnym położeniu. Bowiem jednym z elementów procesu litewskiego odrodzenia stała się ideologia antypolonizmu. W pewnym sensie było to nawiązanie do ocen, opinii, sądów, poglądów i nastawień wobec Polaków powszechnych w okresie międzywojennym. Wynikało to wówczas z subiektywnego poczucia zagrożenia polską dominacją demograficzną, kulturową i ekonomiczną. W związku z tym podejmowano szereg działań, zmierzających do marginalizacji ludności polskiej na Litwie kowieńskiej oraz zerwania jakichkolwiek więzów łączących obydwa kraje[67]. Bardzo popularnym hasłem było wówczas „Bez Wilna nie uspokoimy się!”[68]. Ponadto jak zwracała uwagę Anna Zielińska,

---

ологии, Минск 2003, s. 404; A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2004, s. 48. Tomas Venclova panujące wówczas nastroje wyjaśniał w następujących słowach „A więc w próżni postkomunistycznej-której nie znosi natura ludzka-bożek narodu z łatwością zastępuje bożka nieomylnej klasy i nieomylnej partii. Pielęgnuje się poczucie nieustannego zagrożenia Litwy przez rozmaite ciemne moce i głównie przez sąsiadów; jest to dobry sposób zdobycia prestiżu i głosów (choć może już nie zawsze). Według tej filozofii Litwa powinna być społeczeństwem ściśle narodowym i zamkniętym, bo szlachetny etniczny typ litewski jest zawsze w niebezpieczeństwie: pomimo genetycznie zapewnionej cnotliwości podejrzanie łatwo ulega trującym wpływom czy to polskim po unii lubelskiej, czy też amerykańskim po roku 1991”. T. Venclova, *O problemie stereotypu litewskiego*, [w:] *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Kraków 1995, s. 80.

66 B. Jałowiecki, M. S. Szczepański, *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej. Podręcznik akademicki*, Tychy 2002, s. 152. Jak stwierdzała Regina Pilipavičiūtė „Pozornie Polaków i Litwinów łączy wyjątkowo dużo: stulecia wspólnego państwa, historia, religia. Mimo to jednak obie grupy zawsze postrzegały się wzajemnie jako <<obcy>> lub co najmniej <<inni>>”. R. Pilipavičiūtė, *Rola różnic kulturowych w funkcjonowaniu rodzin polskich w Polsce i na Litwie*, [w:] *Tożsamość, język, rodzina. Z badań na pograniczu słowiańsko-bałtyckim*, red. A. Engelking, E. Golachowska, A. Zielińska, Warszawa 2008, s. 148.

67 Szerzej zob.: J. Różycki, *Polacy na Litwie*, Warszawa 1929; F. Lenkutis, *Ludność polska na Litwie*, Warszawa 1930; T. Katelbach, *Za litewskim murem*, Warszawa 1938; H. Wielhorski, *Polska a Litwa. Stosunki wzajemne w biegu dziejów*, Londyn 1947; H. Wisner, *Wojna nie wojna. Szkice z przeszłości polsko-litewskiej*, Warszawa 1978; P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie1883-1939*, Warszawa 1985; Tenże, *Stosunki polsko-litewskie 1921-1939*, Warszawa-Łowicz 1997; Z. Krajewski, *Polacy w Republice Litewskiej 1918-1940*, Lublin 1998; K. Buchowski, *Szkice polsko-litewskie czyli o niełatwym sąsiedztwie w pierwszej połowie XX wieku*, Toruń 2006; M. Jackiewicz, *Kazimierz Janczewski jako czołowy działacz mniejszości polskiej na Litwie w okresie międzywojennym*, Warszawa 2006; K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006; T. Gajownik, *Tajny front niewypowiedzianej wojny. Działalność polskiego wywiadu wojskowego na Litwie w latach 1921-1939*, Warszawa 2010.

68 A. Nikžentaitis, *„Bez Wilna nie uspokoimy się!”*, „Znad Wilii”, nr 5, 2001, s. 15.

negowano faktyczną obecność Polaków. Wyrazem pejoratywnego nastawienia były popularne sformułowania „važiuok į Varšuvą" (jedź do Warszawy) i obraźliwe określenie „išgamos" (wyrodki)[69]. Powszechnie propagowano więc homogeniczny model państwa i narodu.

Kilkunastoletni okres całkowitego odcięcia od polskości skutkował ukształtowaniem nowej tożsamości, gdzie antypolskie nastawienie odgrywało ważną rolę[70]. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na opinię Grzegorza Babińskiego, który stwierdził, iż kontakty pomiędzy narodami „mogą rodzić bardzo różne skutki, od zaniku różnic i zmniejszania dystansów do ich zwiększania. Obawa i zwiększony dystans wobec obcych bywają często skutkiem braku wiedzy i doświadczenia w kontaktach z nimi. Mogą się one jednak zwiększyć w wyniku doświadczenia negatywnego"[71]. Polacy stawali się przeciwnikami nie dlatego, iż podejmowali faktycznie jakieś znaczniejsze działania przeciwko litewskości, lecz dlatego, że uznawano, iż tacy powinni być. Przyjmowano więc propagandową koncepcję „wroga obiektywnego"[72], co uzasadniało realizowaną politykę.

Należy zauważyć, iż w okresie międzywojennym stosunki dyplomatyczne, na skutek sporów o granice, a zwłaszcza włączenie Wilna do Polski, zostały nawiązane dopiero, w efekcie polskiego ultimatum[73], po wymianie not z 18 marca 1938 r. Krótki okres prób normalizacji wzajemnych relacji do 15 października 1939 r., gdy polska ambasada opuściła terytorium Litwy na znak protestu przeciwko włączeniu Wileńszczyzny do tej republiki, pomimo wielu pozytywnych symptomów nie spowodował jednak przełomu[74]. Tym bardziej, że działania ukierunkowane na asymilację i ograniczenie

[69] A. Zielińska, *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa 2002, s. 20-21.

[70] R. Daniłowicz, *Narodów pomieszanie*, „Polityka", 18 grudnia 2010. Należy odnotować, iż w tym czasie w Polsce, relacje do Litwinów i mniejszości litewskiej, pomimo pewnego dystansu, obaw, czasami braku zaufania i nieporozumień, kształtowały się zupełnie odmiennie. Nie formowano wizerunku wroga, bardziej reagując na podejmowane działania ze strony RL, zachowując życzliwą rezerwę. J. Januszewska-Jurkiewicz, *Krajanie-sąsiedzi-wrogowie. Polacy i Litwini na Ziemi Wileńskiej w latach 1920-1939*, [w:] *Stereotypy narodowościowe na pograniczu*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2002, s. 256-278.

[71] G. Babiński, *Przekraczanie granic etnicznych*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Teorie, studia, interpretacje*, T. I, red. M. Zielińska, Zielona Góra 2003, s. 125-126.

[72] „Koncepcja <<wroga obiektywnego>> skupia się na <<obiektywnym>> wskazaniu <<obiektywnej>> i, co więcej, <<potencjalnej>> szkodliwości określonej tym mianem jednostki czy grupy społecznej. Wrogowi obiektywnemu nie trzeba udowadniać winy. Wystarczy jednostkę lub grupę naznaczoną piętnem wroga obiektywnego uznać za potencjalnie zdolną do popełnienia czynu niezgodnego z oczekiwaniami władzy, aby uznać ją za winną. (...) Ponieważ brak rzeczywistej <<winy>> w sensie popełnionego czynu, nie sposób udowodnić swojej niewinności". I. Jakubowska-Branicka, *Znaczenie figury „wroga obiektywnego" w języku współczesnej propagandy politycznej*, [w:] *Mity, symbole...*, s. 242.

[73] Szerzej zob.: P. Łossowski, *Ultimatum polskie do Litwy 17 marca 1938. Studium z dziejów dyplomacji*, Warszawa 2010.

[74] Szerzej zob.: L. Mitkiewicz-Żołłtek, *Kauno atsiminimai (1938-1939)*, Vilnius 2002.

oddziaływania środowiska polskiego prowadzone były do utraty suwerenności przez Republikę Litewską, którą formalnie anektowano do ZSRR 3 sierpnia 1940 r., a faktycznie nastąpiło to już 14 czerwca[75]. Pomimo prób porozumienia podejmowanych w republice oraz przez ośrodki emigracyjne, nie miało to wpływu na sytuację w kraju[76].

W nowych warunkach politycznych, gdy Litwa dążyła do niepodległości, odżyły tłumione przez kilkadziesiąt lat w wyniku realizowania „internacjonalistycznej polityki" nie tylko stare uprzedzenia, ale pojawiło się również szereg nowych[77]. Były one przede wszystkim pochodną obaw, jak Polacy zachowają się wobec kwestii przynależności państwowej Wilna[78]. Stanowiło to niejako też nawiązanie

[75] *Трагические страницы истории литовского народа и его вечно живое стремление к независимости. Доклад Председателя Верховного Совета Литовской Республики Витаутаса Ландсбергиса на внеочередном заседании Верховного Совета*, „Эхо Литвы", 16 июня 1990; Szerzej zob.: P. Łossowski, *Litwa a sprawy polskie 1939-1940*, Warszawa 1985.

[76] Szerzej zob. K. Tarka, *Konfrontacja czy współpraca? Litwa w polityce Rządu Polskiego na uchodźstwie 1939-1945*, Opole 1998; I. Hofman, *Ukraina, Litwa, Białoruś w publicystyce paryskiej „Kultury"*, Poznań 2003, s. 19-20, 43-51, 59, 69-70, 80-81; J. Szostakowski, *Próby porozumienia polsko-litewskiego wiosną 1940 roku*, [w:] *Rzeczpospolita Obojga Narodów i jej tradycje. Studia i szkice*, red. M. Wagner, J. Wojtasik, Siedlce 2004, s. 403-409; A. Pukszto, *Jerzy Giedroyć i nacjonalizm: lekcje redaktora „Kultury"*, [w:] *Stosunki polsko...*, s. 230-235; W. K. Roman, *Vaclovas Sidzikauskas i rozmowy z Polakami*, [w:] tamże, s. 284-297.

[77] L. Mróz, *Problemy etniczne w Litwie Wschodniej*, „Przegląd Wschodni", t. I, z. 3, 1991, s. 487. W odniesieniu do tej kwestii Greta Lemanaitė stwierdzała „rozmroziły się lody, które przez cały ten okres pokrywały rzeczywisty stan świadomości narodowej. I wyszły na jaw, a nawet wzmocniły się dawne konflikty i stereotypy. Również wtedy Polacy zostali podzieleni na Polaków i Polaków. Jeżeli Polacy z Wileńszczyzny byli ciągle widziani przez pryzmat już ukształtowanego stereotypu, może z dodatkiem jeszcze paru negatywnych cech (jak niechęć do nauki języka litewskiego, przy skłonności do rosyjskiego (...), odmowa współpracy na rzecz nowej niepodległej Litwy, popieranie byłego ustroju komunistycznego, szukanie sposobu uzyskania własnej autonomii opartej na panującej konstytucji radzieckiej), to Polacy z Polski byli widziani raczej pozytywnie". G. Lemanaitė, *Stereotyp Polaka w oczach Litwina*, [w:] *Narody i stereotypy...*, s. 93.

[78] J. Widacki, *Przyjdzie Polak i zabierze* (wywiad przeprowadzony przez W. Maziarskiego), „Gazeta Wyborcza", 18 grudnia 1998. Prezes Związku Polaków na Litwie, Jan Sienkiewicz, w następujących słowach oceniał obawy Litwinów dotyczące przynależności państwowej stolicy „Znów wypłynęła kwestia Wilna i Wileńszczyzny. Pewien dyskomfort psychiczny powoduje zapewne w środowisku litewskim fakt, iż dwukrotnie miasto przekazane zostało Litwie przez Armię Czerwoną, nie cieszącą się - mówiąc delikatnie - zbyt wielką popularnością wśród Litwinów. Także anulowanie w całej rozciągłości tajnych protokołów do paktu Ribbentrop-Mołotow powoduje tu pewne dwuznaczności. Wreszcie pietyzm z jakim traktowana jest Ostra Brama, cmentarz na Rossie i znana na nim mogiła, jak też i cały gród nad Wilią przez tak wielu rodaków z Kraju, niewygasłe sentymenty i nostalgie potęgują to uczucie i każą stronie litewskiej domagać się uporczywie od rządu polskiego oświadczenia, iż wyrzeka się on ostatecznie pretensji do Wilna i Wileńszczyzny. Choć uważam, że obawy o polskie pretensje terytorialne względem Wilna są pozbawione wszelkich podstaw i tylko szaleniec mógłby sobie roić przesuwanie granic w tej części Europy (...) sądzę, że podobna

do kultury politycznej, rozumianej jako wartości, tradycje, normy zachowań oraz symbole z okresu międzywojennego[79]. Ponadto na sytuację tą miał również wpływ fakt zamieszkiwania Polaków w zwartych skupiskach na Wileńszczyźnie, w niektórych (rejon solecznicki i wileński) stanowiąc większość ludności lub znaczną ich część (rej. trocki, święciański, szyrwincki, malacki, m. Wilno)[80]. Polacy w nowych warunkach politycznych uzyskali możliwości działania i zaczęli proces samoorganizacji, co również budziło niepokoje wśród Litwinów. Walka o niepodległość sprzyjała rozwojowi postaw nacjonalistycznych wśród ludności dominującej. To kształtowało nowe podłoże konfliktu polsko - litewskiego. Na wzrost aktów agresji i wrogości na tle narodowościowym zwrócili uwagę w specjalnym apelu postulującym przeciwdziałanie tym zjawiskom, skierowanym do rządu, partii politycznych, mieszkańców Litwy, nie tylko przedstawiciele 12 organizacji mniejszości, ale również przewodnicząca Komitetu ds. Narodowości Helena Kobeckaitė[81].

Jak oceniał Jan Ciechanowicz antypolskie wystąpienia miały masowy charakter[82]. Duże znaczenie odgrywały czynniki emocjonalne, uczuciowo odnoszące się

deklaracja w tej czy innej formie zostanie pewnie złożona. Zbyt wielka jest bowiem cena, jaką Polacy na Litwie płacą za obawy i ciągle jeszcze nie rozproszoną niepewność Litwinów". J. Sienkiewicz, *Dokąd idziemy?*, „Magazyn Wileński", 1-15 stycznia 1990.

79 A. W. Jabłoński, *Kultura polityczna w procesie demokratyzacji. Teoria i polskie doświadczenie*, [w:] *Transformacja ustrojowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Płaszczyzny-wymiary--kierunki*, red. S. Wróbel, Toruń 2010, s. 70.

80 P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 232-233. W 1989 r. w piśmie „Sajudisu", wydawanym w języku rosyjskim „Возрождение", napisano „Czas zrozumieć wszystkim Polakom i przedstawicielom innych narodowości, żyjącym w Litwie, że Wilno z okrążającymi ją rejonami zawsze było i będzie ziemią Republiki Litewskiej". S. Czerwonnaja, *Problemy mniejszości...*, s. 405.

81 *Обращение к правительству, политическим партиям, жителям Литвы*, „Советская Литва", 24 февраля 1990. Jak zauważał N. M. Kanaszewicz „Kwestia wartości, ideałów i norm życia politycznego - to ważniejszy problem społeczeństwa w warunkach przejścia, w których zachodzi rozpad starego i pojawienie się nowego systemu. W tej sytuacji system normatywny społeczeństwa przekształca się w arenę ostrego politycznego i ideologicznego przeciwstawiania, poprzedzonego próbami monopolizacji nowych wartości i polityzacji ideałów - sprowadzenia ich do wyłączności uprzywilejowanych klas, grup społecznych, partii". Н. М. Канашевич, *Политика. Идеология. Менталитет*, Могилев 2003, s. 19.

82 *Выступление депутата Тихоновича И. С.* [J. Ciechanowicza], „Советская Литва", 28 декабря 1989. Kreowanie negatywnych opinii dotyczących Polaków było nie tylko efektem sporu na tle narodowościowym zmierzającym do dominacji, ale również miało służyć mobilizacji własnej grupy przez wskazanie Innego, który może stanowić zagrożenie. Jak stwierdzał Jerzy Nikitorowicz „wizerunek Obcego pełni funkcje integrujące i konsolidujące grupę. Stąd pochodzi wzrost zainteresowania Obcymi w sytuacjach zapotrzebowania na takie więzi w okresach głębokich zmian, przeobrażeń społecznych i przekształceń świadomości społecznej, w których Obcy mogą być źródłem nowości, jak też i kozłem ofiarnym. (...) Wzmacniane poczucie obcości wiąże się z negatywnymi emocjami i często prowadzi do agresywnych zachowań". J. Nikitorowicz, *Swój - Inny - Obcy. Koncepcja interakcji i spostrzegania Innego*, [w:] *W kręgu sacrum i pogranicza*, red. E. Matuszczyk, M. Krzywosz, Białystok 2004, s. 314-315.

zarówno do przeszłości jak i współczesności. Powszechnie używano wówczas sformułowania, że w okresie międzywojennym Polska okupowała Wilno[83]. Twierdzono, iż Rzeczypospolita w nowych warunkach będzie chciała odzyskać miasto[84]. Polacy byli niejednokrotnie nazywani piątą kolumną[85]. Postulowano też by wyjeżdżali do Polski lub nawet zostali deportowani[86]. Jednocześnie pojawiło się wiele publikacji twierdzących, że w republice nie ma Polaków, natomiast są Litwini, którzy ulegli polonizacji[87]. Jak stwierdzała Barbara Szacka „Tożsamość społeczna jednostki jest pochodną jej przynależności do różnych grup i kategorii społecznych. Tożsamość ta ma zarówno wymiar subiektywny (poczucie tożsamości), jak i obiektywny (zakla-

---

[83] J. Soblis, *Co się składa na sytuację polityczną?*, „Czerwony Sztandar", 20 października 1989; *Zjazd przedstawicieli Litwy Wschodniej i wokół niego*, „Kurier Wileński", 29 grudnia 1990; A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944-1989*, Toruń 2000, s. 292; M. Mieczkowski, *Być Polakiem na Litwie*, Warszawa 2006, s. 73.

[84] T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Białoruś 1569-1999*, Sejny 2006, s. 272.

[85] J. Sienkiewicz, *Przetrwać jako Polacy*, (wywiad przeprowadzony przez T. Kijonka), „Tak i Nie", listopad 1989; R. Mickiewicz, S. Tarasiewicz, *Księga od nowa pisana*, „Kurier Wileński", 5 września 2006.

[86] L. Drozd, *W imię konkretnych czynów*, „Przyjaźń", 3 grudnia 1988; M. Kosman, *Orzeł i Pogoń. Z dziejów polsko-litewskich XIV-XX w.*, Warszawa 1992, s. 352. Cezary Żołędowski przytacza przykład znacznie radykalniejszego postulatu, umieszczonego na transparencie podczas jednego z wieców „Sajudisu". Wzywał on wręcz do eksterminacji ludności polskiej. Zawierał bowiem stwierdzenie „Rosjanie do Rosji, Żydzi do Izraela, Polacy do krematorium". C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie. Uwarunkowania współczesnych stosunków między większością i mniejszościami narodowymi*, Warszawa 2003, s. 250.

[87] B. Olszewski, *Kto robi wrzawę, czyli syndrom „Izydoriusa"*, „Czerwony Sztandar", 15 lutego 1989; W. J. Podgórski, *Polak - Litwin dwa bratanki?*, „Gazeta Wyborcza", 25 sierpnia 1989; (gb), *Wilno i tutejsi*, „Magazyn Wileński", 16-31 marca 1990; J. Sienkiewicz, *Jaka integracja?*, „Magazyn Wileński", 16-30 kwietnia 1990; S. Spruga, *Atmesti skrupulus, siekti susitarimo su lenkų lyderiais*, „Atgimimas",1990 m. spalio 24-31 d.; A. Żuwiel, *Kolędowanie na ponuro*, „Nasza Gazeta", 24 grudnia 1990; P. Kniukšta, *Vilniaus kraštas ir Lietuviu kalba*, Vilnius 1990, s. 12, 51; Cz. Wysocki, *Wileńszczyzna potrzebuje pomocy*, „Przykazania Lenina", 5 lipca 1991; J. Ciechanowicz, *Pesymistyczna przyszłość Polaków* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Tygodnik Siedlecki", 26 czerwca 1994; L. Truska, *„Państwowości się nie daruje..."*, (wywiad przeprowadzony przez Z. Żdanowicza), „Kurier Wileński", 11 listopada 1998; S. Tarasiewicz, *Z perspektywy czasu*, „Kurier Wileński", 10 marca 2000; V. Savukynas, *Wybory tożsamościowe: różnice postaw Polaków i Rosjan na Litwie*, „Znad Wilii", nr 2/4, 2000, s. 35; W. Choroszewski, *Polska a Polacy na Litwie - widziane z Londynu*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie. Konferencja Naukowa 8-9 maja 2001 r. w Gorzowie Wielkopolskim*, red. M. Szczerbiński, T. Wolsza, Gorzów Wlkp. 2001, s. 552; M. Kleczkowski, *Kleczkowscy herbu Trzaska* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 30 lipca-1 sierpnia 2005; S. Czerwonnaja, *Problemy mniejszości...*, s. 397; K. Sidorkiewicz, *Między demokracją a buntem. Działalność polityczna i samorządowa Polaków w Republice Litewskiej (1988-2011)*, Elbląg 2011, s. 36-37; M. M. Kosman, *Polacy na Litwie wobec odrodzenia państwowości litewskiej*, [w:] *U schyłku tysiąclecia. Księga pamiątkowa z okazji sześćdziesięciolecia urodzin Profesora Marcelego Kosmana*, red. K. Pająk, J. Załubski, Poznań 2001, s. 144.

syfikowanie jednostki przez innych)". Dodając „W przypadku poczucia tożsamości społecznej granica przebiega nie między <<ja>> a <<reszta ludzi>>, ale między <<my>> a <oni>>"[88]. Wiele litewskich środowisk nacjonalistycznych podważało w stosunku do Polaków czynnik subiektywny przynależności narodowej, odnoszący się do samoidentyfikacji. Występowały więc mechanizmy społecznej gry o tożsamość. W aspekcie tym Adam Bartoszek mówił o zjawisku „komunikowania swojej tożsamości przez określanie dystansu do innych podmiotów, ujmowanych najczęściej za pomocą przypisywanych im negatywnych dyspozycji"[89].

Pewną konsekwencją tego było rozwijanie od 1989 r. pseudonaukowej teorii „vičuv Litevskich", jako oddzielnej grupy etnicznej. Twierdzono, że należą do niej potomkowie szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego, którzy ulegli polonizacji. Wyznacznikiem przynależności miała być końcówka nazwiska „wicz" (w wersji litewskiej vič lub vičius), jak np. Sienkiewicz, Mackiewicz czy Milewicz. Wmawiano też Polakom, iż są właśnie „wiczami" tylko o tym nie wiedzą. Dla upowszechnienia tej idei wydawano pisma „Fschodnia Litva", „Naš upiakuniac", „Rytų Lietuva". Teksty formułowane w nich były bez żadnych reguł gramatycznych z naruszeniem wszelkich zasad pisowni polskiej. Zawierały one niewiarygodne teorie, których celem miało być wykluczenie jakiejkolwiek możliwości obecności Polaków, z wyjątkiem wynarodowionych Litwinów i migrantów z Rzeczypospolitej[90].

Jak wskazywał Zbigniew Kurcz, rozpowszechnianie mitów będących zbiorem wyobrażeń, czy iluzji, o rozmaitym wskaźniku racjonalności skłania do działań, nie prowadząc jednak do całkowitej realizacji określanych celów[91]. W przypadku „wiczów" była to próba umniejszania znaczenia środowiska polskiego, zapewne z celem odmawiania prawa do obecności w życiu publicznym, poprzez negowanie

[88] B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 150. Należy tu przytoczyć również opinię Bohdana Dziemidoka „Nie ulega wątpliwości, że dla każdego narodu poczucie zbiorowej tożsamości narodowej ma ogromne znaczenie, integrując członków tej wspólnoty, sprzyjając powstawaniu więzów solidarności i pomocy wzajemnej. Umożliwia to przetrwanie w sytuacjach zagrożenia narodowego lub społecznego (eksterminacja, dyskryminacja lub próby wynarodowienia). Zagrożenia społeczne mogą dotyczyć zarówno mniejszości narodowych w jakimś kraju, jak też narodowości nie stanowiącej mniejszości na danym terenie, lecz pozbawionej własnego państwa narodowego". B. Dziemidok, *Tożsamość narodowa a nacjonalizm w epoce globalizacji*, [w:] *Mity, symbole, rytuały we współczesnej polityce. Szkice z antropologii polityki*, red. B. Szklarski, Warszawa 2008, s. 143.

[89] A. Bartoszek, *Obcy jako model społecznej gry o tożsamość w multikulturowym środowisku*, [w:] *Wielokulturowość - międzykulturowość - transkulturowość w perspektywie europejskiej i pozaeuropejskiej*, red. A. Barska, M. Korzeniowski, Opole 2007, s. 39.

[90] A. Bobryk, *Społeczna rola mitu etnicznego w ujęciu Stanisława Ossowskiego na przykładzie współczesnej teorii wiczów litewskich*, [w:] *Koncepcje socjologiczne Stanisława Ossowskiego a teoretyczne i praktyczne zagadnienia współczesności*, red. M. Chałubiński, J. Goćkowski, I. Kaczmarek-Murzyniec, A. Woźniak, Toruń 2004, s. 408-420.

[91] Z. Kurcz, *Mit giedroyciowski wobec wyzwań polskiego sąsiedztwa na Wschodzie*, [w:] *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej. Implikacje dla wschodniego pogranicza Polski*, T. 2, red. K. Krzysztofek, A. Sadowski, Białystok 2004, s. 198.

jego istnienia. Teoria ta oparta na micie wywołała wiele emocji i wzajemnych napięć, nie spowodowała jednak faktycznego wykształcenia środowiska, które uznałoby, iż jest materialnym ucieleśnieniem tej koncepcji.

Nie tylko w tak marginalnej grupie jak „wicze", głoszącej absurdalne teorie pojawiała się negacja obecności ludności polskiej na Litwie. U schyłku lat osiemdziesiątych rozpowszechniano opinię, że ci którzy się uważają za Polaków są tylko spolonizowanymi Litwinami, którym należy wszelkimi metodami przywrócić tożsamość litewską. Ich autorami byli przede wszystkim działacze „Vilniji" i „Sajudisu". Jednocześnie liderzy ruchu niepodległościowego, odmawiali podjęcia zdecydowanych działań zmierzających do zaprzestania tej wywołującej napięcie między obydwoma narodami retoryki. Zajęli stanowisko, że „Sajudis" nie bierze odpowiedzialności za wymierzone w Polaków upowszechniane opinie swoich członków[92]. Natomiast teorie o spolonizowanych Litwinach krytykował I sekretarz partii komunistycznej Algirdas Brazauskas[93]. Działacz „Sajudisu", w latach 1988-1990 wchodzący w skład władz naczelnych tego ugrupowania (Lietuvos Persitvarkymo Sąjūdžio Seimo), Polak - Zygmunt Mackiewicz, mówił, że organizacja ta przyjęła „postawę ignorowania polskich potrzeb wychodząc z założenia, że jeśli Polacy podskoczą, to się im przyłoży i będzie cisza. Dlatego nie warto zaczynać z nimi dyskusji"[94].

Według opinii Jana Sienkiewicza, było oczekiwanie, na współpracę z „Sajudisem"[95]. Stwierdzał jednak „wbrew deklaracjom i hasłom <<Sajudis>> miał cele czysto narodowe i jeśli ktoś innej narodowości znalazł się w jego szeregach to przede wszystkim wyłącz-

[92] K. Woźniakowski, *Początek drogi. Od Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie do Związku Polaków na Litwie*, [w:] *Wilno-Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*, red. E. Feliksiak, Białystok 1992, s. 340-341; J. Sienkiewicz, *Republika Litewska: tradycje wielkiego Księstwa Litewskiego czy Litwy Kowieńskiej?*, [w:] *Polskie odrodzenie na Wschodzie*, red. A. Bobryk, J. Jaroń, Siedlce 1999, s. 48.

[93] K. Woźniakowski, *Początek drogi...*, s. 351.

[94] Z. Mackiewicz, *Okrakiem na opak*, (wywiad przeprowadzony przez J. J. Komara), „Kurier Wileński", 5 maja 1998. Aleksander Srebrakowski wyrażał podobne stanowisko stwierdzając „<<Sajudis>> zbyt mocno skupił się na walce o niepodległość Litwy, przez co stracono z pola widzenia problemy mniejszości narodowych. Nie zauważono na przykład, że walka o wprowadzenie języka litewskiego jako państwowego na terenie republiki, w dużym stopniu uderza w interesy mniejszości narodowych. Nie robiono też właściwie nic, aby pozyskać do <<Sajudisu>> Polaków. Podstawowe periodyki wydawane przez tą organizację były publikowane jedynie w języku litewskim i rosyjskim, ale nie polskim. Brak tych publikacji tłumaczono tym, że Polacy i tak czytają po rosyjsku. Z czasem, kiedy jeszcze w ramach ZSRR <<Sajudis>> stworzył już swój rząd i na terenie republiki w zasadzie już sprawował władzę, coraz więcej zarządzeń wyraźnie dyskryminowało mniejszości, a przynajmniej nie robiono nic, aby zmienić takie subiektywne odczucie tej części mieszkańców republiki. To wszystko szybko doprowadziło do ogromnego napięcia między Polakami i Litwinami". A. Srebrakowski, *Wstęp*, [w:] *My nie bracia, my sąsiedzi. Polska perspektywa stosunków polsko-litewskich. Antologia tekstów*, Wrocław 2013, s. 31-32.

[95] J. Sienkiewicz, *Wileńszczyzna współczesna - między mitem a rzeczywistością*, [w:] *Życie społeczne Polaków na Wschodzie. Wybrane zagadnienia*, red. A. Bobryk, Siedlce 2007, s. 210.

nie w celu stworzenia lepszego wizerunku tej organizacji"[96]. Podejście to wywoływało uzasadnione wątpliwości i obawy wśród społeczności polskiej. Jak wspomina Ryszard Maciejkianiec, jeden z inicjatorów powstania SSKPL i wieloletni parlamentarzysta, środowisko tej mniejszości oczekiwało wtedy przyjaznych znaków. Odnosiło się to przede wszystkim do nawet niewielkich ustępstw w dziedzinie języka czy kultury. „Sajudis" nie planował wówczas jednak istotnych zmian w zakresie położenia mniejszości, działając na rzecz umocnienia litewskości[97]. Postulaty Polaków budziły niezrozumienie i wywoływały nieprzychylną reakcję. Jak twierdził Jan Sienkiewicz zniechęcało to Polaków do idei niepodległościowych Litwinów[98]. Oceniano, iż brak było woli współpracy ze strony wiodącego litewskiego ugrupowania[99]. Polski badacz Aleksander Srebrakowski stwierdza, że faktycznie „Sajudis" nie podejmował ofert współdziałania z którymi wychodzili Polacy. Stąd niewielka obecność ludności polskiej w tej organizacji[100].

Wiele ówczesnych wydarzeń we wzajemnych relacjach miało charakter konfliktu społecznego. Występuje on w sytuacji niezgodności działań podmiotów. Odnosi się to zarówno do dążeń jak też wartości, środków, czynności[101]. Powstaje on „na gruncie uprzedzenia negatywnego, prowadzącego do przekonania, że osobnik lub grupa, z którą mamy styczność, jest zagrożeniem dla realizacji naszych interesów i celów"[102]. Natomiast jak zauważyli Anna Śliz i Marek S. Szczepański w mocno zróżnicowanej pod względem kulturowym i narodowościowym „przestrzeni społecznej konflikt społeczny jawi się jako wręcz naturalny, chociaż nie stanowi zjawiska społecznego permanentnie towarzyszącego wielokulturowej rzeczywistości. Taka rzeczywistość

96 J. Sienkiewicz, *Trzy pytania do...* (wywiad przeprowadzony przez S. Tarasiewicza), „Kurier Wileński", 4 czerwca 2008.

97 Z. Kurcz, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie*, Wrocław 2005, s. 126-127. Podobną opinię wyrażał Michał Jagiełło, wiceminister w Ministerstwie Kultury RP. Stwierdzał on „Ostentacyjne podkreślanie przez Sajudis swej litewskości i w ogóle atmosfera oblężonej twierdzy panująca na Litwie nie sprzyjają pokojowemu rozwiązaniu problemów narodowościowych". J. M. Kupczak, *Z problematyki stosunków narodowościowych na Litwie współczesnej*, [w:] *Z badań nad problematyką narodowościową państw Europy Środkowej i Wschodniej*, red. J. Albin i J. M. Kupczak, Wrocław 1998, s. 69.

98 J. Sienkiewicz, *Czas próby*, „Nasza Gazeta", 16 stycznia 1991.

99 Z. Kurcz, *Mniejszość polska...*, s. 148. Były działacz „Sajudisu", Arvydas Juozaitis, wspominał po latach, że w ugrupowaniu tym, po pierwszym okresie działalności „zaczął się zwrot ku organizacji autorytarnej, wodzowskiej, która przejęła w swe władanie całą ideologię narodową. Ta tendencja wydawała mi się bardzo niebezpieczna, kreowała bowiem wroga wewnętrznego, którym mógł zostać każdy, kto ośmielał się krytykować ten stan rzeczy". A. Juozaitis, *Trzy drogi* (wywiad przeprowadzony przez J. Paradowską), „Polityka", 21 września 1996.

100 A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej...*, s. 297. O niewielkim udziale Polaków w działalności „Sajudisu", świadczy struktura narodowościowa delegatów I Zjazdu tej organizacji (22-23 października 1988 r.). Z uczestniczących w obradach 1021 osób, tylko 9 było narodowości polskiej. A. E. Senn, *Lithuania Awakeninng*, Berkeley 1990, s. 220.

101 A. Słaboń, *Konflikt społeczny i negocjacje*, Kraków 2008, s. 15.

102 J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 484.

znajduje drogę kompromisu i pokojowego współistnienia wszystkich grup o kulturowo odmiennej konstytucji we wszechobecnym procesie wymiany społecznej. Wymiana o materialnym i niematerialnym podłożu jawi się jako akt tworzenia wspólnej, obok administracyjno - państwowej, płaszczyzny podzielenia systemu aksjologicznego i normatywnego. Nie chodzi tutaj o internalizację odmienności kulturowej, ale o jej akceptację"[103].

Na generowanie i ukierunkowywanie tych procesów ma duży wpływ polityka państwa. W LSRR wyrażało się to przez lata w dysproporcjach w dostępie do dóbr, poprzez niedofinansowanie obszarów zdominowanych przez ludność polską oraz różnym zakresie możliwości rozwijania swej kultury, jak też podejmowania aktywności grupowej. Po rozpoczęciu procesów niepodległościowych można także było zaobserwować mechanizm, gdy instytucje państwowe stopniowo zaczęły się stawać również stroną konfliktu.

Jak twierdził poseł i prezes ZPL, Michał Mackiewicz, jego podstawą były próby marginalizacji ludności polskiej i jej kategoryzacji przez postrzeganie oraz określanie jako „tutejszych", „czerwonych", „spolonizowanych"[104]. Stosowane określenia prowadziły do stygmatyzacji. Bowiem wobec grupy uważanej jako „gorsza" wytwarzane są negatywne nastawiania[105]. Opisy dotyczące Polaków w dużym stopniu nie odnosiły się do stanu faktycznego, ale były kreowaniem rzeczywistości. Nawet Czesław Okińczyc, w latach 1989-1990, prezes Zarządu Miejskiego ZPL w Wilnie, orędownik dialogu polsko-litewskiego i sygnatariusz Aktu Niepodległości, przyznawał, że był to bardzo trudny okres „w życiu politycznym Litwy, zwłaszcza w stosunkach społeczności polskiej z <<Sajudisem>> - ataki na Polaków nie były rzadkością"[106]. Jeden z założycieli SSKPL, Henryk Mażul, wspominał, że „Sajudis", kreował wizję Polaków jako wrogów. Stwierdzał on również „wówczas jeden zgodny antypolski ton powodowały prasa, radio i telewizja, powielając do znudzenia śpiewkę, rzekomo na Litwie nie ma Polaków, a jedynie spolonizowani Litwini, których niczym parszywe owce trza przywrócić na łono przodków"[107].

Należy uwzględnić fakt, iż odrodzenie narodowe Polaków owocowało pojawieniem się szeregu postulatów i oczekiwań rozwoju życia społecznego. Jak wyrażono to w programie ZPL, przyjętym na II Zjeździe, 22 kwietnia 1990 r., pragnęli zaspokojenia potrzeb oświatowych, kulturalnych, językowych, możliwości zrzeszania się, posiadania reprezentacji na wszystkich szczeblach władzy, dostępu do środków społecznego przekazu, realizacji reprywatyzacji upaństwowionego

[103] A. Śliz, M. S. Szczepański, *Wielokulturowość: perspektywa konfliktu czy szansa koegzystencji?*, [w:] *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?*, red. A. Śliz, M. S. Szczepański, Warszawa 2011, s. 43-44.

[104] M. Mackiewicz, *Drogę pokona idący...* (wywiad przeprowadzony przez J. Lisiewicz), „Magazyn Wileński", kwiecień 2012.

[105] E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, Warszawa 2007, s. 24.

[106] K. Adamowicz, *Nie zawsze posłuszny Głównemu*, „Kurier Wileński", 3-5 kwietnia 2004.

[107] H. Mażul, *Trwać na swoim!*, „Magazyn Wileński", kwiecień 2009.

mienia, swobodnych kontaktów z Macierzą[108]. Te jak i inne postulaty spotykały się z dużą niechęcią, niejednokrotnie też sprzeciwem ze strony przedstawicieli środowisk niepodległościowych, władzy i społeczeństwa. Przykładem mogą być protesty przeciwko otwarciu polskiego konsulatu. Uruchomienie polskiej i zarazem pierwszej placówki dyplomatycznej w Wilnie planowano, po wielomiesięcznych konsultacjach, do 11 listopada 1988 r. Zdecydowanie zaprotestował przeciwko temu m.in. „Sajudis", organizując akcje sprzeciwu na szeroką skalę. Żądano wręcz przeprowadzenia w tej kwestii referendum. O atmosferze, która panowała wokół próby otwarcia konsulatu świadczą opinie, że byłoby to zagrożeniem dla narodu litewskiego i poniżeniem. Stawiano jednocześnie warunek by akceptacja na otwarcie konsulatu w republice, uzależniona była od powstania przedstawicielstwa LSRR w Warszawie. W ówczesnych warunkach zgodę na takie działanie musiały wyrazić władze centralne ZSRR, co w praktyce blokowało polską inicjatywę. W efekcie w Wilnie przebywał tylko konsul Zdzisław Kitliński, którego zadaniem było przygotowanie warunków do otwarcia placówki[109].

Wiele również emocji wzbudziła kwestia funkcjonowania polskich mediów. Szczególnym atakom została poddana wiodąca gazeta „Czerwony Sztandar", ukazująca się od 2 marca 1990 r. pod tytułem „Kurier Wileński". Doszło nawet do tego, że sekretarz generalny „Sajudisu" Virgilijus Čepaitis podczas I Zjazdu zgłosił postulat by pismo te zostało umieszczone w księdze wrogów Litwy[110]. Polski dziennik był poddawany krytyce przez narodowe środowiska litewskie szczególnie za postulowanie rozwoju szkolnictwa polskiego, odstąpienie od leninowskiej polityki narodowościowej, żądanie przywilejów dla społeczności polskiej, popieranie autonomii, promowanie nastrojów antylitewskich, brak dziennikarzy komunistów, rozpalanie wrogości między narodami. W efekcie postulowano likwidację pisma lub jego reorganizację[111].

[108] J. Sienkiewicz, *Program Związku Polaków na Litwie na okres powstawania suwerennego demokratycznego Państwa Litewskiego*, [w:] *Dokumenty Związku Polaków na Litwie 1988-1998*, red. J. Sienkiewicz, Wilno 2003, s. 47-49.

[109] K. Adamowicz, J. Sienkiewicz, *Szczera rozmowa*, „Czerwony Sztandar", 13 listopada 1988; J. Sienkiewicz, *Wkrótce Konsulat Generalny PRL - w Wilniusie*, „Czerwony Sztandar", 14 września 1988; W. Aszkiełowicz, *Pytanie do ministra*, „Czerwony Sztandar", 9 lutego 1989; A. Brazauskas, *Jest tylko jedna droga - zrozumienia i przyjaźni* (wywiad przeprowadzony przez A. Degutisa, M. Pędzich), „Czerwony Sztandar", 1 kwietnia 1989; Z. Kitliński, *To oceni historia...* (wywiad przeprowadzony przez H. Jotkiałło), „Kurier Wileński", 11 sierpnia 1992; A. Юозайтис, *Литва и Польша: конец азартной игре*, „Республика", 1 марта 1994; S. Helnarski, *Współczesny nacjonalizm litewski i ukraiński*, [w:] *Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. S. Helnarski, Toruń 1995, s. 240; S. Czerwonnaja, *Problemy mniejszości...*, s. 399-400.

[110] K. Adamowicz, *Trudne szczęście dziennikarskie*, „Kurier Wileński", 1 lipca 1993.

[111] *Słowo leczy, słowo kaleczy*, „Czerwony Sztandar", 13 września 1988; Biuro Partyjne i Kolegium Redakcyjne Dziennika „Czerwony Sztandar", *Przyczynek do pewnej kampanii*, „Czerwony Sztandar", 30 kwietnia 1989; J. Szostakowski, *„Nasza Ojczy-*

ZPL protestował przeciwko atakom na „Czerwony Sztandar", podkreślając, iż jest to jedyne miejsce, gdzie w sposób wyważony można mówić o potrzebach Polaków i relacjach międzynarodowościowych. Jednocześnie też zwrócił uwagę, iż w wielu mediach litewskich realizowana była antypolska kampania[112]. Działania te ukazują atmosferę napięcia, braku zaufania, poziom konfliktu, co miało istotny wpływ na stosunek do ludności polskiej.

4. Spór o język urzędowy

Kwestią, która w sposób istotny wpłynęła na wzajemne relacje Polaków i Litwinów oraz postawę mniejszości polskiej wobec postulatów niepodległości republiki były dążenia do podniesienia statusu języka litewskiego. Zagadnienie to nie budziłoby silnych emocji, gdyby jednocześnie zaproponowano gwarancje dla innych języków mniejszości narodowych, zwarcie zamieszkujących Litwę. Należy zauważyć, że w 1989 r. stanowiły one 20,4% ludności. Największą grupę stanowili Rosjanie - 9,4%, a następnie Polacy 7%, Białorusini 1,7% oraz pozostali 2,3%[113]. Jako język ojczysty litewski wskazało 82%, rosyjski 11,7%, polski 6%, inny 0,3%. W przypadku ludności polskiej istotną informacją spisową było to, że 58% zadeklarowało, iż swobodnie włada jako drugim językiem rosyjskim, a 15,6% litewskim. Należy uwzględnić również fakt, iż Litwini w niewielkim stopniu zamieszkiwali tereny zwartego osiedlenia ludności polskiej. Efekt kilkudziesięcioletniej dominacji języka rosyjskiego sprawiał, iż praktyką stało się, że każdą sprawę można było załatwić za jego pośrednictwem. Litewski był traktowany jako dodatkowy. Uwzględnić należy również fakt, że w sposób zasadniczy różni się od języków słowiańskich, co niejednokrotnie, według powszechnej opinii zniechęcało do jego dobrego opanowania[114]. Niemniej jak wykazano w badaniach, w 1988 r. 59% Polaków deklarowało akceptację posługiwania się litewskim, a tylko 8% wskazało wyłącznie na rosyjski[115].

Litwini dążąc do uzyskania suwerenności pragnęli w bardzo krótkim czasie nadrobić wieloletnie traktowanie ich języka w kategoriach pomocniczego, a nie państwowego. Stąd pojawiło się szereg inicjatyw zarówno oficjalnych, ze strony organów władzy, jak i w życiu codziennym podejmowanych spontanicznie przez zwykłych obywateli. Litewska opinia publiczna oddziaływała na zachowania jednostek i grup społecznych by stosowano jedynie język większości. Jej wpływ na postawy ma

zna - Litwa, a my musimy zostać Polakami", „Czerwony Sztandar", 19 grudnia 1989; P. Łossowski, *Polska-Litwa. Ostatnie sto lat*, Warszawa 1991, s. 100-101; M. Kosman, *Wilno dawniej i dziś*, Toruń 1993, s. 76-77.

112 I Zjazd ZPL, *Uchwała o roli środków masowego przekazu w kształtowaniu stosunków narodowościowych*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 19.

113 P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 230-231.

114 Tamże, s. 215-216.

115 W. Gaidys, *O poziomie wykształcenia i problemach z tym związanych wśród różnych narodowości na Litwie*, „Czerwony Sztandar", 12 lipca 1988.

istotne znaczenie, gdyż dysponuje sankcjami negatywnymi i pozytywnymi, które są niejednokrotnie bardziej skuteczne niż sankcje formalne[116]. W wielu przypadkach wykraczało to poza zasady współżycia społecznego. Dotyczyło sfery usług, zdrowia i codziennych relacji obywateli, gdy odmawiano obsługi, informacji, lub w emocjonalny sposób reagowano na próbę kontaktu zamiast w litewskim w którymś z języków mniejszości narodowych republiki[117].

Sfera językowa była jedną z pierwszych w której władze jeszcze Litwy Radzieckiej, pod wpływem, „Sajudisu" i rosnących nastrojów narodowych, zaczęły kodyfikację prawa, zmierzającą do uniezależnienia od ZSRR. Litewski uznany został za język państwowy, 6 października 1988 r. na mocy uchwały Prezydium Rady Najwyższej LSRR, a następnie ustawy przyjętej 18 listopada. W dokumentach tych nie uwzględniono postulatów, by polski był pomocniczym na terenach zwartego zamieszkiwania tej ludności. Jedynym ustępstwem wobec mniejszości narodowych było uznanie rosyjskiego jako środka „obcowania międzynarodowościowego narodów ZSRR"[118]. Konsekwencję tych zmian stanowił dekret Prezydium RN LSRR „O używaniu języka państwowego Litewskiej SRR", z 25 stycznia 1989 r., który zobowiązał do wprowadzenia litewskiego, jako podstawowego w działalności wszelkich organów władzy, instytucji i organizacji. Wyznaczono dla realizacji zapisów tego dokumentu dwuletni okres[119].

Kontynuację stanowiło, 6 lipca 1989 r., określenie stanowisk, do pełnienia których, niezbędne było posługiwanie się językiem litewskim. Były to nie tylko stanowiska kierownicze wszystkich szczebli, ale również dotyczyło takich pracowników jak magazynierzy czy zootechnicy. Miało to miejsce w sytuacji gdy w wielu miejscowościach na Wileńszczyźnie, nie mieszkali Litwini, lub stanowili nieznaczny odsetek ludności. Zgodnie z nowymi uregulowaniami zaś wszelkie zebrania czy narady

[116] J. Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin 2000, s. 140.

[117] J. Sienkiewicz, *Na co ci przyszło, Adamie?*, „Czerwony Sztandar", 27 lutego 1988; H. Juchniewicz, *Polacy na Litwie: próba ujęcia problemu przez pryzmat statystyki*, „Czerwony Sztandar", 31 lipca 1988; A. Bobrowski, *Miłe akcenty i nieprzyjemne zgrzyty*, „Czerwony Sztandar", 28 września 1988; D. Waleikiene, *Dobrobyt nie pada z nieba*, „Przyjaźń", 1 marca 1990; S. Tuczkowski, *Niech mały, ale polski „ołtarzyk"*, „Kurier Wileński", 14 lipca 1990; A. Dawidowicz, M. Rościszowski (ogółem 29 podpisów), *Memorandum*, „Przyjaźń", 6 października 1990; L. Laskina, *Polonistyka w szponach lituanistyki*, „Ojczyzna", 1-7 maja 1991; K. Renik, *Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie 1990-1991*, Warszawa 1991, s. 70; И. Кодзасова, А. Колганова, *Снова дома!*, „Аргументы и факты International", № 23, june 2011.

[118] *Uchwała Prezydium Rady Najwyższej LSRR O statusie języka litewskiego*, „Czerwony Sztandar", 7 października 1988; *Ustawa Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej O uzupełnieniu Konstytucji (Ustawy Zasadniczej) Litewskiej LSRR Artykułem 77^1*, „Czerwony Sztandar", 19 listopada 1988.

[119] *Dekret Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej O używaniu języka państwowego Litewskiej SRR*, „Czerwony Sztandar", 26 stycznia 1989; *В Совете Министров Литовской ССР*, „Советская Литва", 21 февраля 1989.

powinny być prowadzone w języku państwowym, lub w wyjątkowych sytuacjach, można było stosować inną mowę, ale wówczas winien zostać zapewniony tłumacz[120]. Decyzje te wywołały duże zaniepokojenie wśród Polaków, którzy nie tylko odczuwali zawód z powodu nieuwzględnienia ich postulatów, ale przede wszystkim byli pełni obaw związanych z przejściem biurowości oraz życia publicznego i zawodowego na język litewski.

Działacz Związku Polaków na Litwie, Janusz Obłoczyński[121], stwierdzał wówczas „przyjęcie przez władze litewskie dekretu o litewskim języku urzędowym pozbawia nas tych wszystkich praw, które mieliśmy dotąd, przynajmniej formalnie. Zakrawa na ponury żart, że w okresie breżniewowskiej stagnacji mieliśmy jednak jakieś prawa, natomiast Litwini odmawiają nam obecnie, w czasie pierestrojki, nawet tego minimum"[122]. Jednocześnie prezes ZPL, Jan Sienkiewicz, argumentował, że wyznaczone dwa lata na przyswojenie języka litewskiego, są nierealne w przypadku starszych osób, a stanowi to poważne zagrożenie utraty pracy w sytuacji nie zdania stosownego egzaminu[123]. Wprowadzenie ustawy określał mianem „dyskryminacji". Uznawał ją za słuszną w zakresie ochrony litewskiego, ale oczekiwał również praw dla języka polskiego. Przeciwstawiał się próbom zawężenia funkcjonowania mowy ojczystej do niewielkiego zakresu życia prywatnego, gdzie byłby obecny „tylko w kuchni i kościele"[124]. Środowisko polskie wyrażało obawy, iż zmiana języka urzędowego będzie swoistym mechanizmem i narzędziem lituanizacyjnym[125].

Wiodąca organizacja polska, SSKPL, przekształcona następnie w ZPL, wielokrotnie występowała, przeciwko dominacji litewskiego, bez zagwarantowania sfery oddziaływania dla polskiego. Krytykowano więc dekret prezydium Rady Najwyższej w tej sprawie, iż nie uwzględnił on faktycznej sytuacji językowej i narodowościowej kraju. Zwrócono uwagę, że wprowadzenie w życie zapisów, pomimo oczekiwań Polaków nie poprawiłoby zakresu funkcjonowania języka ojczystego. Co jak zauważono, sprzeczne było nawet z rezolucją XIX Ogólnozwiązkowej Konferencji Partyjnej KPZR. Jednocześnie wysunięto szereg postulatów dotyczących statusu języka polskiego[126].

Podczas I Zjazdu SSKPL, 15 - 16 kwietnia 1989 r., który przekształcił to ugrupowa-

---

120 *Прения по докладу о политическом положении в Республике*, „Советская Литва", 26 сентября 1989.

121 Jego nazwisko występuje często w brzmieniu Obłaczyński. Właściwym jednak jest Obłoczyński.

122 J. Sienkiewicz, J. Obłaczyński, M. Mackiewicz, *Nie szkodźcie nam...*, (wywiad przeprowadzony przez A. Madyda), „Tygodnik Powszechny", 24 września 1989.

123 Tamże.

124 J. Sienkiewicz, *Przetrwać jako...*

125 A. Płokszto, *Ustawa jakiej oczekujemy*, „Czerwony Sztandar", 5 sierpnia 1989.

126 Zarząd Główny SSKPL, *Propozycje Zarządu Głównego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie do Projektu Dekretu Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR „O używaniu języka litewskiego i innych języków"*, „Czerwony Sztandar", 10 grudnia 1988.

nie w Związek Polaków na Litwie (Lietuvos lenkų sąjunga), jednocześnie zmieniając profil na organizację społeczno-polityczną odniesiono się również do problemów językowych. W uchwale „O propozycjach na Plenum KC KPZR w kwestiach stosunków narodowościowych", stwierdzono m.in. „Uważamy, że jedną z przyczyn powstawania waśni narodowościowych, w tym również w Republice Litewskiej, jest jednostronne ustawowe nadanie statusu państwowego jednemu z języków bez dekretów o językach mniejszości narodowych"[127]. Polacy przywiązywali duże znaczenie do ochrony swej mowy ojczystej, gdyż jak już zauważył Stanisław Ossowski „język stał się najpopularniejszym kryterium jedności narodowej"[128]. Stanowi także znaczący atrybut przynależności do nacji[129]. Należy uwzględnić również fakt, iż jest on ważnym elementem interakcji społecznej, istotnym komponentem kultury symbolicznej, wpływa też na formy myślenia[130]. Stanowi swoiste odbicie życia społecznego i doświadczeń członków zbiorowości[131]. Natomiast na sposób w jaki dokonywana jest komunikacja ma wpływ kultura, w której się funkcjonuje. Pojawia się tutaj także mechanizm zwrotny, ponieważ na modyfikację kultury ma również wpływ sposób komunikowania się[132].

Do spotkania przedstawicieli władz republiki z reprezentantami samorządów zamieszkałych w dużym stopniu przez ludność polską oraz kierownictwem ZPL doszło 12 września 1989 r. Poruszono na nim szereg problemów nurtujących środowisko polskie. Jednocześnie „w celu poprawy atmosfery społeczno-politycznej" na Wileńszczyźnie postanowiono rozpatrzyć możliwości realizacji polskich postulatów. Wśród nich znalazło się zobowiązanie przygotowania, w terminie do 15 października 1989 r., aktu ustawodawczego, regulującego używanie języków mniejszości narodowych. Jako odpowiedzialny za tą kwestię został wyznaczony Piotras Ignostas[133].

[127] I Zjazd ZPL, *Uchwała „O propozycjach na Plenum KC KPZR w kwestiach stosunków narodowościowych"*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 16.

[128] S. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi. Dzieła*, t. II, Warszawa 1966, s. 119.

[129] В. В. Коклюхин, В. М. Крюков, М. В. Омельянчук, С. Д. Шаш, *Ethnos. Этнос: проблемы и решения*, Брест 2000, s. 27.

[130] Z. Bokszański, A. Piotrowski, M. Ziółkowski, *Socjologia języka*, Warszawa 1977, s. 6. „Interakcja symboliczna w kategoriach ogólnych określa również uczestnictwo w kulturze przez przepływ treści, osiąganie konsensusu, wspólnoty, czyli komunikacji. Człowiek żyje w stworzonym przez siebie świecie kultury. Jest to świat symboli. Począwszy od języka, który jest wstępnym warunkiem kultury, a skończywszy na symbolicznych stosunkach z innymi ludźmi, statusie społecznym, prawach, nauce, sztuce, moralności, religii (...)". M. Jachimowski, *Regiony periodycznej komunikacji medialnej. Studium prasoznawczo-politologiczne o demokratyzacji komunikacji medialnej*, Katowice 2006, s. 31.

[131] S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2001, s. 29. Należy zwrócić uwagę także na opinię Kwiryny Handke, która stwierdziła „Język przez konkretne znaki jest integralnym komponentem strukturalnym przestrzeni społecznej, w której odgrywa dwojaką rolę. Z jednej strony odzwierciedla sposób widzenia otaczającego świata przez społeczność danego miejsca, a z drugiej strony stanowi pomoc i główne narzędzie w kreowaniu tej przestrzeni". K. Handke, *Socjologia języka*, Warszawa 2008, s. 48.

[132] M. Szopski, *Komunikowanie międzykulturowe*, Warszawa 2005, s. 5.

[133] *Protokół spotkania kierownictwa Republiki z przedstawicielami rejonów wileńskiego,*

Należy zauważyć, iż od 18 kwietnia 1989 r., funkcjonowała już komisja rządowa, mająca na celu rozwiązywanie problemów mniejszości narodowych poprzez określenie potrzeb i kierowanie projektów ich zaspokojenia do rządu republiki oraz władz partyjnych[134]. Niemniej bardziej były to działania pozorne ukierunkowane przede wszystkim na uspokojenie nastrojów, a w efekcie nie przynoszące szerszych efektów. Potwierdzeniem tego było przyjęcie, 23 października, uchwały przez Prezydium RN LSRR „O rozwiązaniu gospodarczych, socjalnych i kulturalnych potrzeb rejonów Litwy Południowo - Wschodniej". W dokumencie tym przedstawiono szereg planowanych działań mających na celu rozwój Wileńszczyzny i poprawę położenia mniejszości narodowych[135]. Jednakże według powszechnej opinii był on realizowany tylko w zakresie sprzyjającym lituanizacji ludności.

Drażliwą dla mniejszości polskiej stała się również kwestia pisowni imion i nazwisk. W okresie powojennym były one powszechnie rusyfikowane. W zmierzającej do niepodległości Litwie, nie planowano jednak umożliwić Polakom powrotu do ich oryginalnych i zgodnych z tradycją danych osobowych. W związku z planowanym od 1989 r., wprowadzeniem obywatelstwa litewskiego, pojawiła się kwestia formy nazwisk umieszczanych w dokumentach. Ustalono, że będą one zgodne z formą i gramatyką litewską. Aczkolwiek w dokumentach tymczasowych zezwalano na wpis w nawiasie oryginalnych danych[136]. Kwestia przetwarzania nazwisk ingerowała w sposób istotny w sferę identyfikacji, tradycji, zaburzając wyznacznik pochodzenia czy przynależności narodowej. Mirosław Boruta zwracał uwagę, że „W przypadku nazwiska warto spojrzeć na tożsamość z punktu widzenia jednostki i jej rozumienia świata społecznego, definiowanego w kategoriach przynależności: <<jestem człowiekiem>>, <<jestem mężczyzną>>, <<jestem Europejczykiem>>, <<jestem Polakiem>>, ale także jestem <<Borutą>>, czyli że w tym ostatnim przypadku - należę do rodziny Borutów (rodziny bliższej i dalszej), bądź też szerzej, do którychkolwiek osób, które noszą (bądź nosiły) to nazwisko"[137].

Kwestię pisowni zasadniczo rozstrzygnięto, 31 stycznia 1991 r. Wtedy to parlament przyjął uchwałę „O pisowni imion i nazwisk w dowodzie osobistym obywatela Republiki Litewskiej". Określono, że dane będą wpisywane alfabetem litewskim zgodnie z wymową. W efekcie imię czy nazwisko w sposób istotny mo-

solecznickiego, święciańskiego, szyrwinckiego, trockiego, malackiego oraz Związku Polaków na Litwie, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 34.

[134] Inf. wł., *Posiedzenie komisji rządowej do rozwiązania problemów grup narodowościowych*, „Czerwony Sztandar", 20 kwietnia 1989.

[135] Cz. Wysocki, *Na sesji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej*, „Przykazania Lenina", 5 czerwca 1990.

[136] H. Ostrowska, *Zaświadczenie obywatela RL i dokument tymczasowy*, „Kurier Wileński", 28 lipca 1990; (ЭЛЬТА), *В паспорте - государственный язык*, „Эхо Литвы", 1 декабря 1990.

[137] M. Boruta, *Nazwisko, tożsamość i więzi rodzinne. Interdyscyplinarne konteksty socjologii rodziny*, Kraków 2008, s. 177-178.

gło ulec zmianie. Jedynym wyjątkiem dla mniejszości było to, że mogły być one umieszczane w formie gramatycznej, czyli z końcówką litewską np. -us, -as, -aitė, -ienė, lub bez niej[138]. Przykładowo Józef pisano „Juzef" lub „Juzefas", Rzędzisław „Žendzislav" - „Žendzislavas", Mianowski - „Mianovski" lub „Minaovskis", Cyrankiewicz - „Cirankevič" lub „Cirankevičius". Polskie „rz", zastępowano litewskim „ž". Jeśli jednak występowało po „ch", „k", „p", „t", zapisywano jako „š", np. Kostrzewski - „Kostševski" lub „Kostševskis". Było też szereg innych zasad, które zasadniczo wpływały na kształt imienia i nazwiska. Odnotowano również przypadki, gdy wykazywano brak dobrej woli urzędników przy interpretacji tych przepisów. Były nawet sytuacje gdy w jednej rodzinie nadawano różne nazwiska[139]. Jeszcze dziesięć lat po wprowadzeniu nowego języka państwowego, zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Języka Litewskiego (Valstybinė lietuvių kalbos komisija) Jūrate Palionytė przyznawała, że jest to proces złożony i wieloetapowy, zwłaszcza w zakresie integracji mniejszości narodowych[140].

Brak własnej państwowości stanowi utrudnienie w kształtowaniu tożsamości, rozwoju narodu i spełnieniu jego aspiracji[141]. Naturalnym działaniem Litwinów było więc dążenie do uzyskania niepodległości. Wiele jednak postulatów, form działania, prowadziło do napięć na tle narodowościowym i budzenia obaw mniejszości. Motywowano to przede wszystkim odniesieniem koncepcji roli i pozycji społecznej mniejszości narodowych w suwerennej republice. Występował więc mechanizm, gdy rezultaty działań były odmienne od deklarowanych i oczekiwanych. Pojawiał się przeciwko nim opór i kontrdziałanie. Inicjatywy rządzących przyjmowano z pewnymi obawami i niejednokrotnie sprzeciwem. Struktury władzy stawały się więc nie regulatorem sporów, a źródłem społecznego napięcia. Celem staje się wówczas, nie faktyczne rozwiązanie problemu, a szybki polityczny efekt, zwiększenie liczby zwolenników przez mobilizację w wyniku rozszerzania konfliktu i zwycięstwo nad przeciwnikiem[142].

---

[138] *Uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej O pisowni imion i nazwisk w dowodzie osobistym obywatela Republiki Litewskiej*, „Kurier Wileński", 6 lutego 1991.

[139] S. B., *Gorzka pigułka „is"*, „Ojczyzna", 5-11 czerwca 1991; A. P., *Nietypowa impreza*, „Nasza Gazeta", 30 czerwca 1991; M. Ławryniec, *Błędy można naprawić*, „Kurier Wileński", 30 lipca 1991; G. Teodorowicz, *Trzymajmy się!*, „Nasza Gazeta", 1-15 października 1991; L. Dowdo, *Józef czy Josif - tajemnica państwowa*, „Kurier Wileński", 6 listopada 1991; A. Judžentis, *Jak będziemy pisali imiona i nazwiska Polaków na Litwie w dowodach osobistych*, „Kurier Wileński", 14 grudnia 1991; *О правилах написания имени и фамилии в паспорте*, „Эхо Литвы", 19 августа 1992; A. Bobryk, *Kwestia pisowni nazwisk osób narodowości polskiej na Litwie w latach 1990-1992 w świetle obowiązujących przepisów prawnych i umów międzynarodowych*, „Archiwista Polski", nr 1, 1997, s. 43-46.

[140] Ю. Палените, *Язык твой - друг мой* (беседовала Й. Довляшевич), „Литовскій Курьерь", 28 ноября-2 декабря 1998.

[141] E. Zieliński, *Nauka o państwie i polityce*, Warszawa 2001, s. 61.

[142] А. Н. Данилов, *Социология власти. Теория и практика глобализма*, Минск 2001, s. 218, 224.

5. Dążenia do autonomii polskiej

Kwestie związane z problemem języka oraz rozwój litewskich.nastrojów nacjonalistycznych były swoistym dopełnieniem wieloletniej polityki niedofinansowania terenów zamieszkałych przez Polaków[143]. Uwzględniając fakt stopniowego kurczenia się terytoriów zwarcie zamieszkiwanych przez ludność polską, zmniejszanie liczby uczniów i szkół polskich, Polacy zaczęli poszukiwać sposobów ochrony. Uzyskanie pewnej swobody działania spowodowało podejmowanie rozmaitych inicjatyw. Proces odrodzenia narodowego stymulował dynamizowanie aktywności grupowej. Było to nie tylko powstanie i funkcjonowanie SSKPL - ZPL, szeregu organizacji branżowych oraz wzrost zainteresowania oświatą oraz kulturą w języku polskim. Stawiano postulaty mające na celu zaspokojenie oczekiwań środowiska polskiego. Zaczęto również poszukiwać mechanizmów systemowych, które gwarantowałyby realizowanie potrzeb narodowych i społecznych Polaków oraz zabezpieczały ich prawa. W tym kontekście szczególnie artykułowano ochronę tożsamości i uchronienie przed procesami asymilacji. Jak oceniał Zbigniew Kurcz „Manifesty <<Sajudisu>> niechętne polskiej mniejszości skłaniały jej przywódców do poszukiwania rozwiązań, które zmierzały do jakiejś formy autonomii. W konsekwencji, autonomia, choć występuje w różnych kontekstach, to za każdym razem pozostaje w związku z zagrożeniem. Enuncjacje przedstawicieli <<Sajudisu>> w sprawie lituanizacji Wileńszczyzny oznaczały zagrożenie dla tożsamości tamtejszych Polaków (...)[144]". Należy zwrócić uwagę, iż w warunkach państwa wielonarodowego powszechniejszym zjawiskiem jest występowanie w reakcji na presję unifikacyjną odruchów obronnych i oporu zamiast procesów integracyjnych[145].

[143] J. Podmostko, N. Niezamow, *Problemy i bolączki Pabrade*, „Czerwony Sztandar", 6 marca 1987; A. Brodawski, *Dążymy do samorządu regionalnego*, „Czerwony Sztandar", 18 sierpnia 1989; N. Niezamow, *Pierwsze decyzje nowej władzy*, „Kurier Wileński", 11 lipca 1990; Cz. Wysocki, *Wileńszczyzna potrzebuje pomocy*, „Przykazania Lenina", 5 lipca 1991. Deputowany Edward Tomaszewicz w następujący sposób określał dysproporcje warunków życia i stosunek do mniejszości polskiej „W imieniu swoich wyborców, Polaków Litwy, żyjących w rejonie wileńskim zapewniam sesję Rady Najwyższej Litewskiej SRR, że my pracujemy na rodzimej ziemi z taką samą miłością i pracowitością, jak cały naród litewski. Żal, że rezultaty tego trudu ocenia się niżej, jak innych rejonów republiki. Sądzimy, że to nie nasza wina. W rejonie brakuje szkół, nie ma gazu, mało jest na wsiach telefonów, słabe ośrodki zdrowia. Wszystko to - błąd administracyjnego zarządu. (...) W rejonie wileńskim do dziś nie ma własnego szpitala. (...) Różne komisje, powołane dla wsparcia mieszkańców, rozpoznania ich problemów do tego czasu nic nie zrobiły". *Прения по проекту закона Литовской ССР о крестянских хозяйствах*, „Советская Литва", 7 июля 1989.

[144] Z. Kurcz, *Niepodległość Litwy a polska autonomia*, [w:] *Granice i pogranicza nowej Unii Europejskiej. Z badań regionalnych, etnicznych i lokalnych*, red. M. Malikowski, D. Wojakowski, Kraków 2005, s. 138.

[145] J. Gajda, *Współczesne bycie obywatelem - idea a realia (aspekt edukacyjny)*, [w:] *Sfera publiczna. Kondycja, przejawy, przemiany*, red. J. P. Hudzik, W. Woźniak, Lublin 2006, s. 281.

Konsekwencją tego było w RL pojawienie się idei autonomii terytorialnej. Definiuje ona pewien zakres samodzielności w kwestii stanowienia prawa i zarządzania na danym obszarze. W ramach ustalonych kompetencji występuje swoboda w podejmowaniu rozwiązań mających na celu zaspokajanie zbiorowych potrzeb ludności zamieszkujących określony teren. Daje możliwość przejęcia od władz centralnych części odpowiedzialności, za sprawy budzące publiczne zainteresowanie. Główną przesłanką stanowienia autonomii terytorialnej jest odrębność narodowa, językowa lub religijna. Powołanie jej stwarza możliwość samodzielnego rozstrzygania problemów wewnętrznych danej społeczności oraz stanowi wyraz docenienia znaczenia i potrzeby zachowania odmienności. Niewątpliwym celem jest również ograniczanie tendencji separatystycznych oraz napięć na tle narodowościowym czy językowym[146]. Jak wskazuje Edward Shils zmierzanie „narodu do autonomii jest właściwe jego naturze jako narodu i przejawia się w dążeniu do samozachowania"[147].

Polacy pragnęli utworzenia jednostki administracyjnej, która obejmowałaby tereny zwarcie zamieszkałe przez ludność polską. Oczekiwali jednocześnie zagwarantowania określonych praw, które przyczyniałyby się nie tylko do zachowania stanu posiadania tej narodowości, ale przede wszystkim jej rozwoju. W trakcie lat 1988 - 1991 pojawiały się różne koncepcje postulujące kształt autonomii. Przede wszystkim jednak, na co zwracali uwagę sami inicjatorzy, odnosiło się to do pewnej formy samorządu terytorialnego. Na Litwie bowiem, tak jak i w całym ZSRR, teoretycznie władzę lokalną sprawowały Rady Deputowanych Ludowych i Komitety Wykonawcze. Miały one jednak charakter bardziej zarządzający, a funkcje samorządowe były iluzoryczne. Prezes ZPL, Jan Sienkiewicz, wyjaśniał, iż działania autonomiczne były wspierane i postulowane przez tą organizację, gdyż „Związek Polaków nie widzi w obecnej sytuacji innej możliwości zachowania polskiego pierwiastka etnicznego na Litwie. Jeśli strona litewska przedstawi nam propozycję innych gwarancji utrzymania polskości, będzie, jak sądzę, możliwa w wyniku dialogu modyfikacja naszej decyzji. Nie chciałbym tutaj akcentować słowa <<autonomia>>. To nie jest rejon autonomiczny, tylko polski rejon narodowy, stosujący zasady samorządu terytorialnego w ramach Republiki Litewskiej"[148].

W obiegu publicznym kwestia autonomii pojawiła się w październiku 1988 r. podczas sprawozdawczo-wyborczej konferencji rejonowych struktur KPZR w Solecznikach. Inicjatorem omówienia tej problematyki był aktywista SSKPL Janusz Obłaczyński (Obłoczyński). W konsekwencji wystosowano pismo do Rady Najwyższej LSRR z prośbą o ustosunkowanie się do postulatów autonomii w republice.

[146] E. Zieliński, *Nauka o państwie...*, s. 130-133.

[147] E. Shils, *Naród, narodowość i nacjonalizm a społeczeństwo obywatelskie*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa", z. 5, 1995, s. 21.

[148] J. Sienkiewicz, *Litwini powinni nas popierać*, (wywiad przeprowadzony przez O. Iwaniak), „Gazeta Wyborcza", 19 września 1989.

Przewodniczący Prezydium RN, Vytautas Astrauskas, odpowiadając uznał, iż zgodne jest to z prawodawstwem Związku Radzieckiego[149]. Był to prawdopodobnie jedyny dokument najwyższych władz republikańskich pozytywnie oceniający możliwość tworzenia jakiejś formy autonomii terytorialnej. Zmiany polityczne dokonujące się na Litwie powodowały polaryzację stanowisk. Kwestia ta budziła coraz znaczniejsze obawy w środowisku litewskim[150].

W czerwcu 1989 r., podczas plenum Komitetu Centralnego republikańskich struktur KPZR, I sekretarz, Algirdas Brazauskas, w swoim wystąpieniu wyraził niepokój z powodu „sprzeciwu części ludności nadaniu językowi litewskiemu statusu państwowego, ogłoszenia polskimi poszczególnych gmin rejonów wileńskiego i solecznickiego i próby stworzenia polskiej narodowej autonomii w Wileńskim kraju"[151]. Jednocześnie coraz bardziej podkreślano potrzebę suwerenności LSRR i wyższości prawodawstwa republikańskiego nad ogólnozwiązkowym. Następowała też zmiana ekip władzy. Coraz większą rolę odgrywali zwolennicy niepodległości republiki. Natomiast przedstawiciele dotychczasowych ekip powoli odsuwani byli od władzy. Przykładowo, 2 października 1988 r. I sekretarza partii komunistycznej Ringaudasa Songailę, zastąpił zwolennik niezależności Algirdas Brazauskas[152]. Pewnym symbolem przemian dokonujących się w republice było ustąpienie ze stanowiska przewodniczącego, 15 stycznia 1990 r., Vytautasa Astrauskasa, na przedostatniej sesji Rady Najwyższej, przed wyborami zapowiedzianymi na 24 lutego. Decyzję tą uzasadniał złym stanem zdrowia[153].

Należy zwrócić uwagę, iż Polacy prowadząc działania na rzecz uzyskania autonomii poszukiwali zarówno jej formuły jak i szczegółowych rozwiązań. Jan Sienkiewicz stwierdzał „W zasadzie nie ma jakiejś całościowej koncepcji autonomii. Polakom chodzi przede wszystkim o zapewnienie sobie gwarancji przetrwania jako Polaków. Jest to możliwe jedynie w wypadku ustanowienia jakiejś jednostki administracyjnej, w której Polacy stanowiliby nie tylko większość, ale mieliby konstytucyjne prawo do decydowania o swoich prawach i swobodach politycznych, o podziale dóbr materialnych - oczywiście wszystko to w granicach wyznaczonych przez konstytucję republiki"[154].

[149] J. Obłaczyński, *O sytuacji w Solecznikach*, (wywiad przeprowadzony przez A. Płokszto), „Nasza Gazeta", 22 października 1989.

[150] Podczas spotkania władz republiki z przedstawicielami mniejszości polskiej, 12 września 1989 r., zwrócono uwagę, że wytworzone przez lata nierówności nie mogą być rozwiązywane poprzez tworzenie jednostek autonomicznych. Stwierdzono, iż może to doprowadzić do „pogorszenia położenia wszystkich żyjących tu narodowości". (ЭЛЬТА), *Проблемы можно решить лишь демократическим путем*, „Советская Литва", 14 сентября 1989.

[151] S. Czerwonnaja, *Problemy mniejszości...*, s. 406.

[152] P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 225.

[153] *Постановление Верховного Совета ЛССР об избрании Председателя Президиума Верховного Совета Литовской Советской Социалистической Республики*, „Советская Литва", 16 января 1990; G. Błaszczyk, *1990*, [w:] *Kronika litewska 1988-2000*, red. Cz. Biedulski, Warszawa 2001, s. 44-47.

[154] J. Sienkiewicz, *Polacy na Litwie*, (wywiad przeprowadzony przez J. Bendykowskiego i J. Sellina), „Tygodnik Solidarność", 22 września 1989.

Działania na rzecz autonomii, wspierane przez ZPL, realizowane były przede wszystkim przez deputowanych organów władzy lokalnej. Spełniali oni postulaty wyrażane przez swoich wyborców. Proces demokratyzacji, świadomość dysproporcji rozwojowych, oczekiwania dotyczące zmiany położenia, sprzyjały pojawieniu się ruchu społecznego zmierzającego do uzyskania autonomii. Podłoże stanowiła relatywna deprywacja, gdy „krzywa osiągnięć" była rozbieżna z „krzywą aspiracji". Źródło tworzyła nie tylko pula niezadowolenia, ale również pewna forma ideologii aktywistycznej i progresywistycznej. Wskazywano na konieczność zmian oraz ich znaczenie dla dalszego funkcjonowania rdzennej ludności. Szczególnie akcentowano wartości postmaterialistyczne. Podkreślano jednocześnie, że bez podmiotowej aktywności mieszkańców Wileńszczyzny nie uda się osiągnąć zamierzonego celu. Zwiększało to siłę ruchu jak i jego zasięg. Niewątpliwie posiadał on radykalny charakter zmierzający do wielostronnych zmian w życiu społecznym i porządku prawnym. Podejmowane działania, miały jednak naturę pokojową i perswazyjną. Przez aktywność zbiorową prowadził on do odzyskania poczucia wspólnoty[155]. Zdarzeniem inicjującym zaś były dążenia społeczności litewskiej do dominacji ich języka ojczystego.

Pierwszą jednostką administracyjną, która podjęła uchwałę o określeniu jej jako gminą (apylinkė) narodową była Sudewra w rejonie wileńskim. Uchwałę w tej sprawie przyjęto 28 grudnia 1988 roku[156]. W następnym roku podobne decyzje podjęły kolejne jednostki administracyjne. Ogółem w rejonie wileńskim było to 16 rad z 24, a w solecznickim 14 z 15[157]. Działania te poparł ZPL. Na swoim I Zjeździe w uchwale „O rozwoju społecznym, gospodarczym i kulturalnym Wileńszczyzny" zwrócił się do władz LSRR i ZSRR o wsparcie inicjatywy rad apilinkowych, które nadały sobie status narodowych. W dokumencie stwierdzono „Uważamy, że takie rozwiązanie sprawy najbardziej odpowiadałoby potrzebom całej zamieszkałej tu ludności, zapewniłoby równouprawnienie obywatelskie i narodowe, przyczyniłoby się do uregulowania stosunków narodowościowych w Republice"[158]. Kwestię tę poruszono także w uchwale dotyczącej projektu Konstytucji LSRR. Zapisano w niej, iż „Polacy na Litwie są pełnoprawnymi obywatelami Republiki i uważają, że suwerenność narodowa należy się jednakowo każdej narodowości. W związku z tym do rozdziału 7 projektu należy włączyć artykuł głoszący prawo narodowości zamieszkałych poza granicami swych formacji państwowo-terytorialnych lub nie posiadających takowych do tworzenia własnych autonomii"[159].

[155] Szerzej na temat ruchów społecznych zob.: P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012, s. 211-230.

[156] L. Dowdo, *Historia pewnej autonomii*, „Gazeta Wileńska", 16 grudnia 1999.

[157] F. Gołodowicz, *Było to w przededniu*, „Przyjaźń", 16 września 1989; *Referat pierwszego sekretarza Komunistycznej Partii Litwy E. Taszlińskiego na IV Plenum Komitetu Rejonowego Partii*, „Przykazania Lenina", 21 października 1989.

[158] I Zjazd Związku Polaków na Litwie, *Uchwała o rozwoju społecznym, gospodarczym i kulturalnym Wileńszczyzny*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 15.

[159] Tamże, s. 17.

Reprezentanci władz lokalnych rozpoczęli też wspólne działania. W Mickunach (rej. wileński), 12 maja 1989 r., odbył się I Zjazd Deputowanych Ludowych Wileńszczyzny. W celu opracowania przyszłego kształtu nowej jednostki narodowej oraz ram prawnych jej funkcjonowania została wyłoniona Koordynacyjna Rada ds. Utworzenia Polskiego Obwodu Autonomicznego w składzie Litewskiej SRR[160]. Wszelkie uchwały zmierzające do autonomii podjęte przez lokalne władze zostały unieważnione przez RN LSRR. Najpierw decyzją prezydium z dnia 22 czerwca 1989 r., a następnie w lipcu przez parlament. Deklarując poparcie dla procesu odrodzenia narodowego Polaków, stwierdzono, iż terytorium Litwy jest niepodzielne, a działania autonomiczne uznano, za konfrontacyjne i sprzeczne z Konstytucją Litwy Radzieckiej[161]. Negatywnie odbierane one były również przez litewską opinię publiczną[162].

Nie zniechęciło to Polaków do dalszych działań w tym zakresie. Po uchwałach rad apilinkowych, kwestię tę rozpatrzył, w dniu 6 września 1989 r., samorząd rejonu solecznickiego. Deputowani ogłosili wówczas swoją jednostkę administracyjną Polskim Narodowo - Terytorialnym Rejonem. Jak uzasadniano przesłanką do tego była próba poszukiwania formy ochrony mniejszości przed większością[163]. O znaczeniu jakie przywiązywali do tego Litwini świadczy obecność podczas obrad przewodniczącego prezydium RN LSRR Vytautasa Astrauskasa oraz sekretarza republikańskiego Komitetu Centralnego KPZR Stanislovasa Giedraitisa. Próbowali oni, wraz z I sekretarzem Komitetu Rejonowego KPZR Edwardem Taszlińskim, przekonać deputowanych by nie podejmowali tej uchwały. Uznali oni ją za niekonstytucyjną, bezpodstawną i antydemokratyczną[164]. Przeczy to opiniom, które czasami można

[160] J. Sienkiewicz, *Republika Litewska...*, s. 49.

[161] *Oświadczenie Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR*, „Przyjaźń", 27 czerwca 1989; *Обращение Верховного Совета Литовской ССР к полякам Литвы*, „Советская Литва", 11 июля 1989.

[162] K. Sidorkiewicz, *Między demokracją...*, s. 52. Jak zauważyła Małgorzata Budyta-Budzyńska, w sytuacjach kryzysowych szczególne zagrożenie odczuwają mniejszości osiadłe w enklawach. „Oskarżone o brak lojalności wobec państwa, w którym mieszkają, odcięte od macierzy, nie mogą liczyć na jej pomoc i ochronę. Ich metodą obrony staje się zwarcie szeregów, mobilizacja i prewencyjna ofensywa. Ich mobilizacja odczytywana jest przez sąsiednie narody jako zagrożenie, dlatego w odpowiedzi również one zaczynają się organizować i mobilizować. W ten sposób rozkręca się spirala mobilizacyjna, uruchamiane jest dodatnie sprzężenie zwrotne podejrzliwości i niechęci, które nieuchronnie prowadzi do konfliktu etnicznego". M. Budyta-Budzyńska, *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Warszawa 2010, s. 266.

[163] (ЭЛЬТА), *Сессия Шальчининкского районного Совета*, „Советская Литва", 8 сентября 1989; W. Jabłocznikow, *Uwzględniając interesy narodowe*, „Przykazania Lenina", 12 września 1989. Jak podkreślał Jan Kucewicz, członek prezydium solecznickiej rady rejonowej, zwracano się do RN LSRR by przyjęła stosowne poprawki w konstytucji, regulując od strony prawnej te działania. Stwierdzał on „myśmy nie żądali autonomii kategorycznie, a tylko prosili". http://www.proza.ru/2010/01/06/1101

[164] (ЭЛЬТА), *Сплотиться для работы, для решения общих проблем*, „Советская Литва", 13 сентября 1989; *О политическом положении в Республике. Доклад Председателя Президиума Верховного Совета Литовской ССР, депутата Ви-*

spotkać w publicystyce, o tym, że Polacy zachęcani byli do działań autonomicznych przez partię komunistyczną[165]. Tym bardziej, że S. Giedraitis kojarzony był z konserwatywną frakcją KPZR i po rozłamie na XX Zjeździe republikańskich struktur partii, opowiedział się początkowo za skrzydłem, które optowało za dalszym funkcjonowaniem w ramach systemu radzieckiego[166]. Należy zwrócić także uwagę na to, że by zniechęcić władze centralne do popierania postulatów autonomii działacze „Sajudisu", kreowali opinię, iż Polacy, jeśli ją osiągną mogą w przyszłości dążyć do zmiany granic i połączenia się z Rzeczypospolitą[167].

Podobną uchwałę jak w Solecznikach, dziewięć dni później, podjęto również w rejonie wileńskim[168]. Prezydium parlamentu Litwy Radzieckiej, w dniu 21 września, unieważniło obydwa dokumenty[169]. Decyzja ta została skrytykowana we wspólnym oświadczeniu ZG ZPL i Rady Koordynacyjnej. Uznano to za

---

утаутаса Астраускаса, „Советская Литва", 23 сентября 1989. Od decyzji Rady Deputowanych Ludowych dystansował się również, Czesław Okińczyc, wiceprzewodniczący ZG ZPL, który obawiał się, iż zaostrzy ona stosunki polsko-litewskie. *Czy to jest polskie święto?*, „Gazeta Wyborcza", 11 września 1989.

165 Dobrze stanowisko te odzwierciedla opinia Swietłany Czerwonnej, która stwierdziła „Projekt polskiej <<autonomii radzieckiej>> na terenie Litwy był wypracowany w latach 1988-1989 w odpowiednich gabinetach KC PKZR [KPZR] i w odpowiednich strukturach (<<liniach>>) KGB jako przyczółek natarcia na Sajudis, który stanął na czele ruchu o niepodległość Litwy. Ten przyczółek miał odegrać taką samą rolę wstecznej Wandei buntowniczej, jaka była przeznaczona - w szerokiej sieci spisków i prowokacji komunistycznych [dla innych regionów ZSRR] (...). S. Czerwonnaja, *Litewski ruch narodowy (Sąjūdis) a „kwestia polska" na Litwie: sytuacja wewnętrzna i wpływ sił zewnętrznych na przełomie lat 1980-1990*, [w:] *Baltijos regiono istorija ir kultūra: Lietuva ir Lenkija. Tezės mokslinė konferencija, 2006 m. birželio 8-10 d.d. History and culture of Baltic Region: Lithuania and Poland. Abstracts the International Scientific Conference, June 8-10, 2006*, red. R. Sliužinskas et al., Klaipėda 2006, s. 36-37.

166 http://www.genocid.lt/Leidyba/9/vytautas.htm Stanowisko republikańskich organów władzy stało w pewnej sprzeczności z przyjętą 17 sierpnia 1989 r. „Narodową polityką partii we współczesnych warunkach (Platforma KPZR)". Przewidywała ona rozszerzenie możliwości funkcjonowania jakichkolwiek przejawów i form autonomii narodowej, zagwarantowanie równych praw wszystkim narodowościom, stworzenie warunków do rozwoju poszczególnych kultur i języków oraz przyjmowała prawo do narodowego samookreślenia, jak też zaspokajania potrzeb poprzez samorząd, który miał zapewniać zachowanie samodzielności wszystkich nacji, niezależnie od tego czy posiadały dotychczas swoje jednostki autonomiczne. *Национальная политика партии в современных условиях (Платформа КПСС)*, „Советская Литва", 24 сентября 1989; J. Osiński, *Uwarunkowania kwestii narodowej w byłym ZSRR i we współczesnej Rosji. Aspekty politycznoprawne*, [w:] *Nacjonalizm oraz konflikty etniczno-narodowe*, red. J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 1999, s. 119-121.

167 И. Тихонович [J. Ciechanowicz], *Прошу слова* (беседовал В. Михайлов), „Советская Литва", 8 июня 1989.

168 (ЭЛЬТА), *Сессия Вильнюсского районного совета*, „Советская Литва", 17 сентября 1989.

169 http://tar.tic.lt/Default.aspx?id=2&item=results&aktoid=B0665976-5218-4003-9C25--83012827702F

ignorowanie interesów społeczności polskiej, presję większości na mniejszość, co miało przyczynić się do rozniecania waśni narodowych i utrudniać kształtowanie demokratycznego państwa[170]. Zgodnie z Konstytucją ZSRR, ustawę o obwodzie lub okręgu autonomicznym, na wniosek rady deputowanych ludowych, powinna podjąć rada najwyższa republiki (art. 86, 88)[171]. Dlatego też rady deputowanych ludowych Wileńszczyzny zwracały się do parlamentu Litwy Radzieckiej, o przyjęcie odpowiednich aktów prawnych. Niemniej brak było zrozumienia dla tych postulatów, zarówno w środowisku „Sajudisu", jak i partii komunistycznej[172]. Jedyną różnicę stanowiła przychylność lokalnych działaczy, niskiego szczebla KPZR, którzy zamieszkiwali na terenie Wileńszczyzny. W efekcie kwestia autonomii budziła na Litwie coraz więcej emocji i obaw. Z jednej strony Polacy postrzegali ją coraz bardziej jako podstawowy środek obrony interesów narodowych, z drugiej Litwini oceniali te tendencje jako wielkie zagrożenie dla suwerenności, a przede wszystkim niezmienności granic republiki.

W sposób zasadniczy, kontekst społeczno-polityczny, polskich dążeń autonomicznych, zmienił się po ogłoszeniu przez Radę Najwyższą Litwy Aktu Niepodległości w dniu 11 marca 1990 r. W republice zapanowała sytuacja dwuwładzy. Równolegle funkcjonowały instytucje uznające zwierzchność centralnych władz radzieckich oraz kształtowano organy instytucji państwowych i samorządowych uznających suwerenność Litwy[173]. Polacy znaleźli się przed wyzwaniem: czy poprzeć niepodległościowe dążenia Litwinów zmierzających do budowy państwa narodowego, ryzykując represje ze strony ZSRR. Do tego dochodziły zapowiedzi zmiany systemu społeczno-gospodarczego, które wywoływały zarówno nadzieje jaki i obawy. Należy podkreślić, iż RL była pierwszą republiką, która zdecydowała się wystąpić ze Związku Radzieckiego. W tym czasie w republice zapanowała atmosfera wielkiego entuzjazmu i niepewności. Ważnym czynnikiem działań stawały się emocje uwarunkowane motywami narodowymi i politycznymi.

Po unieważnieniu przez parlament republiki konstytucji radzieckiej, przywrócono Konstytucję Litwy z 1938 roku[174]. Przewidywała ona w art. 127 autonomię regionów. Ponadto w okresie międzywojennym, wielokrotnie składano deklaracje, że jeśli Litwa

---

170 Rada Koordynacyjna ds. Utworzenia Polskiego Okręgu Autonomicznego, Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie, *Oświadczenie. Do Rady Najwyższej Litewskiej SRR*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 38-39.

171 *Konstytucja Związku...*, s. 87-88.

172 Było to efektem separatystycznych dążeń republikańskich struktur partii komunistycznej. Stanowiło przeciwstawienie się ówczesnym tendencjom kierownictwa związkowego KPZR, które postulowało rozszerzenie zakresu funkcjonowania autonomii narodowej w ZSRR. J. Zieliński, *Instytucjonalizacja przemian ustrojowych na Litwie, Łotwie i w Estonii*, Warszawa 2004, s. 90.

173 http://www.stoletie.ru/territoriya_istorii/vilnusskaja_tragedija__91_chast_1_2011-01-13.htm

174 O. Szura, *Litwa*, [w:] *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej. Ustrój, organy władzy, partie polityczne*, red. M. Barański, przy współpr. E. Pioskowik, Katowice 2005, s. 169.

uzyska Wilno, zapewni autonomię[175]. W nowych warunkach politycznych po ogłoszeniu Aktu Niepodległości odbyły się, 24 marca 1990 r., wybory samorządowe[176]. Rady Deputowanych Ludowych uwzględniając odmienne, niewątpliwie przejściowe formy ustrojowe, ponownie zajęły stanowisko w sprawie autonomii. Potwierdziły one swoje dotychczasowe propozycje rozwiązań. Uchwały w tej kwestii podjęły 27 kwietnia 1990 r. rada rejonowa w Solecznikach i 24 maja rada rejonu wileńskiego[177].

Jednocześnie w środowisku polskim zaczęły na tym tle rysować się pewne podziały. Podczas rejonowej konferencji ZPL w Solecznikach, 31 marca 1990 r., oceniono postulat tworzenia autonomii jako antylitewski i odrzucono go[178]. Jednocześnie zarząd oddziału ZPL rejonu wileńskiego 15 czerwca poparł projekt Statutu Wileńskiego Polskiego Rejonu Narodowościowego uznając go za odzwierciedlający potrzeby i oczekiwania ludności[179]. Ponadto II Zjazd ZPL, 22 kwietnia, przypomniał, iż poparto wcześniej autonomię, a „najbardziej sprawiedliwym i demokratycznym rozwiązaniem byłoby stworzenie w granicach skupisk polskich Wileńszczyzny jednolitej jednostki samorządu terytorialnego, o własnym statusie, w składzie Republiki Litewskiej"[180].

W nowych warunkach przeprowadzono kolejny II Zjazd Deputowanych Wileńszczyzny. Odbył się on w Zawiszańcach 1 czerwca 1990 r. Uczestniczyli w nim deputowani nie tylko z rejonów wileńskiego i solecznickiego, ale także trockiego, szyrwinckiego i święciańskiego. Łącznie było to 213 osób[181]. W apelu skierowanym do parlamentu litewskiego podkreślono, że utworzenie jednostki narodowo - terytorialnej, o charakterze samorządowym, ukazałoby demokratyczny charakter państwa i powstrzymałoby spory[182]. Zjazd ten został podzielony na kilka etapów.

---

[175] R. Piotrowski, *„Czego ci Polacy chcą?"*, „Kurier Wileński", 23 czerwca 1990.

[176] *W Republikańskiej Komisji Wyborczej*, „Kurier Wileński", 31 marca 1990.

[177] (ЭЛЬТА), *Решение сессии Вильнюсского райсовета*, „Эхо Литвы", 25 мая 1990. Uchwała ta jak poprzednie została uznana przez parlament za pozbawioną podstawy prawnej. Postanowiono jednak powołać komisję która miała przeanalizować i przedstawić do 1 października 1990 r. postulaty mniejszości polskiej. *Постановление Верховного Совета Литовской Республики О принятых 24 мая 1990 года Вильнюсском районным Советом самоуправления документах*, „Эхо Литвы", 22 июня 1990.

[178] G. Błaszczyk, *1990...*, s. 53-54.

[179] *Do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 53-54.

[180] *Oświadczenie II Zjazdu ZPL w sprawie Wileńszczyzny*, [w:] tamże, s. 51.

[181] R. Piotrowski, J. Bielawska, *Czy się usłyszymy nawzajem?*, „Kurier Wileński", 12 czerwca 1990.

[182] *Apel do Rady Najwyższej Litwy*, „Kurier Wileński", 9 czerwca 1990. W KC Komunistycznej Partii Litwy zwołano naradę aktywu partyjnego z terenu Wileńszczyzny w celu omówienia wyników II Zjazdu Deputowanych w Zawiszańcach. Jednomyślnie komuniści wyrazili opinię przeciwną idei tworzenia polskiej autonomii. Pojawiały się obawy, iż tereny te mogą być przyłączone do Polski, a sekretarz Komitetu Rejonowego w Solecznikach, F. Iwaszko, określił działania autonomiczne jako „nóż w plecy". Niemniej należy też zwrócić uwagę na wystąpienie sekretarza Komitetu Rejonowego z Trok, J. Grybauskasa. Sprzeciwiając się ideom autonomii, wskazywał on jednak na przyczyny tych działań. Zwłaszcza na nieprzychylną Polakom kampanię medialną i społeczną oraz brak należytej uwagi dla potrzeb kulturalnych mniejszości polskiej.

W jego ramach deputowani po raz kolejny spotkali się w Ejszyszkach 6 października 1990 r. Przyjęto wówczas uchwałę dotyczącą utworzenia Polskiego Narodowościowo-Terytorialnego Kraju. Na jego obszar składać się miały rejony wileński oraz solecznicki, jak też z rejonu święciańskiego: Podbrodzie, gminy podbrodzka i maguńska; z rej. trockiego: gminy połukniańska, trocka, starotrocka i karaciska; a z rej. szyrwinckiego gmina jawniuńska. Wystąpiono do RN Litwy o akceptację tych działań i przyjęcie podstaw prawnych do ich wdrożenia[183]. Jednocześnie wyrażono lojalność wobec niepodległościowych aspiracji RL, poprzez odrzucenie postulatu ukształtowania Autonomicznego Polskiego Wileńskiego Kraju, który miałby status republiki będącej częścią ZSRR[184]. Nie przyjęto również propozycji gości powołania polsko - rosyjskiego frontu mającego bronić integralności ZSRR i utworzenia polskiej formacji wojskowej z dowództwem w Moskwie[185].

Trzeci etap Zjazdu Deputowanych, przeprowadzono 22 maja 1991 r. w Mościszkach. Został on poddany krytyce przez Państwową Komisję ds. Litwy Wschodniej[186]. Wywołał też pewne kontrowersje w środowisku polskim. Prezes ZG ZPL, Jan Sienkiewicz, wydał oświadczenie, że jego zwołanie nie zostało uzgodnione z ZPL, pomimo tego, iż większość deputowanych została wybrana z poparciem tej organizacji. Potępił on w imieniu Zarządu Głównego te działania i wezwał do ostrożności w postępowaniu, by nie szkodzić Polakom, tym bardziej, że wkrótce upływał termin podjęcia ważnych decyzji, dotyczących mniejszości, przez władze Litwy[187].

Odmienne stanowisko zajęli polscy parlamentarzyści Stanisław Akanowicz, Edward Tomaszewicz, Stanisław Pieszko, Walentyna Subocz i Leon Jankielewicz, którzy w RN 21 maja złożyli oświadczenie protestujące przeciwko kształtowaniu wizerunku społeczności polskiej jako wrogów, działających z inspiracji Moskwy. Jednocześnie poparli niepodległość Litwy i stwierdzili, iż spotkanie w Mościszkach ma mieć tylko charakter techniczny, w celu przygotowania projektów ustaw[188]. Po-

---

Н. Зданович, *В поисках взаимопонимания*, „Эхо Литвы", 9 июня 1990.

[183] *Uchwała II Zjazdu Deputowanych Rad Samorządów Wileńszczyzny o utworzeniu Polskiego Narodowościowo-Terytorialnego Kraju w składzie Litwy*, „Kurier Wileński", 11 października 1990.

[184] J. Bielawska, R. Piotrowski, *Monologów ciąg dalszy?*, tamże; M. M. Kosman, *Polacy na Litwie...*, s. 154-155.

[185] J. Sienkiewicz, *Wileńszczyzny drogi kraj*, „Magazyn Wileński", 16-31 października 1990.

[186] Komisja stwierdzała, iż zwołanie Zjazdu jest powrotem do procesu konfrontacji. Wskazywano również winnych eskalacji konfliktu „To niektórzy ludzie we Wschodniej Litwie, mocno związani z samymi reakcyjnymi warstwami kremlowskiej administracji i razem z nimi naciskający na to, jak przeszkodzić Litwie zostać w pełni niezależnym państwem". *Заявление Государственной Комиссии по изучению проблем Восточной Литвы. Путь согласия или конфронтации*, „Эхо Литвы", 18 мая 1991.

[187] J. Sienkiewicz, *Oświadczenie*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 73.

[188] *Необходим конструктивный диалог. Выступление депутата Л. Янкелевича на сессии Верхоаного Совета 21 мая*, „Эхо Литвы", 23 мая 1991; S. Akanowicz, E. Tomaszewicz, S. Pieszko, W. Subocz, L. Jankielewicz, *Oświadczenie Frakcji Polskiej w Radzie Najwyższej RL*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 73-75.

mimo tych kontrowersji kolejny etap Zjazdu odbył się. Przybył na niego również przewodniczący RN Vytautas Landsbergis. Bezskutecznie apelował też o zaprzestanie działań na rzecz autonomii[189].

Podczas obrad podjęto szereg decyzji określających status przyszłej jednostki autonomicznej. Przyjęto, iż stolicą będzie Nowa Wilejka, hymnem „Rota", flagą biało - czerwona chorągiew, a języki polski oraz rosyjski staną się równorzędne z litewskim. Postulowano również możliwość posiadania podwójnego obywatelstwa. Oprócz litewskiego wskazywano np. na polskie[190]. Anicet Brodawski podkreślał „Trzeba, żeby i Litwinom i Białorusinom było dobrze, dogodnie żyć z Polakami. Prawa człowieka winny być wyżej państwowych interesów. W demokratycznym społeczeństwie każdy naród posiada prawo do samookreślenia. My jesteśmy autochtonami tej ziemi i mamy prawo wybrać dla siebie formułę życia"[191].

Wszystkie decyzje, w sprawie autonomii podejmowane zarówno przez formalne organy władzy lokalnej jak i zbiorowe działania deputowanych, kierowane do Rady Najwyższej w formie projektów ustaw, były odrzucane przez parlament. Jednocześnie spotykały się one z nieprzychylnym nastawieniem litewskiej opinii publicznej. Pojawiały się wręcz stwierdzenia, o tym, że jest to próba oderwania od Litwy Wileńszczyzny[192]. Ponadto stanowisko w tej kwestii zajęła Prokuratura Generalna, która oświadczyła 21 grudnia 1990 r. iż wszelkie działania na rzecz autonomii są bezprawne. Ostrzegła jednocześnie o grożącej odpowiedzialności karnej jak i możliwości rozwiązania organów władz lokalnych[193]. „Sajudis" je-

---

[189] *Przemówienie Przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautasa Landsbergisa na II Zjeździe Deputowanych do Rad Samorządów Wileńszczyzny 22 maja 1991 r.*, „Kurier Wileński", 30 maja 1991. Henryk Wisner dość krytycznie oceniał wystąpienie Landsbergisa stwierdzając, że nie zawierało ono „konkretnych, pozytywnych propozycji. Akcentowanie zaś postulatu lojalności obywatela wobec państwa nie było wystarczające dla złagodzenia napięcia. Generalnie wydaje się, że na postawie elit litewskich ciąży, jak i przed dziesięcioleciami, obawa przed siłą kultury polskiej, ale także anachroniczny wzór państwa nie tolerującego odrębności". H. Wisner, *Litwa. Dzieje państwa i narodu*, Warszawa 1999, s. 242.

[190] Л. Филипавичене, *Литва - наша общая родина*, „Эхо Литвы", 24 мая 1991.

[191] http://nicbar.ru/disser4.htm#[100]

[192] J. Sienkiewicz, *Republika Litewska...*, s. 51. Stanowisko te krytykował Litwin, Valdas Banaitis, kandydujący do parlamentu w wyborach uzupełniających w Nowej Wilejce. Zwracał uwagę, iż większość deputowanych nie zna lub ignoruje specyfikę regionu. Wyrażał zrozumienie dla mechanizmów obrony przed lituanizacją. Popierał utworzenie obwodu narodowego i stwierdzał, że wyłącznie odrzucanie postulatów bez podejmowania prób rozwiązania problemów jest błędną drogą. Argumentował „W ten sposób nasila się konfrontacja i negatywizm, wzajemny upór i nieustępliwość, brak zaufania, podejrzliwość, niechęć do wzajemnego poznania. W miejsce zrozumienia i tolerancji - dystans, obawa przed ustępstwem z obydwu stron". В. Банаитис, *Компромисс, а не конфронтация*, „Эхо Литвы", 17 ноября 1990.

[193] А. Паулаускас, *Заявление Генеральной Прокуратуры Литовской Республики*, „Эхо Литвы", 23 декабря 1990. Litwini w sposób szczególny wyczuleni byli na idee autonomii.

dynie dość enigmatycznie stwierdzał, że Polakom winna być zagwarantowana autonomia kulturalna[194].

Pewną, jak okazało się dość koniunkturalną i chwilową zmianą, było znowelizowanie 29 stycznia 1991 r., przez parlament Litwy, ustawy „O mniejszościach narodowych". Zaspakajała ona szereg postulatów Polaków, zwłaszcza z zakresu funkcjonowania języka ojczystego i oświaty[195]. Jednocześnie w uchwale zobowiązano rząd, by w ciągu czterech miesięcy, do dnia 31 maja, przekazał do RN, projekt nowego podziału administracyjnego, uwzględniającego kryterium narodowościowe[196].

Określenie „autonomista" stosowane było w pejoratywnym znaczeniu i jako instrument budzenia niepokoju społecznego. Przykładowo 14 grudnia 1995 r. R. Klimas ogłosił na konferencji w Sejmie, iż na Wileńszczyźnie ponownie rozpoczęto przygotowania na rzecz autonomii. Realizowana ona miała być przez samorządy, szkoły polskie i kościoły. Faktycznie chodziło jednak zapewne o zaszkodzenie rządzącej w kraju lewicy, którą Klimas absurdalnie oskarżył o wspieranie tych działań. Nawet po latach jakiekolwiek nawiązanie do idei autonomii mogło być traktowane jako przestępstwo. Chociażby 13 kwietnia 2011 r. Wileńska Prokuratura Okręgowa wszczęła śledztwo o podżeganie do nienawiści narodowościowej, w związku z pojawieniem się na portalu Facebook profilu z postulatami autonomii polskiej. ELTA, *Возрождаются идей автономии?*, „Республика", 19 декабря 1995; http://ru.delfi.lt/news/live/nachato-rassledovanie-v-svyazi-s-razzhiganiem-mezhnacionalnoj-rozni.d?id=44366143

194 *Основные документы второго съезда Саюдиса*, Vilnius 1990, s. 22. Jan Sienkiewicz zwraca uwagę, że postulatu autonomii nie popierały również władze Polski, a szereg środowisk opiniotwórczych w RP poddawało dążenia do jej uzyskania krytyce. J. Sienkiewicz, *Mniejszość polska na Litwie w kontekście stosunków międzypaństwowych litewsko-polskich. Wybrane zagadnienia*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy", t. 3, 2004, s. 9.

195 *Закон Литовской Республики О внесении изменении в Закон Литовской Республики О национальных меньшинствах*, „Эхо Литвы", 1 февраля 1990. Działanie ustawy wygasało w 1997 r. Po tym terminie kilkakrotnie przedłużano jej ważność. Ostatecznie przestała ona funkcjonować w 2010 r. Od lat dziewięćdziesiątych przygotowano kilka nowych projektów, które w zależności od dokumentu nieznacznie rozszerzały katalog praw mniejszości lub je uszczuplały. Я. Сенкевич, *Наступление на права нацменьшинств?* (беседовала Г. Курбанова), „Литовскiй Курьеръ", 27 июля-2 августа 2000; И. Лемберг, *Новый закон-новые проблемы?*, „Литовскiй Курьеръ", 17-23 октября 2002; R. Mickiewicz, *Szansa na kompromis*, „Kurier Wileński", 28 maja 2003; tenże, *Gwarancje z zastrzeżeniami*, „Kurier Wileński", 25 maja 2005; tenże, *Z Garšvą w tle*, „Kurier Wileński", 9 czerwca 2005; tenże, *Strach przed standardami europejskimi*, „Kurier Wileński", 25-27 czerwca 2005; R. M., *Ustawa zadowalająca Polaków*, „Kurier Wileński", 10 sierpnia 2007; A. Akińczo, *Rząd zaaprobował projekt ustawy o mniejszościach narodowych*, „Magazyn Wileński", wrzesień 2007; S. Tarasiewicz, *Politycy chcą zabronić używania języka mniejszości narodowych w urzędach*, „Kurier Wileński", 24 stycznia 2008; A. Andrzejewski, *O mój nacjonalizmie, rozwijaj się…*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 6-12 lutego 2008; http://l24.lt/pl/spoleczenstwo/item/8905-posel-na-sejm-rl-wanda-krawczonok-„ustawa-o-mniejszosciach-narodowych-jest-niezwykle-potrzebna"

196 *Uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej o wnioskach Państwowej Komisji do spraw Litwy Wschodniej*, „Kurier Wileński", 31 stycznia 1990. Komisja, która została powołana do opracowania projektu uznała za niemożliwą współpracę z samorządami, ze względu jak stwierdzono na rozbieżności. Przede wszystkim nie chciano się zgodzić na umożliwienie

Pośrednio było to odpowiedzią na postulaty dotyczące utworzenia jednostki autonomicznej. Wynikało jednak zapewne z sytuacji zagrożenia zbrojną interwencją wojsk radzieckich. Kilkanaście dni wcześniej, 13 stycznia, siły zbrojne ZSRR, zajęły szereg strategicznych obiektów w Wilnie i innych miastach republiki, czego konsekwencją były również ofiary wśród ludności cywilnej[197]. Działania te były poprzedzone blokadą ekonomiczną republiki i presją polityczną ze strony Moskwy[198].

Po tych wydarzeniach, zarówno Związek Polaków na Litwie, Rada Koordynacyjna, jak i polscy parlamentarzyści w RN, potępili działania siłowe i mimo niejednokrotnego braku zrozumienia z drugiej strony poparli państwo litewskie[199]. Zarząd Główny ZPL oświadczył m.in. „Od samego początku swego istnienia Związek Polaków na Litwie, sygnalizując i zabiegając o problemy polskiej mniejszości narodowej, stale podkreślał, iż mają one być rozwiązywane na Litwie, a nie gdzie indziej, poprzez dialog i współdziałanie z władzami Republiki. Problemy te nadal istnieją, dziś jednak wszyscy mieszkańcy Litwy, niezależnie od narodowości, stoją wobec problemu najważniejszego - zagrożenia dla wolności i demokracji, dla samego życia ludzkiego. Stanowczo potępiamy użycie zbrojnej siły przeciwko bezbronnej cywilnej ludności, rozwiązywanie problemów przy pomocy wojska. Związek Polaków na Litwie deklaruje, że nadal będzie czynił wszystko, by Republika Litewska stała się państwem wolnym i demokratycznym"[200].

Niemniej mimo wyznaczonych terminów, początkowo na 31 maja, później na 1 października 1991 r., przedstawienia projektu nowego podziału administracyjnego z jednostką obejmującą tereny zwartego zamieszkiwania przez Polaków, nie został on zrealizowany[201]. Natomiast po uznaniu niepodległości Litwy przez społeczność

korzystania z innego standardu praw niż w pozostałej części kraju. Ponadto rozpatrywano ewentualną możliwość stworzenia jednej jednostki administracyjnej z rejonów wileńskiego i solecznickiego, jednakże przy znacznym rozszerzeniu granic Wilna. Byłoby to natomiast niekorzystne dla ludności polskiej. Л. Филипавичене, *Вильнюсский край: особый статус или рядовой уезд?*, „Эхо Литвы", 28 июня 1991; Р. Грумадайте, *Вильнюсский уезд: исключений и привилегий не предусматривается*, „Эхо Литвы", 23 июля 1991.

197 Szerzej zob.: V. Landsbergis, *Sausio 13-osios užrašai. Kovos ir pergalės dešimtmečiui*, Vilnius 2001; A. Šimkūnas, *Sausio 13-oji. SSRS propagandinio karo užkulisiai*, Vilnius 2006; S. Paškevičius, *Sausio 13-osios stenogramos*, Vilnius 2006; M. Pustobajevas, *Agresijos kronika*, Vilnius 2010.

198 P. Osęka, *Krzyk z wieży*, „Polityka", 15 stycznia 2011.

199 J. Sienkiewicz, *Nasza racja stanu*, Toruń 2000, s. 89.

200 Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie, *Oświadczenie*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 63.

201 J. Sienkiewicz, *Republika Litewska...*, s. 51 - 52. Stanisław Pieszko, oceniał, iż w sprawie realizacji tego zobowiązania, dominowała „milcząca polityka władz". Praktycznie więc nie podejmowano działań mających na celu wypełnienie zapisów uchwały. Pojawiały się natomiast inne projekty, które dotyczyły nowego podziału administracyjnego kraju, zasadniczo bez uwzględniania wcześniejszych zobowiązań. Polacy postulowali zaś by nie traktować tej jednostki administracyjnej, jak jednej z wielu na Litwie, tylko by otrzymała ona specjalny status wynikający ze składu narodowościowego mieszkańców. С. Пешко, *Вильнюсский край должен иметь особый статус* (беседовала Л. Филипавичене), „Эхо Литвы", 18 мая 1991.

międzynarodową, rady rejonowe wileńska i solecznicka, z naruszeniem ustawodawstwa, zostały rozwiązane. Kierowanie nimi powierzono komisarzom, a pozostałe jednostki administracyjne zmuszono do odwołania wszystkich uchwał związanych z działalnością na rzecz autonomii[202]. ZG ZPL zaprotestował przeciwko rozwiązaniu rad, uznając decyzję tą za konfrontacyjną i podważającą praworządność[203]. Zdecydowanie żądano też odwołania podjętych uchwał, które uznano za bezprawne i antydemokratyczne oraz domagano się zaprzestania kampanii antypolskiej[204].

[202] S. Akanowicz, Z. Balcewicz, L. Jankielewicz, R. Maciejkianiec, Cz. Okińczyc, S. Pieszko, W. Subocz, E. Tomaszewicz, *Oświadczenie Frakcji Polskiej w RN RL w sprawie sprzecznej z ustawodawstwem uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej o rozwiązaniu Rad samorządów rejonów wileńskiego i solecznickiego*, „Kurier Wileński", 6 września 1991; (PAP), (OS), *Zaostrzenie*, „Gazeta Wyborcza", 6 września 1991.

[203] J. Sienkiewicz, *Oświadczenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 84.

[204] J. Mincewicz, *Rezolucja wiecu mieszkańców Wileńszczyzny, zorganizowanego przez Wileński Oddział Rejonowy ZPL w Niemenczynie 15 września 1991 r.*, [w:] tamże, s. 87. Po uzyskaniu niepodległości przez Litwę prowadzono szereg śledztw przeciwko osobom zaangażowanym w działalność na rzecz autonomii. Większość wątków została umorzona. Ostatecznie w 1999 r. Sąd Okręgowy w Wilnie skazał b. deputowanego do RN RL Leona Jankielewicza na 2,5 roku więzienia oskarżonego o przestępstwa z art. 67 KK (działania wymierzone w podmioty gospodarcze oraz instytucje władz państwowych) i 70 KK (tworzenie organizacji antypaństwowej i aktywne uczestnictwo w niej) oraz deputowanych rady rejonowej w Solecznikach z art. 67 KK Jana Kucewicza na 6 miesięcy, Alfreda Aliuka, na 9 miesięcy, Jana Jurołajcia i Karola Bilansa na rok. Sąd Apelacyjny, po kilku miesiącach, wszystkim podniósł wysokość wyroków. Jan Sienkiewicz oceniał, iż proces miał przede wszystkim charakter polityczny. Interesujące, iż na ten aspekt wskazywał także, parlamentarzysta LDPP, późniejszy premier Gediminas Kirkilas. Również obecni na rozprawie prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", Andrzej Stelmachowski oraz senator RP Anna Bogucka-Skowrońska, wyrażali opinię, iż wyrok był karą za poglądy i intencje działań. Zwracano uwagę, iż część radnych została skazana za projekty uchwał podejmowane przez cały organ samorządu terytorialnego i kierowanych następnie do Rady Najwyższej. Natomiast jako faktyczny cel wskazywano ograniczenie aktywności społeczeństwa polskiego do wyrażania swoich aspiracji. W dniu 14 grudnia 1999 r. Sąd Najwyższy złagodził wyroki. L. Jankielewiczowi obniżono karę z 3,5 do 2 lat pozbawienia wolności, pozostali uzyskali karę 2 lat przymusowych robót w miejscu zamieszkania z potrąceniem 20% wynagrodzenia. Ostatecznie Jankielewicz, po podpisaniu apelu Polaków postulujących przyjęcie Litwy do NATO, 3 kwietnia 2000 r. został przez prezydenta Valdasa Adamkusa ułaskawiony. В. Гайвянис, *Закончено следствие по делу шальчининкских вредителей*, „Республика", 6 января 1995; Z. Żdanowicz, *Czy będzie proces autonomistów?*, „Słowo Wileńskie", 6-13 stycznia 1995; P. Kobak, *Dobiega końca sądowy epos*, „Kurier Wileński", 27 marca 1999; IRMI, STAR, *Litwa contra „autonomiści"*, „Gazeta Wileńska", 3-4 kwietnia 1999; Инф. „Республики", *Осуждены ревнители шальчининкской автономии*, „Республика", 6 апреля 1999; (BNS), *Zbyt łagodne?*, „Kurier Wileński", 22 kwietnia 1999; J. Sienkiewicz, *Oświadczenie*, „Kurier Wileński", 1 maja 1999; LUCY, *Była to polityczna farsa*, „Gazeta Wileńska", 1-2 maja 1999; J. J. Komar, *Na podstawie nie tego paragrafu*, „Gazeta Wileńska", 24 czerwca 1999; P. Kobak, *Paranoi ciąg dalszy*, „Kurier Wileński", 26 czerwca 1999; JJK, *Odroczenie wyroku*, „Gazeta Wyborcza", 26 czerwca 1999; L. Dowdo, *To cios w polskie aspiracje*, „Gazeta Wileńska", 27 czerwca 1999; P. Kobak, *Egzamin wymiaru sprawiedliwości*, „Kurier Wileński", 14 sierpnia 1999; J. J. Komar, *Specjalnie dla „GW" w sprawie autonomistów*, „Gazeta Wileńska", 18 sierpnia 1999; I. Litwin, *Ukarani za poglądy*, „Kurier Wileński",

Jak wspominał Anicet Brodawski, będący w tamtym okresie przewodniczącym Rady Deputowanych Ludowych rejonu wileńskiego oraz deputowanym ludowym ZSRR, idea autonomii była realizacją postulatów ludności polskiej. Cel po latach uznawał za słuszny, stwierdzając, że błędna była jednak strategia. Według jego opinii należało postępować bardziej zdecydowanie. Litwini działali w tej sprawie na zwłokę, powołując grupy robocze oraz modyfikując prawo, starając się pozyskać Polaków do idei niepodległości kraju. Brodawski stwierdza „Litwa wyolbrzymiła problem autonomii. Dziś trochę rozumiem jej obawy, kompleks małego narodu, który wyrwał się z dusznych objęć ZSRR. Widział zagrożenie w Polsce, bo przecież w kwestii autonomii chodziło o stosunki Litwy z Polską. Obawiano się, że wyodrębniona jednostka terytorialna zostanie przyłączona potem do Polski. A przecież my nigdzie nie chcieliśmy się przyłączać"[205]. Natomiast prezes ZPL Jan Sienkiewicz, zwracał uwagę, iż cały czas podkreślano, że autonomia była postulatem pewnych rozwiązań systemowych i oczekiwano propozycji drugiej strony. Stwierdzał, iż nie ważna była dla Polaków forma, lecz treść, odnosząca się do zabezpieczeń praw tej mniejszości[206]. Podstawowym celem była bardziej formuła samorządu terytorialnego, z uwzględnieniem specyfiki narodowościowej i gospodarczej, niż autonomii politycznej[207]. Uważano to za formę ochrony ludności polskiej przed asymilacją[208].

6. Polacy wobec niepodległości Litwy

Jak już wspomniano narodowy ruch litewski, skupiony głównie wokół „Sajudisu", stopniowo radykalizował się stawiając coraz częściej postulat oderwania Litwy od ZSRR i zmiany ustroju społeczno-politycznego. Wiązało się to z zasadniczymi przekształceniami systemowymi. Jednocześnie po kilkudziesięcioleciu latach krzewienia przez władze radzieckie polityki „internacjonalizmu" i „przyjaźni między narodami" Litwini pragnęli bez najmniejszych ograniczeń rozwijać swoją tożsamość narodową i umacniać litewskość w życiu publicznym. Związane było to niejednokrotnie z radykalizacją nastrojów, tendencjami nacjonalistycznymi i postulatami

18 sierpnia 1999; J. Sienkiewicz, *Powrót do autonomii*, „Kurier Wileński", 24 sierpnia 1999; *Политическая месть?*, „Литовскій Курьерь", 26 августа-5 сентября 1999; ELTA, inf. wł., *Polacy groźniejsi od komunistów?*, „Kurier Wileński", 27 sierpnia 1999; LUCY, *„Pierwszy więzień polityczny?"*, „Gazeta Wileńska", 15 grudnia 1999; Inf. wł., *Ostateczne orzeczenie sądu*, „Przyjaźń", 16-22 grudnia 1999; Инф. „Республики", *В. Адамкус помиловал Л. Янкелевича*, „Республика", 5 апреля 2000; (JAKO), *Prezydencka łaska*, „Gazeta Wileńska", 6-12 kwietnia 2000; P. Kobak, *Sienkiewicz prosi o wstawiennictwo*, „Kurier Wileński", 8 kwietnia 2000.

[205] A. Brodawski, *Nie zmieniłem poglądów*, (wywiad przeprowadzony przez M. Narbutt i Z. Żdanowicza), „Słowo Wileńskie", 23 grudnia 1994.

[206] J. Sienkiewicz, *Czytelnik żąda problemów*, „Magazyn Wileński", 1-15 lutego 1990.

[207] A. Brodawski, *Dążymy do samorządu...*; J. Sienkiewicz, *Za Niemnem dnieje...* (wywiad przeprowadzony przez A. Zambrowskiego), „Tygodnik Solidarność", 2 września 1991.

[208] J. Sienkiewicz, *Po pierwsze - nie szkodzić, po drugie - pomagać* (wywiad przeprowadzony przez Z. Różańskiego), „Tygodnik Demokratyczny", 19 listopada 1989.

zmierzającymi do ograniczenia standardu praw mniejszości narodowych. Zdarzały się nawet groźby by różne narodowości skupiły się na zapewnieniu sobie prawa pobytu w republice[209]. Ten radykalizm wywoływał pewne obawy i niekiedy dystans.

Niemniej środowisko polskie, a zwłaszcza wiodąca organizacja ZPL, wielokrotnie zajmowały stanowisko przychylne niepodległości Litwy. Podkreślał to również socjaldemokrata Vladimiras Gražulis[210]. Należy zwrócić uwagę, iż podczas I Zjazdu podjęto uchwałę, która popierała niepodległość republiki. Oczekiwano jednak zagwarantowania równych praw dla wszystkich obywateli. W dokumencie zapisano, iż ZPL „całkowicie popiera postulaty projektu Konstytucji, które wyrażają dążenie narodu litewskiego do odzyskania suwerenności Republiki, zbudowania państwa praworządnego, równouprawnienia obywateli Republiki Litewskiej niezależnie od ich pochodzenia, stanu społecznego i majątkowego, przynależności rasowej i narodowej, płci, wykształcenia, języka, stosunku do religii (...)"[211]. Jak stwierdza Swietłana Czerwonnaja, podczas obrad Zjazdu praktycznie nikt nie wystąpił, przeciwko działaniom „Sajudisu", zmierzającym do uniezależnienia republiki od ZSRR[212]. Zwrócono się wówczas również bezpośrednio do Litwinów, w specjalnym posłaniu wyrażając aprobatę i poparcie dla procesów odrodzenia narodowego[213].

W dniu 18 maja 1989 r., RN LSRR podjęła znaczącą decyzję ograniczającą zależność od ZSRR. Ogłoszona została wówczas „Deklaracja o suwerenności państwowej Litwy", w której określając historię państwowości litewskiej, stwierdzono, iż republika została bezprawnie włączona w 1940 r. do ZSRR[214]. Znowelizowano również Konstytucję LSRR, ustalając wyższość władzy i prawa republikańskiego nad ogólnozwiązkowym w zakresie życia gospodarczego. Jak wynika z badań opinii publicznej, „Deklarację" poparło 88% mieszkańców republiki. Wśród poszczególnych narodowości wskaźniki te wynosiły: Litwini 99%, Białorusini 76%, Polacy 74%, Rosjanie 66%[215].

Zarząd Główny ZPL, na posiedzeniu w dniu 25 lipca 1989 r., oświadczył, że większość Polaków jest za samookreśleniem się Litwy. Jednocześnie jednak oczekuje gwarancji swoich praw i zaspokojenia narodowych potrzeb. Zaznaczono też zaniepokojenie podejściem środowiska litewskiego do ludności polskiej. Wyrażono jednak nadzieję, że problemy te uda się rozstrzygnąć w republice, opierając na wzajemnym poszanowaniu i zrozumieniu[216]. To dość symptomatyczne stanowisko

---

209 J. Mincewicz, *Komu na rękę jest konfrontacja?*, „Magazyn Wileński", 1-15 marca 1990.

210 В. Гражулис, *Будем едины*, „Эхо Литвы", 13 февраля 1991.

211 I Zjazd ZPL, *Uchwała w sprawie projektu Konstytucji Litewskiej SRR*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 16-17.

212 S. Czerwonnaja, *Problemy mniejszości...*, s. 416.

213 I Zjazd ZPL, *Posłanie I Zjazdu Związku Polaków do Narodu Litewskiego*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 20-21.

214 http://www.archyvai.lt/exhibitions/kelias/pratarme.htm

215 S. Czerwonnaja, *Problemy mniejszości...*, s. 412.

216 Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie, *List otwarty do deputowanych do Rady*

środowiska polskiego. Polacy wielokrotnie podkreślali poparcie dla niepodległości kraju. Pragnęli jednak też zagwarantowania określonego standardu swobód. Prezes ZPL, Jan Sienkiewicz, w pierwszym numerze pisma związkowego, „Nasza Gazeta", 22 października 1989 r. pisał „Jesteśmy za Litwą suwerenną, wolną i niezależną, ale też za Litwą demokratyczną i tolerancyjną we wszystkich sferach życia jej obywateli. Jesteśmy za Litwą we wspólnocie cywilizowanych narodów europejskich"[217].

Przełomowym momentem działań na rzecz odzyskania suwerenności Litwy była pierwsza sesja Rady Najwyższej, jeszcze Litewskiej SRR. Poprzedziły ją wybory, które były w pełni swobodne i demokratyczne. Dnia 11 marca 1990 r. podjęto szereg niezwykle istotnych decyzji. Na przewodniczącego parlamentu wybrano Vytautasa Landsbergisa, lidera „Sajudisu", który pokonał Algirdasa Brazauskasa, lidera komunistów litewskich. Premierem została Kazimira Prunskienė, reprezentująca „Sajudis". Najważniejszą jednak decyzją było podjęcie „Aktu Republiki Litewskiej o przywróceniu niepodległego Państwa Litewskiego" (Aktas dėl Lietuvos nepriklausomos valstybės atstatymo)[218].

Kwestia ta wywoływała duże spory w środowisku polskim. Obawiano się, że brak gwarancji dla mniejszości polskiej, może spowodować dalszy wzrost litewskich nastrojów narodowych lub przyjęcie tego dokumentu sprowokuje interwencję zbrojną ze strony centralnych władz ZSRR. Podczas głosowania obecnych było 130 deputowanych, 124 głosowało za jego przyjęciem[219]. Sygnatariuszami Aktu Niepodległości, zwanego też Aktem 11 Marca (Kovo 11 d. aktas), zostało 4 polskich parlamentarzystów: Zbigniew Balcewicz (redaktor naczelny „Kuriera Wileńskiego")[220], Medard Czobot (zastępca dyrektora Wileńskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Medycyny Eksperymentalnej i Klinicznej)[221], Czesław Okińczyc (adwokat Wileńskiej Poradni Prawnej nr 1)[222], Romuald Rudzis (przewodniczący Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Produkcyjnego „Kaitra" w Landwarowie)[223].

Najwyższej ZSRR Algirdasa Brazauskasa, Aniceta Brodawskiego, Jana Ciechanowicza, Kęstutisa Zaleckasa, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 24.

217 J. Sienkiewicz, *Z kim i dokąd?*, „Nasza Gazeta", 22 października 1989.

218 http://www.lrs.lt/datos/kovo11/aktas.htm Dzień później RN RL wydała odezwę do narodów zamieszkujących Litwę. Zapewniono w niej m. in., iż „wszystkie polityczne i ekonomiczne decyzje państwa litewskiego będą podejmowane z uwzględnieniem interesów wszystkich żyjących w Litwie społeczności narodowych bez uszczerbku ich narodowej godności i praw". *Обращение Верховного Совета Литовской Республики к национальным общинам Литвы*, „Советская Литва", 14 марта 1990. Jednak jak wynika z powszechnej opinii i przytoczonych w niniejszej publikacji danych, nie rozwiało to obaw i uprzedzeń mniejszości narodowych.

219 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=281&p_d=3248&p_k=2

220 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_lrs.seimo_narys?p_asm_id=219&p_int_tv_id=0&p_kalb_id=1&p_kade_id=1

221 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_lrs.seimo_narys?p_asm_id=30&p_int_tv_id=0&p_kalb_id=1&p_kade_id=1

222 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_lrs.seimo_narys?p_asm_id=201&p_int_tv_id=0&p_kalb_id=1&p_kade_id=1

223 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_lrs.seimo_narys?p_asm_id=7187&p_int_tv_id=0&p_kalb_id=1&p_kade_id=1

Natomiast pozostali polscy deputowani wstrzymali się od głosu. Byli to Stanisław Akanowicz[224], Ryszard Maciejkianiec[225], Walentyna Subocz[226], Edward Tomaszewicz[227], Leon Jankielewicz[228], Stanisław Pieszko[229]. Należy zauważyć, iż wśród deputowanych polskich nie było różnicy opinii w zakresie poparcia niepodległości Litwy wynikającej z przynależności organizacyjnej. Dość masowo rozpowszechniony jest stereotyp, iż za suwerennością republiki głosowali parlamentarzyści związani z ZPL, a wstrzymali się komuniści. Nie odpowiada to rzeczywistości. Bowiem sygnatariuszami Aktu 11 Marca zostali wystawieni przez ZPL Czobot i Okińczyc, jak też reprezentujący komsomoł Balcewicz (na stronie Sejmu RL określono „wytypowany przez plenum partii" - iškėlė Partijos plenumas) oraz zespół pracowniczy (iškėlė Darbo kolektyvai) Rudzis. Natomiast wśród pozostałych byli wystawieni przez zespoły pracownicze Jankielewicz, Akanowicz (członek ZPL), zebranie mieszkańców (iškėlė Gyventojų susirinkimas) Pieszko (członek ZPL) oraz reprezentujący w wyborach ZPL Maciejkianiec, Subocz, Tomaszewicz[230].

Jak wyjaśniał po latach Medard Czobot, już miesiąc przed tym wydarzeniem, Polacy posiadali wiedzę z jaką uchwałą wystąpi „Sajudis" na inauguracyjnej sesji parlamentu. W związku z tym, wielokrotnie odbywały się w ZPL narady. Debatowano jaką decyzję podjąć podczas głosowania. Wiele osób wyrażało dość sceptyczne stanowisko w tej sprawie przypuszczając, że reakcja władz radzieckich będzie szybka i brutalna. Poza tym dystansowano się od nacjonalistycznych środowisk litewskich. Czobot jednak argumentował, by nie zajmować negatywnego stanowiska, bo to wywoła wrogie nastawienie Litwinów, a położenie mniejszości narodowej w takich warunkach jest szczególnie niebezpieczne[231].

Zbigniew Balcewicz, analizując skalę protestów przeciwko przynależności do ZSRR, jak twierdzi doszedł do wniosku, iż nie jest możliwe by Litwa pozostała nadal w tym państwie. Stwierdza jednak, że wówczas zarówno kierownictwo ZPL, jak i znacząca część Polaków, odmiennie oceniała tą sytuację. Spowodowane to było także sporami, które wystąpiły w okresie odrodzenia. Niektórzy Polacy mieli wówczas uważać, iż litewskiemu nacjonalizmowi może przeciwstawić się tylko Moskwa. Jak ocenia Balcewicz, wyraźnie już było wówczas można jednak odczuć, że władze

[224] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_lrs.seimo_narys?p_asm_id=208&p_int_tv_id=0&p_kalb_id=1&p_kade_id=1

[225] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_lrs.seimo_narys?p_asm_id=131&p_int_tv_id=0&p_kalb_id=1&p_kade_id=1

[226] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_lrs.seimo_narys?p_asm_id=179&p_int_tv_id=0&p_kalb_id=1&p_kade_id=1

[227] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_lrs.seimo_narys?p_asm_id=173&p_int_tv_id=0&p_kalb_id=1&p_kade_id=1

[228] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_lrs.seimo_narys?p_asm_id=161&p_int_tv_id=0&p_kalb_id=1&p_kade_id=1

[229] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_lrs.seimo_narys?p_asm_id=227&p_int_tv_id=0&p_kalb_id=1&p_kade_id=1

[230] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_lrs.seimo_nariu_sarasas?p_kade_id=1

[231] M. Czobot, *Nie zamykać się w getcie* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Tygodnik Siedlecki", 28 listopada 1999.

centralne tracą kontrolę nad krajem[232]. Niemniej Stanisław Pieszko, uzasadniał swoje stanowisko, że wstrzymanie się od głosu było wyrazem obaw o przyszłość mniejszości narodowych w nowych warunkach państwowych i konsekwencją jego oceny stosunku władz do ludności Wileńszczyzny[233]. Natomiast Ryszard Maciejkianiec stwierdzał „Było to naszym błędem, ale też wielkim błędem polityków litewskich, traktujących per noga polskie społeczeństwo na Litwie"[234]. Należy zwrócić uwagę, iż ówczesne obawy społeczności polskiej odnosiły się nie tylko do sfery stosunków narodowościowych, czy politycznych, ale również kwestii gospodarczych. Przypuszczano, że wystąpienie z ZSRR negatywnie odbije się w sferze ekonomicznej, a jednym ze skutków będzie pojawienie się zjawiska bezrobocia[235].

Jak twierdzi, Czesław Okińczyc, na deputowanych polskich była wywierana presja ze strony organów władzy ZSRR, z premierem włącznie, by głosowali przeciw niepodległości. Niemniej w wyniku m.in. mediacji ambasadora RP w Moskwie, Stanisława Cioska, przekonano ich by nie podejmowali takiej decyzji[236]. Dzięki temu Litwa zyskała argument, iż nikt z reprezentujących obywateli deputowanych nie jest przeciwny niepodległości. Nawet Vytautas Landsbergis odrzucał opinię, twierdzącą, że Polacy sprzeciwiali się suwerenności republiki i pozytywnie ocenił ich głosowanie[237]. Česlovas Laurinavičius, z Instytutu Historii Litwy powiedział „to wstrzymanie się polskich deputowanych było, moim zdaniem, dość wielkim osiągnięciem"[238]. Natomiast sekretarz generalny „Sajudisu", Virgilijus Čepaitis stwierdzał „Jesteśmy im wdzięczni za to"[239].

[232] http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/balcewicz-niepodleglosc-jest-swietym-prawem-kazdego-narodu.d?id=56653421

[233] S. Pieszko, *Ludzie tu od lat posyłali dzieci do szkół rosyjskich...* (wywiad przeprowadzony przez J. Tryk), „Znad Wilii", 13-26 maja 1990; L. Dowdo, *Bohaterowie tamtych czasów*, „Magazyn Wileński", marzec 2003.

[234] R. Maciejkianiec, *Granice cierpliwości milczenia* (wywiad przeprowadzony przez S. Tarasiewicza), „Kurier Wileński", 9 marca 2000.

[235] И. Томашевич, *Закон есть закон*, „Советская Литва", 20 февраля 1990. Analizując przemiany systemowe w tej części Europy Edmund Wnuk-Lipiński, wskazywał na dość charakterystyczną tendencję kształtowania się warunków sprzyjających rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego, jak też przedsiębiorczości, przy jednoczesnym wzroście nierówności społecznych i utracie bezpieczeństwa socjalnego. Tak radykalna transformacja, zmieniała istotę funkcjonującego ładu społecznego. E. Wnuk-Lipiński, *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, Warszawa 1996, s. 86-87.

[236] Č. Okinčic, [Głos w dyskusji], [w:] *Solidarność-Sąjūdis: początek strategicznego partnerstwa. Sąjūdis-Solidarność strateginės partnerystės pradžia* [Materiały Konferencji - okrągłego stołu, 5 września 2008 roku, Zamek Królewski w Warszawie], red. V. Ragauskienė, M. Wyrczyńska, I. Žukauskienė, Warszawa 2010, s. 72-73.

[237] L. Brodowski, *Blokada. Stosunki polsko-litewskie w latach 1988-1992*, [w:] *Polityka narodowościowa państw Europy Środkowowschodniej*, red. J. Z. Pietraś, A. Czarnocki, Lublin 1993, s. 227; R. Mickiewicz, *Święto w Grzegorzewie*, „Kurier Wileński", 13 marca 1997.

[238] Č. Laurinavičius, [Głos w dyskusji], [w:] *Solidarność-Sąjūdis...*, s. 70.

[239] W. Czepaitis, *Historię tworzymy dziś* (rozmawiały J. Podmostko, H. Ostrowska),

Należy uwzględnić, iż w tym czasie nie tylko zachodziły procesy państwotwórcze i rozwoju tożsamości narodowych, ale również społeczeństwo znajdowało się w głębokim kryzysie spowodowanym rozpadem dotychczasowych struktur. Upadek obowiązującej ideologii, destrukcja systemu państwowego, pojawiające się koncepcje o potrzebie całkowitej przebudowy społecznej, kształtowanie nowego ładu, wywoływało wiele nadziei, ale też niepokojów, które potęgowały problemy gospodarcze. Jak zauważył Krzysztof Wielecki zawsze „kryzys społeczny wiąże się z napięciem, poczuciem ryzyka, lękiem. Różne mogą być jedynie zakres i głębia tego odczucia. Społeczne skutki kryzysu, jak i sam jego przebieg, nie muszą być i nie zawsze są uświadamiane. Zwłaszcza niekoniecznie są przedmiotem świadomości zbiorowej, ale zawsze są odczuwane. Często natomiast bywają fałszywie racjonalizowane. Reakcje na kryzys, w tym również racjonalizacja, tylko do pewnego stopnia bywają wspólne dla całego społeczeństwa"[240].

Na rozbieżności w ocenie zachodzących procesów na Litwie miała wpływ nie tylko przynależność narodowościowa, odmienność kulturowa, językowa, coraz częstsze postrzeganie tych różnic, tendencja do radykalizacji postaw, obecność tendencji nacjonalistycznych w życiu publicznym, spory na tle wydarzeń historycznych i koncepcji przyszłości, ale również położenie społeczne. Jak stwierdziła Mirosława Marody „Ład społeczny budowany jest każdorazowo w wyniku działań i władzy i społeczeństwa, to jednak każda ze stron tego stosunku społecznego wydaje się głównie kontrolować inny składnik tego ładu: władza - porządek instytucjonalny, zaś społeczeństwo - normatywny"[241]. Parlamentarzyści narodowości polskiej reprezentowali nie tylko mniejszości narodowe, ale też grupy społeczne, które w sposób szczególny odczuwały obawy dotyczące zachodzących przemian. Stąd wśród nich występujące różnice związane z kluczową decyzją dotyczącą określenia przyszłości kraju. Nie oznaczało to jednak przeciwstawienia się niepodległości, a stanowiło wyraz pewnych obaw.

Po ogłoszeniu Aktu Niepodległości, stanowisko w tej sprawie zajął, 22 kwietnia 1990 r., II Zjazd ZPL. W przyjętej rezolucji stwierdzono „Związek Polaków na Litwie popiera dążenie narodu litewskiego do odzyskania autentycznej suwerenności państwowej. Związek deklaruje gotowość do wszelkiej współpracy na rzecz budowy praworządnego państwa litewskiego. Wyrażamy przekonanie, że w nowej Litwie, którą wspólnie tworzymy, znajdzie się godne miejsce również dla Polaków - obywateli Republiki Litewskiej, Wileńszczyzna zaś, jako odrębny historycznie, etnicznie, językowo, kulturalnie i ekonomicznie region, jest i pozostanie niepodzielną jednostką w nowej strukturze terytorialno-administracyjnej republiki"[242]. Największa organizacja polska, po raz kolejny potwierdziła swoje dotychczasowe stanowisko,

„Kurier Wileński", 16 marca 1990.

[240] K. Wielecki, *Kryzys i socjologia*, Warszawa 2012, s. 323.

[241] M. Marody, *Sens zbiorowy a stabilność i zmiana ładu społecznego*, [w:] *Legitymacja. Klasyczne teorie i polskie doświadczenia*, red. A. Rychard, A. Sułek, Warszawa 1988, s. 279.

[242] *Rezolucja w sprawie deklaracji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej o odrodzeniu państwowości litewskiej z dnia 11 marca 1990 roku*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 50.

popierające niepodległość Litwy, postulując równocześnie zagwarantowanie praw dla społeczności polskiej.

Prezydent RL, Dalia Grybauskaitė, po dwudziestu latach od odzyskania niepodległości podkreśliła „Wolności nie otrzymaliśmy w prezencie, musieliśmy ją wywalczyć i obronić"[243]. Władze w Moskwie nie uznały decyzji RN Litwy. W dniu 15 marca II Zjazd Deputowanych Ludowych ZSRR unieważnił uchwały parlamentu litewskiego. Na Litwie po ogłoszeniu Aktu 11 Marca zapanował okres dwuwładzy. Realnym aparatem represji oraz militarnym dysponowały władze centralne w Moskwie, które urządzały demonstracje siły. Nadal dokonywano poboru młodzieży do Armii Radzieckiej, a osoby, które uchylały się od służby wojskowej traktowane były jak dezerterzy. Wprowadzono również od 19 kwietnia 1990 r. blokadę ekonomiczną republiki. Spowodowało to poważne trudności w zaopatrzeniu mieszkańców i funkcjonowaniu gospodarki. To zaś skutkowało pojawieniem się nastrojów niezadowolenia wśród ludności, skierowanych przeciwko rządom „Sajudisu"[244].

Pomimo ogłoszenia niepodległości republika nie stała się suwerennym krajem. Dotyczyło to zarówno stosunków zewnętrznych jak i wewnętrznych. Litwa nadal uzależniona była od ZSRR. Mimo utrzymywania bezpośrednich kontaktów przez władze republiki z wieloma krajami, nie podważały one w sposób formalny uprawnień Związku Radzieckiego do reprezentowania terytorium litewskiego, jako swej części składowej. Nie była też stroną umów międzynarodowych, pomimo składanych w wielu krajach przychylnych deklaracji. Jednocześnie w republice stanowiono nowe prawa, kształtowano organy państwa i tworzono fakty dokonane w wielu sferach życia, przy jednoczesnym dalszym funkcjonowaniu części instytucji radzieckich podejmujących próby egzekwowania systemu prawnego i politycznego obowiązującego w ZSRR. Należy podkreślić, iż suwerenność kraju, w stosunkach wewnętrznych określa „zwierzchnictwo władzy państwowej nad wszelkimi innymi ośrodkami władzy społecznej"[245]. W tym przypadku zarówno parlament, rząd, jak i inne instytucje RL nie posiadały instrumentów egzekwowania ustalanego porządku normatywnego oraz politycznego.

Wykorzystując obawy ludności polskiej przed środowiskami nacjonalistycznymi Litwy oraz pogarszającą się sytuację gospodarczą kraju, na terenie rejonu solecznickiego, zdominowanego przez Polaków, władze rejonowe zaczęły podejmować decyzje przeciwstawiające się zmianom. W dniu 15 maja 1990 r., przyjęto uchwałę o obowiązywaniu na obszarze tej jednostki administracyjnej Konstytucji ZSRR i LSRR. Przewodniczący rady, Czesław Wysocki, stwierdzał, że wystąpienie ze Związku Radzieckiego nie jest korzystne dla mieszkańców i możliwości tworzenia

[243] A. Filipiak, *Litwa wywalczyła swoją wolność*, „Gazeta Wyborcza", 14 stycznia 2011.

[244] P. Łossowski, *Litwa...*, s. 228-229. Jak się szacuje w 1990 r. w Armii Radzieckiej służyło 70 tys. mieszkańców republiki. Podczas jesiennego poboru w 1990 r., w efekcie niepodległościowych nastrojów, do wojska zgłosiło się tylko 12% rekrutów. J. Borkowicz, *Pogoń na granicy*, „Gazeta Wyborcza", 22 marca 1990; *Wrzenie w Wilnie*, „Gazeta Wyborcza", 9 stycznia 1991.

[245] E. Zieliński, *Nauka o państwie...*, s. 20.

polskiej autonomii[246]. Dodawał również, że brak było konsultacji z mieszkańcami w sprawie wyjścia ze składu ZSRR, a pierwszoplanowymi zadaniami są kwestie gospodarcze i zaprzestanie polityki konfrontacji[247].

Wyjaśniając te stanowisko, Jan Sienkiewicz, oceniał, że wynikało to z tego, iż w terenie znaczące, lokalne stanowiska zajmowały osoby związane z KPZR. Stwierdzał „w większości są to sekretarze partyjni, dyrektorzy kołchozów, zootechnicy itp., którzy mieli w dawnych czasach gdzieś głęboko wszystkie sprawy polskie. (...) Teraz gdy nastąpił czas wyboru, opowiedzieli się po stronie polskiej. Ich sympatie prorosyjskie wynikają z codziennego życia, a nie z głębokich przekonań ideowych. Oni nie życzą sobie zmiany swego statusu. Gdyby obecność Polski była większa, to absolutnie każdy, komunista czy nie, opowiedziałby się za Warszawą, a nie za Moskwą"[248].

Niewątpliwie należałoby tu zwrócić także uwagę, na liczne obawy związane nie tylko z przynależnością państwową, ale też odruchami nacjonalistycznymi wielu środowisk litewskich, lękiem przed utratą pracy wynikającym z przemian gospodarczych i zmiany języka urzędowego, zamknięciem granic. Zapewne również, jak wynika z przytoczonej wypowiedzi, władze Polski nie wykazywały się aktywnością na tym obszarze. Utrzymywano kontakty, ale przede wszystkim z „Sajudisem" i władzami dążącej do niepodległości republiki. To zaniechanie stwarzało większe pole manewru dla osób optujących za wariantem radzieckim.

Eskalacja napięcia w republice nastąpiła na skutek wspomnianych już wydarzeń z 13 stycznia 1991 r. Poprzedziło je 10 stycznia ultimatum prezydenta Gorbaczowa, żądające przywrócenia działania Konstytucji ZSRR i LSRR. Następnego dnia na Litwie powstał utworzony przez środowiska proradzieckie Komitet Ocalenia Narodowego, a jednostki specjalne zaczęły zajmować budynki użyteczności publicznej[249]. W tych trudnych warunkach Frakcja Polska apelowała do Litwinów o porozumienie, nawołując by pamiętając o tym co łączy, zapomnieć o podziałach[250]. Próba Związku Radzieckiego siłowego zdławienia litewskich ruchów niepodległościowych, zajęcie przez wojsko strategicznych obiektów, ofiary śmiertelne, skonsolidowały w znacznym stopniu społeczeństwo. Dlatego też Polaków nie zabrakło wśród tych, którzy gromadzili się pod parlamentem by z narażeniem własnego życia nie dopuścić do zajęcia gmachu przez żołnierzy i aresztowania deputowanych. Społeczność polska, zareagowała również wzrostem poparcia dla działań niepodległościowych. O ile w lipcu 1990 r., za niepodległą Litwą opowiadało się 54% Polaków, to 14 stycznia,

---

246 (jb), *Soleczniki chcą być radzieckie*, „Gazeta Wyborcza", 16 maja 1990; Cz. Wysocki, *Co się dzieje w Solecznikach?* (wywiad przeprowadzony przez J. Bielawską), „Kurier Wileński", 25 maja 1990.

247 J. Bielawska, R. Piotrowski, *Sprawa solecznicka*, „Kurier Wileński", 29 maja 1990.

248 J. Sienkiewicz, *Być Polakiem w Wilnie* (wywiad przeprowadzony przez K. Tarkę), „Głos", wrzesień-listopad 1990.

249 G. Błaszczyk, *1991...*, s. 86; Z. Cutter, A. Cutter, *Republika Litewska. Tradycje i współczesność*, [w:] *Wileńszczyzna małą ojczyzną*, red. A. Szerląg, Wrocław 2010, s. 16.

250 (PAP), *Polakom na Litwie lżej*, „Gazeta Wyborcza", 5 lutego 1991.

dzień po dramatycznych wydarzeniach, wskaźnik ten wzrósł do 66%. Natomiast wprowadzenie bezpośrednich rządów, przez prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa, gotowych było poprzeć 23% mniejszości polskiej[251].

W tych wyjątkowych warunkach bardzo zdecydowane stanowisko zajął ZG ZPL. Potępił on akty przemocy dokonane przez wojska radzieckie i kolejny raz poparł postulat niepodległości Litwy. [252]. Zaapelowano także do Polaków służących w wojsku radzieckim, by nie brali udziału w zbrodniczych akcjach przeciwko ludności cywilnej i unikali stosowania przemocy. Zwrócono się o nie uczestniczenie w dławieniu demokracji, a jako hasło wyznaczające zasady postępowania wskazano „Za wolność naszą i Waszą"[253]. Podobnie polscy deputowani do RN wydali odezwę, wzywającą do zjednoczenia działań na rzecz niepodległości oraz demokracji, zarówno Polaków jak i Litwinów[254].

Odpowiedzią było wspomniane już przyjęcie poprawek do ustawy o mniejszościach oraz zapowiedź korzystnych zmian w podziale administracyjnym kraju. Prezes Frakcji Polskiej w parlamencie, Ryszard Maciejkianiec, uznał te decyzje za krok historyczny i początek dialogu. Pomimo tego, że nie był sygnatariuszem Aktu 11 Marca, wezwał do głosowania za niepodległością Litwy w sondażu wyznaczonym przez władze republiki na 9 lutego 1991 r. Jak stwierdził „Poparcie dążeń Litwinów do utworzenia demokratycznego państwa ułatwi dalszy dialog, przyśpieszy załatwienie dalszych problemów"[255]. Podobne stanowisko prezentowała cała Frakcja Polska, a także Zarząd Główny ZPL wraz z Radą Koordynacyjną[256].

Na pytanie sondażu „Czy się opowiadacie za tym, aby Państwo Litewskie było niepodległą republiką demokratyczną?" pozytywnie odpowiedziało 90,5%, przy frekwencji 84,7%. W rejonach zdominowanych przez Polaków, wyniki te odbiegały od ogólnokrajowych. W solecznickim za niepodległością głosowało 53%,

[251] *Opinie ludzi Litwy*, „Przykazania Lenina", 20 stycznia 1991. Dla porównania podczas badań opinii publicznej miasta Wilna, 7 kwietnia 1990 r. ustalono, iż postulatowi odwołania Aktu Niepodległości przeciwnych było 60% Polaków. Jednocześnie 5% wyrażało swe poparcie dla Sajudisu, 31% dla Komunistycznej Partii Litwy, 10% dla Komunistycznej Partii Litwy na Platformie KPZR i 12% Jedinstwa. Э. Станейка, *Вильнюс: итоги опроса*, „Эхо Литвы", 13 апреля 1990.

[252] Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie, *Oświadczenie*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 63.

[253] A. Bobryk, *Stosunek Polaków do służby wojskowej w okresie odradzania suwerennego państwa litewskiego*, [w:] *Trendy naukowe młodzieży akademickiej. Nauki Humanistyczne*, red. K. Jankowski [red. tomu A. Bobryk, B. Stelingowska], Siedlce 2004, s. 89.

[254] *Oświadczenie Frakcji Polskiej w Radzie Najwyższej RL. Prosimy przynajmniej nie szkodzić*, „Kurier Wileński", 22 stycznia 1991.

[255] R. Maciejkianiec, *Początek dialogu*, „Nasza Gazeta", 1 lutego 1991.

[256] J. Sienkiewicz, *Co mamy robić 9 lutego?*, „Nasza Gazeta", 1 lutego 1991; R. Jankowska, *Sondaż, ale jaki?*, „Przyjaźń", 2 lutego 1991; J. Bielawska, J. Szostakowski, *Opowiedziano się za udziałem w sondażu*, „Kurier Wileński", 5 lutego 1991; W. Jarmołowicz, *A jednak krok ku wzajemnemu zrozumieniu*, „Przyjaźń", 8 lutego 1991.

w sytuacji gdy udział wzięło 25% uprawnionych. Natomiast w rejonie wileńskim niepodległość poparło 56%, przy 43% frekwencji[257]. Pomimo niezbyt wysokiego odsetka osób uczestniczących w sondażu, wykazał on poparcie ludności polskiej dla działań niepodległościowych. Tą niską frekwencję wyjaśniała, Leokadia Sapkiewicz, szefowa Rady Koordynacyjnej. Wskazywała na brak wyrazistej opinii mieszkańców w warunkach ostrego konfliktu oraz negatywne dla ludności polskiej poglądy i stanowiska funkcjonujące w środowisku litewskim. Wyraziła jednak nadzieję, że jeśli do uchwalonych w styczniu korzystnych dla Polaków dokumentów, które uznała jednocześnie za spóźnione, szybko zostaną przyjęte akty wykonawcze, sytuacja ta ulegnie znacznej poprawie[258].

Natomiast Jan Sienkiewicz stwierdzając, iż za mało oddano głosów na rzecz niepodległej republiki, oceniał, że Litwini byli usatysfakcjonowani z tych wyników. Znacznie zręczniejszą dla nich była sytuacja, gdy większość uchyliła się od głosu niżby opowiedziała się po stronie przeciwników. Wskazywał on kilka przyczyn dość niskiej frekwencji. Stwierdzał „W dwa tygodnie nie odrobi się kilkuletnich zaszłości powstawania litewskiego ruchu narodowego. Popełnił on wiele błędów i odzyskanie zaufania nie jest kwestią dni, lecz kilku lat konkretnych działań. Po drugie, w środowisku wiejskim kwestią bardzo ważną jest brak ustawy o reprywatyzacji ziemi i brak środków technicznych do pracy na niej. (...) Wywoływało to rezygnację i bierność, a nie - podkreślam - złośliwą determinację szkodzenia Litwinom. Gdyby te dokumenty [poprawki do ustawy o mniejszościach oraz decyzja w sprawie utworzenia nowej jednostki administracyjnej] pojawiły się na początku istnienia rządu, niewątpliwie wszyscy Polacy byliby <<za>>"[259].

Sondaż był akcją wyprzedzającą przed referendum ogólnozwiązkowym dotyczącym zachowania ZSRR, wyznaczonym na 17 marca 1991 r. Postawiono w nim pytanie „Czy uważacie za konieczne zachowanie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich jako odnowionej federacji równoprawnych, suwerennych republik, w którym będą w pełnym zakresie gwarantowane prawa i swobody człowieka każdej narodowości?"[260]. Litwa wraz z pięcioma innymi republikami związkowymi podjęły decyzję o bojkocie tego referendum. W efekcie przeprowadzono je tylko częściowo. Odbyło się ono m.in. na obszarze rejonów wileńskiego i solecznickiego. Decyzję władz lokalnych w tej sprawie potępił zarówno ZPL jak i Frakcja Polska[261].

[257] (ЭЛЬТА), *В. Ландсбергис о плебисците Литвы*, „Эхо Литвы", 13 февраля 1991; G. Błaszczyk, *1991...*, s. 92.

[258] L. Sapkiewicz, *Prezydium Rady Koordynacyjnej*, „Kurier Wileński", 23 lutego 1991.

[259] J. Sienkiewicz, *Pierestrojkę rozstrzelano w Wilnie...* (wywiad przeprowadzony przez A. Zawadzką), „Głos Katolicki", 17 marca 1991.

[260] А. Бовин, *Почему я скажу „да". Некоторое мысли в связи з референдумом*, „Известия", 22 февраля 1991.

[261] *Заявление Президиума Верховного Совета и правительства Литовской Республики О подготовливаемом 17 марта 1991 года в Советском Союзе рефендуме*, „Эхо Литвы", 27 февраля 1991; J. Sienkiewicz, *Republika Litewska...*, s. 51.

W kilku gminach na tym terenie referendum nie przeprowadzono, nie wszystkie komisje przystąpiły do pracy, a część nie była zatwierdzona przez gminy, wiele komisji z urnami przychodziło do domów nakłaniając do głosowania[262]. To podważa wiarygodność wyników. Wydają się one zawyżone, gdyż w rejonie solecznickim głosować miało 76%, a w wileńskim 48%. Łącznie na terenie tych dwóch jednostek administracyjnych za dalszym odnowionym ZSRR rzekomo opowiedziało się 98% uczestniczących w referendum. Natomiast na Litwie w głosowaniu miało wziąć udział 652 tys. z 2,1 mln uprawnionych do głosowania. Źródła litewskie podawały, iż oficjalne wyniki są o połowę zawyżone[263]. Niemniej uczestnictwo w referendum części jednostek administracyjnych kierowanych przez Polaków, zwiększyło wzajemną nieufność i obawy.

Wynikiem sporów, wynikających z prób ustanowienia granicy państwowej na Litwie, kontroli granicznych i celnych, była decyzja władz rejonu solecznickiego z 21 maja 1991 r. Zawieszała ona na tym terenie działalność litewskich instytucji związanych z kształtowaniem systemu obrony militarnej i ekonomicznej państwa. Dotyczyło to Departamentu Ochrony Kraju i Urzędu Ceł. Decyzja ta miała wyłącznie charakter symboliczny i stanowiła swoistą manifestacje polityczną, gdyż lokalne władze nie miały żadnych możliwości jej wykonania[264]. Wywołała jednak duży rezonans w społeczeństwie litewskim, co sprzyjało kształtowaniu stereotypu Polaka jako nieprzychylnego państwowości litewskiej.

Polskie życie organizacyjne, skupione było w tym okresie przede wszystkim w Związku Polaków na Litwie. Stopniowo powstawały organizacje branżowe, jak m.in. Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy (14 kwietnia 1989 r.), Sekcja Literatów Polskich przy Związku Pisarzy Litwy (27 kwietnia 1989 r.), Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie (sierpień 1989 r.), Polska Sekcja Wileńskiej Wspólnoty Zesłańców (6 października 1989 r.), Fundacja Kultury Polskiej na Litwie (7 października 1989 r.), Towarzystwo Litwa-Polska (17 listopada 1989 r.), Katolickie Stowarzyszenie Polaków na Litwie (17 grudnia 1989 r.), Klub Żołnierzy Armii Krajowej (4 lutego 1990 r.), Klub Włóczęgów Wileńskich (13 lutego 1990 r.), Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą w Wilnie (jesień 1990 r.), Polska Macierz Szkolna (11 listopada 1990 r.)[265]. Liczba i charakter powstających organizacji świadczyły o dużym potencjale organizacyjnym mniejszości polskiej. Było to również efektem uzyskania swobody działania, po okresie faktycznego całkowitego zakazu aktywności grupowej o charakterze narodowym. Stwarzało to większe możliwości formułowania i realizowania postulatów społeczności polskiej. Stawiały one sobie cele społeczne i akceptowały dążenie Litwy do niepodległości.

Należy uwzględnić również powstanie pierwszego ugrupowania wysuwającego

[262] *Tak przebiegała „akcja referendum...”*, „Kurier Wileński”, 20 marca 1991; O. Skwiecińska, *Litwa: Polacy za ZSRR*, „Gazeta Wyborcza”, 20 marca 1991.

[263] G. Błaszczyk, *1991...*, s. 95-96.

[264] Tamże, s. 102.

[265] A. Bobryk, *Odrodzenie narodowe...*, s. 127-153.

przede wszystkim cele polityczne. Była to utworzona 3 maja 1990 r. Polska Partia Praw Człowieka (Žmogaus teisių lenkų partija). To ugrupowanie dość efemeryczne, które nie było zarejestrowane przez władze republikańskie, ani centralne. Stosunkowo było też niewielkie, gdyż deklarowało, iż należy do niego 130 osób[266]. Praktycznie jednak szerzej znanym członkiem był tylko jej organizator i przewodniczący, deputowany ludowy ZSRR, Jan Ciechanowicz. W swoim obszarze działania nie ograniczano się wyłącznie do Litwy, ale uznano, iż partia będzie funkcjonowała na obszarze ZSRR. Jako jedną z postulowanych form ochrony ludności polskiej przyjęto tworzenie autonomii terytorialnych. Nie wykluczano również ubiegania się o utworzenie Wschodnio - Polskiej Republiki, będącej częścią ZSRR, obejmującej ziemie II Rzeczypospolitej przyłączone w 1939 r. do Związku Radzieckiego[267]. Ciechanowicz postulował by na tym obszarze osiedlić Polaków, których przodkowie zostali wywiezieni na Syberię i do Kazachstanu. Stwierdzał „Wszystko to powinno odbywać się przy pomocy centralnych władz, żeby było sfinansowane, żeby wypłacono ludziom odszkodowania za pokonfiskowane mienie, żeby przeproszono nas za zbrodnie na nas popełnione, bo na razie zupełnie się na to nie zanosi. Uważam, że powinniśmy postawić się, bo jest teraz taka chwila, że albo zginiemy, albo będziemy sobą. Jedno z dwojga - jeśli nie wywalczymy teraz polskiej republiki, to będziemy skazani na powolne konanie i doduszą nas"[268].

Partia postulowała również możliwość powrotu ludności polskiej, która opuściła Kresy Wschodnie na skutek II wojny światowej i późniejszych przesiedleń. Stawiała też szereg żądań z zakresu oświaty, kultury, języka, mediów, odnoszących się do republik związkowych ZSRR[269]. Działalność PPPC, dość sceptyczna wobec „Sajudisu", zgłaszająca bardzo radykalne i często nierealne postulaty, jak i jej lider, była krytykowana zarówno w środowisku litewskim oraz polskim[270]. Partia ta uległa samorozwiązaniu w dniu 13 września 1991 r. Przyczyną była zupełnie nowa sytuacja polityczna, która powstała po uznaniu przez ZSRR i inne kraje niepodległości RL[271]. Natomiast Jan Ciechanowicz, w 1992 r. w Prokuraturze Generalnej RL złożył zobowiązanie, iż więcej nie będzie angażował się w działalność polityczną[272]. Następnie w związku z nie-

[266] Polska Partia Praw Człowieka, *Komunikat nr 19* [materiał powielany], Wilno 13 września 1991.

[267] *Oświadczenie Polskiej Partii Praw Człowieka*, „Nasza Gazeta", 13 maja 1990; M. Roman, *Swoistość zbiorowości polskiej na Litwie*, [w:] *Swoistości cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. A. Chodubski, Toruń 1999, s. 86.

[268] J. Ciechanowicz, *Co to znaczy być Polakiem...*, „Lithuania", nr 1, 1990, s. 58.

[269] Tenże, *Walczyliśmy o autonomię* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Nowe Echo Podlasia", 23 grudnia 1994.

[270] Z. Balcewicz, *Komu i po co jest potrzebna PPPC?*, „Kurier Wileński", 18 maja 1990; J. Ciechanowicz, *Pesymistyczna przyszłość...*

[271] Polska Partia Praw Człowieka, *Komunikat nr 19...*

[272] Я. Тихонович [J. Ciechanowicz], *На стыке цивилизаций* (беседовал Ю. Строганов), „Литовскій Курьерь", 27 июня-2 августа 2000.

możnością uzyskania pracy w RL, osiedlił się w Polsce, zachowując litewskie obywatelstwo[273].

Odnotować także trzeba organizację, która powstała jako przeciwwaga dla „Sajudisu", opowiadającą się za zachowaniem status quo w republice. Był to Socjalistyczny Ruch na rzecz Przebudowy na Litwie „Vienybė" „Jedinstwo" „Jedność", utworzony 4 listopada 1988 r. Pomimo stosowania w nazwie również polskiego słowa i adresowania swego programu bardziej do mniejszości narodowych, niż nacji dominującej, udział Polaków był niewielki. Niemniej na manifestacjach i w publicystyce używano polskiej atrybutyki, starając się podkreślić ponadnarodowy charakter działań. W biuletynie organizacji szeroko omawiano polskie postulaty, co jak stwierdzał ZG ZPL, nie odpowiadało zapotrzebowaniu i wywoływało niechęć środowiska litewskiego[274]. Postulowano nie tylko ochronę prawną dla mniejszości narodowych, ale też powołanie Rady Narodowości, jako jednej z dwóch izb parlamentu, gdzie równe kwoty reprezentantów miałyby narodowości zamieszkujące republikę. Wskazano także na marksizm-leninizm jako orientację ideową, zapewniając, że „Jedinstwo", jak było nazywane w skrócie, opierać się będzie w swojej działalności na zasadzie internacjonalizmu[275]. Występowano też przeciwko zmianie języka urzędowego, a zwłaszcza terminom jego wykonania, które uważano za zbyt krótkie[276]. Popierano jednocześnie postulaty polskiej autonomii[277].

Liderem ugrupowania, skupiającego głównie Rosjan był początkowo Iwan Kuczerow, którego w maju 1989 r. zastąpił zdecydowanie bardziej radykalny Walerij Iwanow, absolwent jednej z polskich uczelni[278]. Przeciwnicy określali je niejednokrotnie, ruchem stalinowskim, rosyjskim, a czasami piłsudczyków[279]. Krytykowało ono też ZPL, jako „kapitulantów sprzedających słowiańskie interesy narodowe"[280]. Nie wykazano jednocześnie znaczniejszej obecności Polaków w tym ruchu. Niemniej pojawiało się ono niejednokrotnie w kontekście polskich dążeń, a część opinii publicznej, za jej działania gotowa była obciążać również Polaków. Po uzyskaniu niepodległości przez Litwę, organizacja przerwała swoją działalność, a jej liderzy sądzeni byli za działania przeciwko państwowości litewskiej[281].

[273] J. Ciechanowicz, *Życie oddane Polsce* (wywiad przeprowadzony przez B. Chapinskiego), „Tygodnik Nowojorski", 31 stycznia 2002.

[274] Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie, *List otwarty...*, s. 23.

[275] *Deklaracja Socjalistycznego Ruchu na rzecz Przebudowy na Litwie „Vienybe" „Jedinstwo" „Jedność"*, „Czerwony Sztandar", 11 listopada 1988.

[276] (ЭЛЬТА), *Вильнюсская конференция <<Единства>>*, „Советская Литва", 24 января 1989; (ЭЛЬТА), *Митинг из-за языка*, „Советская Литва", 14 февраля 1989; http://www.lt90.org/reviews/ap_articles.php?article_id=396

[277] S. Czerwonnaja, *Problemy mniejszości...*, s. 409.

[278] Н. Зданович, *Быть ли <<Единству>> в Литве?*, „Советская Литва", 16 маяа 1989.

[279] В. Иванов, *О современных мифах*, „Мирный атом", 1 марта 1989.

[280] K. Woźniakowski, *Początek drogi...*, s. 367.

[281] BNS, *Skarga byłego lidera „Jedinstwa" została odrzucona*, „Kurier Wileński", 21 marca 2007.

Proces walki o niepodległą Litwę zakończył upadek puczu w Moskwie (19 - 21 sierpnia 1991 r.), gdy wiceprezydent ZSRR, Giennadij Janajew, podjął próbę przewrotu wojskowego, w celu obalenia prezydenta Michaiła Gorbaczowa, zerwania z polityką pierestrojki, zdławienia wszelkich ruchów separatystycznych w ZSRR[282]. W dniu 22 sierpnia na Litwie podjęto szereg działań likwidujących instytucje radzieckie, jak też wymierzone w samorządy solecznicki i osiedla Sniečkus, które oskarżono o antykonstytucyjną działalność. Początkowo zawieszono ich prezydia, po czym 4 września rady te oraz rejonu wileńskiego, z naruszeniem litewskiego ustawodawstwa, przy protestach polskich parlamentarzystów zostały rozwiązane[283]. Bezskutecznie wskazywano, iż nie było żadnych podstaw by oskarżać samorządy o współudział w sierpniowym puczu[284]. Z dniem 6 września ZSRR uznał niepodległość Litwy i wyjście tej republiki ze swego składu[285]. Dzień wcześniej stosunki dyplomatyczne republika wznowiła z Rzeczypospolitą Polską, aczkolwiek wolę ich nawiązania minister Krzysztof Skubiszewski złożył już 26 sierpnia[286].

ZPL z satysfakcją przyjął odzyskanie niepodległości przez Litwę. W podjętym 29 sierpnia przez Zarząd Główny oświadczeniu przypomniano jednocześnie o potrzebach mniejszości polskiej i zobowiązaniach władz litewskich. Wyrażono też nadzieję na rozwiązanie problemów i dobre współżycie obydwu narodów[287]. Wkrótce jednak, 7 września po rozwiązaniu rad rejonowych, kolejne oświadczenie było już zdecydowanie w chłodnym tonie. Stwierdzono w nim m.in. „Związek Polaków na Litwie zawsze był nastawiony na wypracowanie kompromisowych rozwiązań problemów ludności polskiej na Wileńszczyźnie drogą szczerego dialogu oraz autentycznej współpracy. Niestety, obawy części Polaków co do szczerości zamierzeń strony litewskiej potwierdziły się: pierwsze kroki władz niepodległej Litwy mają cechy antypolskich represji"[288]. Podobne stanowisko przyjęto na wiecu mieszkańców

---

[282] Г. Янаев, *Указ вице-президента СССР*, „Правда", 20 августа 1991; *Постановление № 1 Государственного комитета по чрезвычайному положению в СССР*, tamże; *19-е, 20-е 21-е, августа: Путч в СССР*, „Комсомольская Правда", 22 августа 1991.

[283] S. Akanowicz, Z. Balcewicz, L. Jankielewicz, R. Maciejkianiec, Cz. Okińczyc, W. Subocz, E. Tomaszewicz, *Oświadczenie Frakcji Polskiej w RN RL w sprawie sprzecznej...*; M. M. Kosman, *Polacy na Litwie...*, s. 158-159; A. B. Zakrzewski, *Wstęp*, [w:] *Konstytucja Republiki Litewskiej*, Warszawa 2006, s. 28.

[284] A. Płokszto, *Baliśmy się właśnie czegoś takiego* (wywiad przeprowadzony przez wsm), „Gazeta Wyborcza", 9 września 1991.

[285] L. Truska, *Tautinis atgimimas ir istorija*, Vilnius 2012, s. 467.

[286] G. Błaszczyk, *1991...*, s. 114-115.

[287] J. Sienkiewicz, *Oświadczenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 80-81.

[288] Tenże, *Oświadczenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie*, [w:] tamże, s. 84. Iwona Kabzińska oceniała atmosferę ówczesnych relacji narodowościowych, jak i procesów, które były ich kontynuacją następująco „Polacy przeżyli ogromny zawód. Poczuli się odsunięci, wykluczeni z procesu budowania wspólnego państwa, zmarginalizowani, skazani na udział w nieustannych konfliktach i walkach z litewską dominacją, zmuszeni do ciągłej

Wileńszczyzny, zorganizowanym przez ZPL, 15 września w Niemenczynie. Stwierdzono tam, że z nadzieją witano odrodzenie państwowości litewskiej. Przypomniano, iż podejmowano razem działania w tym kierunku uczestnicząc w ważnych wydarzeniach ruchu niepodległościowego. Pierwsze decyzje uznano za krzywdzące, bolesne i antydemokratyczne[289]. Litewski badacz, Antanas Kulakauskas, wskazywał wówczas „Wyjściem z tej konfliktowej sytuacji jest, ze strony polskiej - rezygnacja z dążeń autonomistycznych na Litwie Południowo - Wschodniej, a z litewskiej - rezygnacja z prób zmiany sytuacji etniczno - demograficznej na Wileńszczyźnie przy użyciu środków administracyjnych. Bez wątpienia obecnie rozwój sytuacji najbardziej zależy od szeroko rozumianej polityki władz litewskich"[290]. Dość powszechne protesty ludności polskiej przeciwko rozwiązaniu rad, deklarowanie lojalności i poparcia dla niepodległości Litwy oraz zaprzestanie działań na rzecz autonomii, nie przyniosło jednak spodziewanego efektu i wycofania się władz litewskich z podjętych decyzji[291].

* * *

Radykalne zmiany w systemie politycznym, prawnym i społecznym Republiki Litewskiej zapoczątkowane zostały przez „pierestrojkę". Z założenia centralnych władz radzieckich miała ona wzmocnić system, w praktyce jednak przyczyniła się do jego destrukcji. Bezpośrednim skutkiem było pobudzenie ruchów narodowościowych, które po etapie postulatów ze sfery społecznej przeszły do radykalnych żądań i działań separatystycznych. Okres walki Litwy o uzyskanie suwerenności zbiegł się z odrodzeniem narodowym Polaków. Budziło to niejednokrotnie spory i konflikty. Szczególne napięcie wywołały sprzeczne dążenia Litwinów i Polaków

obrony praw przysługujących im jako grupie mniejszościowej". I. Kabzińska, *Między pragnieniem ideału a rzeczywistością. Polacy na Litwie, Białorusi i Ukrainie w okresie transformacji systemowej przełomu XX i XXI stulecia*, Warszawa 2009, s. 109.

289 J. Mincewicz, *Rezolucja wiecu mieszkańców Wileńszczyzny, zorganizowanego przez Wileński Oddział Rejonowy ZPL w Niemenczynie 15 września 1991 r.*, [w:] tamże, s. 87. Jarosław Sozański analizując politykę wobec mniejszości narodowych w Litwie, Łotwie i Estonii, na podstawie materiałów faktograficznych, w pierwszych latach niepodległości, wskazywał na niepokojącą tendencję stwierdzając, iż w podejściu tym można „odnaleźć pewne przejawy traktowania mniejszości jako żywiołu wrogiego interesom narodowym. Wynika to również z faktu, że taki stosunek do problemu prezentują siły lub tendencje narodowo-polityczne, posiadające znaczące wpływy (lub większość) w parlamentach tych państw". J. Sozański, *Prawa mniejszości narodowych w niepodległej Litwie, Łotwie i Estonii*, Warszawa 1998, s. 100.

290 A. Kulakauskas, *Sprawa mniejszości polskiej na Litwie*, [w:] *Pozostawione historii. Litwini o Polsce i o Polakach*, red. K. Korzeniewska, V. Siruavičius, Kraków 1999, s. 133.

291 Klub Żołnierzy Armii Krajowej Ziemi Wileńskiej, *Apel*, „Kurier Wileński", 10 września 1991; Stowarzyszenie Naukowców Polaków na Litwie, *Oświadczenie w sprawie rozwiązania Rad i zarządów rejonowych*, „Kurier Wileński", 11 września 1991; J. Szostakowski, *Próba dialogu*, „Kurier Wileński", 12 września 1991; tenże, *Wymiana zdań pod gmachem parlamentu*, „Kurier Wileński", 13 września 1991; T. Bończa, *Jaka rada dla rady?*, „Znad Wilii", 15-28 września 1991; Z. Balcewicz, *Kto ma rządzić Wileńszczyzną?*, „Kurier Wileński", 17 września 1991.

w zakresie języka. Pierwsi dążyli do dominacji litewskiego, drudzy zaś pragnęli stworzenia gwarancji dla zachowania i podniesienia rangi swej mowy ojczystej w życiu publicznym. Wzajemne lęki narastały w wyniku bardzo ograniczonego dialogu. Jak uważa sygnatariusz Aktu 11 Marca, Zbigniew Balcewicz, duża część ludności polskiej obawiała się suwerenności Litwy, co było spowodowane antypolskimi działaniami „Sajudisu"[292].

Oceniając sytuację w Republice Litewskiej, Władysław Miodunka wskazywał na pewien paradoks polegający na tym, że „jeśli proces naród - państwo kończy się utworzeniem nowego państwa, państwo to rozpoczyna integrację według zasady <<jedno państwo - jeden naród>>, co prowadzi do lekceważenia praw mniejszości. Hasło <<Litwa litewska>> musiało wywołać zbliżenie Polaków i Rosjan, obecnie największych mniejszości na Litwie (...)"[293]. Jednocześnie mimo obaw deklarowano poparcie dla niepodległości. Oczekiwano jednakże gwarancji określonego standardu praw dla Polaków i innych mniejszości narodowych. Swoistym wyrazem tego było dążenie do autonomii terytorialnej. Stanowiło ono także w pewnym sensie reakcję na dyskryminujące zachowania i decyzje. Podejmowane zaś przez społeczność polską działania obronne były niejednokrotnie traktowane jako zagrożenie dla narodu i państwowości litewskiej.

Relacje do mniejszości polskiej można wyjaśniać poprzez teorię racjonalnego wyboru. Stosowane przez większość narodową hasła obrony tożsamości litewskiej i zachowania wspólnoty kulturowej miały przede wszystkim funkcje instrumentalne. Przede wszystkim była to sprzeczność interesów, w tym materialnych, zwłaszcza w odniesieniu do perspektywy koncentracji ludności polskiej i własności ziemi oraz walki o władzę. Kreowane zagrożenie ze strony Polaków, czy Rosjan i konieczność ochrony przed obcymi wpływami, było uzasadnieniem działań lituanizacyjnych. Tego typu zachowania „Są wykorzystywane przez przywódców politycznych jako środek mobilizacji mas, legitymizacji swego przywództwa i panowania oraz ukrywania partykularnych interesów"[294].

Pomimo wystąpienia wielu niepokojących zjawisk okres transformacji przyniósł szereg ważnych zmian. Dotyczyły one istotnych kwestii związanych z życiem publicznym. Odnosiły się nie tylko do sfery ustrojowej i organizacji państwa. Była to przede wszystkim demokratyzacja systemu, pluralizm oraz wystąpienie różnicowania wzorów życia politycznego, społecznego, kulturowego i gospodarczego[295].

---

[292] Z. Balcewicz, *Naprawiać błędy* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Tygodnik Siedlecki", 19 sierpnia 2001.

[293] W. Miodunka, *Nacjonalizm, państwa i języki w Europie Wschodniej*, [w:] *Europa państw - Europa narodów. Problemy etniczne Europy Środkowo-Wschodniej*, red. G. Babiński, W. Miodunka, Kraków 1995, s. 44.

[294] A. Jasińska-Kania, *Trzy podejścia do źródeł konfliktów etnicznych i narodowych*, [w:] *Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa 2001, s. 18.

[295] A. Vosyliute, *Socjologia litewska w latach 1990-2000*, [w:] *Pierwsze lata suwerenności. So-*

Dla środowiska polskiego okres ten zaowocował rozwojem instytucjonalnym. Powstała pierwsza organizacja polska SSKPL, która w 1989 r. przekształcona została w organizację społeczno-polityczną ZPL. Reprezentowała ona interesy ludności polskiej, dzięki wprowadzeniu wolnej walki wyborczej, posiadając reprezentację we władzach lokalnych oraz parlamencie. Ogniskowała aktywność Polaków, wyrażając dążenia tej mniejszości w zakresie życia społecznego i politycznego. Ugrupowanie to inicjowało lub wspierało postulaty dotyczące statusu tej narodowości. Utworzono też wiele innych organizacji branżowych. Powstało szereg nowych środków społecznego przekazu[296]. Nastąpił rozwój oświaty, swoboda życia religijnego, kontaktów z Macierzą, pojawiły się pierwsze inicjatywy w zakresie przedsiębiorczości. Było to elementem kształtowania się nowych form życia społecznego Polaków. W sferze publicznej Polacy zaczęli funkcjonować jako środowisko dysponujące realną siłą inicjującą różnego rodzaju działania, ale również którą należało brać pod uwagę przy podejmowaniu istotnych decyzji.

Władze odradzającej się Republiki Litewskiej poszukiwały rozwiązań na rzecz ustawowego określenia praw różnych narodowości. Została uchwalona ustawa o mniejszościach narodowych[297] (23 listopada 1989), powstały pierwsze instytucje do monitorowania mniejszości jak Departament Narodowości (21 września 1989), Państwowa Komisja ds. Litwy Wschodniej (6 lipca 1990)[298]. Były one krytykowane przez Polaków. Niemniej stanowiły wyraz poszukiwań dróg do suwerenności oraz ukształtowania systemu politycznego o charakterze demokratycznym. Dużym osiągnięciem Republiki Litewskiej było stworzenie możliwości uzyskania obywatelstwa dla wszystkich mieszkańców kraju[299]. Pomimo rozmaitych wzajemnych napięć i niejednokrotnie braku zrozumienia, ludność polska w konflikcie o niepodległość

cjologia Europy Środkowo-Wschodniej o krajach tego regionu, red. J. Mucha, M. F. Keen, Warszawa 2004, s. 242.

[296] „Nasza Gazeta" (22 października 1989), „Znad Wilii" (24 grudnia 1989), „Magazyn Wileński" (1 stycznia 1990), „Ojczyzna" (5 lutego 1991), a wiodąca gazeta „Czerwony Sztandar", uniezależniła się od partii komunistycznej (23 luty 1990) i przekształciła w „Kurier Wileński" (2 marca 1990). Uzyskano audycję w telewizji litewskiej (7 sierpnia 1988 r.) i retransmisję TVP (1 kwietnia 1990).

[297] Anicet Brodawski podczas dyskusji w RN LSRR nad projektem ustawy wskazywał, iż nie zaspokaja ona oczekiwań mniejszości. Wyrażał opinię, iż może być tylko punktem wyjściowym do dalszych prac. Stwierdzał też „O humanizmie, o prawach człowieka należy mówić nie tylko teoretycznie, ale i urzeczywistniać słowa w praktyce". *Прения по докладу о проекте Закона о национальных меньшинсствах Литовской ССР*, „Советская Литва", 26 ноября 1989. Podobnie Zbigniew Balcewicz uznawał, że ustawa nie spełniała oczekiwań, brak było w niej mechanizmów realizacji, gwarancji wykonalności i tworzyła absurdalnie pojmowane przywileje dopuszczając by członkowie społeczności w nieoficjalnych kontaktach mogli porozumiewać się w języku, który im odpowiada. З. Бальцевич, *Государству гуманного социализма быт*, „Советская Литва", 18 февраля 1990.

[298] G. Potašenko, *Multinational Lithuania. History of Ethnic Minorities*, Kaunas 2008, s. 145.

[299] http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=18854&p_query=&p_tr2=

nie opowiedziała się po stronie przeciwników suwerenności. Jak oceniał Vytautas Landsbergis „Polacy na Litwie byli wystarczająco rozsądni - ulegając wpływom, nie przekroczyli pewnej granicy. Udało nam się razem wyjść ku wolności i ku Europie"[300]. Niemniej pierwsze decyzje niepodległej Litwy wobec mniejszości polskiej oceniano jako dyskryminujące, zwłaszcza w zakresie możliwości funkcjonowania samorządu lokalnego, a relacje międzypaństwowe z Rzeczypospolitą Polską uległy znaczącemu ochłodzeniu.

[300] V. Landsbergis, [Głos w dyskusji], [w:] *Solidarność-Sąjūdis...*, s. 60.

Rozdział II

ZWIĘKSZANIE OBECNOŚCI POLAKÓW W ŻYCIU PUBLICZNYM POPRZEZ DZIAŁALNOŚĆ POLSKICH UGRUPOWAŃ O CELACH SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH

Mniejszość polska po kilkudziesięcioletnim okresie ograniczeń politycznych i społecznych, gdy władze radzieckie nie dopuszczały żadnej formy organizacyjnej uwzględniającej aspiracje narodowe[1], dość szybko wykorzystała zmieniające się warunki systemowe do ukształtowania własnych ugrupowań i zwiększania obecności Polaków w życiu publicznym. Początkowo ich aktywność ukierunkowana była wyłącznie na zaspokajanie potrzeb kulturalnych, środowiskowych i społecznych. Rosnące aspiracje wraz z demokratyzacją systemu pod wpływem „pierestrojki" przyczyniały się do rozwoju nie tylko organizacyjnego, ale również poszerzania

[1] W latach 1944-1987 działalność organizacyjna była ściśle ograniczona przez uwarunkowania systemu politycznego. Poza Związkiem Patriotów Polskich funkcjonującym na Litwie między 1944, a 1946 rokiem, mającym pozyskiwać przychylność ludności dla budowy Polski ludowej i zachęcającym do wyjeżdżania w nowe granice Rzeczypospolitej, działało tylko kilka kółek zainteresowań. Ich powstanie było obciążone licznymi ograniczeniami. Działać one mogły praktycznie tylko przy dzienniku „Czerwony Sztandar", a liczba osób w nich uczestniczących i zakres aktywności był niewielki. Podlegały one również ścisłej kontroli ze strony władz. Wymienić tu należy przede wszystkim Kółko Literackie (1954-1956, 1958-1965, 1978-1994), Klub Interesujących Spotkań (1968-1971). Kilka kół poetyckich funkcjonowało też w różnym czasie przy instytucjach oświatowych. Natomiast wszelkie postulaty utworzenia jakiejkolwiek organizacji tylko o charakterze kulturalnym lub społecznym były zdecydowanie odrzucane przez władze. Było to więc działanie asymetryczne w relacjach do mniejszości narodowych, gdyż w Polsce od 1956 r. funkcjonowało Litewskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. A. Bobryk, *Odrodzenie narodowe...*, s. 55-57, 95, 100-102, 119; K. Tarka, *Litwini w Polsce 1944-1997*, Opole 1998, s. 75-80; E. Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000, s. 153-154; H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995*, Lublin 2000, s. 207; E. Kowalczyk, *Działalność Związku Patriotów Polskich na Wileńszczyźnie 1944-1946*, Warszawa 2010.

zakresu działalności. W coraz znaczniejszym stopniu zaczęto oczekiwać stworzenia mechanizmów zwiększających obecność Polaków w różnych sferach życia. Stawiano postulaty polityczne i uczestniczono aktywnie w wyborach władz różnego szczebla. W praktyce realizowane było więc dążenie do partycypacji mniejszości polskiej w procesie decyzji politycznych.

W ten sposób chciano wpływać na pozycję społeczną ludności polskiej i jej miejsce w strukturze stratyfikacyjnej społeczeństwa. Konsekwencją tego było powstanie oprócz organizacji branżowych, również społeczno-politycznych oraz partii politycznych. Zwiększały one nie tylko sferę aktywności, możliwości działania, były instrumentem zaspokajania potrzeb grupowych, ale także oddziaływały na tożsamość społeczną[2]. Występowały więc przesłanki do kształtowania społeczeństwa obywatelskiego. Poszerzała się bowiem przestrzeń publiczna wolna od przymusu, kontroli i restrykcji państwa. Likwidowano ograniczenia w komunikowaniu. Umożliwiano swobodne zrzeszanie w celu realizacji istotnych postulatów mieszkańców.

Jak stwierdzał Roman Tokarczyk sens społeczeństwa obywatelskiego przejawia się „w dążeniu obywatela do rozwoju sfery publicznej życia społecznego w celu zaspokojenia jego potrzeb należących zarówno do sfery prywatnej, jak i publicznej"[3]. Powstanie organizacji polskich było jednym z mechanizmów tego procesu. Polacy pragnęli jednak budować społeczeństwo obywatelskie z uwzględnieniem specyfiki narodowościowej. Jednocześnie jak wskazuje Jerzy J. Wiatr, analizując przemiany w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, jedną z głównych barier społecznych jawiło się zniechęcenie do udziału w polityce, jak też bezinteresownego zaangażowania w sprawy publiczne[4]. Polskie organizacje dążyły do przeciwdziałania temu trendowi. Inspirowały działalność grupową i wychodziły z rozmaitymi inicjatywami. Celem było rozwijanie dobra wspólnego, kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego, a w efekcie zachowanie wielokulturowego charakteru Wileńszczyzny.

1. Związek Polaków na Litwie

Przemiany dokonujące się w ZSRR pod wpływem polityki realizowanej przez Michaiła Gorbaczowa, powodowały stopniowe znoszenie ograniczeń, wycofywanie się z taktyki represji wobec środowisk niezależnych, odchodzenie od indoktrynacji politycznej. Coraz większa swoboda mediów stymulowała rozwój nurtów demokra-

[2] „Organizacje, podobnie jak związki i grupy, dostarczają kolejnych aspektów tożsamości społecznej jednostek. Organizacje w których działamy, są sposobem ukazywania tego, kim jesteśmy. Jednocześnie kreujemy tożsamość na poziomie zbiorowym, tworząc całości będące aktorami w ramach społeczeństwa. Te zbiorowe byty pomagają nam w naszych dążeniach, ale też mają względem nas swoje wymagania". E. Babbie, *Istota socjologii. Krytyczne eseje o krytycznej nauce*, Warszawa 2007, s. 66.

[3] R. Tokarczyk, *Doktrynalne podstawy społeczeństwa obywatelskiego*, [w:] *Demokracja, liberalizm, społeczeństwo obywatelskie. Doktryna i myśl polityczna*, red. W. Kaute, przy współp. P. Świercza, Katowice 2004, s. 21.

[4] J. J. Wiatr, *Europa pokomunistyczna...*, s. 322.

tycznych i upowszechniała postulaty mieszkańców. Sprzyjała też samoorganizacji społeczeństwa. W polskim dzienniku „Czerwony Sztandar", już w 1987 r. coraz częściej pojawiały się propozycje dotyczące inicjatyw środowiska polskiego. Wśród nich była również wypowiedź Henryka Płońskiego, opublikowana 6 września, postulująca powołanie Towarzystwa Kulturalno - Oświatowego[5].

Pierwsza polska organizacja powstała 5 maja 1988 r. w Wilnie. Było to Stowarzyszenie Społeczno - Kulturalne Polaków na Litwie. Inicjatorami jego powołania byli przede wszystkim dziennikarze polskich mediów. To zrozumiałe, gdyż stanowili oni najbardziej zorganizowane środowisko, które już wcześniej podejmowało szereg działań na rzecz obrony interesów ludności polskiej. W skład inicjatywnej grupy wchodzili dziennikarze „Czerwonego Sztandaru" Krystyna Marczyk, Henryk Mażul, Jan Sienkiewicz, Jerzy Surwiło, pracownicy polskiej audycji radia litewskiego Romuald Mieczkowski, Wojciech Piotrowicz i Władysław Strumiło, wykładowca Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego doc. Jan Ciechanowicz, instruktor Komisji Kontroli Partyjnej przy Komitecie Centralnym litewskich struktur KPZR Ryszard Maciejkianiec, pracownik Laboratorium Patomorfologii Instytutu Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej w Wilnie Zygmunt Mackiewicz, dyrektor szkoły średniej w Suderowie Ludwik Młyński oraz adwokat Zdzisław Tuliszewski[6]. W zebraniu założycielskim wzięło udział łącznie ponad 300 osób[7].

---

[5] Służba Informacyjna „Czerwonego Sztandaru", *Wspólne problemy, wspólne troski*, „Czerwony Sztandar", 6 września 1987.

[6] J. Sienkiewicz, *Poznajmy się*, „Czerwony Sztandar", 20 maja 1988; *5 maja 1998 przypada 10-lecie ZPL*, „Kurier Wileński", 13 lutego 1998. Uczestnik grupy inicjatywnej, Henryk Mażul w następujący sposób wspominał atmosferę i okoliczności powstania pierwszej organizacji polskiej „węsząc dobry moment w upomnieniu się o swoje, czyli o narodowego ducha, który nam karlał dosłownie na oczach, o staczającą się na równi pochyłej polską oświatę, o należne oddanie hołdu miejscom upamiętniającym bohaterską przeszłość przodków, w środowisku zamieszkałym nad Wilią i Niemnem potomków legendarnego Lecha zaczęto coraz bardziej stanowczo szemrać o potrzebie biało-czerwonego odrodzenia. (...) By od pokątnych rozmów ten czyn wykuć, musieli zaistnieć tacy, co to zdecydują się wystąpić przed szereg, po czemu konieczna była obywatelska odwaga, która w odróżnieniu od dzisiejszych czasów nie dawała się wtedy wiązać na pęczki. Sowiecki kolos, choć coraz wyraźniej chwiał się na swych glinianych nogach, nie zdradzał bowiem jeszcze symptomów rychłego upadku, a stojące na straży bezpieczeństwa państwa sławetne służby dwoiły się i troiły wręcz w zażegnywaniu tendencji destrukcyjno-separacyjnych. I wielka nam zbiorowa chwała, żeśmy ten krok zrobili, maskując wprawdzie nieco zamiar wyznaczonego na 5 maja 1988 roku zebrania założycielskiego (...)". H. Mażul, *Było takie Stowarzyszenie...*, „Magazyn Wileński", czerwiec 2013.

[7] J. Sienkiewicz, *Czym jest Związek?*, „Kurier Wileński", 28 lutego 1998. Jak podaje Henryk Mażul, zdecydowana większość uczestników spotkania została zaproszona bezpośrednio przez inicjatorów. Dodawał też, że „bynajmniej nie wszyscy z takowego powiadomienia skorzystali. Jednych skrępował normalny, ludzki lęk, innych zatrzymała groźba przed utratą legitymacji partyjnych, jeszcze innych - możliwość pożegnania się z wygrzanym od lat zawodowym stanowiskiem. Tak, czy owak, ogólnie rzecz jednak biorąc - frekwencja

SSKPL nie było samodzielną organizacją, gdyż zostało zarejestrowane przy Litewskim Funduszu Kultury. Jako podstawowe cele działania określono popularyzację języka i kultury polskiej, promowanie osiągnięć Polaków, wspieranie szkolnictwa, upowszechnianie historii, ochronę miejsc pamięci narodowej, rozwijanie kontaktów z Polską oraz przeciwdziałanie zjawiskom nacjonalizmu[8]. Według oceny Henryka Mażula, było to założenie pozytywistycznej pracy u podstaw[9]. W ciągu roku powstały na terenie Wilna, Kowna oraz rejonów ignalińskiego, solecznickiego, szyrwinckiego, święciańskiego, trockiego i wileńskiego 154 koła, skupiające ponad 12 tys. członków. Działania i stawiane postulaty coraz bardziej wykraczały jednak poza sferę kultury oraz oświaty[10].

Prezes Jan Sienkiewicz określając cele SSKPL, w marcu 1989 r. mówił „Będziemy dążyć do suwerenności terytorium, które w tej chwili oficjalnie zwie się radziecką republiką litewską, i do autonomii terytorium zamieszkałego przez Polaków. Czyli: <<Za wolność naszą i Waszą>>. Jesteśmy za pełną niepodległością Litwy, ale musi się to odbywać według zasady <<wolność dla wszystkich>>. Chodzi o jednakowe prawa dla wszystkich mniejszości narodowych"[11]. Były to cele charakterystyczne dla partii czy ruchów politycznych. Rozwój odrodzenia narodowego, powstawanie ugrupowań politycznych, wzrost postulatów i potrzeb społeczeństwa polskiego powodował, że ramy organizacyjne oraz programowe SSKPL, nie spełniały już oczekiwań członków.

Jednocześnie Stowarzyszenie było intensywnie krytykowane ze strony innego ugrupowania, zarejestrowanego przy LFK, Towarzystwa „Vilnija". Odrzucało ono, również za pośrednictwem prasy „Sajudisu", wszystkie postulaty SSKPL, jako nieuzasadnione i nie mające podstaw[12]. Jak oceniał H. Mażul, organizacja ta była powołana „po to, by torpedować polskie odrodzenie na Litwie"[13]. Według opinii J. Sienkiewicza, ze strony społeczeństwa litewskiego, pojawiało się wiele uwag, by Stowarzyszenie nie angażowało się w działalność polityczną tylko skupiało na kulturze. Organizacja ta zaś chciała wszechstronnie reprezentować środowisko polskie i wpływać na proces kształtowania prawa w republice[14]. Zasady funkcjonowania organizacji społeczno-kulturalnych nie dawały jednak takich możliwości.

---

dopisała, co dodawało otuchy, że jako grupa inicjatywna w rozumowaniu o potrzebie nowego tworu, mającego pchnąć z martwego punktu nasze odrodzenie, nie byliśmy odosobnieni". H. Mażul, *Było takie...*

[8] *Statut Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie*, „Czerwony Sztandar", 9 września 1988.

[9] H. Mażul, *Trwać na...*

[10] Służba Informacyjna „Czerwonego Sztandaru", *Dziś silni słowem, jutro czynem*, „Czerwony Sztandar", 16 kwietnia 1989.

[11] J. Sienkiewicz, *Mowa ojców - naszą mową* (wywiad przeprowadzony przez G. Łysia), „Relacje", marzec 1989.

[12] S. Czerwonnaja, *Problemy mniejszości...*, s. 399-400.

[13] H. Mażul, *Trwać na...*

[14] J. Senkevič, *Kalti?* (kalbėjosi G. Adomaitytė), „Komjaunimo tiesa", 1989 m. gegužės 6 d.

Konsekwencją tego było przekształcenie Stowarzyszenia w Związek Polaków na Litwie, podczas zjazdu przeprowadzonego w dniach 15 - 16 kwietnia 1989 r. w Wilnie. Była to decyzja szeroko przedyskutowana w strukturach i oczekiwana. W pierwszym dniu obrad 736 delegatów jednomyślnie więc podjęło rezolucję o transformowaniu organizacji[15]. W referacie wygłoszonym podczas obrad, Jan Sienkiewicz, ponownie wybrany prezesem, oceniał dotychczasowe doświadczenie działaczy organizacji „Przeszliśmy w ciągu roku twardą szkołę: szkołę aktywności społecznej, zaangażowania, współdziałania, świadomości politycznej. Okazało się nagle, że mamy pośród siebie wspaniałych ludzi, energicznych działaczy, niestrudzonych organizatorów"[16].

ZPL podjął decyzję o usamodzielnieniu organizacji i uniezależnieniu się od LFK. Postanowiono również poszerzyć zakres działalności o cele polityczne, przyjmując jako priorytet ochronę i rozwój tożsamości narodowej. W przyjętym statucie zachowano dotychczasowe zapisy odnoszące się do wspierania oświaty, kultury, języka, krzewienia patriotyzmu, współpracy z Macierzą. Zupełnie nowy zakres problemowy zawarto w pkt. 12, w którym określono poprzez jakie działania Związek będzie osiągał swoje cele. Były to m.in. „bezpośredni udział, obserwację i publiczną ocenę procesów społecznych i politycznych, walkę z biurokratyzmem, niegospodarnością, naruszeniami sprawiedliwości społecznej, niszczeniem środowiska naturalnego; czynny udział w życiu społecznym Litwy - formowaniu organów władzy i organizacji społecznych poprzez wysuwanie swoich kandydatów, do obieralnych organów władzy, wnoszenie propozycji, wydawanie opinii i ocen odnośnie obowiązujących ustaw i ich projektów; podawanie do wiadomości publicznej faktów naruszeń praw i swobód obywatelskich, udzielanie pomocy w ich obronie; zabieganie o ogłaszanie w miejscowościach zamieszkałych przez Polaków referendów w sprawach decydujących o losach ludności polskiej; organizowanie czynów społecznych, wieców, przewidzianych przez prawo, akcji społecznych, konferencji"[17].

---

[15] (ЭЛЬТА), *Съезд поляков Литвы*, „Советская Литва", 16 апреля 1989; *Rezolucja I Zjazdu Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie przy Litewskim Funduszu Kultury o transformowaniu SSKPL w Związek Polaków na Litwie*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 14.

[16] H. Mażul, *Trwać na...*

[17] *Statut Związku Polaków na Litwie*, „Czerwony Sztandar", 28 listopada 1989. Decyzję o zmianie profilu organizacji uzasadniał po latach następująco Henryk Mażul „Rzeczywistość bowiem nakazywała wręcz, by mieć organ, mający uprawnienia zabiegania obok tego, co się składa na potrzeby w sferze kultury lub oświaty, również o prawa polityczne, czemu mogła sprostać jedynie w pełni samodzielna, a nie jak dotąd organizacja dolepiona do Litewskiego Funduszu Kultury, w którym - żeby ironia losu była większa - wypadało mieć za sąsiada polakożerczo nastawioną <<Vilniję>>. W ten sposób po ponad 11 miesiącach działalności SSKPL przekazało sztafetę Związkowi Polaków na Litwie. Z wielką nadzieją, że będzie on godnym kontynuatorem tego wszystkiego, co nakazuje pamiętać, skąd nasz ród oraz pomnażać dokonania przodków. I teraz po upływie ćwierćwiecza, wypada się cieszyć, że ta szansa nie została zmarnowana". H. Mażul, *Było takie...*

W podjętych uchwałach zwrócono uwagę na potrzebę rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturowego Wileńszczyzny, prawnego uregulowania kwestii autonomii terytorialnej, powołania instytucji do spraw monitorowania położenia mniejszości narodowych. Oczekiwano utworzenia przy radach wszystkich szczebli komisji ds. mniejszości, zapewnienia swobody posługiwania się językami ojczystymi, zabezpieczenia potrzeb ludzi wierzących, umożliwienia retransmisji Telewizji Polskiej, zwiększania czasu emisji audycji polskiej w telewizji litewskiej, wydłużenia audycji radiowej oraz przeniesienia jej do pierwszego programu. Poparto działania narodu litewskiego do uzyskania suwerenności państwowej. Jednocześnie skrytykowano fakty nietolerancji i wyrażono nadzieję na osiągnięcie porozumienia z Litwinami. Zaapelowano do rodaków by włączali się w działania na rzecz odrodzenia narodowego. Przyjęto też pięć prawd, którymi powinno kierować się w pracy na rzecz środowiska polskiego. Było to „1. Jesteśmy Polakami. 2. Litwa - Ojczyzną, Polska - Macierzą naszą. 3. Ziemia ojców - naszą ziemią. 4. Mowa i wiara dziadów - mową i wiarą wnuków. 5. Polak Polakowi i ludziom wszystkim - bratem"[18]. Rada Ministrów LSRR, 24 sierpnia 1989 r., zarejestrowała ZPL jako samodzielną i samorządną organizację, najwyższej użyteczności publicznej[19].

Związek występował do władz z wieloma postulatami zaspokojenia potrzeb mniejszości polskiej. Były to kwestie o charakterze systemowym, jak również szczegółowe o znaczeniu lokalnym. Należy tu wskazać m.in. utworzenie zarówno przy parlamencie jak i rządzie Litwy, struktur zajmujących się ochroną mniejszości narodowych, zapewnienie proporcjonalnego udziału Polaków w kadrze kierowniczej, ochrony zabytków i cmentarzy, założenie polskiego teatru, ośrodków kultury, rozwoju oświaty polskiej, kształcenia kadr, zwrotu obiektów wybudowanych ze składek społecznych przed 1939 r., dostępu do polskich mediów, kształtowania okręgów wyborczych w ten sposób by sztucznie nie zmniejszać możliwości uzyskania reprezentacji przez ludność polską, wprowadzenia listy mniejszości narodowych zarówno do Rady Najwyższej oraz samorządów[20].

ZPL aktywizował społeczność polską do lokalnych działań na rzecz swojego środowiska. Powodował też wzrost aktywności grupowej w skali republiki. W efekcie prowadziło to do postaw manifestujących polskość, także wśród tych, którzy wcześniej ukrywali ją przed środowiskiem społecznym. Związek dawał również możliwość wyrażania opinii, szansy działania w sferze publicznej i ubiegania się o wybór do organów przedstawicielskich[21]. Oceniano, iż utrudnieniem w realizacji procesów odrodzenia narodowego i realizacji celów grupowych był niedobór kadr przywódczych[22]. Działalność organizacji polskich stworzyła jednak mechanizm ich wyłaniania i kształtowania nowych elit politycznych.

[18] *Rezolucje I Zjazdu Związku Polaków na Litwie*, „Czerwony Sztandar", 14 czerwca 1989.
[19] R. Parylak, *Dzień dzisiejszy i najbliższa przyszłość*, „Czerwony Sztandar", 2 września 1989.
[20] Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie, *List otwarty...*, s. 22-24.
[21] J. Sienkiewicz, *Kilka myśli niekoniecznie rocznicowych*, „Kurier Wileński", 17-19 kwietnia 2004.
[22] R. Dzwonkowski, *Nowa sytuacja Polaków na dawnych ziemiach wschodnich I i II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Polonijny", z. 3, 1995, s. 12-13.

W zbiorowej świadomości partycypacja wyborcza, prawa wyborcze, stanowią jeden z najistotniejszych korelatów demokratycznego obywatelstwa[23]. Uczestnicząc w procesach zmierzających do suwerenności RL, dążąc do kształtowania nowych warunków politycznych i społecznych, stawiano postulaty odnoszące się do uzyskania faktycznej reprezentacji obywateli, w tym mniejszości narodowych w organach przedstawicielskich. W konsekwencji Związek występował z inicjatywami zmiany przepisów prawnych. Zgłoszono poprawki do ustaw dotyczących wyborów do Rady Najwyższej, rad terenowych i referendum. Uznano bowiem, że nie odzwierciedlają one wielonarodowej struktury ludności. Postulowano więc nowelizację ustawodawstwa, tak by kandydatów do parlamentu i władz lokalnych, mogły wystawiać organizacje narodowe. Ponadto wskazywano, by przy kształtowaniu okręgów wyborczych, kierować się nie tylko podziałem administracyjnym, ale również strukturą narodowościową ludności. Także w jednostkach administracyjnych o mieszanym składzie ludności wnioskowano o tworzenie okręgów narodowych. Jako przykład podawano Wilno, gdzie 100 tys. ludność polska, w przypadku przyjęcia tego postulatu miała szansę na cztery mandaty do parlamentu i 18 - 20, do władz miejskich. Bez tego obawiano się, że nie będzie jednak ona w stanie wyłonić swoich reprezentantów. Wnioskowano również o możliwość realizowania referendów lokalnych, z jednoczesnymi obowiązkowymi w kwestiach dotyczących samostanowienia mniejszości. Parlament w odniesieniu do wyników referendów miałby również kierować się parytetem narodowościowym, deputowanych reprezentowanych w parlamencie[24].

Rada Najwyższa 23 listopada 1989 r. uchwaliła ustawę „O mniejszościach narodowych". Zapewniała ona prawo do oświaty, prasy, kontaktów z rodakami za granicą. Dopuszczano pod pewnymi warunkami posługiwanie się językiem ojczystym w życiu publicznym i stosowanie napisów informacyjnych. Zabraniano również jakiejkolwiek dyskryminacji na tle narodowym[25]. ZG ZPL uznał jednak

[23] J. Raciborski, *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2011, s. 120.

[24] *Propozycje Związku Polaków na Litwie do projektów ustaw Litewskiej SRR „O wyborach deputowanych do Rady Najwyższej Litewskiej SRR", „O wyborach deputowanych do terenowych Rad Deputowanych Ludowych Litewskiej SRR i „O referendum"*, „Czerwony Sztandar", 23 sierpnia 1989. W kontekście postulatów dotyczących wyborów i referendów, stawianych przez ZPL, warto przytoczyć opinię Jacka Raciborskiego, który stwierdził, że w zakresie zachowań wyborczych „Działają racjonalni aktorzy, ale działając uwzględniają reguły i bodźce wychodzące z poziomu systemowego. Na umiejętności rozpoznania kontekstu instytucjonalnego i reguł działania polega między innymi ich racjonalność. Działając jednostki dążą do maksymalizacji korzyści własnej, co w przypadku polityki nie musi oznaczać materialnych interesów i wygodniej będzie przyjąć, że dążą one do realizacji swoich szeroko rozumianych preferencji, w tym ideowych. Efekty ich działania tworzą politykę, która okazuje się wypadkową działania jednostek i zmiennych poziomu systemowego, w szczególności procedur". J. Raciborski, *Instytucjonalne uwarunkowania zachowań wyborczych*, Toruń 2012, s. 6.

[25] *Ustawa Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej O mniejszościach narodowych*, „Czerwony Sztandar", 26 listopada 1989.

te zapisy za zbyt ogólnikowe. Stwierdzono, że ustawa nie uwzględniała postulatów Polaków i nie stworzyła mechanizmu obrony mniejszości[26]. Było to odbiciem stanu braku wzajemnego zaufania w warunkach zaostrzającego się konfliktu społecznego w republice. Władze czyniły pewne gesty wobec mniejszości narodowych pragnąc pozyskać je do idei niepodległości. Jednocześnie jednak była silna społeczna presja na kształtowanie państwa narodowego. Przyjęta ustawa była więc pewną próbą kompromisu.

Ogłoszenie niepodległości przez Litwę wymagało, ponownego określenia się reprezentacji Polaków wobec zachodzących przemian. Podczas głosowania w RN deputowani wybrani z rekomendacji ZPL lub należący do Związku w większości wstrzymali się od głosu. Jak wspomniano już wcześniej uzasadniali to obawami wyborców, dotyczącymi uniezależnienia się republiki i poziomem wzajemnych relacji polsko-litewskich. Dlatego też by wypracować stanowisko w tej niezwykle ważnej sprawie, pomimo tego, że statut przewidywał zjazdy raz na trzy lata, zwołano kolejny na 22 kwietnia 1990 r. Uznano, że jest to jedyny organ władz, który jest władny podjąć decyzję wiążącą w tak istotnej sprawie. Ponadto pojawiały się opinie, iż w ugrupowaniu wystąpiły pierwsze symptomy kryzysu. Jednym z nich było wstrzymanie wzrostu bazy członkowskiej. Tłumaczono, że przyczyną miało być duże zaangażowanie ZPL w działalność polityczną. Prezes, Jan Sienkiewicz, stwierdzał „nie nazywałbym tego kryzysem. Jest to po prostu jeden z etapów rozwoju: kończy się czas entuzjazmu, który towarzyszy zwykle wszystkiemu, co nowe i niezwyczajne. Zaczyna się długi, bardzo długi okres pracy - na dziesięciolecia"[27].

W Wilnie 383 delegatów, zajęło stanowisko w sprawie zachodzących w kraju przemian. Zdecydowana większość poparła dążenia Litwy do suwerenności państwowej. Jednocześnie apelowano o podjęcie działań na rzecz rozwoju Wileńszczyzny, utworzenia jednostki administracyjnej skupiającej ludność polską oraz rozwiązanie innych problemów Polaków[28]. Uchwalono też nowy program, na czas kształtowania się suwerennej i demokratycznej republiki. Zasadniczo zawarł on postulaty, które były stawiane już wcześniej w postaci programu ZPL jak i uchwał Zarządu Głównego. Jako podstawowy cel przyjęto wszelkie działania na rzecz ochrony i rozwoju tożsamości narodowej. Program zakończono frazą „Wileńszczyzna silna ekonomicznie, tolerancyjna i wolna od waśni narodowościowych, styk kultur wielu narodów, odzyskać powinna swój dawny status wielkiego ośrodka nauki i kultury europejskiej"[29].

---

[26] J. Sienkiewicz, *Oświadczenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie w sprawie uchwalenia Ustawy o mniejszościach narodowych 23 listopada 1989 r.*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 40.

[27] Tenże, *Co dalej z Wileńszczyzną?*, „Nasza Gazeta", 8 kwietnia 1990.

[28] K. Marczyk, *Prolog*, „Kurier Wileński", 27 kwietnia 1990.

[29] *Program Związku Polaków na Litwie na okres powstawania suwerennego demokratycznego Państwa Litewskiego*, „Nasza Gazeta", 3 czerwca 1990.

Związek podejmował szereg działań będących przede wszystkim reakcją na bieżące wydarzenia. Wyraźnie stracił inicjatywę, będącą siłą napędową pierwszych lat odrodzenia narodowego. Rozwijał dotychczasowe formy aktywności i wcześniej wyznaczone cele oraz odnosił się do aktualnych zdarzeń. Stąd protesty przeciwko Departamentowi Narodowości, ponieważ „nie spełnia postawionych przed nim zadań", budzących niepokój niedemokratycznych mechanizmów występujących niekiedy podczas posiedzeń parlamentu, braku wpisu narodowości w nowych dokumentach tożsamości, działalności Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej, niekorzystnych dla Polaków planów zmian granic administracyjnych, siłowemu usunięciu, 1 września 1990 r., przez rodziców i nauczycieli litewskich, uczniów nowo otwartej klasy polskiej w Wace Trockiej, jak też domaganie się przywrócenia obywatelstwa polskiego i reprywatyzacji[30]. Jednocześnie ZPL zachowywał lojalność wobec dążeń Litwy do niepodległości oraz występował przeciwko interwencji wojsk radzieckich[31].

Do nowych postulatów zaliczyć należałoby zaś poparcie idei utworzenia Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, oczekiwanie uproszczenia zasad przekraczania granicy litewsko-polskiej, powstania w RP rządowego urzędu ds. Polaków na świecie i powołanie przedstawicielstwa Polaków Litwy w kraju, gdzie jednym z proponowanych wariantów było mianowanie przez prezydenta RP senatorów spośród diaspory polskiej[32]. Pojawiały się także głosy krytyczne, jak Zbigniewa Balcewicza, mówiącego o tym, że ZPL nie potrafił zjednoczyć środowiska polskiego, znalazł się w kryzysie, „często wlecze się w tyle wydarzeń politycznych". Wskazywano również na fakt, że Związek nie ma faktycznego wpływu na deputowanych, którzy kandydowali z jego rekomendacji[33].

Po międzynarodowym uznaniu niepodległości Litwy, ZPL znalazł się w dość trudnym położeniu. Litwini zostając suwerennym gospodarzem swego terytorium nie potrzebowali już sojuszników spośród mniejszości. Wcześniejsze dość szorstkie relacje zastąpione zostały, polityką konfrontacji i rozliczeń. Stawiano Polakom wyolbrzymione zarzuty dotyczące ich rzekomego nielojalnego zachowania, gdzie współczesne pokolenia obciążane były odpowiedzialnością nawet za zjawiska i procesy mające wielowiekową historię. Rozwiązano rady rejonowe wileńską i solecznicką. W efekcie wyznaczono komisarzy, którzy zwolnili szereg pracowników i rozpoczęli wyprzedaż mienia, nie czekając na realizację procesu reprywatyzacji. Stopniowo zaczęto też ograniczać obecność polskich mediów (zlikwidowano gazety „Ojczyzna", „Dzień Dobry" - wcześniej „Przykazania Lenina", „Przyjaźń", zaprzestano emisji codziennych 10 minutowych audycji w telewizji, a wydanie magazynowe skrócono z godziny do 30 min., w styczniu 1992 r. prokuratura wszczęła śledztwo przeciwko

30 *Dokumenty Związku...*, s. 52-80.

31 J. Sienkiewicz, *Potępiamy interwencję* (wywiad przeprowadzony przez Z. Bradela), „Ład", lutego 1991.

32 J. Sienkiewicz, *Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Lecha Wałęsy. O sytuacji Polaków na Litwie*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 79-80.

33 J. Szostakowski, *Cały dzień szukano rozwiązań*, „Kurier Wileński", 22 czerwca 1991.

„Kurierowi Wileńskiemu", kierowanemu przez sygnatariusza Aktu Niepodległości Z. Balcewicza, o zdradę interesów państwa, w tym też roku skrócono o połowę czas emisji audycji w radiu)[34].

W tych warunkach ZPL, był jedną z nielicznych instytucji, które mogły występować w obronie środowiska polskiego, ale również sam poddawany był presji[35]. Jak stwierdzał Jan Mincewicz „wszystkie te prześladowania, które zwaliły się na naszych aktywistów - zwolnienia z pracy, wezwania na prokuraturę, dyskredytacja w prasie, odegrały swoją rolę. Liczebność Związku Polaków Litwy zmniejszyła się prawie o połowę (...)"[36]. Przy czym dodawał, iż największe straty poniesiono w rejonie wileńskim, a w tych jednostkach gdzie nie było zarządzania komisarycznego utrzymano wcześniejszy stan, lub jak w rejonie trockim odnotowano pewien wzrost[37].

Dynamika zmian na Litwie spowodowała, iż koniecznym okazało się zwołanie kolejnego III Zjazdu. Odbył się on w dniu 14 grudnia 1991 r. Wzięło w nim udział 296 delegatów. Poddali oni krytyce dotychczasową działalność Związku, za małą aktywność i zbyt powolne podejmowanie decyzji[38]. Zarówno w trakcie obrad, jak i podczas konferencji przedzjazdowych pojawiło się wiele innych negatywnych opinii. Wskazywano także na brak młodzieży, zmniejszającą się liczbę członków, niedobór kadr rezerwowych. Jako plus wskazywano jednak, że polskość nie była już ograniczana przede wszystkim do sfery prywatnej, religijnej i oświatowej. Polacy zaistnieli jako samodzielna siła w życiu publicznym i stali się ważnym uczestnikiem przemian[39].

Zjazd dokonał zmian kadrowych. Jan Sienkiewicz nie ubiegał się o ponowny wybór. Funkcję prezesa powierzono zaś Janowi Mincewiczowi. W przyjętych uchwałach skrytykowano decyzje władz dotyczące mniejszości polskiej, podjęte po odzyskaniu niepodległości. Uznano je za antypolskie. Wyrażono jednocześnie

---

[34] J. Sienkiewicz, *Brońmy swoich praw*, „Kurier Wileński", 24 września 1991; R. Mieczkowski, *Mieczkowski-puczysta?!* (wywiad przeprowadzony przez „Naszą Gazetę"), „Nasza Gazeta", 15-31 grudnia 1991; K. Adamowicz, B. Wolańska, *7 dni w zwierciadle prasy litewskiej*, „Kurier Wileński", 18 grudnia 1991; R. Mieczkowski, *Oświadczenie*, „Kurier Wileński", 21 grudnia 1991; Z. Balcewicz, *Kto zamawia muzykę?*, „Kurier Wileński", 29 stycznia 1992; R. Mieczkowski, *Próbowali dokręcić nam śrubę* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Nowe Echo Podlasia", 27 października 1996; N. Masłowska, *Kresy w eterze* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Nowe Echo Podlasia", 1 maja 1998; Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie, *Do Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 88.

[35] J. Sienkiewicz, *List otwarty do Przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, Do premiera Rządu Republiki Litewskiej*, [w:] tamże, s. 94-95.

[36] Я. Минцевич, „*Мы должны смотреть в будущее*" (беседовал В. Кузнецов), „Эхо Литвы", 18 февраля 1994.

[37] Jan Mincewicz odnosi się tu do okresu lat 1991-1994.

[38] ELTA, *Lietuvos lenkų sąjungos suvažiavimas*, „Lietuvos rytas", 1991 m. gruodžio 17 d.; J. Szostakowski, *Zjazd ZPL dokonał podsumowania*, „Kurier Wileński", 17 grudnia 1991; *III съезд Союза поляков Литвы*, „Эхо Литвы", 17 декабря 1991.

[39] J. Sienkiewicz, *Czy ZPL spełnił oczekiwania?*, „Nasza Gazeta", 13 grudnia 1991.

nadzieję na zawarcie kompromisu. Podkreślono, że Polacy wykazali zaufanie Litwie, przyjmując powszechnie jej obywatelstwo. To zaś nakłada na państwo określone obowiązki ochrony ich praw. Dlatego wezwano do zrealizowania zapisów ustawy o mniejszościach narodowych, zaprzestania zarządzania administracyjnego na Wileńszczyźnie, zwalniania Polaków z pracy, zmian granic jednostek administracyjnych, zwłaszcza poprzez przyłączanie do Wilna okolicznych terenów zamieszkałych przez Polaków. Żądano jednocześnie szybkiego przeprowadzenia wyborów do władz lokalnych, umożliwienia posługiwania się oryginalnymi imionami i nazwiskami, bez zniekształceń, zarejestrowania Uniwersytetu Polskiego w Wilnie[40].

Przyjęto też program na okres ugruntowania się demokracji w RL. Zawarto tam omówione już postulaty, dotyczące oświaty, języka, samorządów, ochrony spuścizny historycznej, reprywatyzacji. Podkreślono w nim, że członkowie ZPL mają się przyczyniać do jego realizacji „biorąc udział w życiu politycznym, gospodarczym, kulturalnym"[41]. Jak oceniał Jan Mincewicz, zjazd „przebiegał w atmosferze zagrożenia ze strony sił nacjonalistycznych wspieranych przez oficjalne czynniki władz sajudisowskich. Wielu delegatów na zjazd nie przybyło. Nie było zbyt burzliwych dyskusji, wiało raczej apatią i rozczarowaniem. Niektórzy mówcy nie kryli, że może to ostatni zjazd"[42].

Niewątpliwie były podejmowane próby marginalizacji tego ugrupowania. Prokuratura Generalna RL prowadząc śledztwo w sprawie nawoływania do naruszenia suwerenności republiki, stawiała zarzuty, że ZPL wspierał inicjatywy na rzecz autonomii. Za działania przestępcze uznała też rozpowszechnianie informacji poza granicami kraju na temat położenia Polaków na Litwie, które oceniała jako szkodliwe dla państwa[43]. Prokuratura Generalna, skierowała do Ministerstwa Sprawiedliwości, w sierpniu 1992 r., wniosek o unieważnienie rejestracji statutu ZPL. Powodem miały być naruszenia ustawodawstwa w działalności Związku[44]. Niemniej ministerstwo nową redakcję statutu ZPL zarejestrowało 17 sierpnia. Uzasadniono to tym, że nie należy do kompetencji tego organu nadzór nad działalnością ruchów społeczno-politycznych. Natomiast obowiązkiem jest weryfikacja zgodności statutów z ustawodawstwem. W przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku prokuratury uniemożliwiono by ZPL uczestnictwo w zbliżających się wyborach parlamentarnych,

---

[40] J. Mincewicz, *Uchwała III Zjazdu Związku Polaków na Litwie*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 97-98.

[41] *Program Związku Polaków na Litwie na okres ugruntowywania się demokracji w Republice Litewskiej*, „Nasza Gazeta", 15-31 grudnia 1991.

[42] J. Mincewicz, *Blaski i cienie ZPL*, „Nasza Gazeta", 4 stycznia 1994.

[43] Tenże, *Działamy zgodnie z prawem* (wywiad przeprowadzony przez L. Komaiszko), „Kurier Wileński", 25 lipca 1992; Z. Balcewicz, *Czy Polak zawsze mądry po szkodzie?*, „Kurier Wileński", 14 sierpnia 1992; K. Kawęcki, *Polacy na Wileńszczyźnie 1990-2012*, Warszawa 2013, s. 159.

[44] *Prokuratura Generalna żąda unieważnienia rejestracji statutu ZPL*, „Kurier Wileński", 15 sierpnia 1992.

gdyż organizacje które chciały w nich wziąć udział musiały zarejestrować sv statuty do 26 sierpnia[45].

Okres po III Zjeździe charakteryzował się wieloma zmianami systemowyn Rozpoczęto proces przekształceń własnościowych, trwała reprywatyzacja, kszta towano nowe warunki polityczne i społeczne niepodległego państwa. W tym czas nastąpiła również wymiana władzy. Zakończyła pracę Rada Najwyższa. Zastąpił Sejm. Wybrano nowe władze samorządowe, po długiej walce Polaków o przepr wadzenie wyborów i zakończenie zarządzania komisarycznego. Prowadzone by burzliwe debaty na temat zawarcia Traktatu z Rzeczypospolitą, co miało wpły również na mniejszość polską. Dokonywano powszechnych rozliczeń z miniony okresem polityczno - państwowym. Wymagało to szczególnej aktywności od Związk

Zmniejszył się stan posiadania reprezentacji na szczeblu parlamentu jak i sam rządów. W wyborach przeprowadzonych 25 października 1992 r. „Sajudis" ponić klęskę uzyskując 28 mandatów, gdy Litewska Demokratyczna Partia Pracy (dawı partia komunistyczna) zdobyła 73[46]. Liczba polskich parlamentarzystów repreze tujących ZPL zmniejszyła się do czterech. Zostali nimi Jan Mincewicz[47], Rysza Maciejkianiec[48], Artur Płokszto[49], Zbigniew Siemienowicz[50]. W wyniku kilku t głosowania inauguracyjne posiedzenie samorządów odbyło się w Solecznika 25 lutego 1993 r., gdzie Związek zyskał większość[51]. Natomiast w rejonie wileński miało to miejsce dopiero 12 maja. Tam również wybory zakończyły się sukcese ZPL, gdyż z 38 radnych 29 było z ZPL[52].

Działania Związku były poddawane krytyce nie tylko ze strony mediów, środ wisk politycznych, ale także, przewodniczącego parlamentu Vytautasa Landsbergis W dniu 17 marca 1992 r. zarzucił on części członków ZG ZPL współpracę z KG Wpisywało się to w szerszy proces oskarżania Związku o skomunizowanie i wzywar działaczy do prokuratury[53]. Natomiast Romualdas Ozolas, przewodniczący Państw wej Komisji ds. Litwy Wschodniej, przekształconej w kwietniu 1992 r. w Państwov

---

[45] *Ministerstwo Sprawiedliwości RL zarejestrowało Statut Związku Polaków na Litw* „Kurier Wileński", 18 sierpnia 1992; С. Шилейките, *Идет подготовка к выбора* „Эхо Литвы", 27 августа 1992.

[46] J. Szostakowski, *DPPL zdominuje przyszły Sejm?*, „Kurier Wileński", 27 października 19

[47] http://www3.lrs.lt/docs3/kad2/w5_lrs.seimo_narys-p_asm_id=58&p_int_tv_id=784& kalb_id=1&p_kade_id=2.htm

[48] http://www3.lrs.lt/docs3/kad2/w5_lrs.seimo_narys-p_asm_id=131&p_int_tv_id=784& kalb_id=1&p_kade_id=2.htm

[49] http://www3.lrs.lt/docs3/kad2/w5_lrs.seimo_narys-p_asm_id=67&p_int_tv_id=784& kalb_id=1&p_kade_id=2.htm

[50] http://www3.lrs.lt/docs3/kad2/w5_lrs.seimo_narys-p_asm_id=83&p_int_tv_id=784& kalb_id=1&p_kade_id=2.htm

[51] P. Rynkiewicz, *Nową władzę wybrano, a rządzi tymczasowa*, „Kurier Wileński", 27 lutego 19

[52] W. Tomaszewski, *Sukces ZPL w wyborach samorządu rejonu wileńskiego*, „Nasza Gazet 27 lipca 1993.

[53] J. Mincewicz, *Oświadczenie Związku Polaków na Litwie*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 116-1

Komisję Problemów Regionalnych, miał postawić postulat zdelegalizowania ZPL[54]. Dążąc do dialogu i rozwiązania problemów ludności polskiej starano się podejmować bezpośrednie rozmowy. Prezes Jan Mincewicz, wyrażał jednak opinię, iż władze uchylały się od tego. Wskazywał 7 lipca 1992 r., iż od trzech miesięcy oczekują już przedstawiciele ZPL na wyznaczenie spotkania z V. Landsbergisem. Twierdził również, iż w styczniu tego roku, na spotkanie z sekretarzem generalnym Rady Europy oraz 26 czerwca, na rozmowy z przedstawicielami RE, zaproszono przedstawicieli organizacji mniejszości. Natomiast nie uczyniono tego w stosunku do ZPL[55].

Jan Mincewicz oceniał, że w tym okresie wystąpiło szereg niekorzystnych dla Polaków działań. Określał to jako „zmasowaną nagonkę". Posunięcia komisarzy w rejonach solecznickim i wileńskim miały mieć charakter antydemokratyczny i antykonstytucyjny. Podkreślał on rolę Związku, będącego jedyną organizacją, „która stanęła w obronie krzywdzonej ludności, której odbierano ziemię, zwalniano z pracy, ciągano po prokuraturach". Dodawał, że ZPL nie ograniczał się tylko do protestów. Występowano też do organizacji międzynarodowych i zatrudniono dwóch prawników, którzy udzielali pomocy potrzebującym[56].

W związku z tym, że ZPL był organizacją społeczno-polityczną, musiał opuścić zakłady pracy i szkoły. Negatywnie odbiło się to na liczbie kół i członków oraz ich aktywności. Nadal mówiło się o kryzysie. Wyrażać się to miało w odchodzeniu od struktur przedstawicieli inteligencji, brakiem wzrostu przynależności organizacyjnej wśród młodzieży. Jako przyczynę wskazywano m.in. upolitycznienie ZPL i brak dobrych kontaktów Zarządu Głównego z kołami w terenie[57]. Wielu działaczy zwracało uwagę na niewielki wpływ organizacji na wyłonionych z jej rekomendacji radnych i parlamentarzystów[58]. Jeden z założycieli SSKPL, Henryk Mażul, oceniał, iż w tej sytuacji ścierały się w ugrupowaniu tym dwie koncepcje. Pierwsza to odpolitycznienie Związku i powrót przede wszystkim do działalności kulturalno-oświatowej. Dla tych zaś co byli przeciwnego zdania sugerowano założenie partii politycznej. Druga koncepcja to pozostawienie jego formy społeczno-politycznej, ze zwiększeniem aktywności[59]. Według Jana Mincewicza na konferencjach przedzjazdowych dominowała tendencja do zachowania dotychczasowej formuły, co miało dawać optymalne możliwości działania. Aczkolwiek wskazywał on też na negatywne aspekty poprzez ograniczanie „możliwości wciągnięcia w nasze szeregi młodzieży, uczących się, to jest pozbawia nas to przyszłości. Przecież zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem my nie możemy tworzyć swoich

54 Tenże, *Blaski i cienie...*
55 Tenże, *Oświadczenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 120-121.
56 Tenże, *Blaski i cienie...*
57 L. Komaiszko, *Którędy pójdzie ZPL?*, „Kurier Wileński", 21 grudnia 1993.
58 J. Sienkiewicz, *Na roboczo o rzeczach najważniejszych*, „Magazyn Wileński", 15-31 stycznia 1994.
59 H. Mażul, *Orląt loty*, „Trybuna", 19-20 lutego 1994.

struktur w szkołach i wszelkich placówkach oświatowych. To dotyczy także zakazów zakładania ich w innych zespołach"[60].

Niewątpliwie jednak kolejny IV Zjazd odbywał się już w atmosferze postępujących procesów stabilizacji. Dotyczyło to zarówno kształtowania się warunków ustrojowych państwa, jak również relacji do mniejszości. W dniu 19 lutego 1994 r. w Wilnie 354 delegatów przyjęło nowy program oraz szereg rezolucji odnoszących się do bieżących wydarzeń. Wybrano też nowego prezesa, którym został parlamentarzysta Ryszard Maciejkianiec[61]. W założeniach ideowych zawartych w programie przyjęto, że ZPL jest „organizacją społeczno-polityczną dążącą do zapewnienia Polakom mieszkającym na Litwie poszanowania ich praw obywatelskich, wolności i godności osobistej, równości wobec prawa oraz pełnego udziału w życiu społecznym i politycznym Republiki Litewskiej. Najważniejszym celem działalności Związku Polaków na Litwie jest odrodzenie narodowe Polaków na Litwie, obrona ich praw narodowościowych, popieranie przedsiębiorczości, rozwoju gospodarczego i kulturalnego regionu przez nich zamieszkałego. Popierając dążenie narodu litewskiego do pełnej odbudowy niepodległego życia społecznego i państwowego opartego na zasadach demokracji uważamy, że odbudowa ta powinna odbywać się zgodnie z zasadami etyki chrześcijańskiej, tolerancji i poszanowania praw mniejszości"[62].

W przyjętych rezolucjach wyrażono zaniepokojenie z zakresu zwrotu ziemi, której oddano dopiero 3%, projektów przyszłego podziału administracyjnego kraju, czego skutkiem byłoby rozbicie skupisk zwarcie zamieszkiwanych przez Polaków, zwłaszcza przyłączenie dużych obszarów ziemi do Wilna, zgłoszono sprzeciw wobec planów wprowadzenia wykładania części przedmiotów w polskich szkołach po litewsku. Postulowano szereg działań na rzecz rozwoju kultury polskiej, przyjęcia rozwiązań prawnych dotyczących uznania języka polskiego jako regionalnego, zwiększenia kompetencji samorządów i polepszenia sytuacji zdrowotnej na Litwie, a zwłaszcza na Wileńszczyźnie[63]. Niewątpliwie w tym czasie można było zaobserwować zmianę podejścia środowisk litewskich do ZPL. Coraz rzadziej oceniano Związek jako siłę wrogą, co wcześniej miewało miejsce. Traktowano go zaś bardziej w kontekście konkurencji w walce wyborczej. Odzwierciedla to dość charakterystyczna wypowiedź Vytenisa Andriukaitisa z LPSD. Stwierdził on w 1994 r. „Związek Polaków na Litwie poszedł krok naprzód i stał się normalną, lojalną w odniesieniu do Litwy siłą polityczną, broniącą polityczne i kulturalne prawa swoich rodaków"[64].

Zmiany ustawodawstwa w RL, spowodowały, iż ZPL musiał zmienić swój dotychczasowy profil społeczno-polityczny. W dniu 12 maja 1994 r., na wniosek

[60] Я. Минцевич, *„Мы должны...*

[61] В. Кузнецов, *Съезд Союза поляков Литвы*, „Эхо Литвы", 22 февраля 1994; *Prezes ZG ZPL Ryszard Maciejkianiec*, „Kurier Wileński", 2 marca 1994.

[62] *Dokumenty IV Zjazdu Związku Polaków na Litwie. Wilno 19. 02. 1994 r.*, bmrw, s. 4.

[63] *Rezolucje IV Zjazdu Związku Polaków na Litwie*, „Kurier Wileński", 2 marca 1994.

[64] Инф. „Республики", *Литовские поляки возвращаются в Литву*, „Республика", 25 февраля 1994.

socjaldemokratów, Sejm znowelizował art. 30 ordynacji wyborczej do samorządów, która zawężała możliwość wystawiania kandydatów wyłącznie do partii politycznych. Eliminowało to z udziału w wyborach organizacje mniejszości narodowych[65]. Ryszard Maciejkianiec zwracał uwagę, iż było to nie tylko próbą odsunięcia tych środowisk od zorganizowanego uczestnictwa w życiu politycznym. Oceniał, iż przede wszystkim skierowane było przeciwko ZPL, które posiadało szeroką reprezentację w organach przedstawicielskich. W związku z tym rozważano nawet bojkot wyborów[66]. Jak stwierdza Sylwester Wróbel „Wybory należą do najpowszechniejszych zjawisk współczesnego życia politycznego. Nie ma bodaj innego sposobu równie masowego wyrażania własnych ocen prowadzonej polityki oraz rekrutacji do znaczących ról politycznych"[67]. Zmiana ustawodawstwa faktycznie dążyła więc do ograniczenia wpływu mniejszości narodowych na życie polityczne kraju. Kwestia ta budziła wiele emocji wśród społeczności polskiej. Przeciwko nowelizacji zorganizowano też 24 maja manifestację przed Sejmem pod hasłami „Europie - prawa europejskie"[68].

Nowelizacji prawa zmierzającego do ograniczenia możliwości wystawiania swych przedstawicieli w wyborach sprzeciwił się aktywnie ZPL. W związku z tym, że ugrupowanie to miało większość w radach rejonowych wileńskiej i solecznickiej oraz ponad 40 radach gminnych, na terenie tych rejonów oraz na obszarze trockiego, święciańskiego i szyrwinckiego, uznano, że decyzja ta ukierunkowana jest na zredukowanie znaczenia Związku. W konsekwencji ZG, 13 maja, zaapelował do swych członków by nie kandydowali z listy tych ugrupowań, które poparły upolitycznienie samorządów i faktyczne ograniczenie możliwości działania ZPL. Dotyczyło to Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy (Lietuvos demokratinė darbo partija), Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej (Lietuvos socialdemokratų partija), Związku Ojczyzny - Konserwatyści Litwy (Tėvynės sąjunga - Lietuvos konservatoriai), Litewskich Chrześcijańskich Demokratów (Lietuvos krikščionys demokratai), Litewskiej Partii Demokratycznej (Lietuvos demokratų partija). Zwrócono się również do prezydenta Algirdasa Brazauskasa o odrzucenie tej ustawy jako dyskryminującej mniejszości[69].

[65] Przewodniczący frakcji LDPP w Sejmie, Justinas Karosas powiedział wręcz „Samorządy nie mogą być niezrozumiałym konglomeratem, w którym są np. miłośnicy kotów, piwa, przedsiębiorcy jak też deputowani, reprezentujący narodowe, zawodowe interesy". J. Karosas, *Polacy również mogą mieć różne opcje polityczne* (wywiad przeprowadzony przez J. Bielawską), „Kurier Wileński", 13 maja 1994.

[66] *Р. Мацейкянец: „Мы используем все правовые методы, чтобы защитить свои права"*, „Эхо Литвы", 16 июня 1994.

[67] S. Wróbel, *O pojęciu i modelach zachowań wyborczych*, [w:] *Polityka. Przedmiot badań i formy jej przejawiania się*, red. P. Dobrowolski, M. Stolarczyk, Katowice 2000, s. 121.

[68] S. Uścinowicz, *Polacy żądają praw wyborczych*, „Nasza Gazeta", 31 maja-6 czerwca 1994.

[69] „Respublikos" ir Eltos inf., *Lenkai protestuoja, Č. Juršėnas ramina*, „Respublika", 1994 m. gegužės 17 d.; ELTA, *Страсти на подступах к Сейму*, „Республика", 27 мая 1994; R. Maciejkianiec, *Oświadczenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie w sprawie decyzji Sejmu Republiki Litewskiej ograniczającej prawa wyborcze polskiej mniejszości narodowej*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 174-175.

Zgodnie z oczekiwaniami ludności polskiej wyszedł on z projektem zmiany przyjętego zapisu by umożliwić dalsze uczestnictwo organizacji społecznych w wyborach samorządowych. Jego inicjatywa została podjęta przez Sejm[70]. Niemniej spotkało się to z rozmaitymi krytycznymi komentarzami, m.in. Gediminasa Vagnoriusa, który stwierdził, iż „prezydent potakuje niewielkiej frakcji o odcieniu narodowym"[71]. Jednakże już po kilku dniach, 14 lipca, dokument został ponownie znowelizowany, w brzmieniu poprzednim, tym razem z inicjatywy LDPP[72].

W związku z nieskutecznością protestów, przeciwko upolitycznianiu samorządów, w których uczestniczyli także Białorusini i Rosjanie, ZG ZPL, 22 lipca postanowił zwołać na 14 sierpnia V nadzwyczajny zjazd organizacji. Było to tym bardziej konieczne, że w związku z innymi zmianami przepisów prawnych, organizacje społeczno-polityczne powinny do dnia 1 września 1994 r. wybrać jedną formę działalności. Prezes ZPL, Ryszard Maciejkianiec, uznawał za najbardziej korzystne rozwiązanie, przywrócenie Związkowi charakteru społecznego. Jednocześnie stwierdzał, że winno się powołać organizację polityczną. Natomiast Związek udzieliłby wsparcia w trakcie jej formowania[73].

Grupa inicjatywna polskiej partii Akcji Wyborczej - Związku Polaków na Litwie (Rinkimų akcija - Lietuvos lenkų sąjunga) w dniu 12 sierpnia 1994 r. przyjęła deklarację założycielską. Zwróciła się w niej do Zjazdu ZPL o przekazanie wszelkich praw i funkcji odnoszących się do działalności politycznej. Celem nowego ugrupowania miało być zapewnienie równych praw politycznych, społecznych, ekonomicznych i socjalnych dla wszystkich obywateli RL. Na czele piętnastoosobowej grupy inicjatywnej, stanął były prezes ZPL, Jan Sienkiewicz[74]. Zjazd założycielski nowej partii odbył się 28 sierpnia. Szerzej kwestia ta zostanie omówiona w dalszej części.

---

[70] *Декрет Президента Литовской Республики о возвращении на повторные обсуждение в Сейм Литовской Республики принятого Сеймом Литовской Республики Закона Литовской Республики о выборах советов самоуправлений*, „Эхо Литвы", 18 июня 1994; J. Bielawska, *Posłowie uwzględnili propozycje prezydenta dotyczące ordynacji wyborczej do samorządu*, „Kurier Wileński", 8 lipca 1994.

[71] И. Холмогорова, *Кого и как будем выбирать в советы самоуправлений*, „Республика", 28 июня 1994.

[72] J. Bielawska, *Samorządowa ordynacja wyborcza powraca na porządek dzienny Sejmu*, „Kurier Wileński", 15 lipca 1994; П. Фролов, *В структурах власти должни быть и представители национальных меньшинств*, „Эхо Литвы", 31 августа 1994. Po szesnastu latach częściowo wycofano się z tej decyzji, gdy 16 lipca 2010 r., prezydent Dalia Grybauskaitė, podpisała nową ustawę, która zezwalała na uczestnictwo w wyborach nie tylko partiom, ale też indywidualnym kandydatom. Niemniej takiej możliwości nie otrzymały organizacje społeczne. Pierwsi niezależni kandydaci skorzystali z tego rozwiązania podczas wyborów w 2011 r. *Самовыдвиженцы*, „Литовскiй Курьерь", 22-28 июля 2010.

[73] R. Maciejkianiec, *Po co piąty nadzwyczajny?*, „Nasza Gazeta", 2-8 sierpnia 1994; W. Tomaszewski, *Określić się!*, „Nasza Gazeta", 9-15 sierpnia 1994.

[74] *Deklaracja założycielska* [AWPL], „Kurier Wileński", 17 sierpnia 1994.

V Zjazd przekształcił ZPL w ugrupowanie społeczne. Ponownie prezesem został R. Maciejkianiec. W trakcie obrad podjęto rezolucję o poparciu inicjatywy utworzenia organizacji politycznej, apelując do członków ZPL o wstępowanie do niej i przeprowadzenie szerokiej akcji informacyjnej na ten temat. Ponadto w celu uzyskania metod skuteczniejszej obrony tożsamości narodowej postanowiono szukać współpracy i koordynować działania z innymi organizacjami polskimi. Zwrócono się także do premiera RL Adolfasa Šleževičiusa i władz stolicy, o przydział działki budowlanej w Wilnie pod budowę ośrodka polskiego oraz funduszy na jego wzniesienie. Stwierdzono, iż od wielu lat bezskutecznie polskie środowisko ubiega się o zwrot obiektów wybudowanych przed wojną ze składek społecznych, nie uzyskano także żadnego innego gmachu. Wskazano, że posiadanie takiego ośrodka jest niezbędne dla funkcjonowania polskich organizacji[75].

Proces odchodzenia od funkcji politycznych ZPL został zakończony 18 marca 1995 r., gdy odbyła się druga tura V Zjazdu. W przyjętym wówczas statucie podkreślono, że „Związek jest niezależną, samodzielną organizacją społeczną". Wskazano, że działa on na rzecz rozwoju społecznego, kulturalnego i gospodarczego Wileńszczyzny, kształtowania świadomości narodowej i tradycji chrześcijańskich. Formuje potrzeby Polaków i broni ich praw. Zaznaczono jednak w pkt. 13, że jednym ze środków działalności jest „współpraca z organami państwowymi, społecznymi i (...) partiami politycznymi"[76]. Liderzy Związku krytycznie odnieśli się do kwestii kandydowania członków ZPL, z innych ugrupowań poza AWPL[77]. Zjazd przyjął więc odezwę w której stwierdzano „Poparliśmy ideę powstania Akcji Wyborczej Polaków na Litwie - naszej organizacji politycznej. Pomogliśmy organizacyjnie w początkowym okresie jej działania. Teraz naszym obowiązkiem i sprawą honoru jest przysporzenie AWPL możliwie najwięcej głosów (...). Trzymajmy się razem. Tylko występując wspólnie jesteśmy silni"[78].

[75] L. Dowdo, Odbył *się V nadzwyczajny Zjazd ZPL*, „Kurier Wileński", 16 sierpnia 1994; H. Mażul, *Powrót na społeczne łono*, „Nasza Gazeta", 23-29 sierpnia 1994.

[76] *Statut Związku Polaków na Litwie. Uchwalony na V Zjeździe ZPL*, mps.

[77] W. Tochman, *Raz na narodowo*, „Gazeta Wyborcza", 20 marca 1995; T. Игнатавичюс, *Разногласия между поляками Литвы*, „Республика", 21 марта 1995. Szczególne kontrowersje w tym czasie wywołało kandydowanie do samorządu Wilna, z listy LDPP, prezesa Zarządu Miejskiego ZPL, Stanisława Korczyńskiego. Uzasadniał on swoją decyzję tym, że Związek Polaków jest „organizacją społeczną i wybór każdego jej członka jest indywidualny. Dalej. Według mnie nazwa tej organizacji politycznej - <<Akcja Wyborcza Polaków na Litwie>> nie odpowiada jej składowi. Myślę, że prawidłowo byłoby ją nazwać Akcją Wyborczą Mniejszości Narodowych, co bardziej odzwierciedlałoby skład kandydatów [do samorządu]. I na koniec, ja nie podzielam opinii tych ludzi, którzy założyli tą organizację polityczną, i nie jestem przekonany czy mogą oni cokolwiek zmienić w mieście". С. Корчинский, *„Работа в совете - это не политика"*, „Эхо Литвы", 22 марта 1995.

[78] *Odezwa delegatów V Zjazdu Związku Polaków na Litwie do mieszkańców Wileńszczyzny*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 199.

Ustosunkowując się do pojawiających się wątpliwości czy potrzebne i celowe jest dalsze funkcjonowanie ZPL oraz polskiej partii politycznej Jan Sienkiewicz stwierdzał „Związek Polaków na Litwie musi istnieć. Musi się rozwijać, musi rosnąć liczebnie. Razem z Akcją Wyborczą. Na razie są to dwie organizacje broniące skutecznie interesów Polaków na Litwie. Ale też muszą powstawać nowe struktury jednoczące ludzi - nie tylko społeczne czy polityczne"[79]. Odnosił się w ten sposób do sfery aktywności grupowej mniejszości polskiej. Jej ważnym komponentem była działalność organizacyjna ZPL i AWPL. Aktywizowały one Polaków do działań na rzecz swego środowiska. Niemniej nie wyczerpywały potencjału i potrzeb polskiej mniejszości. Stąd jego diagnoza o potrzebie rozwoju życia społecznego w różnych sferach.

Edward Trusewicz oceniał po latach „Czas pokazał, że dokonano słusznego wyboru, mimo że na początku panowały na ten temat różne opinie, toczyły się gorące dyskusje, czy nie przekształcić ZPL jedynie w organizację polityczną. Dziś, mając ustalone strategiczne partnerstwo, obie organizacje we wszystkich swoich poczynaniach wzajemnie się dopełniają i wspierają"[80]. Podobną opinię wyrażał również Henryk Mażul wskazując, iż dzięki temu uzyskano znacznie szersze możliwości oddziaływania, umożliwiając również działalność na rzecz polskości w Związku osobom, które nie mogły lub nie chciały należeć do partii politycznej[81]. Natomiast według Romualda Mieczkowskiego, nie zawsze jednak powiązanie między ugrupowaniami o odmiennym charakterze się sprawdza. Zawarty sojusz polityczny wpływał bowiem także w pewnym stopniu na realizację funkcji społecznych. Nawet działalność kulturalna, edukacyjna, była niejednokrotnie odbierana przez pryzmat polityki, co stanowiło pewne ograniczenie w formach aktywności[82].

W związku z zaprzestaniem przez ZPL, bezpośredniego angażowania się w działalność polityczną, dalsze funkcjonowanie Związku zostanie przedstawione przede wszystkim w kontekście współpracy z partiami politycznymi, a zwłaszcza AWPL. Pomimo wcześniejszych obaw, środowisko Związku wykazywało pozytywną ocenę dotyczącą rozdzielenia funkcji i przyjętego przez środowisko rozwiązania[83]. Na kolejnym VI Zjeździe, 23 marca 1996 r., uznano za właściwe skupienie się na kwestiach społecznych i kulturalnych. Ponownie na funkcję prezesa wybrano Ryszarda Maciejkiańca[84]. Określił on jako sukces podział wcześniejszych kompetencji i wy-

---

[79] J. Sienkiewicz, *Organizacja musi być*, „Magazyn Wileński", 1-15 maja 1995.

[80] E. Trusewicz, *Zmienna sytuacja prawna Polaków na Litwie*, [w:] *Polska mniejszość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu*, red. Z. J. Winnicki, Wrocław 2005, s. 55.

[81] Relacja jednego z inicjatorów założenia SSKPL Henryka Mażula przekazana autorowi 1 lipca 2013 r.

[82] Relacja jednego z inicjatorów założenia SSKPL Romualda Mieczkowskiego przekazana autorowi 18 lipca 2013 r.

[83] J. J. K., *Ostatnia przed Zjazdem*, „Słowo Wileńskie", 8-14 marca 1996.

[84] ELTA, *Председатель Союза поляков - Р. Мацейкянец*, „Республика", 26 марта 1996.

łonienie polskiej partii[85]. Zaznaczył jednak, że dopóki AWPL nie umocni swojej pozycji Związek będzie wypowiadał się także w różnych kwestiach politycznych. Niemniej stwierdzano, że dzięki odejściu od działalności politycznej zwiększyło się zainteresowanie działalnością w ZPL[86]. Jednocześnie Zjazd przyjął rezolucję, w której zadeklarował wszechstronną współpracę z AWPL w wyborach. Uznał też za obowiązek członków Związku popieranie i głosowanie na kandydatów polskiej partii[87]. Po Zjeździe, ZPL został poddany krytyce, przez prezydenta Algirdasa Brazauskasa, za zbytnie upolitycznienie. Szczególnie odnosiło się to do wypowiadanych przez prezesa R. Maciejkiańca opinii, iż w republice sytuacja mniejszości narodowych ulega pogorszeniu[88].

Stopniowo zmieniała się strategia działalności ugrupowania. Ponownie wybrany na prezesa R. Maciejkianiec oceniał, iż przynosiło to efekty i Związek wychodził z kryzysu w którym się znalazł w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych[89]. Na VII Zjeździe, 18 kwietnia 1998 r., uznano, że od początku ZPL był w opozycji do władz ze względu na ich politykę wobec Polaków. Wyjaśniano jednak, że „Bycie w opozycji i antylitewskość, o którą nas niejednokrotnie próbuje się oskarżać - to nie to samo. Walka o prawa mniejszości narodowych na Litwie - to walka o demokrację, a co za tym idzie - o przygotowanie naszego kraju do wejścia do rodziny europejskiej"[90]. Stwierdzano jednocześnie, iż protesty nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Środowisko Związku oskarżane zaś było o radykalizm i dążenie do konfrontacji. Zaczęły pojawiać się więc głosy by w większym stopniu skupić się na merytorycznych dyskusjach z przedstawicielami władzy[91].

Na Zjazd jednak nie zaproszono dwóch posłów, Polaków działających w partiach litewskich, Artura Płokszto (LDPP) i Zygmunta Mackiewicza (Związek Ojczyny)[92]. Miało to również pewne podłoże emocjonalne. Płokszto wcześniej był działaczem ZPL i posłem tego ugrupowania. Został jednak wykluczony 28 września 1995 r. z Zarządu Głównego, a następnie 18 stycznia 1996 r., także z szeregów organizacji. Zarzucono mu, że jego działalność szkodzi dobremu imieniu Związku i nie przestrzega on uchwał ZPL. Wskazywano też, że wytoczył R. Maciejkiańcowi proces o zniesławienie, nie popiera polityki AWPL, sprzeciwiał się budowie „Domu Polskiego" w Wilnie[93].

---

85 L. Dowdo, *„Organizacja dachowa"*, „Kurier Wileński", 26 marca 1996.

86 J. J. Komar, *Trochę mniej polityki*, „Słowo Wileńskie", 29 marca-4 kwietnia 1996.

87 *Rezolucja w sprawie Deklaracji Wyborczej AWPL*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 219.

88 GOG, *Litwa*, „Gazeta Wyborcza", 5 kwietnia 1996.

89 J. J. Komar, *Wciąż skłóceni*, „Gazeta Wyborcza", 20 kwietnia 1998.

90 *Rezolucja o X-leciu Związku Polaków*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 255.

91 L. Dowdo, *Kopanie pod stołem w kostkę*, „Trybuna", 20 kwietnia 1998; Инф. „Республики", *Просят объявить польский язык региональным*, „Республика", 21 апреля 1998.

92 J. J. Komar, *Nie odwracajcie się plecami*, „Kurier Wileński", 21 kwietnia 1998.

93 Z. Żdanowicz, *Poseł skreślony z listy*, „Słowo Wileńskie", 13-19 października 1995; J. Wołkonowski, *Posiedzenie Zarządu Głównego ZPL*, „Kurier Wileński", 20 stycznia 1996; J. J. Komar, *Kamień z Wawelu*, „Kurier Wileński", 18 kwietnia 1998.

W tym czasie zaczęło pojawiać się szereg symptomów podziału w środowisku ZPL. Były to nie tylko różnice poglądów, ale również bojkot personalny lub podejmowanie sprzecznych decyzji w sprawach kadrowych. Przykładowo na konferencję poświęconą X leciu ZPL, 17 kwietnia 1999 r., nie zaproszono byłych prezesów, parlamentarzystów Jana Sienkiewicza i Jana Mincewicza[94]. Początek poważnego kryzysu nastąpił po opublikowaniu 23 grudnia tego samego roku, w organie Związku, „Naszej Gazecie", listu czytelniczki, Janiny Sudujko. Wyraziła ona nieco krytyczną opinię na temat AWPL. Jednocześnie postawiła pytanie „jak będzie postępować Związek, gdy jego członkowie znajdą się również w innych partiach. Czy będzie traktował wszystkich jednakowo, czy też tych z AWPL będzie uznawał, a członków ZPL z innych partii - nie? I czy nie lepiej by było, aby prezes Związku nie należał do żadnej partii i mógł do wszystkich Polaków mieć jednakowy stosunek"[95]. Tego typu opinie pojawiały się niekiedy w środowisku polskim. Jednakże zaskakująca była odpowiedź redaktora naczelnego i zarazem prezesa ZG ZPL, Ryszarda Maciejkiańca. Stwierdził on „Jedno jest pewne, że Związek Polaków nie ma prawa i nie będzie oceniał swoich Rodaków według ich przynależności do tej czy innej partii"[96]. Kontekst ten sprzeczny był z uchwałami zjazdów określającymi AWPL jako strategicznego partnera. Stanowisko Maciejkiańca zostało poddane krytyce ze strony przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Związku, Fryderyka Szturmowicza[97]. Gazeta zamieściła też kilka wypowiedzi popierających postulat, radykalnej zmiany wzajemnych relacji między ZPL i AWPL[98].

W dniu 1 lutego 2000 r. na wspólnym posiedzeniu zarządów rejonowych ZPL i AWPL w Trokach odwołano z funkcji prezesa rejonowego oddziału ZPL i pozbawiono członkostwa w organizacji Jana Zacharzewskiego. Uzasadniano to jego decyzją o kandydowaniu do samorządu z listy Litewskiego Związku Liberałów (Lietuvos liberalų sąjunga). Zapowiedziano, że podobne rozwiązania zostaną podjęte wobec

[94] Z. Żdanowicz, *Salomonowe rozwiązanie*, „Kurier Wileński", 20 kwietnia 1999.

[95] J. Sudejko, *Zbliżają się wybory...*, „Nasza Gazeta", 23-29 grudnia 1999.

[96] Tamże.

[97] F. Szturmowicz, *Do prezesa ZPL, Do redaktora naczelnego „Naszej Gazety" Ryszarda Maciejkiańca*, „Nasza Gazeta", 20-26 stycznia 2000.

[98] Jako przykład stanowiska, które faktycznie postulowało zerwanie strategicznego partnerstwa między ugrupowaniami można przytoczyć wypowiedź Czesława Mickiewicza „Sprawą oczywistą, że Polacy, jak i wszyscy ludzie mają własne upodobania, interesy, opcje polityczne. Zespolenie wszystkich interesów i kierunków społecznych w ramach jednej partii jest niemożliwe i dlatego całkiem zrozumiałe jest odejście części Polaków do innych partii i nie trzeba tego dramatyzować (...). Oczywiste i to, że Polacy będący w szeregach innych partii mogą mieć znacznie większy wpływ na ogół polityki Litwy aniżeli zaszufladkowani do jednej partii. (...) Związek Polaków w tym wypadku nie może spełniać funkcji nadrzędnej, jednak może popierać zarówno poszczególne osoby jak też nawet inne partie, jeżeli ich działalność jest przychylna Polakom. Z pewnością do osiągnięcia tego modelu nasza ogólna kultura polityczna powinna mieć taki poziom, abyśmy nie patrzyli na Polaka z innej partii jak na zdrajcę". Cz. Mickiewicz, *Czy „nie chcę, ale muszę"?*, „Nasza Gazeta", 24 lutego-1 marca 2000.

wszystkich członków, którzy zdecydują się kandydować z list innych niż AWPL. Sam Zacharzewski zaś stwierdzał, iż Akcję Wyborczą utworzono do realizacji politycznych celów ZPL. Później zaś okazało się, że role się zmieniły[99]. Będąc jednym z założycieli partii oraz posiadając legitymację nr 15, krytykował on też Akcję, postulując kandydowanie Polaków z różnych ugrupowań, a nawet założenie nowej formacji politycznej[100].

Komisja Statutowa ZPL po zapoznaniu się z dokumentami, także wypracowała wnioski, iż należy Zacharzewskiego usunąć z organizacji. Jednocześnie przyjęła wykładnię statutu według której, osoba funkcyjna, jak też zwykli członkowie Związku nie mogą należeć do innej partii politycznej, co wywołało pewne kontrowersje[101]. Natomiast 3 lutego, podczas posiedzenia ZG ZPL, prezes Ryszard Maciejkianiec oświadczył, iż nie otrzymał żadnych dokumentów w sprawie Zacharzewskiego i dlatego stwierdza, iż nadal pozostaje on członkiem Związku i szefem struktur rejonowych[102]. Jednocześnie krytycznie wypowiadał się o współpracy z AWPL[103]. Stwierdzał także, wbrew opinii Komisji Statutowej, że wsparcie dla tej partii jest jedynie apelem[104]. Wyrażał równocześnie opinię, iż działania te upolityczniają Związek i ograniczają uczestnictwo członków w życiu politycznym kraju[105]. Proponował więc wypracowanie nowej formuły relacji, prowadzącej faktycznie do uniezależnienia się obydwu ugrupowań[106]. Ponadto 7 lutego jako jedyny członek ZG ZPL nie opowiedział się za przyjęciem rezolucji poparcia dla AWPL w zbliżających się wyborach samorządowych[107].

W sytuacji napięcia i wyraźnego konfliktu, zarówno między ZPL i AWPL, jak i w ramach Związku, doszło do pozastatutowej konferencji 80. osobowej grupy związanej z prezesem. Spotkali się oni 25 marca w Wilnie. Dokonano tego bez wiedzy

[99] Z. Balcewicz, *Coraz więcej chętnych nas reprezentować*, „Gazeta Wileńska", 31 stycznia 2000; S. Tarasiewicz, *Zniewoleni statutowo*, „Kurier Wileński", 2 lutego 2000.

[100] „Ludzie, którzy chcą coś zrobić i mogą, ale nie znajdują z tych lub innych powodów sobie miejsca w AWPL, widocznie zmuszeni będą wstępować do partii ogólnokrajowych. (...) Wymagania stawiane AWPL powinny być o wiele wyższe, aniżeli innym litewskim partiom. Ta partia powinna służyć wszystkim Polakom. A teraz tak się złożyło, że to naród służy partii jako elektorat, o którym wspomina się tylko od wyborów do wyborów. (...) Moim zdaniem monopol AWPL na Wileńszczyźnie nie zdał egzaminu". J. Zacharzewski, *Co dalej?* (zanotował R. Mickiewicz), „Nasza Gazeta", 20-26 stycznia 2000.

[101] S. Tarasiewicz, *Trockie polemiki*, „Kurier Wileński", 3 lutego 2000.

[102] Inf. własna, *Pozostał i członkiem i prezesem*, „Kurier Wileński", 4 lutego 2000.

[103] R. Maciejkianiec, *Granice cierpliwości...*

[104] Tenże, *Prośby bez odzewu* (wywiad przeprowadzony przez S. Tarasiewicza), „Kurier Wileński", 3 lutego 2000.

[105] BNS, *Раздоры среди деятелей польских организаций Литвы*, „Республика", 28 марта 2000.

[106] (rm), *Posiedzenie ZG ZPL*, „Nasza Gazeta", 10-16 lutego 2000.

[107] S. Tarasiewicz, *Prasę wystawiono za drzwi*, „Kurier Wileński", 8 lutego 2000; ZBAL, *Nie składają obietnic bez pokrycia*, „Gazeta Wileńska", 8 lutego 2000.

większości ZG i prezesów największych oddziałów ze stolicy kraju oraz rejonów wileńskiego i solecznickiego. Podstawowym tematem spotkania było określenie relacji między ZPL i AWPL. Postanowiono, że przynależność do organizacji politycznych jest kwestią osobistego wyboru. Zdecydowano, że organizacja nie będzie uczestniczyła w żadnych działaniach politycznych. Z tym też związano zakaz dla osób funkcyjnych w Związku pełnienia analogicznych stanowisk w partiach, bez zgody ZG (co było ewidentnie wymierzone w Waldemara Tomaszewskiego prezesa rejonowych oddziałów ZPL i AWPL) i oddelegowano do składu ZG 25 osób oraz poszerzono inne ciała statutowe. Maciejkianiec uzasadniał te działania stwierdzeniem „Nasze interesy się kłócą. Akcja walczy o władzę, a my nie chcemy mieć nic wspólnego z polityką, chcemy pozostać organizacją społeczną"[108]. Niemniej należy zauważyć, iż wcześniej, np. na VI Zjeździe pozytywnie wypowiadał się o wiodącej roli AWPL i krytykował, kandydowanie Polaków z różnych partii[109]. Konferencja zwołana przez niego zapoczątkowała trwający wiele lat rozłam w ZPL.

Komisja Statutowa uznała 27 marca, że R. Maciejkianiec systematycznie naruszał Statut ZPL[110]. Zwróciła się do zastępcy przewodniczącego Zarządu Głównego Tadeusza Filipowicza o zwołanie posiedzenia ZG. Złożyła też wniosek o zawieszenie dotychczasowego prezesa. Zbigniew Balcewicz przypuszczał, iż motywacją do takiego działania, ze strony Maciejkiańca, był nie tylko jego konflikt z AWPL, ale również obawy o utratę wpływów w ZPL. Brał też pod uwagę ryzyko nie wybrania go ponownie na prezesa na zbliżającym się zjeździe, którego termin także pragnął, niezgodnie ze statutem przesunąć z kwietnia na jesień[111].

W dniu 3 kwietnia doszło do posiedzenia ZG, w którym próbowały uczestniczyć również osoby wydelegowane przez konferencję. Po emocjonalnych sporach, dotychczasowy ZG podjął uchwałę o zawieszeniu Ryszarda Maciejkiańca i wyznaczył T. Filipowicza do pełnienia obowiązków prezesa, Fryderyka Szturmowicza na redaktora „Naszej Gazety", uznał postanowienia konferencji za sprzeczne ze Statutem oraz nie mające mocy prawnej, gdyż ich podjęcie zastrzeżone było tylko dla zjazdu. Druga grupa nie uznała tych decyzji, gdyż liczyła kworum nie od 30 osobowego składu ZG wybranego na Zjeździe, ale doliczano wszystkich wydelegowanych 25 marca[112]. Maciejkianiec odmówił podporządkowania się decyzjom Zarządu

[108] S. Tarasiewicz, *Odpolitycznianie społeczników*, „Kurier Wileński", 28 marca 2000.

[109] Z. Balcewicz, *Przyszła kresa na prezesa?*, „Gazeta Wileńska", 6-12 kwietnia 2000.

[110] S. T., *Przedzjazdowe roszady*, „Kurier Wileński", 31 marca 2000.

[111] Z. Balcewicz, *Konspiracyjne „ratowanie" Związku*, „Gazeta Wileńska", 30 marca-5 kwietnia 2000.

[112] S. T., *Związek przed rozłamem*, „Kurier Wileński", 4 kwietnia 2000; M. Michalski, *Gra bez reguł*, „Magazyn Wileński", kwiecień 2000. Postawiono mu również inne zarzuty, jak zbyt rzadkie zwoływanie posiedzeń, nie przedstawienie do zatwierdzenia budżetu Związku, nie wybranie sekretarza ZG, redaktora naczelnego „Naszej Gazety" i głównego księgowego. T. Filipowicz, *O naruszeniach oraz trybie realizowania założeń statutowych ZPL*, „Gazeta Wileńska", 6-12 kwietnia 2000; ZBAL, *Bez gości, ale rzeczowo*, „Gazeta Wileńska", 20-26 kwietnia 2000; K. Marczyk, *Trzy razy Maciejkianiec*, „Gazeta Wyborcza", 15 czerwca 2000.

Głównego[113]. Kwestia wyjaśnienia prawomocności podejmowanych uchwał i prawa do nazwy została niezwłocznie skierowana do sądu[114].

Nieoczekiwanie dotychczasowy prezes zwołał VIII Zjazd na 14 maja. Wzięło w nim udział 93 jego zwolenników, którzy wybrali go na kolejną, tym razem wydłużoną do trzech lat kadencję[115]. Zarzucił on AWPL brak wizji działania[116]. Uchwalono apel do Akcji „O potrzebie doceniania dorobku i zaprzestanie działań skierowanych na upolitycznienie Związku". Zawarto w nim zarzut, iż oddala się ona od problemów wyborców. Zwrócono się też o przerwanie działań mających na celu podporządkowanie ZPL „w dodatek partyjny"[117]. Przyjęto również uchwałę „O zachowaniu społecznego, niezależnego charakteru organizacji", w której odrzucono wszelkie próby podporządkowania jakimkolwiek partiom politycznym[118]. Komisja Statutowa ZPL wybrana na VII Zjeździe uznała go za antystatutowy, prywatny, a jego uchwały pozbawione mocy prawnej[119].

Natomiast Zjazd zwołany przez ZG ZPL odbył się 27 maja. Na funkcję prezesa 420 delegatów wybrało Jana Sienkiewicza. Podczas obrad podjęto uchwałę uznającą AWPL za równoprawnego i strategicznego partnera[120]. W następnym roku, 21 czerwca, niespodziewanie Sienkiewicz złożył jednak rezygnację, oświadczając, iż wycofuje się z życia publicznego. Funkcję prezesa przejął więc jego zastępca Zbigniew Balcewicz[121]. Wskazywał on, że działalność Związku powinna mieć bardziej pragmatyczny charakter. ZPL winien według niego „zająć się przede wszystkim dokształcaniem rolników oraz prowadzić inną działalność oświatową wśród starszych pokoleń, bo ludzie nie mogą żyć tylko śpiewem i tańcem. (...) [Związek powinien prowadzić] konsultacje w sprawie otrzymania pomocy z funduszy Unii Europejskiej"[122].

[113] S. Tarasiewicz, *Głuchy spór*, „Kurier Wileński", 5 kwietnia 2000; L. Dowdo, *ZPL: rozłam czy próba przewrotu?*, „Gazeta Wileńska", 6-12 kwietnia 2000.

[114] M. Mackiewicz, *Mieć poczucie łokcia* (wywiad przeprowadzony przez Z. Żdanowicza), „Kurier Wileński", 25-27 stycznia 2003.

[115] BNS, *Союз поляков Литвы отмежевался от ИАПЛ*, „Республика", 16 мая 2000; K. Adamowicz, *Jednomyślność przy podziale*, „Kurier Wileński", 16 maja 2000.

[116] *Referat sprawozdawczy na VIII Zjazd Związku Polaków na Litwie, wygłoszony 14 maja 2000 roku przez przewodniczącego Związku Ryszarda Maciejkiańca*, „Nasza Gazeta", 18-24 maja 2000.

[117] *Apel VIII Zjazdu Związku Polaków na Litwie do działaczy AWPL z dnia 14 maja 2000 roku „O potrzebie docenienia dorobku i zaprzestanie działań skierowanych na upolitycznienie Związku"*, tamże.

[118] *Uchwała VIII Zjazdu Związku Polaków na Litwie „O zachowaniu niezależnego, społecznego charakteru organizacji"*, tamże.

[119] L. Dowdo, *Dwa zjazdy - dwa Związki*, „Trybuna", 16 maja 2000.

[120] BNS, *Союз поляков - борьба за власть*, „Республика", 30 мая 2000; S. Tarasiewicz, *Powrót do korzeni*, „Kurier Wileński", 30 maja 2000.

[121] J. Sienkiewicz, *Sienkiewicza wykończyli* (wywiad przeprowadzony przez P. Kobaka), „Kurier Wileński", 22 czerwca 2001; *Sienkiewicz zrezygnował ze stanowiska prezesa ZPL*, „Magazyn Wileński", lipiec 2001.

[122] Z. Balcewicz, *Pragmatyzm w parze z jednością* (wywiad przeprowadzony przez

Kolejny IX Zjazd zwołany został na 25 maja 2002 r. Nowym prezesem 399 delegatów wybrało Michała Mackiewicza. Był on wybierany na tą funkcję także na kolejnych zjazdach do końca omawianego okresu. Przyjęto szereg uchwał odnoszących się do potrzeb społeczności polskiej w zakresie oświatowym, językowym, rozwoju kultury, zwrotu ziemi i praw regulowanych przez ustawę o mniejszościach, obawiając się jej niekorzystnej nowelizacji[123]. Przyjęto także rezolucję „W sprawie strategicznego partnerstwa z AWPL". Stwierdzono w niej „Akcja Wyborcza Polaków na Litwie ma program niemal w całości zbliżony z programem ZPL. Przedstawiciele AWPL w samorządach i Sejmie, sprawujący mandat wyborców Wileńszczyzny, realizują nawzajem pokrywające się programy. Wszyscy członkowie AWPL są też członkami ZPL. ZPL-AWPL stanowią w zasadzie jedno, tylko poprzez wymogi są ustawowo rozdzielone organizacyjnie. (...) ponownie stwierdzamy swe poparcie dla działań organizacji politycznej AWPL, określamy ją jako strategicznego partnera Związku oraz deklarujemy dalszą wszechstronną współpracę"[124].

Podjęto także rezolucję „W sprawie ograniczania praw politycznych i wyborczych polskiej mniejszości narodowej". Uznano w niej za szczególnie niekorzystne stosowanie od 1996 r., 5% progu w wyborach parlamentarnych dla mniejszości narodowych. Powoduje to, że Polacy praktycznie mają szansę zdobyć mandaty tylko w okręgach jednomandatowych. Jednak ich granice są wyznaczane niekorzystnie dla społeczności polskiej. Zwrócono się więc do Sejmu o nowelizację art. 85 ustawy „O wyborach", tak by mniejszości były zwolnione z obowiązku przekroczenia progu wyborczego[125].

Na X Zjeździe, 23 maja 2004 r., 424 delegatów za priorytet uznało aktywność kulturalno-oświatową, wspieranie inicjatyw lokalnych oraz drobnej przedsiębiorczości. Tradycyjnie stwierdzono, iż kwestie polityczne Związek pozostawia AWPL. Przyjęto rezolucję popierającą w zbliżających się wyborach do Parlamentu Europejskiego koalicję Akcji Wyborczej i Związku Rosjan[126]. Na XI Zjeździe, 20 maja 2006 r., potwierdzono strategiczne partnerstwo z AWPL oraz dokonano szereg istotnych zmian wewnątrz organizacji. ZPL przekształcił

S. Tarasiewicza), „Kurier Wileński", 24 maja 2002.

[123] T. Andrzejewski, *Nowi liderzy - nowa szansa na konsolidację*, „Przyjaźń", 30 maja-5 czerwca 2002; L. Dowdo, *IX Zjazd Związku Polaków na Litwie*, „Magazyn Wileński", czerwiec 2002.

[124] *Rezolucja w sprawie strategicznego partnerstwa z AWPL dn. 25 maja 2002 r. Wilno*, „Kurier Wileński", 28 maja 2002. Prezes ZPL w Starych Trokach, Romuald Grzybowski, oceniał, że jedyną partią podejmującą działania w zakresie strategicznych obszarów aktywności mniejszości polskiej jest AWPL. Jednocześnie stwierdzał, że Polacy zrzeszeni w innych ugrupowaniach „są bierni, albo nawet szkodzą". T. Andrzejewski, *Nowi liderzy...*

[125] *Rezolucja w sprawie ograniczenia praw politycznych i wyborczych polskiej mniejszości narodowej dn. 25 maja 2002 r. Wilno*, „Magazyn Wileński", czerwiec 2002.

[126] R. Mickiewicz, *Odwrót od polityki*, „Kurier Wileński", 25 maja 2004; H. Mażul, *Zwierając szyki w marszu*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 27 maja-2 czerwca 2004; L. Dowdo, *Nowe idee i dynamiczny rozwój*, „Magazyn Wileński", czerwiec 2004.

się z organizacji społecznej w stowarzyszenie. Dopuszczano też wstępowanie do ugrupowania osób nie posiadających litewskiego obywatelstwa[127].

W 2007 r., 15 marca, zakończył się spór z Ryszardem Maciejkiańcem, o prawa do nazwy ZPL i majątku organizacji. W dniu tym weszło w życie orzeczenie III Wileńskiego Sądu Dzielnicowego. Po siedmiu latach procesu środowisko dawnego ZG uzyskało wszelkie prawa do posługiwania się nazwą i dorobkiem organizacji. Jednakże w tym czasie została sprzedana dawna siedziba Związku i redakcji „Naszej Gazety", na ul. Didžioji 40. W tej sprawie dochodzenie prowadziła Prokuratura Generalna[128]. W ten sposób został zakończony spór, który odbijał się nie tylko na wizerunku organizacji, ale całego środowiska polskiego.

Podczas XII Zjazdu, przeprowadzonego 30 maja 2009 r., w specjalnej rezolucji wskazano najważniejsze problemy mniejszości polskiej. Wyszczególniono kwestie związane z zagrożeniami dla szkolnictwa polskiego, uniemożliwianie publicznego używania języka polskiego, nie zakończony proces zwrotu ziemi Polakom, powolne zmiany struktury narodowościowej, nierozwiązaną kwestię pisowni imion i nazwisk, dysproporcji we wspieraniu kultury. Jednocześnie wskazano środki realizacji tych postulatów[129]. Należy odnotować, iż zasadniczo problemy te poruszane były w różnym zakresie od początków działalności ZPL. Niemniej bez tej organizacji problemy miałyby znacznie większy zakres. Związek przyczyniał się bowiem do ograniczania niekorzystnych dla Polaków działań i poszukiwał dróg aktywizacji polskiego środowiska.

Ostatni w analizowanym okresie, XIII Zjazd, w którym wzięło udział 478 delegatów, odbył się 26 maja 2012 r. Uznano, że problemy Polaków pozostały nierozwiązane. Niemniej prezes Michał Mackiewicz wskazał, że doszło do ich umiędzynarodowienia. Liczne organizacje polonijne ze świata kierowały w tej sprawie apele do instytucji Unii Europejskiej, krajów swego zamieszkania oraz Polski i Litwy. W tym czasie nastąpiło ochłodzenie stosunków między RL i RP. Za niesłuszne jednak uznał obarczanie winą za to mniejszości polskiej. Podkreślił, że Polacy są lojalnymi obywatelami Litwy. Natomiast Jan Rynkiewicz z Wilna odnosząc się do pracy międzyparlamentarnego zespołu ds. trudnych, powołanego w 2009 r. stwierdził „Nie ma trudnych spraw w stosunkach polsko-litewskich. Te problemy, o których ciągle mówimy, można rozwiązać w ciągu jednego tygodnia. Potrzebna jest tylko dobra wola władz Litwy"[130]. Swoistym podsumowaniem była wypowiedź

[127] K. Adamowicz, *„Bez sensu jest zwalczanie nas"*, „Kurier Wileński", 23 maja 2006; L. Dowdo, *„...Z każdej opresji wyjdziemy jeszcze bardziej wzmocnieni"*, „Magazyn Wileński", czerwiec 2006.

[128] *Sprawa sądowa zakończona, Maciejkianiec skapitulował*, „Nasza Gazeta", 15-21 marca 2007; Inf. wł., *Sprawa sądowa o ZPL zakończona*, „Kurier Wileński", 16 marca 2007.

[129] S. T., *XII Zjazd Związku Polaków na Litwie*, „Kurier Wileński", 30 maja-1 czerwca 2009; A. Wiejak, *Mackiewicz prezesem*, „Nasz Dziennik", 1 czerwca 2009; XII Zjazd Związku Polaków na Litwie, *Rezolucja o najważniejszych problemach polskiej mniejszości narodowej na Litwie*, „Magazyn Wileński", czerwiec 2009.

[130] R. Mickiewicz, *Trwajmy w polskości - XIII Zjazd ZPL*, „Kurier Wileński", 29 maja 2012.

prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", Longina Komołowskiego. Stwierdził on „zachowanie sojuszu ZPL i AWPL daje nadzieje na to, że wasze problemy zostaną rozwiązane"[131]. Działacze Związku zapowiedzieli, iż nadal będą działali, zgodnie ze standardami europejskimi, na rzecz przestrzegania obywatelskich praw Polaków. Zwłaszcza przeciwko uszczuplaniu ich stanu posiadania i obniżaniu statusu społecznego[132].

Tabela 1. Liczba członków oraz kół Związku Polaków na Litwie w latach 1989-2012

Rok	1989	1991	1994	1996	1998	2000	2002	2004	2006	2009	2012
Liczba członków	12 tys.	11011	6722	8722	9770	10 tys.	8 tys.	10 tys.	11 tys.	9487	9721
Liczba kół	154	141	131	b.d.	b.d.	148	150	256	250	232	242

Źródła: *ZPL w statystyce*, „Nasza Gazeta", 22-28 marca 1996; W. Wittner, *Zjazd Związku Polaków na Litwie*, „Forum Polonijne", nr 2. 1996; K. Sidorkiewicz, *Związek Polaków na Litwie po piętnastu latach działalności*, „Przegląd Polonijny", z. 2, 2005, s. 77-78, 84; L. Dowdo, *IX Zjazd...*; Taż, *ZPL - istnieje, działa, jednoczy*, „Magazyn Wileński", maj 2004; Taż, *„...Z każdej opresji...*; S. T., *XII Zjazd...*; S. Tarasiewicz, *Priorytety wciąż niezmienne - XII Zjazd ZPL*, „Kurier Wileński", 2 czerwca 2009; Z. Żdanowicz, *„Zgrabny bukiet zdolności organizacyjnych"*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 2-8 czerwca 2009; R. Mickiewicz, *Trwajmy w polskości...* http://www.zpl.lt/niech-powiedza-ze--bylismy-smiali-i-prawi/

ZPL był najliczniejszą organizacją polską w Republice Litewskiej. Pomimo zmniejszenia dynamiki aktywności, od czasu uzyskania niepodległości przez RL, co było skutkiem szeregu działań o charakterze represyjnym, pozostała ona znaczącą siłą o profilu nie tylko społecznym, ale i politycznym. Wymuszone przez zmianę ustawodawstwa, rozdzielenie funkcji i wyłonienie partii politycznej, przyniosło pozytywne efekty. ZPL był najpoważniejszym partnerem AWPL. Z czasem polska partia zaczęła też przejmować inicjatywę w szeregu dziedzinach. Wynikało to z jej zadań politycznych i było naturalnym procesem. ZPL został nadal wiodącą organizacją w zakresie działalności oświatowej i kulturalnej.

Jak zwrócił uwagę, Robert Mickiewicz, w republice jedynie Związek pozostał masową organizacją, ze wszystkich, które powstały u schyłku lat osiemdziesiątych.

[131] Inf. wł., *Zachować jedność*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 31 maja-6 czerwca 2012.

[132] H. Mażul, *Prężnym krokiem - ku ćwierćwieczu!*, „Magazyn Wileński", maj-czerwiec 2012. Należy zwrócić uwagę, w tym kontekście na opinię Romualda Mieczkowskiego, który stwierdził „Obecnie za mało jest mówić, że ktoś <<walczy>> o polskość. W dzisiejszych czasach ten jest większym patriotą, kto osiąga lepsze zawodowe sukcesy. Z biednym i głupim nikt się nie liczy. Dlatego musimy pamiętać o naszych korzeniach, ale i być świadomymi tego, że awans i status Polaków zależą od wykształcenia, uzyskiwanych dochodów i pełnionych funkcji". R. Mieczkowski, *Ziemia płodna w talenty* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Nowe Echo Podlasia", 12 lipca 2002.

Inne zaprzestały działalności lub zostały zmarginalizowane. Wyjaśniał to tym, że one spełniły swoją funkcję. Natomiast ZPL jest nadal potrzebny, jako ruch mający na celu uchronienie polskości na Litwie[133]. Wysoką ocenę działalności wyrażał również Waldemar Tomaszewski. Stwierdzał „Związek Polaków na Litwie jest dziś największą siłą, łączącą wszystkie organizacje polskie, stanowiąc sztandarową organizację Polaków na Litwie. Jest on nie tylko prężną strukturą społeczną, ale przede wszystkim przewodnią ideą, która będzie żywa dopóty mieszkają tu Polacy"[134].

Odpolitycznienie ZPL dawało Polakom możliwość działania na rzecz swojego środowiska, niezależnie od światopoglądu czy zaangażowania ideowo-politycznego. Aczkolwiek na tym tle pojawiały się pewne spory, poprzez forsowanie stanowiska iż powinno się zachowywać lojalność wobec swego strategicznego partnera AWPL. Związek utrzymał też pewien wpływ na działalność partii, gdyż przedstawiciele biorą udział w typowaniu kandydatów w wyborach samorządowych i parlamentarnych[135]. Z biegiem czasu zaczęło zmieniać się również podejście władz i społeczeństwa litewskiego do ZPL. Początkowo, jak ocenia Lucyna Dowdo, dopatrywano się w organizacji „niemalże wroga młodego państwa litewskiego, gdy Związkowi usiłowano przypiąć łatkę piątej kolumny, siewcy buntu w szeregach zamieszkującej Litwę społeczności polskiej. Były to podejrzenia i zarzuty bardzo krzywdzące, gdyż Związek nie czynił nic, czego zabrania prawo europejskie. Po prostu bronił praw mniejszości polskiej na Litwie"[136].

Z czasem ZPL stał się partnerem władz, zapraszanym w celu konsultacji, przez różne szczeble władzy, łącznie z prezydentem. Po latach, gdy dość skromnie, albo wcale nie uczestniczyli w zjazdach przedstawiciele administracji rządowej lub parlamentu, aktualnie pojawiają się goście w randze wiceministra (2012 r.). Świadczy to o wzrastającym autorytecie organizacji. Jak ocenia prezes ZPL, Michał Mackiewicz, utrzymanie aktywności społecznej i mobilizowanie do wsparcia działań politycznych AWPL jest wielkim zadaniem Związku. Niezbędne są długofalowe akcje na rzecz zachowania oświaty, twórczości kulturalnej i funkcjonowania języka polskiego w obiegu publicznym. To działania, które są ukierunkowane przede wszystkim na zachowanie stanu posiadania mniejszości polskiej. Największym zagrożeniem są bowiem obecnie procesy lituanizacji[137]. Przejawia się to również w ograniczaniu

[133] R. Mickiewicz, *Bilans trzech lat*, „Kurier Wileński", 30 maja-1 czerwca 2009.

[134] Cz. Paczkowska, *XV lat na rzecz polskości. Zasłużeni związkowcy i osiągnięcia oddziału ZPL rejonu wileńskiego w przekroju 15 lat działalności*, Vilnius 2004, s. 4.

[135] Działania te w sposób następujący opisuje Henryk Mażul „Związek Polaków na Litwie, mimo powrotu na pierwotne społeczno-kulturalne łono, wraz z każdymi wyborami aktywnie się udziela w typowaniu kandydatów i nawołuje do zgodnego oddawania na nich głosów, ciągle uczestniczy w pikietach i akcjach protestacyjnych, podpisuje apele i odezwy w obronie praw obywatelskich zamieszkałych na Litwie Polaków. Słowem, ciągle się stara trzymać rękę na tętnie wielce nieraz burzliwych realiów". H. Mażul, *Prostując orle skrzydła*, „Magazyn Wileński", kwiecień 2004.

[136] L. Dowdo, *Pozjazdowe refleksje*, „Magazyn Wileński", czerwiec 2006.

[137] M. Mackiewicz, *„Silnych nikt i nic nas nie pokona..."* (wywiad przeprowadził S. Tarasie-

koncentracji przestrzennej ludności polskiej w Republice Litewskiej. Niemniej dzięki działalności ZPL realizowane były aspiracje do zwiększania obecności Polaków w życiu publicznym. Odbywało się to nie tylko poprzez tworzenie formalnych struktur organizacyjnych. Przede wszystkim było to uczestnictwo w procesie wyborczym, reprezentowanie mniejszości przed różnymi instytucjami państwa, kształtowanie pozytywnego wizerunku Polaków, organizowanie działalności w zakresie kultury, oświaty, środków społecznego przekazu, diagnozowanie potrzeb, wysuwanie postulatów inspirujących zbiorową aktywność, artykułowanie dążeń społeczności polskiej w postaci programów, oświadczeń, petycji, zabieganie o ich realizację lub wyrażanie sprzeciwu wobec niekorzystnych decyzji władz.

2. Kongres Polaków Litwy

Organizacją polską, która funkcjonowała jako społeczna, ale zakładała również osiąganie celów politycznych i udział w sprawowaniu władzy przez swoich przedstawicieli, był Kongres Polaków Litwy (Lietuvos lenkų kongresas). Został on zawiązany 14 października 1995 r. Wśród 41 założycieli, wiele osób było wcześniej związanych z ZPL. Przykładowo, Artur Płokszto, w latach 1989 - 1995, był członkiem ZG, a w okresie 1989 - 1992 redaktorem naczelnym pisma związkowego „Nasza Gazeta". Ponadto w 1992 r. został wybrany do parlamentu z listy ZPL. Natomiast w końcu września 1995 r. wykluczono go z ZG, a po czterech miesiącach usunięto także z ZPL[138].

Utworzenie nowej organizacji zapewne było jednym z mechanizmów poszukiwania przez Płoksztę możliwości działań w środowisku polskim i realizowania swej wizji, która nie była akceptowana w Związku. Wśród założycieli wymienić można także innych dawnych działaczy ZPL. Wskazać należy m.in. Czesława Okińczyca (b. wiceprezes ZG i b. prezes ZM w Wilnie), Stanisława Korczyńskiego (b. prezes ZM w Wilnie), Zbigniewa Siemienowicza (parlamentarzysty tego ugrupowania). Przewodniczącym Rady Programowej został Adam Błaszkiewicz, dyrektor wileńskiej szkoły im. Jana Pawła II. Natomiast Artur Płokszto objął funkcję prezesa zarządu.

Jako podstawowe cele przyjęto działanie na rzecz rozwoju gospodarczego Wileńszczyzny co miałoby zapewnić awans społeczny Polaków, wspieranie oświaty polskiej, utworzenie w Wilnie Szkoły Biznesu i Zarządzania, jak też Kolegium Języków Obcych, powołanie Funduszu Rozwoju Wileńszczyzny z kapitałem początkowym 3 mln USD. Planowano cele te zrealizować we współpracy z instytucjami państwa litewskiego. Wyrażano również opinię, iż tworzenie szkolnictwa z litewskim językiem wykładowym na obszarze zwartego zamieszkiwania ludności polskiej nie stanowi zagrożenia. Aczkolwiek sugerowano pewne korekty[139]. Stanowisko przychylnie traktujące rozwój szkolnictwa litewskojęzycznego na terenach poza

wicz), „Kurier Wileński", 29 maja 2009.

[138] W. Maziarski, *Awantura w polskim domu*, „Gazeta Wyborcza", 15 kwietnia 1996.

[139] H. Jotkiałło, *Dyskusja o Kongresie*, „Słowo Wileńskie", 24-30 listopada 1995; S. Tarasiewicz, *Mniej szkół, więcej tartaków*, „Słowo Wileńskie", 15-21 grudnia 1995.

zwartymi skupiskami litewskimi w sposób szczególny odróżniało Kongres od innych ugrupowań polskich, obawiających się tego jako mechanizmu zwiększającego zagrożenie procesem asymilacji.

Podstawowym przesłaniem działalności Kongresu miało być hasło „Bez konfrontacji politycznych". Według Adama Błaszkiewicza organizację tą zdecydowano się założyć „dlatego, że są sprawy które należy realizować spokojnie, we współpracy z władzami, a nie drogą jakichś oświadczeń lub politykierstwa"[140]. Jak twierdzono Kongres miał być swoistą platformą do działania ludzi o różnych poglądach, którzy nie byli ukierunkowani na konflikt, lecz skuteczność w osiąganiu celów. Ponadto Płokszto zaznaczał, że istotny cel stanowiło przełamanie stereotypu Polaka, jako nielojalnego obywatela państwa litewskiego[141]. Deklarowano, że KPL nie będzie tworzył przeciwwagi, ani konkurencji dla już istniejących organizacji polskich. Uznawano jednak, że Polacy odgrywają za małą rolę w republice. Stwierdzano, że konieczne jest podniesienie statusu społecznego tej narodowości. Dlatego też Czesław Okińczyc, uważał, iż należy zacząć od zaktywizowania Polaków, tym bardziej że jak twierdził dotychczasowe organizacje nie potrafiły rozstrzygnąć problemów ludności polskiej[142]. Oceniał, że ZPL stosuje nieskuteczne metody działania, jak pikiety, wiece oraz listy protestacyjne. Według niego należało zaś się skupić na pracy pozytywistycznej, a zwłaszcza podniesieniu poziomu oświaty. Liczył też, że tego typu postawa uzyska wsparcie rządu litewskiego[143].

Artur Płokszto zapowiadał, że Kongres nie będzie zajmował się bezpośrednio działalnością polityczną. Chcąc osiągać zamierzone cele założono poszukiwanie nowych formuł pracy, które dotychczas nie były wykorzystywane przez inne organizacje. Jedną z nich miało być wpływanie na politykę, poprzez ukształtowanie polskiego lobby gospodarczego[144]. Uznawano, priorytet kwestii ekonomicznych, gdyż poprzez podniesienie statusu materialnego ludności polskiej, szukano drogi rozwiązania problemów tej mniejszości[145]. Poprzez rozwój gospodarki i edukacji uważano, iż uda się wykształcić polską elitę, która będzie zajmowała wysokie stanowiska w państwie litewskim[146]. Należy zwrócić uwagę, za Iwoną Wagner, że „Elita nie musi podejmować bezpośrednio decyzji politycznych, gdyż wpływ jaki wywiera może powodować skutki bardziej doniosłe. Wynika to z faktu zarządzania wielkimi korporacjami, spółkami akcyjnymi, aparatem wojskowym, organami państwowymi, co zapewnia im środki władzy, bogactwo i władzę"[147]. Elita bowiem to zarówno gru-

140 A. Мартяцкайте, *Альтернатива Союзу поляков*, „Республика", 17 октября 1995.

141 K. Adamowicz, *Bez konfrontacji politycznych*, „Kurier Wileński", 14 marca 1997.

142 S. Tarasiewicz, *Organizacja nowa, problemy stare*, „Słowo Wileńskie", 20-26 października 1995.

143 Cz. Okińczyc, *Polski pozytywizm na Litwie* (wywiad przeprowadzony przez W. Maziarskiego), „Gazeta Wyborcza", 25 października 1995.

144 S. Tarasiewicz, *Organizacja nowa...*

145 A. Płokszto, *Wczoraj po komunizmie* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Nowe Echo Podlasia", 31 grudnia 1998-1 stycznia 1999; C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini...*, s. 192.

146 gog, *Nie zamykać się w polskim getcie*, „Gazeta Wyborcza", 16 października 1995.

147 I. Wagner, *Kryteria przynależności do elity władzy na tle ewolucji tego pojęcia*, [w:]

pa, która dysponuje możliwościami podejmowania istotnych decyzji, dotyczących innych osób i wpływająca na zachodzące procesy, ale również warstwa społeczna, będąca na szczycie hierarchii społecznej[148].

Działacze Kongresu przyjęli założenie, iż zadania programowe najskuteczniej można realizować poprzez działalność w partiach litewskich i pozyskiwanie ich przychylności dla polskich postulatów[149]. Stwierdzono, że ograniczanie się wyłącznie do polskiej partii jest błędne. Za pożądane uznano nie wiązanie się Kongresu wyłącznie z jedną opcją. Konsekwencją było kandydowanie przedstawicieli tego środowiska z list różnych ugrupowań. Zakładano, że dzięki temu uzyska się liczną reprezentację Polaków w organach przedstawicielskich, a poprzez to wzrosną szanse realizacji skutecznych działań na rzecz podniesienia statusu mniejszości polskiej[150]. Stwierdzano, że AWPL jest w stanie zdobyć jedynie kilka mandatów poselskich. Obecność parlamentarzystów Akcji może mieć znaczenie tylko symboliczne, jeśli co zakładano będą izolowani przez partie litewskie. Brak list polskich w wyborach miałby też skłaniać ugrupowania ogólnokrajowe do zabiegania o przychylność polskiego elektoratu[151].

Kongres nie był liczną organizacją. Podawano, iż należało do niego kilkaset osób[152]. Wydaje się jednak, że to szacunki znacznie zawyżone. Brak było poza władzami naczelnymi chociażby terenowej struktury organizacyjnej w postaci kół. Przyjęto założenie, że członkowie działają w swoich środowiskach. Nawet Płokszto przyznawał, że „KPL jest organizacją bez szeregowców, na liście członków znajdują się niemal wyłącznie prezesi, dyrektorzy, przewodniczący"[153]. Pomimo wysokiej pozycji społecznej członków, brak struktur organizacyjnych przyczyniał się niewątpliwie do mniejszej skuteczności działania.

W środowisku polskim odebrano niejednoznacznie powstanie KPL. Polemizował z działaczami Kongresu Jan Sienkiewicz, który oceniał, że by osiągnąć skutecznie cele i być partnerem dla Litwinów, elektorat trzeba skupiać, a nie rozbijać[154]. Według niego głównym zamierzeniem tego ugrupowania było zmniejszenie siły oddziaływania AWPL. Przypuszczał, iż powstanie Kongresu uzgodniono z wiodącymi partiami litewskimi, a praktycznym celem było zaspokojenie ambicji liderów do uczestnictwa w życiu publicznym[155]. Pojawiały się też głosy, iż program KPL nie spełnia oczekiwań ludności wiejskiej, że Kongres nie tyle ma na celu poprawę bytu Polaków,

Pokusy nowoczesności, elity polityczne, system wychowania. Szkice z socjologii polityki i socjologii wychowania, red. M. S. Szczepański, A. Rosół, Częstochowa 1993, s. 56.

148 A. Pawłowska, *Władza, elity, biurokracja. Studium z socjologii polityki*, Lublin 1998, s. 68.

149 A. Płokszto, *„Jestem przeciwko samoizolacji Polaków"* (wywiad przeprowadzony przez B. Znajdziłowską), „Kurier Wileński", 28 listopada 1995.

150 Kongres Polaków Litwy, *Udział w wyborach*, „Kurier Wileński", 3 lutego 2000.

151 Cz. Okińczyc, *Rozważania polskiego wyborcy*, „Kurier Wileński", 6 sierpnia 1996.

152 J. J. Komar, *Nie odwracajcie...*

153 A. Borowik, *„Cisza" zamiast pikiet*, „Kurier Wileński", 23 lutego 1999.

154 J. Sienkiewicz, *Razem czy osobno?*, „Magazyn Wileński", wrzesień 1996.

155 Relacja Jana Sienkiewicza, byłego prezesa ZPL i AWPL przekazana autorowi 4 lipca 2013 r.

co zaspokaja zapotrzebowanie ludzi zamożnych. Podczas spotkania w Polskim Klubie Dyskusyjnym, jeden z uczestników użył stwierdzenia, że adekwatną nazwą zamiast „Kongresu" powinna być „Konfrontacja" Polaków. Postawiono też zarzut, iż powstanie tej organizacji zostało dobrze przyjęte przez Vytautasa Landsbergisa, który nie cieszył się dobrą opinią w środowisku polskim[156]. Kongres nie przyjmował jednak pozycji konfrontacyjnej[157]. Pomimo tego, że część głosów krytycznych pod jego adresem była wyrażana przez działaczy Związku, w marcu 1996 r. zwrócono się z odezwą do VI Zjazdu ZPL, proponując podjęcie wspólnych działań na rzecz oświaty polskiej[158]. Inicjatywa ta jednak praktycznie nie została zrealizowana.

Jak zapewniali liderzy Kongresu, działalność była ukierunkowana przede wszystkim na oddziaływaniu na władze litewskie by podejmowały korzystne decyzje dla Polaków. Miano to czynić jednak, nie poprzez organizowanie różnych form protestu, a dialog z osobami decyzyjnymi[159]. Można więc uznać, iż przyjmowano tutaj bardziej formę lobbingu, czyli „oddziaływanie na pewne rozwiązania i decyzje władz poprzez dostarczanie urzędnikom i parlamentarzystom informacji, ekspertyz, opinii i uwag (...)"[160]. Stanowi on rodzaj wpływu, poprzez zastosowanie legalnych mechanizmów, w procesie stanowienia prawa i implementacji. Jest to więc forma rzecznictwa interesów w ramach systemu demokratycznego[161].

Kongres w swoim działaniu, spełniał kryteria grupy interesu. Dążył do ukierunkowania decyzji podejmowanych przez organy administracji publicznej i zdobycia wpływu na kształtowanie polityki państwa tak by były one sprzyjające dla mniejszości narodowych. Strategią realizacji miało być zaś oddziaływanie przez szereg innych ugrupowań, w sposób bardziej lub mniej formalny. Zaspokojenie potrzeb mniejszości stanowiło grupowy interes polityczny. Miało to się przyczyniać do rozwoju tożsamości. Jak zauważał Wiesław Lesiuk „Grupy interesu nie mają zatem podstawowych cech partii politycznych, które dążą do władczego kształtowania oficjalnej polityki państwa. (...) Pod względem poziomu wewnętrznej organizacji grup interesu mniejszości narodowe klasyfikowane są jako ich typ o charakterze stowarzyszeń, zdolnych do realnego wywierania efektywnego wpływu na władzę

[156] Z. Żdanowicz, *Czy Kongres Polaków Litwy jest potrzebny*, „Słowo Wileńskie", 17-23 listopada 1995.

[157] Pomimo przyjętego założenia o niekonfrontacyjnym stylu działania, lider Kongresu, Artur Płokszto, poddał krytyce kierownictwo zarówno AWPL, jak i ZPL, za organizowanie protestów m.in. przeciwko zwiększeniu granic Wilna, stwierdzając, iż psują one relacje między Polakami i Litwinami. A. Płokszto, *Uodpornić się na wrzawę* (wywiad przeprowadzony przez W. Maziarskiego), „Gazeta Wyborcza", 24 maja 1996.

[158] Z. Żdanowicz, *Kongres za współpracą*, „Słowo Wileńskie", 29 marca - 4 kwietnia 1996.

[159] R. Naruniec, *Nazwa zobowiązuje* (wywiad przeprowadzony przez A. Kuźminę), „Słowo Wileńskie", 5-11 kwietnia 1996; Z. Żdanowicz, *Zmiana rozporządzenia po interwencji Kongresu*, „Słowo Wileńskie", 10-16 maja 1996; *Jako walne, kameralne*, „Gazeta Wileńska", 22 lutego 1999; A. Borowik, *„Cisza" zamiast...*

[160] M. Clamen, *Lobbing i jego sekrety*, Warszawa 2005, s. 288.

[161] B. Piwowar, J. Świeca, *Lobbing. Biznes. Prawo. Polityka*, Warszawa 2010, s. 13.

publiczną w państwie i realizowania w ten sposób celów związanych z interesem politycznym tych grup mniejszościowych"[162].

Praktyka wykazała jednak, że działania Kongresu były raczej związane nie z poszerzaniem standardu swobód mniejszości polskiej, lecz przede wszystkim obroną już osiągniętych. Oceniano też, że dość często pojawiały się nowe zagrożenia. Przykładem mogła być wypowiedź ministra oświaty i nauki Zigmasa Zinkevičiusa, z 17 grudnia 1996 r., który stwierdził, że we wszystkich szkołach państwowych, w tym mniejszości narodowych, zajęcia powinny być prowadzone tylko po litewsku. Ponadto twierdził, iż młodzież na Wileńszczyźnie posługuje się językiem „prostym", a w szkołach jest zmuszana do mówienia po polsku, który miał być dla nich obcym. W wątpliwość poddał także obywatelskość osób nie władających litewskim[163]. Była to więc swoista zapowiedź likwidacji placówek nielitewskich. Wywołało to oburzenie społeczności polskiej i spowodowało falę protestów w republice oraz interwencję MSZ RP[164]. Zdecydowaną postawę przyjął również KPL. Stanowisko ministra organizacja uznała za sprzeczne z Konstytucją RL oraz innymi aktami prawnymi. W konsekwencji zażądano dymisji Zinkevičiusa[165]. Reakcją na to było skierowanie do Kongresu listu przez premiera Gediminasa Vagnoriusa, w którym oświadczył, iż opinie ministra nie odzwierciedlają stanowiska rządu, jednocześnie wyrażając troskę o zaspokajanie potrzeb mniejszości narodowych[166].

Po czterech latach od założenia KPL, odbyło się 21 lutego 1999 r., walne zebranie. Osoby pełniące dotychczas funkcje zostały ponownie wybrane do władz. Radę zmniejszono z 15 do 11 osób. Pięciu dotychczasowych jej członków nie zostało uwzględnionych w jej składzie, a na ich miejsce weszła tylko jedna osoba. Świadczy to o braku kadr i nie poszerzaniu środowiska oddziaływania. Oceniając dotychczasową pracę Adam Błaszkiewicz przyznawał, iż część przyjętego programu była nierealna, jak np. tworzenie własnych palcówek edukacyjnych. Ich funkcjonowanie byłoby sprzeczne z wówczas obowiązującymi przepisami i wymagało poważnych środków

[162] W. Lesiuk, *Mniejszości narodowe jako grupy nacisku*, [w:] *Grupy interesu. Teorie i działanie*, red. Z. Machelski, L. Rubisz, Toruń 2003, s. 254.

[163] Z. Zinkevičius, *„Mokykla bus tautinė, lietuviška!"* (kalbėjosi B. Šaknys, J. Dilio), „Valstiečių laikraštis", 1996 m. gruodžio 17 d. Należy zwrócić uwagę, iż wcześniej głosił on podobne stanowisko, jednakże nie pełnił wówczas funkcji ministra. Już w 1993 r. stwierdzał, że organizacje polskie wywierając presję wpływają na tworzenie placówek oświatowych, gdzie język polski jest wprowadzany „przemocą". K. Geben, *Świadomość i kompetencja językowa a warstwy leksykalne w idiolektach młodzieży polskiego pochodzenia na Wileńszczyźnie*, Warszawa 2003, s. 37.

[164] Inf. wł., *Poglądy nowego ministra oświaty są nie do przyjęcia dla organizacji polskich*, „Kurier Wileński", 31 grudnia 1996; А. Бачюлис, *Министр просвещения в отставку не собирается*, „Республика", 7 января 1997; J. Widacki, *Większe zło*, „Wprost", 12 stycznia 1997.

[165] А. Бачюлис, *Поляки требуют отставки министра*, „Республика", 31 декабря 1996; A. Płokszto, *Ten minister szkodzi Litwie* (wywiad przeprowadzony przez W. Maziarskiego), „Gazeta Wyborcza", 2 stycznia 1997; Inf. wł., *Kongres Polaków Litwy o oświacie polskiej*, „Kurier Wileński", 14 stycznia 1997.

[166] А. Юргинишкис, *Поляки довольны ответом*, „Республика", 10 января 1997.

finansowych, którymi nie dysponowano. Dodał ponadto, iż brak funduszy stanowi podstawowy problem w realizacji założeń programowych Kongresu[167].

Podczas obrad zatwierdzono godło organizacji oraz przyjęto cztery uchwały. Odniesiono się do planowanej reformy podziału terytorialnego kraju, który uznano, że nie uwzględnia potrzeb mieszkańców, grozi marginalizacją lokalnych społeczności przyłączanych do Wilna, koliduje z Traktatem polsko-litewskim oraz innymi dokumentami. Postulowano by w odróżnieniu od planowanego zmniejszania granic samorządów, tworzyć duże jednostki administracyjne, i wyposażać je w uprawnienia dotyczące reprywatyzacji skolektywizowanej ziemi, by nie wpływało to na strukturę narodowościową terenów[168]. Zwrócono uwagę na potrzebę opracowania programu rozwoju gospodarczego Wileńszczyzny, tworzenie nowych miejsc pracy, wprowadzanie ulg podatkowych i stosowanie innych instrumentów ekonomicznych mających na celu ograniczenie skali bezrobocia[169]. Oczekiwano zachowania dotychczasowego systemu oświaty polskiej łącznie ze szkołą średnią, języka ojczystego jako obowiązkowego na maturze, czasowego wprowadzenia tłumaczenia testów na egzaminach państwowych[170]. Jako nie do przyjęcia uznano ograniczania czasu emisji i zasięgu audycji mniejszości narodowych w mediach publicznych[171].

Działalność Kongresu nie zyskała znaczącego rezonansu w środowisku polskim. Pomimo drobnych sukcesów większość planów została niezrealizowana[172]. Stopniowo też zamierała działalność organizacyjna, pomimo tego, że nie został on formalnie rozwiązany. Jednym z ostatnich przejawów aktywności było wystąpienie w grudniu 2003 r., z 11 innymi organizacjami mniejszości narodowych, z wezwaniem do dymisji

[167] S. Tarasiewicz, *Walno-kameralne*, „Gazeta Wileńska", 22 lutego 1999.

[168] *Uchwała o przyszłym podziale administracyjnym Republiki Litewskiej*, „Kurier Wileński", 23 lutego 1999.

[169] *Uchwała o sytuacji gospodarczej Wileńszczyzny*, tamże.

[170] *Uchwała o szkolnictwie*, tamże.

[171] *Uchwała o stanie posiadania kultur mniejszości narodowych*, tamże.

[172] Artur Płokszto wyrażał następującą opinię o stosunku Polaków do uczestnictwa w działalności partii litewskich i zaspokajaniu przez nie postulatów ludności Wileńszczyzny „kiedy oświadczyłem publicznie, że bardziej skuteczną drogą jest udział Polaków w dużych ogólnopaństwowych partiach politycznych, podniosła się burza. (...) potrzebne [są] wszystkie formy działalności politycznej i to by funkcjonowało, gdyby nie fakt, że poszczególni działacze nie mogą się powstrzymać od niewybrednych ataków na swych rzeczywistych bądź urojonych konkurentów. (...) Największym problemem Wileńszczyzny jest to, że nigdy ten region nie miał swego silnego lobby we władzach państwa litewskiego. Z innej strony zaś, nie ma na Litwie partii, mającej w przeszłości czy też obecnie władzę, która byłaby zobowiązana wyborcom naszego regionu. W istocie przecież politycy zawsze dbają o swój elektorat, wiedzą dokładnie, kto, gdzie i jak na nich głosuje. Nie pierwszy dzień zajmuję się problemami gospodarczymi Wileńszczyzny i wiem dokładnie, że rozwiązanie ich jest możliwe wyłącznie na poziomie państwowym. Rejonowe samorządy, czy też lokalna partia polityczna nigdy nie zdołają tego dokonać. Po to zaś, aby przełamać bariery w centralnych urzędach państwa, a jest to bardzo trudne zadanie (...) przyszła partia rządząca powinna <<czuć oddech na karku>> wyborców Wileńszczyzny". A. Płokszto, *Jest taka partia!* (brak nazwiska osoby przeprowadzającej wywiad), „Kurier Wileński", 30 września 2000.

prezydenta RL, Rolandasa Paksasa[173]. Należy zauważyć, iż odmienne stanowisko w tej kwestii prezentował ZPL i AWPL. Nie zrealizowane zostały również plany tworzenia przez członków polskiego lobby w partiach litewskich. Pomimo tego, że np. Artur Płokszto związał się z Litewską Demokratyczną Partią Pracy, a Adam Błaszkiewicz wstąpił do Litewskich Chrześcijańskich Demokratów. Połowicznym sukcesem okazało się również kandydowanie przedstawicieli tego środowiska z list litewskich partii. Jedynie dwie osoby otrzymały mandat parlamentarzysty Sejmu RL. Byli to Artur Płokszto reprezentujący w latach 1996-2000 LDPP i 2000-2004 Koalicję Socjaldemokratyczną Algirdasa Brazauskasa oraz Zygmunt Mackiewicz będący w latach 1996-2000 parlamentarzystą z listy Związku Ojczyzny.

Formuła działalności KPL była wyrazem poszukiwania nowej nie konfrontacyjnej drogi współpracy z litewskimi partiami politycznymi oraz instytucjami państwa. Dążono do wzrostu znaczenia ludności polskiej. W konsekwencji oczekiwano, że będzie to też prowadziło do zwiększania obecności Polaków w życiu publicznym Litwy. Zakładano, iż dialog, a nie podkreślanie odrębności narodowej i poszukiwanie konsensu, w wyniku negocjacji spowodują eliminację konfliktów i zaspokojenie potrzeb społeczności polskiej. Praktyka życia politycznego wykazała jednak, iż na ten styl i program działalności nie było zapotrzebowania w środowisku litewskim. Spotkało się to również z brakiem zrozumienia wśród polskiej mniejszości narodowej. W konsekwencji generalne cele polityczne i społeczne Kongresu Polaków Litwy nie zostały zrealizowane.

* * *

Działalność ZPL i KPL miała zupełnie odmienny charakter. Związek, który powstał w początkowym okresie odrodzenia narodowego, stanowił wiodącą organizację mniejszości polskiej, zwłaszcza w czasie intensywnych przemian społecznych i politycznych. Zmuszony był on do wychodzenia poza ramy ugrupowania zajmującego się przede wszystkim krzewieniem ojczystej kultury, języka oraz szkolnictwa. Było to odpowiedzią na oczekiwania środowiska. Brak innych silnych struktur mniejszości, powodował ogniskowanie przy ZPL głównej aktywności w podejmowaniu działań na rzecz Polaków. Było to nie tylko wychodzenie z inicjatywami mającymi na celu zaspokojenie, zaniedbywanych przez lata potrzeb społecznych tej narodowości. W znaczącym stopniu podejmował on działania na rzecz ochrony już uzyskanego stanu posiadania. To wymagało zaś aktywnego włączenia się w walkę polityczną.

W latach 1990 - 1994, ZPL uczestniczył bezpośrednio w wyborach samorządowych i parlamentarnych. Formułował programy i cele polityczne oraz podejmował działania by zostały one urzeczywistnione. Poprzez to stawał się też stroną sporów politycznych i konkurował w walce o władzę oraz jej utrzymanie w jednostkach samorządowych. Dawało to pewne możliwości działania na rzecz mniejszości polskiej, ale stanowiło

[173] (BNS, ELTA), *Oświadczenie organizacji mniejszości narodowych*, „Kurier Wileński", 20-22 grudnia 2003.

również ograniczenie gdyż część Polaków dystansowała się od uczestnictwa w działalności ugrupowania o celach politycznych oczekując, iż winno ono być organizacją społeczną. Zrzeszającą ludzi o rozmaitych światopoglądach zainteresowanych rozwojem swojej grupy narodowej. Zmiana ustawodawstwa, która miała wyraźny kontekst narodowościowy, ograniczający możliwość wystawiania kandydatów do samorządów tylko przez partie polityczne, wymusiła przekształcenie profilu Związku i powstanie polskiej partii AWPL. Przyjęto jednocześnie założenie, współpracy obydwu ugrupowań, co zwiększało możliwości działania. Niewątpliwie ZPL, jako ugrupowanie społeczno-polityczne, jak i ograniczone później tylko do pierwszego profilu wpływał na aktywizację ludności polskiej w życiu publicznym Republiki Litewskiej.

Odmienny mechanizm osiągania celów założył Kongres Polaków Litwy. Jego metodą miało być nie łączenie mniejszości wokół jednego ugrupowania, tylko aktywne uczestnictwo w rozmaitych partiach litewskich i pozyskiwanie tam przychylności dla postulatów polskiego środowiska. W walce wyborczej poszczególni członkowie mieli również brać udział reprezentując różne ugrupowania. Gotowi oni byli także na większe ustępstwa w zakresie celów społeczeństwa polskiego, bardziej przywiązując wagę do rozwoju ekonomicznego niż instytucjonalnego. Postulaty i forma działalności nie zyskały szerokiego poparcia społecznego. Brak było również znaczącego oddźwięku ze strony ugrupowań litewskich, które wyraziłyby zainteresowanie taką formą współpracy. Kongres nie ukształtował więc nowej jakości i stylu uprawiania polityki przez mniejszość polską. Jego siłą był jedynie kapitał polityczny założycieli. W trakcie funkcjonowania nie pozyskano też istotnego wzrostu bazy członkowskiej. W efekcie, po niespełna dziesięciu latach, jego działalność zamarła.

Pomimo nieproporcjonalnych różnic w zakresie uzyskiwanych efektów, bazy członkowskiej i odmiennego postrzegania metod walki politycznej obydwa ugrupowania w sposób istotny zaznaczyły się w życiu społecznym mniejszości polskiej. ZPL przede wszystkim przez zainicjowanie aktywności instytucjonalnej, ukierunkowywanie działalności Polaków, ich obronę w okresie odrodzenia narodowego, walki o niepodległość republiki i kształtowanie nowych warunków systemowych w suwerennym kraju. Stanowił też istotne zaplecze dla polskiej partii, która przejęła od Związku cele polityczne. W wyniku bezpośredniego udziału w walce wyborczej, jak i później pośredniego, zyskiwał w pewnym stopniu instrumenty zaspokajania potrzeb oraz oczekiwań mniejszości polskiej, jak też zasadniczo wpływał na wzrost uczestnictwa Polaków w życiu publicznym Republiki Litewskiej.

Natomiast KPL ukazywał inną formułę działalności, uwypuklił pewne postulaty z zakresu gospodarki i poszukiwał sojuszników wśród partii litewskich. Mechanizm ten okazał się jednak nieskuteczny. Wskazywało to na fakt, iż efektywniejszą metodą zaspokajania potrzeb polskiej mniejszości jest nie próba tworzenia lobby, a kształtowanie ugrupowania, którego pozycja musiała być brana pod uwagę przez inne organizacje i partie w procesie podejmowania decyzji. Niemniej pojawienie się KPL, jako oferty działania wyrażającej pluralizm poglądów było korzystnym przejawem konkurencji w walce politycznej. Efektem jej było ukazanie, iż ZPL jeśli chce zachować dominu-

jącą pozycję winno przyjąć jak najszerszą formułę programową, a także skutecznie zabiegać o zaspokojenie potrzeb Polaków na Litwie. Sprzyjało to rozwijaniu postaw prospołecznych wśród mniejszości[174]. Związek od 1994 r., a Kongres od początku swej działalności, wypełniały wiele elementów stowarzyszeniowego typu grup interesów, których „podstawowym celem jest organizowanie, a przede wszystkim reprezentowanie interesów danej mniejszości narodowej"[175]. Stąd też szczególne działania na rzecz rozwoju języka ojczystego, oświaty, kultury, zachowania dziedzictwa materialnego, rozwijanie kontaktów z Macierzą, awansu społecznego. Poprzez podejmowane inicjatywy zmierzano do pobudzenia aktywności społecznej, zaangażowania w życie społeczności lokalnych, inspirowania do działalności publicznej, oddziaływania na rozwój gospodarczy i poszerzanie zakresu swobód obywatelskich.

Organizacje polskie dążyły do ochrony praw mniejszości narodowych[176]. Niewątpliwie zaś głównymi celami zarówno ZPL jak i KPL, pomimo odmiennej strategii i koncepcji działania, było pobudzenie zainteresowania sprawami publicznymi, zwłaszcza w kontekście funkcjonowania swojego narodu, zaspokojenie potrzeb grupowych, zwiększenie obecności mniejszości polskiej w życiu publicznym oraz zachowanie tożsamości narodowej Polaków w wielokulturowym regionie Wileńszczyzny, a także innych obszarach Republiki Litewskiej[177]. Jak zwracał zaś uwagę Władysław Jacher „Wielokulturowość wiąże się z tożsamością, czyli samookreśleniem się grupy i zbiorowości, albowiem wielokulturowość nie zamazuje tożsamości jednostkowej i zbiorowej, ale powinna prowadzić do ich wzbogacenia na zasadzie jedności w różnorodności, takiej różnorodności, która pozwala być sobą, korzystać z innych kultur na zasadzie autonomii i wzajemności"[178].

[174] „W konkretnych sytuacjach życiowych prospołeczności można poszukiwać w sferze uznawanych i realizowanych wartości i norm, a więc między innymi w planach życiowych, działaniach, umiejętności dostrzegania perspektywy cudzego dobra i pomnażania go, dążeniu do tego, by inni posiadali takie same możliwości rozwoju i zaspokajania potrzeb jak ja". E. Budzyńska, *Enklawy prospołeczności w społeczeństwie polskim*, [w:] *Enklawy życia społecznego*, red. L. Gołdyka, I. Machaj, Szczecin 2007, s. 595.

[175] W. Lesiuk, *Mniejszości narodowe...*, s. 254.

[176] A. Soini, *Rola Domu Kultury Polskiej w życiu Polaków na Litwie*, [w:] *Małe miasta. Społeczność*, red. M. Zemło, Lublin-Supraśl 2011, s. 297.

[177] Andrzej Chodubski zwraca uwagę na fakt, iż zasadniczym celem polskich organizacji poza granicami kraju jest podtrzymywanie tożsamości narodowej. Stwierdza też „Istnieje w tym względzie duże zróżnicowanie ideowe, społeczne, profesjonalne, środowiskowe itp. Generalnie Polacy wyróżniają się na tle innych narodów świata wysokim stopniem zorganizowania, w tym zorganizowania hierarchicznego. Organizacje pełnią istotną funkcję konsolidującą Polaków, ale też i powodują ich polaryzację ideową". A. Chodubski, *O tożsamości polonijnej*, [w:] *Tożsamości kulturowe, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. A. Chodubski, Toruń 1998, s. 20.

[178] W. Jacher, *Tożsamość i wielokulturowość jako kategorie badań procesów społecznych*, [w:] *Wielokulturowość-międzykulturowość...*, s. 28.

Rozdział III

ROLA I ZNACZENIE POLSKICH PARTII ORAZ PROBLEM AKTYWNOŚCI POLAKÓW W INNYCH UGRUPOWANIACH POLITYCZNYCH

Ludność polska w pierwszych latach odrodzenia narodowego ogniskowała swoją działalność i aktywność grupową przede wszystkim przy ZPL oraz organizacjach branżowych. Gdy w marcu 1990 r. Jan Sienkiewicz, odpowiadając na pytanie, czy istnieje potrzeba powstania polskiej partii politycznej stwierdził, iż na tym etapie wystarczające było funkcjonowanie Związku[1]. Polityka według Maxa Webera polega na dążeniu „do udziału we władzy lub do wywierania wpływu na podział władzy, czy to między państwami, czy też w obrębie państwa między grupami ludzi, jakie ono obejmuje"[2]. Natomiast „partia to dobrowolnie zorganizowana grupa, posiadająca określony program, dążąca do uzyskania poparcia społecznego dla zdobycia lub utrzymania władzy w państwie i realizowania swoich interesów"[3].

Funkcjonowanie różnych partii jest ważnym elementem pluralizmu politycznego. Spełniają one istotną rolę w systemie demokratycznym[4]. Ukazują zróżnicowanie społeczeństwa, konkurencję grup interesów, różne wizje i strategie działania na rzecz rozwiązywania ważnych problemów społecznych oraz umożliwiają wybór

---

1 J. Sienkiewicz, *Między uległością a samoizolacją* (wywiad przeprowadzony przez W. Turka), „Młoda Polska", 31 marca 1990.

2 M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków 1998, s. 56. Należy zwrócić uwagę, za Mironem Kłusakiem, że „U podstaw decyzji i działań politycznych leży kultura polityczna, będąca wypadkową indywidualnych postaw i orientacji uczestników danego systemu politycznego. Na kulturę polityczną składa się wiedza o polityce, ocena zjawisk i procesów politycznych, cała sfera emocjonalna postaw politycznych. Obok postaw racjonalnych i działań celowych, w obrębie kultury politycznej funkcjonują postawy i zachowania oparte na czynnikach nieracjonalnych". M. Kłusak, *Strategia w polityce. 1. Przestrzeń publiczna*, Gdańsk 2003, s. 48.

3 B. Dziemidok-Olszewska, W. Sokół, M. Żmigrodzki, *Instytucje demokratycznych systemów politycznych*, [w:] *Współczesne systemy polityczne*, red. M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, Warszawa 2011, s. 47.

4 B. Gramlewicz, M. Gramlewicz, *Socjologia w zarysie*, Katowice 2007, s. 204.

alternatywnych koncepcji, programów, stylów sprawowania władzy. W republice pierwsze partie, niezależne od KPZR, zaczęły powstawać w 1989 r. Natomiast ustawa regulująca ich rejestrację i działalność przyjęta została 25 września 1990 roku[5].

Oceniając funkcjonowanie ZPL i analizując realizowanie profilu społeczno-politycznego, Sienkiewicz dostrzegał wynikającą z tego mniejszą skuteczność działania. Stawiał więc pytania pod rozwagę czy „uprawianie polityki w ścisłym tego słowa znaczeniu może się odbywać w luźnych strukturach organizacyjnych i wobec braku rygorów dyscypliny partyjnej, obowiązującej członków do podporządkowania się podjętym przez nadrzędne gremia uchwałom? Czy wobec tego wyjściem byłoby zainicjowanie powstania samodzielnej organizacji do działalności wyłącznie politycznej, czy też raczej wyodrębnienie struktury w ramach samego Związku, która jako jedyna miałaby uprawnienia do sprawowania funkcji organu politycznego"[6].

W 1990 r., w warunkach rozwijającego się pluralizmu dało się zauważyć proces wyłaniania pewnych nurtów politycznych również wśród Polaków. Szczególnie widoczne było to w środowisku ZPL. Jan Sienkiewicz oceniał jednak wówczas, że powstanie „kilku polskich partii byłoby możliwe, ale spowodowałoby rozproszenie, rozbicie. Partie te byłyby miniaturowe i bez większych wpływów. Różnice sprowadzałyby się do pustych politycznych dyskusji, gry ambicji, konfrontacji poglądów, za którymi nie byłoby ludzi ani bazy"[7]. Dominującą tendencją okazało się zachowanie jedności środowiska polskiego, poprzez niedzielnie na partie polityczne, poza dość epizodyczną PPPC. Pewna grupa Polaków zaangażowała się w działalność partii litewskich. Niemniej poza nielicznymi głosami nie pojawiał się postulat utworzenia partii polskiej. Wynikało to również z tego, że swoistym politycznym reprezentantem Polaków był ZPL. Występował on nie tylko w obronie interesów ludności polskiej, ale również zapewniał realizację funkcji przedstawicielskiej. Dzięki Związkowi Polacy posiadali swą reprezentację zarówno w samorządach jak i parlamencie republiki.

Kwestia powołania polskiej partii obecna jednak była w dyskursie publicznym. Postulat przekształcenia ZPL w partię pojawił się już podczas II Zjazdu 22 kwietnia 1990 r. Nie zyskał on jednak jakiegokolwiek rezonansu[8]. Kwestię tą omawiała również Rada Naczelna Związku na posiedzeniu w dniu 12 stycznia 1993 r. Realizacji tej propozycji zdecydowanie sprzeciwił się J. Sienkiewicz. Uważał bowiem, że nie powinno się rezygnować z pewnych form aktywności w dziedzinie oświaty i kultury[9]. Na przełomie lat 1993 - 1994 w środowisku ZPL kwestia ta była ponownie analizowana przez wszystkie przedzjazdowe konferencje oddziałów rejonowych. Rozważano dwa warianty. Pierwszy przekształcenie ZPL w partię. Drugi utworzenie

5 *Закон Литовской Республики О политических партиях*, „Эхо Литвы", 9 октября 1990.

6 J. Sienkiewicz, *Co dalej...*

7 Tenże, *Być Polakiem...*

8 J. Borkowicz, *Polacy na Litwie szukają miejsca*, „Gazeta Wyborcza", 24 kwietnia 1990.

9 I. Krasovska, *Lietuvos lenkų rinkimų akcija*, Vilniaus pedagoginis universitetas, Istorijos fakultetas, Lietuvos istorijos katedra, Vilnius 2005, mps, s. 12.

nowego ugrupowania, które przejęłoby od Związku funkcje polityczne. Wypracowano wnioski, iż najkorzystniejszym jest pozostawienie dotychczasowej formuły ZPL. Jednocześnie stwierdzono, iż należy poprawić skuteczność działania organizacji[10].

1. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie

Powstanie partii politycznej mniejszości polskiej zostało wymuszone przez zmiany prawa. Nowelizacja ustawy dotyczącej organizacji społecznych, która obligowała wybranie jednego profilu działania, politycznego lub nie, oraz ograniczenie możliwości wystawiania list w wyborach samorządowych tylko dla ugrupowań politycznych, spowodowało, iż ZPL musiał na nowo określić charakter swej działalności. W trakcie przygotowań do V Zjazdu (1994 r.) uznano, iż najkorzystniejszym rozwiązaniem będzie przyjęcie funkcji społecznych dla Związku i utworzenie nowej partii. Jak zaznaczył Jan Sienkiewicz, działalność dwóch ugrupowań dawała większe możliwości. Przekształcenie w partię wytworzyłoby pustkę. Ponieważ ugrupowanie musiałoby zrezygnować z pewnego zakresu działalności. Nowa partia zaś mogła wykorzystać kapitał polityczny ZPL oraz jego struktury[11].

W dniu 12 sierpnia 1994 r. grupa założycielska ogłosiła deklarację o powołaniu partii pod nazwą Akcja Wyborcza - Związku Polaków na Litwie. Dość ogólnikowo stwierdzono, iż będzie ona działała na rzecz równych praw wszystkich obywateli oraz demokracji i pluralizmu. W skład grupy inicjatywnej weszli działacze z Wilna, rejonu wileńskiego, solecznickiego i trockiego. Byli to: Jan Sienkiewicz, Tadeusz Filipowicz, Edmund Szot, Michał Mackiewicz, Waldemar Tomaszewski, Leokadia Janušauskienė, Włodzimierz Sipowicz, Czesław Tomaszewicz, Stanisław Lewkowicz, Stanisław Dawidowicz, Stanisław Witukiewicz, Jan Zacharzewski, Marian Adamowicz, Witold Trąbaczyk, Stanisław Pietrewicz[12].

V Zjazd ZPL poparł inicjatywę tworzenia partii i zaapelował o wstępowanie do niej swoich członków jak też rozpropagowanie jej działalności[13]. Struktury terenowe Związku wykazały się dużą aktywnością i po dwóch tygodniach do Akcji Wyborczej wstąpiło 739 osób, gdy minimalna liczba określona została przez ustawę na 400. Zjazd założycielski odbył się 28 sierpnia. Uczestniczyło w nim 407 osób. Pierwszym prezesem partii został Jan Sienkiewicz[14]. Na obrady zaproszono pięć litewskich

[10] J. Sienkiewicz, *Kwadratura koła*, „Magazyn Wileński", 1-15 lutego 1994.

[11] Tenże, *Uchronić społeczność Wileńszczyzny* (wywiad przeprowadzony przez M. Romana), „Myśl Polska", 2 października 1994. Należy zwrócić uwagę na opinię, iż uczestnictwo partii reprezentujących mniejszości, w rywalizacji politycznej, występuje w społeczeństwach sfragmentaryzowanych, gdzie kwestie narodowe stały się problemem politycznym. A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnej Europy*, Warszawa 2007, s. 31.

[12] *Deklaracja Założycielska...*

[13] R. Maciejkianiec, *Rezolucja o poparciu inicjatywy powołania organizacji politycznej*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 182.

[14] L. Dowdo, *Najtrudniej było wybrać prezesa*, „Kurier Wileński", 30 sierpnia 1994; (ELTA), *Создали*

partii. Przybył tylko Vytautas Landsbergis ze Związku Ojczyzny[15]. W tamtym czasie tworzenie partii politycznej ukierunkowanej przede wszystkim na jedną mniejszość narodową wywoływało również pewne wątpliwości. Pojawiały się sceptyczne opinie, że będzie prowadziło to do samoizolacji w „polskim getcie"[16]. Prezydent RP, Lech Wałęsa, wypowiadając się w tej kwestii przyznawał, iż spotkał się z opiniami mówiącymi o hermetyczności ugrupowania i zamknięciu na inne mniejszości. Dlatego stawiał pytanie czy nie powinny powstać inne partie[17].

Prezes Jan Sienkiewicz zapowiedział, że Akcja będzie dbała o interesy wszystkich mniejszości narodowych, broniła praw człowieka i wykazywała wierność etyce chrześcijańskiej. Podkreślał, że jest to partia o orientacji prawicowej, aczkolwiek zaznaczał, iż w sferze socjalnej promuje poglądy bliskie lewicy[18]. Wskazywał również, że wiele problemów będących przedmiotem zainteresowań partii ma charakter ponadnarodowy jak reforma samorządów, prywatyzacja, gospodarka, bezrobocie, ochrona socjalna[19].

Ministerstwo Sprawiedliwości zarejestrowało nową polską partię 21 października 1994 r. Wcześniej jednak wymusiło usunięcie słowa „związku". Partia, która stała się wiodącą siłą mniejszości polskiej w życiu politycznym Republiki Litewskiej otrzymała nazwę Akcja Wyborcza Polaków na Litwie (Lietuvos lenkų rinkimų akcija)[20]. Pomysłodawcą nazwy był Waldemar Tomaszewski. Jak stwierdzał chciał w ten sposób nawiązać do tradycji Akcji Katolickiej. Czasami można spotkać się z opinią, iż AWPL było odniesieniem do Akcji Wyborczej Solidarność, działającej w Polsce. Nie ma to jednak żadnego uzasadnienia, gdyż AWS zawizano dopiero w 1996 roku[21].

свою партию, „Эхо Литвы", 30 августа 1994; H. Mażul, *Partia nadziei naszej*, „Nasza Gazeta", 6-12 września 1994; J. Lisiewicz, *Wychodzenie z cienia*, „Magazyn Wileński", wrzesień 1996.

15 J. Sienkiewicz, *Uchronić społeczność...*

16 Cz. Paczkowska, *Świętą jednością silnych*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 25-31 sierpnia 2009.

17 L. Wałęsa, *Odczarujmy przeszłość dla przyszłości* (wywiad przeprowadzony przez K. Groblewskiego), „Słowo Wileńskie", 11 listopada 1994. Jan Sienkiewicz, analizując potencjalną możliwość funkcjonowania kilku ugrupowań stwierdzał „nie można wykluczyć założenia jeszcze jednej (lub nawet kilku) organizacji politycznej przez samych Polaków. Byłoby to całkowicie w porządku, jeśli chodzi o realizację konstytucyjnych swobód obywatelskich, jednak środowisko polskie na Litwie zostałoby przez to w mniejszym lub większym stopniu osłabione poprzez nieunikniony w tej sytuacji podział głosów w wyborach każdego szczebla". J. Sienkiewicz, *Plan gry*, „Magazyn Wileński", 1-30 września 1994.

18 Tenże, *Kłótnie Polaków na Wileńszczyźnie* (wywiad przeprowadzony przez L. Wątróbskiego), „Przegląd Tygodniowy", 6 czerwca 1995; J. Sienkiewicz, *Partnerstwo trudne, lecz nieuchronne* (wywiad przeprowadzony przez J. Ciechanowicza), „Polski Przewodnik", 9 października 1998.

19 J. Sienkiewicz, *Partia mniejszości* (wywiad przeprowadzony przez M. Graczyka), „Wprost", 18 września 1994.

20 Inf. wł., *Jubileusz 5-lecia AWPL*, „Przyjaźń", 26 sierpnia-1 września 1999; Cz. Paczkowska, *Chcemy sprostać wyzwaniom*, „Nasz Dziennik", 28 października 1999; http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=55&Itemid=55&lang=pl

21 W. Tomaszewski, „*Jednoczyć wszystkich Polaków*" (wywiad przeprowadzony przez R. Mickiewicza), „Kurier Wileński", 28-30 sierpnia 2004.

Powstanie Akcji zostało odebrane w środowisku litewskim z dość dużą rezerwą. Pojawiały się nawet opinie, iż jej funkcjonowanie jest sprzeczne z Konstytucją RL. Przykładem może być stanowisko prawnika, Vytautasa Baškisa. Twierdził on, iż Ustawa Zasadnicza, zawiera szereg dopuszczalnych sfer aktywności różnych narodowości, nie uwzględnia jednak funkcjonowania partii mniejszości. Uważał, iż wszystkie nacje mogą uczestniczyć w życiu politycznym wchodząc w skład partii tworzonych razem z Litwinami. Oceniał, że „Samo istnienie podobnej organizacji [AWPL] nosi antykonstytucyjny charakter. Taka organizacja może funkcjonować tylko jako społeczna, a jej obecne działania noszą ukierunkowany na upadek państwa trik polskich autonomistów. Pobłażliwość elity politycznej wobec antykonstytucyjnych działań polskich autonomistów przynosi szkodę rdzennym interesom litewskiego narodu, budującego niezależne państwo, broniącego przed potencjalną ingerencją z zewnątrz lub pozbawieniem niepodległości i terytorialnej jedności Republiki Litewskiej. (...) Propagowany cel - wzięcie władzy - jawi się urzeczywistnieniem ekspansjonistycznej ideologii i działalności polskich szowinistów. Pozaprawna i antyhumanistyczna działalność powinna być nie tylko zdemaskowana, ale i oceniona według środków, określonych i ustanowionych w Kodeksie Karnym"[22]. Przedstawiciele mniejszości zwracali jednak uwagę, iż zakaz działalności dla AWPL i innych ugrupowań reprezentujących różne narodowości byłby zabronionym przez Konstytucję ograniczeniem o znamionach dyskryminacji. Wszystkim obywatelom bowiem gwarantowane jest prawo do uczestnictwa w rządzeniu krajem, jak też swobodnego zrzeszenia się w organizacje społeczne czy partie[23].

Po raz pierwszy AWPL uczestniczyła w wyborach samorządowych przeprowadzonych 25 marca 1995 r. Listy wystawiła wówczas w 11 z 56 okręgów wyborczych. Były to miasta: Wilno, Druskienniki, Kłajpeda, Wisaginia oraz rejony: wileński, solecznicki, szyrwincki, święciański, trocki, ignaliński, jezioroski. Akcja próbowała dotrzeć nie tylko do polskiego elektoratu, ale również innych mniejszości narodowych, starając się jednocześnie pozyskać także głosy Litwinów. Świadczy o tym skład narodowościowy kandydatów. Wśród 213 osób ubiegających się o mandat w samorządach było 150 Polaków, 40 Rosjan, 8 Ukraińców, 8 Białorusinów, 5 Litwinów oraz Niemiec i Tatar[24].

Program wyborczy odnosił się przede wszystkim do kwestii rozwoju oświaty mniejszości narodowych, możliwości używania ich języka jako pomocniczego jeśli ludność danej narodowości stanowiłaby co najmniej 10%, ułatwień dla działalności gospodarczej, reprywatyzacji ziemi, zwiększenia dostępu do publicznych mediów, wprowadzenia podziału administracyjnego w którym tereny zdominowane przez ludność polską znalazłyby się w jednej jednostce samorządu terytorialnego[25].

[22] В. Башкис, *Демократизм Конституции и защита суверенитета*, „Вечерние новости", 20 сентября 1994.

[23] П. Фролов, *Мы тоже создаем партию*, „Вечерние новости", 6 октября 1994.

[24] J. Sienkiewicz, *Za pięć dwunasta: spokojny optymizm* (wywiad przeprowadzony przez J. Olejnika), „Słowo-Dziennik Katolicki", 20 marca 1995.

[25] *Deklaracja Wyborcza Akcji Wyborczej Polaków na Litwie*, „Kurier Wileński", 31 stycznia 1995.

Propozycje te spotkały się z bardzo nieprzychylnym przyjęciem w środowisku litewskim. Poseł Bronislovas Genzelis, przewodniczący Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury postulat językowy uznał za „sprzeczny z Konstytucją RL i wymierzony w państwo litewskie"[26].

Jednocześnie minister sprawiedliwości, Jonas Prapiestis, zarzucił, iż część programu jest niezgodna z prawem litewskim. Wskazał na dążenie do połączenia rejonów wileńskiego i solecznickiego (co było zgodne z uchwałą parlamentu RL ze stycznia 1991 r.) i wprowadzenie języków pomocniczych (było to zgodne z ustawą „O mniejszościach narodowych")[27]. Na jego żądanie, deklaracja została zmieniona, gdyż groziło to zawieszeniem partii i anulowaniem rejestracji wszystkich list wyborczych[28]. Wybory skończyły się sukcesem AWPL, gdyż w skali kraju oddanych na listę zostało 6,6% głosów, co dawało 69 mandatów[29]. Ukazało to skuteczność polskiej partii oraz umiejętność pozyskiwania sojuszników wśród innych narodowości. AWPL, pomimo tego, iż była partią regionalną uczestniczyła we wszystkich wyborach samorządowych, parlamentarnych, europarlamentarnych, a także wystawiła swojego kandydata w wyborach prezydenckich. Szerzej kwestie te zostaną przedstawione w dalszej części.

O aktywności społeczności polskiej świadczy to, że AWPL była pierwszą partią założoną przez mniejszości narodowe. Pomimo tego, że np. Rosjanie byli bardziej liczebni i stanowili w pewnym sensie elitę w okresie radzieckim, swoją partię Związek Rosjan Litwy (Lietuvos rusų sąjunga) założyli dopiero 28 października 1995 r. Jak twierdził Walentin Jefimow odbyło się to przy pewnym wsparciu Akcji Wyborczej. Jednocześnie konstatował, że rosyjskie organizacje społeczne wysoko oceniały działalność polskich ugrupowań, zarówno ZPL jak i AWPL, na rzecz ochrony praw mniejszości narodowych. Stwierdzał wręcz, że widziano w nich przykład samoorganizacji, czasem też podejmowano współpracę[30]. Jednocześnie prezes partii J. Sienkiewicz, krytykował tych członków ZPL, którzy brali aktywny udział w życiu politycznym poza AWPL[31]. Wskazywał też na brak działaczy z doświadczeniem w działalności politycznej[32].

---

[26] M. Narbutt, T. Vyšniauskaitė, *Językowe kontrowersje*, „Słowo Wileńskie", 6-13 stycznia 1995.

[27] Z. Żdanowicz, *Minister o Deklaracji AWPL*, „Słowo Wileńskie", 17-23 marca 1995.

[28] *AWPL zmieni niektóre postulaty deklaracji wyborczej*, „Kurier Wileński", 23 marca 1995.

[29] L. Dowdo, *Nie warto polityzować samorządów*, „Kurier Wileński", 29 marca 1995. Sukces AWPL w wyborach samorządowych, przypuszczalnie mógł być jedną z przesłanek, zniesienia rok później ulg dla ugrupowań mniejszości w wyborach parlamentarnych. Obawiano się bowiem ich umocnienia, co pośrednio potwierdza opinia wiceprzewodniczącego Sejmu Juozasa Bernatonisa. Stwierdzał on, że ulgi wyborcze zachęcają do tworzenia partii opartych na przynależności narodowej, czemu był przeciwny. PAP, WSM, MI, *Język zostanie, do Sejmu trudniej*, „Gazeta Wyborcza", 27 czerwca 1996.

[30] В. Ефимов, *Самая сильная позиция в отношении интересов русских-у польской политической организации*, „Литовскій Курьеръ", 12-18 октября 1996.

[31] J. J. Komar, *Zarząd, statut i wybory*, „Słowo Wileńskie", 24-30 marca 1995.

[32] J. Sienkiewicz, *Bez taryfy ulgowej* (wywiad przeprowadzony przez M. Nowotny), „Sztandar Młodych", 23 marca 1995.

Ugrupowanie przyjęło strategię nagłaśniania problemów mniejszości polskiej. Czyniło to w odniesieniu do polityki wewnętrznej, np. niewielkiego zakresu zwrotu skolektywizowanej ziemi polskim rolnikom, znacznego powiększenia granic Wilna, niekorzystnego dla ludności polskiej wyznaczania okręgów wyborczych, kwestii oświaty. Krytykowano w tym kontekście także nieskuteczność polskiej polityki zagranicznej. Stwierdzano, że Traktat polsko-litewski stanowi martwy dokument, gdyż niezrealizowanych jest szereg zapisów dotyczących przykładowo możliwości używania języka polskiego, czy nie wpływania na strukturę narodowościową poprzez zmiany granic administracyjnych. Jak oceniał Sienkiewicz, Akcję za stawiane postulaty poddawano zmasowanej krytyce, a w konsekwencji była niepopularna zarówno wśród Litwinów, jak też miało to wywoływać dystans ze strony władz polskich[33].

Sytuacja sporu i konfliktu powodowała pewne zmniejszenie aktywności członków w działalności partii. Przykładowo podczas walnego zebrania AWPL w Suderwie, 17 kwietnia 1997 r., w którym uczestniczyło 20 osób, 5 członków zostało zwolnionych z płacenia składek, z czego 3 złożyło ponadto podanie o wykreślenie ich z partii. Na ich miejsce przyjęta zaś została tylko jedna osoba[34]. Prezes AWPL zwracał uwagę, iż w 1997 r., żaden z oddziałów nie wywiązał się ze statutowego obowiązku odprowadzenia 70% części składek do władz centralnych[35].

II Zjazd AWPL odbył się 20 kwietnia 1997 r. Uczestniczyło w nim 105 delegatów reprezentujących struktury terenowe w Wilnie, Druskiennikach oraz rejonach wileńskim, trockim i solecznickim. Prezesem ponownie wybrany został Jan Sienkiewicz[36]. AWPL stawała się nie tylko wiodącym ugrupowaniem społeczności polskiej, ale stopniowo zaczęła również pozyskiwać środowiska innych mniejszości narodowych, jak Rosjanie i Białorusini oraz wyrażać ich dążenia[37].

Zasadnicze kadrowe i organizacyjne zmiany w partii nastąpiły na III Zjeździe przeprowadzonym 20 czerwca 1999 r. Podczas obrad pojawiło się szereg głosów krytycznych dotyczących strategii i taktyki ugrupowania. Prezes ZPL R. Maciejkianiec wyraził niezadowolenie z braku współpracy AWPL z organizacjami społecznymi, W. Starykowicz, zwrócił uwagę, że partia jest nie tylko do tego by uczestniczyć w wyborach, ale też wpływać na poprawę bytu mieszkańców, T. Filipowicz wskazywał, że Akcja ma niezagospodarowaną siedzibę, obciążoną długiem, M. Naruniec uważał, iż słabo jest prowadzona działalność organizacyjna. Delegaci wybrali nowego przewodniczącego partii. Został nim Waldemar Tomaszewski, który uzyskał 68 głosów. Dotychczasowego przewodniczącego Jana Sienkiewicza wsparło 19 delegatów, 1 głos był nieważny[38].

---

33 J. J. K., *Niespodziewana konferencja*, „Słowo Wileńskie", 8-14 marca 1996.

34 *Protokół posiedzenia Akcji Wyborczej Polaków osiedla Suderwa 1997. 04. 17.*, mps, AAWPL.

35 *Protokół posiedzenia Rady AWPL z dnia 25 lutego 1998 r.*, mps, AAWPL.

36 Inf. wł., *Drugi zjazd AWPL*, „Nasza Gazeta", 24-30 kwietnia 1997; Informacja Sztabu AWPL, „Przyjaźń", 25 kwietnia-5 maja 1997.

37 В. Ефимов, *„Поддерживаю программу ИАПЛ"* (беседовала В. Садовска), „Эхо Литвы", 19 марта 1997.

38 *Protokół III Zjazdu AWPL z dnia 20 czerwca 1999 r.*, mps, AAWPL; J. J. Komar, *Nowy*

W tym czasie partia liczyła 620 członków, z czego 370 było w rejonie wileńskim, 140 w Wilnie, 80 w rejonie trockim i 30 solecznickim. W ciągu dwuletniego okresu międzyzjazdowego liczba członków uległa nieco zmniejszeniu. By zmienić tę sytuację stwierdzono, iż należy tworzyć nowe koła terenowe[39]. W przyjętych rezolucjach „O polityce władz litewskich wobec społeczności polskiej", „O reformie terytorialno-administracyjnej i samorządności", „O pogwałceniu praw właścicieli ziemi", „O szkolnictwie polskim na Litwie" wyrażono przede wszystkim zaniepokojenie niekorzystnymi dla Polaków decyzjami władz w praktyce obniżającymi standard oświaty polskiej, planami zmian granic administracyjnych, dzielących zwarte skupiska ludności polskiej i trudnościami w odzyskaniu dawnej własności skolektywizowanej w okresie władzy radzieckiej[40].

Nowy przewodniczący W. Tomaszewski podkreślał, że „działalność AWPL powinna się skoncentrować na głównych czynnikach życia społeczno-gospodarczego Litwy jak również na problemach społeczności polskiej"[41]. Zaznaczał, iż ważnym celem jest zjednoczenie Polaków i ich aktywizacja[42]. Największe zagrożenie dla działalności upatrywał w apatii społeczeństwa i planach zmiany granic administracyjnych jednostek terytorialnych. Natomiast w aspekcie ideowym wskazywał na przywiązanie do tradycji narodowych, chrześcijańską wizję społeczeństwa, obronę wartości katolickich[43]. Poseł Jan Sienkiewicz określał AWPL jako „narodową partię prawicową"[44].

Jednakże Waldemar Tomaszewski stwierdzał „uważamy siebie za regionalną partię o ukierunkowanym centrum, mającą cechy właściwe jak lewicy, tak prawicy"[45]. W deklaracji przedstawionej na wybory samorządowe w 2002 r. wskazywano programowe aspekty lewicowe jak wizja państwa opiekuńczego i ochrona socjalna oraz prawicowe poprzez odniesienie do tradycji narodowych, chrześcijańskich, podkreślenie znaczenia własności prywatnej. Ogólnie stwierdzano „Akcja Wyborcza Polaków na Litwie jest regionalną partią centrum"[46]. Stanowisko te jest dość charakterystyczne dla partii mniejszości, które z jednej strony podkreślają swój

prezes, „Gazeta Wileńska", 22 czerwca 1999.

39 Z. Żdanowicz, *Pokochać Litwę*, „Kurier Wileński", 22 czerwca 1999.

40 *Protokół III Zjazdu...*

41 T. Andrzejewski, *Po zjeździe zmiany u steru partii*, „Przyjaźń", 24-30 czerwca 1999.

42 W. Tomaszewski, *Polacy [z] AWPL rządzić potrafią* (wywiad przeprowadzony przez M. Mackiewicza), „Magazyn Wileński", wrzesień 1999.

43 T. Andrzejewski, *Zdecydowana wygrać wybory*, „Przyjaźń", 2-8 września 1999.

44 S. Tarasiewicz, *Litewskość Polaków i ich kłótnie*, „Kurier Wileński", 6 maja 2000.

45 ELTA, *AWPL spodziewa się, że samodzielnie umocni swoje pozycje w przyszłym Sejmie*, „Przyjaźń", 7-13 września 2000. Proces dekompozycji, wyznawania różnych, czy też przeciwstawnych poglądów, Henryk Domański, odnosi do sfery subiektywnych definicji lewicowości i prawicowości. Zauważa również, iż jest to coraz częściej spotykane zjawisko, aczkolwiek nie do końca jeszcze zdiagnozowane. H. Domański, *Społeczeństwo europejskie. Stratyfikacja i systemy wartości*, Warszawa 2009, s. 177-178.

46 *Wygrajmy samorząd dla Wileńszczyzny! Deklaracja wyborcza-2002 Akcji Wyborczej Polaków na Litwie*, „Kurier Wileński", 23-25 listopada 2002.

narodowy charakter, starając się skupić jak najwięcej osób z danej nacji, z drugiej jednak poszukują sojuszników w różnych środowiskach politycznych przez co chcą zwiększyć możliwości swego działania.

Jak stwierdził Konstanty Adam Wojtaszczyk „Partia chcąc realizować założone zadania musi dbać o efektywność swoich struktur wewnętrznych. Chodzi o zagwarantowanie ciągłości uczestnictwa w życiu politycznym - sprzyja jej wysoka sprawność organizacyjna ułatwiająca realizację zamierzonych przedsięwzięć"[47]. Nowe władze pracę rozpoczęły od działań organizacyjnych. Na posiedzeniu Rady Naczelnej AWPL, 9 lipca 1999 r., postanowiono uporządkować szeregi członkowskie poprzez wypełnienie kart ewidencyjnych i wystawienie legitymacji, które dotychczas nie były wydawane. Zwiększono również zakres swobody działań rejonowych oddziałów przez otwarcie kont bankowych[48]. Wznowiono także płacenie czynszu za siedzibę główną przy ul. Pilies 16, poprzez co oddalone zostało zagrożenie jej utraty[49]. Podjęto też działania na rzecz integracji i promocji środowiska. W dniu 25 sierpnia RN AWPL przyjęła godło organizacji oraz powołała komisje problemowe[50].

Podjęte działania organizacyjne spowodowały rozwój struktur partii. Po powołaniu kół w Podbrodziu, Magunach i Prenach zawiązano 3 grudnia 1999 r., rejonowy oddział AWPL w Święcianach. Była to piąta struktura rejonowa partii[51]. Następnie 20 stycznia 2000 r. członkowie kół z Miedziuk, Jawniun i Bortkuszek utworzyli rejonowy oddział AWPL w Szyrwintach[52]. Jednocześnie jednak Henryk Jankowski zauważał, iż Polacy z pewnym dystansem podchodzili do przynależności partyjnej. Zwracał uwagę, że pomimo strategicznego partnerstwa z ZPL, członkowie polskiej organizacji społecznej w bardzo ograniczonym stopniu wstępowali do AWPL. Przykładowo w rejonie trockim w Związku działało ok. 2000 tys. osób, a do Akcji wstąpiło 86, z czego 6 działało w samorządzie, byli więc osobami rozpoznawalnymi i znaczącymi[53]. Niemniej powoli zwiększała się liczba

[47] K. A. Wojtaszczyk, *Partie polityczne w państwie demokratycznym*, Warszawa 1998, s. 21.

[48] Inf. wł., *Dominowały sprawy organizacyjne*, „Kurier Wileński", 3 sierpnia 1999; Inf. wł., *W Akcji Wyborczej Polaków na Litwie*, „Przyjaźń", 29 lipca-4 sierpnia 1999. Rozpoczęcie wydawania legitymacji partyjnych, w dniu 29 sierpnia 1999 r., wykazało jednak pewien konflikt wśród liderów. Podczas uroczystości z okazji 5-lecia partii, dokumentu nr 1 nie odebrał były przewodniczący Jan Sienkiewicz i nr 2 szef ZPL Ryszard Maciejkianiec. Nie przybyli oni na uroczystości, ograniczając się do obecności na Mszy świętej. Nie było również na spotkaniu parlamentarzysty Jana Mincewicza. L. Dowdo, *Polacy z AWPL potrafią...*, „Gazeta Wileńska", 30 sierpnia 1999; Inf. wł., *W ścisłej czołówce*, „Kurier Wileński", 31 sierpnia 1999.

[49] T. Andrzejewski, *Zdecydowana wygrać...*

[50] Inf. wł., *W Akcji Wyborczej Polaków na Litwie*, „Przyjaźń", 30 września-6 października 1999.

[51] Inf. wł., *Powołano Święciański Oddział AWPL*, „Nasza Gazeta", 9-15 grudnia 1999; *W Akcji Wyborczej Polaków na Litwie*, „Przyjaźń", 9-15 grudnia 1999.

[52] Inf. wł., *Założono szyrwincki oddział AWPL*, „Przyjaźń", 27 stycznia-2 lutego 2000; Inf. wł., *W Akcji Wyborczej Polaków na Litwie*, „Kurier Wileński", 27 stycznia 2000; JAKO, *Nowy oddział AWPL*, „Gazeta Wileńska", 27 stycznia 2000.

[53] H. Jankowski, *Chodzić z cudzymi biedami* (wywiad przeprowadzony przez J. Raińską), „Przyjaźń", 27 stycznia-2 lutego 2000.

członków. W rejonie solecznickim na początku 2000 r. liczba członków wzrosła do 80, którzy działali w 9 kołach[54].

Nowe władze podjęły próbę wyjścia z kręgu dominowania problematyki mniejszości narodowych. W związku z suszą, która odbijała się na produkcji rolniczej, AWPL wystąpiła, 2 sierpnia 1999 r., do rządu o ogłoszenie na Wileńszczyźnie i sąsiednich rejonach strefy klęski żywiołowej[55]. Umożliwiłoby to rolnikom skorzystanie z wsparcia materialnego i ulg. Kwestia ta nie została pozytywnie zrealizowana, ale z podobną inicjatywą wystąpili wkrótce parlamentarzyści Litewskiego Związku Centrum (Lietuvos centro sąjunga)[56]. Świadczyło to o tym, że faktycznie sytuacja ta stanowiła poważny problem. Polska partia zaś znacznie szybciej odczytała oczekiwania mieszkańców.

W lutym 2000 r., osiem miesięcy od Zjazdu, stwierdzano, iż osiągnięto znaczny postęp w działalności organizacyjnej. Założono nie tylko 11 nowych kół i 2 oddziały rejonowe. Po raz pierwszy wydano legitymacje członkowskie, uzgodniono program partii z 14 organizacjami społecznymi, przyjmując hasło „Prawem mniejszości narodowych - standardy europejskie". Dnia 11 lutego oddano do użytku siedzibę władz naczelnych, po uregulowaniu również zaległych należności. Wpłynęło to pozytywnie na usprawnienie działalności[57].

Leonard Talmont wskazywał jednak, że by zwiększyć możliwości funkcjonowania, podstawą powinno być dążenie do wzrostu liczby członków i pozyskanie zwłaszcza młodzieży. Stwierdzał bowiem, że wśród działaczy przeważają przedstawiciele starszego pokolenia. Dostrzegał również potrzebę zwiększenia agitacji bezpośredniej i stałą aktywność partii, a nie koncentrowanie się głównie na wyborach[58]. Podobne opinie wyrażali Walerian Iwaszko, Janusz Obłoczyński, a nawet mer rejonu solecznickiego reprezentujący AWPL Józef Rybak. Wskazywano na małą liczbę zebrań partyjnych i podejmowanych inicjatyw[59]. Były poseł Zbigniew Siemienowicz uważał, że niezbędne jest przyciągnięcie do ugrupowania przedstawicieli elit, specjalistów z różnych dziedzin życia, a w działalności nie koncentrowanie się na sprawach narodowościowych[60].

[54] B. Daszkiewicz, *Iść na wybory jednolitą siłą* (wywiad przeprowadzony przez Cz. Paczkowską), „Przyjaźń", 3-9 lutego 2000.

[55] W. Tomaszewski, *Apel Akcji Wyborczej Polaków na Litwie do rządu Litwy o ogłoszenie regionu Wileńszczyzny i sąsiednich rejonów strefą klęski żywiołowej*, „Kurier Wileński", 4 sierpnia 1999; L. Dowdo, *Apokalipsa według Akcji*, „Gazeta Wileńska", 4 sierpnia 1999.

[56] ELTA, inf. wł., *Centryści za kompensatami*, „Kurier Wileński", 13 sierpnia 1999.

[57] W. Tomaszewski, *Wiara pomoże nam wyjść z trudności* (wywiad przeprowadzony przez A. Skindera), „Kurier Wileński", 31 grudnia 1999; Inf. wł., *Pierwsze od lat*, „Kurier Wileński", 5 stycznia 2000; ZBAL, *Przedwyborcze konsultacje*, „Gazeta Wileńska", 7 lutego 2000; S. Tarasiewicz, *Akcja na Zamkowej*, „Kurier Wileński", 12 lutego 2000; H. Mażul, *AWPL ma siedzibę!*, „Przyjaźń", 17-23 lutego 2000.

[58] L. Talmont, *Skończyć z pasywnością* (wywiad przeprowadzony przez A. Kołosowskiego), „Przyjaźń", 10-16 maja 2001.

[59] A. Kołosowski, *Zmiana lidera AWPL w Solecznikach*, „Przyjaźń", 24-30 maja 2001.

[60] Z. Siemienowicz, *Z myślą o medycynie* (wywiad przeprowadzony przez I. Kołosowską), „Gazeta Wileńska", 25 lutego-2 marca 2000.

Jednocześnie podejmowano inicjatywy mające na celu ukształtowanie pozytywnej oceny AWPL i zwiększenie skuteczności oraz dynamiczności działań. W 2001 r. prezes Waldemar Tomaszewski zalecił by struktury partii dostosować do granic administracyjnych oraz okręgów wyborczych. W konsekwencji eliminowano efekt, że np. w niektórych dzielnicach Wilna było kilka kół, a w innej żadnego[61]. W Solecznikach natomiast w tym czasie po raz pierwszy do prezydium Akcji, wszedł prezes rejonowych struktur ZPL, Zdzisław Palewicz[62].

Obrady IV Zjazdu AWPL, 16 czerwca 2001 r., przebiegały w szczególnych warunkach, gdyż po raz pierwszy w historii odrodzonej Litwy, była to partia wchodząca w skład koalicji rządzącej (kwestia ta szerzej omówiona zostanie w dalszej części). Waldemar Tomaszewski podkreślał, że dzięki temu przełamana została pewna bariera. AWPL wykazał, iż posiada zdolność koalicyjną na szczeblu parlamentarnym i rządowym. Obalona została przez to również obiegowa opinia, iż nie mają racji bytu partie mniejszości narodowych. Znamienne były słowa gościa Zjazdu, wiceprzewodniczącego Sejmu, reprezentującego opozycyjną socjaldemokrację, Česlovasa Juršėnasa. Mówił on „Ta partia znalazła swe miejsce w litewskim systemie politycznym i konsekwentnie broni interesów Polaków nie tylko na szczeblu parlamentarnym, rządowym, ale też samorządowym. Istnienie polskiej partii na litewskiej arenie politycznej pozytywnie wpływa również na wizerunek Litwy za granicą"[63]. Równie życzliwie w nadesłanym liście działalność AWPL oceniał premier Rolandas Paksas. Pisał on „Wasza aktywna działalność demonstruje otwartość obywatelską i chęć integracji ze społecznością litewską wszystkich Polaków na Litwie. Konstruktywny udział AWPL w politycznym życiu wewnątrz kraju pozytywnie oddziaływuje również (...) na dobre stosunki między Litwą a Polską oraz na naszą euroatlantycką integrację"[64].

W ciągu dwóch lat od poprzedniego zjazdu liczba członków wzrosła do 742. Powstało 15 nowych kół oraz działalność wznowiły struktury w Druskiennikach. Jednocześnie dwa koła w Wilnie uległy rozwiązaniu. Według Ryszarda Adama Podgórskiego ideologia to „system idei i przekonań odwołujących się do systemu wartości, który wpływa na życie polityczne. Całokształt, ogół poglądów na temat funkcjonowania struktur państwa i społeczeństwa"[65]. Lider partii W. Tomaszewski uznał, iż przyjęte tezy programowe właściwie określają założenia ideologiczne ugrupowania. AWPL to partia regionalna, angażująca się także w kwestie ogólnokrajowe. Akcentuje swój patriotyzm, tradycje chrześcijańskie, jednocząc ludzi o rozmaitych poglądach w spektrum od lewicy do prawicy. Podstawową bazą członkowską są

[61] tad., *Wzrastający w siłę oddział*, „Przyjaźń", 31 maja-6 czerwca 2001.

[62] A. Kołosowski, *Zmiana lidera...*

[63] *Tomaszewski - ponownie szefem partii polskiej*, „Magazyn Wileński", lipiec 2001.

[64] R. Paksas, *Drodzy uczestnicy Zjazdu Akcji Wyborczej Polaków na Litwie!*, „Przyjaźń", 21-27 czerwca 2001.

[65] R. A. Podgórski, *Socjologia. Wczoraj. Dziś. Jutro. Kompendium wiedzy socjologicznej*, Rzeszów 2006, s. 348.

Polacy, ale otwarta jest ona również na ludzi innych narodowości. Za ważne zadanie uznał jednocześnie przełamywanie barier informacyjnych pomiędzy Polakami i Litwinami, co miałoby się przyczynić do upowszechnienia założeń partii, jak i zbliżenia między narodami zamieszkującymi Litwę[66].

Delegaci przyjęli kilka rezolucji. Zwrócono się o przywrócenie języka polskiego, jako przedmiotu obowiązkowego na maturze, zwiększenie dofinansowania placówek polskich i zachowanie dotychczasowej sieci szkolnej[67]. Wyrażono zaniepokojenie skierowaniem do Sejmu projektu nowej ustawy o mniejszościach narodowych. Stwierdzono, iż dokument ten przygotowany jeszcze przez konserwatystów, którzy utracili już władzę, zawiera niekorzystne zapisy i nie był konsultowany z mniejszościami. Zaapelowano więc o zachowanie dotychczasowej ustawy wnosząc do niej jedynie poprawki techniczne[68].

Odniesiono się również do relacji ze Związkiem Polaków. Wyrażono uznanie dla uchwał zjazdów ZPL określających AWPL jako strategicznego partnera. Podobne stanowisko w sprawie Związku podjęła też partia. Uznano, że „Związek Polaków na Litwie ma program niemal w całości zbliżony z programem AWPL. Przedstawiciele AWPL w samorządach i Sejmie, sprawujący mandat wyborców Wileńszczyzny, realizują nawzajem pokrywające się programy. ZPL i AWPL są w zasadzie jedną organizacją rozdzieloną na dwie w związku z potrzebą dalszego uczestnictwa w wyborach. W praktyce natomiast stanowią jedność poprzez podejmowanie wspólnych uchwał najważniejszych organów międzyzjazdowych: Rady Naczelnej AWPL i Zarządu Głównego ZPL. Podejmowanie wspólnych uchwał w najważniejszych kwestiach dla polskiej społeczności na Litwie będzie łączyło obie organizacje praktycznie także w przyszłości"[69].

Zjazd wydłużył kadencyjność władz do trzech lat i by usprawnić pracę obniżono quorum w Radzie Naczelnej z 2/3 do 1/2. Prezesem ponownie został Waldemar Tomaszewski. Nie miał on żadnych konkurentów. Z 95 delegatów, za wyborem było 90, a 3 było przeciw. Kandydat nie wziął udziału w głosowaniu. Świadczyło to o silnym poparciu dla jego koncepcji organizacyjnej i politycznej. Niemniej pewne kontrowersje wywołało nie przybycie na obrady prezesa ZPL i jednocześnie delegata AWPL, Jana Sienkiewicza, który krytykował partię za brak aktywności m.in. w zakresie obrony oświaty polskiej. Pomimo tego został on wybrany w skład Rady Naczelnej. Wkrótce oświadczył jednak, iż nie wyrażał zgody na wybór oraz zadeklarował, że wycofuje się z aktywności politycznej[70]. Niemniej w późniejszym

[66] *Szanowni delegaci zjazdu oraz goście! Gerbiami suvažiavimo delegatai ir svečiai!* [Wystąpienie przewodniczącego Waldemara Tomaszewskiego na IV Zjeździe AWPL, w dniu 16 czerwca 2001 r.], mps, AAWPL.

[67] *Rezolucja IV Zjazdu AWPL o szkolnictwie polskim na Litwie*, mps, AAWPL.

[68] *Rezolucja IV Zjazdu Akcji Wyborczej Polaków na Litwie o projekcie Ustawy o Mniejszościach Narodowych*, mps, AAWPL.

[69] *Rezolucja IV Zjazdu AWPL o strategicznym partnerstwie z ZPL*, mps, AAWPL.

[70] J. Sienkiewicz, *Sienkiewicza wykończyli...*

czasie wielokrotnie krytykował nadal działalność AWPL[71]. Polemiki wywołało również opublikowane w „Kurierze Wileńskim" wypowiedzi niedawnego lidera ZPL Ryszarda Maciejkiańca wzywające Polaków do głosowania na partie litewskie[72]. Było to w pewnym sensie echem wcześniejszych konfliktów o władzę w partii i jej relacje z ZPL. Nie powodowało jednak utrudnień w działalności organizacyjnej, jak też nie wywoływało wewnętrznych rozgrywek.

Pewne kontrowersje, mające odbicie w postrzeganiu partii, miała odmowa Waldemara Tomaszewskiego przyjęcia Krzyża Oficerskiego od prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, przyznanego za zasługi w rozwoju stosunków polsko-litewskich. Wręczenie miało nastąpić w trakcie wizyty w Polsce prezydenta Valdasa Adamkusa z okazji dziesięciolecia wznowienia stosunków dyplomatycznych we wrześniu 2001 roku. Lider partii uzasadniał to tym, że najważniejsze problemy Polaków na Litwie nadal czekały na rozwiązanie. Wskazywał zwłaszcza na kwestię zwrotu ziemi, ograniczenie zakresu szkolnictwa polskiego, poszerzenie granic Wilna przez co rozbito zwarte skupiska ludności polskiej, czy jak to określił „składania w ofierze" rodaków w celu osiągnięcia lepszych stosunków międzypaństwowych. Konkludował, że w tej sytuacji wyborcy nie zrozumieliby przyjęcia przez niego orderu[73].

Należy odnotować, iż AWPL nie oczekiwał tylko wsparcia z Macierzy, ale również sam jej udzielał w sytuacjach nadzwyczajnych. W 2001 r. podczas powodzi w Rzeczypospolitej z inicjatywy Akcji oraz Związku zebrano ponad 90 tys. litów (blisko 27 tys. euro). W zbiórce uczestniczyło ok. 200 wolontariuszy. Wspólna akcja obydwu ugrupowań, jak podkreślał Tomaszewski, udowadniała, że stanowią one jedność i mają ten sam cel[74]. Zebrane środki w większości przekazano na odbudowę Zespołu Szkół w Sokolnikach (88 tys. Lt). Kwotę 5 tys. litów przelano na konto zaprzyjaźnionego z rejonem wileńskim województwa pomorskiego. Według Tomaszewskiego kwesta na rzecz powodzian miała również na celu w pewnym stopniu zrewanżowanie Polsce wsparcia przekazywanego zwłaszcza na oświatę w republice[75].

Struktury terenowe partii oprócz aktywności w wyborach, niejednokrotnie zajmowały się różnorodnymi formami działalności. W Nowej Wilejce było to organizowanie spotkań z mieszkańcami, kolportaż ulotek, współpraca ze szkołami przy organizacji imprez z okazji świąt, nowego roku, zawodów sportowych, a także udzielanie wsparcia dzieciom inwalidów i osób znajdujących się w trudnej sytu-

[71] A. Brodawski, *Opinia o opiniach*, „Kurier Wileński", 19 stycznia-21 stycznia 2002.
[72] P. Kobak, *Byk wojowniczy AWPL*, „Kurier Wileński", 19 czerwca 2001; T. Andrzejewski, *Kadencja wyborów i koalicji*, „Przyjaźń", 21-27 czerwca 2001.
[73] П. Котин, *Эпоха перемен*, „Литовскiй Курьеръ", 13-19 сентября 2001; W. Tomaszewski, *Sprzątanie w starym stylu* (wywiad przeprowadzony przez Cz. Paczkowską), „Przyjaźń", 13-19 września 2001; В. Томашевски, *Две стороны одной медали*, „Литовскiй Курьеръ", 18-24 октября 2001.
[74] I. Mikulewicz, *Pomagając, sam się wzbogacasz*, „Kurier Wileński", 22-24 września 2001.
[75] Taż, *Pieniądze na odbudowę szkół*, „Kurier Wileński", 27 września 2001.

acji materialnej[76]. W kole w Białej Wace podkreślano, iż dzięki AWPL w rejonie solecznickim nie zostały zamknięte polskie szkoły i przedszkola[77]. W Solecznikach zwracano uwagę na pracę agitacyjną i rozbudzanie aktywności mieszkańców[78]. Na terenie rejonu święciańskiego, partia próbowała rozwiązywać problemy mieszkańców, poprzez instytucje samorządu. Aczkolwiek zauważano, że władze komunalne z dystansem podchodzą do tych postulatów. Potencjał wsparcia ze strony elektoratu w rejonie pomimo tego był poważny, gdyż jak stwierdzano w 2004 r. „w wyborach do Europarlamentu uzyskaliśmy czwarte miejsce z 11 partii, a prawie zupełnie nie braliśmy udziału w pracy agitacyjnej"[79]. W sierpniu 2001 r. podjęto inicjatywę mającą na celu integrację środowiska związanego z polską partią. Nad jeziorem Daukszte odbył się I Zlot Rodzinno-Turystyczny AWPL. Wzięło w nim udział kilkaset osób[80]. Tego typu spotkania kontynuowano również w kolejnych latach, przy czym od 2006 r. współorganizatorem był także ZPL[81].

W dniu 23 lipca 2004 r. obradował V Zjazd AWPL. W okresie między zjazdami liczba członków wzrosła do 1013. Powstało także 7 nowych kół terenowych. Łącznie w republice funkcjonowało wówczas 71 podstawowych komórek organizacyjnych partii w 7 samorządach - miasta Wilno i Druskienniki oraz rejony: wileński, solecznicki, trocki, święciański i szyrwincki. Do sukcesów AWPL w tym czasie, prezes W. Tomaszewski, zaliczył oprócz aktywnego udziału w wyborach (odbyło się pięć głosowań) i dobrych efektów sprawowania władzy w samorządach także szereg innych działań. Wśród nich był wiec pod Sejmem 15 marca 2002 r. z postulatami oświatowymi i reprywatyzacyjnymi, w którym uczestniczyło 3 tys. osób. W październiku - listopadzie 2002 r. wspólnie z ZPL i Polską Macierzą Szkolną zebrano ponad 52 tys. podpisów przeciwko ograniczaniu zakresu szkolnictwa polskiego i na rzecz przyjęcia korzystniejszej ustawy o oświacie. Również w obronie szpitala „Czerwony Krzyż" w Wilnie osiągnięto dużą mobilizację społeczeństwa, ponieważ zebrano 30 tys. pod-

[76] *Koło AWPL w Nowej Wilejce. Protokół zebrania sprawozdawczo-wyborczego koła AWPL w Nowej Wilejce 9 czerwca 2004 r.*, mps, AAWPL.

[77] *Sprawozdawcze-wyborcze zebranie AWPL koła Biała Waka, od 08.07.2004 r.*, mps, AAWPL.

[78] *Protokół zebrania sprawozdawczo-wyborczego koła AWPL w Solecznikach, 14 lipca 2004 r.*, mps, AAWPL.

[79] *Protokół sprawozdawczo-wyborczej konferencji AWPL oddziału święciańskiego, 20 lipca 2004 r.*, mps, AAWPL.

[80] Z. Ż., *Impreza integracyjna*, „Kurier Wileński", 11-13 sierpnia 2001; T. Andrzejewski, *Wesoło, sportowo, rodzinnie*, „Przyjaźń", 16-21 sierpnia 2001.

[81] Z. Ż., *Atrakcji i emocji nie zabraknie*, „Kurier Wileński", 20-22 lipca 2002; T. Andrzejewski, *Po trudnej kampanii - wspólny wypoczynek*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 15-21 lipca 2004; tenże, *Wymarzona pogoda, wyśmienity odpoczynek*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 14-20 lipca 2005; T. Worobiej, „*W sużańskich lasach nad Ilgisa* wodą, „Tygodnik Wileńszczyzny", 19-25 lipca 2007; taż, *Rodzinnie i z młodzieńczym zapałem w sużańskich lasach*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 15-21 lipca 2008; I. Klimaszewska, *Jubileuszowa impreza nad Oświem*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 22-28 lipca 2010; Z. Żdanowicz, *Jedna, zgodna, sportowa i pobożna rodzina*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 21-27 lipca 2011; tenże, *Treściwy odpoczynek przed wytężoną pracą*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 19-25 lipca 2012.

pisów. Działania te niewątpliwie ukazywały sprawność organizacyjną ugrupowania. Prezes Tomaszewski uznał także za pośredni sukces partii konsekrację kościołów w Skojdziszkach, Czarnym Borze, Mościszkach, Kowalczukach. Jako zadanie wskazał wsparcie budowy kolejnych w Awiżeniach, Niemieży i Podbrodziu. Wezwał także do wieszania krzyży w urzędach publicznych i placówkach oświatowych[82].

Zjazd zakończył się pełnym sukcesem lidera partii, gdyż wszyscy ze 108 delegatów zagłosowali za jego wyborem na funkcję przewodniczącego[83]. Kolejny też raz potwierdzono strategiczne partnerstwo z ZPL. Przyjęto również poprawki do statutu, w wyniku których kadencję władz naczelnych wydłużano do czterech lat, natomiast oddziałów skrócono do dwóch[84]. Miało to na celu uzyskanie większej stabilności centralnych organów partii, przy stworzeniu możliwości szybszej wymiany kadr na niższym poziomie w zależności od ich aktywności i dynamiki nowych działaczy.

Podczas obchodów 10-lecia AWPL, 28 sierpnia 2004 r., Waldemar Tomaszewski wskazywał, że jej największym sukcesem jest zachowanie jedności Polaków i silnego poparcia w rejonach podwileńskich. Tym bardziej, że Akcja jako partia regionalna przede wszystkim wykazywała troskę o Wileńszczyznę[85]. Natomiast Tadeusz Andrzejewski stwierdzał, że AWPL spełnia funkcję konsolidacyjną. Środowisko polskie, dzięki niej może artykułować i realizować swoje postulaty. Uzyskuje to poprzez formułowanie programów wyborczych i zabieganie o ich wypełnienie przez przedstawicieli na różnych szczeblach władzy. Praktyka wykazywała, że konsolidacja przynosiła efekty umożliwiające przynajmniej częściowe osiąganie celów[86].

Jak wskazywano podczas obchodów jubileuszu zasadniczym celem AWPL jest obrona tożsamości narodowej Polaków. Jednym z instrumentów do osiągnięcia tego postulatu były działania na rzecz utrzymania sieci blisko 130 szkół, z wykładowym językiem polskim. Natomiast poważnym problemem była nierozwiązana kwestia zwrotu ziemi polskim rolnikom, którą Tomaszewski uznał jako dyskryminacyjną. Jednocześnie poseł socjaldemokracji, Artur Płokszto stwierdzał, iż w ciągu dekady w sposób zasadniczy zmieniło się podejście litewskich partii do AWPL. W początkowym okresie oceniał, iż ugrupowanie te było dość hermetyczne, poprzez jednoczenie Polaków wokół spraw narodowych i niejednokrotnie odbierane jako antylitewskie. Konkludował jednak, że sytuacja w tym zakresie zmieniła się już na lepsze[87].

Podkreślano, że efekty działalności ukazują osiągnięcia samorządów, gdzie władzę sprawuje AWPL. Dzięki wsparciu z Polski szkolnictwo na tym terenie ma stale po-

[82] *Szanowni delegaci i goście Zjazdu!* [wystąpienie Waldemara Tomaszewskiego na V Zjeździe AWPL 23 lipca 2004 r.], mps, AAWPL.

[83] R. Mickiewicz, *Pracowita kadencja*, „Kurier Wileński", 27 lipca 2004; *В. Томашевски вновь стал председателем ИАПЛ*, „Литовскій Курьерь", 29 июля-4 августа 2004.

[84] T. Andrzejewski, *Na roboczo przed świętem 10-lecia*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 29 lipca - 4 sierpnia 2004.

[85] Serwis PAP SA, *Litwa. Partia polska obchodzi 10-lecie* [28 sierpnia 2004].

[86] T. Andrzejewski, *Solidny dorobek*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 26 sierpnia-1 września 2004.

[87] R. Mickiewicz, *Jedność - sprawa najważniejsza*, „Kurier Wileński", 31 sierpnia 2004.

prawiany standard pracy oraz poszerza się jego sieć. Samorządy podejmują również inicjatywy na rzecz rozwoju infrastruktury poprzez pozyskiwanie środków zewnętrznych. Wśród zadań do realizacji szef partii uznał działania na rzecz rozwoju społeczno - gospodarczego Wileńszczyzny, wprowadzenie dwuszczeblowego samorządu, wdrożenie standardów europejskich w zakresie ochrony mniejszości narodowych[88].

W specjalnie nadesłanym liście na obchody jubileuszu partii, prezydent Valdas Adamkus, stwierdził „Działalność Akcji Wyborczej Polaków na Litwie oraz innych organizacji polskich (...) przyczyniła się do rozwoju politycznej aktywności polskiej społeczności"[89]. Podobną opinię wyrażał Czesław Okińczyc, sygnatariusz Aktu Niepodległości RL. Stwierdzał on, że AWPL od momentu jej powstania „jest organizacją jednoczącą świadomych politycznie Polaków Wileńszczyzny. W ciągu 10 lat działalności Akcja zdobyła zaufanie wyborców, czego wyrazem jest poparcie udzielane jej podczas wszystkich kolejnych wyborów sejmowych i samorządowych"[90]. Natomiast Milda Petrauskienė, wiceprzewodnicząca LPSD, oceniała „Akcja Wyborcza Polaków na Litwie jest bardzo silną i dobrze zorganizowaną siłą polityczną w tym regionie"[91].

Na VI Zjeździe, 19 lipca 2008 r., obradowało 129 delegatów, reprezentujących 1070 członków, zrzeszonych w 73 kołach. Ponownie jednogłośnie na funkcję przewodniczącego wybrany został Waldemar Tomaszewski. Za szczególne sukcesy uznano najlepsze od 18 lat wyniki w wyborach samorządowych (5,2%) i parlamentarnych (3,8%). Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej, Józef Kwiatkowski, oceniając działalność partii stwierdził, iż ma ona największe zasługi w ochronie szkolnictwa mniejszości, z czego korzystają również inne narodowości. Ocenił też, że jest ona blisko spraw nurtujących społeczeństwo. Przyjęto rezolucje wskazujące na zagrożenia dalszego funkcjonowania oświaty polskiej, ograniczania praw politycznych Polaków, nieprawidłowości w zakresie zwrotu ziemi, o dopuszczeniu używania języka polskiego jako pomocniczego na obszarach zwartych skupisk ludności polskiej, jak też dotyczącą strategicznego partnerstwa z ZPL[92].

Podczas obchodów 15-lecia AWPL, 29 sierpnia 2009 r., Waldemar Tomaszewski zapowiedział przekształcenie w pewnej perspektywie czasowej, partii z regionalnej na ogólnokrajową. Uzasadniał to stabilnością posiadania reprezentacji parlamentarnej i samorządowej, udziałem w wyborach prezydenckich, uzyskaniem mandatu do Parlamentu Europejskiego oraz coraz lepszymi wynikami wyborczymi. Zaznaczał jednocześnie, iż

---

88 L. Dowdo, *Mocna mniejszość*, „Trybuna", 30 sierpnia 2004; T. Andrzejewski, *Architekt polskich sukcesów*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 2-8 września 2004.

89 L. Dowdo, *Partia świadomych politycznie Polaków*, „Magazyn Wileński", wrzesień 2004.

90 Tamże.

91 M. Petrauskienė, *Razem wygramy więcej* (wywiad przeprowadzony przez R. Mickiewicza), „Kurier Wileński", 6 maja 2005.

92 Inf. Wł., *VI Zjazd Akcji Wyborczej Polaków na Litwie*, „Kurier Wileński", 19-21 lipca 2008; Z. Żdanowicz, *Waldemar Tomaszewski liczy na sukces AWPL w wyborach parlamentarnych*, „Kurier Wileński", 22 lipca 2008; Cz. Paczkowska, *Sukces powtórzyć i uzupełnić*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 22-28 lipca 2008; *В. Томашевски переизбран председателем Избирательной акции поляков Литвы*, „Литовскiй Курьеръ", 7-13 августа 2008.

w pewnym sensie partia już zaczęła stawać się ogólnokrajową. Jako przykład wskazał wyniki wyborów do PE (2009 r.), gdy w Kłajpedzie, trzecim co do wielkości mieście, poza terenem zwartego zamieszkiwania Polaków, uzyskano 10% głosów, czy w Wisagini 7%. Jako wyróżnik ugrupowania uznawał fakt nie uwikłania w żadne skandale korupcyjne. Podkreślał „nie przyjmujemy pieniędzy od struktur biznesowych. Utrzymujemy się wyłącznie z dotacji państwowej. Jesteśmy solidną partią i dotrzymujemy danych obietnic, dlatego utrzymujemy wysokie poparcie"[93]. Zaznaczał także, że głównymi „kierunkami ideologicznymi są: chrześcijańska wizja rozwoju społeczeństwa oraz uczciwa i bezinteresowna działalność"[94]. Za największy sukces partii uznał nie tylko zdobycie poparcia elektoratu, ale przede wszystkim jego utrzymanie i wzrost[95].

Należy zgodzić się z opinią, iż „ogromne znaczenie dla kondycji demokracji ma przygotowanie obywateli do funkcjonowania w systemie politycznym"[96]. Poziom uczestnictwa politycznego jest efektem socjalizacji politycznej[97]. Jak zauważył Jacek Wódz polega ona na nabywaniu „społecznych nawyków czynnego udziału w życiu politycznym toczącym się według wzorów demokratycznych. Wyróżnia się w niej wyraźnie konieczność posiadania pewnego stanu wiedzy o systemie politycznym i jego funkcjonowaniu, budowanie czynnych postaw wobec zagadnień politycznych (...). W dojrzałych demokracjach socjalizacja polityczna daje obywatelowi stosunkowo duże wyposażenie w wiedzę i postawy pozwalające mu na korzystanie z pełni jego praw obywatelskich i wywieranie wpływu politycznego w sprawach, które uważa za ważne"[98].

93 R. Mickiewicz, *Akcja Wyborcza Polaków na Litwie obchodziła jubileusz 15-lecia*, „Kurier Wileński", 1 września 2009.

94 R. M., *15 lat Akcji wyborczej Polaków na Litwie*, „Kurier Wileński", 29-31 sierpnia 2009.

95 MBZ, *AWPL świętowała 15-lecie*, „Nasz Dziennik", 31 sierpnia 2009. Dobre wyniki wiodącego ugrupowania mniejszości, AWPL, wynikające niejednokrotnie z większej aktywności wyborców tej partii, skłoniły Valdemarasa Valkiūnasa (niezależny, wcześniej ZLiC), wraz z grupą 39 parlamentarzystów, do zgłoszenia jesienią 2010 r., projektu nowelizacji Konstytucji nakazującego obowiązkowe uczestnictwo w głosowaniu. Działanie te uzasadniał w następujących słowach „Dzisiaj na Litwie obserwuje się tendencję, że aktywność w czasie głosowania mniejszości narodowych jest wyższa, niż samych Litwinów, tak, że poprawka do Konstytucji będzie stymulowała naszych rodaków by zostali aktywnymi obywatelami kraju". В. Третьяков, *Против поляков и русских*, „Литовскiй Курьерь", 21-27 октября 2010.

96 R. Pyka, *O niektórych źródłach ograniczonego uczestnictwa politycznego - kryzys czy metamorfoza demokracji*, [w:] *O pożytkach z badań z dziedziny socjologii i antropologii polityki. Próby refleksji*, red. J. Wódz, Katowice 2012, s. 22.

97 E. Nalewajko, *Polityka w życiu społeczeństwa*, [w:] *Socjologia ogólna...*, s. 325.

98 J. Wódz, *Socjologia dla prawników i politologów*, Warszawa 2000, s. 204-205. Należy zwrócić również uwagę na opinię Jakuba Potulskiego, który stwierdzał, iż socjalizacja polityczna jest procesem „permanentnego kształtowania świadomości, postaw i kultury politycznej jednostki przez przyjmowanie informacji od innych podmiotów oraz własną aktywność intelektualną i praktyczną. (...) Oznacza to, że postawy dotyczące polityki podlegają ciągłej adaptacji lub wzmacnianiu, stosownie do doświadczeń politycznych jednostki". J. Potulski, *Socjologia polityki*, Gdańsk 2008, s. 281.

Udział w politycznym życiu nie stanowi wyłącznie spontanicznego zjawiska. Niezbędne jest mobilizowanie obywateli do aktywnych form, nie tylko poprzez przynależność do partii, ale przede wszystkim głosowania, wspieranie danego ugrupowania, współdziałanie w rozmaitych akcjach[99]. By to osiągnąć konieczne jest prowadzenie również edukacji politycznej. To zorganizowana działalność, której celem jest poszerzenie zasobu informacji o życiu społecznym i systemie politycznym, której efektem ma być formowanie aktywnych postaw dotyczących zjawisk politycznych. Ta wiedza ma bardziej szczegółowy charakter niż zazwyczaj przyswajana w trakcie socjalizacji politycznej[100].

Niewątpliwie, aktywność Polaków, znacznie wzrosła po okresie lat dziewięćdziesiątych, kiedy odnotowano pewne symptomy wycofania się z uczestnictwa w życiu publicznym mniejszości polskiej. Mobilizującym czynnikiem do zwiększonego zainteresowania sprawami publicznymi poprzez udział w wyborach władz różnego szczebla, organizacji życia społeczności lokalnych oraz wyrażania swego stanowiska w formie petycji, wniosków, czy też manifestacji była przede wszystkim AWPL. W sposób skuteczny kreowała ona więc postawy społeczne. Prowadziła pewne formy edukacji politycznej, wpływała na socjalizację polityczną, pobudzała do zbiorowego działania i aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym Republiki Litewskiej.

Działając na rzecz większej przejrzystości funkcjonowania partii politycznych, stawiano postulat zakazu ich sponsorowania przez osoby prawne i fizyczne. Obawiano się, iż wsparcie finansowe może być formą tworzenia pewnych grup nacisku sfer biznesowych na polityków w celu osiągania korzystnych decyzji. Jak twierdził Tomaszewski Akcja „surowo trzymała się zasady - by nie wiązać biznesu z polityką"[101]. Kwoty przekazywane były znaczące. W 2010 r. wynosiły one 4,5 mln Lt od osób prawnych i 0,5 mln od osób fizycznych. AWPL nie przyjmowała tego typu wsparcia. W efekcie podjętych działań, 6 grudnia 2011 r., doprowadzono do przyjęcia przez Sejm poprawki do ustawy o finansowaniu partii politycznych, która wprowadziła zakaz sponsorowania ugrupowań politycznych[102]. Miało to tym większe znaczenie, że od 2000 r. partie, które uzyskiwały w wyborach parlamentarnych i samorządowych poparcie co najmniej 3% obywateli korzystały z subwencji państwowych, z zastrzeżeniem, iż nie mogą one łącznie być wyższe niż 0,1% wydatków budżetowych[103].

---

[99] J. J. Wiatr, *Socjologia polityki*, Warszawa 2009, s. 292.

[100] J. Wódz, *Socjologia dla...*, s. 205.

[101] В. Томашевский, <<*У нас есть полное право наровне с другими быть хозяевами Вильнюсса и Клайпеды*>>, (беседовала В. Маркова) „Литовскій Курьерь", 24 февраля-2 марта 2011.

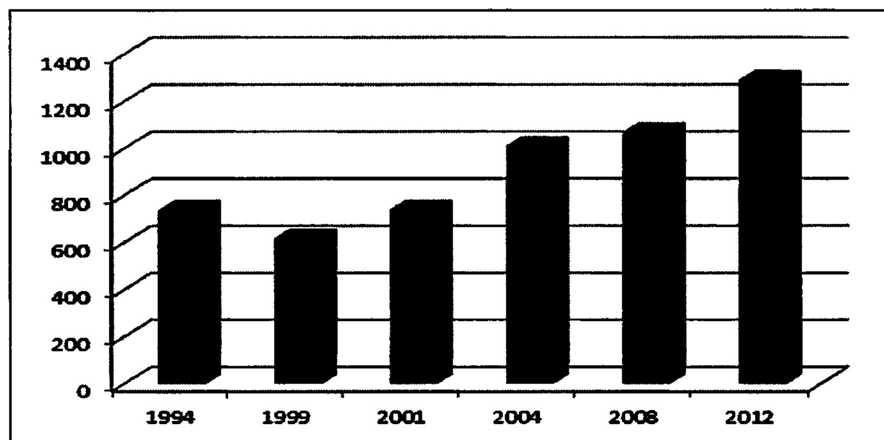
[102] *Партии остались без спонсорской поддержки*, „Литовскій Курьерь", 8-14 декабря 2011; http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=247%3A-postulat-awpl-nareszcie-zosta-speniony&catid=42%3Aaktualia&Itemid=59&lang=pl

[103] LUCY, *Po dwa lity na partię*, „Gazeta Wileńska", 13 stycznia 1999; M. Czobot, *Ofiary były nieuniknione* (wywiad przeprowadzony przez W. Chorościna), „Gazeta Wileńska", 14 stycznia 1999; BNS, *Zwiększona dotacja*, „Kurier Wileński", 10 sierpnia 2004; BNS, *Ograniczono wysokość sum*, „Kurier Wileński", 4-6 września 2004.

Ostatni w omawianym okresie, VII Zjazd AWPL odbył się 28 kwietnia 2012 r. Ponownie na stanowisko przewodniczącego wybrany został Waldemar Tomaszewski, na którego jednomyślnie zagłosowało 143 delegatów. W tym czasie partia liczyła 1291 członków i miała jeden mandat eurodeputowanego, trzech parlamentarzystów oraz 63 radnych w 7 samorządach. W rejonach wileńskim i solecznickim rządziła ona samodzielnie, a w Wilnie, Wisagini i rejonach szyrwinckim, święciańskim i trockim wchodziła w skład koalicji rządzącej. Za zadanie na najbliższy okres przyjęła przekroczenie progu wyborczego. Następnie zaś wejście w skład koalicji rządowej, gdzie była zainteresowana resortami oświaty, rolnictwa, transportu i gospodarki[104].

Prezes Tomaszewski zaproponował zachowanie dotychczasowego systemu oświaty polskiej, wprowadzenie w życie zapisów Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych, czyli m.in. dopuszczenie możliwości posługiwania się językiem pomocniczym, przyjęcie łotewskiego wariantu reprywatyzacji ziemi, polegającego na zwracaniu gruntów niezależnie od stanu ich zabudowania i w obszarze dawnej własności, zmniejszenie liczby parlamentarzystów z 141 do 101, przy założeniu, że kandydaci powinni wcześniej przynajmniej raz być wybrani do władz komunalnych lud dwukrotnie ubiegać się o wybór, zmniejszenie liczby ministerstw, wprowadzenie dwuszczeblowego samorządu. W zakresie gospodarki postulował rozwój produkcji biopaliw, co dałoby według niego co najmniej 30 tys. miejsc pracy, promocję turystyki, wykorzystywanie potencjału Litwy jako kraju tranzytowego, wzrost minimalnego wynagrodzenia z 855 Lt (ok. 250 euro) do 1200 Lt (ok. 350 euro). Emerytury miałyby być nie niższe niż 50% średniego wynagrodzenia, na co środki pochodziłyby z podatku bankowego[105].

Wykres 1. **Zmiany liczebności członków AWPL w latach 1994 - 2012**



Źródło: *Zestawienie własne na podstawie informacji zawartych w niniejszym rozdziale.*

[104] A. Akińczo, *Waldemar Tomaszewski - ponownie przewodniczącym AWPL*, „Magazyn Wileński", maj-czerwiec 2012; http://www.15min.lt/naujiena/aktualu/lietuva/lietuvos-lenku-rinkimu-akcija-sieks-gauti-keturiu-ministru-portfelius-noretu-seimo-nariams-ivesti-politines-patirties-reikalavima-56-214644

[105] R. Mickiewicz, *VII Zjazd AWPL - „Łączyć ludzi dobrej woli"*, „Kurier Wileński", 2 maja 2012.

Od 1999 r. obserwowano stopniowy wzrost szeregów członkowskich. Ich zwiększenie nie prowadziło do umasowienia partii, ale wykazywało stałą tendencję rozwojową. Jak podkreślał Tomaszewski Akcja unikała sztucznego wzrostu liczby członków[106]. Według opinii Mirosławy Grabowskiej, liczebność partii nie ma już takiego znaczenia, jak jeszcze kilkadziesiąt, czy sto lat temu. Dawniej wielkość ugrupowania odgrywała kluczową rolę, umożliwiała bowiem skuteczniejszą komunikację ze społeczeństwem, zwiększała jego wpływy i popularność, prowadziła do lepszego wyniku wyborczego, stwarzała pewną bazę finansową poprzez gromadzenie składek. Obecnie pojawiły się nowe mechanizmy, które powodują, iż o sukcesie partii nie decyduje wielkość struktur[107].

Oceniając stan partii, poseł Leonard Talmont stwierdził, iż stała się ona ugrupowaniem o ogólnokrajowym znaczeniu i zasięgu[108]. AWPL zyskała opinię solidnego i wiarygodnego koalicjanta, jak też reprezentanta ogólnonarodowych interesów[109]. Z Akcją związani byli już nie tylko Polacy, ale także Białorusini, Rosjanie i Tatarzy. Rosnące znaczenie partii powodowało, iż współpracą z nią wykazywały zainteresowanie nie tylko organizacje społeczne mniejszości narodowych, ale również partie polityczne. W wyborach parlamentarnych w 2012 r. z list Akcji zdecydowali się kandydować działacze, centrolewicowej, Litewskiej Partii Ludowej (Lietuvos liaudes partija), byłej premier Kazimiry Prunskienė.

Wileński publicysta, Zygmunt Żdanowicz, stwierdzał, że LPL „potrafiła wznieść się ponad narodowe fobie i uprzedzenia i dokonać dość odważnego kroku, wybierając współpracę w imię dobra kraju, a nie ciągnącą się w nieskończoność, ale nie mającą większych perspektyw konfrontację. Fakt, że sama LPL wystąpiła z inicjatywą nawiązania współpracy z AWPL jest niezwykle wymowny i świadczy, że AWPL stała się ugrupowaniem politycznym o nowej jakości, które wyrosło z ciasnych ramek regionalnych i stała się partią ogólnokrajową"[110]. Jednocześnie jednak niektóre środowiska polityczne i opiniotwórcze wyrażały też zaniepokojenie, z faktu, iż z list partii mającej w nazwie „polska" kandydują przedstawiciele ugrupowania zdominowanego przez Litwinów[111]. Przeczyło to bowiem wielokrotnie wyrażanym oczekiwaniom, iż to Polacy winni kandydować z różnych list o charakterze litewskim.

---

[106] В. Томашевски, *Только вместе мы-сила!* (беседовала Е. Юркявичене), „Литовскій Курьерь", 26 августа-1 сентября 2004. Na dzień 23 września 2012 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości RL zarejestrowanych było 45 partii. Należało do nich łącznie 107750 osób. Z tej liczby członkowie polskiego ugrupowania stanowili 1,9%. http://www.tm.lt/dok/Partijų%20sąrašas%202012-09-24.pdf

[107] M. Grabowska, *Owacja dla lidera* (wywiad przeprowadzony przez K. Pilawskiego), „Przegląd", 20 lutego 2011.

[108] Z. Żdanowicz, *Piękne i ambitne plany*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 3-9 maja 2012.

[109] Cz. Paczkowska, *Ambitne cele AWPL - szansą dla całej Litwy*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 13-19 września 2012.

[110] Z. Żdanowicz, *Kurs na jednoczenie, a nie na dzielenie*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 30 sierpnia-5 września 2012.

[111] В. Томашевский, *Ответ оппонентам* (беседовала Н. Грихачева), „Литовскій Курьерь", 6-12 сентября 2012.

Podczas spotkania w Kłajpedzie, 5 marca 2012 r., Waldemar Tomaszewski podkreślał, że swej działalności Akcja nie ogranicza tylko do Wileńszczyzny. Mówił „zależy nam na jedności mniejszości narodowych na Litwie, o których przestrzeganie praw zabiegamy teraz na forum międzynarodowym"[112]. Czasami pojawiały się opinie, iż nazwa ugrupowania z jednej strony konsoliduje i podkreśla polski charakter, ale z drugiej zawęża elektorat. Odnosząc się do tej kwestii Jan Sienkiewicz w 1995 r. nie wykluczał przemianowania partii[113]. Postulat ten na II Zjeździe AWPL w 1997 r. postawił Andrzej Gotto z Grzegorzewa[114]. Kwestia na nowo pojawiła się w prasie litewskiej latem 2012 r. w związku ze wzrostem aspiracji AWPL. Spekulowano, iż nową nazwą mogło być na przykład wielokrotnie używane hasło wyborcze „Jednością silni" (Kartu mes jėga). Nawiązywało to również do działań partii, która podjęła wówczas szereg starań na rzecz poszerzenia elektoratu i zdobycia głosów także Litwinów. Waldemar Tomaszewski, stwierdzał, iż z czasem na pewno nazwa będzie ewoluowała, uznawał jednak, iż nie jest to jeszcze odpowiedni moment[115].

Litewski publicysta, Tomas Čyvas, jesienią 2011 r. oceniał, iż sytuacja polityczna sprzyjała wzrostowi popularności AWPL. Silne postawienie akcentu na kwestie aktywizacji rynku pracy oraz ochronę socjalną ułatwiało przyciąganie środowisk pokrzywdzonych przez transformację ustrojową. W ten sposób jawiła się możliwość wyjścia poza polski elektorat i pozyskanie nie tylko mniejszości narodowych, ale również części litewskich głosów. Podkreślał, że w mitingach organizowanych przez Akcję uczestniczy często więcej osób niż w wiecach partii litewskich. Przyznawał również, że Tomaszewski dobrze opanował mechanizmy marketingu politycznego, a jego wizerunek kształtowany był jako twardego polityka przeciwstawiającego się korupcji i opowiadającego po stronie warstw uboższych, co mogło mu przysparzać popularności w środowiskach zagrożonych marginalizacją[116]. W pewnym sensie wpisywało się to w oczekiwania społeczne. Jak wynika z badań przeprowadzonych w 2012 r. przez Baltijos tyrimai wynika, 79% badanych zadeklarowało, że obowiązkiem państwa jest zaspokajanie podstawowych potrzeb obywatela, a 52% aprobowało rządy silnej ręki. Jak zauważa Aleksander Radczenko sprzyja to kształtowaniu obaw przed niejasnymi rządami różnego rodzaju klanów i układów[117].

---

[112] T. Worobiej, *W Kłajpedzie otwarto Centrum Kultur Narodowych*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 8-14 marca 2012.

[113] J. Sienkiewicz, *Porozumiewamy się na bazarach* (wywiad przeprowadzony przez T. Pardeja), „Kurier Poranny", 10-12 marca 1995.

[114] *Protokół II Zjazdu Akcji Wyborczej Polaków na Litwie z dnia 20 kwietnia 1997 roku*, mps, AAWPL.

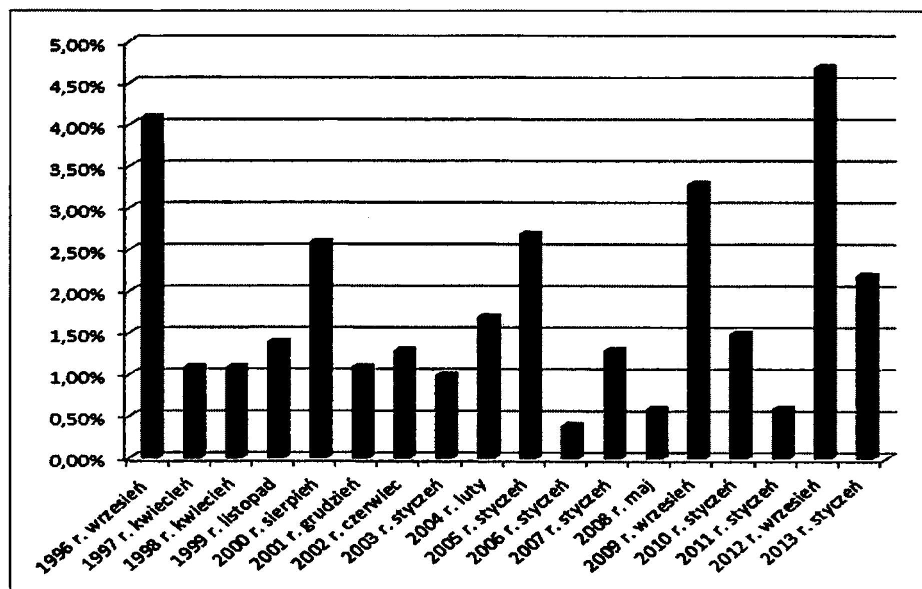
[115] В. Томашевский, *Литве не хватает евростандартов* (беседовала Н. Грихачева), „Литовскiй Курьеръ", 29 марта-4 апреля 2012; http://pl.delfi.lt/opinie/opinie/wojnillo-ludowa-polsko-rosyjska-akcja-wyborcza. d?id=59411541#ixzz26wWj47is

[116] http://www.balsas.lt/naujiena/558217/v-tomasevskis-nuskriaustuju-uztarejas

[117] http://politykawschodnia.pl/index.php/2012/03/11/radczenko-litwa-xxii-lata-niepodleglosci/

Zmiana strategii partii oraz mobilizacja elektoratu i wystawienie rekordowej dla AWPL liczby kandydatów przyniosło efekty w głosowaniu w dniach 14 i 28 października 2012 r., gdy ugrupowanie po raz pierwszy przekroczyło próg wyborczy w wyborach do Sejmu, uzyskując 8 mandatów. Osiągnięto to dzięki systematycznej, wieloletniej pracy z wyborcami. Podkreślaniu swej odrębności poprzez nie przyłączanie się do większych ugrupowań, tworzenie własnych koalicji i mobilizowanie elektoratu poprzez stały udział w wyborach. W efekcie pomimo zmniejszającej się liczby Polaków w strukturze narodowościowej kraju uzyskano po raz pierwszy od 1990 r. reprezentację nieco wyższą od udziału tej narodowości w społeczeństwie. Coraz powszechniejsza była pozytywna ocena znaczenia Akcji. Po raz trzeci AWPL weszła w skład koalicji rządzącej, ale pierwszy raz uzyskała znaczne ustępstwa programowe, stanowisko ministra, pięciu wiceministrów i wiceprzewodniczącego Sejmu. W dużym stopniu było to efektem pracy i strategii lidera partii. Jak oceniał Audrius Bačiulis, komentator polityczny, „Tomaszewski na litewskiej scenie politycznej jest postrzegany jako racjonalny i skuteczny polityk. Litewscy politycy znają również jego ważną cechę, że dotrzymuje danego słowa"[118]. Natomiast Tatiana Markowa, radna AWPL w rejonie wileńskim, jako podstawowe źródła dobrych wyników partii wskazywała z jednej strony osobowość lidera W. Tomaszewskiego, którą określała jako „charyzmatyczną" i pamięć o skutkach komisarycznego zarządzania w rejonach wileńskim i solecznickim wśród mieszkańców[119].

Wykres 2. **Wskaźnik poparcia AWPL w sondażach**



Źródła: *5 недел до выборов в Сейм*, „Литовскiй Курьеръ", 14-20 сентября 1996; *Христианские демократы оказались в аутсайдерах*, „Эхо Литвы", 6 мая 1997; (ELTA), *Eks-komuniści*

[118] P. Kościński, *Wyborczy sukces Polaków Litwy*, „Rzeczpospolita", 16 października 2012.

[119] Relacja Tatiany Markowej radnej AWPL rejonu wileńskiego przekazana autorowi 7 września 2013 r.

doścignęli konserwatystów, „Kurier Wileński", 30 kwietnia 1998; *Popularność LDPP*, „Kurier Wileński", 5 listopada 1999; *Przedwyborczy barometr*, „Przyjaźń", 17-23 sierpnia 2000; *Sondaż na koniec roku*, „Przyjaźń", 10-16 stycznia 2002; *Barometr wyborczy*, „Przyjaźń", 25-31 lipca 2002; BNS, *...wygrałaby Partia Pracy*, „Kurier Wileński", 6 lutego 2004; *Už kurią partiją balsuotumėte rinkimuose į Seimą, jeigu rinkimai vyktų kitą sekmadienį?*, „Lietuvos rytas", 2005 vasaris 12 d.; *Už kurią partiją balsuotumėte rinkimuose į Seimą, jeigu rinkimai vyktų kitą sekmadienį?*, „Lietuvos rytas", 2006 vasaris 11 d.; *Už kurią partiją balsuotumėte rinkimuose į Seimą, jeigu rinkimai dykt kitą sekmadienį?*, „Lietuvos rytas", 2007 vasaris 10 d.; BNS, *Populistyczne partie najpopularniejsze na Litwie*, „Kurier Wileński", 6 maja 2008; http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/baltijos-tyrimai-reitingu-virsuneje-darbo-partija.d?id=25653487; http://www.lrytas.lt/-13493767921347403227-rugsėjį-rinkėjai-būtų-pamalonintę-penkias-partijas; htm http://www.lrytas.lt/?data=20130126&id=akt26pra130126&view=2

W 2012 r. AWPL odnotowała także inny znaczący sukces. Państwowa Inspekcja Podatkowa (Valstybinė mokesčiu inspekcija) podała, iż największa liczba osób deklarujących 1% podatku na partie polityczne, przekazała je na potrzeby Akcji. Z ogólnej liczby 45780 podatników, którzy zdecydowali się wesprzeć któreś z ugrupowań, 9500 wskazało AWPL. Aczkolwiek ukazało to także skalę zamożności elektoratu ugrupowania. Pomimo bowiem tego, że najwięcej osób wybrało Akcję, z ogólnej kwoty 1 mln 94 tys. Lt, Polacy otrzymali tylko 208 tys., co stawiało ich na czwartym miejscu[120]. Nie sprawdziły się opinie z lat 90. iż ugrupowanie to nie ma perspektyw i jest tylko formą tworzenia „polskiego getta". Znaczącą okazała się prognoza Henryka Lipskiego, który stwierdził, że jeśli zniknie zagrożenie dla polskości wówczas także przestanie być potrzebna AWPL[121]. Presja na życie instytucjonalne i społeczne mniejszości polskiej powodowała więc mobilizację wyborców i wzmacniała znaczenie partii. Dużym sukcesem Akcji było wypracowanie stabilnej bazy społecznej. Niewątpliwie znaczna część mieszkańców Wileńszczyzny to elektorat ustrukturalizowany, związany właśnie z tą partią[122].

Badania opinii publicznej nie odzwierciedlały faktycznego poparcia dla AWPL. Bowiem podczas wyborów Akcja uzyskiwała wyższe wskaźniki. Zapewne wynikało to z niedoszacowania próby badawczej, jako że AWPL swój elektorat miała skon-

[120] http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/1-procent-z-podatkow-najwiecej-osob-wsparlo-awpl.d?id=59498331#ixzz26WcjJywf W następnym roku liczba osób, które przekazały część swego podatku dochodowego na AWPL wzrosła do 13109. Jak zauważył Aleksander Radczenko było to ewenementem w skali republiki, iż partię wsparło 10 razy więcej osób niż posiadała ona członków. Obserwowano bowiem tendencję, że liczba podatników przekazujących podatek była zbieżna z ilością członków lub nieznacznie ją przekraczała. A. Radczenko, *Cyrkulacja pieniędzy w polityce*, „Przegląd", 21-27 października 2013.

[121] H. Lipski, *Musimy stawić się na wybory*, „Kurier Wileński", 15 lutego 2000.

[122] Elektorat ustrukturalizowany „składa się z wyborców, którzy identyfikują się z jakąś partią i jej kandydatami w sposób trwały, głosując w określony sposób w wielu kolejnych wyborach. Wyborcy utożsamiają się z partią w płaszczyźnie psychicznej, społecznej lub programowej. Można powiedzieć, że wyborca tego typu w zasadzie nie podejmuje decyzji wyborczej, on ją jakby dziedziczy. Żadne wysiłki organizatorów kampanii, żadne nowe problemy czy atrakcyjne wizerunki kontrkandydatów nie mogą zmienić jego nastawienia wyborczego". Z. J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa-Kraków 1998, s. 451.

centrowany na Wileńszczyźnie. Dodatkowym czynnikiem było prawdopodobnie nieujawnianie przez wszystkich respondentów faktycznych preferencji, co mogło być następstwem obaw wywołanych przez nie zawsze przychylne nastawienie opinii publicznej[123].

Należy też odnotować, iż zwłaszcza w pierwszych latach działalności, część litewskiej klasy politycznej krytycznie wyrażała się o formule partii opierającej się na przynależności narodowej. W początkowym okresie obawiano się, że będzie to partia nacjonalistyczna[124]. Vytautas Landsbergis określił tą formułę jako chorą. Jednocześnie postulował wstępowanie Polaków do partii litewskich[125]. Rolandas Paksas wyrażał opinię, iż najlepszą sytuacją byłoby, gdyby Polacy kandydowali z list litewskich ugrupowań, a nie polskiej. Uważał, że partie winny kształtować się na bazie różnic ideologicznych, gospodarczych, społecznych, a nie narodowościowych[126].

Podobną opinię głosił lider Związku Centrum, Romualdas Ozolas. Mówił on „Niepotrzebna jest partia polska, podobnie niepotrzebna jest partia litewska, czy też rosyjska. Uważam, że partie powinny być tworzone na platformie ideologicznej,

[123] Należy zwrócić tu uwagę na ocenę Antoniego Sułka, który stwierdzał „Są jednak sytuacje, w których sondaż jest nie tylko sposobem badania opinii publicznej, stworzonym przez badaczy i z natury rzeczy niedoskonałym, ale także metodą, która może prowadzić do stworzenia, wykreowania fałszywego obrazu opinii. Trzy zagrożenia są tu najważniejsze. Po pierwsze, bardzo wielu badanych może nie mieć nie tylko opinii, ale nawet inklinacji. W takiej sytuacji sondaż wymuszając odpowiedzi (ludzie nie lubią się przyznawać do braku zdania), tworzy fałszywe wyobrażenie, że społeczeństwo ma pogląd w jakiejś sprawie, tak samo jak inne, dobrze ugruntowane poglądy. Po drugie, środowisko informacyjne, w którym badane są wypowiadane opinie, może być zdominowane przez informacje nietypowe lub nawet fałszywe. Informacje te odciskają się na odpowiedziach, co wkrótce zostaje zapomniane, ale wynik zostaje i jest odnoszony do sytuacji typowych. Po trzecie, badanie jest przeprowadzone w warunkach silnej presji wzorów poprawności i w efekcie uzyskuje się fałszywy obraz preferencji społecznych". A. Sułek, *Obrazy z życia socjologii w Polsce*, Warszawa 2011, s. 357-358.

[124] I. Krasovska, *Lietuvos lenkų...*, s. 4. Dość charakterystyczna jest wypowiedź ks. Vaclovasa Aliulisa MIC, generała Zgromadzenia Marianów. Oddaje ona nastroje pojawiające się wśród społeczności litewskiej. Oskarżał on kierownictwo samorządów kierowanych przez AWPL o utrudnianie rozwoju szkolnictwa litewskiego, zwalnianie z pracy osób narodowości litewskiej, uznając jednocześnie ustawodawstwo krajowe za niezwykle przychylne mniejszościom. W następujących słowach opisywał relacje narodowościowe i wpływ na ich kształt polskiej partii „Skrajni aktywiści polscy starają się o utworzenie na Wileńszczyźnie swego rodzaju polskiego getta do izolacji polskojęzycznej ludności od litewskiej części społeczeństwa, podczas wyborów szukają i znajdują poparcie wśród niechętnej Litwie części ludności rosyjskojęzycznej (Polska Akcja Wyborcza odnosi sukcesy w Kłajpedzie, gdzie Polacy są bardzo nieliczni). Jasne jak słońce, że ZPL i PAW [AWPL] przewodzą na Litwie wszystkiemu, co nieprzychylne dla Niepodległej Litwy. Mało radości z tego i mało dobra, tak dla ogółu, jak dla samych Polaków litewskich". V. Aliulis, *Zbliżenia i rozdroża. O stosunkach litewsko-polskich na Litwie wrażenia osobiste*, [w:] *Pozostawione historii...*, s. 165.

[125] V. Landsbergis, *Nie lubię nacjonalizmu* (wywiad przeprowadzony przez W. Sochackiego), „Fakty", 26 listopada 1997.

[126] R. Paksas, *Nie znudzony polityką* (wywiad przeprowadzony przez S. Tarasiewicza), „Kurier Wileński", 22 stycznia 2000.

bowiem tylko takie partie mają konkretny charakter i mogą być kontrolowane przez wyborców wybierających ten, czy inny program. (...) Dlatego uważam, że trzeba stworzyć warunki, które nie sprzyjałyby istnieniu takich partii"[127]. Jednocześnie litewski publicysta M. Krupovičius w 2002 r. zapowiadał jej upadek[128].

Jak wynika z sondażu przeprowadzonego we wrześniu 2011 r., przez Prime Consulting, wśród mieszkańców dużych miast 77% obciążyło AWPL za zły stan stosunków litewsko-polskich. Odnosiło się to do relacji międzypaństwowych, ale przesłankami były działania Akcji na rzecz podniesienia statusu mniejszości polskiej, zwłaszcza w zakresie oświaty, języka i możliwości pisowni oryginalnych nazwisk. Jednocześnie tylko 1,8% wskazało na polityków litewskich swoimi działaniami dyskryminujących Polaków, 8,4% na częściową winę wszystkich, 9,2% polskich polityków, 1,6% uznało że winna jest sama mniejszość[129].

Z nieprzychylnymi wobec AWPL stanowiskami, krytykującymi jej działania na rzecz społeczności polskiej polemizował Henryk Jankowski z Trok. Stwierdzał on „nie łudźmy się, żadna litewska partia nie będzie dbała o interesy Polaków tu mieszkających, mimo wszystkich zapewnień. Nasza siła w jedności, startując jedynie z polskiej listy partyjnej możemy coś osiągnąć"[130]. Aczkolwiek Marian Bujnicki z rejonu szyrwinc-

---

[127] R. Ozolas, *Donikąd stąd nie pójdziemy* (wywiad przeprowadzony przez S. Tarasiewicza), „Kurier Wileński", 1 sierpnia 2000. Niejako polemizując z tego typu stanowiskami, które obecne były w dyskursie publicznym, w 2013 r., Waldemar Tomaszewski stwierdzał „Niektórzy próbują wmówić, że w swej działalności AWPL ogranicza się jedynie do kwestii dotyczących mniejszości narodowych, zagadnień ze sfery duchowości czy rozwoju regionu Wileńszczyzny, którego samorządy, pomimo wdrażania wielu projektów inwestycyjnych, mogą pochwalić się brakiem zadłużenia. Nie od dzisiaj wiadomo, że program AWPL zawiera szeroki wachlarz zagadnień: od podatków poczynając, poprzez politykę socjalną, powstrzymanie fali emigracji, i na walce z korupcją kończąc. AWPL jako jedyna partia parlamentarna nigdy nie była uwikłana w żaden skandal korupcyjny. Jako solidna partia z obszernym programem uważamy, że wszystkie zagadnienia są ważne, bowiem są ze sobą ściśle powiązane na zasadzie związku przyczynowo-skutkowego. Na program AWPL składają się konkretne zapisy, które są konsekwentnie realizowane z wykorzystaniem posiadanego doświadczenia i znajomości realiów". http:/pl.delfi.lt/opinie/opinie/tomaszewski-awpl-wykazuje-wielokierunkowa-i-wieloplaszczyznowa-aktywnosc-polityczna.d?id=60886455#ixzz2NPWYFjKB

[128] A. Godek, *Powstanie, program oraz działalność Akcji Wyborczej Polaków na Litwie*, [w:] *Polska mniejszość...*, s. 90.

[129] http://www.veidas.lt/kritikos-streles-lietuvos-lenku-rinkimu-akcijai

[130] A. Sobolewska, *Nauczyciele do wzięcia*, „Kurier Wileński", 9 listopada 2000. W tym kontekście oceniając znaczenie AWPL, Tadeusz Andrzejewski stwierdzał, iż odgrywa ona „istotną rolę w reprezentowaniu i obronie mniejszości polskiej na Litwie. Jej aktywność w życiowo ważnych dla społeczności polskiej kwestiach związanych z oświatą, zwrotem ziemi, czy restytucją prawa do byłej własności pozwala w wielu wypadkach wyhamowywać zarysowujące się negatywne tendencje bądź zagrożenia, zmusza często oficjalne władze bądź urzędników do korekcji swych poczynań i wsłuchania się w argumenty strony polskiej. Jednakże wielu ważnych spraw w ciągu długich lat nie daje się rozstrzygnąć, ponieważ AWPL nie zawsze jest przez władze traktowana po partnersku. Wpływy i potencjał polskiej partii regionalnej nie zawsze są współmierne do problemów, z którymi się musi zmierzyć". T. Andrzejewski, *Rola AWPL w rozwiązywaniu problemów polskiej mniejszości*

kiego głosił tezę, iż AWPL nie jest partią narodowościową[131]. Podkreślano często, że jest to partia nie narodowa, a regionalna, z list której kandydują przedstawiciele wielu narodowości, w tym Litwini, Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy i inni. Opinie te potwierdził w 2012 r. Waldemar Tomaszewski. Stwierdził on wówczas „My także jesteśmy litewską partią - tylko z regionalnej w początkowym etapie już wyrośliśmy w ogólnorepublikańską. My bronimy nie tylko interesów mniejszości narodowych - to jedna z silnych stron naszej działalności, ale u nas jest dobry program ekonomiczny, wystarczająco dużo pracujemy w sferze rolnictwa. (...) Po pierwsze, w naszej partii jednoczą się ludzie dobrej woli, dlatego niewłaściwe jest dzielenie według wyznacznika narodowego. Po drugie, Akcja Wyborcza Polaków na Litwie nie jawi się polską partią zgodnie ze swoim statutem. U nas jest wielonarodowościowy skład: w ostatnich wyborach do samorządu 10% kandydatów było Litwinami (...). Dlatego nie możemy nazywać się wyłącznie polską partią (...)"[132].

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Vidę Beresnevičiutė oraz Ingę Nausėdienė, w prasie litewskiej o mniejszości polskiej pisze się przede wszystkim w kontekście działań o zagwarantowanie praw dla swej społeczności, a jako słowa kluczowe podawały m.in. „szczególny status"[133]. Charakterystyczne natomiast jest to, że jak oceniała Irena Krasovska, gazety litewskie podają raczej tylko krótkie informacje o AWPL, najczęściej z okazji wyborów[134]. Świadczy to o pewnej izolacji społecznej i zapewne jest też wyrazem nie przyjmowania do świadomości faktu wielonarodowego charakteru Akcji, jak również jej ewolucji i dążenia do reprezentowania bardziej interesów szerokich kręgów społeczeństwa niż tylko mniejszości narodowych. Wpisuje się to też w powszechniejszą tendencję niedoszacowania obecności w mediach grup mniejszościowych i ich stereotypizacji[135].

na Litwie, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy", t. 4, 2005, s. 80.

131 (AMA), *AWPL nie jest partią narodowościową*, „Gazeta Wileńska", 10-16 marca 2000.

132 В. Томашевский, *Литве не хватает...*

133 Z. Kurcz, *Stan i perspektywy badań nad społecznością polską na Litwie*, [w:] *Diaspora polska w procesie globalizacji. Stan i perspektywy badań*, red. G. Babiński, H. Chałupczak, Kraków 2006, s. 205.

134 I. Krasovska, *Lietuvos lenkų...*, s. 6. W kontekście coraz powszechniejszego zjawiska mediatyzacji polityki, media stanowią istotne ogniowo powiazań komunikacyjnych. Wiedza, którą posiadają wyborcy dotycząca życia publicznego ma wpływ na formy i zakres partycypacji politycznej. Podstawowymi źródłami informacji są media oraz kontakty interpersonalne. Poprzez środki społecznego przekazu zwraca się uwagę na rozmaite obszary problemowe, ale też zaznajamia z efektami działań i decyzji politycznych wraz z pewną interpretacją. Obecność w mediach ma istotne znaczenie nie tylko dla propagowania określonych postaw, czy postulatów, ale w znaczącym stopniu oddziaływuje również na wskaźnik poparcia dla danego ugrupowania bądź polityków. S. Michalczyk, *Komunikowanie polityczne. Teoretyczne aspekty procesu*, Katowice 2005, s. 96; J. Sielski, *Media a partie polityczne i politycy*, [w:] *Władza. Media. Polityka*, red. M. Gierula, przy współp. M. Wielopolskiej-Szymury, Katowice 2006, s. 196; M. Kolczyński, *Strategie komunikowania politycznego*, Katowice 2007, s. 22-23; Z. Oniszczuk, *Mediatyzacja a polityka medialna*, [w:] *Modernizacja polityczna w teorii i praktyce. Transfer nowoczesnych idei, wartości, instytucji i mechanizmów*, red. M. Barański, Katowice 2008, s. 312.

135 W. Schulz, *Komunikacja polityczna...*, s. 33.

Radca Ambasady RP, Paweł Cieplak, wyrażając zrozumienie dla działalności Polaków w litewskich partiach, wskazywał na unikalność AWPL. Stwierdzał, iż ona w odróżnieniu od innych ugrupowań zawsze będzie występowała w obronie środowiska polskiego, zwłaszcza w zakresie oświaty i zwrotu ziemi. Uznawał jednak, iż powinna przestać być partią regionalną Wileńszczyzny, poruszając kwestie charakterystyczne także dla innych regionów[136]. Ten postulat został praktycznie zrealizowany w latach 2009-2013, gdy ugrupowanie to uczestniczyło w wyborach prezydenckich, skutecznie w europarlamentarnych, a w parlamentarnych dzięki objęciu kampanią i aktywnym udziałem całego kraju przekroczyło próg wyborczy oraz znalazło się w koalicji rządzącej państwem[137]. Należy również podkreślić, iż jej działalność w samorządach, parlamencie i podejmowanie rozmaitych inicjatyw na rzecz mniejszości przyczyniało się do rozwoju kapitału społecznego wśród społeczności polskiej. W raporcie dotyczącym położenia ludności polskiej za granicą w 2012 r., MSZ RP stwierdzało „Polacy, poprzez swą reprezentację w litewskim Sejmie i władzach samorządowych aktywnie uczestniczą w życiu politycznym kraju. Rosnąca rola polskiej społeczności w życiu publicznym zauważalna jest głównie poprzez osiągnięcia polskiej partii Akcja Wyborcza Polaków na Litwie"[138].

2. Alians Mniejszości Narodowych Litwy - Alians Obywateli Litwy

Alians Mniejszości Narodowych Litwy[139] (Lietuvos tautinių mažumų aljansas) nie był partią, która określała się jako polska i swą bazę członkowską skupiała przede wszystkim na Polakach. Niemniej jej specyfiką było adresowanie swego programu do mniejszości narodowych, w tym w dużym stopniu do Polaków. Po-

[136] S. Tarasiewicz, *Społeczeństwo jest zróżnicowane*, „Kurier Wileński", 27 maja 2000.

[137] Litewscy publicyści, Laurynas Kasčiūnas, Vytautas Keršanskas, Linas Kojala, stwierdzali w marcu 2013 r., iż przejęcie inicjatywy od AWPL oraz osłabienie jej poparcia nie będzie możliwe bez istotnych zmian polityki państwa. Wskazywali oni na kilka przyczyn „po pierwsze, Wileńszczyzna po odzyskaniu niepodległości znalazła się na szarym końcu listy priorytetów, a to wpłynęło na gospodarcze oraz socjalne zacofanie terytorium, które decyduje o tym, że mieszkańcy do dziś nie mają alternatywy politycznej; po drugie, jakakolwiek próba zmiany status quo wymaga szeroko rozumianego porozumienia polityków (...). Innymi słowy, stanowisko przywódców Litwy pozostaje fragmentaryczne, brak w nim konsekwencji, stąd brak jakiejkolwiek alternatywy do zaproponowania dla AWPL". http://www.delfi.lt/news/ringas/lit/patenkinus-llra-reikalavimus-bus-sugalvota-nauju.d?id=60924481

[138] *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012*, koncepcja W. Tyciński, Warszawa 2013, s. 136.

[139] Wcześniej, jesienią 1994 r., inicjatywę o podobnym charakterze podjęła grupa działaczy rosyjskich, których liderem był Piotr Frołow. Przy niewielkim udziale innych narodowości, w tym Polaków, próbowano utworzyć Partię Mniejszości Narodowych. W związku z wykluczeniem organizacji społecznych z bezpośredniej walki politycznej miała ona zapewnić możliwość uczestniczenia w wyborach samorządowych, parlamentarnych i prezydenckich. Głównym celem miało być wyprowadzenie mniejszości z izolacji i integrowanie ze społecznością Litwy. Prace nad utworzeniem tego ugrupowania zostały jednak przerwane i nie uzyskały szerszego rezonansu społecznego. П. Фролов, *Мы тоже...*; ELTA, *Создается Партия Национальных Меньшинств*, „Республика", 9 декабря 1994.

lacy pomimo tego, że nie stanowili większości członków, w strukturach byli przez pewien czas największą grupą narodowościową wynoszącą ok. 40%[140]. Pojawiały się nawet opinie, iż Polacy dominowali w Aliansie[141]. Pomimo ich dużego znaczenia, nie odpowiadało to w pełni rzeczywistości. Faktem jest jednak, że osoby narodowości polskiej zajmowały ważne funkcje kierownicze. Konkurowali oni z AWPL nie tylko w sferze ideologicznej, ale również akcentując kwestie narodowościowe. Wielokrotnie liderzy Akcji oskarżali to ugrupowanie o rozbijanie polskiego elektoratu. Dlatego wydaje się zasadne omówienie działalności również tej partii politycznej.

Alians został zawiązany 29 lipca 1996 r., natomiast zarejestrowano go 14 sierpnia. Uczestniczyli w nim ludzie różnych narodowości, Rosjanie, Białorusini, Polacy, Żydzi, Ukraińcy, Gruzini, Ormianie, Romowie. Stanowiska kierownicze objęli przedsiębiorcy. Przewodniczącym został dyrektor spółki „Teisita", Wiaczesław Szkil, Rosjanin, a jego zastępcą dyrektor generalny spółki „Volmeta", Mieczysław Waszkowicz, Polak. Alians akcentował, iż należy podejmować działania na rzecz pełnej integracji mniejszości narodowych z państwem litewskim. Zamierzano to uczynić na liberalnych, demokratycznych podstawach. Stawiając na pierwszym planie interesy obywatela, przed państwem. Uznawano, że obowiązkiem instytucji państwowych jest angażowanie się w rozwiązywanie problemów socjalnych. Opowiadano się przeciwko ograniczaniu praw człowieka, asymilacji, za rozwojem języków narodowych, stworzeniem warunków dla funkcjonowania mediów mniejszości. Szkil pragnął uniknąć deklaracji określającej orientację ideową, używając mało precyzyjnego sformułowania, że nie są ugrupowaniem lewicowym, ani prawicowym, tylko demokratycznym[142]. Podkreślał jednak, iż powstało ono by łączyć wszystkie mniejszości narodowe i reprezentować je w Sejmie[143]. Pojawiały się także dalej idące opinie, jak Mieczysława Waszkowicza, że ideą Aliansu jest „zjednoczenie obywateli Litwy wszystkich narodowości"[144].

W przyjętym programie postulowano stworzenie warunków dla większej reprezentacji w wybieralnych organach władzy przedstawicieli różnych nacji. Oczekiwano zapewnienia odpowiedniej do zapotrzebowania liczby szkół dla poszczególnych narodowości, podniesienia poziomu nauczania w nich języka litewskiego, umożliwienia otwierania filii uczelni zagranicznych, zapewnienia bezpłatnej nauki za granicą dla

[140] R. Litwinowicz, *„Czas gadania minął, teraz trzeba działać..."* (wywiad przeprowadzony przez B. Znajdziłowską), „Kurier Wileński", 18 września 1996.

[141] W. Maziarski, *Słowo o Litwie*, „Gazeta Wyborcza", 1 lutego 1997.

[142] В. Шкиль, *Создана новая политическая организация* (беседовал Ю. Тубринис), „Литовскій Курьерь-Daily", 30 июля 1996; BNS, *Возникла новая организация*, „Республика", 13 августа 1996.

[143] В. Шкиль, *Создана политическая организация национальных меньшинств* (беседовала Ж. Наумова), „Эхо Литвы", 8 августа 1996; ELTA, *Разногласия в стане национальных меньшинств*, „Республика", 18 октября 1996.

[144] М. Вашкович, *Всеобщая цель - создать цивилизованное государство* (ответы на вопросы „Республики"), „Республика", 11 октября 1996.

najlepszych absolwentów placówek oświatowych narodów zamieszkujących Litwę. Wnioskowano o przyjęcie przez Sejm ustawy o zwrocie organizacjom społecznym mniejszości obiektów będących ich własnością do 1940 r. Zgłoszono szereg postulatów gospodarczych. Przede wszystkim zapewnienie przez państwo subwencji, ulgowych kredytów i zwolnień z podatku dla przedsiębiorców zwiększających produkcję, tworzących nowe miejsca pracy, zatrudniających inwalidów, zaspokajających potrzeby komunalne mieszkańców, stworzenie wolnych stref ekonomicznych. Ponadto proponowano ograniczenie wieku emerytalnego dla kobiet do 55 lat i mężczyzn do 60 lat oraz wyznaczenie najniższej emerytury na poziomie nie mniejszym niż określone minimum egzystencji. Dla młodych małżeństw i wielodzietnych rodzin oczekiwano ulg podatkowych. Postulowano także zniesienie obowiązkowej służby wojskowej[145]. Podkreślając znaczenie zmian w gospodarce, wnioskowano też przyjęcie przez Litwę standardów Unii Europejskiej, w zakresie praw mniejszości narodowych[146].

Liderzy Aliansu w dużym stopniu związani ze środowiskiem biznesu podkreślali, iż umiejętności pozyskane w działalności gospodarczej są szczególnym argumentem do aktywności w sferze publicznej[147]. Mieczysław Waszkowicz mówił „Stworzyłem ponad tysiąc miejsc pracy, i myślę, że stworzę jeszcze więcej, otrzymując mandat waszego zaufania, a znaczy i władzę. Ja idę do polityki, żeby w praktyce wykorzystać swoje doświadczenie, zabezpieczyć warunki niezbędne dla stworzenia nowych miejsc pracy i tym samym rozwiązać problem bezrobocia"[148]. Równocześnie zaznaczał, że nie da się funkcjonować w ekonomii, oczekiwać dobrych zmian i być poza polityką[149]. Pomimo poruszanych niejednokrotnie problemów mniejszości narodowych, oceniano, że najważniejszym celem Aliansu nie były działania na rzecz wzrostu standardu praw mniejszości lecz ułatwienia w działalności gospodarczej, a przez to podniesienie poziomu życia obywateli[150].

Konkurując o ten sam elektorat co AWPL, niejednokrotnie podejmowano ataki na tą partię. Przykładowo dyrektor wileńskiej szkoły nr 5, z polskim językiem nauczania, Wacław Baranowski, krytykował zasadę tworzenia partii opierającej się tylko na jednej narodowości. Zaznaczał on, że Akcja na swoich listach wyborczych

145 *Программа „Альянса национальных меньшинств Литвы"*, „Литовскiй Курьерь", 5 августа 1996; *„Нет добродетели выше правдивости, нет порока хуже лжи"*, „Эхо Литвы", 4 октября 1996.

146 S. Stankiewicz, *Na nas można liczyć i z nami należy się liczyć*, „Kurier Wileński", 6 marca 1997; *Program Aliansu Obywateli Litwy*, „Kurier Wileński", 31 maja 1997.

147 М. Поспелов, *Люди Альянса*, „Литоскiй Курьерь", 28 сентября-4 октября 1996; Р. Литвинович, М. Вашкович, *Цель у нас общая* (беседовала Й. Довляшевич), „Эхо Литвы", 10 октября 1996.

148 *На вопросы отвечали кандидаты в Сейм от партии Альянс национальных меньшинств Е. Воль и М. Вашкович*, „Литовскiй Курьерь-Daily", 18 октября 1996.

149 Ю. Строганов, *Человек успеха*, „Литовскiй Курьерь", 21-27 марта 1997.

150 B. Znajdziłowska, *Co to jest właściwie ten Alians?*, „Kurier Wileński", 18 września 1996; А. Ломако, *„Троянский конь" консерваторов в стане национальных меньшинств*, „Республика", 15 мая 1997.

wystawia co prawda także kandydatów innych nacji. Twierdził jednak, że czyniła to tylko w celu zwiększenia elektoratu, a później zaprzestawała zainteresowania ludnością rosyjskojęzyczną. W efekcie zawiedzionych nadziei miał powstać Związek Rosjan Litwy. Swoiście uzasadniał więc utworzenie Aliansu „Po co powtarzać błąd Akcji Wyborczej i zakładać jeszcze jedną narodową partię polityczną? Celem Aliansu Mniejszości Narodowych Litwy jest reprezentowanie interesów wszystkich mniejszości narodowych Litwy, rozwiązywanie wspólnych problemów, które są charakterystyczne dla każdej grupy narodowej"[151].

W tej wypowiedzi była pewna próba dezorientacji wyborców. Stawianie zarzutu, że AWPL nie wypełniła pokładanych w niej nadziei, co w konsekwencji spowodowało utworzenie partii rosyjskiej nie odzwierciedlało rzeczywistości. Jak wspomniano wcześniej Akcja udzieliła nawet pewnego wsparcia przy organizacji tego ugrupowania. Każdy naród o znaczącej liczebności ma tendencję do tworzenia swoich instytucji, które ogniskują aktywność grupową. W tym czasie Rosjanie byli drugą pod względem wielkości narodowością. Naturalne więc było, że oprócz partii litewskich i polskiej pojawiła się również rosyjska, która mogła lepiej wyrażać interesy tej narodowości. By jednak prezentować Alians jako lepszą, szerszą formułę, która odnosi się do wszystkich mniejszości narodowych, umniejszając rangę konkurencji, stawiano zarzuty nie mające głębszego uzasadnienia.

Przedsiębiorcy Mieczysław Waszkowicz i Ryszard Litwinowicz obwiniali AWPL, iż nie reprezentuje interesów całego środowiska polskiego. Stwierdzali, że partię tą opuścili przedstawiciele inteligencji, a kierownictwo potrafi „zarabiać na życie tylko polityką konfrontacji. Normalny biznesmen jest zainteresowany aby ludzie wokół byli syci, wtedy będzie normalne państwo, jak powiedzmy w Niemczech czy w Szwecji"[152]. Technologia tej prezentacji polegała na podkreśleniu własnych umiejętności gospodarczych, sugerując, iż tylko biznesmeni u sterów władzy zapewnią zaspokojenie podstawowych potrzeb obywateli. Pomimo tego, że twierdzili, iż unikają polityki konfrontacji ich polityka ukierunkowana była na konfrontację z partią polską, jako największym konkurentem w walce o elektorat. Interesujące, że tego typu ataki praktycznie nie były kierowane do partii rosyjskiej. Działo się tak zapewne, dlatego że nie obawiano się znaczącej konkurencji z jej strony.

[151] А. Стефанович, *Люди Альянса*, „Литовскій Курьерь", 28 сентября-4 октября 1996. Pośrednim atakiem na AWPL było również wystąpienie Mieczysława Waszkowicza na spotkaniu prezydenta Algirdasa Brazauskasa z mniejszościami narodowymi. Nawiązywało ono do nagłaśniania przez Akcję problemów Polaków na forum międzynarodowym i poszukiwania wsparcia z Macierzy. Interesujące, iż jego przesłanie odnosiło się do oczekiwań większości litewskiej, a dystansowało od dotychczasowych działań innych ugrupowań polskich. Lider AOL stwierdzał „Polacy i Litwini winni rozwiązywać pojawiające się problemy tutaj, a nie w Moskwie czy w Warszawie. My winniśmy szanować swoje państwo i nie wynosić kłótni z izby". Ю. Скерите, *В Польшу - без национальных проблем*, „Республика", 19 июня 1997.

[152] Р. Литвинович, М. Вашкович, *Наш дом - Литва*, „Литовскій Курьерь", 21-27 сентября 1996.

W kreowaniu negatywnego wizerunku AWPL stosowano nieprawdziwe informacje. Przewodniczący Wiaczesław Szkil podawał, iż Akcja zobowiązała się w 1992 r. bronić wszystkich mniejszości, gdy partia ta powstała dopiero w 1994 r. Twierdził także, że po tym czasie Frakcja Polska w Sejmie skupiła się na żądaniach utworzenia autonomii polskiej na Wileńszczyźnie, wprowadzeniu języka polskiego jako pomocniczego i umożliwieniu posiadania podwójnego obywatelstwa Litwy i Polski. Jednocześnie stawiał zarzut, że nie interesowano się problemami innych mniejszości[153]. Praktycznie oprócz postulatów językowych, nie ma to żadnego potwierdzenia w faktach. Były to jednak kwestie, które budziły emocje. Jak zaznaczono już wcześniej, działalność na rzecz autonomii zakończyła się zasadniczo wraz z odzyskaniem niepodległości. Była często jednak wykorzystywana jako straszak mobilizujący przeciwko ludności polskiej.

W wyborach parlamentarnych 20 października 1996 r. AMNL nie zdobył żadnego mandatu, a AWPL jeden. Na listę ogólnokrajową również Akcja uzyskała o 7552 głosów więcej[154]. Spowodowało to złagodzenie stanowiska Aliansu wobec swego konkurenta. Jego liderzy przyznawali, że zarówno AMNL, AWPL, ZRL, deklarowały podobne cele, metody rozwiązania problemów mniejszości, dlatego elektorat został podzielony. W związku z tym proponowali proces zbliżenia, a być może nawet połączenia[155].

W efekcie podczas wyborów samorządowych w 1997 r. zawiązali koalicję ze Związkiem Rosjan, która rozpadła się po zakończeniu głosowania[156]. Natomiast z AWPL nie odnotowano żadnych znaczących negocjacji, co jest zrozumiałe po wcześniejszej ostrej kampanii i walce o ten sam elektorat. Jednakże po analizie wyników wyborów parlamentarnych, w listopadzie 1996 r., dokonano zmian w kierownictwie partii. Przewodniczącym został Mieczysław Waszkowicz, a funkcję zastępcy objął Wiaczesław Szkil[157]. Następnie podczas konferencji partyjnej, 22 grudnia 1996 r., dokonano zmiany nazwy na Alians Obywateli Litwy (Lietuvos piliečių aljansas)[158]. Początkowo należała do niego minimalna liczba 400 członków[159]. Po roku dzia-

[153] В. Шкиль, *Чего хочет Альянс?* (беседовал О. Федоров), „Литовскiй Курьерь", 5-11 октября 1996.

[154] *Кто победил?*, „Литовскiй Курьерь", 2-8 октября 1996; http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/seim96/rdl.htm

[155] Правление Альянса национальных меньшинств, *Шаг навстречу*, „Литовскiй Курьерь", 8 ноября 1996. Również w 1999 r., rok przed wyborami parlamentarnymi i samorządowymi, AOL złożył propozycję AWPL i ZRL zawiązania koalicji określając je jako partie broniące mniejszości narodowych. Inicjatywa ta nie została podjęta. *Jednoczyć się*, „Kurier Wileński", 7 lipca 1999.

[156] Р. Ошеров, *Субъективные заметки... о партнерах*, „Республика", 15 апреля 1997.

[157] Kierownictwo Aliansu Mniejszości Narodowych, *Liczymy na wasze poparcie*, „Kurier Wileński", 30 listopada 1996.

[158] Инф. „Республики", *АНМЛ меняет название*, „Республика", 27 декабря 1996; M. Waszkowicz, *Komunikat*, „Kurier Wileński", 31 grudnia 1996.

[159] BNS, *Возникла новая...*

łalności, w grudniu 1997 r., ich liczba wzrosła do 890 osób[160]. W 1999 r., agencja informacyjna BNS określała Alians jako „nieliczną i niezbyt wpływową organizację polityczną, zrzeszającą innojęzycznych mieszkańców Litwy”[161].

Praktyka działalności Aliansu wykazywała, iż pomimo deklaracji o potrzebie ochrony mniejszości ich aktywność w tym zakresie nie była znacząca. Podejmowano także dość zaskakujące działania. W samorządzie Wilna, w 1997 r. zawarto koalicję z konserwatystami, którzy deklarowali, iż nie będzie taryfy ulgowej dla mniejszości[162]. W 1998 r. radni Aliansu w stolicy apelowali by wszystkie szkoły mniejszości narodowych stały się centrami nauki języka litewskiego, gdzie kształcono by nie tylko uczniów, ale także ich rodziców i inne osoby[163]. Aczkolwiek po nieprzychylnej wypowiedzi ministra Zigmasa Zinkevičiusa dotyczącej polskich szkół, zażądali jego dymisji[164]. Gdy zaś państwowe radio i telewizja podjęły decyzję o ograniczeniu ogólnego czasu programów mniejszości, 20 stycznia 1999 r., Alians protestował przeciwko temu. Oceniał te działanie jako podrywające zgodę narodową i przynoszące szkodę procesowi demokratycznemu[165].

AOL w 1999 r. podjął inicjatywę wprowadzenia języka rosyjskiego jako pomocniczego w Wisagini, gdzie był drugą siłą w radzie. Nie było to jednak skuteczne i zostało uznane jako koniunkturalne oraz spóźnione[166]. Na początku 2000 r. zgłoszono również kontrowersyjną i negatywnie ocenioną przez 70% mieszkańców Litwy propozycję, aby w tym kraju leczyć żołnierzy rosyjskich rannych w Czeczenii. Ponadto otworzono w banku specjalny rachunek na który można było wpłacać środki na ten cel. Było to w sytuacji gdy w tym czasie Sejm przygotowywał uchwałę potępiającą działania zbrojne na Kaukazie. Spowodowało to nie tylko krytyczne oceny, ale także odejście szeregu działaczy, utratę poparcia elektoratu i również można było spotkać się z poglądem, że wywołało to trudności w rejestracji partii jako uczestnika wyborów samorządowych w 2000 r. Przesłanką do tego postulatu miała być zaś próba zwiększenia poparcia elektoratu rosyjskiego[167].

---

[160] Ж. Наумова, *Компромисс-альтернатива „глухой оппозиции”*, „Эхо Литвы”, 16 декабря 1997.

[161] (BNS), *Kraje sąsiednie nie milczą*, „Kurier Wileński”, 16 lipca 1999.

[162] R. Maciejkianiec, *Przełamać mur* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Tygodnik Siedlecki”, 11 stycznia 1998. Wyjaśniając stanowisko Aliansu w sprawie koalicji, Mieczysław Waszkowicz, stwierdził „My jesteśmy zbyt małą partią, my nie możemy być partią władzy, dlatego my wybieramy tą władzę, która jest najbardziej konstruktywna - kwestie gospodarki miejskiej powinni rozwiązywać profesjonaliści, a nie maniacy polityczni”. O. Федоров, *Самоуправление, Союз и Альянс*, „Литовскій Курьерь”, 16-22 мая 1997.

[163] Фракция Альянса граждан Литвы в Вильнюсском городском совете, *Вильнюсскому городскому Совету Мэру Роландасу Паксасу. Обращение*, „Литовскій Курьерь”, 28 ноября-2 декабря 1998.

[164] *Polacy z Wileńszczyzny żądają dymisji*, „Gazeta Wyborcza”, 2 stycznia 1997.

[165] *Заявление правления партии Альянс граждан Литвы*, „Литовскій Курьерь”, 28 января-3 февраля 1999.

[166] *Alians Obywateli Litwy proponuje aby zalegalizować w Visaginasie dwujęzyczność*, „Kurier Wileński”, 13 października 1999; P. Kobak, *„Międzynarodowe” miasto*, „Kurier Wileński”, 6 listopada 1999.

[167] JAKO, BNS, *Pomóc krewnym wyborców*, „Gazeta Wileńska”, 4-6 lutego 2000; P. Агинтас,

W tym czasie z Aliansu wystąpił Mieczysław Waszkowicz, podobnie jak szereg innych osób, w tym Polaków. Uznał on, iż partia ta odeszła od założeń, które skłoniły do jej zawiązania, gdy gromadziła przedstawicieli mniejszości narodowych o liberalnych poglądach. Jak twierdził do odejścia skłoniła go nie tylko zmiana wizerunku partii i głoszonych postulatów, ale także współpraca kierownictwa Aliansu z byłym liderem „Jedinstwa", Walerijem Iwanowem. Przy tym wygłosił pogląd, iż partie powinny przede wszystkim opierać się na programach społeczno-gospodarczych, a kwestiami narodowymi winny zajmować się organizacje społeczne[168]. Po pewnym czasie całkowicie wycofał się z działalności politycznej[169].

Alians stracił na znaczeniu nie utrzymując swej reprezentacji w samorządach. W 2005 r. na jego bazie utworzono Związek Obywateli Litwy (Lietuvos piliečių sąjunga). Po roku zaś, 14 maja, środowisko to weszło w skład nowo tworzonej Partii Demokracji Obywatelskiej (Pilietinės demokratijos partija)[170]. Dawny lider Aliansu, Wiaczesław Szkil, został wybrany z listy Partii Pracy (Darbo partija) do Sejmu w kadencji 2004 - 2008. Interesujące, że w swojej biografii na stronie parlamentu litewskiego wykazał wcześniejszą aktywność w partii komunistycznej, natomiast nie wspomniał o Aliansie[171]. Natomiast Ryszard Litwinowicz, zajmujący pierwszą pozycję na parlamentarnej liście krajowej Aliansu w 1996 r., w roku 2000 został wybrany do samorządu Wilna z listy AWPL[172], Juozas Raistenskis, wicemer z rekomendacji AOL, wszedł do kolejnej rady w stolicy z listy Litewskiego Związku Liberałów[173], zaś w Kłajpedzie Jurgis Utovka ponownie znalazł się we władzach, tym razem z ramienia Związku Rosjan Litwy[174].

Działalność Aliansu, zyskała początkowo przychylność części polskiego elektoratu[175]. Była jednocześnie poddawana krytyce przez liderów społeczności polskiej. Waldemar Tomaszewski określał go jako marginalną partię reprezentującą grupę biznesmenów[176]. Dziennikarz Stanisław Tarasiewicz, oceniał, że przyczyną powstania

Избирателей соблазняют шокирующими идеями, „Республика", 10 февраля 2000; S. Tarasiewicz, *Lewicowanie w stronę „Jedinstwa"*, „Kurier Wileński", 17 lutego 2000; (BNS), *Reklama Aliansowi*, „Kurier Wileński", 19 lutego 2000; Ю. Строганов, *Измена*, „Литовскій Курьерь", 23-29 марта 2000.

[168] S. Tarasiewicz, *Lewicowanie w stronę...*

[169] M. Вашкович, *„Технологии - на западе, а рынок - на востоке* (беседовал Ю. Волохов), „Литовскій Курьерь", 1-7 марта 2001.

[170] R. M., *Muntianas nie zacznie od zera*, „Kurier Wileński", 9 maja 2006; R. Mickiewicz, *Zjazdowy weekend*, „Kurier Wileński", 16 maja 2006.

[171] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w3_lrs.seimo_narys?p_asm_id=23459&p_kalb_id=1

[172] S. Tarasiewicz, *Prawda według Ryszarda Litwinowicza*, „Kurier Wileński", 23 lutego 2000.

[173] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rpbapgl.htm-551+28.htm

[174] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rpbapgl.htm-556+2708.htm

[175] Podczas II Zjazdu AWPL, 20 kwietnia 1997 r., odnosząc się do tej kwestii, Nelli Pilecka stwierdzała „komu są polskie sprawy głęboko w sercu powinien pracować i tłumaczyć ludziom kto jest kto. Wielu Polaków głosowało za Alians nie mając osobistych korzyści". *Protokół II Zjazdu Akcji...*

[176] W. Tomaszewski, *Czas Akcji* (wywiad przeprowadzony przez L. Dowdo), „Gazeta

Aliansu było stworzenie przeciwwagi dla partii mniejszości narodowych[177]. Podobną opinię głosił również Jan Sienkiewicz. Stwierdzał on „przed każdymi wyborami pojawia się jakiś tworek, który ma tylko jeden cel - odebranie nam części głosów"[178]. Natomiast Ryszard Maciejkianiec uważał, iż Alians nie przejął elektoratu polskiego. Zyskał natomiast głosy Rosjan i Białorusinów, którzy wcześniej głosowali na ZPL czy AWPL. Prognozował jednocześnie, że ugrupowanie to „nie wytrzyma próby czasu i jego gwiazda będzie blednąć"[179].

Alians dążył do konsolidacji głosów mniejszości narodowych. Dlatego początkowo zwalczał polską partię, a później proponował jej współpracę. W jego działalność zaangażowali się także przedstawiciele społeczności polskiej. Wydaje się jednak, iż postulaty ochrony mniejszości narodowych, były raczej środkiem, niż celem działalności. Ugrupowanie to zdominowane przez przedsiębiorców oczekiwało przede wszystkim rozwoju ekonomicznego, a zwłaszcza ułatwień w działalności gospodarczej. W sposób umiarkowany występowali w obronie interesów mniejszości, czasami zajmując stanowisko przychylne bardziej nacji większościowej. Miało to im zapewne zyskać przychylność różnych środowisk litewskich, nie zawsze tylko w sferze politycznej.

3. Polska Partia Ludowa

Konsekwencją rozłamu w ZPL, było powstanie kolejnej partii polskiej. Została ona zawiązana z inicjatywy Ryszarda Maciejkiańca. Oprócz niego w grupie założycielskiej znaleźli się m.in. były parlamentarzysta Edward Tomaszewicz i działaczka Związku, należąca wcześniej również do AWPL, Antonina Połtawiec. Była to próba wyjścia nie tyle z nową ofertą programową, co mechanizm stworzenia konkurencji dla Akcji i zagospodarowania działaczy ZPL, którzy po rozłamie w organizacji znaleźli się w grupie mniejszościowej, a ich struktura przestała odgrywać jakąkolwiek znaczącą rolę. AWPL była sojusznikiem Związku. Maciejkianiec jeszcze przed zebraniem założycielskim nowego ugrupowania krytykował Akcję, iż „nie spełniła oczekiwań i nie sprawdziła się w praktyce"[180]. Zarzucał jej brak programu rozwoju Wileńszczyzny.

Wileńska", 10-11 lipca 1999.

[177] S. Tarasiewicz, *Lewicowanie w stronę...*; Zbliżony pogląd przedstawiał Aleksander Stankiewicz, który stwierdzał „<<Głosując na Alians, głosujesz na siebie>> - takie i podobne hasła można było przeczytać w <<Kurierze Wileńskim>> przed poprzednimi wyborami. (...) Wówczas gazeta (może nieświadomie) wnosiła swój wkład w rozpraszanie głosów polskiego elektoratu. Nie bardzo się to udało, AWPL w wyborach samorządowych świętował sukces, a <<Kurier Wileński>> bardzo stracił na popularności". A. Stankiewicz, *Dylematu być nie może*, „Kurier Wileński", 17 lutego 2000.

[178] J. Sienkiewicz, *Zadbać o Wileńszczyznę - zadbać o Litwę* (wywiad przeprowadzony przez L. Dowdo), „Kurier Wileński", 18 września 1996.

[179] R. Maciejkianiec, *Przełamać mur...*

[180] Z. Żdanowicz, *Koniec z monopolem*, „Kurier Wileński", 26 lipca 2002.

Niemniej jednocześnie zapowiadał, iż nie będzie konkurował z AWPL[181]. Było to tylko jednak deklaracją mającą tworzyć bardziej przyjazny wizerunek ugrupowania.

Podczas zebrania założycielskiego, 27 lipca 2002 r., 85 delegatów reprezentujących 518 inicjatorów z Wilna oraz rejonów wileńskiego, solecznickiego i trockiego, powołało Polską Partię Ludową (Lietuvos lenkų liaudies partija). W wersji polskiej używała ona skróconej nazwy, gdyż nie występowało określenie „litewska". Jednomyślnie przewodniczącą partii wybrano Antoninę Połtawiec[182]. W ramach ugrupowania przewidziano możliwość tworzenia frakcji opierających się na różnych kryteriach jak narodowe, zawodowe czy wiekowe[183]. Powołano dwie. Pierwsza to białoruska pod przewodnictwem Jurija Gila, a druga młodzieżowa z Edwinem Koleśnikiem na czele. Jednocześnie funkcjonowały tylko dwa oddziały terenowe. Zawiązany 4 października w rejonie wileńskim i 14 listopada w solecznickim[184].

Stwierdzono, iż przede wszystkim partia będzie adresowała swoje działania do rolników, drobnych i średnich przedsiębiorców, by wspierać walkę z bezrobociem. Podkreślano, że pojęcia patriotyzm i gospodarka powinny być nierozłączne. Inicjator powstania PPL, Ryszard Maciejkianiec, uzasadniał potrzebę jej utworzenia mówiąc, iż były dwie drogi rozwiązywania problemów, które dotykają ludność polską i wszystkich mieszkańców regionu. „Pierwsza pozostawić wszystko tak jak jest, cicho siedząc w stronie i patrzeć jak dogorywa Wileńszczyzna. Nie brać na siebie żadnej odpowiedzialności. I druga droga, którą my dzisiaj z państwem wybieramy - droga ciężka i niełatwa, spróbować choć coś tu zrobić, zmienić. To bardzo poważny zarzut, że rzekomo dzielimy polskie społeczeństwo, ale rzeczywistość jest taka, że zgodnie z sondażami opinii społecznej ostatnie kilka lat AWPL popiera zaledwie od 0,4 do 1,5% proc. mieszkańców Litwy. A jak wykazał najnowszy powszechny spis ludności, Polacy stanowią 6,7 proc. mieszkańców kraju. Więc AWPL nie popiera w najlepszym dla niej wypadku nawet jedna czwarta mieszkających na Litwie Polaków. Pytanie kogo popiera reszta naszych rodaków? W normalnym społeczeństwie każdy ma prawo wyboru, każdy może mieć własne zdanie"[185].

W programie zapisano, iż jest ona regionalną partią Wileńszczyzny o orientacji centrolewicowej. Odwoływano się jednocześnie do tradycji chrześcijańskiej. Podkreślano znaczenie samorządności, sprawiedliwości socjalnej, solidarności społecznej i rozwoju gospodarczego. Zapowiedziano działanie na rzecz swobodnego rozwoju wszystkich narodowości w Republice Litewskiej. Wyrażono poparcie dla tworzenia większej liczby samorządów, które obejmowałyby mniejsze terytorium (kwestia ta

[181] BNS, *Поляки Вильнюсского края создали новуюу партию*, „Республика", 29 июля 2002; *У Вильнюсских поляков - новая партия*, „Экспресс неделя", 1 августа 2002.

[182] S. Tarasiewicz, *Ludowcy - to nie folklor*, „Kurier Wileński", 30 lipca 2002; R. Mickiewicz, *Praca, uczciwość, odpowiedzialność*, „Nasz Czas", 1-14 sierpnia 2002.

[183] http://www.lllp.lt/index.php?theme=statutas

[184] Inf. wł., *Polska Partia Ludowa w działaniu*, „Nasz Czas", 10-16 października 2002; *Polska Partia Ludowa w działaniu*, „Nasz Czas", 21-27 listopada 2002.

[185] http://www.lllp.lt/index.php?theme=straipsniai&type=naujienos&id=18&lang=pl

budziła duże emocje w środowisku polskim, gdyż AWPL przeciwstawiał się planom władz Litwy rozdrobnienia jednostek samorządowych) i poszerzenie ich uprawnień. Jednocześnie by zwiększyć zaangażowanie obywateli w społeczności lokalne zadeklarowano dążenie do zmiany ustawodawstwa dopuszczającego do udziału w wyborach komunalnych oprócz partii także innych komitetów. Jako istotne uznano utrwalanie i propagowanie tradycji regionalnych oraz ochronę środowiska. Poparto również dążenia do integracji ze strukturami europejskimi[186]. W specjalnym oświadczeniu założyciele wyjaśniali co było głównym motywem powstania nowej partii. Stwierdzali, iż chcą utworzyć ugrupowanie, którego celem nie jest dojście do władzy za każdą cenę, ale zmiana atmosfery na terenach zamieszkiwania ludności polskiej. Zapowiedziano działania na rzecz zwrotu ziemi, rozwoju oświaty mniejszości, ich języka i kultury. Jednocześnie też poddali ostrej krytyce efekty rządów AWPL[187]. PPL została zarejestrowana w Ministerstwie Sprawiedliwości 25 września[188]. Jako logo partii przyjęto zieloną koniczynę na tle polskich i litewskich barw narodowych[189].

Powstanie nowej partii politycznej wywołało wiele emocji i komentarzy[190]. Jak zauważał Zygmunt Żdanowicz, były one dość skrajne. Jedni deklarowali zaniepokojenie rozbijaniem jedności środowiska polskiego, inni wyrażali satysfakcję z powodu przełamania monopolu AWPL. Sam Żdanowicz stwierdzał, że wpisywało się to w trend społeczności polskiej, która w tym okresie przeżywała pewien kryzys w zakresie organizacyjnym, gdyż dublowały się nie tylko struktury ZPL, ale również harcerzy, sportowców i innych ugrupowań branżowych[191]. Prezes Związku Michał Mackiewicz, uznał powstanie PPL za „prowokację". Poseł Jan Mincewicz ocenił, że jest to działanie na rozbicie społeczności polskiej co miało przynieść szkody dla całej mniejszości. Określił ją także mianem „kanapowej" i mającej „wymiar propagandowy"[192]. Prezes AWPL Waldemar Tomaszewski, negował nazywanie tego ugrupowania „polskim" i twierdził, iż jest to „sztuczny twór". Jako bazę społeczną wskazywał „kilkunastu sfrustrowanych byłych działaczy ZPL". Mówił, iż jest to „swego rodzaju klub towarzyski, próbujący występować w imieniu Polaków na Litwie, ale nie posiadający na to mandatu"[193].

[186] http://www.lllp.lt/index.php?theme=programa

[187] *Oświadczenie założycieli partii. Dlaczego wynikła potrzeba powołania Polskiej Partii Ludowej*, „Nasz Czas", 1-14 sierpnia 2002.

[188] (red.), *Polska Partia Ludowa zarejestrowana!*, „Nasz Czas", 3-9 października 2002.

[189] Jego autorem była Lucyna Targosz-Sławińska, a oficjalnie przyjęto logo jako symbolikę partii 30 kwietnia 2003 r. Rada Naczelna PPL, *Komunikat o posiedzeniu Rady Naczelnej Polskiej Partii Ludowej z dnia 30 kwietnia 2003*, „Nasz Czas", 8-14 maja 2003.

[190] W miesięczniku „Magazyn Wileński", ugrupowanie to zostało określone jako populistyczne i nazwane partią „Pod blondynką". Sugerowano także, że „rozsądniej by było założyć klub anonimowych alkoholików i izbę wytrzeźwień". L. Dowdo, *Partia „pod blondynką"*, „Magazyn Wileński", sierpień 2002.

[191] Z. Żdanowicz, *Hołd modzie*, „Kurier Wileński", 3-5 sierpnia 2002.

[192] *Opinie na temat powstającej nowej partii*, „Przyjaźń", 1-7 sierpnia 2002.

[193] W. Tomaszewski, *Nie zamierzamy dreptać w miejscu* (wywiad przeprowadzony przez Z. Żda-

Jan Sienkiewicz obawiał się, iż konkurencja spowoduje szereg konfliktów. Przypuszczał, że „będą napuszone z obu stron frazesy, przepychanki i mordoboje o to, kto większy patriota, kto prawdziwszy reprezentant, troskliwszy dbacz o potrzeby rodaków, kogo naród rozumie, a kogo nie"[194]. Natomiast poseł Frakcji Liberalnej, Aleksander Popławski, pozytywnie ocenił powstanie nowej partii. Uważał, iż umocni to „polskość na Litwie, ale nie tę skansenową, serwowaną przez AWPL, lecz polskość prawdziwą"[195]. Jednakże dwa miesiące później, wyrażał już opinię o „zbałamuceniu elektoratu", co uniemożliwi przekroczenie progu wyborczego. Stwierdzał również, że dla zaspokojenia potrzeb społeczności polskiej wystarczające jest istnienie jednej partii - AWPL. Fakt istnienia dwóch określił jako „przykry"[196].

Dość niewiarygodną deklaracją była wypowiedź przewodniczącej PPL, Antoniny Połtawiec, która zapowiedziała, iż jej partia nie będzie konkurować o elektorat z AWPL[197]. Ludowcy odwoływali się bowiem do tej samej bazy społecznej. Deklarowali, iż będą uczestniczyli, w wyborach na Wileńszczyźnie, gdzie władzę lokalną sprawowała Akcja i była ona wiodącym ugrupowaniem. Jednocześnie krytyce poddawali jakość i formę zarządzania na terenach podwileńskich, co było skierowane przeciwko AWPL. Na obszarze rejonów wileńskiego i solecznickiego partie litewskie nie odgrywały istotniejszej roli. Na pozostałych terenach niejednokrotnie musiały wchodzić w koalicje z Akcją. Jeśli więc PPL chciała skutecznie realizować cele polityczne musiała przede wszystkim budować swoją siłę kosztem osłabienia AWPL.

Po raz pierwszy w wyborach ludowcy udział wzięli 22 grudnia 2002 r. Przypuszczając, iż mogą nie osiągnąć znaczących efektów Maciejkianiec uprzedzał, iż nie tylko wynik odgrywa rolę, ale przede wszystkim liczy się pojawienie nowej partii[198]. Wbrew wcześniejszym deklaracjom, w trakcie kampanii PPL występowała zdecydowanie przeciwko AWPL, poddając ostrej krytyce efekty jej rządów w rejonach podwileńskich[199]. Kandydujący z listy ludowców w rejonie wileńskim, członek Akcji, Andrzej Subatowicz, negatywnie oceniał sytuację gospodarczą i społeczną na tym terenie, twierdząc, że jedyną metodą poprawy tego stanu jest zmiana władzy[200]. W następnym roku, 25 marca 2003 r., został on skreślony z listy członków AWPL[201].

nowicza), „Kurier Wileński", 16-18 listopada 2002.

[194] J. Sienkiewicz, *Słodki smak władzy*, „Kurier Wileński", 3-5 sierpnia 2002.

[195] A. Popławski, *Wyjść poza skansen polskości*, „Kurier Wileński", 10-12 sierpnia 2002.

[196] P. Kobak, *Start konkurenta AWPL*, „Kurier Wileński", 27 września 2002.

[197] A. Połtawiec, *Człowiek ma zawsze prawo wyboru* (wywiad przeprowadzony przez R. Mickiewicza), „Nasz Czas", 15-21 sierpnia 2002; A. Połtawiec, *O uczciwość na Wileńszczyźnie* (wywiad przeprowadzony przez P. Kobaka), „Kurier Wileński", 17-19 sierpnia 2002.

[198] R. Maciejkianiec, *„Nie mamy prawa zawieść nadziei"* (wywiad przeprowadzony przez Z. Żdanowicza), „Kurier Wileński", 30 listopada-2 grudnia 2002.

[199] *Program Polskiej Partii Ludowej*, „Kurier Wileński", 14-16 grudnia 2002; W. Tomaszewski, *Wygraliśmy samorząd dla Wileńszczyzny* (wywiad przeprowadzony przez L. Dowdo), „Magazyn Wileński", styczeń 2003.

[200] http://www.lllp.lt/index.php?theme=straipsniai&type=naujienos&id=13&lang=pl

[201] *Krąg działaczy Akcji coraz bardziej się zawęża*, „Nasz Czas", 8-14 maja 2003.

W rejonie solecznickim Piotr Mejłun lokalne władze określał mianem „klanu", nie angażującego się w rozwiązywanie problemów ludności[202]. Po powstaniu PPL, poseł A. Popławski prognozował, iż „sukces wyborczy ludowców w rejonach podwileńskich będzie wprost proporcjonalny do stopnia frustracji polskiego elektoratu w związku z działalnością, a raczej bezczynnością AWPL w tych rejonach"[203]. W głosowaniu wyborcy okazali zaufanie Akcji, która uzyskała 50 mandatów w 5 samorządach, a tylko 1 zdobyli ludowcy[204].

PPL umniejszała w swej działalności kwestie związane z problematyką zachowania tożsamości narodowej. Deklarowano, że najpoważniejszym zadaniem jest natomiast rozwój gospodarczy regionu. Twierdzono także, że problemy socjalne przenoszone są na płaszczyznę narodowościową[205]. Apelowano jednocześnie o budowanie wśród Polaków odpowiedzialności obywatelskiej, poprzez aktywny udział w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Bardziej znaczące wydawały się w tym ugrupowaniu różnice regionalne niż narodowe. Zapewne dlatego też, 27 lipca 2003 r., zaproponowano przyjęcie symboliki regionalnej. Miała to być flaga w większości koloru białego z pasami koloru czerwonego i niebieskiego oraz wizerunkiem kwiatu bławatnego[206]. Pomimo bardzo spolegliwego podejścia PPL do kwestii mniejszości narodowych, jak twierdziła prasa polska, ugrupowania litewskie nie były zainteresowane wejściem z nią w koalicje wyborcze lub przyjęciem przedstawicieli na swoje listy[207]. Wynikało to zapewne z realnej oceny możliwości tej partii i poziomu poparcia w polskim elektoracie.

Przed wyborami samorządowymi w 2007 r. znacznie wzrosła radykalność wypowiedzi przedstawicieli PPL. Ryszard Maciejkianiec mówiąc o rządach AWPL w rejonach podwileńskich stwierdzał, że jest to „wewnętrzna okupacja polskiego społeczeństwa przez Akcję Wyborczą i skupionych pod jej sztandarami najbardziej agresywnych i wyuzdanych działaczy"[208]. Odpowiadając na tego typu zarzuty Waldemar Tomaszewski, mówił o próbie rozbicia społeczności polskiej. Podkreślał, że siła mniejszości narodowych polega na jedności. Wskazywał, że w samorządach kierowanych przez Akcję nie zostały zamknięte żadne placówki oświatowe polskie i rosyjskie. Co więcej zaznaczył, iż otwarto kilka nowych. Oceniał, iż warunki techniczne oraz poziom nauczania w nich jest bardzo wysoki. Ponadto wykazywano troskę o rozwój kultury. Otwarto dwa muzea etnograficzne. Tylko w rejonie wileńskim funkcjonowało 70 polskich i rosyjskich zespołów pieśni i tańca. W obydwu rejonach zarządzanych przez Akcję otwarto trzy ośrodki opieki nad inwalidami, dwie łaźnie, szpital w Szumsku, wykonano drogi i oświetlenie wielu miejscowości.

---

[202] http://www.lllp.lt/index.php?theme=straipsniai&type=naujienos&id=14&lang=pl
[203] A. Popławski, *Wyjść poza...*
[204] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/mandatai/mlt_15_1.html
[205] S. Tarasiewicz, *PPL prosi władze o obronę szkół przed AWPL*, „Kurier Wileński", 25 czerwca 2003.
[206] Inf. wł., *O flagę dla nas*, „Kurier Wileński", 29 lipca 2003.
[207] L. Dowdo, *Dzierżywładze poszły na wojnę*, „Magazyn Wileński", wrzesień 2004.
[208] Taż, *O wyższości „prowadzania kur" nad polityką*, „Magazyn Wileński", luty 2007.

Mieszkańcy w życiu codziennym wysoko oceniali pracę samorządowców Akcji, co potwierdzali również głosowaniem w kolejnych wyborach[209].

Po raz ostatni ludowcy wzięli udział w wyborach samorządowych przeprowadzonych 25 lutego 2007 r. Nie uzyskali wtedy żadnego mandatu[210]. Po czym na łamach „Kuriera Wileńskiego", ukazała się informacja, iż 28 marca 2007 r. Ryszard Maciejkianiec zrezygnował z pełnienia funkcji przewodniczącego PPL[211]. Uzasadniał to rzekomym kreowaniem jego negatywnego wizerunku przez AWPL. Miało to niekorzystnie wpływać na działalność partii, dlatego postanowił przestać pełnić funkcję. Zapowiedziano w związku z tym zwołanie zjazdu PPL[212]. Brak jest jednak jakichkolwiek informacji o jego przeprowadzeniu. Należy także zauważyć, iż 20 lutego 2007 r. została przyjęta „Deklaracja powyborcza Polskiej Partii Ludowej", w której stwierdzono, że partia ta „nie jest, nie była i nie będzie, jak niektórzy chcą Wam wmówić, jedynie okazjonalną akcją wyborczą, jak niektóre inne grupki rodzinno - polityczne, lecz jest stabilną siłą polityczną dbającą o dobro Ziemi Wileńskiej"[213]. Dlatego też zwrócono się do obywateli o przekazywanie wszelkich problemów, którymi zajmą się wybrani radni. Wskazywano, że chodzi nie tylko o kwestie osobiste czy lokalne, ale również krajowe i międzynarodowe. Deklarowano, że poprzez ich rozwiązywanie partia chciała zdobyć długotrwałe zaufanie społeczeństwa, a w bieżących planach przygotować się do wyborów parlamentarnych w 2008 r. i europarlamentarnych rok później[214]. Wkrótce po wyborach jednak działalność partii całkowicie zamarła. Nawet w połowie 2007 r. zaprzestano wydawania związanego z ludowcami pisma „Nasz Czas", którego redaktorem naczelnym był Ryszard Maciejkianiec.

W dniu 30 stycznia 2010 r. odbyło się spotkanie działaczy PPL, którzy przekształcili partię w Ligę Republikańską (Respublikonų lyga). Przewodniczącym został Jan Szybakowski, który kandydował wcześniej w 2007 r. z listy ludowców do samorządu rejonu wileńskiego. Ugrupowanie zrezygnowało z podkreślania swego narodowego i regionalnego charakteru. Planowało natomiast działania na rzecz polepszenia relacji z Polską i integracji mniejszości narodowych z nacją dominującą. Ryszard Maciejkianiec stwierdził, iż partie oparte na bazie narodowościowej są już anachronizmem[215]. Brak jest jednak znaczących dalszych efektów działalności tego ugrupowania. Natomiast w wyborach parlamentarnych, 14 października 2012 r., Ryszard Maciejkianiec kandydował bez powodzenia z listy partii Droga Odwagi

209 В. Томашевски, *Нас пытаются расколоть, но мы-сила!* (беседовала Н. Круглова), „Литовскій Курьерь", 8-14 февраля 2007.

210 L. Dowdo, *Wiwat, opatrzność!*, „Magazyn Wileński", marzec 2007.

211 Brak jest informacji na temat tego, kiedy został przewodniczącym. Od początku działalności PPL pełnił funkcję wiceprzewodniczącego.

212 S. T., *Rezygnacja ze stanowiska przewodniczącego PPL*, „Kurier Wileński", 30 marca 2007.

213 Lietuvos lenkų liaudies partija, *Deklaracja powyborcza Polskiej Partii Ludowej*, „Kurier Wileński", 22 lutego 2007.

214 Tamże.

215 http://www.balsas.lt/naujiena/372604/pradeda-veikti-lietuvos-respublikonu-lyga

(Drąsos kelias). Wypełniając deklarację kandydata w rubryce narodowość wpisał „Litwin" oraz wśród języków, które zna nie wymienił polskiego[216]. Niewątpliwie było to zakończenie pewnej ewolucji politycznej i tożsamościowej oraz bardzo symboliczny moment w życiu byłego współtwórcy Stowarzyszenia Społeczno - Kulturalnego Polaków na Litwie (1988 r.), przewodniczącego Związku Polaków na Litwie (1994-2000), dwukrotnego parlamentarzysty tej organizacji (1990-1996), który w 1990 r. nie zagłosował z Aktem Niepodległości Litwy oraz radnego Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w samorządzie miasta Wilna (1997-2000) i radnego Polskiej Partii Ludowej w rejonie wileńskim (2003-2007).

4. Kwestia działalności Polaków w różnych partiach litewskich

Problematyka przynależności przedstawicieli mniejszości do rozmaitych ugrupowań była elementem sporów odnoszących się do zagadnienia jaka ma być forma jej partycypacji w życiu publicznym. Dotyczy to nie tylko kwestii proponowanych rozwiązań ze strony większości. Przede wszystkim są to wewnętrzne spory o model państwa, metody realizacji zamierzonych celów i sposób angażowania w życie kraju[217]. W początkowym okresie funkcjonowania systemu wielopartyjnego w Republice Litewskiej, Polacy w niewielkim stopniu angażowali się w działalność nowych ugrupowań politycznych. Wynikało to przede wszystkim z podkreślania przez nie ich narodowego charakteru, co było konsekwencją konfliktów związanych z walką o niepodległość kraju[218]. Po uznaniu suwerenności Litwy przez społeczność międzynarodową, atmosfera podejrzeń kierowanych wobec mniejszości polskiej o nielojalność wobec państwa, spotęgowana rozwiązaniem samorządów rejonów solecznickiego i wileńskiego nie sprzyjała angażowaniu się Polaków w działalność partii.

Sytuacja zaczęła ulegać stopniowej zmianie od schyłku 1994 r. Wynikało to zapewne z faktu powstania polskiej partii i zbliżających się wyborów samorządowych. Analizując wyniki wyborów przedterminowych w rozwiązanych samorządach, część polityków zaczęła dochodzić do wniosku, że na terenach zdominowanych

[216] http://www.vrk.lt/rinkimai/416_lt/Kandidatai/Kandidatas66724/Kandidato66724Anketa.html Należy odnotować, że gdy w 1996 r. R. Maciejkianiec nie został wybrany do parlamentu, miał wyrażać obawy o swą przyszłość, zwłaszcza w zakresie możliwości podjęcia pracy. Prasa podawała wówczas jego wypowiedź „Ja przecież nie zdałem egzaminu z języka litewskiego. Tak kto mnie weźmie?". П. Катин, *Власть*, „Литовский Курьерь", 23-29 ноября 1996.

[217] C. Obracht-Prondzyński, *Mniejszości w nowej Europie-między partycypacją a separacją*, [w:] *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej. Implikacje dla wschodniego pogranicza Polski*, T. I, red. K. Krzysztofek, A. Sadowski, Białystok 2004, s. 166.

[218] Należy w tym kontekście zwrócić uwagę na opinię Czesława Okińczyca, który stwierdził „Polacy na Litwie zdają sobie dobrze sprawę z obojętności państwa litewskiego wobec nich. Partie polityczne w najlepszym razie zachowują obojętność wobec Polaków, ale czasem ujawniają wobec nich niechęć". Cz. Okińczyc, *Stereotyp Litwina w oczach Polaka*, [w:] *Narody i stereotypy...*, s. 88.

przez ludność polską, najskuteczniejszym mechanizmem uzyskania swej reprezentacji w organach władzy jest wystawianie kandydatów narodowości polskiej. Konsekwencją tego było angażowanie Polaków do lokalnych struktur partyjnych.

Pierwszym ugrupowaniem, które starało się pozyskać na szerszą skalę ludność polską była Litewska Partia Chłopska (Lietuvos valstiečių partija). Powstała ona 16 kwietnia 1994 r. na bazie Litewskiego Związku Chłopskiego. Po ośmiu miesiącach, przykładowo w rejonie wileńskim, należało do niej 17 osób, z czego 9 były narodowości polskiej. By zwiększyć potencjał partii, prezes Albinas Vaižmužis, pozyskał członków Obywatelskiego Komitetu Wyborczego, na czele z byłym deputowanym ludowym ZSRR Anicetem Brodawskim[219]. Polski działacz przyznawał, iż początkowo planował powołanie nowego ugrupowania politycznego. Jednakże w wyniku analizy nastrojów społecznych uznał, że nie zyskałoby ono poparcia umożliwiającego wyłonienie reprezentacji. Jednakże by realizować cele polityczne postanowił rozpocząć współpracę z litewskim ugrupowaniem[220].

Było to korzystne dla Partii Chłopskiej, która poszerzyła swój elektorat jak i bazę członkowską. W efekcie w końcu 1994 r. liczebność tego ugrupowania w rejonie wileńskim wzrosła do 70 osób. Na jej czele stanął zaś radny z ramienia ZPL, Romuald Kazakiewicz. Twierdził on, iż nie wstąpił do AWPL gdyż nie odpowiadał mu program. Jednocześnie zaznaczał, że nie chciał by Partia Chłopska wchodziła w konflikty z Akcją. Spór obydwóch ugrupowań był jednak zjawiskiem naturalnym, gdyż odwoływali się do tego samego elektoratu. Tym bardziej, iż LPCh, podkreślała, że w głosowaniu mieszkańcy dokonują wyboru między Polakami. Ponadto Partia Chłopska w swoim programie zapowiedziała, że radni podejmą działania by państwo zapewniło wszystkim narodowościom równoprawny udział w strukturach władzy i będą przeciwdziałali procesom asymilacyjnym[221].

Jednocześnie pojawiło się szereg opinii w których wyrażano zaskoczenie, iż Anicet Brodawski, były działacz na rzecz autonomii propaguje ideę kandydowania Polaków z listy litewskiej partii. Swoje działania uzasadniał on w sposób następujący „nie zmieniłem poglądów, bo zawsze chodziło mi o zachowanie narodowej tożsamości Polaków na Litwie. Uważam tylko, że trzeba zmienić drogę do tego celu. (...) Społeczność polska jest zbyt bierna. Powinna energicznie włączyć się do życia politycznego, by nie decydowano o nas bez nas"[222]. W środowisku polskim pojawiło się jednak wiele kontrowersji dotyczących kandydowania z list różnych ugrupowań.

---

219 T. Vyšniauskaitė, *Będziemy walczyć o sprawy wsi*, „Słowo Wileńskie", 9 grudnia 1994.

220 Z. Żdanowicz, *Komitet zamiast partii*, „Słowo Wileńskie", 18 listopada 1994.

221 Tenże, *Partia Chłopska coraz liczniejsza*, „Słowo Wileńskie", 23 grudnia 1994; J. J. Komar, *Partia żywicieli*, „Słowo Wileńskie", 20-26 stycznia 1995.

222 A. Brodawski, *Nie zmieniłem...*; Prezes AWPL Jan Sienkiewicz w niezwykle ostrych słowach odnosił się do udziału polskich działaczy w Partii Chłopskiej. Stwierdzał on „Arcydziełem narodowej w treści i bolszewickiej w formie intrygi, a raczej politycznej prowokacji było wmanipulowanie kilkunastu Polaków do tak zwanej chłopskiej partii". J. Sienkiewicz, *Zjazdy i najazdy*, „Magazyn Wileński", 15-31 marca 1995.

Oceniano, iż przeciwdziała to konsolidacji narodowej i stanowi konkurencję dla AWPL, wspieranej przez ZPL i wiele innych organizacji[223].

Po pięciu latach jeden z Polaków, którzy zaangażowali się w działalność Partii Chłopskiej, Marian Symonowicz[224] z Solecznik, uznał to za pomyłkę. Nie przeszedł jednak do AWPL tylko wstąpił do Nowego Związku (socjaliberałowie) - (Naujoji sąjunga socialliberalai)[225]. Należy zwrócić uwagę, iż część Polaków jedynie kandydowała w wyborach z list rozmaitych partii, uznając to za element strategii działania na rzecz swego środowiska bądź zachęconych korzystną dla siebie ofertą wyborczą, a inni też zostawali członkami tych partii związując się z nimi na dłużej[226].

---

[223] Mieczysław Borusewicz, mer Niemenczyna, kandydujący z Partii Chłopskiej do samorządu rejonu wileńskiego stwierdzał „Chociaż mnie i moim kolegom z listy zarzucają zdradę interesów litewskich Polaków i nazywają nas Judaszami, uważam, że dokonałem właściwego wyboru i niczyich interesów nie zdradziłem (...). Byłem i pozostaję członkiem Związku Polaków na Litwie, lecz to nie oznacza, że automatycznie muszę kandydować z listy Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Od samego początku byłem przeciwnikiem pośpiesznego tworzenia odrębnej polskiej organizacji politycznej". S. Tarasiewicz, *Alternatywna droga z Partią Chłopską*, „Słowo Wileńskie", 10-16 marca 1995.

[224] Jego nazwisko w różnych materiałach występuje jako Symanowicz, Simanowicz i Symonowicz, właściwe jest ostatnie brzmienie.

[225] „Wstąpiłem (...) do Partii Chłopskiej, ponieważ całe życie pracowałem w rolnictwie. Pięcioletnie członkostwo w tej partii dowiodło, że się omyliłem. Nie ma tam prawdziwych rolników, organy kierownicze na górze nie wiedzą, co się dzieje na dole. Ostatnią kroplą, która przepełniła czaszę cierpliwości, było połączenie Partii Chłopskiej z nacjonalistami. Gremialnie odeszliśmy więc z Partii Chłopskiej. Propozycji AWPL nie mieliśmy. Nie chciałem się narzucać. Zresztą nie uważam, że prawdziwym Polakiem jest ten, kto należy do Akcji Wyborczej". M. Symanowicz, *Pracować wspólnie* (wywiad przeprowadzony przez P. Ryngiewicza), „Kurier Wileński", 10 lutego 2000.

[226] Dziennikarz Zygmunt Żdanowicz przedstawił następujące opinie Polaków kandydujących z list różnych litewskich partii „Lilia Kieżun (...) jest od dawna zaprzyjaźniona z kilkoma działaczami Partii Postępu Narodowego i dlatego zgodziła się kandydować z jej ramienia. Nie jest członkiem partii i nie wierzy w sukces wyborczy, ale zaufanie jakim ją obdarzono-docenia. (...) Jadwiga Bielawska [kandydująca z listy LDPP], dziennikarka <<Kuriera Wileńskiego>> jest przekonana, że o ile na obecnym etapie współpraca Polaków z litewskimi partiami politycznymi może wywoływać pewne kontrowersje, to niebawem - wraz ze wzrostem poziomu kultury politycznej-stanie się to rzeczą naturalną i zrozumiałą. - Z czasem społeczeństwo polskie samo się przekona (...), iż jeśli będzie działać w układzie <<sami swoi>> - może tylko przegrać. W polityce liczy się siła przekonywania. Uważam, że nie mniej skutecznie można przekonywać działając w litewskich organizacjach i partiach. Władysław Widuto jest deputowanym Rejonowej Rady Samorządowej w Wilnie z ramienia ZPL. Obecnie kandyduje z listy socjaldemokratów. Jest na trzeciej pozycji. - Zaproponowano mi tak wysokie miejsce, że grzechem byłoby odmówić. (...) Nie uważa, by decyzja ta była zdradą interesów Polaków, ZPL-u". Z kandydowania w Wilnie z listy Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej wycofał się jedyny Polak, Władysław Mackiewicz, prezes Katolickiego Stowarzyszenia Polaków na Litwie. Uznał on bowiem „za niepoważną" propozycję 35 miejsca. Nie zdecydował się też reprezentować tego ugrupowania dotychczasowy radny i dyrektor Szkoły im. Jana Pawła II, Adam Błaszkiewicz. Zażądał on bowiem 5 miejsca na liście. Jednocześnie stwierdził „My, Polacy, musimy aktywnie włączać się do działalności litewskich partii. Im szybciej, im więcej-tym lepiej (...) w moim przekonaniu łatwiej i sprawniej

Prezes AWPL, Jan Sienkiewicz, głosił pogląd, iż skuteczność polityczna społeczności polskiej uzależniona jest od jedności organizacyjnej i aktywności wyborczej. Propagowanie koncepcji uczestnictwa Polaków w wielu ugrupowaniach uznawał za próbę osłabienia tej narodowości i utrudnienie zdobycia własnej reprezentacji w organach władzy. Zaznaczał jednocześnie „ja się zupełnie nie upieram przeciwko temu, iż podczas wyborów, oprócz podziału na narodowości, w społeczności polskiej na Litwie, może istnieć także stratyfikacja poglądów politycznych - lewica, prawica, liberałowie, narodowcy, etc. Musi być jednak ku temu spełniony jeden, podstawowy warunek: scena polityczna musi być normalna, państwo powinno się wyrzec polityki faworyzowania jednego języka, jednego narodu ze szkodą dla innych. Tylko wtedy może mieć sens dyskusja na temat <<dwóch strategii politycznych działaczy społeczności polskiej>>. Ale nawet i w takim normalnym państwie twierdziłbym, iż im bardziej zwarty jest nasz elektorat, tym większe są możliwości wynegocjowania z partnerami politycznymi korzystnych dlań uzgodnień"[227].

Podobny pogląd prezentował członek AWPL Mieczysław Dowgiałło. Stwierdzał on, że zakres działania na rzecz społeczności polskiej uzależniony jest od dyscypliny partyjnej. Twierdził również, iż ci którzy podjęli aktywność w rozmaitych partiach w niewielkim stopniu angażują się w rozwiązywanie problemów Polaków na Litwie[228]. Równocześnie Jan Mincewicz, głosił opinię, iż różne partie były zainteresowane by wśród ich działaczy byli przedstawiciele społeczności polskiej gdyż to poprawiało ich wizerunek[229]. Natomiast Romuald Mieczkowski, jako odpowiedzialnych za wy-

można by wtedy rozwiązywać problemy dotyczące także polskiej społeczności". Z. Żdanowicz, *Polacy na listach litewskich partii*, „Słowo Wileńskie", 10-16 marca 1995.

[227] J. Sienkiewicz, *Razem czy...*; Członek ZG ZPL, Fryderyk Szturmowicz stwierdzał „Głośno było i jest o tym, by Polacy zapisywali się do partii litewskich. Podkreślałem to kiedyś i powtórzę to jeszcze raz, że ludzie, którzy poszli po stołek w najlepszym wypadku będą neutralni, ale nigdy nie będą mogli występować przeciw linii partii, gdyż w przeciwnym wypadku będą zmuszeni do zostawienia szeregów". F. Szturmowicz, *Troska o Wileńszczyznę?*, „Kurier Wileński", 17 grudnia 2002.

[228] M. Dowgiałło, *Brzmi jak anegdota*, „Kurier Wileński", 11 lutego 2000. Podobną opinię formułował Aleksander Stankiewicz, który stwierdzał „Wiemy też, jaka jest skuteczność działalności Polaków w partiach litewskich. I wiemy to z doświadczenia. Więc w wyborach (...) musimy oddać swe głosy na partię reprezentującą nasze interesy i skutecznie, na miarę swych możliwości, broniącą naszych praw. Partia taka jest jedna". A. Stankiewicz, *Dylematu być...*

[229] J. Mincewicz, *Dla Polaków...*; Zbliżoną opinię głosił również Jan Sienkiewicz „Usilnie lansuje się tezę, że Polacy powinni startować z list większych partii litewskich. Teza ta byłaby ze wszech miar uzasadniona w społeczeństwie, które sprawy narodowościowe traktuje z większą tolerancją. W dzisiejszym państwie litewskim, w którym dominuje tendencja monoetniczności, obecność Polaków w parlamencie z list innych partii służy bardziej dla stworzenia pozorów demokracji. Doświadczenie ubiegłych oraz bieżącej kadencji dowodzi niezbicie, że posłowie tacy reprezentują interesy przede wszystkim partii, które ich do parlamentu wprowadziły i w większym stopniu wykorzystywani są do pozorowania działalności na rzecz mniejszości narodowej niż

stąpienie antagonizmów na tle kandydowania z rozmaitych partii wskazywał osoby z poza środowiska AWPL. Oceniał też „Ten konflikt ma charakter ambicjonalny, to jest spór o to, który z działaczy ma wieść prym wśród Polaków na Litwie"[230].

Odmienne stanowisko zajmował Zygmunt Mackiewicz, należący od 1994 r. do Związku Ojczyzny i reprezentujący te ugrupowanie w parlamencie w latach 1996 - 2000. Argumentował on, że poprzez działalność w ugrupowaniach podkreślających litewski charakter ukazuje się gotowość do podejmowania przez Polaków współodpowiedzialności za kraj. Miałoby to przyczyniać się do porozumienia i wypracowania nowoczesnej wizji państwa. Poprzez to również twierdził, iż można przeciwdziałać ograniczaniu praw mniejszości polskiej[231]. Artur Płokszto z LDPP, podkreślał, iż oczywiste jest, że będąc członkiem tej partii reprezentuje jej interesy. Zaznaczał jednak, że w kwestiach mniejszości narodowych nie ma narzuconych schematów postępowania[232]. Natomiast Czesław Okińczyc twierdził, iż aktywne uczestnictwo w działalności politycznej umożliwiłoby uzyskanie wpływu na decyzje podejmowane przez Sejm. Oceniał, że jeśli nawet żaden przedstawiciel innej niż litewska narodowości nie zostałby wybrany do parlamentu, to cele można byłoby osiągać przez struktury partyjne. Uważał, iż będzie to skuteczniejsze niż działalność 4 - 5 przedstawicieli reprezentujących mniejszości[233].

w rzeczywistości mogą coś dla niej pożytecznego zrobić". J. Sienkiewicz, *Między deklaratywnym filopolonizmem a praktyczną polonofobią: polityka władz Republiki Litewskiej wobec społeczności polskiej*, [w:] *Wileńszczyzna u progu...*, s. 40.

230 W. Tochman, *Kłótnie Polaków na Litwie*, „Gazeta Wyborcza", 16 marca 1995.

231 Z. Mackiewicz, *Okrakiem na...*

232 A. Płokszto, *Polityk tęskniący za banjo* (wywiad przeprowadzony przez A. Borowika), „Kurier Wileński", 25 lutego 2000. Artur Płokszto został członkiem LDPP po dwóch latach pełnienia z jej ramienia mandatu paralamentarzysty. Interesujące, iż zaznaczał, że jego światopogląd w odniesieniu do wielu kwestii, daleki jest od socjaldemokratycznego. Stwierdzał jednak „Ta partia jest tym interesująca, że jej poglądy są dostatecznie elastyczne, w porównaniu z innymi partiami, które są mało tolerancyjne dla myślących inaczej w swoich szeregach". A. Płokszto, *Nie wiem co zrobi policja* (wywiad przeprowadzony przez R. Widtmann), „Gazeta Wileńska", 28 stycznia 1999.

233 Ч. Окинчиц, *Компетенция - это будуще Литвы*, „Эхо Литвы", 22 октября 1992. Odmienną opinię głosił działacz rosyjski Piotr Frołow. Odnosząc się do kwestii wstępowania do funkcjonujących partii ogólnokrajowych stwierdzał „Co to nam da? Ilu deputowanych możemy w konsekwencji wprowadzić na przykład do Sejmu? Jednego, dwóch - nie więcej! Przy tym nie zapominajmy: dzisiaj w Litwie nie ma ani jednej partii, która zaspokajałaby oczekiwania wszystkich mniejszości narodowych, wszystkich ich przedstawicieli. A to znaczy: wielość poglądów, zamęt, koniec jedności i w ostatecznym rachunku kompletne fiasko! (...) według mnie, ani funkcjonujące obecnie polityczne partie republiki, ani w całości społeczeństwo litewskie jeszcze nie jest gotowe wziąć na siebie absolutną troskę o mniejszości narodowe. Nie patrząc na to, że w ostatnim czasie, za przykładem najbardziej rozwiniętych, europejskich demokratycznych państw, przyjęto niemało dających nadzieję aktów ustawodawczych, one na razie wolno wtaczają się w życie, bywają jeszcze, niestety, i sytuacje naruszania praw mniejszości narodowych, w życiu codziennym. I dlatego na razie przede wszystkim my powinniśmy wykazywać troskę o siebie, zajmując się rozwiąza-

Dość liberalną opinię na temat uczestnictwa Polaków w rozmaitych ugrupowaniach głosiła Jolanta Maciejewska. Według niej „nie wolno potępiać tych, którzy świadomie wstępują do innych partii. Nie oznacza to wcale, że przestaną w ten sposób działać na rzecz Polaków. Wręcz przeciwnie, sądzę, że będą mieli większą szansę przebicia się i konsekwentnej obrony naszych interesów"[234]. Mieczysław Subiel, który wstąpił do Partii Wskrzeszenia Narodowego (Tautos prisikėlimo partija), uzasadniał potrzebę obecności Polaków w różnych ugrupowaniach dążeniem do integracji mniejszości z narodem litewskim. Stwierdzał również, że nie chciałby, by „czuli się jakby w rezerwacie odizolowani od życia kraju, żeby nie byli nazywani tutejszymi, by nie byli niedowartościowani"[235]. Kwestię aktywności Polaków w różnych ugrupowaniach, Waldemar Chorościn, przewodniczący LZL w rejonie solecznickim określał jako tworzenie polskiego lobby[236].

Polacy, którzy zaangażowali się w działalność ugrupowań o charakterze litewskim, nie tylko wskazywali potencjalnie większe możliwości osiągania celów. Akcentowali przede wszystkim kwestie bardziej ogólne, w mniejszym stopniu odnosząc się do problemów mniejszości. Niejednokrotnie twierdzili też, że jest to mechanizm wykazania lojalności wobec państwa. Przykładem może być wypowiedź Medarda Czobota „Kiedy na pierwszym miejscu umieszczamy polskość, a potem wszystko inne, to cały problem stawiamy na głowie. Działacz polski musi wykazać, że jest lojalny, że dba o państwo, o jego sprawy gospodarcze i polityczne. Dopiero wtedy może żądać praw narodowych"[237].

Niektórzy liderzy polityczni zachęcali Polaków nie tylko żeby zasilali szeregi ich partii lub wspierali w wyborach, ale również wskazywali, że poprzez to będą mieli większe szanse działania na rzecz mniejszości polskiej[238]. Do Sejmu w latach 1992 - 2012 wybranych zostało łącznie 9 Polaków z list partii ogólnokrajowych. Nie zaznaczyli się oni jednak szczególną aktywnością w działalności na rzecz społeczności polskiej. Charakterystyczne również, iż oprócz Artura Płokszto wszyscy

---

niem swoich ważnych problemów". П. Фролов, *Нужна ли национальным меньшинствам своя партия*, „Эхо Литвы", 7 декабря 1994.

[234] J. Maciejewska, *Będzie służył ludziom*, „Kurier Wileński", 7 marca 2000. Kandydujący do samorządu z ramienia LPSD, Jerzy Gajdamowicz oceniał „AWPL zmonopolizowała i sprywatyzowała prawo do bronienia praw polskiej mniejszości na Wileńszczyźnie. To partia władzy. AWPL ochrzciła nas Polaków socjaldemokratów <<mianem zdrajców>> narodu polskiego, którzy zaprzedali się Litwinom. Chcemy dać szansę wyboru. Będziemy bronili praw mieszkańców nie tylko pod kątem narodowościowym". J. Gajdamowicz, *Partia dyktatorska*, „Kurier Wileński", 10 marca 2000.

[235] *Kandydaci z listy Nr 9 żartem biją w poważne problemy kraju*, „Kurier Wileński", 9 października 2008.

[236] W. Chorościn, *Twórzmy polskie lobby*, „Gazeta Wileńska", 7 lutego 2000.

[237] S. Widtmann, *Mówią Polacy - posłowie Sejmu Republiki Litewskiej*, „Znad Wilii", 28 marca-10 kwietnia 1993.

[238] T. Vyšniauskaitė, *Będziemy walczyć...*; K. Прунскене, *Второе пришествие?* (беседовал О. Курдюков), „Литовскій Курьерь-Daily", 6 августа 1996; K. Prunskiene, *Nie robić polityki z narodowości* (wywiad przeprowadzony przez S. Tarasiewicza), „Kurier Wileński", 8 sierpnia 2000.

reprezentując te ugrupowania pełnili mandat tylko przez jedną kadencję. Wynikało to z umieszczania ich na listach wyborczych na dalszych pozycjach, odrzucenia niekorzystnych propozycji lub indywidualnych decyzjach o nie ubieganiu się o reelekcję. Przykładowo Medard Czobot, sygnatariusz Aktu Niepodległości, będący w kadencji 1992 - 1996 parlamentarzystą LChD oraz członkiem tej partii, gdyż jak mówił najbardziej odpowiadała jego poglądom polityczno - moralnym, odmówił kandydowania na kolejną kadencję. Oczekiwano bowiem od niego by zmienił dotychczasowy okręg wyborczy na mniej prestiżowy oraz zaproponowano bardzo dalekie miejsce na liście w okręgu wielomandatowym. Czobot stwierdził też, że w partii zaczęły dominować nastroje szowinistyczne. W związku z tym opuścił to ugrupowanie[239].

W niewielkim stopniu Polacy reprezentujący różne partie pełnili funkcje rządowe. Najwyższe stanowisko sprawowała Aldona Baranauskienė, która w rządzie Laurynasa Stankevičiusa (23 lutego - 19 listopada 1996 r.) była ministrem budownictwa[240]. Wiceministrem ochrony środowiska był Waldemar Stańczyk, działający wówczas w ZLiC. Funkcję tą jednak sprawował dość krótko, gdyż między 1 czerwca, a 22 lipca 2009 r.[241]. Trzecim wiceministrem kultury (we wszystkich ministerstwach w tym czasie było dwóch zastępców) był w okresie 6 września 2011 - grudzień 2012 Stanisław Widtmann[242]. Wcześniej między majem 1997 r., a grudniem 2009 r., był on wicedyrektorem Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych, przekształconego następnie w Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa[243]. Po jego likwidacji został doradcą w kancelarii premiera. W jego

[239] P. Kobak, *Wędrujący polityk*, „Kurier Wileński", 11 lutego 2000.

[240] A. Baranauskienė, *Wyborcy chcą kobiet...* (wywiad przeprowadzony przez A. Cebulę), „Kurier Wileński", 7-9 października 2006.

[241] http://www.infopol.lt/pl/naujienos/detail.php?ID=1903&PRINT=Y

[242] http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/kulturos-viceministru-paskirtas-svidtmannas.d?id=49327948

[243] Departament został zlikwidowany, z dniem 1 stycznia 2010 r., przez rząd Andriusa Kubiliusa. Dotychczasowe kompetencje przekazano Ministerstwu Oświaty i Nauki, Ministerstwu Kultury, Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Jednocześnie powołano Komisję ds. Koordynacji Mniejszości Narodowych. Jak twierdził Michał Mackiewicz, prezes ZPL, Departament nie miał większego znaczenia dla funkcjonowania społeczności polskiej. Według rozmaitych szacunków ok. 90% środków przeznaczał na wspieranie Litwinów poza granicami kraju, a z pozostałych korzystały nie tylko mniejszości narodowe, ale również Litwini na Wileńszczyźnie. Józef Kwiatkowski prezes Polskiej Macierzy Szkolnej wyrażał opinię, iż Departament nie podejmował inicjatyw w zakresie stanowienia prawa gwarantującego swobody mniejszości, czy usunięcia sprzeczności, np. między ustawami o języku państwowym i mniejszościach narodowych, co uniemożliwiało stosowanie języka polskiego jako pomocniczego. Nie wspierał, jak twierdził, również rozwiązań umożliwiających rozwój oświaty mniejszości. Natomiast według opinii Stanisława Widtmanna, wyrażonej w 2012 r., urząd do koordynacji polityki wobec mniejszości nie był potrzebny, gdyż zadania te wypełniały efektywnie w ramach swoich kompetencji funkcjonujące instytucje rządowe. *Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa - separacja nieunikniona*, „Tygodnik

kompetencjach jako wiceministra były kwestie mniejszości, rozwoju języka litewskiego oraz funkcjonowania archiwów[244]. Będąc członkiem rządu wyrażał opinię, iż polityka wobec mniejszości jest efektywna[245]. Artur Płokszto z LPSD w styczniu 2005 r. został powołany przez premiera Algirdasa Brazauskasa na członka Komisji Nadzoru Ubezpieczeń[246]. Następnie 3 sierpnia 2007 r. został podsekretarzem stanu w Ministerstwie Obrony Kraju, odpowiedzialnym za zakupy oraz infrastrukturę[247]. W ministerstwie tym pozostał również po upadku rządu Gediminasa Kirkilasa[248].

Natomiast sygnatariusz Aktu Niepodległości, właściciel polskiego Radia „Znad Wilii", Czesław Okińczyc, nie związany z politycznymi ugrupowaniami, aczkolwiek uczestniczący przez pewien czas w działalności KPL, był społecznym doradcą prezydenta Valdasa Adamkusa (1998 - 2003, 2004 - 2006), premiera Gediminasa Kirkilasa (2006 - 2008), premiera Andriusa Kubiliusa (2009 - 2012)[249]. W 2001 r. prezydent Adamkus, za wielki wkład w pracę dyplomatyczną oraz na rzecz rozwoju relacji litewsko - polskich nadał mu rangę dyplomatyczną ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego. Nie powierzono mu jednak misji reprezentowania republiki w jakimkolwiek kraju[250]. Natomiast gdy wcześniej, w roku 1994 r., pojawiły się informacje, iż może zostać on ambasadorem Litwy w Republice Czeskiej, wywołało to sprzeciw środowisk nacjonalistycznych. Romualdas Ozolas, parlamentarzysta i były wicepremier (1990 -1991), miał wręcz stwierdzić, iż jako Polak, Okińczyc, nie jest na tyle godny zaufania, by pełnił tak odpowiedzialne funkcje państwowe[251]. Należy zwrócić także uwagę na negatywne opinie, które były kreowane przez media litewskie, w 2006 r., na temat asystentki prezydenta Valdasa Adamkusa, Polki, Bożeny Krasowskiej. Pełniła ona tą funkcję od 1998 r. Oskarżana była natomiast o nadmierną władzę w kancelarii oraz niegospodarność. Jak przypuszczano jednak wpływ na te działania miała jej narodowość[252].

Wileńszczyzny", 3-9 lutego 2009; R. Mickiewicz, *Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa zmarł niech żyje Komisja*, „Kurier Wileński", 3 września 2009; *Отдельное ведомство не обязательно*, „Литовскій Курьерь", 12-22 августа 2012.

[244] http://www.wilnoteka.lt/pl/artykul/polak-wiceministrem-kultury-litwy

[245] http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/stanislaw-widtmann-sadzi-ze-polityka-wobec-mniejszosci-narodowych-jest-prowadzona-prawidlowo.d?id=59289649

[246] Inf. wł., *Na pięć lat*, „Kurier Wileński", 8-10 stycznia 2005.

[247] A. Płokszto, *Artur Płokszto - podsekretarzem stanu w ministerstwie obrony Litwy* (wywiad przeprowadzony przez R. Mickiewicza), „Kurier Wileński", 4-6 sierpnia 2007.

[248] http://www.vtd.lt/index.php?1174155780

[249] http://www.tarkgruntesutkiene.com/lit/komanda/lietuva/partneriai/czeslaw-okinczyc

[250] BNS, *Польска печать приветствует назначение Ч. Окинчица Черезвычайным и Полномочным послом*, „Республика", 7 июня 2001.

[251] R. Ozolas, *Vieni ragina rinkimas, kiti skaičiuoja pliusus*, „Liteuvos rytas", 1994 m. balandžio 5 d.; Č. Okinčicas, *Jau kareivis Šveikas žinojo, kad pyktis gali temdyti protą*, „Lietuvos rytas", 1994 m. balandžio 8 d.

[252] B. Krasowska, *Nigdy nie byłam blondynką* (wywiad przeprowadzony przez A. Radczenko), „Gazeta Wileńska", 27-28 marca 1999; R. Mickiewicz, *Polowanie na asystentkę*, „Kurier Wileński", 14 listopada 2006; R. M., *Krasowska górą!*, „Kurier Wileński", 30 listopada 2006.

Kwestia kandydowania Polaków z list innych partii niż AWPL, budziła szereg emocji. Doprowadziło to nawet do rozłamu w ZPL na początku 2000 r. (szerzej kwestia ta została omówiona w rozdziale II). Ostatecznie uznano, iż ubieganie się o wybór członków Związku, z list innych niż AWPL jest sprzeczne ze statutem[253]. Niemniej prezes AWPL, Waldemar Tomaszewski, umniejszał znaczenie kandydowania Polaków, czy nawet działaczy ZPL, z różnych partii. Podkreślał bowiem, iż Akcja posiadała stabilny elektorat i polskie nazwiska wśród innych ugrupowań nie stanowią zagrożenia[254].

Lider Akcji zaznaczał jednak, że aktywność Polaków w różnych partiach i uczestnictwo ich w wyborach utrudniało osiągnięcie celów określonych przez to ugrupowanie. Stwierdzał on „Gdyby niektóre środowiska wcześniej zrozumiały, że nasza siła i moc sprawcza wynika przede wszystkim z jedności osiągnęlibyśmy o wiele więcej. O wielu problemach, które wałkujemy od lat, mówilibyśmy dziś w czasie przeszłym. Ale tym, którzy nawołując Polaków do reprezentowania różnych sił politycznych, usiłowali prowadzić naszą społeczność w kilku kierunkach naraz, a w sumie - jak się okazało - donikąd, właśnie o to chodziło. Spacyfikować dążenia polskiej społeczności poprzez rozproszenie jej uwagi i dezorientację działań. Poza tym zależało im na poparciu polskojęzycznego elektoratu, ale już interesy tego elektoratu mieli sobie za nic"[255].

---

253 S. Tarasiewicz, *Trockie polemiki...*

254 Tenże, *Dylemat przed urną - zdrajcy czy prorocy*, „Kurier Wileński", 29 stycznia 2000. Bardziej zdecydowaną opinię wyrażała publicystka wileńska Lucyna Dowdo. Stwierdzała ona „do czego służą Polacy na listach ogólnolitewskich partii. Tak na wszelki wypadek przypominam - do zgarnięcia głosów polskiego elektoratu. A jeżeli ktoś myśli, że w polityce wyborczej jest miejsce na sentymenty, sympatie wobec mniejszości czy szlachetne porywy, to chyba jest urodzonym po 1 maja euronoworodkiem. Przed każdymi wyborami ogólnolitewskie partie organizują łapanki na Polaków i z tych łapanek nawet ten i ów się załapał - czy to do Sejmu, czy do samorządu. Jaki mieliśmy z tych Polaków - wabików pożytek, każdy mógł się niejednokrotnie przekonać. Albo wysługiwali się wobec rodzimej partii, zapominając, że mieli reprezentować polską społeczność, albo zmieniali partie jak skarpetki (...). I to jest odpowiedź pytającym: dlaczego AWPL nie rzuciła się w ramiona socjaldemokratów czy proprezydenckich liberałdemokratów, którzy chętnie ozdobiliby swoje listy polskimi nazwiskami... rozpraszając przy tym polski elektorat". L. Dowdo, *Euroszansa dla Wileńszczyzny*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 20-26 maja 2004.

255 W. Tomaszewski, *Najważniejszy jest duch jedności i wzajemnego zrozumienia* (wywiad przeprowadzony przez L. Dowdo), „Magazyn Wileński", wrzesień 2009. Można też było spotkać się z opiniami, iż działania Polaków na rzecz swojej narodowości będących w różnych partiach były ograniczone interesami danego ugrupowania. Przykładowo, gdy w 2003 r. Sejm podejmował ustawę „O oświacie", odrzucono dwa niekorzystne dla Polaków zapisy. Jeden z nich dawał samorządom kompetencję określania języka nauczania w szkołach, co stanowiło zagrożenie dla polskich placówek w rejonach gdzie stanowili oni mniejszość. Natomiast w drugim próbowano zastąpić prawo do pełnego nauczania w języku ojczystym prawem do uczenia języka, co w praktyce mogłoby oznaczać, np. tylko zajęcia fakultatywne. Postulaty Polaków, którzy zebrali ponad 50 tys. podpisów zostały uwzględnione. Przeciwko temu, 15 maja, głosowali konserwatyści i liberałowie. Jak zauważyła dziennikarka

5. Polski Podkomitet Nowego Związku - Klub Polaków na Litwie „ProLibera"

Partie polityczne na Litwie nie ograniczały możliwości wstępowania w ich szeregi ludności polskiej. Część z nich wręcz czyniła różne zachęty do podejmowania aktywności właśnie w tych ugrupowaniach. Były przypadki obejmowania przez Polaków lokalnych funkcji w oddziałach partii. Niemniej nie odnotowano wyboru osób tej narodowości na szczególnie eksponowane stanowiska w strukturach organizacyjnych. Nie wyodrębniano również oddzielnej jednostki w ramach partii, która skupiałaby przede wszystkim ludność polską. Wyjątkami były Polski Podkomitet Nowego Związku (socjaliberałowie) oraz Klub Polaków na Litwie „ProLibera" związany z Litewskim Związkiem Liberałów.

Inicjatorem utworzenia polskiej sekcji partii litewskiej był Aleksander Popławski, od 1998 r. członek NZ. Po wyborze go na radnego Wilna, z listy tego ugrupowania, wystąpił on z inicjatywą jej powstania. Została ona założona 10 kwietnia 2000 r. Głównym celem była integracja kulturowa i polityczna społeczności polskiej z państwem litewskim. Miała ona przełamywać stereotypy narodowościowe i przyczyniać się do zwiększenia udziału Polaków w strukturach władzy. Deklarowano również wsparcie dla procesu akcesyjnego Litwy do NATO i UE, uważając, iż przyczyni się to do wzrostu bezpieczeństwa, stabilności kraju oraz podniesienia standardu praw Polaków. Funkcjonowała ona przy Komitecie Praw Człowieka i Mniejszości Narodowych NZ, a określana była jako tzw. Polski Podkomitet. Pewną specyfiką było to, że akces do polskiej sekcji nie był równoznaczny z wstąpieniem do partii. Deklarowano równocześnie wolę współpracy z wszystkimi polskimi organizacjami społecznymi[256].

Aleksander Popławski podkreślał „Trzeba wyzbyć się stereotypów, zmieniać myślenie naszej polskiej społeczności w stronę integracji w społeczeństwo litewskie i zarazem zmieniać myślenie litewskiej społeczności w stronę akceptacji polskiej społeczności, uszanowania jej kultury, uszanowania odrębności kulturowej kraju wileńskiego. Litewska społeczność musi sobie uświadomić, że nie ma nic złego w tym, że kraj ten zamieszkują Polacy, którzy są lojalni dla tego kraju. Nie jesteśmy jakimś tworem sztucznym, jesteśmy tymi, których trzeba uszanować. Do tego powinny być obustronne działania. Musimy udowodnić,

Lucyna Dowdo „Na sali zabrakło <<polskiego liberała>> Aleksandra Popławskiego, który w taki sposób zachował lojalność wobec swojej partii". L. Dowdo, *Jest przychylna Polakom ustawa!*, „Magazyn Wileński", maj 2003.

[256] S. Tarasiewicz, *Integracja, a nie asymilacja*, „Kurier Wileński", 8 kwietnia 2000; Tenże, *Łamanie stereotypów*, „Kurier Wileński", 15 kwietnia 2000; L. Dowdo, *By się Polacy integrowali...*, „Gazeta Wileńska", 20 kwietnia 2000; A. Popławski, *Integracja poprzez łamanie stereotypów*, „Kurier Wileński", 3 maja 2000; tenże, *Государство не должно поднимать экономику. Оно должно создать условия, при которых экономика могла бы поднятся сама* (беседовала И. Довляшевич), „Литовскій Курьерь", 5-11 октября 2000.

że jesteśmy lojalni wobec tego państwa, szanujemy kulturę tego kraju mając i kultywując swoją kulturę"[257]. Istotnym sukcesem lidera polskiego podkomitetu, był w październiku 2000 r., jego wybór do Sejmu, w wileńsko - trockim jednomandatowym okręgu.

Jednakże gdy NZ zerwał koalicję tzw. „Nowej Polityki", na znak protestu 27 czerwca 2001 r., 3 parlamentarzyści, w tym Popławski, zawiesili swoje członkostwo we frakcji sejmowej. Zaznaczali, że było to również ich sprzeciwem wobec negocjacji z socjaldemokratami i deklarowaną akceptacją wobec Brazauskasa, jako kandydata na premiera[258]. Jednocześnie Popławski podkreślał, iż nie zamierza występować z partii[259]. Jednakże po zawieszeniu go w prawach członka ugrupowania, 26 września ostatecznie wystąpił z frakcji oraz NZ[260]. Zarzucał też wówczas swej dotychczasowej partii, iż „Nie rozstrzyga się problemów polskiej mniejszości narodowej, problemów zwrotu ziemi na Wileńszczyźnie, panoszy się korupcja". Dodawał również, że „[Polski] Podkomitet działa nadal, jeżeli pójdę do jakiejś partii, to z tym podkomitetem i będę stwarzać strukturę polską w jakiejś innej partii"[261].

W dniu 26 września 2001 r. wstąpił w Sejmie do Frakcji Liberalnej, kierowanej przez byłego premiera koalicji „Nowej Polityki", Rolandasa Paksasa[262]. Jako pewną kontynuację dotychczasowego polskiego podkomitetu na początku listopada 2002 r. zarejestrowano przy Litewskim Związku Liberałów Klub Polaków na Litwie „ProLibera". Zadania jego określano jako lobbystyczno - konsultacyjne. Skupiał on nie tylko członków LZL, ale też bezpartyjnych sympatyków nurtu liberalnego. Oprócz Popławskiego weszło do niego kilkadziesiąt osób, m.in. Zenon Kuzborski, wicemer rejonu trockiego, Zdzisław Tryk, radny wileński, Aleksander Radczenko, główny specjalista Departamentu Prawa w Ministerstwie Sprawiedliwości, Grzegorz Sakson, prawnik i Zofia Matarewicz, pedagog, zdobywczyni tytułu „Polak roku 2000", nadawanego przez czytelników „Kuriera Wileńskiego"[263].

Inicjatywa ta została przychylnie odebrana przez wielu polityków litewskich. Poseł Artūras Melianas, podkreślał, iż takie kluby powinny powstać również przy innych partiach, co jak oceniał korzystnie wpłynęłoby na położenie mniejszości polskiej[264]. Podobnie pozytywnie mówił o tych działaniach wieloletni mer stolicy Artūras Zuokas. Stwierdzał on „wreszcie Polacy Wilna wychodzą poza ramy jednej narodowej enklawy politycznej, (...) próbują wpływać na procesy

[257] A. Popławski, *Nowe spojrzenie*, „Kurier Wileński", 15 września 2000.
[258] S. T., *Stebilienė, Čiulevičius, Popławski,...?*, „Kurier Wileński", 28 czerwca 2001.
[259] P. Kobak, *Jeszcze się nie odważyli*, „Kurier Wileński", 26 września 2001.
[260] *Zmiana barw*, „Przyjaźń", 4-10 października 2001.
[261] P. Kobak, *Spoliczkowanie partii*, „Kurier Wileński", 27 września 2001.
[262] *„Polski nabytek"*, „Kurier Wileński", 4 października 2001.
[263] Inf. wł., *Zrzeszenie na wpół bezpartyjne*, „Kurier Wileński", 9-11 listopada 2002.
[264] Inf. wł., *Lobbing przede wszystkim*, „Kurier Wileński", 14 listopada 2002.

państwowe poprzez udział w tak zwanych partiach tradycyjnych. Dlatego nasza partia liberałów jest unikalna na Litwie, gdyż mamy Klub <<ProLibera>>, gdzie większość członków to Polacy"[265]. Należy zauważyć, iż dość krytycznie oceniali oni działalność AWPL[266]. Rozpatrywać to jednak należy przede wszystkim w kategoriach konkurencji politycznej i próby zyskania opinii reprezentanta społeczności polskiej.

LZL pozytywnie oceniając działalność „ProLibery", po pięciu miesiącach zarejestrowała wzorujący się na doświadczeniach polskich liberałów Klub „LibeRus", adresujący swoją ofertę do Rosjan. Był on jednak znacznie mniej liczny, gdyż grupował tylko 11 osób, w tym Polaka, Mečislovasa Kisliakovasa, wcześniej aktywnie działającego w AOL. Jak stwierdzali aktywiści wyciągali oni wnioski z błędów popełnianych przez Alians i mieli aktywniej bronić interesów mniejszości narodowych. Przewodniczący „LibeRus", Rusłan Kurbanow, uzasadniał powstanie tej struktury stwierdzając, że daje ona możliwość aktywności politycznej różnym nacjom. Dodawał jednocześnie, że partie tworzone na zasadzie grupowania narodowości są anachronizmem. Polemizował z nim Siergiej Dmitrijew, lider ZRL, który stwierdzał „Podobne struktury zawsze powstają przed kolejnymi wyborami. Jedynym ich celem jest rozproszenie głosów Rosjan lub Polaków mieszkających na Litwie"[267].

Funkcjonowanie zarówno polskiego podkomitetu przy NZ, jak i Klubu „ProLibera", nie zostawiło bardziej trwałych efektów w zakresie osiągniętych celów bądź ukształtowanego środowiska politycznego. Przewodniczący obydwu struktur Aleksander Popławski, po opuszczeniu najpierw Nowego Związku i akcesie do LZL, 27 stycznia 2004 r. przeszedł w Sejmie do Frakcji Liberalno-Demokratycznej. W tym samym roku ubiegał się o wybór do parlamentu jako kandydat niezależny. W wyborach 2012 r. kandydowała z listy partii Porządek i Sprawiedliwość (Tvarka ir teisingumas). Natomiast Sakson i Matarewicz związali się z AWPL. Klub „ProLibera", w 2004 r. zakończył swoją działalność[268]. Wynikało to przede wszystkim ze zmian przynależności organizacyjnej jego lidera oraz nie uzyskania przez niego reelekcji do Sejmu. Polski Podkomitet jak i jego kontynuacja „ProLibera" stanowiły niewątpliwą próbę stworzenia pewnej konkurencji dla AWPL. Działania na rzecz pozyskania polskiego elektoratu służyły przede wszystkim wzmocnieniu partii macierzystych, czyli NZ, a później LZL. Mogło to się dokonać poprzez zmniejszenie liczby głosów oddawanych na Akcję. Jednakże te swoiste polskie sekcje ugrupowań litewskich nie stworzyły szerszego zaplecza społecznego oraz nie zyskały znaczącego poparcia wyborców Wileńszczyzny.

[265] A. Zuokas, *Nie należy utożsamiać AWPL ze społecznością polską* (wywiad przeprowadzony przez H. Gładkowską), „Kurier Wileński", 25-27 kwietnia 2003.
[266] Inf. wł., *Dyskusja w Klubie „ProLibera"*, „Kurier Wileński", 25-27 kwietnia 2003.
[267] R. Mickiewicz, *Rosjanie „na prawo"?*, tamże.
[268] http://politykawschodnia.pl/index.php/2012/09/25/radczenko-tylko-krowa-nie-zmienia-pogladow

* * *

Działalność partii politycznych, które określały się jako „polskię" lub swoje działania adresowały w dużym stopniu do polskiego elektoratu odegrała znaczącą rolę w życiu mniejszości polskiej. Powstanie wiodącego ugrupowania Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, zostało wymuszone przez zmianę ustawodawstwa. Polacy odczuli to jako posunięcie wymierzone właśnie w tą narodowość, które miało wyeliminować ją z samorządów, a w dalszej perspektywie zmarginalizować w sferze publicznej. Jednakże w perspektywie czasowej praktyka wykazała, iż dzięki temu uzyskano strukturę, która nie tylko zaspokajała potrzebę aktywności grupowej mniejszości polskiej, ale przede wszystkim stała się liderem społeczności. Podejmowała ona najważniejsze inicjatywy, mobilizując Polaków i inne mniejszości do działań na rzecz swojego środowiska. Była także reprezentantem ich interesów w organach władzy różnego szczebla, ukierunkowując aktywność na rzecz ochrony standardu praw, jak też dążąc do ich podniesienia.

Spełniała więc klasyczne funkcje partii przedstawione przez Zygmunta Baumana. Wskazywał on przede wszystkim na formowanie programów politycznych oraz ideologii, kształtowanie elit politycznych, pośrednictwo między władzą państwową i obywatelami, jak też inspirację do zainteresowania sprawami państwowymi[269]. Edmund Wnuk-Lipiński zwracał także uwagę na funkcję integracyjną[270]. Natomiast Andrzej Antoszewski wskazywał również społeczną, organizacyjną i systemotwórczą. W kontekście analizy zawartej w niniejszej pozycji szczególnie istotna jest funkcja społeczna na którą składa się „socjalizacja elektoratu, jego mobilizacja, ekspresja wartości, i idei politycznych, artykulacja i agregacja interesów zbiorowych oraz integracja wyborców jako konsolidującej się wspólnoty politycznej"[271].

Efekt działalności ugrupowań politycznych, a zwłaszcza AWPL, miał istotny wpływ na status Polaków w republice, a także pośrednio na ograniczanie procesów asymilacji. Partie ogólnokrajowe nie tylko odnosiły się do społeczności polskiej jako potencjalnego elektoratu, ale przede wszystkim traktowały jak partnerów lub konkurentów z którymi należy się liczyć w swoich działaniach. Szczególne znaczenie w funkcjonowaniu partii odgrywa artykułowanie potrzeb i interesów politycznych, dostosowywanie do możliwości realizacyjnych oraz wykorzystywanie takich instrumentów jak porozumienie, kompromis, ugoda, przetarg[272]. AWPL wypełniała te założenia sprawując samodzielnie władzę w samorządach lub wchodząc

[269] J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Lublin 2000, s. 133-134.
[270] E. Wnuk-Lipiński, *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2005, s. 236
[271] A. Antoszewski, *Partie polityczne Europy Środkowej i Wschodniej*, Poznań-Wrocław 2005, s. 34.
[272] E. Zieliński, *Nauka o państwie...*, s. 215.

w koalicje, czy też na forum parlamentu będąc opozycją lub koalicjantem mającym swych przedstawicieli w rządzie. Przede wszystkim Akcja była wyrazicielem dążeń, potrzeb i oczekiwań społeczności polskiej zapewniając jej reprezentację w organach przedstawicielskich. Oceniając efekty działalności AWPL Tomaszewski stwierdzał „udało się wykształcić w społeczności polskiej ducha jedności, co zapewnia jej znaczne sukcesy"[273].

Pozostałe ugrupowania powstawały przede wszystkim w opozycji do AWPL. Jak podkreślał Jan Turowski „społeczność narodowa nie jest monolitem ideologicznym, ale ścierają się w nim różne ideologie narodowe, inaczej ujmujące wizje kultury narodowej i przyszłości narodu. Te ideologie narodowe są podstawą do powstawania różniących się między sobą partii politycznych, dążących do opanowania i kierowania instytucjami politycznymi i administracyjnymi państwa"[274]. Zarówno Alians jak i PPL, deklarując poparcie dla praw mniejszości narodowych, co było wiodącym wątkiem działalności AWPL, prezentowały nieco odmienne spojrzenie na obecność Polaków w życiu politycznym Litwy, jak też przyjmowały inną strategię działania. Ich działalność nie zyskała trwałego poparcia elektoratu, a struktury organizacyjne uległy rozpadowi. Wynikało to z mniejszej konsekwencji działania, nietrafionemu w oczekiwania społeczne programowi, którego skutki odczuwane byłyby przez obywateli w życiu codziennym. Ostre zwalczanie wiodącej partii mniejszości AWPL, przy umiarkowanym stanowisku wobec największych czy też nacjonalistycznych ugrupowań litewskich, podrywało również ich wiarygodność jako reprezentanta tych środowisk.

Alians jak i PPL różniły się także bazą społeczną oraz podstawowymi, faktycznymi celami działania. Pierwsze ugrupowanie konsolidowało przede wszystkim przedsiębiorców należących do mniejszości narodowych i związanych z nimi działaczy społecznych, którzy głównie zainteresowani byli zmianami w gospodarce, odrębność narodową traktując bardziej jako środek do celu. Należy zwrócić uwagę, iż „każda wspólnota polityczna opiera się w głównej mierze na wartościach, których zakres przedmiotowy jest znacznie szerszy niż interesy ekonomiczne poszczególnych grup"[275]. Zawężając więc w praktyce postulaty przede wszystkim do kwestii

[273] W. Tomaszewski, *Rola organizacji społecznych i politycznych w konsolidacji mniejszości polskiej na Litwie*, [w:] *Wielokulturowość na Śląsku Opolskim, Litwie, Białorusi i Ukrainie. Z badań nad pograniczami etnicznymi*, red. T. Smolińska, Opole 2009, s. 141.

[274] J. Turowski, *Socjologia. Wielkie...*, s. 164.

[275] J. Nocoń, *Elity polityczne. Studium interakcji funkcjonalnej*, Toruń 2004, s. 94. Jak wynika z badań Jacka Kurzępy, przeprowadzonych na Wileńszczyźnie, w latach 1997-1999, wśród Polaków, w wieku 13-19 lat, młodzież doceniała znaczenie kwestii ekonomicznych. Podczas rangowania elementów wzmacniających więź społeczną ze swoim środowiskiem narodowym wskazywała na: 1. Sukces ekonomiczny; 2. Związki interpersonalne; 3. Znaczenie polityczne; 4. Działalność księży i społeczności parafialnych; 4. Spektakularny sukces indywidualny; 5. Autorytet liderów; 6. Życie kulturalne. Natomiast jako elementy rozbijające więź społeczną wskazywano: 1. Brak profesjonalizmu i fachowości; 2. Brak spójności politycznej; 3. Swary i kłótnie liderów; 4. Tworzące się podziały i grupy interesów; 5. Patologie. J. Kurzępa, *Polska diaspora na Wileńszczyźnie*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość...*, s. 239, 242.

gospodarczych ograniczali zasięg swoich potencjalnych zwolenników. By zdobyć szeroką reprezentację początkowo ostro zwalczali partię polską, później zmieniając taktykę próbowali pozyskać ją jako sojusznika. Drugie ugrupowanie powstało jako antyteza AWPL. Stanowiło to niejako konsekwencję rozłamu w ZPL. Można było odnieść wrażenie, iż faktycznym podstawowym celem tego ugrupowania było odsunięcie Akcji od władzy.

Baza społeczna PPL była jednak znacznie mniej liczna od Aliansu. Poważnie mniejsze posiadała zaplecze organizacyjne, jak również wsparcie materialne, co przekładało się na możliwości funkcjonowania. Brak akceptacji społecznej co do metod działania i głoszonych haseł powodował, nie tylko utratę reprezentacji obydwu ugrupowań w samorządach, ale również rozpad struktur organizacyjnych. Pojawienie się konkurencyjnych dla AWPL partii okazało się w pewnej perspektywie korzystne, gdyż bardziej skonsolidowało środowisko z nią związane. Ponadto podważyło tezę, iż siła Akcji wynika z braku konkurencji.

Należy zauważyć za Jackiem Raciborskim, że „na pozytywny stosunek do wyborów ma wpływ więź wyborcy z partią, identyfikacja partyjna"[276]. Działalność partii powodowała aktywizowanie mniejszości polskiej i kształtowanie elit politycznych tej społeczności. Pobudzała aspiracje oraz przyczyniała się do większej ruchliwości społecznej[277]. Niezwykle ważne dla istoty demokracji jest nie tylko posiadanie praw politycznych, ale także korzystanie z nich. Niezbędne są więc oddziaływania na postawy i dyspozycje w kierunku zwiększania aktywności obywateli oraz wpływanie przez nich na sytuację w państwie. Bowiem jak stwierdził Lech Szczegóła „istnieniu demokracji od zawsze towarzyszyły wysiłki promujące rozumienie uprawnień obywatelskich w kategoriach moralnego zobowiązania do zachowań zgodnych z szerszym niż sam porządek prawny systemem wartości politycznych"[278].

Partie podejmowały działania ukierunkowane na wzrost w różnych sferach prestiżu Polaków. Dzięki nim został stworzony mechanizm określania oczekiwań i zaspokajania potrzeb środowiska. Oddziaływały one również na zwiększenie obecności Polaków w życiu publicznym Litwy. Przyczyniały się do poszukiwania nowych rozwiązań istniejących problemów poprzez innowacyjne podejście oderwane od mechanizmów funkcjonowania innych partii litewskich. Zaspokajały też potrzebę identyfikacji. Brak partii politycznych praktycznie uniemożliwiłby wyłanianie polskich elit politycznych i promowanie osób aktywnych. Jedyną alternatywą byłoby

[276] J. Raciborski, *Obywatelstwo w perspektywie...*, s. 134.

[277] Ruchliwość społeczna jest „funkcją nie tylko posiadanej wiedzy, ale także odczuwanych aspiracji, które są słabiej uruchamiane w biernych i małych środowiskach peryferyjnych". A. Bartoszek, U. Swadźba, *Między rozwojem a peryferyjnością kapitału ludzkiego-wnioski o mobilności i jakości życia w środowisku lokalnym*, [w:] *Aktywizacja edukacyjna i zawodowa mieszkańców a jakość życia w miastach peryferyjnych*, red. A. Bartoszek, U. Swadźba, Katowice 2012, s. 321.

[278] L. Szczegóła, *Bierność obywateli. Apatia polityczna w teorii demokratycznej partycypacji*, Warszawa 2013, s. 20.

uczestniczenie w litewskich partiach, gdzie środowisko polskie nie byłoby liczne, widoczne, a przede wszystkim zostałoby rozproszone. Poprzez to nie posiadałoby siły przebicia do stałego forsowania postulatów narodowych.

Należy odnotować, iż szereg liderów społeczności polskiej podejmowało inicjatywy aktywizowania Polaków do działalności w różnych ugrupowaniach. Zakładali oni ideacyjnie, że w wyniku tego uda się rozwiązać podstawowe problemy mniejszości i pozyskać większość litewską jako sojusznika. W konsekwencji włączali się do rozmaitych partii indywidualnie, grupowo, bądź też sporadycznie tworząc w strukturze organizacyjnej polskie sekcje. Ich działalność nie utrzymywała się jednak w dłuższej perspektywie czasowej oraz nie przynosiła bardziej znaczących efektów w zakresie standardu praw mniejszości narodowych. Na jednym z portali poświęconych życiu Polaków na Wileńszczyźnie skomentowano tą kwestię w następujący sposób „Przez wiele lat, od czasu odzyskania przez Litwę niepodległości, spora część polskiej społeczności na Litwie stała z wyciągniętą ręką, czekając na jakiś przyjazny gest ze strony Litwinów. Artur Płokszto, Zygmunt Mackiewicz, Aleksander Popławski, Anicet Brodawski, Czesław Okińczyc i wielu innych działaczy polskich, dla których zbyt bezkompromisowa postawa liderów Związku Polaków na Litwie i Akcji Wyborczej Polaków na Litwie była nie do przyjęcia, tworzyli różnego rodzaju inicjatywy by doprowadzić do porozumienia z Litwinami i załatwienia postulatów polskiej mniejszości narodowej na drodze porozumienia. Litwini chętnie zapraszali tych działaczy na salony, zwodzili obietnicami, robili nic nie znaczące gesty, ale ostatecznie nie załatwili żadnego z polskich problemów”[279].

Według opinii Edyty Maksymowicz, brak zainteresowania rozwiązywaniem problemów polskiej społeczności i angażowaniem Polaków do różnych partii, był jednym ze źródeł sukcesów AWPL. Pojawienie się Akcji i jej umocnienie wywołało zainteresowanie polskim elektoratem ze strony rozmaitych ugrupowań, które chciały pozyskiwać społeczność polską poprzez pewne zapisy programowe, wciąganie jej przedstawicieli do struktur organizacyjnych oraz wystawianie ich na swoich listach wyborczych. Sukcesy AWPL ukazały niewielką skuteczność tej taktyki. W efekcie stopniowo ograniczano tego typu działania. W konsekwencji podczas wyborów

[279] http://rojsty.blox.pl/2011/02/Bez-dialogu-ani-rusz.html Pewnym nawiązaniem do tej kwestii była wypowiedź Aleksandra Radczenko, który stwierdził „Bo nie jest tak, że litewscy Polacy to zacietrzewieni nacjonaliści, rewanżyści, czy wrogowie Litwy. Oczywiście tacy są również, ale większość z nich to adekwatnie oceniające rzeczywistość i zdroworozsądkowo myślące osoby. Problem polega na tym, że po drugiej stronie nie było dotychczas nikogo, kto by wyciągnął rękę. Bo większość litewskich polityków kompromis rozumie jedynie jako potakiwanie ich własnym wyobrażeniom na temat Litwy i roli mniejszości narodowych w jej rzeczywistości, a nie jako wspólne poszukiwanie w drodze dyskusji i dialogu *modus vivendi* odpowiadającego obu stronom. (…) Taka postawa z góry skazuje wszystkie ugodowe alternatywy na porażkę i jedynie napędza popularność AWPL”. A. Radczenko, *Litewski problem z AWPL*, „Przegląd”, 12-18 sierpnia 2013.

2012 r. postulaty dotyczące mniejszości polskiej uwzględniły tylko dwa ugrupowania[280]. Poza listą Akcji niewielu Polaków kandydowało z innych ugrupowań i byli oni umieszczeni na dalekich pozycjach. Najwyższe, 9 miejsce, miała Violeta Gembicka z Partii Republikańskiej[281]. Ugrupowanie to jednak było marginalne. W wyborach otrzymało 0,27% głosów i znalazło się na przedostatniej pozycji[282].

W wyniku funkcjonowania w ugrupowaniach tworzonych na bazie przynależności narodowej uzyskiwano większą spójność grupową, wyrazistość, swobodę działania na rzecz swej społeczności. Podnoszono jej rangę, jako siły zdolnej nie tylko do formułowania postulatów, ale również pozyskiwania instrumentów ich realizacji i skutecznego zabiegania o zdobycie reprezentacji w organach przedstawicielskich. Szczególnie istotne znaczenie miało rozwiązywanie spraw swojej społeczności poprzez samorządy. Dążono więc do ukształtowania wspólnoty obywateli. W przypadku braku własnych ugrupowań politycznych na terenach zdominowanych przez ludność polską, rządziłyby partie o charakterze litewskim. Zapewne pomimo obecności wśród nich Polaków, nie przywiązywałyby takiego znaczenia do rozwoju instytucjonalnego społeczności polskiej i zaspokajania jej potrzeb. Własne ugrupowania polityczne zapewniły Polakom możliwość występowania jako ważkiego partnera na scenie politycznej, którego działania i postulaty stawały się przedmiotem poważnego dyskursu publicznego. Pozytywnie wpływały więc na pobudzanie rozwoju życia społecznego.

280 http://www.wilnoteka.lt/pl/video/polacy-maja-dobrze

281 http://www.vrk.lt/rinkimai/416_lt/KandidatuSarasai/RinkimuOrganizacija4555_1.html

282 http://www.vrk.lt/2012_seimo_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/rezultatai_daugiamand_apygardose1turas.html

Rozdział IV

MIĘDZY IZOLACJĄ A WSPÓŁPRACĄ. POLSKIE UGRUPOWANIA W SAMORZĄDACH REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Istotnym elementem zbiorowości terytorialnych są instytucje, które je scalają. Organizują one zaspokajanie potrzeb indywidualnych i zbiorowych oraz tworzą system więzi sformalizowanych. Występuje w nich sieć interakcji społecznych o charakterze zarówno świadomościowym jak i materialnym. Obserwuje się także emocjonalny stosunek zarówno do terytorium jak i jego mieszkańców[1]. Ważną rolę w funkcjonowaniu tych zbiorowości, spełnia samorząd terytorialny. Wyłania go wspólnota mieszkańców, stanowi ich władzę, jak też poddawany jest kontroli i osądowi społecznemu.

Republika Litewska w pierwszych latach swej niepodległości zachowała z systemu radzieckiego formę dwustopniowego samorządu. Funkcjonował on na poziomie gminy (apylinka taryba) oraz rejonu (rajonas taryba) lub miasta (miesto taryba). Uprawnienia samorządów w okresie funkcjonowania ZSRR były bardzo iluzoryczne. Sprowadzały się bardziej do zarządzania w zakresie wyznaczonym przez lokalne organy partii komunistycznej[2]. Pierwsze wybory, jak już wspomniano odbyły się wkrótce po

---

[1] Emocjonalny stosunek, ocenianie w kategoriach wartości „Odnosi się zarówno do terytorium - krajobrazu i zabudowy, jak i do samej społeczności, którą uważa się za swoją i przeciwstawia innym - obcym. Na tej podstawie, tworzy się pojęcie małej ojczyzny, różnej od ojczyzny wielkiej, która oparta jest głównie na przesłankach ideologicznych. Sentyment wspólnotowy przejawia się w postaci patriotyzmu lokalnego, czyli takiego stosunku do otoczenia, w którym szczególną rangę przypisuje się własnej społeczności lokalnej i jej interesy przedkłada się nad interesy innych podobnych zbiorowości". H. Białyszewski, A. Dobieszewski, J. Janicki, *Socjologia*, Warszawa 2003, s. 123.

[2] Mechanizm ten dobrze ilustruje wypowiedź Leona Jankielewicza, który w 1991 r. stwierdził „Słabo idzie przygotowanie do siewu - partia już tym się nie zajmuje, a u rad jeszcze nie ma doświadczenia. Tak więc się składa: stary system rozwalili, nowego jeszcze nie stworzyli". Л. Филипавичене, Р. Ошеров, *Восстановление независимости. Год первый*, „Эхо Литвы", 9 марта 1991.

ogłoszeniu niepodległości Litwy 24 marca 1990 r. Kandydatów zgłaszały wówczas organizacje, grupy mieszkańców oraz kolektywy pracownicze. Jak się szacuje ok. 12% radnych było wówczas narodowości polskiej[3]. Brak jest jednak przejrzystości co do przynależności organizacyjnej. Członek ZPL przykładowo mógł reprezentować załogę jakiegoś zakładu pracy, czy partię. Polacy dominowali w radach rejonów solecznickiego i wileńskiego. Litwini rozpoczęli proces reform władz lokalnych od przyjęcia w grudniu 1989 r. ustawy „O wyborach deputowanych miejscowych rad deputowanych ludowych Litewskiej SRR" oraz w lutym 1990 r. ustawy „O podstawach samorządu terytorialnego". Zwiększono nieco kompetencje, ale praktycznie bez możliwości samodzielnego konstruowania budżetu zależnego od subwencji[4].

Dużo emocji wywoływały przedstawione wcześniej działania polskich samorządowców na rzecz autonomii, którą postrzegali jako nową formę samorządu terytorialnego. W efekcie po uznaniu niepodległości Litwy przez społeczność międzynarodową, opierając się m.in. na ustawie „O bezpośrednim zarządzaniu jednostkami administracyjno-terytorialnymi" z 27 grudnia 1990 r., rady rejonów solecznickiego i wileńskiego rozwiązano. Natomiast samorządy gminne zostały zmuszone do anulowania szeregu uchwał. Niemniej nadal radni ZPL byli reprezentowani w ponad 40 radach gminnych na terenie rejonów solecznickiego, szyrwinckiego, święciańskiego, trockiego i wileńskiego[5].

1. Dążenie do izolacji i ograniczenia polskiej reprezentacji samorządowej we władzach komunalnych

1.1. Kadencja 1990-1995. Od odbudowy samorządności do zarządzania komisarycznego. Przeciwdziałanie przez ZPL demobilizacji społecznej

Odbudowa samorządności, przedstawiona wcześniej, została przerwana decyzjami o charakterze politycznym. Początkowo tylko w Solecznikach i Sniečkusie zawieszono, 22 sierpnia 1991 r., prezydium rad, co uzasadniano twierdzeniami, iż organy te popierały pucz w ZSRR. W pierwszej dominowali Polacy, w drugiej Rosjanie. Powołano też komisję mającą zbadać funkcjonowanie tych organów władzy[6]. Oskarżano je o działalność antykonstytucyjną i popieranie próby przewrotu

[3] G. Błaszczyk, *1990...*, s. 51.

[4] *Закон Литовской Советской Социалистической Республики О выборах депутатов местных советов народных депутатов Литовской ССР*, „Советская Литва", 13 декабря 1989; *Закон Литовской Советской Социалистической Республики Об основах местного самоуправления*, „Советская Литва", 2 марта 1990.

[5] Inf. wł., *ZG ZPL debatował nad decyzją w sprawie wyborów samorządowych*, „Kurier Wileński", 17 maja 1994.

[6] *Постановление Верховного Совета Литовской Республики Об антиконституционной деятельности президима Шальчининкского районного Совета и президиума Совета поселка Снечкус игналинского района*, „Эхо Литвы", 24 августа1991.

w Moskwie, podjętej przez Gienadija Janajewa. Do nadzoru pracy samorządu solecznickiego skierowano Arūnasa Eigirdasa[7]. W dniu 3 września rada rejonowa w Solecznikach, poddała krytyce swą dotychczasową działalność, wybrała nowe prezydium oraz anulowała uchwały do których zastrzeżenia zgłaszały organy nadzoru[8]. Swoista deklaracja lojalności została wystosowana również w rejonie wileńskim[9].

Pomimo tego, w dniu 4 września w parlamencie litewskim, deputowany Stasys Kropas złożył wniosek dotyczący zawieszenia rad solecznickiej, wileńskiej oraz w Sniečkusie. Ustawa o samorządzie dopuszczała zawieszenie organów kierowniczych rad, a nie ich całości. Natomiast rozwiązanie rad mogło nastąpić po przedstawieniu wniosków komisji powołanej w celu oceny ich działalności. Parlament powołał takową tylko w odniesieniu do rejonu solecznickiego i osiedla Sniečkus. Nie wypracowała ona w tym czasie jeszcze żadnych wniosków. Rada Najwyższa podjęła jednak uchwałę o rozwiązaniu samorządów. Nikt nie głosował przeciwko, tylko 19 deputowanych wstrzymało się od głosu, a polscy parlamentarzyści zamanifestowali swój sprzeciw przez opuszczenie posiedzenia[10]. Jednocześnie protesty społeczności polskiej uznano za niezasadne[11].

Przed podjęciem decyzji przez parlament, czy na terenie jednostek administracyjnych, gdzie rozwiązano samorządy, należy przeprowadzić przedterminowe wybory bądź wprowadzić komisarza, rząd pomimo, iż nie posiadał do tego kompetencji wybrał drugie rozwiązanie i 9 września wyznaczył swoich pełnomocników. Rejonem solecznickim zarządzać miał Arūnas Eigirdas, a wileńskim Artūras Merkys. Parlament dopiero po trzech dniach przyjął rozwiązania, które w praktyce legalizowały podjętą decyzję. Wtedy specjalna komisja przedstawiła swoje wnioski o charakterze dość ogólnikowym i oprócz kwestii przeprowadzenia referendum ogólnozwiązkowego w marcu 1991 r., brak było w nim poważniejszych konkretów. Kwalifikowano jednak działania na rzecz autonomii jako próbę przewrotu państwowego[12].

Parlamentarzyści zdecydowali, iż wybory należy przeprowadzić po upływie 6 miesięcy. Miało to uniemożliwić ponowny wybór dotychczasowych radnych. Na

---

[7] R. Razmislevičiūtė, *Šalčininkų ir Sniečkaus sąskambiai*, „Lietuvos rytas", 1991 m. rugpjūčio 28 d.; A. Гасюнене, *Первые дни представителей правительства в Шальчининкай и Снечкусе*, „Эхо Литвы", 6 сентября 1991.

[8] J. Bielawska, *Sesja w Solecznikach*, „Kurier Wileński", 5 września 1991.

[9] W. Kirkiewicz, K. Klimaszauskas, *Oświadczenie*, tamże.

[10] E. Kurzawa, *Telefonem z Wilna*, „Gazeta Wyborcza", 6 września 1991; J. Bielawska, *Na porządku dziennym kwestia samorządów podwileńskich*, „Kurier Wileński", 6 września 1991; *Постановление Верховного Совета Литовской Республики о роспуске советов Шальчининкского района, Вильнюсского района и поселка Снечкус Игналинского района*, „Эхо Литвы", 7 сентября 1991.

[11] R. Ozolas, *Tarptautinių triukšmelių bandymai*, „Lietuvos rytas", 1991 m. rugsėjo 10 d.

[12] M. Шейнберг, *Решение будет принято сегодня*, „Эхо Литвы", 9 сентября 1991; *Rozporządzenie Rządu Republiki Litewskiej nr 614P z 9 września 1991 r.*, „Kurier Wileński", 10 września 1991; J. Bielawska, *Zatwierdzono program pracy czwartej sesji*, „Kurier Wileński", 14 września 1991.

okres zarządzania komisarycznego na terenie dwóch rejonów zostały zawieszone wszelkie przepisy prawne w zakresie samorządów, natomiast pełnomocnicy zostali wyposażeni w bardzo szerokie kompetencje właściwe dla kierownictwa władz komunalnych[13]. W odezwie do mieszkańców Wileńszczyzny ZG ZPL uznał rozwiązanie rad za sprzeczne z prawem krajowym i międzynarodowymi standardami. Zwrócił się też do mieszkańców regionu „Jedyną prawowitą władzą na Wileńszczyźnie są Rady Deputowanych wybrane przez Was. One potrzebują obrony. Obrońmy swoje prawa!"[14].

Z prośbą o interwencję, 13 września, do delegacji państw Moskiewskiej Konferencji Wymiaru Ludzkiego KBWE, wystąpił w imieniu ZPL Jan Sienkiewicz. Podkreślił on, że parlament rozwiązał rady wybrane w pierwszych wolnych i demokratycznych wyborach, pozbawiając mieszkańców uczestnictwa w zarządzaniu swą lokalną społecznością. Działanie te uznał za sprzeczne z Aktem Końcowym KBWE, Powszechną Deklaracją Praw Człowieka i Obywatela oraz Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych. Konkludował, iż została zastosowana zasada zbiorowej odpowiedzialności. Wyrażał także obawę, iż decyzje te niosą szereg zagrożeń. Pełnomocnicy nie znający języka, kultury i tradycji miejscowej ludności, nie byli w stanie w pełni zrozumieć jej oczekiwań. Przede wszystkim jednak obawiano się problemów w procesie reprywatyzacji własności. Prezes odnotował również, iż „rozpoczęła się kampania bezpodstawnego zwalniania z pracy i dyskryminowania ludzi za ich przynależność narodową i poglądy polityczne"[15]. Według wielu opinii, oskarżenia o wspieranie puczu moskiewskiego, stanowiły tylko pretekst. Działania te zaś miały przede wszystkim kontekst narodowościowy[16]. Mieszkańcy Wileńszczyzny oceniali to także w kategoriach zbiorowej odpowiedzialności za działania jednostek, co pod uwagę brał również w publicznych wystąpieniach prezydent RP Lech Wałęsa[17].

Obawy społeczności polskiej wywoływały decyzje pełnomocników niekorzystnie odbijające się na warunkach funkcjonowania miejscowej ludności. Wyraźnie poja-

[13] *Постановление Верховного Совета Литовской Республики О прямом правлении в Вильнюсском и Шальчининкском районах и в поселке Снечкус Игналинского района*, „Эхо Литвы", 14 сентября 1991; *Постановление правительства Литовской Республики от 4 октября 1991 г., № 401 О временном прямом правлении в Шальчининкском и Вильнюсском районах и в пос. Снечкус Игналинского района*, „Эхо Литвы", 12 октября 1991.

[14] Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie, *Odezwa do mieszkańców Wileńszczyzny*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 85.

[15] J. Sienkiewicz, *Do Delegacji Państw Moskiewskiej Konferencji Wymiaru Ludzkiego KBWE*, [w:] tamże, s. 86.

[16] M. Simonowicz, *Palców nie maczaliśmy* (wywiad przeprowadzony przez M. Ławryńca), „Kurier Wileński", 29 sierpnia 1991; A. Płokszto, *Baliśmy się właśnie czegoś takiego* (wywiad przeprowadzony przez <wsm>), „Gazeta Wyborcza", 9 września 1991; Cz. Okińczyc, *Zagrożenie porozumienia*, „Znad Wilii", 15-28 września 1991; J. Sieradzka, *Zmiany personalne*, „Nasza Gazeta", 15 listopada-15 grudnia 1991.

[17] Л. Валенса, *„Перспективы сотрудничества наших народов могут быть только хорошими"* (беседовал А. Дегутис), „Эхо Литвы", 22 апреля 1992.

wiała się tendencja do pomijania Polaków, przy obsadzaniu rozmaitych stanowisk, co miało istotne znaczenie w procesach transformacyjnych. Przykładem może być decyzja z 8 października 1991 r., gdy wśród nowych kierowników gminnych służb reformy rolnej z 17 osób tylko 3 było narodowości polskiej. Przeprowadzona zmiana w tej strukturze nastąpiła jednocześnie z pominięciem obowiązujących procedur[18]. W tej sprawie polscy deputowani złożyli interpelację do premiera Gediminasa Vagnoriusa i prokuratora generalnego Artūrasa Paulauskasa domagając się anulowania podjętych decyzji, zaostrzenia nadzoru nad pracą pełnomocników i rozpatrzenia możliwości odwołania Merkysa z funkcji[19]. Według opinii Waldemara Tomaszewskiego „W okresie powszechnej niepewności co do przyszłej sytuacji trwały masowe zwolnienia ludzi z pracy, rozpoczął się zabór ziemi jej prawowitym właścicielom, nasiliły się prześladowania w oświacie"[20].

Zwracano uwagę, iż pełnomocnicy podejmowali szereg zmian personalnych niekorzystnych dla Polaków[21]. Wolniej niż w innych częściach kraju przebiegał proces reprywatyzacji[22]. Artūras Merkys na znaczną skalę przydzielał działki budowlane na terenie rejonu, po niskich cenach, dla mieszkańców Wilna, pomimo tego, że proces zwrotu mienia dopiero się rozpoczynał. Było to nie tylko zagrożeniem dla pretendentów do odzyskania własności, ale wpływało również na zmianę struktury narodowościowej tych terenów. Występowały nawet przypadki, gdy nowi właściciele rozpoczynali prace budowlane bez posiadania aktu własności i stosownych pozwoleń[23].

[18] D. Danowska, *Czego chcą suderwianie?*, „Kurier Wileński", 16 października 1991.

[19] Cz. Okińczyc, R. Maciejkianiec, S. Pieszko, S. Akanowicz, Z. Balcewicz, W. Subocz, *Interpelacja Do Premiera Rządu Republiki Litewskiej Pana G. Vagnoriusa, Do Prokuratora Generalnego Republiki Litewskiej Pana A. Paulauskasa*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 91-92.

[20] W. Tomaszewski, *Rola organizacji...*, s. 139.

[21] P. Ryngiewicz, *Co zdecydowało o zmianie kierowników*, „Kurier Wileński", 14 listopada 1991; S. Pieszko, L. Jankielewicz, *Do redakcji „Kuriera Wileńskiego"*, „Kurier Wileński", 15 listopada 1991; J. Szostakowski, *Rodaków rozmowy*, „Kurier Wileński", 26 czerwca 1992; A. Strugalski, *A jednak zwycięstwo*, „Nasza Gazeta", 21 lipca 1992; J. Podmostko, *Wytrwałość*, „Kurier Wileński", 24 lipca 1992; D. Danowska, *Duży kłopot małego miasteczka*, „Kurier Wileński", 29 sierpnia 1992; A. Kwiatkowski, *Deputowani powtórnie wybrali tego samego przewodniczącego*, „Kurier Wileński", 12 września 1992; A. Strugalski, *Niezłomny*, „Nasza Gazeta", 10 sierpnia 1993.

[22] З. Бальцевич, *„Время исправлять ошибки"*, „Эхо Литвы", 18 июля 1992; О. Ростов, *А районы ждут выборов*, „Эхо Литвы", 23 июля 1992.

[23] *Wnioski komisji rządowej w sprawie przydziału parceli pod budownictwo indywidualne w rejonie wileńskim*, „Kurier Wileński", 7 maja 1993. Zbigniew Siemienowicz oceniając skutki zarządzania komisarycznego w zakresie reprywatyzacji stwierdzał „Dzisiaj, oczywiście, trudno przywrócić sprawiedliwość, bo przecież na przykład ile ziemi w rejonie wileńskim było <<zwróconych>> tak, że wśród tych którzy ją otrzymali praktycznie nie było miejscowej ludności, przede wszystkim byli to mieszkańcy miasta". З. Семенович, *„Нельзя <<воевать>> со всем местным народом..."*, „Эхо Литвы", 19 марта 1994.

Na terenie rejonu solecznickiego, pomimo wielu napięć, zarządzanie komisaryczne miało łagodniejszy przebieg. Wynikało to zapewne częściowo z faktu większego oddalenia od stolicy kraju. Poprzez to wartość ziemi była też niższa, a struktura narodowościowa, pomimo większej liczby Polaków nie budziła takich emocji. Niemniej Arūnas Eigirdas również podejmował działania wpływające na stan posiadania społeczności polskiej. Dotyczyło to m.in. ograniczenia funkcjonowania języka polskiego w sferze publicznej czy wnioskowania o rozwiązanie części samorządów niższego szczebla[24].

Prezes ZPL, Jan Sienkiewicz, zwracając się 5 listopada 1991 r. do przewodniczącego RN Vytautasa Landsbergisa i premiera Gediminasa Vagnoriusa w następujący sposób charakteryzował pracę pełnomocników w rejonach solecznickim i wileńskim „nie licząc się z zasadami demokracji, opinią społeczną, literą prawa, dokonywali i nadal dokonują bezpodstawnych zwolnień na zasadach przynależności narodowej. Zakaz używania napisów w języku ojczystym, symboliki narodowej w szkołach, rewizje i wezwania do prokuratury działaczy Związku Polaków na Litwie należą do faktów życia codziennego. (...) Pełnomocnicy rządu formują komisje prywatyzacyjne według własnego uznania, narzucając ludzi z byłej partyjnej nomenklatury. Miejscowej ludności utrudnia się korzystanie z ustaw o prywatyzacji i reprywatyzacji. (...) Wyrażamy stanowczy protest przeciwko antypolskiej polityce władz Republiki Litewskiej, celowemu oddalaniu od siebie społeczności litewskiej i polskiej, cynicznemu tworzeniu obrazu wroga"[25].

Władze wyraźnie działały metodą faktów dokonanych, uniemożliwiając Polakom wpływ na zarządzanie ich lokalną społecznością. Stan ten został pogłębiony przez niedotrzymanie półrocznego terminu przeprowadzenia nowych wyborów. Pomimo

---

24 A. Eigirdas, *Propozycje pełnomocnika rządu na rejon solecznicki*, „Kurier Wileński", 20 czerwca 1992.

25 J. Sienkiewicz, *List otwarty Do Przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, do Premiera Rządu Republiki Litewskiej*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 94-95. Opisywane działania były rozbieżne z wymaganiami, których spełnienia oczekuje się od urzędników. Ewa Cisowska-Sakrajda przedstawia je następująco „Obok bowiem tradycyjnego wymogu dochowania lojalności wobec państwa (obecnie także samorządu terytorialnego) i urzędu oraz gotowości do przedłożenia w niektórych sytuacjach potrzeb urzędu i wypełnianych zadań nad interes indywidualny czy określonej partii politycznej, urzędnicy muszą mieć świadomość pełnionej w społeczeństwie szczególnej roli oraz powinności wykonywania obowiązków na rzecz całego społeczeństwa lub lokalnej społeczności, interesu publicznego. Zwraca się też uwagę na takie elementy jak zapewnienie obiektywizmu i bezstronności; oddzielenie prywatnej sfery urzędnika od jego działalności urzędowej; brak osobistego zaangażowania, spowodowanego dążeniem do szybkiego podwyższenia statusu materialnego czy osiągnięcia kariery; wyłączenie elementów irracjonalnych i emocjonalnych z toku załatwiania spraw urzędowych, tj. szczególne względy, wdzięczność czy łaska; racjonalizm stosowania prawa bez arbitralnych decyzji (...)". E. Cisowska-Sakrajda, *Kadra urzędnicza a źródła dysfunkcji i patologii (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Socjologia administracji in statu nascendi*, red. K. Motyka, R. Stec, Warszawa 2013, s. 65.

intensywnych działań społeczności polskiej, głosowanie zostało przeprowadzone dopiero 22 listopada 1992 r., czyli nie po 6, a ponad 14 miesiącach od rozwiązania rad rejonowych[26]. Można przypuszczać, że gdyby nie starania polskich deputowanych do parlamentu i przedstawicieli organizacji polskich, interwencji państwa polskiego, termin ten byłby jeszcze późniejszy[27].

Dodatkowym utrudnieniem było niedotrzymanie określonych przez ordynację terminów wyznaczenia okręgów wyborczych, wyłożenia spisów osób uprawnionych do głosowania, realizacji głosowania korespondencyjnego. Ograniczano też możliwość pracy w komisjach przedstawicielom ZPL. W rejonie wileńskim tylko 12% członków komisji było ze Związku[28]. Pomimo tego, że wielu kandydatów konkurencyjnych dla ZPL nie spełniało wymogów formalnych zostali oni zarejestrowani. Przykładowo ze 107 osób 55 nie złożyło oświadczenia wyrażającego zgodę na kandydowanie[29]. Związek w swoim programie wyborczym zwrócił uwagę przede wszystkim na upowszechnianie samorządności, potrzebę pomocy gospodarstwom rolnym, wprowadzenie języka polskiego jako pomocniczego, wydłużenie terminu atestacji z litewskiego do 2000 r. oraz stworzenie dla wszystkich mieszkańców jednakowych warunków do rozwoju oświaty i kultury[30].

W trakcie wyborów wystąpiło szereg utrudnień powodujących m.in. obniżenie frekwencji przez np. niedopuszczenie do głosowania, zawyżanie liczby osób uprawnionych, a także nie uwzględniono faktu, iż w tym czasie dokonywano wymiany dokumentów, co również wpływało na zmniejszenie liczby osób biorących udział

---

26 *Uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej O rozpisaniu wyborów rad samorządów rejonów solecznickiego i wileńskiego*, „Kurier Wileński", 29 lipca 1992. Czesław Okińczyc, przewlekanie terminu wyborów uznawał za sprzeczne z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka i Obywatela oraz wyrażał przekonanie, iż ich przeprowadzenie przyczyni się do wygaszenia napięcia w regionie. Ч. Окинчиц, *Не надо заниматься поиском „врага"*, „Эхо Литвы", 4 июля 1992.

27 Stosunek do ludności polskiej dobrze charakteryzuje wypowiedź Bronisława Geremka, który zwrócił uwagę 30 marca 1992 r. w Wilnie, iż Polacy winni mieć te same prawa, jak inni obywatele Litwy, w tym prawo do samorządu. M. Шейнберг, *Есть шансы для сотрудничества*, „Эхо Литвы", 31 марта 1992.

28 P. Ryngiewicz, *Czy łamanie ustawodawstwa ujdzie bezkarnie?*, „Kurier Wileński", 5 listopada 1992; J. Bielawska, *Czy odbędą się wybory?*, „Kurier Wileński", 19 listopada 1992; V. Baltušyte, *To były „suche" wybory* (wywiad przeprowadzony przez J. Bielawską), „Kurier Wileński", 5 grudnia 1992; *Oświadczenie Frakcji ZPL w Sejmie RL o licznych naruszeniach ustawodawstwa oraz ograniczaniu praw wyborczych obywateli w czasie przeprowadzania wyborów do wileńskiej i solecznickiej rady rejonowej*, „Kurier Wileński", 29 stycznia 1993; O. Szura, *Litwa-przemiany polityczne*, [w:] *Dynamika systemów politycznych wybranych państw Europy Środkowej i Wschodniej*, red. M. Barański, Katowice 1995, s. 112.

29 A. P., *Równi i równiejsi*, „Nasza Gazeta", 17 listopada 1992.

30 *Предвыборная декларация Вильнюсского районного отделения Союза поляков Литвы*, „Эхо Литвы", 12 февраля 1993.

w głosowaniu[31]. Jest to o tyle ważne, że ordynacja wymagała co najmniej 50% frekwencji. W efekcie uniemożliwiono wybór większości deputowanych. ZPL w rejonie solecznickim zgłosił 22 kandydatów, a w wileńskim 46[32]. W rejonie solecznickim wyłoniono 17 z 29, ale zgłoszono jednocześnie kilka wniosków do prokuratury, co blokowało zatwierdzenie wyników. Natomiast w wileńskim wybrano tylko 4 z 49[33]. Kolejną turę wyborów przeprowadzono, na wniosek polskich parlamentarzystów 14 lutego 1993 r. wraz z wyborami prezydenckimi. Sposób organizacji głosowania powodował jednak niższą frekwencję w samorządowych. Niemniej liczba deputowanych w rejonie solecznickim wzrosła do 27, a w wileńskim do 33. Jednakże w tej drugiej jednostce administracyjnej komisja unieważniła wyniki wyborów w 6 okręgach czym zablokowała możliwość rozpoczęcia prac[34]. Stan ten umożliwiał dalsze sprawowanie władzy przez pełnomocników. Mimo kilku kolejnych tur głosowania, nie wyłoniono wszystkich przedstawicieli w rejonie wileńskim. Sejm jesienią 1993 r. zdecydował, by zaprzestać dalszych wyborów, quorum licząc od liczby wybranych[35].

Pierwsze posiedzenie władz rejonu solecznickiego, w skład których wchodziło 21 osób narodowości polskiej, 5 litewskiej i 1 rosyjskiej, (ZPL reprezentowało

---

[31] P. Ryngiewicz, *Kowieńczycy uczyli solczan*, „Kurier Wileński", 24 listopada 1992; J. Bielawska, *Nadgorliwość komisji podczas głosowania*, „Kurier Wileński", 24 listopada 1992; L. Drozd, *Jedni nie dopomogli, inni przeszkodzili*, „Kurier Wileński", 24 listopada 1992; J. Wołkonowski, *Zrobiono wszystko by się nie odbyły*, „Nasza Gazeta", 1 grudnia 1992; Z. Żdanowicz, *Kierował się bardziej emocjami, niż rozsądkiem* (wywiad przeprowadzony przez J. Bielawską), „Kurier Wileński", 5 grudnia 1992; M. Kaczanowski, *Kto pokona komisję*, „Nasza Gazeta", 6 stycznia 1993.

[32] Союз поляков Литвы, *22 ноября 1992 года Выборы в Советы самоуправлений Вильнюсского и Шальчининкского районов*, „Эхо Литвы", 20 ноября 1992.

[33] (ЭЛЬТА), *Выборы в Шальчининкский и Вильнюсский районные Советы*, „Эхо Литвы", 24 ноября 1992.

[34] J. Borkowicz, *Sukces Polaków na Litwie*, „Gazeta Wyborcza", 16 lutego 1993; J. Bielawska, *Wybory do samorządów Wileńszczyzny*, „Kurier Wileński", 17 lutego 1993; P. Ryngiewicz, *Rada solecznicka rozpoczyna pracę*, „Kurier Wileński", 23 lutego 1993; L. Drozd, *Komisja rejonowa nie śpieszy*, „Kurier Wileński", 19 lutego 1993; Ł. Brzozowska, *Rada samorządu rejonu wileńskiego jeszcze nie jest prawomocna*, „Kurier Wileński", 23 lutego 1993; (ЭЛЬТА), *О выборах в Вильнюсском районе*, „Эхо Литвы", 11 марта 1993; А. Кутрявичюс, *У поляков тревога*, „Республика", 16 марта 1993; R. Skatikaitė, *Vilnija neatėjo prie urnų*, „Respublika", 1993 m. balandžio 27 d.; K. Sidorkiewicz, *Uczestnictwo mniejszości polskiej w samorządzie terytorialnym w odrodzonym państwie litewskim*, [w:] *Samorząd terytorialny w Polsce po 15 latach transformacji gospodarczej*, red. J. Woś, Piła 2005, s. 158-159.

[35] J. Bielawska, *Wybory samorządowe w rejonie wileńskim nie odbędą się*, „Kurier Wileński", 18 listopada 1993. Proces kształtowania samorządu rejonu wileńskiego, był przeciągany w czasie przez Rejonową Komisję Wyborczą, która nie uznawała wyników wyborów w niektórych okręgach, nawet przy sprzeciwie Głównej Komisji Wyborczej, podejmującej odmienne decyzje. (ЭЛЬТА), *Повторные выборы в Советы Вильнюсского и Шальчининкского районов*, „Эхо Литвы", 24 апреля 1993.

15) odbyło się 25 lutego 1993 r. Na funkcję przewodniczącego wybrano Mariana Symonowicza reprezentującego ZPL. Przejmowanie zarządzania rejonem ze względu na procedury rozłożone było jednak w czasie i zakończyło się dopiero 16 marca[36]. Na terenie rejonu wileńskiego pierwsze posiedzenie rady odbyło się 12 maja 1993 r. Tu także przewodniczącym został reprezentant ZPL Andrzej Silko[37]. W lipcu z 38 radnych 29 reprezentowało Związek[38]. Niemniej w obydwu rejonach na naczelników wybrano osoby związane z ekipą pełnomocników, co wynikało z pewnej ostrożności i obawy, że zbyt radykalne decyzje mogą spowodować ponowne rozwiązanie władz. Samorządowcy również zwracali uwagę na liczne kontrole, które w sposób istotny utrudniały pracę[39].

Zarządzanie komisaryczne związane było z silną presją lituanizacyjną. Najbardziej trwałymi zmianami był w tym czasie rozwój szkolnictwa litewskiego oraz proces osiedleńczy na ziemiach o zwrot których ubiegali się Polacy. Zaznaczył się również znaczący spadek aktywności Polaków oraz ograniczenie działalności instytucjonalnej, co wynikało z celowej polityki władz, nastawienia litewskiej opinii publicznej i transformacji systemowej. Obserwowano niejednokrotnie wycofywanie się z działań na rzecz swego środowiska nie tylko pojedynczych osób, ale też szerszych zbiorowości. ZPL podejmował więc szereg działań przeciwdziałających demobilizacji społecznej. Dotyczyło to ochrony dotychczasowego stanu posiadania, funkcjonowania języka ojczystego, oświaty polskiej, życia organizacyjnego, działalności kulturalnej, a przede wszystkim walki o zakończenie zarządzania komisarycznego, zachęcania wyborców do aktywnego uczestnictwa w głosowaniach co prowadziło do odrodzenia samorządności na terenach podwileńskich. Odzyskanie władzy przez Związek przyniosło pewną stabilizację. Konsekwencje komisarycznego zarządzania były jednak długi czas jeszcze odczuwalne chociażby poprzez obecność wielu urzędników, zatrudnionych przez pełnomocników rządowych. Jak wynika z powszechnej opinii podchodzili oni z dużą nieufnością do nowego kierownictwa. Niemniej możliwość wpływu przez mieszkańców na decyzje podejmowane przez lokalne władze powodowała powolne odradzanie się aktywności społeczności polskiej.

1.2. Kadencja 1995-1997. Upartyjnienie samorządów

Lata 1994 - 1995 przyniosły istotne zmiany w zakresie funkcjonowania samorządów. Jak już wspomniano poprawka do 30 artykułu ordynacji wyborczej ograniczyła możliwość wystawiania kandydatów wyłącznie dla ugrupowań politycznych. Było to zaskakującą decyzją. Liczne kontrowersje wywoływało faktyczne upolitycznienie samorządów i wyeliminowanie wielu inicjatyw lokalnych. Polacy odczuli to jako

[36] P. Ryngiewicz, *Pierwsza sesja solecznickiej rady rejonowej obradowała... trzy tygodnie*, „Kurier Wileński", 18 marca 1993.

[37] J. Bielawska, *Koniec bezpośredniego zarządzania*, „Kurier Wileński", 13 maja 1993.

[38] W. Tomaszewski, *Sukces ZPL...*

[39] J. Bielawska, *Liderzy Akcji Wyborczej Polaków na Litwie o raporcie D. Frundy*, „Kurier Wileński", 24 listopada 1995.

działanie wymierzone w sposób szczególny w tą społeczność, z zamiarem wykluczenia ZPL z samorządów. Niemniej zagrożenie to zostało zażegnane przez założenie partii politycznej - Akcji Wyborczej Polaków na Litwie.

W sposób znaczący zmieniono kompetencje samorządów. Nową ustawę „O samorządzie terytorialnym" przyjęto 7 lipca 1994 r. Kadencję samorządów skrócono do dwóch lat oraz zlikwidowano rady gminne. Przyjęto ordynację proporcjonalną. Ograniczono bierne prawo wyborcze zastrzegając je dla osób mających ukończone 21 lat. W ustawie zagwarantowano możliwość regulowania kwestii społecznych w celu zaspokajania potrzeb mieszkańców. Kompetencje określono jako własne i zlecone. Do pierwszych zaliczono przyjmowanie planów zagospodarowania przestrzennego, uchwalanie opłat miejscowych, przyznawanie ulg podatkowych dla pracodawców zwiększających zatrudnienie, tworzenie zakładów budżetowych. Do zadań zleconych należało prowadzenie rejestru podmiotów zajmujących się działalnością gospodarczą, wykazu organizacji społecznych, organizowanie policji komunalnej. Zmieniono również strukturę władz. Zlikwidowano funkcję naczelnika rejonu. Organem wykonawczym miał kierować mer, a w przypadku akceptacji rady także zarząd. Powołano niższy szczebel administracji terenowej, którym zostały starostwa. Kierownicy tych jednostek byli urzędnikami, mianowanymi na okres kadencji przez mera[40].

Najmniejsza liczba radnych w samorządzie wynosiła 15, gdy mieszkańców w jednostce administracyjnej było do 5 tysięcy. Wielkość ta wzrastała wraz z liczbą obywateli. W przedziale 5-10 tys. było 17 radnych, 10-20 tys. - 21, 20-50 tys. - 25, 50-100 tys. - 27, 100-300 tys. - 31, 300-500 tys. - 41, powyżej 500 - 51. By lista brała udział w podziale mandatów wyznaczono 4% próg[41]. Przyjęto, iż wyższą jednostką administracyjno-terytorialną będzie powiat (apskritis), należący do administracji rządowej. W republice utworzono ich 10. Podlegały im w trybie nadzoru samorządy. Ich liczbę określono na 12 miejskich i 44 rejonowych[42]. Tereny zdominowane przez ludność polską znalazły się w powiecie wileńskim. Jednakże wbrew założeniom, zalecającym by samorządy wchodzące w skład powiatu miały wspólne interesy gospodarcze, socjalne oraz etnokulturalne, do tej jednostki administracji rządowej oprócz miasta Wilna i rejonów wileńskiego, solecznickiego, święciańskiego, szyrwinckiego, trockiego, dołączono wiłkomierski. W sposób zasadniczy różnił się on strukturą narodowościową. Brak było istotnych związków gospodarczych. Był on też najbardziej oddalony od centrum administracyjnego. Powiat wileński

40 *Ustawa Republiki Litewskiej nr I-533 z 7 lipca 1994 r. O samorządzie terytorialnym*, „Kurier Wileński", 27, 28 września 1994; Z. Żdanowicz, *Nowości ordynacji wyborczej*, „Słowo Wileńskie", 13-19 stycznia 1995; А. Бачюлис, К. Гячас, Р. Ярмалавичюс, *Лимит доверия на два года*, „Республика", 28 марта 1995; http://www.savivaldybes.lt/savivaldybes/index.php?lang=lt&gr=savivaldosraida&id=106

41 http://www.istatymas.lt/istatymai/savivaldybiu_tarybu_rinkimu_istatymas.htm

42 J. Tryk, *Nowy podział administracyjny zaaprobowano*, „Kurier Wileński", 21 lipca 1994; *10 powiatów, 12 samorządów miejskich oraz 44 rejonowe*, „Kurier Wileński", 22 lipca 1994.

był największym w republice. Ogólna powierzchnia wynosiła 965 tys. ha. Na tym obszarze mieszkało blisko 900 tys. ludności[43]. Przypuszczać należy, że utworzenie tak dużej jednostki i dołączenie do niej terenów peryferyjnych z dominującą ludnością litewską, miało kontekst narodowościowy. Prawdopodobnie przesłanką było dążenie do ograniczenia udziału narodowości polskiej.

Początkowo planowano bardzo szerokie kompetencje powiatów, które miały przejąć szereg zadań od poszczególnych ministerstw. Odstąpiono jednak od koncepcji wprowadzenia nowej jednostki administracyjnej powstałej z połączenia rejonów (valsčiai). Przyczyną tego był sprzeciw poszczególnych ministerstw oraz brak środków finansowych[44]. Powiat przejął natomiast część dotychczasowych kompetencji samorządów. Dotyczyło to zwłaszcza tych obszarów, które w sposób szczególny były ważne dla mniejszości polskiej. Do powiatów przeniesione zostały kwestie związane ze zwrotem ziemi i oświatą w zakresie tworzenia, likwidowania placówek, powoływania osób na szczeblach kierowniczych. Jednocześnie remonty i utrzymanie obiektów pozostały w gestii władz komunalnych[45]. Utrudnieniem działalności było powszechne w republice niedofinansowanie samorządów oraz opieranie budżetów lokalnych przede wszystkim na subwencjach. Nawet prezydent RL Algirdas Brazauskas, oceniał, że największym problemem samorządów jest niedoskonałość systemu finansowego, który według głowy państwa uniemożliwiał skuteczną działalność[46].

AWPL w programie wyborczym postulowała zwiększenie kompetencji samorządów, usprawnienie procesu zwrotu ziemi i podkreślała troskę o mniejszości narodowe[47]. Ostrą reakcję władz wywołał postulat wprowadzenia języków polskiego i rosyjskiego jako pomocniczych na terenie rejonów wileńskiego oraz solecznickiego, jak też wniosek by powiat wileński ukształtować tylko z tych dwóch jednostek administracyjnych. Na żądanie ministra sprawiedliwości, Jonasa Prapiestisa, AWPL wykreśliła te punkty ze swego programu[48]. Należy odnotować, iż w tym czasie okrę-

---

[43] http://regionai.stat.gov.lt/pdf/Socdemas_Vilniaus%20aps_LT_2008_11_25.pdf

[44] P. Grumadaitė, *Administracinio valdymo reformą Lietuvoje nulėmė tušoka valstybės kišienė-valsčiu teks palaukti*, „Lietuvos rytas", 1995 m. sausio 11d.

[45] S. W., *Ustawa o zarządzaniu okręgiem*, „Słowo Wileńskie", 17-23 marca, 24-30 marca, 31 marca-6 kwietnia 1995; L. Januszauskienie, *Czy samorząd jest samorządny* (wywiad przeprowadzony przez R. Mickiewicza), „Kurier Wileński", 3 sierpnia 1996. Po kilku latach funkcjonowania powiatów minister reform administracyjnych i samorządów, Kęstutis Skrebys, przyznawał, iż ich kompetencje oraz władz komunalnych nie zostały dokładnie określone. Oceniał, że administracja powiatowa wielokrotnie rozstrzygała kwestie będące w gestii rejonów. *Funkcje samorządów i powiatów nie są odpowiednio rozdzielone*, „Kurier Wileński", 10 października 1998.

[46] *Выборы* „Литовскій Курьерь", 28 марта-3 апреля 1997.

[47] L. Dowdo, *„Idziemy na wybory jako organizacja mniejszości narodowych"*, „Kurier Wileński", 14 marca 1995.

[48] Я. Сенкевич, *Решение Совета „Избирательной акции поляков Литвы" о писме министра юстиции ЛР от 20.03.1995 г. № 397*, „Эхо Литвы", 24 марта 1995.

gowe komisje wyborcze rejonów wileńskiego i solecznickiego wystąpiły do Głównej Komisji Wyborczej o wydrukowanie kart z napisami w języku litewskim, polskim i rosyjskim. Podczas głosowania tego wniosku w GKW wystąpiła równowaga głosów. Przeważyła więc opinia przewodniczącego, Zenonasa Vaigauskasa, który uważał, iż karty do głosowania winny być tylko w języku państwowym[49].

Na listach wyborczych Akcji umieszczono 213 kandydatów. Wśród nich Polacy stanowili 70,5%. Pozostali to Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy, Litwini oraz Tatar i Niemiec[50]. Szczególną akceptację innych mniejszości budził postulat wprowadzenia języków pomocniczych na terenie samorządów. Oficjalnie współpracę podjęto z Konfederacją Rosyjskich Organizacji Społecznych i Towarzystwem Języka Białoruskiego im. F. Skoryny[51]. Świadczyło to o dążeniu do reprezentowania w samorządach wszystkich narodowości zamieszkujących region oraz pozyskiwaniu ich jako sojuszników. W wyborach, przeprowadzonych 25 marca 1995 r., AWPL wystawiła swe listy w 11 jednostkach administracyjnych. Uzyskały one 71316 głosów, co stanowiło 4,64%. W efekcie zdobyto 69 mandatów z 1448 w skali kraju. Z 16 uczestniczących partii politycznych Akcja znalazła się na 7 pozycji pod względem uzyskanego poparcia[52]. Jan Sienkiewicz uznał za wielki sukces ugrupowania pozyskanie w tych wyborach elektoratu białoruskiego i rosyjskiego, co było w dużym stopniu źródłem dobrych wyników partii[53].

Tabela 2. **Wyniki AWPL uzyskane w wyborach samorządowych 1995 r.**

Jednostka administracyjna	Liczba uzyskanych głosów	Procent uzyskanych głosów	Liczba wystawionych list	Miejsce partii w rankingu wyborczym	Liczba partii biorących udział w podziale mandatów	Liczba wystawionych kandydatów	Liczba uzyskanych mandatów	Ogólna liczba mandatów w samorządzie
Druskienniki	534	8,69	10	5	7	8	2	25
Kłajpeda	6478	12,71	10	4	7	10	4	31
Wisaginia	1845	22,37	5	2	4	27	6	25
Wilno	33234	21,61	12	2	7	38	11	51
Rejon ignaliński	388	3,89	6	6	5	5	0	25
Rejon jezioroski	366	3,84	8	8	7	6	0	25
Rejon solecznicki	5845	55,77	4	1	4	30	14	25

[49] Z. Żdanowicz, *Numery na wybory*, „Słowo Wileńskie", 24 lutego-2 marca 1995.
[50] ELTA, *Разногласия поляков Литвы*, „Республика", 21 марта 1995.
[51] J. J. Komar, *Akcja w akcji*, „Słowo Wileńskie", 17-23 marca 1995. Wcześniej Rosyjska Wspólnota na Litwie opublikowała wezwanie do głosowania na AWPL, jako partię mniejszości, a nie na LDPP, która unikała podejmowania decyzji zaspokajających potrzeby Rosjan. J. J. Komar, *Ostankino a sprawa polska*, „Słowo Wileńskie", 17-23 lutego 1995.
[52] http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/rez_apg_sar_l_2.htm
[53] J. Sienkiewicz, *Wiosenna próba generalna*, „Gazeta Wileńska", 8 marca 2000.

Rejon szyrwincki	380	6,26	7	7	7	10	2	25
Rejon święciański	2351	16,51	8	3	6	17	5	25
Rejon trocki	3993	20,97	9	2	7	27	6	27
Rejon wileński	15902	62,63	8	1	3	32	19	27

Źródła: http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/rez_apg_l_205.htm; http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/rez_apg_l_221.htm; http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/rez_apg_l_210.htm http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/rez_apg_l_250.htm http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/rez_apg_l_246.htm http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/rez_apg_l_254.htm; http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/rez_apg_l_259.htm; http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/rez_apg_l_251.htm; http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/rez_apg_l_208.htm; http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/rez_apg_l_260.htm; http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/rez_apg_l_216.htm

AWPL uzyskał reprezentację w 9 samorządach. W Kłajpedzie i Wisagini było to skutkiem zawiązanego sojuszu z Rosjanami oraz Białorusinami. W dwóch rejonach lista nie przekroczyła progu wyborczego. Były to tereny na których ludność polska nie tylko nie była liczebna, ale również posiadała słabe struktury organizacyjne. Świadczy o tym także wystawienie niepełnych list kandydatów. To też przyczyniło się do otrzymania mniejszej liczby głosów. Dominującą pozycję AWPL uzyskał w rejonach solecznickim i wileńskim. Natomiast w Wilnie, Wisagini i rejonie trockim wydatnie zaznaczył swą obecność zajmując drugie miejsca. Ukazywało to silną pozycję Akcji na terenach zwartego i tradycyjnego zamieszkiwania ludności polskiej oraz innych mniejszości narodowych.

Radnymi w Wilnie zostali: Jan Sienkiewicz, Tadeusz Filipowicz, Galina Kuźmina, Jan Rynkiewicz, Maria Matusewicz, Mieczysław Kwiatkowski, Jan Burbo, Feliks Biczajew, Fryderyk Szturmowicz, Valerijus Kustovas, Feliksas Koneckis[54]; w Druskiennikach: Jan Mankielewicz, Teresa Sadowska[55]; w Kłajpedzie: Wiktor Rudenko, Aleksander Czyżewski, Władimir Szipowskich, Bogdan Obłoczyński[56]; w Wisagini: Krystyna Gotowska, Wiktor Suczkow, Oksana Kiriczko, Aleksander Kudimow, Tatiana Bobrowa, Birutė Ščajeva[57]; w rejonie solecznickim: Czesław Cilińdź, Zdzisław Palewicz, Bolesław Daszkiewicz, Janusz Obłoczyński, Józef Rybak, Wojciech Szyłka, Jan Miłoszewicz, Łucja Dudojć, Jan Rogoża, Leonard

[54] http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/pir_apg_l_205_507.htm Wszystkie składy rad podane w tym rozdziale obejmują osoby wyłonione bezpośrednio podczas głosowania. Nie uwzględniają one późniejszych zmian związanych z rezygnacją z mandatów oraz obejmowaniem funkcji przez kolejne osoby z listy.

[55] http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/pir_apg_l_208_507.htm

[56] http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/pir_apg_l_210_507.htm

[57] http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/pir_apg_l_216_507.htm

Talmont, Henryk Danulewicz, Zofia Griaznowa, Gienadij Baranowicz, Stanisław Barnatowicz[58]; w szyrwinckim: Marian Bujnicki, Wiesława Grydziuszka[59]; w trockim Henryk Jankowski, Jan Zacharzewski, Janina Kondratowicz, Zenon Kuzborski, Teodor Linkiewicz, Witold Trąbaczyk[60]; w święciańskim: Slava Aliancevičius, Janina Biełanowa, Walerij Jemielianow, Lech Kuleszo, Łucja Tuniewicz[61]; w wileńskim: Waldemar Tomaszewski, Leokadia Janušauskienė, Wiktor Kirkiewicz, Włodzimierz Sipowicz, Leonarda Sapkiewicz, Jan Sinicki, Marian Naruniec, Stanisław Adamaitis, Zygmunt Gajdamowicz, Konstantin Sinkevič, Antoni Szostko, Zofia Tomaszewicz, Zygmunt Lachowicz, Mieczysław Rymkiewicz, Ludmiła Jurewicz, Edward Szymczyk, Konstanty Dionizy Kabelis, Anatolij Auziak, Henryk Gerulski[62].

Dwoje przedstawicieli AWPL objęło funkcje merów. W rejonie solecznickim wybrano Józefa Rybaka, a w wileńskim Leokadię Janušauskienė[63]. W pozostałych samorządach, przedstawiciele Akcji znaleźli się poza koalicjami rządzącymi[64]. Jedynie w rejonie święciańskim lider Litewskiego Związku Liberałów Kęstutis Trapikas zaproponował sojusz AWPL. Do jego zawarcia nie doszło na skutek przedłużających się negocjacji. Niemniej nieoficjalnie mówiono, iż polscy radni poparli go w głosowaniu, podczas wyborów na funkcję mera[65]. Dość charakterystyczne w tym czasie stanowisko wyraził Vytenis Andriukaitis z LPSD stwierdzając, iż potrzebny jest dialog różnych ugrupowań, jednocześnie zaznaczając „sądzę jednak, że taka siła polityczna jak AWPL nie w pełni się wyrzekła idei autonomistycznych, co jest oznaką niedojrzałości politycznej"[66]. Od kilku lat środowisko polskie, nie poruszało już kwestii autonomii. Podejmowało natomiast szereg działań na rzecz zachowania stanu posiadania tej mniejszości. Litewskie siły polityczne stosowały więc izolację polskiej partii, zapewne zakładając, iż w jakiejś perspektywie czasowej utraci ona swoje wpływy, a polski elektorat zostanie rozproszony.

Pewnym zagrożeniem dla AWPL, okazał się mechanizm wystawiania na terenach zwartego zamieszkiwania ludności polskiej, kandydatów tej narodowości na listach

58 http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/pir_apg_l_246_507.htm

59 http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/pir_apg_l_250_507.htm

60 http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/pir_apg_l_254_507.htm

61 http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/pir_apg_l_251_507.htm

62 http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/pir_apg_l_259_507.htm

63 P. Ryngiewicz, *Na czele - Józef Rybak*, „Kurier Wileński", 8 kwietnia 1995; Z. Żdanowicz, *Stawiano na młodych*, „Słowo Wileńskie", 14-20 kwietnia 1995; Inf. wł., *Ster dla kobiety*, „Nasza Gazeta", 18-24 kwietnia 1995.

64 W samorządach radni AWPL występowali samodzielnie podkreślając swoją odrębność i podejmując działania na rzecz społeczności polskiej. Natomiast w Druskiennikach, gdzie Akcja zdobyła dwa mandaty, jej przedstawiciele wstąpili do frakcji LDPP, co spotkało się z pewną krytyką lokalnych struktur polskiej partii. A. K., *Zdaniem radnych Akcji*, „Słowo Wileńskie", 16-22 kwietnia 1995.

65 K. Trapikas, *Kwestie mniej i bardziej drażliwe* (wywiad przeprowadzony przez Z. Żdanowicza), „Słowo Wileńskie", 21-27 lipca 1995.

66 T. Vyšniauskaitė, *Prawicowa koalicja?*, „Słowo Wileńskie", 7-13 kwietnia 1995.

partii o charakterze litewskim. Miało to na celu zachęcenie Polaków do głosowania na te ugrupowania. Były to przeważnie osoby znane ze swej działalności społecznej w środowisku polskim. W rejonie święciańskim LDPP podjęła nieskuteczną próbę nakłonienia struktur ZPL do wystawienia swych kandydatów na liście tej partii[67]. W Wilnie kandydował z listy LDPP, nauczyciel Czesław Malewski, dziennikarka Jadwiga Bielawska, biznesmen Ryszard Litwinowicz oraz Stanisław Korczyński sekretarz ZG ZPL i zarazem prezes Zarządu Miejskiego ZPL, który został wybrany do samorządu[68]. W konsekwencji przestał pełnić funkcję w Związku, a rok później związał się z Kongresem Polaków Litwy. W rejonie solecznickim radnym LDPP został, były naczelnik rejonu, w 1993 r. wybrany głosami ZPL, Tadeusz Mickiewicz[69] oraz z Partii Chłopskiej Marian Symonowicz, były przewodniczący rady z rekomendacji ZPL i znany działacz lokalny Jan Olechnowicz[70]. W rejonie wileńskim również z ugrupowania chłopskiego wybrani zostali Anicet Brodawski, były przewodniczący rejonu wileńskiego (1990-1991) i jednocześnie były deputowany ludowy ZSRR (1989-1991) oraz mer Niemenczyna Mieczysław Borusewicz[71], jak też były radny ZPL Romuald Kazakiewicz[72]. W rejonie jezioroskim radnym LChD został Ignas Zavadskas[73]. Łącznie w samorządach miało być 9 Polaków wybranych z list litewskich[74].

Kwestia reprezentowania przez Polaków litewskich partii budziła pewne kontrowersje. Z jednej strony głoszono pogląd, iż jest to słuszne postępowanie, które zwiększy skuteczność działania. Z drugiej zaś twierdzono, że to rozbijanie polskiego elektoratu i osłabianie wiodącej partii AWPL. Obawiano się, iż znacznie istotniejsza dla nich będzie dyscyplina partyjna niż solidarność narodowa[75]. Dylematy te pojawiały się również podczas późniejszych wyborów. Aczkolwiek niewątpliwie największe emocje kwestia ta wywołała podczas kampanii samorządowej w 1995 r.

67 Z. Żdanowicz, *Święciański ZPL z listy Akcji Wyborczej*, „Słowo Wileńskie", 27 stycznia-2 lutego 1995.

68 http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/pir_apg_l_205_485.htm

69 http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/pir_apg_l_246_485.htm

70 http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/pir_apg_l_246_510.htm

71 Nowa ustawa o samorządzie zabraniała łączenia funkcji starosty i radnego. W związku z tym, iż AWPL, zaproponowało mu by nadal był starostą Niemczyna, złożył on mandat, a na jego miejsce weszła kolejna osoba z listy. Z. Żdanowicz, *Nowi radni*, „Słowo Wileńskie", 30 czerwca-6 lipca 1995.

72 http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/pir_apg_l_259_510.htm

73 http://www3.lrs.lt/rinkimai/1995/savivaldybes/rezultatai/pir_apg_l_260_502.htm

74 *Polacy w radach samorządowych*, „Słowo Wileńskie", 31 marca-6 kwietnia 1995.

75 A. Brodawski, *„Nie mogę stać na uboczu"* (wywiad przeprowadzony przez L. Dowdo), „Kurier Wileński", 20 grudnia 1994; M. Symonowicz, *Nikt za nas nie rozwiąże naszych problemów* (wywiad przeprowadzony przez P. Ryngiewicza), „Kurier Wileński", 4 lutego 1995; S. Tarasiewicz, *Alternatywna droga z Partią Chłopską*, „Słowo Wileńskie", 10-16 marca 1995; J. Sienkiewicz, *Tylko sami sobie możemy pomóc*, „Kurier Wileński", 23 marca 1995; ELTA, *Поляки радуются*, „Республика", 31 марта 1995.

Mer rejonu wileńskiego Leokadia Janušauskienė, krytycznie oceniała warunki funkcjonowania samorządów. Zwracała ona, w 1996 r., uwagę na brak środków finansowych oraz przekazanie kompetencji bez ekonomicznych instrumentów ich realizacji. Stwierdzała, iż przykładowo na oświatę przeznaczano 40% budżetu, a to wystarczało wyłącznie na wynagrodzenia dla pracowników. Jednak jak podkreślała byli w tym czasie jedynym rejonem w skali kraju, który wypłaty regulował w terminie. Na działania inwestycyjne poszukiwano sponsorów. Pomimo tego stwierdzała iż, nie dało się uniknąć zaciągnięcia wielu kredytów, z których część była jeszcze konsekwencją zarządzania komisarycznego[76].

Oceniając efekty prac samorządów w których rządziła AWPL, Jan Sienkiewicz stwierdzał, że przede wszystkim oprócz zaspokajania potrzeb zbiorowych społeczności lokalnych, ograniczały procesy lituanizacyjne. Dążyły do podniesienia standardu szkolnictwa polskiego, by nie tylko powstrzymać symptomy asymilacji ale przede wszystkim podnieść szanse awansu życiowego młodzieży. Podkreślał fakt poczucia komfortu mieszkańców, że kwestie ich rozpatrywane są przez urzędników, bez ryzyka wystąpienia kontekstu narodowościowego. Odnosiło się to chociażby do sfery językowej, gdy wielu starszych rolników słabo władało litewskim[77]. Podobnie w Wilnie, gdzie AWPL był w opozycji, uzyskano dla mieszkańców możliwość zwracania się do organów samorządu w języku ojczystym[78]. Można było również spotkać się z negatywną oceną działalności radnych. W rejonie święciańskim pojawiało się wiele opinii o małej aktywności polskich samorządowców. W związku z czym rejonowe struktury ZPL podjęły próby dyscyplinowania swoich przedstawicieli we władzach lokalnych[79].

W sposób szczególny w tym czasie emocje wywoływało rozszerzenie granic miasta Wilna. Polacy odbierali to jako działania wymierzone w tą społeczność i jej podstawy ekonomiczne. Związane to było z niewielkim stopniem reprywatyzacji mienia. Inne zasady zwrotu obowiązywały też na terenach wiejskich i miejskich. Do tego dochodziły kwestie podatków i wysokości opłat za usługi komunalne. Ponadto przesunięcia granic prowadziły do zamiany struktury narodowościowej jednostek

---

76 L. Januszauskienie, *Bliżej Macierzy* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Kurier Siedlecki", 30 października 1996. By przeciwdziałać negatywnym zjawiskom w zakresie niższego rozwoju społecznego, infrastruktury socjalnej, kulturowej i oświaty 25 lipca 1996 r., rząd Litwy podjął uchwałę „Program Socjalnego Rozwoju Litwy Wschodniej na lata 1996-2000". Jak oceniano po latach jedynym punktem, który został w pełni zrealizowany, a nawet przekroczono planowane działania, była budowa litewskich szkół na Wileńszczyźnie. Mimo założeń nie wyrównywał on dysproporcji społecznych i nie przeciwdziałał marginalizacji ludności. L. Dowdo, *Programowo uszczęśliwiona Wileńszczyzna*, „Gazeta Wileńska", 13-19 kwietnia 2000.

77 J. Sienkiewicz, *Dokręcanie śruby* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Tygodnik Siedlecki", 22 września 1996.

78 Т. Филипович, Р. Мацейкянец, *„Власть должна служить горожанам"* (беседовала Г. Курбанова), „Литовскій Курьерь", 11-17 сентября 1998.

79 Z. Żdanowicz, *Krytykowano radnych*, „Słowo Wileńskie", 5-11 czerwca 1996.

samorządowych. Jak podkreślano brak było uzasadnienia ekonomicznego dla zwiększenia obszaru Wilna. Przeciwko tym koncepcjom, już 21 września 1991 r., protestował ZG ZPL. Określał je jako „wywłaszczenie miejscowej ludności". Zwracano także uwagę na praktyczne pozbawienie przez to mieszkańców możliwości wyboru swych przedstawicieli do samorządu. Dlatego plany tzw. wielkiego Wilna uznawali za zaogniające wzajemne stosunki. Wzywali jednocześnie do przeprowadzenia referendum w tej sprawie[80].

Plany znacznego powiększenia granic miasta były kontynuacją działań z lat osiemdziesiątych, gdy z rejonu wileńskiego przekazano do Wilna 7,9 tys. hektarów[81]. Pojawiały się wręcz stwierdzenia, że stanowiłoby to obronę litewskości i usuwałoby pozostałości polonizacyjne[82]. Rada Miasta stolicy kraju, tuż po uznaniu niepodległości, 25 września 1991 r., zwróciła się o włączenie kilkunastu gmin z rejonów wileńskiego i trockiego[83]. Przeciwko temu zaprotestowali nie tylko Polacy, ale też i inni mieszkańcy tych terenów[84]. Rząd republiki przedstawił, 31 grudnia 1991 r., projekt przewidujący oddanie do dyspozycji Wilna pod zabudowę i inne inwestycje 27435 ha z rejonu wileńskiego oraz trockiego[85]. W następnych latach pojawiały się różne koncepcje zmian granic stolicy. Łącznie z przyłączeniem całego rejonu wileńskiego[86]. Radni AWPL w Wilnie, jak też inni przedstawiciele społeczności polskiej, wskazywali na niedobór środków finansowych w samorządzie stolicy kraju i niezagospodarowane przestrzenie w istniejących granicach. W związku z tym apelowali o niepodejmowanie inicjatywy przejęcia terytoriów od rejonu wileńskiego[87].

Ostateczną decyzję w tej kwestii podjęto 24 kwietnia 1996 r. Na mocy ustawy „O zmianie granic administracyjnych terytoriów samorządów m. Wilna, rejonów

[80] Я. Минцевич, *„Мы должны...*; Н. Романис, *Поляки чувствуют обиду*, „Республика", 13 июня 1995; Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie, *Oświadczenie*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 88.

[81] M. Ławryniec, N. Niezamow, *Budżetowa huśtawka*, „Kurier Wileński", 11 czerwca 1991.

[82] P. Kawaliauskas, *Nad mapą Litwy (2)*, „Kurier Wileński", 4 października 1990.

[83] Inf. wł., *Wielkie Wilno*, „Kurier Wileński", 3 października 1991.

[84] Z. Balcewicz, *Metropolia, ale czyim kosztem?*, „Kurier Wileński", 4 października 1991; J. Bielawska, *Przeciwko Wielkiemu Wilnu... wczoraj przed gmachem parlamentu*, „Kurier Wileński", 9 października 1991; J. Soblis, *Troki przypominają i... protestują*, „Kurier Wileński", 15 października 1991; Cz. Okińczyc, *Propozycja utworzenia Wielkiego Wilna w świetle prawa międzynarodowego* (wywiad przeprowadzony przez J. Bielawską), „Kurier Wileński", 18 października 1991.

[85] G. Błaszczyk, *Litwa współczesna...*, s. 359.

[86] *Stanowisko frakcji Związku Polaków na Litwie w sprawie przyszłego podziału administracyjnego Republiki Litewskiej*, „Kurier Wileński", 22 stycznia 1994; А. Бачюлис, И. Холмогорова, *Поляки Литвы снова жалуются*, „Республика", 22 июня 1994.

[87] К. Гячас, *Давление на литовских парламентариев*, „Республика", 13 июня 1995; T. Filipowicz, *Został zatwierdzony budżet Rady Miejskiej Wilna na 1996 r.*, „Słowo Wileńskie", 16-22 lutego 1996; gog, *Niepokoje Polaków*, „Gazeta Wyborcza", 18 maja 1996.

wileńskiego i trockiego" przyłączono do Wilna 10501 ha. W tym z rejonu wileńskiego 8989 ha i 1512 ha z trockiego[88]. Frakcja Polska w parlamencie uznała to za działanie niezgodne z ustawą „O samorządzie terytorialnym". Jej artykuł 24 przewiduje bowiem przy zmianie granic uwzględnianie stanowiska samorządów. Zwrócili także uwagę, iż Wilno nie wykorzystywało terenów, którymi już dysponowało[89]. Samorząd rejonu wileńskiego rozszerzenie granic uznał za decyzję dyskryminującą[90]. By ograniczyć obawy Polaków władze złożyły deklarację, iż zwrot ziemi będzie dokonywany na dotychczasowych zasadach, tak jak gdyby nadal były to tereny wiejskie oraz bez zmian miały zostać podatki[91]. Brak było jednak tych zapisów we właściwych aktach prawnych[92].

Ludność polska z wielkim niepokojem odebrała decyzję o rozszerzeniu granic. Uważano, iż brak było do tego uzasadnień ekonomicznych, socjalnych, demograficznych, urbanistycznych[93]. Należy zwrócić uwagę, iż do miasta przyłączono 10,5 tys. ha, gdy w dotychczasowych granicach posiadało ono 28,7 tys. ha powierzchni.[94] Wskazywano także na naruszenie struktury narodowościowej. Na przyłączonych z rejonu wileńskiego terenach, Polacy stanowili 48% mieszkańców, a Litwini 42%[95]. Były również przypadki włączania areałów ornych, gdy zabudowania wiejskie pozostawiano w rejonie. Dość zaskakujący był przypadek wsi Ginejciszki, gdzie część zamieszkałą przez Litwinów pozostawiono w rejonie, a pozostałą włączono do Wilna[96]. Przyłączenie ziem położonych bliżej miasta w sposób znaczący zmniej-

88 *Ustawa Republiki Litewskiej nr I-1304 z 24 kwietnia 1996 r. O zmianie granic administracyjnych terytoriów samorządów m. Wilna, rejonów wileńskiego i trockiego*, „Nasza Gazeta", 31 maja-6 czerwca 1996.

89 *Oświadczenie Frakcji Związku Polaków na Litwie o łamaniu praw człowieka i mniejszości narodowych*, „Kurier Wileński", 25 kwietnia 1996.

90 Инф. BNS, ELTA, „Республики", *Поляки обвиняют Сейм в дискриминации*, „Республика", 30 апреля 1996.

91 L. Dowdo, *Wielkie dobrodziejstwo czy wielka przegrana?*, „Kurier Wileński", 2 maja 1996; Л. Чесене, *Поляки - против расширения Вильнюса*, „Республика", 3 мая 1996.

92 http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=412725

93 H. Mażul, *„Wielkie Wilno": rozbój w biały dzień*, „Nasza Gazeta", 10-16 maja 1996; W. Tomaszewski, A. Pietrowicz, *Odezwa do Prezydenta Republiki Litewskiej J. E. Algirdasa Brazauskasa*, „Słowo - Dziennik Katolicki", 13 maja 1996; A. Матряцкайте, *Меньшинства требуют равных прав*, „Республика", 21 мая 1996; Z. Żdanowicz, *Wiec mniejszości*, „Słowo Wileńskie", 24-30 maja 1996; B. Sosno, *W Sejmie zostaną zgłoszone poprawki do Ustawy*, „Kurier Wileński", 8 czerwca 1996; M. T.-O., *Litwa: kolejna demonstracja mniejszości polskiej*, „Rzeczpospolita", 29-30 czerwca 1996. Jak podawała agencja informacyjna ELTA, odmienne stanowisko zajął parlamentarzysta ZPL Artur Płokszto. Miał on twierdzić, że zmiany struktury narodowościowej będą korzystne dla Polaków, protesty zaś kwalifikował jako element walki przedwyborczej. ELTA, *Обвинения поляков отвергают поляки*, „Республика", 28 мая 1996.

94 J. Sienkiewicz, *Między deklaratywnym...*, s. 37.

95 L. Dowdo, *„Zamiast rozstrzygania problemów - kampania propagandowa"*, „Kurier Wileński", 14 czerwca 1996.

96 K. Wołodko, *Co czeka podwileńskiego chłopa?*, „Kurier Wileński", 28 kwietnia 1995;

szało także dochody rejonu z podatków[97]. Władze Wilna z opóźnieniem przejęły te tereny. Niemniej od początku 1997 r. dotację dla rejonu zmniejszono o 10%, gdy faktycznie musiał on pokrywać koszty funkcjonowania instytucji komunalnych na tym obszarze[98]. Potwierdzałoby to narodowościowy, a nie ekonomiczny, czy urbanistyczny motyw zmiany granic.

W dniu 23 grudnia 1996 r. Sejm przyjął nowelizację Ustawy „O wyborach rad samorządów". Wydłużała ona kadencję samorządów do trzech lat. Utrzymała jednak zasadę okręgów wielomandatowych. Czynne prawo wyborcze miały osoby, które ukończyły 18 lat, a bierne, po ukończeniu 20 roku[99]. Zwiększenie kadencji samorządów, było korzystnym rozwiązaniem umożliwiającym stabilniejszą pracę i realne planowanie działań. Wcześniej bowiem funkcjonowano praktycznie cały czas w atmosferze wyborów. Wkrótce po uformowaniu organów władzy podejmowano już decyzje w perspektywie zbliżającej się nowej elekcji.

1.3. Kadencja 1997-2000. Próba rozdrobnienia samorządów

W wyborach 23 marca 1997 r., AWPL wystawiła listy bez zawierania sojuszy z dużymi organizacjami mniejszości narodowych. Odrzucono propozycję ZRL, utworzenia wspólnego bloku wraz z AOL. Akcja swoją niechęć do uczestnictwa w tej koalicji tłumaczyła niemożliwością współdziałania z Aliansem. Uzasadniano to wątpliwościami co do przejrzystości prowadzonej działalności gospodarczej przez jej liderów oraz obiekcjami czy faktycznie ugrupowanie to reprezentuje interesy mniejszości[100]. Konsekwencją samodzielnego udziału było zmniejszenie liczby samorządów w których wystawiono listy. Kandydaci ubiegali się o wybór w 8 jednostkach administracyjnych. Pomimo tego oddano na tą partię 52 264 głosy, co stanowiło 5,1%. AWPL zdobyła 59 mandatów z 1 439. Z uczestniczących 24 partii zajęła 7 pozycję[101]. Należy odnotować, iż prezydent Algirdas Brazauskas skrytykował

A. A. Bajor, *„Wielkie Wilno" w „gorszych" Ginejciszkach*, „Kurier Wileński", 31 maja 1996; Cz. Paczkowska, *„Wielkiego Wilna" - lekcja poglądowa*, „Nasza Gazeta", 31 maja-6 czerwca 1996; Cz. Apolewicz, *Celowa gra* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Nowe Echo Podlasia", 10 sierpnia 2001.

[97] W. Tomaszewski, *Gra na zwłokę* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Kurier Siedlecki", 1 grudnia 1999.

[98] R. Paksas, *Czuć się gospodarzem* (wywiad przeprowadzony przez A. Pukszto), „Znad Wilii", 1-15 lipca 1998; R. Maciejkianiec, *Divide et impera*, „Nasza Gazeta", 13-19 sierpnia 1998; *Uchwała posiedzenia Rady Samorządu rejonu wileńskiego O celowości i zasadności zmiany granic rejonu wileńskiego na drugim etapie reformy administracyjnej*, „Przyjaźń", 20-26 sierpnia 1998; Z. Balcewicz, *Jak dopasować Wileńszczyznę do Europy?*, „Nasza Gazeta", 27 sierpnia-2 września 1998; T. Филипович, P. Мацейкянец, *„Власть должна...*

[99] *Закон Литовской Республики от 23 декабря 1996 г. N VIII-57, Вильнюс, Об изменении Закона Литовской Республики о выборах советов самоуправлений*, „Литовскiй Курьерь", 22-28 февраля 1997.

[100] Ж. Наумова, *Дуэт национальных меньшинств*, „Эхо Литвы", 13 февраля 1997; Инф. „Республики", *Партии нацменьшинств готовятся*, „Республика", 14 февраля 1997.

[101] *Выборы в самоуправления: 24 партии выдвинули своих кандидатов*, „Эхо Литвы",

ordynację, stwierdzając, iż ogranicza ona możliwości wyboru. Oceniał, iż najlepszym rozwiązaniem byłoby gdyby wyborca mógł, podobnie jak w przypadku Sejmu głosować na konkretnego kandydata oraz na listę[102].

Tabela 3. **Wyniki AWPL uzyskane w wyborach samorządowych 1997 r.**

Jednostka administracyjna	Liczba uzyskanych głosów	Procent uzyskanych głosów	Liczba wystawionych list	Miejsce partii w rankingu wyborczym	Liczba partii biorących udział w podziale mandatów	Liczba wystawionych kandydatów	Liczba uzyskanych mandatów	Ogólna liczba mandatów w samorządzie
Druskienniki	230	4,39	11	8	8	6	1	25
Wisaginia	197	2,66	9	8	3	7	0	25
Wilno	12375	8,57	17	5	7	13	5	51
Rejon solecznicki	11515	77,32	6	1	4	30	20	25
Rejon szyrwincki	283	4,06	10	7	7	9	1	25
Rejon święciański	1222* 1269	8,52 8,74	8 9	4 5	- 7	10 7	- 3	25 25
Rejon trocki	4240	20,86	8	1	7	12	6	27
Rejon wileński	22155	77,11	7	1	3	30	23	27

* Wybory w rejonie święciańskim w związku z zarzutami o naruszenia ordynacji zostały unieważnione. Ponowne głosowanie wyznaczono na 29 czerwca 1997 r. http://www3.lrs.lt/pls/inter2/dokpaieska.showdoc_l?p_id=37400

Źródła: http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rapgpl.htm-147.htm; http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rapgpl.htm-155.htm; http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rapgpl.htm-144.htm; http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rapgpl.htm-185.htm; http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rapgpl.htm-189.htm; http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rapgpl.htm-190.htm; http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rapgpl.htm-264.htm; http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rapgpl.htm-193.htm; http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rapgpl.htm-198.htm

W Druskiennikach radną została Teresa Sadowska[103]; Wilnie: Ryszard Maciejkianiec, Tadeusz Filipowicz, Jan Rynkiewicz, Władysław Szpilewski, Wincenty Suchowiej[104]; w rejonie solecznickim: Jan Sienkiewicz, Józef Rybak, Czesław Cilińdź, Zdzisław Palewicz, Janusz Obłoczyński, Bolesław Daszkiewicz, Leonard Talmont, Łucja Dudojć, Wojciech Szyłka, Jan Miłoszewicz, Liana Iwaszko, Henryk Danulewicz, Zofia Griaznowa, Olimpia Rusiecka, Wojciech Dowal, Gienadij Baranowicz, Wojciech Jurgielewicz, Piotr Więckiewicz, Romuald Mikonis, Raimundas Grigaliūnas[105];

21 февраля 1997; http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rgr1l.htm
[102] *Выборы...*, [„Литовскiй Курьерь", 28 марта-3 апреля 1997].
[103] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rikl.htm-147.htm
[104] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rikl.htm-144.htm
[105] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rikl.htm-185.htm

w szyrwinckim: Wiesława Grydziuszka[106]; święciańskim: Anna Jurkiewicz, Zbigniew Jedziński, Janina Biełanowa[107]; trockim: Henryk Jankowski, Teodor Linkiewicz, Leonard Klimowicz, Janina Kondratowicz, Józef Adamowicz, Maria Gołubowska[108]; w rejonie wileńskim: Waldemar Tomaszewski, Leokadia Janušauskienė, Walentin Jefimow, Jan Sinicki, Leonarda Sapkiewicz, Stanisław Adamaitis, Teresa Paramonowa, Marian Naruniec, Zygmunt Gajdamowicz, Konstanty Dionizy Kabelis, Antoni Szostko, Zofia Tomaszewicz, Zygmunt Lachowicz, Teresa Matukańska, Edward Szymczyk, Zbigniew Czech, Anatol Auziak, Edward Puncewicz, Henryk Skoczyk, Jurij Gil, Weronika Salvinska, Mieczysław Kłusowski, Wacława Baniukiewicz[109]. Z nieznanych przyczyn w ankietach kandydaci AWPL w rejonie wileńskim, wszyscy oprócz Tomaszewskiego, wpisali narodowość „Litwin". Być może było to pewną formą obrony przed atakami środowisk nacjonalistycznych. Planowano zapewne osiągnąć efekt, że pomimo tego, iż rządzi w rejonie partia polska to są to praktycznie wszyscy Litwini.

W porównaniu z poprzednimi wyborami samorządowymi liczba głosów oddanych na AWPL zmniejszyła się o 19052. Jednak procentowo odnotowano nieznaczny wzrost. Niemniej uzyskano o 13 radnych w skali kraju mniej. Utracono reprezentację w Kłajpedzie (gdzie nie wystawiono listy) oraz Wisagini. Wzrost liczby radnych odnotowano na terenach zwartego zamieszkiwania ludności polskiej, przede wszystkim tam, gdzie rządziła AWPL. Świadczyło to pozytywnie o jakości sprawowania władzy przez Akcję. Pomimo większej liczby partii uczestniczących w wyborach i faktu, iż w trzech rejonach w których brano wcześniej udział nie wystawiono listy, w rankingu wyborczym AWPL zachowała 7 pozycję. Zmniejszenie się liczby głosów wynikało w dużym stopniu z postawienia przede wszystkim na polski elektorat, bez znaczącego wsparcia innych mniejszości narodowych. Straty mandatów w Wilnie, Druskiennikach, Kłajpedzie, Wisagini, rejonach szyrwinckim, święciańskim, zostały częściowo zrekompensowane wzrostem reprezentacji w rejonach wileńskim i solecznickim. Natomiast w rejonie trockim utrzymano wcześniejszą liczbę radnych przy jednoczesnym wzroście liczby oddanych głosów i uplasowaniu się partii na pierwszym miejscu.

W pewnym stopniu na zmniejszenie się wielkości reprezentacji AWPL w samorządach miało też wpływ uczestnictwo w wyborach Aliansu Obywateli Litwy. Partii, która swoją ofertę adresowała do mniejszości narodowych, a na jej listach było wielu Polaków. W Wilnie i Kłajpedzie Alians występował w koalicji ze Związkiem Rosjan[110]. W skali kraju uzyskał on 1,35% głosów[111]. Natomiast ZRL 0,47%[112]. AOL zdobył

[106] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rikl.htm-189.htm
[107] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rikl.htm-264.htm
[108] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rikl.htm-193.htm
[109] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rikl.htm-198.htm
[110] П. Катин, *Выборы*, „Литовскій Курьерь", 10-16 марта 1997.
[111] *Alians Obywateli Litwy w wyborach nie będzie popierał żadnego kandydata*, „Kurier Wileński", 16 grudnia 1997.
[112] *Утверждены результаты выборов в советы самоуправлений*, „Эхо Литвы", 1 апреля 1997.

20 mandatów, a ZRL 7. Wynik ten dawał Aliansowi 10 miejsce w rankingu[113]. W skali kraju oddano łącznie na listy AOL i ZRL 35356 głosów. Prezes ZM ZPL w Wilnie, Jan Rynkiewicz, twierdził, iż znacznie gorsze wyniki Akcji w stolicy, były skutkiem tego, że w poprzednich wyborach AWPL uczestniczyła wraz z Rosjanami. Natomiast w 1997 r. Rosjanie zawiązali koalicję z AOL. Jednakże w samorządzie sojusz ten nie przetrwał i Rosjanie założyli oddzielną frakcję. Rynkiewicz, polemizował też, z twierdzeniem o polskim charakterze AOL. Stwierdzał „trzeba przestać mówić, że w Aliansie są Polacy, powiedziałbym <<półtora Polaka>>"[114]. Faktem jest jednak znacząca obecność Polaków w początkowym okresie działalności AOL oraz to, że część społeczeństwa polskiego, jak też tych przedstawicieli innych mniejszości, którzy byli potencjalnym elektoratem AWPL oddawała swoje głosy na Alians.

Tabela 4. **Wyniki AOL uzyskane w wyborach samorządowych 1997 r.**

Jednostka administracyjna	Liczba uzyskanych głosów	Procent uzyskanych głosów	Liczba wystawionych list	Miejsce partii w rankingu wyborczym	Liczba partii biorących udział w podziale mandatów	Liczba wystawionych kandydatów	Liczba uzyskanych mandatów	Ogólna liczba mandatów w samorządzie
Kłajpeda	9380	21,09	10	2	6	15	7	31
Wisaginia	2174	29,32	9	2	3	19	9	25
Wilno	22951	15,89	17	2	7	18	10	51
Rejon solecznicki	851	5,71	6	4	4	16	1	25

Źródła: http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rapgpl.htm-144.htm http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rapgpl.htm-149.htm http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rapgpl.htm-155.htm http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rapgpl.htm-185.htm

Radnymi AOL w Wilnie zostali: Juozas Raistenskis, Leonidas Burokas, Olegas Anapolskis, Mieczysław Waszkowicz, Anatolij Wasiljew, Aleksandras Rutenbergas, Liubovė Kolcowa, Jewgienij Wol, Feliks Biczajew, Mečislovas Kisliakovas[115]; w Kłajpedzie: Wacław Stankiewicz, Wiktor Rudenko, Swietłana Baracevičienė, Edmund Oszowski, Jurgis Utovka, Walentina Borowiec, Jelizawieta Daugininkienė[116]; w Wisagini: Leonid Gurin, Wiktor Suczkow, Wiktor Frołow, Władimir Jefimow, Władimir Nesterenko, Wiktor Marczuk, Vytautas Račkauskas, Władimir Sołowiow, Wiaczesław Szkil[117]; w rejonie solecznickim: Stanisław Wojtkiewicz[118]. Wśród

[113] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rgrl1.htm
[114] *Protokół II Zjazdu Akcji...*
[115] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rikl.htm-144.htm
[116] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rikl.htm-149.htm
[117] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rikl.htm-155.htm
[118] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rapgpl.htm-185.htm

kandydatów było co najmniej 10 Polaków. Faktycznie zapewne więcej, gdyż część z nich w ankietach nie podała swojej narodowości lub tak jak w Wisagini prawie wszyscy wpisali narodowość litewską, gdy np. W. Szkil rok wcześniej podawał, iż jest Rosjaninem. Z listy AOL radnymi zostali Polacy: J. Raistenskis, M. Waszkowicz, M. Kisliakovas, E. Oszowski, J. Utovka, S. Wojtkiewicz. Polacy kandydowali również z innych ugrupowań, aczkolwiek na mniejszą skalę. Do samorządów zostali wybrani: Tadeusz Mickiewicz z LPSD w rejonie solecznickim[119], Medard Czobot ze Związku Ojczyzny w Wilnie[120], Kristina Miškinienė z Nowej Demokracji/Partia Kobiet (Naujoji demokratija/Moterų partija) w Druskiennikach[121] oraz Mečislovas Rokickis z LZL, Teresa Sansevičienė z LZL, Marija Daugirdienė z LChD w rejonie święciańskim[122].

W rejonach wileńskim i solecznickim AWPL rządziła samodzielnie. Ponownie wybrała na stanowiska merów L. Janušauskienė i J. Rybaka[123]. Nową sytuacją dla Akcji było natomiast wejście do koalicji rządzących w rejonach święciańskim i trockim. W pierwszym ukształtował się sojusz ze Związkiem Liberałów Litwy. W efekcie wicemerem została prezes oddziału ZPL Anna Jurkiewicz, a do zarządu wszedł Zbigniew Jedziński. AWPL miała również wskazać trzech starostów[124]. W trokach utworzono szeroką koalicję 5 ugrupowań. Do zarządu wszedł Henryk Jankowski. AWPL wskazało również czterech starostów, co wywołało protesty Litwinów w Landwarowie[125]. Fakt nie tylko rządzenia w dwóch rejonach, ale również wejścia do koalicji z partiami ogólnokrajowymi w samorządach wywoływał powolną zmianę wizerunku Polaków. Obalał obiegową opinię o samoizolacji. Jednocześnie ukazywał polską partię jako odpowiedzialnego partnera ugrupowań litewskich.

W Wilnie natomiast AOL wszedł w koalicję z konserwatystami. W wyniku tego wicemerem został Juozas Raistenskis, a członkiem zarządu i przewodniczącym Komitetu ds. Porządku Publicznego, Łączności ze Społeczeństwem oraz Rozszerzenia Praw Samorządu wybrano Mieczysława Waszkowicza. Natomiast z ramienia konserwatystów do zarządu wszedł także Medard Czobot obejmując Komitet ds. Ochrony Zdrowia, Środowiska, Sanitarii i Higieny[126]. Koalicja AOL ze Związkiem

[119] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rikl.htm-185.htm

[120] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rikl.htm-144.htm

[121] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rikl.htm-147.htm

[122] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/rikl.htm-264.htm

[123] (rm), *Wybrano władze rejonu solecznickiego*, „Nasza Gazeta", 10-16 kwietnia 1997; R. Mickiewicz, *Władze - w komplecie*, „Kurier Wileński", 17 kwietnia 1997.

[124] *Powyborcza koalicja*, „Nasza Gazeta", 10-16 lipca 1997; (rm), *Dobry początek*, „Nasza Gazeta", 17-23 lipca 1997; A. Jurkiewicz, *Zgodnie współpracować* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Kurier Siedlecki", 15 grudnia 1999.

[125] W. Tomaszewski, *Podjąć trafną decyzję*, „Magazyn Wileński", sierpień 1997.

[126] А. Матряцкайте, *В столице партии разделили власть*, „Республика", 15 апреля 1997; Е. Волис, *„Через сохранение языка, традиций, культуры национальных меньшинств к интеграции в литовские общество"* (беседовала Г. Курбанова), „Литовскiй Курьерь", 18-24 сентября 1998; М. Чобот, *„Помогать людям - моя профессия, мое призвание"* (беседовала Г. Курбанова), „Литовскiй Курьерь", 21-27 сентября 2000.

Ojczyzny wywoływała szereg kontrowersji. Wskazywano bowiem na wiele działań podejmowanych przez konserwatystów, które były niekorzystne dla mniejszości. Wyrażano więc wątpliwość co do realności wypełnienia zobowiązań wyborczych przez Alians[127]. W kwestiach narodowościowych AOL i konserwatyści nie zawsze głosowali jednak podobnie. Gdy tworzono przy samorządzie Wilna komisje społeczne, zaproponowano by powołać także ds. mniejszości. AOL popierał tą inicjatywę, a Związek Ojczyzny wystąpił przeciw (M. Czobot wstrzymał się od głosu). Konserwatyści twierdzili, że brak jest podstaw do jej utworzenia, gdyż nie występują zasadniczo żadne trudności w funkcjonowaniu mniejszości narodowych. Niemniej większością głosów, przy sprzeciwie Związku Ojczyzny komisję powołano[128].

Natomiast radni AWPL w Wilnie, znajdując się w opozycji, nie podejmowali radykalnych działań przeciwko koalicji. Jak zaznaczali poszukiwali konstruktywnych rozwiązań i kompromisów by zaspokajać potrzeby swych wyborców. Jako przykład podawali przy reorganizacji szkół zachowanie polskich placówek[129]. Ograniczano także zakres oddziaływania środowisk nacjonalistycznych. W wyniku działań AWPL odrzucono nadanie jednej z ulic Wilna imienia gen. Povilasa Plechavičiusa, który w 1944 r. stworzył Litewski Korpus Posiłkowy (Lietuvos vietinė rinktinė) współpracujący z hitlerowcami głównie w zakresie zwalczania partyzantki polskiej i radzieckiej[130].

Polscy samorządowcy wskazywali na szereg utrudnień w funkcjonowaniu władz komunalnych. Józef Rybak uważał, iż znaczenie lokalnych organów władzy było niedoceniane i podejmowano inicjatywy na rzecz wzmocnienia kompetencji powiatów kosztem samorządów[131]. Przewodniczący AWPL, Jan Sienkiewicz, zwracał uwagę również na dysproporcje w finansowaniu lokalnych organów władzy. Gdy w 1997 r., średnia subwencja na mieszkańca w samorządach wynosiła 700 litów, to w rejonie wileńskim tylko 500[132]. Rejon pod względem liczby ludności znajdował się na pierwszym miejscu w republice, a według wielkości budżetu na trzecim od końca. Jednocześnie bezrobocie wynosiło ok. 12%. Podstawowym wydatkiem było utrzymanie oświaty. W 1998 r. subwencja wynosiła 30 mln litów, co stanowiło 50%. Pozostała kwota winna była być zgromadzona z podatków. Występowały z tym pewne trudności, dlatego też

---

[127] J. J. Komar, *W samorządach bez większych zmian*, „Kurier Wileński", 4 września 1997. Radni AWPL, krytykowali Raistenskisa m.in. za zbyt małe wydatki na działalność kulturalną mniejszości narodowych, które np. w I półroczu 1998 r., stanowiły 1,14% wszystkich wydatków Wydziału Kultury i Sztuki, który on nadzorował. A. Мартяцкайте, *Поляки желают, чтобы культуре уделялось больше внимания*, „Республика", 2 марта 1999.

[128] Е. Волис, *Есть ли проблемы у нацменьшинств* (беседовала И. Лемберг), „Литовскій Курьеръ", 3-9 октября 1997.

[129] Т. Филипович, Р. Мацейкянец, *„Власть должна...*

[130] L. Adamowicz, *O konsolidacji, Karcie Polaka, zwrocie ziemi w mieście...*, „Kurier Wileński", 18 marca 1998.

[131] И. Рыбак, *Пережить трудное время* (беседовал Ф. Голодович), „Эхо Литвы", 10 июня 1997.

[132] *В. Ландсбергис не обошел вниманием Вильнюсский край*, „Эхо Литвы", 22 ноября 1997.

władze rejonu poszukiwały innych źródeł finansowania jak uczestnictwo w rozmaitych programach i konkursach. Ze środków PHARE uzyskano chociażby 350 tys. litów. Jak szacowano na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb brakowało jednak 20 milionów[133].

Poważnym zagrożeniem dla funkcjonowania samorządów, zwłaszcza na terenach zwartych skupisk polskich, były plany drugiego etapu (po pierwszym z 1992 r.) reformy administracji. W tym celu 3 kwietnia 1998 r. rząd powołał specjalną komisję, która miała przygotować szczegółowe rozwiązania. Planowano w jej ramach, w latach 2000-2004 zwiększyć liczbę jednostek administracyjnych z 12 miejskich i 44 rejonowych do 93, bez rozróżniania czy mają charakter miejski czy też nie. Uzasadniano to potrzebą przybliżenia władzy do obywateli. Niemniej np. Fundacja Friedricha Naumanna zwracała uwagę, iż w przypadku mieszkańców dotychczasowego rejonu wileńskiego nadal będą musieli w celu załatwienia wielu spraw administracyjnych udawać się do Wilna[134]. Dla osób żyjących w Mickunach sytuacja by się bardziej pogorszyła, gdyż zamiast jak dotychczas do Wilna musieliby przez Wilno jeździć do Kowalczuk[135].

Jak wskazywali Jan Sienkiewicz i Waldemar Tomaszewski rozdrobnienie jednostek byłoby naruszeniem Traktatu litewsko-polskiego (art. 15), ustawy o samorządzie (art. 24), ustawy o administracyjno-terytorialnych jednostkach i ich granicach (art. 7), Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego (art. 5) i Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych[136]. Przede wszystkim wpływałoby to na podział skupisk ludności polskiej i utratę możliwości wyłonienia swoich przedstawicieli. Minimalna liczba mieszkańców miała wynosić 8 tys. Zakładano, że każdy nowy samorząd będzie musiał wypracować co najmniej 20% swojego budżetu. Stwierdzano, że wysokość dotacji spowoduje jeszcze większe uzależnienie władz terenowych od centralnych[137].

Szacunkowe wyliczenia wykazywały, iż wiele z planowanych jednostek administracyjnych nie będzie w stanie spełnić tego wymogu. Przykładowo roczne dochody własne samorządu w Kowalczukach wynosiłyby 650 tys. litów, a potrzeby 7 mln 860 tysięcy[138]. Zwracano jednocześnie uwagę na rozrost aparatu biurokratycznego poprzez tworzenie nowych jednostek. Ludność polska organizowała przeciwko tej reformie manifestacje przed Sejmem i inne akcje protestu[139]. Mieszkańcy rejonu wileńskiego

---

[133] J. Lisiewicz, *O ludziach, problemach i sukcesach opowiada mer rejonu Leokadia Janušauskienė*, „Magazyn Wileński", czerwiec 1998.

[134] J. J. Komar, *Kto jest przeciw?*, „Kurier Wileński", 16 września 1998.

[135] O. Федоров, *Непокорный вильнюсский район*, „Литовскій Курьерь", 28 августа-3 сентября 1998.

[136] J. Sienkiewicz, *Chcieliście Wilna? No, to je macie...*, „Kurier Wileński", 17 października 1998; B. Томашевски, *О реформе административно-территориальной и самоуправлений*, „Литовскій Курьерь", 8-14 июля 1999.

[137] J. Lisiewicz, *O ludziach, problemach...*; BNS, *Руководитель ИАПЛ критикует административную реформу*, „Республика", 6 августа 1998; O. Федоров, *Непокорный вильнюсский...*

[138] J. Sienkiewicz, *Jeśli nie wiadomo, o co chodzi, chodzi o rejon wileński*, „Kurier Wileński", 24 października 1998.

[139] jjk, *Emocje wokół nowych samorządów*, „Kurier Wileński", 10 września 1998; J. J. Komar,

obawiając się negatywnych skutków zebrali 31 tys. podpisów z wnioskiem o pozostawienie dotychczasowych granic[140]. Planowano bowiem 11 gmin w całości oraz 3 częściowo przyłączyć do Wilna. Fragmenty 3 gmin miały znaleźć się w 3 różnych samorządach, a z pozostałych miano utworzyć samodzielne jednostki w Niemenczynie i Kowalczukach[141]. Łącznie rejon wileński zostałby podzielony na 6 części.

Ministerstwo Reform Administracji i Samorządów zleciło przeprowadzenie sondażu mającego określić postawy mieszkańców wobec planowanych reform. Został on zrealizowany w 9 miejscowościach, na terenie takiej samej liczby rejonów, w tym wileńskiego. Za utworzeniem nowych samorządów miało się wypowiedzieć 56,9% badanych tej jednostki administracyjnej, przeciw 19,2%, nie zajęło stanowiska 23,9%. Jan Sienkiewicz podważał jego wiarygodność ze względu na brak reprezentatywności, bowiem nie objęte badaniem były całe jednostki administracyjne. Wskazywał także, iż wyniki ustalono na podstawie sondażu telefonicznego. Jednocześnie na blisko 100 tys. mieszkańców rejonu wileńskiego było tylko 13,5 tys. abonentów. Ponadto samorząd przeprowadził konsultacje społeczne, zgodnie z ustawą o samorządzie, w wyniku których 31 tys. opowiedziało się przeciwko zmianom. Wśród mieszkańców Niemenczyna, który miał być siedzibą nowej jednostki 52,1% oceniało negatywnie projektowane zmiany[142]. Rząd Gediminasa Vagnoriusa podjął uchwałę o przystąpieniu do realizacji drugiego etapu reformy, 3 maja 1999 r., tuż przed ustąpieniem gabinetu. Wywołało to nie tylko protest społeczności polskiej, ale również, 11 maja, interwencję dyplomatyczną prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego[143].

Przeciw podziałowi i za przyśpieszeniem, „Kurier Wileński", 24 października 1998; *Rezolucja wiecu w sprawie podziału administracyjnego Wileńszczyzny*, „Kurier Wileński", 28 października 1998; Cz. Paczkowska, *Kolejny protest mieszkańców Wileńszczyzny*, „Magazyn Wileński", wrzesień 1998; J. Sienkiewicz, *Stanowisko Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w sprawie Programu drugiego etapu reformy terytorialno-administracyjnej RL - tworzenia nowych samorządów*, „Kurier Wileński", 26 lutego 1999; *Apel Rady Samorządu*, „Kurier Wileński", 18 marca 1999; L. Dowdo, *Godzi nie tylko w Polaków*, „Gazeta Wileńska", 14 maja 1999.

140 Taż, *Reforma daleka od demokracji*, „Kurier Wileński", 4 sierpnia 1998; L. Januszauskiene, *Prawa osób różnych narodowości i poglądów politycznych w rejonie wileńskim (referat wygłoszony w sejmowym Komitecie Praw Człowieka)*, „Przyjaźń", 11-17 lutego 1999.

141 W. Tomaszewski, *Czy głos rdzennej ludności nadal będzie ignorowany?*, „Magazyn Wileński", czerwiec 1998.

142 Inf. wł., *Reforma samorządowa z użyciem telepatii*, „Kurier Wileński", 19 marca 1999; LUCY, *Nie odrywać Niemenczyna*, „Gazeta Wileńska", 19 marca 1999; Ч. Наивный, *Фарс по заказу*, „Литовскiй Курьерь", 25-31 марта 1999; *Oświadczenie posła na Sejm RL G. J. Mincewicza, ogłoszone z trybuny Sejmu 6 maja 1999 r.*, „Kurier Wileński", 8 maja 1999; И. Довляшевич, *Атака на вильнюсский район?*, „Литовскiй Курьерь", 8-14 июля 1999.

143 (ELTA), *Rząd Litwy zawiódł Aleksandra Kwaśniewskiego*, „Kurier Wileński", 13 maja 1999; B. Pierecewicz, J. J. Komar, *Interwencja Kwaśniewskiego*, „Gazeta Wileńska", 13 maja 1999; P. Kobak, *Podstępny Vagnorius jeszcze raz „nawyprawiał"*, „Kurier Wileński", 14 maja 1999; J. J. Komar, *Nie chcą być mniejszością*, „Gazeta Wyborcza", 14 maja 1999; L. Janušauskienė, *Postanowienie nr 220 z 1999.05.12 w związku z uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 515*

Ostatecznie Sejm przyjął ustawę „O reformie administracyjno-terytorialnej", 21 grudnia 1999 r. Odstąpiono w niej od projektów podziału rejonu wileńskiego, co uznano za sukces AWPL. Ograniczono również zakres innych zmian, co było spowodowane trudnościami finansowymi. Utworzono 5 nowych samorządów, w tym elektrański, powstały na części terytorium rej. trockiego. Włączono również z tej jednostki administracyjnej Grzegorzewo do Wilna, jednak bez gminy karacískiej, gdzie Polacy stanowili 64%. Korekta ta była również efektem starań AWPL, a zwłaszcza parlamentarzysty Jana Mincewicza. Niemniej Jan Sienkiewicz głosował przeciwko zmianom granic uzasadniając, iż nie były one odpowiednio uzasadnione i przygotowane. Obawiał się również, że może to stanowić przyczynek do ponawiania prób rozbicia rejonu wileńskiego[144].

W rejonach, w których rządziła AWPL, odnotowywano nie tylko pewne osiągnięcia w zakresie ochrony mniejszości narodowych. Uzyskiwano to pomimo niekorzystnych zasad finansowania i pewnych dysproporcji w porównaniu z innymi samorządami[145]. Częściowo było to konsekwencją poprawy nastrojów i opinii dotyczących rejonów zdominowanych przez Polaków. Sytuację tą określał w następujących słowach Józef Rybak „Do najważniejszych osiągnięć, jako przewodniczący rady Samorządu i mer rejonu solecznickiego, zaliczyłbym utworzenie dobrych kontaktów z władzami centralnymi, co przy istniejących warunkach gospodarczych rejonu, jest sprawą niezwykle ważną. Zmienił się przede wszystkim stosunek do rejonu solecznickeigo, udało się pokonać stereotyp Solecznik, przestaliśmy być straszakiem, przerażającym cały kraj"[146]. Będąca wicemerem rejonu święciańskiego, reprezentantka AWPL, Anna Jurkiewicz, stwierdzała, iż w efekcie merytorycznego udziału Polaków we władzy lokalnej społeczność litewska przestawała oceniać ich w kontekście zagrożenia[147].

Mer rejonu trockiego, Vytautas Mikalauskas, wysoko oceniał prace radnych Akcji. Mówił „to są ludzie o różnych poglądach, ale jeżeli coś postanowili, dali słowo, to wiem, że spać mogę spokojnie. (...) serdecznie zazdroszczę ich zro-

z 03.05.1999 *„O programie drugiego etapu reformy jednostek terytorialno-administracyjnych Republiki Litewskiej - tworzenia nowych samorządów"*, „Kurier Wileński", 15 maja 1999; H. Mażul, *Reforma jak „teatr absurdu"*, Przyjaźń", 20-26 maja 1999; *Rezolucja konferencji Trockiego Oddziału AWPL o podziale administracyjnym*, „Kurier Wileński", 29 maja 1999; *Rezolucja Konferencji Wileńskiego Oddziału Rejonowego AWPL o podziale terytorialno-administracyjnym*, „Kurier Wileński", 4 czerwca 1999; *Заявление представителей населения Нямянчинской зоны*, „Литовскій Курьерь", 8-14 июля 1999.

[144] (ELTA), *Brakuje pieniędzy na samorządy*, „Kurier Wileński", 7 października 1999; I. Mikulewicz, *Niemenczynianie nie chcą samorządu*, „Gazeta Wileńska", 1 grudnia 1999; J. J. Komar, *Wileńskie Grzegorzewo*, „Gazeta Wileńska", 22 grudnia 1999; K. A., *Zwycięstwo*, „Kurier Wileński", 22 grudnia 1999; T. Andrzejewski, *Ustawa przegłosowana - kontrowersje pozostały*, „Przyjaźń", 23-29 grudnia 1999.

[145] J. Mincewicz, *Budżetowe dysproporcje*, „Kurier Wileński", 8 maja 1999; W. Chorościn, *Potrzeby rosną - budżet maleje*, „Gazeta Wileńska", 13 stycznia 2000.

[146] J. Rybak, *Mer optymista* (wywiad przeprowadzony przez I. Kołosowską), „Gazeta Wileńska", 8 stycznia 1999.

[147] A. Jurkiewicz, *Zgodnie współpracować...*

zumienia między sobą"[148]. Polscy samorządowcy nie skupiali się wyłącznie na obronie stanu posiadania swej społeczności. Podejmowano również szereg innych działań, służących mieszkańcom bez względu na ich narodowość. Przykładowo Henryk Jankowski, po upadku mleczarni w Jewju (rej. trocki), która była winna rolnikom 764 tys. litów, wynegocjował kilkuletnie zwolnienie dla nich z podatku za ziemię[149]. W rejonie wileńskim, Waldemar Tomaszewski oceniał wykonanie programu wyborczego na ponad 90%. W niektórych przypadkach zaś stwierdzał, iż plany zostały zrealizowane w znacznie większym zakresie. Jako przykład podawał szkołę w Ławaryszkach, gdzie projektowano do szkoły dobudować jedną salę, a wystawiono sześć[150]. Efekty pracy samorządowców Akcji przyczyniały się do zwiększania aktywności mniejszości polskiej i podnoszenia ich znaczenia we władzach lokalnych. Nie przyniosły więc spodziewanych skutków działania mające na celu izolację i ograniczenie reprezentacji społeczności polskiej we władzach komunalnych. Spotkało się to bowiem ze skutecznym przeciwdziałaniem polskich ugrupowań.

2. Wzrost pozycji AWPL w samorządach

2.1 Kadencja 2000-2003. Wyjście AWPL z izolacji

AWPL w kampanii wyborczej podkreślała, że dwoma podstawowymi kierunkami jej działania jest rozwój społeczno-gospodarczy Wileńszczyzny oraz stworzenie warunków dla mniejszości narodowych umożliwiających korzystanie ze swych praw w sferze politycznej, obywatelskiej i gospodarczej. Postulowano m.in. wprowadzenie języka danej narodowości jeśli jej liczebność stanowi 10% ludności. Wnioskowano więc by polski był pomocniczym na terenie całej Wileńszczyzny, rosyjski w Wilnie, Kłajpedzie i Wisagini, białoruski w Nowej Wilejce[151]. W programie wyborczym, przyjętym 7 lutego, w zakresie samorządności postulowano poszerzenie kompetencji władz lokalnych, zmianę metodologii kształtowania budżetów i zwiększenie niezależności finansowej, likwidację powiatów oraz wprowadzenie gmin jako niższego szczebla samorządu. Szczegółowe programy wyborcze opracowano dla każdego z okręgów, gdzie wystawiono listy AWPL[152].

Prowadzący po raz pierwszy, jako przewodniczący, partię do wyborów, Waldemar Tomaszewski stwierdzał „Myślę, że dla wielu stało się jasne: nas nie da się zastraszyć, ani rozdzielić, ani osłabić. I wcześniej lub później z mniejszościami na-

[148] D. Kamilewicz, *Mer nie wypiera się błędów*, „Kurier Wileński", 1 lipca 1999.

[149] H. Jankowski, *W Sejmie brak reprezentanta podwileńskich rolników*, „Przyjaźń", 4-10 marca 1999.

[150] W. Tomaszewski, *Udowodniliśmy, że potrafimy rządzić* (wywiad przeprowadzony przez L. Dowdo), „Gazeta Wileńska", 10-16 marca 2000.

[151] *Уважаемые избиратели!* [ulotka wyborcza AWPL], AAWPL.

[152] *Program Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Wybory 19 marca 2000 roku*, „Gazeta Wileńska", 25 lutego-2 marca 2000.

rodowymi trzeba będzie się liczyć"[153]. Stało się to swoistym credo jego działalności doprowadzając w pewnej perspektywie czasowej do szeregu koalicji na szczeblu samorządowym i rządowym.

W wyborach rozpisanych na 19 marca 2000 r. AWPL wystawiła listy w 8 samorządach. Wśród 127 kandydatów oprócz Polaków, było 7 Rosjan, 2 Ukraińców oraz Białorusin i Tatar[154]. Akcja w wyborach uczestniczyła samodzielnie nie wyrażając zgody na zawarcie wspólnej koalicji z AOL i ZRL[155]. Natomiast oprócz 25 polskich organizacji społecznych uzyskała też poparcie Towarzystwa Języka Białoruskiego im. F. Skoryny[156]. Z 28 partii uczestniczących w wyborach mandaty zdobyły 24. Polacy znaleźli się na 9 miejscu uzyskując 53 mandaty z 1562[157]. Łącznie na listę AWPL oddano 54209 głosów, co stanowiło 4%.

Radnymi AWPL w Wilnie zostali: Jan Sienkiewicz, Tadeusz Filipowicz, Ryszard Litwinowicz, Józef Kwiatkowski, Wincenty Suchowiej[158]; w rejonie solecznickim: Józef Rybak, Zdzisław Palewicz, Leonard Talmont, Bolesław Daszkiewicz, Czesław Cilińdź, Wojciech Szyłka, Wacław Jankiełajć, Jerzy Borkowski, Danelja Laimutė Śliżewska, Zbigniew Siemienowicz, Łucja Dudojć, Jan Miłoszewicz, Czesława Marcinkiewicz, Jan Możejko, Wojciech Jurgielewicz, Piotr Więckiewicz, Mikołaj Antropik, Janina Ravickienė[159]; w rejonie szyrwinckim: Marian Bujnicki[160]; w rejonie święciańskim: Anna Jurkiewicz, Zbigniew Jedziński, Janina Biełanowa[161]; w rejonie trockim: Tadeusz Tuczkowski, Henryk Jankowski, Tadeusz Pawłowski, Leonard Klimowicz, Jarosław Narkiewicz, Albinas Zaleckas[162]; w rejonie wileńskim: Waldemar Tomaszewski, Leokadia Janušauskienė, Jan Mincewicz, Edward Puncewicz, Jan Sinicki, Ludmiła Jurewicz, Leonarda Sapkiewicz, Teresa Paramonowa, Marian Naruniec, Stanisław Adamaitis, Tatiana Markowa, Tadeusz Aszkielaniec, Andrzej Żabiełowicz, Włodzimierz Sipowicz, Zbigniew Czech, Michał Janczewski, Anna Kotwicka, Konstanty Dionizy Kabelis, Maria Maciulewicz, Mieczysław Kłusowski[163].

---

[153] В. Томашевски, *„Мы думаем о всех национальных меньшинствах"* (беседовала И. Довляшевич), „Литовскій Курьерь", 9-15 марта 2000.

[154] (R), *Akcja Wyborcza Polaków na Litwie (lista nr 5)*, „Gazeta Wileńska", 3-9 marca 2000.

[155] Koalicja AOL, AWPL, ZRL w Wilnie miałaby wystawić wspólną listę. W Kłajpedzie konstruowana byłaby przez AOL i ZRL. Ponadto partnerzy zobowiązywaliby się do wspierania list Aliansu w Wisagini oraz Akcji w rejonach wileńskim, solecznickim, trockim, święciańskim i innych. Zaznaczono również, że umowa ta stanowiłaby wstępne porozumienie przed zawarciem podobnej koalicji w wyborach do parlamentu. *Коалиционное соглашение (проект)*, mps, AAWPL.

[156] *Обращение Общества белорусского языка им. Ф. Скорины Вильнюсского края*, „Литовскій Курьерь", 9-15 марта 2000.

[157] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/mltl.htm

[158] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rpbapgl.htm-551+34.htm

[159] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rpbapgl.htm-592+34.htm

[160] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rpbapgl.htm-596+34.htm

[161] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rpbapgl.htm-597+34.htm

[162] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rpbapgl.htm-600+34.htm

[163] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rpbapgl.htm-605+34.htm

Tabela 5. **Wyniki AWPL uzyskane w wyborach samorządowych 2000 r.**

Jednostka administracyjna	Liczba uzyskanych głosów	Procent uzyskanych głosów	Liczba wystawio-nych list	Miejsce partii w ran-kingu wyborczym	Liczba partii biorą-cych udział w po-dziale mandatów	Liczba wystawio-nych kandydatów	Liczba uzyskanych mandatów	Ogólna liczba manda-tów w samorządzie
Druskienniki	312	2,94	13	11	9	5	0	25
Wisaginia	154	1,66	9	7	5	9	0	25
Wilno	17555	8,58	21	5	7	15	5	51
Rejon solecznicki	10545	63,30	8	1	3	30	18	25
Rejon szyrwincki	361	4,41	10	6	6	6	1	25
Rejon święciański	1510	9,72	11	3	8	14	3	25
Rejon trocki	3213	23,91	12	1	9	16	6	25
Rejon wileński	20559	64,59	10	1	4	32	20	27

Źródła: http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rapgpl.htm-554.htm http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rapgpl.htm-562.htm http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rapgpl.htm-551.htm http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rapgpl.htm-592.htm http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rapgpl.htm-596.htm http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rapgpl.htm-597.htm http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rapgpl.htm-600.htm http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rapgpl.htm-605.htm

W ciągu trzech lat od poprzednich wyborów samorządowych, liczba wyborców AWPL zwiększyła się o 1945 osób. Zmniejszył się jednak wskaźnik poparcia do 4% i o 6 zmalała liczba mandatów. W rankingu partii przesunęła się ona na 9 pozycję, o dwa punkty mniej niż poprzednio. Utracono reprezentację w Druskiennikach. W niewielkim stopniu zmniejszyła się w rejonie solecznickim i wileńskim. Bez zmian pozostała w Wilnie i rejonach szyrwinckim, święciańskim oraz trockim. Reprezentację uzyskano w 6 z 8 jednostek administracyjnych, gdzie wystawiono listy AWPL. W rejonach wileńskim i solecznickim liczba radnych umożliwiała samodzielne rządzenie. W trockim pomimo uzyskania najlepszego wyniku, układ polityczny uniemożliwiał podejmowanie przez Akcję inicjatywy stworzenia koalicji, natomiast dawał szansę przyłączenia się do innych ugrupowań. Zmiany te wyjaśniał Waldemar Tomaszewski, twierdząc, że na to „często znaczący wpływ miał rozkład sił partyjnych i liczba partii, które przekroczyły 4-procentowy próg. (...) Wyniki wyborcze jeszcze raz potwierdziły, iż AWPL na Wileńszczyźnie cieszy się szerokim i stabilnym poparciem, nie zważając na zorganizowaną kampanię, skierowaną na osłabienie jedności Polaków i ich wpływu na życie społeczno-polityczne"[164]. Ponadto należy uwzględnić, iż w wyborach uczestniczyło o 4 ugrupowania więcej,

[164] W. Tomaszewski, *Wybory samorządowe na Litwie. Sukces Akcji Wyborczej Polaków na Litwie* [pismo z 20 marca 2000 r.], AAWPL.

a frekwencja od poprzedniej była wyższa ponad 10%. Wpływało to niekorzystnie na możliwości uzyskania reprezentacji przez Akcję.

Całkowitym niepowodzeniem zakończyło się uczestnictwo w wyborach Aliansu Obywateli Litwy. Po szeregu kontrowersyjnych decyzjach, jak propozycja przyjęcia na leczenie rosyjskich żołnierzy rannych w Czeczenii i odejściu polskich liderów, utracił on szersze poparcie oraz możliwości działania. Krytycznie oceniano również, ich koalicję z konserwatystami w Wilnie, co jak twierdzono, nie przyniosło żadnych efektów dla mniejszości narodowych[165]. Główna Komisja Wyborcza odmówiła rejestracji AOL, jako partii uprawnionej do wystawiania list kandydatów, uzasadniając to niespełnieniem wymogów formalnych[166]. Alians zaskarżył decyzję do Najwyższego Sądu Administracyjnego, który orzekł, iż należy partię dopuścić do udziału w wyborach. GKW pozytywną decyzje w tej sprawie wydała 27 lutego, trzy tygodnie przed głosowaniem[167].

AOL wystawił listy wyborcze tylko w Wilnie i Wisagini. Łącznie oddano na nie 6792 głosy (0,5 %). Było to o 28564 mniej niż w poprzednich wyborach. Wpływ na to miała nie tylko zmiana kadr i wizerunku partii, ale również wystawienie list w połowie okręgów w których wcześniej brano udział oraz nie uczestniczenie w koalicji z ZRL. W efekcie uzyskano tylko 3 mandaty, czyli o 17 mniej. Radnymi AOL zostali w Wisagini: Dmitrij Podczernin, Swietłana Babujewa i Walentina Pucharjewa[168]. Więcej Alians nie uczestniczył już samodzielnie w wyborach samorządowych.

Tabela 6. Wyniki AOL uzyskane w wyborach samorządowych 2000 r.

Jednostka administracyjna	Liczba uzyskanych głosów	Procent uzyskanych głosów	Liczba wystawionych list	Miejsce partii w rankingu wyborczym	Liczba partii biorących udział w podziale mandatów	Liczba wystawionych kandydatów	Liczba uzyskanych mandatów	Ogólna liczba mandatów w samorządzie
Wisaginia	1161	12,48	9	4	5	16	3	25
Wilno	5631	2,75	21	10	7	13	0	51

Źródła: http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rapgpl.htm-551.htm http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rapgpl.htm-562.htm

AOL w wyborach samorządowych w 2000 r. nie stanowił jakiejkolwiek przeciwwagi dla AWPL. Utracił on dotychczasowe poparcie i wizerunek partii mniejszości

[165] A. Kunčinas, *Działajmy wspólnie* (brak nazwiska osoby przeprowadzającej wywiad), „Kurier Wileński", 4 października 2000.

[166] (LUCY), *Rekordowo*, „Gazeta Wileńska", 18-24 lutego 2000. Jak twierdzili działacze AOL, głównym powodem było przedłożenie do GKW niedokładnego tłumaczenia z języka rosyjskiego na litewski, protokołu z konferencji partii. S. Tarasiewicz, *Lewicowanie w stronę...*

[167] Инф. „Республики", BNS, *Альянс граждан будет участвовать в выборах*, „Республика", 28 февраля 2000; (BNS), *Opóźniony start*, „Kurier Wileński", 29 lutego 2000.

[168] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rpbapgl.htm-562+2706.htm

narodowych. Wśród kandydatów nie było znanych przedstawicieli mniejszości polskiej[169]. Natomiast część głosów polskiego elektoratu, oddanych zostało na partie litewskie, co Zbigniew Balcewicz, uznawał za naturalny proces wyrażania swoich poglądów politycznych, niezależnie od narodowości[170]. Niemniej powodowało to pewne ograniczenie poparcia dla AWPL. Należy zwrócić zwłaszcza uwagę na zaistniałą sytuację w rejonie trockim, gdzie m.in. dwóch zasłużonych lokalnych polskich działaczy, Jan Zacharzewski (prezes rejonowych struktur ZPL) i Zenon Kuzborski (były radny AWPL), postanowiło kandydować z listy Litewskiego Związku Liberałów. Przyczyniło się to wówczas do pogłębienia opisywanego już wcześniej kryzysu w Związku. Kilkoro innych Polaków kandydowało również z listy tego ugrupowania. Wpłynęło to na zmniejszenia poparcia dla AWPL. Natomiast radnym reprezentującym liberałów został Polak Z. Kuzborski[171]. W rejonie solecznickim z Nowego Związku (socjaliberałowie) do rady weszli Polacy: Marian Symonowicz, Józef Wysocki, Stanisław Aleszewicz i Wiesław Sankowski[172]. Z LDPP radnym został Henryk Kolendo[173]. W rejonie wileńskim z Nowego Związku (socjaliberałowie) Zygmunt Romanowski[174]. W Wilnie z tego samego ugrupowania Aleksander Popławski[175]. W rejonie święciańskim Mečislovas Rokickis z LZL[176]. Natomiast w Druskiennikach Kristina Miškinienė z ND/PK[177], którą wybrano też na wicemera rejonu.

Liczba Polaków w samorządach reprezentujących partie litewskie była zbliżona do wielkości z poprzednich wyborów i wynosiła 10 osób. Prezes rejonowego oddziału LZL w Solecznikach, Waldemar Chorościn, w następujących słowach komentował dość umiarkowane wyniki Polaków kandydujących z innych ugrupowań niż AWPL „Polacy są konserwatywni. Ich wartością jest Piłsudski i szabelka. Nie neguję tych wartości, lecz dziś mamy XXI wiek i nie sądzę, że powinniśmy się warzyć we własnym sosie i głosować wyłącznie <<Polak na Polaka>>. Życie udowodniło, że ta zasada nie jest skuteczna"[178].

W rejonach wileńskim i solecznickim AWPL mając zdecydowaną większość w samorządzie samodzielnie sformowała organy władzy. Na funkcje merów ponownie wybrano Leokadię Janušauskienė oraz Józefa Rybaka[179]. W kilku innych

[169] Kandydaci w wypełnianych ankietach nie zaznaczali narodowości. Część z nich natomiast podało znajomość języków. Spośród 29 kandydatów 4 wskazało również polski. Nie określa to narodowości, ale może być pewnym pośrednim wskaźnikiem dotyczącym środowiska społecznego. http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rpbapgl.htm-551+2706.htm http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rpbapgl.htm-562+2706.htm

[170] Z. Balcewicz, *Czas na kompetencję*, „Gazeta Wileńska", 23-29 marca 2000.

[171] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rpbapgl.htm-600+28.htm

[172] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rpbapgl.htm-592+2727.htm

[173] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rpbapgl.htm-592+4.htm

[174] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rpbapgl.htm-605+2727.htm

[175] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rpbapgl.htm-551+2727.htm

[176] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rpbapgl.htm-597+28.htm

[177] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20000319/rikl.htm-554.htm

[178] S. Tarasiewicz, *Dylemat przed...*

[179] P. Ryngiewicz, *Rada nowa, mer ten sam*, „Kurier Wileński", 1 kwietnia 2000; S. Tarasiewicz, *Wybór bez wyboru*, „Kurier Wileński", 4 kwietnia 2000; (LUCY), *Wysoka*

radach podjęto działania na rzecz zawiązania koalicji rządzących. Szczególny sukces odniesiono w Wilnie. W stolicy kraju sojusz utworzyły Związek Liberałów, Związek Ojczyzny oraz Akcja Wyborcza. Łącznie dysponowano 30 mandatami w 51-osobowej radzie. Polacy otrzymali 2 miejsca w 10 osobowym Zarządzie. Tadeusz Filipowicz objął przewodnictwo Komitetu Rozwoju Samorządności, Kontaktów ze Społeczeństwem oraz Porządku Publicznego, a Wincenty Suchowiej stanął na czele Komitetu Spraw Socjalnych. Ponadto Józef Kwiatkowski został wiceprzewodniczącym Komitetu Oświaty oraz AWPL obsadziło 4 z 20 starostw (Grzegorzewo[180], Nowa Wilejka, Nowy Świat, Werki)[181]. Tadeusz Andrzejewski oceniał, że koalicja ta obaliła „mit o rzekomym izolowaniu się litewskich Polaków. (...) Okazało się bowiem, że partia litewskich Polaków jest otwarta na konstruktywną współpracę z litewskimi siłami politycznymi, pod warunkiem wszak, że będą uwzględnione interesy polskiej społeczności"[182]. AWPL już wcześniej współrządziła z litewskimi partiami rejonem trockim i święciańskim. Jednak wejście do koalicji rządzącej w stolicy kraju, miało ważny wymiar symboliczny i było istotnym sygnałem o wzroście rangi polskiej partii.

W rejonie trockim Akcja poparła na stanowisko mera Dangutė Mikutavičienė z Nowego Związku. Jednakże wygrał Saulius Raščiauskas ze Związku Centrum. AWPL znalazł się więc w opozycji[183]. Wicemerem został Polak, Zenon Kuzborski, reprezentujący LZL[184]. Natomiast Akcji zaproponowano by wskazany przez koalicję jej przedstawiciel (nie będący członkiem partii) Albinas Zaleckas wszedł do zarządu.

ocena i odpowiedzialność, „Gazeta Wileńska", 6-12 kwietnia 2000; T. Andrzejewski, *Po raz trzeci merem największego rejonu*, „Przyjaźń", 6-12 kwietnia 2000.

180 Decyzja o wyznaczeniu przedstawiciela AWPL na starostę Grzegorzewa wywołała pewne protesty. Zebrano 1300 podpisów przeciwko temu oraz z postulatem pozostawienia na stanowisku starosty Violety Gedminaitė. (Opr. LUCY), *Niepożądana Akcja?*, „Gazeta Wileńska", 27 kwietnia-3 maja 2000.

181 P. Kobak, *Liberałowie zwabili AWPL*, „Kurier Wileński", 25 marca 2000; Э. Диргите, *Консерваторы обеспечили Р. Паксасу пост мэра*, „Республика", 27 марта 2000; L. Dowdo, *AWPL będzie współrządziła Wilnem*, „Gazeta Wileńska", 30 marca-5 kwietnia 2000; H. Gładkowska, *Powrót Rolandasa Paksasa*, „Kurier Wileński", 4 kwietnia 2000; Э. Диргите, *В кресло мэра Р. Паксас вернулся лишь благодаря правящему большинству*, „Республика", 4 апреля 2000; T. Andrzejewski, *Totalna destrukcja opozycji*, „Przyjaźń", 6-12 kwietnia 2000; B. Sosno, *Lot Paksasa na fotel mera*, „Gazeta Wileńska", 6-12 kwietnia 2000; Э. Диргите, *ИАПЛ хотела бы возглавить Нововильнягскую сянюнию*, „Республика", 4 мая 2000.

182 T. Andrzejewski, *Wyborcy poszukują nowych sił politycznych*, „Magazyn Wileński", kwiecień 2000. Artūras Melianas, z Litewskiego Związku Liberałów stwierdzał, iż w „Wilnie mieszka tak wielu Polaków, że oczywistą dla nas sprawą było zaproszenie partii polskiej do współrządzenia. Nie boimy się politycznego partnerstwa z AWPL. Jeśli ewentualne postulaty narodowościowe będą racjonalne i nie będą naruszać praw innych narodowości, to będziemy o nich rozmawiać". JJK, *Pytanie o Polaków w Wilnie*, „Gazeta Wyborcza", 29 marca 2000.

183 J. J. Komar, *Chłop potęgą jest*, „Gazeta Wileńska", 6-12 kwietnia 2000; S. Tarasiewicz, *Troki bez Polaków (?)*, „Kurier Wileński", 12 kwietnia 2000; (JAKO), *Przegrana AWPL?*, „Gazeta Wileńska", 13-19 kwietnia 2000.

184 S. Tarasiewicz, *Wicemer stolicy witoldowej*, „Kurier Wileński", 26 kwietnia 2000; J. Raińska, *Wybrano wicemera, zarząd rady i kontrolera*, „Przyjaźń", 27 kwietnia-3 maja 2000.

AWPL odmówiła uzasadniając, iż nie miałaby faktycznego wpływu na podejmowanie decyzji, a ponosiłaby ich konsekwencje. W efekcie Zaleckàs przyjął propozycję, za co został usunięty z frakcji AWPL[185]. Natomiast w rejonie święciańskim AWPL weszła w skład koalicji, której trzonem był Nowy Związek, a Anna Jurkiewicz ponownie została wicemerem. Niemniej jak zauważył Zbigniew Jedziński, znaczenie Akcji zmalało. Wynikało to z faktu, że koalicja dysponowała dużą przewagą, gdyż w jej skład wchodziło 17 radnych[186]. Kilka miesięcy przed końcem kadencji Akcja nie usatysfakcjonowana stylem sprawowania władzy i odgrywaną rolą przeszła do opozycji[187].

Pewne trudności w funkcjonowaniu, zwłaszcza rad rejonów solecznickiego i wileńskiego, wywołane zostały w wyniku przyjętych 21 listopada 2000 r., przez Sejm RL, poprawek do ustawy o służbie państwowej. Zakazywały one łączenia funkcji radnego i starosty, czy też innych stanowisk w aparacie samorządowym. Określono, iż osoby, które znalazły się w takiej sytuacji w ciągu 15 dni powinny dokonać wyboru. W innym przypadku miałby stracić status urzędnika. Leokadia Janušauskienė zwróciła się do prezydenta i premiera z postulatem by zmiany te wprowadzić dopiero od następnej kadencji samorządów, gdyż przeczą one zasadzie, iż prawo nie działa wstecz. W rejonie wileńskim kwestia ta dotyczyła 10, a w solecznickim 7 radnych. W przypadku rejonu wileńskiego, radni zwlekali z podjęciem takich decyzji, gdyż skutkowałoby to wejściem na ich miejsce 2 przedstawicieli innych partii, ponieważ lista rezerwowa AWPL była już na wyczerpaniu. W solecznickim ustąpiło 6, natomiast na stanowisku pozostał starosta Ejszyszek Leonard Talmont. W związku z tym wezwanie zastosowania się do ustawy, wystosował w grudniu 2000 r. pełnomocnik rządu na powiat wileński Gintautas Jakimavičius i pozwał do sądu administratora rejonu wileńskiego[188]. Natomiast Wileński Sąd Okręgowy skierował do Sądu Konstytucyjnego wniosek o sprawdzenie zgodności z Ustawą Zasadniczą. Odebrane zostało to jako pewien sukces samorządowców, gdyż znacznie wydłużyło procedury umożliwiając dalsze pełnienie funkcji starostów przez radnych[189].

Kadencja samorządów upływała 2 kwietnia 2003 r. W rejonie trockim, tuż przed tym terminem, 15 stycznia, rada odwołała mera S. Raščiauskasa i jego zastępcę Z. Kuzborskiego. Uzasadniano to wysokim zadłużeniem rejonu (30 mln Lt.) i opóźnieniami w wypłacie wynagrodzeń dla pracowników. Dodatkowo radni Akcji mieli

[185] S. Tarasiewicz, *W opozycji do ostatniego*, „Kurier Wileński", 29 kwietnia 2000; S. T., *Praca dwojako rozumiana*, „Kurier Wileński", 18 maja 2000; J. Raińska, *Bardzo długi dzień pracy*, „Przyjaźń", 18-24 maja 2000.

[186] Z. Jedziński, *Polegam na doświadczeniu wyborców* (wywiad przeprowadzony przez Cz. Paczkowską), „Tygodnik Wileńszczyzny", 8-14 lutego 2007.

[187] V. Striužas, *„Idealiści zwyciężają nawet, gdy przegrywają"* (wywiad przeprowadzony przez E. W.), „Tygodnik Wileńszczyzny", 15-21 maja 2003.

[188] S. Tarasiewicz, *Dylemat wyboru*, „Kurier Wileński", 13 września 2000; P. Kobak, *Radny czy starosta?*, „Kurier Wileński", 17-19 marca 2001.

[189] Tenże, *Dziesięciu nieposłusznych*, „Kurier Wileński", 16 listopada 2001.

szereg zastrzeżeń do wicemera za brak zaangażowania w działania na rzecz ochrony społeczności polskiej. Nowym merem został Edmundas Malūkas z Nowego Związku, a jego zastępcą Henryk Jankowski z AWPL. W tym czasie znane już były wyniki wyborów, przypuszczano więc, że jest to zapowiedź przyszłej koalicji, do której weszliby także socjaldemokraci. Spekulowano, iż merem wówczas mógłby zostać Tadeusz Użdel z LPSD. Pojawiło się jednak wówczas szereg krytycznych opinii, m.in. w gazecie „Trakų žemė", których podstawą była jego polska narodowość[190].

Pomimo ograniczonych kompetencji samorządu, obecność radnych AWPL w poszczególnych radach, a zwłaszcza w koalicjach rządzących, sprzyjała ochronie stanu posiadania. Dotyczyło to przede wszystkim sfery oświaty i kultury[191]. Czasami miało pewien wymiar symboliczny, jak w Wilnie, gdzie w 2000 r. po raz pierwszy w budżecie zawarto jako oddzielną pozycję finansowanie działalności kulturalnej mniejszości[192]. Ponadto w stolicy nie dopuszczono do zamknięcia szpitala Czerwonego Krzyża, przekazano dodatkowy budynek dla polskiej szkoły im. Jana Pawła II, otwarto dwie nowe szkoły i przedszkole „Źródełko", przeznaczono środki na druk brakujących podręczników, wygospodarowano milion litów na remonty 11 szkół i przedszkoli, przy wsparciu tego projektu 2 mln ze środków Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", dofinansowano polskie grupy teatralne, taneczne oraz pisma „Kurier Wileński", „Magazyn Wileński" i „Przyjaźń"[193].

Pomimo tego, iż zwrot ziemi nie znajdował się w gestii samorządów radni udzielali pomocy w tym zakresie, chociażby przy sporządzaniu dokumentów czy oferując konsultacje prawne[194]. Wiosną 2002 r. powiaty przekazały wydziały rolne (nie zajmujące się reprywatyzacją gruntów) do gestii władz lokalnych. Do ich kompetencji należało m.in. wypłacanie państwowych subwencji i dodatków dla rolników. Jak twierdziła mer L. Janušauskienė, nie wywiązywały się w pełni z tych zadań, w efekcie wiele środków zwracano do budżetu państwa. Gdy powiaty przejmowały

[190] А. Пачкаускайте, *После переворота в Тракай будет править писатель*, „Республика", 16 января 2003; A. Sobolewska, *Straszenie widmem polskości*, „Kurier Wileński", 17 stycznia 2003; A. Pawłowicz, *Zmiana władzy w rejonie*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 23-29 stycznia 2003. Tadeusz Użdel, w 2001 r., otrzymał propozycję objęcia funkcji naczelnika powiatu uciańskiego. Z przyczyn osobistych jednak jej nie przyjął. Natomiast 4 lipca 2001 r., został administratorem w samorządzie rejonu trockiego. Inf. wł., *Własna kariera się nie skończyła*, „Kurier Wileński", 28-30 lipca 2001.

[191] BNS, *Польша радуется... и предупреждает*, „Республика", 5 апреля 2000; Z. Palewicz, *Więcej pieniędzy samorządom* (wywiad przeprowadzony przez J. Tryk), „Kurier Wileński", 18 listopada 2000; tad., *Wzrastający w siłę oddział*, „Przyjaźń", 31 maja-6 czerwca 2001; *Miłe spotkanie z wyborcami*, „Przyjaźń", 18-24 lipca 2002.

[192] A. Kunčinas, *Działajmy wspólnie*, „Kurier Wileński", 4 października 2000.

[193] T. Filipowicz, *Polacy w stołecznym ratuszu* (wywiad przeprowadzony przez L. Dowdo), „Magazyn Wileński", październik 2002; A. Borowik, *Prawdziwy Litwin-owicz*, „Kurier Wileński", 18-20 stycznia 2003; P. Литвинович, *Разговор с настоящим Литвиновичем* (беседовала Е. Юркявичене), „Литовскій Курьерь", 23-29 января 2003.

[194] S. Tarasiewicz, *Koalicyjny utarg*, „Kurier Wileński", 10 czerwca 2000.

ten wydział, w rejonie wileńskim zarejestrowanych było 800 gospodarstw indywidualnych. W chwili powrotu do gestii samorządów zostało ich tylko 70. Natomiast w ciągu kilku miesięcy od tego momentu powstało 400 nowych gospodarstw[195]. Jednocześnie zwracano uwagę, iż nie zawsze Polacy reprezentujący partie litewskie wspierali działania na rzecz środowiska polskiego. Przykładowo, gdy 31 maja 2001 r. w rejonie trockim, radni Akcji występowali przeciwko reorganizacji polskiej szkoły w Rykontach z ośmioletniej w początkową, o podjęciu tego działania zaważyć miał jeden głos, jak twierdzono Z. Kuzborskiego[196].

Istotne zmiany w zakresie funkcjonowania samorządów podjęto w 2002 r., w wyniku przyjęcia poprawek do art. 119 Konstytucji, wydłużających kadencję rad do czterech lat oraz przyznano bierne i czynne prawo wyborcze dla obcokrajowców na stałe zamieszkujących Litwę. Z tym, że wejście drugiej poprawki przesunięto na 2007 rok. Jej przyjęcie uzasadniane zaś było realizacją procesu akcesyjnego do Unii Europejskiej[197]. Wicemer rejonu solecznickiego, Zdzisław Palewicz, pozytywnie ocenił zwłaszcza wydłużenie kadencji, które jak twierdził korzystnie wpłynie na pracę samorządów umożliwiając bardziej stabilne działanie i z większą perspektywą czasową[198]. Sprzyjającym technicznym rozwiązaniem było także zwiększenie liczby zgłaszanych kandydatów. Dotychczas było to tyle ile jest miejsc w samorządzie plus pięć osób. Od tego czasu miała być podwójna obsada, przy założeniu, że lista nie może liczyć mniej niż dziesięć nazwisk[199]. W praktyce eliminowało to sytuacje jak z rejonu wileńskiego, gdzie nie było kim zastąpić radnych składających swój mandat.

Lider AWPL, Waldemar Tomaszewski, za sukces kadencji uznawał, wyjście partii z izolacji i zawarcie nowych koalicji, bez utraty samodzielności. Podkreślał również funkcjonującą opinię Akcji jako solidnego partnera. Natomiast według Józefa Sasimowicza, prezesa Akcji ze Święcian, wejście w koalicję z Nowym Związkiem nie sprawdziło się, gdyż partnerzy bagatelizowali oczekiwania polskiego elektoratu, co wyrażało się m.in. niedoinwestowaniem terenów zamieszkałych przez Polaków oraz ograniczonym zakresem kompetencji wicemer reprezentującej AWPL[200]. Niemniej liczba zawieranych koalicji, współrządzenie Wilnem, wyniki pracy samorządowców były efektem wzrostu znaczenia AWPL, jak też przyczyniały się do dalszego umacniania pozycji partii. Przekroczona została pewna bariera ograniczeń we współpracy z Akcją.

[195] L. Dowdo, *Elegancka, kobieca, ale... twarda*, „Magazyn Wileński", grudzień 2002.

[196] T. Andrzejewski, *Impet wyhamowany*, „Przyjaźń", 7-13 czerwca 2001.

[197] *Dłuższa kadencja*, „Przyjaźń", 31 stycznia-6 lutego 2001; *Иностранцы, готовьтесь к выборам*, „Литовскій Курьерь", 31января-6 февраля 2002; И. Лемберг, *Сейм принял конституционную поправку*, „Литовскій Курьерь", 27 июня-3 июля 2002; http://www3.lrs.lt/pls/inter3/oldsearch.preps2?a=169649&b=

[198] S. Tarasiewicz, *Przedłużanie władzy lokalnej*, „Kurier Wileński", 4-6 sierpnia 2001.

[199] Z. Żdanowicz, *Nie będą łatwe*, „Kurier Wileński", 24 października 2002; http://www3.lrs.lt/pls/inter3/oldsearch.preps2?Condition1=187480.

[200] Z. Żdanowicz, *Nie będą...*

2.2 Kadencja 2003-2007. Wyborcze zwycięstwo AWPL nad PPL

Na wniosek rządzących socjaldemokratów, wybory samorządowe zostały wyznaczone w tym samym dniu co prezydenckie. Uzasadniano to potrzebą oszczędności ok. 10 mln litów. Waldemar Tomaszewski krytycznie ocenił tą decyzję. Uznał, że łączenie wyborów nie jest dobrym rozwiązaniem, dlatego, że zdominowane zostaną przez prezydenckie. Ponadto nowi radni rozpoczną pracę dopiero po trzech miesiącach, gdy poprzednie rady przyjmą budżety, które oni będą musieli realizować[201]. W programie wyborczym AWPL przedstawiła swoją koncepcję rozwoju gospodarczego Wileńszczyzny, funkcjonowania mniejszości narodowych oraz sfery socjalnej. W wielu punktach postulaty znacznie wykraczały poza kompetencje samorządów, jak chociażby propozycja uznania dyplomów uczelni zagranicznych, czy wyznaczenie wieku emerytalnego 55 lat dla kobiet i 60 dla mężczyzn oraz zagwarantowanie zniżek na leki dla emerytów. Określały one jednak pewną wizję państwa i oczekiwanego standardu praw, która była prezentowana podczas różnych wyborów. W zakresie gospodarczym uwzględniano przede wszystkim specyfikę Wileńszczyzny. Stąd szereg postulatów w zakresie rozwoju produkcji rolniczej, zagwarantowania możliwości posługiwania się językami mniejszości, gdy stanowią one 10% mieszkańców, przyśpieszenia reprywatyzacji[202].

By zwiększyć szanse wyborcze swoisty sojusz AWPL zawarła z ZRL. Wychodząc z przesłanek, iż są one ugrupowaniami najbardziej zaangażowanymi w obronę mniejszości narodowych, by wzajemnie się nie osłabiać, poza terenem Wilna, nie wystawiano konkurencyjnych list. Liderzy Waldemar Tomaszewski i Siergiej Dmitrijew zaapelowali jednocześnie by w Kłajpedzie, Kownie, Wisagini i Połądze głosować na ZRL, a w rejonach wileńskim, trockim, elektrańskim, święciańskim, szyrwinckim, solecznickim na AWPL. Natomiast w Wilnie na jedno z obydwu ugrupowań[203].

AWPL wystawiło listy kandydatów w 7 jednostkach administracyjnych w wyborach przeprowadzonych 22 grudnia 2002 r. Łącznie było na nich 205 osób. Jednakże tylko w rejonie solecznickim i wileńskim wystawiono maksymalną liczbę kandydatów. Z tym, że w drugim samorządzie od pozycji 34 do 54 byli to starostowie, umieszczeni w porządku alfabetycznym, którzy z mocy ustawy nie mogli łączyć funkcji[204]. Kandydatów Akcji poparło 55586 wyborców (4,1%), czyli o 1377 więcej niż w poprzednich wyborach. Uzyskano 50 z 1560 mandatów, utrzymując 9 miejsce[205]. Przy czym w wyborach uczestniczyło łącznie 26 partii. O popularności Akcji świadczą

---

[201] S. Tarasiewicz, Z. Żdanowicz, *Za jednym zamachem*, „Kurier Wileński", 10 lipca 2002.

[202] *Deklaracja Wyborcza Akcji Wyborczej Polaków na Litwie*, „Magazyn Wileński", listopad 2002; *Успех в выборах ИАПЛ - выигрыш всех нацменьшинств Литвы. Из предвыборной декларации Избирательной Акции Поляков Литвы*, „Литовскій Курьеръ", 12-18 декабря 2002; T. Filipowicz, *Podstawowe tezy Deklaracji Wyborczej Oddziału AWPL m. Wilna*, „Magazyn Wileński", grudzień 2002.

[203] W. Tomaszewski, S. Dmitrijew, *Polacy i Rosjanie - razem. Apel*, „Kurier Wileński", 14-16 grudnia 2002.

[204] *Kandydaci na radnych w wyborach samorządowych 22 grudnia 2002 r. z ramienia AWPL (lista nr 13)*, „Kurier Wileński", 30 listopada-2 grudnia 2002.

[205] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/mandatai/mlt_15_1.html

pośrednio stosunkowo niskie koszty uzyskania mandatu. O ile średnia w republice wynosiła ok. 3 tys. litów, to w tej partii tylko 1032 lity[206]. Waldemar Tomaszewski uznał wyniki wyborów za potwierdzenie stabilnego poparcia dla AWPL. Utratę zaś 3 mandatów wyjaśniał specyfiką podziału głosów między partiami[207].

Niemniej należy zwrócić uwagę na zmniejszenie się reprezentacji Akcji, aż o 4 mandaty w rej. wileńskim. Mogło to być efektem stopniowej zmiany struktury narodowościowej, mniejszej aktywności wyborców i skuteczniejszych prób pozyskania polskiego elektoratu przez partie litewskie poprzez wystawianie kandydatów narodowości polskiej. Pewnym zaskoczeniem była również nieobecność na liście kandydatów w rejonie święciańskim Anny Jurkiewicz, która przez dwie kadencje pełniła funkcję wicemera. Świadczyło to o konflikcie w organizacji. Pomimo to partia uzyskała jeden mandat więcej niż wcześniej.

Należy zwrócić uwagę również na nieprzychylność działań wobec AWPL. W rejonie wileńskim na 53 przewodniczących obwodowych komisji, powołano tylko 1 przedstawiciela Akcji, a w solecznickim na 36 żadnego[208]. Także nie zrealizowano postulatu AWPL, by zgodnie z ustawą o mniejszościach narodowych, dopuścić możliwość posługiwania się w oficjalnych informacjach, agitacji w środkach przekazu przysługujących ugrupowaniom oraz procesie głosowania, języka polskiego i rosyjskiego, w tych okręgach, gdzie wystawiła kandydatów ta partia lub ZRL. Przewodniczący GKW Zenonas Vaigauskas uznał ten postulat za sprzeczny z ustawą o języku państwowym. Dopuszczał jedynie prowadzenie agitacji w mowie ojczystej przez kandydatów jeśli zapewnią tłumaczenie na litewski. Akcja zwracała uwagę, iż jest to utrudnienie prowadzenia kampanii dla mniejszości narodowych, które stanowiły 16,5% ludności[209].

Tabela 7. **Wyniki AWPL uzyskane w wyborach samorządowych 2002 r.**

Jednostka administracyjna	Liczba uzyskanych głosów	Procent uzyskanych głosów	Liczba wystawionych list	Miejsce partii w rankingu wyborczym	Liczba partii biorących udział w podziale mandatów	Liczba wystawionych kandydatów	Liczba uzyskanych mandatów	Ogólna liczba mandatów w samorządzie
Wilno	20276	9,63	19	4	7	32	6	51
Elektreny	277	2,58	11	11	9	14	0	25
Rejon solecznicki	9685	67,41	6	1	5	50	17	25
Rejon szyrwincki	340	4,24	7	7	7	14	1	25
Rejon święciański	2316	14,57	9	3	7	18	4	25
Rejon trocki	3079	23,12	8	1	7	23	6	25
Rejon wileński	19613	60,43	6	1	6	54	16	27

[206] (BNS), *Finansowa walka o mandaty*, „Kurier Wileński", 28 stycznia 2003.
[207] W. Tomaszewski, *Słuszny kierunek partii*, „Kurier Wileński", 24-27 grudnia 2002.
[208] P. Kobak, *Bez przewodniczących*, „Kurier Wileński", 16-18 listopada 2002.
[209] A. P., *Biuletyny w 3 językach?*, „Kurier Wileński", 26 listopada 2002; *На выборах - по - польски и по - русски?*, „Экспресс неделя", 28 ноября 2002.

Źródła: http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rapgpl_1410.htm http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rapgpl_1361.htm http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rapgpl_1396.htm http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rapgpl_1401.htm http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rapgpl_1402.htm http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rapgpl_1405.htm http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rapgpl_1411.htm

Radnymi AWPL zostali w Wilnie: Michał Mackiewicz, Józef Kwiatkowski, Tadeusz Filipowicz, Zbigniew Balcewicz, Irena Litwinowicz, Jan Dowgiałło[210]; w rejonie solecznickim: Leonard Talmont, Józef Rybak, Zdzisław Palewicz, Ryszard Poczobut, Julian Sak, Bolesław Daszkiewicz, Wojciech Szyłka, Jerzy Borkowski, Łucja Dudojć, Danuta Suckiel, Mirosław Bogdziun, Wanda Bielska, Józef Zimiński, Henryk Baranowicz, Wacław Jankełajć, Zbigniew Wołochowicz, Olimpia Rusiecka[211]; w rejonie szyrwinckim: Marian Bujnicki[212]; w rejonie święciańskim: Zbigniew Jedziński, Marek Drawnel, Wacław Wiłkojć, Ryta Słaboda[213]; w rejonie trockim: Tadeusz Tuczkowski, Henryk Jankowski, Jarosław Narkiewicz, Franciszek Żeromski, Leonard Tuniewicz[214]; w rejonie wileńskim: Waldemar Tomaszewski, Leokadia Janušauskienė, Jan Mincewicz, Teresa Paramonowa, Tadeusz Grygorowicz, Jan Sinicki, Aleksander Stankiewicz, Zygmunt Marcinkiewicz, Jadwiga Kowalewska, Tatiana Markowa, Maria Rekść, Stanisław Adamaitis, Lech Leonowicz, Czesław Muszkiet, Bernard Awłosewicz, Edward Puncewicz[215].

Po raz pierwszy w tych wyborach wzięła udział Polska Partia Ludowa, która z założenia miała być konkurencją dla AWPL. Poddawała ona w kampanii zdecydowanej krytyce efekty i styl rządów Akcji. O ile wcześniej pewną konkurencją był Alians, obecnie próbowała tą rolę przejąć PPL. Różnica polegała na tym, że poprzednie ugrupowanie odwoływało się do wszystkich mniejszości narodowych, w tym polskiej, natomiast obecne podkreślało swój polski charakter i nawiązanie do wielokulturowej tradycji regionu. Ludowcy wystawili swe listy w trzech jednostkach administracyjnych. O wybór ubiegało się 35 osób (spośród nich narodowość polską wskazało 10, rosyjską 4, litewską 2, białoruską 1, pozostali nie ujawnili swej nacji). Liczba ta świadczyła o słabości struktur organizacyjnych, tym bardziej, że w rejonie wileńskim lista zawierała minimalną liczbę kandydatów. O brakach kadrowych świadczy również wystawienie w rejonie solecznickim kandydatów w wieku 78 i 88 lat[216].

PPL uzyskała poparcie 5131 wyborców, co stanowiło 0,38 %. W efekcie wybrano tylko jednego radnego tego ugrupowania. Został nim w rejonie wileńskim Edward

210 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1410_34.htm
211 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1396_34.htm
212 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1401_34.htm
213 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1402_34.htm
214 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1405_34.htm
215 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1411_34.htm
216 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/kandidatai/1396/kandidatai_anketa_jsp_ri_id_15_asm_kod_203966.htm http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/kandidatai/1396/kandidatai_anketa_jsp_ri_id_15_asm_kod_124771.htm

Tomaszewicz[217], były deputowany parlamentu litewskiego dwóch kadencji (1989-1992). Niemniej prezes PPL Antonina Połtawiec wyraziła zadowolenie z wyników wyborów, a wiceprezes Ryszard Maciejkianiec, uznał, iż dają one nadzieję na pozytywne zmiany[218]. Faktycznie było to klęską ugrupowania, które przejawiało aspiracje do uzyskania pozycji lidera społeczności polskiej. Wyraźnie jednak nie zdobyło mandatu zaufania społecznego. Wyborcy bowiem nie ulegli negatywnej kampanii PPL, popierając nadal AWPL.

Tabela 8. **Wyniki PPL uzyskane w wyborach samorządowych 2002 r.**

Jednostka administracyjna	Liczba uzyskanych głosów	Procent uzyskanych głosów	Liczba wystawionych list	Miejsce partii w rankingu wyborczym	Liczba partii biorących udział w podziale mandatów	Liczba wystawionych kandydatów	Liczba uzyskanych mandatów	Ogólna liczba mandatów w samorządzie
Wilno	3165	1,50	19	10	7	12	0	51
Rejon solecznicki	527	3,67	6	6	5	13	0	25
Rejon wileński	1439	4,43	6	6	6	10	1	27

Źródła: http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rapgpl_1410.htm http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rapgpl_1411.htm http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rapgpl_1396.htm

Czynnikiem, który w pewnym stopniu ograniczał wyniki AWPL było kandydowanie Polaków z list partii litewskich. Łącznie było to kilkadziesiąt osób. W Wilnie z listy Koalicji A. Zuokasa „Za Wilno w którym wszystkim dobrze żyć". Liberałowie i nowocześni chrześcijańscy demokraci (A. Zuoko koalicija „Už Vilnių, kuriame gera visiems". Liberalai ir modernieji krikščionys demokratai) wybrany został Aleksander Popławski[219]. W rejonie solecznickim do władz komunalnych weszli: z Litewskiego Związku Centrum Leonarda Stańczyk[220], z Nowego Związku Stanisław Aleszewicz i Marian Symonowicz[221], w rejonie święciańskim z Nowego Związku Janas Komaiška[222], w rejonie trockim z LPSD Albinas Zaleckas i Tadeusz Uždel[223], z LZL Zenon Kuzborski[224].

217 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1411_2872.htm

218 R. Maciejkianiec, *Budować na fundamentach prawdy*, „Nasz Czas", 26 grudnia 2002-8 stycznia 2003; Inf. wł., *Konferencja PPL*, „Nasz Czas", 9-15 stycznia 2003.

219 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1410_2893.htm

220 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1396_30.htm

221 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1396_2727.htm

222 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1402_2727.htm Należy jednak zauważyć, że w wyborach przeprowadzonych w 2007 r. i 2011 r., w odróżnieniu od poprzednich, J. Komaiška w ankiecie kandydata nie ujawnił swojej narodowości. http://www.vrk.lt/rinkimai/3/Kandidatai/Kandidatas2909/Kandidato2909Anketa.html http://www.vrk.lt/rinkimai/409_lt/Kandidatai/Kandidatas31001/Kandidato31001Anketa.html

223 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1405_8.htm

224 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1405_28.htm

W rejonie wileńskim Janina Lebrikienė i Zygmunt Gajdamowicz z LPSD[225], Zygmunt Romanowski z Nowego Związku[226]. Natomiast dość sporadyczne było kandydowanie Polaków poza terenami, gdzie listy swoje wystawiła AWPL. Niemniej w Druskiennikach wybrana została Kristina Miškinienė z LPSD[227], której ponownie powierzono stanowisko wicemera, a w Wisagini Wanda Beinorienė i Czesława Pimpienė z LZL[228].

Pewne zmiany nastąpiły w składach rad w wyniku orzeczenia Sądu Konstytucyjnego z 22 grudnia 2002 r. Uznał on łączenie funkcji parlamentarzysty i radnego za sprzeczne z prawem. W samorządach z 81 ubiegających się o wybór parlamentarzystów znalazło się 67, w tym Waldemar Tomaszewski, Jan Mincewicz i Aleksander Popławski[229]. Ostatecznie przyjęto rozwiązanie, że powinni określić, którą wybierają funkcję, do 10 dni przed pierwszą sesją samorządu. Niemniej na okres przejściowy do 2007 r. przesunięto ten termin ustalając, że winni to uczynić po pierwszym posiedzeniu. Zakaz łączenia funkcji odnosił się również do niektórych kategorii urzędników, jak np. merowie[230].

Merem rejonu wileńskiego wybrano, już po raz czwarty, Leokadię Janušauskienė[231]. Natomiast w solecznickim dotychczasowy mer Józef Rybak zaproponował na to stanowisko, prezesa rejonowych struktur AWPL, Leonarda Talmonta. Rada dokonała jego wyboru[232]. W rejonie trockim zawiązana została koalicja LPSD, NZ i AWPL. Merem, wybrano jednogłośnie Polaka, socjaldemokratę, Tadeusza Uždela. Jednocześnie liczbę wicemerów zwiększono do dwóch. Zostali nimi Henryk Jankowski z AWPL i Vytautas Petkevičius z NZ[233]. W rejonach święciańskim i szyrwinckim Akcja znalazła się poza koalicjami rządzącymi.

---

[225] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1411_8.htm

[226] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1411_2727.htm

[227] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1360_8.htm

[228] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1412_28.htm

[229] (BNS), *Połączyć dwa stołki*, „Kurier Wileński", 18 grudnia 2002; P. Kobak, *Zabrano głos, ale nie władzę*, „Kurier Wileński", 28-30 grudnia 2002; A. Кутрявичюс, *Политикам придется отказаться от двойных постов*, „Республика", 6 января 2003; S. Tarasiewicz, *Czy tak, czy owak, będzie chaos*, „Kurier Wileński", 10 stycznia 2003.

[230] (BNS), *Niby salomonowe rozwiązanie*, „Kurier Wileński", 30 stycznia 2003; *Jest czas do namysłu*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 6-12 lutego 2003. A. Popławski mandat złożył 1 kwietnia 2003 r., a W. Tomaszewski i J. Mincewicz, siedem dni później. http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/savtaryb/sav_apg_l_1411_1.htm http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/savtaryb/sav_apg_l_1410_1.htm

[231] J. Podmostko, *Bez większych zmian*, „Kurier Wileński", 9 kwietnia 2003; T. Andrzejewski, *Woli wyborców stało się zadość*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 10-16 kwietnia 2003. Leokadia Janušauskienė zmieniła później nazwisko na Poczykowska. Po jej wyborze do Sejmu RL, 10 listopada 2004 r., merem rejonu wileńskiego została Maria Rekść. J. Podmostko, *Wybrano przedstawicielkę AWPL*, „Kurier Wileński", 11 listopada 2004; Inf. wł., *Nowa mer urzęduje*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 18-24 listopada 2004.

[232] *Nowa rada, nowy mer*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 10-16 kwietnia 2003.

[233] A. Pawłowicz, *Nowe władze samorządowe*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 10-16 kwietnia 2003; A. Sobolewska, *Renesans w rejonie trockim*, „Kurier Wileński", 15 kwietnia 2003.

Natomiast w Wilnie w trakcie kształtowania koalicji wynikło szereg sporów i zmian sojuszników. AWPL postanowiła, iż nie będzie kontynuowała koalicji z liberałami, gdyż stwierdzono, że po odejściu z tej partii Rolandasa Paksasa i rozłamie w niej, znacznie zmieniły się uwarunkowania oraz charakter tego ugrupowania. Ponadto 21 grudnia 2002 r. samorząd przyjął uchwałę, że tylko 700 ha, z 4000 ha niezabudowanej ziemi będzie podlegało zwrotowi, gdy byli właściciele i spadkobiercy pretendowali do 11000 ha. Podjęto więc decyzję o wejściu do koalicji centrolewicowej, na czele z Gediminasem Paviržisem. Uzgodniono, że reprezentant Akcji zostanie wicemerem, jak nieoficjalnie mówiło się miał to być prezes ZPL Michał Mackiewicz. Ponadto, rządząca lewica zapowiadała, że w przypadku poparcia jej kandydata, w Sejmie przyjmie korzystne dla Polaków ustawy o mniejszościach narodowych, języku państwowym, podniesie rangę polskiego jako przedmiotu obowiązującego na maturze oraz będą drukowane karty wyborcze w językach mniejszości. W stolicy zawiązano koalicję LPSD, AWPL, NZ, ZRL i Partii Liberalno-Demokratycznej (Liberalų demokratų partija). Łącznie posiadano 27 głosów, przy niezbędnych 26. Po wyborze Paviržisa, złożył on rezygnację z funkcji naczelnika powiatu. Jego zastępca w powiecie radny AWPL Zbigniew Balcewicz, zrezygnował zaś z mandatu w samorządzie, co było konsekwencją zmian prawnych[234].

Wejście Akcji do koalicji centrolewicowej i uzyskanie zapewnienia otrzymania większego wpływu na władzę wywołało, wiele bardzo nieprzychylnych komentarzy prasowych oraz internetowych. Jak oceniał Robert Mickiewicz takiej skali polonofobii nie obserwowano od ponad dwudziestu lat. Poczynając od wezwań pozbawienia Polaków praw wyborczych, po wygnanie z Litwy lub eksterminację. O skali wydarzenia świadczy to, iż Artur Płokszto z LPSD zwrócił się do Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego (Valstybės saugumo departamentas) o interwencję, co również spotkało się z falą krytyki[235].

Wybory mera przeprowadzone 9 kwietnia, zostały natychmiast zaskarżone przez LZL do Wileńskiego Okręgowego Sądu Administracyjnego. Wyrażono wątpliwość, czy mieli prawo głosować parlamentarzyści, będący równocześnie radnymi oraz zgłoszono także inne wątpliwości. Sąd 15 kwietnia zawiesił pełnomocnictwa nowego mera[236]. Zwolennicy poprzedniego mera Artūrasa Zuokasa doprowadzili do posiedzenia samorządu w dniu 30 kwietnia by to właśnie jego wybrać ponownie na stanowisko. Pozostali zapowiedzieli bojkot. Liczba jego zwolenników wynosiła 24

[234] R. Mickiewicz, A. Sobolewska, P. Ryngiewicz, *Dylemat polskiej partii*, „Kurier Wileński", 7 kwietnia 2003; R. Mickiewicz, *Zdecydowały polskie głosy*, „Kurier Wileński", 10 kwietnia 2003; J. J. Komar, *Polski głos*, „Gazeta Wyborcza", 11 kwietnia 2003; T. Andrzejewski, *Decyzja motywowana interesami wyborców*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 17-23 kwietnia 2003; J. J. Komar, *Bo dali więcej*, „Gazeta Wyborcza", 23 kwietnia 2003; *Tymczasowo Klimkevičius*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 24-30 kwietnia 2003; L. Dowdo, *Żonglowanie granatami*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 1-7 maja 2003.

[235] R. Mickiewicz, *„W interesie wyborców"*, „Kurier Wileński", 11-13 kwietnia 2003; Tenże, *Poskromić wirtualny nacjonalizm*, „Kurier Wileński", 16 kwietnia 2003; W. Tomaszewski, *Podwójna gra liberałów i konserwatystów*, „Kurier Wileński", 18-21 kwietnia 2003.

[236] (BNS), *Bezpańska stolica*, „Kurier Wileński", 16 kwietnia 2003.

osoby, o dwie za mało do ważności wyborów. Ku zaskoczeniu pojawiło się jednak dwóch radnych AWPL Tadeusz Filipowicz i Jan Dowgiałło. Do wyboru jednak nie doszło, gdyż z zebrania wyszedł liberał Vilmantas Drėma[237].

Po kilku dalszych nie rozstrzygniętych głosowaniach ostatecznie 25 czerwca Zuokas został wybrany merem Wilna. Nastąpiło to w efekcie przyłączenia się do jego koalicji Dowgiałły oraz absencji Filipowicza[238]. Spowodowało to przegraną koalicji w której uczestniczyła Akcja. Działanie te potępiły we wspólnym oświadczeniu 24 organizacje polskie, domagając się złożenia przez nich mandatów[239]. Dla AWPL była to sytuacja o tyle trudna, że Filipowicz był członkiem jej grupy inicjatywnej, prezesem stołecznego oddziału oraz przewodniczącym Komitetu ds. Rozwoju Samorządności, Łączności ze Społeczeństwem i Porządku Publicznego władz Wilna. Początkowo, 18 lipca, został więc zawieszony w funkcji szefa partii, a 4 września skreślony z jej szeregów[240]. Zwolennicy Akcji, organizowali również pikiety przed szkołą średnią im. Syrokomli w Wilnie, gdzie dyrektorem był Dowgiałło, jak też wywierali inne formy nacisku. W efekcie interweniowała policja, a kwestie te były omawiane szeroko w litewskich mediach, w kontekście dość nieprzychylnym społeczności polskiej[241]. Protesty Akcji zostały natomiast potępione przez PPL[242]. Dla ludowców był to dobry pretekst dla działań konfrontacyjnych z AWPL, skupiających uwagę opinii publicznej.

Do zmian doszło również w rejonie trockim. Początkowo osiągnięto pewne sukcesy. Zmniejszono zadłużenie o 3 mln litów. Niemniej w 2004 r. zaczęło pojawiać się szereg rozbieżności. Jedną z nich było dążenie mera do ograniczenia liczby placówek oświatowych, w tym polskich. Dotychczasowy mer, Tadeusz Użdel, rozpoczął poszukiwania nowego koalicjanta. Negocjował z radnymi wybranymi z list Związku Centrum i Związku Liberałów, którzy w 2003 r. połączyli się w partię Związek Liberałów i Centrum (Liberalų ir centro sąjunga). Ostatecznie jednak został odwołany 25 listopada 2004 r. Nowa koalicja składała się z liberalnych centrystów, AWPL i Nowego Związku. Merem został Vytautas Petkevičius z NZ, pierwszym

---

[237] R. Mickiewicz, *Burza w samorządzie*, „Kurier Wileński", 2-4 maja 2003.

[238] Tenże, *Zuokas-Paviržis 26:24*, „Kurier Wileński", 26 czerwca 2003.

[239] *Skradziony mandat musi być zwrócony społeczności polskiej*, „Kurier Wileński", 17 czerwca 2003.

[240] R. Mickiewicz, *„Za szkodliwe i kompromitujące działania"*, „Kurier Wileński", 6-8 września 2003; T. Filipowicz, *„Do nikogo nie mam osobistej urazy"* (wywiad przeprowadzony przez Z. Żdanowicza), „Kurier Wileński", 27-29 września 2003.

[241] *„Swoich należy słuchać"*, „Kurier Wileński", 10 czerwca 2003; R. Mickiewicz, *Wiadomo, że nic nie wiadomo*, „Kurier Wileński", 18 czerwca 2003; L. Dowdo, *Kompletne zli...baranienie*, „Magazyn Wileński", czerwiec 2003; J. Podmostko, *„Oddajcie mandaty i ziemię"*, „Kurier Wileński", 4 grudnia 2003.

[242] R. Maciejkianiec, *Walki o Wilno*, „Nasz Czas", 19-25 czerwca 2003; A. Połtawiec, *Oświadczenie Rady Naczelnej Polskiej Partii Ludowej*, „Kurier Wileński", 24 czerwca 2003; S. Tarasiewicz, *PPL prosi władze o obronę szkół przed AWPL*, „Kurier Wileński", 25 czerwca 2003; L. Dowdo, *Czepiajcie się zuokasowych tramwajów*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 3-9 lipca 2003; R. Maciejkianiec, *Analogie procesu przemian*, „Nasz Czas", 10-16 lipca 2003.

wicemerem Saulius Raščiauskas z ZLiC, a drugim wicemerem tak jak poprzednio wybrano Henryka Jankowskiego reprezentującego Akcję[243]. Do kwestii optymalizacji sieci szkolnej powrócono w kwietniu 2005 r. Z przedstawionej listy zdecydowano się zamknąć tylko placówkę w Międzyrzeczu, gdzie uczęszczało 8 uczniów, a od roku 2006 postanowiono ośmioletnią w Szklarach, przekształcić w początkową. Te niewielkie w stosunku do planowanych zmiany określono, jako wielki sukces AWPL[244].

Rejony rządzone przez Akcję lub w koalicji z nią miały dobre efekty dotyczące zarówno ochrony mniejszości narodowych, poprawy warunków finansowania, jak i rozwoju infrastruktury komunalnej. Przykładowo rejon solecznicki w 2006 r. został wyróżniony nagrodą „Złote Wici" (Auksinė krivūlė) przyznawaną przez Stowarzyszenie Samorządów Litwy za szczególne osiągnięcia. Soleczniki nagrodzone zostały w kategorii „Za największy postęp w dziedzinie finansów". Podczas uroczystości minister finansów Zigmantas Balčytis stwierdził „Osiągnięcia rejonu solecznickiego są zaskakująco dobre. Potwierdzają one, że rejon solecznicki potrafi nie tylko zmniejszyć zadłużenie do minimum, ale też racjonalnie oszczędzać pieniądze oraz je zainwestować. Cieszę się z dobrego zarządzania i dobrych wyników"[245]. Mer Leonard Talmont podkreślał wzrost nakładów inwestycyjnych. O ile w 2005 r. było to 11 mln Lt., to w 2006 r. już 17 mln Lt. Pieniądze przeznaczane były na rozwój infrastruktury drogowej, remonty obiektów użyteczności publicznej. Wykonano też oświetlenie 50 wsi[246].

Świadczyło to o dużych umiejętnościach organizacyjnych, ale równocześnie było pewnym świadectwem wieloletniego niedofinansowania tego regionu. Polacy zwracali uwagę na ten problem od początku odrodzenia narodowego. Po uzyskaniu możliwości wpływu poprzez samorządy na ten stan rzeczy, pomimo okrojonych kompetencji i niedoboru środków finansowych, podejmowali szereg inicjatyw na rzecz poprawy infrastruktury. W Niemenczynie na terenie rejonu wileńskiego by uzyskać inwestycję budowy nowego szpitala, do 4,5 mln Lt. przydzielonych przez ministerstwo, 2,5 mln wyasygnował samorząd[247]. Służyło to nie tylko poprawie poziomu opieki medycznej, ale również podniesieniu atrakcyjności miasta. Mer rejonu wileńskiego wybrana w połowie kadencji, Maria Rekść, podkreślała, iż praktycznie wszystkie plany przedstawione w 2002 r. zostały zrealizowane. Wskazywała m.in. na rozwój infrastruktury jak otwarcie placówek opieki socjalnej w Niemczynie i Wołczunach, szpitala w Szumsku, przedszkola w Ławaryszkach, budowę łaźni

[243] A. Sobolewska, *Kryzys polityczny w rejonie trockim*, „Kurier Wileński", 31 lipca-2 sierpnia 2004; A. Pawłowicz, *Próba likwidacji szkół z polityką w tle*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 5-11 sierpnia 2004; A. Sobolewska, *Władza kołem się toczy*, „Kurier Wileński", 30 listopada 2004; A. Pawłowicz, *Nowa ekipa rządząca*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 2-8 grudnia 2004.

[244] A. Sobolewska, *Zatwierdzono plan reorganizacji szkół*, „Kurier Wileński", 29 kwietnia 2005.

[245] R. P., *„Najwspanialszy, zamieszkiwany przez Polaków, rejon"*, „Kurier Wileński", 24 stycznia 2007.

[246] L. Talmont, *Trzy pytania do...* (wywiad przeprowadzony przez Z. Żdanowicza), „Kurier Wileński", 24 stycznia 2004; Inf. samorządu solecznickiego, *Laureat Złotych Wici-2006*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 1-7 lutego 2007.

[247] M. Borusewicz, *Trzy pytania do...* (wywiad przeprowadzony przez Z. Żdanowicza), „Kurier Wileński", 17-19 lutego 2007.

publicznych w Rudominie, Niemczynie, Podbrzeziu oraz Wojdatach, gazyfikację osiedla Mariampol, szereg remontów budynków szkolnych. O potrzebach socjalnych świadczyło chociażby to, że tylko w 2006 r. dla 18 tys. rodzin rozdysponowano zasiłki w wysokości 1,7 mln litów[248].

W rejonie trockim, gdzie AWPL współrządziła, jako priorytety w zakresie zachowania tożsamości narodowej, szczególną uwagę przywiązywano do kwestii oświaty w języku ojczystym oraz twórczości kulturalnej. Dlatego też remontowano i rozbudowywano obiekty szkolne m.in. W Trokach, Starych Trokach, Połukni, Landwarowie, Rudziszkach. Dla placówki w Trokach zwiększono finansowanie o 100 tys. Lt. by mogła ona kontynuować nauczanie w języku polskim Ze względu na niewielką liczbę uczniów zamknięto jedynie szkoły w Rykontach, Świątnikach i Międzyrzeczu. Natomiast zagwarantowano po raz pierwszy dotacje dla Zespołu „Troczanie"[249]. Wicemer H. Jankowski zaznaczał, że oprócz zachowania oświaty polskiej działaniami priorytetowymi były remonty dróg, oświetlenie ulic i wsparcie dla poszczególnych gmin[250]. Samorząd nie dopuścił też do planowanego przez rząd przyłączenia miasta Landwarów do Wilna. Szczególną satysfakcję wyrażali z tego działania Polacy, którzy twierdzili, iż w rejonie są znacznie większe możliwości instytucjonalnego wsparcia dla podtrzymania tożsamości narodowej. Decyzja o pozostawieniu Landwarowa w dotychczasowych granicach administracyjnych spowodowała wznowienie działań inwestycyjnych na jego terenie[251]. Aktywność radnych AWPL, przynosiła również pewne efekty w samorządach gdzie byli w opozycji. Na przykład w stolicy kraju 22 czerwca 2005 r. doprowadzono do przyjęcia „Zasad reorganizacji sieci szkół" w takim brzmieniu, który był korzystny dla zachowania oświaty mniejszości narodowych i nie redukowania placówek szkolnych[252].

Duże emocje przed wyborami w 2007 r. wzbudził apel, konserwatysty, eurodeputowanego Vytautasa Landsbergisa, by Litwini meldowali się w rejonie wileńskim i przez to zapewnili historyczne zwycięstwo nad Polakami reprezentowanymi przez AWPL. Wywołało to szeroki rezonans. Komentatorzy zwracali uwagę, iż Landsbergis niejednokrotnie w wyborach stosował ryzykowną retorykę wobec Polaków. Wypowiedź ta została jednak odebrana z wielkim niepokojem jako mogąca prowokować konflikty na tle narodowościowym oraz sprzeczna z przyjętym przez Litwę ustawodawstwem. Waldemar Tomaszewski wskazywał na Europejską Kartę Samorządu Terytorialnego oraz Konwencję Ramową Rady Europy o Ochronie

[248] M. Rekść, *Wytyczone cele osiągnęliśmy* (wywiad przeprowadzony przez Cz. Paczkowską), „Tygodnik Wileńszczyzny", 4-10 stycznia 2007.

[249] J. Narkiewicz, *Współrządzić uczciwie i efektywnie* (wywiad przeprowadzony przez J. Lisiewicz), „Magazyn Wileński", luty 2007.

[250] A. Sobolewska, *Prognozy wicemera Jankowskiego*, „Kurier Wileński", 5 grudnia 2006.

[251] Taż, *„Nie oddamy Landwarowa"*, „Kurier Wileński", 12-14 marca 2005.

[252] J. Kwiatkowski, *Pięciolecie bez bolesnych zmian* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 30 czerwca 2005.

Mniejszości Narodowych[253]. W związku z negatywnym odbiorem jego wypowiedzi, ocenianej przez wielu jako ksenofobiczną, Landsbergis próbował tłumaczyć, iż został źle zrozumiany. Twierdził, iż jego intencją nie było przeciwstawianie się Polakom jako narodowi, a władzy AWPL, którą określał jako „monopolistyczną" i „nieudolną"[254]. Natomiast przewodniczący wileńskiego oddziału Związku Ojczyzny, Kęstutis Masiulis, już po wyborach, 27 lutego, przeprosił działaczy AWPL za „hańbiące się zachowanie niektórych konserwatystów wobec Polaków"[255]. Konsekwencją stanowiska Landsbergisa był apel AWPL o przysłanie międzynarodowych obserwatorów, w obawie przed ewentualnymi fałszerstwami wyborczymi[256].

Pewne zmiany w zakresie wyłaniania kandydatów na radnych wniosła nowelizacja ustawy, która weszła w życie w grudniu 2006 r. Określono, że ubiegać się o wybór mogą tylko osoby, które na terenie danej jednostki administracyjnej są zameldowane co najmniej 65 dni przed datą wyborów. Wcześniej mieszkańcy np. Wilna mogli ubiegać się o wybór w Solecznikach czy Święcianach. Jednakże nowelizacja weszła w życie po terminie określającym zadeklarowanie miejsca zamieszkania. To eliminowało faktycznie część kandydatów z udziału w wyborach. Ograniczono także możliwość głosowania przez pocztę, z czego korzystało wielu wyborców, ale jak obawiali się działacze AWPL mogło ułatwiać próby kupowania głosów[257]. Jednocześnie w życie wszedł zapis ustawy nadający bierne i czynne prawo wyborcze obcokrajowcom zamieszkującym na stałe Litwę[258]. W dniu 9 lutego 2007 r. Sąd Konstytucyjny uznał ordynację wyborczą do samorządów za sprzeczną z Ustawą

[253] W. Masenas, *„Prowokacja i kompromitacja Litwy"*, „Kurier Wileński", 24 stycznia 2007; R. Valatka, *Landsbergis walczy z Polakami* (wywiad przeprowadzony przez J. J. Komara), „Gazeta Wyborcza", 1 lutego 2007; Cz. Paczkowska, *Wyłazi szydło z worka*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 8-14 lutego 2007; B. Томашевски, *Нас пытаются...*; R. Mickiewicz, *Podwójne standardy profesora*, „Kurier Wileński", 13 lutego 2007; I. Mikulewicz, *Wokółwyborczy klimat*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 15-21 lutego 2007; J. J. Komar, *Wileńszczyzna wybrała Polaków*, „Gazeta Wyborcza", 27 lutego 2007; L. Dowdo, *O wyższości...*; M. Ikonowicz, *Wielki przekręt nad Wilją*, „Przegląd", 5 czerwca 2007; http://pda.regnum.ru/news/787125.html http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/konservatoriai-telkia-jegas-galimai-istorinei-pergalei-vilniaus-rajone.d?id=11888546 http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/lenku-rinkimu-akcija--zada-skustis-ek-del-vlandsbergio-raginimu-telktis-pergalei-vilniaus-rajone.d?id=11900840

[254] V. Landsbergis, *Nie walczę z Polakami* (wywiad przeprowadzony przez K. Niklewicz), „Gazeta Wyborcza", 8 lutego 2007.

[255] A. Akińczo, *Konserwatyści przepraszają AWPL*, „Magazyn Wileński", marzec 2007. Według niektórych opinii przeprosiny skierowane do Polaków, były elementem strategii pozyskania AWPL do koalicji z konserwatystami w Wilnie. A. B., *Konserwatyści przepraszają w nadziei, że Polacy opuszczą Paksasa*, „Kurier Wileński", 28 lutego 2007.

[256] R. M., *Widmo fałszowania wyborów*, „Kurier Wileński", 2 lutego 2007; A. Akińczo, *AWPL prosi o niezależnych obserwatorów na wybory samorządowe*, „Magazyn Wileński", luty 2007.

[257] W. Tomaszewski, *Trzy pytania do...* (wywiad przeprowadzony przez Z. Żdanowicza), „Kurier Wileński", 30 listopada 2006; Эльта, *Голосования по почте не будет*, „Литовскій Курьеръ", 4-10 января 2007; S. Tarasiewicz, *Przedwyborcze nowelizacje*, „Kurier Wileński", 19 stycznia 2007.

[258] Z. Vaigauskas, *Wybory będą niełatwe* (wywiad przeprowadzony przez S. Tarasiewicza), „Kurier Wileński", 27-29 stycznia 2007.

Zasadniczą. Uzasadniano to ograniczeniem konstytucyjnego prawa obywateli do udziału w wyborach, poprzez zastrzeżenie możliwości wystawiania kandydatów tylko przez partie polityczne. Niemniej Sąd uznał, iż wybory wyznaczone na dzień 25 lutego winny się odbyć według tej ordynacji, gdyż w innym przypadku stwierdził, że mogłoby to zachwiać stabilność państwa[259]. Znacznie ograniczono również formy prowadzenia kampanii. Zakazano przekazywania wyborcom jakichkolwiek gadżetów czy organizowania specjalnych koncertów. Dopuszczano jedynie wręczanie materiałów informacyjnych, naklejek, pocztówek czy kalendarzy[260].

3. AWPL jako ważny partner partii ogólnokrajowych w samorządach

3.1 Kadencja 2007-2011. Wzrost poparcia dla AWPL

W programie wyborczym AWPL zaproponowano m.in. wprowadzenie ulg podatkowych dla podmiotów gospodarczych tworzących nowe miejsca pracy, wzrost minimalnego wynagrodzenia do 800 Lt., zmniejszenie podatku od osób fizycznych do 20%, zwiększenie dostępności do możliwości pozyskiwania kapitału inwestycyjnego, pomoc w przekwalifikowywaniu. Pobudzanie gospodarki regionu przez promocję agroturystyki. Postulowano również wzrost cen skupu mleka, przywrócenie mieszkańcom wsi ulg na energię elektryczną i zniżek VAT (PVM) na produkcję rolną, wprowadzenie becikowego w wysokości 1000 Lt. Ponadto zapowiadano zwiększenie działań na rzecz zwrotu mienia, wzrostu współczynnika finansowania szkół mniejszości narodowych z 1,1 do 1,2 w miastach i 1,4 na wsi oraz zmniejszenie wymagań przy tworzeniu klas. Konsekwentnie stawiano również wniosek o wprowadzenie języków pomocniczych[261].

Akcja wystawiła listy kandydatów do siedmiu samorządów terytorialnych. Umieszczono na nich 255 osób. Z tej liczby 11 to przedstawiciele innych narodowości jak białoruska, litewska, rosyjska, ukraińska i żydowska. Zgodnie ze znowelizowaną ustawą, wśród kandydatów było też 2 obywateli Rzeczypospolitej - Halina Dubinowicz w Wilnie i Monika Urbanowicz w rejonie szyrwinckim. Akcja zajęła 8 miejsce, na 24 partie biorące udział w wyborach[262]. Na listy AWPL, 22 marca, zagłosowało 57947 osób, to jest o 2361 więcej niż w poprzednim głosowaniu. W efekcie z 1550 uzyskano 53 miejsca w samorządach. Był to wzrost o 3 mandaty. W skali kraju oddano na ugrupowanie 5,2% głosów. Znaczący wzrost, po 3 mandaty odnotowano w rejonach wileńskim i solecznickim, gdzie Akcja rządziła

[259] R. Mickiewicz, *Wybory odbędą się wedle ordynacji niezgodnej z Konstytucją*, „Kurier Wileński", 10-12 lutego 2007; *Беспартийные могут баллотироваться*, „Литовскій Курьерь", 15-21 февраля 2007.

[260] *Начинается предвыборная агитация*, „Литовскій Курьерь", 1-7 февраля 2007.

[261] *Deklaracja Wyborcza-2007 Akcji Wyborczej Polaków na Litwie*, „Magazyn Wileński", styczeń 2007.

[262] http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/partiju_balsai_lietuvoje/balsai_lietuvoje.html

samodzielnie. W Wilnie, pomimo tego że dwóch radnych na początku kadencji odeszło z frakcji, utrzymano wyjściowy stan posiadania. Natomiast w Trokach, gdzie Akcja współrządziła, utracono pierwszą pozycję i 1 mandat (do jego uzyskania zabrakło 70 głosów). W rejonie święciańskim, reprezentacja zmniejszyła się również o 1 radnego. W szyrwinckim nie uzyskano mandatu. Ukazuje to tendencję utraty przedstawicielstwa i zmniejszania się liczby głosów na terenach, gdzie Polacy stanowią mniejszość ludności danej jednostki administracyjnej. Ponadto należy zauważyć, iż w tych wyborach, w odróżnieniu od poprzednich, AWPL i ZRL nie popierały wzajemnie swoich kandydatów.

Tabela 9. **Wyniki AWPL uzyskane w wyborach samorządowych 2007 r.**

Jednostka administracyjna	Liczba uzyskanych głosów	Procent uzyskanych głosów	Liczba wystawionych list	Miejsce partii w rankingu wyborczym	Liczba partii biorących udział w podziale mandatów	Liczba wystawionych kandydatów	Liczba uzyskanych mandatów	Ogólna liczba mandatów w samorządzie
Wilno	17109	9,66	18	5	7	59	6	51
Elektreny	217	2,40	10	10	8	13	0	25
Rejon solecznicki	11962	67,52	10	1	4	49	20	25
Rejon szyrwincki	245	3,14	10	8	7	13	0	25
Rejon święciański	1543	10,32	10	3	8	22	3	25
Rejon trocki	2916	20,30	10	2	7	42	5	25
Rejon wileński	23955	62,92	10	1	5	51	19	27

Źródła: http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rinkimu_apygardos/rapgpl_6776.html http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rorg_kand_rapg/rapg_kand6835_2247.html http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rinkimu_apygardos/rapgpl_6824.html http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rinkimu_apygardos/rapgpl_6828.html http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rinkimu_apygardos/rapgpl_6825.html http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rinkimu_apygardos/rapgpl_6820.html

Radnymi AWPL w Wilnie zostali: Michał Mackiewicz, Józef Kwiatkowski, Irena Litwinowicz, Artur Ludkowski, Wanda Kuźmina, Jarosław Kamiński[263]; w rejonie solecznickim: Leonard Talmont, Zdzisław Palewicz, Ryszard Poczobut, Bolesław Daszkiewicz, Józef Rybak, Łucja Dudojć, Gienadij Tiewiel, Edgar Obłoczyński, Danuta Suckiel, Wojciech Szyłka, Natalia Gudacz, Jerzy Borkowski, Józef Ziminski, Maria Suchocka, Andrzej

[263] http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rorg_kand_rapg/rapg_kand6776_2247.html

Andruszkiewicz, Jadwiga Sinkiewicz, Piotr Więckiewicz, Stanisław Iwanowski, Lilia Wierszycka[264]; w święciańskim: Zbigniew Jedziński, Marija Daugirdienė, Antoni Jundo[265]; w trockim: Henryk Jankowski, Jarosław Narkiewicz, Tadeusz Tuczkowski, Tadeusz Pawłowski, Franciszek Żeromski[266]; w wileńskim: Waldemar Tomaszewski, Maria Rekść, Leokadia Poczykowska, Jan Mincewicz, Jan Sinicki, Tadeusz Andrzejewski, Stanisław Adamaitis, Czesław Olszewski, Antoni Stankiewicz, Michał Treszczyński, Zygmunt Żdanowicz, Tatiana Markowa, Irena Karpavičienė, Teresa Taraszkiewicz, Teresa Bartoszewicz, Irena Baranowska, Jadwiga Kowalewska, Lech Leonowicz, Teresa Dziemieszko[267].

Ugrupowaniem, które poddawało silnej krytyce działania AWPL w samorządach było PPL. Wystawiło ono swoje listy w 4 jednostkach administracyjnych. Umieszczono na nich 56 kandydatów. Wśród nich był obywatel Rzeczypospolitej Marek Józef Pakuła. Na listy ludowców oddano 3516 głosów, to jest mniej o 1615 niż w 2002 r. PPL nie uzyskała też nigdzie mandatu. W skali kraju uplasowała się na 19 pozycji, przy 0,31% poparcia. W wydanym po wyborach oświadczeniu ludowcy nie uznali wyników wyborów i poddając ponownej krytyce działalność AWPL, zapowiedzieli dalszą pracę na rzecz Wileńszczyzny[268]. Niemniej były to ostatnie wybory w których uczestniczyła PPL.

Tabela 10. **Wyniki PPL uzyskane w wyborach samorządowych 2007 r.**

Jednostka administracyjna	Liczba uzyskanych głosów	Procent uzyskanych głosów	Liczba wystawionych list	Miejsce partii w rankingu wyborczym	Liczba partii biorących udział w podziale mandatów	Liczba wystawionych kandydatów	Liczba uzyskanych mandatów	Ogólna liczba mandatów w samorządzie
Wilno	1700	0,96	18	13	7	16	0	51
Rejon solecznicki	167	0,94	10	9	4	11	0	25
Rejon święciański	311	2,08	10	9	8	13	0	25
Rejon wileński	1338	3,51	10	7	5	16	0	27

Źródła: http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rinkimu_apygardos/rapgpl_6776.html http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rinkimu_apygardos/rapgpl_6824.html http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rinkimu_apygardos/rapgpl_6825.html http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rinkimu_apygardos/rapgpl_6794.html

[264] http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rorg_kand_rapg/rapg_kand6824_2247.html
[265] http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rorg_kand_rapg/rapg_kand6825_2247.html
[266] http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rorg_kand_rapg/rapg_kand6820_2247.html
[267] http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rorg_kand_rapg/rapg_kand6794_2247.html
[268] *Oświadczenie Polskiej Partii Ludowej*, „Kurier Wileński", 28 lutego 2007.

Polacy kandydowali również z innych partii[269]. Mandaty zdobyli: w Druskiennikach Kristina Miškinienė z LPSD[270], która ponownie została wicemerem; w rejonie jezioroskim: Ignas Zavadskas z LPSD[271]; w solecznickim: Leonarda Stańczyk ze ZLiC[272], Witold Woroniecki i Alina Gorewaja z PP[273], w szyrwinckim: Algirdas Meško z PP[274], w trockim: Wojciech Winskiewicz, Jonas Sadovskis, Violeta Gembicka, Vincas Olechnovičius z PP[275], Irena Kalkienė z PiS[276], w wileńskim: Janina Lebrikienė z LPSD[277], w Wisagini: Wanda Beinorienė z ZLiC[278].

Według powszechnej opinii do sukcesu AWPL przyczynił się w dużym stopniu Vytautas Landsbergis, który poprzez wezwanie skierowane do konserwatystów litewskich, by deklarowali swe miejsce zamieszkania na terenie rejonu wileńskiego i w efekcie odnieśli „historyczne zwycięstwo", zmobilizował ludność polską do aktywności. Pomimo tego, że liczba oddanych głosów na konserwatystów wzrosła z 1898 (2002 r.) do 2497 (2007 r.), liczba mandatów się nie zmieniła i uzyskali oni tylko 2 miejsca w radzie[279]. Natomiast Akcja zarówno w rejonie wileńskim jak i solecznickim znacznie zwiększyła swoją reprezentację. Nie wpłynęła na jej wynik również kampania PPL. Przebiegająca pod hasłem zakończenia „nieudanych i dyktatorskich" rządów AWPL. Zapewne wpływ na to miała nie tylko ocena faktycznych efektów

[269] Interesującym faktem jest, że z listy LPSD w rejonie trockim kandydował Romuald Rudzis, Polak, sygnatariusz Aktu Niepodległości. Mandat pełnił jednak tylko przez kilka miesięcy, między 11 lutego-18 sierpnia 2009 r., po ustąpieniu innego radnego, a następnie sam złożył rezygnację. http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/lt/savivaldybes/rapg_6820.html

[270] http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rorg_kand_rapg/rapg_kand6779_2245.html W następnych wyborach podała ona jednak już narodowość litewską. http://www.vrk.lt/rinkimai/409_lt/Kandidatai/Kandidatas28450/Kandidato28450Anketa.html

[271] http://www.vrk.lt/rinkimai/3/Kandidatai/Kandidatas6803/Kandidato6803Anketa.html

[272] http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rorg_kand_rapg/rapg_kand6824_2277.html

[273] http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rorg_kand_rapg/rapg_kand6824_2283.html

[274] http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rorg_kand_rapg/rapg_kand6828_2283.html

[275] http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rorg_kand_rapg/rapg_kand6820_2283.html

[276] http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rorg_kand_rapg/rapg_kand6820_2291.html

[277] http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rorg_kand_rapg/rapg_kand6794_2245.html W kolejnych wyborach nie wskazała już swojej narodowości. http://www.vrk.lt/rinkimai/409_lt/Kandidatai/Kandidatas63587/Kandidato63587Anketa.html

[278] http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rorg_kand_rapg/rapg_kand6787_2277.html

[279] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/rezultatai/rpbapgl_1411_3.htm http://www.vrk.lt/2007_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/balsu_uz_partijas_skaiciavimas/rorg_kand_rapg/rapg_kand6794_2282.html

sprawowania władzy przez Akcję, ale również niechęć do dzielenia środowiska polskiego w warunkach pewnego napięcia na tle narodowościowym oraz fakt, że Landsbergis uzasadniał swoje kontrowersyjne stanowisko także opiniami ludowców[280].

W rejonie wileńskim ponownie na stanowisko mera wybrana została Maria Rekść[281]. Natomiast w solecznickim Leonard Talmont[282]. W rejonie trockim utrzymano dotychczasową koalicję. Merem został Vytautas Petkevičius z Nowego Związku, pierwszym wicemerem wybrano Sauliusa Raščiauskasa ze Związku Liberałów i Centrum, a drugim Henryka Jankowskiego z Akcji Wyborczej[283]. W rejonie święciańskim AWPL znalazła się w opozycji[284].

Natomiast w Wilnie Akcja zawarła koalicję z Porządkiem i Sprawiedliwością oraz LPSD. W umowie uwzględniono strategiczne potrzeby społeczności polskiej dotyczące oświaty, kultury, zwrotu ziemi i rozwoju gospodarczego poszczególnych dzielnic miasta. Zagwarantowano także dla AWPL funkcje wicemera i zastępcy dyrektora administracji[285]. Koalicja posiadała 26 głosów, co było minimalną ilością. W związku z tym, iż ze względu na kandydaturę mera, Rolandasa Paksasa, ze strony socjaldemokratów groził rozpad koalicji, zastąpił go Juozas Imbrasas[286]. Jednym z trzech wicemerów Wilna wybrano po raz pierwszy przedstawiciela AWPL, Artura Ludkowskiego. Oprócz niego do 13 osobowego zarządu weszli również Michał Mackiewicz i Józef Kwiatkowski. Wicedyrektorem administracji został Jarosław Narkiewicz. Wiele osób związanych z Akcją objęło też szereg innych stanowisk w strukturach administracyjnych[287].

Obsadzenie przez Polaków po raz pierwszy tak wielu, ważnych dla samorządu funkcji w stolicy kraju wywołało liczne krytyczne komentarze. Po dwóch miesiącach od ukształtowania organów rady, parlamentarzysta ZLiC Henrikas Žukauskas oraz były wicemer Algimantas Vakarinas oskarżyli władze Wilna o rozdawanie ziemi Polakom i hamowanie inwestycji. Ponadto byli oburzeni, że Ludkowski podczas

[280] R. Mickiewicz, *Fenomenalne zwycięstwo AWPL*, „Kurier Wileński", 27 lutego 2007; *Расклад сил*, „Литовскій Курьеръ", 8-14 марта 2007.

[281] Inf. wł., *Wybory pod dźwięki marsza Mendelsona*, „Kurier Wileński", 17 kwietnia 2007; Cz. Paczkowska, *Z woli wyborców*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 19-25 kwietnia 2007.

[282] W dniu 23 listopada 2009 r., po wyborze Leonarda Talmonta do Sejmu, merem rejonu solecznickiego został Zdzisław Palewicz. A. Kołosowski, *Kierunek się nie zmieni*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 24-30 listopada 2009.

[283] A. Sobolewska, *Nowy stary mer w rejonie trockim*, „Kurier Wileński", 6 kwietnia 2007; A. Pawłowicz, *Nowa stara ekipa rządząca*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 12-18 kwietnia 2007.

[284] Pojawiały się jednocześnie opinie, iż jedna z radnych M. Daugirdienė, w głosowaniach popierała koalicję rządzącą. Ostatecznie uznano, iż nie reprezentuje ona w samorządzie AWPL. *List do redakcji: Jak to być zdrajcą?*, „Kurier Wileński", 6 lutego 2008; http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=72&Itemid=64&lang=pl#rejon%20swiecianski

[285] *Поляки породнились с либдемами*, „Литовскій Курьеръ", 1-7 марта 2007; R. M., *Wyjątkowo korzystna dla społeczności polskiej umowa*, „Kurier Wileński", 13 kwietnia 2007.

[286] S. Tarasiewicz, *Negocjacje o władzę w Wilnie trwały do ostatniej chwili*, „Kurier Wileński", 17 kwietnia 2007.

[287] A. Ludkowski, *„Ważne, by człowiek walczący ze smokiem sam nie stał się smokiem"* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 26-28 maja 2007.

godzin pracy urzędu posługuje się językiem polskim. Był to wyraz emocjonalnego sprzeciwu wobec roli AWPL, który nie miał merytorycznych uzasadnień. Samorząd nie zajmował się zwrotem ziemi, gdyż znajdowało się to w kompetencji powiatów. Obowiązkiem władz komunalnych było jedynie dostarczenie informacji na temat wolnych gruntów, które nie są niezbędne dla funkcjonowania miasta. Ludkowski wyjaśniał też, że z interesantami rozmawia zawsze w tym języku w jakim się zwracają, a nie wszyscy znają litewski[288]. Akcja zaprotestowała przeciwko temu atakowi, uznając go za próbę rozniecania waśni na tle narodowościowym[289].

W lutym 2008 r., na terenie rejonu trockiego, podjęto działania antykorupcyjne. Oskarżenia postawione zostały w zakresie braku przejrzystości przetargów oraz przyjęcia korzyści majątkowej. Aresztowano kierownika administracji związanego z ZLiC oraz odsunięto tymczasowo od władzy przez Wileński Sąd Rejonowy mera z NZ oraz pierwszego zastępcę reprezentującego ZLiC. W związku z tym pełnienie obowiązków mera 21 lutego przejął Henryk Jankowski, reprezentujący jedyną partię z koalicji nie obciążoną zarzutami korupcyjnymi. Także kierowanie administracją przejęła Irena Narkiewicz z AWPL[290]. W dniu 27 marca na wniosek koalicji rządzącej odwołano ze stanowisk osoby, którym stawiano zarzuty korupcyjne. Merem został Edmundas Malūkas z NZ, pierwszym wicemerem Žydūrnas Lenkauskas z ZLiC. Ku pewnemu jednak zaskoczeniu podczas obrad opozycja atakowała przede wszystkim AWPL, która nie była zamieszana w działania pozaprawne[291].

W końcu 2008 r. zaczęły występować pewne tarcia i konflikty w ramach koalicji. ZLiC postawiło postulat objęcia stanowiska mera i negocjowało tą kwestię również z opozycją. Pojawiały się również wzajemne zarzuty dotyczące upartyjnienia wielu stanowisk w aparacie samorządu. W konsekwencji nastąpił rozpad koalicji i w grudniu ukształtowała się nowa. W jej skład weszło 5 radnych AWPL, 3 NZ, 2 PP, 2 PiS i 2 z Partii „Front" („Frontas" partija). Henryk Jankowski wyrażał jednak obawy co do jej stabilności, gdyż jak stwierdzał utrzymanie sojuszu trzech partii stwarzało duże trudności, a w tym przypadku dochodziły jeszcze dwa ugrupowania[292]. W dniu 12 grudnia podczas sesji rady odwołano ze stanowisk przedstawicieli ZLiC. Na funkcję pierwszego wicemera powołano Irenę Kalkienė z PiS, dyrektorem administracji została Irena Narkiewicz z AWPL, a wice Audrone Dailidienienė z PP[293].

---

[288] W. Janczys, *Liberalny centrysta oskarża władze Wilna o rozdzielanie ziemi Polakom*, „Kurier Wileński", 13 lipca 2007; A. Ludkowski, *„Pracować dla dobra mieszkańców Wilna* (wywiad przeprowadzony przez I. Mikulewicz), „Tygodnik Wileńszczyzny", 26-31 lipca 2007.

[289] Inf. wł., *AWPL stanowczo odrzuca oskarżenia posła Žukauskasa oraz ekswicemera Vakarinasa*, „Kurier Wileński", 14-16 lipca 2007.

[290] A. Sobolewska, *Skandal w administracji samorządu rejonu trockiego nabiera rozpędu*, „Kurier Wileński", 22 lutego 2008; S. Tarasiewicz, *Echa skandalu korupcyjnego w Trokach już w Wilnie*, „Kurier Wileński", 5 marca 2008.

[291] A. Sobolewska, *Zmiana postaci, ale nie kolorów koalicji rządzącej rejonem trockim*, „Kurier Wileński", 28 marca 2008.

[292] Taż, *W rejonie trockim rozpadła się koalicja rządząca*, „Kurier Wileński", 3 grudnia 2008; Taż, *W rejonie trockim nadal trwa kryzys polityczny*, „Kurier Wileński", 9 grudnia 2008.

[293] A. Pawłowicz, *Nowa większość rządząca w rejonie trockim*, „Tygodnik Wileńszczyzny",

Po miesiącu jednak, 29 stycznia 2009 r., w wyniku odejścia radnych Frontu koalicja rozpadła się i Akcja przeszła do opozycji[294]. Nowe kierownictwo bezzwłocznie przystąpiło do reorganizacji szkół polskich w Połukni i Starych Trokach, planując połączyć je z litewskimi placówkami[295]. Wymówiono również, 2 lipca, umowę wynajmu lokali dla ZPL w Trokach[296]. Akcja powróciła do koalicji rządzącej 30 lipca 2009 r. W jej skład wchodziły także: ZLiC, NZ, ZO, PP, PiS. AWPL objął funkcję zastępcy dyrektora administracji, którą ponownie zaczęła pełnić Irena Narkiewicz. Uzasadniano to potrzebą obrony interesów Polaków obawiając się, że w przypadku nieobecności Akcji w ekipie rządzącej mogą zostać przeprowadzone nieodwracalne zmiany w zakresie stanu posiadania mniejszości polskiej[297]. Jednocześnie drugim wicemerem został Polak, reprezentujący Partię Pracy, Wojciech Winskiewicz[298]. AWPL już 28 sierpnia doprowadziła do uchylenia decyzji o reorganizacji polskiej szkoły w Połukni, co uznano za wielki sukces[299]. Ostatnia zmiana koalicji nastąpiła w grudniu 2010 r. Początkowo były wtedy plany by usunąć Akcję. Ostatecznie poza koalicją znalazły się PP, ZO i NZ, a weszła do niej LPSD[300].

W Wilnie ekipa rządząca była oskarżana o preferowanie polskich i rosyjskich szkół kosztem litewskich. Wicemer Artur Ludkowski odpierał te zarzuty jako nieuzasadnione. Obserwatorzy oceniali, iż szkoły mniejszości stały się zakładnikami rozgrywek politycznych[301]. Po aresztowaniu jednego z radnych koalicji i pozbawieniu innego mandatu, opozycja zaczęła stopniowo przejmować władzę w samorządzie. W dniu 11 czerwca 2008 r. odwołano z funkcji przewodniczącego Komitetu Rozwoju Miasta Michała Mackiewicza[302]. Wystąpiła jednak sytuacja patowa równowagi głosów między przeciwnymi stronami, która trwała kilka miesięcy[303]. W tym czasie, po wyborze wicedyrektora administracji Jarosława Narkiewicza do Sejmu RL, z dniem 5 stycznia 2009 r. funkcję tą objął Grzegorz Sakson, który przeszedł ze stanowiska wicenaczelnika powiatu[304]. Po odejściu z koalicji dwóch wicemerów, Ludkowski

16-22 grudnia 2008.

[294] S. Tarasiewicz, *Dwuwładza w Trokach*, „Kurier Wileński", 30 stycznia 2009; A. Pawłowicz, *W atmosferze dwuwładzy*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 3-9 lutego 2009.

[295] Tenże, *Polskie szkoły zagrożone*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 10-16 marca 2009.

[296] A. Sobolewska, *Mer rejonu trockiego: Żyjemy na miarę swych możliwości...*, „Kurier Wileński", 31 lipca 2009.

[297] Taż, *AWPL wróciła do władzy w rejonie trockim*, „Kurier Wileński", 31 lipca 2009.

[298] Taż, *Wojciech Winskiewicz: w miarę możliwości pomóc mieszkańcom rejonu*, „Kurier Wileński", 5-7 września 2009.

[299] Taż, *Sukces polityków Akcji Wyborczej Polaków na Litwie*, „Kurier Wileński", 29-31 sierpnia 2009.

[300] http://www.wilnoteka.lt/pl/video/troki-awpl-nadal-w-koalicji

[301] W. Janczys, *Szkoły mniejszości narodowych zakładnikami politycznych rozgrywek*, „Kurier Wileński", 24 kwietnia 2008.

[302] S. Tarasiewicz, *Trwa oddolne przejmowanie władzy w samorządzie stołecznym*, „Kurier Wileński", 13 czerwca 2008.

[303] R. Mickiewicz, *Koalicja w Wilnie trwa nadal*, „Kurier Wileński", 13 listopada 2008; S. Tarasiewicz, *Wileńskiego patu ciąg dalszy*, „Kurier Wileński", 22 stycznia 2009.

[304] Tenże, G. Sakson, *Nowy wicedyrektor administracji Wilna*, „Kurier Wileński", 20-22 grudnia 2008.

był jedynym zastępcą Imbrasasa. Pozytywną ocenę jego pracy wyrażali również radni opozycyjni. Gdy przejmowali oni władzę 11 lutego 2009 r., rozpatrywali także wariant pozostawienia go na stanowisku. Ostatecznie podejmując uchwałę o jego odwołaniu uzasadniali, iż jest to decyzja polityczna, a nie personalna[305].

Pewnym sukcesem było przejście do Frakcji AWPL w 2009 r. Jana Tomaszewicza, który 29 czerwca 2007 r. objął mandat z listy PiS[306]. Kryzys we władzach Wilna spowodował, iż okazało się, że bez AWPL nie można sformować żadnej większości. Akcja uzgodniła więc, że za poparcie koalicji, Jarosław Kamiński zostanie czwartym wicemerem, tzw. opozycyjnym, gdyż postanowiono nie wchodzić do koalicji tylko wspierać pewne jej działania. Wyborów dokonano 15 grudnia 2010 r. Merem został wówczas Raimundas Alekna (ZO)[307]. Niemniej radny koalicji Audrius Rudys z LPSD, sygnatariusz Aktu Niepodległości Litwy, doradca prezydenta, przeciwstawiał się wyborowi Polaka na wicemera. Stwierdzał on też „Silne przedstawicielstwo Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, inaczej mówiąc dysponowanie władzą, realny dostęp do bram władzy, nie jest korzystny dla Republiki Litewskiej". Pozytywnym aspektem było jednak to, że jego poglądy nie zyskały szerszego poparcia, a Kamiński otrzymał nawet 1 głos więcej niż kandydat na mera[308].

Dobre oceny uzyskiwał w skali republiki rejon wileński rządzony przez AWPL. Według rankingu Tygodnika „Veidas", za 2007 r. i 2008 r., klasyfikowano go na 15 miejscu z 60 pozycji[309]. Aczkolwiek należy zauważyć, iż w 2010 r. stwierdzano tu najwyższą skalę bezrobocia wynoszącą 20,8%[310]. W 2008 r. samorząd uzyskał nagrodę Złotych Wici w dziedzinie opieki zdrowotnej oraz rozwoju infrastruktury usług socjalnych[311]. Według opinii Marii Rekść rejon wileński był w skali republiki liderem składania projektów i pozyskiwania środków unijnych[312]. Działalność samorządów zdominowanych przez Polaków była jednak mocno krytykowana przez nacjonalistów litewskich, przede wszystkim zrzeszonych w takich organizacjach, jak: „Vilnija", „Sajudis" i „Rytas". Oskarżano je o łamanie prawa i działalność wywrotową.

305 S. Tarasiewicz, *Przesuwanie stołków w stołecznym samorządzie*, „Kurier Wileński", 12 lutego 2009; (PAP), *Zabraknie woli politycznej?*, „Trybuna", 14-15 lutego 2009; A. Ludkowski, *Walizki miałem już dawno spakowane* (wywiad przeprowadzony przez Z. Żdanowicza), „Tygodnik Wileńszczyzny", 17-23 lutego 2009.

306 http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=72&Itemid=64&lang=pl#wilno

307 S. Tarasiewicz, *Wilno ma nowego mera oraz wicemera Polaka*, „Kurier Wileński", 16 grudnia 2010; http://www.wilnoteka.lt/pl/artykul/jaroslaw-kaminski-wicemerem-wilna

308 http://www.wilnoteka.lt/pl/video/rudys-awpl-szkodzi-wilnu-i-litwie

309 *Samorząd Rejonu Wileńskiego - na zaszczytnym 15-tym miejscu*, „Kurier Wileński", 17 października 2008.

310 http://www.veidas.lt/2010-metu-savivaldybiu-reitingas

311 I. Mikulewicz, *Uznanie za troskę o zdrowie mieszkańców*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 9-15 grudnia 2008; *Samorząd Rejonu Wileńskiego - laureatem nagrody Złota Wić!*, „Kurier Wileński", 12 grudnia 2008.

312 Z. Żdanowicz, *„Realni w zamiarach, konsekwentni w realizacji"*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 6-12 stycznia 2011.

Parlamentarzysta Gintaras Songaila (ZO), twierdził, iż Polacy nadużywają demokracji poprzez wspieranie szkolnictwa w języku polskim oraz stosowanie polskich określeń w nazewnictwie topograficznym. Zapowiadano więc podejmowanie działań, które mogłyby zmienić tą sytuację[313]. Stanowiło to niewątpliwie reakcję na wzrastającą pozycję AWPL w samorządach.

3.2 Wybory na kadencję 2011-2015. Sukces AWPL

W wyborach przeprowadzonych 27 lutego 2011 r., Akcja wystawiła swoje listy w 11 okręgach. Z tym, że w 6 samodzielnie (Druskienniki, Elektreny, Wisaginia, rejony jezioroski, malacki, szyrwincki), a w 5 (Wilno, rejony solecznicki, święciański, trocki, wileński) pod nazwą Koalicja Akcji Wyborczej Polaków na Litwie i Aliansu Rosjan „Blok Waldemara Tomaszewskiego" (Lenkų rinkimų akcijos ir Rusų Aljanso koalicija „Valdemaro Tomaševskio blokas"). Łącznie wystawiono 409 kandydatów wśród których oprócz Polaków byli przedstawiciele sześciu narodowości. Oddano na nich 76139 głosów, to jest 18192 więcej niż w 2007 r. W efekcie uzyskano 65 mandatów z 1526, odnotowano więc ich wzrost o 12. AWPL zajęła 8 miejsce w kraju, zdobywając łącznie 4,26% głosów[314]. Efekty przyniosła strategia współpracy z Rosjanami. Rozszerzenie geograficzne kampanii poprzez powrót do jednostek administracyjnych w których Akcja dawniej wystawiała kandydatów: Druskienniki (1995-2000), Wisaginia (1995-2000), rejon jezioroski (1995) czy uczestnictwo po raz pierwszy w rejonie malackim, świadczyło nie tylko o działaniach na rzecz umocnienia swej pozycji w regionie, ale także o pewnych aspiracjach stania się partią ogólnokrajową. Była to także zapewne forma mobilizacji przed wyborami parlamentarnymi zapowiedzianymi na 2012 r.

Tabela 11. **Wyniki AWPL uzyskane w wyborach samorządowych 2011 r.**

Jednostka administracyjna	Liczba uzyskanych głosów	Procent uzyskanych głosów	Liczba wystawionych list	Miejsce partii w rankingu wyborczym	Liczba partii biorących udział w podziale mandatów	Liczba wystawionych kandydatów	Liczba uzyskanych mandatów	Ogólna liczba mandatów w samorządzie
Wilno	28998	15,07	29	2	6	102	11	51
Druskienniki	208	2,17	12	7	5	18	0	25
Elektreny	154	1,47	16	15	9	20	0	25
Wisaginia	635	6,50	13	6	8	17	2	25
Rejon jezioroski	173	1,84	11	9	6	15	0	21
Rejon malacki	111	1,25	10	10	5	16	0	25
Rejon solecznicki	13183	70,29	9	1	3	47	22	25

[313] S. Tarasiewicz, *„Odyseja" walki z polskością jeszcze potrwa*, „Kurier Wileński", 1 lipca 2010.
[314] http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rinkimu_diena/stat1.html

Rejon szyrwincki	410	4,62	16	8	8	21	2	21
Rejon święciański	2089	13,24	14	3	8	49	4	25
Rejon trocki	3163	18,74	12	2	7	50	5	25
Rejon wileński	27115	64,72	6	1	5	54	19	27

Źródła: http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos_rezultatai7131.html http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos_rezultatai7190.html http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos_rezultatai7179.html http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos_rezultatai7142.html http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos_rezultatai7183.html http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos_rezultatai7180.html http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos_rezultatai7175.html http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos_rezultatai7149.html http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos_rezultatai7134.html http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos_rezultatai7163.html http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos_rezultatai7150.html

Radnymi AWPL zostali w Wilnie: Waldemar Tomaszewski, Józef Kwiatkowski, Jarosław Kamiński, Wanda Krawczonok, Olga Gorszkowa, Artur Ludkowski, Zbigniew Maciejewski, Irena Litwinowicz, Wiktor Bałakin, Grzegorz Sakson, Tadeusz Ławrynowicz[315]; w Wisagini: Andrzej Pupinis, Oleg Dawidiuk[316]; w rejonie solecznickim: Zdzisław Palewicz, Andrzej Andruszkiewicz, Bolesław Daszkiewicz, Józef Rybak, Natalia Gudacz, Stanisław Kazarin, Maria Suchocka, Wojciech Szyłka, Artur Siemaszko, Gienadij Tiewiel, Anna Jesvilienė, Antoni Bandalewicz, Jerzy Borkowski, Jadwiga Sinkiewicz, Walerij Koczan, Jarosław Wojciechowicz, Łucja Dudojć, Jerzy Obłoczyński, Henryk Tomaszewicz, Tadeusz Romanowski, Józef Zimiński, Stanisław Wysocki[317]; w szyrwinckim: Stefania Tamošiūnienė, Marian Bujnicki[318]; w święciańskim: Zbigniew Jedziński, Antoni Jundo, Władysław Jedziński, Wacław Wiłkojć[319]; w trockim: Jarosław Narkiewicz, Tadeusz Tuczkowski, Maria Pucz, Tadeusz

[315] http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos7131_partijos3990_pirmumo_balsai.html
[316] http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos7142_partijos3787_pirmumo_balsai.html
[317] http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos7179_partijos3976_pirmumo_balsai.html
[318] http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos7183_partijos3787_pirmumo_balsai.html
[319] http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_dau-

Pawłowski, Anna Ingielewicz[320]; w wileńskim: Maria Rekść, Jan Mincewicz, Tatiana Markowa, Stanisław Adamaitis, Tadeusz Andrzejewski, Elwira Lepiłowa, Teresa Dziemieszko, Antoni Stankiewicz, Zygmunt Marcinkiewicz, Michał Treszczyński, Lech Leonowicz, Czesław Olszewski, Aleksander Stankiewicz, Helena Muszkiet, Władysław Kondratowicz, Zygmunt Żdanowicz, Kazimierz Wojsznis, Tadeusz Aszkielaniec, Andrzej Żabiełowicz[321].

Polacy kandydowali również z list innych partii politycznych. Radnymi zostali w Druskiennikach: Vladzė Prunskienė z PP[322]; w rejonie solecznickim: Iwan Filipowicz i Alina Gorewaja z PP[323]; w jezioroskim: Ignas Zavadskas z LPSD[324]; w szyrwinckim: Algirdas Meško z ZLiC[325]; w święciańskim: Władysław Kuryło z PP[326]; w trockim: Wojciech Winskiewicz, Galina Smolskienė, Wincenty Olechnowicz z PP[327]. Łącznie z list AWPL i innych partii wybrano 71 osób narodowości polskiej (58 mężczyzn i 13 kobiet). Liczba ta zapewne była większa gdyż 64 radnych nie wskazało swojej nacji. Wśród nich byli również Polacy. Niemniej pośród tych samorządowców, którzy określili swoją narodowość, Polacy stanowili drugą nację, po Litwinach[328].

Pod wieloma względami, w 2011 r., zmieniły się uwarunkowania wyborów samorządowych. Po raz pierwszy mogli w nich uczestniczyć kandydaci niezależni, nie wystawieni przez partie polityczne. W skali republiki było to ponad 500 osób, w tym Polacy[329]. Stanowiło to więc początek procesu odpolityczniania władz komunalnych. Lista AWPL nie posiadała również żadnej konkurencji partii odwołującej się do elektoratu polskiego, jak wcześniej AMNL - AOL, PPL, czy masowe wystawianie kandydatów narodowości polskiej na listach litewskich. Konsolidacja głosów, wraz

giamand_apygardose/apygardos7180_partijos3988_pirmumo_balsai.html

[320] http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos7175_partijos3996_pirmumo_balsai.html

[321] http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos7149_partijos3992_pirmumo_balsai.html

[322] http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos7134_partijos3703_pirmumo_balsai.html

[323] http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos7179_partijos3703_pirmumo_balsai.html

[324] http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos7150_partijos3785_pirmumo_balsai.html

[325] http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos7183_partijos3762_pirmumo_balsai.html

[326] http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos7180_partijos3703_pirmumo_balsai.html

[327] http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/apygardos7175_partijos3703_pirmumo_balsai.html

[328] http://www.vrk.lt/2011_savivaldybiu_tarybu_rinkimai/output_lt/rinkimu_diena/stat2.html

[329] Z. Ż, *Czy kolejny raz damy się omamić*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 10-16 lutego 2011. Wśród kandydatów ubiegających się o wybór z list niepartyjnych było w Wilnie dwóch obywateli Rzeczypospolitej - Jacek Jan Komar oraz Marek Józef Pakuła. Natomiast w Święcanach kandydował Polak, obywatel Wielkiej Brytanii, Józef Fiedorowicz. http://www.wilnoteka.lt/pl/artykul/polacy-w-wyborach

ze wsparciem Aliansu Rosjan, przyczyniła się do uzyskania największego poparcia w wyborach samorządowych w niepodległej Litwie, pomimo zmniejszenia się udziału ludności polskiej w strukturze narodowej kraju.

Niemniej należy uwzględnić, iż Akcja w trakcie kampanii spotykała się z rozmaitym nieprzychylnym nastawieniem społeczeństwa litewskiego. Przykładowo sygnatariusz Aktu Niepodległości Liudvikas S. Rasimas, postulował by uchronić stolicę kraju przed wpływem partii narodowościowych. Stwierdzał więc, że należy zmienić jej status tworząc dystrykt federalny. W efekcie wpływ na obsadę kierowniczych funkcji w samorządzie i kształtowanie jego organów miałby rząd i Sejm[330]. Żaden kandydat AWPL nie został także przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej. Pomijani oni byli też na szczeblu obwodowym[331].

Powszechnie uznano wyniki uzyskane przez Akcję jako historyczne i wyjątkowe. W Wilnie ugrupowanie stało się drugą siłą. Swój stan posiadania poszerzyło w rejonie solecznickim i święciańskim, odzyskano reprezentację w Wisagini oraz rejonie szyrwinckim. Akcja zachowała też dotychczasową reprezentację w rejonach wileńskim i trockim, gdzie do uzyskania kolejnego mandatu zabrakło 12 głosów. Politolog Morta Vidunaitė oceniała, iż do sukcesu oprócz dobrej pracy struktur partii przyczyniła się polityka władz wobec mniejszości. Pogorszenie się wzajemnych stosunków z Rzeczypospolitą wpłynęło według niej mobilizująco na społeczność polską. Stwierdzała ona „Zarówno premier, jak i szef MSZ powinni byli korzystać z ostrożniejszej retoryki na temat miejscowych Polaków i Polski. A teraz dziwią się, że Wilno znów polskie. W wielkiej mierze zawinili temu sami konserwatyści"[332]. W okresie przedwyborczym pojawiło się bowiem szereg krytycznych opinii wobec Polaków i ich postulatów m.in. w zakresie funkcjonowania języka polskiego w przestrzeni publicznej, oryginalnej pisowni nazwisk, możliwości działania oświaty mniejszości[333]. Jak oceniano dobre efekty przyniosło AWPL również odejście w kampanii wyborczej od postulatów narodowościowych, które znalazły się w dalszej kolejności, na rzecz gospodarki[334].

Znaczący sukces Akcji w Wilnie wywołał spekulacje, iż przedstawiciel tej partii mógłby zostać merem miasta. Pozytywnie do tej kwestii odniosła się prezydent Dalia Grybauskaitė[335]. Jak wynikało z sondażu przeprowadzonego wśród czytelników dziennika „Lietuvos rytas", 54% było przeciwnych temu by funkcję mera w Wilnie objął przedstawiciel AWPL, 6% było za, a dla 30% najważniejsze byłyby efekty pracy, a nie narodowość[336]. W Wilnie zarówno konserwatyści jak i grupa niezależnych rad-

---

[330] L. Schiller, *W obawie przed lenkasem*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 17-23 lutego 2011; http://www.delfi.lt/news/ringas/lit/lnrasimas-apie-etnosa-lenkija-ir-lietuva.d?id=41525427

[331] T. Andrzejewski, *Standardy polskie, standardy litewskie*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 3-9 lutego 2011.

[332] PAP, *Litewska prasa o wyborach: „Wilno znów polskie"*, „Kurier Wileński", 2 marca 2011.

[333] Cz. Paczkowska, *Nie zdradziliśmy cię, Wileńszczyzno!*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 3-9 marca 2011; A. Chajewski, *„Z bantustanu" na litewską scenę polityczną*, „Nasz Dziennik", 4 marca 2011.

[334] A. Kołosowski, *Akcent na gospodarkę*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 3-9 marca 2011.

[335] BNS, *Grybauskaitė: wspaniale, jeśli Polak może zostać merem Wilna*, „Kurier Wileński", 5-7 marca 2011.

[336] http://wiadomosci.onet.pl/swiat/litwa-54-proc-badanych-nie-chce-mera-wilna-

nych skupiona wokół byłego mera Zuokasa proponowała AWPL sojusz. Szczególne kontrowersje budziło zawarcie ewentualnej koalicji z Związkiem Ojczyzny, bowiem jako rządząca partia przyjęła ona bardzo niekorzystną ustawę o oświacie. W tym czasie w mediach zamieszczono wiele nieprzychylnych dla Polaków materiałów[337].

Pojawiały się stwierdzenia jak „V kolumna", „wrogowie Litwy", a nawet Tomaszewskiego określono jako propagatora „neonazizmu". Działacze konserwatystów pikietowali też siedzibę własnej partii protestując przeciwko zawarciu koalicji z AWPL. Gintaras Songaila, znany z wielu wystąpień o charakterze antypolskim, złożył wniosek do sądu o unieważnienie uchwały partii dopuszczającej koalicję z AWPL. Obawiano się też działań zmierzających do komercjalizacji przedsiębiorstw komunalnych. W związku z tym postanowiono wystawić kandydaturę na mera Jarosława Kamińskiego. Wybory wygrał Artūras Zuokas i ponownie zaproponował Akcji koalicję. Kamiński otrzymał tylko 9 głosów, gdyż jak się przypuszcza dwóch radnych Aliansu Rosjan wybranych z Bloku Tomaszewskiego, zagłosowało na Zuokasa umożliwiając mu sukces. Natomiast Songaila został usunięty ze Związku Ojczyzny, gdyż jak wnioskowano jego działania uniemożliwiły zawiązanie koalicji z Akcją i objęcie władzy w Wilnie[338].

Ostatecznie AWPL w czerwcu dołączyła do koalicji Ruchu „Tak", PP, LPSD, Aliansu Rosjan. W dniu 28 czerwca trzecim wicemerem wybrany został Jarosław Kamiński. Na wicedyrektora administracji powołano zaś Edytę Tamošiūnaitė[339]. Powierzono również przewodnictwo Komitetu Kultury, Oświaty i Sportu Zbigniewowi Maciejewskiemu[340], Komitetu Rozwoju Miasta Grzegorzowi Saksonowi[341]. Natomiast

polaka-,1,4204497,wiadomosc.html

337 Zarówno AWPL jak i Waldemar Tomaszewski podali do sądu dziennik „Respublika", za tekst w sposób szczególny naruszający dobre imię i podający informacje mijające się z prawdą. W lipcu 2012 r. zakończył się proces, w którym nakazano opublikowanie gazecie na pierwszej stronie stosownego sprostowania. Europejska Fundacja Praw Człowieka skierowała w 2011 r., 25 wniosków do prokuratury za umieszczanie wpisów w Internecie nawołujących do nienawiści na tle narodowościowym. W pierwszej połowie 2012 r. było już 50 doniesień. Do tego czasu 3 sprawy zakończyły się wyrokami skazującymi. Inf. EFHR, *3 wygrane w sprawie komentarzy!*, „Kurier Wileński", 28-30 lipca 2012; http://www.naszdziennik.pl/polska-kresy/6043,polacy-na-litwie-wygrali-batalie-o-prawde.html

338 L. Dowdo, *Najlepszy mer - to taki od Madame Tussauds*, „Magazyn Wileński", marzec 2011; R. Mickiewicz, *Wilno: Polacy w opozycji*, „Rzeczpospolita", 20 kwietnia 2011; Tenże, *Artūras Zuokas ponownie merem Wilna*, „Kurier Wileński", 20 kwietnia 2011; Z. Żdanowicz, *AWPL za uczciwą polityką*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 21-27 kwietnia 2011; PAP, *Songaila usunięty z partii*, „Kurier Wileński", 29 kwietnia 2011; Z. Żdanowicz, *Nie ma powodów do radości*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 5-11 maja 2011.

339 R. M., *Jarosław Kamiński wicemerem Wilna*, „Kurier Wileński", 29 czerwca 2011; *Поляки присоединились к правящим*, „Литовскiй Курьерь", 7-13 июля 2011. Prawdopodobnie Jarosław Kamiński, był pierwszym po wojnie Polakiem pełniącym obowiązki mera, gdyż A. Zuokas udając się w delegację powierzył mu je w dniach 26-27 lipca 2011. Miało to jednak wywołać szereg uszczypliwych komentarzy ze strony społeczności litewskiej. http://www.wilnoteka.lt/pl/artykul/polak-pelni-obowiazki-mera-wilna

340 http://www.vilnius.lt/index.php?3076662477

341 http://www.vilnius.lt/index.php?866174478

Olga Gorszkowa z Aliansu Rosjan, wybrana z listy Bloku Tomaszewskiego objęła przewodnictwo Komitetu ds. Rozwoju Mniejszości Narodowych i Samorządności[342]. Jednocześnie jednak zarówno ona jak i W. Bałakin znaleźli się w radzie poza Frakcją AWPL[343]. Po objęciu funkcji wiceministra oświaty i nauki przez Tamošiūnaitė, na jej miejsce, 31 stycznia 2013 r., wybrano Danutę Narbut[344].

Wyniki w rejonie solecznickim były rekordowe w skali kraju. W żadnej innej jednostce administracyjnej, jedna partia nie uzyskała 88% mandatów. Ponadto merem został wybrany na kolejną kadencję Zdzisław Palewicz, na którego zagłosowali wszyscy radni[345]. Po raz pierwszy Akcja weszła do koalicji rządzącej w rejonie szyrwinckim. Z jej ramienia zastępcą dyrektora administracji została Rasa Tamošiūnienė[346]. W rejonie trockim koalicja została zawiązana przez ZLiC, LPSD i AWPL. Wicemerem z ramienia Akcji została Teresa Sołowiowa, a wicedyrektorem administracji Irena Narkiewicz[347]. W rejonie wileńskim Akcja rządziła samodzielnie i ponownie merem wybrano Marię Rekść[348]. W święciańskim, AWPL początkowo znalazła się poza koalicją. Niemniej nie deklarowała się jako ugrupowanie opozycyjne. Ostatecznie 6 października 2011 r. dołączyła do większości rządzącej. Uzyskała za to pewne zobowiązania programowe oraz stanowisko wicedyrektora administracji i dwóch starostów[349]. Akcja weszła również do koalicji rządzącej w Wisaginii[350].

342 http://www.vilnius.lt/index.php?2744315115

343 http://www.vilnius.lt/index.php?575460515

344 http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/nuo-pirmos-darbo-dienos-60-proc-priedas-uz-iprasta-darbo-kruvi-virsijancia-veikla.d?id=60562705

345 S. T., *Palewicz jednogłośnym merem*, „Kurier Wileński", 9-11 kwietnia 2011; A. Kołosowski, *Stuprocentowe zaufanie*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 14-20 kwietnia 2011.

346 Z. Żdanowicz, *Gwarant uczciwej i kompetentnej pracy*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 14-20 kwietnia 2011.

347 A. Sobolewska, *Wybrano nowe władze rejonu trockiego*, „Kurier Wileński", 12 kwietnia 2011; M. Pucz, *AWPL współrządzi*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 14-10 kwietnia 2011. Koalicja nie utrzymała się do końca kadencji. W dniu 31 stycznia 2013 r. odwołano kierownictwo rejonu, w tym wicemer Sołowjową i wicedyrektor Narkiewicz. Nowa koalicja składała się z LPSD, PP, ZO i Partii Chrześcijańskiej. Funkcję wicemera objął Polak reprezentujący PP, Wojciech Winskiewicz. AWPL znalazła się w opozycji. Z. Ż., *Powrót do niesławnej tradycji*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 7-13 lutego 2013; http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/awpl-juz-nie--wspolrzadzi-w-rejonie-trockim.d?id=60572155

348 Inauguracyjne posiedzenie rady zostało zakłócone przez zmuszenie radnych AWPL, do złożenia ponownej przysięgi, gdyż pierwszą kończyli nieobowiązkową formułą „Tepadeda man Dievas", po czym powtarzali to samo po polsku „Tak mi dopomóż Bóg". Przewodnicząca komisji wyborczej Remigija Račylienė miała wręcz stwierdzić, że mogą oni po polsku myśleć, ale nie mówić. B. Łapszewicz, *Maria Rekść po raz trzeci została merem*, „Kurier Wileński", 16-18 kwietnia 2011; I. Mikulewicz, *„Sumienność, kompetencja i przejrzystość"*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 21-27 kwietnia 2011.

349 Z. Żdanowicz, *Krok do przodu*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 13-19 października 2011.

350 http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=185%3Awzmocnienie-pozycji-awpl-w-samorzdach&catid=42%3Aaktualia&Itemid=59&lang=pl

AWPL znalazło się więc w unikalnej sytuacji, gdzie we wszystkich samorządach gdzie miała swą reprezentację była ugrupowaniem współrządzącym. Wynikało to ze skuteczności ugrupowania jak i zmiany oceny partii, którą nie postrzegano już jako antysystemową, a będącą stabilnym partnerem.

W samorządach radni Akcji podejmowali działania wspierające funkcjonowanie instytucji mniejszości narodowych. Miało to wyraz nie tylko instytucjonalny, ale również symboliczny. Pomimo wielu sporów na temat obecności języka polskiego w przestrzeni publicznej, w połowie 2012 r., władze Wilna zdecydowały się chociażby na publikowanie informacji dotyczących funkcjonowania samorządu także w języku polskim[351]. Coraz większe zaangażowanie radnych AWPL zaznaczało się w sferze infrastruktury komunalnej i podejmowaniu działań osłonowych ludności przed skutkami kryzysu. Stanowiło to mimo trudnych warunków adekwatne do oczekiwań i zadań wypełnianie funkcji władzy lokalnej[352]. Waldemar Tomaszewski wskazywał, np. na poszukiwanie rezerw wewnętrznych by powstrzymać wzrost cen za ogrzewanie. W Wilnie Frakcja AWPL wystąpiła z inicjatywą by koszty ogrzewania zmniejszyć o 10-15%. W rejonie wileńskim mieszkańcom kompensowano 40% kosztów z tym związanych, co wynosiło ok. 5,5 mln litów rocznie. Przedstawiciel rządu na powiat wileński, Jurgis Jurkevičius, żądał jednak w listopadzie 2011 r. wycofania się samorządu z tych dotacji, które zostały wprowadzone jeszcze w 2009 roku[353].

Tomaszewski zarzucał też rządowi bezczynność przy wzroście cen paliw. Wskazywał jednocześnie na możliwość wykorzystania 800 tys. ha do produkcji biopaliwa. Mieszkańcy w rejonach rządzonych przez AWPL zwalniani byli z podatku za ziemię, subwencjonowano koszty wody, umarzano część podatków przedsiębiorców zatrudniających co najmniej przez rok osoby, które wcześniej były bezrobotne. Wiele działań inwestycyjnych było możliwych dzięki pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Wsparcie w dużym stopniu udzielało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", jak np. w przypadku budowy przedszkola w Kowalczukach czy renowacji obiektów oświatowych w Mejszagole, Jałówce, Mickunach, Niemenczynie. Rozbudowywano nie tylko bazę oświatową, ale także kulturalną, sportową, socjalną i ochrony zdrowia. Uczestniczono również w konkursach na realizację projektów ze środków europejskich. W latach 2007-

[351] JAC, *O Wilnie po polsku*, „Nasz Dziennik", 5 lipca 2012.

[352] Jak zauważył Marek Barański „Celem działania władzy lokalnej jest podejmowanie takich rozstrzygnięć i decyzji, które gwarantują optymalny rozwój społeczności lokalnej, polegający na tworzeniu warunków do coraz pełniejszego (powszechniejszego) i na wyższym poziomie (o wyższym standardzie) zaspokajania potrzeb komunalnych i kulturalnych ogółu mieszkańców". M. Barański, *Publiczny charakter władzy lokalnej. Przedmiot, struktura i zakres*, [w:] *Władza polityczna. Koncepcje i ujęcia zjawiska*, red. S. Wróbel, Katowice 1997, s. 86.

[353] I. Mikulewicz, *Pomoc dla ludzi jest... naganna*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 15-21 grudnia 2011; В. Томашевский, *Мы не занимемся популизмом*, „Литовскій Курьеръ", 16-22 февраля 2012.

2013 tylko w rejonie wileńskim realizowanych było ich 78 na kwotę 90 mln litów. W solecznickim w 2011 r. z funduszy strukturalnych lub rządowych zakończono lub kontynuowano 20 projektów oraz przystąpiono do wdrożenia 22 nowych. Łączna ich kwota wynosiła 54 mln Lt. Tomaszewski deklarował, że celem jego partii jest stworzenie dobrych warunków dla wszystkich obywateli, niezależnie od ich narodowości. Jednym z praktycznych wymiarów tego założenia miało zaś być funkcjonowanie samorządów, gdzie wpływ na podejmowanie decyzji mieli przedstawiciele AWPL[354]. Zmierzano więc do partycypacji i dyskursu różnorodnych grup społecznych, poprzez stwarzanie warunków o charakterze politycznym, kulturowym oraz społecznym. Efektem tego zaś było dążenie do osiągniecia zrównoważonego rozwoju, czy też jak określał ten proces Andrzej Kiepas, stale podtrzymywanego rozwoju[355].

* * *

W analizowanym okresie w sposób zasadniczy zmienił się stosunek większości litewskiej do polskich samorządowców. Nastąpiła wyraźna ewolucja postaw od dążenia do izolacji i ograniczenia ich oddziaływania, aż po bardzo szeroką współpracę. Znacznie zmniejszone zostały obawy odnoszące się do ich działań. Niemniej nadal występowało szereg problemów związanych z kwestiami narodowościowymi. Reprezentacja Polaków w samorządach, zwłaszcza AWPL, przyczyniała się nie tylko do zaspokajania potrzeb zbiorowych lokalnych społeczności, ale także w dużym stopniu do spowolnienia procesów asymilacji. Pomimo ograniczonych kompetencji władz komunalnych, podejmowano inicjatywy rozwijające infrastrukturę. Budowano drogi, obiekty użyteczności publicznej, a zwłaszcza dużą uwagę przywiązywano do rozwoju oświaty w języku ojczystym. Okres zarządzania komisarycznego w rejonach solecznickim i wileńskim w latach 1991-1993 wykazał szereg trudności z którymi spotykała się ludność polska w realizacji swoich postulatów. Pamięć o tych wydarzeniach przy aktywnym działaniu samorządowców Akcji niewątpliwie przyczyniała się do sukcesów AWPL i nieskuteczności konkurencji, zwłaszcza ze strony

[354] I. Klimaszewska, *Roczne podsumowanie lidera AWPL*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 29 grudnia 2011-4 stycznia 2012; M. Rekść, *Kryzysowi na przekór-rok bogaty w inwestycje* (wywiad przeprowadzony przez T. Worobiej), „Tygodnik Wileńszczyzny", 5-11 stycznia 2012; M. Рексть, *Нужно смотреть не только в небеса* (беседовал В. Кос), „Литовскій Курьерь", 12-18 января 2012; Z. Żdanowicz, *Konkretna pomoc*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 19-25 stycznia 2012; T. Worobiej, *Nie zawieść zaufania wyborcy*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 26 stycznia-1 lutego 2012; A. Kołosowski, *Soleczniki: wierzyć we własne siły i nie zwalniać tempa*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 2-8 lutego 2012; Z. Żdanowicz, *Dynamiczny rozwój rejonu wileńskiego*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 9-15 lutego 2012; http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=296%3A-cinikas-darbo-ir-konservatori-partij-elgesys&catid=42%3Aaktualia&Itemid=59&lang=pl

[355] A. Kiepas, *Zrównoważony rozwój jako idea regulatywna współczesnych procesów modernizacji - aspekty cywilizacyjne*, [w:] *Modernizacja polityczna...*, [2008] s. 192, 202.

innych ugrupowań odwołujących się do polskiego elektoratu. Wyrazem tego może być chociażby stwierdzenie Teresy Paramonowej, która w następujących słowach agitowała za poparciem w wyborach polskiej partii „Przyjdźcie i przegłosujcie na Akcję, bo dzięki samorządowi i naszym posłom <<bracia>> Litwini nie zdołali jeszcze rozszarpać Wileńszczyzny"[356].

Według opinii Lucyny Dowdo praktyka działań samorządowych wykazała, iż ze społecznością polską liczono się przede wszystkim wtedy, gdy posiadała ona silną, własną reprezentację. Oceniała, iż Polacy rozproszeni w innych partiach nie byli w stanie wypracować takich efektów[357]. Waldemar Tomaszewski stwierdzał, że reprezentacja w samorządach jest formą samoobrony i możliwością tworzenia warunków do rozwoju narodowego i społecznego[358]. Natomiast Maria Rekść podkreślała, iż „Przedstawiciele AWPL w samorządach pracują stabilnie. Nie splamili się i nie uwikłali w korupcyjne układy. Nigdy nie składaliśmy wyborcom obietnic bez pokrycia"[359]. Według Leonarda Talmonta, dzięki objęciu władzy w samorządach, nie tylko można było formułować postulaty narodowe, ale przede wszystkim je realizować. Uzyskano poprawę warunków nauczania, rozwinięta została twórczość kulturalna, zwiększono współpracę z instytucjami i samorządami w Polsce, wzniesiono pomniki osobom zasłużonym dla polskości, zadbano o miejsca pamięci narodowej[360]. Wykazywano więc aktywność w wielu sferach życia społecznego, co miało istotne znaczenie dla funkcjonowania mniejszości polskiej.

Pewnym zagrożeniem dla skuteczności działania samorządów były kwestie nie zawsze funkcjonalnego rozdzielania kompetencji z administracją rządową[361], brak należytego zapewnienia subwencji na realizowane zadania, zmiany granic, gdy kosztem rejonów wileńskiego i trockiego rozszerzano miasto Wilno oraz projekty rozdrobnienia jednostek administracyjnych. Miało to pewien wpływ na strukturę narodowościową,

[356] S. Tarasiewicz, *Nierozdarta Wileńszczyzna*, „Kurier Wileński", 29 lutego 2000.

[357] L. Dowdo, *O nowych merach, koalicjach i niepojętych historiach*, „Magazyn Wileński", kwiecień 2003.

[358] В. Томашевски, *„Вместе мы - сила!"* (беседовала И. Лемберг), „Литовскiй Курьеръ", 19-25 декабря 2002.

[359] I. Mikulewicz, *Zaufanie wyborców jest najważniejsze*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 27 stycznia-2 lutego 2011.

[360] L. Talmont, *Dziesiąta rocznica rządów AWPL* (wywiad przeprowadzony przez R. Mickiewicza), „Kurier Wileński", 16-18 kwietnia 2005. Należy odnotować również ocenę z „Programu Sprawozdawczo-Wyborczego" Akcji rejonu wileńskiego. „Najważniejszym zadaniem radnych z ramienia AWPL jest dbanie o wysokiej jakości przeprowadzanie procesu wychowania i edukacji młodego pokolenia, szczególnie uwzględniając zachowanie oraz przekazanie pokoleniom wspólnego dobra - swoją tożsamość narodową". *Program sprawozdawczo-wyborczy Akcji Wyborczej Polaków na Litwie oddziału rejonu wileńskiego*, Wilno 2007, s. 8.

[361] Stanisław Ehrlich zwracał uwagę, iż „Granice samorządu wyznacza celowość podejmowania decyzji na określonym szczeblu. Jeżeli lokalna społeczność ma możliwość, dzięki lepszemu rozeznaniu, bezpośrednio uczestniczyć w procesie decyzyjnym i zapewnić jego wyższą jakość, to odpowiednio powinna przebiegać cezura między centralnymi i lokalnymi ośrodkami decyzji. Jest to bowiem zagadnienie czysto pragmatyczne". S. Ehrlich, *Norma, grupa, organizacja*, Warszawa 1998, s. 167.

możliwości wyłaniania swoich przedstawicieli i kwestię zwrotu ziemi. Niemniej aktywność społeczności polskiej w znaczącym stopniu zmniejszała skalę tych zagrożeń. Wiodącym ugrupowaniem politycznym we władzach komunalnych reprezentującym Polaków była AWPL. Miała ona również istotny wpływ na zmianę postrzegania tej narodowości. W początkowym okresie była izolowana i poddawana krytyce, a jej działalność wywoływała wiele obaw środowisk litewskich. Z czasem jednak zyskała opinię solidnego partnera. Wyrazem tego było to, że w kadencji 2011-2015 nie tylko znacząco zwiększyła reprezentację, ale też nawet przez pewien czas, wszędzie gdzie posiadała swoich radnych rządziła samodzielnie lub współrządziła. Działalność Akcji w samorządach miała również szeroką akceptację elektoratu, zwłaszcza polskiego i innych mniejszości narodowych, co wyrażało się znaczącym poparciem w wyborach.

Tabela 12. **Wyniki AWPL uzyskiwane w wyborach samorządowych w latach 1995 - 2011**

Rok wyborów	Liczba uzyskanych głosów	Procent od ogółu	Liczba mandatów w skali kraju	Liczba uzyskanych mandatów	Procent od ogółu
1995	71316	4,64	1448	69	4,76
1997	52264	5,10	1439	59	4,10
2000	54209	4,00	1562	53	3,39
2002	55586	4,10	1560	50	3,20
2007	57947	5,21	1550	53	3,42
2011	76139	4,26	1562	65	4,16

Źródło: *Zestawienie własne na podstawie informacji zawartych w niniejszym rozdziale.*

Samorządy odgrywają istotną rolę w organizowaniu życia i zaspokajaniu potrzeb środowiska. Jak zauważył Zygmunt Ziembiński „Od strony społecznej natomiast decydujące znaczenie ma przede wszystkim odpowiednia aktywność społeczeństwa lokalnego, prowadząca do właściwego wyboru organów samorządowych, gotowość do zaangażowania się w prace samorządu, umiejętność właściwego wykorzystywania uzyskiwanych środków działania oraz kontroli opinii publicznej nad działalnością organów samorządowych. (...) Rozwijanie różnych form samorządności jest procesem koniecznym dla urzeczywistnienia postulatu społeczeństwa obywatelskiego, to znaczy takiego społeczeństwa, którego członkowie rzeczywiście uczestniczą w życiu publicznym, w różnych formach organizacyjnych wpływając na podejmowane decyzje i na sposób ich realizowania"[362]. Przedstawiciele AWPL w radach, poza wypełnianiem zadań właściwych dla władz lokalnych, przyczyniali się więc także do podniesienia aktywności społecznej obywateli, sprzyjali samoorganizacji, w dużym stopniu poprzez identyfikację potrzeb narodowościowych oraz działania na rzecz ich zaspokojenia.

[362] Z. Ziembiński, *Elementy socjologii*, Poznań brw [1994], s. 99-100.

Rozdział V

UWARUNKOWANIA I PROCES KSZTAŁTOWANIA REPREZENTACJI PARLAMENTARNEJ POLSKICH UGRUPOWAŃ ORAZ JEJ AKTYWNOŚĆ NA RZECZ MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ

Uzyskanie przez Polaków reprezentacji parlamentarnej związane było z demokratyzacją systemu politycznego w ZSRR. Wcześniej osoby tej narodowości pełniły funkcje deputowanych do Rady Najwyższej LSRR. Stanowiło to jednak bardziej formę reprezentacji kołchoźników czy przedstawicieli innych gałęzi gospodarki, wykonujących zawody niewymagające wysokich kwalifikacji. Nie wykazywali oni również głębszego zainteresowania sprawami polskimi, co wynikało zarówno ze struktury systemu jak i selektywnego doboru przedstawicieli przez instytucje społeczno-polityczne[1]. Kluczową rolę odgrywało bowiem wytypowanie kandydata, a nie głosowanie wyborców, stanowiące „obowiązek obywatelski", którego niedopełnienie mogło spowodować negatywne konsekwencje. Nieuczestniczenie w głosowaniu traktowano jako akt wrogi. Natomiast faktyczne wskazanie preferencji nie miało większego znaczenia. Istotą było uczestnictwo w procesie. Głosowanie zaś stanowiło nie mechanizm wybierania reprezentantów mających poparcie obywateli, a formę

[1] W skład parlamentów, w niekonkurencyjnych wyborach, wybierani byli przedstawiciele władz partyjnych różnego szczebla, mający silne poparcie struktur, osoby z uznaną pozycją społeczną, jak pisarze, czy uczeni, posiadający akceptację władz. Ponadto dobierano w niewielkim zakresie przedstawicieli innych środowisk by zapewnić pozorną reprezentację robotników, rolników, kobiet, młodzieży. W tym kontekście Jerzy J. Wiatr, stwierdzał „W systemie komunistycznym parlamentarzyści nie stanowili wyodrębnionej elity politycznej. Rola ta była bowiem konsekwencją, a nie źródłem posiadania określonej pozycji politycznej. (...) Parlamentarzysta, który nie miał silnej pozycji politycznej poza parlamentem, nie zdobywał jej przez sam fakt zasiadania w nim, gdyż ciało to nie miało większego znaczenia, a możliwości samodzielnego działania ze strony szeregowych parlamentarzystów były znikome". J. J. Wiatr, *Europa pokomunistyczna...*, s. 265.

akceptacji systemu. Deputowanych wyłaniano więc w 350 jednomandatowych okręgach na zasadzie przyjęcia lub odrzucenia kandydatury. Nie są jednocześnie znane przypadki, braku wyboru zgłoszonego kandydata.

W Radzie Najwyższej, w kadencji 1985-1990, było 21 deputowanych narodowości polskiej[2]. Ich aktywność ograniczała się zasadniczo do formalnej akceptacji przedkładanych projektów ustaw oraz pewnych interwencji w zakresie potrzeb socjalno-bytowych obywateli. Przykładem może być kwestia przyjęcia języka litewskiego jako państwowego w 1988 r., budząca wiele napięć w relacjach Polaków i Litwinów oraz stanowiąca podstawowe źródło kształtowania się postulatów autonomicznych. Nie wywołała ona sprzeciwu deputowanych narodowości polskiej, pomimo wyrażania przez nich pewnych obaw[3]. Należy także zauważyć, iż nie odnotowano ich znaczniejszej działalności w procesie odrodzenia narodowego, rozwoju życia społecznego, kształtowania organizacji polskich, podniesienia statusu Polaków na Litwie, inspirowania i wspierania nowych form aktywności zbiorowej mniejszości.

Jedynym deputowanym tej kadencji RN, podejmującym inicjatywy na rzecz społeczności polskiej był Edward Tomaszewicz, który wszedł do parlamentu, w wyniku przeprowadzenia, 15 stycznia 1989 r. uzupełniających wyborów w okręgu mickuńskim. Poparło go 5634 wyborców, co stanowiło 68,9%[4]. Prawdopodobnie było to pierwsze wolne głosowanie w wyborach do parlamentu litewskiego w okresie powojennym. Tomaszewicz, podjął szereg inicjatyw mających m.in. umożliwić większą reprezentację Polaków w organach władzy. Dotyczyło to zasad kształtowania okręgów wyborczych z uwzględnieniem składu narodowościowego mieszkańców, możliwości wystawiania kandydatów przez organizacje społeczne, uprawnień do przeprowadzania referendum lokalnego[5]. Spełniony został postulat umożliwiający nie tylko partiom, zakładom pracy czy środowiskom lokalnym typowanie kandydatów, ale także rozmaitym ugrupowaniom[6].

W wyniku radykalnych zmian systemowych, zachodzących na Litwie, jak i w całym Związku, wybory deputowanych ludowych ZSRR do parlamentu ogólnozwiązkowego, przeprowadzone 26 marca 1989 r. i kontynuowane w kilku kolejnych turach,

---

[2] Frekwencja w wyborach przeprowadzonych 24 lutego 1985 r. wyniosła 99,99%. Listę komunistów i niepartyjnych poparło 99,99%. Wśród deputowanych 82,2% było członkami KPZR. W strukturze narodowościowej RN LSRR Litwini stanowili 78,6%, Rosjanie 11,1%, Polacy 6%, pozostali 4,3%. D. Blažytė-Baužienė, M. Tamošaitis, L. Truska, *Lietuvos Seimo istorija XX-XXI a. pradžia*, Vilnius 2009, s. 226-228.

[3] L. Mazurkiewicz, *Jednoczy chęć działania dla społeczeństwa* (wywiad przeprowadzony przez J. Bielawską), „Czerwony Sztandar", 29 listopada 1988.

[4] *Выборы депутатов Верховного Совета Литовской ССР*, „Советская Литва", 17 января 1989.

[5] *Прения по докладу о проекте Закона Литовской ССР О референдуме*, „Советская Литва", 30 сентября 1989.

[6] *Закон Литовской Советской Социалистической Республики О выборах депутатов Верховного Совета Литовской ССР*, „Советская Литва", 11 октября 1989.

przebiegały w atmosferze napięcia i silnych sporów, ale jednocześnie w warunkach swobody decyzji[7]. Wśród 150 kandydatów ubiegających się o jedno z 42 miejsc które przypadały Litwie, było również 6 Polaków. Wybory skończyły się wielkim sukcesem „Sajudisu", który zdobył 36 mandatów. Deputowanymi na Zjazd Deputowanych Ludowych, będący swoistą formą izby wyższej parlamentu radzieckiego i wyłaniający ze swego składu Radę Najwyższą ZSRR, zostali też Polacy Jan Ciechanowicz[8] i Anicet Brodawski[9], który uzyskał poparcie ZPL. W trakcie kampanii stawiali oni postulaty związane z rozwojem standardu praw polskiej mniejszości. Dotyczyło to rehabilitacji osób represjonowanych, wypłacenia odszkodowań za utracone mienie, rozwoju oświaty polskiej, życia kulturalnego, mediów, utworzenia polskiej jednostki autonomicznej, proporcjonalnej reprezentacji w organach władzy. Podczas zjazdów zgłaszali szereg postulatów zmierzających do poprawy położenia Polaków. Ich sytuacja była jednak dość skomplikowana. W delegacji litewskiej, zdominowanej przez „Sajudis", nie byli w stanie forsować swoich koncepcji. Korzystali więc ze wsparcia deputowanych z innych republik. Po ogłoszeniu Aktu Niepodległości przez Litwę, uczestniczyli nadal w obradach zjazdów, pomimo tego, że pozostali deputowani litewscy pojawiali się na nich tylko jako obserwatorzy. Ich aktywność była nieprzychylnie odbierana przez litewską opinię publiczną. Jednocześnie w strukturach państwa radzieckiego, też byli w znaczącym stopniu izolowani, za krytyczną ocenę polityki ZSRR wobec Polski i Polaków w XX wieku. Ich mandat ostatecznie wygasł 6 września 1991 r., wraz z uznaniem przez Związek Radziecki niepodległości Litwy[10].

7 Szczególnej presji ze strony litewskich mediów i różnych środowisk politycznych poddawany był Jan Ciechanowicz, który konkurował w jednym okręgu wyborczym z sekretarzem generalnym „Sajudisu", Virgilijusem Čepaitisem. И. Тихонович [J. Ciechanowicz], *Парадоксы гласности, или как я стал <<врагом>> литовского народа*, „Советская Литва", 11 февраля 1989.

8 Jan Ciechanowicz, został wybrany w drugiej turze, przeprowadzonej 9 kwietnia. W tym czasie był on działaczem SSKPL. Jego kandydatura została wysunięta przez 10 kolektywów pracowniczych. W oficjalnych dokumentach wyborczych zaznaczano również, iż był członkiem KPZR. Uzyskał on poparcie największej liczby wyborców ze wszystkich kandydujących w okresie lat 1989-2012 Polaków. W 1989 r. zagłosowały na niego 103582 osoby (56,54%). *Итоги повторного голосования по выборам народных депутатов СССР по националнo-территориальным округам 9 апреля 1989 года*, „Советская Литва", 11 апреля 1989.

9 Anicet Brodawski wybrany został 14 maja 1989 r. uzyskując 30861 głosów, co stanowiło 72,68%. *Итоги повторных выборов народного депутата СССР по Вильнюсскому сельскому националнo-территориальному избирательному округу № 230*, „Советская Литва", 16 маяа 1989.

10 J. Ciechanowicz, *Program pięciu S*, „Czerwony Sztandar", 15 marca 1989; Tenże, *Na ostatniej prostej* (wywiad przeprowadzony przez R. Piotrowskiego), „Czerwony Sztandar", 5 kwietnia 1989; A. Brodawski, *Maraton* (wywiad przeprowadzony przez Ł. Brzozowską), „Czerwony Sztandar", 12 maja 1989; J. Ciechanowicz, *Nasz los w naszych rękach*, (wywiad przeprowadzony przez S. Bierezinicką), „Czerwony Sztandar", 7 czerwca 1989; J. Ciechanowicz, *Zdanie kontrowersyjne*, „Ojczyzna", 6 marca 1991; Tenże, *Pesymistyczna przyszłość...*; *Przemówienie deputowanego lu-*

1. Polska reprezentacja parlamentarna w warunkach odbudowy państwowości litewskiej i pierwszych latach niepodległości

1.1 Kadencja 1990-1992. Kwestia niepodległości a polskie postulaty

W wyborach przeprowadzonych 24 lutego - 10 marca 1990 r., polscy kandydaci wystawiani byli przez ZPL, kolektywy pracownicze, zespoły mieszkańców, organy partii. Liczba miejsc w Radzie Najwyższej ograniczona została do 141. Łącznie o mandat deputowanego ubiegały się 522 osoby, z tego 30 Polaków. Jednak 2 z nich złożyło rezygnacje przed głosowaniem. Były też przypadki kandydowania kilku Polaków z jednego okręgu, co rozbijało głosy polskiego elektoratu[11]. Zdarzało się, że członkowie ZPL konkurowali o ten sam mandat, jak np. Zbigniew Balcewicz, Zbigniew Stwoł i Jan Tomaszewicz, czy Jan Sienkiewicz i Stanisław Pieszko. Wielu polskich kandydatów traktowało te wybory nie tylko jako szansę uzyskania mandatu deputowanego, ale również możliwość propagowania oczekiwań swego środowiska[12].

Jak już wspomniano wcześniej, do Rady Najwyższej LSRR, wybrano 10 Polaków. Przypomnieć należy, że deputowanymi zostali wystawieni przez ZPL Czesław Okińczyc, Medard Czobot, Ryszard Maciejkianiec, Walentyna Subocz, Edward Tomaszewicz. Ponadto wybrano również członków ZPL, którzy byli wytypowani przez inne środowiska jak Stanisław Akanowicz i Stanisław Pieszko. Oprócz nich był jeszcze Zbigniew Balcewicz, który w wyborach uzyskał rekomendację komsomołu, ale też pełnił funkcję redaktora naczelnego „Kuriera Wileńskiego". To dzięki jego działaniom gazeta ta stała się główną trybuną walki o polskość oraz uniezależnił ją od partii komunistycznej. Poza nimi był jeszcze jeden Polak, Romuald Rudzis, który jednak nie

dowego ZSRR Aniceta Brodawskiego na IV Zjeździe Deputowanych Ludowych ZSRR w Moskwie, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 59-61; B. Сташайтите, *О первых демократических выборах напомнит конференция*, „Республика", 19 марта 2004. Jan Ciechanowicz przedstawiał następującą opinię dotyczącą stosunku większości delegacji litewskiej na Zjazd Deputowanych Ludowych do polskich reprezentantów „ja bym nie powiedział, że relacje do deputowanych Polaków wyrażają się szacunkiem. Na odwrót, one wymagają życzyć lepszego. Z nami, na przykład, ze mną i z Brodawskim, nawet nie radzili się przy wysunięciu kandydatów do Rady Najwyższej [ZSRR]". И. Тихонович [J. Ciechanowicz], *Прошу слова...*

[11] Ю. Булавас, *Кандидаты выдвинуты. Выбор ест...* (беседовал кореспондент Эльта), „Советская Литва", 2 февраля 1990; *Powtórne głosowanie-przed nami*, „Kurier Wileński", 1 marca 1990.

[12] J. Obłaczyński, *Konsolidacja i dialog*, „Kurier Wileński", 14 lutego 1990; A. Płokszto, *Więcej świata i światła* (wywiad przeprowadzony przez B. Barską), „Kurier Wileński", 23 lutego 1990. Stanisław Gebethner wskazywał, iż we wszystkich krajach Europy Centralnej i Wschodniej, największą ułomnością przeprowadzanych wówczas wyborów był brak wykształconego i okrzepłego systemu partyjnego. Pomimo tego, jak też pewnych innych problemów, wybory stanowiły rozstrzygający i najważniejszy element przejścia od reżimu autorytarnego do demokracji. S. Gebethner, *Niedoskonałe wolne wybory w Środkowej i Wschodniej Europie: lata 1989-1990*, [w:] *Wybory i narodziny demokracji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*, red. J. Raciborski, Warszawa 1991, s. 29, 33.

podkreślał swojej przynależności narodowej i nie angażował się w wydatny sposób w działania na rzecz społeczności polskiej. Gdy uchwalano 11 marca 1990 r., Akt Odrodzenia Państwa Litewskiego, jego sygnatariuszami zostali Okińczyc, Czobot, Balcewicz, Rudzis. Pozostali Polacy wstrzymali się od głosu, co było konsekwencją m.in. szeregu napięć między litewskim ruchem narodowym, a Polakami[13].

Nikt z polskich deputowanych nie został wybrany do 12 osobowego prezydium RN[14]. Tylko Medardowi Czobotowi powierzono kierowanie Komisją ds. Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej[15]. Był on wówczas działaczem ZPL, ale jak wynika z powszechnej opinii, organizacyjnie i ideowo miał zbliżać się do litewskich ugrupowań o orientacji chrześcijańsko demokratycznej i stopniowo ograniczać swoje zaangażowanie w środowisku polskim. Ponadto Zbigniew Balcewicz był wiceprzewodniczącym Komisji Praw Obywatelskich i Spraw Narodowościowych[16], a Czesław Okińczyc pełnił funkcję wiceprzewodniczącego w Komisji Spraw Zagranicznych[17]. Został także wybrany 6 lutego 1992 r. w skład ośmioosobowej delegacji RN ds. kontaktów z Parlamentem Europejskim[18]. Pozostali Polacy, weszli do następujących stałych komisji parlamentarnych: Stanisław Akanowicz (Komisja Oświaty, Nauki i Kultury, Komisja Mandatowa i Etyki 30 stycznia 1992 - 22 listopada 1992)[19], Leon Jankielewicz (Komisja Budżetu)[20], Ryszard Maciejkianiec (Komisja Praw Obywatelskich i Spraw Narodowościowych 20 marca 1990 - 3 grudnia 1991, Komisja ds. Systemu Prawnego 12 listopada 1991 - 22 listopada 1992)[21], Stanisław Pieszko (Komisja ds.

---

[13] Szerzej kwestia ta została już omówiona w I rozdziale. Można tu także zwrócić uwagę na opinię Andrzeja Chodkiewicza na temat motywów wstrzymania się od głosu przez tych deputowanych „Reprezentują oni postawę swoich wiejskich wyborców, którzy są przerażeni perspektywą niepodległej Litwy. Chłopi polscy obawiają się zdecydowanej akcji antypolskiej ze strony państwa litewskiego - istnieje lęk przed dyskryminacją Polaków. Ponieważ ze strony litewskiej nie dokonano żadnych posunięć politycznych, które gwarantowałyby prawa Polaków, na wsiach Wileńszczyzny panuje zdecydowany opór przeciw hasłom Sajudisu. Polacy boją się, że ustawa o języku państwowym posłuży do rozprawienia się z urzędnikami - Polakami i słusznie domagają się, by demokratyczna Litwa pozwoliła wprowadzić radom gminnym i rejonowym język polski jako urzędowy obok litewskiego". A. Chodkiewicz, *Litwa „polskie" wybory*, „Ład", 1 kwietnia 1990.

[14] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_d=95187&p_r=7151&p_k=1&p_b=-1

[15] *Uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej O wybraniu przewodniczących stałych komisji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej*, „Kurier Wileński", 20 marca 1990.

[16] *Lietuvos nepriklausomos valstybės atstatymo akto signatarai*, 1990, oprac. J. Beinortas, J. Černiauskienė, G. Ilgūnas et al., Vilnius 2000, s. 53; http://www3.lrs.lt/pls/inter/www_tv.show?id=84294,6619,40

[17] http://www.lrs.lt/datos/kovo11/signatarai/ www_lrs.signataras-p_asm_id=201.htm

[18] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=7153&p_d=95089&p_k=1

[19] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=7133&p_d=94752&p_k=1 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=7133&p_d=94748&p_k=1

[20] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=7133&p_d=94744&p_k=1

[21] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=7133&p_d=94749&p_k=1 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=7133&p_d=94753&p_k=1

Samorządów)[22], Romuald Rudzis (Komisja Mandatowa i Etyki 11 marca 1990 - 30 stycznia 1992, Komisja Ekonomii 14 luty 1992 - 22 listopada 1992)[23], Walentyna Subocz (Komisja Zdrowia i Spraw Społecznych)[24], Edward Tomaszewicz (Komisja Rolna)[25].

Polscy deputowaniu utworzyli 22 października 1990 r., Frakcję Polską, czyli klub parlamentarny. Przewodniczącym został Maciejkianiec. Poza nim w skład Frakcji weszli Akanowicz, Balcewicz, Jankielewicz, Okińczyc, Pieszko, Subocz oraz Tomaszewicz. Przyjęto, że będzie ona podejmowała inicjatywy na rzecz ochrony mniejszości narodowych, realizacji oczekiwań i potrzeb społeczności polskiej oraz rozwoju demokracji w republice[26]. Oceniano, iż jej działalność umiejscawiała ją po lewej stronie sceny politycznej[27]. Rada Najwyższa podjęła uchwałę o rejestracji Frakcji dopiero 14 maja 1991 r., po siedmiu miesiącach oczekiwania[28]. Wynikało to z faktu, iż liczyła ona 8 członków, gdy zgodnie z regulaminem powinno być 10. Pozostali dwaj polscy deputowani Rudzis i Czobot zostali członkami Frakcji Niezależnych Deputowanych liczącej 25 parlamentarzystów[29].

ZPL podejmował próby zwiększenia swojej reprezentacji parlamentarnej. W związku z tym, że w okręgu Nowa Wilejka nie dokonano wyboru deputowanego, w kolejnych głosowaniach, nierozstrzygniętych w związku z niższą niż ustawowa frekwencją, uczestniczyli kandydaci ZPL Jan Sienkiewicz i Mieczysław Sadowski. Ostatecznie 24 listopada 1990 r. wygrał tam II sekretarz KC KPL, Władysław Szwed[30]. Utracił on jednak mandat, 5 listopada 1991 r. w związku z nieprzyjęciem obywatelstwa litewskiego. Następnie wyjechał na Białoruś i do Rosji, gdzie związał się z Partią Liberalno-Demokratyczną oraz pracował w dumie państwowej[31]. Wybory uzupełniające na zwolnione przez niego miejsce w parlamencie, przeprowadzono 1 marca 1992 r. Nie przyniosły one jednak rozstrzygnięcia z powodu, zbyt niskiej, 39% frekwencji. Niemniej największą liczbę głosów uzyskała reprezentantka ZPL S. Samko[32]. W związku z tym, że jesienią przeprowadzano przedterminowe wy-

22 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=7133&p_d=94750&p_k=1

23 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=7133&p_d=94748&p_k=1 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=7133&p_d=94745&p_k=1

24 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=7133&p_d=94751&p_k=1

25 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=7133&p_d=94743&p_k=1

26 J. Bielawska, *Powstała Polska Frakcja!*, „Kurier Wileński", 24 października 1990.

27 J. Sobczak, *Studia nad wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi na Litwie i Białorusi*, Poznań 1997, s. 9.

28 *Uchwała Rady Najwyższej RL O utworzeniu Polskiej Frakcji Deputowanych*, „Kurier Wileński", 17 maja 1991.

29 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=7134&p_d=94769&p_k=1

30 http://www3.lrs.lt/docs3/kad1/w5_lrs.seimo_narys-p_asm_id=7353&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=1.htm

31 K. Adamowicz, *7 dni w zwierciadle prasy litewskiej*, „Kurier Wileński", 2 lutego 1994; http://www.biografija.ru/biography/shved-vladislav-nikolaevich.htm

32 (Соб. инф), *Выборы состоятся повторно*, „Эхо Литвы", 4 марта 1992.

bory do parlamentu, odstąpiono od dalszych prób wyłonienia deputowanego, tej kadencji, w tym okręgu. Natomiast zmniejszeniu uległa liczebność Frakcji. W dniu 8 września 1991 r., po uznaniu niepodległości Litwy, na tle oskarżeń o działalność antykonstytucyjną, czyli popieranie inicjatyw państwa radzieckiego, zawieszono członkostwo w niej Leona Jankielewicza. Dość zaskakujące, że był on bardzo zaangażowany w ruch na rzecz autonomii polskiej, następnie uczestniczył w protestach przeciwko rozwiązaniu rad wileńskiej i solecznickiej, po czym 17 września 1991 r., publicznie poparł te represyjne działania[33].

W mediach oraz na forum parlamentu pojawiało się szereg krytycznych opinii dotyczących funkcjonowania Frakcji Polskiej. Było to konsekwencją jej działań na rzecz ochrony praw Polaków. Przykładowo 1 października 1990 r. Komisja Mandatowa i Etyki RN negatywnie oceniła wypowiedzi Stanisława Pieszko oraz Ryszarda Maciejkiańca dotyczące zagrożeń w zakresie funkcjonowania oświaty polskiej, życia religijnego i potrzeby ukształtowania administracyjnej jednostki autonomicznej[34]. W dniach 12 marca i 9 lipca 1992 r. Prokuratura Generalna RL przedstawiła parlamentowi materiały sprawy karnej „O publicznych wezwaniach do naruszenia suwerenności Republiki". Oskarżono w nich m.in. R. Maciejkiańca, W. Subocz, S. Pieszko, L. Jankielewicza, S. Akanowicza o zaangażowanie w działalność zjazdów deputowanych na rzecz autonomii. Polscy parlamentarzyści zwracali uwagę na tendencyjność tych materiałów i wielokrotne mijanie się z prawdą. Przykładowo uznano za bezpodstawne oskarżenia, iż deputowani uczestniczyli w Zjeździe w Mickunach 12 maja 1989 r. Wtedy bowiem tylko Tomaszewicz był deputowanym, ale nie był obecny na obradach. Nie uczestniczyli w posiedzeniu wówczas także Subocz, Jankielewicz, Akanowicz. Przypomniano również, iż przyjmowano wtedy jedynie projekty uchwał, które kierowane były do rządu i parlamentu[35].

Niemniej w atmosferze przedwyborczej, 4 sierpnia 1992 r., z inicjatywy deputowanej wybranej z listy „Sajudisu", Birutė Valionytė, parlamentarzyści zaakceptowali projekt uchwały „O przebadaniu działalności niektórych deputowanych". Odnosił się on do pracy polskich parlamentarzystów. Dokument ten wywołał jednak szereg wątpliwości. Nawet wiceprzewodniczący RN Kazimieras Motieka wyrażał opinię o niecelowości takiej komisji, gdyż według niego nie powinna ona zastępować prokuratury, która prowadzi śledztwo w tej sprawie. Przypuszczano, że powołanie

[33] L. Jankelevičius, *„Nežinau ir žimoti nenoriu"* (kalbėjosi A. Mikoliūno), „Vakarines naujenos", 1991 m. rugsėjo 17 d. Po uzyskaniu niepodległości wystąpiło też szereg innych konfliktów i napięć w działalności Frakcji. Przykładowo w styczniu 1992 r., Z. Balcewicz i Cz. Okińczyc, wydali oświadczenie, iż R. Maciejkianiec utracił ich zaufanie jako przewodniczący klubu parlamentarnego oraz działacz ZPL. Jednocześnie zaapelowali oni o zaprzestanie polityki konfrontacji i wezwali do dialogu z Litwinami. (ЭЛЬТА), *Кто играет судьбами поляков Литвы?*, „Эхо Литвы", 30 января 1992.

[34] A. Sakalas, *Oświadczenie Komisji Mandatowej i Etyki Rady Najwyższej Republiki Litewskiej*, „Kurier Wileński", 6 października 1990.

[35] R. Maciejkianiec, W. Subocz, S. Pieszko, L. Jankielewicz, S. Akanowicz, *Oświadczenie*, „Kurier Wileński", 6 sierpnia 1992; S. Akanowicz, R. Maciejkianiec, L. Jankielewicz, S. Pieszko, W. Subocz, E. Tomaszewicz, *Oświadczenie*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 113-114.

jej mogło być próbą wyeliminowania części parlamentarzystów z ubiegania się o reelekcję[36]. Niemniej nie pojawiły się jakiekolwiek istotne wyniki pracy komisji. W społecznym odbiorze było to jednak działanie mające na celu mobilizowanie narodowego litewskiego elektoratu oraz pogarszające wizerunek Polaków.

Efekty działalności polskich deputowanych w znacznym stopniu uzależnione były od uwarunkowań zewnętrznych. Od ogłoszenia do uzyskania niepodległości przez Litwę ich opinie i stanowisko miały duże znaczenie w kształtowaniu opinii mniejszości narodowych, z którymi mimo wielu zastrzeżeń musieli liczyć się pozostali parlamentarzyści oraz rząd. Po uzyskaniu przez republikę suwerenności wyraźnie jednak znaleźli się w wyjątkowo niekomfortowej sytuacji, gdy podlegali presji litewskiej opinii publicznej oraz kierowano wobec nich wiele oskarżeń. Skutkowało to znacznym zmniejszeniem skuteczności ich pracy. Niemniej do największych osiągnięć tej kadencji zaliczyć należy wydłużenie okresu przejścia na język państwowy, zwiększanie finansowania samorządów Wileńszczyzny, uzyskanie korzystnych poprawek do ustawy o mniejszościach narodowych, która zwiększała możliwości funkcjonowania mowy ojczystej w życiu publicznym oraz oświaty polskiej[37].

Frakcja Polska mimo wielu sporów na tle narodowościowym, popierała działania Litwy na rzecz niepodległości[38]. Gdy wojska radzieckie w styczniu 1991 r. podjęły próbę siłowego zdławienia dążeń do suwerenności, w odezwie polscy parlamentarzyści wzywali „Puśćmy dziś w niepamięć to, co nas dzieli, darujmy tym, co nie zawsze nas chcieli zrozumieć, szukajmy tego, co nas łączyło i będzie łączyć - niechęć do dyktatu z pozycji siły, wspólne dążenie do wolności, demokracji i niepodległości"[39]. Wzywała również do poparcia idei niezawisłości w sondażu przeprowadzonym 9 lutego 1991 r. Po uzyskaniu niepodległości ich działalność skupiła się na obronie stanu posiadania ludności polskiej oraz dążeniu do normalizacji sytuacji na Wileńszczyźnie po rozwiązaniu rad rejonowych. Przewodniczący Frakcji, Ryszard Maciejkianiec, prowadził nawet głodówkę w gmachu parlamentu w dniach 18-20 grudnia 1991 r., by nakłonić RN do ogłoszenia terminu wyborów samorządowych[40]. Sami deputowani jak zaznaczono wcześniej również byli poddawani presji i znajdo-

[36] G. Norkunas, *Komunikat Prokuratury Generalnej RL o przebiegu śledztwa w sprawie karnej „O publicznym nawoływaniu do naruszenia suwerenności RL"*, „Kurier Wileński", 11 lipca 1992; R. Piotrowski, *Komisja do zbadania działalności deputowanych*, „Kurier Wileński" 6 sierpnia 1992; http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=251700

[37] *Wywiad naszego korespondenta z deputowanym do Rady Najwyższej Republiki Leonem Jankielewiczem*, „Przykazania Lenina", 29 stycznia 1991; http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=251402

[38] *Oświadczenie Frakcji Polskiej w Radzie Najwyższej RL. Prosimy przynajmniej...*

[39] Frakcja Polska w Radzie Najwyższej Litwy, *Odezwa do rodaków i wszystkich mieszkańców Litwy*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 62.

[40] (mc), *Głodówka Ryszarda Maciejkiańca*, „Gazeta Wyborcza", 19 grudnia 1991; Z. Balcewicz, Cz. Okińczyc, S. Pieszko, W. Subocz, S. Akanowicz, *Oświadczenie*, „Kurier Wileński", 20 grudnia 1991; J. Kwasowski, *Dramatyczne zaostrzenie*, „Gazeta Wyborcza", 20 grudnia 1991; R. Maciejkianiec, *Oświadczenie*, „Kurier Wileński", 21 grudnia 1991.

wali się w polu zainteresowań organów porządku publicznego, co stanowiło pewną formę nacisku politycznego.

1.2. Kadencja 1992-1996. Polscy parlamentarzyści w procesie przemian

Rada Najwyższa między 18 czerwca, a 9 lipca 1992 r. podjęła szereg dokumentów reformujących sposób wyłaniania i działania władzy ustawodawczej oraz przeprowadzenia przedterminowych wyborów 25 października. Utrzymano zasadę funkcjonowania parlamentu jednoizbowego, przywracając jednocześnie jego tradycyjną nazwę - Sejm (Seimas). Kadencja skrócona została z 5 do 4 lat. Postanowiono, iż 71 parlamentarzystów zostanie wyłonionych w okręgach jednomandatowych według systemu większościowego, gdzie kandydat musiał uzyskać co najmniej 50% głosów, przy frekwencji nie niższej niż 40% (to jest o 10% niższej niż w poprzedniej ordynacji), a 70 z listy krajowej na zasadzie proporcjonalnej. Przy czym w okręgu wielomandatowym, wyznaczono 4% próg, który musiała przekroczyć lista, licząca co najmniej 20 kandydatów, by uczestniczyć w podziale mandatów. Jednocześnie dla list organizacji społeczno-politycznych mniejszości narodowych określono zasadę, iż winna otrzymać co najmniej taką liczbę głosów, by po obliczeniu w systemie proporcjonalnym kwalifikowało to do uzyskania jednego mandatu. Czynne prawo wyborcze posiadali obywatele w wieku co najmniej 18 lat, a bierne po ukończeniu 21 roku, pod warunkiem wcześniejszego zamieszkiwania w republice przez co najmniej trzy lata. Wszyscy uczestniczący w wyborach, zarówno partie, organizacje, jak i indywidualni kandydaci, zobowiązani byli do wpłacenia kaucji w wysokości średniego miesięcznego wynagrodzenia, za każdą osobę ubiegającą się o mandat. Była ona zwracana tylko tym, którzy zostali wybrani[41]. W okręgu wielomandatowym kandydatów mogły zgłaszać partie i organizacje społeczno-polityczne. W jednomandatowym mogli też ubiegać się o wybór kandydaci niezależni, byli jednak zobligowani do przedstawienia co najmniej tysiąca podpisów osób popierających[42].

Pewne protesty społeczności polskiej wywołało jednak ukształtowanie okręgów wyborczych. W efekcie pomimo tego, że Polacy stanowili większość mieszkańców rejonów wileńskiego i solecznickiego, okręgi utworzono w ten sposób, że poza jednym przypadkiem (wileńsko - solecznicki) tereny zdominowane przez Polaków były przyłączane do obszarów zamieszkałych przez Litwinów z innych jednostek administracyjnych. Rejon wileński podzielono na trzy części dołączając np. do trockiego i szyrwinckiego, a część solecznickiego do orańskiego. ZPL oceniał te decyzje jako próbę utrudnienia wyboru reprezentantów mniejszości polskiej do Sejmu[43].

[41] S. Vaitiekus, *Polacy Litwy*, Vilnius 1995, s. 11; J. Sobczak, *Studia nad...*, s. 17-18, 20-21; http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=1536

[42] Z. Balcewicz, *Czy Polak zawsze mądry po szkodzie?*, „Kurier Wileński", 14 sierpnia 1992.

[43] *Oświadczenie Związku Polaków na Litwie*, „Nasza Gazeta", 18 sierpnia 1992; Я. Минцевич, *„Государство строится для нужд челавека"* (беседовала Л. Филипавичене), „Эхо Литвы", 8 октября 1992.

Taką manipulację granicami określa się jako gerrymandering[44]. Ukierunkowana jest ona na zmniejszenie siły oddziaływania jakiegoś skupiska wyborców, w tym przypadku mniejszości polskiej, poprzez rozproszenie głosów.

Związek Polaków na Litwie wystawił w okręgu wielomandatowym listę zawierającą 25 kandydatów. Pewnym zaskoczeniem może być jednak fakt, że zdecydowano się rekomendować tylko 2 parlamentarzystów. Listę otwierał dotychczasowy przewodniczący Frakcji Ryszard Maciejkianiec, a na 18 miejscu była Walentyna Subocz[45]. Świadczyło to o konflikcie między polskimi parlamentarzystami a ZPL. Częściowo zapewne było również konsekwencją presji ze strony litewskiej opinii publicznej, która nie chciała obecności w parlamencie osób związanych z dążeniami do autonomii polskiej. Zrezygnowanie z wystawienia na liście wielu znanych osób zmniejszało jednak szanse wyborcze. Jednocześnie wystawiono tylko 6 kandydatów w okręgach jednomandatowych[46].

W deklaracji wyborczej ZPL podkreślono znaczenie funkcjonowania samorządów. Opowiadano się bowiem za decentralizacją i szerokimi kompetencjami dla władz lokalnych. Postulowano samodzielne kształtowanie budżetu, autonomiczną politykę gospodarczą, funkcjonowanie policji samorządowej, dużą swobodę w zakresie działalności oświatowej i kulturalnej. Zakładano, że samorządy winny być tworzone w historycznie ukształtowanych granicach. W tym kontekście domagano się też realizacji uchwały RN RL z 29 stycznia 1991 r. o utworzeniu powiatu wileńskiego, posiadającego odrębny status. W zakresie gospodarki stwierdzano, iż najskuteczniejszym mechanizmem rozwoju jest własność prywatna. Domagano się też zwrotu znacjonalizowanego mienia osobom prywatnym i organizacjom społecznym. W kwestii obronności opowiadano się za integracją z europejskim systemem bezpieczeństwa, ograniczeniem wydatków na potrzeby militarne i armią zawodową. Oczekiwano, iż państwo będzie dążyło do zachowania wielokulturowości. Dotyczyło to funkcjonowania języka mniejszości jako pomocniczego w organach administracji i sądownictwie, rozwoju oświaty, rejestracji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, finansowania działalności kulturalnej, pisowni imion i nazwisk zgodnie z oryginałem, retransmisji TVP oraz nadawania lokalnych audycji po polsku w radiu jak też telewizji[47].

Dwóch dotychczasowych parlamentarzystów Frakcji podjęło nieskuteczną próbę dostania się do parlamentu, konkurując z ZPL. Czesław Okińczyc kandydował z listy LPSD, a Stanisław Akanowicz ubiegał się o wybór jako kandydat niezależny w okręgu szyrwincko - wileńskim, gdzie wystawiony również był kandydat ZPL[48]. Natomiast

[44] K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa 2010, s. 160.

[45] *Списки кандидатов, выдвинутых политическими партиями, общественно-политическими движениями и коалициями участвующими в выборах в Сейм Литовской Республики*, „Эхо Литвы", 26 сентября 1992.

[46] J. Sobczak, *Studia nad...*, s. 45.

[47] *Deklaracja Wyborcza Związku Polaków na Litwie w wyborach do Sejmu RL 25 października 1992 r.*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 128-131.

[48] Inf. wł., *Cz. Okińczyc popierany przez socjaldemokratów*, „Kurier Wileński", 9 września

uniemożliwiono kandydowanie byłemu deputowanemu ludowemu ZSRR Anicetowi Brodawskiemu. Wileńsko - Solecznicka Okręgowa Komisja Wyborcza odmówiła jego rejestracji, gdyż poddała w wątpliwość autentyczność 1404 podpisów, które przedstawił. Decyzja ta została zaskarżona do Sadu Najwyższego 28 września. Powinna być rozstrzygnięta w ciągu 3 dni. Werdykt wydano jednak po 2 miesiącach. W efekcie stwierdzono autentyczność 1189, czyli o 189 więcej niż minimum podpisów. Niemniej działania komisji uznano za słuszne. Postępowanie to wyeliminowało Brodawskiego z kampanii wyborczej. Poparł on więc kandydata ZPL Zbigniewa Siemienowicza[49].

Na ZPL zagłosowało 39 733 wyborców, co stanowiło 2,14%[50]. Z listy krajowej wybrani zostali Jan Mincewicz[51] i Artur Płokszto[52]. Natomiast z okręgów jednomandatowych weszli Zbigniew Siemienowicz (wileńsko - solecznicki), jako jeden z 10 parlamentarzystów wybranych w pierwszej turze[53] oraz Ryszard Maciejkianiec (wileńsko - trocki)[54], który jako jedyny kandydat ZPL przeszedł do drugiej tury i jednocześnie uzyskał wówczas poparcie Algirdasa Brazauskasa, przewodniczącego LDPP kandydującego na urząd prezydenta Litwy[55]. Do parlamentu wybrano także 3 Polaków z list partii litewskich. Byli to Medard Czobot reprezentujący LChD (Nowe Miasto okręg nr 1 w Wilnie)[56], Feliksas Kolosauskas z LDPP (Onikszty - Kupiszki)[57] oraz Karol Śnieżko także z LDPP (lista krajowa)[58].

W nowym parlamencie zmniejszyła się więc dość znacznie liczba posłów[59] Polaków z 10 do 7, jak też Frakcji Polskiej z 8 do 4 oraz osób wybranych z rekomendacji

1992; W. Maziarski, *Czesław u Ostrej Bramy*, „Gazeta Wyborcza", 22 października 1992; J. Mincewicz, *Wymowa faktów*, „Nasza Gazeta", 10 listopada 1992.

49 *Oświadczenie Związku Polaków na Litwie*, „Nasza Gazeta", 20 października 1992; A. Brodawski, *Szanowni Wyborcy!*, tamże; Z. Żdanowicz, *Sprawa załatwiona*, „Nasza Gazeta", 24 listopada 1992.

50 http://www2.essex.ac.uk/elect/database/indexElections.asp?country=LITHUANIA&election=lt92

51 http://www3.lrs.lt/docs3/kad2/w5_lrs.seimo_narys-p_asm_id=58&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=2.htm

52 http://www3.lrs.lt/docs3/kad2/w5_lrs.seimo_narys-p_asm_id=67&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=2.htm

53 http://www3.lrs.lt/docs3/kad2/w5_lrs.seimo_narys-p_asm_id=83&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=2.htm

54 http://www3.lrs.lt/docs3/kad2/w5_lrs.seimo_narys-p_asm_id=131&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=2.htm

55 A. Brazauskas, *Drodzy wyborcy wileńskiego i trockiego rejonów!*, „Nasza Gazeta", 10 listopada 1992.

56 http://www3.lrs.lt/docs3/kad2/w5_lrs.seimo_narys-p_asm_id=30&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=2.htm

57 http://www3.lrs.lt/docs3/kad2/w5_lrs.seimo_narys-p_asm_id=118&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=2.htm

58 http://www3.lrs.lt/docs3/kad2/w5_lrs.seimo_narys-p_asm_id=85&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=2.htm

59 W Radzie Najwyższej oficjalnym określeniem parlamentarzysty był deputowany. W odniesieniu do Sejmu autor stosuje nazwę „poseł" oraz uniwersalną „parlamentarzysta". Niemniej dosłownie, zgodnie z Konstytucją RL, w języku litewskim jest stosowane miano „członek Sejmu" (Seimo narys). http://www3.lrs.lt/home/Konstitucija/Konstitucija.htm

ZPL z 6 do 4. Przyczyn tego stanu poszukiwano w niekorzystnym ukształtowaniu okręgów, braku napisów w języku polskim na kartach do głosowania, składem kandydatów, który nie w pełni spełniał oczekiwania elektoratu oraz zbyt małą aktywnością ZPL[60]. Nie bez znaczenia również był fakt, zarządzania komisarycznego w rejonach wileńskim i solecznickim, co w pośredni sposób wpływało na nastroje wyborców oraz udzielenie dużego wsparcia dla LDPP, jako przeciwwagi „Sajudisu", oceniając iż ugrupowanie lewicy będzie miało realny wpływ na sytuację w państwie[61]. Było to więc niejako również konsekwencją rozczarowań społecznych, spowodowanych złożonymi procesami przeobrażeń o charakterze obiektywnym i subiektywnym, gdy brak środków, satysfakcjonujących mechanizmów, ponoszone koszty indywidualne, zbiorowe, powodowały uczucie zawodu i niekiedy zagubienia. Wycofywanie się z opiekuńczej roli państwa, rezygnacja z równości ekonomicznej wywoływało niezadowolenie z podejmowanych reform[62]. W konsekwencji zaś znacząca część wyborców poparła ugrupowanie kontestujące zachodzące zmiany.

W statucie Sejmu określono, iż frakcje mogą być tworzone przez co najmniej 3 posłów. W wyniku tej zmiany R. Maciejkianiec (przewodniczący), J. Mincewicz, A. Płokszto, Z. Siemienowicz założyli Frakcję Związku Polaków na Litwie[63]. Liczba parlamentarzystów nie zaspokajała aspiracji środowiska polskiego. Po utworzeniu AWPL, jej prezes, Jan Sienkiewicz, podkreślał, że uwzględniając potrzeby i możliwości Polaków, adekwatną wielkością reprezentacji byłoby 7-10 mandatów[64].

W Sejmie, przyjęto, iż podstawową funkcję opiniodawczą będą pełniły komitety. Kształtowano je według proporcjonalnej liczebności poszczególnych frakcji. Miejsca w nich były więc przydzielane według parytetu. Przynależność przewodniczących oraz ich zastępców winna odzwierciedlać zróżnicowanie frakcyjne parlamentu. Poseł może przynależeć tylko do jednego komitetu[65]. Miejsca w nich rozdzielane są na poszczególne frakcje. Sejm może też powoływać komisje, które mogą mieć charakter stały lub tymczasowy. Jak ocenia Jacek Zieliński, poza Komisją Etyki i Procedur oraz Komisją Petycji, wszystkie pozostałe należy rozpatrywać jako nadzwyczajne, a ich utworzenie wynika z każdorazowej inicjatywy parlamentarzystów. Kompetencje komisji wygasają po wyczerpaniu przedmiotu będącego przyczyną powołania[66].

[60] J. Mincewicz, *Wymowa faktów...*; J. Tryk, *Wyniki wyborów w opinii prezesa ZPL oraz deputowanych - członków Frakcji Polskiej*, „Kurier Wileński", 3 listopada 1992.

[61] A. Płokszto, *Kryterium demokracji* (wywiad przeprowadzony przez W. Maziarskiego), „Gazeta Wyborcza", 31 października 1992; J. Sienkiewicz, *Puste obiecanki...*

[62] R. Siemieńska, *Dylematy transformacji w Europie Środkowej i Wschodniej. Analiza systemu wartości w perspektywie porównawczej*, [w:] *Powroty i kontynuacje. Zygmuntowi Baumanowi w darze*, zebrała E. Tarkowska, Warszawa 1995, s. 119, 128, 134.

[63] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=4506&p_d=54371&p_k=1 Łącznie funkcjonowało 8 frakcji poselskich.

[64] L. Dowdo, *„Organizacja dachowa"*, „Kurier Wileński", 26 marca 1996.

[65] Jedynym komitetem do którego można należeć jako do drugiego był Komitet Europejski, funkcjonujący w strukturze parlamentu od 1996 r.

[66] J. Zieliński, *Seimas. Parlament Litwy*, Warszawa 2003, s. 16-18.

W Komitecie Budżetu i Finansów zasiedli A. Płokszto i F. Kolosauskas[67], w Komitecie Ekonomii K. Śnieżko[68], Zdrowia, Spraw Społecznych i Pracy M. Czobot i Z. Siemienowicz (10 grudnia 1992 - 9 grudnia 1993)[69], Państwa i Prawa R. Maciejkianiec (10 grudnia 1992 - 9 grudnia 1993)[70], Reform Rządowych i Samorządowych R. Maciejkianiec (od 9 grudnia 1993)[71], Oświaty, Nauki i Kultury J. Mincewicz (od 9 grudnia 1993)[72], Praw Człowieka i Obywatela oraz Spraw Narodowościowych J. Mincewicz (10 grudnia 1992 - 9 grudnia 1993) i Z. Siemienowicz (od 9 grudnia 1993)[73]. F. Kolosauskas został przewodniczącym Komitetu Budżetu i Finansów[74]. Natomiast żadnej funkcji nie powierzono początkowo posłom ZPL. Dopiero we wrześniu 1995 r. Płokszto został wybrany na wiceprzewodniczącego Komitetu Budżetu i Finansów[75].

W składzie pierwszej delegacji parlamentu litewskiego w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy[76], po uzyskaniu przez republikę, 14 maja 1993 r., pełnoprawnego członkostwa, był również Z. Siemienowicz. Reprezentował on kraj przez pół roku, gdyż na ten czas LDPP udzieliło jednego ze swoich miejsc dla przedstawiciela Związku. Łącznie Sejm delegował 4 parlamentarzystów, przydzielając 2 miejsca dla LDPP, 1 LPSD i 1 dla opozycji[77]. Siemienowicz na forum Rady Europy podjął problemy mniejszości polskiej, jak kwestia utrudnień ze zwrotem ziemi, skutki zarządzania komisarycznego w rozwiązanych radach rejonowych, kontrowersji związanych z metodami wdrażania

---

[67] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=4505&p_d=54345&p_k=1

[68] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=4505&p_d=54346&p_k=1

[69] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=4505&p_d=54351&p_k=1

[70] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=4505&p_d=54355&p_k=1

[71] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=4505&p_d=54354&p_k=1

[72] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=4505&p_d=54352&p_k=1

[73] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=4505&p_d=54356&p_k=1

[74] Ф. Колосаускас, *„В Сейме должен быть представитель, отстаивающий интересы своих избирателей"* (беседовала Ж. Наумова), „Эхо Литвы", 18 марта 1997.

[75] *Polski poseł wiceprzewodniczącym*, „Słowo Wileńskie", 29 września-5 października 1995. Interesującym faktem jest natomiast, iż przewodniczącym Sejmu został Česlovas Juršėnas, Litwin, ale były obywatel polski, syn żołnierza wojny obronnej 1939 r., świetnie władający językiem polskim. Cz. Jurszenas, *Samodzielność, demokracja, jawność*, „Czerwony Sztandar", 19 marca 1989; http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=4504&p_d=54341&p_k=1

[76] Rada Europy jest międzynarodową organizacją międzyrządową, mającą na celu zapewnienie większej spójności między państwami. Do jej zadań należy m.in. przeciwdziałanie problemom społecznym, ochrona praw człowieka, propagowanie różnorodności kulturowej, przeciwdziałanie uprzedzeniom rasowym i nietolerancji. Po przyjęciu, w dniu 14 maja 1993 r., Litwy, Estonii i Słowenii, liczyła ona 29 państw. W roku 2013 r. do RE należało 47 krajów. http://hub.coe.int/web/coe-portal/country/lithuania?dynLink=true&layoutId=152&dlgroupId=10226&fromArticleId=

[77] A. Kutrevičius, *Trys vaikai, ir iškart su vėliavomis*, „Respublika", 1993 m. gegužės 15 d.; *Движения в Европу*, „Республика", 18 мая 1993; Č. Juršėnas, *Zagmatwane sprawy* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Tygodnik Siedlecki", 18 lipca 1993; (ЭЛЬТА), *Назначены новые парламентарии Евросовета*, „Эхо Литвы", 17 декабря 1993.

języka urzędowego, wyznaczenia niekorzystnych dla Polaków granic okręgów wyborczych[78].

W trakcie kadencji nastąpiły pewne zmiany personalne w polskiej reprezentacji parlamentarnej. W lipcu 1994 r. dokonano wyboru nowego przewodniczącego Frakcji ZPL, aczkolwiek oficjalnie poinformowano o tym w dniu 22 września 1994 r. R. Maciejkiańca zastąpił wówczas Z. Siemienowicz. Jak uzasadniano wynikało to z dążenia do ograniczenia koncentracji władzy przez poszczególne osoby, a Maciejkianiec był też prezesem Związku i działaczem AWPL. Nieoficjalnie twierdzono także, iż podejmował zbyt wiele decyzji bez uzgodnień z Frakcją. Być może zmiana personalna była również konsekwencją poszukiwania dróg porozumienia z Litwinami, gdyż Siemienowicza postrzegano jako bardziej umiarkowanego polityka[79]. Następnie 5 czerwca 1996 r. ze składu Frakcji wykluczono Artura Płokszto, za nierealizowanie programu klubu parlamentarnego. Sam zainteresowany uważał zaś, iż dokonano tego za jego „prolitewskie skłonności"[80]. Należy odnotować, iż w 1995 r. Płokszto został usunięty z ZG ZPL, a po kilku miesiącach także pozbawiony członkostwa Związku. W Sejmie zmniejszeniu uległa również liczba posłów Polaków, gdyż 26 sierpnia 1996 r. mandat złożył K. Śnieżko[81].

Parlamentarzyści ZPL, wykazywali się dość umiarkowaną aktywnością na forum Sejmu. W trakcie kadencji R. Maciejkianiec występował 103 razy, Z. Siemienowicz 66, A. Płokszto 50, J. Mincewicz 18. Jednocześnie odnotowano, iż wśród nich najwięcej nieobecności, gdyż 246 miał Mincewicz, a najmniej Płokszto, który opuścił 164 posiedzenia[82]. Zdarzały się sytuacje, gdy podejmowano decyzje istotne dla Polaków, przy niskiej frekwencji parlamentarzystów Związku. Przykładowo w czerwcu 1996 r. podczas głosowania poprawki do ustawy o oświacie, określającej przejście w placówkach mniejszości w nauczaniu geografii i historii na litewski, odrzuconej nieznaczną przewagą głosów, obecny był tylko R. Maciejkianiec[83]. Natomiast gdy w 1995 r. wybierano sędziów Sądu Najwyższego i wśród kandydatów był Polak, Jan Tomaszewicz, w głosowaniu uczestniczył tylko Z. Siemienowicz[84].

---

[78] *Przemówienie posła na Sejm RL Zbigniewa Siemienowicza na sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w Strasburgu*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 140-141.

[79] А. Бачюлис, *Поляки - это не инородное тело*, „Республика", 1 августа 1994; *Zbigniew Siemienowicz - nowym starostą Frakcji ZPL w Sejmie*, „Kurier Wileński", 24 września 1994; (PAP), *Przewodniczący odchodzi*, „Gazeta Wyborcza", 24 września 1994.

[80] *Польская фракция избавилась от инакомыслящего*, „Республика", 7 июня 1996.

[81] http://www3.lrs.lt/docs3/kad2/w5_lrs.seimo_narys-p_asm_id=85&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=2.htm

[82] Inf. wł., *Frekwencja i aktywność Frakcji ZPL w ubiegłej kadencji Sejmu RL*, „Kurier Wileński", 21 marca 1997.

[83] Cz. Okińczyc, *Rozważania polskiego wyborcy*, „Kurier Wileński", 6 sierpnia 1996.

[84] J. Tomaszewicz, *Nie stawiano mi żadnych zarzutów* (wywiad przeprowadzony przez Z. Żdanowicza), „Słowo Wileńskie", 2 grudnia 1994.

Podczas pracy parlamentarnej posłowie podejmowali przede wszystkim kwestie interwencyjne, dotyczące funkcjonowania oświaty polskiej, zwrotu ziemi, możliwości nabywania gruntów także przez obywateli RP. Występowali też przeciwko uchwałom o charakterze oceny historii, które utrudniały wzajemne porozumienie. Działali również na rzecz zwiększania budżetów samorządów na Wileńszczyźnie. Niemniej jak twierdzili posłowie ZPL, ich inicjatywy ustawodawcze, były niejednokrotnie blokowane, lub w trakcie działań legislacyjnych zmieniano ich treść, bądź też powodowano, iż prace nad nimi odkładano na czas późniejszy[85]. Ryszard Maciejkianiec w następujący sposób oceniał efekty pracy parlamentarzystów ZPL „W atmosferze braku przychylności wiele zrealizować się nie da. Jednak nasza obecność w Sejmie - bezwarunkowo, jest faktem korzystnym, który nie dopuszcza by sytuacja była jeszcze bardziej złożona"[86].

Sejm przed końcem kadencji dokonał zmian w ordynacji wyborczej. Jedną z dość drobnych zmian było zwiększenie wieku kandydatów, którzy mieli bierne prawo wyborcze od 25 lat. Zasadniczą kwestią było jednak zgodnie z ustawą z dnia 27 czerwca 1996 r., podniesienie progu wyborczego dla wszystkich ugrupowań do 5%[87]. Ograniczało to możliwości uzyskania swej reprezentacji przez Polaków. Dlatego też 9 lipca, posłowie ZPL zgłosili projekt nowelizacji ustawy, zmniejszający próg dla ugrupowań mniejszości do 2,5% oraz koalicji mniejszościowych z 7% do 3,5%. Dokument ten nie został jednak skierowany w regulaminowym terminie pod obrady Sejmu[88]. Nie podejmowano także zgłaszanych przez AWPL wniosków

---

[85] (PAP), (gog), *Litewski Sejm o „Ostrej Bramie"*, „Gazeta Wyborcza", 19 lipca 1994; J. Bielawska, *Frakcja ZPL zgłasza projekty dokumentów*, „Kurier Wileński", 23 czerwca 1995; A. Плокшто, *„Наша задача - принятие закона о национальных меньшинствах"*, „Эхо Литвы", 16 сентября 1995; Z. Siemienowicz, *„Robiłem co mogłem"* (wywiad przeprowadzony przez L. Dowdo), „Kurier Wileński", 21 stycznia 1997.

[86] P. Мацейкянец, *„В атмосфере недоброжелательности решить можно немногое"* (беседовала И. Лемберг), „Эхо Литвы", 17 января 1996.

[87] Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej, Zenonas Vaigauskas, następująco uzasadniał funkcjonowanie progu wyborczego, bez stosowania ulg dla mniejszości „Chodzi tu przede wszystkim o dyskryminację narodowości, i nieważne, czy ma ona charakter negatywny, czy pozytywny. Oprócz tego nie mamy kryteriów oceny, jaką partię należy uważać za narodową, a jaką nie. Ustawa o partiach nie określa tego. Ponadto, żadna partia nie może ograniczać się do jednej narodowości i zamykać się przed innymi. (...) Z drugiej strony, nie rozumiem, dlaczego musimy ograniczać Polaków do wyboru tylko jednej partii. Obywatele Litwy różnej narodowości mają prawo należeć i wybierać między lewicą, centrum i prawicą, więc dlaczego Polak musi należeć wyłącznie do polskiej partii". Z. Vaigauskas, *Sejm, jak dobra uczelnia* (wywiad przeprowadzony przez S. Tarasiewicza), „Kurier Wileński", 25 sierpnia 2000.

[88] M. Narbutt, *Wysoki próg dla Polaków*, „Rzeczpospolita", 28 czerwca 1996; Inf. wł., *Kropla po kropli...*, „Nasza Gazeta", 19-25 lipca 1996; *Protokół posiedzenia konferencji AWPL m. Wilna z dnia 26 lipca 1996 roku*, mps, AAWPL; Inf. sztabu wyborczego, AWPL, *Prawa mniejszości narodowych nadal ograniczane*, „Nasza Gazeta", 2-8 sierpnia 1996; *Поляки Литвы волнуются*, „Литовскій Курьерь-Daily", 16 августа 1996; http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=30611 Należy również zauważyć, iż Sejm nie przyjął wniosku prezydenta A. Brazauskasa proponującego obniżenie progu dla partii z 5% do 4% i koalicji z 7% do 5%. A. Бачюлис, *Сейм отклонил предложение президента*, „Республика", 16 августа 1996.

o zmianę granic okręgów wyborczych, które uznawano, iż ukształtowane zostały bez uwzględniania struktury narodowościowej mieszkańców i wykraczały poza obszary podziału administracyjnego. Było to niekorzystne dla ludności polskiej[89].

2. W poszukiwaniu nowych sposobów zaspokojenia potrzeb mniejszości polskiej

2.1. Kadencja 1996-2000. Konkurencja o mandat społeczny ludności polskiej

Po raz pierwszy Akcja Wyborcza Polaków na Litwie wzięła udział w wyborach parlamentarnych 20 października 1996 r. Przebiegały one w trudniejszych warunkach, gdyż jak wspomniano, zlikwidowane zostały ulgi wyborcze dla mniejszości i lista polskiej partii by uczestniczyć w podziale mandatów w okręgu wielomandatowym powinna była uzyskać co najmniej 5% głosów. By zwiększyć swój elektorat zawarto porozumienie o kandydowaniu z list AWPL nie tylko przedstawicieli organizacji polskich, ale także rosyjskich i białoruskich. Łącznie wystawiono 29 osobową listę, którą otwierał Jan Sienkiewicz. Znalazło się na niej 23 Polaków, 4 Rosjan i 2 Białorusinów. Wystawiono też 22 kandydatów w okręgach jednomandatowych[90]. Na liście były dwie osoby z doświadczeniem parlamentarnym. Ryszard Maciejkianiec umieszczony został na miejscu drugim, a Jan Mincewicz na dziewiątym[91].

W „Deklaracji wyborczej" poddano krytyce system polityczno-prawny. Stwierdzono, iż uzyskanie niepodległości nie wpłynęło zdecydowanie na poprawę standardów demokratycznych. Postulowano więc utworzenie instytucji rzecznika praw obywatelskich, poszerzenie kompetencji władz komunalnych, przekształcenie powiatów w drugi szczebel samorządów, walkę z korupcją poprzez m.in. jawność stanu majątkowego posłów i najważniejszych urzędników w państwie. W zakresie gospodarki uznano za szkodliwe zerwanie związków gospodarczych ze Wschodem. Postulowano wspieranie rozwoju drobnej i średniej wytwórczości, stosowanie zwolnień podatkowych na okres 3-4 lat, utworzenie Wileńskiej Wolnej Strefy Ekonomicznej, wspomaganie rolnictwa poprzez subsydia, niskooprocentowane kredyty, rozwój zakładów przetwórstwa i zwrot skolektywizowanej ziemi. W zakresie opieki socjalnej i zdrowotnej dla osób samotnych, niepełnosprawnych, emerytów, wielodzietnych rodzin, proponowano stosowanie niższych opłat komunalnych, preferencji mieszkaniowych, możliwość zakupu leków po cenach obniżonych dla najuboższych, zachowanie nieodpłatnej pomocy medycznej i określenie wieku emerytalnego

[89] J. J. Komar, *Dwa rejony - cztery okręgi*, „Słowo Wileńskie", 5-11 kwietnia 1996; *Protokół posiedzenia konferencji AWPL m. Wilna z dnia 26 lipca 1996 roku*, mps, AAWPL; *Protokół posiedzenia przedwyborczego Rady AWPL z dnia 9 sierpnia 1996 roku*, mps, tamże; Инф. ELTA, „Республики", *Поляки уже подсчитывают мандаты*, „Республика", 20 августа 1996.

[90] [Informacja bez tytułu i podpisu zamieszczona na 1 stronie], „Magazyn Wileński", październik 1996.

[91] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/seim96/partr21.htm-22.htm

dla kobiet 55 lat oraz mężczyzn 60. Działalność oświaty i kultury stwierdzano, że winna była uwzględniać potrzeby mniejszości narodowych. Domagano się również wprowadzenia religii jako przedmiotu szkolnego prowadzonego na takich samych warunkach jak pozostałe. W obszarze stosunków międzynarodowościowych postulowano wdrażanie standardów europejskich, likwidację progów wyborczych dla mniejszości, wprowadzanie języka pomocniczego gdy dana ludność stanowi co najmniej 10% ludności oraz stosowanie egzaminu z języka mniejszości wobec urzędników pracujących na tych terenach[92].

Lista AWPL w skali kraju uzyskała 40941 głosów, co stanowiło 2,98%. Dawało to 9 pozycję wśród 24 ugrupowań biorących udział w wyborach[93]. Odnotowano też wzrost o 0,84% w stosunku do poprzednich wyborów, w których uczestniczył ZPL. Jednakże w związku ze zniesieniem ulg wyborczych dla mniejszości w odróżnieniu od głosowania w 1992 r., polskie ugrupowanie nie wzięło udziału w podziale mandatów z listy krajowej. Nikt z kandydatów AWPL nie został wybrany w pierwszej turze[94]. Do drugiej przeszło 2 przedstawicieli Akcji[95]. Mandat zdobył Jan Mincewicz w okręgu szyrwincko - wileńskim, gdzie uzyskał 10435 głosów[96]. W okręgach jednomandatowych oddano łącznie 36434 głosy na kandydatów AWPL. Było to mniej o 4507 od wyniku uzyskanego przez listę krajową.

Do Sejmu wybrano także dwóch posłów związanych z Kongresem Polaków Litwy. Reprezentowali oni jednak różne partie. Zygmunt Mackiewicz został posłem Związku Ojczyzny, wybranym z listy krajowej. Kandydował on także w okręgu Nowa Wilejka, gdzie głosowanie nie zostało rozstrzygnięte gdyż frekwencja była niższa

[92] *Deklaracja Wyborcza Akcji Wyborczej Polaków na Litwie*, „Przyjaźń", 27 września-3 października 1996.

[93] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/seim96/rdl.htm

[94] Jan Sienkiewicz zwrócił się do GKW by zwiększyć zainteresowanie wyborców aktywnym uczestnictwem w głosowaniu i pełnym zrozumieniem jego procesu, na terenie okręgów wileńsko - solecznickiego, wileńsko - trockiego i Nowej Wilejce, gdzie nie uznano wyników, proponował w kolejnej turze przygotować także karty w językach polskim i rosyjskim. Przewodniczący Głównej Komisji, Zenonas Vaigauskas, zdecydowanie odmówił spełnienia tego postulatu stwierdzając, iż byłoby to sprzeczne z ustawą „O języku". BNS, *Поляки обеспокоены*, „Республика", 29 октября 1996.

[95] Jan Mincewicz, Leonard Talmont.

[96] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/seim96/rapgpl.htm-34+2.htm Frakcja ZPL w Sejmie wydała 14 listopada 1996 r. specjalne oświadczenie, w którym stwierdzała, iż podejmowane były naciski by nie dopuścić do objęcia mandatu przez J. Mincewicza. Podawano, że „przedstawiciele i obserwatorzy z ramienia Związku Ojczyzny dokładają wszelkich starań, aby do Sejmu nie trafił ani jeden przedstawiciel społeczności polskiej. Wywierano i wywiera się nadal duży nacisk na komisje wyborcze, aby wyniki wyborów zostały uznane za nieważne. Grozi się nawet członkom komisji wyborczych. Przedstawiciel konserwatystów K. Garšva zagroził członkom komisji wyborczych, że ci członkowie komisji, którzy nie będą głosowali za decyzją przeciwko kandydatowi G. J. Mincewiczowi, w przyszłości doczekać się mogą pociągnięcia do odpowiedzialności w sprawie autonomistów. Zanotowano też inne fakty nacisku i gróźb". Z. Siemienowicz, R. Maciejkianiec, G. J. Mincewicz, *Oświadczenie Frakcji Związku Polaków na Litwie*, „Kurier Wileński", 16 listopada 1996.

o 0,29% od wymaganej. Uzyskał tam najwięcej głosów, gdyż 2884 (19,35%). Następny był reprezentant AWPL R. Maciejkianiec, który zdobył poparcie 2351 (15,76%) wyborców. Po nim zaś uplasowała się Romualda Jefremowa, Polka, przedstawicielka AOL (była to nazwa listy wyborczej Aliansu Mniejszości Narodowych Litwy), która uzyskała 1821 (12,22%) głosów. Należy odnotować, iż w tym okręgu o wybór ubiegał się także Polak, sygnatariusz Aktu Niepodległości Romuald Rudzis, reprezentujący Partię Chłopską. Zdobył on jednak tylko 217 (1,46%) głosów[97]. Drugim posłem został Artur Płokszto, który wszedł do Sejmu z listy krajowej LDPP[98]. W poprzedniej kadencji reprezentował on w parlamencie ZPL. W wyniku konfliktów został jednak usunięty z tej organizacji. Jego akces do LDPP, związany był zaś z oceną tej partii jako otwartej na potrzeby mniejszości narodowych. Będąc liderem Kongresu propagował też tezę, iż Polacy powinni angażować się w działalność różnych partii by budować polskie lobby[99].

Z dotychczasowych parlamentarzystów Polaków, Zbigniew Siemienowicz, Medard Czobot[100] i Karol Śnieżko nie wzięli udziału w wyborach. Jak wspomniano Ryszard Maciejkianiec nie został wybrany w Nowej Wilejce. Natomiast Feliksas Kolosauskas z LDPP ubiegał się o reelekcję w okręgu Onikszty - Kupiszki. Przeszedł do drugiej tury, w której uzyskał 9888 głosów, co stanowiło 47,96%. Mandatu więc nie uzyskał[101].

Jan Mincewicz wstąpił do Frakcji Niezależnej. Został też członkiem Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury[102]. Natomiast Artur Płokszto wszedł do Komitetu Budżetu i Finansów[103], a Zygmunt Mackiewicz do Komitetu Spraw Zagranicznych. Został też członkiem Delegacji Sejmu do Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE[104]. Posłowie narodowości polskiej na początku kadencji uzgodnili, iż w kwestiach szczególnie znaczących dla mniejszości będą podejmowali wspólne działania[105].

97 http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/seim96/rapgpl.htm-57+1.htm

98 http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/seim96/rsnl.htm-1.htm

99 A. Płokszto, *Czy inna partia zlikwiduje korupcję?* (wywiad przeprowadzony przez B. Znajdziłowską), „Kurier Wileński", 24 września 1996.

100 Medard Czobot wycofał się z kandydowania w związku ze sporami na tle narodowościowym. Litewscy Chrześcijańscy Demokraci, zaproponowali mu 37 miejsce na liście krajowej. Jednocześnie zwrócono się do niego by zrezygnował z kandydowania w dotychczasowym, jak oceniano prestiżowym, okręgu nr 1 w Wilnie, gdyż uważano, że powinien w nim ubiegać się o wybór kandydat narodowości litewskiej. Reprezentantka partii Aurelija Pilotienė uzyskała jednak tam tylko 815 głosów, co stanowiło 3,67%. ELTA, *M. Czobot wycofuje się z Frakcji Chadeckiej*, „Kurier Wileński", 13 września 1996; M. Czobot, *Nie zamykać...*; http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/seim96/rapgpl.htm-42+1.htm

101 http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/seim96/rapgpl.htm-5+2.htm

102 http://www3.lrs.lt/seimu_istorija/w3_lrs.seimo_narys-p_asm_id=58&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=3.htm

103 http://www3.lrs.lt/seimu_istorija/w3_lrs.seimo_narys-p_asm_id=67&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=3.htm

104 http://www3.lrs.lt/seimu_istorija/w3_lrs.seimo_narys-p_asm_id=7240&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=3.htm

105 K. Adamowicz, *O współpracy i wejściu do Frakcji Niezależnej*, „Kurier Wileński", 3 grudnia 1996.

AWPL by zwiększyć swą reprezentację parlamentarną uczestniczyła w wyborach uzupełniających. W okręgu wileńsko - solecznickim, 23 marca 1997 r., wybrany został Jan Sienkiewicz, który uzyskał 15525 głosów, co stanowiło rekordowy wskaźnik 83,38% poparcia[106]. Wszedł on w skład Frakcji Niezależnej i został członkiem Komitetu Praw Człowieka i Obywatela oraz Spraw Narodowościowych[107]. Jednakże w pozostałych okręgach nie uzyskano żadnego mandatu. W Nowej Wilejce wybory nie zostały uznane. Najwięcej głosów, gdyż 5943 (48,87%) zdobył tam kandydat AOL, Mieczysław Waszkowicz. Kolejnym był przedstawiciel Akcji Ryszard Maciejkianiec, którego poparło 2079 (16,74%) osób[108]. W wileńsko - trockim także nie uznano wyników ze względu na niską frekwencję. Tam największe poparcie uzyskał kandydat AWPL Waldemar Tomaszewski, na którego zagłosowało 7707 osób, co stanowiło 56,65%. Jego kontrkandydatem był m.in. Polak, były poseł, Feliksas Kolosauskas z LDPP. Zagłosowało na niego 827 osób, co wynosiło 6,08%[109]. W Trokach Henryk Jankowski z Akcji uzyskał drugie pod względem ilości głosów poparcie w wysokości 2995 (19,97%) i przeszedł do drugiej tury. Jednym z jego kontrkandydatów był sygnatariusz Aktu Niepodległości Medard Czobot, reprezentujący Związek Ojczyzny (litewscy konserwatyści), na którego zagłosowało 1854 (12,36%) osób[110]. Niemniej ostatecznie Jankowski nie uzyskał mandatu. Poparło go 5260 (36,96%) wyborców[111].

Rozstrzygnięcia nie przyniosły wybory w Nowej Wilejce, 22 marca 1998 r. Drugą pozycję w nich zajął przedstawiciel AWPL Tadeusz Filipowicz, uzyskując 542 głosy, co stanowiło 3,80%[112]. Podobnie z powodu niskiej frekwencji nie uznano wyborów w okręgu wileńsko - trockim. Tam najwięcej głosów uzyskał W. Tomaszewski, którego poparło 7279 osób, co stanowiło 69,74%[113]. W Nowej Wilejce 21 marca 1999 r., kandydat AWPL, Zbigniew Balcewicz uzyskał drugie pod względem ilości głosów poparcie. Zagłosowało na niego 1720 (22,34%) osób. Ze względu na niską frekwencję mandat pozostał nie obsadzony[114]. W wileńsko - trockim największe poparcie uzyskał Henryk Jankowski z AWPL. Zagłosowało na niego 4271 (60,09%) wyborców. Także jednak z powodu niskiej frekwencji mandat nie został obsadzony[115].

[106] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/seimpk/rapgp202.htm

[107] http://www3.lrs.lt/seimu_istorija/w3_lrs.seimo_narys-p_asm_id=7403&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=3.htm

[108] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/seimpk/rapgp201.htm

[109] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/seimpk/rapgp203.htm

[110] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/seimpk/rapgp204.htm

[111] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/seimpk/rapgpl.htm-204+2.htm

[112] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/seimpk/rapgpl.htm

[113] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/seimpk/rapgpl2.htm Niemożność obsadzenia mandatów powodowała w środowisku AWPL poszukiwanie metod rozwiązania tego problemu. Proponowano zawiązywanie koalicji z innymi partiami, bądź też bojkot wyborów. Ostatecznie jednak postanowiono nadal w wakujących okręgach wystawiać samodzielnie swoich kandydatów. *Protokół posiedzenia Rady AWPL z dnia 01 maja 1998 roku*, mps, AAWPL.

[114] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19990321/rapgpl.htm-394+1.htm

[115] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19990321/rapgpl.htm-395+1.htm

W konsekwencji Akcja nie mogła utworzyć własnej frakcji, co znacznie ograniczało możliwości działania w parlamencie.

Mniejsza niż wymagana ustawowo aktywność wyborców uniemożliwiała wyłonienie przedstawicieli w dwóch okręgach podwileńskich. Wpływ miało na to kilka czynników. Niekorzystny podział na okręgi wyborcze powodował częściowe rozproszenie polskiego elektoratu. Jak twierdził Roman Ziemski ludność narodowości litewskiej, w mniejszym stopniu uczestniczyła niejednokrotnie w wyborach świadomie zaniżając frekwencję, lub poprzez fakt, iż tylko z przyczyn ekonomicznych byli oni zameldowani na tych terenach, a faktycznie mieszkali w Wilnie[116].

Na inny czynnik wskazywał Česlovas Juršėnas. Oceniał on, iż niska frekwencja była skutkiem społecznego oraz gospodarczego zacofania tych terenów. Konsekwencją tego zaś miało być przekonanie, iż zmiana ekip władzy nie wpływa na poprawę położenia ludności[117]. Wskazywałoby to na utratę zaufania do instytucji państwa, ocenianego przez pryzmat podejmowanych decyzji i wypełniania swoich ról przez osoby publiczne. Jak stwierdzał Piotr Sztompka „zaufanie to przekonanie, plus oparte na nim działanie"[118]. Należy zwrócić także uwagę za Adamem Bartoszkiem na fakt, iż „niski kapitał aktywności obywatelskiej wynika z zakłócenia poczucia bezpieczeństwa osobistego i deficytów bezpieczeństwa egzystencjalnego"[119]. Nie branie udziału w wyborach było więc przejawem postawy okazującej brak wiary w możliwość poprawy swego położenia w efekcie działalności struktur państwa.

Niemniej według Janusza Obłoczyńskiego zniechęcające dla elektoratu mogły być też spory między Polakami. Natomiast na zbyt małą aktywność struktur AWPL wskazywali Wiesław Starykowicz i Maria Rekść[120]. Niewątpliwie jednak uwarunkowania społeczne i polityczne miały większe znaczenie. Akcja zaś w warunkach ograniczonych możliwości uzyskania reprezentacji parlamentarnej musiała wypracować kapitał zaufania, że pomimo niewielkiej liczebności swego przedstawicielstwa w Sejmie jest w stanie skutecznie wpływać na procesy zachodzące w republice, jak też rozwiązywać istotne problemy społeczności lokalnych.

---

[116] R. Ziemski, *Bojkot wyborów na Wileńszczyźnie przez partie rządzące na Litwie*, „Magazyn Wileński", kwiecień 1998.

[117] L. Dowdo, *Frakcji polskiej nie będzie*, „Trybuna", 24 marca 1998; BNS, *Польской фракции в Сейме не будет*, „Республика", 28 марта 1998.

[118] P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 71.

[119] A. Bartoszek, *Kapitał społeczny a polityka lokalna - paradoksy więzi regionalnych i wspólnotowych*, [w:] *Kapitały: ludzie i instytucje. Studia i szkice socjologiczne*, red. M. S. Szczepański, A. Śliz, Tychy-Opole 2006, s. 58. Na podobny aspekt wskazuje również Kazimierz Doktór stwierdzając „Niesprawiedliwy podział zamożności i dochodów rodzi ekonomiczne deprywacje, społeczne statusy w makrostrukturze społecznej współdecydują nie tylko o braku motywacji do aktywności w życiu publicznym, ale także o realnej apatii postaw i bierności zachowań". K. Doktór, *Dylematy marginalizacji*, [w:] *Problemy współczesnej demokracji i moralności*, red. J. Kopka, G. Matuszak, Łódź 2010, s. 127.

[120] *Protokół Konferencji Akcji Wyborczej Polaków na Litwie z dnia 02 lutego 1997 roku*, mps, AAWPL.

Jednocześnie niepowodzeniem zakończyła się próba uzyskania reprezentacji przez Alians. Odwoływał się on przede wszystkim do elektoratu mniejszości narodowych[121]. Na liście ogólnokrajowej umieszczonych było 22 kandydatów. Spośród nich 10 ubiegało się jednocześnie o wybór również w okręgach jednomandatowych. Na pierwszym miejscu listy krajowej był Ryszard Litwinowicz. Oprócz niego wśród kandydatów było jeszcze co najmniej 4 Polaków[122]. Na listę Aliansu oddano 33389 głosów, co stanowiło 2,43%. W skali kraju zajęli 10 pozycję, bezpośrednio po AWPL[123]. W okręgach jednomandatowych uzyskali 24863 głosy. Trzech kandydatów przeszło do drugiej tury, w tym R. Litwinowicz, nikt jednak nie uzyskał mandatu. W pewnym stopniu zapewne jednak kandydaci Aliansu wpłynęli na zmniejszenie poparcia dla AWPL.

Posłowie Akcji podejmowali interwencje przede wszystkim w zakresie ochrony interesów mniejszości polskiej. Dotyczyło to kwestii oświaty, języka, zwrotu ziemi, pisowni nazwisk i funkcjonowania samorządów. Pewnym sukcesem posłów Sienkiewicza, Mincewicza, a także Płokszty było znaczące ograniczenie niekorzystnego dla Polaków procesu tworzenia nowych, małych samorządów[124]. Działania parlamentarzystów AWPL nie zawsze były akceptowane przez większość sejmową. Jan Sienkiewicz oceniał w 1999 r. „od dwóch lat próbuję przekonać kolegów posłów i władze państwowe, że nie istnieje rozbieżność czy jakaś różnica między moją pracą dla wyborców na Wileńszczyźnie, a ich pracą dla wyborców. Ja się staram przekonać, że praca dla Wileńszczyzny jest jednocześnie pracą dla Litwy, że Wileńszczyzna jest częścią Litwy, i to mi się nie udaje"[125].

Według Jana Mincewicza „Posłowie z ramienia AWPL są wybrani głównie przez polską społeczność i jej interesów mają bronić. Oczywiście, że nie mogę swoich spraw załatwić poprzez głosowanie. Ale poza głosowaniem jest jeszcze wiele innych mechanizmów działania"[126]. Natomiast jak twierdził Zygmunt Mackiewicz, wybrany z listy konserwatystów i należący do KPL, jego aktywność w środowisku litewskim przyczyniała się przede wszystkim do ograniczenia podejmowania nieprzychylnych wobec mniejszości posunięć[127]. Jednocześnie posłowie AWPL ponosili też pewne konsekwencje swoich

[121] Е. Воль, *„Голосуй или вымираешь"*, „Литовскій Курьерь", 12-18 октября 1996.

[122] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/seim96/partr2l.htm-87.htm

[123] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/seim96/rdl.htm

[124] LUCY, *Jesteśmy za biedni*, „Gazeta Wileńska", 24-26 grudnia 1999.

[125] J. Sienkiewicz, [Brak indywidualnego tytułu] (wywiad przeprowadzony przez M. Dorsza), „Aktualności i informacje lubelskie", marzec 1999. Jak oceniał Jan Sienkiewicz, większość kwestii z którymi zwracali się do niego mieszkańcy jego okręgu wyborczego odnosiła się do kwestii bytowych. Dość często miało się w tym kontekście pojawiać pytanie „jak żyć", które w Polsce stało się swoistym synonimem kampanii wyborczej w 2011 r. Я. Сенкевич, *„Политика оторвана от жизни..."* (беседовала Т. Умурзакова), „Эхо Литвы", 8 ноября 1997; S. Blumsztajn, *Pytanie kampanii*, „Gazeta Wyborcza", 24 września 2011.

[126] Wskazywał on także na konieczność długotrwałego oddziaływania w celu osiągnięcia jednostkowego efektu. Jako przykład wskazywał ustawę „O oświacie", gdzie dopiero w 7, ostatecznym wariancie po słowach „w szkołach Litwy językiem wykładowym jest język litewski" dodano „z wyjątkiem szkół mniejszości narodowych". J. Mincewicz, *Bicie w głośne i ciche dzwony* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 17 sierpnia 2000.

[127] Z. Mackiewicz, *Hamowałem superpatriotów* (wywiad przeprowadzony przez J. J. Komara), „Kurier Wileński", 22 listopada 1997.

działań. Komisja Etyki i Procedur ukarała Jana Sienkiewicza za prowadzenie w gmachu parlamentu konferencji prasowej dla dziennikarzy polskich w języku polskim, a Jana Mincewicza za wystąpienie w Senacie RP na temat położenia Polaków w republice[128].

Posłowie Akcji zdawali sobie sprawę, iż efektywność ich pracy będzie skuteczniejsza, jeśli uda się zwiększyć reprezentację parlamentarną. Dlatego też wystąpili, w 2000 r., z inicjatywą zniesienia progu wyborczego dla mniejszości i regulowania kwestii wyłaniania ich przedstawicielstwa według zasad obowiązujących do 1996 r. W tej kwestii zwrócili się również o poparcie do prezydenta V. Adamkusa. Rozwiązanie te jednak nie zostało uwzględnione w nowelizowanej ordynacji wyborczej. Jak oceniał dziennikarz „Kuriera Wileńskiego", Stanisław Tarasiewicz, „Większość litewskich polityków uważa jednak, że zniesienie progu wyborczego dla mniejszości narodowych kolidowałoby z Ustawą Zasadniczą, głoszącą, równość wszystkich obywateli, niezależnie od ich narodowości, płci i wyznania"[129].

Będąc posłami opozycji, przede wszystkim podejmowali działania interwencyjne[130]. Bardziej skupiali się na recenzowaniu prac koalicji rządzącej niż wychodzeniu z inicjatywami legislacyjnymi. Jak wynika ze statystyki sejmowej 0,34% tych działań należało do posłów AWPL. Jednocześnie poseł ugrupowania rządzącego Z. Mackiewicz miał ich 0,15%, a opozycyjnego LDPP 0,42%[131]. Łącznie więc posłowie Polacy podjęli 0,91% inicjatyw legislacyjnych.

Tabela 13. **Aktywność legislacyjna posłów Polaków w kadencji Sejmu 1996-2000**

Działanie	Jan Mincewicz	Jan Sienkiewicz*	Zygmunt Mackiewicz	Artur Płokszto	Razem
Projekt ustawy (Įstatymo projektas)	0	2	1	5	8
Projekt uchwały (Nutarimo projektas)	1	3	3	1	8
Uzasadnienia (Aiškinamasis raštas)	1	1	0	2	4
Poprawki do projektów (Pasiūlymas)	10	7	0	4	21
Uzupełnienia (Priedas)	2	2	2	2	8

[128] AB, *Kalejdoskop kresowy*, „Nowe Echo Podlasia", 13 lutego 1998; JAKO, *Dlaczego nie po litewsku*, „Gazeta Wileńska", 6-7 marca 1999; (BNS), *Jan Sienkiewicz mówił po polsku*, „Kurier Wileński", 6 marca 1999; P. Агинтас, *Членов Сейма сопровождают недорозумения с представителями нацменьшинств*, „Республика", 15 марта 1999; Inf. wł., *Językowy recydywista*, „Kurier Wileński", 17 marca 1999; LUCY, *Sienkiewicz to nie Solana*, „Gazeta Wileńska", 20-21 marca 1999.

[129] S. T., *Ostatnie słowo należy do prezydenta*, „Kurier Wileński", 5 lipca 2000.

[130] Przykładowo w grudniu 1999 r. Jan Sienkiewicz zabiegał o dymisję naczelnika powiatu wileńskiego Alisa Vidūnasa, oskarżając go o sabotowanie zwrotu ziemi i tolerowanie szerzenia się procesów korupcyjnych. Jednocześnie poseł oczekiwał od rządu Andriusa Kubiliusa zwrócenia większej uwagi na proces reprywatyzacji na terenie Wileńszczyzny. LUCY, JAKO, *Sienkiewicz zabiega o dymisję Vidūnasa*, „Gazeta Wileńska", 21 grudnia 1999.

[131] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_kad_ses=k3&p_start=1996+11+25&p_end=2000+10+18&p_asm_id=

Interpelacje (Interpeliacija)	3	3	0	4	10
Wariant porównawczy (Lyginamasis variantas)	0	0	1	2	3
Projekt komitetu (Komiteto išvados projektas)	0	3	10	27	40
Projekty rezolucji (Rezoliucijos projektas)	0	0	0	1	1
Przedłożył projekt - sprawozdawca (Teikimas)	0	0	0	1	1
Razem	17	21	17	49	104

* Jan Sienkiewicz pełnił funkcję posła w okresie 23 marca 1997-18 października 2000.

Źródła: http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_asm_id=58&p_start=1996%2011%2025&p_end=2000%2010%2018&p_kad_ses=k3&p_forma= http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_asm_id=7403&p_start=1996%2011%2025&p_end=2000%2010%2018&p_kad_ses=k3&p_forma= http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_asm_id=7240&p_start=1996%2011%2025&p_end=2000%2010%2018&p_kad_ses=k3&p_forma= http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_asm_id=67&p_start=1996%2011%2025&p_end=2000%2010%2018&p_kad_ses=k3&p_forma=

Tabela 14. **Aktywność posłów Polaków podczas plenarnych posiedzeń Sejmu w kadencji 1996-2000**

Poseł	Obecność na plenarnych posiedzeniach	Procent od ogółu	Udział w dyskusji	Procent od ogółu
Zygmunt Mackiewicz	352	81,86	35	0,19
Jan Mincewicz	363	84,42	15	0,08
Artur Płokszto	324	75,35	74	0,39
Jan Sienkiewicz*	383	89,07	36	0,19

* Jan Sienkiewicz pełnił funkcję posła w okresie 23 marca 1997-18 października 2000.

Źródła: http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_lank?p_kad_ses=k3&p_start=1996+11+25&p_end=2000+10+18&p_asm_id=&p_var= http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_kalb?p_kad_ses=k3&p_start=1996+11+25&p_end=2000+10+18&p_asm_id=&p_var=

2.2. Kadencja 2000-2004. AWPL po raz pierwszy w rządzie

Konferencja Wyborcza AWPL, 19 sierpnia 2000 r., nie przyjęła oferty socjaldemokratów wejścia do koalicji wyborczej i tak jak w poprzednich wyborach postanowiono wziąć w nich indywidualny udział. Edmund Szot uznawał to za „sprawę honoru partii", a Waldemar Tomaszewski podkreślił, iż Akcja posiada potencjał do samodzielnego wygrywania wyborów oraz wskazywał na nie zawsze dobre doświadczenia z koalicjantami. Podczas obrad doszło do pewnych sporów w zakresie taktyki działania partii oraz jej strategii. W konsekwencji Jan Sienkiewicz zrezygnował z kandydowania w proponowanym mu okręgu Nowa Wilejka, a Zbigniew Balcewicz w wileńskiej dzielnicy Leszczyniaki (Lazdynai)[132]. Ostatecznie

[132] S. Tarasiewicz, *Zapewnić sukces liderowi*, „Kurier Wileński", 22 sierpnia 2000; Cz.

Sienkiewicz wycofał się z działalności politycznej, a Balcewicz kandydował w Nowej Wilejce, reprezentując AWPL.

W programie wyborczym określono dwa podstawowe cele. Rozwój życia gospodarczo-społecznego Wileńszczyzny oraz ukształtowanie warunków w których wszyscy obywatele, mieliby możliwość korzystania ze swych praw politycznych, narodowych, ekonomicznych i socjalnych. Opowiedziano się za decentralizacją władzy państwowej. Postulowano osiągnąć to poprzez zwiększenie kompetencji samorządów, wprowadzenie większej niezależności finansowej, zmianę metodyki kształtowania budżetów, zlikwidowanie powiatów, przekazanie ich kompetencji do samorządów i odpowiednich ministerstw, wprowadzenie niższego szczebla samorządu. Wnioskowano by wszelkie zmiany administracyjne wdrażać tylko po przeprowadzeniu referendów. Proponowano w ramach reformy systemu oświaty wobec szkół mniejszości narodowych i placówek litewskich na Wileńszczyźnie stosować mniejsze limity uczniów, by uchronić je przed zamykaniem lub reorganizacją. W zakresie relacji między narodowościami postulowano wdrażanie standardów międzynarodowych. W miejscowościach, gdzie mniejszości stanowią 10% mieszkańców wnioskowano by ich język uzyskiwał uprawnienia lokalnego, funkcjonującego równolegle z państwowym. Wskazywano na polski na terenie wszystkich samorządów Wileńszczyzny, rosyjski w Wilnie, Kłajpedzie i Wisagini, a białoruski w Nowej Wilejce. Oczekiwano by wobec mniejszości nie stosować progów wyborczych, a okręgi były zbieżne z granicami rejonów przez nie zamieszkanych. W zakresie reprywatyzacji postulowano by wszelkie kompetencje z tym związane przejęły samorządy. W programie wyborczym głoszono pogląd, że udział mniejszości w życiu społecznym winien odpowiadać ich proporcjom liczbowym w państwie. Deklarowano jednocześnie pielęgnowanie tradycji chrześcijańskich i wartości katolickich jako cechujących wspólnotę Polaków na Wileńszczyźnie[133].

Akcja wystawiła swoją listę w okręgu wielomandatowym, liczącą 55 nazwisk, którą otwierał Waldemar Tomaszewski. Wśród kandydatów było 2 z doświadczeniem parlamentarnym. Jan Mincewicz umieszczony został na miejscu 6, a Zbigniew Balcewicz na 11. W okręgach jednomandatowych wystawiono 15 kandydatów. W wyborach w okręgu wielomandatowym uczestniczyło 15 partii. Na AWPL oddano 28641 głosy, co stanowiło 1,95%. Pod względem uzyskanego poparcia polska partia znalazła się na 10 miejscu i w okręgu wielomandatowym nie uzyskała żadnego mandatu[134]. Był to najniższy procentowy wskaźnik poparcia dla ZPL i AWPL. W pewnym stopniu było to wynikiem niższej frekwencji w rejonach zamieszkiwanych przez Polaków.

Dwóch parlamentarzystów Akcji zostało wyłonionych w okręgach jednomandatowych. Pewnym ułatwieniem było to, że w tej kadencji zniesiono drugą turę

Paczkowska, *AWPL przystąpiła do akcji*, „Przyjaźń", 24-30 sierpnia 2000.

[133] *Akcja Wyborcza Polaków na Litwie. Lista wyborcza nr 13*, „Kurier Wileński", 4 października 2000.

[134] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20001008/rdl.htm-13.htm

głosowania, czyli niekonieczne było otrzymanie co najmniej 50% głosów[135]. Prezes Waldemar Tomaszewski zdobył mandat w wileńsko - solecznickim, gdzie uzyskał 8973 głosy, czyli 51,17%. Należy zauważyć, iż jednym z jego kontrkandydatów był Artur Płokszto z Koalicji Socjaldemokratycznej A. Brazauskasa, którego poparło 1901 osób. Uzyskał on więc 10,84%[136]. Natomiast Jan Mincewicz został posłem w szyrwincko - wileńskim. Poparło go 4293 wyborców, co stanowiło 21,35% głosów[137]. Ogólnie wzrosła liczba kandydatów Polaków. O ile w 1996 r. było ich 26, to w 2000 r. już 70[138]. Stanowiło to efekt większej liczby reprezentantów AWPL oraz coraz powszechniejszego podejmowania prób poszerzenia elektoratu przez inne partie poprzez wystawianie kandydatów narodowości polskiej na terenach jej zwartego zamieszkiwania. Część Polaków poszukiwała również realizacji politycznych aspiracji w działalności litewskich partii. W efekcie zwiększyła się więc liczba kandydatów narodowości polskiej.

Akcja zachowała swoją reprezentację w Sejmie. Było to osiągnięcie znacznie mniejsze od oczekiwań polskiej społeczności. W porównaniu z 1996 r., na listę AWPL oddano o 12313 głosów mniej. Było to konsekwencją braku mobilizacji elektoratu. W dużym stopniu zapewne wynikało to z przekonania, iż ugrupowanie nie jest w stanie przekroczyć progu, w związku z czym głosowano na inne listy lub nie brano udziału w wyborach. Natomiast w okręgach jednomandatowych oddano 40376, czyli o 3942 głosy więcej. Pomimo tego, że wystawiono 7 kandydatów mniej[139]. Było to jednocześnie o 11735 głosów więcej niż uzyskała lista krajowa. Ukazywało to możliwości aktywizacji elektoratu do którego należało dotrzeć i przekonać do głosowania również na listę krajową. Potwierdzałaby to opinia posła Jana Mincewicza, który stwierdzał „tak zaniedbanej kampanii wyborczej nie pamiętam". Dodawał również, że na słaby wynik miała wpływ zarówno mała aktywność struktur i intensywność kampanii, jak też podziały w środowisku polskim po rozłamie w ZPL na początku roku oraz spory przed wyborami w AWPL[140].

Dotychczasowy poseł konserwatystów, Zygmunt Mackiewicz, nie ubiegał się o reelekcję. Natomiast były parlamentarzysta, Medard Czobot, kandydował o mandat na Nowym Mieście w Wilnie z listy Związku Chrześcijańsko-Demokratycznego (Krikščionių demokratų sąjunga). Otrzymał 1226 głosów, czyli 4,46%. Został też

135 http://www3.lrs.lt/pls/inter3/oldsearch.preps2?Condition1=105528&Condition2=

136 http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20001008/rvapgl.htm-812.htm

137 http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20001008/rvapgl.htm-811.htm

138 Dane te należy traktować jako minimalne, gdyż kandydaci wielokrotnie nie ujawniali swej narodowości. W 1996 r. były 543 takie przypadki, a w 2000 r. 32. Zmniejszenie tej liczby świadczyło o postępującej normalizacji w sferze stosunków narodowościowych. http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20001008/index-1.htm

139 Informacja Sztabu Wyborczego AWPL, *Poparcie wyborców i niezależność AWPL wzmocniła jej pozycję w państwie*, „Przyjaźń", 19-25 października 2000; M. Michalski, *Akcja Wyborcza Polaków na Litwie*, „Magazyn Wileński", październik 2000.

140 J. Mincewicz, *Dla Polaków to była szansa wyjątkowa* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 24 października 2000.

umieszczony na miejscu 10 listy krajowej. Partia nie przekroczyła jednak progu wyborczego[141]. Jednocześnie znacznie zwiększyła się liczba parlamentarzystów Polaków, reprezentujących inne partie. Posłami z listy ogólnokrajowej zostali przedstawiciele Koalicji Socjaldemokratycznej A. Brazauskasa: Artur Płokszto i Jurgis Utovka, rekomendowany przez ZRL. W wileńskiej dzielnicy Justyniszki wybrano na posła Juozasa Raistenskisa z LZL. Poparło go 6843 wyborców, co stanowiło 26,10%. Wśród jego kontrkandydatów był także przedstawiciel AWPL Edmund Szot, który zajął szóstą pozycję otrzymując 2297 głosów, czyli 8,76%[142]. Posłem Nowego Związku (socjaliberałowie) w wileńsko - trockim został Aleksander Popławski, który uzyskał 5110 głosów, co stanowiło 27,97%. Wygrał on z kilkoma innymi kontrkandydatami Polakami, w tym reprezentantem AWPL Henrykiem Jankowskim, który zajął drugą pozycję. Uzyskał on 3493 głosy, czyli 19,12%. W tym okręgu o wybór ubiegał się także, jako kandydat niezależny, były deputowany ludowy ZSRR, Anicet Brodawski. Zagłosowało na niego 1434 osoby, co stanowiło 7,85% i dawało 5 pozycję[143]. Należy również odnotować wybór z listy krajowej Wacława Stankiewicza reprezentującego NZ, a wcześniej związanego z AOL. W parlamencie zajmował się on m.in. kwestiami wzbudzającymi zainteresowanie mniejszości narodowych. Pojawiały się na jego temat informacje, iż jest Polakiem[144]. On sam deklarował, iż sprawy polskie są mu bliskie, część jego rodziny jest Polakami, siebie natomiast uważał za Białorusina[145].

Posłowie AWPL założyli, wraz z Związkiem Centrum i Nowoczesnymi Chrześcijańskimi Demokratami, Frakcję Zjednoczoną, do której weszło 8 parlamentarzystów. Postanowiono, iż funkcja przewodniczącego będzie sprawowana rotacyjnie. Waldemar Tomaszewski pełnił ją więc w okresie 10 marca - 9 września 2001 i 10 września 2002 - 4 marca 2003 oraz wiceprzewodniczącego 20 października 2000 - 9 marca 2001 i 10 marca - 9 września 2002. W dniu 5 marca 2003 r. Frakcja została rozwiązana ze względu na to, że pozostałe dwa ugrupowania oraz LZL utworzyły jedną partię i połączyły się również w parlamencie. W konsekwencji do 17 marca przedstawiciele AWPL byli w składzie grupy posłów niezrzeszonych. Podjęli też próbę utworzenia Frakcji Mniejszości Narodowych. Pozyskali do tej idei 3 posłów Rosjan. Brak było jednak jeszcze 2 parlamentarzystów. Otrzymali propozycje przyłączenia się do liberałów, socjaliberałów oraz socjaldemokratów. Ostatecznie zdecydowali o przystąpieniu do związanej z prezydentem Rolandasem Paksasem

141 http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20001008/rvapgl.htm-757.htm http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20001008/rdpbl.htm-642.htm

142 http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20001008/rvapgl.htm-763.htm

143 http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/20001008/rvapgl.htm-813.htm

144 A. Akińczo (PAP), *„Nie tylko interes, ale i obowiązek"*, „Kurier Wileński", 10 września 2003; R. Mickiewicz, W. Dunowski, *Start kampanii*, „Kurier Wileński", 7 września 2004.

145 „Uważam siebie za Białorusina, chociaż mam wszelkie podstawy, żeby uważać się za Polaka, ale urodziłem się na Białorusi. Rodzice moi też zostali zapisani jako Białorusini, chociaż gdy przenieśliśmy się na Wileńszczyznę, do Bujwidz, chodziłem do polskiej szkoły. Moje rodzeństwo, które urodziło się już na Litwie, uważa się za Polaków. (...) Płynie we mnie krew i białoruska, i polska, a której jest więcej nie potrafię odpowiedzieć". S. Tarasiewicz, *Wyjść poza własne podwórko*, „Kurier Wileński", 13 stycznia 2001.

Frakcji Liberalno-Demokratycznej. Tomaszewski objął w niej 29 kwietnia 2003 r. funkcję wiceprzewodniczącego i pełnił ją do końca kadencji. Frakcja nie była w koalicji rządzącej, ale też nie znajdowała się w zdecydowanej opozycji. Polscy parlamentarzyści podkreślali zaś, że zależy im na dobrych kontaktach z władzą, ze względu na realizację procesu zwrotu ziemi oraz planowanymi zmianami ustaw o oświacie i mniejszościach narodowych[146].

Żaden z Polaków nie wszedł do prezydium Sejmu. Tylko J. Raistenskis był przez niespełna rok przewodniczącym sejmowego komitetu. Waldemar Tomaszewski został członkiem Komitetu Samorządów i Administracji Państwowej[147]. Jan Mincewicz wszedł do Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury[148]. Był też w składzie ośmioosobowej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy od 19 listopada 2002 do 22 grudnia 2003 roku[149]. Artur Płokszto został członkiem Komitetu Budżetu i Finansów[150]. Był w składzie delegacji do Parlamentu Europejskiego w okresie 17 kwietnia 2003 - 14 listopada 2004 roku[151]. Natomiast Aleksander Popławski w okresie 24 października 2000 - 6 maja 2002 należał do Komitetu Pracy i Spraw Socjalnych, 7 maja 2002 - 24 marca 2004 Komitetu Ochrony Środowiska, 25 marca - 14 listopada 2004 Komitetu Ochrony Zdrowia (od 15 kwietnia wiceprzewodniczący). W trakcie kadencji kilkakrotnie zmieniał też przynależność do Frakcji. Początkowo między 20 października 2000 - 25 września 2001 wchodził w skład Frakcji Nowego Związku (socjaliberałowie). Następnie od 26 września 2001 do 4 marca 2003 był członkiem Frakcji Liberalnej. Po czym należał do Frakcji Zjednoczonej i Liberalnej 5 marca - 4 czerwca 2003, Frakcji Centrum i Liberałów 5 czerwca 2003 - 26 stycznia 2004, Frakcji Liberalno-Demokratycznej 27 stycznia - 14 listopada 2004[152]. W tej ostatniej

---

146 *O założeniu Zjednoczonej Frakcji Centrum Modernistycznych Chrześcijańskich Demokratów, Akcji Wyborczej Polaków na Litwie*, „Przyjaźń", 26 października-1 listopada 2000; BNS, *Lider AWPL - prezesem frakcji sejmowej*, „Przyjaźń", 8-14 marca 2001; (BNS), *Zmienił się starosta Zjednoczonej Frakcji*, „Kurier Wileński", 12 marca 2002; (BNS, ELTA), *Tomaszewski pokieruje*, „Kurier Wileński", 11 września 2002; S. Tarasiewicz, *Nowy klub parlamentarny*, „Kurier Wileński", 6 marca 2003; R. Mickiewicz, *Złoty środek AWPL*, „Kurier Wileński", 19 marca 2003; T. Andrzejewski, *Decyzja zrozumiała wyborcom*, „Przyjaźń", 27 marca-2 kwietnia 2003; A. Akińczo, *Posłowie AWPL zmienili sejmową frakcję*, „Magazyn Wileński", kwiecień 2003; http://www3.lrs.lt/docs3/kad4/w3_lrs.seimo_narys-p_asm_id=23705&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=4.htm

147 http://www3.lrs.lt/docs3/kad4/w3_lrs.padalinys-p_pad_id=25&p_kalb_id=1&p_int_tv_id=784&p_kade_id=4.htm

148 http://www3.lrs.lt/docs3/kad4/w3_lrs.padalinys-p_pad_id=40&p_kalb_id=1&p_int_tv_id=784&p_kade_id=4.htm

149 http://www3.lrs.lt/docs3/kad4/w3_lrs.seimo_narys-p_asm_id=58&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=4.htm

150 http://www3.lrs.lt/docs3/kad4/w3_lrs.padalinys-p_pad_id=5&p_kalb_id=1&p_int_tv_id=784&p_kade_id=4.htm

151 http://www3.lrs.lt/docs3/kad4/w3_lrs.seimo_narys-p_asm_id=67&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=4.htm

152 http://www3.lrs.lt/docs3/kad4/w3_lrs.seimo_narys-p_asm_id=47230&p_int_tv_

członkami wówczas byli również posłowie AWPL. Juozas Raistenskis początkowo był członkiem Frakcji Liberalnej w okresie 20 października 2000 - 11 stycznia 2002. Następnie wszedł w skład Frakcji Koalicji Socjaldemokratycznej 12 stycznia 2002 - 14 listopada 2004. Jej członkami byli również inni Polacy Artur Płokszto i Jurgis Utovka. Początkowo działał w Komitecie Ochrony Środowiska 24 października 2000 - 6 maja 2002 (przewodniczący 26 października 2000 - 11 lipca 2001, wice-przewodniczący 12 lipca 2001 - 6 maja 2002). Po czym został 7 maja członkiem Komitetu Ochrony Zdrowia[153]. Natomiast Jurgis Utovka najpierw był członkiem Komitetu Praw Człowieka 24 października 2000 - 19 stycznia 2004, a następnie 20 stycznia, wszedł w skład Komitetu Ekonomii[154].

Należy zwrócić uwagę, iż 6 posłów narodowości polskiej, było wybranych z czterech różnych partii politycznych. Natomiast w końcu kadencji, ze względu na zmiany przynależności organizacyjnej wynikającej z ewolucji poglądów lub też kwestii technicznych znaleźli się w dwóch frakcjach sejmowych. Nie spowodowało to jednak wzmocnienia ich skuteczności w działaniach na rzecz kwestii istotnych dla społeczności polskiej.

Podczas formowania organów władzy, po raz pierwszy zaproszeni zostali do uczestniczenia w tym procesie przedstawiciele polskiej partii. Koalicja ta zyskała nazwę „Nowej Polityki". W przypadku Polaków było to swoistym przełamaniem dotychczasowej izolacji i pewnej granicy mentalnościowej. Premier RP, Jerzy Buzek, określił to mianem „nowej jakości"[155]. W pewnym stopniu było to kontynuacją sojuszu zawartego z liberałami wiosną w Wilnie[156]. W dniu 18 października 2000 r. Waldemar Tomaszewski - Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, Artūras Paulauskas - Nowy Związek (socjaliberałowie), Rolandas Paksas - Litewski Związek Liberałów, Romualdas Ozolas - Litewski Związek Centrum, Vytautas Bogušis - Związek No-

id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=4.htm

[153] http://www3.lrs.lt/docs3/kad4/w3_lrs.seimo_narys-p_asm_id=37124&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=4.htm

[154] http://www3.lrs.lt/docs3/kad4/w3_lrs.seimo_narys-p_asm_id=23425&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=4.htm

[155] Wileński publicysta, Tadeusz Andrzejewski, dostrzegając przełomowość tego wydarzenia, w pewnym stopniu polemizował jednak z Jerzym Buzkiem, wykazując ostrożność sądów. Stwierdzał on „Chciałoby się wierzyć, że użyte sformułowanie przez polskiego premiera oznacza wyzbycie się pewnych dogmatycznych nastawień przez litewską stronę - jak to było dotychczas - w stosunku do wileńskich Polaków. (...) Ogólnie rzecz biorąc, sądzę, że obecność AWPL w rządzie R. Paksasa będzie sprzyjała lepszemu klimatowi w rozwiązywaniu problemów polskiej społeczności na Litwie. (...) Jeżeli chodzi o sprawy polskie, to zachowywałbym, mimo wszystko, ostrożność. Sądzę, że lepiej na razie byłoby mówić o nowym początku, na nową jakość trzeba będzie jeszcze trochę zaczekać. No i trzeba też ciągle pamiętać, że przegrani, a przez to mocno sfrustrowani politycy o rozbudowanej antypolskiej wrażliwości, będą w tej kadencji szczególnie aktywni". T. Andrzejewski, *Na początek - decyzje niepopularne*, „Magazyn Wileński", grudzień 2000.

[156] S. T., *Dwóch Polaków - na zastępców*, „Kurier Wileński", 20 października 2000.

woczesnych Chrześcijańskich Demokratów, podpisali protokół umowy. Przewidywał on m.in. zachowanie tradycyjnego systemu oświaty mniejszości narodowych, zwiększanie kompetencji samorządów, nie dokonywanie sztucznych zmian ich granic administracyjnych, integrowanie Litwy do struktur euroatlantyckich. Uwzględniono również kwestie związane z równoważeniem dysproporcji w budżetach lokalnych, rozwojem gospodarczym i rozbudową infrastruktury. Zagwarantowano też, iż stanowiska wiceministra oświaty i nauki oraz wicenaczelnika powiatu wileńskiego zostaną obsadzone przez przedstawicieli AWPL[157]. Pomimo tego, że w skład koalicji wchodziło 5 ugrupowań, bez udziału polskich posłów nie byłaby ona możliwa. Świadczy o tym chociażby głosowanie 19 grudnia 2000 r., nad budżetem, który został przyjęty 1 głosem przewagi[158].

Przeciwko możliwości objęcia przez przedstawicieli polskiej partii funkcji rządowych zdecydowanie zaprotestował lider Towarzystwa „Vilnija" Kazimieras Garšva. Zarzucał on bowiem AWPL brak lojalności wobec państwa. Uznał, że najważniejszym celem jego organizacji jest niedopuszczenie do zajęcia przez Polaków wysokich stanowisk w rządzie. Stwierdzał też „dziś istnieje wewnętrzne niebezpieczeństwo, jeśli niektórzy posłowie na Sejm składają przysięgę nie w języku urzędowym, a władzę w powiecie oddaje się w ręce Akcji Wyborczej Polaków na Litwie"[159]. Nawet socjaldemokrata Aloyzas Sakalas twierdził, iż Polacy otrzymali zbyt wiele za przystąpienie do koalicji[160]. Jak oceniano, wejście do rządu AWPL było możliwe dzięki samodzielnemu udziałowi w wyborach i zachowaniu odrębności organizacyjnej w ramach parlamentu[161].

Akcja zgłosiła na stanowisko wiceministra oświaty kandydatury Jarosława Narkiewicza, Zbigniewa Czecha, Jana Dzilbo, Zdzisława Palewicza i Józefa Kwiatkowskiego. Natomiast na wicenaczelnika powiatu wileńskiego zaproponowano Zbigniewa Balcewicza, Henryka Jankowskiego, Tadeusza Filipowicza, Edwarda Kuncewicza i Leonarda Klimowicza[162]. Realizacja obsady wynegocjowanych przez Akcję stanowisk napotkała jednak na pewne trudności. Minister Algirdas Monkevičius odmawiał zaakceptowania na swego zastępcę preferowanej przez AWPL kandydatury J. Narkiewicza, twierdząc, iż ma on zbyt małe doświadczenie administracyjne. Ostatecznie po jego rezygnacji, z dniem 1 stycznia 2001 r. pierwszym wiceministrem reprezentującym polską partię został Jan Dzilbo, kierownik wydziału oświaty rejonu wileńskiego[163]. W zakresie jego kompetencji znalazły się polityka

[157] *Koalicinės sutarties protokolas. Prie 2000 m. spalio 12 d. Naujosis sąjungos (socjalliberalų), Lietuvos liberalų sąjungos, Lietuvos centro sąjungos, Moderniųjų krikščionių demokratų sąjungos,* [Prisijungimo protokolas pasirašytas 2000 m. 10. 18 d., Vilniuje], mps, AAWPL.

[158] K. Adamowicz, *Dzilbo - wiceministrem oświaty*, „Kurier Wileński", 21 grudnia 2000.

[159] S. Tarasiewicz, *Toczenie historii kołem*, „Kurier Wileński", 4 listopada 2000.

[160] T. Andrzejewski, *„Naprawiacze" koalicji*, „Przyjaźń", 8-14 marca 2001.

[161] Tenże, *AWPL w rządzie - kolejny przełom*, „Przyjaźń", 16-22 listopada 2000.

[162] A. Skinder, *Polityczna arytmetyka*, „Kurier Wileński", 11 listopada 2000.

[163] Tenże, *Decyzja jeszcze nie zapadła*, „Kurier Wileński", 22 listopada 2000; J. J. Komar,

socjalna, resocjalizacja, sport, kształcenie pozalekcyjne, zdrowie, wypoczynek letni[164]. Stanowiło to pewien zawód, gdyż oczekiwano, iż uzyska nadzór nad szkołami mniejszości narodowych. Obawiano się jednak zapewne reakcji opinii publicznej.

Po zwiększeniu do dwóch liczby wicenalczelników w powiecie wileńskim, 17 stycznia 2001 r., rząd zaaprobował na to stanowisko Zbigniewa Balcewicza, sygnatariusza Aktu Niepodległości i wiceprezesa ZPL[165]. Powierzono jego kompetencji Departament ds. Wsi, Wydział Programów Regionalnych, służbę zdrowia, domy spokojnej starości, domy dziecka, szkoły-internaty, Departament Ochrony Cywilnej i wydziały regulacji rolnych w rejonach solecznickim, święciańskim, wiłkomierskim, szyrwinckim[166]. Balcewicz stwierdzał „dotychczasowe bycie w biernej opozycji, jedynie krytykowanie było mało skuteczne. Chodzi teraz o to, by nowa władza mogła załatwić pozytywnie wiele spraw, tym samym zdobywając zaufanie ludzi"[167]. Zapowiedział on szereg działań na rzecz wyjaśnienia rozmaitych wątpliwości w zakresie zwrotu ziemi i przyspieszenia procesu reprywatyzacji. Jednym z bardziej zdecydowanych zarządzeń, było podjęcie, 15 czerwca 2001 r., podczas zastępowania naczelnika powiatu, decyzji o anulowaniu przydziału 72 parceli w bujwidziskiej miejscowości katastralnej, jak uznał dokonanych z naruszeniem prawa i interesów mieszkańców[168]. Spowodowało to ostry protest drugiego wicenaczelnika Arvydasa Klimkevičiusa[169].

Jednakże po wycofaniu przez NZ swoich ministrów z gabinetu Rolandasa Paksasa, 20 czerwca 2001 r. rząd upadł[170]. W dniu 3 lipca desygnowany na premiera

Jest polski wiceminister, „Gazeta Wyborcza", 21 grudnia 2000; *Pierwszy Polak w rządzie Litwy*, „Przyjaźń", 28 grudnia 2000-3 stycznia 2001. Jarosław Narkiewicz był dyrektorem szkoły podstawowej w Szklarach na terenie rejonu trockiego. W 2000 r. wszedł do rady tej jednostki administracyjnej. Został także prezesem trockiego rejonowego oddziału ZPL. Dnia 2 maja 2001 r. objął zwolnione przez J. Dzilbo, stanowisko kierownika wydziału oświaty rejonu wileńskiego. T. Andrzejewski, *Oświatą w rejonie wileńskim pokieruje J. Narkiewicz*, „Przyjaźń", 10-16 maja 2001; *Kandydat na posła do Sejmu RL Jarosław Narkiewicz*, „Kurier Wileński", 23 września 2004.

164 J. Dzilbo, *Polskie szkoły wśród najlepszych na Litwie* (wywiad przeprowadzony przez T. Andrzejewskiego), „Przyjaźń", 14-20 czerwca 2001.

165 Inf. wł., *Polak-wicenaczelnikiem*, „Kurier Wileński", 18 stycznia 2001; Inf. Sztabu wyborczego AWPL, *Przedstawiciel AWPL wicewojewodą*, „Przyjaźń", 18-24 stycznia 2001; J. J. Komar, *Wicewojewoda wileński*, „Gazeta Wyborcza", 18 stycznia 2001.

166 Z. Balcewicz, *O tym, co nie cierpi zwłoki* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 24 marca 2001.

167 K. Adamowicz, *Nowa polityka - bez politykowania*, „Kurier Wileński", 30 stycznia 2001.

168 Inf. wł., *Rozkaz przywołujący sprawiedliwość*, „Przyjaźń", 21-27 czerwca 2001; J. Podmostko, *Rozkaz godzący w korupcję*, „Kurier Wileński", 4 lipca 2001.

169 Inf. wł., *A. Klimkevičius żąda odwołania rozkazu*, „Przyjaźń", 28 czerwca-4 lipca 2001.

170 А. Жилюкас, *Отступая, премьер думает о посте президента*, „Республика", 21 июня 2001; P. Kobak, *Nowe targi*, „Kurier Wileński", 23-25 czerwca 2001. Pewnym zagrożeniem dla dalszych rządowych aspiracji środowiska polskiego, była w 2004 r. inicjatywa 37 posłów, przeprowadzenia referendum w sprawie zmiany konstytucji. Miałaby ona określać, iż premierem RL może być tylko osoba narodowości litewskiej. Jednakże po wyco-

został Algirdas Brazauskas, który sformował koalicję lewicową[171]. Zaproponowano wejście do niej na tych samych zasadach AWPL. Rada Naczelna partii podjęła jednak decyzję negatywną uznając, iż w dłuższej perspektywie czasowej spowodowałoby to straty wizerunkowe. Prezes Waldemar Tomaszewski oceniał, iż korzystne efekty przyniosło kilkumiesięczne uczestnictwo w pracach rządu Paksasa. Stwierdzał, że „Akcja osiągnęła swój podstawowy cel - wyszła z izolacji politycznej. Dzisiaj już nikt nie mówi o tym, że partia mniejszości narodowych nie ma racji bytu, przeciwnie wiele partii ogólnolitewskich szuka sojuszu z AWPL, nie odrzucając jej programu"[172]. Pozytywnie współpracę rządową z polską partią oceniał również R. Paksas[173].

Posłowie Akcji nie wzięli udziału w głosowaniu nad kandydaturą Brazauskasa. Tomaszewski wyjaśniał, iż nie mają zastrzeżeń do jego osoby, nie popierają zaś programu rządu. Przypominał także niekorzystne decyzje, które wcześniej podjęła jego partia, jak wprowadzenie 5% progu wyborczego i ustawa o „Wielkim Wilnie"[174]. Przypuszczalnie jednak celem było zyskanie przychylności nowych władz wobec polskich postulatów i zachowanie części dotychczasowych osiągnięć. Minister Monkevičius znalazł się w składzie nowego gabinetu. Jednakże 20 lipca zdymisjonował J. Dzilbę, uzasadniając, iż nastąpiło to na skutek oszczędnościowych redukcji jednego z trzech stanowisk wiceministrów. Decyzja ta wywołała wiele kontrowersji. Przede wszystkim wskazywano na kontekst narodowościowy. Poddał ją krytyce nawet poseł koalicji Artur Płokszto[175].

Jednocześnie jednak podjęto 26 lipca decyzję o pozostawieniu na dotychczasowym stanowisku zastępcy naczelnika powiatu wileńskiego Zbigniewa Balcewicza. Nowym naczelnikiem został Gediminas Paviržis. Natomiast jego drugim zastępcą pozostał nadal także Arvydas Klimkevičius, który zasłynął ze sporów z Balcewiczem i stwierdzeniem „zwrot ziemi na Wileńszczyźnie jest sprawą polityczną". Niemniej

faniu podpisu przez Wacława Stankiewicza, Białorusina polskiego pochodzenia, projekt upadł. Niemniej należy zwrócić także uwagę na opinię posła Egidijusa Klumbysa z Partii Postępu Narodowego, że ograniczenie to powinno dotyczyć także ministrów. BNS, *Nie wystarczyło podpisów*, „Kurier Wileński", 22 września 2004.

[171] S. Tarasiewicz, *Jego ekscelencja premier - lokaj*, „Kurier Wileński", 4 lipca 2001.

[172] T. Andrzejewski, *Wyzwania zmieniającej się sytuacji*, „Przyjaźń", 15-21 listopada 2001. Waldemar Tomaszewski podkreślał również otwartość swego ugrupowania, które do pracy w administracji rządowej skierowało osoby nie będące członkami AWPL. W. Tomaszewski, *Szanowny Panie Prezesie*, „Magazyn Wileński", lipiec 2002.

[173] R. Paksas, *Akrobaci wychodzą z największych opresji* (wywiad przeprowadzony przez J. Haszczyńskiego), „Kurier Wileński", 6-8 marca 2004.

[174] Inf. wł., *Ślubowanie Brazauskasa*, „Kurier Wileński", 13 lipca 2001; В. Томашевски, *„Судить о программе пока рано"*, „Литовскій Курьерь", 19-25 июля 2001; A. Akińczo, *Brazauskas - nowym premierem*, „Magazyn Wileński", lipiec 2001.

[175] P. Kobak, *Jeszcze tydzień pobędzie*, „Kurier Wileński", 20 lipca 2001; *Socjalliberalowie niechętni mniejszościom*, „Przyjaźń", 26 lipca-1 sierpnia 2001; A. Akińczo, *Polacy utracili stanowisko wiceministra oświaty*, „Magazyn Wileński", sierpień 2001; http://wiadomosci.wp.pl/kat,1339,title,Litwa-Polak-utracil-stanowisko-wiceministra-oswiaty,wid,187149,wiadomosc.html

dalsze pozostawienie na stanowisku przedstawiciela polskiej partii Tomaszewski uznał za dobry znak dla społeczności polskiej i szansę na zdynamizowanie procesu reprywatyzacji[176]. W dniu 17 stycznia 2002 r. został zwiększony też zakres jego kompetencji, dotyczący m.in. nadzoru nad departamentem regulacji rolnych[177].

Jak oceniał Balcewicz udało mu się wyjawić szereg nieprawidłowości przy zwrocie ziemi. Informował o znaczących zaniedbaniach w procesie reprywatyzacji podczas rządów konserwatystów. Podawał, iż w styczniu 2001 r. w powiecie było zwróconych 50% ziemi dla obywateli, którzy złożyli wszystkie dokumenty, przy czym najmniej odzyskano własności w rejonie solecznickim, gdyż tylko 39%. Po dwóch latach wskaźnik w powiecie wzrósł do 67%, a w solecznickim do 60%. Zwracał jednak uwagę na niedofinansowanie tego procesu z budżetu państwa[178]. Oceniał, że trudności z odzyskaniem własności miały nie tylko kontekst narodowościowy, ale również ekonomiczny umożliwiający szybkie wzbogacenie się dla niektórych grup ludności. Wskazywały na to także śledztwa dotyczące współpracy urzędników z grupami przestępczymi[179]. Funkcję wicenaczelnika Balcewicz pełnił do końca 2004 roku[180].

Znaczenie symboliczne miało reprezentowanie, przez Jana Mincewicza, Sejmu w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy. Podczas jednego z posiedzeń plenarnych, 29 września 2003 r., miał wystąpienie w trakcie którego przedstawił główne problemy Polaków na Litwie. Zwrócił on uwagę na fakt, iż podwójne obywatelstwo mogą posiadać tylko osoby narodowości litewskiej, zasygnalizował ograniczenia w zakresie używania języków mniejszości narodowych, pisowni nazwisk. Wskazywał też na nierówne finansowanie szkół w zależności od języka wykładowego. Podkreślił, iż są to działania sprzeczne z Konwencją Ramową. W konsekwencji przyjęto poprawkę Mincewicza do rezolucji „O prawach mniejszości narodowych". Brzmiała ona „Państwa subskrybenci zwracają szczególną uwagę na swobodne używanie języka mniejszości narodowych na terenach, gdzie mniejszość narodowa stanowi zwarte skupisko"[181]. Mincewicz podkreślał, iż uczestnictwo w pracach Zgromadzenia Parlamentarnego daje możliwości nagłaśniania problemów Polaków, jak też jest wyrazem prestiżu społeczności polskiej[182].

W 2003 r. AWPL podjęła nieskuteczną próbę zwiększenia swej reprezentacji parlamentarnej. W dniu 15 kwietnia odbywały się wybory uzupełniające na zwolnione przez prezydenta RL Rolandasa Paksasa i jego doradców mandaty. Akcja wystawiła

[176] Inf. własna, *Przyjemny gest*, „Kurier Wileński", 27 lipca 2001.
[177] Inf. wł., *Inny podział obowiązków*, „Przyjaźń", 24-30 stycznia 2002.
[178] Z. Balcewicz, *Chochla chamstwa w beczce dyletanctwa*, „Kurier Wileński", 25-27 stycznia 2003.
[179] A. Akińczo, *Korupcja hamuje zwrot ziemi na Wileńszczyźnie*, „Magazyn Wileński", listopad 2001.
[180] Należy odnotować, iż naczelnikiem powiatu wileńskiego w okresie 18 sierpnia 2003-29 grudnia 2004 był Feliksas Kolosauskas, Polak, działacz LPSD, w latach 1992-1996 poseł na Sejm http://www3.lrs.lt/pls/inter/www_tv.show?id=84294,6619,40
[181] *O problemach Polaków Litwy*, „Kurier Wileński", 4-6 października 2003.
[182] J. Mincewicz, *Prestiżowe wyróżnienie* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 9-11 maja 2003.

swych kandydatów w 3 z 4 okręgów wyborczych. W żadnym głosowanie nie zostało rozstrzygnięte ze względu na niską frekwencję. Kandydaci AWPL, uzyskali w nich jednocześnie niewielkie poparcie. Na Starym Mieście w Wilnie Józef Kwiatkowski otrzymał 286 głosów, co stanowiło 8,49% i dawało 5 miejsce[183]. W dwóch innych dzielnicach wileńskich wyniki były jeszcze gorsze. Na Antokolu Władysław Wojnicz otrzymał 218 głosów, czyli 2,86% i 5 miejsce[184]. Natomiast w Szeszkini Edmunda Szota poparło 199 wyborców, co stanowiło 4,40% i dawało 7 miejsce[185]. W tym czasie po raz pierwszy w wyborach parlamentarnych wzięła udział Polska Partia Ludowa. Wystawiła ona na Antokolu kandydaturę Zygfryda Raczkowskiego, byłego wiceministra budownictwa (1987-1990), związanego też przez jakiś czas z AWPL. Uzyskał on jednak mniejsze poparcie od kandydata Akcji. Oddano na niego 159 głosów, co stanowiło 2,09% i plasowało go na 6 miejscu[186].

Posłowie AWPL szczególną wagę przywiązywali do nowych projektów ustaw o mniejszościach narodowych i oświacie. Jak oceniali ograniczały one prawa Polaków[187]. Zgłoszono więc poprawki, które uwzględniałyby możliwość nie tylko zachowania dotychczasowej sieci szkolnej, nieograniczania nauczania w języku ojczystym tylko do szkoły podstawowej, jak też powstawania nowych placówek[188]. Jak stwierdzał Jan Mincewicz „Twardo jestem przekonany, że dla społeczności mniejszości narodowych oświata była i pozostaje - na równi z problemami zwrotu ziemi - jednym z najważniejszych problemów. (...) tu rozstrzyga się pytanie: być albo nie być? Lata mojej pracy w komitecie - to nieustanna walka o prawa mniejszości narodowych w dziedzinie szkolnictwa"[189]. Zablokowano również przyjęcie niekorzystnej ustawy o pisowni nazwisk[190].

Działalność posłów AWPL była przedmiotem obrad Komisji Etyki i Procedur. Jana Mincewicza oskarżono o szkalowanie Litwy na arenie międzynarodowej. Oceniano bowiem jego wystąpienie podczas posiedzenia Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Parlamentarnego w dniach 22-24 lutego 2001 r. Został on ukarany ostrzeżeniem. Przedmiotem obrad były m.in. jego opinie i oceny dotyczące wywieranej presji by młodzież uczęszczała do litewskiej szkoły w Starym Siole, zabiegi o tłumaczenie podręczników na język polski dla klas XI-XII, czy potrzeby opóźnienia zrównania matury z języka litewskiego w polskich

183 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2003/seimas/rezultatai/rez_v_apg_l_1476_1.htm

184 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2003/seimas/rezultatai/rez_v_apg_l_1477_1.htm

185 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2003/seimas/rezultatai/rez_v_apg_l_1478_1.htm

186 Z. Raczkowski, *Średnia klasa to fundament społeczeństwa* (wywiad przeprowadzony przez R. Mickiewicza), „Nasz Czas", 21-27 listopada 2002; http://www3.lrs.lt/rinkimai/2003/seimas/rezultatai/rez_v_apg_l_1477_1.htm

187 BNS, *Критикуется положение национальных меньшинств в Литве*, „Республика", 3 октября 2002.

188 Inf. wł., *Propozycje posła odrzucono*, „Kurier Wileński", 24 października 2002; R. Mickiewicz, *Koalicjanci dotrzymali słowa*, „Kurier Wileński", 16-18 maja 2003.

189 J. Mincewicz, *Trzymać rękę na pulsie* (wywiad przeprowadzony przez Z. Żdanowicza), „Kurier Wileński", 25-27 września 2004.

190 T. Andrzejewski, *Kadencja zmagań wyborczych i historycznych koalicji*, „Przyjaźń", 21-27 czerwca 2002.

i litewskich placówkach. Zarzucono mu również stwierdzenia, których nie wypowiadał[191]. Natomiast Waldemar Tomaszewski, 15 grudnia 2003 r., został oskarżony o złamanie etyki poselskiej. Po nazwaniu ulicy w Pikieliszkach imieniem Józefa Piłsudskiego w mediach pojawiło się wiele krytycznych opinii. Tomaszewski by przybliżyć motywy władz lokalnych dotyczące tej kwestii rozpowszechniał kopie artykułu Tadeusza Andrzejewskiego „Stereotypy o Piłsudskim nie mogą być wiecznie żywe" opublikowanego w „Tygodniku Wileńszczyzny". Za jego kolportowanie został więc ukarany[192].

Posłowie AWPL podjęli 0,26% inicjatyw legislacyjnych. Jednocześnie Artur Płokszto miał ich 0,26%, Aleksander Popławski 0,29%, Juozas Raistenskis 0,59%, Jurgis Utovka 0,04%[193]. Łącznie posłowie Polacy podjęli 1,44% inicjatyw legislacyjnych. Zwiększyła się aktywność polskich posłów, co częściowo stanowiło konsekwencję ich większej liczebności. Zmniejszyła się zaś w tym zakresie aktywność parlamentarzystów Akcji, co zapewne było skutkiem przede wszystkim podejmowania działań powstrzymujących nieprzychylne projekty oraz skupieniu się na medialnym nagłaśnianiu swoich postulatów. Poseł Jan Mincewicz obrazowo opisywał tą kwestię w następujący sposób „Naszą parlamentarną pracę można by porównać do płynięcia pod prąd na jakiejś łodzi. Pomimo intensywnego wiosłowania nie posuwamy się do przodu, ale gdybyśmy zaprzestali, prąd porwałby nas daleko w przeciwnym kierunku. Ktoś patrząc z boku mógłby powiedzieć, że efekty naszej pracy są niewielkie, gdyż nie ruszamy się z miejsca, a to właśnie jest naszym sukcesem"[194].

Tabela 15. **Aktywność legislacyjna posłów Polaków w kadencji Sejmu 2000-2004**

Działanie	Jan Mincewicz	Artur Płokszto	Aleksander Popławski	Juozas Raistenskis	WaldemarTomaszewski	Jurgis Utovka	Razem
Projekt ustawy (Įstatymo projektas)	0	8	10	34	8	1	61
Projekt uchwały (Nutarimo projektas)	0	2	2	4	1	0	9
Uzasadnienie (Aiškinamasis raštas)	0	7	6	8	5	1	27
Poprawki do projektów (Pasiūlymas)	3	18	19	34	15	4	93
Uzupełnienia (Priedas)	0	0	0	3	2	0	5
Wariant porównawczy (Lyginamasis variantas)	0	7	7	20	8	0	42
Projekt komitetu (Komiteto išvados projektas)	0	7	10	5	6	1	29

[191] K. Adamowicz, *Sejmowe „menu"*, „Kurier Wileński", 8 marca 2002; P. Kobak, *Kontra Mincewicza*, „Kurier Wileński", 16 marca 2001; T. Andrzejewski, *Nieetyczna Komisja Etyki*, „Przyjaźń", 22-28 marca 2001.

[192] R. Mickiewicz, *Za obronę Piłsudskiego*, „Kurier Wileński", 16 grudnia 2003; T. Andrzejewski, *Sąd kapturowy*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 18-24 grudnia 2003.

[193] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_kad_ses=k4&p_start=2000+10+19&p_end=2004+11+14&p_asm_id=

[194] J. Mincewicz, *Sól w oku* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Kurier Siedlecki", 24 sierpnia 2002.

Wnioski (Išvados)	0	0	0	1	0	0	1
Projekty rezolucji (Rezoliucijos projektas)	0	0	1	1	1	0	3
Zdanie odrębne (Atskiroji nuomonė)	0	0	1	0	0	0	1
Projekt statutu (Statuto projektas)	0	0	0	2	0	0	2
Ocena specjalistów (Lydraštis)	0	0	0	1	0	0	1
Razem	3	49	56	113	46	7	274

Źródła: http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_asm_id=58&p_start=2000%2010%2019&p_end=2004%2011%2014&p_kad_ses=k4&p_forma= http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_asm_id=67&p_start=2000%2010%2019&p_end=2004%2011%2014&p_kad_ses=k4&p_forma= http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_asm_id=47230&p_start=2000%2010%2019&p_end=2004%2011%2014&p_kad_ses=k4&p_forma= http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_asm_id=37124&p_start=2000%2010%2019&p_end=2004%2011%2014&p_kad_ses=k4&p_forma= http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_asm_id=23705&p_start=2000%2010%2019&p_end=2004%2011%2014&p_kad_ses=k4&p_forma= http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_asm_id=23425&p_start=2000%2010%2019&p_end=2004%2011%2014&p_kad_ses=k4&p_forma=

Tabela 16. **Aktywność posłów Polaków podczas plenarnych posiedzeń Sejmu w kadencji 2000-2004**

Poseł	Obecność na plenarnych posiedzeniach	Procent od ogółu	Udział w dyskusji	Procent od ogółu
Jan Mincewicz	465	81,15	12	0,05
Artur Płokszto	400	69,81	67	0,26
Aleksander Popławski	465	81,15	139	0,54
Juozas Raistenskis	513	89,53	118	0,46
Waldemar Tomaszewski	486	84,82	46	0,18
Jurgis Utovka	525	91,62	7	0,03

Źródła: http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_kalb?p_start=2000+10+19&p_end=2004+11+14&p_asm_id=&p_kad_ses=k4 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_lank?p_start=2000+10+19&p_end=2004+11+14&p_asm_id=&p_kad_ses=k4

2.3. Kadencja 2004-2008. AWPL po raz drugi w rządzie

„Deklaracja wyborcza" była kontynuacją wcześniejszych programów. Uwzględniono w niej także nowe elementy, w tym postulaty rosyjskich i białoruskich organizacji uczestniczących wspólnie w kampanii. Do dwóch wcześniejszych podstawowych celów dodano trzeci - reformę państwa „na wzór postępowych demokracji zachodnich". W dokumencie przedstawiono postulaty dotyczące rozwoju gospodarczego, społecznego, opieki socjalnej i zdrowotnej, oświaty, kultury, stosunków narodowościowych, sfery duchowej. Wśród nowych wniosków było m.in. zwiększenie minimalnego wynagrodzenia do 800 Lt., zmniejszenie podatku

od osób fizycznych, stymulowanie organizowania się rolników w grupy producenckie, propagowanie agroturystyki, sprzedaż paliwa dieslowego rolnikom bez akcyzy, zwrot ziemi do końca 2005 r., zwiększenie wsparcia dla rodzin do 200-300 Lt miesięcznie na drugie i następne dzieci, podniesienie emerytur i rent do 70-80% średniego wynagrodzenia, umożliwienie każdemu niepełnosprawnemu dziecku kształcenie w szkole ogólnokształcącej, przywrócenie języków polskiego, rosyjskiego i białoruskiego jako ojczystych na listę maturalnych egzaminów obowiązkowych, zachowanie dotychczasowego trybu zdawania litewskiego w szkołach mniejszości, poparto ideę utworzenia w Wilnie filii polskiej uczelni[195].

Na liście AWPL umieszczono 128 osób, z których 19 kandydowało też w okręgach jednomandatowych. Listę otwierał Waldemar Tomaszewski. Oprócz niego znalazły się jeszcze trzy osoby mające doświadczenie parlamentarne. Na miejscu drugim reprezentujący ZRL, Siergiej Dmitrijew, na piątym Jan Mincewicz, na piętnastym Jurgis Utovka[196]. Należy zwrócić uwagę, iż Akcja pozyskała dwóch posłów ostatniej kadencji reprezentujących wcześniej inne ugrupowania. Zarówno to, jak i fakt, że z listy kandydowali członkowie partii Związek Rosjan Litwy[197] świadczyło o rosnącej sile polskiego ugrupowania oraz umiejętnościach negocjacyjnych. By zwiększyć prawdopodobieństwo udziału w podziale mandatów w lipcu 2004 r. Waldemar Tomaszewski zgłosił w Sejmie projekt nowelizacji ordynacji zmniejszającej do 2% próg dla mniejszości[198]. Rozwiązanie to nie zostało jednak przyjęte. Pewnym utrudnieniem było przywrócenie, konieczności uzyskania w okręgach jednomandatowych, co najmniej 50% głosów[199].

W przeprowadzonych 10 października 2004 r. wyborach, w okręgu wielomandatowym uczestniczyło 15 partii. Na listę AWPL oddano 45302 głosy, co stanowiło 3,79%. Ugrupowanie uplasowało się na 7 pozycji i było pierwszym nie biorącym udziału w podziale mandatów[200]. Jednakże stanowiło to pewien sukces, gdyż partie, które uzyskiwały co najmniej 3% głosów licząc ostatnie wybory samorządowe i parlamentarne, otrzymywały dofinansowanie z budżetu państwa. Na 2005 r. kwota ta wynosiła dla AWPL ok. 126 tys. litów[201]. W porównaniu z poprzednimi wyborami

[195] *Список N 12 Избирательная акция поляков Литвы*, „Литовскій Курьеръ", 7-13 октября 2004; *Deklaracja Wyborcza-2004 Akcji Wyborczej Polaków na Litwie*, „Magazyn Wileński", wrzesień 2004.

[196] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/seimas/kandidatai/kand_part_1_1832.htm

[197] Przewodniczący Związku Rosjan Litwy, Siergiej Dmitrijew, w następujących słowach uzasadniał kandydowanie z listy AWPL „Z Polakami na Litwie łączy nas bardzo wiele, przede wszystkim walka o przestrzeganie praw mniejszości narodowych, o zachowanie swego języka i kultury. Dotychczasowa praktyka wykazuje, że partie ogólnolitewskie mało interesuje los mniejszości narodowych, dlatego sami powinniśmy zadbać o swój interes". A. Akińczo, *Polacy startują w wyborach parlamentarnych z listy nr 12*, „Magazyn Wileński", wrzesień 2004.

[198] *Снизить выборный барьер для партий нацменьшинств*, „Литовскій Курьеръ", 29 июля-4 августа 2004.

[199] http://www3.lrs.lt/pls/inter3/oldsearch.preps2?Condition1=238640

[200] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/seimas/rezultatai/rez_l_20.htm

[201] R. Mickiewicz, *Lepsi dostaną więcej*, „Kurier Wileński", 24 lutego 2005.

odnotowano o 16661 wzrost liczby otrzymanych głosów. Było to zapewne efektem zarówno umacniania się partii, uspokojenia sytuacji po pewnych konfliktach w środowisku polskim, jak i zawartego sojuszu z Rosjanami oraz Białorusinami. Waldemar Tomaszewski oceniał „Mimo, że na skutek nieprzychylnej dla mniejszości narodowych ordynacji wyborczej nie wprowadziliśmy swych kandydatów z listy partyjnej, to jednak partia zachowała w oczach wyborców swe oblicze nie roztapiając się w innej litewskiej partii. A to jest bardzo ważne przed wyborami samorządowymi, które mają szczególne znaczenie dla naszego społeczeństwa"[202]. Natomiast w jednomandatowych okręgach Akcję poparło 42102 wyborców. Wystawiono 4 kandydatów więcej, w efekcie odnotowano wzrost poparcia o 1726 głosów.

AWPL utrzymała swój dotychczasowy stan posiadania. W okręgu wileńsko - solecznickim posłem został Waldemar Tomaszewski, który otrzymał 11822 głosy, czyli 63,02%[203]. W drugiej turze w okręgu szyrwincko - wileńskim mandat uzyskała Leokadia Poczykowska, którą poparło 8571 wyborców, co stanowiło 52,97% głosów[204]. Oprócz niej do drugiej tury przeszło jeszcze dwóch reprezentantów AWPL[205]. Łącznie o wybór ubiegało się 129 Polaków, z czego 105 z listy Akcji[206].

Nie uzyskało reelekcji 5 dotychczasowych posłów. Kandydujący z AWPL Jan Mincewicz w Nowej Wilejce otrzymał 1298 głosów. Stanowiło to 10,14% i dawało 5 miejsce[207]. Artur Płokszto reprezentował Koalicję A. Brazauskasa i A. Paulauskasa „Za pracę na rzecz Litwy" (A. Brazausko ir A. Paulausko koalicija „Už darbą Lietuvai"). W okręgu wileńsko - solecznickim otrzymał 923 głosy, co stanowiło 5,29% i zajął 5 miejsce[208]. Aleksander Popławski ubiegał się samodzielnie o wybór w okręgu wileńsko - trockim. Poparło go 2263 wyborców, co stanowiło 14,97% i dawało 3 miejsce[209]. Juozas Raistenskis kandydował w wileńskiej dzielnicy Justyniszki z Koalicji A. Brazauskasa i A. Paulauskasa. Uzyskał 1692 głosy, czyli 8,56% i uplasował się na 4 pozycji[210]. Jurgis Utovka ubiegał się o wybór reprezentując AWPL w okręgu bałtyckim. Zagłosowało na niego 277 osób, co stanowiło 1,88% i dawało 7 miejsce[211]. Nie udało się powrócić do parlamentu także Feliksasowi Kolosauskasowi, który kandydował na Starym Mieście w Wilnie z koalicji A. Brazauskasa i A. Paulauskasa. Poparło go 1224 wyborców, co stanowiło 7,34% i dawało 5 miejsce[212]. Żaden Polak też nie został wybrany z list innych partii[213].

[202] Tenże, *Umiarkowany sukces populistów*, „Kurier Wileński", 12 października 2004.
[203] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/seimas/rezultatai/rezv_apg_l_1658_1.htm
[204] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/seimas/rezultatai/rezv_apg_l_1657_2.htm
[205] Jarosław Narkiewicz i Leonard Klimowicz.
[206] M. Głogowski, *Litwa stawia na populistę*, „Przegląd", 24 października 2004; R. Mickiewicz, *Zwycięzcy już znani*, „Kurier Wileński", 8 października 2004.
[207] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/seimas/rezultatai/rezv_apg_l_1612_1.htm
[208] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/seimas/rezultatai/rezv_apg_l_1658_1.htm
[209] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/seimas/rezultatai/rezv_apg_l_1659_1.htm
[210] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/seimas/rezultatai/rezv_apg_l_1609_1.htm
[211] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/seimas/rezultatai/rezv_apg_l_1622_1.htm
[212] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/seimas/rezultatai/rezv_apg_l_1604_1.htm
[213] Jedynie posłem, reprezentującym NZ, został wspomniany wcześniej Wacław Stankiewicz, Białorusin polskiego pochodzenia. http://www3.lrs.lt/docs3/kad5/w5_istorija.show5-p_

W wyborach parlamentarnych wystawiła swoich kandydatów również Polska Partia Ludowa. Prowadziła ona konsultacje w sprawie zawarcie koalicji z Partią Liberalnych Demokratów oraz Związkiem Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji (Valstiečių ir Naujosios demokratijos partijų sąjungos). Ostatecznie wzięła jednak samodzielnie udział w wyborach[214]. W kampanii prezentowano program partii mówiący o budowaniu obywatelskiego państwa prawa, obronie praw człowieka, zagwarantowaniu wszystkim narodowościom swobodnego rozwoju języka, tradycji i kultury, ze szczególnym uwzględnieniem Wileńszczyzny[215]. Nie wystawiła ona listy ogólnokrajowej. Jej reprezentanci ubiegali się o wybór w 9 okręgach jednomandatowych. Wśród kandydatów znajdował się Ryszard Maciejkianiec, były parlamentarzysta ZPL (1990-1996)[216]. Łącznie przedstawiciele PPL otrzymali 4840 głosów. Żaden z nich nie został posłem, ani nie przeszedł do drugiej tury.

Leokadia Poczykowska weszła w skład Komitetu Budżetu i Finansów, a Waldemar Tomaszewski Komitetu Samorządów i Administracji Państwowej. Początkowo posłowie AWPL wstąpili do Frakcji Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji (15 listopada 2004 - 7 maja 2007), następnie Frakcji Ludowej Partii Chłopskiej i Demokracji Obywatelskiej (8 maja 2007 - 17 stycznia 2008), później zaś do Frakcji Ludowej Partii Chłopskiej (18 stycznia 2008 - 17 listopada 2008). Przez cały czas Tomaszewski pełnił w nich funkcję wiceprzewodniczącego[217].

Pomimo tego, że Frakcja Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji weszła w skład koalicji rządzącej, posłowie AWPL, zastrzegli, że ich przynależność klubowa ma wyłącznie charakter techniczny i nie wiąże się z innymi zobowiązaniami. Nie przyjęto też propozycji włączenia się do koalicji za którą proponowano im stanowisko wicenaczelnika powiatu wileńskiego. Tomaszewski argumentował, że ewentualne rozmowy na ten temat mogą być tylko na takich samych warunkach jak w 2000 roku. Podczas głosowania w sejmie programu rządu parlamentarzyści Akcji nie poparli go[218]. Natomiast w listopadzie 2005 r. ich głosy zdecydowały o zaaprobowaniu projektu uchwały dotyczącej powołania komisji śledczej mającej zbadać działalność ekonomiczną rodziny premiera Algirdasa Brazauskasa[219].

Po odwołaniu Artūrasa Paulauskasa, 11 kwietnia 2006 r., ze stanowiska przewodniczącego Sejmu, jego partia Nowy Związek, wycofała się z koalicji. W konsekwencji liczba posłów popierających rząd zmniejszyła się do 68. Zaproponowano więc AWPL wejście do koalicji. Tomaszewski wskazywał wówczas, iż decyzja partii z 2004 r. o niepopieraniu rządu była perspektywiczna. Wówczas koalicja liczyła

r=786&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=34423.html

214 R. Mickiewicz, W. Dunowski, *Start kampanii...*

215 *Kandydat na posła do Sejmu RL Lilija Maksymowicz*, „Kurier Wileński", 23 września 2004.

216 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/seimas/kandidatai/kand_part_l_1855.htm

217 http://www3.lrs.lt/docs3/kad5/w5_istorija.show5-p_r=786&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=38371.html
http://www3.lrs.lt/docs3/kad5/w5_istorija.show5-p_r=786&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=23705.html

218 R. Mickiewicz, *Raczej sojusz z chłopami*, „Kurier Wileński", 11 listopada 2004.

219 Tenże, *Komisja niezgody*, „Kurier Wileński", 10 listopada 2005.

85 posłów i 2 głosy AWPL nie miały istotnego znaczenia. W 2006 r. zbliżały zaś ją do większości sejmowej wynoszącej 71 parlamentarzystów. Stwarzało to duże możliwości negocjacyjne. Polacy przedstawili jednocześnie postulaty dotyczące procesu zwrotu ziemi, funkcjonowania oświaty, przyjęcia ustawy o mniejszościach narodowych i pisowni nazwisk[220].

AWPL weszła do koalicji poprzez porozumienie z Litewskim Ludowym Związkiem Chłopskim (Lietuvos valstiečių liaudininkų sąjunga), kierowanym przez Kazimirę Prunskienė, a powstałym w 2005 r. ze Związku Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji. Nie podpisywano odrębnego dokumentu z PP i LPSD. Polakom zagwarantowano zakończenie do 31 grudnia 2007 r. zwrotu ziemi, zwiększenie kompetencji samorządów, wprowadzenie bezpośrednich wyborów merów, zachowanie na dotychczasowym poziomie oświaty mniejszości narodowych, przyjęcie nowej redakcji ustawy o mniejszościach. Ponadto przedstawiciel partii miał objąć stanowisko wiceministra sprawiedliwości i wicenaczelnika powiatu wileńskiego. Tomaszewski wyrażał jednak wątpliwości co do trwałości umowy, co wynikało m.in. z faktu, iż do większości koalicji brakowało 1 głosu[221].

W konsekwencji pogłębiającego się kryzysu politycznego premier Algirdas Brazauskas 1 czerwca 2006 r. złożył rezygnację[222]. Nowy rząd na czele z Gediminasem Kirkilasem został powołany 4 lipca. Koalicja składała się z LPSD, LLZCh, ZLiC, PDO. AWPL poparła jego powstanie. Łącznie mógł on liczyć na 53 głosy. Wsparło go jednak jeszcze kilku pojedynczych posłów, a opozycja zajęła stanowisko umożliwiające jego powołanie. Za głosy Akcji podtrzymano wcześniejsze zobowiązania, z tym, że zaproponowano stanowisko wiceministra w resorcie oświaty, rolnictwa bądź gospodarki. Zapowiedziano też na 2007 r. zwiększenie finansowania szkolnictwa mniejszości narodowych o 10%[223]. Tomaszewski podkreślał, iż w porównaniu do koalicji z 2000 r., uzyskano wyższą rangę, gdyż polskie postulaty zostały włączone do oficjalnego programu rządu, wcześniej zaś były tylko umieszczone w aneksie[224].

AWPL 19 lipca postanowiło ubiegać się o stanowisko wiceministra oświaty i na to stanowisko zgłosiło Józefa Kwiatkowskiego[225]. Premier Kirkilas wydał jednak za-

[220] mak, *Litwa. Marszałek Sejmu odwołany*, „Gazeta Wyborcza", 12 kwietnia 2006; R. Mickiewicz, *Zaproszenie dla AWPL*, „Kurier Wileński", 21 kwietnia 2006.

[221] Tenże, *Koalicja w koalicji*, „Kurier Wileński", 27 kwietnia 2006; A. Akińczo, *AWPL podpisała wstępne porozumienie o udziale w rządzącej koalicji*, „Magazyn Wileński", maj 2006.

[222] R. Mickiewicz, *Brazauskas do dymisji*, „Kurier Wileński", 1 czerwca 2006; J. J. Komar, *Rząd Litwy pada pod aferami*, „Gazeta Wyborcza", 1 czerwca 2006.

[223] Inf. wł., *O większy „koszyczek ucznia"*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 22-28 czerwca 2006; R. Mickiewicz, *Socjaldemokrata za drugim podejściem*, „Kurier Wileński", 5 lipca 2006; R. M., *Twarzą do ludzi*, „Kurier Wileński", 14 lipca 2006; T. Andrzejewski, *Ugrać na ważeniu się głosów*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 20-26 lipca 2006.

[224] R. Mickiewicz, *Mamy rząd*, „Kurier Wileński", 19 lipca 2006; A. Akińczo, *Polska partia będzie miała dwa stanowiska w rządzie*, „Magazyn Wileński", lipiec 2006.

[225] R. Mickiewicz, *Kwiatkowski na wiceministra oświaty*, „Kurier Wileński", 21 lipca 2006; Inf. wł., *J. Kwiatkowski kandydatem na wiceministra oświaty*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 20-26 lipca 2006.

rządzenie, by ministrowie i wiceministrowie reprezentowali tą samą partię. Oświata została obsadzona przez socjaldemokratów, a Akcja związana była z LLZCh. Nie było także woli politycznej do uregulowania tej kwestii, przez co kandydatura Kwiatkowskiego upadła. Obecność w strukturach rządowych przedstawicieli polskiej partii budziła szereg kontrowersji. Jeden z liderów konserwatystów, Jurgis Razma, apelował 24 lipca do premiera, by nie desygnował przedstawiciela Akcji na stanowisko wicenaczelnika powiatu wileńskiego, gdyż jak uzasadnił powstrzymałoby to rozwój szkół litewskich. Pierwszym Polakiem, który wszedł do nowej administracji był Czesław Okińczyc, sygnatariusz Aktu Niepodległości. Został on 24 lipca społecznym doradcą premiera ds. kontaktów z sąsiednimi państwami[226].

Na stanowisko wicenaczelnika powiatu wileńskiego, 26 lipca 2006 r. wyznaczony został Czesław Olszewski, dotychczasowy zastępca kierownika administracji rejonu wileńskiego[227]. W jego kompetencjach wbrew oczekiwaniom nie znalazła się kwestia zwrotu ziemi, tylko nadzór nad budownictwem i obroną cywilną[228]. Jednocześnie nieprzyjęta została kandydatura Beaty Maluszyckiej na stanowisko wiceministra gospodarki. Jak twierdził Tomaszewski, wynikało to z forsowania na to miejsce przez Prunskienė swego doradcy, Polaka, Eryka Poczobuta. W związku z zaistniałą sytuacją posłowie AWPL zagrozili wyjściem z koalicji[229]. Po spotkaniu posłów Akcji z premierem Kirkilasem uzgodniono, że Polacy pozostaną w koalicji. Zaproponowano, że utworzone będzie stanowisko doradcy premiera ds. mniejszości narodowych, w którego gestii byłaby oświata, zwrot mienia, stosowanie języka. Zapowiedziano jednocześnie wystąpienie z dotychczasowej frakcji sejmowej[230]. W konsekwencji po dwóch tygodniach LLZCh zaproponowało dla AWPL stanowisko wiceministra spraw zagranicznych oraz doradcy ministra gospodarki. Waldemar Tomaszewski uznał więc, iż pryncypialna postawa przyniosła efekty i zwiększenie oferty dla partii polskiej[231].

[226] R. Mickiewicz, *Okińczyc w rządzie*, „Kurier Wileński", 25 lipca 2006. Jak wyjaśniał Czesław Okińczyc, powołanie go nie wynikało z poparcia AWPL, tylko jego pozycji społecznej. Niemniej w pewnym stopniu wpisało się w kontekst obejmowania wysokich stanowisk przez Polaków w wyniku wejścia Akcji do koalicji. Należy także uwzględnić fakt, iż Okińczyc w lutym 2009 r. został powołany na społecznego doradcę przez kolejnego premiera Andriusa Kubiliusa. Został więc jedynym Polakiem z poprzedniej ekipy władzy, który funkcjonował w strukturach nowego rządu. Cz. Okińczyc, *Do Warszawy w trzy godziny* (wywiad przeprowadzony przez M. Ikonowicza), „Przegląd", 3 września 2006; BNS, *Czesław Okińczyc społecznym doradcą Kubiliusa*, „Kurier Wileński", 13 lutego 2009.

[227] Inf. wł., *Cz. Olszewski wicenaczelnikiem powiatu*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 27 lipca-2 sierpnia 2006.

[228] R. Mickiewicz, *Wbrew oczekiwaniom*, „Kurier Wileński", 25 sierpnia 2006; Cz. Olszewski, *„Wiele zawdzięczam dobrym ludziom"* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 11-13 listopada 2006.

[229] W. Masenas, *Premier spotyka się z liderem AWPL*, „Kurier Wileński", 3 sierpnia 2006.

[230] Inf. wł., BNS, *„Nie jesteśmy turystami"*, „Kurier Wileński", 4 sierpnia 2006; A. Akińczo, *AWPL będzie miała stanowisko doradcy premiera*, „Magazyn Wileński", sierpień 2006.

[231] R. Mickiewicz, *Stanowisko wiceministra dla Polaków*, „Kurier Wileński", 19-21 sierpnia 2006;

Pomimo pewnych oporów prezydenta Valdasa Adamkusa wobec kandydatury na wiceministra spraw zagranicznych, Jarosława Niewierowicza[232], pracującego w MSZ jako III sekretarz w Departamencie Unii Europejskiej, do 18 września stopniowo wszyscy przedstawiciele Akcji objęli swe stanowiska. Doradcą premiera został Tadeusz Andrzejewski, a ministra gospodarki Beata Maluszycka[233]. Pomimo, iż nie zajmowali oni pierwszoplanowych stanowisk podjęli szereg inicjatyw na rzecz podniesienia statusu mniejszości polskiej[234]. W połowie 2007 r., Cz. Olszewski złożył rezygnację

Inf. wł., PAP, *Pryncypialność się opłaciła*, „Kurier Wileński", 25 sierpnia 2006; A. Akińczo, *Partia polska uzyskała kolejne dwa stanowiska rządowe*, „Magazyn Wileński", wrzesień 2006.

232 BNS, *„To jest zawodowy dyplomata"*, „Kurier Wileński", 1 września 2006; R. Mickiewicz, *Prezydenta nieprawidłowo zrozumiano*, „Kurier Wileński", 5 września 2006; *Президент сомневается в кандидатуре Избирательной акции поляков*, „Литовскій Курьеръ", 7-13 сентября 2006; M. Kisłowski, *Dyplomata*, „Magazyn Wileński", grudzień 2006.

233 R. M., *Kolejny Polak w administracji rządowej*, „Kurier Wileński", 20 września 2006; Inf. wł., *Rozmowy sfinalizowane*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 21-27 września 2006; T. Andrzejewski, *Gdyby poprzednie rządy przysłuchiwały się żądaniom AWPL, takiej sytuacji by nie było* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 7-10 kwietnia 2007.

234 Po czterech miesiącach sprawowania funkcji wskazywali oni na pozytywne efekty swych działań. Jarosław Niewierowicz mówił „Nasze ministerstwo wystąpiło do rządu z propozycją wprowadzenia zmian, pozwalających na pisanie nazwisk mniejszości narodowych w pisowni oryginalnej. Wydaje się, że w rządzie w tej sprawie mamy nastawienie pozytywne. Prawdziwym jednak testem w tej sprawie będzie głosowanie nad zmianami ustaw w Sejmie". Tadeusz Andrzejewski wskazywał „Naszym obowiązkiem jest, by do władz politycznych dotarła pełna i wiarygodna informacja oraz argumenty, broniące racji byłych właścicieli [ziemi]. Głównym z nich jest próba przekonania rządzących polityków, że finał reformy rolnej w stolicy i wokół niej nie może mijać się z założonym od początku celem reformy reprywatyzacyjnej - zwrócenia ziemi prawowitym właścicielom. A właśnie w Wilnie i niektórych miejscowościach podwileńskich taki scenariusz jest planowany przez niektórych polityków i urzędników. To, że takie decyzje nie zapadły na najwyższym szczeblu, wynika z postawy przedstawicieli AWPL w Sejmie i strukturach rządowych. (...) Pozytywnie w kancelarii premiera została zaopiniowana sprawa terenów rekreacyjnych pod Wilnem. Chodzi o to, że Rada samorządu rejonu wileńskiego w wielu przypadkach zatwierdziła poszczególne terytoria jako obiekty rekreacyjne. Poprzednie władze powiatu nie chciały ich uznać, powołując się na pewne akty prawne, które już utraciły swą moc. Wskutek interwencji w kancelarii premiera uzyskaliśmy wykładnię prawną, na którą możemy się powołać w orzekaniu owych terenów za rekreacyjne". Zakres obowiązków Beaty Maluszyckiej bezpośrednio nie wpływał na położenie mniejszości polskiej. Miał on jednak pewne oddziaływanie pośrednie. Stwierdzała ona „jestem odpowiedzialna za koordynowanie spraw UE i rynku wewnętrznego oraz pomocy strukturalnej UE. W tym celu (...) zostałam włączona do grupy roboczej ministerstwa gospodarki Republiki Litewskiej ds. rozpatrywania skarg, dotyczących działań lub zaniedbań Litewskiej Agencji ds. Pomocy Przedsiębiorstwom, a także związanych z oceną i selekcją wniosków o otrzymanie pomocy z funduszy strukturalnych, pomocy na wykonanie projektów z zakresu energetyki, turystyki i przedsiębiorczości". Natomiast Czesław Olszewski stwierdzał „na dwa dni przed zatwierdzeniem mnie na tym stanowisku, zostały rozdzielone funkcje zastępców: dostałem pieczę nad sprawami budownictwa i obrony cywilnej. Ten manewr władz trudno nazwać zbiegiem okoliczności. Miał on raczej na celu wyeliminowanie przedstawiciela AWPL z możliwości decydowania o uczciwym zwrocie właścicielom bądź spadkobiercom ich ojcowizny. Mimo wyprzedzającego taktycznego wybiegu nie opuszczam rąk. Dwa razy miesięcznie przyjmuję petentów. Te wizyty są zdominowane

z funkcji. Na jego miejsce 20 sierpnia powołano Grzegorza Saksona[235]. Następnie 5 stycznia 2009 r. został on wicedyrektorem administracji samorządu Wilna[236].

Rząd Gediminasa Kirkilasa funkcjonował do 26 listopada 2008 r. Pomimo, że wiele zgłoszonych przez AWPL postulatów nie zostało zrealizowanych, jak zakończenie zwrotu ziemi, przyjęcie ustawy o pisowni nazwisk, Waldemar Tomaszewski wysoko oceniał efekty koalicji. Podkreślał, iż przyjęto budżet przychylny dla mniejszości narodowych i Wileńszczyzny. Zwiększono dofinansowanie placówek oświatowych o 10%, co np. na 2008 r. stanowiło 10,3 mln Lt. Przeznaczono środki celowe poza budżetami samorządów na szpital w Niemczynie (2,5 mln), dom opieki w Podbrzeziu (1,05 mln), Gimnazjum im. Śniadeckiego w Solecznikach (0,7 mln), szpitale w Rzeszy i Czarnym Borze (0,8 mln), przychodnię lekarską w Solecznikach (0,38 mln). W dniu 19 czerwca 2007 r. rząd wydał zezwolenie na utworzenie i prowadzenie kształcenia w Wilnie przez filię Uniwersytetu w Białymstoku. Przyjęto poprawkę, że ziemia w miastach dzierżawiona przez firmy i organizacje ma podlegać zwrotowi[237]. Niemniej zmniejszyła się w Sejmie reprezentacja AWPL. W grudniu 2007 r., Leokadia Poczykowska, poseł i wiceprzewodnicząca Akcji, wystąpiła z partii. Jako powód wskazywała niemożność porozumienia się z przewodniczącym Tomaszewskim[238]. Łącznie w kadencji posłowie wybrani z listy AWPL podjęli 0,53% inicjatyw legislacyjnych[239].

Tabela 17. **Aktywność legislacyjna posłów Polaków w kadencji Sejmu 2004-2008**

Działanie	Leokadia Poczykowska	Waldemar Tomaszewski	Razem
Projekt ustawy (Įstatymo projektas)	7	12	19
Projekt uchwały (Nutarimo projektas)	1	3	4
Uzasadnienie (Aiškinamasis raštas)	3	9	12
Poprawki do projektów (Pasiūlymas)	45	31	76
Wariant porównawczy (Lyginamasis variantas)	5	8	13
Projekt komitetu (Komiteto išvados projektas)	0	1	1

właśnie <<golgotą>> ze zwrotem ziemi. Ludzie przychodzą w nadziei na moją pomoc. Jest mi bardzo przykro, że prócz doradzania niewiele mogę wskórać". *Rok 2006 - rokiem odpowiedzialnych wyzwań*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 28 grudnia 2006-3 stycznia 2007.

[235] G. Sakson, *Trzy pytania do...* (wywiad przeprowadzony przez S. Tarasiewicza), „Kurier Wileński", 11-13 sierpnia 2007; G. Sakson, *„Życzyłbym wszystkim spokojnych czasów"...* (wywiad przeprowadzony przez H. Mażula), „Magazyn Wileński", styczeń 2008.

[236] S. Tarasiewicz, G. Sakson, *Nowy wicedyrektor...*

[237] W. Tomaszewski, *W przyszłości tyle będziemy mieli Ojczyzny, ile zostanie nam ojcowizny* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 29 grudnia 2007-2 stycznia 2008.

[238] R. M., *Leokadia Poczykowska opuściła AWPL*, „Kurier Wileński", 9 stycznia 2008; http://www.infopol.lt/pl/naujienos/detail.php?ID=1018

[239] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_kad_ses=k5&p_start=2004+11+15&p_end=2008+11+16&p_asm_id=

Projekty rezolucji (Rezoliucijos projektas)	1	0	1
Projekt oświadczenia (Pareiškimo projektas)	0	1	1
Projekt statutu (Statuto projektas)	2	0	2
Razem	64	65	129

Źródła: http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_asm_id=38371&p_start=2004%2011%2015&p_end=2008%2011%2016&p_kad_ses=k5&p_forma= http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_asm_id=23705&p_start=2004%2011%2015&p_end=2008%2011%2016&p_kad_ses=k5&p_forma=

Tabela 18. **Aktywność posłów Polaków podczas plenarnych posiedzeń Sejmu w kadencji 2004-2008**

Poseł	Obecność na plenarnych posiedzeniach	Procent od ogółu	Udział w dyskusji	Procent od ogółu
Leokadia Poczykowska	304	94,70	8	0,05
Waldemar Tomaszewski	276	85,98	32	0,20

Źródła: http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_lank?p_kad_ses=k5&p_start=2004+11+15&p_end=2008+11+16&p_asm_id=&p_var= http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_kalb?p_kad_ses=k5&p_start=2004+11+15&p_end=2008+11+16&p_asm_id=&p_var=

2.4. Kadencja 2008-2012. Zwiększenie reprezentacji

W wyborach, 12 października 2008 r., AWPL postanowiła brać udział samodzielnie. Porozumiano się jednak z kilkoma społecznymi organizacjami białoruskimi i rosyjskimi o kandydowaniu ich działaczy z list Akcji. Wymieniono jednak partnera politycznego. W miejsce partii Związek Rosjan Litwy zawarto umowę o sojuszu z Aliansem Rosjan. Liczono na wprowadzenie 7-8 posłów[240]. Po raz pierwszy postanowiono wystawić pełną 141 osobową listę wyborczą i zwiększyć do 24 liczbę kandydatów w okręgach jednomandatowych. Na liście było 109 Polaków, 20 Rosjan, 5 Litwinów, 4 Ukraińców i 3 Białorusinów[241]. Waldemar Tomaszewski Podkreślał „Akcja Wyborcza Polaków na Litwie jest faktycznie postrzegana jako najbardziej silna i konsekwentna partia polityczna reprezentująca interesy mniejszości narodowych. Więc nic dziwnego, że również Rosjanie i Białorusini w tych wyborach będą nas popierali"[242]. Pewne zaskoczenie stanowiło kandydowanie Stanisława Kor-

[240] Z. Żdanowicz, *Waldemar Tomaszewski liczy na sukces AWPL w wyborach parlamentarnych*, „Kurier Wileński", 22 lipca 2008. Reprezentujący socjalliberałów poseł Wacław Stankiewicz pozytywnie oceniał współdziałanie Aliansu Rosjan z Akcją Wyborczą. Stwierdzał on „Dzisiaj taka współpraca ma sens - nie będą rozpraszać się głosy wyborców". *Вацлав Станкевич: „Из политики не ухожу"*, „Литовскій Курьерь", 11-17 сентября 2008.

[241] *Избирательная акция поляков*, „Литовскій Курьерь", 25 сентября-1 октября 2008.

[242] R. Mickiewicz, *Polacy zatwierdzili listę kandydatów na wybory do Sejmu RL*, „Kurier Wileński", 27 sierpnia 2008.

czyńskiego, byłego jednego z liderów ZPL, który w latach 1995-1997 reprezentował w samorządzie Wilna LDPP. Umieszczony on został na 75 miejscu listy Akcji. Wśród kandydatów było 3 z doświadczeniem parlamentarnym. Na 1 miejscu umieszczono Waldemara Tomaszewskiego, na 3 Irinę Rozową (wybraną w 2004 r. z listy Związku Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji), na 11 Jana Mincewicza[243].

Ograniczenia wprowadzone przez ordynację wyborczą sprzyjały AWPL. Zakazano emisji reklam w telewizji i radiu. Zabroniono również wręczania różnego rodzaju gadżetów jak np. długopisy. Określono to zakazem przekupywania wyborcy[244]. Ograniczenie możliwych wydatków było korzystne dla Akcji, gdyż zawsze prowadziła ona dość skromne kampanie wyborcze. Nowa ordynacja zmuszała również konkurencję do ograniczenia wydatków. AWPL w kampanii tradycyjnie postawiła na bezpośrednie kontakty z elektoratem. Łącznie zorganizowano ponad 500 spotkań wyborczych[245].

Na listę Akcji oddano 59237 głosów. Stanowiło to 4,79% i dawało 8 pozycję[246]. W okręgach jednomandatowych na kandydatów Akcji oddało głos 58973 obywateli[247]. Liczba wyborców wzrosła w okręgu wielomandatowym o 13935, a w jednomandatowych o 16871 osób. Wpłynęła na to konsekwentna strategia budowy wizerunku partii, jako głównego reprezentanta mniejszości narodowych, ale otwierającego się też na potrzeby społeczności litewskiej. Efekty przyniosła również taktyka spotkań bezpośrednich i mobilizacja elektoratu poprzez wystawienie, jako jednej z 4 partii na Litwie pełnej listy oraz zwiększenie liczby kandydatów w okręgach jednomandatowych.

W pierwszej turze wybrany został w okręgu wileńsko - solecznickim Waldemar Tomaszewski, na którego zagłosowało 13828 osób, co stanowiło 65,51%. Należy zauważyć, że był to jeden z najlepszych wyników w kraju, pomimo tego, iż wśród jego 9 konkurentów, było 4 Polaków[248]. Tylko w 3 okręgach głosowanie rozstrzygnięto w pierwszej turze[249]. Do drugiej tury przeszło 4 kandydatów Akcji[250]. Udzielono poparcia także niektórym kandydatom reprezentującym inne partie[251]. Ostatecznie

---

[243] *Ogólna lista nr 8 kandydatów z ramienia AWPL w wyborach do Sejmu RL*, „Kurier Wileński", 27-29 września 2008.

[244] Cz. Paczkowska, *Powiew przedwyborczej jesieni*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 12-18 sierpnia 2008; Z. Vaigauskas, *„Wybory są złożonym i notorycznie powtarzającym się procesem"* (wywiad przeprowadzony przez S. Tarasiewicza), „Kurier Wileński", 7 października 2008.

[245] В. Томашевский, *Дорогие избиратели!*, „Литовский Курьерь", 9-15 октября 2008.

[246] http://www.vrk.lt/2008_seimo_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/rezultatai_daugiamand_apygardose1turas.html

[247] http://www.vrk.lt/2008_seimo_rinkimai/output_lt/rezultatai_vienmand_apygardose/rezultatai_vienmand_apygardose1turas.html

[248] http://www.vrk.lt/2008_seimo_rinkimai/output_lt/rezultatai_vienmand_apygardose/rezultatai_vienmanate_apygarda6860aktyvumasdesc1turas.html

[249] R. Mickiewicz, *Litwa raczej na prawo*, „Kurier Wileński", 14 października 2008.

[250] Tadeusz Andrzejewski, Michał Mackiewicz, Jarosław Narkiewicz, Leonard Talmont.

[251] Rada Naczelna AWPL przyjęła, 17 października 2008 r., odezwę w której stwierdzano „prosimy o poparcie kandydatów partii Rolandasa Paksasa <<Porządek i Sprawiedli-

w drugiej turze zostało wybranych dwóch posłów reprezentujących AWPL. W szyrwincko - wileńskim wygrał Michał Mackiewicz, który uzyskał 10230 głosów, czyli 58,84%[252]. Natomiast w wileńsko - trockim wybrano Jarosława Narkiewicza, na którego zagłosowało 9216 osób, co stanowiło 69,82%[253]. Po raz pierwszy od 1996 r. Akcja zwiększyła swoją reprezentację uzyskując 3 posłów.

Przewodnicząca Aliansu Rosjan, Tamara Łochankina, pomimo niezdobycia przez jej ugrupowanie mandatu w sojuszu z AWPL, pozytywnie oceniła wyniki kampanii. Stwierdziła „Nam zabrakło tylko 0,2%. To wystarczająco wysoki rezultat, świadectwo tego, że mniejszości narodowe stają się realną siłą. Przeanalizowawszy sytuację, mogę powiedzieć, że my nie pomyliliśmy się w najważniejszym - w wyborze partnera. AWP[L] łączy nie politycznych kombinatorów, a ludzi posiadających wspólny cel, niezawodnych i wiernych. My będziemy kontynuować wspólną pracę"[254].

Do Sejmu nie weszli też byli posłowie Polacy. Jan Mincewicz kandydujący z AWPL w wileńskiej dzielnicy Justyniszki otrzymał 2137 głosów (9,78%), co dawało 6 miejsce[255]. Leokadia Poczykowska ubiegała się o wybór reprezentując Litewski Ludowy Związek Chłopski w okręgu szyrwincko - wileńskim. Głos na nią oddały 904 osoby (4,11%) i uplasowała się na 7 miejscu. W tym samym okręgu o wybór ubiegał się sygnatariusz Aktu Niepodległości Zbigniew Balcewicz wystawiony przez Front. Zagłosowały na niego 662 osoby (3,01%)[256]. Liczba posłów Polaków zwiększyła się gdy 18 listopada 2008 r., mandat złożyła Daiva Tamošiūnaitė wybrana z listy Partii Wskrzeszenia Narodowego[257]. Na jej miejsce tego samego dnia wszedł Aleksander Sacharuk, który wcześniej przegrał w drugiej turze walkę o mandat z Jarosławem Narkiewiczem w okręgu wileńsko - trockim. W Sejmie zasiadło więc 4 posłów Polaków. Stanowiło to znaczący wzrost w stosunku do poprzedniej kadencji, kiedy było tylko 2 parlamentarzystów tej narodowości.

W Sejmie posłowie Akcji postanowili być w opozycji do koalicji sformowanej przez Związek Ojczyzny - Litewskich Chrześcijańskich Demokratów, Partię Wskrze-

wość>>, z którą owocnie współpracujemy w samorządzie m. Wilna. Popieramy także prezes partii chłopskiej Kazimirę Prunskienė, która uznała za błąd nieutworzenie wspólnej listy z AWPL i obecnie widzi potrzebę i możliwość powołania wspólnej frakcji w przyszłym Sejmie". W. Tomaszewski, *Odezwa Rady Naczelnej Akcji Wyborczej Polaków na Litwie*, „Kurier Wileński", 24 października 2008.

252 http://www.vrk.lt/2008_seimo_rinkimai/output_lt/rezultatai_vienmand_apygardose2/rezultatai_vienmanate_apygarda6934aktyvumasdesc2turas.html

253 http://www.vrk.lt/2008_seimo_rinkimai/output_lt/rezultatai_vienmand_apygardose2/rezultatai_vienmanate_apygarda6982aktyvumasdesc2turas.html

254 *Т. Лоханкина: после выборов жизнь продолжается*, „Литовскій Курьеръ", 13-19 ноября 2008.

255 http://www.vrk.lt/2008_seimo_rinkimai/output_lt/rezultatai_vienmand_apygardose/rezultatai_vienmanate_apygarda6877aktyvumasdesc1turas.html

256 http://www.vrk.lt/2008_seimo_rinkimai/output_lt/rezultatai_vienmand_apygardose/rezultatai_vienmanate_apygarda6859aktyvumasdesc1turas.html

257 http://www3.lrs.lt/docs3/kad6/w6_istorija.show6-p_r=6113&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=53928.html

szenia Narodowego, Ruch Liberalny Republiki Litewskiej oraz Związek Liberałów i Centrum[258]. Podczas głosowania nad kandydaturą premiera Andriusa Kubiliusa wstrzymali się od głosu[259]. Posłowie AWPL, wstąpili początkowo do Parlamentarnej Grupy Mieszanej (18 listopada 2008 - 20 listopada 2008), gdzie Tomaszewski został wiceprzewodniczącym, a następnie weszli do Frakcji Partii Porządek i Sprawiedliwość. Michał Mackiewicz został członkiem Komitetu Praw Człowieka (18 - 19 listopad 2008), Komitetu ds. Zdrowia (20 listopada 2008 - 16 grudnia 2009), Komitetu Spraw Zagranicznych (17 grudnia 2009 - 16 listopada 2012) oraz Komitetu ds. Europejskich (18 listopada 2008 - 29 marca 2010)[260]. Jarosław Narkiewicz został członkiem Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury[261]. Waldemar Tomaszewski zaś Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego i Obrony[262].

Natomiast Aleksander Sacharuk wstąpił do Frakcji Wskrzeszenia Narodowego, gdzie w okresie 9 grudnia 2008 - 9 września 2009 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego. Następnie 10 września 2009 r. przekształciła się ona we Frakcję Jedna Litwa. W dniu 19 stycznia 2010 r., został jej przewodniczącym i pełnił tą funkcję do 12 kwietnia 2010 r. W dniu 13 kwietnia 2010 r. przekształciła się ona we Frakcję Partii Chrześcijańskich Demokratów. Wchodził w jej skład do końca kadencji. Początkowo należał do Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego i Obrony (20 listopada 2008 - 14 marca 2011), a następnie wszedł do Komitetu Ekonomii (15 marca 2011 - 16 listopada 2012)[263].

Początek kadencji charakteryzował się nieprzychylnymi wobec polskich parlamentarzystów działaniami i próbą uniemożliwienia objęcia przez nich mandatów. Poseł Związku Ojczyny, Gintaras Songaila, wystąpił do Głównej Komisji Wyborczej z zarzutem, iż Michał Mackiewicz i Waldemar Tomaszewski zataili w ankietach kandydatów fakt posiadania Karty Polaka. W ten sposób według niego mieli ukryć swe zobowiązania wobec obcego państwa. Wnioskował więc, że mając Kartę posłowie naruszyli Konstytucję będąc prawnie zależnym od innego kraju. Po kilku posiedzeniach GKW, 16 listopada zezwoliła posłom Akcji na złożenie ślubowania i rozpoczęcie pracy. Jednocześnie zalecając Sejmowi i prezydentowi Valdasovi Adamkusowi, by wystąpili do Sądu Konstytucyjnego z zapytaniem, czy posiadanie Karty jest równoznaczne z zobowiązaniami wobec obcego państwa[264].

258 http://www.nedelia.lt/news-lt/6413-izbiratelnaja-akcija-poljakov-litvy-ostanetsja-v.html

259 A. Akińczo, *Andrius Kubilius - ponownie premierem*, „Magazyn Wileński", grudzień 2008.

260 http://www3.lrs.lt/docs3/kad6/w6_istorija.show6-p_r=6113&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=53909.html

261 http://www3.lrs.lt/docs3/kad6/w6_istorija.show6-p_r=6113&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=12253.html

262 http://www3.lrs.lt/docs3/kad6/w6_istorija.show6-p_r=6113&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=23705.html

263 http://www3.lrs.lt/docs3/kad6/w6_istorija.show6-p_r=6113&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=54008.html

264 W. Janczys, *Konserwatysta wątpi w lojalność polskich posłów wobec Litwy*, „Kurier Wileński", 6 listopada 2008; R. Mickiewicz, *Karta Polaka na celowniku Głównej Komisji Wyborczej*, „Kurier Wileński", 15-17 listopada 2008; S. Tarasiewicz, *Sejm nowej kadencji złożył przysięgę i rozpoczął pracę*,

W. Tomaszewski uznał, iż celem próby uczynienia problemu bezpieczeństwa państwa z faktu posiadania Karty jest „zastraszenie społeczności polskiej, upokorzenie jej i osłabienie jej wpływów. (...) Jest to reakcja na wynik wyborów parlamentarnych, w których wypadliśmy dobrze: po raz pierwszy byliśmy o włos od przekroczenia 5-procentowego progu wyborczego i zwiększyliśmy swą reprezentację. Niektórych nacjonalistów wprawiło to w szał. Nie mogą darować, że nasze pozycje nie słabą, lecz się wzmacniają"[265]. Podobną opinię wyrażał Maciej Płażyński, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", który stwierdzał „Uważamy to za ewidentną wrogość względem społeczności polskiej na Litwie, co jest równoznaczne z tym, by zastraszyć polską społeczność do nieprzyznawania się do swych narodowych korzeni"[266].

W dniu 25 listopada 2008 r. Komitet Oświaty, Nauki i Kultury stosunkiem głosów 8 za, przy 2 przeciwnych podjął uchwałę o wyborze Jarosława Narkiewicza na wiceprzewodniczącego. Jednakże 27 listopada Sejm nie zatwierdził jego kandydatury. Za głosowało 29 posłów, przeciwko 27, 29 wstrzymało się od głosu. Natomiast by głosowanie skończyło się dla niego pozytywnie powinien uzyskać ponad 50% głosów parlamentarzystów biorących udział w głosowaniu. Przeciwko niemu wystąpili przede wszystkim posłowie Związku Ojczyzny, zarzucając mu, że co prawda nie posiada Karty Polaka, ale potencjalnie może ją uzyskać[267]. Działanie to spotkało się z krytyką parlamentarzystów opozycyjnych. Przedstawicielka PP Loreta Graužinienė uznała to za przejaw postaw izolacjonistycznych i ignorowanie mniejszości narodowych. Natomiast poseł PiS Valentinas Mazuronis, zaproponował rządzącej koalicji by sporządziła wykaz stanowisk zakazanych dla różnych narodowości[268].

Kwestia Karty Polaka wywoływała szereg wątpliwości prawnych. Sejm, w wyniku inicjatywy posła G. Songaily, przyjął 19 lutego 2009 r., projekt uchwały o skierowaniu sprawy do Sądu Konstytucyjnego. Ostatecznie jednak projekt ten parlament 11 czerwca odrzucił. W. Tomaszewski decyzję tą uznał za przegraną nacjonalizmu[269].

„Kurier Wileński", 18 listopada 2008; (PAP), *Sejm bada Kartę Polaka*, „Trybuna", 25 listopada 2008; Z. Słomkowski, *Wydumane zarzuty*, „Trybuna", 22-23 listopada 2008; A. Akińczo, *Konserwatysta wątpi w lojalność Polaków wobec Litwy*, „Magazyn Wileński", listopad 2008; W. Janczys, *Sejm Litwy wątpi w lojalność właścicieli Karty Polaka?*, „Kurier Wileński", 10 grudnia 2008; BNS, *Łamigłówka - jak rozstrzygnąć sprawę Karty Polaka*, „Kurier Wileński", 30 grudnia 2008.

[265] PAP, Inf. wł., *Wokół sprawy Karty Polaka*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 25 listopada-1 grudnia 2008.

[266] M. Płażyński, *Jesteście najsilniejszą wspólnotą polską poza granicami Macierzy* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 6 stycznia 2009.

[267] Inf. wł., PAP, *Parlament nie zatwierdził kandydatury posła Polaka*, „Kurier Wileński", 29 listopada-1 grudnia 2008; (ZS), *Niepotrzebny spór*, „Trybuna", 13-14 grudnia 2008; A. Akińczo, *Sejm nie zatwierdził posła polskiej partii na kierownicze stanowisko*, „Magazyn Wileński", grudzień 2008.

[268] PAP, *Zaważyła narodowość*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 2-8 grudnia 2008.

[269] BNS, *Sprawę Karty Polaka skierować do Sądu Konstytucyjnego*, „Kurier Wileński", 6 lutego 2009; S. Tarasiewicz, *Karta Polaka coraz bliżej Sądu Konstytucyjnego*, „Kurier Wileński", 21-23 lutego 2009; MBZ, PAP, *Nasi rodacy chętnie przyjmują Kartę Polaka*, „Nasz Dziennik", 14 kwietnia 2009; PAP, *Sąd Konstytucyjny nie będzie rozpatrywał Karty Polaka*, „Kurier Wileński", 12 czerwca 2009; A. Akińczo, *Karta Polaka ujdzie temidzie*, „Magazyn Wileński", lipiec 2009.

Niemniej G. Songaila zapowiedział dalsze inicjatywy legislacyjne w tej kwestii[270]. Jednocześnie przewodniczący Komitetu Spraw Zagranicznych, Audronius Ažubalis, wyrażał opinię, iż Karta Polaka może zagrażać bezpieczeństwu Litwy[271].

Ponownie zagadnienie to analizowano w kwietniu 2011 r., gdy Sejm odrzucił projekt uchwały posła Gintarasa Songaily, zobowiązujący Trybunał Konstytucyjny do oceny legalności tego dokumentu na terenie Republiki Litewskiej. Podobne stanowisko wyraził 14 stycznia 2012 r. europarlamentarzysta Vytautas Landsbergis ze Związku Ojczyzny, który wezwał rządzących konserwatystów do prawnej oceny posiadania Karty Polaka przez obywateli Litwy i ustalenia czy osoby te mogą pełnić funkcje publiczne. Jako najlepsze rozwiązanie wskazywał rozpatrzenie tej kwestii przez Sąd Konstytucyjny[272]. Następnie parlament zajmował się tą problematyką 19 kwietnia 2012 r. Z inicjatywy grupy 10 posłów, m.in. Stasysa Šedbarasa, przewodniczącego Komitetu Prawa, Valentinasa Studnysa, przewodniczącego Komitetu Oświaty i Gintarsasa Songaily, rozpatrywano projekt nowelizacji ordynacji wyborczej zakazującej w praktyce posiadaczom Karty Polaka ubieganie się o wybór do parlamentu, a tych, którzy już byli wybrani pozbawiano by mandatu. Dokument ten odrzucony został przewagą tylko 1 głosu. Za jego przyjęciem głosowało 27, przeciwko 8, a wstrzymało się 20 posłów. Nowelizacja dotyczyłaby ponad 4 tys. obywateli Litwy. Leonard Talmont uznał te działanie za poszukiwanie wrogów wśród Polaków w republice[273]. Konserwatyści do kwestii legalności i zgodności z Konstytucją posiadania Karty wracali również w późniejszym okresie[274]. Zapewne miało to kształtować negatywny klimat zarówno wobec mniejszości polskiej jak i AWPL jako partii koalicji rządzącej.

Po wyborze Waldemara Tomaszewskiego, do Parlamentu Europejskiego, 21 czerwca 2009 r. złożył on mandat poselski. Na wakujące miejsce 15 listopada w okręgu wileńsko - solecznickim przeprowadzono wybory uzupełniające. Wygrał je, reprezentujący

[270] S. Tarasiewicz, *Karta Polaka znowu na politycznym stole*, „Kurier Wileński", 4 sierpnia 2009.

[271] *Co z Kartą?*, „Trybuna", 17-18 października 2009; M. Ikonowicz, *Jak Litwin z Polakiem...*, „Przegląd", 15 listopada 2009.

[272] http://www.wilnoteka.lt/pl/artykul/karta-polaka-znow-na-celowniku Należy zwrócić uwagę, iż V. Landsbergis, poddawał krytyce, przyjmowanie przez obywateli litewskich Karty Polaka, określając ją jako element kulturowej ekspansji Rzeczypospolitej. Twierdził, iż w dwuznacznej sytuacji jej przyjęcie stawia nie tylko posłów, ale również żołnierzy i urzędników wszystkich szczebli. T. Bielecki, *Były przywódca Litwy: Zmieńcie Kartę Polaka*, „Gazeta Wyborcza", 12 grudnia 2008.

[273] PAP, *Sejm nie ograniczył praw posiadaczom Karty Polaka*, „Kurier Wileński", 21-23 kwietnia 2012; Z. Żdanowicz, *„Nie trzeba nas straszyć..."*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 26 kwietnia-2 maja 2012; BNS, *Битая карта*, „Литовскiй Курьеръ", 26 апреля-2 мая 2012. Do połowy lutego 2013 r., Kartę Polaka otrzymało 4979 obywateli RL. http://pl.delfi.lt/aktualia/polska/wydano-100-tys-kart-polaka.d?id=60749717

[274] http://ru.delfi.lt/news/politics/konservatory-iniciiruyut-obraschenie-v-ks-po-povodu-karty-polyaka.d?id=61360095 http://ru.delfi.lt/news/politics/sejm-ne-budet-obraschatsya-v-ks-po-povodu-karty-polyaka.d?id=61459978

AWPL Leonard Talmont. Oddano na niego 14020 głosów, co stanowiło 77,81%[275]. Akcja nie tylko więc utrzymała wielkość swojej reprezentacji, ale również zwiększyła się liczba wyborców. W Sejmie Talmont wszedł do Frakcji Prawo i Sprawiedliwość oraz został członkiem Komitetu Administracji Państwowej i Samorządów[276].

Dość kontrowersyjne zdarzenie związane było z posłem Aleksandrem Sacharukiem. Tylko 5 głosów zabrakło by został on pozbawiony 11 listopada 2010 r. mandatu. Nastąpiło to po orzeczeniu, 27 października, Sądu Konstytucyjnego, że on wraz z posłem Linasem Karaliusem, naruszyli Konstytucję i złamali przysięgę[277]. Dotyczyło to wyjazdu, w trakcie posiedzenia Sejmu, Karaliusa na wycieczkę do Azji, podczas gdy w tym czasie Sacharuk głosował jego kartą 11 razy. Z podróży parlamentarzysta na bieżąco zamieszczał zdjęcia na jednym z portali społecznościowych, co przyczyniło się do ujawnienia tych działań. W konsekwencji za odwołaniem Karaliusa zagłosowało 89 posłów i mandat stracił. Natomiast za pozbawieniem mandatu Sacharuka głos oddało 80 parlamentarzystów i mandat zachował[278].

Według powszechnej opinii najbardziej niekorzystnym dla mniejszości polskiej dokumentem przyjętym w tej kadencji Sejmu było uchwalenie 17 marca 2011 r. Ustawy „O oświacie". Określano ją nawet jako „dyskryminującą". Przewidywała ona w szkołach mniejszości narodowych od września w klasach początkowych prowadzenie przedmiotu poznawanie świata po litewsku, a w starszych klasach także historii, wiedzy o społeczeństwie oraz geografii. Od 2013 r. ujednolicenie we wszystkich szkołach egzaminu z języka litewskiego, pomimo tego, że prowadzone one były w różnym wymiarze godzin. Nawet w przedszkolach wdrażano obowiązkowe 4 godziny tygodniowo zajęć po litewsku. Poważnym zagrożeniem była optymalizacja sieci szkolnej, która w praktyce prowadziłaby do likwidacji wielu placówek z polskim i rosyjskim językiem wykładowym. Zakładano bowiem, że w miejscowościach, gdzie są mało liczebne placówki z różnymi językami nauczania, tworzy się z nich jedną litewską. Za ustawą głosowało 76 posłów, 14 było przeciw, 29 się wstrzymało. Odbyło się to po wielu protestach społeczności polskiej, manifestacjach i zebraniu 60131 podpisów pod wnioskiem o jej odrzucenie[279]. Umniejszało to standard praw

[275] http://www.vrk.lt/2009_seimo_rinkimai/output_lt/rezultatai_vienmand_apygardose/rezultatai_vienmanate_apygarda7125aktyvumasdesc1turas.html

[276] http://www3.lrs.lt/docs3/kad6/w6_istorija.show6-p_r=6113&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=23696.html

[277] http://www.lrkt.lt/dokumentai/2010/i101027.htm

[278] S. Tarasiewicz, *W Sejmie rozdwojenie impeachmentu*, „Kurier Wileński", 12 listopada 2010; *Запреты на <<отрицание>> и парламентская <<импотенция>>*, „Литовскiй Курьерь", 6-12 января 2011; http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/asacharukas-palieka-komisijos-pirmininko-posta.d?id=33632591 http://www.wilnoteka.lt/en/artykul/posel-pozbawiony-mandatu-za-naruszenie-konstytucji http://www.alfa.lt/straipsnis/10423171/Karalius.impeached..Sacharuk.remains=2010-11-12_12-04/

[279] E. Szałkowska, *Sejm zadał cios szkolnictwu polskiemu na Litwie*, „Kurier Wileński", 18 marca 2011; Inf. wł., *W stalinowskim stylu*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 24-30 marca 2011; J. Lisie-

mniejszości narodowych przez co było sprzeczne z Traktatem polsko-litewskim i Konwencją Ramową[280].

Natomiast za jeden z największych sukcesów kadencji Jarosław Narkiewicz uznał przyjęcie we wrześniu 2012 r. ustawy „O Radzie Kultury" z poprawkami Akcji. Określono, iż w grono osób ją wybierających będą wchodzili przedstawiciele mniejszości narodowych i w niej przypadnie też jedno miejsce dla nich. Miało to szczególne znaczenie, gdyż przejęła ona część uprawnień Ministerstwa Oświaty i Nauki. Kompetencją resortu było określanie strategii, rada zaś uzyskała funkcje wykonawcze[281].

Posłowie AWPL podjęli 0,72% inicjatyw uchwałodawczych. Poseł Sacharuk miał ich 0,42%[282]. Łącznie więc parlamentarzyści Polacy podjęli 1,14% inicjatyw legislacyjnych. Było to efektem nie tylko ich większej liczebności. Wpływ miała zapewne również atmosfera pewnego sporu na tle narodowościowym, wywołana kwestią Karty Polaka, jak też rosnące poparcie społeczne, które motywowało do działania.

Tabela 19. **Aktywność legislacyjna posłów Polaków w kadencji Sejmu 2008-2012**

Działanie	Michał Mackiewicz	Jarosław Narkiewicz	Aleksander Sacharuk	Leonard Talmont*	Waldemar Tomaszewski**	Razem
Projekt ustawy (Įstatymo projektas)	20	21	50	11	2	104
Projekt uchwały (Nutarimo projektas)	17	19	18	11	1	66
Uzasadnienie (Aiškinamasis raštas)	9	14	17	4	2	46
Poprawki do projektów (Pasiūlymas)	14	35	13	17	8	87
Uzupełnienia (Priedas)	3	1	2	2	0	8
Wariant porównawczy (Lyginamasis variantas)	12	15	43	5	2	77
Projekt komitetu (Komiteto išvados projektas)	0	0	2	0	0	2
Projekt uchwały protokolarnej (Protokolinio nutarimo projektas)	0	0	0	1	0	1
Projekty rezolucji (Rezoliucijos projektas)	3	2	5	5	0	15

wicz, *Realia w królestwie krzywych zwierciadeł*, „Magazyn Wileński", kwiecień 2011.

280 W. Tomaszewski, *„Być zwyciężonym i nie ulec..."* (wywiad przeprowadzony przez T. Worobiej), „Tygodnik Wileńszczyzny", 24-30 marca 2011.

281 http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/narkiewicz-jestesmy-za-dobrobytem-niezaleznie-od-na rodowosci.d?id=59579323#ixzz27TB85IKP

282 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_kad_ses=k6&p_start=2008+11+17&p_end=2012+11+16&p_asm_id=

Zdanie odrębne (Atskiroji nuomonė)	2	0	0	0	0	2
Projekt statutu (Statuto projektas)	0	1	1	0	1	3
Razem	81	110	154	58	16	411

* Leonard Talmont pełnił funkcję posła w okresie 24 listopada 2009-16 listopada 2012.
** Waldemar Tomaszewski pełnił funkcję posła w okresie 17 listopada 2008-21 czerwca 2009.
Uwaga: na stronie internetowej Sejmu nie zamieszczono do 16 lipca 2013 r. statystyki dotyczącej aktywności posłów na posiedzeniach plenarnych w kadencji 2008-2012.
Źródła: http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_asm_id=53909&p_start=2008%2011%2017&p_end=2012%2011%2016&p_kad_ses=k6&p_forma= http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_asm_id=12253&p_start=2008%2011%2017&p_end=2012%2011%2016&p_kad_ses=k6&p_forma= http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_asm_id=54008&p_start=2008%2011%2017&p_end=2012%2011%2016&p_kad_ses=k6&p_forma= http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_asm_id=23696&p_start=2008%2011%2017&p_end=2012%2011%2016&p_kad_ses=k6&p_forma= http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_smn_akt.seim_nar_dok_rys?p_asm_id=23705&p_start=2008%2011%2017&p_end=2012%2011%2016&p_kad_ses=k6&p_forma=

3. Nowy standard wzajemnych relacji

3.1. Wybory na kadencję 2012-2016. Frakcja AWPL w Sejmie i znacząca reprezentacja w rządzie

Przygotowania do wyborów ukazały nie tylko umiejętność wyciągania wniosków z przeszłości, ukierunkowanych na mobilizację elektoratu, ale również nową strategię partii. Zapowiedziano stawianie akcentu na kwestie gospodarcze oraz socjalne. Problematykę mniejszości narodowych traktując drugoplanowo. Określono kilka priorytetów. Zwrócono szczególnie uwagę na produkcję biopaliw, rozwój turystyki, transportu, rolnictwa. Oczekiwano również zwiększenia roli państwa, zwłaszcza w sferze socjalnej. Postulowano wzrost minimalnego wynagrodzenia do 1200 litów[283], a minimalna emerytura miałaby wynosić 50% średniej płacy. Środki planowano osiągnąć z dyferencjacji podatkowej i wdrożenia podatku bankowego. Postulowano wprowadzenie gmin jako niższego szczebla samorządu. By władza była bliżej obywateli proponowano zwiększenie liczby radnych z 1526 do 10000. Oczekiwano zintensyfikowania walki z korupcją, a jednym z instrumentów tego działania miało być wprowadzenie ławy przysięgłych. Cele programowe zostały poparte też przez 26 polskich organizacji społecznych[284].

[283] Od 1 sierpnia 2012 r. minimalne wynagrodzenie wzrosło z 800 do 850 Lt. Otrzymywało je ponad 200 tys. osób. BNS, *Wzrasta minimalne wynagrodzenie*, „Kurier Wileński", 31 lipca 2012.
[284] R. Mickiewicz, *Społeczność polska popiera program wyborczy AWPL*, „Kurier Wileński", 24 sierpnia 2012; http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=366

Z list Akcji start zapowiedzieli działacze Aliansu Rosjan oraz Litewskiej Partii Ludowej. Wcześniej kandydowali już z ramienia polskiego ugrupowania Litwini. Teraz jednak po raz pierwszy od odzyskania niepodległości kandydaci partii o charakterze litewskim ubiegali się o wybór z listy mniejszości narodowej. Irina Rozowa, wiceprzewodnicząca AR wyraziła opinię, iż Akcja przestała już być partią mniejszości, a stała się ogólnokrajową, adresującą swoje działania do wszystkich obywateli. Wiceprzewodniczący LPL, Vaidotas Prunskus, zaznaczył, iż jest to nowa jakość w polityce, ukazująca jedność społeczeństwa oraz fakt „że można wspólnie pracować dla dobra państwa, jego obywateli i dążyć do stworzenia im najbardziej sprzyjających warunków ekonomicznych, gwarancji socjalnych, perspektyw dla Litwy i każdego człowieka"[285]. Podkreśleniem zmiany strategii było dodanie do tradycyjnego dla AWPL hasła wyborczego „W jedności siła", drugiego „Za sprawiedliwość! Za naszą i waszą wolność"[286].

AWPL wystawiła podobnie jak w poprzednich wyborach pełną, 141 osobową listę krajową. Znacznie jednocześnie zwiększyła zasięg geograficzny swego udziału w okręgach jednomandatowych. Po raz pierwszy wystawiono w nich, aż 39 kandydatów. Łącznie o wybór ubiegało się 144 osoby (w tym 103 Polaków), co stanowiło największą liczbę w republice. Były to nie tylko tradycyjne okręgi na Wileńszczyźnie, ale również w innych częściach kraju, jak np. w Szawlach, Wiłkomierzu, czy Kielmach. Miało to na celu aktywizację struktur oraz mobilizację elektoratu. Wśród kandydatów było 5 z doświadczeniem parlamentarnym. Listę otwierał Waldemar Tomaszewski, za nim była Irina Rozowa, a następnie Michał Mackiewicz. Jednocześnie Tomaszewski i Mackiewicz, nie ubiegali się o wybór w okręgach. Na liście nie znaleźli się zaś Leonard Talmont i Jarosław Narkiewicz, którzy kandydowali tylko w jednomandatowych.

W wyborach, 14 października, listę ogólnokrajową wystawiło 18 partii. Powyżej progu wyborczego wyniki osiągnęło 7. Na listę AWPL zagłosowała rekordowa dla niej liczba wyborców, gdyż 79840. W efekcie Akcja po raz pierwszy w wyborach parlamentarnych przekroczyła próg wyborczy uzyskując 5,83% głosów[287]. Równie dobry wynik osiągnięto w okręgach jednomandatowych. Na kandydatów Akcji oddano w nich łącznie 75657 głosów[288]. W porównaniu z poprzednimi wyborami do parlamentu odnotowano znaczny wzrost poparcia. Na listę krajową padło o 20603

%3Aprogram-wyborczy-akcji-wyborczej-polakow-na-litwie-&catid=42%3Aaktualia&Itemid=59&lang=pl

285 Z. Żdanowicz, *Wspólnie dla wspólnego dobra*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 30 sierpnia-5 września 2012.

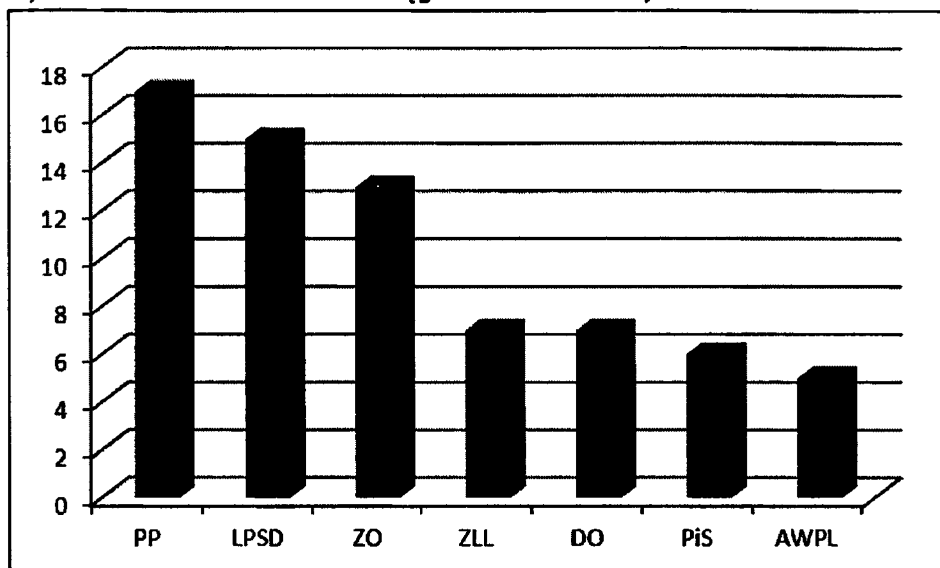
286 http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/na-wybory-akcja-wyborcza-pojdzie-z-dwoma-haslami.d?id=59515213#ixzz26TVvNB6r

287 http://www.vrk.lt/2012_seimo_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/rezultatai_daugiamand_apygardose1turas.html

288 http://www.vrk.lt/2012_seimo_rinkimai/output_lt/rezultatai_vienmand_apygardose/rezultatai_vienmand_apygardose1turas.html

głosów więcej, a na poszczególnych kandydatów 16684. W republice, tylko w trzech okręgach wybory rozstrzygnięte zostały w pierwszej turze. W wileńsko - solecznickim posłem został Leonard Talmont, na którego zagłosowało 15150 wyborców, co stanowiło 64,28%[289]. Do drugiej tury przeszło, aż 6 kandydatów Akcji[290].

Wykres 3. **Podział mandatów w okręgu wielomandatowym w 2012 r.**



Źródło: http://www.vrk.lt/2012_seimo_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/rezultatai_daugiamand_apygardose1turas.html

W ponownym głosowaniu 28 października wybrano 2 posłów AWPL. W okręgu szyrwincko - wileńskim zwyciężyła Rita Tamašunienė, która uzyskała 9245 głosów, co stanowiło 60,53%[291]. Natomiast w wileńsko - trockim wygrał Jarosław Narkiewicz, którego poparło 7065 wyborców, czyli 55,59%[292]. W okręgach jednomandatowych AWPL utrzymała więc swoją reprezentację. Nowością było przekroczenie progu wyborczego i po raz pierwszy udział polskiej partii w podziale mandatów w okręgu wielomandatowym. Z listy krajowej posłami zostali Wanda Krawczonok, Józef Kwiatkowski, Michał Mackiewicz, Zdzisław Palewicz, Waldemar Tomaszewski[293].

289 http://www.vrk.lt/2012_seimo_rinkimai/output_lt/rezultatai_vienmand_apygardose/rezultatai_vienmanate_apygarda7265aktyvumasdesc1turas.html

290 Zbigniew Maciejewski, Zofia Matarewicz (uzyskała lepszy wynik w okręgu od byłego premiera Gediminasa Kirkilasa), Tadeusz Andrzejewski, Rita Tamašunienė, Jarosław Narkiewicz, Zdzisław Palewicz.

291 http://www.vrk.lt/2012_seimo_rinkimai/output_lt/rezultatai_vienmand_apygardose2/rezultatai_vienmanate_apygarda7389aktyvumasdesc2turas.html

292 http://www.vrk.lt/2012_seimo_rinkimai/output_lt/rezultatai_vienmand_apygardose2/rezultatai_vienmanate_apygarda7421aktyvumasdesc2turas.html

293 http://www.vrk.lt/2012_seimo_rinkimai/output_lt/rinkimu_diena/isrinkti_seimo_nariai_kadencijaik.html

Palewicz i Tomaszewski 16 listopada 2012 r. złożyli mandaty[294]. Na ich miejsce 19 listopada weszli Zbigniew Jedziński i Irina Rozowa[295].

Według wileńskiego publicysty Jacka Jana Komara, na mobilizację elektoratu polskiego znaczący wpływ miała konfrontacyjna postawa władz centralnych. Składało się na to wiele nieprzychylnych działań związanych ze zwalczaniem dodatkowych napisów w języku polskim, niepodejmowaniem ustawy o pisowni nazwisk, a zwłaszcza przyjęciem wyjątkowo niekorzystnej ustawy oświatowej. Uważał też, iż sojusz z LPL przyczynił się do poszerzenia elektoratu[296]. Waldemar Tomaszewski wskazywał również na konsolidację głosów mniejszości narodowych[297]. Dodawał też „O ten wynik konsekwentnie walczyliśmy ponad 20 lat. Na sukces złożyło się również to, że w tych wyborach mieliśmy bardzo zgraną, kompetentną drużynę składającą się z ludzi doświadczonych, uczciwych, niewplątanych w skandale korupcyjne. To, że mieszkańcy naszego kraju ufają AWPL-owi, widać było jeszcze przed rozpoczęciem kampanii wyborczej, ponieważ nasza partia stała się absolutnym liderem wśród wszystkich partii politycznych na Litwie pod względem ilości przeznaczonego dla nich 1 procentu od zapłaconego podatku dochodowego. Gdyby ludzie nie ufali nam, to na pewno nie udzielili[by] takiego wsparcia"[298].

Dyrektor litewskiego Instytutu Pracy i Badań Społecznych, Bogusław Grużewski, wskazywał także na wzrost ogólnej społecznej aktywności Polaków i zwiększanie elektoratu Akcji wśród wyborców innej narodowości niż polska[299]. Według opinii

---

[294] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=8801&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=38726&p_kade_id=7 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=8801&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=23705&p_kade_id=7

[295] Irina Rozowa w wyniku rankingowania przez wyborców, będąc na 2 miejscu na liście, uzyskała 7 wynik, który nie dawał możliwości wejścia do Sejmu. Wielu komentatorów, wyrażało pogląd, iż wsparcie Rosjan pozwoliło AWPL przekroczyć próg, natomiast mniejszość rosyjska nie odniosła z tego żadnych korzyści. Decyzja Palewicza o rezygnacji z mandatu i kontynuowania pracy mera rejonu solecznickiego oraz Tomaszewskiego, który postanowił na wniosek RN AWPL pozostać w Parlamencie Europejskim umożliwiła wejście do Sejmu Rozowej i zrewanżowanie się za wsparcie społeczności rosyjskiej. BNS, *Политический калейдоскоп*, „Литовскiй Курьеръ", 22-28 ноября 2012; http://ru.delfi.lt/news/politics/russkoe-nacmenshinstvo-pomoglo-iapl-no-sami-russkie-nichego-ne-poluchili.d?id=59822263#ixzz2A9dvGDiO http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/vtomasevskis-i-seima-neina.d?id=59995529#ixzz2CKUEUOKb

[296] http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/politolodzy-i-publicysci-mozliwosc-dla-nowego-otwarcia-sie-w-stosunkach-polsko-litewskich.d?id=59761455#ixzz29MquXH4V Jako wymierzone w Polaków odbierano również zmiany granic okręgów wyborczych na Wileńszczyźnie. K. Sidorkiewicz, *Działalność i postulaty programowe Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w kampanii wyborczej w 2012 roku*, [w:] *Partie i systemy partyjne Europy Środkowo-Wschodniej. Dwie dekady doświadczeń*, red. M. Nowak-Paralusz, K. Gawron, Toruń 2013, s. 186-187, 189.

[297] http://ru.delfi.lt/news/politics/tomashevskij-my-dovolny-rezultatami-vyborov.d?id=59762031#ixzz29MsTTXl0

[298] W. Tomaszewski, *O ten wynik walczyliśmy ponad 20 lat* (wywiad przeprowadzony przez R. Mickiewicza), „Kurier Wileński", 16 października 2012.

[299] http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/liczba-polakow-maleje-a-liczba-zwolennikow-awpl-rosnie.

Tomasza Otockiego z litewskiego portalu Delfi, AWPL w kampanii postawiła przede wszystkim na kontakt bezpośredni, co przyniosło jej wymierne efekty[300]. Zwiększyło to zaangażowanie wyborców i zmniejszyło koszty kampanii. Akcja wydała na nią tylko 200 tys. Lt., gdy ZO zapłacił 2,8 mln, PP 2,2 mln, ZLiC 1,7 mln (nie zdobyli żadnego mandatu) i 1,2 mln zwycięski LPSD[301].

Wśród kandydatów innych partii było 30 osób narodowości polskiej[302]. Należy zwrócić uwagę, iż 3 dawnych parlamentarzystów związanych ze środowiskiem polskim ubiegało się o wybór z rekomendacji różnych ugrupowań, konkurencyjnych dla Akcji. Sygnatariusz Aktu Niepodległości Romuald Rudzis, kandydował ze 140 miejsca na liście krajowej LPSD[303]. Aleksander Popławski był umieszczony na 70 miejscu listy PiS i reprezentował partię w okręgu wileńsko - trockim, gdzie uzyskał 1530 głosów, co stanowiło 7,18% i dawało 5 miejsce[304]. Były prezes ZPL i poseł Związku Ryszard Maciejkianiec znajdował się na 67 miejscu listy „Drogi Odwagi" i kandydował w wileńsko - solecznickim, gdzie poparło go 553 wyborców, czyli 2,34% i plasowało go na 7 miejscu[305]. Żaden z Polaków, kandydujących z innych partii niż Akcja nie został wybrany do parlamentu. Niemniej należy odnotować wybór Kristiny Miškinienė, wicemer Druskiennik. Mandat uzyskała reprezentując LPSD w okręgu Łoździeje - Druskienniki[306]. W ankiecie kandydata na posła nie ujawniła ona swojej narodowości[307]. Niemniej będąc radną w Druskiennikach, najpierw z ND/PK, a następnie LPSD, w latach 1997-2007 podawała narodowość polską[308]. Następnie jednak podczas wyborów samorządowych w 2011 r. określiła się jako Litwinka[309].

Nowa koalicja LPSD, PP oraz PiS, z kandydatem na premiera, socjaldemokratą Algirdasem Butkevičiusem, pomimo, że posiadała przewagę w parlamencie, dysponując 78 głosami, zaprosiła AWPL by również weszła w jej skład[310]. Dawało to

d?id=59789697#ixzz29ekawZuD

[300] A. Bobryk, *Litwa skręciła w lewo*, „Przegląd", 11 listopada 2012.

[301] http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/najwiecej-na-wybory-wydali-konserwatysci-i-partia-pracy.d?id=59785839#ixzz29enSu2sB

[302] http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/polacy-szturmuja-sejm-z-roznych-partii.d?id=59572215#ixzz27T9vuYft

[303] http://www.vrk.lt/rinkimai/416_lt/KandidatuSarasai/RinkimuOrganizacija4136_1.html

[304] http://www.vrk.lt/rinkimai/416_lt/KandidatuSarasai/RinkimuOrganizacija4145_1.html http://www.vrk.lt/2012_seimo_rinkimai/output_lt/rezultatai_vienmand_apygardose/rezultatai_vienmanate_apygarda7266aktyvumasdesc1turas.html

[305] http://www.vrk.lt/rinkimai/416_lt/KandidatuSarasai/RinkimuOrganizacija4556_1.html

[306] http://www.vrk.lt/2012_seimo_rinkimai/output_lt/rezultatai_vienmand_apygardose2/rezultatai_vienmanate_apygarda7384aktyvumasdesc2turas.html

[307] http://www.vrk.lt/rinkimai/416_lt/Kandidatai/Kandidatas66853/Kandidato66853Anketa.html

[308] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/19970323/kandvl.htm-37770.htm http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/savivaldybes/kandidatai/1360/kandidatai_anketa_jsp_ri_id_15_asm_kod_133195.htm http://www.vrk.lt/rinkimai/3/Kandidatai/Kandidatas7182/Kandidato7182Anketa.html

[309] http://www.vrk.lt/rinkimai/409_lt/Kandidatai/Kandidatas28450/Kandidato28450Anketa.html

[310] http://ru.delfi.lt/news/politics/v-novuyu-koaliciyu-priglasili-polyakov-post-spikera-se

większość konstytucyjną, wynoszącą 85 mandatów, gdyż wraz z Polakami uzyskiwali 86. Zapewne do tej decyzji przyczyniło się stanowisko prezydent Dalii Grybauskaitė, która wywierała naciski by w koalicji nie znalazła się PP, a na jej miejscė weszli konserwatyści. Obecność AWPL dawała gwarancję odrzucenia ewentualnego prezydenckiego weta[311]. Akcja postawiła warunki dotyczące praw mniejszości narodowych, zakończenia procesu reprywatyzacji, wzrostu minimalnego wynagrodzenia do 1200 Lt, rozwoju rynku biopaliw i zwiększenia o 30% finansowania dróg regionalnych oraz dwóch ministerstw do obsadzenia[312]. W dniu 15 listopada została podpisana umowa koalicyjna[313]. Wileński publicysta Aleksander Radczenko skomentował to następująco „wejście Akcji do rządu jest pewnym ważnym symbolem końca pewnego mitu. Teraz już nie można będzie braku pozytywnych zmian w sytuacji Polaków na Litwie złożyć tylko na karb <<złych>> Litwinów i niewystarczająco liczebnej polskiej reprezentacji w Sejmie. A jeśli AWPL tego sprawdzianu władzą nie obleje, będzie to też koniec mitu <<złego>> Polaka"[314].

Przewodniczącym Sejmu został Vydas Getvilas z PP. W statucie Sejmu przyjęto poprawkę zwiększającą liczbę wiceprzewodniczących do 7. Przewodniczący zaproponował by 6 zastępcą był Jarosław Narkiewicz z AWPL. Tradycyjnie jeden przewodniczący, w tym przypadku 7, był przedstawicielem opozycji. Do tego czasu w niepodległej Litwie nie tylko poseł polskiego ugrupowania nie pełnił tak wysokiej parlamentarnej funkcji, ale również żaden Polak reprezentujący inne partie litewskie. Narkiewicz, 20 grudnia, stwierdził, że wybór jego osoby postrzega „jako docenienie roli społeczności polskiej na Litwie. Nie jesteśmy tylko mniejszością narodową, a obywatelami Litwy, których głos jest słyszalny"[315].

Posłowie Akcji na kilka dni, między 16 - 21 listopada wstąpili do Parlamentarnej Grupy Mieszanej[316]. Następnie, 22 listopada, po raz pierwszy od powstania Akcji, założono w Sejmie jej Frakcję. Przewodniczącą została wybrana Rita Tamašunienė, a jej zastępczynią Wanda Krawczonok[317]. W parlamencie utworzono jeszcze 7 innych frakcji. Po raz pierwszy poseł Akcji został wybrany też przewodniczącym Komitetu.

---

jma-partii-truda.d?id=59880979#ixzz2As3ZDLbp

311 A. Filipiak, *Akcja Wyborcza Polaków na Litwie wejdzie do rządu*, „Gazeta Wyborcza", 16 listopada 2012.

312 http://ru.delfi.lt/news/politics/iapl-uzhe-ne-nastaivaet-na-dvuh-ministerstvah.d?id=59941937#ixzz2BfI9Rxk2 http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/llra-pateike-savo-salygas-prisijungimui-del-koalicijos.d?id=59977293#ixzz2C8IvXimL

313 http://ru.delfi.lt/news/politics/chetyre-partii-podpisali-dogovor-o-koalicii-my-prishli-ne-dlya-politicheskih-igr.d?id=60000297#ixzz2CKRa4jAb

314 http://pl.delfi.lt/opinie/opinie/radczenko-koniec-mitow-o-zlych-litwinach-i-polakach.d?id=60002315#ixzz2CQ863UvK

315 http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/narkiewicz-jest-to-docenienie-roli-polakow-na-litwie.d?id=60257433#ixzz2FR30NHGv

316 Było to spowodowane złożeniem mandatów przez 2 posłów i zanim zostali zastąpieni, brakowało minimalnej liczby 7 parlamentarzystów do założenia własnej frakcji.

317 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=9016&p_k=1

Funkcję tą objął Leonard Talmont w Komitecie Praw Człowieka[318]. Ponadto Michał Mackiewicz został wiceprzewodniczącym Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego i Obrony[319]. Pozostali posłowie weszli do Komitetu Ekonomii - Zbigniew Jedziński[320], Komitetu Administracji Państwowej i Samorządów - Wanda Krawczonok[321], Komitetu Spraw Socjalnych i Pracy - Józef Kwiatkowski[322], Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury - Jarosław Narkiewicz[323], Komitetu Spraw Europejskich i Komitetu ds. Zdrowia - Irina Rozowa[324], Komitetu Budżetu i Finansów - Rita Tamašunienė[325].

W dniu 7 grudnia 2012 r., prezydent Dalia Grybauskaitė, powołała 16 rząd niepodległej Litwy. W jego składzie był przedstawiciel AWPL, Jarosław Niewierowicz, który został ministrem energetyki[326]. Po 13 grudnia, gdy kandydatów zatwierdziła Rada Naczelna AWPL, wiceministrami zostali: Renata Cytacka[327] w Ministerstwie Energetyki, Władysław Kondratowicz w Ministerstwie Łączności, Edyta Tamošiūnaitė w Ministerstwie Oświaty i Nauki, Edward Trusewicz w Ministerstwie Kultury. Jednocześnie duże zaskoczenie dla opinii publicznej stanowiła nominacja, z rekomendacji Akcji, Leokadii Poczykowskiej w Ministerstwie Rolnictwa. Była ona członkiem grupy założycielskiej AWPL. Z ramienia tej partii w latach 1995 - 2004 sprawowała funkcję mera rejonu wileńskiego. Następnie w 2004 r. została wybrana do Sejmu. Jednakże w grudniu 2007 r. odeszła z Akcji, krytykując autorytarny styl kierowania ugrupowaniem. Po czym w 2008 r. bezskutecznie kandydowała z LLZCh do parlamentu[328]. Akcja uzyskała również, po raz pierwszy, przedstawiciela w Głównej Komisji Wyborczej, ponieważ przysługiwało to wszystkim partiom przekraczającym próg wyborczy. Został nim Waldemar Urban[329].

[318] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=8801&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=23696&p_kade_id=7

[319] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=8801&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=53909&p_kade_id=7

[320] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=8801&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=35241&p_kade_id=7

[321] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=8801&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=47484&p_kade_id=7

[322] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=8801&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=23689&p_kade_id=7

[323] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=8801&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=12253&p_kade_id=7

[324] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=8801&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=48541&p_kade_id=7

[325] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=8801&p_k=1&p_a=5&p_asm_id=73586&p_kade_id=7

[326] http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/dgrybauskaite-tvirtina-nepilnos-sudeties-vyriausybe.d?id=60173895#ixzz2ENYytrDx Politycy Akcji jako priorytety uznawali uzyskanie jednego-dwóch ministerstw takich jak gospodarki, rolnictwa, łączności, oświaty. Niemniej przyznano im Ministerstwo Energetyki, które w programie wyborczym AWPL proponowała połączyć z Ministerstwem Gospodarki, gdyż uznawano, że niektóre ich funkcje dublują się. http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=366%3Aprogram-wyborczy-akcji-wyborczej-polakow-na-litwie-&catid=42%3Aaktualia&Itemid=59&lang=pl http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/waldemar-tomaszewski-zostaje-w-brukseli.d?id=59996781#ixzz2CKQfeVaD

[327] Media, po objęciu przez nią funkcji wiceministra, poddały ją krytyce za umieszczenie na swoim domu, oprócz litewskiej nazwy ulicy, także wersji polskiej, co zagrożone było karą grzywny. http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/ant-energetikos-viceministres-rcytackos-namo-uzrasai-lenku-ir-lietuviu-kalbomis.d?id=60343711#ixzz2GqFr43FJ

[328] http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/trusewicz-wiceministrem-kultury-cytacka-wiceministrem-energetyki.d?id=60225711#ixzz2EyGMt0yt

[329] http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/awpl-bedzie-miala-swego-przedstawiciela-w-

Według Waldemara Tomaszewskiego rząd włączył do swego programu wszystkie podstawowe postulaty AWPL. Wśród nich były również kwestie związane z funkcjonowaniem mniejszości. Dotyczyły one zakończenia procesu zwrotu ziemi, wprowadzenia języków innych niż litewski, jako pomocniczych w poszczególnych jednostkach administracyjnych, używania podwójnych napisów ulic, miejscowości, nazw topograficznych, na terenach zwartego zamieszkiwania Polaków, Rosjan, Białorusinów, przyjęcia regulacji prawnych umożliwiających stosowanie oryginalnych imion i nazwisk. Zobowiązano się również do uchwalenia ustawy „O mniejszościach narodowych", gdyż wcześniej funkcjonująca straciła moc prawną w 2010 r. Część punktów programowych była zbieżna lub wypracowano kompromisowe rozwiązania. Przykładowo płacę minimalną wynoszącą 850 Lt. postanowiono podnieść do 1000 Lt, gdy Akcja proponowała 1200. Natomiast pewne rozbieżności wystąpiły w sferze wartości duchowych, gdyż socjaldemokraci deklarowali zachowanie neutralności światopoglądowej państwa, a Akcja podkreślała znaczenie wartości chrześcijańskich i dążenie do unormowania w systemie prawnym stanowiska Kościoła np. w zakresie aborcji czy in vitro[330]. Koalicja ta miała ze trony AWPL charakter pragmatyczny, a nie ideologiczny, co jest dość częstym podejściem w przypadku ugrupowań mniejszości[331].

---

vrk.d?id=60331917#ixzz2Gj7LVFFj

[330] http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/tomaszewski-czesc-socjaldemokratow-jest-ateistami.d?id=60227895#ixzz2F7BdfZ8P Poseł W. Tomaszewski, przez kilka lat wychodził z inicjatywą ustawodawczą wprowadzenia zakazu aborcji na Litwie, co przez socjaldemokratyczną posłankę Birute Viesaitė określone zostało jako wprowadzanie „polskich porządków na Litwie". Natomiast J. Mincewicz wniósł projekt uchwały sejmowej dotyczący otwarcia w parlamencie kaplicy. W 2013 r. do postulatu całkowitego zakazu aborcji powrócił poseł Jarosław Narkiewicz, który również wystąpił z inicjatywą obowiązkowego nauczania religii w szkołach początkowych i podstawowych. J. Mincewicz, *Rozważania wielkanocne*, „Kurier Wileński", 3 kwietnia 1999; W. Tomaszewski, *Umocnić chrześcijańskie korzenie*, „Kurier Wileński", 9-11 kwietnia 2005; R. Mickiewicz, *„Nie" - aborcji*, „Kurier Wileński", 23-25 kwietnia 2005; A. Валинскене, *Женщинам предлагают рожать в обязательном порядке*, „Республика", 21 июля 2005; J. J. Komar, *Polsko-litewska bitwa o aborcję*, „Gazeta Wyborcza", 22 lipca 2005; A. Pilarczyk, *„Polskie porządki"*, „Kurier Wileński", 23-25 lipca 2005; *В. Томашевский - против абортов*, „Литовскiй Курьеръ", 28 июля-3 августа 2005; A. Akińczo, *Polski poseł proponuje ustawę antyaborcyjną*, „Magazyn Wileński", sierpień 2005; R. Mickiewicz, *Gra na zwłokę*, „Kurier Wileński", 19 października 2005; W. Tomaszewski, *Wiara i rodzina - to wartości czołowe* (wywiad przeprowadzony przez I. Mikulewicz), „Kurier Wileński", 11-13 lutego 2006; K. Kuckiewicz, *Za ochroną życia poczętego opowiadają się deputowani Parlamentu Europejskiego*, „Kurier Wileński", 6 czerwca 2008; A. Filipiak, *Polacy w litewskim rządzie chcą religii w szkołach i są przeciwko aborcji*, „Gazeta Wyborcza", 22 listopada 2012; T. Worobiej, *W obronie praw, życia i wiary*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 28 lutego-6 marca 2013; I. Klimaszewska, *Realizacja programu wyborczego AWPL*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 14-20 marca 2013; K. Merska-Pietrak, *Polacy walczą z aborcją na Litwie*, „Tygodnik Angora", 7 kwietnia 2013; http://www.delfi.lt/news/daily/Health/llra-jau-prakalbo-apie-abortu-draudima.d?id=60839477

[331] Kazimiera Wódz podaje przykład Śląska, gdzie mniejszość niemiecka, pomimo deklaracji jej lidera Henryka Krolla, iż ich elektorat jest prawicowy, tworzyła koalicję z lewicą. Ideologia,

Gdy 12 grudnia, premier A. Butkevičius wraz ze swym gabinetem spotkał się z opozycyjną frakcją konserwatystów, poseł Irena Degutienė, poddała w wątpliwość czy propozycje rządu dotyczące rozwiązania problemów społeczności polskiej nie są sprzeczne z Konstytucją. Minister sprawiedliwości Juozas Bernatonis ripostował, iż w sprawie nazwisk należy wypełnić zobowiązania wobec Polski, a stosowanie podwójnych napisów na terenach zwartego zamieszkiwania mniejszości jest zgodne z prawem[332]. Takie stanowisko przedstawiciela rządu było całkowicie nową jakością w podejściu do problemów mniejszości narodowych.

3.2. Przynależność do litewsko-polskich stałych delegacji parlamentarnych i grup bilateralnych

W RN i Sejmie RL od początku lat 90., z pominięciem kadencji 2008 - 2012, funkcjonowały Parlamentarne Grupy ds. Kontaktów z Rzeczypospolitą Polską (Tarpparlamentinių ryšių su Lenkijos Respublika grupė), w RP odpowiednikiem była Polsko-Litewska Grupa Parlamentarna. Uczestnictwo w nich nie było limitowane przynależnością do poszczególnych frakcji i obecni byli tam posłowie narodowości polskiej. W niektórych pełnili również funkcje kierownicze. Przykładowo Artur Płokszto był wiceprzewodniczącym w kadencji 1996 - 2000[333]. W następnej był jej przewodniczącym, a zastępował go Aleksander Popławski[334]. W kadencji 2004 - 2008 funkcję wiceprzewodniczącego pełnił Waldemar Tomaszewski[335]. Natomiast w 2012 r. przewodniczącym został po raz pierwszy przedstawiciel AWPL, Michał Mackiewicz[336]. Grupa miała służyć zbliżeniu litewsko-polskiemu[337]. Niemniej należy

w tych przypadkach staję się kwestią drugoplanową, jeśli nie narusza praw mniejszości, a umożliwia jej osiągnięcie pewnych celów. K. Wódz, *W poszukiwaniu konsensusu. Wymiar regionalny i ponadregionalny*, [w:] *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów*, red. M. S. Szczepański, K. Bierwiaczonek, T. Nawrocki, Katowice 2008, s. 166-167.

332 http://ru.delfi.lt/news/politics/novoe-pravitelstvo-sklonno-razreshit-dvojnye-nazvaniya-ulic-i-polskie-zapisi-v-pasportah.d?id=60213265#ixzz2ErtWaxpZ Niemniej gdy w ramach koalicji rządzącej, z inicjatywy AWPL przygotowany został projekt ustawy „O mniejszościach narodowych", który przewidywał m.in. możliwość szerokiego wykorzystania języka mniejszości narodowych, w samorządach gdzie stanowiłyby one co najmniej 25% ludności, minister kultury Šarūnas Birutis (PP), odmówił podpisania projektu stwierdzając, iż są w nim sporne kwestie. *Ярослав Наркевич: странно, что в Евросоюзе наказывают за двуязычные таблички*, „Экспресс неделя", 6 июня 2013.

333 http://tar.tic.lt/Default.aspx?id=2&item=results&aktoid=2CA435D0-66E1-4A6D-BD8F-B586497B9487

334 http://www3.lrs.lt/docs3/kad4/w3_lrs.seimo_narys-p_asm_id=67&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=4.htm http://www3.lrs.lt/docs3/kad4/w3_lrs.seimo_narys-p_asm_id=47230&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=4.htm

335 http://www3.lrs.lt/docs3/kad5/w5_istorija.show5-p_r=786&p_k=1&p_a=7&p_seim_n_gr_id=39.html

336 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=8801&p_k=1&p_a=7&p_seim_n_gr_id=142&p_kade_id=7

337 Grupa parlamentarna miała za zadanie przede wszystkim wspieranie rozwoju współpracy

uwzględnić, iż uczestnictwo w jej pracach nie zawsze związane było z życzliwym zrozumieniem potrzeb mniejszości polskiej. Przykładem może być głosowanie nad zmianą ustawy o GKW dopuszczającą w referendum akcesyjnym do UE, stosowanie również języków mniejszości narodowych. Co Sejm zaaprobował. Przeciwko temu głosowali jednak m.in. członkowie Grupy, Stanislovas Buškevičius, Juozas Matulevičius, Artūras Vazbys, Arvydas Vidžiūnas (wiceprzewodniczący), a wstrzymał się Dominikas Velička[338].

Znacznie szersze kompetencje uzyskało Zgromadzenie Parlamentarne Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Sejmu Republiki Litewskiej (Lietuvos Respublikos Seimo ir Lenkijos Respublikos Seimo asamblėjoje)[339]. Powstało ono z inicjatywy Vytautasa Landsbergisa, który zaproponował jego utworzenie podczas swego wystąpienia w polskim Sejmie, 21 lutego 1997 r. Wywołało to pewne zaniepokojenie na terenie Litwy. Wskazywano jednak, iż przede wszystkim ma to być jeden z instrumentów integracyjnych ze strukturami europejskimi i NATO, do członkostwa którego Litwa aspirowała[340]. Zakładano także umacnianie dwustronnej współpracy i wspieranie interesów obydwu krajów. Przyjęto założenie, że w skład Zgromadzenia będzie wchodziło po 20 posłów z każdej strony, wybieranych proporcjonalnie do składu politycznego swych parlamentów. Przewodniczącymi delegacji wyznaczano wicemarszałka Sejmu RP i wiceprzewodniczącego Sejmu RL. Ustalono, iż w ciągu roku będą odbywały się dwie sesje oraz powołane zostaną odpowiednie komisje[341].

Inauguracyjne posiedzenie odbyło się w Wilnie, w terminie 2 - 3 lipca 1997 roku[342]. W składzie delegacji litewskiej znalazł się Artur Płokszto, który objął funkcję jej wiceprzewodniczącego oraz Zygmunt Mackiewicz. Natomiast nie zostali włączeni do niej reprezentanci AWPL. Frakcji Niezależnej do której należeli przydzielono, tylko jedno miejsce. Zostało ono obsadzone przez b. premier Kazimirę Prunskienė. Jednocześnie Sejm nie uwzględnił propozycji, która dawała możliwość uczestnictwa

dwustronnej, umacnianie interesów Litwy i Polski w ramach struktur europejskich oraz NATO. Instrumentem tego miało być rozpatrywanie problematyki budzącej wzajemne zainteresowanie i wypracowywanie wspólnych stanowisk. Relacja poseł Sejmu RP Stanisławy Prządki przekazana autorowi 11 lutego 2013 r.

338 http://www3.lrs.lt/posedziai/4/bals_11749_1.htm

339 Od kadencji 2004-2008 zmieniono nazwę na Zgromadzenie Parlamentarne Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i Sejmu Republiki Litewskiej (Lietuvos Respublikos Seimo ir Lenkijos Respublikos Seimo ir Senato asamblėjoje). Szerzej zob. M. T. Obarski, *Polsko-litewska współpraca parlamentarna*, [w:] *Stosunki polsko...*, s. 328-340.

340 *Литовско-польская ассамблея*, „Эхо Литвы", 28 мая 1997; *Решено учредить межпарламентскую ассамблею*, „Эхо Литвы", 14 июня 1997; M. Narbutt, *Powrót do przyszłości*, „Kurier Wileński", 28 czerwca 1997; R. Maciejkianiec, *Założycielska sesja Zgromadzenia Poselskiego Litwy i Polski*, „Nasza Gazeta", 10-16 lipca 1997; J. Haszczyński, *Rozmowy o języku*, „Rzeczpospolita", 27 stycznia 1998.

341 http://www.sejm.gov.pl/SQL2.nsf/deleg?OpenAgent&30&PL

342 L. Dowdo, *Odbyła się założycielska sesja zgromadzenia poselskiego Litwy i Polski*, „Kurier Wileński", 3 lipca 1997; A. Бачюлис, *„Люблинская уния" не угрожает*, „Республика", 5 июля 1997.

posłów Akcji[343]. Jak przypuszczano było to wynikiem braku zaufania, co do ich lojalności wobec państwa litewskiego, na skutek wystąpień na forum międzynarodowym nagłaśniających problemy mniejszości polskiej[344].

W następnych kadencjach zwiększyły się możliwości reprezentacji posłów Polaków w Zgromadzeniu. W latach 2000 - 2004 r. wchodzili w jego skład Jan Mincewicz, Artur Płokszto (wiceprzewodniczący), Aleksander Popławski, Waldemar Tomaszewski, Jurgis Utovka[345]. W kadencji 2004 - 2008 litewski Sejm reprezentowali Polacy Leokadia Poczykowska (wiceprzewodnicząca) i Waldemar Tomaszewski[346]. W latach 2008 - 2012 w skład Zgromadzenia wchodzili Michał Mackiewicz, Jarosław Narkiewicz, Waldemar Tomaszewski (4 grudnia 2008 - 21 czerwca 2009)[347]. Natomiast w delegacji na kadencję 2012 - 2016 znaleźli się Wanda Krawczonok, Józef Kwiatkowski, Michał Mackiewicz i Rita Tamašunienė, która została wybrana wiceprzewodniczącą[348].

Polscy parlamentarzyści dość krytycznie oceniali pracę Zgromadzenia. Pomimo przyjęcia wielu korzystnych dla mniejszości polskiej uchwał dotyczących przykładowo zachowania stanu oświaty w języku ojczystym, pisowni nazwisk czy zwrotu ziemi (do końca 2000 r.), w niewielkim stopniu były one realizowane[349]. W związku

[343] T. Andrzejewski, *Polsko-litewskie Zgromadzenie Parlamentarne-kulisa odsłaniająca poziom demokracji*, „Nasza Gazeta", 3-9 lipca 1997.

[344] A. Płokszto, *Wczoraj po...*; J. Sienkiewicz, *Nigdy nie zrzekliśmy...*

[345] http://www3.lrs.lt/docs3/kad4/w3_lrs.seimo_narys-p_asm_id=58&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=4.htm http://www3.lrs.lt/docs3/kad4/w3_lrs.seimo_narys-p_asm_id=67&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=4.htm http://www3.lrs.lt/docs3/kad4/w3_lrs.seimo_narys-p_asm_id=47230&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=4.htm http://www3.lrs.lt/docs3/kad4/w3_lrs.seimo_narys-p_asm_id=23705&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=4.htm http://www3.lrs.lt/docs3/kad4/w3_lrs.seimo_narys-p_asm_id=23425&p_int_tv_id=784&p_kalb_id=1&p_kade_id=4.htm

[346] http://www3.lrs.lt/docs3/kad5/w5_istorija.show5-p_r=786&p_k=1&p_a=7&p_seim_n_gr_id=15.html

[347] http://www3.lrs.lt/docs3/kad6/w6_istorija.show6-p_r=8992&p_k=1.html

[348] http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=8801&p_k=1&p_a=7&p_seim_n_gr_id=15

[349] L. Dowdo, *Zgromadzenie w duchu kompromisu*, „Gazeta Wileńska", 18 maja 1999; *„Litwa nie musi słuchać zarzutów Polski"*, „Kurier Wileński", 11 czerwca 1998; J. J. Komar, *Zapobiegać konfliktom*, „Kurier Wileński", 24 listopada 1998; (rm), *Kolejna sesja Zgromadzenia Poselskiego*, „Nasza Gazeta", 25 listopada-1 grudnia 1999; L. Dowdo, *Na wokandzie oświata*, „Gazeta Wileńska", 26 listopada 1999; K. Adamowicz, *Kontrasty rzeszańskie*, „Kurier Wileński", 27 listopada 1999; L. Dowdo, *Polskie szkolnictwo jest zagrożone*, „Gazeta Wileńska", 27-28 listopada 1999; K. Adamowicz, *Szczere rodaków rozmowy*, „Kurier Wileński", 2 grudnia 1999; J. Sienkiewicz, *Być Polakiem na Litwie: błogosławieństwo czy przekleństwo?*, [w:] *Państwo polskie wobec Polaków na Wschodzie*, red. T. Gąsowski, współp. P. Kowal, A. Rzegocki, Kraków 2000, s. 285; D. Górecki, *W sprawie sytuacji Polaków na Litwie*, „Kurier Wileński", 9 sierpnia 2006; A. Akińczo, *Polsko-litewskie Zgromadzenie Poselskie oceniło realizację Traktatu polsko-litewskiego*, „Magazyn Wileński", grudzień 2006; R. Cytacka, *Trzy pytania do...* (wywiad przeprowadzony przez S. Tarasiewicza), „Kurier Wileński", 8 kwietnia 2008; M. Ziarnik, *Litwa ignoruje Polaków*, „Nasz Dziennik", 11 maja 2009; S. Tarasiewicz, *Partnerstwo strategiczne „poszło w szwach"?*, „Kurier Wileński", 12 maja 2009; A. Akińczo, *Litwa -*

z tym pojawiła się, nie podjęta propozycja, by na pewien czas zawieść posiedzenia tego gremium[350]. Już w 2000 r. Jan Sienkiewicz porównywał Zgromadzenie do klubu dyskusyjnego[351]. Natomiast Jan Mincewicz w 2002 r. stwierdzał, że nic nie oczekuje od tego gremium, traktując je jedynie jako forum nagłaśniania nierozstrzygniętych problemów[352]. Podobne krytyczne opinie wyrażali Aleksander Popławski[353] i Artur Płokszto[354]. Zgromadzenie zostało też skrytykowane przez Aloyzasa Sakalsa za stanowczą postawę polskiej delegacji w sprawie oświaty[355]. Podobnie niezadowolenie wyrażała Kazimira Prunskienė, twierdząc, iż kwestie mniejszości dominują nad innymi problemami[356]. Natomiast poseł RP, Adam Dobroński, pozytywnie oceniał działalność Zgromadzenia uznając jednak, że w zakresie problematyki mniejszości narodowych bardzo często trudno było wypracować wspólne stanowisko gdyż pojawiały się „rozbieżne punkty widzenia" i prowadzono „gorzkie dyskusje"[357].

Negatywne oceny pracy wynikały zapewne z nadmiernych nadziei i oczekiwań co do możliwości decyzyjnych. Był to zespół, który miał tylko kompetencje konsultacyjne i opiniodawcze. Pomimo, iż odzwierciedlał on strukturę polityczną poszczególnych parlamentów nie posiadał poważniejszych instrumentów do wdrażania w życie podejmowanych uchwał. Niemniej Zgromadzenie odgrywało istotną rolę w sferze symbolicznej i miało pewien wpływ na łagodzenie stanowisk. Jego praca

Polska: parlamentarzyści nie potrafili przyjąć wspólnej deklaracji, „Magazyn Wileński", maj 2009; (WYG), *Idzie jak po grudzie*, „Trybuna", 6-7 czerwca 2009.

[350] H. Mażul, *W trosce o bezpieczeństwo obywateli*, „Przyjaźń", 1-7 marca 2001.

[351] L. Dowdo, *Polsko-litewska miłość w jedną stronę*, „Gazeta Wileńska", 14-16 stycznia 2000.

[352] A. Akińczo, *Polsko-litewskie Zgromadzenie Poselskie o problemach mniejszości*, „Magazyn Wileński", czerwiec 2002.

[353] Aleksander Popławski wyraził następującą ocenę pracy Zgromadzenia „jestem coraz bliżej decyzji opuszczenia tego gremium, ale bynajmniej nie na znak protestu niewykonywania uchwał o niewykonaniu uchwały... Po prostu szkoda czasu na rzecz działań, które są imitacją, tychże działań, które potrzebne są stronom, żeby pokazać światu, że stosunki dobrosąsiedzkie można utrzymywać w zasadzie nie mając żadnych stosunków. Gdyby było odwrotnie, oś Wilno-Warszawa byłaby wypełniona treścią stosunków politycznych, gospodarczych, społecznych, socjalnych itp. Na razie, między Wilnem i Warszawą mamy, w europejskiej skali porównawczej, kilkaset kilometrów bezdroża i pustyni ekonomicznej. Ale za to mamy też stosunki dobre <<jak nigdy dotąd>>. Czyżby dlatego, że nijakie?". A. Popławski, *Czas niewykorzystanych szans*, „Kurier Wileński", 8-10 czerwca 2002.

[354] J. Sienkiewicz, *„Dobrze, że jest..."*, „Kurier Wileński", 9 kwietnia 2004. W innej wypowiedzi Artur Płokszto stwierdzał „Zgromadzenie jest instytucją formująca klimat stosunków między dwoma parlamentami, problemem jest brak przełożenia na życie codzienne". A. Płokszto, *Polityk tęskniący...*

[355] P. Kobak, *Zniewaga Polaków litewskich*, „Kurier Wileński", 13 kwietnia 2001; A. Akińczo, *Litewski poseł uraził posłów polskich*, „Magazyn Wileński", kwiecień 2001.

[356] BNS, *Парламентарии неоднозначно оценивают внимание к национальным меньшинствам*, „Республика", 31 января 1998.

[357] A. Dobroński, *W historycznym splocie, czyli o relacjach polsko-litewskich*, [w:] *Polska i jej sąsiedzi*, red. W. Pawluczuk, Łódź 2006, s. 175.

powodowała, iż działania niekorzystne dla mniejszości były nieco ograniczane lub ich skala znacznie się nie zwiększała. Zgromadzenie było też inicjatorem projektów mających zbliżać narody. Jednym z nich było ustanowienie „Nagrody Obojga Narodów", wręczanej od 26 listopada 1999 r. Pierwsi wyróżnieni zostali nimi ze strony polskiej historyk Jerzy Kłoczowski, a z litewskiej filolog Bronys Savukynas[358].

Należy też odnotować, iż 18 stycznia 2007 r. wybrana została delegacja do nowego Zgromadzenia Sejmu Republiki Litewskiej, Sejmu oraz Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i Rady Najwyższej Ukrainy (Lietuvos Respublikos Seimo, Lenkijos Respublikos Seimo bei Senato ir Ukrainos Aukščiausiosios Rados asamblėjoje). W jej składzie nie znalazł się jednak żaden Polak reprezentujący parlament litewski[359]. Podobnie było w następnej kadencji[360]. Dopiero 15 stycznia 2013 r. do delegacji włączony został Leonard Talmont[361]. Celem Zgromadzenia było wypracowywanie stanowisk będących przedmiotem trójstronnego zainteresowania. Składało się ono z 10-osobowych delegacji każdego kraju, na czele z przewodniczącym parlamentu i przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych, jako jego zastępcą. Posiedzenie plenarne odbywa się raz w roku, a prezydium dwa razy[362].

* * *

Funkcjonowanie reprezentacji parlamentarnej Polaków miało istotny wpływ na status tej mniejszości narodowej w Republice Litewskiej. Posłowie mogli podejmować działania interwencyjne, jak też wychodzić z inicjatywami legislacyjnymi. Parlament stawał się miejscem kształtowania liderów społeczności polskiej. Poprzez aktywność posłów i trzykrotne wchodzenie w skład ekip rządowych zmieniało się również postrzeganie Polaków. AWPL stał się jednym z potencjalnych partnerów koalicyjnych dla wielu ugrupowań. Polacy stopniowo byli postrzegani nie tylko poprzez pryzmat roszczeń na rzecz mniejszości narodowych, ale współodpowiedzialności za państwo. Składało się na to stawianie postulatów o charakterze gospodarczym i socjalnym, jak również pełnienie wielu ważnych funkcji w administracji państwowej. Wymienić tu należy m.in. takie stanowiska, jak: minister energetyki (J. Niewierowicz), wiceministrowie oświaty (J. Dzilbo, E. Tamošiūnaitė), spraw zagranicznych (J. Niewierowicz), energetyki (R. Cytacka), rolnictwa (L. Poczykowska), kultury (E. Trusewicz), łączności (W. Kondratowicz)[363].

---

358 (rm), *Wileńska sesja Zgromadzenia Poselskiego*, „Nasza Gazeta", 2-8 grudnia 1999.

359 http://www3.lrs.lt/docs3/kad5/w5_istorija.show5-p_r=786&p_k=1&p_a=7&p_seim_n_gr_id=103.html

360 http://www3.lrs.lt/docs3/kad6/w6_istorija.show6-p_r=8983&p_k=1.html

361 http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=8801&p_k=1&p_a=7&p_seim_n_gr_id=103

362 http://www.sejm.gov.pl/SQL2.nsf/deleg?OpenAgent&36&PL

363 Jak wskazuje Janusz Sztumski „w miarę rozwoju państw demokratycznych można zaobserwować w nich stały wzrost ilościowy elit władzy. Jest to konsekwencją częstych rotacji wspomnianych elit, a także z ich zróżnicowaniem ze względu na prezentowane orientacje ideologiczne i polityczne, a niekiedy nawet gospodarcze. Z uwagi na to, że w tego rodzaju

W Sejmie przedstawiciele polskich ugrupowań przeszli od etapu konfrontacji, poprzez izolację do współuczestniczenia w kierowaniu jego pracami. Osoby wybrane z list ZPL oraz AWPL przez wiele lat miały niewielki wpływ na kierowanie organami Sejmu. W latach 1990 - 2012, nie było żadnego reprezentanta polskiego ugrupowania w prezydium parlamentu. Funkcje przewodniczącego komisji pełnił tylko M. Czobot (1990 - 1992), który był wybrany z rekomendacji ZPL, ale nie związał się z Frakcją Polską. Wiceprzewodniczącymi byli Cz. Okińczyc (1990 - 1992), Z. Balcewicz (1990 - 1992) wybrany z innej listy ale uczestniczący w działaniach Frakcji Polskiej oraz A. Płokszto (1995 - 1996). Sytuacja uległa radykalnej zmianie w 2012 r., gdy AWPL przekroczyła próg wyborczy i uzyskała 8 posłów. Po raz pierwszy od 1996 r. w strukturze Sejmu Polacy utworzyli własną frakcję. Wiceprzewodniczącym parlamentu został J. Narkiewicz, przewodniczącym komisji wybrano L. Talmonta, a wiceprzewodniczącym M. Mackiewicza. Podnosiło to nie tylko prestiż ugrupowania, ale dawało realny wpływ na kształtowanie prac Sejmu.

Przez wiele lat propagowana była teza o anachroniczności działalności polskiej partii i potrzebie uczestnictwa Polaków w ugrupowaniach ogólnokrajowych oraz reprezentowania z różnych list ich w Sejmie[364]. Praktyka wykazała, iż obronę interesów mniejszości gwarantowali przede wszystkim przedstawiciele ZPL i AWPL, pozostali bowiem byli ograniczeni dyscypliną partyjną. Polskie ugrupowania zapewniały uzyskanie własnej reprezentacji, natomiast wśród partii litewskich nie zawsze byli wyłaniani Polacy.

Należy zauważyć, że nikt z Polaków reprezentujących inne ugrupowania nie wszedł do prezydium Sejmu. Niewielka była ich reprezentacja w prezydiach komisji. Przewodniczącymi byli: F. Kolosauskas (1992 - 1996), J. Raistenskis (2000 - 2001), a wiceprzewodniczącymi J. Raistenskis (2001 - 2002) i A. Popławski (2004). Jednocześnie inne ugrupowania próbowały pozyskiwać posłów wybranych z list ZPL, AWPL lub związanych z nimi w parlamencie. Podczas wyborów różne partie reprezentowali byli parlamentarzyści Z. Balcewicz, Cz. Okińczyc, R. Maciejkianiec, L. Poczykowska,

państwach możliwe, czy nawet konieczne, są alternatywne programy, nic więc dziwnego, że obok programów realizowanych przez elity sprawujące władzę, pojawiają się inne - prezentowane przez opozycję dążącą do władzy. Społeczeństwu prezentuje się po prostu różne opcje i pozwala na wybór tych, które wydają się być najbardziej trafne lub atrakcyjne. W taki to sposób obok elity aktualnie rządzącej istnieją również elity opozycyjne, w różnym stopniu rozwinięte i dojrzałe do przejęcia władzy, czyli potencjalne elity władzy". J. Sztumski, *Elity nowoczesnych społeczeństw*, [w:] *Z zagadnień socjologii polityki*, T. I, *Klasyczne i nowe obszary badawcze. Pogranicza dyscyplin i dziedzin. Kwestie teorii i praktyki*, red. L. W. Zacher, Lublin 1996, s. 116.

[364] Zbigniew Siemienowicz odpowiadając w 2000 r. na pytanie, czy lepiej kandydować jest z partii polskiej czy innych ugrupowań stwierdził „Dla społeczności polskiej rzeczą bardzo celową jest posiadanie własnej frakcji sejmowej. Ten cel łatwiej daje się osiągnąć z jakiegoś jednego ciała politycznego. Dopóki Litwa nie jest w pełni państwem demokratycznym, a partie rządzące chorują na etnocentryzm, Polacy więcej mogą zyskać przystępując do wyborów zgranym zespołem". Z. Siemienowicz, *Z myślą o...*

a weszli do Sejmu M. Czobot (1992 - 1996) oraz A. Płokszto (1996 - 2004). Niemniej również Akcja pozyskiwała byłych parlamentarzystów z innych ugrupowań. Z jej list kandydowali S. Dmitrijew, J. Utovka oraz I. Rozowa, która w 2012 r. weszła do parlamentu. Pozyskiwanie osób z doświadczeniem poselskim było wyrazem rosnącego prestiżu AWPL.

Tabela 20. **Liczebność wśród posłów osób narodowości polskiej**

Kadencja	Wybrani z list ZPL/AWPL	Wybrani z innych list	Razem
1990-1992	6*	4	10
1992-1996	4	3	7
1996-2000	2	2	4
2000-2004	2	4	6
2004-2008	2	0	2
2008-2012	3	1	4
2012-2016	8**	0	8

* Frakcję Polską utworzyło 8 deputowanych.
** Po rezygnacji z mandatu dwóch posłów Polaków, mandat objęła Rosjanka reprezentująca w wyborach AWPL.

Źródło: *Zestawienie własne na podstawie informacji zawartych w niniejszym rozdziale.*

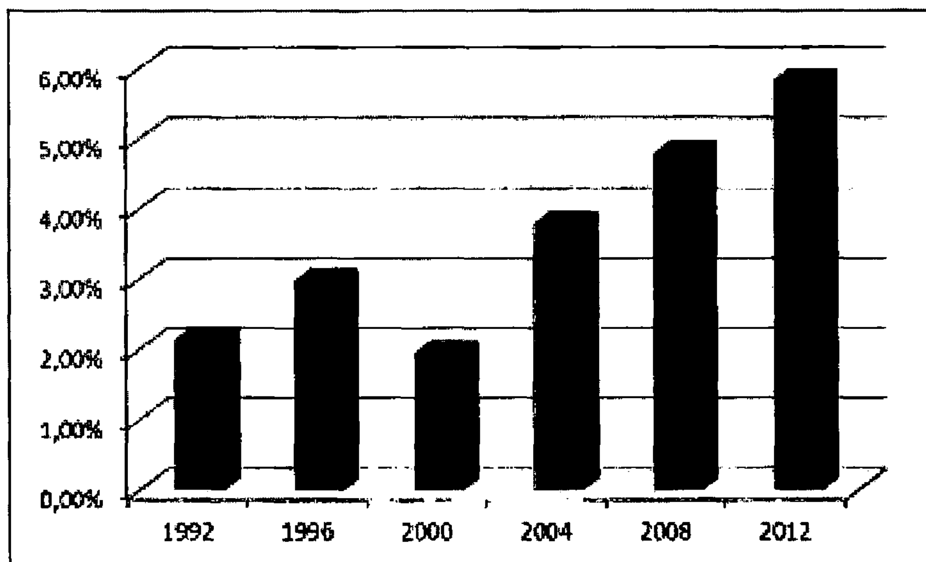
Poważnym utrudnieniem dla wyłaniania reprezentacji parlamentarnej przez Polaków był niekorzystny podział na okręgi wyborcze, stosowanie 5% progu wyborczego oraz ograniczenia w zakresie stosowania języka mniejszości narodowych w procesie kampanii i wyborów. Oficjalnie, jak stwierdzała Elżbieta Kuzborska, jednakowe traktowanie wszystkich obywateli miało być gwarantem praworządności i ucieleśnieniem konstytucyjnej idei równości. W praktyce było to niedopuszczenie do stosowania dwujęzycznych kart do głosowania, taki sam dla wszystkich próg wyborczy. Konsekwencję tego stanowiła szansa wejścia do parlamentu przedstawicieli partii mniejszości praktycznie tylko z okręgów jednomandatowych (poza wyjątkiem AWPL w 2012 r.). Na problem ten zwrócił uwagę m.in. Office for Democratic Institutions and Humnas Rights, instytucja OBWE, monitorująca kwestie praw człowieka. W raporcie z 2012 r. wskazywano by dążąc do zwiększenia udziału mniejszości w procesie legislacyjnym, należy ustanowić dla ich ugrupowań niższy próg wyborczy[365].

Po okresie stopniowego zmniejszania liczby polskich parlamentarzystów w Sejmie w 2008 r. odnotowano pewne symptomy zmian. Konsekwentne działania na rzecz mobilizacji elektoratu doprowadziły w 2012 r. do uzyskania znaczącej reprezentacji. Należy zauważyć, iż po początkowym spadku, w analizowanym okresie, wzrosła liczba parlamentarzystów wybranych z list polskiego ugrupowania. O ile w 1990 r.

[365] Relacja dr Elżbiety Kuzborskiej z Wilna przekazana autorowi 29 lipca 2013 r.

było ich 6, to w 2012 r. już 8. Niemniej ogólna liczba Polaków nieco zmalała. Od chwili przywrócenia w systemie władzy ustawodawczej Sejmu w 1992 r. i pierwszych wyborów parlamentarnych w niepodległej Republice Litewskiej, do głosowania w 2012 r. elektorat polskiego ugrupowania zwiększył się o 40107 osób. Było to niewątpliwie efektem aktywizacji grupowej, oceny pracy reprezentacji parlamentarnej, jak i konsekwentnego uczestnictwa w wyborach pod swoim szyldem, pozyskując jednocześnie sojuszników wśród mniejszości narodowych, a nawet Litwinów.

Wykres 4. **Wskaźnik poparcia uzyskanego przez ZPL w 1992 r. i AWPL w latach 1996 - 2012 w okręgu wielomandatowym**



Źródło: *Zestawienie własne na podstawie informacji zawartych w niniejszym rozdziale.*

Na okresowe zmniejszanie się polskiego elektoratu i reprezentacji ZPL, AWPL, miały wpływ również inne czynniki. Wynikały one z liczby partii biorących udział w wyborach, rozkładu preferencji, ordynacji wymagającej co najmniej 40% frekwencji, konieczności uzyskania przez kandydatów w okręgach jednomandatowych ponad 50% głosów, ale również odczuwanej pewnej tendencji lituanizacyjnej w życiu publicznym. Do ograniczenia liczby głosów oddawanych na Akcję przyczyniało się również uczestniczenie w wyborach partii odwołujących się do polskiego wyborcy, jak: AMNL - AOL i PPL oraz kandydowanie Polaków z list innych ugrupowań[366]. W końcu analizowanego okresu nie występowała konkurencja ze strony partii pod-

[366] Czasami do polskiego elektoratu odwoływali się także kandydaci narodowości litewskiej wskazując na polskie elementy biografii swoich przodków, jak np. Algimantas Reičiūnas z LZL w 1997 r. oraz Vilija Aleknaitė-Abramikienė z ZO w 2008 r. A. Ряйчонас, *Инициатива и ответственность*, „Эхо Литвы", 19 марта 1997; V. Aleknaitė-Abramikienė, *Szanowni Wyborcy*, „Kurier Wileński", 18-20 października 2008.

kreślających polski charakter lub bazę członkowską oraz znacznie mniej znacząca była obecność Polaków na listach wiodących partii.

Utworzenie własnej frakcji, posiadanie przedstawicieli na funkcjach kierowniczych w organach Sejmu, uczestniczenie w koalicji rządzącej, było niewątpliwym sukcesem Akcji i jej lidera W. Tomaszewskiego. Oddziaływało to jednocześnie na podniesienie pozycji Polaków i wrost ich prestiżu. Dawało też instrumenty do wpływania na położenie mniejszości narodowych, w tym polskiej. Mobilizowało do skupiania się w działaniach na rzecz swego środowiska wokół AWPL. Stwarzało również impuls do zwiększania aktywności społecznej. Skuteczność współuczestniczenia w sprawowaniu władzy, rozwiązanie wieloletnich problemów dotyczących Polaków, będzie stanowiło o dalszym umocnieniu reprezentacji politycznej mniejszości polskiej, bądź jej ograniczeniu.

Rozdział VI

POLACY WOBEC WYBORÓW PREZYDENCKICH I EUROPARLAMENTARNYCH

Republika Litewska, kształtując organy władzy nawiązywała w pewnym stopniu do tradycji okresu międzywojennego[1]. Konsekwencją tego było pojawienie się idei przywrócenia urzędu prezydenta. Jednocześnie uzyskanie niepodległości powodowało poszukiwanie dróg integracji ze strukturami europejskimi, jako gwarancji bezpieczeństwa oraz możliwości rozwoju gospodarczego i społecznego. Podkreślało to także suwerenność kraju, który w zdecydowany sposób pragnął usunąć następstwa wieloletniego funkcjonowania w ramach ZSRR i dążył do umocnienia swej pozycji wśród krajów Europy Zachodniej. Kwestie te były również przedmiotem sporów, nadziei i obaw mniejszości polskiej. Miało to także ważny wpływ na status Polaków, ich mobilizację grupową, aktywność społeczną oraz postrzeganie przez większość litewską.

1. Przywrócenie urzędu prezydenta. Algirdas Brazauskas pierwszą głową państwa

Napięcie które panowało w relacjach polsko-litewskich, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, brak zaspokojenia postulatów Polaków oraz podjęcie szeregu niekorzystnych decyzji wobec mniejszości polskiej u zarania niepodległości republiki, spowodowało, iż ZG ZPL, 18 maja 1992 r., odniósł się z dystansem do idei przywrócenia urzędu prezydenta. Obawiano się, że może to pogłębić kryzys społeczno-polityczny oraz gospodarczy. Wyrażano również wątpliwość, iż nie będzie

[1] Rada Najwyższa RL 11 marca 1990 r., uchyliła akty dotyczące włączenia kraju do ZSRR, zniosła obowiązywanie dotychczasowych konstytucji ogólnozwiązkowej i republikańskiej oraz przywróciła funkcjonowanie Ustawy Zasadniczej z 12 maja 1938 r. Podkreślono poprzez to ciągłość konstytucyjną z Republiką Litewską funkcjonującą do 1940 r. Niemniej wyłączono obowiązywanie przepisów dotyczących prezydenta, parlamentu i organów kontrolnych. Następnie tego samego dnia przyjęto „Tymczasową Ustawę Zasadniczą Republiki Litewskiej", która zawieszała obowiązywanie Konstytucji z 1938 r. Nowy dokument nie przewidywał przywrócenia urzędu prezydenta. Postulat ten pojawił się na szerszą skalę, po uznaniu suwerenności kraju przez społeczność międzynarodową, na przełomie lat 1991/1992. Inicjatywa wyszła ze środowisk „Sajudisu". W konsekwencji podjęte zostały prace legislacyjne nad przywróceniem urzędu prezydenta. J. Zieliński, *Prezydent Republiki Litewskiej*, [w:] *Prezydent w państwach współczesnych*, red. J. Osiński, Warszawa 2000, s. 160-161.

to miało wpływu na rozwiązanie problemów mniejszości polskiej. Stwierdzano, że przywrócenie urzędu prezydenta należy poprzedzić przyjęciem nowej Konstytucji, która precyzyjnie określałaby kompetencje głowy państwa. Jednocześnie postulowano by utworzyć Sąd Konstytucyjny, powołać rzecznika praw obywatelskich oraz inne organy, które miałyby w swoim zakresie działania ochronę praw człowieka i obywatela. ZG ZPL oceniał również, iż „sformułowania tekstu pytań [planowanego] referendum są zbyt dwuznaczne i nie pozwalają na udzielenie odpowiedzi zgodnej z poglądami obywatela, a z komisji ds. referendum, zwłaszcza w rejonie wileńskim, usunięto wszystkich Polaków; Zarząd Główny ZPL nie popiera referendum i nie uważa za celowe podejmować jakichkolwiek akcji zachęcających obywateli do udziału w nim"[2].

System polityczny Litwy, jak w wielu innych krajach regionu, w tym czasie ulegał transformacji. Kształtując mechanizmy funkcjonowania państwa i jego organy poszukiwano rozwiązań, które zapewniłyby możliwość sprawowania efektywnych oraz stabilnych rządów. Jedną z form uzupełniania władzy przedstawicielskiej jest odwołanie się do decyzji obywateli poprzez referendum. Umożliwia ono również ekspresję poglądów w życiu publicznym[3]. W dniu 23 maja 1992 r. przeprowadzone zostało referendum w kwestii restytucji urzędu prezydenta. Frekwencja wyniosła 57,5%, pozytywnie zagłosowało 69,4%. Odmienne stanowisko zostało zajęte przez ludność zamieszkującą rejon wileński i solecznicki. Wyrażało się ono niską frekwencją wynoszącą odpowiednio 38% i 48,8% oraz niższą niż w kraju akceptacją przywrócenia urzędu prezydenta, gdyż było to tylko 24,4% i 30,9%. Należy odnotować, iż wyniki referendum nie były wiążące, gdyż co prawda liczba głosujących przekroczyła 50%, jednakże nie osiągnięto wskaźnika 50% popierających z ogółu wyborców, a nie tylko biorących udział w głosowaniu[4].

Postawa wyborców z terenów Wileńszczyzny wyrażała w pewnym sensie brak zaufania do instytucji państwa litewskiego. Spowodowane to było konfliktami na tle narodowościowym, powstałymi w okresie odrodzenia narodowego oraz decyzjami podjętymi po odzyskaniu niepodległości. Przede wszystkim rozwiązaniem samorządów zdominowanych przez Polaków, komisarycznym zarządzaniem oraz dość powszechnymi procesami lituanizacyjnymi. Zapewne nie bez znaczenia były również kwestie gospodarcze. Radykalna reforma systemu ekonomicznego, likwidacja kołchozów, wystąpienie nieznanego wcześniej zjawiska bezrobocia oddziaływało na zmniejszenie aktywności części ludności oraz zainteresowanie sprawami publicznymi. Pewien wpływ miało również stanowisko ZPL, które nie poparło referendum.

[2] *List otwarty do społeczności Litwy, do Polaków na Litwie*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 118-119.

[3] M. Podolak, *Referenda w Europie Środkowej i Wschodniej*, [w:] *Modernizacja polityczna w teorii i praktyce. Doświadczenia państw postsocjalistycznych i Trzeciego Świata*, red. M. Barański, Katowice 2009, s. 213, 231.

[4] (ЭЛЬТА), *Витаутас Ландсбергис: „Те кто голосовал и помогли Литве лучше определится..."*, „Эхо Литвы", 26 мая 1992; (ЭЛЬТА), *В Республиканской избирательной комиссии*, „Эхо Литвы", 6 июня 1992; J. Sobczak, *Studia nad...*, s. 13.

Urząd prezydenta wprowadzono poprzez zapis w Konstytucji RL przyjętej 25 października 1992 r. w referendum[5]. W artykułach 77 - 90 określono warunki jakie musi spełnić kandydat by ubiegać się o wybór oraz kompetencje głowy państwa. Przyjęto, iż prezydentem może być osoba posiadająca obywatelstwo republiki z pochodzenia (co w praktyce może eliminować część kandydatów, zwłaszcza mniejszości narodowych), zamieszkująca co najmniej przez ostatnie 3 lata Litwę i mająca ukończone 40 lat. By zostać zarejestrowanym jako kandydat należało przedstawić podpisy co najmniej 20 tys. wyborców. Wygrywał kto uzyskał w wyborach bezpośrednich, powszechnych, równych i tajnych co najmniej 50% głosów, przy 50% frekwencji. Gdy liczba głosujących była mniejsza, należało uzyskać poparcie 1/3 ogółu wyborców. Jeśli jednak wskaźniki były niższe przeprowadzano drugą turę głosowania. Przed przystąpieniem do pełnienia obowiązków prezydent zobowiązany jest zawiesić swoje członkostwo w ugrupowaniach politycznych. Kadencja wynosi 5 lat. Ograniczono możliwość pełnienia urzędu do dwóch kadencji[6]. Przyjęta forma rządów określana jest jako parlamentarno-prezydencka[7].

Jak ocenia Jacek Zieliński rolę prezydenta „sprowadzono do najwyższego autorytetu oraz rzecznika interesów narodowych i państwowych. Nie jest to zatem urząd, który na bieżąco kieruje państwem i mocą wydawanych przez siebie decyzji aktywnie ingeruje w jego życie. (...) Przy tak zarysowanej pozycji ustrojowej prezydenta decydującą rolę odgrywa czynnik personalny, w tym charyzma osoby piastującej urząd. Od tego jakie przesłanki legną u podstaw społecznej legitymizacji jego władzy, od jego pozycji wśród parlamentarnych i pozaparlamentarnych ugrupowań politycznych, jak również zdolności i chęci wykorzystania posiadanych atutów, w tym konkretnie modelu rządów, zależy realna siła głowy państwa"[8]. Szczegółowe przepisy dotyczące wyboru prezydenta i jego kompetencji zawarto w ustawie z 22 grudnia 1992 r. „O wyborach Prezydenta Republiki"[9] oraz z 26 stycznia 1993 r. „O Prezydencie Republiki"[10].

Po zwycięstwie LDPP w wyborach 1992 r. do odrodzonego Sejmu, podczas pierwszego posiedzenia, jej lider Algirdas Brazauskas został wybrany przewodniczącym parlamentu. Na tym samym posiedzeniu powierzono mu także pełnienie obowiązków prezydenta[11]. Powszechne wybory głowy państwa wyznaczono na 14 lutego 1993 r. Wzięło w nich udział 2 kandydatów[12]. Algirdas Brazauskas z lewicy

[5] *Rinkimai į Lietuvos Seimą*, „Pozicija", 1992 m. spalio 30 d.-lapkričio 5 d.; O. Ростов, *День который останется в памяти*, „Эхо Литвы", 7 ноября 1992.

[6] http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=275374

[7] W. Żebrowski, *Współczesne systemy polityczne Polski i jej sąsiadów*, Olsztyn 2002, s. 90.

[8] J. Zieliński, *Prezydent Republiki...*, s. 164-165.

[9] http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=339231

[10] http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=337464

[11] Л. Филипавичене, *Да сопутствуют вашим делам истина и разум*, „Эхо Литвы", 26 ноября 1992; *Pirmasis Seimo posėdis*, „Pozicija", 1992 m. lapkričio 27 d.-gruodžio 3 d.

[12] W komisji wyborczej zarejestrowało się 7 kandydatów, którzy pobrali również dokumenty

oraz Stasys Lozoraitis, były działacz emigracyjny, od 1991 r. ambasador Litwy w USA, kandydat niezależny, ale wspierany przez „Sajudis" i inne środowiska prawicowe. Należy zauważyć, iż jednym z członków jego sztabu był także litewski emigrant Valdas Adamkus, późniejszy prezydent RL[13].

Związek Polaków na Litwie poparł Algirdasa Brazauskasa. Uzasadniano to tym, że pełniąc obowiązki prezydenta „czyni to godnie i w sposób odpowiedzialny, unikając przeciwstawiania i skłócania ze sobą obywateli. Sformowany przezeń Rząd nakreślił i realizuje program wyjścia z wyjątkowo trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się Litwa nie tylko z przyczyn obiektywnych, ale też wskutek nieprzemyślanych decyzji poprzedniej ekipy rządzącej. Są też pozytywne symptomy w ustosunkowaniu się do potrzeb i problemów mniejszości narodowych"[14]. Nie bez znaczenia był również fakt podkreślania przez Brazauskasa potrzeby bardziej pragmatycznego podejścia w polityce zagranicznej oraz konieczności pokojowego współżycia ze wszystkimi państwami sąsiedzkimi[15].

Wybory zostały rozstrzygnięte w I turze[16]. Wygrał Algirdas Brazauskas otrzymując 1212075 głosów, czyli 60%. Jego kontrkandydat został poparty przez 772992 wyborców, co stanowiło 38,2%. W sposób zdecydowany elektorat polski poparł Brazauskasa. W rejonach zdominowanych przez ludność polską uzyskał on rekordowe w skali kraju wyniki. W rejonie solecznickim (79,6% Polaków) oddano na niego 16913 głosów. Wynosiło to,

---

niezbędne do zgromadzenia 20 tys. podpisów z poparciem. Jednakże 5 nie zebrało odpowiedniej liczby wyborców popierających ich kandydaturę. Byli to Kazimieras Antanavičius, Kazys Bobelis, Kazimieras Petraitis, Kazimieras Uoka, Remigijus Vilkaitis. (Соб. инф.), *Кандидаты начали сбор подписей*, „Эхо Литвы", 13 января 1993; (ЭЛЬТА), *Зарегистрированы два кандидата в президенты*, „Эхо Литвы", 21 января 1993.

13 T. Lane, *Lithuania: stepping westward*, Routledge 2001, s. 146. Stasys Lozoraitis, pomimo tego, iż reprezentował przede wszystkim środowiska narodowe, w trakcie kampanii wyborczej swoje wystąpienia kierował również do ludności polskiej. Stwierdzał on m.in. „Cieszę się, że mogę zwrócić się do Polaków Litwy - wierzę - naszych przyjaciół. Mam jeszcze jeden powód do radości - otóż przed kilkoma dniami zadzwonił do mnie laureat Nagrody Nobla, Czesław Miłosz i życzył mi sukcesu. Długo pracowałem z Polakami. W Rzymie z przyjaciółmi Polakami założyliśmy komitet, w którym dyskutowaliśmy o wspólnych problemach. Wyglądało na to, że potrafimy dojść do porozumienia". J. Szostakowski, *Śladami pamięci*, Wilno 2012, s. 64.

14 J. Mincewicz, *Oświadczenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 132. Ryszard Maciejkianiec oceniał, iż Litwie potrzebny jest prezydent, który potrafi prowadzić odważny dialog, łączyć polityczne siły, nie szukający winnych, gotowy przyznać się do błędu. Konkludując stwierdzał, iż w republice nie było kandydata, który mógłby konkurować z Algirdasem Brazuskasem. *Lietuvos prezidentas*, „Pozicija", 1992 m. gruodžio 16-24 d.

15 M. Skak, *Powrót lewicy - znaczenie dla polityki zagranicznej krajów Europy Środkowo-Wschodniej*, „Studia Polityczne", nr 6, 1996, s. 144.

16 Р. Ошеров, *Чуда не произошло*, „Республика", 17 февраля 1993; Р. Ярмалавичюс, А. Кутрявичюс, *Литва приобрела президента, цену узнаем позже...*, „Республика", 2 марта 1993.

aż 88,9%. Na terenie rejonu wileńskiego (63,5%) poparło go 36137, co stanowiło 83,2%. Bardzo wysokie poparcie uzyskał także w innych rejonach o znaczącym wskaźniku ludności polskiej. W rejonie święciańskim (28,7% Polaków) poparło go 15509 (74%) wyborców, trockim (23,8%) 27573 (71%), szyrwinckim (11,1%) 8736 (70,4%), malackim (10,1%) 10882 (67%)[17]. Wysoki wskaźnik poparcia na terenach zamieszkiwanych przez Polaków był wynikiem nie tylko akceptacji programu politycznego Brazauskasa. W znaczącym stopniu stanowiło to swoistą formę obrony i protestu przeciwko siłom prawicowym, propagującym od kilku lat politykę lituanizacyjną. Polacy w głosowaniu dali wyraz swojej dezaprobaty dla środowisk dążących do asymilacji. Wybrano więc polityka bardziej otwartego w swych deklaracjach i znanego od lat. Należy jednak zwrócić uwagę, iż niewielkie poparcie dla Lozoraitisa, było wynikiem nie tyle głoszonego przez niego programu, lecz opiniami dotyczącymi popierających go środowisk.

Niemniej nadzieje Polaków na poprawę swego położenia ziściły się dość połowicznie. W okresie rządów LDPP i prezydentury Brazauskasa nastąpiła pewna stabilizacja. Znacząco zostały uspokojone nastroje społeczne w kwestiach narodowościowych. Zawarto traktat międzypaństwowy z Polską oraz szereg innych porozumień, zakończono proces ponownego wyłaniania władz rejonów wileńskiego i solecznickiego. Niemniej przyjęto także szereg niekorzystnych rozwiązań. Wprowadzono 5% próg wyborczy również dla mniejszości narodowych, podjęto ustawę rozszerzającą w sposób radykalny granice Wilna, ustanowiono powiaty, które przejęły część kompetencji samorządów, uchwalono nową ustawę o języku państwowym, która nie przewidywała ulg dla mniejszości oraz w ramach „Programu Rozwoju Litwy Południowo - Wschodniej", prowadzono proces poszerzania sieci szkół z litewskim językiem nauczania, które stanowić miały konkurencję dla dotychczasowych placówek polskich[18].

2. Język polski jako element gry wyborczej. Prezydentura Valdasa Adamkusa

Kolejne wybory prezydenckie odbyły się w 1997 r. Jan Sienkiewicz wyrażał wówczas opinię, iż Polacy winni wystawić swego kandydata tylko wówczas jeśli wśród zgłoszonych pretendentów nie będzie odpowiedniego. Podkreślał, iż nieważne przy tym były jego poglądy polityczne lecz stosunek do mniejszości[19]. AWPL przed podjęciem decyzji o ewentualnym poparciu zwróciła się 10 października 1997 r. do kandydatów z 11 pytaniami odnoszącymi się do programu partii. Dotyczyły one rozwoju społeczno - gospodarczego Wileńszczyzny, zwrotu ziemi, poszerzenia kompetencji samorządów, kwestii podziału administracyjnego, oświaty, funkcjonowania

[17] http://www.vrk.lt/dynamic/files/1647/1993prezidento.pdf

[18] Я. Минцевич, *„Мы должны...*; L. Dowdo, *Ach, ta niepokorna Wileńszczyzna!*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 16-22 stycznia 2003; http://media.efhr.eu/2012/10/12/bobryk-reach-turning-point-polish-lithuanian-relations/

[19] Т. Инис, *Поляки не выбрали своего кандидата*, „Республика", 31 июля 1997.

języka polskiego, zniesienia progu wyborczego dla mniejszości i uwzględnienia przy kształtowaniu okręgów wyborczych struktury narodowościowej. Jednocześnie postulowano utworzenie instytucji przy prezydencie ds. monitorowania położenia mniejszości. Oczekiwano również wprowadzenia przedstawicieli różnych narodowości do organów władzy wykonawczej. Wyrażono także opinię, że „Departament ds. Problemów Regionalnych i Narodowości reprezentuje i broni nie interesów narodowości wobec władz, lecz interesów władz wobec narodowości"[20].

Ostatecznie AWPL, choć nie jednomyślnie, poparło kandydaturę Artūrasa Paulauskasa[21]. Posłowie Jan Mincewicz i Jan Sienkiewicz argumentowali, iż był to jedyny kandydat, który zobowiązał się do usprawnienia zwrotu ziemi na Wileńszczyźnie. Ponadto oceniali jego program wyborczy jako sprzyjający mniejszościom[22]. Paulauskas występował jako kandydat niezależny. Wspierany był przez LDPP, LZL, oraz kończącego kadencję prezydenta A. Brazauskasa, który podjął decyzję o nie ubieganiu się o reelekcję. Uznał on bowiem, że potrzebny jest kandydat niezwiązany tak silnie z poprzednim ustrojem. Paulauskas określał swoje poglądy jako socjalliberalne. Oprócz niego kandydowali jeszcze Valdas Adamkus (niezależny), Vytenis Povilas Andriukaitis (LPSD), Kazys Bobelis (LChD), Vytautas Landsbergis (ZO), Rolandas Pavilionis (niezależny), Rimantas Smetona (niezależny)[23]. W odróżnieniu od Akcji, AOL nie zajął stanowiska w sprawie poparcia któregoś z kandydatów. Zwrócił jedynie uwagę, iż osoby ubiegające się o wybór w zbyt małym stopniu określiły swoje stanowisko wobec kwestii rozwiązania problemów mniejszości narodowych[24].

W wyniku głosowania 21 grudnia 1997 r. do drugiej tury przeszli A. Paulauskas, którego poparło 838819 wyborców, co stanowiło 45,28% i V. Adamkus z poparciem 516798 osób, czyli 27,90%[25]. Dużym zaskoczeniem była przegrana, dość kontrowersyjnie odbieranego w środowisku polskim V. Landsbergisa. Paulauskas najwyższy wskaźnik poparcia uzyskał w Wisagini, gdzie zagłosowało na niego 8782 wyborców (84,89%)[26]. Na drugim miejscu znalazł się rejon solecznicki z poparciem 11457 osób (83,04%)[27], a na trzecim rejon wileński gdzie oddano 27768 głosów (72,28%)[28]. Powyżej średniej krajowej były również inne jednostki administracyjne ze znaczącym

[20] J. Sienkiewicz, *Szanowny Kandydacie na Prezydenta Republiki Litewskiej*, mps, AAWPL.

[21] *Избирательная акция поляков за А. Паулаускаса*, „Эхо Литвы", 13 декабря 1997; BNS, *ИАПЛ поддержит А. Паулаускаса*, „Республика", 16 декабря 1997.

[22] J. J. Komar, *Polacy za Paulauskasem*, „Gazeta Wyborcza", 13 grudnia 1997; J. Haszczyński, *Zmiana warty*, „Rzeczpospolita", 20-21 grudnia 1997.

[23] Trzech zarejestrowanych jako kandydaci polityków nie zebrało wymaganej liczby podpisów. Byli to Algirdas Pilvelis, Liucija Baškauskaitė i Jurijus Subotinas. http://www.lrs.lt/rinkimai/pr97/pret2l.htm

[24] *Резолюция конференции Альянса граждан Литвы об отношении к президентским выборам 1997 г.*, „Эхо Литвы", 16 декабря 1997.

[25] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/pr97/rez/rezl_6_1.htm

[26] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/pr97/rez/rezapgl_6_12_1.htm

[27] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/pr97/rez/rezapgl_6_42_1.htm

[28] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/pr97/rez/rezapgl_6_55_1.htm

udziałem ludności polskiej. W rejonie święciańskim Paulauskas uzyskał 11305 głosów (65,88%)[29], trockim 20741 (57,95%)[30], szyrwinckim 5766 (53,84%)[31], malackim 6763 (50,26%)[32], Wilnie 136554 (48,38%)[33].

W kampanii dość znaczącą rolę odgrywał kontekst polski. Osoby z otoczenia V. Landsbergisa, chociażby wytykały Paulauskasowi, iż jego żona jest Polką. W tym aspekcie twierdzono, że prezydent nie powinien mieć małżonki o nielitewskim pochodzeniu. Było to jednak negatywnie odebrane przez opinię publiczną w efekcie czego Landsbergis, oświadczył, iż jego działania i program nie są wymierzone w mniejszości narodowe[34]. Jak oceniano na wyższe poparcie dla Paulauskasa, miała również wpływ aktywność elektoratu nieprzychylnego Landsbergisowi. Wielu wyborców głosowało na pierwszego kandydata, by uniemożliwić wybór drugiego[35].

Według powszechnej opinii o wynikach drugiej tury zaważyła uchwała rejonu wileńskiego z 22 grudnia 1997 r. „W sprawie napisów publicznych i innej informacji pisemnej". Podkreślono w niej znaczenie stosowania języka litewskiego, ale również zalecono używanie polskiego. Wywołało to burzliwe reakcje na Litwie. Wycofania tego dokumentu zażądali zarówno naczelnik powiatu Alis Vidūnas, jak i parlamentarny Komitet Oświaty, Nauki i Kultury. Pojawiło się szereg opinii, iż decyzja władz rejonu była następstwem przychylnych wypowiedzi Paulauskasa na temat zaspokojenia postulatów językowych mniejszości. On sam po wybuchu, sporów i kontrowersji na ten temat odciął się, 1 stycznia 1998 r., od tej idei. Stwierdzał, iż miał na myśli jedynie to, by na terenach zwartego zamieszkiwania mniejszości, starsi ludzie nie musieli przychodzić do urzędów z tłumaczem[36].

Niektórzy liderzy środowiska polskiego, jak m.in. Czesław Okińczyc wyrażali obawy, iż decyzja ta została podjęta w niekorzystnym okresie i nie przyniesie pozytywnych rezultatów[37]. Inicjatywę tą poddał krytyce również AOL. Uznał ją za „nieprzemyślaną"

[29] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/pr97/rez/rezapgl_6_47_1.htm
[30] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/pr97/rez/rezapgl_6_50_1.htm
[31] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/pr97/rez/rezapgl_6_46_1.htm
[32] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/pr97/rez/rezapgl_6_31_1.htm
[33] http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/pr97/rez/rezapgl_6_1_1.htm
[34] A. R. Potocki, *Największy przegrany*, „Życie", 3-4 stycznia 1998.
[35] J. Haszczyński, *Paulauskas pewny zwycięstwa*, „Rzeczpospolita", 23 grudnia 1997.
[36] J. J. Komar, *Dwujęzyczność w rejonie wileńskim?*, „Kurier Wileński", 3 stycznia 1998; A. Pauluauskas, *Nie spadłem z księżyca* (wywiad przeprowadzony przez M. Bosackiego, J. J. Komara), „Gazeta Wyborcza", 3-4 stycznia 1998; Инф. „Респyблики", BNS, *В Вильнюсском районе узакониваюm польский язык*, „Республика", 6 января 1998; A. R. Potocki, *Odsiecz z litewskiego matecznika*, „Życie", 6 stycznia 1998; П. Катин, *Претенденты и нацменьшинства*, „Литовскiй Курьеръ", 9-15 января 1998; W. Tomaszewski, *Pokrzyżowanie planów?!*, „Magazyn Wileński", luty 1998. Samorząd podejmując uchwałę opierał się na ustawie „O mniejszościach narodowych", natomiast przeciwnicy odwoływali się do ustawy „O języku państwowym". Niewątpliwie obydwa dokumenty były ze sobą sprzeczne. Jak oceniał poseł Artur Płokszto, pierwsza ustawa miała tworzyć za granicą wizerunek państwa wykazującego troskę o mniejszości, druga zaś faktycznie funkcjonowała w systemie prawnym. A. R. Potocki, *Wbrew Europie*, „Życie", 21 stycznia 1998.
[37] BNS, *Мнение Ч. Окинчица*, „Республика", 8 января 1998. Jednocześnie Okińczyc gło-

i „nieprzygotowaną". Jako błąd określono również brak konsultacji z innymi partiami reprezentującymi mniejszości narodowe[38]. W następstwie przeciwdziałania organów nadzoru administracyjnego uchwała samorządu nie weszła w życie. Niewątpliwie termin jej podjęcia był wyjątkowo niefortunny. Po pierwszej turze wyborów prezydenckich, gdy pozytywnie nastawiony do mniejszości i popierany przez AWPL Paulauskas był wyraźnym faworytem, przyjęcie tego dokumentu wpłynęło na mobilizację środowisk zorientowanych narodowo i zapewne przysporzyło głosów konkurentowi[39].

Podczas drugiej tury wyborów prezydenckich, 4 stycznia 1998 r., A. Paulauskas uzyskał 953775 głosów (49,63%), natomiast V. Adamkus 968031 (50,37%)[40]. Różnica poparcia między kandydatami wynosiła tylko 14256 głosów. Prezydentem RL został Adamkus. Spór językowy spowodował mobilizację polskiego elektoratu, ale nie było to w stanie zrekompensować mniejszego wzrostu w innych regionach. W rejonie solecznickim Paulauskasa poparło 14700 (88,35%) co stanowiło najwyższy wskaźnik w kraju[41]. Wysokie poparcie było również w innych rejonach z dużym udziałem ludności polskiej. W rejonie wileńskim uzyskał 33064 (78,41%)[42], święciańskim 12492 (70,41%)[43], trockim 23592 (61,81%)[44], szyrwinckim 6574 (58,65%)[45], malackim 7465 (52,98%)[46]. W stolicy otrzymał również lepszy wskaźnik niż w skali kraju, gdyż poparło go 156001 (53,88%)[47].

Wybory prezydenckie dokonały istotnych zmian na scenie politycznej. Zastąpiony został dotychczasowy dwubiegunowy układ najważniejszych sił, lewicy postkomunistycznej, gdyż nie wystawiła ona swego kandydata, popierając Paulauskasa, jak też przegrana w pierwszej turze lidera prawicy postsajudisowskiej Landsbergisa. Przyczyniło się to w pewnym stopniu do zdynamizowania kształtowania sceny politycznej w oderwaniu od historycznych podziałów. Wpływ na to miało również

sił również opinię, iż poparcie przez polską partię jednego kandydata było błędne. Wyrażał także nadzieję, na dobrą współpracę z Adamkusem, gdyż uważał, iż przeniesie on doświadczenia demokracji amerykańskiej do życia politycznego i społecznego Litwy. J. J. Komar, *Prezydent z Chicago*, „Gazeta Wyborcza", 6 stycznia 1998.

38 Правление Альянса граждан Литвы, *Заявление Альянса граждан Литвы по поводу решения самоуправления Вильнюсского района о введении двуязычия*, „Литовскiй Курьерь", 9-15 января 1998.

39 Pojawiły się również opinie, iż decyzja o podjęciu uchwały dotyczącej języka, była wewnętrzną rozgrywką w AWPL. Pomimo tego, że partia ta oficjalnie poparła kandydaturę Paulauskasa, kierownictwo rejonu wileńskiego miało być jakoby mu nieprzychylne. Z tego wnioskowano wyjaśnienie dotyczące wyboru terminu podjęcia uchwały. J. Walicki, *Straszenie Lachem*, „Trybuna", 14 stycznia 1998.

40 http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/pr97/rez/rezl_6_2.htm

41 http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/pr97/rez/rezapgl_6_42_2.htm

42 http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/pr97/rez/rezapgl_6_55_2.htm

43 http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/pr97/rez/rezapgl_6_47_2.htm

44 http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/pr97/rez/rezapgl_6_50_2.htm

45 http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/pr97/rez/rezapgl_6_46_2.htm

46 http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/pr97/rez/rezapgl_6_31_2.htm

47 http://www3.lrs.lt/n/rinkimai/pr97/rez/rezapgl_6_1_2.htm

objęcie urzędu prezydenta przez litewskiego reemigranta Adamkusa. Większość życia od 1944 r. przebywał on za granicą. Początkowo nawet komisja wyborcza odmówiła jego rejestracji, twierdząc, iż nie spełnia wymogu co najmniej trzyletniego zamieszkiwania w kraju przed głosowaniem. Odwołał się jednak do sądu, który uznał, iż uzyskał on w 1992 r. meldunek na Litwie i pracował jako konsultant tartaku w Szawlach[48]. Jego doświadczenie funkcjonowania przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, oderwanie od sporów krajowych i bezpośredniego zaangażowania w konflikty polityczne stwarzało nadzieję na pewne zmiany w życiu publicznym i większą otwartość wobec rozmaitych środowisk. Kształtowało to też w jakimś stopniu warunki dla wyłaniania nowych liderów politycznych, spoza dotychczasowych środowisk.

Prezydent - elekt Valdas Adamkus, dość ostrożny w trakcie kampanii w zobowiązaniach wobec mniejszości narodowych, wyraził opinię budzącą nadzieję na pewne zmiany. Stwierdził „Będę się bardzo starał, by mniejszości traktowano na Litwie tak, jak chciałbym, żeby traktowano Litwinów mieszkających za granicą. Chodzi mi o język, kulturę, szkolnictwo"[49]. Jak oceniał Tadeusz Andrzejewski, publicysta i działacz AWPL, „wypowiedź prezydenta Adamkusa miała wyłącznie propagandowy charakter. Nie stanowiła ona zapowiedzi zmiany polityki państwa w odniesieniu do mniejszości narodowych, lecz jej zadaniem było kształtowanie pozytywnego wizerunku kraju. Gdyby została ona wcielona w życie, dawno mielibyśmy już rozwiązaną kwestię pisowni nazwisk, stosowania języka polskiego jako pomocniczego, podwójne napisy informacyjne i szereg innych udogodnień. Standardy z których korzystają chociażby Litwini w Polsce, są dla nas nadal tylko marzeniem"[50].

Prezydentura Adamkusa nie przyczyniła się do rozwiązania problemów mniejszości polskiej. Podkreślał on wagę stosunków litewsko - polskich i utrzymywał

[48] Инф. „Республики", BNS, *ГИК сомневается в возможностях В. Адамкуса*, „Республика", 17 июня 1997; BNS, *Суд обязал зарегистрировать В. Адамкуса кандидатом*, „Республика", 14 октября 1997; B. Dziemidok-Olszewska, *Instytucja prezydenta w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2003, s. 348. Wiktor Olżicz w kontekście kwestii spełnienia wyborczych wymogów konstytucyjnych i prezydentury Adamkusa wyrażał następującą opinię „jego wybrali prezydentem tylko dlatego, że przyjechał zza oceanu, z USA. Prawda, według oficjalnej wersji, w którą nikt nie wierzy, Adamkus jakoby przeżył wymagane w Konstytucji trzy lata w Litwie (w mieście Szawle), żeby jego zarejestrować jako kandydata. Jednak litewskie środki społecznego przekazu twierdzą, że tam mieszkały tylko jego <<kapcie>> (i litewscy rzeźbiarze nawet próbowali odsłonić w Szawlach pomnik kapci Adamkusa). Jakby tam nie było, naród wybrał nieznanego człowieka, licząc na to, że nie stanie się on częścią systemu i <<wprowadzi porządek>>. Co z tego wyszło - druga kwestia (liczni litewscy politolodzy nie mają wątpliwości, że obecny prezydent Litwy - dzisiaj już jest częścią systemu)". В. Ольжич, *Безалтернативные выборы президента и литовская демократия*, „Литовскій Курьерь", 7-13 мая 2009.

[49] V. Adamkus, *Wybór Litwy* (wywiad przeprowadzony przez M. Przełomiec), „Wprost", 18 stycznia 1998.

[50] Relacja Tadeusza Andrzejewskiego, publicysty, działacza AWPL i radnego tej partii w rejonie wileńskim, przekazana autorowi 15 czerwca 2013 r.

aktywne relacje z Rzeczypospolitą. Symbolicznie z pierwszą wizytą zagraniczną udał się do Polski[51]. W polityce wewnętrznej zachowywał pewien dystans do sporów na tle narodowościowym i wykonywał przychylne gesty. W Solecznikach, w 1998 r., deklarował, że jego „celem jest utworzenie otwartego społeczeństwa obywatelskiego, w którym polska mniejszość narodowa byłaby integralną częścią. Jestem gotów bronić praw mniejszości narodowych"[52]. Dwa lata później wyrażał opinię, iż większość problemów mniejszości polskiej jest skutkiem działań biurokratycznych. Oświadczał również, iż kwestie te należy rozwiązywać według standardów europejskich[53]. Nie inicjował jednak działań, które służyłyby zaspokojeniu podstawowych postulatów Polaków. Według oceny Audriusa Bačiulisa nie spełniły się też nadzieje na przebudowę życia politycznego według wzorców zachodnich. Jak stwierdzał było to winą mechanizmów biurokratycznych. Natomiast Leonidas Donskis podkreślał, że Adamkus udowodnił, iż można być niezależną postacią polityczną i oddziaływać na państwo oraz społeczeństwo przede wszystkim poprzez swój autorytet[54].

3. Przerwana kadencja. Prezydentura Rolandasa Paksasa

Kolejne wybory zostały przeprowadzone 22 grudnia 2002 r. Wzięło w nich udział 17 kandydatów[55]. O wybór ubiegali się Valdas Adamkus (niezależny), Vytenis Povilas Andriukaitis (LPSD), Vytautas Bernatonis (niezależny), Kazys Bobelis (LChD), Rimantas Jonas Dagys (Socjaldemokracja 2000), Eugenijus Gentvilas (LZL), Kęstutis Glaveckas (LZC), Vytautas Antanas Matulevičius (niezależny), Algimantas Matulevičius (niezależny), Rolandas Paksas (PLD), Artūras Paulauskas (NZ), Juozas Edvardas Petraitis (niezależny), Algirdas Pilvelis (niezależny), Kazimira Danutė Prunskienė (ZPChiND), Vytautas Šerėnas (niezależny), Vytautas Šustauskas (ZWL), Julius Veselka (niezależny)[56]. Tak duża liczba kandydatów, częściowo nie znana szerzej opinii publicznej, była odbierana jako zmniejszanie autorytetu urzędu prezydenta. Krytykowano również wielu pretendentów za ich kontrowersyjne wystąpienia lub sprzeczne wypowiedzi[57]. AWPL nie poparła

---

[51] (ELTA), *Wizyta V. Adamkusa w Polsce*, „Kurier Wileński", 1 IV 1998.

[52] M. Херсонский, *Президент гарантирует права нацменьшинств*, „Литовскiй Курьерь", 10-16 июля 1998.

[53] I. Kabzińska, *Granice państw i systemów - granice integracji. Integracja europejska z perspektywy Polaków na Litwie i Białorusi*, [w:] *Polonia wobec integracji europejskiej*, red. J. Knopek, Bydgoszcz 2001, s. 108.

[54] http://polonia.wp.pl/title,Prezydent-Adamkus-zegna-sie-z-urzedem-prezydenta,wid,11304152,wiadomosc.html?ticaid=110031

[55] Ponadto sześciu politykom, którzy zarejestrowali swoje kandydatury, nie udało się zgromadzić 20 tys. podpisów. Byli to Jaroslavas Banevičius, Stanislovas Buškevičius, Vytautas Kundrotas, Antanas Mickevičius, Algimantas Reičiūnas, Kazimieras Uoka. http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/pretendentai_i_kandidatus.htm

[56] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/kandidatai.htm

[57] Wileńska publicystka Lucyna Dowdo w następujących słowach oceniała kandydatów

żadnego z kandydatów. Zwróciła się jednak do swego elektoratu, by biorąc udział w wyborach, wybierać zasadniczo między Adamkusem i Paksasem, uznając ich za najbardziej wiarygodnych[58].

Wyborcy na terenach Wileńszczyzny w odróżnieniu od wyborów prezydenckich w 1993 r. i 1997 r., wyraźnie podzielili się w swoich preferencjach. W rejonie solecznickim trzy pierwsze pozycje zajęli A. Paulauskas, który otrzymał 4735 głosów (33,12%), R. Paksas 3002 (21%), V. Adamkus 2624 (18,35%)[59], wileńskim R. Paksas 8322 (25,15%), V. Adamkus 7479 (22,61%), A. Paulauskas 6718 (20,31%)[60], święciańskim R. Paksas 3593 (21,88%), A. Paulauskas 3429 (20,88%), V. Adamkus 3010 (18,33%)[61], trockim V. Adamkus 4167 (29,60%), R. Paksas 3424 (24,32%), A. Paulauskas 1936 (13,75%)[62], szyrwinckim V. Adamkus 2800 (33,24%), R. Paksas 2281 (27,08%), A. Paulauskas 750 (8,90%)[63], malackim V. Adamkus 4013 (36,98%), R. Paksas 2107 (19,42%), V. Šerėnas 1047 (9,65%)[64], w Wilnie zaś V. Adamkus 95619 (42,33%), R. Paksas 37113 (16,43%), A. Paulauskas 15851 (7,02%)[65].

Rozproszenie głosów w jednostkach administracyjnych zamieszkiwanych w znaczącym stopniu przez ludność polską spowodowane było brakiem wyraźnego stanowiska AWPL, dużą ilością kandydatów oraz dość ostrożnym odnoszeniem się przez najpopularniejszych pretendentów do postulatów polskiego elektoratu. Było to zapewne konsekwencją poprzednich wyborów w których lider pierwszej tury, A. Paulauskas, przegrał minimalnie głosowanie, jak zaznaczono wcześniej w wyniku sporów które wybuchły na tle próby wprowadzenia języka polskiego jako pomocniczego na terenie rejonu wileńskiego.

W odróżnieniu od AWPL, które nie zajęło jednoznacznego stanowiska w kwestii wyborów, drugie polskie ugrupowanie polityczne, PPL podjęło decyzję o poparciu

„Folklor polityczny jest, co prawda, elementem każdej kampanii wyborczej, szczególnie dotyczy to młodych demokracji, ale u nas to już nie jest nawet folklor, to jakieś polityczne disco polo w wykonaniu grupki populistów, pseudomesjaszy i pseudowizjonerów, lekko szurniętych dziennikarzy i dubeltowych obywateli. (...) Tak więc, poza trójką - Adamkus, Paulauskas, Paksas - wszystkich pozostałych kandydatów na prezydenta należy traktować jak mniej lub bardziej zabawnych showmanów (z dodatkiem jednej showwoman). Smutne to, ale... Osobiście wierzę w zbiorowy rozsądek litewskiego elektoratu. Wiemy, że władza prezydencka na Litwie ogranicza się głównie do polityki zagranicznej, więc wybierzmy kogoś, kogo nie będziemy musieli się wstydzić". L. Dowdo, *Co będzie, jeśli naród zażartuje?*, „Magazyn Wileński", listopad 2002.

58 J. Tryk, Z. Żdanowicz, *Rzeczowo i konkretnie*, „Kurier Wileński", 10 grudnia 2002; T. Andrzejewski, *Rolandas Paksas - nowym prezydentem!*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 9-15 stycznia 2003.

59 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezapgl.htm-14+43+1.htm

60 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezapgl.htm-14+58+1.htm

61 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezapgl.htm-14+49+1.htm

62 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezapgl.htm-14+52+1.htm

63 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezapgl.htm-14+48+1.htm

64 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezapgl.htm-14+27+1.htm

65 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezapgl.htm-14+57+1.htm

kandydata socjaldemokratów Povilasa Vytenisa Andriukaitisa[66]. Opowiedzenie się za nim ludowców, nie wynikało jednak z jego szczególnego zainteresowania problematyką mniejszości lecz zbieżnymi kwestiami światopoglądowymi, programem socjalnym i oceną sytuacji w kraju[67]. Pewną specyfikę stanowiło jednak to, iż według powszechnej opinii Andriukaitisa dość umiarkowanie wspierała jego macierzysta partia, a lider tego środowiska, po zjednoczeniu LDPP i LPSD, Brazauskas nie ukrywał swojej sympatii dla kandydatury Paulauskasa[68]. Miało to wpływ na ograniczenie elektoratu popieranej przez PPL osoby. W efekcie zdobył on 105584 głosy, co stanowiło 7,3% i dawało piątą pozycję[69].

Na terenach zamieszkiwanych w znaczącym stopniu przez ludność polską, Andriukaitis najlepszy wynik osiągnął w rejonie wileńskim. W skali kraju była to dla niego 19 pod względem poparcia jednostka administracyjna. Otrzymał w niej 2845 głosów (8,60%). W rejonie solecznickim zagłosowało na niego 1156 wyborców (8,06%), szyrwinckim 648 (7,69%), trockim 1030 (7,32%), Wilnie 14993 (6,64%), święciańskim 980 (5,97%), malackim 617 (5,69%)[70]. Wyraźnie poparcie PPL nie przełożyło się na lepsze wyniki Andriukaitisa. Wynikało to przede wszystkim z faktu niewielkiego zakresu oddziaływania tej partii na ludność polską, co wyrażało się w jej niskich wynikach w wyborach parlamentarnych i samorządowych. Niewątpliwie jednak w odbiorze społecznym ludowcy mieli okazję poprawy swego wizerunku jako partnerzy poważnej siły politycznej w kraju. Większe korzyści zapewne osiągnęła więc PPL niż sam kandydat.

Pierwsza tura wyborów prezydenckich nie przyniosła rozstrzygnięcia. Do drugiej przeszli V. Adamkus, który otrzymał 514154 głosów (35,06%) oraz R. Paksas z poparciem 284559 wyborców (19,40%)[71]. Rozstrzygająca tura odbyła się 5 stycznia 2003 r. Wygrał ją Rolandas Paksas, otrzymując 777769 głosów (54,71%)[72]. Podczas tego głosowania poparcie na Wileńszczyźnie uległo polaryzacji. Poza Wilnem liderem był Paksas. W rejonie solecznickim poparło go 9342 wyborców (80,86%)[73], co było najwyższym wskaźnikiem w kraju, wileńskim 19854 (72,45%)[74], trockim 8345 (64,53%)[75], święciańskim 10322 (73,12%)[76], szyrwinckim 4782 (59,63%)[77],

[66] *Polska Partia Ludowa w działaniu*, „Nasz Czas", 31 października-6 listopada 2002.
[67] V. Andriukaitis, *Doświadczenie polityka osiągnięte wytężoną pracą* (wywiad przeprowadzony przez A. Simko), „Nasz Czas", 21-27 listopada 2002; R. Maciejkianiec, *„Nie mamy...*
[68] L. Dowdo, *Łyżka dziegciu do przedwyborczej beczki miodu*, „Kurier Wileński", 20 grudnia 2002.
[69] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezl.htm-14+1.htm
[70] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezkapgl.htm-948549+1.htm
[71] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezl.htm-14+1.htm
[72] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezl.htm-14+2.htm
[73] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezapgl.htm-14+43+2.htm
[74] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezapgl.htm-14+58+2.htm
[75] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezapgl.htm-14+52+2.htm
[76] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezapgl.htm-14+49+2.htm
[77] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezapgl.htm-14+48+2.htm

malackim 5649 (55,58%)[78]. Natomiast w Wilnie wyborcy postawili na Adamkusa, który otrzymał 123053 głosów (54,74%)[79].

Sukces Paksasa był spowodowany oczekiwaniem wymiany elit. Jego ofensywna kampania podkreślająca potrzebę zmian docierała w sposób szczególny do mieszkańców Wileńszczyzny, którzy pragnęli poprawy warunków życia. Zwłaszcza istotne było to na terenach wiejskich, gdzie po likwidacji kołchozów, utracono podstawowe źródło utrzymania, a rolnicy spotykali się z wieloma trudnościami związanymi z procesem odzyskiwania ziemi. Jak twierdzili W. Tomaszewski oraz A. Płokszto był to swoisty sprzeciw wobec dotychczasowej polityki władz[80]. Lider AWPL oceniał, że „Wileńszczyzna wybrała Paksasa, bo zapamiętała jego przychylność wobec polskiej mniejszości. On jako pierwszy, zawiązał z Polakami [AWPL] koalicję najpierw na poziomie stołecznego samorządu, potem na poziomie rządu. Udowodnił, że liczy się z nami jako z poważnym partnerem. A brak poparcia dla Adamkusa był protestem nie tyle przeciwko niemu, co przeciwko rządzącym. Adamkus jako prezydent generalnie był wobec naszej społeczności przychylny, poza sławetną ustawą o podwójnym obywatelstwie, którą wbrew naszym protestom podpisał, nie doznaliśmy od niego żadnych przykrości"[81].

Waldemar Tomaszewski uznał także za słuszną taktykę niepopierania w tych wyborach żadnego kandydata. Stwierdzał, iż w wyniku tego, partia nie miała ryzyka przegranej. Zwycięzca zaś nie mógł zarzucić, iż Akcja była jego przeciwnikiem[82]. Należy stwierdzić, iż była to dość ryzykowna taktyka, która zmniejszała spoistość elektoratu. Niemniej wynikała zapewne z braku zdecydowanego lidera wśród kandydatów, który w sposób szczególny byłby przychylny dla mniejszości. Stąd zapewne niezobowiązujące wskazanie dwóch, którzy wykazywali się życzliwością dla środowiska polskiego. Przypuszczać należy też, że kandydaci niezbyt intensywnie zabiegali o poparcie AWPL.

Polacy wiązali poważne nadzieje z prezydenturą Rolandasa Paksasa. Od początku wysyłał on przychylne sygnały do społeczności polskiej. Zapowiedział także przyśpieszenie zwrotu ziemi. Po spotkaniu prezydenta z przedstawicielami Polaków, 6 marca 2003 r., przed jego pierwszą zagraniczną wizytą, która miała być w Rzeczypospolitej, Waldemar Tomaszewski oceniał, iż będzie on sojusznikiem mniejszości polskiej. Liczył również na jego wsparcie w rozwiązywaniu problemów Polaków na Litwie[83].

Prezydentura Paksasa zakończona została przed upływem kadencji. Związane to było z doniesieniami jakie skierował, 30 października 2003 r., Departament Bezpie-

[78] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezapgl.htm-14+27+2.htm

[79] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2002/Prezidentas/rezultatai/rezapgl.htm-14+57+2.htm

[80] Z. Żdanowicz, *Zdecydował ostatni tydzień*, „Kurier Wileński", 7 stycznia 2003.

[81] W. Tomaszewski, *Wygraliśmy samorząd dla Wileńszczyzny* (wywiad przeprowadzony przez L. Dowdo), „Magazyn Wileński", styczeń 2003.

[82] Tamże.

[83] R. Mickiewicz, *Rolandas Paksas sojusznikiem Polaków*, „Kurier Wileński", 7-9 marca 2003; A. Akińczo, *Prezydent interesuje się mniejszościami narodowymi*, „Magazyn Wileński", marzec 2003.

czeństwa Państwowego do Sejmu. Dotyczyły one współpracowników prezydenta, że mogli utrzymywać kontakty z osobami związanymi z międzynarodowymi grupami przestępczymi. W konsekwencji 3 listopada utworzono tymczasową parlamentarną komisję śledczą. W dniu 2 grudnia Sejm przyjął jej raport, w którym określono zarzuty wobec doradców głowy państwa oraz postawiono tezę, iż Paksas jest narażony na szantaż. Uznano, że zarówno prezydent, jak i jego otoczenie sprzyjali rosyjskim strukturom mafijnym, podejmowali próby wpływania na procesy prywatyzacyjne i przekazywali tajemnice państwowe. W dniu 18 grudnia została utworzona specjalna komisja sejmowa do szczegółowego zbadania tych kwestii. Z wątpliwościami zwrócono się także do Sądu Konstytucyjnego. Procedurę impeachmentu Sejm wszczął 19 lutego 2004 r. Sąd Konstytucyjny 31 marca wydał opinię o niezgodności trzech czynów prezydenta z Konstytucją. Odnosiło się to do nadania J. Borisowowi, sponsorującemu kampanię wyborczą Paksasa obywatelstwa RL, przekazania mu informacji nt. śledztwa przeciwko niemu, oddziaływania podczas procesu prywatyzacyjnego na korzyść osób z otoczenia głowy państwa. Paksas odrzucił oskarżenia. Oświadczył również, że jest ofiarą spisku elit, stosujących manipulacje polityczne i kierujących się podwójnymi standardami. W dniu 6 kwietnia Sejm uznał, iż Rolandas Paksas naruszył Konstytucję i pozbawił go urzędu prezydenta[84].

AWPL nie poparła działań wymierzonych w Paksasa, zachowując życzliwą neutralność[85]. Wsparcie dla prezydenta deklarował zaś poseł Aleksander Popławski[86]. Pewien dystans do działań przeciwko Paksasowi zachowała również PPL[87]. Wraz z rozwojem sytuacji ludowcy zaczęli stawiać też pytanie o sens dalszego utrzymywania instytucji prezydenta[88]. Podczas manifestacji w obronie Paksasa, 6 grudnia 2003 r., pod Sejmem było również wielu Polaków. Waldemar Tomaszewski stwierdził wówczas „Naszym obowiązkiem jest obrona porządnego człowieka. Na własnej skórze doświadczyliśmy, czym jest samowola klanu urzędników, którzy uniemożliwiają odzyskanie swojej ziemi"[89]. Podkreślał on, iż Paksas postulował

[84] Szerzej zob.: D. Górecki, R. Matonis, *Odpowiedzialność konstytucyjna Prezydenta Republiki Litewskiej Rolandasa Paksasa*, „Przegląd Sejmowy", nr 4, 2004, s. 41-54.

[85] S. Tarasiewicz, *Cerberzy sumienności urzędu prezydenta*, „Kurier Wileński", 15-17 listopada 2003; J. J. Komar, *Bo wyciągnął do nas dłoń*, „Gazeta Wyborcza", 24 lutego 2004.

[86] R. Mickiewicz, *Skromny start impeachmentu*, „Kurier Wileński", 12 grudnia 2003; Inf. wł., *Poseł zmienia klub*, „Kurier Wileński", 29 stycznia 2004; A. Popławski, *Dramat wyboru czy dramatyczny wybór?*, „Kurier Wileński", 10-13 kwietnia 2004.

[87] Wiceprzewodniczący PPL, Ryszard Maciejkianiec, gdy zaczęły się spory pisał „Litewskie środki masowego przekazu w zapędzie dokopania R. Paksasa wyraźnie przekroczyły dopuszczalny poziom kultury w dół, w wyniku czego została skompromitowana konstytucyjna instytucja jako taka, jednocześnie pozostawiając bez odpowiedzi szereg podstawowych pytań, w tym również, na ile jest szeroka i czy oparta na prawie interwencja służb specjalnych w prywatne życie obywateli". R. Maciejkianiec, *Bitwa o władzę*, „Nasz Czas", 13-26 listopada 2003.

[88] Tenże, *Dzień dzisiejszy i wnioski z przeszłości*, „Nasz Czas", 15-28 stycznia 2004.

[89] R. Mickiewicz, *Sejm zamierza zademonstrować siłę*, „Kurier Wileński", 9 grudnia 2003.

karanie polityków i urzędników związanych z przejmowaniem nieruchomości. Miał on uznawać za bezprawie kwestie związane ze zwrotem ziemi i deklarować zmianę tej sytuacji. Tomaszewski uzasadniał poparcie dla Paksasa przez Polaków tym, że oskarżali go ludzie wcześniej podejmujący niekorzystne dla społeczności polskiej decyzje. Wskazywał m.in. na Vytautasa Landsbergisa i rozwiązanie samorządów rejonów wileńskiego i solecznickiego[90]. Twierdził także, iż zarzuty są powierzchowne. Argumentował również, że Sejm przyjmował ustawy sprzeczne z Konstytucją i nie był za to rozwiązany[91].

Z okazji święta niepodległości, 16 lutego 2004 r., Paksas odznaczył pośmiertnie Wielkim Krzyżem Orderu Pogoni gen. Povilasa Plechavičiusa[92]. Utworzył on i dowodził w okresie 13 lutego - 15 maja 1944 r. wspierający Niemców, Litewski Korpus Posiłkowy. Zwalczał przede wszystkim partyzantkę polską i radziecką. Po przegranej bitwie z Armią Krajową pod Murowaną Oszmianką (13 - 14 maja 1944 r.) Korpus został rozwiązany[93]. Paksas odznaczając tak kontrowersyjną postać pragnął zapewne pozyskać przychylność skrajnie nacjonalistycznych środowisk. Wywołało to również wiele emocji wśród Polaków. Poseł Artur Płokszto określał to jako „prowokację", Edward Klonowski, wiceprezes Dobroczynnego Stowarzyszenia Kombatantów Polskich na Litwie stwierdzał „nie należało wyciągać z lamusa historii ani postaci generała Plechavičiusa, ani wydarzeń z tego okresu", poseł Aleksander Popławski oceniał „nie trzeba eskalować wydarzeń historycznych, należy szukać więcej rzeczy łączących Polaków i Litwinów"[94]. Natomiast Ryszard Maciejkianiec uznał to za rozgrywanie „polskiej karty"[95]. Pewne zaniepokojenie fakt ten wywołał również w Polsce[96]. Kontrowersje związane z odznaczeniem nie przyczyniły się jednak do znaczącej utraty poparcia w środowisku polskim[97].

[90] L. Dowdo, *Polacy bronili Paksasa*, „Przegląd", 13 kwietnia 2004.

[91] R. Mickiewicz, *Prezydent odrobi jesienią*, „Kurier Wileński", 24 lutego 2004.

[92] B. Бутенас, *День за днем*, „Литовскій Курьерь", 26 февраля-3 марта 2004; http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/priestaringi-vertinimai-del-apdovanojimo-pplechaviciui.d?id=3753847

[93] E. Banasikowski, *Na zew Ziemi Wileńskiej*, Warszawa-Paryż, 1990, s. 115-135. Zob. też: *Generolo P. Plechavičiaus vietinės rinktinės kariai ir vadaii: istorinės - dokumentinės apybraižos, atsiminimai*, oprac. S. Gvildys, Kaunas 2008.

[94] *Opinie w kwestii odznaczenia dla generała Plechavičiusa*, „Kurier Wileński", 18 lutego 2004.

[95] R. Maciejkianiec, *Odbudowywanie systemu wartości*, „Nasz Czas", 26 lutego-10 marca 2004.

[96] BNS, *В Польше - страстии по поводу награждения П. Плехавичюса*, „Республика", 19 февраля 2004.

[97] Kwestia impeachmentu Paksasa silnie podzieliła społeczeństwo Litwy. Wyraźnie Polacy opowiedzieli się po jego stronie. Jednakże jak wynika z badań opinii publicznej, w chwili rozpoczęcia procedury jego odwołania, większość mieszkańców była za pozbawieniem go urzędu. Niemniej obserwowano też tendencję do stopniowego ograniczania tej grupy. W grudniu 2003 r. postulat impeachmentu popierało 57,3%, w styczniu 2004 r. 52,1%, a miesiąc później 50,5%. В. Забела, *В Литве практика импичмента отсутствует* (беседовал кореспондент „Республики"), „Республика", 7 января 2004; BNS, *Болшинство избирателей-за отставку Паксаса*, „Республика", 25 февраля 2004.

Ostatecznie, gdy 6 kwietnia głosowano w Sejmie kwestie związane z usunięciem z urzędu prezydenta R. Paksasa, posłowie AWPL nie wzięli udziału w głosowaniu[98]. Było to swoistym wyrazem pewnego poparcia dla jego osoby. Waldemar Tomaszewski uzasadniał „Naszym zdaniem cała ta procedura impeachmentu nie była demokratyczna. Ten skandal przecież zaczynał się z 17 zarzutów prezydentowi, w ciągu pięciu miesięcy 14 z nich odpadło. Wątpliwości może budzić tylko jeden zarzut - o nadaniu obywatelstwa Borisowowi. (...) Uważam, że nie popełniliśmy błędu popierając Rolandasa Paksasa. To była nasza suwerenna i uczciwa decyzja"[99].

4. Ponowna kadencja Valdasa Adamkusa

Po usunięciu z urzędu Paksasa, obowiązki prezydenta przejął czasowo przewodniczący parlamentu Artūras Paulauskas. Wybory wyznaczono na 13 czerwca, w czasie pierwszego głosowania do Parlamentu Europejskiego[100]. Zapowiedział w nich udział także Paksas[101]. Na skutek tego, przy pewnych kontrowersjach, dokonano zmian w ustawodawstwie, które uniemożliwiały udział w wyborach osobom odsuniętym z funkcji publicznej w drodze impeachmentu[102]. W konsekwencji pomimo złożenia w komisji 27 tys. podpisów popierających jego kandydaturę nie został dopuszczony do dalszych etapów kampanii. Nie spełniło wymogów także czterech innych kandydatów[103]. Zarejestrowani zostali Valdas Adamkus (niezależny), Petras Auštrevičius (niezależny), Vilija Blinkevičiūtė (NZ), Česlovas Juršėnas (LPSD), Kazimira Danutė Prunskienė (ZPChiND)[104].

AWPL oraz PPL nie podjęły decyzji o poparciu któregoś z kandydatów. Niemniej w jednostkach administracyjnych zamieszkiwanych w znaczącym stopniu przez Polaków było dwóch liderów. Na obszarach o większej koncentracji Polaków

[98] T. Andrzejewski, *Historyczny precedens*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 8-14 kwietnia 2004.
[99] R. Mickiewicz, *Koniec kryzysu politycznego*, „Kurier Wileński", 7 kwietnia 2004.
[100] Tenże, S. Tarasiewicz, *Przepychanka przed fotelem*, „Kurier Wileński", 14 kwietnia 2004.
[101] BNS, *Paksas rozpoczął kampanię wyborczą*, „Kurier Wileński", 4 maja 2004.
[102] S. Tarasiewicz, *Dobijanie leżącego*, „Kurier Wileński", 5 maja 2004; tad., *Dożywotni zakaz*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 27 maja-2 czerwca 2004. Rolandas Paksas odwołał się w tej sprawie do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który orzekł 6 stycznia 2011 r., iż jest to kara niewspółmierna do czynu i naruszająca wolność wyborów. W konsekwencji, w kwietniu 2012 r., przyjęto poprawki do ustawy o wyborach, umożliwiające kandydowanie w określonych przypadkach po upływie 4 lat od impeachmentu. S. Tarasiewicz, *Paksas - polityczny feniks?*, „Kurier Wileński", 7 stycznia 2011; BNS, *Rząd zastanawia się co zrobić z Paksasem*, „Kurier Wileński", 8-10 stycznia 2011; А. Иванов, *Воскрешение крылатого Роландаса*, „Литовскiй Курьерь", 13-19 января 2011; Р. Паксас, *Я выступаю за здоровый патриотизм* (беседовала Н. Грихачева), „Литовскiй Курьерь", 19-25 апреля 2012; http://www.uniaeuropejska.org/litwa-przegrala-z-paksasem-w-europejskim-trybunale-praw-czlowieka
[103] Algirdas Pilvelis, Julius Veselka, Vitas Tomkus, Jūratė Zabielaitė.
[104] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/prezidentas/kandidatai/kandidatai_l_19.htm

zasadniczo wygrała Prunskienė na pozostałych Adamkus. W rejonie solecznickim pierwsza premier niepodległej Litwy uzyskała 4904 głosów (41,66%)[105], wileńskim 9394 (35,03%)[106], święciańskim 4194 (31,49%)[107]. Natomiast w pozostałych najwięcej wyborców poparło Adamkusa. W rejonie trockim uzyskał on 2920 głosów (25,69%)[108], szyrwinckim 2140 (27,53%)[109], malackim 3032 (31,90%)[110] i w Wilnie 79903 (38,39%)[111]. W pierwszej turze nie został wybrany prezydent. Najwięcej głosów w skali kraju otrzymali Valdas Adamkus 387837 (31,14%) oraz Kazimira Danutė Prunskienė 264681 (21,25%)[112].

Druga tura odbyła się 27 czerwca. Na Wileńszczyźnie największe poparcie uzyskała Prunskienė. W rejonie solecznickim zagłosowało na nią 12958 osób (87,24%)[113], wileńskim 23585 (74,36%)[114], trockim 7586 (58,91%)[115], szyrwinckim 4016 (50,52%)[116]. Natomiast Adamkus był liderem w Wilnie gdzie uzyskał 134027 głosów (55,18%)[117] i rejonie malackim 5641 (54,33%)[118]. Prezydentem Litwy został Valdas Adamkus, którego poparło 723891 obywateli (52,65%)[119]. Jak oceniano, polscy wyborcy wykazali się w tych wyborach niższą aktywnością. Było to konsekwencją odsunięcia od władzy prezydenta, na którego w dużym stopniu głosowali wcześniej Polacy, uniemożliwienie mu ponownego kandydowania i braku stanowiska AWPL w sprawie poparcia innej osoby. Według powszechnej opinii wsparcie społeczności polskiej dla Prunskienė nie wynikało z atrakcyjności jej programu lecz stanowiło protest przeciwko sprawującym władzę[120].

Prezydentura Adamkusa pomimo utrzymywania poprawnych i aktywnych kontaktów z Polską, nie wpłynęła na zmianę statusu ludności polskiej i zaspokojenie jej postulatów. W tym czasie miało też miejsce szereg działań ograniczających standard praw mniejszości w zakresie oświatowym, jak usunięcie języka polskiego z matury jako egzaminu obowiązkowego, ujednolicenie zasad kompletowania klas polskich i litewskich. Mimo wielokrotnych zapowiedzi nie rozwiązano kwestii pisowni nazwisk, żądano usuwania polskich napisów z obiektów publicznych i prywatnych,

105 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/prezidentas/rezultatai/rez_apg_l_1584_1.htm
106 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/prezidentas/rezultatai/rez_apg_l_1599_1.htm
107 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/prezidentas/rezultatai/rez_apg_l_1590_1.htm
108 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/prezidentas/rezultatai/rez_apg_l_1593_1.htm
109 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/prezidentas/rezultatai/rez_apg_l_1589_1.htm
110 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/prezidentas/rezultatai/rez_apg_l_1568_1.htm
111 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/prezidentas/rezultatai/rez_apg_l_1598_1.htm
112 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/prezidentas/rezultatai/rez_l_19_1.htm
113 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/prezidentas/rezultatai/rez_apg_l_1584_2.htm
114 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/prezidentas/rezultatai/rez_apg_l_1599_2.htm
115 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/prezidentas/rezultatai/rez_apg_l_1593_2.htm
116 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/prezidentas/rezultatai/rez_apg_l_1589_2.htm
117 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/prezidentas/rezultatai/rez_apg_l_1598_2.htm
118 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/prezidentas/rezultatai/rez_apg_l_1568_2.htm
119 http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/prezidentas/rezultatai/rez_l_19_2.htm
120 Inf. wł., *Valdas Adamkus - znów prezydentem!*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 1-7 lipca 2004.

nie zakończono również zwrotu ziemi. Istotną kwestią jest jednak, fakt, że Adamkus prowadził wyważona politykę oraz starał się nie podejmować kontrowersyjnych rozwiązań, które budziłyby emocje na tle narodowościowym. Relacje z Polską, w okresie swych dwóch kadencji, oceniał jako „złoty wiek". Podkreślał „Była serdeczna współpraca. Polska wspierała nas w drodze do NATO i Unii Europejskiej, publicznie mówiła o nas jak o strategicznym partnerze"[121].

5. Litwa w obliczu kandydatury Waldemara Tomaszewskiego na urząd prezydenta. Zwycięstwo Dalii Grybauskaitė

Szczególnie istotne znaczenie miały ostatnie w analizowanym przedziale czasowym wybory prezydenckie na Litwie. Odbyły się one 17 maja 2009 r. Po raz pierwszy w historii Litwy wziął w nich udział Polak[122], przewodniczący Akcji, Waldemar Tomaszewski. W dniu 10 marca, po jednomyślnym zatwierdzeniu go przez konferencję AWPL, zgłosił wniosek do GKW by ta zarejestrowała go jako kandydata na prezydenta kraju. Wiele kontrowersji wzbudził wówczas fakt posiadania przez niego Karty Polaka, co część polityków uważała za zobowiązania wobec innego kraju i traktowała jako przesłankę nielojalności wobec państwa. Dla wielu zaskoczeniem był sam fakt ubiegania się Polaka o najwyższy urząd w kraju. Pojawił się również wobec niego zarzut, że nie spełnia wymogu formalnego, gdyż nie jest obywatelem Litwy z pochodzenia, ponieważ jego rodzice urodzili się na Wileńszczyźnie w okresie międzywojennym, czyli na terytorium Polski. Przedstawił więc on zaświadczenia dotyczące dziadków, potwierdzające iż urodzili się oni także na tym terenie w okresie zaborów. Ostatecznie 13 marca, stosunkiem głosów 9 do 4 GKW podjęła decyzję o rejestracji Tomaszewskiego jako kandydata na prezydenta Republiki Litewskiej[123].

Przewodniczący Akcji uzasadniał swoje kandydowanie tym, że AWPL posiadając stabilne poparcie elektoratu, stała się znaczącą siłą polityczną, naturalne było więc poszukiwanie możliwości zwiększenia swego oddziaływania. Dodawał również, że

[121] PAP, *Adamkus wini Polskę za pogorszenie stosunków*, „Kurier Wileński", 18 listopada 2010. Zob. też: V. Adamkus, *Be nutylėjimų. Dienoraščiai, pastabos paraštesė*, Vilnius 2004; tenże, *Paskutinė kadencija. Prezidento dienoraščiai*, Vilnius 2011.

[122] Jedynym Polakiem, który wcześniej publicznie głosił takie aspiracje, aczkolwiek tylko ideacyjnie, a nie podejmując realne działanie, był przedsiębiorca Ryszard Litwinowicz. Р. Литвинович, *„Если ты не можешь обеспечить свою семью, что ты сможешь дать людям"* (беседовала И. Довляшевич), „Литовскій Курьеръ", 16-22 марта 2000.

[123] R. Mickiewicz, *Kandydat na prezydenta Litwy nie zrezygnuje z Karty Polaka*, „Kurier Wileński", 7-9 marca 2009; Z. Żdanowicz, *Łatwo nie będzie*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 10-16 marca 2009; R. Mickiewicz, *Egzamin z Karty Polaka dla GKW*, „Kurier Wileński", 12 marca 2009; T. Samsel, *I co teraz, Panie Songailo?*, „Kurier Wileński", 13 marca 2009; R. M., *Waldemar Tomaszewski zarejestrowany jako kandydat na prezydenta Litwy*, „Kurier Wileński", 14-16 marca 2009; Inf. wł., *Pierwsza wygrana batalia*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 17-23 marca 2009; A. Akińczo, *Mamy swego kandydata na prezydenta*, „Magazyn Wileński", marzec 2009; IB, *Tomaszewski na prezydenta*, „Magazyn Polski", marzec 2009; (MZB), *Pierwsza instrukcja na ostatnie spotkanie*, „Trybuna", 17 kwietnia 2009.

ataki na środowisko polskie, z którymi stykano się w ostatnich kilkunastu latach, nie zniechęciły Polaków do aktywności, a wręcz stanowiły zachętę do większego angażowania się w życie polityczne kraju. W zakresie programowym podkreślał, iż „Litwa musi nareszcie zostać państwem solidarnym, w którym dba się o socjalną sprawiedliwość wobec wszystkich warstw społeczeństwa. Państwem, w którym rządzi prawo i którego obywatele czują się bezpieczni i nie muszą bać się przyszłości"[124].

Waldemar Tomaszewski za najważniejsze problemy do rozwiązania uznał kwestie ekonomiczne. Poddawał dotychczasową politykę gospodarczą krytyce, jako nie mającą określonych priorytetów i niedoceniającą znaczenia produkcji rolniczej. Za jeden z mechanizmów pobudzenia rynku wskazywał wprowadzenie produkcji biopaliw. Argumentował, że poprzez to można by rozwiązać kilka problemów, jak wykorzystanie ugorów, zlikwidowanie bezrobocia na wsi, uruchomienie procesu powstawania nowych miejsc pracy dla przetwórców i pośredników oraz zwiększenie niezależności energetycznej Litwy. Twierdził także, że RL powinna zostać krajem wytwarzającym energię jądrową (w tym czasie Ignalińska Elektrownia Atomowa była już stopniowo wyłączana, ostatecznie zamknięto ją 31 grudnia 2009 r.). Wskazywał również, iż ważnym zadaniem byłaby normalizacja stosunków z wszystkimi państwami sąsiedzkimi republiki, nie dzieląc ich na lepsze i gorsze. Według niego wpłynęło by to też pozytywnie na sferę ekonomii[125]. Ponadto postulował reformę systemu administracyjnego, wprowadzenie niższego szczebla samorządów, rozwój turystyki, transportu, zmiany w systemie sadownictwa (m.in. wprowadzenie ławy przysięgłych), walkę z korupcją. Zwracał uwagę na znaczenie wartości chrześcijańskich i potrzebę nauczania religii w szkołach[126]. Podkreślał, że zależy mu nie tylko na poparciu Polaków, ale też innych mniejszości narodowych i Litwinów[127].

W wyniku mobilizacji społeczności polskiej oraz innych narodowości, zgromadzono 36891 podpisów wyborców pod kandydaturą lidera AWPL. Było to znacznie więcej niż wymagały przepisy. Wszyscy pozostali kandydaci przedstawili mniejsze ilości. GKW w sposób szczególnie wnikliwy poddała weryfikacji autentyczność podpisów złożonych w celu poparcia kandydatury Tomaszewskiego. W konsekwencji unieważniono aż 12032. Niemniej pozostałe 24849, znacznie przekraczały określone prawem minimum niezbędne do rejestracji. Jednakże przedstawiciel partii konserwatywnej w komisji wyborczej wstrzymał się od głosu przy zatwierdzaniu kandydatury Tomaszewskiego, pomimo tego, że spełnił wszystkie wymogi formalne[128].

124 W. Janczys, *Tomaszewski kandydatem na Prezydenta Republiki Litewskiej*, „Kurier Wileński", 5 marca 2009.

125 *Валдемар Томашевский: „Мы идем к переменам прямым путем"*, „Литовскій Курьерь", 30 апреля-6 мая 2009; В. Томашевский, *Дорогие граждане Литвы!*, „Литовскій Курьерь", 14-20 мая 2009.

126 *Waldemar Tomaszewski - Twoim kandydatem na Prezydenta Republiki Litewskiej. Podstawowe założenia programu wyborczego*, „Kurier Wileński", 2-4 maja 2009.

127 (PAP), *Polski kandydat*, „Trybuna", 19 marca 2009.

128 Inf. wł., *„Chodzi o naszą wspólną sprawę"*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 31 marca-6 kwietnia

Z 15 osób, które zarejestrowało się w GKW, 6 nie zdołało zebrać podpisów lub złożyło rezygnację[129]. Kandydatami na urząd prezydenta zostali Algirdas Butkevičius (LPSD), Loreta Graužinienė (PP), Dalia Grybauskaitė (niezależna), Česlovas Jezerskas (niezależny), Valentinas Mazuronis (PiS), Kazimira Danutė Prunskienė (niezależna), Waldemar Tomaszewski (AWPL)[130]. Uzyskali oni na czas kampanii immunitet karno - sądowy, dostęp do publicznych środków społecznego przekazu i czas wolny w pracy, a wynagrodzenie gwarantowało państwo[131]. W odróżnieniu jednak od wcześniejszych wyborów nie zapewniono im ochrony, gdyż jak stwierdził przewodniczący GKW, Zenonas Vaigauskas, Litwa jest bezpiecznym krajem. Kandydaci podpisali deklarację o tym, że kampanię wyborczą będą prowadzili honorowo, przejrzyście i z szacunkiem dla konkurentów[132].

Ubieganie się Polaka o wybór na urząd prezydenta zostało przyjęte niejednoznacznie[133]. Była duża euforia mniejszości narodowych, a zwłaszcza Polaków i wiele kontrowersyjnych opinii ze strony większości litewskiej. Dużo nieprzychylnych komentarzy pojawiło się na forach internetowych. W mediach ukazało się szereg nieprzyjaznych materiałów, twierdzących, iż w samorządach, gdzie rządzi AWPL, z rozmaitymi trudnościami styka się ludność litewska, czy też publikowano sondaże z których wynikało, że w dużych miastach Tomaszewski może liczyć na 0% głosów (w skali kraju wykazywano

2009; R. M., *Rekordowa liczba podpisów na Waldemara Tomaszewskiego*, „Kurier Wileński", 1 kwietnia 2009; Z. Żdanowicz, *Wygrana nie tylko społeczności polskiej*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 7-13 kwietnia 2004; MK, *Polak może być prezydentem*, „Gazeta Wyborcza", 8 kwietnia 2009; Inf. wł., *Waldemar Tomaszewski oficjalnym kandydatem na prezydenta*, „Kurier Wileński", 9 kwietnia 2009; С. Городов, *Президентскую кампанию подрезали*, „Литовскій Курьерь", 9-15 апреля 2009; S. Tarasiewicz, *Start kampanii prezydenckiej*, „Kurier Wileński", 18-20 kwietnia 2009; A. Akińczo, *Waldemar Tomaszewski wystartuje w wyborach prezydenckich*, „Magazyn Wileński", kwiecień 2009.

[129] Arūnas Valinskas, Vytautas Kundrotas, Jonas Jankauskas, Vidmantas Sadauskas, Algirdas Pilvelis, Zigmas Vaišvila, Vladimir Romanov, Algimantas Matulevičius.

[130] http://www.vrk.lt/rinkimai/403_lt/Kandidatai/index.html

[131] B. Dziemidok-Olszewska, *Instytucja prezydenta...*, s. 165.

[132] Z. Żdanowicz, *„Wszystko w rękach opatrzności Bożej"*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 21-27 kwietnia 2009.

[133] Po zakończeniu wyborów, wileńska publicystka Lucyna Dowdo wyrażała następującą opinię na temat ubiegania się Polaka o najwyższy urząd w państwie „Szczerze mówiąc, początkowo na wieść, że Waldemar Tomaszewski kandyduje na prezydenta, pomyślałam, że oszalał. Stratują go w tej kampanii, a wraz z nim całą polską społeczność! <<*Zechciało się kmiotkom na prezydenckie pałace!*>> - mignęła mi w pierwszej chwili myśl rodem z głowy nacjonalistycznego betonu. Teraz gratuluję mu odwagi, tym bardziej, że ryzykował reputację nie tylko własną, ale też całej polskiej społeczności. Ciarki mi przychodzą na samą myśl, co by było, gdyby po podliczeniu głosów wylądował na ostatnim miejscu. Takie valatki z radživilasami zabiliby nas śmiechem. Już słyszę te docinki: <<*Kur tie lenkai, kur ta ju deklaruota vienybe ir stiprybe?...*>> [Gdzie ci Polacy, gdzie deklarowana ich jedność i siła]. Uff, na szczęście, skończyło się dobrze. Lepiej niż dobrze". L. Dowdo, *Po misterze orędzie-żelazna lady*, „Magazyn Wileński", maj 2009.

poparcie w granicach 1 - 2%). Miało to na celu kształtowanie negatywnego wizerunku i zniechęcanie wyborców do głosowania na kandydata AWPL, jako kontrowersyjnego i nie mającego szansy na wybór[134]. Nawet przewodniczący Sejmu, Arūnas Valinskas, podczas spotkania z parlamentarzystami z RP, w trakcie obrad poświęconych 15 rocznicy podpisania Traktatu między Litwą a Polską, pozwolił sobie na żart, że jeśli Tomaszewski nie zostanie wybrany to w prasie polskiej pojawią się „oskarżenia, że litewskie władze ograniczają polską mniejszość w realizacji ich praw konstytucyjnych"[135].

Głosowanie zostało rozstrzygnięte w pierwszej turze. Prezydentem RL wybrano Dalię Grybauskaitė[136]. Była ona doświadczonym politykiem. Pracowała w placówkach dyplomatycznych, zespole negocjatorów zajmujących się integracją europejską, sprawowała funkcje wiceministra finansów (1999 - 2000) i spraw zagranicznych (2000 - 2001). W latach 2001 - 2004 była ministrem finansów. Natomiast między 2004 i 2009 r. pracowała jako komisarz ds. budżetu i programowania finansowego w Komisji Europejskiej[137]. W trakcie kampanii zwracała szczególną uwagę na kwestie ekonomii i problemy społeczne. Miała też kilka przychylnych wypowiedzi dotyczących mniejszości narodowych. Postulowała rozwiązanie problemów na które zwracali uwagę Polacy, jak pisownia nazwisk, czy stosowanie dodatkowych napisów informacyjnych po polsku[138]. Sama też deklarowała znajomość języka polskiego. Ogólnie kreowała swój wizerunek jako zwolenniczki porozumienia[139]. Ze źródeł rodzinnych wyszła też informacja, iż wśród jej przodków byli również Polacy[140]. Niewątpliwie sprzyjało

[134] A. Bobryk, *Uzyskanie przez Polaków na Litwie reprezentacji w Parlamencie Europejskim jako wynik aktywności grupowej*, [w:] *Aksjologiczny i pragmatyczny wymiar współczesnej polityki*, red. D. Walczak-Duraj, Łódź 2011, s. 127; В. Ольжич, *Безалтернативные выборы...* Antoni Sułek zwraca uwagę również na kreacyjną rolę sondaży polegającą m.in. na wpływie „wyników na opinię publiczną i na polityków. Jest to, przynajmniej w odniesieniu do opinii publicznej, wpływ poprzez media. Wyniki sondaży rozgłoszone przez media, stają się elementami mapy świata polityki i przesłankami, na których opierają swe sądy i decyzje politycy, a czasem i zwykli obywatele". Dodaje też „Same sondaże niewiele zdziałają, jeśli nie są zgodne z potocznymi obserwacjami i tonem mediów". A. Sułek, *Media a tematyzacja świata*, [w:] *Media i władza. Demokracja, wolność przekazu i publiczna debata w warunkach globalizacji mediów*, red. P. Żuk, Warszawa 2006, s. 130, 132.

[135] S. Tarasiewicz, *Partnerstwo strategiczne...*

[136] Podczas przedterminowych wyborów w 2004 r., Grybauskaitė nie wyraziła zgody na kandydowanie. Stwierdzała wówczas, że znacznie bliższa jest jej praca we władzach wykonawczych niż w urzędzie prezydenta. BNS, *Woli być komisarzem*, „Kurier Wileński", 9 kwietnia 2004.

[137] http://www.president.lt/lt/prezidento_institucija/prezidente_dalia_grybauskaite/biografija_338.html

[138] E. Latosek, *Obama w spódnicy*, „Trybuna", 16-17 maja 2009; A. Akińczo, *Dalia Grybauskaitė: „Litwa nie powinna bać się mniejszości narodowych"*, „Magazyn Wileński", maj 2009.

[139] http://www.president.lt/lt/prezidento_institucija/prezidente_dalia_grybauskaite/biografija_338.html

[140] R. Mickiewicz, *Kobieta karateka prezydentem Litwy*, „Rzeczpospolita", 13 lipca 2009.

to pozyskiwaniu także elektoratu polskiego i innych mniejszości narodowych. Satysfakcjonujący wynik osiągnął również Waldemar Tomaszewski, który uzyskał czwartą pozycję pod względem ilości głosów.

Tabela 21. **Wyniki wyborów prezydenta Republiki Litewskiej w 2009 r.**

Kandydat	Liczba uzyskanych głosów	Procent od ogółu
Dalia Grybauskaitė	950407	69,09
Algirdas Butkevičius	162665	11,82
Valentinas Mazuronis	84656	6,15
Waldemar Tomaszewski	65255	4,74
Kazimira Danutė Prunskienė	53778	3,91
Loreta Graužinienė	49686	3,61
Česlovas Jezerskas	9191	0,67

Źródło: http://www.vrk.lt/2009_prezidento_rinkimai/output_lt/rezultatai_vienmand_apygardose/rezultatai_vienmand_apygardose1turas.html

Należy zauważyć, iż najlepsze wyniki uzyskał Tomaszewski na Wileńszczyźnie, gdzie w zwartych skupiskach zamieszkuje ludność polska. Z 60 jednostek administracyjnych RL, w 56 wygrała D. Grybauskaitė. Niemniej drugi po niej był Tomaszewski. Wygrał on w dwóch rejonach (solecznicki i wileński), a tylko w jednym rejonie zwyciężyli Butkevičius i Prunskienė[141]. Świadczy to o silnej i stabilnej pozycji lidera AWPL, aczkolwiek należy stwierdzić, iż uwzględniając liczebność Polaków i innych mniejszości narodowych potencjalny elektorat był większy[142].

Tabela 22. **Jednostki administracyjne o największym procentowym wskaźniku poparcia dla Waldemara Tomaszewskiego w wyborach prezydenckich**

Jednostka administracyjna	Liczba uzyskanych głosów	Procent od ogółu
Rejon solecznicki	11397	66,86
Rejon wileński	20964	49,94
Rejon trocki	2204	16,28
Rejon święciański	1548	12,13
Wilno	23577	10,28
Wisaginia	471	6,87
Rejon szyrwincki	316	3,95
Rejon jezioroski	242	2,76

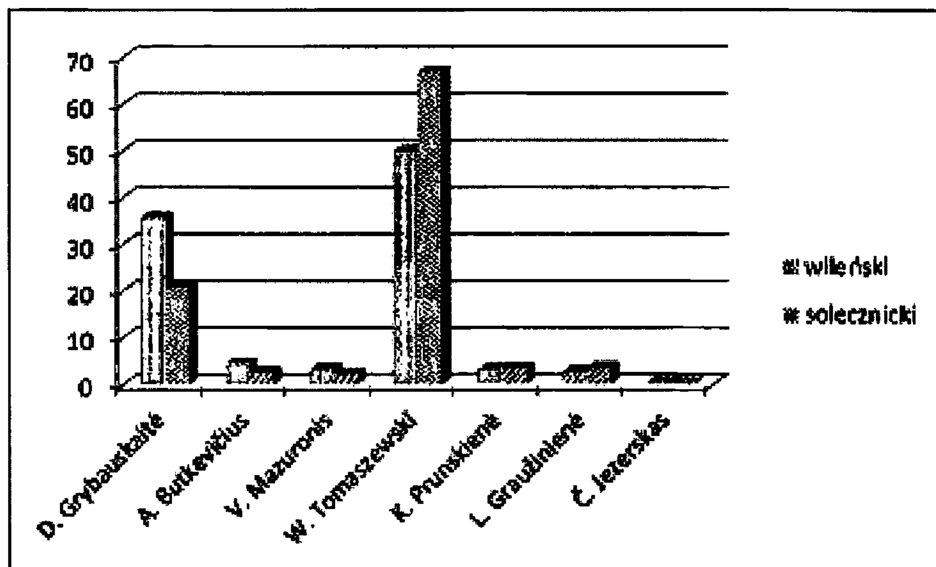
[141] http://www.vrk.lt/2009_prezidento_rinkimai/output_lt/rinkimu_diena/index.html

[142] W dwóch dzielnicach wileńskich, przedstawiciele AWPL, udowodnili zaniżenie liczby oddanych głosów na Tomaszewskiego o 230. Doprowadzili też do ich uwzględnienia. W związku z tym wyrażano obawy, iż w skali kraju mogło być więcej przypadków nie uwzględniania wszystkich kart, tym bardziej, że Akcja miała swoich przedstawicieli tylko w części komisji. Redakcja, *Łyżka dziegciu w beczce miodu*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 19-25 maja 2009.

Kłajpeda	1298	1,95
Rejon ignaliński	142	1,50
Elektreny	146	1,39
Druskienniki	140	1,29

Źródło: http://www.vrk.lt/2009_prezidento_rinkimai/output_lt/rezultatai_vienmand_apygardose/rezultatai_prezidento_kand24931_lietuvoje1_1_.html

Wykres 5. Poparcie dla kandydatów w wyborach prezydenckich na terenie rejonów wileńskiego i solecznickiego w 2009 r.



Źródła: http://www.vrk.lt/2009_prezidento_rinkimai/output_lt/rezultatai_vienmand_apygardose/rezultatai_vienmanate_apygarda7047aktyvumasdesc1turas.html http://www.vrk.lt/2009_prezidento_rinkimai/output_lt/rezultatai_vienmand_apygardose/rezultatai_vienmanate_apygarda7017aktyvumasdesc1turas.html

Uczestnictwo przedstawiciela polskiej partii w wyborach prezydenckich, było nowym jakościowo zjawiskiem w polityce litewskiej. Podnosiło rangę mniejszości narodowych i ich reprezentacji. Podkreślało także nie tylko różnorodność polityczną, ale również wielokulturowość kraju i kształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego. Dla Polaków było to też podniesienie prestiżu zarówno narodowości jak i przyczyniało się do większej spoistości oraz rozwoju aktywności grupowej. Stanowiło to również ważny sprawdzian sprawności struktury organizacyjnej dla partii regionalnej, która w coraz większym stopniu przejawiała aspiracje do stania się ugrupowaniem ogólnokrajowym i poszukiwała mechanizmów poszerzenia elektoratu poza swoją dotychczasową bazę społeczną.

Dobry wynik Tomaszewskiego był zaskoczeniem dla opinii publicznej. Ukazał on znaczącą obecność Polaków w życiu politycznym Litwy i podnosił ich rangę jako

partnera w ewentualnych koalicjach. Zademonstrowało to realne, a nie potencjalne możliwości. Było także niewątpliwie czynnikiem spajającym i aktywizującym do dalszego działania jako samodzielnego środowiska. Jak stwierdzała Czesława Paczkowska „opinie pesymistów i krytyków powziętej decyzji o startowaniu Polaka w wyborach prezydenckich nie miały podstaw - z pewnością ten krok należycie posłuży dalszej konsolidacji społeczności polskiej na Litwie. Po raz kolejny nie sprawdziły się też prognozy, propagowane w rozmaitych sondażach, gdzie Waldemarowi Tomaszewskiemu dawano ledwie ułamki procenta bądź pomijano jego kandydaturę w ogóle. Kampania wyborcza, od samego początku pracująca na zwycięstwo jednej z kandydatek, nie osiągnęła skutku w mocnym jednością środowisku polskim, które miało swego kandydata"[143].

Według komentatorów, Tomaszewski bardzo dobrze zaprezentował się podczas debat politycznych. W dyskusjach zwracał uwagę nie tylko na kwestie związane z oczekiwaniami mniejszości narodowych, ale w dużym stopniu odnosił się do spraw gospodarczych i społecznych odczuwanych przez wszystkich obywateli. Jego kampania była skuteczna i najmniej kosztowana. Na jej sfinansowanie wydano tylko 10 tys. euro. Tomaszewski podkreślał, że dzięki tej kampanii wykazano spoistość społeczności polskiej[144]. Za największe sukcesy uznawał fakt uczestnictwa w wyborach o najwyższy urząd w państwie, zebranie największej ilości podpisów popierających kandydaturę i osiągnięcie lepszego wyniku niż wskazywały sondaże[145]. Zapowiedział też, że ponownie będzie ubiegał się za pięć lat o wybór na prezydenta Litwy[146].

Należy podkreślić, iż uczestnictwo w wyborach głowy państwa, przedstawiciela polskiej partii miało ważny wymiar psychologiczny i społeczny. Przełamywało pewne bariery mentalnościowe i stereotypowe postrzeganie Polaków. Podniosło ono prestiż społeczności polskiej, ale również przyczyniło się do mobilizacji elektoratu, przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, co miało bardzo ważkie konsekwencje. Uczestnictwo w kampanii i wynik głosowania wpłynął pozytywnie na podniesienie poczucia dumy narodowej, zamanifestowanie swojej obecności oraz konsolidację[147]. Na zwiększenie poparcia polskiego kandydata wpłynęło również nieprzychylne stanowisko nacjonalistów, którzy w społeczności polskiej przyczyniali się do wytwarzania mechanizmu obronnego[148].

Pierwsze lata prezydentury Grybauskaitė charakteryzowały się ochłodzeniem wzajemnych relacji litewsko-polskich. Jej postawa wobec Polaków obywateli Litwy,

[143] Cz. Paczkowska, *Zwycięstwo eurokomisarza. Sukces kandydata Polaka*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 19-25 maja 2009.

[144] R. Mickiewicz, *Litwa wybrała Dalię Grybauskaitė*, „Kurier Wileński", 19 maja 2009.

[145] (PAP), *Komisarz faworytką prezydenckich wyborów*, „Trybuna", 18 maja 2009; (EL), *Pani prezydent...*; A. Akińczo, *Dalia Grybauskaitė wygrała wybory prezydenckie*, „Magazyn Wileński", maj 2009.

[146] С. Городов, *Новый старт через пять лет*, „Литовскій Курьерь", 21-27 мая 2009.

[147] W. Janczys, *Trwa akcja zbierania podpisów za Waldemara Tomaszewskiego*, „Kurier Wileński", 21-23 marca 2009; R. Mickiewicz, *„Ktoś musi zrobić porządek"*, „Kurier Wileński", 19 maja 2009; *Opinie czytelników z Internetu*, „Kurier Wileński", 20 maja 2009.

[148] T. Samsel, *Honorowy Polak*, „Kurier Wileński", 22 maja 2009.

ulegała wyraźnej zmianie. Początkowo odbiegająca od retoryki konfliktu, następnie przechodząca do stwierdzeń o potrzebie integrowania się w litewskim społeczeństwie[149] i stopniowego radykalizowania stwierdzeń odnoszących się do Polaków oraz Polski[150]. Dnia 14 września 2011 r. pojawiła się nawet sugestia o braku lojalności wobec państwa, co społeczność polska odebrała z zaskoczeniem i oburzeniem[151]. W trakcie jej kadencji znacznie ograniczono wzajemne kontakty, zarówno robocze jak też kurtuazyjne wizyty oficjalne związane z uroczystościami państwowymi. Była to reakcja na pogorszenie wzajemnych stosunków na tle sporów o status mniejszości polskiej[152]. Szczególnie dotyczyło to przyjęcia przez parlament 17 marca 2011 r. nowej redakcji ustawy o oświacie, ograniczającej zakres funkcjonowania języka ojczystego w polskich szkołach oraz protestów polskiej mniejszości i władz Rzeczypospolitej oczekującej powrotu do poprzednich rozwiązań[153].

---

[149] Odnosząc się do tego stwierdzenia Waldemar Tomaszewski replikował „Wszystkie słowa o tym, że Rosjanie i Polacy winni integrować się tam, gdzie oni są dawno zintegrowani, inaczej jak nieporozumieniem nie nazwiesz. Polacy, Rosjanie, Białorusini i Żydzi zawsze byli nieodłączną częścią społeczeństwa litewskiego. Prawda, w okresie II wojny światowej wspólnicy III Rzeszy w Litwie tak udanie integrowali dziesiątki tysięcy Żydów w obozach śmierci, że teraz w Litwie Żydów - prawie, że nie ma... Kolejną interesującą ideą dotyczącą <<integracji>> jawi się to, że w procesie reprywatyzacji ziemi, swoje działki w rejony wileński i trocki mogą przenosić mieszkańcy litewskiej prowincji. Trochę takich przenosin - potem rdzennym mieszkańcom tych rejonów, obijającym progi urzędów w nadziei odzyskania swojej rodzinnej własności, mówią, a ziemi wolnej to u nas już nie ma". В. Томашевский, *Об <<интеграции>> замолвите слово...* (беседовал В. Кос), „Литовскiй Курьеръ", 23-29 июня 2011.

[150] Społeczność polska z ogromnym zaskoczeniem odebrała orędzie prezydent, wygłoszone 11 czerwca 2013 r. Przepełnione ono było niedopowiedzeniami. Skrytykowała ona w nim m.in., ustępstwa w zakresie oświaty mniejszości narodowych poczynione przez rząd, oskarżając go o to, że język państwowy czyni zakładnikiem koalicji. Z tego miałyby wynikać inne żądania rozbijające kraj. Zagrożeniem dla państwa miałoby też być przenikanie obcych programów nauczania. Wśród komentarzy po wystąpieniu pojawiły się stwierdzenia „podżeganie do nienawiści do polskiej mniejszości", „otwarcie szowinistyczne", „populistyczne", „niezrozumiałe". Poseł Michał Mackiewicz wyraził też obawę, iż prezydent mogła zostać „opętana polonofobią", Biuro Prasowe AWPL oceniło wątki odnoszące się do mniejszości polskiej jako „nadzwyczaj nietrafione", natomiast Alvidas Lukošaitis z Uniwersytetu Wileńskiego uznał orędzie za nieadekwatne do realnej sytuacji. S. Tarasiewicz, *Przedostatnie expose prezydent Grybauskaitė*, „Kurier Wileński", 12 czerwca 2013; *Президент: мы должны постоянно боротся за свое государство*, „Экспресс неделя", 13 июня 2013; *Политологи: Доклад Президента оптимистичный*, tamże; *Biuro Prasowe AWPL: językowi litewskiemu zagrażają nie mniejszości narodowe, tylko bierna polityka skutkująca nasilającą się falą emigracji*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 13-19 czerwca 2013; *Страна незаурядных способностей*, „Литовскiй Курьеръ", 13-19 июня 2013.

[151] DP, RIM, *Czy litewscy Polacy są nielojalni wobec Wilna? I kto ich podburza?*, „Gazeta Wyborcza", 15 września 2011.

[152] Były prezydent Valdas Adamkus, obarczał większą winą za pogorszenie się wzajemnych relacji Polskę. Stwierdzał, iż proces ten zaczął się u schyłku jego kadencji. Jako rzekomą przyczynę tego uznawał to, że „Polska dzisiaj usiłuje zaistnieć wśród dużych państw, składając w ofierze wcześniejsze stosunki z Litwą". PAP, *Adamkus wini...*

[153] Dziennikarz litewskiego portalu Delfi, Tomasz Otocki, następująco ocenił prezydenturę Grybauskaitė „W 2009 r. mogło się wydawać, że Dalia Grybauskaitė będzie idealnym prezydentem dla Polaków. Pozbawiona uprzedzeń antypolskich charakterystycznych dla

6. Referendum akcesyjne. Litwa w Unii Europejskiej

W latach 90. Litwa podjęła starania o przyjęcie kraju do Unii Europejskiej i NATO. W dyskursie publicznym podkreślano przede wszystkim aspekt polityczny związany z orientacją na państwa Europy Zachodniej[154]..Niewątpliwie

części elit d. <<Sąjūdisu>>, języka polskiego nauczyła się jeszcze w dzieciństwie. Przyznawała się do tego, że jej ojciec miał polskie korzenie. (...) Tymczasem to właśnie za kadencji Grybauskaitė stosunki polsko-litewskie osiągnęły dno. Niektórzy przypisują to charakterowi pani prezydent (bo wyraźnie określonych poglądów politycznych ona chyba nie ma) - po serii afrontów z polskiej strony, postanowiła bronić jak lew reputacji własnego kraju. A że jest osobą silną i bezkompromisową, to mogliśmy obserwować podczas powstawania nowego rządu centrolewicy jesienią 2012 r. Jest na tyle upartym politykiem, że mogła sobie pozwolić na bojkot warszawskiego szczytu <<3+1>> w kwietniu 2012 r. i krytyczne recenzje na temat stosunków polsko-rosyjskich. Czarę goryczy w postrzeganiu Grybauskaitė przez stronę polską przelało podpisanie ustawy oświatowej w marcu 2011 r., która wprowadza bolesne ograniczenia dla polskiej mniejszości. Wiele osób uważa, że prezydent po prostu nie zdawała sobie sprawy, że wchodzi na <<pole minowe>>. Z drugiej strony, niektórzy mówią, że już wtedy chciała kokietować elektorat narodowy, czy spłacić dług, jaki zaciągnęła u centroprawicy, która poparła ją w wyborach 2009 r. Wielu obawia się, że będzie hamulcowym reform, które mają za cel poprawę stosunków polsko-litewskich. Zarówno z powodów osobistej zadry (prezydent Komorowski uczynił kilka niefortunnych gaf wobec Litwy, np. odwiedzając w dniu narodowego święta Litwinów podwileńskie Ponary, albo mówiąc o <<litewskiej kozie>>, która <<nie przyjdzie sama do woza>>), jak i chęci zyskania kilku punktów poparcia w prawicowym elektoracie (ostatnio straciła pozycję głównej rozgrywającej w sondażach na rzecz premiera Butkevičiusa, będzie się starała to odrobić)". Relacja dziennikarza Tomasza Otockiego przekazana autorowi 10 lutego 2013 r.

154 W kontekście integracji europejskiej i orientacji politycznej na kraje zachodniej części kontynentu, występowała również kwestia wstąpienia do NATO. Akces Litwy do Sojuszu Atlantyckiego uzyskał znaczące wsparcie organizacji mniejszości polskiej w republice. Utworzony został w tym celu, w 2000 r., Komitet Polaków na Litwie. Jego uczestnikami byli też posłowie do parlamentu kilku kadencji, łącznie z tymi, którzy wstrzymali się od głosowania za Aktem Niepodległości. Wiele działań wspierających zostało podjętych przez państwo polskie oraz środowiska polonijne. Jak wynika z powszechnej opinii znacząco przyczyniło się to do pozytywnego zakończenia negocjacji. Pomimo obaw Litwinów, m.in. Romualdasa Ozolasa, Rzeczypospolita nie uczyniła z tej kwestii przedmiotu negocjacji w zakresie ustępstw wobec praw mniejszości polskiej. Natomiast udzieliła poparcia bezwarunkowo. Niemniej niektórzy politycy, jak Vytautas Landsbergis, oczekiwali jeszcze od Polaków zaprzestania akcji protestacyjnych na rzecz poprawy statusu mniejszości polskiej, gdyż obawiano się, że w wyniku tego republika nie zostanie przyjęta do Sojuszu. Litwa rozpoczęła starania o przyjęcie do NATO 4 stycznia 1994 r. Oficjalne zaproszenie otrzymała 21 listopada 2002 r. Sejm ratyfikował wstąpienie 10 marca 2004 r. Następnego dnia pozytywną decyzję w tej kwestii podjął prezydent Rolandas Paksas. Natomiast wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła 29 marca w Waszyngtonie. *Понадобилось две недели*, „Республика", 7 января 1994; Т. Игнатавичюс, *В НАТО - с Польшей*, „Республика", 16 мая 1995; *Zdaniem Ozolasa*, „Słowo Wileńskie", 16-22 czerwca 1995; Ю. Скерите, *Помощь Литве пообещала и Польша*, „Республика", 23 апреля 1996; *V. Adamkus wita rezolucję Kongresu Polonii Amerykańskiej w sprawie poparcia dążenia Litwy do NATO*, „Kurier Wileński", 6 listopada 1998; Z. Kuśmierek, *Rozszerzenie NATO - implikacje dla Europy Środkowo-Wschodniej*, [w:] *NATO a Europa Wschodnia. Rozszerzenie NATO na Wschód - ostatnie wyzwanie europejskie XX wie-*

jednak wejście do struktur ponadpaństwowych ma na celu redukowanie ryzyka zewnętrznego, zwiększenie bezpieczeństwa, uzyskanie nowych perspektyw rozwoju i pewnej stabilizacji[155]. Dążenia do integracji wywoływały szereg obaw w Rosji, jak też w krajach zachodniej Europy[156]. Niemniej w dniu 12 czerwca 1995 r. premier Adolfas Šleževičius podpisał umowę, nadającą Litwie status państwa stowarzyszonego z UE. Weszła ona w życie 1 lutego 1998 r., po ratyfikowaniu przez wszystkie kraje członkowskie. Ostatnim była Francja, która w grudniu 1997 r. podjęła stosowną decyzję[157]. Natomiast 5 grudnia 1995 r., po przedłożeniu przez prezydenta Algirdasa Brazauskasa, Sejm podjął ustawę „O zgłoszeniu Republiki Litewskiej dotyczącym członkostwa w Unii Europejskiej". Upoważniono w niej najwyższe władze w państwie, do przedstawienia kandydatury kraju do tej wspólnoty i zainicjowanie rozmów na ten temat[158]. Oficjalne negocjacje członkowskie rozpoczęto 15 lutego 2000 roku[159]. Zakończone zostały one po ponad dwóch latach[160].

Polacy początkowo szczególną uwagę w procesie akcesyjnym przywiązywali do kwestii przestrzegania praw mniejszości narodowych[161]. Z jednej strony oczekiwali podniesienia standardu, z drugiej krytycznie recenzowali stanowisko Litwy w tej

ku. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej Warszawa, 27-28 czerwca 1997 r., red. K. A. Wojtaszczyk, J. M. Niepsuj, Warszawa 1998, s. 96-98; BNS, *Польша подтвердила, что остается адвокатом членства балтийских стран в НАТО*, „Республика", 5 февраля 1999; (PAP), *Zasługa polskiej dyplomacji*, „Kurier Wileński", 27 kwietnia 1999; Inf. wł., *Deklaracja KPL*, „Kurier Wileński", 1 kwietnia 2000; Инф. „Республики", ЭЛТЫ, *Польяки Литвы просят поддержать усилия Литвы по вступлению в НАТО*, „Республика", 4 апреля 2000; S. Tarasiewicz, *Szczerość intencji „polkomu"*, „Kurier Wileński", 4 kwietnia 2000; P. Kobak, *Polacy zjednali sobie Litwinów*, „Kurier Wileński", 18 kwietnia 2000; Б. Закс, *Нацменьшинства - о НАТО*, „Литовскiй Курьерь", 29 марта-4 апреля 2001; S. Tarasiewicz, *Wiedzieć i chcieć wiedzieć o NATO*, „Kurier Wileński", 31 maja 2001; L. Linkevičius, *NATO - najtańszy gwarant bezpieczeństwa* (wywiad przeprowadzony przez P. Kobaka), „Kurier Wileński", 23-25 marca 2002; (PAP), *Podziękowanie za pomoc*, „Kurier Wileński", 4-6 stycznia 2003; A. Пачкаускайте, *Сейм благословил ратификацию исторического договора*, „Республика", 10 марта 2004; Инф. „Республики", BNS, *После ратификации договора ожидаются истребители НАТО*, „Республика", 12 марта 2004; *Литва стала членом НАТО*, „Литовскiй Курьерь", 1-7 апреля 2004.

[155] E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004, s. 159.

[156] S. Konopacki, *W poszukiwaniu nowej idei integracji Europy*, [w:] *Kontynuacje i nowatorstwo w świecie współczesnych idei*, red. M. Mikołajczyk, M. Śliwa, Kraków 2008, s. 76-78.

[157] BNS, *Литва - в Евросоюз*, „Республика", 14 апреля 1995; (ELTA), *Litwa jest już stowarzyszonym członkiem Unii Europejskiej*, „Kurier Wileński", 3 lutego 1998.

[158] W. Mieczkowska, *1995*, [w:] *Kronika litewska...*, s. 217-218.

[159] *Семь дней*, „Литовскiй Курьерь", 24 февраля-1 марта 2000.

[160] *Подписан договор о вступлении Литвы в ЕС*, „Экспресс неделя", 17 апреля 2003.

[161] Szerzej na temat systemu ochrony praw mniejszości w Europie zob.: S. Łodziński, *Ochrona mniejszości narodowych w Europie. Zasady ochrony ich praw oraz problemy wdrażania ich w życie*, [w:] *Współczesna Europa w procesie zmian. Wybrane problemy*, red. J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 2006, s. 191-218; G. Janusz, *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, Lublin 2011.

sprawie[162]. Pewną nadzieję budził fakt, iż Parlament Europejski podkreślał swoją misję swoistego strażnika demokracji i swobód obywatelskich. Przyjął on szereg dokumentów, które służyły ochronie praw politycznych i społecznych, jak np. Europejską Kartę Praw Podstawowych. W procesie akcesyjnym, kandydujący kraj musiał spełniać ostre kryteria. Duże znaczenie PE przywiązywał również do przestrzegania praw człowieka[163]. Były to przesłanki, które w sposób szczególny winny skłaniać mniejszości narodowe do popierania idei integracyjnej[164].

Pewną specyfiką było jednak, że Polacy w znaczącym stopniu należeli do środowiska eurosceptyków. Wynikało to z niedoinformowania na temat procesu akcesyjnego i działalności UE. Według oceny Komitetu Integracji Europejskiej przy rządzie Litwy, ludność polska była narodowością najmniej deklarującą wiedzę w tej kwestii. Odbijało się to w zakresie akceptacji procesów integracyjnych. Na początku 2003 r. członkostwo Litwy popierało 33% Polaków, 10% było przeciwnych, natomiast 57% niezdecydowanych. Poza tym tereny podwileńskie, rejony wileński, solecznicki, święciański, trocki, jak oceniono silnie ucierpiały na transformacji systemowej i były zacofane pod względem gospodarczym. Przyczyniało się to do pogłębiania dystansu wobec procesu akcesyjnego. Na tym obszarze było zarejestrowanych tylko 2000 przedsiębiorstw. Zwrot ziemi przebiegał wolniej niż w innych częściach kraju, co odbijało się na poziomie życia. Według Vladasa Gaidysa, dyrektora ośrodka badań „Vilmorus", główną przyczyną sceptycyzmu był społeczny status ludności. Należy uwzględnić także większą tendencję do zachowań konserwatywnych ludności wiejskiej. Pojawiały się więc też pewne obawy dotyczące zagrożenia tożsamości. By zmniejszyć te niepokoje realizowano projekty, finansowane z budżetu państwa, mające przybliżyć problematykę akcesyjną i wskazywać szanse oraz możliwości, które były związane z członkostwem

[162] J. Sienkiewicz, *Po zimnym prysznicu: zmieniamy towar czy opakowanie?*, „Kurier Wileński", 7 listopada 1998. Podobne stanowisko prezentowane było również przez społeczność rosyjską. Przewodniczący ZRL, Siergiej Dmitrijew stwierdzał „Stosunek do praw człowieka i mniejszości narodowych w Unii Europejskiej jest, jak wiadomo o wiele bardziej przychylny niż wśród wielu polityków litewskich. Często ci politycy ignorowali mniejszości narodowe, nie biorąc zupełnie pod uwagę, że jesteśmy takimi samymi obywatelami Litwy, jak i oni". S. Dmitrijew, *„To było dobre posunięcie"* (wywiad przeprowadzony przez R. Mickiewicza), „Kurier Wileński", 26-28 czerwca 2004.

[163] *Europos Parlamentas*, [parengė Europos Parlamento Komunikacijos generalinis direktoratas], Liuksemburgas 2008, s. 13, 19, 23-25.

[164] *Report on the implementation of the Council of Europe Framework Convention for the Protection of National Minorites in the Republic of Lithuania subject to article 25(1) of the Convention*, Vilnius 2001. Stanisław Widtmann, wicedyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych, podkreślał, że pomimo często deklaratywnego charakteru dokumentów europejskich odnoszących się do mniejszości narodowych, przede wszystkim wprowadzają one zasadę równości. Ponadto prawo krajowe należy dostosować do standardów chroniących wszystkie narodowości, a państwo winno regularnie przedstawiać raport o realizacji działań wynikających z Konwencji Ramowej Rady Europy. С. Видтманн, *Евросоюз: права нацменьшинств - прерогатива суверенных государств* (беседовала Г. Курбанова), „Литовскiй Курьерь", 27 марта-2 апреля 2003.

w UE. Angażowali się w te przedsięwzięcia również niektórzy liderzy społeczności polskiej, jak np. poseł Artur Płokszto[165].

Jak zauważyła Beata Boćwińska-Kiluk „integracja europejska nie tylko łączy się z kreacją specyficznych możliwości dla działań i wyborów jednostkowych i narodowych, ale także z występowaniem sytuacji kryzysowych. Za jedną z nich należałoby uznać wyzwanie transformacji tożsamości narodowej. Problem usytuowania się na europejskim pograniczu tylko terytorialnie czy też moralnie i politycznie również nabiera ważności. Wizja europejskiego społeczeństwa ulega konfrontacji z ukształtowaną tożsamością uczestników realizujących tą wizję"[166].

Organizacje polskie poparły proces akcesyjny. Szczególne znaczenie miało przychylne stanowisko partii politycznych jak AWPL i PPL oraz wiodącej organizacji społecznej czyli ZPL[167]. Środowiska te wzywały do pozytywnego głosowania w kwestii integracji, aczkolwiek w wypowiedziach liderów przebijały pewne obawy ludności Wileńszczyzny. Waldemar Tomaszewski, podkreślał, że Polacy skorzystają z unijnych standardów dotyczących mniejszości narodowych i będą mieli ułatwione kontakty z Macierzą. Przekonywał, że wstąpienie ma więcej dobrych niż złych stron[168]. Wskazywano również na potencjalne szanse w zakresie rozwoju gospodarki i kultury[169]. Tym bardziej, że ministrowie MSZ Litwy i Polski, od lat deklarowali,

[165] S. Kozłowska, *Trwa kampania informacyjna*, „Kurier Wileński", 16 maja 2001; S. Juchniewicz, *Młodzieży - o Unii Europejskiej*, „Kurier Wileński", 24 kwietnia 2002; A. Borowik, *Przełamać europesymizm Polaków*, „Kurier Wileński", 11-13 stycznia 2003; A. Akińczo, *Kampania informacyjna o UE dla Polaków*, „Magazyn Wileński", luty 2003; P. Ryngiewicz, *Projekt dla Unii Europejskiej*, „Kurier Wileński", 18-23 kwietnia 2003. Podczas badań przeprowadzonych trzy miesiące przed referendum akcesyjnym, 10% badanych w RL zadeklarowało całkowity brak wiedzy o działalności PE, a 5% nie zajęło stanowiska. W tym czasie średnia dla państw członkowskich i kandydujących wynosiła odpowiednio 7% i 2%. R. Wiszniowski, *Europejska przestrzeń polityczna. Zachowania elektoratu w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Wrocław 2008, s. 264-265.

[166] B. Boćwińska-Kiluk, *Tożsamość i opór tożsamościowy podmiotów Środkowo-Wschodniej Europy w procesie integracji z Zachodnią Europą*, [w:] *Kultury narodowe na pograniczach*, red. J. Nikitorowicz, J. Halicki, J. Muszyńska, Białystok 2006, s. 257.

[167] Zarząd Główny ZPL zwrócił się, 20 marca 2003 r., do Polaków z apelem o poparcie integracji Litwy z UE. Argumentował m.in. tym, że „Ziemia Wileńska, przez wiele lat z różnych powodów była traktowana po macoszemu, stąd jej duże opóźnienie w rozwoju gospodarczym. Samodzielnie przezwyciężyć wieloletnie zaniedbania nie będziemy w stanie. Skorzystanie z funduszy strukturalnych UE natomiast stanie się poważną szansą dla podźwignięcia się gospodarczego terenów historycznie zamieszkałych przez ludność polską. Wiadomo też, że w krajach unijnych obowiązują wysokie standardy prawne i obyczajowe w stosunku do mniejszości narodowych. Włączenie Litwy do rodziny krajów europejskich o trwałych fundamentach demokracji będzie pozytywnie rzutowało na sytuację społeczności polskiej na Litwie". M. Mackiewicz, *Apel Związku Polaków na Litwie o poparcie wstąpienia Litwy do Unii Europejskiej*, „Magazyn Wileński", kwiecień 2003.

[168] J. Podmostko, *Wileńszczyzna w drodze do Europy*, „Kurier Wileński", 2-4 maja 2003.

[169] K. Gębura, *Aspiracje polityczne i społeczne Polaków w europejskich krajach byłego ZSRR w kontekście integracji europejskiej*, [w:] *Polonia wobec...*, s. 121.

iż kraje te będą współpracowały, a nie rywalizowały o członkostwo[170]. W debacie publicznej brano również pod uwagę fakt, szeregu ułatwień związanych z wyjazdami do innych krajów, podejmowaniem tam nauki i pracy. Jak stwierdza Marian Mitręga „Migracje są uważane za najważniejszy przejaw przestrzennej mobilności ludności"[171]. Możliwość wyjazdu była zaś postrzegana jako potencjalna szansa podniesienia swojej pozycji społecznej w wyniku podejmowanych aktywności.

Natomiast Ryszard Maciejkianiec mówiąc o integracji europejskiej stwierdzał „Nie będzie to proces ani szybki, ani łatwy, ale na pewno dający szansę i perspektywę na wybrnięcie z dołka, w którym tkwimy od przynajmniej wieku. Nasze obawy, w pewnym stopniu uzasadnione, iż oczekuje nas niełatwy okres przygotowawczy, niech nie zasnują nam dalszej perspektywy widzenia, że w XXI wieku w centrum Europy nie godzi się tak żyć (...). Obawy więc, że będzie gorzej są bezpodstawne z tego powodu, że gorzej po prostu być nie może. Należy pamiętać, że w krajach Unii Europejskiej mieszkają ludzie, którzy u siebie nie pozwalają już od dziesięcioleci na takie poniżające ludzką godność bytowanie, są dobrze zorganizowani w obronie swoich praw, mają głęboko ukorzenione poczucie własnej obywatelskiej wartości i ludzkiej godności, co na pewno będzie stymulowało podobne procesy i w naszym społeczeństwie"[172].

Ważną formą demokracji bezpośredniej jest referendum[173]. By zachęcić mniejszości narodowe do uczestnictwa w głosowaniu dotyczącym akcesji i poparcia integracji oraz podkreślić ich znaczenie, AWPL 19 marca 2003 r., wystąpiła do GKW z wnioskiem, by karty do głosowania oraz plakaty informacyjne były również w języku polskim i rosyjskim. Argumentowano, że takie rozwiązanie funkcjonowało do 1992 r. i jest to zgodne z ustawą „O mniejszościach narodowych" oraz „Konwencją Ramową o Ochronie Mniejszości Narodowych", która została ratyfikowana przez Litwę w 2000 r. Zarówno przewodniczący GKW, Zenonas Vaigauskas, jak i przewodniczący parlamentu Artūras Paulauskas, odnieśli się do tego postulatu z dystansem. Stwierdzali, że o ile materiały informacyjne można byłoby wydrukować po polsku, to podobne przygotowanie kart do głosowania byłoby złamaniem ustawy o języku państwowym[174]. Z wnioskiem zbieżnym z postulatami AWPL, wystąpiła też 27 marca do przewodniczącego Komitetu Integracji Europejskiej Petrasa Aštrevičiusa, przewodnicząca PPL Antonina Połtawiec[175].

Ostatecznie 10 kwietnia, decyzję podjął Sejm, który z inicjatywy posłów Akcji przyjął odpowiednią poprawkę do ustawy o Głównej Komisji Wyborczej[176]. Za gło-

[170] *Польша - крупнейший партнер Литвы*, „Эхо Литвы", 8 января 1997.
[171] M. Mitręga, *Wybrane demograficzne i społeczne aspekty migracji ludności*, [w:] *Ludzie - instytucje - idee. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi dr hab. Januszowi Sztumskiemu*, red. J. Iwanek, Katowice 1997, s. 127.
[172] R. Maciejkianiec, *Głosujmy na tak*, „Nasz Czas", 27 lutego-5 marca 2003.
[173] E. Kużelewska, *Referendum w procesie integracji europejskiej*, Warszawa 2006, s. 14-15.
[174] R. Mickiewicz, *Test na demokrację*, „Kurier Wileński", 20 marca 2003; Tenże, *Test na demokrację w zawieszeniu*, „Kurier Wileński", 21-23 marca 2003.
[175] (rm), *Przygotowania do referendum*, „Nasz Czas", 10-16 kwietnia 2003.
[176] tad., *Również po polsku*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 17-23 kwietnia 2003. Waldemar Toma-

sowało 62 posłów, 10 było przeciwnych, a 7 wstrzymało się. Przyjęto rozwiązanie, iż z wnioskiem o wydanie kart do głosowania również w innym języku niż państwowy miały wystąpić zainteresowane samorządy. Było to rozwiązanie tymczasowe, gdyż obowiązywanie ustawy ograniczono do przedziału czasowego 10 kwietnia - 14 maja 2003 roku[177]. Mimo tego protestowała grupa posłów. Przykładowo Artūras Vazbys, twierdził, iż w ten sposób umniejsza się istotę obywatelstwa. Inni zarzucali, iż jest to formą wynagrodzenia za poparcie przez radnych AWPL w Wilnie kandydata socjaldemokratów na mera[178]. W ten sposób dążono do ograniczenia znaczenia tej ważnej i symbolicznej dla mniejszości narodowych decyzji.

Tabela 23. **Wyniki głosowania w kwestii umożliwienia stosowania języków mniejszości narodowych w referendum akcesyjnym**

Frakcja	Za	Przeciw	Wstrzymujący
Zjednoczona Frakcja Liberalna*	2	3	4
Frakcja Liberalno-Demokratyczna**	9	-	-
Mieszana Grupa Poselska	-	2	1
Frakcja Nowego Związku (socjalliberałowie)	11	1	-
Koalicja Socjaldemokratyczna (LDPP-LPSD-ZRL)	35	-	-
Frakcja Związku Ojczyzny - Konserwatystów	-	4	1
Frakcja Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji	5	-	1

* Należący do tej frakcji poseł Aleksander Popławski nie wziął udziału w głosowaniu.
** Do frakcji tej należeli posłowie AWPL.

Źródło: http://www3.lrs.lt/posedziai/4/bals_11749_2.htm

W dniu 25 kwietnia GKW zatwierdziła dzielnice wyborcze, gdzie miały być one stosowane. Karty po polsku przygotowano do wszystkich dzielnic wyborczych rejonów solecznickiego, wileńskiego oraz Wilna. Ponadto dla 23 dzielnic rejonu święciańskiego, 20 trockiego i 7 szyrwinckiego[179]. Referendum odbywało się w dniach 10 - 11 maja 2003 r. Wzięło w nim udział 63,37% uprawnionych do głosowania. Za opowiedziało się 1504264 wyborców, co stanowiło 91,07%, przeciwko 147527, czyli 8,93%. Obywatele zaakceptowali więc decyzję o wstąpieniu Republiki

szewski uzasadniał przyjęcie możliwości posługiwania się kartami do głosowania również w językach mniejszości narodowych tym, że nie wszyscy obywatele znają dobrze litewski. Stwierdzał on „ten problem dotyczy przede wszystkim ludzi w starszym wieku, którzy uczestnicząc w wyborach mają problem z wypełnieniem kart wyborczych. (...) Decyzja ta jest też ładnym gestem w stosunku do Polaków zamieszkałych na Litwie. (...) Litwa idzie do Europy, a tam obowiązują wysokie standardy, jeżeli chodzi o mniejszości narodowe i Litwa powinna się do tego przyzwyczaić". A. Akińczo, *Karty do głosowania po polsku*, „Magazyn Wileński", kwiecień 2003.

177 http://www3.lrs.lt/pls/inter3/oldsearch.preps2?Condition1=209840

178 *Текст бюллетеней - не только на литовском*, „Экспресс неделя", 17 апреля 2003.

179 *Jednak po europejsku*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 1-7 maja 2003.

Litewskiej do Unii Europejskiej[180]. Niemniej należy zwrócić uwagę, że na terenach o znaczącym udziale mniejszości polskiej, frekwencja jak i wyniki odbiegały nieco od średniej krajowej.

Tabela 24. **Wyniki referendum europejskiego w wybranych samorządach Wileńszczyzny**

Jednostka administracyjna	Frekwencja	Tak	Procent	Nie	Procent
Rejon solecznicki	56,13	13291	79,40	3449	20,60
Rejon wileński	52,29	28356	80,97	6665	19,03
Rejon święciański	60,87	12986	82,33	2787	17,67
Rejon trocki	48,69	12373	88,60	1592	11,40
Wilno	61,24	228057	89,08	27953	10,92
Rejon szyrwincki	61,27	8566	88,93	1066	11,07
Rejon malacki	60,23	10585	89,18	1284	10,82

Źródła: http://www3.lrs.lt/rinkimai/2003/referendumas/rezultatai/apyg_rez_l_1457.htm
http://www3.lrs.lt/rinkimai/2003/referendumas/rezultatai/apyg_rez_l_1472.htm
http://www3.lrs.lt/rinkimai/2003/referendumas/rezultatai/apyg_rez_l_1463.htm
http://www3.lrs.lt/rinkimai/2003/referendumas/rezultatai/apyg_rez_l_1466.htm
http://www3.lrs.lt/rinkimai/2003/referendumas/rezultatai/apyg_rez_l_1471.htm
http://www3.lrs.lt/rinkimai/2003/referendumas/rezultatai/apyg_rez_l_1462.htm
http://www3.lrs.lt/rinkimai/2003/referendumas/rezultatai/apyg_rez_l_1441.htm

Najwyższa frekwencja była w Nerindze (79,76%), najmniejsza w rejonie trockim (48,69%). Największy procentowy wskaźnik głosów za wstąpieniem do UE odnotowano w Olicie (95,24%), najmniejszy zaś w Wisagini (78,44%)[181]. W przypadku terenów zamieszkiwanych przez Polaków, pomimo niższych wskaźników niż średnia krajowa, wyniki były znacznie lepsze niż kilka miesięcy wcześniej wykazano w badaniach. Efekty przyniosła zapewne działalność informacyjna prowadzona w języku ojczystym oraz użycie kart do głosowania także po polsku. Miało to również istotny wymiar emocjonalny, wpłynęło więc w pewnym stopniu na poprawę wyników. Gdyby ustępstwa władz w tym zakresie były większe i nastąpiły we wcześniejszym okresie, a agitacja w języku polskim powszechniejsza, efekt byłby jeszcze znaczniejszy.

Niemniej pomimo faktycznego poparcia idei integracji przez Polaków pojawiło się wiele krytycznych wobec nich komentarzy. Twierdzono nawet, że przez pasywność ludności polskiej Litwa nie zostanie członkiem Unii Europejskiej. Na jednym z portali pojawił się wręcz postulat wysłania Polaków na Białoruś, co miałoby dopiero umożliwić wejście do Europy[182]. Ryszard Maciejkianiec zwracał uwagę, że „Referendum - to tylko preludium do zmian, które nastąpią nie natychmiast i nie od

[180] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2003/referendumas/rezultatai/rez_l_16.htm
[181] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2003/referendumas/rezultatai/ref_rez_gal_l_16_33_l.htm
[182] R. Mickiewicz, *Europejski dreszcz emocji*, „Kurier Wileński", 13 maja 2003.

razu. Zmiany w naszym życiu będą następowały bez wątpienia razem ze zmianami w naszym myśleniu i działaniu, razem ze zmianami w stylu sprawowania władzy, razem z tym, jak nareszcie zaczniemy się czuć pełnoprawnymi obywatelami, nie lękając się wypowiadać swoje własne nieskrępowane zdanie, nie pozwalając zawłaszczać naszych małych ojczyzn (...)"[183].

Po majowym referendum, 16 września 2003 r., Sejm ratyfikował umowę o przystąpieniu Litwy do UE[184]. Za głosowało 84 posłów, przeciwko było 2, wstrzymał się 1, nie wzięło udziału w głosowaniu 50. Pozytywnie zagłosowali posłowie AWPL Jan Mincewicz i Waldemar Tomaszewski, podobnie jak inni Polacy: Aleksander Popławski, Juozas Raistenskis, Jurgis Utovka. Natomiast Artur Płokszto nie wziął udziału w głosowaniu[185].

W dniu 1 maja 2004 r. Litwa została pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Związane to było z wieloma wydarzeniami. Podczas uroczystej sesji Sejmu, pełniący obowiązki prezydenta Artūras Paulauskas podkreślił, że dla republiki jest to przełomowy czas „ostatecznego wyzwolenia się z labiryntu ciemności"[186]. Liczne obchody odbywały się również w innych częściach kraju. Podczas przemówienia w tzw. Geograficznym Centrum Europy w pobliżu wsi Biernaty w rejonie wileńskim, pełniący obowiązki przewodniczącego Sejmu Česlovas Juršėnas, symbolicznie powitał zebranych również w języku polskim. W trakcie przemówienia wyraził zaś nadzieję, iż Litwa i Polska zachowają strategiczne partnerstwo także w strukturach Unii[187]. Rozpoczynając funkcjonowanie w ramach Unii, 13 kwietnia, Sejm mianował 13 parlamentarzystów, którzy w okresie 1 maja - 1 lipca 2004 r., do czasu uprawomocnienia wyborów, mieli pełnić obowiązki posłów do Parlamentu Europejskiego. Wśród nich został wydelegowany również Polak, Artur Płokszto[188].

7. Pierwsze wybory do Parlamentu Europejskiego

Parlament Europejski jest jedynym organem Unii Europejskiej wyłanianym w wyborach bezpośrednich. Kadencja jego trwa pięć lat. Siedzibą jest Strasburg, część sesji jak też posiedzenia komisji odbywają się zaś w Brukseli. Posiada on kompetencje w zakresie stanowienia budżetu wspólnotowego, uchwalania aktów prawnych, wpływa na politykę zagraniczną, posiada również funkcje kontrolne i nadzorcze oraz utrzymuje współpracę z parlamentami krajowymi państw członkowskich. Posiada on też szerokie kompetencje opiniodawcze. W 1999 r. w jego

[183] R. Maciejkianiec, *Natychmiastowych zmian nie będzie*, „Nasz Czas", 15-21 maja 2003.
[184] http://www3.lrs.lt/pls/inter3/oldsearch.preps2?Condition1=217456&Condition2=
[185] http://www3.lrs.lt/posedziai/4/bals_12479_1.htm
[186] A. Akińczo, *Przystąpiliśmy do Unii Europejskiej*, „Magazyn Wileński", maj 2004.
[187] T. Andrzejewski, *Historyczny powrót do Europy*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 6-12 maja 2004.
[188] http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=230553 ; A. Płokszto, *Pora na nowe możliwości*, „Kurier Wileński", 16-18 maja 2004.

skład wybrano 626 parlamentarzystów z 15 krajów. W maju 2004 r. po rozszerzeniu o 10 kolejnych państw (Cypr, Czechy, Estonia, Łotwa, Litwa, Węgry, Malta, Polska, Słowenia, Słowacja) zwiększono do 732 liczbę deputowanych[189].

Wielkość reprezentacji europarlamentarnej z poszczególnych krajów uzależniona jest przede wszystkim od liczebności mieszkańców. Republika Litewska uzyskała 12 swoich posłów w PE. Niemniej w kadencji 2004 - 2009, przydzielono 1 miejsce więcej. Wynikało to z faktu, iż Rumunia oraz Bułgaria nie zakończyły procesu integracyjnego i zarezerwowane dla nich kwoty mandatów zostały podzielone wśród innych krajów. Reprezentacja Litwy w pierwszym okresie jej członkostwa, wynosiła więc w europarlamencie 13 posłów. Szczegółowe rozwiązania dotyczące wyborów, każdy kraj reguluje samodzielnie, przy założeniu, że są one powszechne, bezpośrednie, równe i tajne. W Litwie uchwalono, iż tylko partie polityczne mogą wystawiać kandydatów. Byli oni wybierani w okręgu wielomandatowym, który stanowiła cała republika. W wyniku przyjęcia systemu proporcjonalnego określono 5% próg, który należało przekroczyć by uczestniczyć w podziale mandatów. Dopuszczono możliwość głosowania poza lokalem wyborczym poprzez pocztę lub w wyjątkowych sytuacjach w miejscu zamieszkania wyborcy[190].

AWPL, która dość ostrożna była dotychczas w zawieraniu koalicji, przeprowadziła negocjacje z kilkoma litewskimi partiami. Nie osiągnąwszy porozumienia zarejestrowała samodzielną listę, zawierającą nazwiska 13 kandydatów. Niemniej 10 maja uzgodniono porozumienie ze Związkiem Rosjan Litwy, który wystawił ośmioosobową listę. Obydwa ugrupowania utworzyły „Koalicję Akcji Wyborczej Polaków na Litwie i Związku Rosjan Litwy „W jedności nasza siła!" (Lietuvos lenkų rinkimų akcijos ir Lietuvos rusų sąjungos koalicija „Kartu mes jėga!"). Kompromisowo uzgodniono, że pierwsze miejsce zajął Siergiej Dmitrijew, a drugie Waldemar Tomaszewski. Natomiast w nazwie listy na początku umieszczono polskie ugrupowanie i przyjęto jego hasło. Tomaszewski uzasadniał zawarcie tej koalicji stwierdzając „Rosjanie są naszym naturalnym sojusznikiem, łączą nas w wielu przypadkach wspólne cele i założenia programowe, zrozumiałe dla naszych elektoratów"[191]. Połączenie list sprzyjało konsolidacji głosów mniejszości narodowych. Co miało ułatwić przekroczenie progu wyborczego i uzyskanie reprezentacji w PE[192]. Tomaszewski jednocześnie już za sukces uznawał wystawienie listy, czego nie dokonała większość z partii zarejestrowanych na Litwie[193]. Koalicja uzyskała również poparcie

[189] *Europos Parlamentas...*, s. 4-5, 16-21, 46; *How the European Union works. The European Union explained: your guide to the EU institutions*, [editing European Comission Directorate-General for Communication Publications], Luxembourg 2012, s. 9-11.

[190] http://www3.lrs.lt/pls/inter3/oldsearch.preps2?Condition1=222922

[191] tad., *„W jedności nasza siła"*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 13-19 maja 2004.

[192] *„Jednością silni"*, „Magazyn Wileński", maj 2004; A. K., *Zachęcać i agitować*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 3-9 czerwca 2004; T. Markowa, *W jedności nasza siła!*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 10-16 czerwca 2004.

[193] S. Tarasiewicz, Z. Żdanowicz, *Rosjanie i Polacy idą razem*, „Kurier Wileński", 12 maja 2004.

24 polskich organizacji społecznych[194]. Świadczyło to o dużym stopniu akceptacji podejmowanych działań.

Niemniej należy zauważyć, iż nawet po połączeniu list, nie wystawiono maksymalnej liczby kandydatów. Razem było 21 osób, gdy można było umieścić ich 26. Jednakże trzeba też odnotować, iż z 12 list, tylko 3 miało pełną obsadę. Związane to było zapewne z pewnymi trudnościami kadrowymi i kosztami. Sama kaucja wpłacana przy wyborach do GKW wyniosła w przypadku AWPL 25 tys. litów[195]. Z listy koalicyjnej partii polskiej i rosyjskiej kandydowało 4 posłów. Byli to Waldemar Tomaszewski, Jan Mincewicz, Siergiej Dmitrijew i Władimir Orechow. Zakładano, że jako osoby z doświadczeniem parlamentarnym oraz liderzy w swoich społecznościach przyczynią się do zwiększenia poparcia listy do PE.

W skali republiki o wybór do europarlamentu ubiegało się 241 osób[196]. Zaskakująco była mała liczba Polaków kandydujących z innych niż Akcja ugrupowań. Znaleźli się oni tylko na 3 listach i umieszczono ich na dość odległych pozycjach. Z Partii Liberalno-Demokratycznej kandydował poseł Aleksander Popławski, umieszczony na 5 miejscu[197]. Związek Liberałów i Centrum reprezentowała działaczka Klubu ProLibera Zofia Matarewicz, zajmująca 15 pozycję[198]. Natomiast poseł Artur Płokszto, lider Kongresu Polaków Litwy, ubiegał się o wybór z listy Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej na 16 miejscu[199]. Interesującym faktem było jednocześnie, iż na wspólnej liście AWPL i ZRL, Rosjan reprezentowała Polka, Marija Jėčiuvienė[200], a Polaków Rosjanka Tatiana Markowa[201] i Litwinka Jurgita Jaloveckaitė[202].

Koalicja w trakcie kampanii mobilizowała mniejszości do aktywnego udziału w wyborach argumentując, iż ich problemy mogą być rozwiązywane poprzez Parlament Europejski i stosowanie standardów unijnych[203]. Wskazywano nie tylko lobbowanie na rzecz swych środowisk, ale przede wszystkim zabieganie o fundusze na rozwój infrastruktury, wdrożenie rozwiązań w zakresie stosowania języków pomocniczych, zmian prawa w duchu Konwencji Ramowej, umożliwienie młodzieży kształcenia w krajach UE, wsparcie procesu zwrotu ziemi i przedłużenia funkcjonowania Igna-

[194] T. Andrzejewski, *Do Strasburga, by słyszano o nas w całej Europie*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 27 maja-2 czerwca 2004.

[195] L. Dowdo, *Euroszansa dla...*

[196] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/euro/kandidatai/part_sar_l_18.htm

[197] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/euro/kandidatai/kand_part_l_1737.htm

[198] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/euro/kandidatai/kand_part_l_1738.htm

[199] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/euro/kandidatai/kand_part_l_1698.htm

[200] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/euro/kandidatai/kand_anketa_l_260704.htm

[201] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/euro/kandidatai/kand_anketa_l_260844.htm

[202] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/euro/kandidatai/kand_anketa_l_260845.htm

[203] Zachęcając do czynnego udziału w procesie wyborczym nawiązywano też do przykładu z przeszłości, gdy mobilizacja Polaków i Rosjan doprowadziła w 1989 r. do wyłonienia dwóch przedstawicieli do organów ponadrepublikańskich. Wówczas A. Brodawski i J. Ciechanowicz zostali deputowanymi ludowymi ZSRR. *AWPL wspólnie ze Związkiem Rosjan tworzą koalicyjną listę nr 6 „Jednością silni"*, „Kurier Wileński", 29-31 maja 2004.

lińskiej Elektrowni Atomowej. AWPL i ZRL w programie wyborczym podkreśliły, że „jako partie regionalne, świadome odpowiedzialności za gospodarczo - społeczny rozwój regionu wileńskiego oraz innych zwarcie zamieszkałych przez mniejszości narodowe terenów Litwy, widząc dalszą potrzebę demokracji, praw człowieka i mniejszości narodowych na tych terenach oraz zdając sobie sprawę z szansy, jaką daje Litwie członkostwo w Unii Europejskiej, zawarły porozumienie o utworzeniu wspólnej listy koalicyjnej (...). W uzgodnionym programie wyborczym partie jako podstawowe kierunki swej działalności widzą: zaangażowanie się w politykę regionalną Unii Europejskiej na forum PE, stałe monitorowanie sytuacji mniejszości narodowych na Litwie pod kątem wymogów standardów europejskich, promowanie wartości chrześcijańskich w zjednoczonej Europie, służenie wyborcom pomocą zwłaszcza w sprawach, wymagających interwencji w instytucjach UE"[204]. Akcentowano więc przede wszystkim postulaty odnoszące się do sfery potrzeb mniejszości narodowych w zakresie rozwoju tożsamości i życia społecznego. W tym czasie jak wynika z badań opinii publicznej mieszkańcy Litwy oczekiwali, by wejście do Unii Europejskiej przyniosło przede wszystkim wzrost ekonomiczny, spadek bezrobocia i podwyższenie emerytur[205].

Koalicja „W jedności nasza siła!", podjęła również inicjatywę programową, zainicjowaną przez ministra spraw zagranicznych, Antanasa Valionisa, dotyczącą przyszłych działań w Parlamencie Europejskim. Wszystkie ugrupowania ubiegające się o wybór podpisały wspólną deklarację, iż będą dążyły do przyjęcia najbardziej korzystnych dla republiki aktów prawnych, zintegrowania systemu energetycznego kraju z europejskim rynkiem, przyjmowania rozwiązań na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa, stabilności i najszybszego wejścia do strefy Schengen. Na wniosek Koalicji, poszerzono też postulat Chrześcijańskich Demokratów, którzy proponowali zobowiązanie do aktywnego używania na forum europarlamentu języka litewskiego. Przyjęto więc rozwiązanie by promować różnorodność języków i kultur, które są charakterystyczne dla republiki. Ponadto zaakceptowano propozycję Koalicji o propagowaniu wartości chrześcijańskich[206].

Jak zauważył Robert Wiszniowski „Współcześnie mobilizacja elektoratu nie jest traktowana jako samoistne generowana skłonność do działania, a coraz częściej wskazuje się na konieczność stosowania dodatkowych bodźców, które mogą stymulować proces wyborczy"[207]. By zwiększyć udział w wyborach mniejszości narodowych oraz zmniejszyć liczbę głosów nieważnych, gdyż na terenach podwileńskich, ich liczba

[204] *Koalicja Akcji Wyborczej Polaków na Litwie i Związku Rosjan Litwy „W JEDNOŚCI NASZA SIŁA!". Program wyborczy,* [materiał powielany], AAWPL.

[205] Л. Мажилис, И. Уникайте, *Электоральное поведение и установки избирателей Литвы, Латвии и Эстонии на выборах в Европарламент*, „Sociālo Zinātņu Vēstnesis", 2005/1, s. 90.

[206] Inf. wł., *Deklaracja poszerzona o postulaty AWPL i ZRL*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 27 maja-2 czerwca 2004.

[207] R. Wiszniowski, *Europejska przestrzeń...*, s. 347.

była wyższa od średniej krajowej, Waldemar Tomaszewski, wystąpił z inicjatywą ustawodawczą. Przewidywała ona przyjęcie poprawki do ustawy o GKW, tak by podobnie jak w referendum akcesyjnym, na życzenie samorządów, mogły być stosowane karty do głosowania w językach mniejszości. Jednak parlament nie podjął tej inicjatywy[208]. Natomiast Gediminas Dalinkevičius, przewodniczący Komitetu Ochrony Praw Człowieka, stwierdził wręcz „Tłumaczenie nazw partii koliduje z ustawą o języku państwowym. Co innego było podczas referendum. Wówczas karta do głosowania zawierała nie nazwy partii, a pytanie. I ludzie musieli je zrozumieć. W tych wyborach takich pytań nie będzie"[209]. Opinia ta wyrażała przede wszystkim brak otwartości na oczekiwania mniejszości narodowych. Podczas referendum zgoda na stosowanie innych języków niż państwowy wynikała zapewne nie tylko z aspektów polityki wewnętrznej, ale również potrzeby zademonstrowania wobec innych krajów liberalnego stosunku do mniejszości narodowych.

W czasie kampanii pojawiło się również wiele opinii, twierdzących, że głos oddany na partie regionalne, jak Akcja, jest straconym, gdyż w PE, dominującą rolę odgrywają przede wszystkim socjaldemokraci i chadecy. Instrumentem skutecznej realizacji postulatów, w konsekwencji winno być więc popieranie, któregoś z ugrupowań o tej orientacji[210]. Podobne stanowisko głosił również poseł Artur Płokszto, kandydujący do europarlamentu z listy LPSD[211]. Polemizując niejako z takimi stanowiskami, Lucyna Dowdo stwierdzała, iż jedyną szansę zdobycia reprezentacji przez Polaków dawała AWPL. Wskazywała też ona na szereg korzyści politycznych, organizacyjnych, technicznych i prestiżowych, które przyniosłoby uzyskanie przez polskie ugrupowanie przedstawicielstwa w PE[212].

Koalicja polskiej i rosyjskiej partii przekroczyła próg wyborczy w wyborach przeprowadzonych 13 czerwca. Lista uzyskała 68937 głosów, co stanowiło 5,71%. Była siódmą pod względem uzyskanych głosów i pierwszą nie biorącą udziału w podziale mandatów. Wynikało to ze specyficznej ordynacji w której by uzyskać mandat, faktycznie trzeba było otrzymać ok. 7% głosów. Niemniej Tomaszewski uznał wyniki za sukces partii, gdyż zdobyła ona największą liczbę głosów z wszystkich dotychczasowych wyborów[213].

---

[208] T. Andrzejewski, *W wyborach do PE mniejszości niemile widziane*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 3-9 czerwca 2004.

[209] R. Mickiewicz, *Podwójne standardy*, „Kurier Wileński", 27 maja 2004.

[210] T. Andrzejewski, *Czyje głosy tak naprawdę będą zmarnowane?*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 20-26 maja 2004.

[211] S. Tarasiewicz, Z. Ždanowicz, *Rosjanie i Polacy...*

[212] „Gdyby udało nam się wprowadzić do PE swojego przedstawiciela, byłoby to wielkim zwycięstwem polskiej społeczności. Po sukcesach w wyborach samorządowych czy krajowych - sejmowych, mielibyśmy swoją reprezentację na szczeblu ogólnoeuropejskim. Mandat eurodeputowanego dla przedstawiciela polskiej społeczności daje nam spore możliwości organizacyjno-techniczne. Jeżeli mielibyśmy swojego posła w Strasburgu, mielibyśmy tam własne, utrzymywane z unijnych funduszy biuro poselskie, gdzie moglibyśmy kierować swoje postulaty, skargi, zasięgać informacji dotyczących prawa unijnego". L. Dowdo, *Euroszansa dla...*

[213] R. Mickiewicz, *Powtórka jesienią*, „Kurier Wileński", 17 czerwca 2004; A. Akińczo, *AWPL*

Tabela 25. Najwyższe procentowe wskaźniki poparcia dla Koalicji Akcji Wyborczej Polaków na Litwie i Związku Rosjan Litwy „W jedności nasza siła!" w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 r.

Samorząd	Liczba uzyskanych głosów	Procent uzyskanych głosów
Rejon solecznicki	8415	65,75
Rejon wileński	15993	55,54
Wisaginia	1550	29,72
Rejon trocki	1872	16,64
Wilno	30964	15,12
Rejon święciański	1283	10,02
Kłajpeda	4242	7,37
Rejon szyrwincki	216	2,89
Elektreny	178	2,00
Rejon ignaliński	179	1,91
Rejon jezioroski	167	1,89
Druskienniki	145	1,63
Rejon janowski	173	1,15

Źródło: http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/euro/rezultatai/rez_part_l_1785_1.htm

AWPL zyskała na sojuszu z ZRL przede wszystkim w Wisagini i Kłajpedzie. W innych miejscowościach przyrost głosów nie był tak znaczący jak spodziewano się, że nastąpi to dzięki zawartej koalicji. Większą aktywność wyborczą Polaków potwierdza ilość głosów, które zdobyli poszczególni kandydaci i fakt, iż Rosjanie w efekcie rankingowania przez wyborców otrzymali gorsze pozycje niż mieli miejsca na liście. Był to także osobisty sukces Tomaszewskiego, gdyż będąc na drugim miejscu otrzymał najwięcej głosów. Drugi wynik uzyskał Tadeusz Andrzejewski, który miał trzecią pozycję. Natomiast lider listy Siergiej Dmitrijew był dopiero trzeci[214]. Należy podkreślić, iż AWPL i ZRL uzyskały lepszy wynik niż Nowy Związek, który wchodził w skład koalicji rządzącej. Niewątpliwie było to efektem aktywizacji grupowej polskiej społeczności, przy wsparciu Rosjan. Współpraca partii mniejszości narodowych umożliwiła przekroczenie progu wyborczego. Otrzymane poparcie było jednak zbyt małe dla osiągnięcia najważniejszego celu, czyli zdobycia reprezentacji w europarlamencie.

Jako przyczyny nieuzyskania miejsca w PE upatrywano mechanizm podziału mandatów, brak kart do głosowania w językach mniejszości narodowych, co wpłynęło na mniejszą aktywność i większą liczbę głosów uznanych za nieważne oraz przeprowadzenie wyborów europarlamentarnych razem z prezydenckimi. Uwaga elektoratu skoncentrowana była przede wszystkim na wyborach głowy państwa,

przekroczyła próg wyborczy, „Magazyn Wileński", czerwiec 2004.

[214] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/euro/rezultatai/rez_pirm_l_1785.htm

miało to więc swoje odbicie w mniejszym zainteresowaniu kampanią do PE. Ponadto Polacy, a zwłaszcza Rosjanie kandydowali również z innych ugrupowań, przede wszystkim Partii Pracy, co prowadziło do rozpraszania głosów mniejszości narodowych[215]. Polscy kandydaci, w rankingach swoich partii, uzyskali znacznie niższe pozycje, niż miejsce na liście. Aleksander Popławski z 5 przesunięty został na 9 miejsce[216]. Artur Płokszto w rankingu z 16 pozycji spadł na 26 (ostatnią)[217]. Natomiast Zofia Matarewicz z 15 pozycji na liście, znalazła się na 25 (ostatniej)[218].

W odróżnieniu od AWPL, PPL nie wzięła aktywnego udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego, pomimo tego, iż początkowo prowadziła pewne przygotowania. W dniach 14 - 15 listopada 2003 r. w Brukseli podczas konferencji, poświęconej zbliżającym się wyborom, Wolnego Sojuszu Europejskiego - Demokratycznej Partii Ludów Europy, mającej swoją reprezentację w PE i gromadzącą 25 partii oraz 7 jako obserwatorów została przyjęta do tej drugiej grupy[219]. Kolejne posiedzenie poświęcone zbliżającej się kampanii miało miejsce w dniach 25 - 26 marca 2004 r. w Barcelonie. Podjęto wtedy decyzję o przyjęciu PPL, jako członka rzeczywistego. Uchwalono „Manifest 2004", będący deklaracją wyborczą do europarlamentu. Wypowiedziano się w nim przeciwko centralizacji władzy, uwypuklając znaczenie regionów, które powinny zyskać większy zakres kompetencji. Podkreślono w nim również sprzeciw wobec dyskryminacji ze względu na narodowość, wyznanie, język czy przekonania[220].

PPL nie wystawiła jednak swojej listy oraz nie zawarła umowy z inną partią, która umożliwiłaby kandydowanie z jej szeregów. Jedynym akcentem uczestnictwa, było wydelegowanie przedstawicieli do komisji wyborczych[221]. Wynikało to zapewne ze słabości struktur organizacyjnych oraz braku środków. Niezbędne one bowiem były nie tylko na prowadzenie kampanii, ale również na kaucję, którą należało wnieść do GKW. Realna ocena rzeczywistych możliwości wpłynęła więc prawdopodobnie na decyzję dotyczącą nie ubiegania się o wybór do europarlamentu, skupiając jednocześnie na nadchodzących wyborach do Sejmu.

Jak oceniał Waldemar Tomaszewski wejście Litwy do Unii Europejskiej, przyniosło pozytywne zmiany w stosunku władz do mniejszości polskiej. Pomimo tego, że Polacy nie uzyskali swej reprezentacji w europarlamencie i nadal nie rozwiązane były podstawowe postulaty polskiego środowiska, poprawie uległ polityczny klimat. Lider

[215] T. Andrzejewski, *Koalicja się sprawdziła, na jesieni możliwa powtórka*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 24-30 czerwca 2004; S. Dmitrijew, *„To było...*

[216] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/euro/rezultatai/rez_pirm_l_1737.htm

[217] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/euro/rezultatai/rez_pirm_l_1698.htm

[218] http://www3.lrs.lt/rinkimai/2004/euro/rezultatai/rez_pirm_l_1738.htm

[219] Inf. wł., *Integracja do struktur europejskich*, „Nasz Czas", 27 listopada-10 grudnia 2003; A. Połtawiec, *Pierwsze kroki na europejskiej scenie politycznej* (wywiad przeprowadzony przez L. Maksimowicz), „Nasz Czas", 11-23 grudnia 2003.

[220] Inf. wł., *Jedność w różnorodności*, „Nasz Czas", 8-21 kwietnia 2004.

[221] Inf. wł., *Spotkanie ludowców*, „Nasz Czas", 3-16 czerwca 2004.

Akcji stwierdzał, iż władze stały się bardziej tolerancyjne oraz otwarte na dialog[222]. Niewątpliwie było to konsekwencją zmian standardów prawnych oraz pojawienia się możliwości podejmowania interwencji w instytucjach europejskich, zwłaszcza skupiających się na ochronie praw człowieka. Nie bez znaczenia były również procesy konwergencji w gospodarce, dostosowywanie i przebudowa systemu[223]. Dotyczyło to mniejszości polskiej, tak jak wszystkich obywateli w zakresie realizowania przedsiębiorczości, poziomu życia, możliwości podejmowania inicjatyw. Jednocześnie jednak stworzyło też nowe szanse rozwojowe dla społeczności lokalnych, z czego intensywnie korzystały samorządy w których rządziła AWPL.

8. Uzyskanie przez AWPL reprezentacji w Parlamencie Europejskim

Następne wybory do europarlamentu, przebiegały w zupełnie odmiennych uwarunkowaniach. Obywatele Litwy mieli już za sobą akcesyjny okres euforii. Praktyka działania w ramach Unii dała doświadczenie o jej celach, szansach i możliwościach. Przyczyniło się to też do obalenia wielu stereotypów i obaw. Istotnym czynnikiem było również przeprowadzenie przed nimi 17 maja wyborów prezydenckich, w których po raz pierwszy w historii Litwy, uczestniczył przedstawiciel polskiej partii. Dobry wynik Waldemara Tomaszewskiego oddziaływał pozytywnie na nastroje wyborcze Polaków i wpływał na zwiększenie ich aktywności. Przyczyniło się to zapewne także do decyzji o samodzielnym uczestniczeniu Akcji w wyborach, a nie jak poprzednio w koalicji.

AWPL wyciągając wnioski z wcześniejszego głosowania wystawiła pełną, 24 osobową listę. Wynikało to z faktu, iż republice przypadało 12 miejsc w PE[224]. Podczas kadencji 2004 - 2009, jeden mandat więcej był przyznany tylko tymczasowo. Należy zwrócić uwagę, iż tylko 6 z 15 ugrupowań wystawiło maksymalną liczbę kandydatów. Na liście Akcji umieszczeni zostali przedstawiciele partii Alians Rosjan. Łącznie z rekomendacji AWPL kandydowało 14 osób narodowości polskiej, 6 rosyjskiej, 3 litewskiej i 1 białoruskiej. Listę otwierał Waldemar Tomaszewski. Na drugim miejscu umieszczono liderkę AR Irinę Rozową. Na trzecim zaś byłego posła Jana Mincewicza[225]. Wielonarodowość listy ukazywała dążenia do poszerzenia elektoratu i otwartość ugrupowania. Zbiegało się to z działaniami Akcji zmierzającymi do zmiany jej charakteru z regionalnego na ogólnokrajowy. W ten sposób dążono także do stania się liderem mniejszości narodowych oraz częściowego pozyskania elektoratu litewskiego[226].

[222] W. Janczys, *Dokąd zdąża polska mniejszość na Litwie*, „Kurier Wileński", 18 grudnia 2007.
[223] S. Swadźba, *Kraje Europy Środkowowschodniej w procesie integracji z Unią Europejską*, [w:] *Modernizacja polityczna...*, [2008] s. 337-338.
[224] BNS, *Sejm znowelizował ordynację wyborczą do Parlamentu Europejskiego*, „Kurier Wileński", 13 lutego 2009.
[225] http://www.vrk.lt/rinkimai/404_lt/KandidatuSarasai/RinkimuOrganizacija3585.html
[226] W materiałach wyborczych AWPL używała określenia „Lista mniejszości narodowych

AWPL deklarowała, iż w Parlamencie Europejskim będzie zmierzała do rozwiązania problemów mniejszości[227]. W programie wyborczym zwrócono uwagę na kwestię potrzeby zapewnienia ochrony dla języka, kultury i tradycji wielu narodów. Podkreślano również aspekty gospodarcze. Postulowano wzrost inwestycji, tworzenie nowych miejsc pracy, rozwijanie alternatywnych źródeł energii, zachowanie funkcjonowania elektrowni atomowej w Ignalinie, zakończenie zwrotu ziemi, tworzenie mechanizmów wsparcia dla rolników. Podjęto także zagadnienia w zakresie działań ekologicznych. Zapowiedziano też współpracę z ugrupowaniami opowiadającymi się za „cywilizacją życia" i tradycyjnym pojmowaniem kwestii moralności[228].

W trakcie kampanii pojawiło się szereg opinii nieprzychylnych wobec listy reprezentującej mniejszości. Oskarżano ją o naruszanie ordynacji wyborczej i ustawy o języku państwowym. Przewodniczący GKW, kilkakrotnie zwracał uwagę, iż AWPL zbyt mało posługuje się językiem urzędowym[229]. Wiceszef Inspekcji Języka Litewskiego, Arūnas Dambrauskas, uznał za fakt złamania ustawy umieszczenie na plakacie nazwisk kandydatów także czcionkami polską i rosyjską[230]. GKW wskazała Akcję, jako jedyne z ugrupowań, do kontroli Inspekcji Podatkowej, w celu sprawdzenia poprawności wydawania środków na paliwo w czasie kampanii[231]. Natomiast Julius Girdvainis, w dzienniku „Respublika", wyrażał zaniepokojenie aktywnością mniejszości narodowych i ich konsolidacją oraz stwierdzał „najstraszniejsze, co może przydarzyć się w niedzielę, gdyby na dla nas przeznaczone miejsca w Europarlamencie, wybralibyśmy Polaków i Rosjan"[232]. Jak oceniał Zygmunt Żdanowicz, wszystkie te działania miały na celu wzbudzanie „niepewności i zamieszania"[233].

Wybory były jednak korzystne dla mniejszości polskiej, gdyż bezpośrednio po dobrym wyniku w kampanii prezydenckiej panowała atmosfera sukcesu i wiary w swoje możliwości, co przyczyniało się do aktywności grupowej. Ponadto większa liczba uczestniczących partii wpływała na rozproszenie głosów elektoratu litewskiego. Jednocześnie pomimo znaczniejszej liczby kandydatów nie wzrosła grupa Polaków kandydujących z innych partii. Ponownie były to tylko 3 osoby. Natomiast ogólna liczba ubiegających się o wybór wzrosła z 241 do 265[234]. Były to też osoby

i wspólnot litewskich". http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=62&Itemid=62&lang=pl

[227] T. Andrzejewski, *Czas na Europę*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 26 maja-1 czerwca 2009.

[228] http://www.vrk.lt/lt/pirmas-puslapis/rinkimai/2009-europarlamento-rinkimai/rinkimu-programos/nr-8-lietuvos-lenku-rinkimu-akcija.html

[229] WK, PAP, *Antypolska kampania na Litwie*, „Nasz Dziennik", 4 czerwca 2009.

[230] L. Dowdo, *Stryczek wypada z ręki*, „Magazyn Wileński", czerwiec 2009.

[231] Z. Żdanowicz, *Historyczny sukces AWPL*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 9-15 czerwca 2009.

[232] J. Girdvainis, *Europarlamentui toli iki „Eurovizijos"*, „Respublika", 2009 m. birželio 2 d.

[233] Z. Żdanowicz, *Historyczny sukces...*

[234] Należy odnotować jeszcze kandydowanie Mirosława Monkiewicza z Solecznik, absol-

mniej znane opinii publicznej niż podczas poprzednich wyborów. Mniejszy był więc czynnik dzielenia głosów Polaków na różne listy. Należy odnotować, iż z Partii Wskrzeszenia Narodowego kandydował Mieczysław Subiel na 6 miejscu[235], z Partii „Front" Siergiej Kozlovskij na takiej samej pozycji[236] i z Ruchu Liberalnego Republiki Litewskiej na 22 Renata Žindul[237].

Tabela 26. **Najwyższe procentowe wskaźniki poparcia dla Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2009 r.**

Samorząd	Liczba głosów	Procent
Rejon solecznicki	9801	80,51
Rejon wileński	18642	71,02
Rejon trocki	1905	31,58
Rejon święciański	1380	22,42
Wilno	10528	10,42
Kłajpeda	2209	9,27
Wisaginia	155	7,83
Rejon szyrwincki	263	7,72
Rejon jezioroski	136	3,16
Elektreny	95	2,75
Rejon ignaliński	74	1,47
Druskienniki	56	1,43

Źródło: http://www.vrk.lt/2009_ep_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/partijos_balsai_apygardoje3585.html

Wybory zostały przeprowadzone 7 czerwca 2009 r. Wzięło w nich udział 20,98% uprawnionych. AWPL uzyskała piąty wynik w kraju. Na jej listę oddano 46293 głosy. Stanowiło to 8,42%[238]. W efekcie Akcja uczestniczyła w podziale mandatów. Eurodeputowanym został Waldemar Tomaszewski[239]. Potwierdzało to jego pozycję jako niekwestionowanego lidera polskiej społeczności. Zwiększyła się również liczba jednostek administracyjnych w których największy procent głosów oddany został

wenta polskiej szkoły, który ubiegał się o wybór z listy Związku Liberałów i Centrum. Nie ujawniał on jednak swej narodowości. http://www.vrk.lt/rinkimai/404_lt/Kandidatai/Kandidatas25435/Kandidato25435Anketa.html

235 http://www.vrk.lt/rinkimai/404_lt/Kandidatai/Kandidatas25523/Kandidato25523Anketa.html

236 http://www.vrk.lt/rinkimai/404_lt/Kandidatai/Kandidatas25507/Kandidato25507Anketa.html

237 http://www.vrk.lt/rinkimai/404_lt/Kandidatai/Kandidatas25271/Kandidato25271Anketa.html

238 http://www.vrk.lt/2009_ep_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/rezultatai_daugiamand_apygardose1turas.html

239 http://www.vrk.lt/2009_ep_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/partijos_pirmumo_balsai3585.html Jak zwracał uwagę Waldemar Tomaszewski, zabrakło niewiele głosów by uzyskać dwa mandaty. Wskazywał jednocześnie, że udałoby się to osiągnąć, gdyby większą aktywnością wykazali się Rosjanie i Białorusini. V. Tomaševskis, *Komentarai po balsavimo*, „Respublika", 2009 m. birželio 8 d.

na AWPL. Partia ta wygrała w rejonach solecznickim, wileńskim, święciańskim i trockim. Tomaszewski ocenił, że wynik głosowania wzmocnił poziom solidarności społecznej Polaków, co będzie przynosiło efekty w kolejnych wyborach[240]. Zrzekł się on jednocześnie mandatu do Sejmu RL podejmując decyzję o podjęciu działalności w Parlamencie Europejskim[241].

Tomaszewski podkreślał, iż zarówno kampania jak i jej wyniki ukazały dobrą pozycję Akcji oraz sprawność struktur organizacyjnych[242]. W sztabach wyborczych działało blisko 3 tys. osób, co znacznie przewyższało liczebność AWPL. O intensywności działań świadczy również fakt, iż do pracy agitacyjnej wykorzystywano 477 samochodów. W wyniku przyjęcia przede wszystkim metody bezpośredniego kontaktu z wyborcami osiągnięto większe poparcie elektoratu i gotowość do aktywniejszego uczestnictwa w procesie wyborczym[243]. Niemniej według GKW, był to dość kosztowny model kampanii. Ze wszystkich partii Akcja wydała najwięcej środków, gdyż 472 tys. litów[244]. Świadczyło to również o dużej determinacji ugrupowania, które znane było z prowadzenia dość oszczędnych akcji wyborczych.

Sukces AWPL wynikał częściowo również z niskiej w skali kraju frekwencji podczas głosowania. Posiadając zdyscyplinowany, tzw. żelazny elektorat, dodatkowo zmotywowany po dobrych wynikach prezydenckich, osiągnięto proporcjonalnie znacznie lepszy rezultat. Uczestnictwo w wyborach uznawane jest za jeden z ważniejszych dowodów obywatelskiego zaangażowania[245]. Należy zwrócić uwagę, iż rejony gdzie wygrała Akcja, miały wyższą frekwencję od średniej krajowej. W rejonie solecznickim odnotowano najwyższy wskaźnik głosujących w kraju. Do urn wyborczych przyszło

---

240 Z. Żdanowicz, *Podbudowani sukcesem*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 30 czerwca - 6 lipca 2009.

241 PAP, *Tomaszewski zrzekł się mandatu litewskiego Sejmu*, „Kurier Wileński", 18 czerwca 2009; A. Akińczo, *Mandat europosła dla AWPL!*, „Magazyn Wileński", czerwiec 2009.

242 W. Tomaszewski, *Polak z Litwy do Strasburga: cały czas idziemy do przodu* (wywiad przeprowadzony przez R. Mickiewicza), „Rzeczpospolita", 9 czerwca 2009.

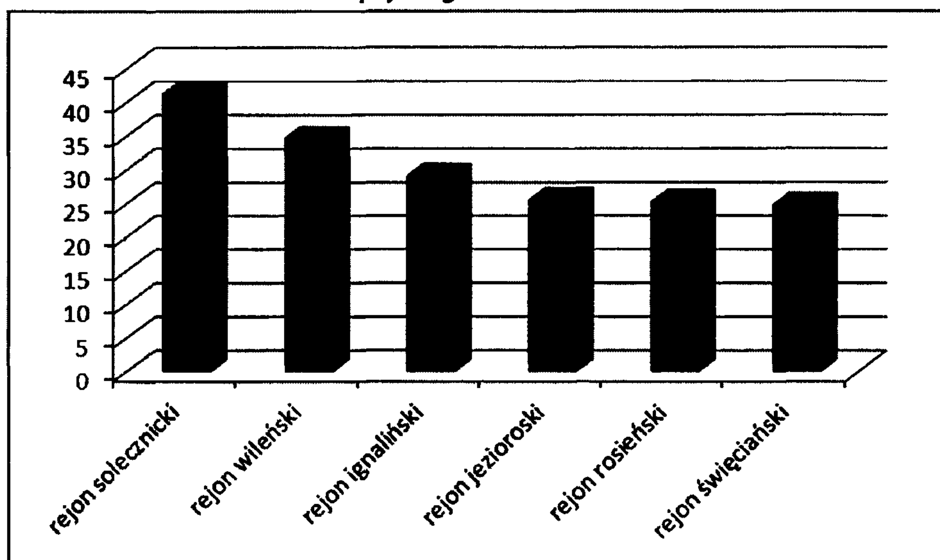
243 Z. Żdanowicz, *Problem stworzony na zamówienie*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 15-21 września 2009. Jak stwierdza Marcin Gacek „Marketing polityczny we współczesnej demokracji nie sprowadza się jedynie do używania najnowszych środków technologicznych, ale dąży do sprowadzenia kampanii wyborczej do takiego wymiaru, w którym komunikat polityczny jest najważniejszym kapitałem, a jego szybkie i odpowiednie wykorzystanie, może zadecydować o skuteczności prowadzonej kampanii". M. Gacek, *Socjologiczna analiza teorii marketingu politycznego w warunkach demokracji uczestniczącej*, [w:] *Kampanie wyborcze z perspektywy lokalnej. Szkice z socjologii komunikacji politycznej*, red. K. Wódz, D. Dzienniak-Pulina, Dąbrowa Górnicza 2008, s. 44.

244 BNS, *Mandat europarlamentarzysty najdrożej kosztował AWPL*, „Kurier Wileński", 10 czerwca 2009.

245 J. J. Wiatr, *Europa pokomunistyczna...*, s. 229. Jak zwraca uwagę Patryk Wawrzyński „Frekwencja wyborcza jest zatem pewną formą artykulacji własnych żądań i celów, przekonań i oczekiwań. Jest tym samym intersubiektywnym przejawem działania tożsamości, pozwala uznać, że społeczeństwo nie jest przypadkowym i niezorganizowanym zbiorem indywiduów, niepartycypujących w rozwiązywaniu problemów kolektywnych (...)". P. Wawrzyński, *Wybory do Parlamentu Europejskiego jako wskaźnik tożsamości europejskiej*, [w:] *Wybory do Parlamentu Europejskiego. Prawne, polityczne i społeczne aspekty wyborów*, red. A. Sokala, B. Michalak, A. Frydrych, R. Zych, Toruń 2010, s. 277.

tam 41,41%. Dobre wyniki były również w trzech pozostałych rejonach. W wileńskim 34,81%, święciańskim 24,94% i trockim 21%[246]. Czynnikiem sprzyjającym było również nie wystawienie w wyborach list innych ugrupowań odwołujących się do tradycyjnego elektoratu mniejszości narodowych. Działacze Aliansu Rosjan kandydowali z list AWPL. Natomiast Związek Rosjan Litwy nie spełnił wszystkich wymogów formalnych, w konsekwencji nie mógł więc uczestniczyć w wyborach[247].

Wykres 6. Jednostki administracyjne o najwyższej frekwencji w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2009 r.



Źródło: http://www.vrk.lt/2009_ep_rinkimai/output_lt/rinkimu_diena/index.html

Należy uwzględnić również brak wyraźnej konkurencji ze strony Polaków kandydujących z list różnych partii. Oddano na nich proporcjonalnie niewielką liczbę głosów. W ramach ugrupowań z których ubiegali się o wybór uzyskali również słabsze wyniki, co powodowało, iż w rankingu wyborczym zajmowali niższe pozycje niż na liście. Siergiej Kozlovski z miejsca 6 uzyskał 10 wynik[248]. Renat Žindul w rankingu z 22 miejsca spadła o jedno niżej[249]. Mieczysław Subiel z pozycji 6 przeszedł na 10 (ostatnią)[250]. Według oceny litewskiej politolog Juratė Novogrodzkienė, Polacy

[246] http://www.vrk.lt/2009_ep_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/rezultatai_daugiamand_apygardose1turas.html

[247] S. Tarasiewicz, *Partie ustawiły się na linii startu do Parlamentu Europejskiego*, „Kurier Wileński", 7 maja 2009.

[248] http://www.vrk.lt/2009_ep_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/partijos_pirmumo_balsai3553.html

[249] http://www.vrk.lt/2009_ep_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/partijos_pirmumo_balsai3572.html

[250] http://www.vrk.lt/2009_ep_rinkimai/output_lt/rezultatai_daugiamand_apygardose/partijos_pirmumo_balsai3612.html

głosowali przede wszystkim na swoją narodową partię, nie rozpraszając tak jak wcześniej poparcia wśród innych ugrupowań[251]. Komentatorzy uzyskanie mandatu do PE przez AWPL uznali za największą sensację tych wyborów[252].

Wśród 12 europarlamentarzystów, było 3 posłów do Sejmu. Podczas ich pożegnania w gmachu parlamentu, przewodniczący Arūnas Valinskas, zwrócił się do Tomaszewskiego również w języku polskim, co było nowym jakościowo wydarzeniem[253]. Litewscy parlamentarzyści podczas oficjalnych wystąpień unikali stosowania polskiego. Przeciwko posłowi Janowi Sienkiewiczowi skierowano nawet wniosek do Komisji Etyki, za prowadzenie w języku ojczystym konferencji prasowej w gmachu Sejmu. Dość krótkie wystąpienie Valinskasa miało więc wymiar symboliczny i wskazywało na pewne symptomy zmian w relacjach z mniejszościami. Było to również efektem sukcesów partii polskiej, która wykazała się zdolnościami do mobilizacji elektoratu i poszerzania swojej sfery wpływów.

Waldemar Tomaszewski, po wyborze do europarlamentu, zadeklarował, iż głównie skupi się na ochronie praw człowieka, kwestiach energetycznych i promowaniu chrześcijańskich wartości[254]. Początkowo planował on wstąpienie do frakcji Europejskiej Partii Ludowej. Uzasadniał to następująco „Jesteśmy partią regionalną o poglądach centroprawicowych, wyznającą wartości chrześcijańskie. Najbliżej więc nam do frakcji chadeckiej"[255].

Ostatecznie jednak wszedł w skład Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. Określali się oni jako „eurorealiści". W tzw. „Deklaracji Praskiej", zdefiniowali swe podstawowe założenia programowe. W gospodarce opowiadano się za minimalnym zakresem regulacji, niskimi podatkami i konkurencją. Sprzeciwiano się unijnemu federalizmowi, afirmując suwerenność państwa narodowego. Jednocześnie podkreślano znaczenie wolności jednostki, większe poszanowanie demokratycznych wartości, jak też rodziny jako fundamentu społeczeństwa. Byli zwolennikami równego traktowania wszystkich krajów niezależnie od ich wielkości, czy okresu przynależności do UE. W momencie utworzenia grupa liczyła 54 deputowanych. Tomaszewski był jedynym reprezentantem Litwy, a z Polski weszli do niej przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości[256]. Lider AWPL, uzasadniał, iż nie wstąpił ostatecznie w skład Europejskiej Partii Ludowej, gdyż było w niej

[251] http://www.tvp.info/informacje/swiat/pierwszy-eurodeputowany-polak-z-litwy

[252] *Гамбит оппозиции*, „Литовскiй Курьерь",11-17 июня 2009.

[253] Inf. wł., *Litewski Sejm pożegnał europarlamentarzystów*, „Kurier Wileński", 19 czerwca 2009.

[254] W. Tomaszewski, *To chrześcijaństwo powinno łączyć Europę* (wywiad przeprowadzony przez M. Ziarnik), „Nasz Dziennik", 9 czerwca 2009; PAP, *Polak eurodeputowanym na Litwie, czyli wybory w skrócie*, „Gazeta Wyborcza", 9 czerwca 2009.

[255] PAP, *W PE prawdopodobnie we frakcji chadeckiej*, „Kurier Wileński", 10 czerwca 2009.

[256] http://www.ecrg.pl/pl/o_nas/ Grupy polityczne, określane na Litwie jako frakcje, tworzone są przede wszystkim ze względu na zbieżności ideologiczne, a nie przynależność państwową. Muszą one liczyć co najmniej dwudziestu członków, reprezentujących przynajmniej jedną piątą krajów należących do UE. *Europos Parlamentas iš arti 2007-2009*, [parengė Europos Parlamento Komunikacijos generalinis direktoratas], Liuksemburgas 2008, s. 6.

4 litewskich konserwatystów z V. Landsbergisem i znaczenie parlamentarzysty Akcji jako reprezentanta kraju byłoby niewielkie. Podkreślił również, że w Grupie Europejskich Konserwatystów i Reformatorów odczuwa większą bliskość ideową, a jako przedstawiciel Litwy wszedł do jej prezydium[257].

W Parlamencie Europejskim Tomaszewski został członkiem Komisji Wolności Obywatelskie, Prawo i Sprawy Wewnętrzne[258]. Zgłosił też swój akces do grupy parlamentarnej zajmującej się kontaktami z Białorusią, gdzie był wiceprzewodniczącym. Podkreślał bowiem znaczenie relacji z tym państwem, oceniając, iż winny one ulec poprawie. Biorąc pod uwagę fakt zamieszkiwania na Białorusi mniejszości polskiej, deklarował, iż będzie dążył do jak najlepszych kontaktów tego kraju z UE[259].

Wiele emocji, kontrowersji i krytyki wywołało na Litwie zapytanie skierowane przez Tomaszewskiego do przewodniczącego Komisji Europejskiej Josè Manuela Barroso na temat stosowania języków mniejszości narodowych w UE. Przedstawił też ograniczenia z którymi spotykają się w tym zakresie Polacy w RL[260]. Ustosun-

[257] A. Słojewska, P. Kościński, *PiS we frakcji z Polakiem z Litwy*, „Rzeczpospolita", 22 czerwca 2009; A. Akińczo, *Lider AWPL wszedł do Frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w PE*, „Magazyn Wileński", lipiec 2009; W. Tomaszewski, *„Mój głos będzie słyszalny"* (wywiad przeprowadzony przez J. Bielawską), „Tygodnik Wileńszczyzny", 18-24 sierpnia 2009. Podczas wyborów przewodniczącego PE, Tomaszewski poparł kandydaturę Jerzego Buzka, uznając go również za człowieka bliskiego ideowo i osobę właściwą do objęcia tej funkcji. Z. Żdanowicz, *Podbudowani sukcesem*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 30 czerwca-6 lipca 2009; S. Tarasiewicz, *Polak szefem Europarlamentu*, „Kurier Wileński", 15 lipca 2009.

[258] http://ecrgroup.eu/wp-content/uploads/2011/02/Committes-Full-Subs-MEPs--APRIL-2012.pdf

[259] Z. Żdanowicz, *Podbudowani sukcesem...*

[260] „Przed pięciu laty Litwa stała się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. W nadziei na to, że to wydarzenie przyniesie zmiany na lepsze, aktywnie agitowaliśmy o udział w referendum w sprawie przystąpienia Litwy do Unii Europejskiej. I rzeczywiście, w wielu dziedzinach życia zaszły zmiany na lepsze - możemy swobodnie się poruszać po całej Europie, uczyć się i pracować w różnych krajach, wsparcie z funduszy unijnych wzmacnia nasz kraj. Mieliśmy również nadzieję na to, że zostaną poszerzone prawa mniejszości narodowych. Niestety, nie tylko nie uzyskaliśmy nowych praw odpowiadających standardom Unii Europejskiej - nasze prawa zostały nawet ograniczone. Zgodnie z Ustawą Republiki Litewskiej o mniejszościach narodowych, w miejscowościach, w których mniejszości narodowe stanowią większość mieszkańców, od 1991 r. były dwujęzyczne nazwy ulic. W latach 2007-2008 rząd Litwy poprzez swego przedstawiciela rozpoczął wszczynanie spraw sądowych przeciwko samorządom rejonów wileńskiego i solecznickiego w sprawie dwujęzycznych nazw ulic. (...) W wyniku tych działań - tablice z nazwami w językach mniejszości narodowych na Litwie Wschodniej są usuwane, demokratycznie wybrani przedstawiciele samorządów są karani wysokimi grzywnami za zatwierdzanie nazw w językach mniejszości narodowych. Mieszkańcom niełatwo to zrozumieć, a nam, tym, którzy agitowali za Unią Europejską, coraz trudniej udaje się wytłumaczyć, dlaczego po przystąpieniu do Unii Europejskiej prawa mniejszości narodowych są nawet ograniczane. Przed półtora roku, w kwietniu 2008 r., polska mniejszość narodowa na Litwie podczas spotkania z przewodniczącym Parlamentu Europejskiego Hansem Gertem Poetteringiem [Hans-Gert Pöttering] prosiła o wstawiennictwo. Niestety, nie odczuliśmy żadnych zmian na lepsze. (...) Jakich

kowując się do tej kwestii J. M. Barroso podkreślił, iż UE to przede wszystkim unia wartości. Gdzie najwyższe standardy winny osiągać swobody obywateli i prawa człowieka. Wyraził też nadzieję na rozwiązanie tych spornych kwestii na Litwie[261].

Wkrótce po tym grupa europarlamentarzystów z Rzeczypospolitej zrzeszonych w Europejskiej Partii Ludowej oraz grupie Europejskich Konserwatystów i Reformatorów wystąpiła z apelem do przewodniczącego PE, Jerzego Buzka, o obronę praw mniejszości polskiej na Litwie. Stwierdzono, iż proces akcesyjny nie spowodował wzrostu ich standardu, a nawet odnotowano pewien regres. Wskazano m.in. na nakładanie kar administracyjnych za stosowanie języka polskiego na terenach zwartego zamieszkiwania Polaków[262]. Tomaszewski nie był sygnatariuszem tego apelu, niemniej został oskarżony, za to przez przewodniczącego Komitetu Spraw Zagranicznych Sejmu, posła ZO, Audroniusa Ažubalisa, o szerzenie waśni na tle narodowościowym[263]. Prezydent Dalia Grybauskaitė zarzuty europarlamentarzystów uznała za niezasadne twierdząc, iż prawa mniejszości narodowych w republice są respektowane. Apel nie wywołał też zdecydowanej reakcji przewodniczącego PE Jerzego Buzka. Podczas wizyty w RL, 2 października 2009 r., odniósł się on do kwestii związanych z funkcjonowaniem języka ojczystego[264]. Oświadczył też „Ufam, że Litwa potrafi przyjąć sprzyjające wobec mniejszości narodowych decyzje, po czym problemy polskiej mniejszości zostaną krok po kroku rozwiązane. Przy czym jako pierwszy zostanie rozstrzygnięty problem pisowni nazwisk w dokumentach"[265].

Wkrótce po wystąpieniu Tomaszewskiego oraz apelu eurodeputowanych, GKW skierowało do Prokuratury Generalnej wniosek o sprawdzenie finansowania kampanii prezydenckiej AWPL oraz do Parlamentu Europejskiego, uznając za zawyżone

środków mogłaby się podjąć Komisja Europejska i jakiego mechanizmu możemy użyć, by ta haniebna sytuacja w Unii Europejskiej się nie powtórzyła?". Inf. Biura Posła do Parlamentu Europejskiego Waldemara Tomaszewskiego, *Spotkanie z przewodniczącym Komisji Europejskiej*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 8-14 września 2009.

261 K. T., *Tomaszewski przedstawił Barosso sytuację Polaków na Litwie*, „Kurier Wileński", 9 września 2009; Информация бюро европарламентария В. Томашевского, *Встреча европарламентария Вальдемара Томашевского с председателем Европейской комиссии Жозе Мануэлем Баррозу*, „Литовскій Курьеръ", 10-16 сентября 2009.

262 MK, *Chronić prawa Polaków*, „Gazeta Wyborcza", 23 września 2009; WK, PAP, *W obronie praw Polaków*, „Nasz Dziennik", 23 września 2009; PAP, *W PE apel o obronę praw polskiej mniejszości*, „Kurier Wileński", 24 września 2009; A. Akińczo, *Posłowie PE apelują o obronę praw polskiej mniejszości*, „Magazyn Wileński", październik 2009. Wkrótce kolejne wystąpienia na temat kwestii oświatowych, lituanizacji nazwisk, zwrotu ziemi, funkcjonowania języka polskiego i innych problemów mniejszości polskiej, na forum PE mieli także Ryszard Czarnecki, Jarosław Kalinowski i Waldemar Tomaszewski. Z. Żdanowicz, *O naszych problemach głośno w Europarlamencie*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 1-7 grudnia 2009.

263 Inf. wł., *Litewska reakcja na list grupy polskich europosłów*, „Kurier Wileński", 25 września 2009; (EL), *Kto kogo kompromituje*, „Trybuna", 25 września 2009; BNS, *Tomaszewski oskarża konserwatystów o asymilowanie Polaków*, „Kurier Wileński", 26-28 września 2009.

264 *Проблемы нацменьшинств*, „Литовскій Курьеръ", 8-14 сентября 2009.

265 W. Janczys, *Jerzy Buzek wezwał Polaków do cierpliwości*, „Kurier Wileński", 3-5 października 2009.

wydatki na paliwo. Państwowa Inspekcja Podatkowa wyrażała także podejrzenie o manipulacje finansowe oraz „pranie pieniędzy". Tomaszewski uznał te działania za nieuzasadnione i mające kontekst polityczny, których głównym celem było osłabienie Akcji[266]. Konsekwencją wystąpienia w PE lidera AWPL było wszczęcie dochodzenia przeciwko niemu przez Główną Komisję Etyki Służbowej. Nastąpiło to na wniosek posła Rytisa Kupčinskasa z ZO[267].

Tomaszewski odmówił udziału w posiedzeniach komisji uznając, iż działanie jej w tym zakresie nie miało podstaw. Postępowanie było bowiem sprzeczne z regulaminem PE, jak też przepisami krajowymi. Zastrzeżono bowiem, że jej kompetencje nie dotyczą prezydenta i posłów. Ponadto w pierwszym wezwaniu powołano się na artykuł ustawy, który nie istniał. Tomaszewski twierdził, iż faktycznym celem postępowania była próba jego dyskredytacji i zastraszenia[268]. Podkreślał on, iż „Mandat europosła jest wolny i nikt nie może wywierać presji z powodu wypowiedzi. To nonsens - prowokacja lub brak kompetencji tej komisji. Próba wywarcia taniego wpływu na europosłów"[269].

Działania te wywołały nawet protest 15 litewskich posłów na Sejm, którzy wraz z liderem opozycji, Valentinasem Mazuronisem z PiS, skierowali w tej sprawie pismo do przewodniczącej parlamentu Ireny Degutienė, wyrażając sprzeciw wobec łamania umów międzynarodowych i zasad funkcjonowania PE[270]. W dniu 22 stycznia 2010 r. Komisja udzieliła publicznej nagany Tomaszewskiemu za jego wystąpienie w europarlamencie na temat położenia Polaków na Litwie[271]. W dniu 6 lipca PE przyjął stanowisko „W sprawie wniosku o obronę immunitetu poselskiego Waldemara Tomaszewskiego". Stwierdzono w nim m.in. „zarówno przedmiotowa decyzja, jak i przepisy Republiki Litewskiej, na których decyzja ta się opiera, pociągają za sobą naruszenie prawa Unii, nie przestrzegając zasady wolności i niezależności posłów do Parlamentu Europejskiego ustanowionej w art. 2 statutu posła". Zwrócono się też do „Komisji Europejskiej o zobowiązanie władz litewskich do przestrzegania prawa Unii Europejskiej poprzez wszczęcie, w razie konieczności, postępowania w sprawie naruszenia prawa wspólnotowego, przewidzianego w art. 258 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej"[272]. Tomaszewski wygrał również z Komisją Etyki

[266] *Było pranie?*, „Trybuna", 12-13 września 2009; R. Mickiewicz, *Polską partią na Litwie zajmie się prokuratura*, „Kurier Wileński", 2 października 2009; A. Akińczo, *Finansowanie kampanii wyborczych AWPL zbada prokuratura*, „Magazyn Wileński", październik 2009.

[267] Z. Ż, *Tęsknota za cenzurą*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 8-14 grudnia 2009; Inf. wł., *„Kolejne szaleństwo Litwinów"*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 15-21 grudnia 2009.

[268] Z. Żdanowicz, *Prowokacja czystej wody*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 5-11 styczeń 2010; M. Ziarnik, *Żadna komisja mnie nie przestraszy*, „Nasz Dziennik", 8 stycznia 2010.

[269] BNS, *Tomaszewski nie zamierza się tłumaczyć*, „Kurier Wileński", 5 stycznia 2010.

[270] Inf. wł., *Niekompetentne działania GKES*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 19-25 stycznia 2010.

[271] Z. Żdanowicz, *Nieudana próba nacisku*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 26 stycznia-1 lutego 2010.

[272] http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=TA&reference=P7-TA-2010-0252&language=LT&ring=A7-2010-0214

sprawę w Wileńskim Okręgowym Sądzie Administracyjnym, który nakazał anulować nałożoną karę[273].

Według oceny wileńskiego publicysty Zygmunta Żdanowicza „próba zastraszenia europosła, zamknięcia mu ust, a przez to wprowadzenie cenzury nie tylko dla niego, ale i dla całej społeczności polskiej zakończyła się całkowitym fiaskiem i kompromitacją rządowej instytucji litewskiej. Z drugiej strony jest to wielkie zwycięstwo społeczności polskiej i jej lidera, który nie ugiął się, nie dał się zastraszyć, a walczył o swoje i wyborców prawo do swobodnego wyrażania swych myśli i poglądów w dowolnej kwestii. (...) Tomaszewski dzięki swej determinacji, głębokiemu przekonaniu o słuszności sprawy, zdołał przechylić na swą stronę cały Parlament Europejski, który zdecydowanie stanął w obronie wolności słowa i poszanowania prawa unijnego, które jest wyższe w stosunku do prawa krajowego"[274].

Waldemar Tomaszewski oceniając swą pracę w Parlamencie Europejskim wskazywał na nagłaśnianie problemów mniejszości polskiej. Oceniał, iż stopniowo przyczyni się to do ich rozwiązania. Tym bardziej, że pozyskiwał do wsparcia swych postulatów nie tylko europosłów z Rzeczypospolitej, ale również z wielu innych krajów[275]. Przepisy unijne określają wysokie standardy praw ochrony jednostki. W swoich wystąpieniach wskazywał więc pewną specyficzną odmienność dotyczącą położenia Polaków w republice. Odnosiło się to wielu sfer życia, jak stosowanie języka, pisownia nazwisk, funkcjonowanie oświaty, czy też prawa własności, gdy byli właściciele ziemi niejednokrotnie bezskutecznie ubiegali się o jej zwrot, a przydzielano ją innym osobom[276]. Według oceny europosła Pawła Zalewskiego

[273] *Суд защитил европарламентария*, „Литовскій Курьерь", 20-26 мая 2010; Cz. Paczkowska, *Rocznica wykorzystanej szansy*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 10-16 czerwca 2010.

[274] Z. Żdanowicz, *Zwycięstwo w imię wszystkich obywateli Litwy*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 8-14 lipca 2010.

[275] Н. Грихачева, *Литве напомнили о правах нацменьшинств*, „Литовскій Курьерь", 10-16 марта 2011; W. Tomaszewski, *Trzy dekady? Czemu nie* (wywiad przeprowadzony przez M. Walaszczyka), „Nasz Dziennik", 5 września 2011. Przykładowo w czerwcu 2010 r., 84 eurodeputowanych z 17 krajów, wydało oświadczenie wzywające Litwę do poszanowania praw mniejszości narodowych. Wskazano w nim na stosowany nakaz usuwania dwujęzycznych napisów, nakładanie kar finansowych na kierownictwo samorządów za funkcjonowanie w miejscach publicznych napisów w kilku językach, zakaz używania w dokumentach oficjalnych oryginalnych imion i nazwisk zgodnych z gramatyką oraz pisownią języka ojczystego, zwiększenie minimalnej liczby uczniów w klasach co groziło likwidacją wielu szkół mniejszości. W konkluzji stwierdzono „wzywa [się] władze Republiki Litewskiej do zaprzestania praktyk dyskryminujących mniejszości narodowe oraz wzywa do dostosowania swojego prawa w zakresie ochrony mniejszości narodowych i etnicznych do wymogów i standardów Unii Europejskiej". *Oświadczenie pisemne w sprawie poszanowania praw mniejszości narodowych na Litwie*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 10-16 czerwca 2010.

[276] Komunikat biura prasowego AWPL, *Wystąpienie europosła Waldemara Tomaszewskiego w Parlamencie Europejskim*, „Kurier Wileński", 27 lutego 2010; В. Томашевский, *Нельзя принимать решения, противоречащие духу и традициям Евросоюза* (беседовала Н. Грихачева), „Литовскій Курьерь", 20-26 января 2011; Inf. wł., *Przemówienie Waldemara*

z Europejskiej Partii Ludowej, działalność Tomaszewskiego w PE ukierunkowana była głównie na poszanowanie praw mniejszości narodowych, będących ważnym elementem wartości europejskich[277].

W dniu 1 lipca 2013 r. RL objęła przewodniczenie w Radzie Unii Europejskiej. Dla społeczności polskiej miało to szczególny wymiar. Litwa bowiem przejmowała prezydencję z koalicją rządzącą w skład której wchodziła AWPL. Wzbudzało to pewne poczucie prestiżu, rozniecało nowe nadzieje na rozwiązanie narosłych przez lata problemów, ale także uwypuklało niepokojące tendencje[278]. Objęcie prezydencji Akcja potraktowała również jako okazję do podkreślenia zmiany swego charakteru i funkcjonowania jako partii ogólnokrajowej, a nie tylko reprezentanta mniejszości narodowych. Waldemar Tomaszewski wskazywał na konieczność aktywnego przewodniczenia w Unii i działań na rzecz zwiększenia dopłat bezpośrednich dla rolników. Za priorytety uznawał wzrost gospodarczy, wiarygodność i otwartość. Jako najważniejsze praktyczne zadania dla Litwy przyjmował bezpieczeństwo energetyczne, przeciwdziałanie bezrobociu wśród młodzieży i rozwój Partnerstwa Wschodniego[279]. Takie podejście kształtowało nowy wizerunek partii, która dążyła do tego by być przedstawicielem rozmaitych warstw społeczeństwa odnosząc się przede wszystkim do ich społecznej pozycji.

Tomaszewskiego w Parlamencie Europejskim, „Kurier Wileński", 31 marca 2012.

[277] http://www.pawelzalewski.eu/polska/43,waldemar-tomaszewski-staje-w-obronie-wartosci-europejskich.html

[278] Podczas zwyczajowego spotkania, przewodniczącego PE, szefów klubów parlamentarnych, z władzami Litwy, przed objęciem prezydencji, omawiano kwestie istotne z punktu widzenia przewodnictwa w UE. Bogusław Rogalski, doradca konserwatystów w Parlamencie Europejskim odnotował dość znamienny aspekt spotkania. Pisze on „Przewodniczący Frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów Martin Callanan zwrócił się do prezydent i ministrów z pytaniem, kiedy na Litwie zostaną rozwiązane problemy mniejszości narodowych. Ku wielkiemu zaskoczeniu brytyjskiego polityka jego pytanie zostało zignorowane, a odpowiedzi nie doczekał się do końca spotkania. (...) Tym samym brak odpowiedzi na to pytanie był symbolicznym przyznaniem się do winy i zachętą do działania dla tych wszystkich, którzy od dawna wzywają Litwę do przestrzegania praw mniejszości narodowych, nagminnie łamanych w tym kraju. Milczenie władz to także <<wymowne>> potwierdzenie tego, że rację ma przewodniczący AWPL, europoseł Waldemar Tomaszewski, który od lat słusznie domaga się ochrony praw mniejszości narodowych opartych na standardach unijnych i prawie europejskim. Europa patrzy i widzi coraz lepiej, że Litwa stosuje praktyki dyskryminujące mniejszości narodowe, zwłaszcza autochtoniczną mniejszość polską, oraz nie przestrzega zapisów Konwencji Ramowej Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych. Litwa nie ma też ustawy o mniejszościach narodowych, choć mniejszości stanowią aż 16 procent ogółu mieszkańców kraju. Zakaz zapisywania nazwisk w dokumentach w formie oryginalnej, antymniejszościowa reforma oświaty, kary za używanie dwujęzycznych tablic informacyjnych w rejonach zamieszkanych w większości przez Polaków-to wszystko stawia Litwę w niezręcznej sytuacji w przeddzień objęcia przez nią prezydencji". B. Rogalski, *Prężenie muskułów, czyli litewskie faux pas*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 13-19 czerwca 2013.

[279] H. Adamowicz, *AWPL o przewodnictwie Litwy w Radzie Unii Europejskiej*, „Kurier Wileński", 2 lipca 2013.

* * *

Stosunek społeczności polskiej i jej ugrupowań politycznych wobec wyborów prezydenckich i europarlamentarnych ukazuje pewną ewolucję, która dokonała się w ciągu kilkunastu lat. Polacy początkowo nieufni wobec instytucji państwa litewskiego, poszukiwali jednocześnie sił politycznych, które uchroniłyby je przed działaniami nacjonalistów i wsparłyby w dążeniu do podniesienia standardu praw oraz swobód mniejszości narodowych. Z czasem aktywność Polaków zaczęła wzrastać powodując częściowe osiąganie zamierzonych celów. Zwiększał się również zakres uczestnictwa w wyborach podejmowany przez wiodące polskie ugrupowanie polityczne AWPL. Przyczyniało się to do aktywizacji grupowej mniejszości polskiej. Stawała się ona też ważnym partnerem na scenie politycznej, biorąc udział zarówno w wyborach prezydenckich oraz europarlamentarnych i jednocześnie osiągając satysfakcjonujące te środowisko wyniki.

Wystawienie kandydatury pierwszego w historii Litwy Polaka, ubiegającego się o najwyższy urząd w państwie, ukazało determinację społeczności polskiej w dążeniu do realizacji swych celów grupowych. Uczestniczenie w tych wyborach było wyrazem aspiracji do równego udziału w życiu publicznym ze strony Polaków. Wykazało sprawność organizacyjną, zwartość grupową i determinację w osiąganiu celów. W wymiarze społecznym wpływało na zmianę postrzegania mniejszości polskiej i przełamywanie stereotypów. Polacy stawali się równorzędnymi partnerami w procesie walki o władzę, nie będąc tylko środowiskiem biorącym udział w wyborach lokalnych i uzyskujących niewielkie przedstawicielstwo w Sejmie. Uczestnictwo w kampanii prezydenckiej stanowiło swoisty symbol ukształtowania się nowych polskich elit politycznych w Republice Litewskiej.

Jednocześnie ubieganie się lidera AWPL o wybór na najważniejszy urząd w państwie zmobilizowało mniejszość polską, nie tylko do wsparcia tej kandydatury, ale również było jednym ze źródeł uzyskania reprezentacji w Parlamencie Europejskim. Wybór Waldemara Tomaszewskiego do europarlamentu był przekroczeniem pewnej bariery mentalnościowej i bierności społecznej. Do tego czasu Polacy byli bliscy przekroczenia progu wyborczego lub nieznacznie go pokonywali. Nie uczestniczyli jednak w podziale mandatów do PE i Sejmu z listy krajowej. Wynik ten był inspiracją dla polskiego elektoratu do większej aktywności. W efekcie w 2012 r., AWPL przekroczyła również próg wyborczy w wyborach parlamentarnych i po raz pierwszy uczestniczyła w podziale mandatów z listy krajowej.

Było to niewątpliwie w znaczącym stopniu sukcesem także działalności Waldemara Tomaszewskiego na forum PE. Jego obecność w europarlamencie była swoistą nobilitacją społeczności polskiej. Przynosiło to także wymierne efekty dla obywateli republiki. Wykorzystywał on bowiem instrumenty ochrony praw mniejszości jakie dawał mu mandat deputowanego do PE. Integracja europejska przyniosła więc dla

Litwy nie tylko nowe możliwości rozwoju kraju i spełnienie aspiracji w zakresie zawierania międzynarodowych sojuszy[280]. Należy zwrócić uwagę, iż akcesja wpływa na zmianę uwarunkowań ustrojowych. Wykształcony został w życiu publicznym nowy mechanizm, który sprzyjał mniejszościom narodowym.

Nie była to radykalna i natychmiastowa zmiana, tym bardziej, że podstawowe problemy mniejszości polskiej nie zostały nadal rozwiązane. Niemniej stanowiło początek procesu kształtowania nowych standardów. Istotnym zaś jego elementem, który był ważnym stymulatorem przemian była niewątpliwie obecność w Parlamencie Europejskim przedstawiciela mniejszości polskiej. Polacy uczestniczyli więc w procesach kształtowania się nie tylko polityki krajowej, ale również oddziaływali na zjawiska zachodzące w UE. Jak wskazywał zaś Włodzimierz Anioł „Obserwowane dziś perturbacje ekonomiczne i socjalne wyraźnie ożywiły w Unii Europejskiej dyskusje o potrzebie lepszej koordynacji i nadzoru nad procesami i politykami gospodarczo-społecznymi w Europie. Nie brakuje w niej głosów, że prędzej czy później nie obejdzie się bez pogłębiania integracji politycznej w Unii"[281]. AWPL mając swego przedstawiciela w PE, jak też wchodząc w skład koalicji rządzącej, zwłaszcza w okresie prezydencji Litwy, była aktywnym uczestnikiem procesów społecznych będących odpowiedzią na wyzwania współczesności.

[280] A. Nowak-Far, *Unia Europejska jako czynnik demokracji*, [w:] *Deficyt demokracji w Unii Europejskiej*, red. K. A. Wojtaszczyk, J. Szymańska, Warszawa 2011, s. 21.

[281] W. Anioł, *Trzy wizje Europy*, [w:] *Polityka społeczna. Kontynuacja i zmiana. Z okazji Jubileuszu 90-lecia urodzin Profesora Antoniego Rajkiewicza naszego Honorowego Przewodniczącego Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN*, red. J. Orczyk, B. Balcerzak-Paradowska, M. Szyłko-Skoczny, C. Żołędowski, Warszawa 2012, s. 25.

Rozdział VII

MIĘDZY DEKLARACJAMI A PRAKTYKĄ. PROBLEMY POLSKIEJ MNIEJSZOŚCI W ŚWIETLE POLITYKI PAŃSTWA LITEWSKIEGO I WŁASNEJ AKTYWNOŚCI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ

Uznanie niepodległości Republiki Litewskiej przez ZSRR oraz społeczność międzynarodową umożliwiło swobodną odbudowę państwa i stanowienie systemu społecznego jak też politycznego. W niniejszej pozycji zostało zasygnalizowanych szereg problemów odnoszących się do kwestii funkcjonowania mniejszości narodowych. Wiele z nich w sposób istotny wpływało na status Polaków i ich aktywność społeczno-polityczną. Liczne spory, obawy, zagrożenia i postulaty omówione zostały zwłaszcza już w pierwszym rozdziale. Niemniej zupełnie odmiennego znaczenia nabrały one po odzyskaniu suwerenności przez Litwę.

Jak już zostało zasygnalizowane pierwsze decyzje władz po uznaniu niepodległości, miały dość nieprzychylny Polakom charakter. Dotyczyło to rozwiązania samorządów rejonów solecznickiego i wileńskiego, stopniowego ograniczania obecności polskich audycji w mediach publicznych oraz retransmisji Telewizji Polskiej. Wystąpiły też pewne działania śledczo - represyjne wobec organizacji lub odmowy ich rejestracji, jak choćby Klubu Weteranów Armii Krajowej[1]. Pojawiły się również ograniczenia w zakresie funkcjonowania oświaty. Występowało też szereg innych problemów

[1] Przeciwko jego działalności występowała m.in. Prokuratura Generalna RL. Ostatecznie po wielu interwencjach ze strony parlamentarzystów ZPL, jak i przedstawicieli państwa polskiego, 21 lutego 1995 r., został on zarejestrowany pod zmienioną nazwą, jako Klub Polskich Weteranów Wojennych na Litwie. Nie spowodowało to jednak zaprzestania czynności śledczych wobec kombatantów. (ELTA), *Президент подвел итоги визита в Польшу*, „Эхо Литвы", 21 февраля 1995; J. Wołkonowski, *Trudna droga do rejestracji*, „Nasza Gazeta", 28 marca-3 kwietnia 1995; JJK, *AK jak Gestapo*, „Gazeta Wyborcza", 15 lutego 2000.

ukazujących nierówność narodowości wobec prawa, jak ustawa o obywatelstwie[2]. Polacy oczekiwali rozwiązania ich na gruncie międzynarodowych standardów prawnych. Liczyli również, że na położenie mniejszości będą miały wpływ działania Rzeczypospolitej. W niniejszym rozdziale przedstawione zostaną problemy, które w sposób szczególny ogniskowały uwagę oraz społeczne zaangażowanie ludności polskiej. Uznawała ona je bowiem za wyjątkowo ważne dla statusu, zachowania tożsamości oraz szans życiowych Polaków.

1. Kwestia języka polskiego jako pomocniczego

Po wprowadzeniu języka litewskiego, jako państwowego, Polacy oczekiwali stworzenia systemu ochrony prawnej dla swojej mowy i zagwarantowania możliwości posługiwania się nią na terenach zwartego zamieszkiwania. Pewną nadzieję na zaspokojenie tego postulatu dawała przyjęta 29 stycznia 1991 r. nowelizacja do ustawy „O mniejszościach narodowych". Przewidywała ona, iż „W lokalnych instytucjach i organizacjach jednostek administracyjno-terytorialnych, w których mieszka jakakolwiek mniejszość narodowa, obok języka państwowego używa się języka tej mniejszości narodowej <<lokalnego>>" (art. 4) i „W jednostkach administracyjno terytorialnych wyszczególnionych w artykule 4 napisy informacyjne mogą być równolegle z językiem litewskim również w języku mniejszości narodowej <<lokalnym>>" (art. 5)[3]. Jednakże po uznaniu suwerenności Litwy, samorządy, które na swoim terenie wprowadziły dwu (litewsko-polskie) lub trzyjęzyczne (litewsko-polsko-rosyjskie) napisy były zmuszane, w sposób formalny i nieformalny do ich usunięcia lub też nie akceptowano nowych inicjatyw[4].

W praktyce dopuszczano jedynie napisy dotyczące nazw własnych, opracowane na podstawie uchwały Państwowej Komisji Języka Litewskiego z 15 lutego 1990 r. Zasadniczo jedynym odstępstwem od wersji litewskiej nazw było zastosowanie al-

[2] Według ustawy „O obywatelstwie", z 5 grudnia 1991 r. (jak i jej kolejnej redakcji z 2002 r.), która zastąpiła ustawę z 1989 r., możliwość posiadania podwójnego obywatelstwa zastrzeżono praktycznie dla osób narodowości litewskiej. Na dyskryminacyjny charakter tego dokumentu wskazywała mniejszość polska, jak też szereg instytucji europejskich. Przepisy te zostały uchylone po orzeczeniu Sądu Konstytucyjnego z 13 listopada 2006 r. E. Kuzborska, *Sytuacja prawna mniejszości narodowych na Litwie w kontekście międzynarodowych i ponadnarodowych standardów ich ochrony*, Warszawa 2012, s. 176-180.

[3] *Закон Литовской Республики О внесении изменении в Закон Литовской Республики О национальных...*

[4] J. Bielawska, *Nowe traktowanie ustawy albo dlaczego napis po polsku*, „Kurier Wileński", 8 października 1991; Longin S., *Malaty - karty historii i dzień dzisiejszy*, „Kurier Wileński", 24 lutego 1994; J. Surwiło, *Uparty starosta*, „Kurier Wileński", 23 kwietnia 1994; *Polak z Polakiem - po litewsku?*, „Kurier Wileński", 11 października 1994; Z. Żdanowicz, *Wyśnione Bujwidzie*, „Słowo Wileńskie", 31 marca-6 kwietnia 1995; *Rada Miejska Druskiennik postanowiła uwiecznić pamięć J. Piłsudskiego*, „Kurier Wileński", 4 października 1997.

fabetu języka mniejszości. W efekcie powstawały nowe słowa, nieobecne w języku polskim. Przykładowo Wilno, po litewsku Vilnius, można było zapisać jako Wilnius, czy też Soleczniki, Šalčininkai pisano Szalczyninkai. Działanie te nie stanowiło więc spełnienia postulatów mniejszości. Było natomiast odbierane jako kolejny nieprzychylny krok wobec nich, tym bardziej, że w tym czasie miało miejsce szereg niekorzystnych dla obecności języka polskiego decyzji[5]. Można wspomnieć o naciskach Państwowej Inspekcji Języka Litewskiego, na media polskie, by stosowały wyłącznie nazwy geograficzne z terminologii języka urzędowego. W przypadku niedostosowania się do tego grożono karami administracyjnymi. Prowadziłoby to nawet do zmiany tytułów gazet np. „Kurier Wileński" stałby się „Kurierem Vilniuskim", lub przy zastosowaniu łagodniejszych kryteriów „Kurierem Wilniuskim". Po interwencji ambasadora RP, Jana Widackiego, w sierpniu 1992 r. odstąpiono jednak od tych działań[6].

W pierwszych latach niepodległości w kwestiach językowych Polacy skupieni byli przede wszystkim na dwóch aspektach. Pierwszy dotyczył ochrony języka polskiego w tych sferach w których był już obecny, jak media czy oświata. W drugim była to próba złagodzenia funkcjonowania ustawy „O języku państwowym". W tych dwóch obszarach pojawiło się szereg nowych zagrożeń, które odnosiły się zarówno do sfery indywidualnej jak i społecznej.

Zwłaszcza liczne emocje budziła kwestia funkcjonowania języka urzędowego. Wiele osób odbierało ją również w kategoriach zagrożeń związanych z życiem publicznym oraz pracą zawodową. Rada Najwyższa, podjęła ustawę w której określiła, iż we wszystkich sferach działalności administracyjnej organów państwowych i samorządowych, najpóźniej od 1 stycznia 1995 r. dokumentacja winna być prowadzona wyłącznie w języku państwowym[7]. W dniu 29 czerwca 1992 r. weszła w życie ustawa,

---

[5] L. Dowdo, *Abecadłem mniejszości*, „Kurier Wileński", 29 marca 1990; W. Banaitis, *Nie zamiast, lecz obok*, „Kurier Wileński", 22 września 1990; M. Niedźwiecka, *Czy Miedniki będą Miednikami?* (wywiad przeprowadzony przez Ł. Brzozowską), „Kurier Wileński", 15 maja 1991; Ł. Brzozowska, *„Prawem i normą języka jest zwyczaj"*, „Kurier Wileński", 9 grudnia 1992. Należy zauważyć, iż jednocześnie nie zachowywano nazw własnych punktów topograficznych czy miast w innych krajach. W języku litewskim Warszawa to Varšuva, Berlin-Berlynas, Paryż-Paryžius, Kaliningrad-Karaliaučius.

[6] D. Smalinskas, *O pisowni nazw miejscowości na Litwie*, „Kurier Wileński", 29 lipca 1992; (PAP), *O prawach Polaków na Litwie*, „Gazeta Wyborcza", 31 lipca 1992; A. Chajewski, *Szaleństwo czy metoda?*, „Nasza Gazeta", 18 sierpnia 1992; R. M., *Z Vilniusu do Kaunasu?*, „Znad Wilii", 2-15 sierpnia 1992; (ELTA), *O nazwach miejscowości Litwy w języku polskim*, „Kurier Wileński", 27 sierpnia 1992.

[7] J. Bielawska, *Przesunięto terminy opanowania języka państwowego na Wileńszczyźnie*, „Kurier Wileński", 30 listopada 1990. Polscy posłowie oraz samorządowcy występowali z postulatami przedłużenia tego terminu o kilka lat wskazując na niedostateczny zakres opanowania języka państwowego przez wiele grup ludności. Nie przyniosło to jednak spodziewanego rezultatu. L. Drozd, *O praworządności i języku państwowym*, „Kurier Wileński", 14 czerwca 1994; *Nie - kolejnemu prolongowaniu terminów opanowania języka urzę-*

w której określono, iż wszyscy zatrudnieni obywatele, którzy do 1991 r. ukończyli szkołę, gdzie wykładowym językiem był inny niż litewski, byli zobowiązani do zdania z niego egzaminu[8]. W zależności od stanowiska i obszaru gospodarki określono trzy kategorie egzaminów. Pierwsza odnosiła się do pracowników sfery usług (wymagano znajomość ok. 800 słów), druga średniego personelu administracyjnego i medycznego (ok. 1500), trzecia osób pełniących kierownicze stanowiska wyższego szczebla (2500). Stopniowano również skalę trudności. Każdy egzaminowany sam pokrywał koszty, które wynosiły 35% minimalnego wynagrodzenia[9]. Pierwsze egzaminy przeprowadzone zostały w marcu 1993 r. Nieprzystąpienie do nich groziło utratą pracy lub grzywną[10]. Nieuzyskanie pozytywnego wyniku mogło skutkować również pozbawieniem dotychczasowego zatrudnienia. Przewodniczący AWPL, Jan Sienkiewicz, określał takie postępowanie jako dyskryminację o charakterze narodowościowym[11].

Wiele obaw wśród społeczności polskiej wzbudziło przyjęcie, 31 stycznia 1995 r., nowej ustawy o języku państwowym. Określano ją jako restrykcyjną oraz niezgodną z Kartą Języków Regionalnych i Mniejszości Narodowych jak też Konwencją Ramową[12]. Według opinii Donatasa Smalinskasa, z Inspekcji Języka, Litwa nie była

dowego, „Kurier Wileński", 21 grudnia 1994; ELTA, *Будет ли продлен срок обладания государственным языком?*, „Республика", 23 декабря 1994; ELTA, *В Польше - о законе о государственном языке Литвы*, „Республика", 3 февраля 1995.

8 Д. Янкявичюте, *Тесты для иноязычных*, „Республика", 2 марта 1993; Р. Скатикайте, *Экзамен, которого боятся*, „Республика", 4 февраля 1994; I. Mikonis, *Egzamin z języka państwowego - gwarancją pracy*, „Gazeta Wileńska", 16 kwietnia 1999.

9 *Порядок сдачи экзаменов по литовскому языку и основам Конституции Литовской Республики и выдачи удостоверений*, „Эхо Литвы", 25 марта 1993; J. J. Komar, *Egzamin z języka państwowego*, „Słowo Wileńskie", 18 listopada 1994; М. Айдялите, *Иноязычным - экзамен по государственному языку*, „Республика", 1 октября 1996. Do końca 1994 r. w rejonach podwileńskich wymagane było tylko uzyskanie najniższej kategorii. Nie uwzględniono jednak inicjatywy samorządowców, którzy postulowali przedłużenie tego terminu o 4 lata. P. Ryngiewicz, *Radni proszą do końca 1998 r. stosować minimalne wymagania znajomości języka państwowego*, „Kurier Wileński", 11 stycznia 1995.

10 И. Висоцкене, *Штрафом языку не научишь* (беседовала Г. Жемайтене), „Эхо Литвы", 18 августа 1992; А. Матряцкайте, *Не знаешь литовского - не будешь руководить*, „Республика", 17 декабря 1996; B. Sosno, *Językowe dylematy*, „Gazeta Wileńska", 1 lutego 1999; AMA, *Petycje przekazano prezydentowi*, „Gazeta Wileńska", 11 lutego 1999. Wiele osób wskazywało na duży stopień trudności egzaminu. Przypuszczano, iż nawet niektórzy Litwini mieliby problemy z jego zdaniem. Oceniano, że osoby z kilkudziesięcioletnim stażem pracy, bez specjalistycznych kursów nie miały większych możliwości uzyskania pozytywnego wyniku. Dlatego też pojawił się postulat AOL by przy każdej szkole w Wilnie uruchomić bezpłatne kursy dla chętnych. Samorząd nie zrealizował tego postulatu ze względu na koszty. Natomiast zainteresowani uczęszczali na płatne zajęcia. H. Gładkowska, *Ciasno w ławkach*, „Kurier Wileński", 28 stycznia 1999.

11 J. Sienkiewicz, *Cynicy i marionetki*, „Magazyn Wileński", maj 1996.

12 J. Mincewicz, *Projekt ustawy o języku państwowym w świetle praktyki międzynarodowej*, „Kurier Wileński", 20 grudnia 1994.

wówczas sygnatariuszem tych dokumentów, nie miała więc obowiązku ich uwzględniania[13]. Nie wzięto pod uwagę również wniosków zgłaszanych przez posłów ZPL, którzy proponowali dopuszczenie stosowania języków mniejszości na terenach ich zwartego zamieszkiwania[14]. W wyniku tego powstała też sprzeczność z ustawą „O mniejszościach narodowych". Brak było w parlamencie zrozumienia dla postulatów zgłaszanych przez Polaków. Jak oceniano wywołało to wręcz „rozdrażnienie na sali"[15]. Stefan Świetlikowski, radca prawny Frakcji ZPL, określił nową ustawę językową jako „dążenie do zmniejszenia praw mniejszości narodowych i dążenie do absolutyzacji języka litewskiego"[16].

Nowa ustawa w sposób jeszcze powszechniejszy określała zakres stosowania języka litewskiego. Nie znalazły się w niej niewielkie wyjątki, zawarte w poprzednim dokumencie, który np. dopuszczał ewentualność, iż urzędnik w szczególnych przypadkach mógł komunikować się z petentem w innym języku[17]. Nawet zebrania organizowane z mieszkańcami na terenach zwartego zamieszkiwania mniejszości winny były się odbywać w mowie urzędowej. Wszystkie nazwy miejscowości również miały być pisane tylko po litewsku. Poza sferą prywatną i religijną, umożliwiono stosowanie języków mniejszości jedynie w napisach informacyjnych organizacji wspólnot narodowych, przy czym winny być one mniejsze niż tekst litewski[18]. Pomimo apeli społeczności polskiej o zawetowanie ustawy, prezydent Algirdas Brazuskas ją podpisał. Zwrócił przy tym uwagę, iż posłowie ZPL nie zagłosowali przeciwko niej, ograniczając się do wstrzymania od podjęcia decyzji. Twierdził więc, iż nie może zawetować ustawy, wobec której w Sejmie nie było głosów przeciwnych[19]. Stanowisko posłów ZPL wynikało zapewne z obawy, by nie być oskarżonym o występowanie przeciwko państwowości litewskiej. Nie powodowało to jednak zwiększenia skuteczności, czy uzyskania za swą postawę pewnych ustępstw.

[13] J. J. Komar, *Za i przeciw*, „Słowo Wileńskie", 9 grudnia 1994.

[14] *Postulaty frakcji ZPL nawet nie będą rozważane*, „Kurier Wileński", 27 stycznia 1995.

[15] *Rozdrażnienie językowe*, „Słowo Wileńskie", 3-9 lutego 1995. Sygnatariusz Aktu Niepodległości, Zbigniew Balcewicz, oceniał „Odkąd na Litwie zaczęła obowiązywać nowa ustawa o języku państwowym, sprzeczna z ustawą o mniejszościach narodowych, znowelizowane w 1991 r. artykuły tej ostatniej były solą w oku dla ekip rządzących wszystkich trzech Sejmów, które bezowocnie próbowały znowelizować bądź przyjąć nową ustawę o mniejszościach narodowych, dopasowując ją do ustawy o języku państwowym. Z. Balcewicz, *Twardy orzech do zgryzienia*, „Kurier Wileński", 28-30 stycznia 2006.

[16] J. J. Komar, *Co na to prezydent*, „Słowo Wileńskie", 10-16 lutego 1995.

[17] Tenże, *Czy można po polsku*, „Słowo Wileńskie", 16 grudnia 1994.

[18] *Ustawa Republiki Litewskiej nr I-779 z 31 stycznia 1995 r. O języku państwowym*, „Kurier Wileński", 4 marca 1995.

[19] ELTA, *Algirdas Brazauskas spotkał się z przedstawicielami Polaków na Litwie*, „Kurier Wileński", 2 lutego 1995; Z. Balcewicz, *Co powinien uczynić poseł, gdy „trafi go szlag"?*, „Kurier Wileński", 8 lutego 1995; S. W., *Prezydent podpisał ustawę o języku urzędowym*, „Słowo Wileńskie", 3-9 marca 1995.

Pomimo uchwalenia nowej ustawy praktycznie eliminującej możliwość posługiwania się językiem mniejszości w urzędach, samorządy rządzone przez AWPL, obsługiwały nadal interesantów w mowie którą zwracał się petent oraz przyjmowały podania w różnych językach, z tym, że odpowiedzi udzielały wyłącznie po litewsku. Niekiedy inne władze lokalne również przez pewien czas stosowały podobne rozwiązania, co było jednak stopniowo eliminowane. Ograniczenia w możliwości posługiwania się językiem rosyjskim i polskim w urzędach, były poważnym utrudnieniem zwłaszcza dla ludzi starszych. Dlatego też przedstawiciele AWPL wielokrotnie zgłaszali postulat dopuszczenia do obiegu publicznego innych języków. Podobne stanowisko zajął również w 1996 r. przewodniczący Komitetu Zdrowia i Opieki Socjalnej, poseł Gediminas Paviržis, który wyszedł z analogiczną inicjatywą ustawodawczą. Nie zyskała ona jednak poparcia. Jednocześnie stwierdzał, iż bezwzględne egzekwowanie od wszystkich petentów posługiwania się językiem urzędowym destabilizuje sytuację w społeczeństwie[20].

Stopniowo Polacy zaczęli odchodzić od wyłącznie ochrony osiągniętego stanu posiadania do działań na rzecz poszerzenia standardu swoich praw. Zarząd rejonu wileńskiego 22 grudnia 1997 r. podjął uchwałę „W sprawie napisów publicznych i innej informacji pisemnej"[21]. Opierała się ona na 4 i 5 artykułach ustawy „O mniejszościach narodowych". W praktyce uznawała język polski jako pomocniczy na obszarze działalności samorządu, dopuszczając też stosowanie innych. Naczelnik powiatu wileńskiego Alis Vidūnas zażądał jednak jej anulowania i skierował sprawę do sądu, stwierdzając, iż sprzeczna jest ona z ustawą „O języku"[22].

Jednocześnie w środowisku litewskim decyzja władz komunalnych wywołała wiele nieprzychylnych reakcji. Poseł Stanislovas Buškevičius reprezentujący partię „Młoda Litwa" (Jaunoji Lietuva), zażądał nawet wprowadzenia w samorządzie zarządzania komisarycznego, podobnie jak poseł Rimantas Smetona, lider Ruchu Narodowo - Demokratycznego „Za niepodległą Litwę" (Nacionaldemokratinio judėjimo už nepriklausomą Lietuvą)[23]. Pomimo tego, 16 stycznia 1998 r., rada rejonu potwierdziła

[20] *Член Сейма против „языковой дискриминации"*, „Литовскiй Курьеръ-Daily", 23 июля 1996; BNS, *Член Сейма призывает уважать иноязычных*, „Республика", 26 июля 1996; BNS, *Против изменения закона о государственном языке*, „Республика", 16 августа 1996; ELTA, *Прошения - только на государственном*, „Республика", 6 сентября 1996; А. Мартяцкайте, *В Вильнюсском самоуправлении - только по литовски*, „Республика", 1 октября 1996.

[21] *Uchwała Zarządu samorządu rej. wileńskiego w sprawie napisów publicznych i innej informacji pisemnej*, „Kurier Wileński", 3 stycznia 1998.

[22] L. Januszauskiene, *Odezwa*, „Kurier Wileński", 20 stycznia 1998.

[23] J. J. Komar, *Pomimo wszystko...*, „Kurier Wileński", 9 stycznia 1998; *S. Buszkeviczius proponuje niezwłoczne wprowadzenie bezpośredniego zarządzania w rejonie wileńskim*, „Kurier Wileński", 13 stycznia 1998; BNS, *С. Бушкявичюс предлагает ввести прямое правление*, „Республика", 15 января 1998. Należy zwrócić uwagę na opinię przewodniczącego Sejmu, Vytautasa Landsbergisa, który inicjatywę wprowadzenia języka pomocniczego uznał za próbę pogorszenia stosunków litewsko-polskich oraz przygotowanie do „czystki" urzęd-

decyzję zarządu, podejmując uchwałę 21 głosami za przy 4 przeciwnych. Dokument ten w znaczącym stopniu był powtórzeniem zapisów ustawy „O mniejszościach". Radni zwracali również uwagę, iż było to swoistą formą obrony, gdyż pracownicy administracji powiatu na terenie obiektów użyteczności publicznej wyszukiwali napisów w innym języku niż litewski grożąc karami za dalsze ich eksponowanie[24]. Niemniej presja ze strony instytucji państwa litewskiego oraz nieskuteczność działań podjętych przez samorząd na drodze sądowej, spowodowała, iż uchwała nie została wprowadzona w życie[25]. Wywołała ona szereg emocji i jak oceniało wielu obserwatorów wpłynęła na wynik wyborów prezydenckich, co zostało już omówione w poprzednim rozdziale. Była ona również niejednoznacznie przyjęta w środowisku polskim. Przykładowo Czesław Okińczyc uznał ją za nieprzygotowaną i zgłoszoną w nieodpowiednim czasie. Stwierdzał też, że nie przyniosła ona pozytywnego efektu dla mieszkańców rejonu[26]. Nawet przewodniczący AWPL, Jan Sienkiewicz, ocenił ją jako koniunkturalną i nieprzemyślaną[27]. Jak wspomniano już wcześniej, krytyczną ocenę wyraził również AOL[28].

Pomimo nie wejścia w życie uchwały dopuszczającej język polski jako pomocniczy, w wielu miejscach stosowano go dodatkowo w napisach informacyjnych. Za

ników, jak też stanowisko posła z Frakcji LPSD, Arvydasa Akstinavičiusa, oceniającego to jako „inspirowaną prowokację". Socjaldemokrata uznał jednocześnie, iż nie ma na Litwie problemów z przestrzeganiem praw mniejszości i poparł poprawki do ustawy ograniczające możliwość posługiwania się językiem ojczystym w życiu publicznym. J. J. Komar, *Próbują pogorszyć stosunki z Polską*, „Kurier Wileński", 20 stycznia 1998; tenże, *Sytuacja jest lepsza niż wymagają tego standardy*, „Kurier Wileński", 21 stycznia 1998; Инф. „Республики", ELTA, *Опасаются за отношения с Польшей*, „Республика", 24 января 1998.

[24] О. Федоров, *Что не разрешено, то запрещено*, „Литовскій Курьерь", 30 января-5 февраля 1998.

[25] A. Skinder, *Samorząd nie ustąpi*, „Kurier Wileński", 24 lutego 1999; Й. Довляшевич, *Абсурд*, „Литовскій Курьерь", 6-9 мая 1999.

[26] Ч. Окинчиц, *Скандал вокруг двуязычия* (беседовала И. Лемберг), „Литовскій Курьерь", 9-15 января 1998. Pewną konsekwencją tych działań było natomiast zgłoszenie w Sejmie, w niewielkich odstępach czasowych, kilku projektów nowelizacji ustawy „O mniejszościach", które eliminowałby możliwość stosowania języka mniejszości jako pomocniczego. Przeciwko temu zaprotestowało 15 tys. mieszkańców Wileńszczyzny, którzy zwrócili się z petycją do Sejmu o zachowanie dotychczasowych rozwiązań. Sejm zmian nie dokonał, ale równocześnie nadal stosowana była praktyka nie realizowania zapisów ustawy. (ELTA), *Sejm zamierza położyć kres*, „Kurier Wileński", 16 stycznia 1998; BNS, *Критикуют поправку к закону*, „Республика", 20 января 1998; Z. Żdanowicz, *Przekroczona granica*, „Kurier Wileński", 27 listopada 1998.

[27] „Decyzja była przyjęta wyraźnie pod wybory; samorząd nie potrafił przewidzieć konsekwencji, a potem się zaczyna poparcie, utwierdzenie, że to jest walka o język. To nie jest obrona języka polskiego. Opowiedział o perypetiach, jakie były w Sejmie po przyjęciu tej Uchwały. Powiedział, że jest to rozgrywka, której skutki jeszcze będą i nie pozytywne. Zamiast walczyć o to, co mieliśmy - musimy rezygnować z innych rzeczy, spraw. W Sejmie są ludzie skłonni, z którymi można rozmawiać, a my swoimi działaniami przekreślamy wszystko, co jest dokonane". *Protokół posiedzenia Rady AWPL z dnia 25 lutego 1998 r....*

[28] Инф. „Республики", *Альянс граждан Литвы о двуязычии*, „Республика", 10 января 1998.

takie działanie Inspekcja Języka Państwowego w styczniu 2003 r. ukarała Czesławę Stupienko, starostę z Suderwy, grzywną w wysokości 450 Lt. W listopadzie 2002 r., na terenie tej gminy zaczęto wymieniać stare tabliczki z nazwami ulic, w tym po litewsku i rosyjsku, które funkcjonowały jeszcze od czasów radzieckich, na litewsko-polskie. Było to zgodne z ustawą „O mniejszościach" oraz ratyfikowaną, 12 lutego 2000 r., przez Sejm, Konwencją Ramową Rady Europy, która rekomenduje stosowanie języka mniejszości na terenach jej zwartego zamieszkiwania. Inspekcja, stosując karę wobec Stupienko naruszyła także wewnętrzne przepisy, gdyż nie skierowała wcześniej pisma uprzedzającego[29]. Jak wskazywali Polacy, w tym przypadku, Departament Mniejszości Narodowych, zajął stanowisko korzystne dla starościny. W efekcie kara została anulowana, jednak bezprawnie gdyż mógł to uczynić tylko sąd, a nie Inspekcja. Jednocześnie nie rozstrzygnięto, strony formalno-prawnej, która była jej podstawą[30]. Tym bardziej, że Komitet Oświaty, Nauki i Kultury Sejmu RL przyjął w tym czasie stanowisko, iż podwójne napisy naruszają ustawodawstwo[31].

By uzyskać wykładnię prawną możliwości stosowania napisów w innych językach niż państwowy, Czesława Stupienko, skierowała sprawę do sądu administracyjnego. W werdykcie uznano karę finansową za niezasadną, gdyż były podstawy do umieszczenia nazw również w języku polskim. Jednocześnie orzeczono karę administracyjną w postaci uprzedzenia, za tłumaczenie nazw własnych np. ulica Vilniaus - Wileńska. Sąd zwrócił też uwagę, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie wywiązało się z przygotowania do 15 września 2001 r. zarządzenia dotyczącego wdrażania założeń Konwencji Ramowej. Zobowiązane bowiem było przedstawić projekt uzupełnień do uchwały rządu z 27 listopada 1996 r. „O zatwierdzeniu trybu przyjmowania, zmiany i porządku rejestru numerów budynków i mieszkań domów oraz zatwierdzeniu i wciągnięciu do rejestru nazw ulic, budynków i innych obiektów"[32].

[29] T. Andrzejewski, *Europa bliska geograficznie - daleka mentalnie?*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 6-12 lutego 2003.

[30] I. Litwin, *Starosta nie traci optymizmu*, „Kurier Wileński", 29 stycznia 2003; Inf. wł., *Nie mają racji bytu*, „Kurier Wileński", 31 stycznia 2003; J. Podmostko, *Nie ustąpią*, „Kurier Wileński", 5 lutego 2003; L. Dowdo, *To nie był jeszcze happy end*, „Magazyn Wileński", marzec 2003.

[31] J. Mincewicz, *Komitet kontra Suderwa*, „Kurier Wileński", 28 lutego 2003. Interesującym faktem było zwrócenie wówczas uwagi na sprzeczność ustawodawstwa w zakresie dotyczącym możliwości stosowania języka mniejszości narodowych na terenach zwartego zamieszkiwania mniejszości przez przewodniczącego Komitetu Praw Człowieka Gediminasa Dalinkevičiusa. Zauważył on, iż starosta Stupienko postąpiła zgodnie z ustawą „O mniejszościach", ale Inspekcja miała ją prawo ukarać stosując ustawę „O języku". A. Akińczo, *Grzywnę anulowano*, „Magazyn Wileński", luty 2003.

[32] J. Podmostko, *Zamiast grzywny uprzedzenie*, „Kurier Wileński", 17 marca 2003. Komitet Doradczy Rady Europy ds. Mniejszości Narodowych, analizując zakres wdrożenia przez Litwę Konwencji Ramowej, poddawał republikę krytyce za nieprecyzyjność, dwuznaczność, sprzeczności i niekonsekwencję stanowionego prawa w zakresie możliwości używania języków pomocniczych. E. Trusewicz, *Zmienna sytuacja...*, s. 50.

Wiele nadziei, w zakresie wprowadzenia języka polskiego jako pomocniczego ludność polska wiązała z wstąpieniem do Unii Europejskiej. Pytany w tej perspektywie prezydent Valdas Adamkus, krytycznie odniósł się do możliwości pojawienia napisów urzędowych w języku polskim w Wilnie. Stwierdził, że trzeba by było wówczas wziąć także pod uwagę angielski, niemiecki, francuski i rosyjski. Ironicznie też mówił, że „musielibyśmy rzucać monetę, by zdecydować, jak nazwać ulicę - jeżeli wypadnie orzeł, to po polsku, reszka po francusku?"[33]. Wypowiedź ta wyrażała nieprzychylną postawę wobec postulatów społeczności polskiej, mających również uzasadnienie w prawodawstwie krajowym i międzynarodowym. Była to swoista formuła przyzwolenia na nierespektowanie przyjętych rozwiązań i umniejszanie podstaw do ich realizacji.

Przypadek Suderwy nie przyniósł systemowych rozwiązań. Nadal część jednostek administracyjnych stosowała dodatkowe napisy w języku polskim, co nie było uznawane przez władze centralne, ale w pewnym sensie tolerowane. Jednakże w 2007 r. ponownie powrócono do polityki represji. Przedstawiciel rządu na powiat wileński, Jurgis Jurkevičius oraz Inspekcja Języka Państwowego, zażądali od samorządu rejonu wileńskiego, by usunął na terenie Mejszagoły, Niemenczyna, Czerwonego Dworu i Rzeszy, tabliczki z dodatkowymi polskimi nazwami ulic[34]. Interesujące, iż w wyniku tych działań interwencję podjął minister spraw zagranicznych Petras Vaitekūnas. Zwrócił się on do Sejmu o uzgodnienie ustaw by usunięte zostały występujące między nimi sprzeczności. Jednocześnie zaznaczył, że założenia umów międzynarodowych są nadrzędne nad prawem litewskim[35]. Niemniej 15 marca 2008 r. Wileński Okręgowy Sąd Administracyjny nakazał usunięcie, w ciągu miesiąca, wszystkich tablic z polskimi napisami[36]. Orzekł on jednocześnie, iż porozumienia międzynarodowe mają wyłącznie charakter programowy, a ustawa „O mniejszościach", pozwala na używanie języka, ale nie zobowiązuje. Natomiast ustawa „O języku" zobowiązuje do stosowania litewskiego[37].

Następnie przedstawiciel rządu na powiat wileński, Jurkevičius, zażądał od dyrektora administracji rejonu solecznickiego, Bolesława Daszkiewicza, usunięcia polskich tabliczek w Ejszyszkach, Jaszunach, Podborzu, Koleśnikach, Dajnowie oraz Białej Wace. Po odmowie został ukarany grzywną 450 Lt. Odwołał się do Wileńskiego Okręgowego Sądu Administracyjnego, który 23 maja 2008 r., anulował

[33] V. Adamkus, *Nie składałem pustych obietnic* (wywiad przeprowadzony przez J. Haszczyńskiego), „Rzeczpospolita", 30 czerwca 2003.

[34] R. Mickiewicz, *Litewska ofensywa na nazwy ulic po polsku*, „Kurier Wileński", 17-19 listopada 2007.

[35] BNS, *Kara za napisy w języku polskim*, „Kurier Wileński", 6 marca 2008; R. Cytacka, *Urzędnikom rządowym przeszkadzają nazwy ulic po polsku*, „Kurier Wileński", 7 marca 2008.

[36] RICZ, PAP, *Litewski sąd zdelegalizował tablice z polskimi nazwami*, „Gazeta Wyborcza", 17 marca 2008.

[37] S. Tarasiewicz, *Sąd zakazał używania języka polskiego w nazewnictwie ulic na Wileńszczyźnie*, „Kurier Wileński", 18 marca 2008; A. Akińczo, *Temida orzeknie*, „Magazyn Wileński", kwiecień 2008.

karę, stwierdzając, iż nie jest w kompetencjach dyrektora administracji zawieszanie i zdejmowanie tablic[38]. Niemniej sąd wyższej instancji po kilku miesiącach, nakazał władzom rejonu solecznickiego usunąć tabliczki[39].

Wątpliwości prawne rozstrzygnięte zostały 30 stycznia 2009 r., przez Najwyższy Sąd Administracyjny, który orzekł, że nazwy ulic mogą być pisane tylko po litewsku[40]. Samorząd rejonu wileńskiego zwrócił się jednak do MSZ o wyeliminowanie sprzeczności między litewskim ustawodawstwem a międzynarodowymi aktami prawnymi dotyczącymi praw człowieka. Usunięto też część tabliczek, które nie odpowiadały polskim normom językowym, jak np. ul. Širvintų, z dodatkowym napisem Szyrwintu, gdy po polsku powinno być Szyrwincka[41]. Przedstawiciele rządu i Inspekcji przystąpili jednak do zdecydowanych działań mających na celu wyeliminowanie polskich napisów. Przekazali także komornikowi zadanie ściągnięcia nakładanych

[38] S. Tarasiewicz, *Gdy kraje UE liberalizują prawo mniejszości narodowych, litewski rząd włóczy po sądach*, „Kurier Wileński", 27 czerwca 2008. Należy podkreślić, iż wiele tabliczek z podwójnymi nazwami ulic było zawieszanych na domach będących własnością prywatną, z inicjatywy ich właścicieli. Kwestię tą uzasadniał w następujący sposób Tadeusz Andrzejewski „Jak wiadomo, domy mieszkalne są prywatną własnością obywateli. Zgodnie z obowiązującym prawem również na nich muszą być zamieszczone tablice z nazwami ulic w języku państwowym, jako oficjalny atrybut identyfikujący budynki w języku danego państwa. Jest to oczywiste i zrozumiałe dla każdego. Jednak w państwie demokratycznym każdy obywatel może dysponować swoją własnością w sposób, jaki mu się rzewnie podoba, byle nie naruszał przy tym interesów otaczających go współobywateli. Czyli dla przykładu, może wymalować swój dom w kolorze, jaki mu się najbardziej podoba. Może na jego ścianach namalować kwiatki, wzory, a nawet - jak sobie zechce - graffiti. Nikomu nic do tego. Jak ktoś chce, to na swym domu, ma prawo zamieścić też tabliczkę z własną godnością (...), może też zamieścić inne prywatne (nieoficjalne) napisy w tym języku, jaki uzna za stosowny. Zgodnie z litewskim ustawodawstwem państwo nie ingeruje w prywatne i nieoficjalne używanie języków wspólnot mniejszości narodowych". T. Andrzejewski, *Ulica Zwycięstwa*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 14-20 lipca 2011.

[39] R. Mickiewicz, *Sądem w tabliczki*, „Kurier Wileński", 18-20 października 2008.

[40] PAP, *Nie dla polskiego*, „Gazeta Wyborcza", 31 stycznia-1 lutego 2009; A. Wiejak, *Na Litwie tylko po litewsku*, „Nasz Dziennik", 31 stycznia-1 lutego 2009; PAP-AW, *Tablice na złom*, „Trybuna", 31 stycznia-1 lutego 2009; S. Tarasiewicz, *Nazwy ulic tylko po litewsku*, „Kurier Wileński", 31 stycznia-2 lutego 2009. Renata Cytacka, sekretarz samorządu rejonu wileńskiego, w kontekście uniemożliwiania stosowania podwójnych napisów stwierdzała „Przystępując do Unii Europejskiej, mieliśmy cichą nadzieję, że w Europie Narodów wszystkim będzie się żyło dobrze i godnie. Niestety to tylko nasze oczekiwania, radykalnie różniące się od rzeczywistości. Sprzeczne ustawy są bardzo wygodne dla władz litewskich, może dlatego nikt nie próbuje ich ujednolicić: dla delegacji z Brukseli oraz Macierzy pokazuje się cudowne ustawy, które zapewniają tyle praw i swobód dla mniejszości narodowych, zaś w sądzie wyjmuje się drugi pakiet ustaw, dokładnie przeczący poprzedniemu. A w sumie wszystko jest zgodne z prawem". R. Cytacka, *„Życzliwość" wobec Polaków na Litwie*, „Kurier Wileński", 21 marca 2008.

[41] (PAP), *Zdjęte tabliczki*, „Trybuna", 5 marca 2009; S. Tarasiewicz, *Na Wileńszczyźnie znikają tablice*, „Kurier Wileński", 7-9 marca 2009; A. Akińczo, *Polska społeczność walczy o zachowanie dwujęzycznych napisów informacyjnych*, „Magazyn Wileński", marzec 2009.

grzywien[42]. Oficjalnie, szef MSZ, Vygaudas Ušackas, zapewniał, że rząd będzie poszukiwał sposobu, by zgodnie z prawem można było umieszczać polskie napisy informacyjne[43]. Pozostało to jednak w sferze deklaracji. Natomiast działania te wywołały dużą mobilizację społeczeństwa polskiego. Coraz powszechniej wywieszano na domach prywatnych tabliczki z podwójnymi napisami. Na skutek postulatów mieszkańców, część firm komunikacyjnych, zaczęło na tablicach informujących o trasie pojazdów zamieszczać także dodatkowe napisy z polskimi wersjami nazw miejscowości. Stanowiło to również akt obywatelskiego nieposłuszeństwa[44]. Pomimo presji Inspekcji Języka Państwowego oraz Służby Kontroli Ruchu Drogowego nie zostały one usunięte[45].

Nie zważając na kolejne kary finansowe Polacy odmawiali zdejmowania polskich tabliczek z prywatnych posesji i punktów usługowych. Podkreślano też wielokrotnie, iż represje za to są sprzeczne z treścią umów międzynarodowych, których Litwa była stroną[46]. Przyniosło to pewne efekty. W listopadzie 2012 r. Inspekcja Języka Państwowego, po interwencji Europejskiej Fundacji Praw Człowieka, zezwoliła na stosowanie dodatkowych napisów w innych językach, niż dopuszczone wcześniej do użycia jak angielski, niemiecki i francuski, mających na celu obsługę ruchu turystycznego. Dotyczyło to m.in. zakładów usługowych, banków, transportu. Wcześniej ukarano szereg osób za dodatkowe napisy informacyjne. Byli to dyrektorzy zajezdni autobusowych, właściciel zakładu fryzjerskiego, sklepu, kawiarni i inni[47].

[42] AMK, *Polskie tablice u komornika*, „Rzeczpospolita", 25 listopada 2009; *Awantura o tablice*, „Trybuna", 3 grudnia 2009; A. Akińczo, *Komornik żąda usunięcia tablic z nazwami ulic po polsku*, „Magazyn Wileński", grudzień 2009; RIM, *Grzywny za polskie tablice*, „Gazeta Wyborcza", 12 sierpnia 2011.

[43] WK, PAP, *Litewski rząd zajmie się sprawą tablic*, „Nasz Dziennik", 14 grudnia 2009.

[44] „Akt obywatelskiego nieposłuszeństwa, jako akt łamania prawa w ramach protestu przeciwko niesprawiedliwemu przepisowi prawa lub niesprawiedliwej polityce rządu, jest próbą nakłonienia większości obywateli lub władzy do zmiany swojego stanowiska w danej kwestii". A. Szutta, *Rola sumienia w debacie polityc*znej, [w:] *Człowiek i polityka. Księga jubileuszowa z okazji 65 urodzin Profesora Jerzego Gałkowskiego*, red. J. Kłos, A. Noras, Lublin 2002, s. 248.

[45] S. Tarasiewicz, *Autobusy jadą też do Wilna, a nie tylko do Vilniusu*, „Kurier Wileński", 10 kwietnia 2010; *На двух языках*, „Литовскій Курьерь", 15-21 апреля 2010; З. Марцинкевич, *Спорный статус-кво* (беседовал В. Кос), „Литовскій Курьерь", 5-11 мая 2011.

[46] A. Akińczo (PAP), *Władze rejonu solecznickiego nie zamierzają usuwać polskich tablic*, „Kurier Wileński", 21 października 2008; M. Ikonowicz, *Ostał się tylko Mičkeviciaus*, „Przegląd", 26 kwietnia 2009; Europejska Fundacja Praw Człowieka, *Dwujęzyczne nazwy ulic-ciąg dalszy walki*, „Kurier Wileński", 30 stycznia 2013. http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/palewicz-na-pewno-zaskarzymy-decyzje.d?id=60532951#ixzz2JI3oNuZH http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/daszkiewicz-dwujezyczne-tabliczki-wisza-od-czasow-sowieckich.d?id=60542897#ixzz2JOLBd0Dg http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/tomaszewski-przez-20-lat-dwujezyczne-nazwy-byly-legalne-z-podpisem-landsbergisa-az-ustawe-uchylil-przeszly-rzad.d?id=60536311#ixzz2JOOu2Lvv

[47] http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/efhr-za-fryzjer-czy-sklep-juz-nie-bedzie-kary.d?id=60665111#ixzz2Kr7kH7i4 Samorząd Wilna ukarał także karą 300 Lt, w czerwcu 1996 r., organizatorów manifestacji ZPL i AWPL za rozwieszenie plakatów bez napisów w języku pań-

Mer rejonu solecznickiego Leonard Talmont oceniał, iż zakazy dotyczące posługiwania się językiem polskim w urzędach oraz używania go w oficjalnych informacjach miały służyć asymilacji ludności polskiej[48]. Przedstawiciele AWPL dążyli do uzyskania prawnego unormowania możliwości posługiwania się językiem polskim jako pomocniczym zarówno w urzędach jak i napisach publicznych. Realizowano to poprzez politykę faktów dokonanych czyli przyjmowanie dokumentów w samorządach niezależnie od języka w którym zostały sporządzone, w przypadku wyrażenia woli komunikowanie się z petentami w oczekiwanym języku oraz stosowanie napisów również w języku polskim. Niejednokrotnie posłowie wychodzili z odpowiednimi inicjatywami ustawodawczymi. W lutym 2013 r. postulat wprowadzenia języka polskiego jako pomocniczego był jednym z warunków dalszego pozostania Akcji w koalicji rządzącej krajem[49].

Kwestia ta zyskała również poparcie niektórych przedstawicieli litewskiej klasy politycznej. Edgaras Stanišauskas z Ruchu „TAK", radny wileński wskazywał, iż celem tego jest wyłącznie wygoda mieszkańców[50]. Ostatecznie grupa robocza złożona z pracowników ministerstwa Kultury, Spraw Zagranicznych, Oświaty i Nauki oraz Sprawiedliwości, pracująca pod kierownictwem wiceministra Edwarda Trusewicza, rekomendowała w marcu 2013 r. przyjęcie uregulowań umożliwiających stosowanie języka mniejszości narodowych w informacji publicznej i nazwach topograficznych[51]. Frakcja AWPL, w 2013 r., zgłosiła również w Sejmie projekt przywrócenia funkcjonowania ustawy „O mniejszościach", która wygasła w 2010 r., dopuszczającej stosowanie języka mniejszości jako pomocniczego. Jednakże w tej sprawie premier Algirdas Butkevičius zajął stanowisko negatywne, zapowiadając jednocześnie przygotowanie nowego aktu prawnego[52].

Należy odnotować, iż działania skierowane przeciwko funkcjonowaniu języka polskiego, jako pomocniczego oraz obecności jego w urzędowych napisach informacyjnych, były również mechanizmem podkreślania postaw nacjonalistycznych wśród Litwinów. To działania nie tylko Towarzystwa „Vilnija"[53]. Przykładem może być program telewizji LNK, „Ja kocham Litwę" (Aš myliu Lietuvą), w inauguracji

stwowym. Инф. BNS, „Республики", *Наказаны польские организации*, „Республика", 7 июня 1996.

48 L. Talmont, *Zapłacimy grzywny, ale kląć będziemy po polsku* (wywiad przeprowadzony przez M. Kowalskiego), „Gazeta Wyborcza", 19 października 2009.

49 http://ru.delfi.lt/news/politics/tomashevskij-ne-vizhu-vozmozhnosti-rabotat-v-etoj-koalicii.d?id=60647655#ixzz2KrBQjA9w

50 http://pl.delfi.lt/opinie/opinie/stanisauskas-oznakowanie-ulic-to-wygoda-mieszkancow-a-nie-sprawa-politykow.d?id=60747059#ixzz2LujnSjFu

51 http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/rekomendacje-grupy-roboczej-dla-rzadu.d?id=60835929#ixzz2Mfx2wd99

52 http://ru.delfi.lt/news/politics/premer-my-ne-namereny-vozvraschat-zakon-o-nacmenshinstvah.d?id=60835283#ixzz2Mfyk7bU1

53 H. Jankowski, *Chodzić z cudzymi biedami* (wywiad przeprowadzony przez J. Raińską), „Przyjaźń", 27 stycznia-2 lutego 2000.

którego wziął udział prezydent Valdas Adamkus. W dniu 1 czerwca 2011 r. wyemitowano odcinek w którym uczestnicy demonstrowali swój patriotyzm poprzez zerwanie dwujęzycznej tabliczki z nazwą ulicy w Ejszyszkach[54]. Była ona wykonana zgodnie z przyjętymi zasadami. Na górze znajdował się napis „Vytauto g. [ul.]", pod spodem zaś ul. „Witautasa", gdy po polsku winno brzmieć „Witolda". Moment wtargnięcia na prywatną posesję i zerwania tabliczki, został powtórzony w materiale czterokrotnie[55]. Zaskoczenie dla opinii publicznej stanowił fakt, iż sponsorami były firmy z polskim kapitałem, PZU Lietuva i Reservat[56]. W konsekwencji wycofały się ze wspierania tego programu[57]. Nie był to jednostkowy przypadek budzenia agresji wobec obecności języka polskiego w napisach informacyjnych. Chociażby w 2013 r. podczas koncertu z okazji 11 marca, w Klubie „Propaganda" w Wilnie, wykonywano nie tylko repertuar o treści nacjonalistycznej i skandowano „Litwa dla Litwinów", ale również jeden z organizatorów z klubu motocyklowego „MC Vorai", zapowiedział, iż w następnym roku wstęp wolny będzie dla każdego, kto przyniesie zerwaną ze ściany tablicę z polską nazwą ulicy[58].

Według oceny Walerija Trietiakowa, posła NZ w latach 2000 - 2004 r., redaktora naczelnego wydawanej po rosyjsku gazety „Litowskij Kurier", tylko Polacy w sposób zdecydowany, z wszystkich mniejszości dążyli do wprowadzenia języka pomocniczego. Wywoływało to wiele nieprzychylnych reakcji ze strony środowisk litewskich. Jak stwierdzał, zaangażowanie Polaków w realizację tego postulatu było tak duże, że „ciut ich wrogami państwa nie ogłosili"[59]. Podane przykłady ukazują dążenie mniejszości polskiej do zachowania swego języka i podniesienia jego statusu poprzez uzyskanie rangi pomocniczego. Miałoby to istotne znaczenie społeczne. Ułatwiałoby kontakt z urzędami dla wielu ludzi, ograniczało procesy asymilacyjne oraz zwiększało krąg osób władających językiem polskim. Niemniej realizacja tych zamierzeń napotykała na szereg trudności wynikających z polityki państwa, jak też działalności części środowisk litewskich, zmierzających do wyłącznego używania języka litewskiego w życiu publicznym. Stąd początkowa kolizja uregulowań prawnych, których interpretacja stawała się stopniowo coraz mniej korzystna dla mniejszości. Jednakże w końcu analizowanego okresu pojawiły się pewne symptomy ukazujące gotowość władz do ustępstw w tej sferze.

---

54 S. Tarasiewicz, *W Ejszyszkach zdejmują polskie tablice*, „Kurier Wileński", 4-6 czerwca 2011.

55 Program można obejrzeć pod adresem http://www.youtube.com/watch?feature=player_embedded&v=yj4x-bPKu3Y

56 R. Klonowski, *Skandaliczny sponsoring PZU Lietuva i Reserved*, „Kurier Wileński", 22 czerwca 2011.

57 Z. Ż, *Bez polskich sponsorów*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 30 czerwca-6 lipca 2011.

58 http://www.diena.lt/naujienos/miestas/ant-tauro-kalno-svente-patriotai-nepagailejo-mero-a-zuoko-482284

59 В. Третьяков, *Мы должны вместе с литовцами строить сильное государство и противостоять националистам* (беседовал Ю. Строганов), „Литовскiй Курьерь", 7-13 сентября 2000.

2. Pisownia imion i nazwisk jako problem społeczny i tożsamościowy

Początek procesu lituanizacji nazwisk omówiony został w Rozdziale I..Po uznaniu suwerenności Republiki Litewskiej i unormowaniu relacji z Rzeczypospolitą Polską, Polacy oczekiwali stworzenia możliwości posługiwania się oryginalnymi wersjami swoich imion i nazwisk[60]. Uznawano to za istotny aspekt tożsamości osobowej człowieka. Tym bardziej, że naturalnym dążeniem jest zachowanie „spójnego wizerunku siebie"[61]. Odnoszono również ten problem do sfery społecznej identyfikacji. Bowiem tożsamość „Jest warunkiem i skutkiem interakcji, która nie może być sensowną i uporządkowaną bez zdefiniowania wzajemnego jej uczestników"[62].

Przewodnicząca Komisji Języka Państwowego, Danguolė Mikulėnienė, uznawała zasady pisowni nazwisk, za kwestię polityczną. Stwierdzała, iż Konstytucja określa, że językiem państwowym jest litewski, więc dane osobowe muszą być pisane w tym języku. Wskazywała, że jedyną narodowością, która oczekiwała zmian w tym zakresie byli Polacy[63]. Część z Polaków jednak z obawy przed dyskryminacją w pracy lub dla wygody życiowej rezygnowała z podkreślania swej odrębności narodowej w dokumentach. Oceniano więc, że zmiana pisowni nazwisk jest jednym z procesów asymilacji, która może w dłuższej perspektywie czasowej prowadzić do zmian w samoidentyfikacji[64]. Były poseł ZPL Zbigniew Siemienowicz wyrażał opinię, iż zmiana brzmienia imion i nazwisk była kontynuacją polityki z okresu międzywojennego mającą na celu lituanizację mniejszości narodowych. Zauważał również, że niejednokrotnie osiągało to zamierzony skutek, gdyż wielu ludzi rezygnowało z podkreślania swojej odrębności, pragnąc być traktowani jako swoi w litewskim środowisku. Jak oceniał taka postawa dawała pewien komfort psychiczny[65].

60 L. Dowdo, *Józef czy...*; J. Podmostko, *Czy Iwan ma szansę znów zostać Janem?*, „Kurier Wileński", 14 kwietnia 1992; A. Lape, *Za wasze i nasze... nazwiska*, „Kurier Wileński", 27 sierpnia 1992; J. Podmostko, *Nie chcę cudzego imienia, nie chcę obcej narodowości, proszę o moje nazwisko!*, „Kurier Wileński", 16 października 1992; J. Tomaszewska, *Już czwarty miesiąc chodzę po paszport*, „Kurier Wileński", 24 lutego 1993; S. Pawłowski, *O polskich nazwiskach w litewskich paszportach*, „Kurier Wileński", 20 maja 1993; G. Koszczuk, *Chcę być Grzegorzem i Józefem*, „Nasza Gazeta", 20-26 listopada 1997; Н. Иванова, *<<Рабам нужна не свобода, а собственные рабы>>*, „Литовскiй Курьерь", 25-31 августа 2011.

61 A. Porankiewicz-Żukowska, *Między jednostką a strukturą społeczną. Tożsamość, rola i struktura społeczna w teorii Sheldona Strykera i Petera J. Burke'a*, Warszawa 2012, s. 99.

62 E. Hałas, *Społeczny kontekst znaczeń w teorii symbolicznego interakcjonizmu*, Lublin 1987, s. 177.

63 J. J. Komar, *Trudny orzech do zgryzienia*, „Gazeta Wileńska", 13 października 1999.

64 J. Podmostko, *Nazwisko prawdę ci powie...*, „Kurier Wileński", 10 lutego 2001. Dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, Remigijus Motuzas, podawał w 2001 r. wyniki badań społecznych, z których miało wynikać, iż tylko 20% Polaków wyrażało oczekiwanie przywrócenia oryginalnego brzmienia nazwiska. Wskazywał przy tym na elementy zniechęcające do tego działania jak wymiana wielu dokumentów i koszty z tym związane. P. Мотузас, *Права нацменьшинств - по европейским нормам* (беседовала Г. Курбанова), „Литовскiй Курьерь", 25-31 октября 2001.

65 Z. Siemienowicz, *Co się kryje za listkiem figowym werbalnej czystości*, „Kurier Wileński", 17 maja 1997.

W pisowni nazwisk, jednym z nielicznych ustępstw na rzecz mniejszości narodowych była możliwość, ugramatycznienia lub nie, w postaci końcówki litewskiej typu -us, -as lub jej braku. Przyjęto to zarówno w Uchwale RN RL z 31 stycznia 1991 r., jak też potwierdzono w ustawie Sejmu z 11 czerwca 1996 r. „O ochronie prawnej dokumentów osobistych". Nie dawało to możliwości odzwierciedlenia brzmienia nazwiska, a usunięcie już nadanej końcówki pociągało ważne konsekwencje natury prawnej. Doświadczył tego np. Henryk Lipniewicz, który początkowo zapisany został jako Genrikas Lipnevičius. Następnie wystąpił z wnioskiem o usunięcie tzw. ugramtycznienia i uzyskał zapis Genrik Lipnevič. Gdy jednak chciał sprzedać mieszkanie zaczęto podważać jego prawo własności, gdyż akt sporządzony był na poprzednie, a urzędy odmawiały wydania potwierdzenia, iż dokonał zmian w brzmieniu nazwiska[66].

Podobnej natury problemy dotknęły Tadeusza Kleczkowskiego, który miał trudności z podjęciem środków z banku ze względu na różnice w zapisie nazwiska. W wersji litewskiej, bez ugramatycznienia, brzmiało ono Tadeuš Klečkovski. Powołując się na prawo do prywatności, zagwarantowane przez Konstytucję, w kwestii pisowni swoich danych osobowych skierował sprawę do sądu[67]. Uzasadniał działanie tym, że „Jeżeli nie obronimy naszych imion i nazwisk to w odbiorze społecznym staniemy się Litwinami. Dla mnie w ogóle sporny jest zapis w Konstytucji, że język litewski gwarantuje równouprawnienie narodów, które zamieszkują na Litwie. Jakie to równouprawnienie, kiedy używa się tylko jednego języka? Kwestia pisowni nazwisk jest w pewnym stopniu konsekwencją tego podejścia. Postronni obserwatorzy mogą na Litwie odnieść wrażenie, że wszyscy ludzie na świecie byli, są lub będą Litwinami. Nie mówi się tu bowiem: Mickiewicz, Kopernik, Sierakowski (...) tylko Mickevičius, Kopernikas, Sierakauskas"[68].

Sąd Konstytucyjny, 21 października 1999 r. orzekł jednak, że stosowanie litewskich zasad pisowni imion i nazwisk w odniesieniu do mniejszości narodowych jest zgodne z Ustawą Zasadniczą. Stwierdził, iż daje to równe szanse wszystkim obywatelom. Stosowanie pisowni oryginalnej stanowiłoby zaś ponoć dyskryminację pozostałych obywateli, którzy jakoby nie potrafiliby przeczytać nazwiska. Sąd uznał jednocześnie, że przymus wersji litewskiej, obowiązuje tylko w dokumentach oficjalnych. W prywatnej korespondencji czy wewnętrznej działalności wspólnot narodowych przyjęto, iż można posługiwać się oryginalnymi imionami i nazwiskami[69].

[66] J. Mincewicz, *Co robić, gdy Ala nie ma Asa*, „Kurier Wileński", 12 lutego 1999.

[67] (ELTA), *Wszyscy są równi*, „Kurier Wileński", 14 października 1999.

[68] T. Kleczkowski, *Walczyć o swe prawa* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Głos Łukowa", 29 stycznia 2000. Problem zniekształcania imion i nazwisk dotyczył nie tylko obywateli RL. Antoni Pluto, obywatel RP, po dwudziestu latach zamieszkiwania na Litwie, odbierając kartę stałego pobytu dostrzegł, iż jego dane zostały wpisane zgodnie z zasadami pisowni litewskiej. Pomimo podjętej natychmiastowej interwencji, stwierdzono, iż by uzyskać oryginalne brzmienie imienia i nazwiska, musi przejść procedurę odwoławczą. W. Janczys, *Niezrozumiała transformacja imienia i nazwiska Polaka*, „Kurier Wileński", 2 lutego 2007.

[69] S. Kozłowska, *Zgodnie z Konstytucją...*, „Kurier Wileński", 22 października 1999; J. J. Ko-

Z dużym dystansem do polskich postulatów podchodził również prezydent Valdas Adamkus. Stwierdzał on „Kwestia pisowni nazwisk po polsku jest dla mnie po prostu śmieszna. Uparliśmy się i już. A przecież tak dużo zostało w tej sprawie zrobione. (...) Maksymalne rozwiązanie tego problemu wymaga zmiany konstytucji. Powinno odbyć się ogólnonarodowe referendum. A to przecież nie jest kwestia kilku dni. Pytanie jednak brzmi, czy potrzebna jest taka skrajność? Co by było gdyby w Polsce taki problem powstał?"[70]. Jednakże pod koniec swej kadencji, wobec prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego wyraził on już zdecydowanie odmienną opinię. „Nazwisko jest własnością i nikt nie ma prawa targnąć się na tę własność. Podobnie jak w Polsce rozstrzygnięto kwestię pisowni nazwisk litewskich, tak w szybkim czasie powinno być to rozstrzygnięte też na Litwie"[71]. Była to w praktyce deklaracja bardziej wizerunkowa, na użytek polityki zagranicznej, niż faktyczna zapowiedź rozwiązania problemu.

Rząd i Sejm rozpatrywały rozmaite warianty ustawy o pisowni nazwisk. Nie podejmowano ostatecznie jednak wiążących decyzji[72]. Pojawiały się również projekty, które miały zaostrzyć zasady przekształcania imion i nazwisk[73]. Postulaty polskie

mar, *Orzech okazał się łatwy do zgryzienia*, „Gazeta Wileńska", 23-24 października 1999. Do wyroku Sądu Konstytucyjnego krytycznie odniósł się poseł Jan Sienkiewicz. Według niego zasady pisowni nazwisk powodują naruszenie Konstytucji, gdyż „państwo wtrąca się w najgłębszą prywatną sferę człowieka i odbiera mu prawo do korzystania z własnego imienia i nazwiska". W tym kontekście prymat ustawy „O języku", stwierdzał, że „często nosi znamiona terroru językowego wobec mieszkających tu mniejszości". L. Dowdo, *To jest terror językowy*, „Kurier Wileński", 26 października 1999.

70 V. Adamkus, *„Jesteśmy współodpowiedzialni za los Europy"* (wywiad przeprowadzony przez A. Borowika), „Kurier Wileński", 18-20 września 2004.

71 M. Ziarnik, PAP, *Adamkus obiecuje nazwiska po polsku*, „Nasz Dziennik", 17 kwietnia 2009.

72 *Польские фамилии: спор продолжается*, „Литовскій Курьерь", 3-9 августа 2006; S. Tarasewič, *Zaakceptowano „x", „q" i „w", a „š", „č", „ž", „ź", „ó", „ł" wciąż za burtą*, „Kurier Wileński", 20 kwietnia 2007; J. J. Komar, *Polskie nazwiska pisać po polsku*, „Gazeta Wyborcza", 29 maja 2007; W. Masenas, *Oryginalne nazwiska w nawiasach - łamanie Konstytucji czy demagogia?*, „Kurier Wileński", 18 lipca 2007; S. Tarasiewicz, *Pisownia nielitewskich nazwisk - wciąż więcej pytań niż odpowiedzi*, „Kurier Wileński", 3 marca 2009; Tenże, *Premier popiera pisownię nazwisk w języku mniejszości narodowych*, „Kurier Wileński", 24 kwietnia 2009; A. Borowik, *„Koniec zabawy w literlandię"*, „Kurier Wileński", 10 kwietnia 2010. Michał Kleczkowski, który skierował sprawę pisowni swego nazwiska do Trybunału Praw Człowieka stwierdzał w 2007 roku oceniając propozycje dotyczące rozwiązania tej kwestii „litewscy urzędnicy przygotowali takie poprawki, które można odebrać jako gest w kierunku Unii i jej obywateli. Natomiast dla swoich obywateli propozycje litewskiego rządu nie załatwią nic. Prowadzona jest bowiem polityka przewlekania sprawy pisowni nazwisk. Podejrzewam, że po latach, dla zmylenia będą kolejne nic nie zmieniające propozycje rządu. I tak będzie, aż problem pisowni nazwisk umrze śmiercią naturalną i nikomu już nie będzie się chciało zmieniać". M. Kleczkowski, *Trzy pytania do...* (wywiad przeprowadzony przez S. Tarasiewicza), „Kurier Wileński", 20 kwietnia 2007.

73 L. Dowdo, *J. Mincewicz: „Przepisy te ostatecznie zlituanizują nazwiska"*, „Kurier Wileński", 12 kwietnia 1997; S .Tarasiewicz, *Ana, Gana, oby tylko nie Anna*, „Kurier Wileński", 11 lipca 2000; J. J. Komar, *Pasztet ortograficzny*, „Gazeta Wyborcza", 3 kwietnia 2002; S. Tarasiewicz, *Urzędowy będzie obowiązywał wszędzie i wszystkich?*, „Kurier Wileński", 12 kwietnia 2007; A. Akińczo, *Sejm zaaprobował aż dwa projekty ustawy o pisowni nazwisk*, „Magazyn Wileński", lipiec 2008; T. Ko-

budziły ostry sprzeciw nacjonalistycznych środowisk litewskich. Przedstawiciele Towarzystwa „Vilnija", oskarżali wręcz, że jest to próba zmiany alfabetu litewskiego. Jako odpowiedzialną za te działania wskazywali AWPL. Nazywali ją jednocześnie „nieznaczącą" partią[74]. Ich postawa wynikała przede wszystkim z obaw przed powstrzymaniem procesów asymilacyjnych i podkreśleniem obecności ludności polskiej w życiu publicznym. Część posłów rządzącej partii konserwatywnej, na czele z Gintarasem Songailą, w 2010 r. określiła jako „zdradę" zgłoszony przez rząd liberalny projekt pisowni nazwisk. Oskarżali, iż jest to działanie na rzecz zniszczenia systemu języka litewskiego, a nawet asymilacji Litwinów. Polakom zaś zarzucali, że „działają przeciwko językowi litewskiemu, są niczym piąta kolumna"[75].

W związku z wielokrotnymi interwencjami ze strony Rzeczypospolitej, inicjatywami AWPL, pojawiały się deklaracje o szybkim rozwiązaniu problemu pisowni nazwisk. Szukając formuły wyjścia ze sprzeczności prawnych oraz zobowiązań międzynarodowych, Sejm 11 czerwca 2009 r., pomimo orzeczenia z 1999 r., zwrócił się o ponowne określenie wykładni prawa do Sądu Konstytucyjnego[76]. Orzekł on, 6 listopada 2009 r., iż imiona i nazwiska winny być pisane zgodnie z zasadami języka litewskiego. Stwierdzono jednocześnie, że na dalszych, dodatkowych stronach dowodu można dopisać ich oryginalne brzmienie. Zapis w języku mniejszości uzyskiwał charakter pomocniczy, nie miał jednak znaczenia urzędowego[77]. Nie zaspokajało to oczekiwań ludności polskiej. Jednocześnie ze środowiska litewskiego wypłynęła fala krytyki. Zwracano uwagę na koszty, które rzekomo miały sięgnąć 20 mln Lt. w przypadku wprowadzenia tej formuły. Nawet szef MSW Raimundas Palaitis wyrażał obawę, iż stworzy to niebezpieczny precedens, gdyż podobne oczekiwanie według niego mogliby wysunąć w przyszłości np. Chińczycy[78].

Niemniej należy odnotować również słowa poparcia dla Polaków, litewskiego publicysty Rimvydasa Valatki. Odnosząc się do tej kwestii ocenił on, iż „Litwini są skostniałymi narodowcami". Pytał się też „Dlaczego Sąd Konstytucyjny szydzi z 200 tysięcy naszych obywateli?". Twierdził, że umożliwienie Polakom stosowania w nazwisku litery „w" zamiast „v" bardziej korzystne jest dla Litwinów niż mniejszości, gdyż przez to można „pokazać, iż jesteśmy narodem o kulturze europejskiej"[79]. Politolog

walski, *Litewskie nazwiska będą jeszcze bardziej litewskie*, „Gazeta Wyborcza", 30 września 2009.

74 S. Tarasiewicz, *W Sejmie kategoryczny sprzeciw wobec pisowni polskich nazwisk po polsku*, „Kurier Wileński", 23 stycznia 2009.

75 A. Akińczo, *Radykałowie sprzeciwiają się pisaniu nazwisk po polsku*, „Magazyn Wileński", luty 2010.

76 Taż, *Sąd Konstytucyjny ma rozstrzygać również sprawę pisowni polskich nazwisk*, „Magazyn Wileński", marzec 2009; PAP, *Sąd Konstytucyjny rozpatrzy kwestię pisowni polskich nazwisk*, „Kurier Wileński", 12 czerwca 2009.

77 S. Tarasiewicz, *Polskie nazwiska mogą być, ale... nieoficjalnie*, „Kurier Wileński", 7-9 listopada 2009; J. Wyganowski, *Sąd nad nazwiskami*, „Trybuna", 9 listopada 2009; (PAP), *Awantury o nazwiska cd.*, „Trybuna", 13 listopada 2009.

78 Соб. инф., *Поляки оскорблены*, „Литовскій Курьерь", 12-18 ноября 2009.

79 A. Akińczo, *Eurodeputowany Tomaszewski: nadal będziemy walczyć o swoje nazwiska*,

Raimundas Lopata oceniał, iż jest to bardziej problem polityczno - psychologiczny, niż prawny. Wyrażał on bowiem według niego przesadną troskę o zachowanie litewskości. Podobnie uważał emigracyjny naukowiec Tomas Venclova, który stwierdzał, iż wynikało to z wieloletniego propagowania obawy, iż inne narodowości mogą zniszczyć Litwę. Stąd lęk przed innymi[80]. Nawet premier Litwy, Andrius Kubilius, opowiedział się w pewnym momencie za oryginalną pisownią nazwisk. Deklarował „Popieram tych ekspertów języka litewskiego, którzy uważają, że nazwisko osoby jest jego własnością porównywalną do znaku handlowego"[81].

Wielokrotnie pojawiał się u przeciwników, stosowania innych niż litewskich zapisów nazwisk, argument, iż nie ma możliwości technicznych wprowadzenia innej pisowni lub jest ona zbyt kosztowna. Przeczą temu dane z końca 2012 r. Jak wynika z informacji Urzędu Ewidencji Ludności (Gyventojų registro tarnyba) było wówczas 8800 osób w których imionach lub nazwiskach występowały odstępstwa od litewskich zasad. Przykładowo to imiona Tadeusz, Ewa, Katarzyna, Joanna, Matthew, czy nazwiska Szczerba, Szulc, Leszczynska, Brown. Było to przede wszystkim konsekwencją zawierania małżeństw z obywatelami innych państw i narodzinami dzieci z tych związków. Według oceny Europejskiej Fundacji Ochrony Praw Człowieka, sposób zapisywania wspomnianych imion i nazwisk, czyli używanie nielitewskich liter, jak też ich kombinacja lub powtarzanie „sz", „rz", „nn" już „nie stanowi zagrożenia dla państwowości litewskiej"[82]. Niemniej nadal nie wyrażano zgody na powszechne stosowanie tych zasad. Aczkolwiek w marcu 2013 r. rządowa grupa robocza przedstawiła rekomendacje do umożliwienia stosowania imion i nazwisk w brzmieniu i zgodnie z pisownią oryginału[83].

Kwestia ta odnosiła się nie tylko do sfery dokumentów osobistych obywateli i próby wpływania na ich tożsamość oraz postrzeganie społeczne. Podejmowano również działania ingerujące w funkcjonowanie języka polskiego poprzez próbę narzucania litewskich wersji nazwisk postaci historycznych. Przykładem może być przypadek szkoły w Ławaryszkach, leżących na terenie rejonu wileńskiego. Samorząd nadał jej w lutym 2007 r. imię Emilii Plater. Przedstawiciel rządu zażądał zmiany tej uchwały, tak by w języku polskim była również litewska wersja

„Magazyn Wileński", listopad 2009.

[80] (ZS), *Szkodliwy spór*, „Trybuna", 12 listopada 2009.

[81] PAP-KS, *Nazwiska po polsku*, „Trybuna", 24 kwietnia 2009.

[82] http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/na-litwie-jest-8800-nazwisk-z-nielitewskimi-literami.d?id=60332393#ixzz2Gj6LmW5G

[83] http://ru.delfi.lt/news/live/rabochaya-gruppa-familii-nacmenshinstv-v-dokumentah-dolzhny-pisatsya-v-originale.d?id=60854681#ixzz2Mt5VdEfa Zapowiedzi wprowadzenia przez rząd, w skład którego wchodziła AWPL, możliwości stosowania oryginalnych imion i nazwisk, Vytautas Landsbergis komentował następująco „Jeszcze zobaczymy, czy im się uda. Wy Polacy, zawsze sobie wyobrażacie, że jesteście najważniejsi i wszystko kręci się wokół was". V. Landsbergis, *Polska gra słabo* (wywiad przeprowadzony przez M. Narbutt), „Rzeczpospolita", 22-23 grudnia 2012.

jej nazwiska - Emilija Pliaterytė. Po odmowie skierował sprawę do Wileńskiego Okręgowego Sądu Administracyjnego. Ten w czerwcu orzekł, iż uchwała sprzeczna jest z ustawą o języku państwowym[84]. Stanowisko to zostało podtrzymane również przez NSA[85]. Polacy odwołali się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Po wstępnej analizie odmówił on jednak, w 2012 r., rozpatrzenia sprawy ze względu na błędy formalne wniosku[86].

Można przypuszczać, iż rezonans międzynarodowy spowodowany ingerencją w zasady stosowania języka polskiego przez narzucanie nazwy własnej w brzmieniu litewskim, był przyczyną, iż szkole na Lipówce w Wilnie, w 2009 r., odmówiono w ogóle zgodny na nadanie imienia Tadeusza Kościuszki. By nie spierać się o pisownię nazwisk, samorząd Wilna stwierdził, iż proponowany bohater nie ma żadnych zasług dla Litwy oraz nie był jej obywatelem. Stanowiło to absurdalny zarzut, ponieważ w okresie, gdy żył Kościuszko Litwa nie była podmiotem prawa międzynarodowego. Jednocześnie zwracano uwagę, iż w stolicy funkcjonuje ulica jego imienia, podczas obchodów 1000-lecia Litwy odsłonięto pomnik „Drzewo Jedności Tysiąclecia", na którym był wspomniany jako jedna ze 100 postaci najwybitniejszych w historii kraju, wydano też znaczek pocztowy z jego podobizną. Na decyzję samorządu miał jednak duży wpływ apel Kazimierasa Garšvy z Towarzystwa „Vilnija", o nie nadawanie tej nazwy[87]. Natomiast w 2012 r. Naczelny Sąd Administracyjny unieważnił

[84] A. Akińczo, *Sąd: polska szkoła ma nosić imię nie Emilii Plater, a Emilijos Platerites*, „Magazyn Wileński", lipiec 2007; W. Masenas, *Plater czy Pliaterytė*, „Kurier Wileński", 1 sierpnia 2007.

[85] PAP, *Batalia o nazwę szkoły będzie kontynuowana*, „Kurier Wileński", 16 kwietnia 2008.

[86] R. Cytacka, *Rada Samorządu Rejonu Wileńskiego przeciwko Litwie*, „Kurier Wileński", 19 września 2008; *Bitwa o Emilię*, „Trybuna", 20-21 września 2008; http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/trybunal-w-strasburgu-odrzucil-skarge-w-sprawie-szkoly-im-emilii-plater.d?id=59692703

[87] J. Dytkowski, *Litwini pytają się o paszport Kościuszki*, „Nasz Dziennik", 25-26 lipca 2009; S. Tarasiewicz, *„Szkoła im. Kościuszki, to sprawa polityczna"*, „Kurier Wileński", 28 lipca 2009; (LOOK), *Kościuszko non grata*, „Trybuna", 29 lipca 2009; A. Akińczo, *Władze Wilna nie chcą szkoły im. Tadeusza Kościuszki*, „Magazyn Wileński", sierpień 2009. Inny charakter miała kwestia nadania bezimiennej ulicy w Pikieliszkach, prowadzącej do dawnego dworku Józefa Piłsudskiego, imienia marszałka. Wzbudziło to zdecydowany sprzeciw litewskich środowisk nacjonalistycznych. Powodem nie była kwestia pisowni nazwy ulicy, co podlega sprawdzeniu przez Inspekcję Języka Państwowego, ale sama osoba patrona. W jednym z programów radiowych nazwę określono jako „obraźliwą". Piłsudskiego w wielu komentarzach porównywano również do przywódców ZSRR i III Rzeszy, co Waldemar Tomaszewski oceniał jako „polityczny analfabetyzm". Pomimo protestów, zwłaszcza rządzących konserwatystów, rada samorządu rejonu wileńskiego, 22 października 2003 r., podjęła uchwałę w tej sprawie. Za nadaniem imienia Piłsudskiego głosowało 16 radnych, przeciwko było 10, w tym Ryszard Maciejkianiec z PPL. Przedstawiciel rządu zaskarżył tą decyzję do sądu administracyjnego. W pierwszej instancji wygrał samorząd, ostatecznie jednak NSA, w czerwcu 2004 r., uchwałę samorządu unieważnił. Według Tomaszewskiego głównym celem sprzeciwu miało być „upokorzenie miejscowej ludności". Wskazywał on również na pewną dwulicowość polityków litewskich, którzy niejednokrotnie

uchwałę rady rejonu wileńskiego nadającej nazwę Juliana Tuwima jednej z ulic przecinających kilka wsi w gminie zujuńskiej. Powodem miał być brak wykazania jego zasług dla Litwy[88].

Pisownia imion i nazwisk budziła duże emocje społeczne. AWPL, jej reprezentanci w różnych organach władzy, jak też poszczególni Polacy podejmowali szereg działań mających na celu umożliwienie uzyskania oficjalnego wpisu swoich danych zgodnie z zasadami i gramatyką języka polskiego. W ten sposób pragnęli oddziaływać na tożsamość. Jak zapewne zakładano, w warunkach litewskich, osoby mające nazwisko charakterystyczne dla narodu polskiego, będą mniej podatne na procesy asymilacyjne. Ukazywałoby to również w życiu społecznym szerszą obecność Polaków. Kwestię tą Polacy traktowali także jako realizację jednego z praw człowieka, możliwości dziedziczenia nazwiska po przodkach, czy nadania imienia zgodnego z tradycją języka w którym się funkcjonuje. Niektórzy działacze polscy jak Artur Płokszto, czy Czesław Okińczyc, stwierdzali, że zaspokojenie tego postulatu nie zmieni położenia mniejszości polskiej. Uważali jednak, iż da to pewien komfort psychiczny[89]. Jednocześnie według powszechnej opinii, zmniejszało się nieco zainteresowanie uzyskaniem zmiany wpisu imienia i nazwiska. Wynikało to z praktyki życia, kwestii zatrudnienia, relacji środowiskowych, zwiększania liczby dokumentów, które należałoby wymienić, stopniowej akceptacji nowych danych. Niemniej Polacy traktowali uzyskanie takiej możliwości, jako niezbędny atrybut tożsamości, ważny element życia społecznego, symbol demokratyczności państwa oraz potencjalną szansę wyboru dla każdego człowieka.

3. Zagrożenia dla funkcjonowania oświaty polskiej

Liczba uczniów w szkołach polskich wzrastała w wyniku procesów demokratyzacji życia, rozwoju świadomości narodowej, zwiększenia atrakcyjności placówek, kontaktów z Macierzą i możliwości podejmowania studiów w Rzeczypospolitej. Jednocześnie po uznaniu niepodległości Litwy pojawiło się szereg niekorzystnych czynników. W przypadku przedszkoli była to likwidacja kołchozów, które niejednokrotnie je utrzymywały, proces ograniczania placówek podczas zarządzania

z okazji polskich świąt narodowych składali kwiaty na grobie matki marszałka i miejscu spoczynku jego serca, jednocześnie sprzeciwiając się uhonorowaniu jego imieniem ulicy. R. Mickiewicz, *„Chcemy Piłsudskiego"*, „Kurier Wileński", 30 kwietnia 2003; A. Akińczo, *Awantura o nie istniejąca ulicę Piłsudskiego*, „Magazyn Wileński", maj 2003; J. Podmostko, *Obronił przed bolszewikami*, „Kurier Wileński", 25-27 października 2003; S. Tarasiewicz, *Piłsudski będzie w Pikieliszkach*, „Kurier Wileński", 13 listopada 2003; A. Akińczo, *Ulica im. Piłsudskiego w Pikieliszkach*, „Magazyn Wileński", listopad 2003; R. Mickiewicz, *Uderzenie w Piłsudskiego*, „Kurier Wileński", 17 czerwca 2004; A. Akińczo, *Batalii o ulicę Piłsudskiego ciąg dalszy*, „Magazyn Wileński", lipiec 2004.

[88] I. Mikulewicz, *Formalna, czy polityczna?*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 30 sierpnia-5 września 2012.

[89] Cz. Okińczyc, *Siła przebicia* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Tygodnik Siedlecki", 6 grudnia 1998; A, Płokszto, *Wczoraj po...*

komisarycznego w rejonach wileńskim i solecznickim oraz tworzenie systemu zachęt by dziecko chodziło do instytucji prowadzących zajęcia w języku litewskim, czy też przekonanie rodziców, iż uczęszczanie do ośrodka litewskiego zwiększy szanse życiowe[90]. Decyzje w tej kwestii podejmowano zwłaszcza w pierwszych latach edukacji i wychowania. Miało to jednak szersze konsekwencje. Jak szacowano 60 - 70% dzieci uczęszczających do przedszkoli litewskich, kontynuowało naukę w tym samym języku[91].

Pomimo społecznych czynników zwiększających atrakcyjność polskich placówek edukacyjnych[92], niejednokrotnie wskazywano na ich zły, lub nie spełniający oczekiwań stan techniczny, jak też przepełnienie[93]. Samorządy, w których rządziła AWPL, mimo niedoboru środków finansowych, remontowały, rozbudowywały lub wznosiły nowe obiekty oświatowe pozyskując fundusze zewnętrzne, w tym z Rzeczypospolitej, głównie przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska"[94]. Pojawiały się jednak formalne

[90] J. Podmostko, *Radosny reportaż ze smętną nutką z rezydencji hrabiego Golicyna*, „Kurier Wileński", 6 czerwca 1992; P. Ryngiewicz, *Nowych nie otwiera się, istniejące się zamyka*, „Kurier Wileński", 10 lipca 1992; A. Dawidowicz, *Na krawędzi*, „Nasza Gazeta", 18 sierpnia 1992; J. P., *Jesień smutkiem niesie*, „Kurier Wileński", 17 listopada 1993; L. Komaiszko, *By nie zostać organizacją prezesów i wiceprezesów*, „Kurier Wileński", 26 stycznia 1994; L. Drozd, *Niepotrzebnie zlikwidowano przedszkole*, „Kurier Wileński", 28 stycznia 1995; Z. Żdanowicz, *Nierówne traktowanie*, „Słowo Wileńskie", 24-30 marca 1995; K. Adamowicz, *Co zostaje poza progiem przytulnego domu? Czy zawsze ten dom jest przytulny?*, „Kurier Wileński", 9 grudnia 1995.

[91] A. Makowska, *Szukać wewnętrznych rezerw*, „Gazeta Wileńska", 25 sierpnia 1999. Na znaczenie procesu wychowania w pierwszych latach życia w zakresie przyszłych wyborów, zarówno edukacyjno-zawodowych jak i w życiu prywatnym wskazuje Zbigniew Sawiński, który stwierdza „Sposób ujmowania przez ludzi rzeczywistości - kształtowany w początkowej fazie socjalizacji - przesądza w znacznym stopniu o tym, jak potoczą się dalsze losy życiowe oraz jakie pozycje zajmą w dorosłym życiu". Z. Sawiński, *Nierówności edukacyjne w teoriach struktury społecznej*, „Studia Socjologiczne", 1/2009, s. 98.

[92] W początkowym okresie polskiego odrodzenia narodowego, w roku szkolnym 1987/1988 w republice funkcjonowały 92 placówki z polskim językiem nauczania. Później powstawały nowe szkoły osiągając w 1992 r. liczbę 130. Aktualnie jest 99 placówek oświatowych. S. Vaitekūnas, *Gyventojai*, Vilnius 2008, s. 97; Relacja ustna posła Sejmu RL Józefa Kwiatkowskiego zanotowana przez autora 14 czerwca 2013 r.

[93] D. Witkute, *Fakty smutnej rzeczywistości*, „Przyjaźń", 13 marca 1990; J. Dzilbo, *Rejon wileński nie stanowi wyjątku* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 1 marca 1996; A. Makowska, *Problemy gospodarcze szkół*, „Gazeta Wileńska", 21 stycznia 1999; T. Gieczys, *Zrozumieć po ludzku* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 1 października 2001.

[94] A. Makowska, *Problemy się piętrzą*, „Gazeta Wileńska", 20-26 kwietnia 2000; W. Tomaszewski, *Razem stanowimy siłę*, „Przyjaźń", 4-10 lipca 2002; T. Анджеевски, *Школа XXI века*, „Литовскiй Курьерь", 26 февраля-3 марта 2004; R. Markiewicz, *Wywalczone gimnazja, zagrożone szkoły średnie* (wywiad przeprowadzony przez B. Pietkiewicz), „Kurier Wileński", 15 lutego 2007; A. Akińczo, *Polska zwiększy dotacje dla szkół polskich na Litwie*, „Magazyn Wileński", lipiec 2008; S. Tarasiewicz, *W odnowionej szkole na Lipówce powitanie nowego roku szkolnego*, „Kurier Wileński", 2 września 2011.

i nieformalne trudności związane z utrzymaniem i rozszerzeniem sieci szkolnej[95]. Ograniczony był także wpływ samorządów na tworzenie nowych placówek oraz wyznaczanie ich kierownictwa. By powstała nowa szkoła niezbędna była nie tylko uchwała samorządu, ale również akceptacja powiatu. Władze komunalne ubiegały się o możliwość otwarcia placówki, gdy z inicjatywami występowali rodzice. Jednak powiat niejednokrotnie odmawiał zgody na powstanie nowej szkoły. Przykładem mogą być m.in. Bezdany, Mariampol, Powiewiórka, Zujuny[96]. Działania te miały na celu ochronę szkolnictwa litewskojęzycznego oraz tworzenie braku warunków do kształcenia w języku ojczystym. Pewnym utrudnieniem funkcjonowania szkolnictwa była konieczność, przy powoływaniu dyrektorów przedszkoli i szkół początkowych, akceptacji naczelnika powiatu. Natomiast w przypadku placówek podstawowych i średnich jeszcze ministra oświaty[97].

Stopniowo w placówkach z polskim językiem nauczania zaczęto coraz w większym stopniu wprowadzać litewski. Dotyczyło to dokumentacji, wszelkich napisów informacyjnych i uroczystości szkolnych[98]. Przede wszystkim jednak odnosiło

[95] T. Gielażanskiene, *Dziwni agitatorzy*, „Kurier Wileński", 11 lipca 1990; A. Akińczo, *Jakich ludzi wychowa szkoła w Wace Trockiej?*, „Kurier Wileński", 6 września 1990; F. Gołodowicz, *Plamy na owocach oświaty*, „Przyjaźń", 15 września 1990; D. Hulewicz, *Znikła polska klasa*, „Nasza Gazeta", 15-31 października 1990; N. Niezamow, *Minął okres euforii*, „Kurier Wileński", 10 lutego 1994; A. Radczenko, A. Pawłowski, *Niemieskie podziały*, „Słowo Wileńskie", 29 marca-4 kwietnia 1996; *Oświadczenie posła na Sejm RL Gabriela Jana Mincewicza (wygłoszone z trybuny sejmowej 15.10.1998)*, „Kurier Wileński", 17 października 1998; OLA, *Podbrodzkie Kosowo na drodze do integracji*, „Gazeta Wileńska", 20 maja 1999; K. Adamowicz, *Kurtyna zapadła*, „Kurier Wileński", 29 maja 1999; J. Mincewicz, *Uchwały i życie na różnych płaszczyznach* (wywiad przeprowadzony przez A. Makowską), „Gazeta Wileńska", 10 czerwca 1999; H. Gładkowska, *Klamka zapadła*, „Kurier Wileński", 9 października 1999; A. Sobolewska, *Zmniejszyła się liczba szkół polskich w rejonie trockim*, „Kurier Wileński", 27 września 2007; S. Tarasiewicz, *Na Litwie zamykane są polskie szkoły*, „Kurier Wileński", 28-30 marca 2009.

[96] *Odezwa konferencji Wileńskiego Oddziału Rejonowego ZPL do Prezydenta, Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej o zaprzestanie łamania przez władze powiatu wileńskiego obowiązujących norm prawnych w stosunku do mieszkańców osiedla Mariampol rejonu wileńskiego*, „Nasza Gazeta", 3-9 lipca 1997; J. Mincewicz, *Polityka niezgodna z pojęciem państwa demokratycznego*, „Nasza Gazeta", 10-16 lipca 1997; Inf. wł., *Powtórka z Waki Trockiej*, „Nasza Gazeta", 4-10 września 1997; PIK, PAP, *Dyskryminacja na Litwie*, „Nasz Dziennik", 24 lipca 1998; R. Maciejkianiec, *Niespójność strategii i taktyki*, „Nasza Gazeta", 30 lipca-5 sierpnia 1998.

[97] W. Tomaszewski, *O zagrożeniu oświaty polskiej w rejonie wileńskim*, „Magazyn Wileński", październik-listopad 1997.

[98] J. Markiewicz, *Próba wywarcia nacisku*, „Kurier Wileński", 24 czerwca 1993; Ł. Brzozowska, *Dzienniki klasowe - po litewsku?*, „Kurier Wileński", 15 września 1994; Z. Żdanowicz, *Mer zaskoczony*, „Słowo Wileńskie", 8-14 marca 1996; B. Sosno, *Geografia i historia - po litewsku?*, „Kurier Wileński",12 kwietnia 1996; J. J. Komar, *Polski tydzień*, „Słowo Wileńskie", 3-9 maja 1996; З. Зинкявичюс, *„Дело нашего государства-хорошо обучить всех граждан Литвы государственному языку"* (беседовала Ж. Наумова), „Эхо Литвы", 2 апреля 1997. Działania lokalne podejmowane z inicjatywy kierowników wydziałów oświaty lub innych organów władzy, unormowane zostały 9 kwietnia 1996 r.

się do języka wykładowego. Inicjatywy te zapoczątkowano w 1992 r. Co kilka lat ponawiano próby wprowadzenia wykładania historii Litwy i geografii po litewsku. Jak wynikało z wypowiedzi inicjatorów miało być to początkiem zmian, a nie tylko docelowym działaniem, tym bardziej, że stawiano nawet postulaty całkowitej zmiany języka nauczania[99]. Inicjatywy posłów oraz środowisk politycznych uzyskały też akceptację ministra oświaty i nauki Zigmasa Zinkevičiusa, który w grudniu 1996 r. praktycznie zapowiedział likwidację szkolnictwa mniejszości narodowych. Na skutek interwencji Kongresu Polaków Litwy, od wypowiedzi tej odciął się premier Gediminas Vagnorius[100]. Postulaty zmiany języka nauczania powadziły faktycznie w dłuższej perspektywie czasowej do utraty zasadności funkcjonowania szkolnictwa mniejszości narodowych. Oficjalnie ograniczanie zakresu oddziaływania języka ojczystego w szkolnictwie uzasadniano potrzebą „integracji" młodzieży ze społeczeństwem litewskim[101]. Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej, Józef Kwiatkowski, w tym mechanizmie dostrzegał jednak bardziej zagrożenie procesem asymilacji[102].

Należy również uwzględnić, iż litewska interpretacja wielu wydarzeń historycznych odbiega od polskiej. Przykładem może być odmienna ocena roli Władysława Jagiełły, Józefa Piłsudskiego, Armii Krajowej, przynależności

rozporządzeniem ministra Vladislavasa Domarkasa, który wydał zarządzenie nakazujące prowadzenie wszelkiej dokumentacji wewnętrznej, jak też napisów informacyjnych, jak np. napisy na drzwiach pracowni, w języku litewskim. Przeciwko temu zaprotestowali posłowie ZPL, którzy uznali, iż jest to naruszenie ustawy „O mniejszościach". Uznano jednak, że ich działanie jest nie uzasadnione, gdyż decyzja ministra zgodna była z ustawą „O języku". Po dalszych interwencjach parlamentarzystów uzyskano opinię, iż mogą być stosowane polskie napisy jako dodatkowe. Niemniej w wielu placówkach pozostawiono tylko litewskie. B. Sosno, *Kolidujące ze sobą ustawy dotyczą także szkolnictwa*, „Kurier Wileński", 25 kwietnia 1996; Z. L., *Gdzie duch, a gdzie litera*, „Kurier Wileński", 15 czerwca 1996.

99 Ł. Brzozowska, J. Lisiewicz, *Model szkoły polskiej na Litwie*, „Kurier Wileński", 8 października 1992; K. Adamowicz, *Polacy wolą pragmatyzm*, „Kurier Wileński", 31 października 1995; J. Mincewicz, *Od zmiany szyldów, pieczątek - do zmiany języka wykładowego?*, „Kurier Wileński", 27 lutego 1996; *„W szkołach państwowych należy wykładać wyłącznie po litewsku"*, „Kurier Wileński", 13 czerwca 1997; BNS, *Предлагают обучать нелитовцев только на литовском языке*, „Республика", 17 июня 1997; (ELTA), *Narodowcy uważają, że geografia i historia w szkołach mniejszości narodowych mają być wykładane w języku litewskim*, „Kurier Wileński", 10 czerwca 1998.

100 *Premier Republiki Litewskiej, Gedyminas Vagnorius, do przewodniczącego Rady Programowej Kongresu Polaków na Litwie A. Błaszkiewicza, do przewodniczącego Zarządu Kongresu Polaków na Litwie A. Płokszty*, „Kurier Wileński", 14 stycznia 1997. Niemniej niespełna dwa lata później, minister oświaty i nauki, Kornelijus Platelis, miał się wyrazić, że jeśli nie będzie zmniejszała się liczba placówek z polskim językiem nauczania, będą musiały one zwiększać liczbę przedmiotów prowadzonych w języku litewskim. K. Platelis, *Sprostać wymaganiom życia* (wywiad przeprowadzony przez J. Szostakowskiego), „Znad Wilii", 1-15 października 1998.

101 B. Sosno, *Integracja, czy jednak asymilacja*, „Kurier Wileński", 17 kwietnia 1997.

102 *Temat najgłówniejszy - oświata*, „Kurier Wileński", 14 marca 1997.

państwowej Wilna, czy też następstw unii między naszymi krajami[103]. Takie zjawisko jest więc polaryzacją kanonów zbiorowej pamięci[104]. Inna wizja dziejów ma również specyficzny wpływ na kwestie tożsamości młodzieży polskiej. Pozyskuje ona jedne informacje oraz interpretacje w swoim środowisku narodowym inne natomiast musi prezentować w szkolnym systemie nauczania. W 2009 r., 25 posłów ZO, protestowało przeciwko wykładom historyków z Polski w szkołach na Wileńszczyźnie. Tematem spotkań, realizowanych z inicjatywy Instytutu Pamięci Narodowej, były skutki paktu Ribbentrop - Mołotow. Parlamentarzyści oczekiwali od rządu podjęcia działań w celu „zapobieżenia wtrącaniu się instytucji obcych państw do systemu oświaty Litwy". Podkreślali jednocześnie, iż Polska i Litwa „w różny sposób interpretują niektóre karty historii, chociażby fakt okupacji przez Polskę przed 90 laty Litwy wschodniej i jej aneksję". W konsekwencji część dyrektorów odwołało wykłady[105]. Niemniej należy odnotować również opinię Tomasa Venclovy, który ze zrozumieniem podchodził do odmiennych ocen historii, jednocześnie wykazując krytykę postaw ekstremistycznych przejawiających się np. w zrównywaniu Orła Białego ze swastyką[106].

[103] D. Nalenč, T. Nalenčius, *Juzefas Pilsudskis. Legendos ir faktai*, Vilnius 1991; D. Fikus, *Spór o wspólną historię*, „Rzeczpospolita", 17-18 października 1992; J. Sienkiewicz, *Agresywni półobywatele z AK*, „Magazyn Wileński", 16-31 lipca 1993; В. Мажейките, *Деяниям Армии Крайовой будет дана оценка*, „Республика", 3 августа 1993; В. Кузнецов, *Армия Крайова на „скамье подсудимых"*, „Эхо Литвы", 12 октября 1993; А. Бухавяцкас, *Армия Крайова: история и современность*, „Республика", 23 августа 1994; Я. Видацки, *Независимость - это ответственность за судьбу государства* (беседовала И. Лемберг), „Эхо Литвы", 11 ноября 1995; *Armija Krajova Lietuvoje*, red. A. Bubnys, K. Garšva (gł. red.), E. Gečiauskas et al., Vilnius-Kaunas 1995; B. Vareikienė, *Od konfrontacji do zrozumienia: stosunki polsko-litewskie w podręcznikach szkolnych na Litwie*, [w:] *Tematy polsko-litewskie*, red. R. Traba, Olsztyn 1999, s. 216-225; B. Genzelis, *Przemiany stereotypów: Polacy nasi wrogowie, Polacy nasi przyjaciele*, [w:] *Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie. Materiały Międzynarodowej Konferencji zorganizowanej w dniach 15-17 października 1998*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2000, s. 188; B. Jankowski, *Polacy i Litwini wobec wspólnej przeszłości*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa", z. 23, 2003, s. 107-121; Z. Kurcz, *Wybrane problemy pogranicza litewsko-polskiego w świetle opinii mieszkańców Mariampola*, [w:] *Pogranicza etniczne w Europie. Harmonia i konflikty*, red. K. Krzysztofek i A. Sadowski, Białystok 2001, s. 234; M. Austyn, *Czy Jagiełło przestanie być zdrajcą*, „Nasz Dziennik", 2 czerwca 2009; B. Łagowski, *Temat litewski - ciąg dalszy*, „Przegląd", 28 listopada 2010; T. Bujnicki, *Wokół spraw litewskich*, „Przegląd", 19 grudnia 2010.

[104] P. Wróblewski, *Prawosławno-białoruski i katolicko-polski kanon pamięci społecznej w zbiorowościach lokalnych Podlasia*, [w:] *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, red. A. Szpociński, Warszawa 2005, s. 232.

[105] (PAP), *Irytujący IPN*, „Trybuna", 19-20 września 2009. Na skutek protestów litewskich, w tym Ministerstwa Oświaty, ambasador RP Janusz Skolimowski, wyraził żal z powodu szkolenia, przeprowadzonego bez uzgodnień na szczeblu ministerialnym. (PAP), *Ambasador przeprasza za IPN*, „Trybuna", 23 września 2009.

[106] T. Venclova, *Beprasmė kampanija nepadeda virsti europine tauta*, „Lietuvos rytas", 1993 m. lapkričio 19 d.

Poważnym zagrożeniem dla skutecznego funkcjonowania polskich placówek były ograniczenia w wydawaniu podręczników. Pierwsze decyzje w tej kwestii podjęło Ministerstwo Kultury i Oświaty w dniu 27 stycznia 1994 r. Postanowiono wówczas zaprzestać wydawania podręczników z dziesięciu przedmiotów dla klas starszych, a zamiast tego przygotować słowniki polsko-litewskie i rosyjsko-litewskie. W efekcie od IX klasy oprócz języków ojczystych niemal wszystkie przedmioty byłyby nauczane po litewsku. Uzasadniano to chęcią zwiększenia szans edukacyjnych młodzieży oraz niezbędnymi oszczędnościami[107]. Decyzja ta spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem polskich parlamentarzystów oraz wielu organizacji, które wyrażały obawę, iż stanowi to początek likwidacji oświaty mniejszości narodowych. W efekcie ministerstwo oficjalnie wycofało się z niej[108]. Niemniej faktycznie zmniejszono zakres wydawania podręczników, co wyjaśniano m.in. brakiem środków finansowych[109]. Niedobór książek niezbędnych do realizacji programu nauczania, m.in. z chemii, geografii, biologii, historii, uznawany był za jeden z największych problemów szkolnictwa w języku polskim[110]. Józef Kwiatkowski wskazywał, iż istotnie zmniejszało to atrakcyjność polskich placówek, tym bardziej, że niejednokrotnie w czasie kształcenia występował pewien galimatias językowy, gdy w jednym przygotowane były materiały, a w drugim prowadzono zajęcia[111].

Pewnym zagrożeniem dla dalszego funkcjonowania oświaty polskiej było tworzenie systemu szkolnictwa z litewskim wykładowym na terenach zwartego zamieszkiwania Polaków. W całym kraju szkoły podlegały pod samorządy. Natomiast na terenie rejonu solecznickiego oraz wileńskiego powiat był założycielem i organem prowadzącym dla

[107] *Uchwała kolegium Ministerstwa Kultury i Oświaty z 27 stycznia 1994 r. O podręcznikach dla szkół mniejszości narodowych*, „Kurier Wileński", 17 lutego 1994; R. Mieczkowski, *Język polski zagrożony?*, „Znad Wilii", 13-28 lutego 1994.

[108] Z. Balcewicz, *Co oczekuje szkołę polską na Litwie?*, „Kurier Wileński", 9 lutego 1994; S. Korczyński, *Do Ministerstwa Kultury i Oświaty. Do Komitetu Kultury i Oświaty Sejmu RL. Do Departamentu Narodowości. Oświadczenie*, „Kurier Wileński", 17 lutego 1994; J. Kwiatkowski, *Dyskutowali pedagodzy*, „Kurier Wileński", 5 marca 1994; R. M., *Pochopną decyzję anulowano*, „Znad Wilii", 16-31 marca 1994.

[109] Ł. Brzozowska, *Nauka bez podręczników?*, „Kurier Wileński", 4 maja 1995; B. Sosno, *Z jakich podręczników będą się uczyć polskie dzieci?*, „Kurier Wileński", 4 grudnia 1997; J. Kwiatkowski, *Na straży szkolnictwa polskiego* (wywiad przeprowadzony przez A. Makowską), „Gazeta Wileńska", 2 lutego 1999; L. Žadeikaite, *Polskich podręczników coraz mniej* (wywiad przeprowadzony przez A. Makowską), „Gazeta Wileńska", 21 kwietnia 1999; J. Dzilbo, *Brakuje anglistów i podręczników* (wywiad przeprowadzony przez A. Makowską), „Gazeta Wileńska", 31 sierpnia 1999; J. Kwiatkowski, *Ziarno od plew oddzielić...* (wywiad przeprowadzony przez J. Lisiewicz), „Magazyn Wileński", październik 1999; Z. Balcewicz, *Klasówka dla dyplomatów oraz działaczy*, „Gazeta Wileńska", 23 grudnia 1999; *Права одинаковые, возможности разные*, „Литовскій Курьерь", 5-11 апреля 2001; K. Adamowicz, *Duch odwołanych decyzji żyje nadal*, „Kurier Wileński", 13 grudnia 2001; *„Нет учебников - нет и учебы"*, „Литовскій Курьерь", 24-30 января 2002.

[110] A. Makowska, *Z nadzieją na rozwiązanie*, „Gazeta Wileńska", 26 listopada 1999.

[111] J. Kwiatkowski, *Bolesne przekształcenia* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Nowe Echo Podlasia", 22 marca 2002.

litewskich placówek (oprócz tego że w tym języku funkcjonowały również samorządowe). Po jego zaś likwidacji przeszły one w 2010 r. do gestii Ministerstwa Oświaty[112]. Niejednokrotnie szkoły litewskie były otwierane nawet bez uzgodnień z lokalnymi władzami. Placówki mniejszości narodowych, były niedofinansowane. Powiatowe uzyskiwały znacznie korzystniejsze warunki lokalowe, socjalne, bazę sportową, system wsparcia ekonomicznego, pomoc materialną oraz szereg ulg. Pomimo tego liczba uczniów była w nich niewielka[113]. Przykład dysproporcji między szkołami litewskimi i polskimi przytacza Renata Runiewicz-Jasińska, która opisuje sytuację w miejscowości Koleśniki. W 1999 r. w polskiej placówce uczyło się 162 uczniów, a do nowo oddanego gmachu litewskiej, przeznaczonej dla 200 osób, uczęszczało 3. Po miesiącu jeden nich przeniósł się też do szkoły polskiej[114]. Placówki litewskie na

[112] A. Akińczo, *Poseł Narkiewicz: Litwa stosuje podwójne standardy*, „Magazyn Wileński", październik 2009. Poseł AWPL Jarosław Narkiewicz, fakt nieprzekazania szkół powiatowych do gestii samorządów, tylko do ministerstwa uznawał za dyskryminację władz lokalnych. Dlatego też występował z inicjatywami by dla wszystkich placówek na danym terenie organem prowadzącym był samorząd. B. Chikashua, *Podwójne standardy Ministerstwa Oświaty i Nauki Litwy*, „Kurier Wileński", 26-28 września 2009.

[113] Prezydium zebrania, *Rezolucja zebrania dyrektorów szkół średnich i dziewięcioletnich rejonu wileńskiego z 20 grudnia 1990*, „Kurier Wileński", 26 stycznia 1991; Я. Дзилбо, *„Денег хватает только на зарплату учителям"* (беседовал Ф. Голодович), „Эхо Литвы", 17 апреля 1997; L. Dowdo, *Posłowie z ramienia AWPL - o sytuacji szkolnictwa polskiego*, „Kurier Wileński", 23 maja 1997; BNS, *Недовольны дискриминацией*, „Республика", 24 мая 1997; J. Lisiewicz, *Oświata dzielona na trzy*, „Magazyn Wileński", maj 1997; M. J., *W nowej szkole uczy się 5 uczniów*, „Przyjaźń", 5-11 września 1997; K. Adamowicz, A. Makowska, *Co nurtuje wiejską szkołę polską?*, „Kurier Wileński", 24 stycznia 1998; J. Sienkiewicz, *Nadzieje i zagrożenia* (wywiad przeprowadzony przez P. Kolanowskiego i M. Wołłejko), „Nasz Dziennik", 7 kwietnia 1998; L. Januszauskiene, *Prawa osób różnych narodowości i poglądów politycznych w rejonie wileńskim (referat wygłoszony w sejmowym Komitecie Praw Człowieka)*, „Przyjaźń", 11-17 lutego 1999; taż, *Оптимизм мэра* (беседовала Й. Довляшевич), „Литовскій Курьерь", 29 апреля-5 мая 1999; W. Chorościn, *Nowy premier, stare problemy*, „Gazeta Wileńska", 17 grudnia 1999; W. Nowak, *Litwo, ojczyzno moja*, „Gazeta Wyborcza", 14-15 października 2000; *Oświadczenie posła na Sejm RL Jana Mincewicza wygłoszone z trybuny sejmowej 7.03.2002*, „Magazyn Wileński", marzec 2002; Z. Kurcz, *Na historycznych pograniczach. Polacy na Wileńszczyźnie - Niemcy na Opolszczyźnie*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie...*, s. 390; J. Mincewicz, *Naczelnik powiatu rozpoczyna natarcie?* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 14-17 lutego 2009. Litewski badacz Gediminas Merkys stwierdzał „konkurencja i tarcie pomiędzy dwoma założycielami placówek oświatowych - administracją naczelnika powiatu, który jest instrumentem władzy centralnej oraz samorządem lokalnym, podważa autorytet władzy centralnej". G. Merkys, *Mokymosi prieinamumas Vilniaus rajono gyventojams*, Kaunas 2006, s. 166.

[114] R. Runiewicz-Jasińska, *Oświata polska w niepodległej Litwie, Łotwie i Estonii w latach 1991-2001*, Vilnius 2003, s. 199. Podczas XIII konferencji oddziału ZPL rejonu wileńskiego stwierdzono „Polskie dziecko nie znające dostatecznie języka litewskiego, w pierwszych latach nauki traci większość sił i czasu na poznawanie tego języka, przez co zaniedbuje inne przedmioty, czego nadrobienie w całości praktycznie już nie będzie możliwe. Zdarzają się nawet wypadki, gdy nauczyciele uczą dzieci w litewskich klasach nie według stosowanego programu". *„Apel do rodziców Polaków" XIII Konferencji Wileńskiego Oddziału Rejonowego*

swój rozwój otrzymywały większe środki niż polskie[115]. Poseł ZPL, Jan Mincewicz, odmienne warunki funkcjonowania placówek określał jako „dyskryminację"[116]. Wielokrotnie odnosił się do tej kwestii na forum Sejmu. Podejmował też inicjatywy ustawodawcze, które wyeliminowałyby te dysproporcje, ale bezskutecznie[117].

Problemem tych szkół było w dużym stopniu to, że dzieci nie zawsze w dostatecznym stopniu znały język nauczania, co negatywnie odbijało się na realizacji procesu edukacyjnego. Jednocześnie wielu rodziców wskazywało, iż motywacją do posłania dziecka do takiej placówki było stworzenie korzystniejszych perspektyw w dorosłym życiu[118]. Niemniej należy podkreślić, iż miało to wpływ również na zwiększenie zagrożenia procesem asymilacji, gdyż placówki te były silnie zorientowanie na kształcenie w duchu litewskiej tożsamości narodowej[119]. Przykładem może być konkurs o „Skutkach okupacji Litwy wschodniej", czyli Wileńszczyzny przez Polaków[120]. Należy zauważyć również, iż nauka osób należących do mniejszości

ZPL *„Polskie dzieci w polskiej szkole" (fragmenty)*, „Kurier Wileński", 19 czerwca 2008.

115 G. J. Mincewicz, *Na czym opiera się mit o prześladowaniu Litwinów w Litwie Wschodniej*, „Kurier Wileński", 25 listopada 1995; P. Ryngiewicz, *Nowe szkoły litewskie - w gestii powiatu*, „Kurier Wileński", 25 czerwca 1997; *W trosce o mniejszości narodowe*, „Kurier Wileński", 28 czerwca 1997; P. Ryngiewicz, *W klasach polskich*, „Kurier Wileński", 2 września 1997; J. Mincewicz, *Oświadczenie*, „Kurier Wileński", 20 kwietnia 2000.

116 BNS, *Поляки не хотят олитовится*, „Республика", 27 сентября 1996; L. Dowdo, *Czy polskie znaczy gorsze?*, „Gazeta Wileńska", 9 września 1999; Я. Минцевич, *Дискриминация* (brak nazwiska osoby przeprowadzającej wywiad), „Литовскій Курьеръ", 20-26 декабря 2001.

117 J. Bielawska, *Frakcja ZPL zgłasza projekty dokumentów*, „Kurier Wileński", 23 czerwca 1995; G. J. Mincewicz, *List otwarty*, „Kurier Wileński", 12 lutego 2000; tenże, *Oświadczenie w sprawie łamania praw mieszkańców Republiki Litewskiej narodowości polskiej w dziedzinie oświaty*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 210-213.

118 Z. Lentowicz, *Krzyż olański*, „Słowo Wileńskie", 21-27 kwietnia 1995; S. Krzywicki, *Fizyczne znęcanie się nad dzieckiem jest zabronione. A moralne?*, „Kurier Wileński", 11 października 1995; A. Połtawiec, *W Gejsiszkach dla 13 uczniów...*, „Przyjaźń", 21-27 lutego 1997. Był to fałszywy argument, gdyż jak wynika z danych z 2001 r. z 43 polskich szkół średnich, aż 15 znalazło się wśród 50 najlepszych placówek republiki pod względem poziomu nauczania języka litewskiego. *Rezolucja IV Zjazdu AWPL o szkolnictwie polskim na Litwie, Wilno, 16 czerwca 2001 r.*, mps, AAWPL.

119 A. Kuźmina, W. Zajączkowska, *Szkoła polska czy litewska*, „Słowo Wileńskie", 11-17 sierpnia 1995; J. Kwiatkowski, *Co mamy, do czego dążymy, czego pragniemy?*, „Kurier Wileński", 31 sierpnia 1996; Redakcja, *Polskie szkolnictwo - bogactwem Litwy*, „Nasza Gazeta", 6-12 lutego 1997; B. Sosno, *Jedyne wyjście - praca od podstaw*, „Kurier Wileński", 6 listopada 1997.

120 W. Szabłowski, *Wojny przy granicy*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format", 1 września 2011. Jedna z laureatek, Katarzyna Andruszkiewicz, napisała m.in. „Polska, jako państwo bliskie Litwie, powinna była Litwie pomagać, a nie okupować Wilno i Wileńszczyznę. Tę okupację można nazwać zdradą. (...) skutki okupacji widać dotychczas. Nawet dziś dużo ludzi nie mówi w języku państwowym, nazwiska są spolszczone, ale co mnie najbardziej zdziwiło i nawet wstrząsnęło to, że w niektórych miasteczkach nazwy ulic są pisane po polsku i po litewsku. (...) Według naukowców, większość spolonizowanych ludzi jest prawdziwymi Litwinami. W ciągu dwóch dziesięcioleci Polska zubożyła i wynarodowiła litewskie ziemie. Jednym ze skutków jest zubożenie kultury. (...) Dzisiaj mieszkający w Litwie Wschodniej Litwini z powodu niedbalstwa naszych władz czują się, jakby znów żyli pod okupacją (...).

w szkołach prowadzonych w języku ojczystym marginalizuje poczucie wyobcowania. Wynika to z tego, iż w znacznie większym stopniu może ona zaspokajać potrzeby wszystkich uczniów, minimalizowane są bariery językowe, występuje szeroki dostęp do rodzimej kultury. W tym przypadku, ten typ oświaty jest więc edukacją włączającą[121].

Istotne zmiany w zakresie obniżania rangi języka ojczystego w szkołach z polskim językiem nauczania zostały podjęte w 1998 r. W nowelizacji ustawy oświatowej wprowadzono dość niepokojący mniejszości zapis, że szkoły z innym niż państwowy językiem otwiera się na wniosek zainteresowanych „jeśli taka prośba odpowiada realnej potrzebie" (art. 12)[122]. Stwarzało to potencjalne zagrożenie, wpływu na proces decyzyjny subiektywnej oceny, pomimo spełnienia obiektywnych warunków do otwarcia placówki. Jako sukces poseł AWPL, Jan Mincewicz, uznawał jednak wpisanie w ostatniej redakcji, stwierdzenia po słowach, że językiem wykładowym jest litewski, „z wyjątkiem szkół mniejszości narodowych". Obawiano się bowiem, iż brak tego zapisu doprowadziłby do likwidacji szkolnictwa polskiego[123].

Znacznie poważniejsze konsekwencje przyniosło rozporządzenie ministra Kornelijusa Platelisa, z 11 grudnia 1998 r., „O organizacji i przeprowadzaniu egzaminów maturalnych w szkołach ogólnokształcących Litwy". W szkołach mniejszości narodowych, znosiło ono obowiązkową maturę z języka ojczystego, stwarzając jedynie możliwość wybrania go jako dodatkowego egzaminu. Decyzja została podjęta mimo interwencji parlamentarzystów AWPL, zebrania 24773 podpisów pod protestem i apeli ze strony rządu RP[124]. Zniesienie tego egzaminu uzasadniano potrzebą wyrównania szans młodzieży, gdyż w szkołach z litewskim językiem nauczania było 5 egzaminów, a w pozostałych o jeden więcej[125]. Natomiast Polacy wskazywali, iż

S. Reńca, *Polacy w kraju Bałtów*, „Tygodnik Solidarność", 12 sierpnia 2011.

[121] T. Zacharuk, *Edukacja włączająca szansą dla wszystkich uczniów*, „Meritum. Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny", 1/2011, s. 4. Należy zwrócić uwagę na wyniki badań Henryki Sokołowskiej, która na początku pierwszej dekady XX w. ustaliła, iż uczniowie szkół polskich, litewski i rosyjski nie uznawali za języki obce, lecz drugie. Polski był nie tylko pierwszym (95%), ale również funkcjonalnie dominującym. Natomiast 97% zadeklarowało, że znajomość litewskiego oraz potrzeba jego doskonalenia jest obywatelskim obowiązkiem i niezbędnym środkiem funkcjonowania w społeczeństwie. H. Sokołowska, *Wielojęzyczność a umiejętności komunikacyjne uczniów szkół polskich na Litwie*, Warszawa-Wilno 2004, s. 86, 93, 100.

[122] *Ustawa Republiki Litewskiej O nowelizacji ustawy o oświacie z 2 lipca 1998 r., nr VIII-854*, „Kurier Wileński", 5 sierpnia 1998.

[123] *Co nowego w szkolnictwie Litwy?*, „Kurier Wileński", 9 lipca 1998.

[124] K. Adamowicz, *Egzamin z języka polskiego - drugorzędnym?*, „Kurier Wileński", 1 grudnia 1998; taż, *Cios szkolnictwu polskiemu*, „Kurier Wileński", 10 lutego 1999; L. Dowdo, *Chcemy matury z polskiego*, „Gazeta Wileńska", 10 lutego 1999; J. Kwiatkowski, *List towarzyszący podpisom*, „Kurier Wileński", 11 lutego 1999. Należy podkreślić, iż 19 lutego 1999 r., podczas pobytu w Wilnie prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, prezydent RL Valdas Adamkus, zadeklarował, iż język polski zostanie przywrócony jako przedmiot maturalny, na dotychczasowych zasadach. JAKO, *Przyleciał prezydent*, „Gazeta Wileńska", 20-21 lutego 1999.

[125] A. B. Kosinskienė, *Przygotowania do reformy trwają* (wywiad przeprowadzony przez

zmiana ta jest zmniejszeniem rangi przedmiotu i negatywnie może wpłynąć w pewnej perspektywie czasowej na poziom znajomości języka ojczystego[126].

Kolejnym zagrożeniem było zarządzenie ministra oświaty z 4 lutego 1999 r. określające warunki likwidacji lub obniżania szczebla nauczania dla szkół z niewielką liczbą uczniów. Dotyczyło ono jednak wyłącznie placówek z innym niż litewski językiem wykładowym[127]. Działacze polscy wyrażali obawę, iż stopniowo doprowadzi to do likwidacji polskiego szkolnictwa, zwłaszcza poza zwartym obszarem zamieszkiwania Polaków[128]. Podobny charakter miała uchwała rządu z 12 marca 2008 r. zwiększająca minimalne liczby uczniów w klasach. W początkowych miało być co najmniej 8 osób, w V-X 10, XI-XII 12. Jak oceniał poseł Mincewicz, tylko w przypadku klas początkowych, stanowiło to zagrożenie dalszego funkcjonowania ok. 30% z nich w polskich szkołach[129]. W efekcie wyłącznie na terenie rejonu wileńskiego zlikwidowano 45 klas i 4 szkoły. Pomimo dopuszczenia uchwałą rządową 26 sierpnia 2009 r. odstępstw wobec szkół polskich i litewskich na Wileńszczyźnie do 2 osób poniżej normy, samorząd rejonu wileńskiego zmuszony był zamknąć kolejnych 107 klas. Jan Mincewicz wskazywał jednocześnie, że w placówkach prowadzonych przez powiat normy te nie były przestrzegane. Przykładowo

A. Makowską), „Gazeta Wileńska", 19 stycznia 1999.

126 A. Makowska, *Matura bez języka?*, „Gazeta Wileńska", 20 stycznia 1999; Cz. Dawidowicz, *Złe rozwiązanie* (wywiad przeprowadzony przez R. Widtmann), „Gazeta Wileńska", 21 stycznia 1999; *Rezolucja IV Zjazdu AWPL o szkolnictwie...* Należy zwrócić również uwagę na wypowiedź Remigijusa Motuzasa, dyrektora Departamentu Mniejszości Narodowych, który po spotkaniu z prezydentem Valdasem Adamkusem stwierdził „szef państwa zdaje sobie sprawę z tego, że zamieszkali na Litwie Polacy, Rosjanie, Żydzi, Białorusini czują się zagrożeni asymilacją i mają podstawy do obaw. Decyzja Ministerstwa Oświaty i Nauki RL o skreśleniu egzaminu z języka ojczystego z listy obowiązkowych na maturze oraz zmniejszenie finansowania audycji mniejszości narodowych w państwowej telewizji i radiu są ku temu podstawą". A. Makowska, *Z prezydentem o problemach szkół*, „Gazeta Wileńska", 23-24 stycznia 1999.

127 *Reforma narzędziem likwidacji? (oświadczenie posła na Sejm RL G. J. Mincewicza wygłoszone z trybuny sejmowej 12.10.99)*, „Kurier Wileński", 14 października 1999.

128 K. Adamowicz, *Szczere rodaków rozmowy*, „Kurier Wileński", 2 grudnia 1999. Politykę władz wobec szkolnictwa polskiego, rodzącą zagrożenie jego dalszego funkcjonowania krytycznie ocenili delegaci III Zjazdu AWPL. Stwierdzano, że w okresie władzy radzieckiej „na różne sposoby walczono z oświatą w języku polskim. Nie ukrywano dążenia, by dzieci z polskich rodzin uczyły się nie w języku ojczystym, lecz w szkołach rosyjskich. Jednak nigdy nie posuwano się do tak drastycznych metod, jak w czasach obecnych. Szkoły polskie, jak i wszystkie inne, były całkowicie zaopatrzone w podręczniki w języku ojczystym, a sam język ojczysty w szkołach polskich, podobnie jak w innych, był przedmiotem zasadniczym z obowiązującym egzaminem maturalnym. Nie zdarzało się, aby szkoły o różnych językach wykładowych były niejednakowo finansowane, aby w szkołach mniejszości narodowych próbowano wprowadzić wykładanie w innym języku. Reżim komunistyczny nie stosował takich antydemokratycznych metod w walce ze szkolnictwem polskim, jakie stosuje się obecnie". *Rezolucja III Zjazdu AWPL O szkolnictwie polskim na Litwie, Wilno 20 czerwca 1999 r.*, mps, AAWPL.

129 J. Mincewicz, *Trzy pytania do...* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 9 września 2008.

w Bujwidzach w zerówce było jedno dziecko, w I klasie - 3, II - 2, III - 1, IV - 2[130]. Dodatkowym utrudnieniem był od września 2009 r. zakaz wykorzystywania subwencji oświatowej tzw. „koszyczka ucznia", na wspieranie innych szkół niż tej do której uczęszczał dany uczeń. Wcześniej praktyką było, iż część środków z większych placówek przeznaczano na mniejsze[131].

Wielokrotnie przedstawiciele władz i rozmaitych środowisk politycznych uzasadniali konieczność zwiększania nauczania liczby przedmiotów po litewsku, potrzebą wzrostu szans życiowych młodzieży poprzez lepsze poznanie języka państwowego. Mit o niskim poziomie kształcenia w zakresie tego przedmiotu w szkołach polskich został obalony w 2001 r. W tym roku po raz pierwszy egzamin maturalny był równocześnie egzaminem wstępnym na uczelnie wyższe. Języka litewskiego nie zdało 5% abiturientów szkół polskich i 16,5% litewskich[132]. O dobrej jakości nauczania w polskich placówkach świadczy wysoki wskaźnik wstępowania na studia, który tylko w latach 1994 - 2011, wzrósł z 41,4% do 72%, przy czym najlepszym rokiem był 2008, gdy 79,8% absolwentów zostało studentami wyższych uczelni[133].

Interesujące dane przytaczał Gediminas Merkys, który w badaniach realizowanych na terenie rejonu wileńskiego wykazał, iż pośród uczniów mniejszości narodowych, swoją znajomość litewskiego najgorzej oceniali ci, którzy uczęszczali do placówek litewskich[134]. Nauczyciele z tych szkół, niejednokrotnie również stwierdzali, iż ich

[130] J. Mincewicz, *Rząd „rozstrzygnął" problemy polskiego szkolnictwa...* (wywiad przeprowadzony przez R. Mickiewicza), „Kurier Wileński", 29-31 sierpnia 2009.

[131] A. Sobolewska, *Przyszła kolej na oświatę*, „Kurier Wileński", 7 sierpnia 2009.

[132] A. Akińczo, *Polscy maturzyści znają język litewski lepiej niż Litwini*, „Magazyn Wileński", lipiec 2001. Poseł Jarosław Narkiewicz, wskazywał, iż wiele uwagi rozmaite środowiska poświęcały kwestii zwiększenia zakresu oddziaływania litewskiej mowy w polskich placówkach. „Przy tym absolutnie nie mówi się o podniesieniu jakości posługiwania się językiem litewskim wśród Litwinów - tych dla których to ojczysty. Absolutnie mało poświęca się czasu przeanalizowaniu tego, jak podwyższyć jego poziom w szkołach z litewskim językiem nauczania. Odnosi się wrażenie, że głównym zadaniem rządzących jest nauczenie języka litewskiego nielitwinów, jak byśmy w ogóle nie znali tego języka. To pokazuje krótkowzroczność władzy i oczekiwanie zadowolenia z urażenia innych". Я. Наркевич, *Власть довольна, когда ущемляет слабых* (беседовала Н. Грихачева), „Литовскій Курьерь", 27 июня-1 июля 2012.

[133] J. Lisiewicz, *Ciągle na warcie*, „Magazyn Wileński", kwiecień 2008; Relacja ustna Krystyny Dzierżyńskiej z Polskiej Macierzy Szkolnej zanotowana przez autora 14 czerwca 2013 r. W polskich szkołach przywiązywano wagę nie tylko do realizowania programu szkolnego na wysokim poziomie, ale również szerokiego rozwoju osobowego dzieci. Prowadzono wiele zajęć pozalekcyjnych, aktywnie uczestniczono w rozmaitych olimpiadach i konkursach. W zdecydowanej większości szkół działały kółka przedmiotowe, folklorystyczne, taneczne, teatrzyki amatorskie, zespoły sportowe. Podejmowano szereg działań wspierających rozwój tożsamości narodowej i otwierających na wielokulturowość. R. Runiewicz-Jasińska, *Oświata polska...*, s. 197; D. Jaworska, *Tożsamość narodowa na pograniczu. Poczucie tożsamości narodowej w narracjach uczniów, rodziców i nauczycieli szkół polskich na Litwie*, Toruń 2012, s. 228-234, 256-261.

[134] G. Merkys, *Mokymosi prieinamumas...*, s. 82. Należy zwrócić uwagę, że podczas

uczniowie narodowości polskiej, mają problemy ze znajomością języka państwowego. W związku z tym organizowane były dla nich dodatkowe zajęcia. Jednocześnie było to utrudnieniem w dobrym opanowaniu programu nauczania[135]. Jak oceniał Jan Sienkiewicz „nie o znajomość języka tu chodzi, lecz o to, by jak najszybciej litewskich Polaków wynarodowić. Pozbawić ich własnej tożsamości, wcale się nie troszcząc o to, jaki pożytek przyniesie im tożsamość nowa. Albo raczej na ile im zaszkodzi"[136]. Natomiast Jan Mincewicz zauważył, iż z okresu radzieckiego „mit o przewadze i zaletach dla Polaków uczących się w szkole rosyjskiej został sztucznie zastąpiony nowym mitem o przeważających atutach szkoły litewskiej"[137].

Poważne zaniepokojenie wśród Polaków wzbudziły również „Założenia Oświaty Mniejszości Narodowych", przedstawione przez ministra Algirdasa Monkevičiusa. Zostały one zatwierdzone 16 stycznia 2002 r. Odebrano je jako obniżenie standardu praw i zagrożenie dla dalszego funkcjonowania mniejszości narodowych. W „Złożeniach" przyjęto bowiem, iż dla klas XI-XII, nie będą tłumaczone podręczniki, radę szkoły pozbawiano wpływu na decyzję o przeprowadzanie egzaminu z języka ojczystego, co miało być wyłącznie kompetencją uczniów[138]. Przeciwko tym zmianom wystąpiło 23 parlamentarzystów. Zwracali oni uwagę, że zmiany „noszą dyskryminacyjny charakter"[139]. Należy zauważyć, iż w efekcie kształtowała się nie-

narady w Ministerstwie Oświaty, 10 listopada 2011 r., część dyrektorów litewskich szkół postulowało by placówki ze znaczącym udziałem uczniów różnych narodowości otrzymały status kształcących mniejszości narodowe. Wnioskowali również by ministerstwo opracowało metodykę lepszego nauczania języka litewskiego uczniów dla których litewski nie jest ojczystym. E. Szałkowska, *„Mniejszości narodowe muszą się zasymilować"*, „Kurier Wileński", 11 listopada 2011.

135 I. Kołosowska, *Otwarte drzwi nowego tysiąclecia*, „Gazeta Wileńska", 5 listopada 1999; A. Makowska, *Komplikujące ułatwienie*, „Gazeta Wileńska", 27 kwietnia-3 maja 2000.

136 J. Sienkiewicz, *Chcecie polskiego, no to go macie...*, „Kurier Wileński", 16-18 czerwca 2007. Jak twierdziła Dorota Jaworska „Szkoła litewska dla dziecka z polskiej rodziny to zmagania z doświadczanym w obcym środowisku poczuciem nieadekwatności, odrzuceniem lub poczuciem niższej wartości". D. Jaworska, *Tożsamość narodowa...*, s. 211.

137 J. Mincewicz, *Konkurencyjna szkoła polska*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 13-19 czerwca 2013.

138 Tenże, *List otwarty*, „Magazyn Wileński", luty 2002; P. Kobak, *Musimy się bronić*, „Kurier Wileński", 14 marca 2002.

139 Inf. wł., *Wymuszony krok*, „Kurier Wileński", 26 lutego 2002; *Школьные годы чудесные*, „Литовскій Курьерь", 21-27 марта 2002; Minister A. Monkevičius, na stawiane zarzuty odpowiadał, że zwiększanie zakresu nauczania w języku państwowym, ma na celu ułatwienie procesu „integracji do życia kraju". Stanowiło to rzekomo wyraz troski, by uczniowie mieli równe szanse z absolwentami litewskich placówek w ubieganiu się o wstąpienie na studia. Polemizowano jednak z nim, iż wprowadzenie nauczania po litewsku w ostatnich klasach spowoduje zmniejszenie atrakcyjności szkoły polskiej i być może wpłynie na decyzję młodzieży by naukę od razu rozpoczynać w placówkach litewskich. Poseł A. Płokszto pytał wręcz, czy te „Założenia", nie są „zemstą", za to, iż absolwenci szkół polskich lepiej zdają egzaminy z litewskiego i mają wyższe wskaźniki wstępowania na studia. K. Adamowicz, BNS, PAP, *Nie uszczupla, lecz integruje*, „Kurier Wileński", 22 lutego 2002; *Польские школы обеспокоены качеством обучения*, „Литовскій Курьерь", 28 февраля-6 марта 2002; M. Ikonowicz, *W Wilnie jak w domu*, „Przegląd",

typowa sytuacja, gdy nauczanie formalnie odbywało się po polsku, ale podręczniki niezbędne do nauki były po litewsku. Artur Płokszto określał decyzję ministerstwa jako „antymniejszościowe tendencje"[140]. Natomiast Jan Mincewicz posunął się do stwierdzenia, iż na prawo i mniejszości narodowe „cynicznie splunięto"[141]. Ponad 3 tys. osób wzięło również udział w wiecu protestacyjnym zorganizowanym przez AWPL, 15 marca 2002 r., przed gmachem Sejmu[142]. Według opinii Waldemara Tomaszewskiego, przyniósł on efekt o tyle, że minister odwołał wydane 14 marca zarządzenie zwiększające minimalną liczbę uczniów w klasach mniejszości narodowych[143].

Kilka miesięcy później przedstawiony został jednak projekt ustawy o oświacie w którym kompetencje do prowadzenia zajęć w określonym języku przekazywano do samorządów. Traciłaby moc dotychczasowa formuła, gdy decydowała o tym odpowiednia liczba wniosków złożona przez rodziców. Ponadto przewidziano nauczanie historii i geografii od V klasy wyłącznie po litewsku. Społeczność polska odbierając to jako zagrożenie dla oświaty narodowej, z inicjatywy ZPL, Polskiej Macierzy Szkolnej i AWPL zebrała 51527 podpisów pod alternatywnym projektem posłów J. Mincewicza i W. Tomaszewskiego, dającego gwarancje dalszego funkcjonowania polskich placówek. Była to swoista forma protestu, gdyż Sejm nie był zobowiązany do rozpatrywanie tego typu inicjatywy[144].

Niemniej działania odniosły skutek, gdyż 23 stycznia 2003 r., do Sejmu wpłynął nowy projekt ustawy zaspokajający oczekiwania Polaków. Pozostawiono w nim rozwiązanie o otwieraniu klas i szkół w danym języku na życzenie rodziców. Natomiast zamiast wymieniania obowiązkowego nauczania historii i geografii po litewsku umieszczono zapis, iż poszczególne przedmioty mogą być nauczane w języku państwowym jeśli będą o to wnioskowali rodzice[145]. Uzyskano też zwiększenie o 10% subwencji dla szkół mniejszości[146]. Po pewnych zmianach, od lipca 2011 r., wskaźnik

11 marca 2002; K. Adamowicz, *Nie pozostanie bez echa*, „Kurier Wileński", 15 marca 2002.

[140] Inf. wł., *Zachować status quo*, „Kurier Wileński", 25 stycznia 2002.

[141] G. J. Mincewicz, *List otwarty...*

[142] K. Adamowicz, *Akcja wymuszona*, „Kurier Wileński", 16-18 marca 2002; P. K., PAP, *Polski wiec przed litewskim Sejmem*, „Rzeczpospolita", 16 marca 2002; T. Andrzejewski, *„Nie damy pogrześć mowy"...*, „Przyjaźń", 21-27 marca 2002.

[143] P. Kobak, *Konsolidacja Polaków*, „Kurier Wileński", 19 marca 2002.

[144] *Podpisy utną wszelkie spekulacje*, „Kurier Wileński", 12-14 października 2002; L. Dowdo, *Składając podpis bronimy naszych praw*, „Magazyn Wileński", październik 2002; *Права национальных меньшинств ограничиваются?*, „Экспресс неделя", 28 ноября 2002; J. Mincewicz, *Wysiłki „Vilniji" udaremniono* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 6 grudnia 2002; *Поляки собрали 50 тысяч подписей*, „Экспресс неделя", 12 декабря 2002; BNS, *Добивающиеся благосклонности Сейма представители польских организаций собрали 50 тыс. подписей*, „Республика", 19 декабря 2002.

[145] J. Lewicki, *Wysiłek nie poszedł na marne*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 30 stycznia-5 lutego 2003.

[146] J. Kwiatkowski, *Lata zapewnienia gwarancji prawnych* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 13-15 grudnia 2003.

ten wynosił 20%. Według ocen specjalistów, uwzględniając specyfikę szkół mniejszości narodowych, niższą liczbę uczniów i większe wydatki np. na podręczniki, by subwencja zaspokajała potrzeby winna ona wzrosnąć o 30% w szkołach miejskich i 40% w wiejskich[147].

By zwiększyć znaczenie języka litewskiego w szkolnictwie mniejszości narodowych planowano od 2007 r. ujednolicenie egzaminu maturalnego z tego przedmiotu we wszystkich typach szkół. Wywołało to zaniepokojenie mniejszości polskiej. Wskazywano, iż jest to nieuprawnione działanie, gdyż nauczanie odbywało się według różnych programów i w odmiennym wymiarze czasu. Ogólna różnica w klasach I - X wynosiła 26 godzin tygodniowo. Polska Macierz Szkolna uznała tą decyzję za niedopuszczalną oraz zmierzającą do ograniczenia funkcjonowania oświaty polskiej[148]. ZPL, AWPL, PMS wskazywały również, że są to „zamierzone działania skierowane w konsekwencji na utrudnienie znacznej liczbie absolwentów szkół polskich podjęcia nauki na wyższych uczelniach Litwy"[149].

Nowa redakcja ustawy „O oświacie" z 17 marca 2011 r., wywołała żywiołową falę protestów społeczności polskiej, która odebrała ją jako ograniczenie standardu praw, zagrożenie dla dalszego funkcjonowania szkolnictwa polskiego i formę dyskryminacji[150]. Przewidywała ona wprowadzenie w tym samym roku nauczania po litewsku historii, geografii i wiedzy o świecie. Od 2013 r. wdrażano ujednolicony egzamin maturalny z języka litewskiego dla wszystkich typów szkół. Przyjęto też założenia optymalizacji placówek oświatowych. Gdy w jednej miejscowości znajdowały się szkoły litewskie i mniejszości narodowych, w przypadku małej liczby uczniów, niezależnie od tego czy więcej było ich w litewskiej placówce czy innej, łączone one miały być w litewską. Polacy zebrali ponad 60 tys. podpisów pod protestem przeciwko uchwaleniu nowej ustawy. Nie zostało to jednak uwzględnione i weszła ona w życie[151]. Osoby,

[147] J. Mincewicz, *Rząd „rozstrzygnął"...*; E. Kuzborska, *Sytuacja prawna...*, s. 214.

[148] J. Kwiatkowski, *Oświadczenie w sprawie prób ograniczania funkcjonowania szkolnictwa polskiego*, „Kurier Wileński", 6 kwietnia 2006.

[149] M. Mackiewicz, W. Tomaszewski, J. Kwiatkowski, *Oświadczenie*, „Kurier Wileński", 20 września 2007.

[150] Należy tu zwrócić uwagę na odmienną opinię byłego ambasadora, Jana Widackiego, który stwierdził, iż ustawa oświatowa nie dyskryminuje mniejszości, a pewne jej niedostatki wynikają z braku dialogu. Я. Видацкий, *В плане образования поляков не дискриминируют* (беседовал кореспондент BNS), „Литовскій Курьерь", 15-21 сентября 2011.

[151] R. Mickiewicz, *Konferencja AWPL - „Wspólnie osiągniemy jeszcze więcej!"*, „Kurier Wileński", 31 grudnia 2010-3 stycznia 2011; *Президент, услышьте своих граждан!*, „Литовскій Курьерь", 31 марта-6 апреля 2011; В. Ольжич, *Литовская коса на польский камень*, „Литовскій Курьерь", 28 апреля-4 мая 2011; *Остановить дискриминацию*, „Литовскій Курьерь", 16-22 июня 2011; М. Шейбак, *Власть против родителей* (беседовал В. Кос), „Литовскій Курьерь", 30 июня-6 июля 2011. Oceniając praktyczny wymiar zmian wprowadzanych przez nową redakcję ustawy, poseł AWPL, Jarosław Narkiewicz stwierdzał, iż oznacza ona „likwidację zagwarantowanej dziś ustawowo możliwości

które po scaleniu placówek, chciałyby nadal uczęszczać do szkoły polskiej, musiały podjąć decyzję o dojeżdżaniu do dalszych miejscowości. Tego typu sytuacja wiąże się jednak z kosztami finansowymi, czasowymi, co ogranicza możliwość dodatkowej nauki, zajmowania się obowiązkami domowymi czy wypoczynkiem[152].

Polacy podejmowali protesty, łącznie ze strajkiem szkolnym, 2 września 2011 r., w którym wzięło udział 90% uczniów szkół polskich, również w późniejszym czasie, domagając się uchylenia ustawy, gdyż jak stwierdzali służyła ona jedynie procesowi wynaradawiania dzieci i młodzieży[153]. Zmiany te wywołały także interwencję premiera Donalda Tuska[154]. Niemniej należy zwrócić uwagę na wypowiedź jednego z inicjatorów zmian w ustawie oświatowej, posła Algisa Čaplinskasa, z której wynika, iż dokonane ograniczenie zakresu funkcjonowania języka ojczystego w polskich szkołach nie zostało zakończone tym aktem. Stwierdził on „jestem przekonany,

kształcenia się w języku polskim od pierwszej klasy do 12 (...). Nauczyciel Polak nie będzie się miał prawa odezwać po polsku do swoich uczniów. Cała lekcja będzie się odbywała po litewsku. Owszem, dzieci będą mówiły po polsku podczas przerwy, również niektóre przedmioty będą nadal wykładane po polsku. Jednak możemy sobie wyobrazić, że taka sytuacja będzie tylko tymczasowa, gdyż część litewskich polityków domaga się, aby wszystkie przedmioty były wykładane po litewsku". R. Mickiewicz, *Polskie szkoły zagrożone na Litwie*, „Rzeczpospolita", 18 czerwca 2010.

[152] E. Leśniak-Berek, *Reforma edukacji - możliwości i bariery edukacyjne z perspektywy osób zagrożonych wykluczeniem społecznym*, [w:] *Praca socjalna i polityka społeczna. Obszary współdziałania wobec wykluczenia społecznego*, red. K. Marzec-Holka, A. Rutkowska, M. Joachimowska, Bydgoszcz 2008, s. 128.

[153] A. Filipiak, B. T. Wieliński, *Strajk szkolny*, „Gazeta Wyborcza", 3-4 września 2011; R. Mickiewicz, *Polskie szkoły na Litwie rozpoczęły strajk*, „Kurier Wileński", 3-4 września 2011; В. Кос, *Бунт обреченных*, „Литовскiй Курьерь", 8-14 сентября 2011; Z. Żdanowicz, *„Nie damy pogrześć mowy!"*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 8-14 września 2011; A. Filipiak, *Polacy znów protestowali na Litwie*, „Gazeta Wyborcza", 24-25 września 2011; Z. Żdanowicz, *Otwarta lekcja wychowania obywatelskiego*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 29 września-5 października 2011; С. Городов, *Митинг <<политиканов>>*, „Литовскiй Курьерь", 29 сентября-5 октября 2011; R. Mickiewicz, *Polacy mówią „Nie" polityce lituanizacji*, „Kurier Wileński", 20 marca 2012; Н. Грихачева, А. Фролова, А. Иванов, *Хорошие дети найдут силы защитить язык своих дедов и родителей*, „Литовскiй Курьерь", 22-28 марта 2012; Z. Żdanowicz, *Wyraz jedności i solidarności*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 22-28 marca 2012; *Uchwała XVIII konferencji oddziału ZPL rejonu wileńskiego „Polskie dziecko w polskiej szkole"*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 13-19 czerwca 2013; http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/rodzice-uczniow-ze-szkol-polskich-zaskarzyli-do-sadu-reforme-oswiatowa.d?id=60794339#ixzz2MZCoYeOb Odnosząc się do przyjęcia nowej ustawy prezes ZPL, poseł AWPL, Michał Mackiewicz stwierdzał „to jeszcze bardziej zorganizowało Polaków na Litwie. Bo nic Polaków tak nie łączy, jak wspólne zagrożenia. Pojawiły się nowe organizacje - Forum Rodziców Szkół Polskich, komitety strajkowe. Czy tego chcieli autorzy reformy? Raczej skutek był odwrotny od zamierzonego. (...) Co się tyczy tej ustawy dalej będziemy podejmowali wszelkie możliwe kroki, by dyskryminujące i ograniczające prawa polskiej szkoły założenia były odwołane". R. Mickiewicz, *Trwajmy w polskości...*

[154] M. Ziarnik, *Tusk i Kubilius obiecują*, „Nasz Dziennik", 5 września 2011.

że żyjący w Litwie Polacy podstawowe wykształcenie powinni otrzymywać w języku litewskim"[155].

Kwestie modyfikacji restrykcyjnej ustawy oświatowej oraz przywrócenia egzaminu z języka polskiego na maturze i zróżnicowania poziomu z litewskiego, AWPL traktowała priorytetowo. Wyrazem tego była nawet ogłoszona 8 lutego 2013 r. groźba wyjścia partii z koalicji jeśli nie zostaną zaspokojone jej postulaty[156]. W efekcie czasowo na rok 2013 złagodzono wymogi z języka litewskiego na maturze[157]. Jednakże AWPL oczekiwała by ulgi te obowiązywały przez 8 lat, co dałoby szansę wyrównać różnice programowe w procesie nauczania[158]. Natomiast prezydent Grybauskaitė, ułatwienia na maturze dla szkół mniejszości, określiła jako dyskryminację maturzystów z litewskich placówek[159]. Stanowisko te wynikało najprawdopodobniej z poszukiwania zbliżenia ze środowiskami prawicowymi przed wyborami prezydenckimi w 2014 r.

Nieprzychylną opinię wobec szkolnictwa polskiego kreowali działacze litewskich środowisk nacjonalistycznych. Prezes „Vilniji", twierdził wręcz, iż „rejon wileński używa przemocy, aby Polacy swoje dzieci oddawali do polskich szkół"[160]. Petras Gaučas z tego ugrupowania miał się wyrazić na konferencji poświęconej oświacie na Wileńszczyźnie, 17 kwietnia 2000 r., iż szkolnictwo polskie wychowuje przeważnie wrogów Litwy. Natomiast, Remigijus Motuzas, dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, jak informowano w mediach, deklarował satysfakcję z coraz częstszego korzystania młodzieży polskiej z nauki w języku państwowym. Po protestach Kongresu Polaków Litwy, obydwaj oświadczyli, iż zostali źle zrozumiani[161].

---

[155] С. Городов, *Гетто нацменьшинств*, „Литовскій Курьерь", 9-15 июня 2011. Oficjalnie zwiększanie zakresu funkcjonowania języka litewskiego w szkołach mniejszości uzasadniano potrzebą podwyższenia szans życiowych młodzieży, poprzez lepsze wykształcenie znajomości języka państwowego. Z tego typu poglądami polemizowała Nadieżda Grichaczewa która stwierdzała „Jakie jeszcze potrzebne są dowody władzom Litwy dla tego, żeby zrozumieć, że młodzi ludzie narodowości niedominujących świetnie znają litewski język, i co oznacza <<znać jeszcze lepiej>>. Dla tego, żeby Rosjanie albo Polacy zaczęli wykładać litewski język w litewskich szkołach. To już się dzieje. Z Litwy wyjeżdżają masowo. Wyjeżdża w większości litewska młodzież. Wychodzi na to, że nosicielami kultury litewskiej niedługo staną się przedstawiciele mniejszości narodowych. Widocznie, dla tego i została zainicjowana cała reforma". Н. Грихачева, *Сколько еще доказувать?*, „Литовскій Курьерь", 10-16 марта 2011.

[156] http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/vtomasevskis-greitu-metu-nepatenkinus-llra-reikalavimu-trauksimes-is-koalicijos.d?id=60628197

[157] http://ru.delfi.lt/news/live/ministerstvo-opredelilos-ekzamen-dlya-nacmenshinstv-litvy-budet-oblegchen.d?id=60654077#ixzz2KgvEgQBV

[158] http://ru.delfi.lt/news/live/iapl-trebuet-8-letnego-perehodnogo-perioda-v-otnoshenii-ekzamena-po-litovskomu-yazyku.d?id=60680153#ixzz2KxaAMUHt

[159] http://l24.lt/ru/politika-ru/item/8666-valdemar-tomashevskij-czinizmu-liberalnogo-obshhestva-xotim-protivopostavit-vechnye-czennosti

[160] W. Zajączkowska, *Misjonarze w akcji*, „Kurier Wileński", 21 września 2000.

[161] S. Tarasiewicz, *Rozsadnik wrogów Litwy*, „Kurier Wileński", 20 kwietnia 2000; (ELTA), *Nieostrożna wypowiedź*, „Kurier Wileński", 22 kwietnia 2000; (LUCY), *Gaučas przeprosił*, „Gazeta Wileńska", 27 kwietnia-3 maja 2000; М. Херсонский, *Сем дней*, „Литовскій Ку-

W 2005 r. zastępca naczelnika powiatu wileńskiego Arvydas Klimkevičius, wyraził się o „piątej kolumnie" w kontekście funkcjonowania oświaty polskiej. Spotkało się to z pewną dezaprobatą ze strony jego przełożonego Gintarasa Gibasa, ale jednocześnie zaznaczył on, iż nie ma wpływu na oświadczenia polityczne[162]. Nawet z kontekstu wypowiedzi prezydenta Valdasa Adamkusa z 2007 r. wynikało, iż uważał on, że na Wileńszczyźnie szkolnictwo polskie było uprzywilejowane, a litewskie dyskryminowane[163]. Jak stwierdzał Waldemar Tomaszewski „otworzyć polską klasę, to już jest polityka, otworzyć polską szkołę, to duża polityka, a nie otworzyć klasy litewskiej, z powodu braku chętnych - to już problem wagi państwowej"[164].

W przypadkach gdy samorząd zgodnie z przepisami podejmował decyzję o redukcji placówek litewskich, pojawiały się medialne kampanie o prześladowaniach Litwinów. Gdy swoje placówki redukował powiat działania te nie spotykały się z szerszym rezonansem społecznym[165]. Negatywne opinie co do możliwości kształcenia w innej mowie niż państwowa nie były tylko charakterystyczne dla środowisk nacjonalistycznych. Jak wynika z badań przeprowadzonych w 2002 r., aż 76% Litwinów było przeciwnych kształceniu mniejszości narodowych w języku ojczystym[166].

W analizowanym okresie znacznie zwiększyły się szanse młodzieży polskiej uzyskania wyższego wykształcenia. W wyniku zmian politycznych pojawiły się

рьерь", 27 апреля-3 мая 2000.

[162] G. Gibas, *„Zrobił źle, ale ma prawo mówić, co chce"* (wywiad przeprowadzony przez R. Widtmann), „Kurier Wileński", 13 września 2005; W. Tomaszewski, *Troska o dzieci czy nadgorliwość nacjonalistyczna*, „Kurier Wileński", 17-19 września 2005.

[163] S. Tarasiewicz, *Polskie szkolnictwo na Wileńszczyźnie pod pręgierzem nacjonalistów*, „Kurier Wileński", 28 kwietnia-1 maja 2007; J. Lisiewicz, *Oświata polska pod zmasowanym obstrzałem*, „Magazyn Wileński", maj 2007. Spotkało się to z ripostą wicemera rejonu wileńskiego, Jana Mincewicza, który stwierdzał, że „prezydent leje wodę na młyn nacjonalistów litewskich dążących do rozniecania waśni narodowościowych". Wskazywał on, iż środki z subwencji oświatowej wielokrotnie przesuwane były nie ze szkół litewskich do polskich, a odwrotnie. J. Mincewicz, *„Płynąć pod prąd, inaczej on uniesie"*, „Kurier Wileński", 5-8 maja 2007.

[164] J. J. K., *Ostatnia przed zjazdem*, „Słowo Wileńskie", 8-14 marca 1996.

[165] R. Mickiewicz, *Powstrzymać antypolską nagonkę*, „Kurier Wileński", 26 kwietnia 2007; S. Tarasiewicz, *Konsekwentna optymalizacja sieci szkół w rejonie solecznickim*, „Kurier Wileński", 15-17 września 2007; Л. Тальмонт, *„Мне небезразлично, в какой стране я живу"* (беседовал С. Филин), „Литовскій Курьерь", 5-11 ноября 2009.

[166] П. Катин, *Великодержавный дундукизм*, „Литовскій Курьерь", 4-10 июля 2002. W kontekście wyników tych badań należy zwrócić również uwagę na stanowisko liderów polskich organizacji, którzy oceniając przyjętą przez Ministerstwo Oświaty i Nauki, 10 maja 2005 r., „Strategię Oświaty Mniejszości Polskiej na Litwie", stwierdzali „podpisana bez konsultacji i aprobaty społeczności polskiej na Litwie Strategia może prowadzić ku zaniku szkolnictwa polskiego w naszym kraju (...). [Strategia] jedynie konstatuje stan obecny szkolnictwa polskiego na Litwie i nie zapewnia jego stabilności i rozwoju, nie kreśli perspektyw polepszenia sytuacji". W. Tomaszewski, M. Mackiewicz, J. Kwiatkowski, *Oświadczenie*, „Kurier Wileński", 2 czerwca 2005.

możliwości kształcenia w Polsce. Począwszy od 1988 r. absolwenci szkół polskich podejmowali studia w Macierzy[167]. Najczęstszą motywacją do kształcenia w RP był język wykładowy, poziom nauczania, chęć poprawy warunków materialnych[168]. Jednak jak się szacuje, w latach dziewięćdziesiątych, co najmniej 40% absolwentów nie wracało na Litwę[169]. Według powszechnej opinii tendencja ta utrzymywała się również w następnych latach. Oprócz polonistyki w Wileńskim Instytucie Pedagogicznym (przekształconym w Wileński Uniwersytet Pedagogiczny, a następnie Wileński Uniwersytet Edukologiczny) otwarta została w 1993 r. filologia polska na Uniwersytecie Wileńskim[170].

Znaczącym wyrazem aspiracji do odrodzenia środowiska polskiej inteligencji, jak i kształtowania własnych instytucji edukacyjnych oraz naukowych było utworzenie w 1991 r. Uniwersytetu Polskiego w Wilnie. Inicjatorami był Związek Polaków na Litwie, Fundacja Kultury Polskiej im. J. Montwiłła i Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy. UPW prowadził jednak kształcenie bez wymaganej rejestracji[171].

---

[167] Służba Informacyjna SSKPL, *Szczęśliwej drogi!*, „Czerwony Sztandar", 2 października 1988; E. Suska, *po 15 latach - radykalne zmiany* (wywiad przeprowadzony przez J. Sienkiewicza), „Kurier Wileński", 7-9 lutego 2004; I. Borucińska, *Rola edukacji, religii i mass mediów w kształtowaniu świadomości narodowej diaspory polskiej w krajach nadbałtyckich*, „Rocznik Polonii", nr 2, 2006, s. 81-82. Należy jednak zauważyć, iż międzyrządowe porozumienie o wzajemnym uznawaniu wyższego wykształcenia zawarto dopiero w 2005 r. (Соб. инф.), *Соседи признали дипломы друг друга*, „Литовскій Курьерь", 24-30 марта 2005; *Литва-Польша: договор о признании аттестатов зрелости и дипломов*, „Литовскій Курьерь", 25-31 августа 2005.

[168] A. Makowska, *Studiować w Polsce, pracować na Litwie*, „Gazeta Wileńska", 3 czerwca 1999; J. Mucha, *Oblicza etniczności. Studia teoretyczne i empiryczne*, Kraków 2005, s. 329-330.

[169] A. Makowska, *Studiować w Polsce...* Był to wyższy wskaźnik powrotów, niż wykazano w badaniach wśród studentów polskiego pochodzenia studiujących w Polsce, a zamieszkujących kraje byłego Związku Radzieckiego. Określając preferencje dotyczące miejsca zamieszkania po zakończeniu nauki 53% wskazało kraj pochodzenia, 30% Polskę i 17% inne państwa. R. Dzwonkowski, *Świadomość narodowa młodzieży polskiego pochodzenia z byłego ZSRR studiującej w Polsce*, Lublin 2002, s. 163.

[170] A. Kaleda, *Polonistyki nie można było pominąć...* (wywiad przeprowadzony przez M. Hyla), „Znad Wilii", 10-23 października 1993; *Tautinės mažumos Lietuvoje*, zestawili R. Paliukienė, J. Rumša, Vilnius 1999, s. 19.

[171] Fakt działalności bez wymaganej rejestracji wywoływał zaniepokojenie wśród społeczności litewskiej, a parlamentarzyści kilkakrotnie kierowali wnioski do ministerstw oświaty oraz sprawiedliwości, jak też prokuratury z wnioskiem o spowodowanie zaprzestania funkcjonowania instytucji edukacyjnej nie posiadającej licencji. B. Genzelis, *Zabronić działalności uczelni nie posiadających licencji rządowych. Oświadczenie Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury Sejmu Republiki Litewskiej o niepaństwowych wyższych uczelniach*, „Kurier Wileński", 9 września 1993; И. Бабкаускене, *Легко ли быть поляком?*, „Республика", 12 октября 1993; J. Skėrytė, *Lenkai kviečiami į lietuviškus universitetus*, „Respublika", 1994 m. gruodžio 9 d.; A. Бачюлис, *Поляки утверждают что их преследуют*, „Республика", 28 ноября 1995; ELTA, *Wypowiedzenie „wojny" wyższym uczelniom, nie posiadającym licencji*, „Kurier Wileński", 23 stycznia 1996; M. Wakar, *Polskie środowisko naukowe w Republice Litewskiej*,

Absolwenci uzyskiwali dyplomy uczelni polskich z którymi współpracowano w zakresie dydaktycznym. Środowisko polskie nie było jednak w stanie spełnić przyjętych w 1993 r. wymogów określających tryb zakładania szkół wyższych. Brak było bowiem odpowiedniego zaplecza materialnego jak i kadry. Ostatecznie został on zarejestrowany, w samorządzie Wilna, 18 maja 1998 r., na podstawie ustawy „O instytucjach publicznych", pod nazwą w języku łacińskim Universitas Studiorum Polona Vilnensis. Była to pewna forma stabilizacji działalności, nie zyskiwano jednak przez to jakichkolwiek uprawnień do nadawania stopni naukowych[172].

Istotna zmiana w zakresie możliwości studiowania w języku polskim nastąpiła po otwarciu w Wilnie filii Uniwersytetu w Białymstoku. Starania podjęte w 2006 r., zostały niejednoznacznie odebrane w środowisku litewskim. Pewne opory wzbudzało założenie, iż zajęcia prowadzone będą po polsku i angielsku, a nie litewsku[173]. Litewska Rada ds. Oceny Instytucji Naukowych i Jakości Studiów wydała początkowo opinię negatywną uzasadniając to niewystarczającą bazą materialną. Niemniej pełnomocnik rektora Uniwersytetu, Jarosław Wołkonowski uważał, iż była to decyzja polityczna mająca na celu niedopuszczenie do otwarcia polskiej uczelni[174]. Aspekt polityczny potwierdzała też minister oświaty Roma Žakaitienė[175]. Ostatecznie rząd podjął decyzję pozytywną w tej sprawie 19 czerwca 2007 r. Proces legislacyjny zakończony został zaś 2 sierpnia 2007 r. gdy filii Uniwersytetu w Białymstoku wydał stosowne dokumenty Krajowy Rejestr Podmiotów Prawnych[176]. W tym też roku 155 studentów rozpoczęło kształcenie na kierunkach informatyka i ekonomia[177].

„Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa", z. 41, 2012, s. 142-144.

[172] R. Brazis, *Polskie szkolnictwo na Litwie - przeszłość, stan obecny i perspektywy*, [w:] *Wileńszczyzna u progu...*, s. 26-27; Tenże, *Społeczny Uniwersytet Polski w Wilnie jako praktyczna próba realizacji prawa człowieka do edukacji w niepodległej Republice Litewskiej*, [w:] *Prawa i wolności człowieka w edukacji demokratycznego państwa. Teoria i jej zastosowanie*, red. R. Rosa, Siedlce 2003, s. 9-15.

[173] BNS, *Польский университет хочет открыть филиал в Вильнюсе*, „Литовскiй Курьеръ", 6-12 апреля 2006; E. Romaniuk, *Nie chcą nas w Wilnie*, „Gazeta Wyborcza w Białymstoku", 14 kwietnia 2007;

[174] R. Mickiewicz, *Szlaban dla wileńskiej filii Uniwersytetu w Białymstoku*, „Kurier Wileński", 20 kwietnia 2007.

[175] *Скандал из - за польского вуза*, „Литовскiй Курьеръ", 7-13 июня 2007.

[176] J. Sienkiewicz, *Jest filia Uniwersytetu Białostockiego!*, „Kurier Wileński", 20 czerwca 2007; TULI, PAP, *Tak dla filii uniwersytetu w Wilnie*, „Gazeta Wyborcza w Białymstoku", 20 czerwca 2007; J. Nikitorowicz, *Powstanie filia polskiej uczelni na Litwie* (wywiad przeprowadzony przez E. Romaniuk), „Gazeta Wyborcza w Białymstoku", 4 lipca 2007; A. Akińczo, *Rząd Litwy wyraził zgodę na otwarcie w Wilnie filii Uniwersytetu Białostockiego*, „Magazyn Wileński", lipiec 2007; J. Sienkiewicz, *Białostocka filia w Wilnie zarejestrowana!*, „Kurier Wileński", 4-6 sierpnia 2007.

[177] E. Romaniuk, *Filia uniwersytetu w Wilnie szykuje się do inauguracji*, „Gazeta Wyborcza w Białymstoku", 15 września 2007. Według opinii badaczy, Zbigniewa Kurcza i Barbary Wiśniewskiej-Paź, Filia Uniwersytetu w Białymstoku, oceniana była wysoko w zakresie jakości kształcenia i znajdowała się w czołówce rankingu uczelni w RL. Podkreślali oni

W opinii działaczy ZPL próby ograniczania funkcjonowania szkolnictwa polskiego, były ukierunkowane na rozwój procesów asymilacji[178]. Strategię władz wobec szkół mniejszości narodowych dość charakterystycznie określono podczas XII Konferencji „Polskie dziecko - w polskiej szkole", organizowanej przez PMS. Stwierdzono „polityka prowadzona przez władze oświatowe republiki jest skierowana nie na tworzenie lepszych warunków, sprzyjających rozwojowi szkoły polskiej na Litwie, lecz często prowadzi do uszczuplenia praw i tworzenia dodatkowych trudności na drodze jej zachowania i pomyślnego rozwoju, a nawet ku jej zanikaniu"[179]. Przewodniczący PMS, Józef Kwiatkowski, krytycznie odnosił się do działań władz oświatowych. Oceniał „ciągle trzeba mieć się na baczności, by nie zostały przemycone niekorzystne decyzje. Wyraźnie widać, że nasze spojrzenie na szkołę narodowościową jest inne niż urzędników oświatowych. Uważamy, że szkoła narodowościowa powinna opierać się na nauce w języku ojczystym, natomiast urzędnicy mówią dziś o integracji, która przewiduje nie tylko integrację sfer kultury, sposobu bycia, ale częściowe zanikanie tożsamości narodowej. Z tym rzecz jasna nie możemy się zgodzić"[180].

Należy podkreślić, iż jak oceniano, z wszystkich mniejszości narodowych, przede wszystkim Polacy podejmowali działania na rzecz szerokiego zakresu możliwości kształcenia w języku ojczystym[181]. W szkołach bowiem dokonują się wstępne selekcje do przyszłych ról społecznych i zawodowych, co jest jednym z czynników ruchliwości społecznej, zarówno pionowej, jak i poziomej[182]. Uzyskiwane wykształcenie jest jednym ze wskaźników statusu społecznego[183]. Działania mniejszości polskiej, ukierunkowane na obronę i rozwój oświaty narodowej były podejmowane nie tylko przez organizację branżową, jaką jest PMS, ale też społeczne ZPL i KPL oraz polityczną, partię AWPL. Główny ciężar utrzymania sieci szkolnej spoczywał na samorządach, zwłaszcza rządzonych przez Akcję. Natomiast parlamentarzyści dążyli do zapewnienia odpowiednich norm prawnych lub ograniczenia zagrożeń. Dostrzegano bowiem w oświacie jeden z podstawowych mechanizmów zarówno rozwoju kapitału społecznego, wzrostu szans życiowych młodzieży, podniesienia pozycji Polaków w strukturze stratyfikacyjnej kraju, ale też

również, iż jej działalność przyczyniała się do rozwoju edukacji międzykulturowej. Młodzież przygotowywała się więc nie tylko do przyszłych ról zawodowych, ale także dawało to możliwość poznawania odmienności kultur, stopniowego ich akceptowania, bez zmierzania do zacierania różnic. Z. Kurcz, B. Wiśniewska-Paź, *Transgraniczny charakter szkół wyższych na polskich pograniczach a edukacja międzykulturowa*, [w:] *Wileńszczyzna małą...*, s. 350-351, 365-366.

178 R. Mickiewicz, *Trwajmy w polskości...*

179 *O zagrożeniach oświaty polskiej na Litwie*, „Magazyn Wileński", lipiec 2007.

180 J. Kwiatkowski, *Obrona praw w ciągłej walce* (wywiad przeprowadzony przez K. Adamowicz), „Kurier Wileński", 10-12 listopada 2005.

181 Г. Курбанова, *„Литва - на правильном пути"*, „Литовскій Курьерь", 4-10 декабря 2003.

182 M. J. Szymański, *Studia i szkice z socjologii edukacji*, Warszawa 2000, s. 102.

183 В. А. Клименко, *Образование в современном обществе: проблемы и перспективы развития*, Минск 2007, s. 78.

możliwości pewnego oparcia instytucjonalnego oraz przeciwdziałania procesom asymilacyjnym. Funkcjonowanie jej oceniano nie tylko w aspekcie edukacyjnym, ale również tożsamościowym[184].

Tabela 27. **Ogólna liczba uczniów polskich klas I - XII w latach 1989 - 2012**

Rok	Liczba uczniów	Procent ogółu uczniów republiki
1989	10 613	2,1
1990	11 407	2,3
1991	12 611	2,5
1992	13 881	2,8
1993	15 312	3,08
1994	16 613	3,26
1995	17 898	3,44
1996	19 212	3,61
1997	20 263	3,72
1998	21038	3,77
1999	21913	3,83
2000	22303	3,83
2001	21710	3,74
2002	21232	4,12
2003	20549	3,69
2004	19507	3,64
2005	18203	3,44
2006	17390	3,39
2007	16110	3,32
2008	15064	3,24
2009	14170	3,22
2010	14393	3,23
2011	13663	b.d.
2012	13080	b.d.

Źródła: J. Kwiatkowski, *Szkolnictwo polskie na Litwie w latach powojennych. Krótki zarys*, [w:] *Szkoły polskie w Republice Litewskiej*, red. J. Sienkiewicz, Wilno 2009, s. 19; *Lietuvos statistikos metraštis. Statistical yearbook of Lithuania 2011*, Vilnius 2011, s. 110; Relacja ustna Krystyny Dzierżyńskiej...

Lata dziewięćdziesiąte charakteryzowały się wzrostem liczby uczniów w klasach polskich do 2000 r. Następnie odnotowywano spadek, który wynikał nie tylko z niżu

[184] Jak zauważył Wojciech Świątkiewicz „Społeczeństwa wolne w stanowieniu o sobie, dążąc do utrzymania swego istnienia i zachowania koniecznego minimum tożsamości kulturowej łączącej przeszłość z teraźniejszością i antycypowaną przyszłością, będą zmierzały na rozmaite sposoby, poprzez swoje instytucje oświatowe, kulturalne i religijne, do kontynuacji kulturowego dziedzictwa, instytucji i norm, wartości, zwyczajów, stylów życia (...)". W. Świątkiewicz, *Więzi międzypokoleniowe. Między losem a wyborem*, [w:] *Więzi międzypokoleniowe w rodzinie i kulturze*, red. W. Świątkiewicz, Katowice 2012, s. 56.

demograficznego i stopniowego zmniejszania się liczby ludności polskiej. Wpływ na to miały procesy asymilacji, różnicowanie warunków funkcjonowania oświaty oraz rosnąca tendencja posyłania dzieci do placówek z litewskim językiem wykładowym. Należy zwrócić jednak uwagę, iż proces ten przebiegał znacznie w mniejszym zakresie niż w środowisku rosyjskim[185]. Ludność polska pomimo wzrostu liczby osób z wyższym wykształceniem, posiadała znacznie niższe wskaźniki niż średnia krajowa. Przykładowo w 2001 r. na 1000 osób 63 miało ukończone studia, gdy przeciętnie w republice było to 128. Natomiast w 2011 r. wskaźnik wzrósł do 138, ale jednocześnie średnia krajowa wynosiła 212[186]. Pomimo zwiększania poziomu wykształcenia wśród Polaków, nie osiągali oni średniej, gdyż wzrastała ona jeszcze szybciej. W odniesieniu do tego typu sytuacji Jonathan H. Turner, stwierdzał, że narody „posiadają różne ilości zasobów - pieniędzy, władzy, prestiżu, kwalifikacji zawodowych i poziomu wykształcenia. Różnice te są oczywiście rezultatem dawnej dyskryminacji, bo kiedy raz jakaś grupa znajdzie się w tej sytuacji, trudno jest jej członkom przezwyciężyć skutki wcześniejszej dyskryminacji (...). Różnice w wielkości posiadanych dóbr zależą też od innych czynników - na przykład od dziejów danej populacji etnicznej w innym społeczeństwie oraz przekroju demograficznego tych jej członków, którzy wyemigrowali do innego kraju"[187].

4. Problem reprywatyzacji

Jedną z konsekwencji włączenia Litwy do ZSRR była kolektywizacja ziemi i nacjonalizacja zakładów produkcyjnych, usługowych, handlowych oraz wielu obiektów. Na terenie Wileńszczyzny, stanowiło to również jeden z mechanizmów stymulujących wyjazdy po II wojnie światowej, Polaków w nowe granice Rzeczypospolitej. Dla tych, którzy pozostawali oznaczało to obniżenie ich statusu społecznego. W efekcie realizowania polityki pierestrojki, po 1987 r. stworzono najpierw możliwości poszerzania niewielkich działek przyzagrodowych oraz dzierżawienia ziemi, a następnie pojawił się postulat reprywatyzacji przejętego przez państwo mienia. Prawnym zwiastunem zmian była ustawa z 4 lipca 1989 r. „O gospodarstwach chłopskich w Litewskiej SRR". Nie zmieniając jeszcze formy prawnej własności gruntów, umożliwiała jednak tworzenie gospodarstw rolnych o obszarze 10 - 50 ha, dopuszczając zatrudnianie pracowników[188].

Przełomowym momentem było przyjęcie, w 1991 r., przez RN RL trzech ustaw „O trybie i warunkach przywrócenia praw własności obywateli do zachowanych nieruchomości" z dnia 18 czerwca, „O reformie rolnej" z 25 lipca oraz „O prywaty-

[185] A. Szerląg, *Narodowościowe zróżnicowanie litewskiej oświaty pod koniec XX wieku*, [w:] *Wymiary współczesnej edukacji na Litwie. Wybrane aspekty*, red. A. Szerląg, Kraków 2005, s. 73-74.
[186] http://pl.delfi.lt/kultura/kultura/filia-uwb-w-wilnie-misja-wyzsze-wyksztalcenie.d?id=61253337
[187] J. H. Turner, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Poznań 1998, s. 133.
[188] *Закон Литовской Советской Социалистической Республики О крестянском хозяйстве в Литовской ССР*, „Советская Литва", 9 июля 1989.

zacji mienia przedsiębiorstw rolnych" z 30 lipca. Pewnym ograniczeniem był jednak wymóg posiadania litewskiego obywatelstwa[189]. W tym czasie stanowiło to swoistą formę presji na określenie swej przynależności państwowej przez mieszkańców, gdyż republika nie była jeszcze uznana za suwerenne państwo oraz eliminowało wielu pretendentów, którzy wyjechali po wojnie w nowe granice Polski. Początkowo wyznaczono dość krótki termin możliwości występowania o zwrot mienia, określony na 31 grudnia 1991 r. Następnie go przedłużano, ostatecznie do 31 grudnia 2001 roku[190]. Niemniej do 2013 r. proces zwrotu nie został jednak zakończony[191]. Ustawodawstwo było wielokrotnie nowelizowane, zawieszane i zmieniała się jego interpretacja[192]. Prowadziło to do spowolnienia procesu zwrotu i stanowiło szczególne utrudnienie dla osób niezamożnych, utrzymujących się zwłaszcza z pracy na roli, którzy nie byli w stanie śledzić procesu zmian. W efekcie oczekiwali na podjęcie decyzji, nie uzupełniając wniosku, lub czynili to z dużym opóźnieniem, w zakresie nowych wymagań[193]. O chaosie świadczy chociażby opinia posła LDPP, Mykolasa Pronckusa, który oceniał, iż zapowiedziano rozdysponowanie ziemi, znacznie w większym obszarze niż posiadała jej Litwa[194].

[189] Й. Мачис, *Кто и на каких условиях получит землю?* (беседовал В. Картьял), „Эхо Литвы", 6 июля 1991; *Ustawa Republiki Litewskiej O reformie rolnej*, „Kurier Wileński", 14 sierpnia 1991; *Закон Литовской Республики О порядке и условиях восстановления прав собственности граждан на сохранившееся недвижимое имущество*, „Эхо Литвы", 14, 15, 16 августа 1991; R. Jarmalavičius, *Žemės reforma: išsigelbėji - mas ar nusikaltimas*, „Respublika", 1993 m. gegužės 21 d.

[190] J. Podmostko, *Mądry, oby nie po szkodzie*, „Kurier Wileński", 6-8 października 2001.

[191] Biuro Prasowe AWPL, *Spotkanie robocze kierownictwa AWPL z wiceministrem rolnictwa*, „Kurier Wileński", 2-4 lutego 2013. Należy odnotować, iż Litwa zobowiązała się przed Radą Europy do 2001 r. przywrócić prawo własności do ziemi swoim obywatelom. Z. Balcewicz, *Pomóżmy sobie i Litwie*, „Gazeta Wileńska", 18-24 lutego 2000.

[192] Tylko w latach 1991-2007, ustawa dotycząca reprywatyzacji była nowelizowana 186 razy. P. Głuchowski, M. Kowalski, *Wilno zdobędziemy!*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format", 21 stycznia 2008.

[193] L. Dagiene, *Zachowana nieruchomość*, „Kurier Wileński", 26 listopada 1993; L. Jurgielewicz-Gurevičiene, *O przywróceniu obywatelstwa, zwrocie ziemi i domu na Zwierzyńcu*, „Kurier Wileński", 26 stycznia 1994; (ELTA), *Vaclovas Lape: Ustawa o ziemi rozwiązuje ręce urzędnikom*, „Kurier Wileński", 17 marca 1994; S. Tarasiewicz, *W kolejce po własność*, „Słowo Wileńskie", 3-9 marca 1995; ELTA, *Sejm odrzucił czwarte weto prezydenta*, „Kurier Wileński", 17 stycznia 1997; *Prezydent zawetował ustawę o zwrocie mienia*, „Kurier Wileński", 19 czerwca 1997; *Ustawa Republiki Litewskiej O przywróceniu prawa własności obywateli do zachowanych nieruchomości*, „Kurier Wileński" 3, 10, 11, 16 września 1997; D. Danowska, *Co z reformą rolną?...*, „Kurier Wileński", 15 października 1997; L. Dowdo, *Nowa nacjonalizacja?*, „Gazeta Wileńska", 25 sierpnia 1999. Według opinii Šarunasa Valentinavičiusa, ustawa reprywatyzacyjna z 18 czerwca 1991 r. wykreowała mechanizmy do rozmaitych nadużyć, przekazywania korzyści majątkowych, konfliktowania społeczeństwa, a nawet faktycznego niezwracania gruntów. Š. Valentinavičius, *Aštuoneri pažadų metai*, „Valstiečiu laikraštis", 1998 m. birželio 9 d.

[194] M. Pronckus, *Całokształt zwrotu ziemi spoczywa w rękach władz rejonowych* (wywiad

W trakcie procesu reprywatyzacji zaobserwowano szereg dysproporcji w odniesieniu do pretendentów w zależności do ich narodowości. Ze szczególnymi problemami w tym zakresie zetknęli się Polacy. Przykładowo do połowy grudnia 1992 r. nie uznawano, przedstawianych przez obywateli, aktów własności wydanych przez organy państwa polskiego. Odmówiono też honorowania dokumentów zakupu z funduszu państwowego, gdyż stwierdzano, iż w latach 1920 - 1939 część terytorium Litwy „okupowana" była przez Polskę, w związku z czym operacje kupna - sprzedaży z tych zasobów uznawano za pozbawione mocy prawnej[195]. Niemniej honorowano jednocześnie dokumenty zachowane w archiwach, aczkolwiek twierdzono, iż w odniesieniu do Wileńszczyzny uchroniła się niewielka ich część, jak np. w przypadku rejonu solecznickiego 4%[196]. Według powszechnej opinii, górna granica obszaru zwracanej ziemi, początkowo 50 ha, następnie 150 ha została również przyjęta ze względu na to by ludność polska nie odzyskała całej dawnej własności. Funkcjonowanie takiego poglądu potwierdzał także Rimantas Liakas, wiceprzewodniczący, Litewskiego Związku Właścicieli Ziemskich[197].

Pojawiło się również szereg opinii twierdzących, iż archiwa dość opieszale udzielały odpowiedzi na pytania dotyczące zachowanych dokumentów, w skrajnych przypadkach nawet dopiero po kilku latach. Było to o tyle istotne, iż negatywna informacja o posiadanych dokumentach otwierała możliwość ubiegania się o zwrot na drodze sądowej. Wtedy kluczowymi stawały się zeznania świadków[198]. W przypadku

przeprowadzony przez J. Bielawską), „Kurier Wileński", 7 stycznia 1995.

[195] *Prawo zadziała wstecz?*, „Nasza Gazeta", 15-31 maja 1992; D. Wojtusiak, *Przebieg zwrotu ziemi w Solecznickiem (z komentarzem)*, „Kurier Wileński", 24 czerwca 1992; (ELTA), *O trybie odzyskania praw własności*, „Kurier Wileński", 19 grudnia 1992; J. J. Komar, *Ziemia na Wileńszczyźnie dla ludzi czy dla miasta*, „Słowo Wileńskie", 25 listopada 1994; *Restytuowanie prawa własności obywateli do ziemi*, Wilno 2000, s. 5. Pojawiały się również bardziej skrajne postulaty. Parlamentarzysta, Juozas Dringelis, występując 16 kwietnia 1992 r. na forum Rady Najwyższej, wnioskował, aby na Wileńszczyźnie zwracać grunty tylko tym, którzy udowodnią prawo własności sprzed 9 października 1920 r. J. Szostakowski, *Rozmowa o Wileńszczyźnie bez udziału jej przedstawicieli*, „Kurier Wileński", 18 kwietnia 1992.

[196] A. Piliponis, *Niech byli właściciele sami ustalą granice swoich posiadłości* (wywiad przeprowadzony przez D. Danowską), „Kurier Wileński", 25 marca 1992.

[197] Z. Balcewicz, *Litwa do zwrotu*, „Gazeta Wileńska", 25 lutego-2 marca 2000.

[198] A. Kwiatkowski, *Archiwum odmówiło - pozostaje sąd*, „Kurier Wileński", 4 sierpnia 1992; P. Ryngiewicz, *Biurokratyczne tarapaty plus obojętność ludzka*, „Kurier Wileński", 8 września 1992; D. Danowska, *Zaufać pamięci mieszkańców wsi*, „Kurier Wileński", 9 lutego 1993; T. Oleszkiewicz, *W gminie bujwidziskiej - wszystko, jak za czasów A. Merkysa*, „Kurier Wileński", 8 czerwca 1994. Niejednokrotnie by usprawiedliwić brak dokumentów lub długi czas oczekiwania na odpowiedź pojawiało się twierdzenie, iż jest to efektem tego, że materiały są przechowywane w Polsce. W związku z tym Ambasada RP wydała oświadczenie informujące o niestwierdzeniu takich przypadków i zasadzie miejsca, czyli nie wywożenia dokumentów z obszaru, którego dotyczą. *Заявление посольства Польши*, „Эхо Литвы", 21 октября 1992.

mieszkańców Wojdat udzielono też nieprawdziwej informacji o braku szczegółowych dokumentów w zasobach, gdy innym wnioskodawcom podano dokładny wykaz[199].

Jednocześnie na Wileńszczyźnie wystąpił proces osadnictwa ludności litewskiej, niejednokrotnie na ziemi o zwrot której ubiegali się dawni właściciele, bądź ich spadkobiercy. Działania te zostały zapoczątkowane po ustanowieniu w 1991 r. zarządzania komisarycznego w rejonach solecznickim i wileńskim. Na terenie tej drugiej jednostki administracyjnej, w 7 gminach, podczas rządów komisarza Artūrasa Merkysa, rozdysponowano, tylko w okresie pierwszego kwartału 1992 r., 490,5 ha, które podzielono na 1931 działek dla mieszkańców głównie Wilna, co spowodowało, iż brakowało ziemi dla miejscowych rolników[200]. Jak oszacowano średnia cena ich sprzedaży wyniosła ok. 10 USD[201]. Po interwencjach parlamentarzystów ZPL, Sejm 17 stycznia 1993 r., powołał komisję, która wykazała szereg naruszeń prawa i stwierdziła bezpodstawność decyzji[202]. Ponadto Departament Kontroli Państwowej wyliczył, iż skarb państwa, na tej operacji stracił 1250000 USD. Aczkolwiek według nieoficjalnych szacunków odnoszących się do cen rynkowych straty te oceniano nawet na 4 mln USD[203]. Niemniej prokuratura, 30 grudnia 1996 r. dochodzenie w tej sprawie umorzyła[204].

W trakcie zarządzania komisarycznego podjętych zostało też szereg innych decyzji mających wpływ na strukturę własności. Po przejęciu władzy przez samorządy zainicjowały one wiele działań by je unieważnić. W większości było to jednak nieskuteczne. Niemniej doprowadzono do unieważnienia przydziału ok. 200 działek[205]. Do dość dramatycznych wydarzeń na tle sporów o osadnictwo litewskie,

---

199 Z. Żdanowicz, *Kolejna placówka*, „Nasza Gazeta", 11 maja 1993.

200 (PAP), (Ryb), *Wybory w grudniu?*, „Gazeta Wyborcza", 18 marca 1992; *Co na to rada?*, „Nasza Gazeta", 10 sierpnia 1993; J. Bielawska, *Działania A. Merkysa na porządku dziennym sejmowej komisji ds. badań wykroczeń gospodarczych*, „Kurier Wileński", 17 marca 1994; Z. Balcewicz, *W Tarandzie brakuje ziemi*, „Gazeta Wileńska", 13-19 kwietnia 2000. W czasie zarządzania komisarycznego przydzielano ziemię na zasadach ulgowych m.in. Sygnatariuszom Aktu Niepodległości. Przydział otrzymał także Czesław Okińczyc. Gdy zorientował się jednak, iż w Tarandzie gdzie wydzielono mu działkę o zwrot tej ziemi ubiega się były właściciel, zrzekł się własności na jego rzecz i zaapelował do innych by w analogicznej sytuacji postąpili tak samo. Nie znane są jednak przypadki by inicjatywa taka została podjęta. А. Квядарене, *Жест*, „Респубка", 17 июня 1994.

201 M. Pronckus, *Działki pod budownictwo indywidualne - prawie za darmo*, „Kurier Wileński", 28 lipca 1994.

202 Z. Balcewicz, *Kogo skrzywdził były pełnomocnik rządu na rejon wileński?*, „Kurier Wileński", 17 marca 1994; Z. Siemienowicz, A. Płokszto, R. Maciejkianiec, J. Mincewicz, *Sejm - ostatnią deską ratunku. Oświadczenie Frakcji Związku Polaków na Litwie*, „Kurier Wileński", 5 listopada 1994; J. Sienkiewicz. *Republika Litewska...*, s. 55.

203 M. Pronckus, *Działki pod...*; A. Kvedarienė, *Didžioji sklypų afera*, „Respublika", 1994 m. gruodžio 6, 7 d.; J. Sienkiewicz, *Litewskie rozwiązania*, „Kurier Wileński", 4 września 1999.

204 *Wiwat „sprawiedliwość" i „praworządność" (czyli: działalność A. Merkysa nie kolidowała z prawem - twierdzi Prokuratura Generalna)*, „Kurier Wileński", 13 czerwca 1998.

205 Ч. Коновалова, *Обсудили проблемы Вильнюсского края*, „Эхо Литвы", 10 августа 1993; W. T., *Odwołano bezprawne decyzje Gubernatora*, „Nasza Gazeta", 6-12 kwietnia 1994; L.

na gruntach o zwrot których ubiegali się Polacy doszło we wsi Gudele, na terenie rejonu wileńskiego. Pomimo sprzeciwu rady gminnej w Mejszagole ziemia obok wsi została podzielona na działki budowlane i sprzedana mieszkańcom miasta[206]. Jednakże po rozpoczęciu prac budowlanych, rolnicy zaczęli blokować teren i uniemożliwiać dalsze czynności inwestorom. W dniu 27 kwietnia 1993 r. przeciwko protestującym wystąpiło wojsko, które używało broni palnej[207]. Konflikt wywołał tak szeroki rezonans społeczny, iż do miejscowości tej przybył premier Adolfas Šleževičius[208]. Po uniewinnieniu rolników przez sąd i rozpatrzeniu różnych projektów, rząd 13 kwietnia 1994 r. podjął uchwałę, anulującą wcześniejszą decyzję o wydzieleniu 60,8 ha pod budowę osiedla mieszkaniowego. Ziemię zaś zaczęto zwracać byłym właścicielom. Nie rozwiązano jednak systemowo tego problemu, ponieważ działki dla niedoszłych mieszkańców Gudel przekazano w sąsiedniej gminie, gdzie także byli właściciele ubiegali się o zwrot gruntów[209].

Proces osadnictwa ludności litewskiej, kontynuowany był poprzez wykorzystanie mechanizmów pozyskiwania ziemi. Było to nie tylko zamieszkiwanie na terenie dotychczasowych wsi i miasteczek, ale również tworzenie nowych osiedli[210]. Sprzyjała temu, stworzona w 1997 r., możliwość przenoszenia prawa do własności ziemi z innych części Litwy. W ciągu dziesięciu lat na tereny podwileńskie zapragnęło przenieść prawo do ziemi ponad 14 tys. osób. W związku ze stosowaną metodologią przeliczania wartości areału, pod Wilnem, gdzie grunty orne były niższej klasy niż w innych częściach kraju uzyskiwano większe powierzchnie. Przydzielano też działki osobom związanym ze strukturami władzy. W ten sposób blokowana była niejednokrotnie możliwość odzyskania ziemi przez miejscową ludność[211]. Mecenas Rafał Kasprzyk, pełnomocnik prawny

Drozd, *Na sesji rady Samorządu Rejonu Wileńskiego*, „Kurier Wileński", 8 lipca 1994.

[206] Taż, *W tajemnicy przed ludźmi*, „Kurier Wileński", 25 czerwca 1992.

[207] B. Balikienė, *Manevrai pono Ramanovskio žemėje*, „Respublika", 1993 m. balandžio 29 d.; Z. Żdanowicz, *„Gudelskie manewry"*, „Nasza Gazeta", 4 maja 1993; R. M., *Chłopcy z bohaterskich Gudel*, „Nasza Gazeta", 21-27 października 1999. Do konfliktów na mniejszą skalę, gdy rolnicy występowali w obronie ziemi o zwrot której się ubiegali dochodziło również w innych miejscowościach jak np. Podpikieliszki, Ogrodniki, Wojdaty. W. Byliński, *Nie tak wyobrażaliśmy sobie reprywatyzację ziemi*, „Kurier Wileński", 12 maja 1992; D. Danowska, *Decyzja zapadła na polu*, „Kurier Wileński", 23 kwietnia 1993; L. Drozd, D. Wojtusiak, *Wojna na kije w Wojdatach*, „Kurier Wileński", 12 maja 1993; D. Danowska, *Nie rozstrzygnięty konflikt*, „Kurier Wileński", 23 czerwca 1993; L. Drozd, *Droga krzyżowa do ojcowizny*, „Kurier Wileński", 12 maja 1995.

[208] B. Balikienė, *Dovanų - kiaurą puodą*, „Respublika", 1993 m. gegužės 4 d.

[209] L. Drozd, *By wilk był syty i koza cała?*, „Kurier Wileński", 15 grudnia 1993; Taż, *„Gudele" do Bojar, czyli bliżej Wilna*, „Kurier Wileński", 26 kwietnia 1994; Taż, *Gudelsko-bojarski problem wciąż aktualny*, „Kurier Wileński", 8 października 1994.

[210] A. Dawidowicz, *Węzeł Gordyjski* (wywiad przeprowadzony przez Z. Żdanowicza), „Nasza Gazeta", 15-31 maja 1992; L. Drozd, *Dlaczego hamuje się zwrot ziemi?*, „Kurier Wileński", 6 października 1992; J. Soblis, *Zgodnie z literą prawa... wywłaszczeni po raz drugi*, „Kurier Wileński", 12 listopada 1994.

[211] W. Tomaszewski, *Gra na...*; L. Dowdo, *Z wielkiej chmury mały deszcz*, „Gazeta Wileńska",

samorządu rejonu wileńskiego określał tą sytuację jako „czystą patologię"[212]. Nawet premier, Algirdas Brazauskas, uznał w 2004 r. proceder przenoszenia prawa do własności ziemi i uzyskiwania jej w innym miejscu za błąd[213]. Szczególnym przypadkiem było przeniesienie z Kowieńszczyzny gruntów przez Vytautasa Landsbergisa. W ciągu kilku dni przeprowadzono wszystkie procedury i przyznano mu 8,5 ha, we wsi Sakiszki rejonu wileńskiego. Pomimo tego, że wcześniej o przydział ziemi na tym terenie ubiegali się miejscowi mieszkańcy[214].

17 grudnia 1999; В. Томашевски, *Готовы представлять интересы нацменьшинств* (беседовала Й. Довляшевич), „Литовскiй Курьеръ", 21-27 сентября 2000; S. Tarasiewicz, *Wciąganie prawa do ziemi*, „Kurier Wileński", 6-8 stycznia 2007; J. Podmostko, *Urzędnicy zjedli tort, właścicielom zostały okruchy*, „Kurier Wileński", 7 czerwca 2007. Podczas sprawowania funkcji naczelnika powiatu wileńskiego, przez konserwatystę Alisa Vidūnasa, przydzielono 1,16 ha ziemi żonie lidera konserwatystów Gražinie Landsbergienė, 4 km od stolicy, za cenę 3075 Lt, gdy w tym czasie jej rynkowa wartość wynosiła 60-80 tys. Lt, a o zwrot tej samej działki ubiegał się poprzedni właściciel Wasilewski. Gdy Służba Śledztw Specjalnych Republiki Litewskiej (Lietuvos Respublikos specialiųjų tyrimų tarnyba) prowadziła dochodzenie w sprawie prywatyzacji atrakcyjnych parcel, oprócz żony V. Landsbergisa, w kręgu zainteresowań znalazło się m.in. 90 parlamentarzystów z dwóch kadencji. Ostatecznie przyjęto stanowisko, iż nie łamali oni prawa, natomiast uczynili to urzędnicy odpowiedzialni za realizację ustawy „O reformie rolnej". *Landsbergisowie zadomawiają się na Wileńszczyźnie*, „Przyjaźń", 15-21 lutego 2001; А. Юозапайтис, *Коррумпированные чиновники прихватизируют землю*, „Литовскiй Курьеръ", 10-16 июля 2003; *Wyjdą na sucho?*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 18-24 marca 2004.

212 „Proces reprywatyzacji ziemi na Litwie to nawet nie dewiacja, ale czysta patologia. (...) Potomkowie właścicieli ziemskich z głębi [Litwy] uzyskali prawo do przenoszenia swoich ekspektatyw na tereny rdzennie polskie, rugując z analogicznej ekspektatywy miejscowych Polaków. Wszystko to dzieje się in freudem mores. Polacy, którym wyrwano prawo do ojcowizny, dając nie swoją ziemię, otrzymują rekompensatę. Ich ziemia położona jest na Wileńszczyźnie. Otrzymują zaś prawo do udziału w prywatyzowanej ziemi w głębi Litwy. Ziemia pod Wilnem jest gorszej klasy, wobec czego wynagradza im się różnicę w wartości obu gruntów według urzędowych cen nieruchomości rolnych. Problem jednak w tym, że rynkowa cena terenów podwileńskich jest wielokrotnie wyższa niż cena terenów w głębi kraju. (...) Roszczenia Polaków nie są rozpatrywane, mnożone są biurokratyczne przeszkody. W ostateczności w najlepszym razie zwracana jest tylko część ojcowizny. Kosztem Polaków bogaci się miejscowy establishment i mafia. Zarabiają także skorumpowani urzędnicy". R. Kasprzyk, *Mecenas Rafał Kasprzyk zajął się obroną Polaków na Litwie* (wywiad przeprowadzony przez B. Naniewicz), „Kurier Wileński", 7 października 2008.

213 „Oczywiście, że jak już jest po wszystkim, człowiek jest mądrzejszy. To było sztuczne podejście do sprawy. Jeżeli twoja ziemia ma jakąś wartość, a ty chcesz nabyć ziemię w innym miejscu, to sprzedaj swoją ziemię i kup ziemię tam gdzie chcesz i to by było uczciwe i czyste. Tymczasem przy przenoszeniu pojawiła się możliwość nadużyć". A. Brazauskas, *„Zapraszam do współpracy"* (wywiad przeprowadzony przez R. Mickiewicza), „Kurier Wileński", 11 lutego 2004.

214 O nieco innych standardach dla przedstawicieli władzy przy przydzielaniu parcel świadczy również przypadek V. Landsbergisa, który otrzymał ziemię na Zwierzyńcu w Wilnie, płacąc za nią 33,7 tys. Lt. Gdy pod wpływem presji społecznej postanowił jednak ją sprzedać i przeznaczyć środki na cele charytatywne, otrzymał za nią na wolnym rynku 340 tys. Lt. L. Dowdo, *Zwrot ziemi - czy parcelowanie?*, „Gazeta Wileńska", 23 grudnia 1999;

Pojawiały się też informacje nt. działań o charakterze korupcyjnym, na styku z przestępczością gospodarczą, gdyż jak stwierdzano „Ziemia wileńska, trocka ma wartość złota"[215]. Zdarzały się także przypadki zastraszania rolników by odsprzedawali swoją ziemię[216]. Polacy wielokrotnie zwracali uwagę na przewlekanie procedur ze zwrotem gruntów i fakt, że proces reprywatyzacji przebiegał znacznie wolniej na obszarze zwartego zamieszkiwania ludności polskiej niż w innych częściach kraju[217].

Г. Карклене, *Льготы сигнаторам - бомба для Вильнюса*, „Республика", 1 марта 2001.

215 R. Sotvarienė, A. Dumalakas, *Žemės grąžinimą valdininkai suvėlė į korupcijos kamuolį*, „Lietuvos rytas", 2001 m. lapkričio 10 d. Zob też. J. Sienkiewicz, *Rzucim ziemię?*, „Kurier Wileński", 17-19 listopada 2001; A. Квядарене, *Лучше участки - клану землеустроителей*, „Республика", 17 декабря 2002; Taż, *Лучше участки - клану землеустроителей (2)*, „Республика", 18 декабря 2002; Taż, *Лучше участки - клану землеустроителей (3)*, „Республика", 19 декабря 2002; Taż, *Лучше участки - клану землеустроителей (4)*, „Республика", 20 декабря 2002; Taż, *Лучше участки - клану землеустроителей*, „Республика", 7, 10, 12, 13 марта 2003; P. Głuchowski, M. Kowalski, *Wilno zdobędziemy!...* Wskazywano, że szczególne wątpliwości, budziła nowelizacja z 1999 r., zezwalająca na udostępnianie innym obywatelom swojego prawa do przywrócenia własności. Panowała opinia, iż prowadziło to do „dzielenia się ziemią", przez pretendentów z osobami mającymi wpływ na ten proces. Z. Balcewicz, *Ziemia na czarnym rynku*, „Gazeta Wileńska", 17 stycznia 2000.

216 R. Mickiewicz, *Polacy stawiają ultimatum*, „Kurier Wileński", 16 grudnia 2005; Л. Вишняускене, *Парламентарий уверяет, что ему угрожали*, „Республика", 25 апреля 2006; P. Głuchowski, M. Kowalski, *Wilno zdobędziemy!...*

217 K. Wołodko, *Co będzie z naszą ojcowizną?*, „Kurier Wileński", 5 marca 1992; L. Sawicka, *Chociaż mam dokumenty...*, „Kurier Wileński", 12 maja 1992; M. Sieczkowska, *Smutne wnioski ze spotkania w Bujwidziszkach*, „Kurier Wileński", 7 stycznia 1994; P. Siemaszko, J. Šuhalskis, K. Basiul w imieniu mieszkańców wsi Goby, *Od Piłata do Heroda*, „Kurier Wileński", 28 stycznia 1994; J. Bielenis, *„A ziemi nie zwracają!"*, „Kurier Wileński", 3 lutego 1994; A. Sziupsinskas, *Pożegnanie z ziemią*, „Kurier Wileński", 27 stycznia 1998; B. Znajdziłowska, *Metr może być dłuższy i krótszy*, „Kurier Wileński", 11 lutego 1999; Z. Balcewicz, *Turniszki tylko dla wybranych*, „Gazeta Wileńska", 19 stycznia 2000; T. Andrzejewski, *„Nie rąbcie naszego lasu"*, „Przyjaźń", 7-13 grudnia 2000; *Rezolucja IV Zjazdu AWPL o przebiegu zwrotu ziemi na Wileńszczyźnie, Wilno 16 czerwca 2001 r.*, mps, AAWPL; T. Andrzejewski, *Trwa audyt i jednoczesna parcelacja*, „Przyjaźń", 19-25 lipca 2001; M. Ikonowicz, *Wielki przekręt...*; T. Białek, *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości narodowych i ich realizacja na przykładzie Białorusi, Litwy i Ukrainy*, Warszawa 2008, s. 245. Jan Sienkiewicz w 2013 r. stwierdzał „Bliskość stolicy dla polskich rolników okazała się nie błogosławieństwem, lecz przekleństwem. Tereny podwileńskie były i nadal są bardzo atrakcyjne dla przybyszy z różnych części Litwy. Budują tu swoje wille dostojnicy państwowi, politycy, sędziowie, prokuratorzy, zainteresowanie okazują struktury kryminalne. Natomiast ustawodawstwo jest tak skonstruowane, że rzeczywisty właściciel ma najmniej szans odzyskania swojej własności, zagrabionej mu przez Sowietów. A jak nawet jest przychylne, to jest jeszcze władza wykonawcza, która cynicznie i świadomie swoich obowiązków wobec obywatela-Polaka nie spełnia. W urzędach regulacji rolnych dokumenty giną ustawicznie, wymaga się coraz innych to papierów, załatwienie najprostszej sprawy wlecze się w nieskończoność. Jak ponury żart brzmi żądanie (wypadek autentyczny): <<metrykę śmierci ojca pan przyniósł, a gdzie dokument potwierdzający jego urodzenie?>>". J. Sienkiewicz, *Polskość wystawiana na pró-*

Działacze AWPL stwierdzali, iż szczególne trudności w tym zakresie występowały na podmiejskich obszarach rejonów wileńskiego i trockiego. Wyrażali też przypuszczenie, iż było to elementem działań mających ułatwić akcję osiedleńczą ludności z innych regionów[218]. Przykładem może być wieś Zujuny. Kilkudziesięciu mieszkańców złożyło wniosek o zwrot 200 ha ziemi, którą posiadały ich rodziny do 1949 r. Odmówiono im stwierdzając m.in., iż brak jest dla tego terenu planu zagospodarowania. Niemniej w ciągu 15 lat na tych gruntach wybudowano kilkaset posesji. Dopiero gdy protesty rolników zostały nagłośnione, zaproponowano im do podziału 15 ha nieużytków po zamkniętej żwirowni, co w żaden sposób nie zaspokajało roszczeń[219].

Konsekwencją było obniżanie statusu materialnego ludności polskiej. Przykładem tego może być przypadek Czesława Tomaszewicza z Czarnego Boru, któremu przez kilkanaście lat odmawiano zwrotu dawnej własności, po czym zaczęto ją przydzielać innym pretendentom. Według szacunków specjalistów z rynku nieruchomości, gdyby odzyskał swoją ziemię, jej wartość wynosiłaby ok. 18 mln USD[220]. Podobna była sytuacja Jadwigi Kiziniewicz. Starała się ona o odzyskanie 5 hektarowej działki dziadków w Wilnie. Skuteczniejsi byli jednak inwestorzy, który po pozyskaniu ziemi wznieśli tam centrum handlowe „Akropolis". Zamiast działki wartości nawet kilkudziesięciu milionów dolarów otrzymała ona udział w 8 hektarowej niepodzielnej parceli, w mało atrakcyjnym punkcie na przedmieściach[221].

W trakcie procesu reprywatyzacji ziemi wystąpiło również szereg innych czynników, które utrudniały odzyskanie rolnikom swej dawnej własności. Część gruntów została rozdzielona w okresie radzieckim w dzierżawę dla pracowników kołchozów, na tzw. działki przyzagrodowe, o wielkości 0,5-1 ha. Ponadto niektóre z nich zostały zwiększone do 2-3 ha, na podstawie uchwały RN RL z 26 lipca 1990 roku[222]. Litwa podjęła decyzję o przekazaniu ich dotychczasowym użytkownikom. Obszar ten obejmował blisko 25% ziemi podlegającej zwrotowi[223]. Ponadto były jeszcze ogródki działkowe[224]. Stworzono także możliwość prywatyzacji gruntów, tym którzy w po-

bę (wywiad przeprowadzony przez K. Ochnio), „Echo Katolickie", 25 kwietnia-1 maja 2013.

[218] Й. Довляшевич, „*Отдайте нашу землю!*", „Литовскій Курьеръ", 27 мая-2 июня 1999; *Rezolucja III Zjazdu AWPL o pogwałceniu praw właścicieli ziemi, Wilno 20 czerwca 1999 r.*, mps, AAWPL.

[219] 51 podpisów mieszkańców Zujun, którzy nie odzyskali ziemi, *Pismo otwarte mieszkańców i spadkobierców wsi Zujuny*, „Przyjaźń", 5-11 lipca 2001; P. Głuchowski, M. Kowalski, *Wilno zdobędziemy!...*

[220] S. Tarasiewicz, *Spadkobiercy ograbieni z ojcowizny piszą desperackie listy do władz*, „Kurier Wileński", 3-5 listopada 2007.

[221] P. Głuchowski, M. Kowalski, *Wilno zdobędziemy!...*

[222] Z. Balcewicz, *Ostatnia szansa*, „Kurier Wileński", 26 października 2001.

[223] M. Deksnys, *Žemės reformos darbai stringa valdžios kabinetuose*, „Lietuvos rytas", 1998 m. birželio 25 d.

[224] R. Maciejkianiec, S. Pieszko, Cz. Okińczyc, L. Jankielewicz, S. Akanowicz, E. Tomaszewicz, Z. Balcewicz, *Interpelacja do rządu republiki*, „Kurier Wileński", 12 grudnia

cząVtkowym okresie przemian wydzierżawili od kołchozów do 50 ha ziemi. W ten sposób wytworzona została sytuacja, gdy o uzyskanie tego samego terenu ubiegało się dwóch równoprawnych pretendentów[225]. Drobni rolnicy przed wojną w dużym stopniu ziemię podzieloną mieli na tzw. sznury, czyli wąskie i długie odcinki działek. Postanowiono by zwracać je po skomasowaniu i nowym podziale. Odpowiednie plany, nie zawsze kompletne, przedstawiono jednak dopiero w 2000 r., co znacznie spowolniło proces reprywatyzacji. Polacy również zwracali uwagę na pomniejszanie odzyskiwanych gruntów lub zmianę ich granic, co było możliwe nawet do 40% powierzchni[226].

Wskazywano jako utrudnienie także fakt, iż samorządy nie miały większego wpływu na prace służb związanych z reformą rolną. Początkowo powoływanie ich gminnych oddziałów leżało w kompetencji rad rejonowych. Jednakże po rozwiązaniu władz w rejonie wileńskim, komisarz Merkys, dokonał zmian ich składu, jak wskazywali polscy parlamentarzyści, z naruszeniem prawa, co potwierdził prokurator generalny Artūras Paulauskas. Niemniej stan ten zalegalizowano[227]. Po ponownym ukształtowaniu władz samorządowych podejmowano próby odzyskania wpływu na pracę służb reformy, ale bezskutecznie[228]. Po czym na początku 1995 r. kompetencje związane ze zwrotem ziemi przekazane zostały do władz powiatowych[229]. Należy zwrócić uwagę, iż trudności i opóźnienia w reprywatyzacji tłumaczone były dość odmiennie. Służby odpowiedzialne za ten proces wskazywały na brak środków i niedobór specjalistów. Natomiast pretendenci mówili o zmiennych przepisach, wymaganiu wielu dokumentów, nie zawsze przewidzianych przez ustawodawstwo oraz niekiedy oczekiwaniu na przekazywanie korzyści materialnych[230]. By wywrzeć presję

1990; D. Danowska, *Kto kołacze - temu otwierają*, „Kurier Wileński", 28 maja 1994.

[225] Z. Balcewicz, *Litwa do...*

[226] I. Mikulewicz, *Obiecanka cacanka...*, „Gazeta Wileńska", 17 grudnia 1999.

[227] Cz. Okińczyc, R. Maciejkianiec, S. Pieszko, S. Akanowicz, Z. Balcewicz, W. Subocz, *Interpelacja*, „Kurier Wileński", 7 listopada 1991; A. Paulauskas, *O słuszności rozporządzenia pełnomocnika Rządu RL na rejon wileński O utworzeniu gminnych służb reformy rolnej*, „Kurier Wileński", 5 grudnia 1991.

[228] A. Silka, *Jak sobie radzi?* (wywiad przeprowadzony przez J. Bielawską), „Kurier Wileński", 19 maja 1994.

[229] Publicysta Mirosław Ikonowicz wyrażał opinię, iż przeniesienie kompetencji zwrotu ziemi z samorządów do powiatów było reakcją na dążenia autonomistyczne z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Stwierdzał on „Litwini zastosowali wobec litewskich Polaków sankcję za ich dążenia do autonomii terytorialnej. Prawo orzekania o zwrocie ziemi skonfiskowanej właścicielom za czasów ZSRR odebrano władzom samorządowym i przekazano litewskim wojewodom mianowanym przez rząd. Wskutek tego samorządy na Wileńszczyźnie zostały odsunięte od decyzji w tej najważniejszej sprawie. Tysiące najatrakcyjniejszych działek budowlanych i gospodarstw rolnych przeszło wtedy w ręce litewskie". M. Ikonowicz, *Golf pod Mejszagołą*, „Przegląd", 3 września 2006.

[230] W. Polonis, *Chociaż jestem zesłańcem...*, „Kurier Wileński", 5 maja 1992; P. Ryngiewicz, *Siedem razy mierzą...*, „Kurier Wileński", 19 lutego 1993; J. Soblis, *Deficyt na mierniczych czyli czy przyśpieszy się zwrot ziemi?*, „Kurier Wileński", 25 lutego 1994; L. Drozd, R. Piotrowski, *Z kwitkiem... w języku państwowym*, „Kurier Wileński", 18

na rządzących, w celu przyspieszenia reprywatyzacji oraz usunięcie z tego procesu elementów dysfunkcjonalnych ZPL i AWPL organizował szereg protestów w formie petycji, wystąpień osób publicznych, wieców oraz manifestacji[231]. Należy ocenić, iż mobilizowało to środowisko polskie, przynosiło jednak dość umiarkowany efekt.

Na terenie miast reprywatyzacja odbywała się na innych zasadach. Ustalono, iż obszar zwracanych gruntów wynosił w 11 miastach będących samodzielnymi samorządami 0,2 ha, w pozostałych 0,3 ha. W przypadku śmierci głównego właściciela o zwrot części mogli ubiegać się inni spadkobiercy[232]. Limit możliwych do odzyskania gruntów zwiększono 13 maja 1999 r., w większych miastach do 1 ha, w mniejszych do 1,5 ha. Pod warunkiem jednak, iż na zachowanej działce stoi jednorodzinny dom właścicieli[233]. W przypadku odzyskania mieszkań lub budynków należało zrekompensować koszty za ich konserwację i udoskonalenie[234]. Oddzielnie także trzeba było wystąpić z wnioskiem o zwrot ziemi. Przez okres 10 lat, dotychczasowi lokatorzy mieli też gwarancje dalszego zamieszkiwania[235].

W miastach również odnotowano szereg przypadków przewlekania procedur, przydzielania dawnej własności obywateli innym pretendentom, oddawania mniejszego niż przewidywało prawo obszaru ziemi lub też braku zwrotu[236]. Problemy takie

marca 1994; Mieszkańcy gminy bujwidziskiej (13 podpisów), *Choć Merkysa nie ma...*, „Nasza Gazeta", 12-19 kwietnia 1994; L. Januszauskiene, *Tęsknota za fortepianem* (wywiad przeprowadzony przez J. J. Komara), „Słowo Wileńskie", 7-13 lipca 1995; P. Ryngiewicz, *Nadal nie jest łatwo otrzymać ziemię*, „Kurier Wileński", 25 sierpnia 1995; J. Podmostko, *O ziemi bez polityki*, „Przyjaźń", 31 maja-6 czerwca 1996; I. Kołosowska, *Czy ludzie nie chcą własnej ziemi?*, „Gazeta Wileńska", 15 stycznia 1999; *Konferencja na temat: reprywatyzacja ziemi 14 czerwca 1999 roku* [protokół zebrania], AAWPL; BNS, *Президент недоволен ходом земельной реформы*, „Республика", 12 июня 2001; А. Климкявичюс, *Зигзаги земельной рформы в вильнюсском крае* (беседовал Й. Жалис), „Литовскiй Курьерь", 14-20 ноября 2002; S. Tarasiewicz, *„Chcesz odzyskać ziemię, musisz mieć dużo pieniędzy"*, „Kurier Wileński", 2-4 maja 2009; R. Mickiewicz, *„Ktoś musi zrobić porządek"*, „Kurier Wileński", 19 maja 2009.

231 Инф. „Республики", ЭЛЬТА, *Новые помехи в заключении договора Литвы и Польши*, „Республика", 14 января 1994; А. Мартяцкайте, *Поляки ищут приоритеты*, „Республика", 24 октября 1995; *Rezolucja Akcji w sprawie zwrotu ziemi byłym właścicielom*, „Kurier Wileński", 28 października 1998; A. Śnieżko, *Dlaczego uczestniczyłem w wiecu protestu*, „Przyjaźń", 3-9 grudnia 1998; Z. Balcewicz, *Pikieta w obronie praw właścicieli ziemi*, „Gazeta Wileńska", 16-22 marca 2000; A. Akińczo, *Polacy i Litwini wspólnie żądali zwrotu ziemi*, „Magazyn Wileński", czerwiec 2007; P. Głuchowski, M. Kowalski, *Wilno zdobędziemy!...*

232 *Ustawa Republiki Litewskiej O reformie rolnej...*

233 Z. Balcewicz, *Litwa do...*

234 L. Dagiene, *Zachowana nieruchomość...*

235 H. Gładkowska, *Własność dziedziczna - własnością utopijną*, „Kurier Wileński", 22 czerwca 1993.

236 S. Świetlikowski, *Prawne aspekty reformy rolnej na Wileńszczyźnie*, „Nasza Gazeta", 15-31 marca 1992; J. J. Komar, *W Landwarowie nie przywraca się prawa własności do ziemi*, „Kurier Wileński", 5 maja 1992; J. Makowski, *Sobiepaństwo*, „Kurier Wileński", 5 listopada 1992; A. Mieczkowska, *Pokonać biurokratów*, „Nasza Gazeta", 2 listopada 1993; H. Jotkiałło,

występowały też na terenach Litwy kowieńskiej. Przykładem mogą być trudności hrabiego Alfreda Tyszkiewicza. Starał się on, od 1994 r., o uzyskanie niewielkiego budynku w zamian za pałac należący do jego rodziny w Połądze. Łatwiejsze okazało się przyznanie mu honorowego obywatelstwa miasta w 1997 r., niż zaspokojenie dość ograniczonych roszczeń majątkowych[237].

Posłowie AWPL podejmowali szereg inicjatyw na rzecz zdynamizowania procesu przywracania własności. Jednym z takich działań, była zainicjowana przez Waldemara Tomaszewskiego, poparta już na etapie projektu przez 43 posłów, uchwała Sejmu, z 9 marca 2004 r. nakazująca przyśpieszenie zwrotu ziemi w miastach. W tym czasie chociażby tylko 12% pretendentom do odzyskania mienia przywrócono je w Wilnie[238]. Niemniej nie zmieniło to nastawienia urzędników do kwestii reprywatyzacji. Przykładem może być wypowiedź naczelnika powiatu wileńskiego, Alfonsasa Macaitisa, który stwierdził w 2006 r., iż 7 tys. pretendentów do zwrotu ziemi nie otrzyma jej, gdyż jest zajęta, albo zostanie przeznaczona na cele społeczne. W konsekwencji interweniował poseł Waldemar Tomaszewski, który przypomniał orzeczenie Sądu Konstytucyjnego z 2001 r., iż cała niezabudowana ziemia winna być zwrócona oraz poprawkę Sejmu do ustawy reprywatyzacyjnej, według której zwrotowi nie podlegały tylko te grunty, których cel został określony w planach szczegółowych przyjętych do 2001 roku[239].

Gdy wicemerem Wilna został Artur Ludkowski, przedstawiciel AWPL, wykazał nieprawdziwość wcześniejszych twierdzeń o braku wolnej ziemi. Wskazał w 2011 r., iż do dyspozycji było 3 tys. ha. Stwierdził on „dotychczasowy argument poprzedniej władzy o jej braku [ziemi] był politykierstwem niezgodnym z prawdą"[240]. Niezwłocznie też samorząd wileński zaczął przekazywać do gestii powiatu grunty

Ziemio, nasza ziemio, „Kurier Wileński", 20 stycznia 1994; A. Pieszko, *Zabór ziemi współcześnie*, „Nasza Gazeta", 25 kwietnia-1 maja 1995; S. Tarasiewicz, *Uzdrowiskowe wywłaszczenia*, „Słowo Wileńskie", 23-29 czerwca 1995; T. A., *Akcja kontroli społecznej nad reprywatyzacją ziemi i mienia*, „Nasza Gazeta", 2-8 lipca 1998; T. Lachowicz, *Kochani rodacy, szanowna redakcjo*, „Nasza Gazeta", 9-15 lipca 1998; Z. Balcewicz, *Urzędnicza solidarność czy korupcja?*, „Gazeta Wileńska", 11-17 lutego 2000; J. Podmostko, *Nieudolne tłumaczenie się wicenaczelnika*, „Kurier Wileński", 5 grudnia 2001; Э. Диргите, *Подлежащие возврату участки поссорили столичных чиновников*, „Республика", 5 декабря 2002; M. Mackiewicz, *Oświadczenie*, „Kurier Wileński", 11 stycznia 2005.

[237] BNS, A. Жемайтите, *Граф А. Тышкевич: „Мои родители создали Палангу"*, „Республика", 22 июня 1997; BNS, *А. Тышкевич - Почетный гражданин Паланги*, „Республика", 17 июля 1997; Р. Скатикайте, *Палангские власти усомнились в честности графа*, „Республика", 21 марта 2001; Obserwator, *Przegląd tygodnia: O ziemi*, „Kurier Wileński", 28-30 lipca 2007.

[238] Inf. wł., *W obronie praw właścicieli ziemi*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 18-24 marca 2004.

[239] A. Akińczo, *Szef okręgu wileńskiego: ziemia w Wilnie nie będzie zwracana*, „Magazyn Wileński", październik 2006.

[240] H. Gładkowska, *Dokonania nowych władz Wilna za pierwsze 100 dni*, „Kurier Wileński", 1 sierpnia 2007.

z przeznaczeniem na zwrot byłym właścicielom[241]. Spotkało się to jednak z bardzo silnym protestem polityków prawicy i mediów. Osoby krytykujące decyzje reprywatyzacyjne często nie ukrywały, iż motywacja ma kontekst narodowościowy, gdyż zdecydowana większość osób uzyskujących grunty to Polacy[242].

O ile prywatni właściciele mieli pewne możliwości odzyskania mienia, to nie przewidywano takiej opcji dla organizacji społecznych. Starania podejmował zwłaszcza Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie. Przede wszystkim ubiegał się o zwrot stanicy, znajdującej się przy ul. Kamiennej w Wilnie. Rząd przekazał ją jednak na siedzibę ambasady USA[243]. Wskazywano także na inne obiekty jak m.in. teatr na Pohulance czy gmach Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk[244]. Motywy niechęci do zwrotu nieruchomości wyraża wypowiedź radnego z Wilna, przewodniczącego Komisji ds. Narodowości, Vladimirasa Gražulisa. Wskazywał on na niewielki udział Litwinów w strukturze ludnościowej Wilna do II wojny. Wyprowadzał on więc wniosek, że jeśli by wszystko zostało zwrócone „to może być tak, iż okaże się, że państwo litewskie w swojej stolicy nie ma swojej własności"[245].

Pewną specyfikę stanowił problem ziem rejonów wileńskiego i trockiego przyłączonych do Wilna w 1996 r. Szerzej kwestia ta została omówiona we wcześniejszej części. Niemniej według przyjętych założeń, ziemia jeśli nie została zastrzeżona do wykupu przez państwo miała być zwracana w całości, tak jak na terenach wiejskich[246]. Prezydent Algirdas Brazauskas w oficjalnym oświadczeniu zapowiedział pozostawienie podatków i opłat na dotychczasowym poziomie, nie podnosząc ich do limitów stosowanych w Wilnie. W ustawie „O podatku za ziemię", zapisano, że na terenach przyłączanych do samorządów miejskich, dopiero po wybudowaniu pełnej infrastruktury komunalnej, podatek naliczany jest według współczynnika terenów zurbanizowanych. W 2001 r., na obszarach „wielkiego Wilna", w dawnych wsiach Płucieniszki, Krawczuny, Nowosiołki, Nowiny, mieszkańcom gwałtownie podniesiono jednak stawki podatków. Przykładowo Janina Kociełowicz, pobierająca 80 Lt emerytury, za 0,92 ha, otrzymała zwiększenie wymiaru z 13 Lt na 1062 Lt. W miejscowościach tych brak było pełnej infrastruktury. Nie było więc podstaw do zwiększania skali podatkowej. Przypuszczano, iż główną przesłanką tych działań było

[241] S. Tarasiewicz, *855 ha wolnej ziemi w Wilnie dla byłych właścicieli*, „Kurier Wileński", 7 września 2007.

[242] K. Kuckiewicz, *Atak na zwrot ziemi Polakom*, „Kurier Wileński", 4 stycznia 2008; S. Tarasiewicz, *Zwrot ziemi w Wilnie z politycznym odcieniem*, „Kurier Wileński", 10-12 maja 2008.

[243] (BNS), *JAV ambasados pastatas turi priklausyti lenkams?*, „Lietuvos rytas", 1998 m. liepos 8 d.

[244] K. Adamowicz, *Do Europy - przez główne czy tylne wejście*, „Kurier Wileński", 18 grudnia 1998; C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini...*, s. 258.

[245] V. Gražulis, *Litewskie samorządy* (wywiad przeprowadzony przez A. Bobryka), „Kurier Siedlecki", 9 czerwca 1993. Według spisu z 1931 r. Litwini stanowili w Wilnie 0,8% mieszkańców. R. Miknys, *Wilno - miasto wielonarodowe i punkt zapalny w stosunkach polsko-litewskich*, [w:] *Tematy polsko...*, s. 100.

[246] Z. Balcewicz, *W Tarandzie...*

zniechęcenie do dalszego ubiegania się o zwrot ziemi i jednocześnie rezygnowania z już posiadanej[247]. Przeciwko tym decyzjom interwencję w Sejmie podjął poseł Waldemar Tomaszewski[248]. W konsekwencji naczelnik powiatu Gediminas Paviržis unieważnił zarządzenie dotyczące nowej stawki podatków[249].

W 2008 r. pojawiły się natomiast żądania by właściciele nie tylko za swoje środki sporządzali szczegółowe plany zagospodarowania, ale także by przekazywali po kilka arów ziemi na potrzeby infrastruktury oraz pokryli koszty oddania ich miastu[250]. Rok później postawiono też postulat by pretendenci do odzyskania własności pokrywali wszystkie koszty związane z tym procesem[251]. Natomiast 10 listopada 2011 r. przyjęto poprawkę do ustawy, zezwalającej na wypłacanie kompensaty pieniężnej za ziemię będącą w granicach miasta 1 czerwca 1995 r. jeśli nie można zwrócić jej w naturze. Jak szacowano przyjęte stawki w przypadku Wilna oscylowały w okolicach 1% jej wartości rynkowej[252].

Waldemar Tomaszewski oceniając proces reprywatyzacyjny stwierdzał „w sprawie ziemi mamy do czynienia z najbardziej jaskrawym przykładem dyskryminacji polskiej ludności (...) panuje na wpół mafijny system, który bardzo trudno jest przełamać. Ale, na przykład, z wielkim trudem udało się zlikwidować w roku 2001 poprawkę do ustawy o sprzedaży dokumentów na ziemię, która wyrządziła naszej ludności ogromne krzywdy. Czasami w Sejmie trzeba walczyć po kilka miesięcy, aby usunąć z tej lub innej ustawy nawet jeden wyraz (...). Uważam, że po to, aby w radykalny sposób ruszyć te sprawy z miejsca, należy przekazać kwestie zwrotu ziemi samorządom"[253].

Reprywatyzacja gruntów i dążenie do eliminacji wszelkich negatywnych aspektów tego procesu było jednym z mechanizmów zbliżenia AWPL z Rolandasem Paksasem. Gdy był on premierem powołano nawet grupę roboczą koalicji rządzącej na czele z Tomaszewskim, mającą zajmować się problemami związanymi z odzyskiwaniem własności. Jako prezydent Paksas krytykował przewlekłość procesu reprywatyzacji i wskazywał na naruszenia. W tym kontekście postulował zwiększenie osobistej odpowiedzialności mierniczych i urzędników. Wezwał również by zakończyć do 2004 r. proces zwrotu[254]. Według Tomaszewskiego „Prezydent jednoznacznie stwierdził, że to, co się dzieje ze zwrotem ziemi, jest ewidentnym bezprawiem. Może nie zdążył w tej kwestii wiele zdziałać, ale był gwarantem tego, że afera nie wyląduje w koszu. Ten

[247] T. Andrzejewski, *Sposób na wyrugowanie - „zadusić" podatkami?*, „Przyjaźń", 6-12 grudnia 2001.
[248] *Oświadczenie posła na Sejm Waldemara Tomaszewskiego wygłoszone z trybuny sejmowej w dniu 6 grudnia 2001 r.*, „Kurier Wileński", 8-10 grudnia 2001.
[249] T. Andrzejewski, *Po akcji sprzeciwu - powrót do wiejskiej taryfy*, „Przyjaźń", 17-23 styczeń 2002.
[250] S. Tarasiewicz, *Zamiast zwracać - odbierają*, „Kurier Wileński", 31 maja-2 czerwca 2008.
[251] Tenże, *A teraz zapłać sam za zwrot swojej ziemi*, „Kurier Wileński", 27-29 czerwca 2009.
[252] http://www.baltexpert.com/2012/06/13/4073/
[253] W. Tomaszewski, *„Jednoczyć wszystkich Polaków"* (wywiad przeprowadzony przez R. Mickiewicza), „Kurier Wileński", 28-30 sierpnia 2004.
[254] Tamże; J. Podmostko, *Przyspieszyć zwrot ziemi*, „Kurier Wileński", 5 marca 2003.

temat nieraz wypływał za kadencji poprzednich prezydentów: Algirdasa Brazuskasa i Valdasa Adamkusa, ale sprawa się wlekła (...). Paksas natomiast złożył wyraźną polityczną deklarację, że rzecz należy doprowadzić do logicznego zakończenia, i zapowiedział, że osobiście będzie nadzorował ten proces. To już było bardzo dużo"[255].

Pomimo wielu deklaracji władz w całym omawianym okresie proces reprywatyzacji nie został zakończony. Nie zaspokajał on oczekiwań ludności polskiej, która wskazywała, iż sprzeczny on był niejednokrotnie nie tylko z duchem prawa, ale i jego literą. Michał Mackiewicz określał go „faktycznym wywłaszczeniem Polaków"[256]. Zaobserwowano bowiem szereg przypadków nie tylko wydłużania procedur, ale nie zwracania ziemi, oddawania jej w mniejszym obszarze i mniej atrakcyjnym położeniu. Wpływało to na sytuację materialną Polaków. Odzyskanie w pełnym wymiarze i dawnym położeniu gruntów podnosiłoby ich prestiż, możliwości życiowe oraz społeczne znaczenie. W przypadku inwestycji lub sprzedaży stawaliby się często zamożnymi ludźmi mogącymi lokować w podwyższenie standardu życia i kształcenie. Bowiem „pieniądz jest środkiem ilościowym, niejednokrotnie pozwalającym przekroczyć różnice jakościowe"[257]. Osiedlanie się osób narodowości litewskiej na terenach o zwrot których ubiegali się Polacy powodowało również zmianę struktury narodowościowej. Jak wskazywał Tomaszewski, jeśli dalej proces ten będzie postępował „utracimy obecną pozycję i trudniej będzie nam walczyć o sprawy Polaków"[258].

Faktycznie proces reprywatyzacji w znacznie mniejszym stopniu niż tego oczekiwano stanowił formę przywrócenia prawa własności i zaspokojenia sprawiedliwości społecznej. Jan Sienkiewicz oceniał „wojnę o ziemię przegraliśmy. Ziemia ojców już nigdy nie będzie nasza. Ani pod Wilnem, ani tym bardziej w samej stolicy. Nie potrafiliśmy się przeciwstawić grabieżczej polityce litewskiego rządu i działaniom struktur mafijnych. Macierz nasza, zapatrzona w strategiczne partnerstwo i stosunki z Litwą najlepsze w dziejach, zostawiła nas na tym froncie samych"[259]. Nawet prezydent Valdas Adamkus przyznawał, iż proces reprywatyzacji nie przebiegał prawidłowo. Stwierdzał on „Państwo zobowiązało się do tego, że stanie się zadość historycznej sprawiedliwości i zwróci ludziom ziemię, która do nich należała. Niestety jednak nie potrafiło stworzyć skutecznego i przejrzystego mechanizmu, aby uniknąć korupcji i nadużyć"[260].

Problemy z odzyskiwaniem gruntów wywoływały również mobilizację i samoorganizację społeczności polskiej. Kwestie te stanowiły jeden z podstawowych postulatów AWPL. Działania tej partii przyczyniały się również do ograniczania

[255] L. Dowdo, *Polacy bronili...*

[256] R. Mickiewicz, *„Obiecamy być konsekwentni"*, „Kurier Wileński", 1 lutego 2007.

[257] M. Ziółkowski, *Dziedziczenie i wybór*, [w:] *Socjologia a przemiany współczesnego świata*, red. I. Krzemiński, Warszawa 2004, s. 131.

[258] A. Akińczo, *Problem zwrotu ziemi - tematem spotkania Lecha Kaczyńskiego z Polakami*, „Magazyn Wileński", wrzesień 2006.

[259] J. Sienkiewicz, *Nowa wojna o ziemię*, „Kurier Wileński", 19-21 maja 2006.

[260] M. Ikonowicz, *Wielki przekręt...*

negatywnych aspektów procesu reprywatyzacyjnego. W konsekwencji wpływało to na poziom poparcia dla niej. Wielokrotnie też zwracano uwagę na fakt, iż na obszarze całej Litwy występowały rozmaite problemy związane z reprywatyzacją. Niemniej na Wileńszczyźnie ich skala była nieporównywalnie większa. Działania na rzecz odzyskania byłej własności wynikały nie tylko z potrzeby zaspokojenia słusznych roszczeń ekonomicznych. Powszechne było bowiem przeświadczenie, że dla dalszego funkcjonowania mniejszości polskiej niezbędne jest podtrzymanie świadomości narodowej, funkcjonowanie języka, działalność instytucjonalna, ale również podniesienie statusu materialnego. Janusz Sztumski zauważał, że „Formalnie obowiązujące w państwach demokratycznych prawa człowieka i obywatela nie gwarantują jego rzeczywistego upodmiotowienia (...). Aby to nastąpiło, konieczne jest więc upodmiotowienie pod względem gospodarczym"[261]. To zapewne było też jedną z przyczyn występowania mechanizmów utrudniających proces reprywatyzacyjny[262].

5. Polacy na Litwie w kontekście relacji międzypaństwowych Republiki Litewskiej i Rzeczypospolitej Polskiej

Ogłoszenie niepodległości przez Republikę Litewską, zostało bardzo pozytywnie ocenione w Polsce. Spotkało się nie tylko z przychylnym odbiorem społecznym, ale również oficjalnym stanowiskiem władz[263]. Następnego dnia po przyjęciu Aktu 11 Marca, rząd RP wydał dość wyważone oświadczenie w którym wyraził poparcie dla samostanowienia narodów, łącznie z dążeniem do uzyskania samodzielnego państwa. Podkreślono również, iż Polakom zależy na dobrych relacjach z narodem litewskim. Bardziej przychylne wobec idei niepodległości uchwały podjął Senat 16 marca i Sejm 22 marca. Najdalej idące stwierdzenia znalazły się w dokumencie niższej izby parlamentu, gdzie wyrażono pogląd o niezmienności granic oraz oceniono, iż w procesie działań na rzecz suwerenności nie zabraknie Polaków[264]. Minister Krzysztof Skubiszewski zwrócił się również do ministra spraw zagranicznych ZSRR, Eduarda Szewardnadze, z ofertą przeprowadzenia

[261] J. Sztumski, *Szanse i zagrożenia demokracji w XXI wieku*, [w:] *Demokracja w dobie globalizacji*, T. 2, *Aspekty teoretyczne*, red. M. Domagała, J. Iwanek, Katowice 2008, s. 136-137.

[262] Po wielokrotnym przesuwaniu ostatecznych terminów planowano zakończenie procesu reprywatyzacyjnego w 2013 r. Jednakże jak wynikało z powszechnej opinii, działania związane ze zwrotem prowadzono zbyt wolno i związane były z szeregiem innych mechanizmów utrudniających realizację. Niemożliwe było więc zakończenie tego zadania w określonym czasie. *Земля - крестьянам*, „Литовскiй Курьерь", 4-10 ноября 2010.

[263] Szerzej na temat polityki Rzeczypospolitej Polskiej wobec Republiki Litewskiej zob. A. Bobryk, *Polityka Polski wobec państw nadbałtyckich*, [w:] *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania. Koncepcje. Realizacja*, red. A. Gil, T. Kapuśniak, Lublin 2009, s. 253-260.

[264] J. Sobczak, *Potomkowie Lecha i Giedymina. Stosunki polityczne między Litwą a Polską w pierwszych latach odrodzenia państwa litewskiego*, Poznań 2009, s. 37-39.

mediacji między Litwą i władzami centralnymi. Inicjatywy tej strona radziecka jednak nie podjęła[265].

Oczekiwania co do położenia mniejszości polskiej w RL określił, 26 listopada 1990 r., MSZ RP, w Aide mémoire. Wnioskowano by wszelkie kwestie w tym zakresie rozwiązywane były zgodnie z międzynarodowymi standardami. Było to zbieżne z postulatami ZPL. Dotyczyły one, m.in.: niewpływania na strukturę narodowościową Wileńszczyzny, reprywatyzacji, możliwości posługiwania się językiem ojczystym w życiu publicznym, stosowania oryginalnej pisowni imion i nazwisk, umożliwienia rozwoju oświaty, zachowania dóbr kultury[266].

W trakcie działań Litwy na rzecz oderwania się od ZSRR, Polska udzielała formalnego jak i nieformalnego wsparcia władzom republiki. Szczególnie odczuwalny wówczas był brak polskiej placówki dyplomatycznej w Wilnie, której utworzeniu nie tak dawno sprzeciwiało się wielu działaczy „Sajudisu". Należy podkreślić, że podczas interwencji wojsk radzieckich, 11-13 stycznia 1991 r., w republice, gdy zaistniało poważne zagrożenie dla niepodległościowych dążeń Litwinów, Warszawa udzieliła schronienia, ministrowi spraw zagranicznych Algirdasowi Saudargasowi. Miał on misję utworzenia rządu emigracyjnego, w przypadku uniemożliwienia dalszego funkcjonowania władz litewskich w Wilnie[267]. Jednocześnie do Polski przybył Czesław Okińczyc, który posiadał upoważnienie do przeprowadzenia wstępnych pertraktacji z rządem RP dotyczących wznowienia stosunków dyplomatycznych[268]. Przeciwko interwencji wojskowej protest wyraził zarówno gabinet Tadeusza Mazowieckiego, jak i parlament[269]. Upadek puczu moskiewskiego w sierpniu 1991 r., umożliwił odzyskanie niepodległości przez republikę. Z państwem litewskim, jak już wspomniano wcześniej, Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne 5 września, dzień przed wyrażeniem zgody przez ZSRR, na wystąpienie tej republiki ze składu Związku. Premier Jan Krzysztof Bielecki podkreślił, już 26 sierpnia, iż Rzeczypospolita nigdy nie uznała inkorporacji Litwy i wyszedł z inicjatywą uregulowania stosunków międzypaństwowych. Wyraził jednocześnie nadzieję, że w nowych uwarunkowaniach mniejszość polska będzie korzystała z większego standardu praw i swobód[270].

Niemniej szereg pierwszych decyzji władz litewskich, po uznaniu niepodległości kraju przez społeczność międzynarodową miało antypolski charakter. Przede wszystkim było to rozwiązanie rad samorządów rejonów solecznickiego i wileńskiego. Wywołało to wiele zadrażnień między obydwoma krajami[271]. Wzajemne relacje dobrze charak-

---

[265] P. Malewicz, *Polska polityka wschodnia w latach 1989-1991*, Toruń 2008, s. 215.

[266] Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, *Aide mémoire*, „Znad Wilii", 23 grudnia 1990-5 stycznia 1991.

[267] (LAW, Krzem), *Uznajcie naszą niepodległość*, „Gazeta Wyborcza", 14 stycznia 1991; J. Neverovič, [Głos w dyskusji], [w:] *Solidarność-Sąjūdis...*, s. 42.

[268] J. Akromas, P. Libera, E. Meilūnas, E. Stankevičius, A. Žulys, *Historia przedstawicielstwa dyplomatycznego Litwy w Polsce*, Warszawa 2009, s. 100.

[269] J. Sobczak, *Potomkowie Lecha...*, s. 85-87.

[270] J. Widacki, *Litwo, Ojczyzno nie moja*, Kraków 2005, s. 114.

[271] Niemniej zwłaszcza w początkowym okresie, polscy działacze na Litwie zaskoczeni byli

teryzuje ówczesna wypowiedź Vytautasa Landsbergisa, który stwierdził, iż droga do zjednoczonej Europy nie wiedzie przez Polskę, lecz Skandynawię i krytykował Rzeczypospolitą za interwencje na rzecz Polaków w RL[272]. Niepokojąco brzmiało również stwierdzenie ministra obrony Audriusa Butkevičiusa, który w 1991 r. miał się wyrazić, że największym zagrożeniem dla republiki jest Polska, a nie Rosja[273]. Jeszcze w końcu grudnia 1991 r., minister spraw zagranicznych, Krzysztof Skubiszewski, stwierdzał, że nie ma dobrej atmosfery do wizyty w Wilnie[274]. W konsekwencji pierwszy ambasador RP wRL, Jan Widacki, dopiero 27 maja 1992 r., złożył listy uwierzytelniające[275]. Przed tym, 13 stycznia 1992 r., ministrowie spraw zagranicznych Algirdas Saudargas oraz Krzysztof Skubiszewski podpisali w Wilnie „Deklarację o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Litewską"[276]. Miała ona dość ogólny i postulatywny charakter. Niemniej wyrażano w niej gotowość podjęcia działań mających na celu zaspokojenie potrzeb mniejszości w zakresie języka, oświaty, kultury, religii. Strony zobowiązywały się do niepodejmowania działań dyskryminujących i zmieniających strukturę narodowościową. Deklarowano również prawo do zapisu imion i nazwisk zgodnie z zasadami i tradycją danego języka[277].

Zawarcie Deklaracji nie usatysfakcjonowało Polaków na Litwie. Jej ogólny charakter, podpisanie pomimo braku ogłoszenia wyborów do rad, uznawano jako słabość strony polskiej. Natomiast część polityków litewskich, w tym wiceminister spraw zagranicznych, Egidijus Klumbys, krytykowało ją za brak stanowiska dotyczącego polityki państwa polskiego wobec Litwinów na „okupowanej" Wileńszczyźnie w okresie międzywojennym. Wyrażali również niepokój, iż zbyt dużo zawartych zostało zobowiązań wobec mniejszości[278]. Polska strona wielokrotnie zwracała uwagę,

zdystansowaną postawą władz Rzeczypospolitej. Gdy tuż przed rozwiązaniem rad przybyła do Polski delegacja parlamentarzystów i samorządowców, poszukując wsparcia oraz interwencji dyplomatycznych, stwierdzili, iż „zamiast spotkań o naszych problemach musieliśmy składać wyjaśnienia z powodu niepopełnionych przestępstw". A. Дягутис, *О позиции одной делегации*, „Эхо Литвы", 4 сентября 1991.

[272] ELTA, *Nesusipratimai nenaudingi nei Lietuvai, nei Lenkijai*, „Lietuvos rytas", 1991 m. gruodžio 24 d.; J. Sobczak, *Potomkowie Lecha...*, s. 100.

[273] Z. Kurcz, *Mniejszość polska...*, s. 104. Można było również spotkać opinię, że terytorium Litwy jest większe niż granice administracyjne, a obszar Polski mniejszy, lub nawet pojawiały się sformułowania o „tymczasowej okupacji". V. Povilionis, *Istorinių skriaudų nasta* (kalbėjosi L. Pečeliūnienė), „Lietuvos aidas", 1992 m. rugpjūčio 19 d.; Инф. „Республики", BNS, *Польская печать критикует „Календар литовца"*, „Республика", 11 января 2000.

[274] A. Degutis, *K. Skubiszewskis: „Vizytui į Lietuvą nėra tinkamos atmosferas"*, „Lietuvos rytas", 1991 m. gruodžio 21 d.

[275] (ЭЛЬТА), *Вручены верительные грамоты*, „Эхо Литвы", 28 мая 1992. Jan Widacki pełnił funkcję do 1996 r. Następnie ambasadorami byli Eufemia Teichmann (1996-2001), Jerzy Bahr (2001-2005), Janusz Skolimowski (2005-2013) oraz Jarosław Czubiński (od 2013).

[276] Л. Филипавичене, *„Это начало большой работы"*, „Эхо Литвы", 15 января 1992; K. Tumėnas, *Kaimyninėje Lenkijoje*, „Pozicija", 1992 m. sausio 23-31 d.

[277] *Декларация о дружественных отношениях и добрососедском сотрудничестве между Литовской Республикой и Республикой Польша*, „Эхо Литвы", 16 января 1992.

[278] *Obalajmy bariery, owoce zbiorą następne pokolenia*, „Gazeta Wyborcza", 15 stycznia 1992;

iż dokument ten nie jest wypełniany. Dotyczyło to braku terminu przeprowadzania wyborów samorządowych, lituanizacji imion i nazwisk, faktycznego wpływu na zmianę struktury narodowościowej, poprzez przydziały dla Litwinów ziemi o zwrot której ubiegali się Polacy[279]. Niemniej wiceminister MSZ RP, Jerzy Makarczyk, stwierdzał, iż podpisanie Deklaracji było konieczne, gdyż umożliwiało wyjście z impasu, a dalsze relacje z Litwą miały zależeć od stosunku do mniejszości polskiej[280].

By w pełni unormować stosunki międzypaństwowe oraz zwiększyć gwarancje praw dla mniejszości dążono również do zawarcia traktatu[281]. Kwestia ta wywoływała silne emocje. Powszechne było na Litwie bowiem oczekiwanie by zawrzeć w nim preambułę historyczną potępiającą włączenie, w okresie międzywojennym, Wileńszczyzny do Polski. Wielu polityków wyrażało również wątpliwości, czy dokument ten nie wzmocni pozycji Polaków, obywateli Litwy[282]. Ostatecznie „Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy" został podpisany w Wilnie, 26 kwietnia 1994 r., przez prezydentów Lecha Wałęsę i Algirdasa Brazauskasa. Zawarcie tego dokumentu, postrzeganego jako kompromisowy, było możliwe przede wszystkim dzięki temu, że na Litwie rządziła lewica, która miała bardziej pragmatyczny stosunek do kwestii narodowościowych[283].

J. Sienkiewicz, *Kto przed kim stanął na kolanach*, „Magazyn Wileński", 16-31 stycznia 1992; R. Mieczkowski, *Deklarację podpisano*, „Znad Wilii", 19 stycznia-1 lutego 1992; A. Каланта, *Прошел год...*, „Республика", 19 января 1993.

[279] (PAP), *Protest polskiego MSZ wobec władz Litwy*, „Nowy Świat", 20 marca 1992; J. Vidackis, *„Tarp mūsų valstybių nėra ginčytinų problemu"* (kalbėjosi G. Stalnionis), „Pozicija", 1992 m. rugpjūčio 19 d.; J. Szostakowski, *Polska stara się dokładnie przestrzegać Deklaracji litewsko-polskiej*, „Kurier Wileński", 8 września 1992; ПАП-ЭЛЬТА, *Агентство ПАП о выполнении литовско-польской декларации*, „Эхо Литвы", 16 января 1993.

[280] А. Дягутис, *Польские парламентарии о литовско-польской декларации*, „Эхо Литвы", 24 января 1992.

[281] Rząd RP projekt Traktatu przekazał stronie litewskiej 13 stycznia 1993 r. Władze Litwy swój wariant przedstawiły 16 czerwca. Natomiast negocjacje rozpoczęte zostały 19 lipca. А. Дегутис, *Начались переговоры делегации Литвы и Польши*, „Эхо Литвы", 20 июля 1993.

[282] *Об отношениях Литвы и Польши*, „Эхо Литвы", 16 июня 1992; H. Mażul, *Usłyszeć się wzajem*, „Trybuna", 24-25 lipca 1993; R. Grudzińska, *Propozycje strony polskiej - skorygowano*, „Kurier Wileński", 9 września 1993; (ELTA), *Projekt Traktatu z Polską: główna jego kwestia pozostaje otwarta*, „Kurier Wileński", 21 grudnia 1993; A. Płokszto, *Kto może pierwszy rzucić kamieniem?*, „Kurier Wileński", 23 grudnia 1993; W. Maziarski, *Traktat bez przeszłości/Traktat bez parlamentów*, „Gazeta Wyborcza", 23 lutego 1994; B. Jankowski, *W dziesięciolecie Traktatu Polsko-Litewskiego. Relacje międzypaństwowe w ostatniej dekadzie XX w.*, Suchy Las 2004, s. 34-35. Były prezydent, gen. Wojciech Jaruzelski, oceniał, iż opory części politycznych środowisk przed podpisaniem Traktatu i dążenie do zawarcia w nim oceny historycznej, wynikały z wagi jaką przywiązywano do utwierdzenia faktu, iż Wilno jest litewskim miastem. Jednocześnie prognozował, iż emocje z tym związane będą wygasać wraz ze zmianami pokoleniowymi. В. Ярузельский, *Трудно идти вперед, когда смотрят назад* (беседовал А. Жукаускас), „Республика", 25 октября 1994.

[283] L. Truska, *„Państwowości się nie daruje..."* (wywiad przeprowadzony przez Z. Żda-

Zagwarantowano w nim prawo do „swobodnego wyrażania, zachowania i rozwijania swej tożsamości narodowej, kulturowej, językowej i religijnej, bez jakiejkolwiek dyskryminacji" (art. 13)[284]. W związku z tym uwzględniono szereg praw w zakresie oświaty, języka, aktywności społecznej i politycznej, powstrzymania się od działań wpływających na strukturę narodowościową. Niektóre zapisy były jednak mało precyzyjne. Jak wykazała praktyka, pomimo uwzględnienia ich w Traktacie nie były realizowane. Przykładem może być prawo do „używania swych imion i nazwisk w brzmieniu języka mniejszości narodowej; szczegółowe regulacje dotyczące pisowni imion i nazwisk zostaną określone w odrębnej umowie" (art. 14)[285]. Do połowy 2013 r. dokument taki nie został zawarty. Innym przykładem jest stwierdzenie, że strony „rozważą dopuszczenie używania języków mniejszości narodowych przed swymi urzędami, szczególnie zaś w tych jednostkach administracyjno-terytorialnych, w których dużą część ludności stanowi mniejszość narodowa" (art. 15)[286]. Tak fakultatywny zapis zaskakuje w sytuacji gdy ustawa „O mniejszościach narodowych", dopuszczała stosowanie języka mniejszości. Jednak jak wykazywała praktyka nie można było tego wyegzekwować. Stosowanie precyzyjnych określeń w Traktacie dałoby jednak instrumenty do interwencji dla państwa polskiego. Ogólność sformułowań była więc sukcesem polityki litewskiej. Po silnej presji dotyczącej zawarcia oceny historycznej zajęcia Wileńszczyzny przez gen. L. Żeligowskiego, odstąpiono od tego postulatu, a w efekcie zyskano wygodną formułę zapisów dotyczącą współczesności i przyszłości[287].

Przedstawiciele mniejszości polskiej wielokrotnie wyrażali pogląd, iż część Traktatu nie jest przestrzegana. Wskazywali zwłaszcza na zmiany granic administracyjnych mające wpływ na strukturę narodowościową, niekorzystny podział na okręgi wyborcze, który utrudniał wyłonienie swej reprezentacji i uczestniczenie w życiu

nowicza), „Kurier Wileński", 11 listopada 1998.

[284] *Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy*, „Dziennik Ustaw", 1995, nr 15, poz. 71.

[285] Tamże.

[286] Tamże. Należy zwrócić uwagę, iż w RL ratyfikacja Traktatu wywoływała pewien sprzeciw środowisk narodowych. Podczas głosowania przez Sejm RP Traktat został przyjęty bez sprzeciwu, natomiast w litewskim parlamencie 19 posłów było przeciwnych, a 8 wstrzymało się od głosu. Ponadto 37 wydało oświadczenie, iż Litwa nigdy nie uznała „okupacji Kraju Wileńskiego". Dlatego według nich Traktat nie powinien być podstawą do odmiennej interpretacji. A. Юргинишкис, *Пусть сначала ратифицируют поляки*, „Республика", 9 сентября 1994; A. Бачюлис, *В Вильнюсе - о интерпретациях*, „Республика", 18 октября 1994; K. Buchowski, *O stosunkach polsko-litewskich w latach 1989-2007*, [w:] *Stosunki polsko...*, s. 321.

[287] W uzasadnieniu do ustawy ratyfikacyjnej, przedstawionej przez premiera Waldemara Pawlaka, jako zasadniczy sukces uznano, uniknięcie oceny wydarzeń historycznych w kontekście przynależności państwowej Wileńszczyzny w okresie międzywojennym. A. Dobroński, *Kombatanci polscy w Republice Litewskiej*, [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność*, red. A. Kuczyński, M. Michalska, Wrocław 2004, s. 338-339.

publicznym, zawężanie funkcjonowania języka polskiego, ograniczanie nauczania w mowie ojczystej czy lituanizację nazwisk[288]. Niemniej przyznawano, iż czasami stanowił on pewien instrument ochrony praw mniejszości[289]. Z drugiej strony ze środowiska litewskiego, szczególnie prawicowej opozycji, pojawiały się zarzuty, iż ustępstwa wobec Polaków były zbyt znaczące, zwłaszcza w aspekcie interpretacji historii[290]. Prezes Towarzystwa „Vilnija", Kazimieras Garšva, stawiał wręcz tezę, iż sprzeczny jest on z Konstytucją, gdyż zakazuje wpływania na strukturę narodowościową terenów zamieszkałych przez mniejszość polską[291]. Podobną opinię głosił też Romualdas Ozolas, który wyrażał także obawę, iż dokument ten umożliwi Polsce ingerowanie w wewnętrzne sprawy republiki. W efekcie zaś przyniesie on straty

[288] *List ZPL do prezydentów i premierów RL i RP*, „Kurier Wileński", 19 lipca 1994; J. J. Komar, *Po roku*, „Słowo Wileńskie", 28 kwietnia-4 maja 1995; Zarząd Główny ZPL, *Wstępny raport o sytuacji mniejszości polskiej na Litwie i tendencjach ograniczania jej praw w świetle litewsko-polskiego Traktatu o Przyjaznych Stosunkach i Dobrosąsiedzkiej Współpracy oraz Konwencji Ramowej Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych*, „Nasza Gazeta", 6-12 czerwca 1995; L. Dowdo, *Traktat nie jest przestrzegany*, „Kurier Wileński", 7 marca 1996; *Обвинили польские власти*, „Эхо Литвы", 8 марта 1996; L. Dowdo, *Mamy całkiem niezłą umowę*, „Gazeta Wileńska", 26 kwietnia 1999; J. Sienkiewicz, *Poważna dyskusja z panem Motuzasem*, „Kurier Wileński", 10 lipca 1999; L. Dowdo, *Zawiążmy te sznurowadła*, „Magazyn Wileński", kwiecień 2002; R. Mickiewicz, *Odrodzenie historycznego związku*, „Kurier Wileński", 24-26 kwietnia 2004; Т. Анджеевски, *Для меньшинств договор словно клочок бумаги*, „Литовскiй Курьеръ", 29 апреля-5 мая 2004. Oceniając realizację Traktatu, po 5 latach od jego podpisania, Jan Sienkiewicz, stwierdzał, iż większe korzyści odniosła z niego Litwa niż Polska. Republika pozyskała dzięki temu ważnego sojusznika w relacjach europejskich. W polityce wewnętrznej, wobec mniejszości, według niego stosowano jednak politykę lituanizacji ukierunkowaną na utworzenie państwa jednolitego narodowościowo. Jako przykłady wskazywał ukształtowanie instytucji powiatowych mających na celu ograniczenie władzy samorządów, tworzenie podwójnego systemu oświaty i zakładanie litewskich szkół na Wileńszczyźnie, powolny zwrot ziemi, nierozstrzygnięcie kwestii pisowni nazwisk, zniesienie obowiązkowego egzaminu maturalnego z języka ojczystego w polskich szkołach, faktyczny zakaz używania polskiego jako pomocniczego. Konkludował „Traktat istnieje, ale niektóre jego punkty tylko formalnie". P. Kobak, *5-lecie Traktatu polsko-litewskiego*, „Kurier Wileński", 27 kwietnia 1999.

[289] A. Akińczo, *10. rocznica podpisania Traktatu Polsko-Litewskiego*, „Magazyn Wileński", maj 2004.

[290] R. Jarmalavičius, *Ateitis - prieš praeitį*, „Respublika", 1994 m. balandžio 27 d.; R. Sabas, *Lietuvos ir Lenkijos prezidentai pasirašė sutartį dėl draugišku santykių. Opozicijos lyderis teigia: lenkams per daug nusileista*, „Lietuvos rytas", 1994 m. balandžio 27 d.; I. Cholmogorova, *Sutartis gera, bet ne visai*, „Respublika", 1994 m. balandžio 28 d.; P. Врясцкайте, *Договор запоздал на год*, „Республика", 10 мая 1994; S. Czerwonnaja, *Problemy mniejszości...*, s. 445-446. Niemniej należy odnotować również stanowisko posła LPSD Vytautasa Plečkaitisa, który w związku z nieprzyjęciem przez Rzeczypospolitą litewskiego projektu Traktatu zawierającego krytyczną ocenę historii, stwierdzał „Bardziej trzeźwo myślącym politykom wcześniej było jasne, że Polska takiej umowy nie podpisze. Tak się stało. Strata czasu nie przyniosła uszczerbku politykom i niektórym historykom, jednak przyniosła szkody Litwie i jej obywatelom, zainteresowanym w dobrych relacjach z Polską". V. Plečkaitis, *Lietuvos ir Lenkijos santykiai: mąstymas istoriniais stereotipais nepadeda ugdyti laukiamo pasitikėjimo*, „Lietuvos rytas", 1993 m. rugpjūčio 5 d.

[291] Z. Żdanowicz, *Wciąż budzi emocje*, „Słowo Wileńskie", 23 grudnia 1994.

Litwie[292]. Odnosząc się do kontrowersji w kwestii zawarcia Traktatu, prezydent Lech Wałęsa, stwierdzał „osiągnięty kompromis, jakim jest podpisany między Polską a Litwą traktat, stworzył ramy, które teraz muszą wypełnić ludzie dobrej woli, rozumiejący, że utrwalanie animozji między Polakami a Litwinami żadnej ze stron nie służy"[293].

Jak oceniał Jacek Sobczak „Z perspektywy lat wydaje się bezsporne, że do zawarcia Traktatu doszło dzięki temu, że u steru władzy znaleźli się na Litwie politycy lewicowi, wolni w większości od uprzedzeń natury narodowościowej, posiadający większe doświadczenie polityczne i dyplomatyczne. Niewątpliwie nieuregulowanie stosunków z Polską stawiałoby Litwę w niełatwej sytuacji dyplomatycznej, ale nie wolno też zapominać, że również dla Rzeczpospolitej byłoby to niesłychanie niedogodne, gdyż pozwalałoby krajom Wspólnoty (obecnie Unii) poddawać w wątpliwość szczerość polskich deklaracji politycznych o potrzebie pojednania narodowego"[294]. Dla monitorowania stosowania zapisów dokumentu powołano Grupę Parlamentarną ds. Kontroli nad Realizacją Postanowień Traktatu Polsko-Litewskiego. Pierwsze jej posiedzenie odbyło się 22 - 24 maja 1995 r., w Warszawie, a następne w październiku w Wilnie[295]. Kwestiami tymi zajmowało się również Polsko-Litewskie Zgromadzenie Parlamentarne[296].

Niewątpliwie zawarcie Traktatu było swoistym przełomem w relacjach Polski i Litwy po odzyskaniu przez nią niepodległości. Ograniczyło to wzajemny dystans. Wielokrotnie też od tego czasu podkreślano wysoki poziom wzajemnych relacji, ocenianych jako najlepsze w dziejach obydwu państw i nazywanych strategicznym partnerstwem[297]. Przykładowo minister MSZ Bronisław Geremek stwierdzał, iż „sto-

[292] R. Ozolas, *Ar paisoma nacionalinių interesų mūsų politykoje?*, „Lietuvos rytas", 1994 m. gegūžės 3 d. W odróżnieniu od prawicowej opozycji, marszałek Sejmu, Česlovas Juršėnas, podpisanie Traktatu uznawał, za jedno z największych osiągnięć polityki zagranicznej oraz wskazywał, iż podstawowe zapisy tego dokumentu wynikają z Deklaracji, zawartej w czasie gdy Litwą rządziło środowisko „Sajudisu". (ЭЛЬТА), *Председатель Сейма о договоре между Литвой и Польшей*, „Эхо Литвы", 3 мая 1994.

[293] L. Wałęsa, *Odczarujmy przeszłość*... Podobną opinię wyrażał marszałek Sejmu Józef Oleksy, który stwierdzał, iż „ratyfikacja Traktatu otwiera drogę do realizacji konkretnych spraw". И. Холмогорова, *В мир - с друзьями*, „Республика", 28 октября 1994.

[294] J. Sobczak, *Potomkowie Lecha...*, s. 164.

[295] *Polsko Litewski Zespół Parlamentarny*, „Kurier Wileński", 25 maja 1995; A. Орендерайтите, *Польские парламентарии обещают поинтересоваться*, „Республика", 27 октября 1995.

[296] J. Król, *Zgromadzenie nie ma takiej władzy* (wywiad przeprowadzony przez L. Dowdo), „Gazeta Wileńska", 7 czerwca 1999.

[297] Инф. „Республики", ELTA, *Поляков интересует литовская земля*, „Республика", 16 января 1996; J. Widacki, *„Traktat jest przestrzegany"* (wywiad przeprowadzony przez B. Sosno), „Kurier Wileński", 9 marca 1996; Э. Тейхманн, *Дело польской политической мысли* (беседовал М. Садовский), „Эхо Литвы", 3 мая 1997; А. Бачюлис, *Литва и Польша демонстрируют стратегическое партнерство*, „Республика", 21 июня 1997; BNS, *Польский президент приводит в пример отношения с Литвой*, „Республика", 9 сентября 1997; *Литва-Польша: вехи сотрудничества*, „Эхо Литвы", 16 сентября 1997; BNS, *„Стратегическое партнерство" Польши и Литвы*, „Республика", 15 ноября 1997; *Litwa wywalczyła należne miejsce we wspólnocie międzynarodowej*, „Kurier Wileński", 20 lutego 1998; V. Adamkus, *Dobra sąsiadka, Polska* (wywiad przepro-

sunki z Litwą są priorytetowym celem polskiej polityki zagranicznej"[298]. Niemniej wielu działaczy mniejszości polskiej wyrażało opinię, iż nie miało to wpływu na położenie Polaków na Litwie oraz zaspokojenie ich potrzeb[299]. Potwierdzała to opinia posła Sejmu RP, Andrzeja Zakrzewskiego, oceniającego, że „pogorszenie sytuacji Polaków na Litwie stoi w sprzeczności z bardzo dobrą współpracą polityczną między naszymi państwami oraz deklarowanym przez polityków litewskich stosunkiem do mniejszości polskiej"[300]. Pojawiały się więc niekiedy postulaty jak posła Krzysztofa Kamińskiego, że wspieranie Litwy, zwłaszcza w aspekcie jej aspiracji europejskich winno być połączone z postulatem przestrzegania praw Polaków[301]. Argumenty tego typu nie wpłynęły jednak na zmianę polityki władz Rzeczypospolitej. Przyjęły one bowiem założenie, iż Litwę należy wspierać, w zasadzie bezwarunkowo[302].

wadzony przez J. Haszczyńskiego), „Rzeczpospolita", 31 marca 1998; BNS, *Литовско-польские отношения носят образцовый характер*, „Республика", 25 апреля 1998; (JAKO, PAP), *Kwestie głośne, choć nie zasadnicze*, „Gazeta Wileńska", 6-12 kwietnia 2000; P. Kobak, *Lepiej być nie może*, „Kurier Wileński", 5 kwietnia 2000; A. Valionis, *Jesteśmy w Europie* (wywiad przeprowadzony przez Z. Żdanowicza), „Kurier Wileński", 9 grudnia 2000; P. Kobak, *Trzeci ambasador Polski*, „Kurier Wileński", 18 kwietnia 2001; S. Tarasiewicz, *Stosunki nadal „wzorcowe"*, „Kurier Wileński", 28 listopada 2002; Соб. инф., *Без связи с Польшей пропадем*, „Литовскiй Курьеръ", 19-25 ноября 2009.

[298] *Stosunki Polska-Litwa będą się zacieśniać*, „Kurier Wileński", 27 stycznia 1998.

[299] А. Бачюлис, *Вместе в Европу*, „Республика", 8 марта 1996; K. Groblewski, *W Warszawie o Polakach na Litwie*, „Słowo Wileńskie", 31 maja-6 czerwca 1996; R. Maciejkianiec, *Przełamać mur...*; J. J. Komar, *Dobra okazja do przemyśleń*, „Kurier Wileński", 3 września 1998; JAKO, *Na najwyższym szczeblu*, „Gazeta Wileńska", 7 kwietnia 1999. Jan Sienkiewicz wyrażał opinię, iż deklaracje polityczne o strategiczności partnerstwa nie odzwierciedlane były konkretnymi działaniami w wielu sferach. Zwracał uwagę na kwestie ekonomiczne, gdzie Polska znajdowała się na dalszych pozycjach jako partner handlowy, niską jakość połączeń kolejowych i drogowych, nie realizowanie mostu energetycznego, czy brak większych wspólnych inwestycji. Podkreślał też, że „Partnerstwo, nawet wyłącznie deklaratywne, ma swoją cenę. Koszt naszego, to świadome zaniechanie przez Polskę podnoszenia problemów społeczności polskiej na Litwie. Pamiętne Aide memoire MSZ RP z 1991 roku, czyli z czasów stosunków oziębłych, zawierające obiektywną listę naszych problemów, poszło do szuflady, jak tylko zaczęto lansować dobrosąsiedztwo i partnerstwo strategiczne. Mamy tu do czynienia z prawdziwym politycznym bałamuctwem. Zdawać by się mogło, że kiedy, jak nie w warunkach stosunków idealnych, najlepszy jest czas na załatwienie spornych spraw i poważnych problemów? Okazuje się jednak, że nie. To stosunki są dobre w dużej, a może i największej mierze dlatego, że się tych problemów nie wyciąga". J. Sienkiewicz, *Partnerstwo nie po wsze czasy?*, „Kurier Wileński", 8-10 września 2001.

[300] (PAP), *Poseł RP Zakrzewski o sytuacji Polaków na Litwie*, „Kurier Wileński", 27 stycznia 1998.

[301] JAKO, *Niepokój o Polaków na Litwie*, „Gazeta Wileńska", 6 stycznia 2000.

[302] JAKO, *Razem do Europy*, „Gazeta Wileńska", 31 stycznia 2000; E. Teichmann, *„Cząstkę Litwy zabiorę ze sobą"* (wywiad przeprowadzony przez Z. Żdanowicza), „Kurier Wileński", 23 września 2000; J. Bahr, *Intencje daleko idące* (wywiad przeprowadzony przez S. Tarasiewicza), „Kurier Wileński", 14 stycznia 2002. Minister Bronisław Geremek stwierdzał „Stosunków z Litwą Polska nie warunkuje niczym tylko zasadą, wzajemnej lojalnej współpracy i argumentami racji stanu. Ten właśnie interes sprawia, że Polska udziela i udzielać będzie pełnego poparcia w realizacji litewskich aspiracji. W Polsce nie ma instytucji państwowej, która działałaby przeciwko narodowi litewskiemu: stosunki między Polską a Litwą są zna-

Prezydent Valdas Adamkus, pomoc rządu polskiego i prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, w promocji Litwy i zapewnieniu jej akcesji do NATO, określał jako „tytaniczną". Jednocześnie przywódcy obydwu krajów oceniali, iż dobrym stosunkom między państwami nie mogą zaszkodzić problemy z mniejszościami narodowymi[303]. Duże kontrowersje wśród Polaków wywołało wystąpienie, 19 września 2002 r., marszałka Sejmu RP, Marka Borowskiego, w litewskim parlamencie. Podkreślił on po raz kolejny zaangażowanie Rzeczypospolitej we wspieraniu dążeń Litwy na rzecz akcesji do struktur europejskich. Jednocześnie podziękował za szereg praw, dobre warunki stworzone dla mniejszości polskiej oraz możliwość rozwoju oświaty, kultury, mediów. Zadeklarował również, że Polska podejmuje starania o stworzenie podobnego standardu[304]. Wypowiedź ta była dla Polaków zaskakująca i jak stwierdzano nie odzwierciedlająca rzeczywistości. Poseł Aleksander Popławski skomentował ją w następujący sposób „Polska tak zagalopowała się w swojej bratniej miłości do Litwy, że gotowa złożyć na ołtarzu tej miłości losy ponad ćwierć miliona rodaków na Litwie"[305].

Po wieloletnim podkreślaniu wysokiego poziomu wzajemnych strategicznych relacji, po 10. latach od podpisania Traktatu, zaczęto coraz częściej zwracać uwagę, na brak poza poprawą atmosfery, szczególnych osiągnięć w zakresie położenia mniejszości i współpracy gospodarczej. Były ambasador RP w Wilnie, a następnie konsul honorowy Litwy w Polsce, Jan Widacki, oceniał, iż występował duży stopień deklaratywności wzajemnych relacji i niewielka ich efektywność w realizacji konkret-

komite i to dobre dla jednego i dla drugiego kraju. Sprawy mniejszości powinny jednak być traktowane z uwagą. Myślę, że jest w interesie Litwy, by w pełni realizowała międzynarodowe standardy ochrony mniejszości narodowych". (PAP), *Bez żadnych warunków*, „Kurier Wileński", 29 stycznia 2000.

303 P. Kościński, K. Wypustek, *Na drodze do UE i NATO*, „Kurier Wileński", 6 września 2001.

304 S. Tarasiewicz, *Podziękowania bez upoważnienia*, „Kurier Wileński", 20 września 2002; BNS, *Критикуется положение*... Niewątpliwie występowała pewna asymetria w traktowaniu mniejszości w Polsce i Litwie. Wyraźnie jednak większe ustępstwa czyniła Rzeczypospolita. Przykładem może być próba utworzenia placówki Straży Granicznej w Puńsku w 1998 r. Miało w niej znaleźć się ok. 30 żołnierzy. Po protestach strony litewskiej, gdy stanowisko w tej sprawie zajmowały najważniejsze osoby w państwie, wyrażając obawy iż zmieni to strukturę narodowościową na terenie zamieszkiwania mniejszości litewskiej, od realizacji tego projektu odstąpiono. Jednocześnie na Wileńszczyźnie zlokalizowano szereg jednostek, gdzie było wiele sygnałów o występujących konfliktach z miejscową ludnością, jednak postulatu ich likwidacji nie wysuwano. Ponadto należy wspomnieć o osadnictwie ludności litewskiej na ziemiach o zwrot których ubiegali się Polacy. L. Dowdo, *Strażnica w Puńsku - problem globalny*, „Gazeta Wileńska", 27 stycznia 1999; J. J. Komar, *Władze polskie kłamią*, „Gazeta Wileńska", 2 lutego 1999; R. Rojek, *Nie ma ograniczenia*, „Kurier Wileński", 5 lutego 1999; L. Dowdo, *Wielkie show*, „Gazeta Wileńska", 12 lutego 1999; Z. Siemienowicz, *Co w zamian?*, „Kurier Wileński", 2 marca 1999; J. Sienkiewicz, *List otwarty*, „Kurier Wileński", 5 marca 1999; LUCY, *Hasła jak socjalistyczne frazesy*, „Gazeta Wileńska", 5 marca 1999; Инф. „Республики", BNS, ELTA, *В Вашингтон президенты Литвы и Польши полетят вместе*, „Республика", 14 апреля 1999.

305 A. Popławski, *Potakiwanie nacjonalizmom*, „Kurier Wileński", 21-23 września 2002.

nych projektów, pomimo funkcjonujących wielu organów międzypaństwowych[306]. Podobną opinię wyrażał wileński publicysta, Robert Mickiewicz. Stwierdzał on, że od wielu lat praktycznie żadne spotkanie polsko-litewskie nie odbywało się bez upomnień dotyczących zwrotu ziemi, sytuacji szkolnictwa, pisowni nazwisk. Jednocześnie przeważnie uzyskiwano zapewnienia, że problemy te zostaną rozstrzygnięte w duchu strategicznego partnerstwa. W podobnym stadium realizacji były też takie działania gospodarcze jak budowa mostu energetycznego, autostrady Via Baltica i kolejowej magistrali Rail Baltica[307]. Marszałek Sejmu, Włodzimierz Cimoszewicz, przyznawał, iż brak było spektakularnych sukcesów w zakresie położenia mniejszości polskiej i uznawał to za „rozczarowujące"[308]. Wielu komentatorów zaczęło wówczas oceniać, iż wzajemne relacje uległy pewnemu pogorszeniu[309].

Niemniej w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości w Polsce, po pierwszych dość chłodnych kontaktach, doszło do ponownej poprawy relacji między krajami. Jak oceniano wynikało to w dużej mierze z faktu, iż prezydentami obydwu krajów byli przedstawiciele środowisk prawicowych, a jednoczyła ich polityka wobec Rosji. Podczas expose minister spraw zagranicznych Anny Fotygi, 11 maja 2007 r., pojawiło się nawet stwierdzenie, że głównym sojusznikiem Polski w Unii Europejskiej jest Litwa[310]. Pozwalało to na głoszenie prezydentowi Valdasowi Adamkusowi tezy, iż „stosunki polsko-litewskie w zakresie praw mniejszości można uznać za mo-

---

[306] *„Литва и Польша живут декларациями" - считает бывший посол*, „Литовскій Курьерь", 1-7 апреля 2004.

[307] R. Mickiewicz, *Żadnych konkretów*, „Kurier Wileński", 3 lutego 2005.

[308] „W stosunkach między państwami jest bardzo wiele elementów i ogólne spojrzenie jest pozytywne. Ale jeśli chodzi o sprawy Polaków na Litwie, to trudno mówić o jakichś spektakularnych sukcesach... trudno o tym mówić od kilkunastu lat. To jest rozczarowujące, bo jeśli uwzględnić jakość stosunków polsko-litewskich i to, co Polska zrobiła dla Litwy w ostatnich latach, zwłaszcza jeśli chodzi o wstąpienie Litwy do NATO - można mówić o pewnym rozczarowaniu. W stosunkach polsko-litewskich wzajemnie zaciągnęliśmy pewne zobowiązania, które trzeba wykonywać". W. Cimoszewicz, *„Trudno mówić o spektakularnych sukcesach"* (wywiad przeprowadzony przez W. Zajączkowską), „Kurier Wileński", 9-11 lipca 2005.

[309] В. Ольжич, *Польша и Литва обединяются против Белоруссии?*, „Литовскій Курьерь", 1-7 сентября 2005; L. Dowdo, *Kochaj nas, Polsko, ale mniej wylewnie*, „Magazyn Wileński", luty 2006; *Литва разочарована визитом президента Польши*, „Литовскій Курьерь", 23-29 марта 2006; В. Ольжич, *Польша и Литва: друзья или скрытые конкуренты*, „Литовскій Курьерь", 24-30 августа 2006. J. Wyganowski, *Polak, Litwin (nie)bratanki*, „Trybuna", 11 września 2006; *Польша обиделась на Литву из-за Вике-Фрейберги*, „Литовскій Курьерь", 28 сентября-4 октября 2006. W dzienniku „Lietuvos rytas", w połowie 2006 r., winili za ten stan nową ekipę władzy w Rzeczypospolitej. Prognozowano wówczas „wkrótce stosunki Litwy z Polską mogą stać się największym problemem litewskiej dyplomacji". A. Akińczo, *„Lietuvos rytas": stosunki z polską problemem litewskiej dyplomacji*, „Magazyn Wileński", lipiec 2006.

[310] J. Pawlicki, *Quo vadis, Fotygo?*, „Gazeta Wyborcza", 12-13 maja 2007; R. Walenciak, *Duplomacja IV RP*, „Przegląd", 27 maja 2007.

delowe", z czym nie zgadzała się mniejszość polska[311]. Także po zmianie ekipy rządzącej w Polsce, premier Donald Tusk, głosił opinię, iż stosunki z Litwą są ponadstandardowe[312].

Zmiana relacji zaczęła następować od 2008 r. Początkiem było wystąpienie w Sejmie RP, ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego. Stwierdził on 7 maja, iż „Chodzi nam o zapewnienie Polakom, w szczególności na Białorusi i w Republice Litewskiej, warunków właściwej realizacji praw mniejszości narodowych oraz odnośnych zapisów traktatowych"[313]. Wywołało to ostre reakcje polityków litewskich i akceptację mniejszości polskiej. Waldemar Tomaszewski komentował „to były właściwe słowa wobec pogarszającej się sytuacji Polaków na Litwie"[314]. Romas Bilinskas oceniał, iż stosunki Polski i Litwy stopniowo ograniczają się tylko do kwestii polskiej mniejszości. W konsekwencji stwierdzał „Warto się zastanowić, czy za strategiczne braterstwo z Polską płacimy adekwatną cenę. Wszystko wskazuje na to, że im dalej, tym intensywniej będziemy wspólnie budowali zamki z piasku, a nie mosty energetyczne, europejskie drogi i koleje. Nadchodzi czas, by sobie uświadomić, że braci i sióstr w Unii Europejskiej mamy więcej, a nie tylko Polskę"[315]. Według

[311] L. Dowdo, *Psu na buty takie kochanie*, „Magazyn Wileński", maj 2007; J. Sienkiewicz, *Zmierzch strategicznego partnerstwa?*, „Echo Katolickie", 22-28 września 2011. Waldemar Tomaszewski stwierdzał „To skandaliczne, że litewscy urzędnicy nie chcą respektować ani ustaleń międzynarodowych, ani standardów unijnych i wciąż mają zakusy na ograniczanie praw Polaków na Litwie". A. Akińczo, *Traktat pod „lupą" parlamentarzystów*, „Magazyn Wileński", kwiecień 2008.

[312] Premier Tusk, pogląd ten, wygłosił podczas swojej pierwszej wizyty zagranicznej, którą odbył na Litwie. Wileński publicysta Jacek. J. Komar w tym kontekście pisał „Polscy premierzy i prezydenci są w Wilnie tradycyjnie przyjmowani z największą gościnnością. Wszyscy czują się jak u siebie w domu. Tusk nie był wyjątkiem". J. J. Komar, *Tusk w Wilnie - serdeczności i biznes*, „Gazeta Wyborcza", 1-2 grudnia 2007.

[313] R. Mickiewicz, *Mocne słowa polskiego ministra*, „Kurier Wileński", 9 maja 2008. Według opinii politologa z Uniwersytetu Wileńskiego, Tomasa Janeliunasa, zapisy Traktatu dotyczące mniejszości nie zostały wypełnione „Z powodu chęci do zaspokojenia oczekiwań sił nacjonalistycznych i nacjonalistycznej części elektoratu". T. Janeliunas, *Chłód Warszawa-Wilno* (wywiad przeprowadzony przez J. Pawlickiego), „Gazeta Wyborcza", 29 października 2010.

[314] (BNS), *Popiera ministra Polski*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 14-20 maja 2008. Po latach, publicysta Jerzy Haszczyński oceniał „nawet nie zajmujący się na co dzień polityką zagraniczną Polacy wiedzą, że mimo obietnic składanych wielokrotnie przez kolejnych litewskich prezydentów, premierów, marszałków Sejmu, ministrów sytuacja mniejszości polskiej na Litwie się nie poprawiła. A nawet pogorszyła. I dotyczy to nie ich nastrojów, nie emocji wywołanych przez litewskich sąsiadów, ale ustaw". J. Haszczyński, *Nie poganiać*, „Rzeczpospolita", 15 lutego 2013.

[315] PAP, *Braterstwo z Polską - miłość nieodwzajemniona*, „Kurier Wileński", 18 marca 2009. Poseł Sejmu RP Artur Górski komentując zmiany w relacjach między państwami stwierdził „Polska do tej pory traktowała Litwę jako swojego głównego partnera w tej części Europy. Świadczyły o tym liczne wizyty głowy państwa i przedstawicieli naszego rządu na Litwie. Ale okazuje się, że ostatnio Litwa nie uważa Polski za swego strategicznego partnera (...). Mimo licznych spotkań na różnym szczeblu, także zgromadzenia parlamentarnego w którym uczestniczę, w zasadzie niczego istotnego nie udało się z Litwinami uzgodnić, a ostatnio nawet nie udało się przyjąć wspólnego dokumentu. To znaczy,

Šarūnasa Liekisa, kompensując wówczas pogorszenie relacji z Polską, poszukiwano nowych sojuszników w Skandynawii, niejako demonstracyjnie wskazując, iż można się obejść bez dotychczasowego partnera. Nie przyniosło to jednak spodziewanych efektów[316].

W „Raporcie o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009" polskiego MSZ, wskazywano, że „pomimo zaawansowanego poziomu stosunków bilateralnych między Polską a Litwą, niezmieniony pozostaje katalog naruszanych lub niezrealizowanych przez władze litewskie praw polskiej mniejszości". Zaliczano do nich przede wszystkim kwestię zwrotu ziemi, utrzymanie oświaty polskiej, pisownię imion i nazwisk, dwujęzyczne napisy, stosowanie polskiego jako lokalnego, dyskryminujące przepisy dotyczące obywatelstwa, niedoskonałą ustawę o mniejszościach narodowych, stosowanie progu wyborczego oraz niekorzystne kształtowanie okręgów wyborczych[317].

Prezydent Valdas Adamkus wielokrotnie deklarował, iż Litwa winna rozwijać partnerskie relacje z Rzeczypospolitą[318]. Podobne podejście zapowiadała również jego następczyni Dalia Grybauskaitė[319]. Władze Litwy oczekiwały jednak realizowania wspólnych projektów gospodarczych i politycznych, praktycznie bez uwzględniania postulatów dotyczących mniejszości polskiej. Swoisty wymiar miało, odrzucenie przez Sejm RL, ustawy o pisowni imion i nazwisk, 8 kwietnia 2010 r., podczas wizyty w Wilnie prezydenta Lecha Kaczyńskiego[320]. Jednocześnie prezydent Grybauskaitė wyraziła opinię, iż nie zaszkodzi to strategicznemu partnerstwu obydwu państw[321].

niekiedy w przeszłości uzgodnienia czyniono, tylko strona litewska nigdy nie dotrzymuje swoich zobowiązań, szczególnie tych dotyczących sytuacji polskiej mniejszości na Litwie. Dużo pięknych słów o współpracy, liczne zapowiedzi zmiany polityki, i nic, zero efektów, a niekiedy wręcz przeciwnie - ograniczanie możliwości rozwoju mniejszości i głupie, niczemu niesłużące nagonki medialne na litewskich Polaków, choćby za posiadanie Karty Polaka". A. Górski, *„Litwie powinno zależeć na dobrym wizerunku swojego kraju w Europie"* (wywiad przeprowadzony przez B. Naniewicz), „Kurier Wileński", 25-27 lipca 2009.

[316] http://ru.delfi.lt/news/politics/analitiki-ssoryas-s-polyakami-ne-budem-privlekatelny-i-dlya-severnyh-stran.d?id=61148605

[317] *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009*, red. K. Sawicki, Warszawa 2009, s. 143.

[318] В. Адамкус, *В Литве не сформировалось открытое общество*, „Литовский Курьерь", 23-29 апреля 2009.

[319] PAP, *Prezydenci Litwy i Polski za strategicznym partnerstwem*, „Kurier Wileński", 1 września 2009.

[320] Z. Żdanowicz, *„Triumf słomianego patriotyzmu"*, „Tygodnik Wileńszczyzny", 15-21 kwietnia 2010; R. Walenciak, *Bliscy, a jednak obcy*, „Przegląd", 11 marca 2012. Po katastrofie smoleńskiej, w której zginął prezydent Lech Kaczyński, premier Andrius Kubilius oceniał, iż podstawowym powodem niepodjęcia korzystnej dla Polaków ustawy o pisowni nazwisk były litewskie kompleksy. Stwierdzał też „Wierzę, że stać nas będzie na naprawę tego błędu i niepozostawienie na swym sumieniu niegodnego pożegnania z Lechem Kaczyńskim. Tu już Sejm uzna, co jest ważniejsze: złożenie hołdu nieżyjącemu prezydentowi, partnerstwo strategiczne, czy nasze wewnętrzne bolączki". BNS, *„Niegodne pożegnanie prezydenta Kaczyńskiego"*, „Kurier Wileński", 14 kwietnia 2010.

[321] S. Tarasiewicz, *Spotkanie prezydentów w cieniu problemu nazwisk*, „Kurier Wileński", 9 kwietnia 2010.

Faktycznie nastąpiło jednak ochłodzenie stosunków[322]. W lutym 2011 r. prezydent Bronisław Komorowski określił Traktat w zakresie praw mniejszości martwym zapisem[323]. Wkrótce po tym minister Sikorski, zapowiedział, iż dopóki sytuacja Polaków nie ulegnie poprawie nie odwiedzi Wilna[324].

Dość zdecydowane postulaty Rzeczypospolitej w sprawie położenia Polaków na Litwie spowodowały znaczące ochłodzenie wzajemnych relacji. Minister Radosław Sikorski oceniał, iż w ciągu kilkudziesięciu lat niepodległości Litwa nie rozwiązała żadnego problemu Polaków - swoich obywateli. Stwierdzał, że ukrywanie trudnych kwestii nie sprzyja rozwojowi przyjaznych stosunków. Zapowiedział jednocześnie, że przed powrotem do normalnych stosunków dwustronnych oczekuje postępu w rozwiązywaniu problemów mniejszości polskiej i wypełnienia zapisów traktatu[325]. Premier Donald Tusk, podczas Wizyty w Wilnie, 4 września 2011 r. zadeklarował, iż zależy mu na dobrych stosunkach z Litwą. Stwierdził jednocześnie, iż będą one tak dobre jak relacje państwa litewskiego z mniejszością polską[326]. W efekcie wzajemne kontakty uległy znacznemu ograniczeniu.

Symboliczna wręcz była nieobecność, pierwsza od wielu lat, prezydent Litwy na obchodach Święta Niepodległości, 11 listopada 2012 r. w Warszawie[327]. Wcześniej,

[322] J. Pawlicki, *Polska, Litwa nie bratanki*, „Gazeta Wyborcza", 16-17 października 2010; *Литву обидели*, „Литовскій Курьерь", 4-10 ноября 2010. Pewnym symbolicznym odzwierciedleniem poziomu wzajemnych relacji, było w trakcie oficjalnej wizyty marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza, który przybył na III Sesję Zgromadzenia Parlamentarnego Polski, Litwy i Ukrainy, 8 października 2010 r., ukaranie przez Państwową Inspekcję Języka, Heleny Tomaszewskiej, karą 450 Lt za wywieszenie na swoim sklepie w Awiżenach napisów nie tylko po litewsku, ale także i polsku. *Очередная жертва двуязычия*, „Литовскій Курьерь", 14-20 октября 2010.

[323] A. Filipiak, *Prezydent upomina Litwę*, „Gazeta Wyborcza", 17 lutego 2011.

[324] Po tej deklaracji minister Sikorski przybył do Wilna 30 czerwca 2011 r. Było to jednak związane nie z oficjalną wizytą w RL, a konferencją ministrów Wspólnoty Demokracji. Taż, *Litewskie media lubią bić w Polskę*, „Gazeta Wyborcza", 1 lipca 2011.

[325] P. Wroński, *Reset z Litwą... którego nie będzie*, „Gazeta Wyborcza", 13 lipca 2012. Jak wskazywano rozwiązaniu nabrzmiałych problemów nie sprzyjał również fakt, iż szefem litewskiego MSZ w okresie 11 lutego 2010-13 grudnia 2012, był Audronius Ažubalis z partii konserwatywnej. Według powszechnej opinii jako poseł miał się przyczyniać do stymulowania nastrojów nacjonalistycznych. Występował m.in. przeciwko posiadaniu przez parlamentarzystów i innych obywateli Karty Polaka, uważając, iż zagraża to bezpieczeństwu kraju, oskarżał Waldemara Tomaszewskiego o kompromitowanie Litwy na arenie międzynarodowej przez nagłaśnianie kwestii dotyczących mniejszości polskiej. Poseł Jarosław Narkiewicz podkreślał, że Ažubalis niejednokrotnie „popierał nieprzychylne dla mniejszości działania radykalnego skrzydła partii konserwatywnej". R. Mickiewicz, M. Szymaniak, *Niechętny Polakom polityk szefem MSZ Litwy?*, „Rzeczpospolita", 27 stycznia 2010; A. Akińczo, *Nowy szef MSZ: „Problemy Polaków na Litwie w zasadzie nie istnieją"*, „Magazyn Wileński", luty 2010; В. Томашевский, *У некоторых политиков менталитет раба* (беседовала Н. Грихачева), „Литовскій Курьерь", 18-24 ноября 2010.

[326] R. Mickiewicz, *Polacy czekają na konkrety*, „Rzeczpospolita", 5 września 2011.

[327] A. Bobryk, *Załagodzić konflikty* (wywiad przeprowadzony przez K. Ochnio), „Echo Katolickie", 15-21 listopada 2012.

8 października, doradca ds. polityki zagranicznej Jovita Neliupšienė, oświadczyła iż prezydent w relacjach z Rzeczypospolitą opowiada się za przerwą w ceremonialnych spotkaniach[328]. Natomiast Vytautas Landsbergis w dość zaskakujący sposób podejmował próbę pogorszenia w Polsce wizerunku Polaków na Litwie. W udzielonym „Rzeczpospolitej" wywiadzie stwierdził „Nie rozumiem, dlaczego wy uzależniacie swoje stosunki z Litwą od sprawy mniejszości polskiej. To kwestia, którą powinniście oddzielić i zostawić na boku. Polacy na Litwie to specyficzna grupa. Kończyli radzieckie szkoły, mają określoną mentalność. Nie powinniście się z nimi identyfikować"[329]. To dość wątpliwy argument, gdyż wielu innych byłych obywateli LSRR, w tym działacze jego partii konserwatywnej, również kończyli radzieckie szkoły. Ponadto w ciągu ponad dwudziestu lat niepodległości absolwentami także zostało wielu Polaków. Był to zapewne wyraz jego bezsilności związany z tym, iż AWPL została członkiem koalicji rządzącej, która przejęła władzę od jego partii.

Wejście Akcji do centrolewicowego rządu w grudniu 2012 r. stworzyło warunki do nowego otwarcia w polityce obydwu krajów. Poważnym zwiastunem przemian była wizyta w Warszawie, 6 lutego 2013 r., ministra spraw zagranicznych Linasa Linkevičiusa[330]. Deklarował on, iż jego celem jest poprawa wzajemnych relacji i narosłych przez lata problemów mniejszości polskiej. Do wielkiego symbolu urosły jego przeprosiny za odrzucenie 8 kwietnia 2010 r., ustawy o pisowni nazwisk[331]. Zostało

---

[328] http://ru.delfi.lt/news/politics/sovetnik-prezident-litvy-za-pauzu-v-ceremonialnyh-vstrechah-s-polskoj-storonoj.d?id=59708595#ixzz28jtC1r3L Po objęciu funkcji prezydenta D. Grybauskaitė powiedziała „chciałabym, żeby strategiczne partnerstwo łączyło Litwę nie tylko z Polską, lecz z tyloma krajami, z iloma to możliwe. Chcę prawdziwego partnerstwa - konkretów, a nie tylko miłych słów. Jeśli ktoś spotyka się wiele razy i nie jest w stanie rozwiązać drażliwych kwestii, to o jakim strategicznym partnerstwie mówimy? Jeżeli nadal będziemy myśleć o sobie jako o partnerach strategicznych, czego bym sobie życzyła, chcę, by te drobne kwestie, które nas dzielą, były rozwiązane. Bez historycznego bólu. Jednak nie wszyscy politycy w Polsce i na Litwie są na to gotowi". D. Grybauskaitė, *Rozumiem problemy Polaków* (wywiad przeprowadzony przez K. Zuchowicz), „Rzeczpospolita", 29-30 sierpnia 2009.

[329] V. Landsbergis, *Polska gra...* Pół roku później, w liście do „Sajudisu", z okazji 25 lecia działalności tej organizacji, niejako rozwinął tą myśl, stwierdzając, iż w republice żyją „radzieccy Polacy" i „Polacy Litwy". Ci pierwsi mieliby rzekomo odmawiać mówienia po litewsku i żądać upowszechnienia języka rosyjskiego. To absurdalny zarzut nie mający odzwierciedlenia w rzeczywistości ukierunkowany wyłącznie na kreowanie negatywnego wizerunku Polaków. *В. Ландсбергис: „Советские поляки" притесняют поляков Литвы*, „Экспресс неделя", 6 июня 2013.

[330] Przeciwko wizycie odbywały się na Litwie protesty działaczy ugrupowań prawicowych i nacjonalistycznych głoszących, że w relacjach z Polską, nie ma miejsca na kompromis. S. Tarasiewicz, *Nakazy narodowców przed wizytą Linkevičiusa w Polsce*, „Kurier Wileński", 7 lutego 2013. Natomiast były premier, polityk LPSD, Gediminas Kirkilas stwierdzał „Poprawa stosunków leży w interesie obydwu państw. I od obustronnego wysiłku zależy jak szybko rozwiążemy problemy. Sądzę, że obecnej centrolewicowej koalicji wystarczy politycznej woli". R. Mickiewicz, *Przełamywanie lodów z Litwą*, „Rzeczpospolita", 6 lutego 2013.

[331] L. Linkevičius, *Przepraszam za litewskich posłów* (wywiad przeprowadzony przez J. Haszczyń-

to jednak niejednoznacznie przyjęte na Litwie i poddane krytyce przez prezydent Dalię Grybauskaitė oraz premiera Algirdasa Butkevičiusa[332]. Minister stwierdzał również, że dotychczasowy chłodny pokój z Polską, czynił mniej efektywną politykę zagraniczną, gdyż nie podejmowano żadnych wspólnych inicjatyw[333]. O zmianie klimatu we wzajemnych relacjach świadczyło wzmożenie bezpośrednich kontaktów. W dniu 12 lutego przybył do Warszawy premier Algirdas Butkevičius, a 16 lutego do Wilna przyjechał prezydent Bronisław Komorowski. W obydwu przypadkach istotnym aspektem rozmów było położenie mniejszości polskiej[334]. Premier Tusk deklarował, że relacje między Litwą i Polską winny być lepsze niż tylko dobre[335].

Zapewne w analizowanym okresie największym osiągnięciem współpracy polsko-litewskiej oprócz wspierania akcesji państw do struktur europejskich było współdziałanie w zakresie obronności. Jej zasadniczym efektem było funkcjonowanie wspólnego batalionu LITPOLBAT. Działał on w okresie lat 1997 - 2008[336]. Attachè wojskowy w Wilnie, płk Marek Andrzej Boski, uważał, iż jednostka ta była najważ-

skiego), „Rzeczpospolita", 8 lutego 2013; L. Linkevičius, *Jesteśmy na siebie skazani* (wywiad przeprowadzony przez A. Filipiak, B. T. Wielińskiego), „Gazeta Wyborcza", 8 lutego 2013.

332 http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/grybauskaite-posrednio-skrytykowala-przeprosiny-linkeviciusa.d?id=60660251#ixzz2Kr8sz7V7 ; http://ru.delfi.lt/news/politics/linkyavichyusza-izvineniya-v-polshe-ne-izvinyus.d?id=60628921#ixzz2KLCTt7tE http://ru.delfi.lt/news/politics/premer-litvy-linkyavichyusu-v-polshe-ne-nuzhno-bylo-izvinyatsya.d?id=60669179#ixzz2KrCFI631

333 http://ru.delfi.lt/news/politics/glava-mid-litvy-holodnyj-mir-s-polshej-ne-imel-smysla.d?id=60714511#ixzz2LQJzDXRR

334 A. Filipiak, B. T. Wieliński, *Polsko-litewskie gesty na start*, „Gazeta Wyborcza", 13 lutego 2013; S. Tarasiewicz, *Czy prezydent Polski był mile widziany w Wilnie?*, „Kurier Wileński", 19 lutego 2013. Publicysta Paweł Wroński oceniał „ta seria spotkań sprawia wrażenie, jakby oba kraje chciały nadrobić półtoraroczne ochłodzenie stosunków. Ich przywódcy ostatnio się nie spotykali. (...) Relacje są napięte. Najważniejszy powód: dyskryminowanie mniejszości polskiej, zakaz używania polskich nazwisk, nazw ulic, wprowadzona przez centroprawicowy rząd reforma oświaty". P. Wroński, *Kiedy Polak, Litwin - dwa bratanki?*, „Gazeta Wyborcza", 4 lutego 2013.

335 http://ru.delfi.lt/news/politics/tusk-otnosheniya-mezhdu-polshej-i-litvoj-dolzhny-byt-luchshe-chem-horoshie.d?id=60659223#ixzz2KrCzhwNm Były ambasador w Wilnie, Jan Widacki stwierdzał „Na razie nic jeszcze z tego nie wynikło, ale przynajmniej znów rozmawiamy! Po latach przerwy i dąsania się. Może z tych rozmów nic nie wyjdzie, może coś wyjdzie. Ale gdybyśmy nie rozmawiali, na pewno nie wyszłoby nic. Litwini muszą wyzbyć się swoich fobii, my naszej arogancji i pychy (czy minister Sikorski to potrafi?). Polacy na Litwie muszą się poczuć obywatelami Litwy, Litwini muszą zrozumieć, że mniejszość na Litwie istnieje i też ma swoje prawa, choć niekoniecznie musi mieć we wszystkim rację. Władze polskie muszą zrozumieć, że Polacy na Litwie mają swoją polityczną reprezentację (są w Sejmie, w dodatku należą do rządzącej koalicji!), a polski rząd nie może wspierać na litewskiej scenie politycznej jednej z tamtejszych partii, choćby to była partia tamtejszych Polaków". J. Widacki, *W Rzymie, w Warszawie, w Wilnie*, „Przegląd", 25 lutego-3 marca 2013.

336 M. Херсонский, *В духе взаимопонимания и добрососедства*, „Литовскiй Курьерь", 22-28 апреля 1999; JAKO, *Żołnierze muszą jeszcze dojrzeć*, „Gazeta Wileńska", 11 sierpnia 1999; (ELTA), *Litpolbat sposobi się do misji pokojowych*, „Kurier Wileński", 22 lutego 2000; BNS, *LITPOLBAT zlikwidowany*, „Kurier Wileński", 21 maja 2008. Zob. też. J. Surwiło, *Od Grunwaldu do Litpolbatu*, Wilno 2001.

niejszym wspólnym przedsięwzięciem wynikającym z Traktatu[337]. Polscy wojskowi uczestniczyli w szkoleniu armii litewskiej, wspólnych manewrach, czy też lotnicy chronili przez pewien czas przestrzeń powietrzną republiki[338]. Nie miało to jednak znaczniejszego przełożenia na położenie mniejszości polskiej. Aczkolwiek zapewne w jakimś stopniu wpływało na poprawę wizerunku Polski.

Potrzeby mniejszości polskiej w zakresie infrastruktury, działalności kulturalnej, funkcjonowania środków społecznego przekazu, były znacznie większe niż na ich zaspokojenie przekazywane środki finansowe z budżetu państwa. Remonty, budowa wielu placówek oświatowych, powstanie sieci domów polskich, utrzymanie części mediów, przeprowadzenie wielu wydarzeń kulturalnych nie byłoby możliwe bez wsparcia ze strony Polski. Tylko w latach 2008 - 2012 na ich realizację przeznaczono 38 mln złotych[339]. W 2009 r. ówczesny prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", Maciej Płażyński, w odniesieniu do kwestii zainteresowania położeniem Polaków na Litwie ze strony Macierzy stwierdzał „W Unii Europejskiej prawa mniejszości nie są elementem wyłącznie polityki wewnętrznej danego państwa, ale częścią polityki wewnętrznej całej Unii. Interwencja polskiego polityka w obronie praw obywatelskich Polaków na Litwie nie jest więc mieszaniem się w sprawy wewnętrzne Litwy. To troska o respektowanie wspólnych unijnych standardów prawnych, w których prawa mniejszości narodowych to część katalogu podstawowych praw obywatelskich"[340].

Relacje Litwy z Polską charakteryzowały się znaczącym stopniem deklaratywności w kwestiach związanych z położeniem mniejszości polskiej. Znacząca ilość spotkań, powoływanie grup roboczych na poziomie prezydentów, rządów czy parlamentów nie odbijało się w zakresie rozwiązywanych problemów. Podejmowano szereg zobowiązań, które dość często nie były jednak w pełni realizowane. Katalog potrzeb społeczności polskiej, którego spełnienia oczekiwała Rzeczypospolita, nie ulegał zasadniczo zmniejszeniu. Co więcej pojawiały się nowe kwestie będące konsekwencją działań władz litewskich. Pomimo głoszenia przez wiele lat tezy o strategiczności partnerstwa, nie odzwierciedlało się to w adekwatnym stopniu we współpracy

---

337 M. A. Boski, *Święto oręża i patriotyzmu* (wywiad przeprowadzony przez S. Tarasiewicza), „Kurier Wileński", 14-17 sierpnia 2009.

338 (ELTA), *Litwa i Polska będą rozwijały dwustronną współpracę wojskową*, „Kurier Wileński", 4 sierpnia 1998; ELTA, *Поляки предлагают обучать литовских водолазов*, „Республика", 6 августа 1998; P. Kobak, *„Zbudujemy nowy most..."*, „Kurier Wileński", 6 lutego 2001; BNS, *Поляки предлагают совместно закупать вооружения*, „Республика", 13 июня 2001; W. Marzęda, *„Często zmieniałem miejsca służby"* (wywiad przeprowadzony przez J. Podmostko), „Kurier Wileński", 16-18 sierpnia 2003; R. Mickiewicz, *Pod polskim skrzydłem*, „Kurier Wileński", 31 grudnia 2005-3 stycznia 2006; *Поляки в Литве отобьют „наскоки" России*, „Литовскiй Курьерь", 5-11 января 2006; Cz. Karczewski, *Trzy lata jak jedna chwila* (wywiad przeprowadzony przez A. Borowika), „Kurier Wileński", 3-5 czerwca 2006; A. Akińczo, *Ruszyła druga polska misja Air Policing*, „Magazyn Wileński", kwiecień 2008; Zob. też. A. Firewicz, *Litwa po raz drugi*, Toruń 2001.

339 R. Mickiewicz, *Trwajmy w polskości...*

340 M. Płażyński, *Polityka depolonizacji Wileńszczyzny*, „Rzeczpospolita", 6 maja 2009.

politycznej czy gospodarczej[341]. W najmniejszym zaś zakresie miało znaczenie dla statusu Polaków na Litwie. Znacznie większe skutki niosło niewątpliwie utrzymywanie bezpośrednich kontaktów i więzi z polskimi ugrupowaniami politycznymi, społecznymi, kulturalnymi, samorządami pomoc w zakresie oświaty oraz wspieranie szeregu inicjatyw społecznych. Normalizacja stosunków międzypaństwowych, zawarcie szeregu umów i porozumień, dało zaś prawne podstawy do realizacji tych zadań jak też podejmowania interwencji jeśli sytuacja tego wymagała.

* * *

Polacy w niepodległej Republice Litewskiej rozwinęli znacząco swoją aktywność instytucjonalną. Powstało szereg organizacji, środków społecznego przekazu, nastąpiło zwiększenie zainteresowania kształceniem w języku ojczystym, podejmowano nowe inicjatywy rozwijające życie społeczne. Postulaty dotyczące zwiększenia zakresu możliwości zaznaczania swej obecności w przestrzeni publicznej jak stosowanie podwójnych napisów, używanie języka polskiego jako pomocniczego, uzyskanie prawa do pisowni imion i nazwisk zgodnie z oryginałem, bez ich lituanizacji, napotkały jednak na zdecydowany sprzeciw organów państwa litewskiego oraz rozmaitych środowisk politycznych. Istotne, iż formalnie działania te były dopuszczone przez ustawodawstwo. Jednakże kontekst sporu narodowościowego, w aspekcie zamieszkiwania w zwartych skupiskach mniejszości polskiej, na terenach otaczających stolicę państwa, powodował niemożność wyegzekwowania praw przewidzianych w legislacji krajowej i standardach międzynarodowych.

W pewnym stopniu miało to także wpływ na kwestie kształtowania się tożsamości obywateli, zwłaszcza należących do mniejszości narodowych oraz ich podatności na procesy asymilacyjne[342]. Podobne podłoże miał również spór o funkcjonowanie oświaty. Dla Polaków przedszkola i szkoły z nauczaniem w języku ojczystym, były nie tylko instytucjami edukacyjnymi, które umożliwiały pozyskiwanie wiedzy i umiejętności niezbędnych w dorosłym życiu. Oddziaływały bowiem również na formowanie się postaw społecznych sprzyjających zachowaniu tożsamości naro-

[341] Mieczysław Stolarczyk wskazywał, iż „przynależność Polski i Litwy do NATO i UE, mimo pojawienia się nowych obszarów współpracy, nie doprowadziła do rozwiązania wszystkich istotnych problemów, czego przykładem był wzrost napięcia w relacjach polsko-litewskich na tle mniejszości polskiej na Litwie na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku". M. Stolarczyk, *Kontrowersje wokół koncepcji i praktyki polityki wschodniej Polski na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku*, [w:] *Śląsk, Polska, Europa, Świat. Pamięci Profesora Jana Przewłockiego*, red. K. Miroszewski, M. Stolarczyk, Katowice 2013, s. 296.

[342] Remigijus Motuzas, dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych stwierdzał „Rosjanie i inne mniejszości narodowe na Litwie wybrali drogę asymilacji i integracji z Litwinami, natomiast Polacy twardo obstają za polskością, rozwijają swoją kulturę i przez to powstaje wrażenie rzekomej ich izolacji". Z. Żdanowicz, *Potrzebna konferencja*, „Kurier Wileński", 26 stycznia 2000.

dowej. Stanowiły one także czynnik pobudzający aktywność społeczną. Działało w nich bowiem wiele grup i zespołów, inspirujących zainteresowanie literaturą, sztuką, historią i językiem ojczystym. Ograniczenia w zakresie funkcjonowania polskiego w tych placówkach miały na celu, zmniejszenie oddziaływania kodu kulturowego. Zastąpiony on miał być przez wpływ litewskości. To było również motywem powstawania placówek z litewskim językiem nauczania na terenach zwartego zamieszkiwania ludności polskiej. Według powszechnej opinii ukierunkowane one były przede wszystkim na lituanizację, a nie stanowiły odpowiedź na zapotrzebowanie mieszkańców. Uzyskane wykształcenie jest istotnym mechanizmem awansu społecznego dlatego w szkołach polskich w sposób szczególny przywiązuje się wagę do poziomu nauczania. Wskaźniki kontynuowania nauki podważają zaś obiegową tezę o słabym kształceniu i w związku z tym niezbędności zwiększania zakresu nauczania po litewsku.

Zmiana pozycji Polaków w strukturze społecznej, związana była również z ich statusem materialnym. Jednym z mechanizmów jego podniesienia było odzyskiwanie dawnej własności przejętej przez państwo w okresie funkcjonowania ZSRR. Praktyka wykazała jednak wiele przypadków, ograniczania procesu reprywatyzacji. Jednocześnie na terenach o zwrot których ubiegali się Polacy, odbywało się niejednokrotnie osadnictwo ludności z innych części Litwy. Miało to aspekt ekonomiczny, poprzez ograniczenie kapitału, w posiadanie którego można było wejść, jak też narodowościowy, wyrażający się w zmianie struktury narodowościowej terenów podwileńskich. Sprzyjało temu procesowi również, nieuzasadnione kwestiami rozwoju przestrzennego, poszerzanie granic Wilna. Było to jednak działanie, którego efekt obliczony był na dłuższą perspektywę czasową. Jego konsekwencją będzie nie tylko osłabienie pozycji materialnej mniejszości polskiej, ale również zmniejszenie możliwości wyłaniania swych przedstawicieli w organach samorządu terytorialnego.

W stosunku do Polaków, obywateli litewskich, realizowano politykę faktów dokonanych, ograniczając korzystanie z posiadanych praw lub stopniowo umniejszając ich standard. Według opinii, Macieja Płażyńskiego, Litwini „od kilkunastu lat prowadzą politykę zmierzającą do depolonizacji Wileńszczyzny"[343]. To działania ukierunkowane na powolne, ale trwałe zmiany, rozłożone w pewnej perspektywie czasowej. Przykładem może być kwestia pisowni nazwisk. Gdyby zezwolono od początku na posługiwanie się swymi oryginalnymi danymi osobowymi, liczba osób korzystająca z tego byłaby znaczna. Po kilkudziesięciu latach stosowania zniekształconych nazwisk, gdy kiedyś taka ewentualność zostanie dopuszczona, będzie stosunkowo niewiele osób, które wyrażą życzenie powrotu do poprzednich. Jak stwierdzał Jan Sienkiewicz, w polityce występowała „aż nadto widoczna tendencja konsekwentnego ograniczania sfer funkcjonowania innych, poza litewską, grup etnicznych tylko do folkloru i prywatności: popląsajcie sobie, pośpiewajcie,

[343] M. Płażyński, *Polityka depolonizacji...*

pogadajcie po swojemu w wąskim gronie i to ma wystarczyć. W całej reszcie macie dążyć do integracji"[344].

W relacjach do mniejszości polskiej zaznaczyła się wyraźna rozbieżność między deklaracjami a praktyką. Bez wątpienia polityka wobec Polaków umotywowana była aspektem narodowościowym, ukierunkowanym choć nieoficjalnie, na zmiany w strukturze narodowej społeczeństwa, co było uwarunkowane historycznie, dawną dominacją polską na tym terenie. Pewne ograniczenie przedstawionych procesów następowało na skutek pomocy ze strony Rzeczypospolitej. Dokonywano to poprzez zawieranie umów międzynarodowych, interwencje dyplomatyczne lub bezpośrednią pomoc finansową. Jednakże znacznie większe znaczenie niż ingerencje Macierzy miała aktywność mniejszości polskiej, a zwłaszcza ugrupowań politycznych i społecznych oraz ich przedstawicieli w organach władzy. Dzięki temu Polacy stopniowo wychodzili z izolacji, stając się partnerem politycznym, co w pewnym stopniu zwiększało potencjalne możliwości zaspokojenia postulatów swego środowiska, jak i zmiany nastawienia społeczeństwa litewskiego.

344 J. Sienkiewicz, *Czym jest...*

ZAKOŃCZENIE

W książce przedstawione zostały społeczne aspekty związane z funkcjonowaniem polskich ugrupowań politycznych w Republice Litewskiej. Umożliwiło to ukazanie ich społecznego znaczenia dla położenia mniejszości polskiej w tym kraju. Punktem wyjścia analizy było zarysowanie tła historycznego współczesnych zjawisk ułatwiające lepsze zrozumienie problemu. Zmiany granic, przesiedlenia, uwarunkowania polityczne i ideologiczne LSRR, w sposób istotny wpłynęły na status ludności polskiej, możliwość jej samoorganizacji oraz aktywność. Stąd procesy demokratyzacji w ZSRR wywołały nie tylko nadzieję na powiększenie zakresu swobody, ale spowodowały wyzwolenie aktywności Polaków, którzy realizowali szereg projektów w zakresie organizacji i przebudowy życia społecznego.

Stopniowo zaczęły się również pojawiać inicjatywy w obszarze działalności politycznej, uczestnictwa we władzy i wpływu na kształtowanie systemu prawnego państwa. Aktywność Polaków zbiegła się w czasie z procesem odrodzenia narodowego Litwinów i ich dążeniami do suwerenności, co stało się źródłem wielu nierozwiązanych do dnia dzisiejszego problemów. W analizowanym okresie, zwłaszcza lata 1989 - 1994, charakteryzowały się licznymi konfliktami, napięciami i erupcją emocji społecznych. Ich podstawowym źródłem było z jednej strony dążenie ludności litewskiej do ukształtowania niepodległego państwa, ale o wyraźnym narodowym charakterze, z drugiej zaś wywoływało to obawy i pewne odruchy obronne ze strony Polaków, oczekujących zwiększenia standardu praw oraz swobodnego rozwoju swojej społeczności.

Atmosfera sporu, wzajemnego braku zaufania, prowadziła do eskalacji napięcia. Jednym z mechanizmów obronnych stało się dążenie mniejszości polskiej do autonomii, co faktycznie pogłębiło dystans ze strony większości. Uzyskanie przez republikę niepodległości, skutkowało również rozwiązaniem rad samorządowych wileńskiej i solecznickiej zdominowanych przez deputowanych narodowości polskiej, tendencjami do ograniczenia aktywności Polaków, szeregiem działań śledczych oraz atmosferą nieufności wobec mniejszości. Sytuacja ta została przełamana dopiero w 1994 r. podpisaniem traktatu między Republiką Litewską a Rzeczypospolitą Polską.

Jednym z najbardziej istotnych skutków przemian było pobudzenie aktywności Polaków i rozbudzenie ich aspiracji również w sferze społecznej oraz politycznej. W efekcie uzyskano reprezentację zarówno samorządową jak i parlamentarną. Miało

to korzystny wpływ na zakres funkcjonowania oświaty polskiej, rozwój twórczości kulturalnej, funkcjonowanie języka ojczystego oraz podejmowanie działań na rzecz nie tylko swej narodowości, ale też społeczności lokalnych. Dostrzegano jednak, iż formuła ZPL jako organizacji społeczno-politycznej, o ile byłą zadowalająca w zakresie walki wyborczej, to nie zapewniała oczekiwanej skuteczności w dalszym działaniu. Brak było kontroli nad wybranymi przedstawicielami, którzy kierowali się rozmaitymi przesłankami ideowymi, podejmując niejednokrotnie odmienne rozstrzygnięcia. Nie brano pod uwagę jednocześnie decyzji o utworzeniu partii politycznej w obawie przed rozbiciem środowiska.

Powstanie pierwszej polskiej partii i zarazem reprezentującej znaczną część mniejszości narodowych zostało jednak wymuszone przez zmianę ustawodawstwa. Według powszechnej opinii ograniczenie możliwości wystawiania kandydatów do samorządów tylko dla ugrupowań politycznych miało na celu wyeliminowanie ZPL z walki wyborczej. Uzyskano jednak skutek odwrotny. Polacy utworzyli Akcję Wyborczą. Ugrupowanie to stało się stopniowo liderem środowiska polskiego i pozostałych mniejszości narodowych. W efekcie AWPL zaczęła odgrywać najważniejszą rolę w zakresie ochrony praw Polaków i innych narodowości. Wpływała też na ogniskowanie ich aktywności i podejmowanie szeregu działań lub wspieranie tych, które zostały zainicjowane przez inne środowiska, a uznawano je za słuszne oraz właściwe. Akcja miała istotny wpływ na organizację życia lokalnego i zaspokajanie potrzeb zbiorowych, na terenach zwartego zamieszkiwania ludności polskiej. Zwłaszcza w rejonach solecznickim i wileńskim, gdzie od 1995 r. nieustannie rządzi i nie występują nawet symptomy alternacji władzy. Jest to ewenementem w skali całej Litwy. Ponadto w wielu innych samorządach uzyskała ona również reprezentację, okresowo wchodząc w skład koalicji rządzących. Aktualnie z siedmiu jednostek administracyjnych, gdzie AWPL jest reprezentowana, w sześciu znajduje się u władzy, co jest świadectwem dużej akceptacji ze strony wyborców oraz przełamaniem izolacji poprzez posiadanie zdolności koalicyjnej.

Mając wpływ na funkcjonowanie społeczności lokalnych, na ich terenie zapewnia nie tylko rozwiązywanie bieżących problemów, ale szczególną troskę przywiązuje do kwestii zachowania ojczystej oświaty, języka i kultury. W sposób zasadniczy wpływa to na ograniczenie procesów asymilacyjnych. Pobudza aktywność społeczną. Zwiększa również szanse awansu społecznego młodzieży. Ważne znaczenie ma także nagłaśnianie przez AWPL postulatów Polaków w skali kraju i na arenie międzynarodowej. Przyczynia się to do rozwiązania części problemów, spowolnienia tempa narastania innych i brania pod uwagę przez władze opinii polskiej partii przy podejmowaniu decyzji. Akcja wytworzyła mechanizmy obrony, ale też podjęła szereg inicjatyw wykraczających poza kwestie mniejszości zmierzając do pozyskiwania również elektoratu litewskiego. Stąd wiele postulatów odnoszących się do sfery gospodarki, podkreślających konieczność aktywnej roli państwa, pod-

niesienia standardu życia najmniej uposażonych i ochrony grup ludności zagrożonych marginalizacją.

Działalność AWPL, była kontestowana przez niektóre grupy w środowisku polskim, czy rosyjskim. Z dużym dystansem odbierano ją wśród Litwinów. Wynikało to z traktowania tej partii jako poważnego konkurenta do władzy i lidera mniejszości. Próby utworzenia alternatywnego ugrupowania o polskim charakterze, które przejęłoby elektorat, głosząc nieco odmienne hasła, okazały się jednak dość krótkotrwałe i mało efektywne. Zarówno Alians Mniejszości Narodowych - Alians Obywateli Litwy, Kongres Polaków Litwy, Polska Partia Ludowa, Polski Podkomitet Nowego Związku, Klub Polaków na Litwie „ProLibera", czy indywidualne inicjatywy w zakresie realizowania kariery przez Polaków w innych ugrupowaniach nie przyniosły zakładanych rezultatów dla społeczności polskiej oraz stabilnych form działania. Nie zyskały też szerszego poparcia społecznego.

Niewątpliwie jednak wszystkie inicjatywy, pomimo wzajemnej konkurencji, a czasami nawet wrogości, były próbami poszukiwania mechanizmów zmiany pozycji Polaków w strukturze stratyfikacyjnej kraju i pobudzenia aktywności. Działalność ich przyczyniała się do wzrostu intensywności interakcji, ochrony tożsamości, wskazywania istotnych problemów społecznych, sposobów ich rozwiązywania, propagowania obowiązków wobec grupy, zainteresowania sprawami publicznymi. W efekcie również kształtowana była nowa elita polityczna. Działalność tych ugrupowań dawała też możliwość awansu zawodowego i społecznego tym Polakom, którzy do nich nie należeli. Pomimo konkurencyjności ukazywana była także siła polskiego elektoratu i jego dominacja w rejonach podstołecznych. Zapewne przy braku ugrupowań o charakterze polskim, a przede wszystkim polskiej partii AWPL, elektorat polski straciłby na znaczeniu i został rozproszony. To zaś ograniczyłoby możliwość zaspokajania potrzeb grupowych. Działalność Akcji nie była, jak wskazywali przeciwnicy, dążeniem do autarkii czy „tworzeniem polskiego getta", ale umożliwiała aktywne wchodzenie w życie społeczne i pełnienie szeregu ról, które byłyby bez własnej reprezentacji politycznej nieosiągalne.

W relacjach większości i mniejszości społeczeństwa Litwy wyraźnie odczuwalny był dystans. Wynikał on z wielowiekowej historii, kwestii kształtowania państwowości, a zwłaszcza spornego terytorium, koncentracji przestrzennej ludności polskiej, konkurencji o dominację na określonych obszarach i wzajemnych obaw. Brak właściwego dialogu wpływał na kształtowanie się relacji antagonistycznych. Ich przełamywanie paradoksalnie następowało nie tyle w wyniku inicjatyw międzypaństwowych, czy interwencji ze strony Macierzy, ale przede wszystkim wraz ze wzrostem znaczenia wiodącej polskiej partii. Poczucie zagrożenia funkcjonowania jako społeczności narodowej, będące następstwem presji rozmaitych środowisk politycznych, podejmowanych decyzji administracyjnych i zmian ustawowych, prowadziło do konsolidacji, realizowania wspólnych działań, koncentrowania się wokół własnego środowiska politycznego oraz nawet w skrajnych przypadkach obywatelskiego nieposłuszeń-

stwa. Nie powodowało to jednak powstrzymania niekorzystnych procesów, w tym asymilacji w kierunku narodu dominującego, aczkolwiek niewątpliwie wpływało na spowolnienie i ograniczenie pewnych negatywnych tendencji.

Niemniej należy uwzględnić również fakt, iż w wyniku aktywności polskiej społeczności, a zwłaszcza jej ugrupowań politycznych, Polacy stali się swoistym liderem mniejszości narodowych. Początkowo trzecia narodowość w republice, a następnie druga, zaspokajała swoje potrzeby grupowe przez szereg organizacji, sieć placówek oświatowych, samorządy, Sejm, Parlament Europejski. Udział reprezentanta AWPL w wyborach prezydenckich, ukazał zwartość środowiska, a jednocześnie stanowił czynnik mobilizacji. W konsekwencji zaktywizowania elektoratu Akcja poszerzyła zaś reprezentację parlamentarną i weszła w skład koalicji rządzącej. Pomimo tego, że wielu problemów nie udało się rozwiązać, żadna inna mniejszość nie wypracowała tak sprawnych mechanizmów dążenia do ochrony i poszerzenia standardu praw. W efekcie przedstawiciele innych narodowości wiązali się zwłaszcza z AWPL, by działać na rzecz nacji do których przynależeli. To również wpływało na umocnienie się polskiej partii i zwiększenie jej elektoratu. Akcja Wyborcza została więc nie tylko wiodącym ugrupowaniem społeczności polskiej, ale również jej działalność odbijała się w funkcjonowaniu innych narodowości.

W społecznym wymiarze polskie ugrupowania miały znaczenie nie tylko w aspekcie tożsamości, identyfikacji, więzi, aktywizacji i wspólnotowości. Określały one cele, rozbudzały aspiracje, motywowały do aktywności grupowej, wskazywały na wartości i prowadziły do podniesienia rangi mniejszości. Dzięki narodowemu charakterowi przyczyniały się do zachowania wielokulturowości Wileńszczyzny. Wpływały na kształtowanie się układu społecznego, poprzez partycypację w sprawowaniu władzy i wskazywanie kierunków działania. Ukazywały więc, że Polacy są lojalnymi obywatelami Republiki Litewskiej i chcą aktywnie uczestniczyć w rozwoju kraju. Pragną jednak wpływać na panujący system w kierunku określenia równego standardu prawnego oraz swobód dla wszystkich mieszkańców, przy poszanowaniu praw mniejszości, zgodnie ze standardami europejskimi. Przede wszystkim zaś wiodące ugrupowanie, Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, jest gwarantem obrony interesów grupowych w warunkach wyraźnego sporu na tle narodowościowym. Od jej siły i aktywności w dużym stopniu zależy położenie i przyszłość mniejszości polskiej. Natomiast na dalsze funkcjonowanie tej partii istotny wpływ będą miały efekty uczestniczenia w koalicji rządzącej krajem i zakres zaspokojonych przez to postulatów.

Santrauka

Knygoje pateikti lenkų politinių partijų funkcionavimo Lietuvos Respublikoje visuomeniniai aspektai įgalinę parodyti visuomeninę jų reikšmę šios šalies lenkų tautinei mažumai. Analizės atspirties tašku tapo istorinio šiuolaikinių reiškinių konteksto pateikimas geresniam problemos suvokimui. Sienų keitimas, iškeldinimai, trėmimai, LTSR politinės ir ideologinės aplinkybės žymia dalimi įtakojo lenkų gyventojų statusą, jų galimybę burtis ir būti aktyviems. Todėl demokratizacijos procesai TSRS suteikė ne tik viltį praplėsti laisvės ribas, bet it išlaisvino lenkų aktyvumą - jie įgyvendindavo visą eilę projektų organizuojant ir pertvarkant visuomeninį gyvenimą.

Palaipsniui pradėjo rastis ir politinio aktyvumo, dalyvavimo vykdant valdžią bei valstybės teisinės sistemos kūrimo iniciatyvos. Lenkų aktyvumas sutapo su lietuvių tautiniu atgimimu ir jų nepriklausomybės siekiais. Tai tapo daugelio iki šiol neišspręstų problemų šaltiniu. Analizuojamam laikotarpiui, ypač 1989-1994 metams, būdinga gausybė konfliktų, įtampų ir visuomenės emocijų protrūkių. Pagrindinis jų šaltinis iš vienos pusės buvo lietuvių siekis sukurti nepriklausomą, tačiau aiškiai tautinę valstybę, iš kitos pusės, tai sukėlė lenkų nuogąstavimus ir tam tikras gynybines jų reakcijas - juk jie tikėjosi aukštesnio teisių standarto bei nevaržomo savo bendruomenės vystymo.

Ginčų, tarpusavio nepasitikėjimo atmosfera eskalavo įtampą. Vienu gynybinių mechanizmų tapo lenkų tautinės mažumos siekis turėti autonomiją. Faktiškai tai dar labiau nutolino ją nuo daugumos. Be to, Lietuvai atgavus nepriklausomybę buvo paleistos Vilniaus ir Šalčininkų rajonų savivaldybių tarybos, kuriose daugumą sudarė lenkai, pradėti ikiteisminiai tyrimai, sustiprėjo nepasitikėjimas lenkų tautine mažuma. Ši situacija pasikeitė tik 1994 m. pasirašius Lietuvos Respublikos ir Lenkijos Respublikos draugiškų santykių ir gero kaimyninio bendradarbiavimo sutartį.

Vienas svarbiausių permainų rezultatų buvo lenkų aktyvumo paskatinimas bei jų politinių ir visuomeninių aspiracijų pažadinimas. Rezultatas - lenkų atstovai tiek savivaldybių tarybose, tiek parlamente. Tai turėjo teigiamos įtakos lenkų švietimo sistemos ir gimtosios kalbos funkcionavimui, kultūros vystymui bei priimant sprendimus ne tik savo tautybės, bet ir vietos bendruomenių labui. Tačiau pastebėta, kad Lietuvos lenkų sąjungos, kaip visuomeninės-politinės organizacijos, sukūrimo principas, nors buvo pakankamas vykdant rinkiminę kovą, nepasiteisindavo vykdant tolesnius veiksmus. Stygo išrinktų atstovų kontrolės. Dažnai jie vadovaudavosi skirtingomis

idėjinėmis prielaidomis ir neretai priimdavo skirtingus sprendimus. Sprendimas kurti politinę partiją nebuvo svarstomas baiminantis bendruomenės suskaldimo.

Įsteigti pirmąją lenkų partiją, kuri atstovautų ir gan didelei tautinių mažumų daliai, privertė įstatymų pakeitimai. Visuomenėje vyrauja nuomonė, kad leidžiant kelti kandidatus į savivaldybių tarybas tik politinėms partijoms siekta eliminuoti Lietuvos lenkų sąjungą iš rinkiminės kovos. Tačiau pasiektas atvirkštinis rezultatas. Lenkai įkūrė Lietuvos lenkų rinkimų akciją. Laikui bėgant, ši partija tapo lenkų bendruomenės ir kitų tautinių mažumų lydere. Rezultatas - LLRA pradėjo atlikti svarbiausią vaidmenį ginant lenkų ir kitų tautinių mažumų teises. Įtakodavo jų aktyvumą, iškeldavo visą eilę savo iniciatyvų arba pritardavo kitų bendruomenių iškeltoms, kurios būdavo pripažįstamos teisingomis ir tinkamomis. LLRA turėjo reikšmingą įtaką vietos bendruomenių kūrimuisi bei tenkinant kolektyvinius poreikius lenkų tautinės mažumos gausiai gyvenamose vietovėse. Ypač Vilniaus ir Šalčininkų rajonuose, kur nuo 1995 m. ji be pertraukos vykdo valdžią ir net nėra valdžios alternacijos simptomų. Tai - išskirtinis atvejis visos Lietuvos mastu. Be to, ir daugelyje kitų šalies savivaldybių LLRA turi savo atstovų, periodiškai įeina į valdančiąsias koalicijas. Šiuo metu iš septynių administracinių vienetų, kuriuose yra atstovaujama, šešiuose LLRA vykdo valdžią. Tai liudija didelį rinkėjų palaikymą ir koalicinių gebėjimų dėka pralaužtą izoliaciją.

Turėdama įtaką vietos bendruomenių funkcionavimui užtikrina jų teritorijose ne tik einamųjų problemų sprendimą - ypatingą dėmesį skiria gimtosios kalbos, švietimo ir kultūros išsaugojimui, kas turi lemiamos reikšmės stabdant asimiliacinius procesus. Skatina visuomeninį aktyvumą, didina jaunimo kilimo karjeros laiptais galimybes. Svarbų vaidmenį LLRA atlieka skelbdama lenkų postulatus tiek Lietuvoje, tiek tarptautinėje arenoje. Tai padeda išspręsti dalį problemų, sulėtina kitų atsiradimo tempus bei skatina valdžią atsižvelgti į lenkų partijos nuomonę priimant sprendimus. LLRA sukūrė gynybinius mechanizmus, tačiau iškėlė ir visą eilę už tautinių mažumų problemų ribų išeinančių iniciatyvų siekdama pritraukti ir lietuvių rinkėjus. Pateikė daug ekonominių siūlymų, kuriuose pabrėžiama aktyvaus valstybės vaidmens būtinybė, būtinybė kelti skurdžiausiai gyvenančiųjų gyvenimo kokybės standartus bei padėti gyventojams, kuriems gresia marginalizacija.

LLRA veikla kai kurių grupių tiek lenkų, tiek rusų bendruomenėse buvo viešai kvestionuojama. Labai atsargiai ją vertino lietuviai. Taip vyko dėl to, kad ši partija laikoma rimtu valdžios konkurentu ir tautinių mažumų lyderiu. Bandymai sukurti alternatyvią lenkų partiją, kuri perimtų elektoratą skelbdama kiek kitokius šūkius, pasirodė esantys gan trumpalaikiai ir neveiksmingi. Tiek Lietuvos tautinių mažumų aljansas - Lietuvos piliečių aljansas, Lietuvos lenkų kongresas, Lietuvos lenkų liaudies partija, Naujosios sąjungos Lenkų pakomitetis, Lietuvos lenkų klubas „ProLibera", tiek pavienių lenkų individualūs bandymai padaryti karjerą kitose partijose nedavė lenkų bendruomenei reikšmingesnių ir ilgalaikių rezultatų. Nesulaukė ir platesnio visuomenės pritarimo.

Tačiau neabejotinai visos iniciatyvos, nepaisant tarpusavio konkurencijos, o kartais net ir priešiškumo, buvo bandymai rasti mechanizmus lenkų pozicijai Lietuvos stratifikacinėje struktūroje pakeisti bei jų aktyvumui paskatinti. Tai padidino interakcijos intensyvumą, prisidėjo prie tapatybės išsaugojimo, nurodė esmines visuomenės problemas, būdus joms spręsti, skatino pareigos jausmą grupės atžvilgiu, domėjimąsi viešaisiais reikalais. Tuo pačiu buvo formuojamas naujas politinis elitas. Be to, šių partijų veikla suteikdavo profesinio ir visuomeninio augimo galimybes lenkams, kurie joms nepriklausė. Be konkurencingumo, išryškėjo ir lenkų rinkėjų jėga bei jų dominavimas sostinę supančiuose rajonuose. Tikriausiai, jei nebūtų lenkų partijų, o visų pirma - Lietuvos lenkų rinkimų akcijos, lenkų rinkėjai netektų reikšmės ir būtų išskaidyti. O tai apribotų galimybę tenkinti kolektyvinius poreikius. Lietuvos lenkų rinkimų akcijos veikla nebuvo, kaip teigė priešininkai, autarkijos siekis ar „lenkiškojo geto kūrimas". Ji įgalino energingai žengti į visuomeninį gyvenimą bei atlikti eilę vaidmenų, kurie be savo politinių atstovų būtų nepasiekiami.

Lietuvos visuomenės daugumos ir mažumos santykiuose aiškiai buvo juntamas atsargumas. Jį lėmė ilgaamžė istorija, valstybingumo kūrimo klausimas, o ypač - ginčitinos teritorijos, lenkų gyventojų erdvinė koncentracija, konkurencija dėl dominavimo tam tikrose teritorijose bei tarpusavio nuogąstavimai. Tinkamo dialogo nebuvimas įtakojo antagonistinių santykių formavimąsi. Jie būdavo pralaužiami paradoksaliai ne tiek dėl tarpvalstybinių iniciatyvų, ar kišimosi iš Lenkijos pusės, bet visų pirma dėl augančios pagrindinės lenkų partijos reikšmės. Dėl įvairių politinių jėgų spaudimo, priimamų administracinių sprendimų bei įstatymų pakeitimų kilusi grėsmė nustoti funkcionuoti kaip tautinė bendruomenė konsolidavo ją, padėjo siekti bendrų tikslų, telktis aplink savo politinę jėgą ir išskirtiniais atvejais sukeldavo net pilietinio nepaklusnumo akcijas. Tačiau nesustabdė nepalankių procesų, tame tarpe - ir asimiliavimo su vyraujančia tauta, nors neabejotinai įtakojo tam tikrų negatyvių tendencijų sulėtėjimą bei apribojimą.

Vis tik reikėtų atsižvelgti ir į faktą, kad dėl lenkų bendruomenės, o ypač - dėl jos politinių partijų aktyvumo, lenkai tapo savotišku tautinių mažumų lyderiu. Iš pradžių buvusi trečia, vėliau tapusi antra tautybė šalyje ji tenkino savo kolektyvinius poreikius per visą eilę organizacijų, švietimo įstaigų tinklą, savivaldybes, Seimą, Europos Parlamentą. LLRA atstovo dalyvavimas Prezidento rinkimuose parodė bendruomenės konsolidaciją. Kartu tai buvo mobilizacijos veiksnys. Aktyvizavusi rinkėjus LLRA padidino savo atstovų skaičių parlamente ir įėjo į valdančiąją koaliciją. Nors daugelio problemų nepavyko išspręsti, jokia kita tautinė mažuma neišvystė tokių veiksmingų mechanizmų siekdama teisių standartų apsaugos bei išplėtimo. Rezultatas - kitų tautybių atstovai siejosi ypač su LLRA, kad veiktų savo tautų labui. Tai irgi įtakojo lenkų partijos sustiprėjimą ir jos rinkėjų pagausėjimą. Taigi, Lietuvos lenkų rinkimų akcija tapo ne tik pagrindine lenkų bendruomenės organizacija - jos veikla įtakojo ir kitų tautybių funkcionavimą.

Visuomenine prasme lenkų organizacijos turėjo reikšmę ne tik tapatybės, ryšių, aktyvizavimo ir bendruomeniškumo prasme. Jos iškeldavo tikslus, pažadindavo aspiracijas, motyvuodavo kolektyviniam aktyvumui, rodė vertybes ir pakeldavo tautinės mažumos reikšmę. Dėl savo tautinio pobūdžio skatindavo Vilniaus krašto daugiakultūriškumo išsaugojimą, aktyviai įtakojo visuomeninės sistemos formavimąsi per participaciją vykdant valdžią, nubrėždavo veikimo kryptis. Taigi, rodė, kad lenkai yra lojalūs Lietuvos Respublikos piliečiai ir nori aktyviai dalyvauti kuriant šalį. Kartu nori įtakoti esamą sistemą siekdami vienodų teisių ir laisvių standartų visiems gyventojams, pagarbos tautinių mažumų teisėms, kaip tai nustato europietiški standartai. O svarbiausia - pagrindinė organizacija, Lietuvos lenkų rinkimų akcija, yra kolektyvinių interesų apsaugos garantas esant aiškiam ginčui tautiniame fone. Tolimesniam gi šios partijos funkcionavimui esminės įtakos turės jos dalyvavimo valdančiojoje koalicijoje rezultatai bei įvykdytų postulatų apimtis.

Summary

Social aspects connected with functioning Polish political formations at Lithuanian Republic were introduced in this book. It made possible to show the social meaning of the position of Polish minority in this country. The main point of exit of analysis was the drawing of the present phenomena's historical background what causes the better understanding of problem. The change of borders, displacement, political and the LSRR ideological conditions influenced on the status of the Polish population in essential way, the possibility of its organization as well as its activity. The processes of democratization in USSR called out not only the hope on increase the range of liberty but it caused the liberation of the Poles activity, who realized many projects in range of their organization and the reconstruction of social life.

The initiatives also started appearing gradually in the area of political activity, in the participation in the rules and in the influence of the system of legal state formation. Poles' activity escaped in time with process of Lithuanians' national rebirth and its endeavours to sovereignty, which stood the source of many insoluble problems till nowadays. In the analysed period, especially during the years 1989 - 1994, it characterized with numerous conflicts, tensions and the eruption of social emotions. The endeavour of the Lithuanian population to form the independent state but about the clear national character was the basic source from one side meanwhile it called out the fear and defensive reflexes from Poles' side waiting for the enlargement of the law standard as well as free development of one's community.

The atmosphere of the dispute and the mutual lack of confidence led to the escalation of tension. The endeavour Polish minority to obtainment the autonomy became one of the defensive mechanisms what deepened the distance from side of the majority in fact. The obtainment the independence by the republic was effective in the Vilnius and Shalchininkai local government disbanding dominated by Poles and also the row of the inquiry workings in the Polish minority as well as the atmosphere of distrusts. This situation became broken really in 1994 r. after the signature treaty between the Lithuanian Republic and the Republic of Poland.

The stimulation of Poles' activity and awakening their ambition also in the political as well as social sphere was one of the most essential results of changes. In the effect Poles received the representation both council and parliamentary. It had the profitable influence on the range of the Polish education and the development

of cultural works, the functioning of the native language as well as undertaking the work on the issue not only their nationality, but also the local communities. It was also perceived that the form of Association of Poles in Lithuania (ŻPL) as the social and political organization as it was satisfactory in range of the electoral fight, it did not assure the expectation of effectiveness in the far working. It was the lack of control over the chosen representatives, which acted with various ideological premises, undertaking more than once different decisions. The decision of the creation the political party was not taken under consideration in fear before breaking environment simultaneously.

The rise of the first Polish party representing also the part of national minorities became however affected by change of the legislation. According to general opinion the limitation the possibility of putting out candidates to councils for political formations had on the aim of elimination the ZPL from electoral fight. It was however the opposite result. Poles created the Electoral Action. This formation gradually stood the leader of the Polish environment and remaining national minorities. In effect the Electoral Action of Poles in Lithuania (AWPL) began playing the most important part in range of protection Poles and different nationalities' rights. It influenced also on the focusing their activity and undertaking the row of initiatives or supporting these, which were initiated by the different environments and it was recognized as correct and proper. This Action had the essential influence at the organization of the local life and the satisfying of collective needs on terrains of compact living Polish population. Especially in Shalchininkai and the Vilnius regions, where it has ruled unceasingly since 1995 and the symptoms of the alternation of authority even do not appear. It is then the sensation in scale of whole Lithuania. Moreover, it got also the representation in many different councils coming in the composition of the ruling coalition periodically. At present from seven administrative individuals, where the AWPL is represented, in six it is at power, what is the certificate of the large acceptance from electors' side as well as this is the isolation break by possession the coalition ability.

Having the influence on functioning the local communities, on its terrain it assures the solving of current problems not only, but it ties special worry to the issue of the native education, language and culture. This in the principal way influences on the limitation of assimilative processes. It stimulates the social activity. It enlarges also the chances of the social promotion of youth. The important meaning is of showing the Poles' postulates in scale of country and on the international arena by the AWPL. This contributes to the solving of part of the problems, slowing the pace of growth of different ones and taking under attention the opinion of the Polish party during undertaking the decision by the authority. The Action produced the mechanisms of defence, but it also undertook the row of initiatives going beyond from matters of minority aiming to logging also the Lithuanian electorate. From here there are many postulates due to the sphere of economy, underlining the necessity

of the active role of state, the elevation of standard of the least endowed life and the protection of population groups at risk of the marginalization.

The activity of the AWPL was contested by some groups in the Polish or Russian environment. It was received with large distance among Lithuanians. It was due to the treatment of this party as the serious rival to the local government and the leader of minority. The attempt to create the alternative formation of Polish character which would take over the electorate, advocating the different slogans were however short-lived and not enough effective. Both the Alliance of National Minorities - the Alliance of Citizens of Lithuania, the Congress of Poles of Lithuania, Polish People's Party, Polish subcommittee of New Union - Polish Club in Lithuania „ProLibera", or the individual attempts of realizing the career in the different formations by Poles did not bring more considerable and long-lasting effects for Polish community. They did not gain also the wider social support.

However, all initiatives, in spite of the mutual competition and sometimes even the hostility, were the trials of the search of the mechanisms of changing of the Poles position in the structure of the country and the stimulation of activity. This activity contributed to growth of the intensity of interaction, the protection of identity, showing the essential social problems, ways of their solving, propagating the duties to the group, the interests of the public matters. In effect the new political elite was also shaped. The activity of these formations gave the possibility of professional and social promotion, also for Poles who did not belong to them. Despite of the competitiveness the strength of Polish electorate and its domination in Vilnius city regions had been shown. Surely, with the lack of formations of the Polish character, especially of the Polish party the AWPL, the Polish electorate would lose on meaning and it was distracted. This it would limit the possibility of satisfying the community needs. The activity of Action was not, as its enemies showed, the endeavour of the autarky or 'creating the Polish ghetto', but it made possible to active coming in the social life and fulfilling the different roles, which would be unattainable without own political representation.

The distance was clearly perceptible in relations of the majority and the minority of society of Lithuania. It was caused by the secular history, the matter of formation of the state and especially of the controversial territorial area, the concentration of the spatial Polish population, the competition about domination on definite areas and the mutual fears. The lack of the proper dialogue influenced on shaping the antagonistic relations. Their breaking followed not in the result of the interstate initiatives paradoxically, or the intervention from the side of Matrix, but first of all with the growth of meaning of the leading Polish party. The feeling of the threat of functioning as the national community, being with after-effect of pressure of various political environments, undertaken administrative decisions and the legislative changes, led to the consolidation, the realizing of common workings, focusing around own political environment as well as even in extreme cases of the civil disobedience.

This did not cause, however, the restraint of the unfavourable processes as the assimilation with the nation of the predominant one, although it influenced on the slowing and limitation of some negative tendencies.

However, it should be taken under the consideration that in the result of activity of the Polish community and especially its political formations, Poles stood the special leader of national minorities. Initially the third nationality at republic, and then the second, satisfied its group needs by several organizations, the net of educational places, the councils, the Lower House, the European Parliament. The representative's role of the AWPL in the presidential choices showed the compactness of the Polish environment, and it was also the factor of the mobilization. In the consequence of activity of its electorate the Action broadened the parliamentary representation and it entered in the composition of the coalition ruling. In spite of that many problems were not solved, any different minority did not work out so efficient mechanisms of endeavour of the protection and extension of right standards. In effect representatives of different nationalities joined especially with the AWPL to act for the nation to which they belonged. It also influenced on the consolidation of the Polish party and the enlargement of its electorate. The Electoral Action became not only the leading formation of Polish community but also its activity reflected in functioning of the different nationalities.

In the social dimension the Polish formations had meaning not only in aspect of identity, identification, detains, activation and communities. They defined aims and ambitions and also aroused, motivated to the team activity, they showed the value and they led to the elevation of the rank of minority. Thanks to the national character they contributed to keep the Vilnius multicultural character. They influenced on shaping the social arrangement by the participation in holding the power and showing the directions of activities. They showed that Poles are the loyal citizens of the Lithuanian Republic and they want actively to participate in the development of country. They desire, however, to influence on the reigning system in the direction of the equally right standard as well as liberties for all citizens, with the respect for the minority rights, peaceably with European standards. First of all the leading formation the Poles' Electoral Action in Lithuania, is the warrant of the defence of group businesses in the situation of the very important dispute in the nationalistic background. From its strength and activity the position and the future of the Polish minority depends. However, the effects of participation in the ruling coalition of the country and the range of the postulates satisfied thanks to it will have essential influence for far functioning of this party.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Prasa ukazująca się w Republice Litewskiej

„Atgimimas", 1990
„Вечерние новости", 1994
„Советская Литва", 1988-1990
„Czerwony Sztandar", 1987-1990
„Экспресс неделя", 2002-2003, 2013
„Эхо Литвы", 1990-1997
„Gazeta Wileńska", 1999-2000
„Komjaunimo tiesa", 1989
„Kurier Wileński", 1990-2013
„Lietuvos aidas", 1992
„Lietuvos rytas", 1991, 1993-1995, 1998, 2001, 2005-2007
„Литовскiй Курьеръ", 1996-2013
„Литовскiй Курьерь-Daily", 1996
„Magazyn Wileński", 1990-2013
„Мирный атом", 1989
„Nasz Czas", 2002-2004
„Nasza Gazeta", 1989-2000, 2007
„Ojczyzna", 1991
„Pozicija", 1992
„Przyjaźń", 1988-1991, 1996-2003
„Przykazania Lenina", 1989-1991
„Respublika", 1993-1994, 2009
„Республика", 1993-2006
„Słowo Wileńskie", 1994-1996
„Tygodnik Wileńszczyzny", 2003-2013
„Vakarines nauijenos", 1991
„Valstiečių laikraštis", 1996, 1998
„Znad Wilii", [dwutygodnik] 1990-1995, 1998
„Znad Wilii", [kwartalnik] 2000-2001, 2004

Prasa ukazująca się w Rzeczypospolitej Polskiej

„Aktualności i informacje lubelskie", 1999
„Echo Festiwalu", 1988
„Echo Katolickie", 2011-2013
„Fakty", 1997
„Forum Polonijne", 1996
„Gazeta Wyborcza", 1989-2013
„Gazeta Wyborcza. Duży Format", 2008, 2011
„Gazeta Wyborcza w Białymstoku", 2007
„Głos", 1990
„Głos Łukowa", 2000
„Ilustrowany Kurier Polski", 1988
„Kurier Poranny", 1995
„Kurier Siedlecki", 1993, 1996, 1999, 2002
„Lithuania", 1990
„Ład", 1990-1991
„Nasz Dziennik", 1998-1999, 2009-2012
„Młoda Polska", 1990
„Myśl Polska", 1994
„Nowe Echo Podlasia", 1994, 1996, 1998-1999, 2001-2002
„Nowy Świat", 1992
„Podlaskie Echo Katolickie", 2002
„Polityka", 1996, 2010-2011
„Przegląd", 2002, 2004, 2006-2007, 2009-2013
„Przegląd Tygodniowy", 1995
„Rzeczpospolita", 1992, 1996-1998, 2002-2003, 2009-2013
Serwis PAP SA, 2004
„Słowo-Dziennik Katolicki", 1995-1996
„Sztandar Młodych", 1995
„Tak i Nie", 1989
„Trybuna", 1993-1994, 1998, 2000, 2004, 2006, 2008-2009
„Tygodnik Angora", 2013
„Tygodnik Demokratyczny", 1989
„Tygodnik Powszechny", 1989
„Tygodnik Siedlecki", 1993-1994, 1996, 1998-1999, 2001
„Tygodnik Solidarność", 1989, 1991, 2011
„Wprost", 1994, 1997-1998
„Życie", 1998

Prasa ukazująca się poza granicami Polski i Litwy

„Аргументы и факты International", 2011 (Rosja)
„Głos Katolicki", 1991 (Francja)
„Комсомольская Правда", 1991 (ZSRR)

„Известия", 1991 (ZSRR)
„Magazyn Polski", 2009 (Białoruś)
„Polski Przewodnik", 1998 (USA)
„Правда", 1991 (ZSRR)
„Relacje", 1989 (Szwecja)
„Tygodnik Nowojorski", 2002 (USA)

Źródła elektroniczne

http://antisys.narod.ru/pg.html
http://ecrgroup.eu/wp-content/uploads/2011/02/Committes-Full-Subs-MEPs-APRIL-2012.pdf
http://hub.coe.int/web/coe-portal/country/lithuania?dynLink=true&layoutId=152&dlgroupId=10226&fromArticleId=
http://l24.lt/ru/politika-ru/item/8666-valdemar-tomashevskij-czinizmu-liberalnogo-obshhestva-xotim-protivopostavit-vechnye-czennosti
http://l24.lt/pl/spoleczenstwo/item/8905-posel-na-sejm-rl-wanda-krawczonok-„ustawa-o-mniejszosciach-narodowych-jest-niezwykle-potrzebna"
http://media.efhr.eu/2012/10/12/bobryk-reach-turning-point-polish-lithuanian-relations/
http://news.bbc.co.uk/hi/russian/international/newsid_7834000/7834840.stm
http://nicbar.narod.ru/statia6.htm
http://nicbar.ru/disser4.htm#[100]
http://pda.regnum.ru/news/787125.html
http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/balcewicz-niepodleglosc-jest-swietym-prawem-kazdego-narodu.d?id=56653421
http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/1-procent-z-podatkow-najwiecej-osob-wsparlo-awpl.d?id=59498331#ixzz26WcjJywf
http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/awpl-bedzie-miala-swego-przedstawiciela-w-vrk.d?id=60331917#ixzz2Gj7LVFFj
http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/awpl-juz-nie-wspolrzadzi-w-rejonie-trockim.d?id=60572155
http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/daszkiewicz-dwujezyczne-tabliczki-wisza-od-czasow-sowieckich.d?id=60542897#ixzz2JOLBd0Dg
http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/efhr-za-fryzjer-czy-sklep-juz-nie-bedzie-kary.d?id=60665111#ixzz2Kr7kH7i4
http://ru.delfi.lt/news/politics/sovetnik-prezident-litvy-za-pauzu-v-ceremonialnyh-vstrechah-s-polskoj-storonoj.d?id=59708595#ixzz28jtC1r3L
http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/liczba-polakow-maleje-a-liczba-zwolennikow-awpl-rosnie.d?id=59789697#ixzz29ekawZuD
http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/na-litwie-jest-8800-nazwisk-z-nielitewskimi-literami.d?id=60332393#ixzz2Gj6LmW5G

http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/na-wybory-akcja-wyborcza-pojdzie-ż-dwoma-haslami.d?id=59515213#ixzz26TVvNB6r

http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/najwiecej-na-wybory-wydali-konserwatysci-i-partia-pracy.d?id=59785839#ixzz29enSu2sB

http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/narkiewicz-jest-to-docenienie-roli-polakow-na-litwie.d?id=60257433#ixzz2FR30NHGv

http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/narkiewicz-jestesmy-za-dobrobytem-niezaleznie-od-narodowosci.d?id=59579323#ixzz27TB85IKP

http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/palewicz-na-pewno-zaskarzymy-decyzje.d?id=60532951#ixzz2JI3oNuZH

http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/polacy-szturmuja-sejm-z-roznych-partii.d?id=59572215#ixzz27T9vuYft

http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/politolodzy-i-publicysci-mozliwosc-dla-nowego-otwarcia-sie-w-stosunkach-polsko-litewskich.d?id=59761455#ixzz29MquXH4V

http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/rekomendacje-grupy-roboczej-dla-rzadu.d?id=60835929#ixzz2Mfx2wd99

http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/rodzice-uczniow-ze-szkol-polskich-zaskarzyli-do-sadu-reforme-oswiatowa.d?id=60794339#ixzz2MZCoYeOb

http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/stanislaw-widtmann-sadzi-ze-polityka-wobec-mniejszosci-narodowych-jest-prowadzona-prawidlowo.d?id=59289649

http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/tomaszewski-czesc-socjaldemokratow-jest-ateistami.d?id=60227895#ixzz2F7BdfZ8P

http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/tomaszewski-przez-20-lat-dwujezyczne-nazwy-byly-legalne-z-podpisem-landsbergisa-az-ustawe-uchylil-przeszly-rzad.d?id=60536311#ixzz2JOOu2Lvv

http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/trusewicz-wiceministrem-kultury-cytacka-wiceministrem-energetyki.d?id=60225711#ixzz2EyGMt0yt

http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/waldemar-tomaszewski-zostaje-w-brukseli.d?id=59996781#ixzz2CKQfeVaD

http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/trybunal-w-strasburgu-odrzucil-skarge-w-sprawie-szkoly-im-emilii-plater.d?id=59692703

http://pl.delfi.lt/aktualia/polska/wydano-100-tys-kart-polaka.d?id=60749717

http://pl.delfi.lt/kultura/kultura/filia-uwb-w-wilnie-misja-wyzsze-wyksztalcenie.d?id=61253337

http://pl.delfi.lt/opinie/opinie/radczenko-koniec-mitow-o-zlych-litwinach-i-polakach.d?id=60002315#ixzz2CQ863UvK

http://pl.delfi.lt/opinie/opinie/stanisauskas-oznakowanie-ulic-to-wygoda-mieszkancow-a-nie-sprawa-politykow.d?id=60747059#ixzz2LujnSjFu

http://pl.delfi.lt/opinie/opinie/tomaszewski-awpl-wykazuje-wielokierunkowa-i-wieloplaszczyznowa-aktywnosc-polityczna.d?id=60886455#ixzz2NPWYFjKB

http://pl.delfi.lt/opinie/opinie/wojnillo-ludowa-polsko-rosyjska-akcja-wyborcza.

d?id=59411541#ixzz26wWj47is
http://politykawschodnia.pl/index.php/2012/03/11/radczenko-litwa-xxii-lata--niepodleglosci
http://politykawschodnia.pl/index.php/2012/09/25/radczenko-tylko-krowa-nie-zmienia-pogladow
http://polonia.wp.pl/title,Prezydent-Adamkus-zegna-sie-z-urzedem-prezydenta,wid,11304152,wiadomosc.html?ticaid=110031
http://rojsty.blox.pl/2011/02/Bez-dialogu-ani-rusz.html
http://ru.delfi.lt/news/live/iapl-trebuet-8-letnego-perehodnogo-perioda-v-otnoshenii-ekzamena-po-litovskomu-yazyku.d?id=60680153#ixzz2KxaAMUHt
http://ru.delfi.lt/news/live/kuolis-lozung-litva-litovcam-ustarel.d?id=56525393
http://ru.delfi.lt/news/live/ministerstvo-opredelilos-ekzamen-dlya-nacmenshinstv-litvy-budet-oblegchen.d?id=60654077#ixzz2KgvEgQBV
http://ru.delfi.lt/news/live/nachato-rassledovanie-v-svyazi-s-razzhiganiem-mezhnacionalnoj-rozni.d?id=44366143
http://ru.delfi.lt/news/live/rabochaya-gruppa-familii-nacmenshinstv-v-dokumentah-dolzhny-pisatsya-v-originale.d?id=60854681#ixzz2Mt5VdEfa
http://ru.delfi.lt/news/politics/analitiki-ssoryas-s-polyakami-ne-budem-privlekatelny-i-dlya-severnyh-stran.d?id=61148605
http://ru.delfi.lt/news/politics/chetyre-partii-podpisali-dogovor-o-koalicii-my-prishli-ne-dlya-politicheskih-igr.d?id=60000297#ixzz2CKRa4jAb
http://ru.delfi.lt/news/politics/glava-mid-litvy-holodnyj-mir-s-polshej-ne-imel-smysla.d?id=60714511#ixzz2LQJzDXRR
http://ru.delfi.lt/news/politics/iapl-uzhe-ne-nastaivaet-na-dvuh-ministerstvah.d?id=59941937#ixzz2BfI9Rxk2
http://ru.delfi.lt/news/politics/konservatory-iniciiruyut-obraschenie-v-ks-po-povodu-karty-polyaka.d?id=61360095
http://ru.delfi.lt/news/politics/linkyavichyus-za-izvineniya-v-polshe-ne-izviny-us.d?id=60628921#ixzz2KLCTt7tE
http://ru.delfi.lt/news/politics/novoe-pravitelstvo-sklonno-razreshit-dvojnye-n-azvaniya-ulic-i-polskie-zapisi-v-pasportah.d?id=60213265#ixzz2ErtWaxpZ
http://ru.delfi.lt/news/politics/premer-litvy-linkyavichyusu-v-polshe-ne-nuzhno-bylo-izvinyatsya.d?id=60669179#ixzz2KrCFI631
http://ru.delfi.lt/news/politics/premer-my-ne-namereny-vozvraschat-zakon-o-nacmenshinstvah.d?id=60835283#ixzz2Mfyk7bU1
http://ru.delfi.lt/news/politics/russkoe-nacmenshinstvo-pomoglo-iapl-no-sami-russkie-nichego-ne-poluchili.d?id=59822263#ixzz2A9dvGDiO
http://ru.delfi.lt/news/politics/sejm-ne-budet-obraschatsya-v-ks-po-povodu-karty-polyaka.d?id=61459978
http://ru.delfi.lt/news/politics/sovetnik-prezident-litvy-za-pauzu-v-ceremonialnyh-vstrechah-s-polskoj-storonoj.d?id=59708595#ixzz28jtC1r3L

http://ru.delfi.lt/news/politics/tomashevskij-my-dovolny-rezultatámi-vyborov.d?id=59762031#ixzz29MsTTXl0

http://ru.delfi.lt/news/politics/tomashevskij-ne-vizhu-vozmozhnosti-rabotat-v-etoj-koalicii.d?id=60647655#ixzz2KrBQjA9w

http://ru.delfi.lt/news/politics/tusk-otnosheniya-mezhdu-polshej-i-litvoj-dolzhny-byt-luchshe-chem-horoshie.d?id=60659223#ixzz2KrCzhwNm

http://ru.delfi.lt/news/politics/v-novuyu-koaliciyu-priglasili-polyakov-post-spikera-sejma-partii-truda.d?id=59880979#ixzz2As3ZDLbp

http://tar.tic.lt/Default.aspx?id=2&item=results&aktoid=2CA435D0-66E1--4A6D-BD8F-B586497B9487

http://tar.tic.lt/Default.aspx?id=2&item=results&aktoid=B0665976-5218-4003-9C25--83012827702F

http://wiadomosci.onet.pl/swiat/litwa-54-proc-badanych-nie-chce-mera-wilna-polaka-,1,4204497,wiadomosc.html

http://wiadomosci.wp.pl/kat,1339,title,Litwa-Polak-utracil-stanowisko-wicem inistra-oswiaty,wid,187149,wiadomosc.html

http://wspolnotapolska.org.pl/polonia_w_liczbach.html

http://www2.essex.ac.uk/elect/database/indexElections.asp?country=LITHUANIA&election=lt92

http://www3.lrs.lt (Baza dotycząca funkcjonowania parlamentu litewskiego, w tym aktów prawnych. Ze względu na wielokrotną liczbę wejść, wskazany został tylko podstawowy adres)

http://www.15min.lt/naujiena/aktualu/lietuva/lietuvos-lenku-rinkimu-akcija-sieks-gauti-keturiu-ministru-portfelius-noretu-seimo-nariams-ivesti-politines-patirties-reikalavima-56-214644

http://www.alfa.lt/straipsnis/10423171/Karalius.impeached..Sacharuk.remains=2010-11-12_12-04/

http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=55&Itemid=55&lang=pl

http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=62&Itemid=62&lang=pl

http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=72&Itemid=64&lang=pl#rejon%20swiecianski

http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=72&Itemid=64&lang=pl#wilno

http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=185-%3Awzmocnienie-pozycji-awpl-w-samorzdach&catid=42%3Aaktualia&Itemid=59&lang=pl

http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=247%-3Apostulat-awpl-nareszcie-zosta-speniony&catid=42%3Aaktualia&Itemid=59&lang=pl

http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=296%-

3Acinikas-darbo-ir-konservatori-partij-elgesys&catid=42%3Aaktualia&Itemid=59&lang=pl
http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=366%3Aprogram-wyborczy-akcji-wyborczej-polakow-na-litwie-&catid=42%3Aaktualia&Itemid=59&lang=pl
http://www.archyvai.lt/exhibitions/kelias/pratarme.htm
http://www.balsas.lt/naujiena/372604/pradeda-veikti-lietuvos-respublikonu-lyga
http://www.balsas.lt/naujiena/558217/v-tomasevskis-nuskriaustuju-uztarejas
http://www.baltexpert.com/2012/05/13/mbugakov_svoboda_po_lt_3/
http://www.baltexpert.com/2012/06/13/4073/
http://www.biografija.ru/biography/shved-vladislav-nikolaevich.htm
http://www.delfi.lt/news/daily/Health/llra-jau-prakalbo-apie-abortu-draudima-.d?id=60839477
http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/ant-energetikos-viceministres-rcytackos-namo-uzrasai-lenku-ir-lietuviu-kalbomis.d?id=60343711#ixzz2GqFr43FJ
http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/asacharukas-palieka-komisijos-pirmininko-posta.d?id=33632591
http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/baltijos-tyrimai-reitingu-virsuneje-darbo-partija.d?id=25653487
http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/dgrybauskaite-tvirtina-nepilnos-sudeties-vyriausybe.d?id=60173895#ixzz2ENYytrDx
http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/konservatoriai-telkia-jegas-galimai-istorinei-pergalei-vilniaus-rajone.d?id=11888546
http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/kulturos-viceministru-paskirtas-svidt-mannas.d?id=49327948
http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/llra-pateike-savo-salygas-prisijungimui-del-koalicijos.d?id=59977293#ixzz2C8IvXimL
http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/nuo-pirmos-darbo-dienos-60-proc-priedas-uz-iprasta-darbo-kruvi-virsijancia-veikla.d?id=60562705
http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/priestaringi-vertinimai-del-apdovanojimo-pplechaviciui.d?id=3753847
http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/vtomasevskis-greitu-metu-nepatenkinus-llra-reikalavimu-trauksimes-is-koalicijos.d?id=60628197
http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/vtomasevskis-i-seima-neina.d?id=59995529#ixzz2CKUEUOKb
http://www.delfi.lt/news/ringas/lit/lnrasimas-apie-etnosa-lenkija-ir-lietuva-.d?id=41525427
http://www.delfi.lt/news/ringas/lit/patenkinus-llra-reikalavimus-bus-sugalvota-nauju.d?id=60924481
http://www.diena.lt/naujienos/miestas/ant-tauro-kalno-svente-patriotai-nepagailejo-mero-a-zuoko-482284
http://www.ecrg.pl/pl/o_nas/

http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=TA&reference=P7-TA--2010-0252&language=LT&ring=A7-2010-0214
http://www.genocid.lt/Leidyba/9/vytautas.htm
http://www.infopol.lt/pl/naujienos/detail.php?ID=1018
http://www.infopol.lt/pl/naujienos/detail.php?ID=1903&PRINT=Y
http://www.istatymas.lt/istatymai/savivaldybiu_tarybu_rinkimu_istatymas.htm
http://www.jefremov.net/not-poems/enclosure6.htm
http://www.lllp.lt/index.php?theme=programa
http://www.lllp.lt/index.php?theme=statutas
http://www.lllp.lt/index.php?theme=straipsniai&type=naujienos&id=13&lang=pl
http://www.lllp.lt/index.php?theme=straipsniai&type=naujienos&id=14&lang=pl
http://www.lllp.lt/index.php?theme=straipsniai&type=naujienos&id=18&lang=pl
http://www.lrs.lt/datos/kovo11/aktas.htm
http://www.lrytas.lt/-13493767921347403227-rugsėjį-rinkėjai-būtų-pamaloninę-penkias-partijas.htm
http://www.lrytas.lt/?data=20130126&id=akt26pra130126&view=2
http://www.lt90.org/reviews/ap_articles.php?article_id=396
http://www.naszdziennik.pl/polska-kresy/6043,polacy-na-litwie-wygrali-batalie-o-prawde.html
http://www.pawelzalewski.eu/polska/43,waldemar-tomaszewski-staje-w-obronie-wartosci-europejskich.html
http://www.president.lt/lt/prezidento_institucija/prezidente_dalia_grybauskaite/biografija_338.html
http://www.proza.ru/2010/01/06/1101
http://regionai.stat.gov.lt/pdf/Socdemas_Vilniaus%20aps_LT_2008_11_25.pdf
http://www.savivaldybes.lt/savivaldybes/index.php?lang=lt&gr=savivaldosraida&id=106
http://www.sejm.gov.pl/SQL2.nsf/deleg?OpenAgent&30&PL
http://www.sejm.gov.pl/SQL2.nsf/deleg?OpenAgent&36&PL
http://www.tarkgruntesutkiene.com/lit/komanda/lietuva/partneriai/czeslaw-okinczyc
http://www.tm.lt/dok/Partijų%20sąrašas%202012-09-24.pdf
http://www.tvp.info/informacje/swiat/pierwszy-eurodeputowany-polak-z-litwy
http://www.uniaeuropejska.org/litwa-przegrala-z-paksasem-w-europejskim-trybunale-praw-czlowieka
http://www.veidas.lt/2010-metu-savivaldybiu-reitingas
http://www.veidas.lt/kritikos-streles-lietuvos-lenku-rinkimu-akcijai
http://www.vilnius.lt/index.php?866174478
http://www.vilnius.lt/index.php?2744315115
http://www.vilnius.lt/index.php?3076662477
http://www.vilnius.lt/index.php?575460515
http://www.vrk.lt (Strona Głównej Komisji Wyborczej. Ze względu na wielokrotność

wejść wskazany jest tylko podstawowy adres)
http://www.vtd.lt/index.php?1174155780
http://www.wilnoteka.lt/en/artykul/posel-pozbawiony-mandatu-za-naruszenie-konstytucji
http://www.wilnoteka.lt/pl/artykul/jaroslaw-kaminski-wicemerem-wilna
http://www.wilnoteka.lt/pl/artykul/karta-polaka-znow-na-celowniku
http://www.wilnoteka.lt/pl/artykul/polacy-w-wyborach
http://www.wilnoteka.lt/pl/artykul/polak-pelni-obowiazki-mera-wilna
http://www.wilnoteka.lt/pl/artykul/polak-wiceministrem-kultury-litwy
http://www.wilnoteka.lt/pl/video/polacy-maja-dobrze
http://www.wilnoteka.lt/pl/video/rudys-awpl-szkodzi-wilnu-i-litwie
http://www.wilnoteka.lt/pl/video/troki-awpl-nadal-w-koalicji
http://www.youtube.com/watch?feature=player_embedded&v=yj4x-bPKu3Y
http://www.zpl.lt/niech-powiedza-ze-bylismy-smiali-i-prawi/

Akty prawne

(w wykazie nie uwzględniono tych aktów, które zaczerpnięte zostały ze źródeł elektronicznych)

Декларация о дружественных отношениях и добрососедском сотрудничестве между Литовской Республикой и Республикой Польша, „Эхо Литвы", 16 января 1992.

Dekret Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej O używaniu języka państwowego Litewskiej SRR, „Czerwony Sztandar", 26 stycznia 1989.

Декрет Президента Литовской Республики о возвращении на повторные обсуждение в Сейм Литовской Республики принятого Сеймом Литовской Республики Закона Литовской Республики о выборах советов самоуправлений, „Эхо Литвы", 18 июня 1994.

Konstytucja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Warszawa 1978.

Постановление Верховного Совета Литовской Республики О принятых 24 мая 1990 года Вильнюсском районным Советом самоуправления документах, „Эхо Литвы", 22 июня 1990.

Постановление Верховного Совета Литовской Республики О прямом правлении в Вильнюсском и Шальчининкском районах и в поселке Снечкус Игналинского района, „Эхо Литвы", 14 сентября 1991.

Постановление Верховного Совета Литовской Республики О роспуске советов Шальчининкского района, Вильнюсского района и поселка Снечкус Игналинского района, „Эхо Литвы", 7 сентября 1991.

Постановление Верховного Совета Литовской Республики Об антиконституционной деятельности президима Шальчининкского районного Совета и президиума Совета поселка Снечкус игналинского

района, „Эхо Литвы", 24 августа1991.
Постановление Верховного Совета ЛССР об избрании Председателя Президиума Верховного Совета Литовской Советской Социалистической Республики, „Советская Литва", 16 января 1990.
Постановление правительства Литовской Республики от 4 октября 1991 г., № 401 О временном прямом правлении в Шальчининкском и Вильнюсском районах и в пос. Снечкус Игналинского района, „Эхо Литвы", 12 октября 1991.
Rozporządzenie Rządu Republiki Litewskiej nr 614P z 9 września 1991 r., „Kurier Wileński", 10 września 1991.
Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, „Dziennik Ustaw", 1995, nr 15, poz. 71.
Uchwała kolegium Ministerstwa Kultury i Oświaty z 27 stycznia 1994 r. O podręcznikach dla szkół mniejszości narodowych, „Kurier Wileński", 17 lutego 1994.
Uchwała Prezydium Rady Najwyższej LSRR O statusie języka litewskiego, „Czerwony Sztandar", 7 października 1988.
Uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej O pisowni imion i nazwisk w dowodzie osobistym obywatela Republiki Litewskiej, „Kurier Wileński", 6 lutego 1991.
Uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej O rozpisaniu wyborów rad samorządów rejonów solecznickiego i wileńskiego, „Kurier Wileński", 29 lipca 1992.
Uchwała Rady Najwyższej RL O utworzeniu Polskiej Frakcji Deputowanych, „Kurier Wileński", 17 maja 1991.
Uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej o wnioskach Państwowej Komisji do spraw Litwy Wschodniej, „Kurier Wileński", 31 stycznia 1990.
Uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej O wybraniu przewodniczących stałych komisji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, „Kurier Wileński", 20 marca 1990.
Uchwała Zarządu samorządu rej. wileńskiego w sprawie napisów publicznych i innej informacji pisemnej, „Kurier Wileński", 3 stycznia 1998.
Указ Президиума Верховного Совета Литовской ССР о государственной, национальной и региональной символике, „Советская Литва", 7 октября 1988.
Ustawa Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej O mniejszościach narodowych, „Czerwony Sztandar", 26 listopada 1989.
Ustawa Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej O uzupełnieniu Konstytucji (Ustawy Zasadniczej) Litewskiej LSRR Artykułem 77[1], „Czerwony Sztandar", 19 listopada 1988.
Ustawa Republiki Litewskiej nr I-533 z 7 lipca 1994 r. O samorządzie terytorialnym, „Kurier Wileński", 27, 28 września 1994.
Ustawa Republiki Litewskiej nr I-779 z 31 stycznia 1995 r. O języku państwowym, „Kurier Wileński", 4 marca 1995.
Ustawa Republiki Litewskiej nr I-1304 z 24 kwietnia 1996 r. O zmianie granic administracyjnych terytoriów samorządów m. Wilna, rejonów wileńskiego i trockiego, „Nasza Gazeta", 31 maja-6 czerwca 1996.
Ustawa Republiki Litewskiej O nowelizacji ustawy o oświacie z 2 lipca 1998 r., nr

VIII-854, „Kurier Wileński", 5 sierpnia 1998.

Ustawa Republiki Litewskiej O przywróceniu prawa własności obywateli do zachowanych nieruchomości, „Kurier Wileński" 3, 10, 11, 16 września 1997.

Ustawa Republiki Litewskiej O reformie rolnej, „Kurier Wileński", 14 sierpnia 1991.

Закон Литовской Советской Социалистической Республики О выборах депутатов Верховного Совета Литовской ССР, „Советская Литва", 11 октября 1989.

Закон Литовской Советской Соцялистической Республики О выборах депутатов местных советов народных депутатов Литовской ССР, „Советская Литва", 13 декабря 1989.

Закон Литовской Советской Социалистической Республики О крестянском хозяйстве в Литовской ССР, „Советская Литва", 9 июля 1989.

Закон Литовской Советской Соцялистической Республики Об основах местного самоуправления, „Советская Литва", 2 марта 1990.

Закон Литовской Республики О порядке и условиях восстановления прав собственности граждан на сохранившееся недвижимое имущество, „Эхо Литвы", 14, 15, 16 августа 1991.

Закон Литовской ССР об изменении статей 6 и 7 Конституции (Основного Закона) Литовской ССР, „Советская Литва", 8 декабря 1989.

Закон Литовской Республики О внесении изменении в Закон Литовской Республики О национальных меньшинствах, „Эхо Литвы", 1 февраля 1990.

Закон Литовской Республики О политических партиях, „Эхо Литвы", 9 октября 1990.

Закон Литовской Республики от 23 декабря 1996 г. N VIII-57, Вильнюс, Об изменении Закона Литовской Республики о выборах советов самоуправлений, „Литовскiй Курьерь", 22-28 февраля 1997.

Dokumenty z archiwów w Republice Litewskiej

Archiwum Akcji Wyborczej Polaków na Litwie

Lietuvos Ypatingasis Archyvas

- KGB dokumentų fondų sąrašas

Maszynopisy, materiały powielane, zbiory dokumentów, zestawienia statystyczne, raporty

Dokumenty IV Zjazdu Związku Polaków na Litwie. Wilno 19. 02. 1994 r., bmrw [Wilno 1994].

Dokumenty Związku Polaków na Litwie 1988-1998, red. J. Sienkiewicz, Wilno 2003.

Polska Partia Praw Człowieka, *Komunikat nr 19* [materiał powielany], Wilno 13 września 1991.

I. Krasovska, *Lietuvos lenkų rinkimų akcija*, Vilniaus pedagoginis universitetas, Istorijos fakultetas, Lietuvos istorijos katedra, Vilnius 2005, mps.

Lietuvos gyventojai 2011 metais. 2011 m. gyventojų surašymo rezultatai. Lithuanian 2011 Population Census in Brief, Vilnius 2012.

Lietuvos statistikos metraštis. Statistical yearbook of Lithuania 2011, Vilnius 2011.

Основные документы второго съезда Саюдиса, Vilnius 1990.

Program sprawozdawczo-wyborczy Akcji Wyborczej Polaków na Litwie oddziału rejonu wileńskiego, Wilno 2007.

Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012, koncepcja W. Tyciński, Warszawa 2013.

Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009, red. K. Sawicki, Warszawa 2009.

Report on the implementation of the Council of Europe Framework Convention for the Protection of National Minorites in the Republic of Lithuania subject to article 25(1) of the Convention, Vilnius 2001.

Restytuowanie prawa własności obywateli do ziemi, Wilno 2000.

Statut Związku Polaków na Litwie. Uchwalony na V Zjeździe ZPL, mps.

Relacje zebrane przez autora

Relacja dr Elżbiety Kuzborskiej z Wilna przekazana autorowi 29 lipca 2013 r.

Relacja jednego z inicjatorów założenia SSKPL Henryka Mażula przekazana autorowi 1 lipca 2013 r.

Relacja Jana Sienkiewicza, byłego prezesa ZPL i AWPL oraz posła Sejmu RL przekazana autorowi 4 lipca 2013 r.

Relacja poseł Sejmu RP Stanisławy Prządki przekazana autorowi 11 lutego 2013 r.

Relacja jednego z inicjatorów założenia SSKPL Romualda Mieczkowskiego przekazana autorowi 18 lipca 2013 r.

Relacja Tadeusza Andrzejewskiego, publicysty, działacza AWPL i radnego tej partii w rejonie wileńskim, przekazana autorowi 15 czerwca 2013 r.

Relacja Tatiany Markowej radnej AWPL rejonu wileńskiego przekazana autorowi 7 września 2013 r.

Relacja dziennikarza Tomasza Otockiego przekazana autorowi 10 lutego 2013 r.

Relacja ustna Krystyny Dzierżyńskiej z Polskiej Macierzy Szkolnej zanotowana przez autora 14 czerwca 2013 r.

Relacja ustna posła Sejmu RL Józefa Kwiatkowskiego zanotowana przez autora 14 czerwca 2013 r.

LITERATURA

Adamkus V., *Be nutylėjimų. Dienoraščiai, pastabos paraštėsė*, Vilnius 2004.

Adamkus V., *Paskutinė kadencija. Prezidento dienoraščiai*, Vilnius 2011.

Akromas J., Libera P., Meilūnas E., Stankevičius E., Žulys A., *Historia przedstawicielstwa dyplomatycznego Litwy w Polsce*, Warszawa 2009.

Aliulis V., *Zbliżenia i rozdroża. O stosunkach litewsko-polskich na Litwie wrażenia osobiste*, [w:] *Pozostawione historii. Litwini o Polsce i o Polakach*, red. K. Korzeniewska, V. Siruavičius, Kraków 1999.

Andrzejewski T., *Rola AWPL w rozwiązywaniu problemów polskiej mniejszości na Litwie*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy", t. 4, 2005.

Anioł W., *Trzy wizje Europy*, [w:] *Polityka społeczna. Kontynuacja i zmiana. Z okazji Jubileuszu 90-lecia urodzin Profesora Antoniego Rajkiewicza naszego Honorowego Przewodniczącego Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN*, red. J. Orczyk, B. Balcerzak-Paradowska, M. Szyłko-Skoczny, C. Żołędowski, Warszawa 2012.

Antoszewski A., *Partie polityczne Europy Środkowej i Wschodniej*, Poznań-Wrocław 2005.

Antoszewski A., Herbut R., *Systemy polityczne współczesnej Europy*, Warszawa 2007.

Armija Krajova Lietuvoje, red. A. Bubnys, K. Garšva (gł. red.), E. Gečiauskas et al., Vilnius-Kaunas 1995.

Babbie E., *Istota socjologii. Krytyczne eseje o krytycznej nauce*, Warszawa 2007.

Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, Warszawa 2009.

Babiński G., *Metodologia a rzeczywistość społeczna. Dylematy badań etnicznych*, Kraków 2004.

Babiński G., *Pojęcie i typy źródeł w badaniach socjologicznych*, [w:] *Metody i techniki badań społecznych. (Wybór tekstów)*, wyb. i red. M. Malikowski, Rzeszów 1984.

Babiński G., *Przekraczanie granic etnicznych*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Teorie, studia, interpretacje*, T. I, red. M. Zielińska, Zielona Góra 2003.

Бабосов Е. М., *Практикум по социологии*, Минск 2003.

Banasikowski E., *Na zew Ziemi Wileńskiej*, Warszawa-Paryż, 1990.

Barański M., *Publiczny charakter władzy lokalnej. Przedmiot, struktura i zakres*, [w:] *Władza polityczna. Koncepcje i ujęcia zjawiska*, red. S. Wróbel, Katowice 1997.

Bartkowski J., *Państwo i wielka przemiana*, [w:] *Naród, władza, społeczeństwo. Nation, power, society* [księga dedykowana J. J. Wiatrowi], red. A. Jasińska-Kania, J. Raciborski, Warszawa 1996.

Bartoszek A., *Kapitał społeczny a polityka lokalna-paradoksy więzi regionalnych i wspólnotowych*, [w:] *Kapitały: ludzie i instytucje. Studia i szkice socjologiczne*, red. M. S. Szczepański, A. Śliz, Tychy-Opole 2006.

Bartoszek A., *Obcy jako model społecznej gry o tożsamość w multikulturowym środowisku*, [w:] *Wielokulturowość - międzykulturowość - transkulturowość w perspektywie europejskiej i pozaeuropejskiej*, red. A. Barska, M. Korzeniowski, Opole 2007.

Bartoszek A., *Refleksje nad założeniami i metodami badań problemów etnicznych*,

[w:] *Grupa etniczna, region, tożsamość kulturowa*, red. M. Dziewierski, T. Nawrocki, Katowice 1997.

Bartoszek A., Swadźba U., *Między rozwojem a peryferyjnością kapitału ludzkiego--wnioski o mobilności i jakości życia w środowisku lokalnym*, [w:] *Aktywizacja edukacyjna i zawodowa mieszkańców a jakość życia w miastach peryferyjnych*, red. A. Bartoszek, U. Swadźba, Katowice 2012.

Bauman Z., *Socjologia*, Poznań 1996.

Berger P. L., *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 2000.

Białek T., *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości narodowych i ich realizacja na przykładzie Białorusi, Litwy i Ukrainy*, Warszawa 2008.

Białyszewski H., Dobieszewski A., Janicki J., *Socjologia*, Warszawa 2003.

Blažytė-Baužienė D., Tamošaitis M., Truska L., *Lietuvos Seimo istorija XX-XXI a. pradžia*, Vilnius 2009.

Błaszczyk G., *1990*, [w:] *Kronika litewska 1988-2000*, red. Cz. Biedulski, Warszawa 2001.

Błaszczyk G., *Litwa współczesna*, Warszawa-Poznań 1992.

Bobryk A., *„Czerwony Sztandar". Od radzieckiej indoktrynacji do walki o polskość*, [w:] *Z Chrystusem w służbie Bogu i ludziom. Księga Jubileuszowa z okazji 60. rocznicy urodzin i 30-lecia pracy naukowej Księdza Profesora Romana Krawczyka*, red. J. Gmitruk i A. Wielgosz, Warszawa-Siedlce 2012.

Bobryk A., *Kwestia pisowni nazwisk osób narodowości polskiej na Litwie w latach 1990-1992 w świetle obowiązujących przepisów prawnych i umów międzynarodowych*, „Archiwista Polski", nr 1, 1997.

Bobryk A., *Odrodzenie narodowe Polaków w Republice Litewskiej 1987-1997*, Toruń 2005.

Bobryk A., *Polityka Polski wobec państw nadbałtyckich*, [w:] *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania. Koncepcje. Realizacja*, red. A. Gil, T. Kapuśniak, Lublin 2009.

Bobryk A., *Prasa polskojęzyczna jako ośrodek ruchu poetyckiego na Litwie po II wojnie światowej*, [w:] *Poezja polska na obczyźnie. Studia i szkice*, T. I., red. Z. Andres i J. Wolski, Rzeszów 2005.

Bobryk A., *Społeczna rola mitu etnicznego w ujęciu Stanisława Ossowskiego na przykładzie współczesnej teorii wiczów litewskich*, [w:] *Koncepcje socjologiczne Stanisława Ossowskiego a teoretyczne i praktyczne zagadnienia współczesności*, red. M. Chałubiński, J. Goćkowski, I. Kaczmarek-Murzyniec, A. Woźniak, Toruń 2004.

Bobryk A., *Stosunek Polaków do służby wojskowej w okresie odradzania suwerennego państwa litewskiego*, [w:] *Trendy naukowe młodzieży akademickiej. Nauki Humanistyczne*, red. K. Jankowski [red. tomu A. Bobryk, B. Stelingowska], Siedlce 2004.

Bobryk A., *Uzyskanie przez Polaków na Litwie reprezentacji w Parlamencie Europejskim jako wynik aktywności grupowej*, [w:] *Aksjologiczny i pragmatyczny wymiar współczesnej polityki*, red. D. Walczak-Duraj, Łódź 2011.

Boćwińska-Kiluk B., *Tożsamość i opór tożsamościowy podmiotów Środkowo-Wschod-*

niej Europy w procesie integracji z Zachodnią Europą, [w:] *Kultury narodowe na pograniczach*, red. J. Nikitorowicz, J. Halicki, J. Muszyńska, Białystok 2006.
Bokszański Z., Piotrowski A., Ziółkowski M., *Socjologia języka*, Warszawa 1977.
Borucińska I., *Rola edukacji, religii i mass mediów w kształtowaniu świadomości narodowej diaspory polskiej w krajach nadbałtyckich*, „Rocznik Polonii", nr 2, 2006.
Boruta M., *Czwarty sąsiad: Litwa. Informacje o terytorium i składzie narodowościowym ludności od 1918 roku*, „Przegląd Polonijny", z. 3, 1992.
Boruta M., *Nazwisko, tożsamość i więzi rodzinne. Interdyscyplinarne konteksty socjologii rodziny*, Kraków 2008.
Brazis R., *Polskie szkolnictwo na Litwie-przeszłość, stan obecny i perspektywy*, [w:] *Wileńszczyzna u progu III Tysiąclecia. Materiały konferencji naukowej Wilno - 27 listopada 1999 roku*, red. J. Wołkonowski, I. Mikłaszewicz, Wilno 2000.
Brazis R., *Społeczny Uniwersytet Polski w Wilnie jako praktyczna próba realizacji prawa człowieka do edukacji w niepodległej Republice Litewskiej*, [w:] *Prawa i wolności człowieka w edukacji demokratycznego państwa. Teoria i jej zastosowanie*, red. R. Rosa, Siedlce 2003.
Briggs A., Burke P., *Społeczna historia mediów. Od Gutenberga do Internetu*, Warszawa 2010.
Brodowski L., *Blokada. Stosunki polsko-litewskie w latach 1988-1992*, [w:] *Polityka narodowościowa państw Europy Środkowowschodniej*, red. J. Z. Pietraś, A. Czarnocki, Lublin 1993.
Buchowski K., *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006.
Buchowski K., *O stosunkach polsko-litewskich w latach 1989-2007*, [w:] *Stosunki polsko-litewskie wczoraj i dziś. Historia, kultura, polityka*, red. W. K. Roman i J. Marszałek-Kawa, Toruń 2009.
Buchowski K., *Szkice polsko-litewskie czyli o niełatwym sąsiedztwie w pierwszej połowie XX wieku*, Toruń 2006.
Buchowski K., *Uwagi o tak zwanych „repatriacjach" ludności polskiej z terenów Litwy etnicznej w latach 1945-1947*, [w:] *Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego*, red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok 2004.
Budyta-Budzyńska M., *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Warszawa 2010.
Budzyńska E., *Enklawy prospołeczności w społeczeństwie polskim*, [w:] *Enklawy życia społecznego*, red. L. Gołdyka, I. Machaj, Szczecin 2007.
Chałupczak H., Browarek T., *Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995*, Lublin 2000.
Chodubski A., *O tożsamości polonijnej*, [w:] *Tożsamości kulturowe, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. A. Chodubski, Toruń 1998
Choroszewski W., *Polska a Polacy na Litwie - widziane z Londynu*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie. Konferencja Naukowa 8-9 maja 2001 r. w Gorzowie Wielkopolskim*, red. M. Szczerbiński, T. Wolsza, Gorzów Wlkp. 2001.
Cisowska-Sakrajda E., *Kadra urzędnicza a źródła dysfunkcji i patologii (wybrane*

zagadnienia), [w:] *Socjologia administracji in statu nascendi,* red. K. Motyka, R. Stec, Warszawa 2013.

Clamen M., *Lobbing i jego sekrety,* Warszawa 2005.

Cutter Z., Cutter A., *Republika Litewska. Tradycje i współczesność,* [w:] *Wileńszczyzna małą ojczyzną,* red. A. Szerląg, Wrocław 2010.

Čepaitis V., *Su sąjūdžiu už Lietuvą. Nuo 1988 06 03 iki 1990 03 11,* Vilnius 2007.

Czerwonnaja S., *Litewski ruch narodowy (Sąjūdis) a „kwestia polska" na Litwie: sytuacja wewnętrzna i wpływ sił zewnętrznych na przełomie lat 1980-1990,* [w:] *Baltijos regiono istorija ir kultūra: Lietuva ir Lenkija. Tezės mokslinė konferencija, 2006 m. birželio 8-10 d.d. History and culture of Baltic Region: Lithuania and Poland. Abstracts the International Scientific Conference, June 8-10, 2006,* red. R. Sliužinskas, Klaipėda 2006.

Czerwonnaja S., *Problemy mniejszości narodowych (polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce) jako składnik i czynnik nowego systemu stosunków między Polską a Litwą,* [w:] *Stosunki polsko-litewskie wczoraj i dziś. Historia, kultura, polityka,* red. W. K. Roman i J. Marszałek-Kawa, Toruń 2009.

Czykwin E., *Stygmat społeczny,* Warszawa 2007.

Długa I., *Prasa polska na Litwie w XX wieku,* „Rocznik Wschodni", nr 6, 2000.

Данилов A. H., *Социология власти. Теория и практика глобализма,* Минск 2001.

Dobek-Ostrowska B., *Proces demokratyzacji Europy Środkowo-Wschodniej - przesłanki i przebieg,* [w:] *Demokracja Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej,* red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1998.

Dobroński A., *Kombatanci polscy w Republice Litewskiej,* [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność,* red. A. Kuczyński, M. Michalska, Wrocław 2004.

Dobroński A., *W historycznym splocie, czyli o relacjach polsko-litewskich,* [w:] *Polska i jej sąsiedzi,* red. W. Pawluczuk, Łódź 2006.

Doktór K., *Dylematy marginalizacji,* [w:] *Problemy współczesnej demokracji i moralności,* red. J. Kopka, G. Matuszak, Łódź 2010.

Domański H., *Społeczeństwo europejskie. Stratyfikacja i systemy wartości,* Warszawa 2009.

Dunaeva V., *„Prosty sowiecki człowiek" a „człowiek radziecki": analiza porównawcza badań rosyjskich i polskich socjologów,* [w:] *20 lat rzeczywistości poradzieckiej. Spojrzenie socjologiczne,* red. M. Głowacka-Grajper, R. Wyszyński, Warszawa 2012.

Dyczewski L., *Naród podmiotem kultury,* [w:] *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa,* red. L. Dyczewski, Lublin 1996.

Dziemidok B., *Tożsamość narodowa a nacjonalizm w epoce globalizacji,* [w:] *Mity, symbole, rytuały we współczesnej polityce. Szkice z antropologii polityki,* red. B. Szklarski, Warszawa 2008.

Dziemidok-Olszewska B., *Instytucja prezydenta w państwach Europy Środkowo-Wschodniej,* Lublin 2003.

Dziemidok-Olszewska B., Sokół W., Żmigrodzki M., *Instytucje demokratycznych*

systemów politycznych, [w:] *Współczesne systemy polityczne*, red. M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, Warszawa 2011.

Dzwonkowski R., *Nowa sytuacja Polaków na dawnych ziemiach wschodnich I i II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Polonijny", z. 3, 1995.

Dzwonkowski R., *Polacy na dawnych Kresach Wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej*, Lublin 1994.

Dzwonkowski R., *Świadomość narodowa młodzieży polskiego pochodzenia z byłego ZSRR studiującej w Polsce*, Lublin 2002.

Eberhardt P., *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, Warszawa 1996.

Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997.

Ehrlich S., *Norma, grupa, organizacja*, Warszawa 1998.

Elias N., *Czym jest socjologia?*, Warszawa 2010.

Europos Parlamentas, [parengė Europos Parlamento Komunikacijos generalinis direktoratas], Liuksemburgas 2008.

Europos Parlamentas iš arti 2007-2009, [parengė Europos Parlamento Komunikacijos generalinis direktoratas], Liuksemburgas 2008.

Firewicz A., *Litwa po raz drugi*, Toruń 2001.

Flick U., *Projektowanie badania jakościowego*, Warszawa 2011.

Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001.

Gacek M., *Socjologiczna analiza teorii marketingu politycznego w warunkach demokracji uczestniczącej*, [w:] *Kampanie wyborcze z perspektywy lokalnej. Szkice z socjologii komunikacji politycznej*, red. K. Wódz, D. Dzienniak-Pulina, Dąbrowa Górnicza 2008.

Gajda J., *Współczesne bycie obywatelem - idea a realia (aspekt edukacyjny)*, [w:] *Sfera publiczna. Kondycja, przejawy, przemiany*, red. J. P. Hudzik, W. Woźniak, Lublin 2006.

Gajownik T., *Tajny front niewypowiedzianej wojny. Działalność polskiego wywiadu wojskowego na Litwie w latach 1921-1939*, Warszawa 2010.

Geben K., *Świadomość i kompetencja językowa a warstwy leksykalne w idiolektach młodzieży polskiego pochodzenia na Wileńszczyźnie*, Warszawa 2003.

Gebethner S., *Niedoskonałe wolne wybory w Środkowej i Wschodniej Europie: lata 1989-1990*, [w:] *Wybory i narodziny demokracji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*, red. J. Raciborski, Warszawa 1991.

Generolo P. Plechavičiaus vietinės rinktinės kariai ir vadai: istorinės-dokumentinės apybraižos, atsiminimai, oprac. S. Gvildys, Kaunas 2008.

Genzelis B., *Przemiany stereotypów: Polacy nasi wrogowie, Polacy nasi przyjaciele*, [w:] *Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie. Materiały Międzynarodowej Konferencji zorganizowanej w dniach 15-17 października 1998*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2000.

Gębura K., *Aspiracje polityczne i społeczne Polaków w europejskich krajach byłego*

ZSRR w kontekście integracji europejskiej, [w:] *Polonia wobec integracji europejskiej*, red. J. Knopek, Bydgoszcz 2001.

Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2004.

Głowacki A., *Polskojęzyczne wydawnictwa książkowe w ZSRR*, [w:] *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, red. H. Kubiak, T. Paleczny, J. Rokicki, M. Wawrykiewicz, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992.

Goban-Klas T., *Cywilizacja medialna*, Warszawa 2005.

Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2004.

Godek A., *Powstanie, program oraz działalność Akcji Wyborczej Polaków na Litwie*, [w:] *Polska mniejszość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu*, red. Z. J. Winnicki, Wrocław 2005.

Gojło J., *Dziecięce lata na Wileńszczyźnie*, [w:] *Wileńskie korzenie. Wspomnienia, relacje, dokumenty...*, red. Z. Gładkowski, B. Pilarek, Olsztyn 2012.

Golińska M., *Naród radziecki w etnopolityce ZSRR*, [w:] *Tożsamości narodowe na obszarze postradzieckim. Między dziedzictwem a tradycją wynalezioną*, red. P. Załęski, E. Breslavskaia, M. Włodarkiewicz, Warszawa 2012.

Goodman N., *Wstęp do socjologii*, Poznań 1997.

Gorbaczow M., *Przebudowa i nowe myślenie. Dla naszego kraju i całego świata*, Warszawa 1988.

Górecki D., Matonis R., *Odpowiedzialność konstytucyjna Prezydenta Republiki Litewskiej Rolandasa Paksasa*, „Przegląd Sejmowy", nr 4, 2004.

Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2001.

Gramlewicz B., Gramlewicz M., *Socjologia w zarysie*, Katowice 2007

Gruszczyński L. A., *Elementy metod i technik badań socjologicznych*, Tychy 2002.

Hałas E., *Społeczny kontekst znaczeń w teorii symbolicznego interakcjonizmu*, Lublin 1987.

Hałas E., *Wychowanie do demokracji w ujęciu Floriana Znanieckiego*, [w:] *Socjologia polityczna Floriana Znanieckiego a współczesna polityka*, red. O. Sochacki, Gdańsk 1996.

Handke K., *Socjologia języka*, Warszawa 2008.

Helnarski S., *Współczesny nacjonalizm litewski i ukraiński*, [w:] *Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. S. Helnarski, Toruń 1995.

Hofman I., *Ukraina, Litwa, Białoruś w publicystyce paryskiej „Kultury"*, Poznań 2003.

How the European Union works. The European Union explained: your guide to the EU institutions, [editing European Comission Directorate-General for Communication Publications], Luxembourg 2012.

Ефремов Г., *Мы люди друг другу. Литва: будни свободы 1988-1989*, Москва 1990.

Jabłoński A. W., *Kultura polityczna w procesie demokratyzacji. Teoria i polskie doświadczenie*, [w:] *Transformacja ustrojowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Płaszczyzny-wymiary-kierunki*, red. S. Wróbel, Toruń 2010.

Jacher W., *Socjologiczne aspekty człowieka i ładu społecznego*, [w:] *Społeczny świat i jego legitymizacje*, red. W. Świątkiewicz, Katowice 1993.

Jacher W., *Tożsamość i wielokulturowość jako kategorie badań procesów społecznych*, [w:] *Wielokulturowość-międzykulturowość-transkulturowość w perspektywie europejskiej i pozaeuropejskiej*, red. A. Barska, M. Korzeniowski, Opole 2007.

Jachimowski M., *Dziennikarstwo w społeczeństwie informacyjnym (krótkie wprowadzenie do problemu)*, [w:] *Media i komunikowanie w społeczeństwie demokratycznym. Szkice medioznawcze*, red. S. Michalczyk, Sosnowiec 2006.

Jachimowski M., *Regiony periodycznej komunikacji medialnej. Studium prasoznawczo-politologiczne o demokratyzacji komunikacji medialnej*, Katowice 2006.

Jackiewicz M., *Kazimierz Janczewski jako czołowy działacz mniejszości polskiej na Litwie w okresie międzywojennym*, Warszawa 2006.

Jakubowska U., *Aktywność polityków i jej skutki dla społecznej aprobaty/dezaprobaty przemian ustrojowych*, [w:] *Etyka i polityka*, red. E. M. Marciniak, T. Mołdawa, K. A. Wojtaszczyk, Warszawa 2001.

Jakubowska-Branicka I., *Znaczenie figury „wroga obiektywnego" w języku współczesnej propagandy politycznej*, [w:] *Mity, symbole, rytuały we współczesnej polityce. Szkice z antropologii polityki*, red. B. Szklarski, Warszawa 2008.

Jałowiecki B., Szczepański M. S., *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej. Podręcznik akademicki*, Tychy 2002.

Jankowski B., *Polacy i Litwini wobec wspólnej przeszłości*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa", z. 23, 2003.

Jankowski B., *W dziesięciolecie Traktatu Polsko-Litewskiego. Relacje międzypaństwowe w ostatniej dekadzie XX w.*, Suchy Las 2004.

Janusz G., *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, Lublin 2011.

Januszewska-Jurkiewicz J., *Krajanie-sąsiedzi-wrogowie. Polacy i Litwini na Ziemi Wileńskiej w latach 1920-1939*, [w:] *Stereotypy narodowościowe na pograniczu*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2002.

Jasińska-Kania A., *Trzy podejścia do źródeł konfliktów etnicznych i narodowych*, [w:] *Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa 2001.

Jaworska D., *Tożsamość narodowa na pograniczu. Poczucie tożsamości narodowej w narracjach uczniów, rodziców i nauczycieli szkół polskich na Litwie*, Toruń 2012.

Juozaitis A., *Sąjūdis ir demokratija*, Vilnius 1990.

Kabzińska I., *Granice państw i systemów-granice integracji. Integracja europejska z perspektywy Polaków na Litwie i Białorusi*, [w:] *Polonia wobec integracji europejskiej*, red. J. Knopek, Bydgoszcz 2001.

Kabzińska I., *Między pragnieniem ideału a rzeczywistością. Polacy na Litwie, Białorusi i Ukrainie w okresie transformacji systemowej przełomu XX i XXI stulecia*, Warszawa 2009.

Kairiūkštytė N., *Lenkų repatriacija iš Lietuvos 1944-1947 m.*, [w:] *Rytų Lietuva.*

Istorija, kultura, kalba, red. Garšva, V. Milius (gł: red.) et al., Vilnius 1992.
Канашевич Н. М., *Политика. Идеология. Менталитет*, Могилев 2003.
Katelbach T., *Za litewskim murem*, Warszawa 1938.
Kawęcki K., *Polacy na Wileńszczyźnie 1990-2012*, Warszawa 2013.
Kiepas A., *Zrównoważony rozwój jako idea regulatywna współczesnych procesów modernizacji - aspekty cywilizacyjne*, [w:] *Modernizacja polityczna w teorii i praktyce. Transfer nowoczesnych idei, wartości, instytucji i mechanizmów*, red. M. Barański, Katowice 2008.
Kilias J., *Wspólnota abstrakcyjna. Zarys socjologii narodu*, Warszawa 2004.
Клименко В. А., *Образование в современном обществе: проблемы и перспективы развития*, Минск 2007.
Kłoskowska A., *Kultury narodowe i narodowa identyfikacja: dwoistość funkcji*, [w:] *Oblicza polskości*, red. A. Kłoskowska, Warszawa 1990.
Kłusak M., *Strategia w polityce. 1. Przestrzeń publiczna*, Gdańsk 2003.
Kniukšta P., *Vilniaus kraštas ir Lietuviu kalba*, Vilnius 1990.
Коклюхин В. В., Крюков В. М., Омельянчук М. В., Шаш С. Д., *Ethnos. Этнос: проблемы и решения*, Брест 2000.
Kolczyński M., *Strategie komunikowania politycznego*, Katowice 2007.
Колесников Ю. С., *Прикладная социология*, Ростов-на-Дону 2001.
Konopacki S., *W poszukiwaniu nowej idei integracji Europy*, [w:] *Kontynuacje i nowatorstwo w świecie współczesnych idei*, red. M. Mikołajczyk, M. Śliwa, Kraków 2008.
Koprukowniak A., *Oświata polska na Litwie w Rumunii i w Czechosłowacji po drugiej wojnie światowej (1945-1988)*, [w:] *Działalność oświatowa w wybranych społecznościach polonijnych*, red. A. Koprukowniak, Lublin 1994.
Koseski A., *Procesy migracji i społeczności polonijne. Problematyka metodologiczno-historiograficzna*, Lublin-Pułtusk 2003.
Kosman M., *Orzeł i Pogoń. Z dziejów polsko-litewskich XIV-XX w.*, Warszawa 1992.
Kosman M., *Wilno dawniej i dziś*, Toruń 1993.
Kosman M. M., *Polacy na Litwie wobec odrodzenia państwowości litewskiej*, [w:] *U schyłku tysiąclecia. Księga pamiątkowa z okazji sześćdziesięciolecia urodzin Profesora Marcelego Kosmana*, red. K. Pająk, J. Załubski, Poznań 2001.
Kowalczyk E., *Działalność Związku Patriotów Polskich na Wileńszczyźnie 1944-1946*, Warszawa 2010.
Krajewski Z., *Polacy w Republice Litewskiej 1918-1940*, Lublin 1998.
Kronika na gorąco pisana. „Czerwony Sztandar" - „Kurier Wileński" 1953-2003, red. J. Sienkiewicz, Wilno 2003.
Krzysztofek K., Szczepański M. S., *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych. Podręcznik socjologii rozwoju społecznego dla studentów socjologii, nauk politycznych i ekonomii*, Katowice 2002.
Kulakauskas A., *Sprawa mniejszości polskiej na Litwie*, [w:] *Pozostawione historii. Litwini o Polsce i o Polakach*, red. K. Korzeniewska, V. Siruavičius, Kraków 1999.
Kupczak J. M., *Z problematyki stosunków narodowościowych na Litwie współczesnej*,

[w:] *Z badań nad problematyką narodowościową państw Europy Środkowej i Wschodniej*, red. J. Albin i J. M. Kupczak, Wrocław 1998.

Kurcz Z., *Mit giedroyciowski wobec wyzwań polskiego sąsiedztwa na Wschodzie*, [w:] *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej. Implikacje dla wschodniego pogranicza Polski*, T. 2, red. K. Krzysztofek, A. Sadowski, Białystok 2004.

Kurcz Z., *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie*, Wrocław 2005.

Kurcz Z., *Na historycznych pograniczach. Polacy na Wileńszczyźnie - Niemcy na Opolszczyźnie*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Teorie, studia, interpretacje*, T. I, red. M. Zielińska, Zielona Góra 2003.

Kurcz Z., *Niepodległość Litwy a polska autonomia*, [w:] *Granice i pogranicza nowej Unii Europejskiej. Z badań regionalnych, etnicznych i lokalnych*, red. M. Malikowski, D. Wojakowski, Kraków 2005.

Kurcz Z., *Socjologia pogranicza i człowiek pogranicza w świetle polskich doświadczeń*, [w:] *Okolice socjologicznej tożsamości. Księga poświęcona pamięci Wojciecha Sitka*, red. Z. Kurcz, I. Tarnowicz, Wrocław 2010.

Kurcz Z., *Stan i perspektywy badań nad społecznością polską na Litwie*, [w:] *Diaspora polska w procesie globalizacji. Stan i perspektywy badań*, red. G. Babiński, H. Chałupczak, Kraków 2006.

Kurcz Z., Wiśniewska-Paź B., *Transgraniczny charakter szkół wyższych na polskich pograniczach a edukacja międzykulturowa*, [w:] *Wileńszczyzna małą ojczyzną*, red. A. Szerląg, Wrocław 2010.

Kurcz Z., *Wybrane problemy pogranicza litewsko-polskiego w świetle opinii mieszkańców Mariampola*, [w:] *Pogranicza etniczne w Europie. Harmonia i konflikty*, red. K. Krzysztofek i A. Sadowski, Białystok 2001.

Kurzępa J., *Polska diaspora na Wileńszczyźnie*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie. Konferencja Naukowa 8-9 maja 2001 r. w Gorzowie Wielkopolskim*, red. M. Szczerbiński, T. Wolsza, Gorzów Wlkp. 2001.

Kusio U., *Środki masowego komunikowania*, [w:] *Wprowadzenie do socjologii kultury*, red. M. Filipiak, Lublin 2009.

Kuśmierek Z., *Rozszerzenie NATO - implikacje dla Europy Środkowo-Wschodniej*, [w:] *NATO a Europa Wschodnia. Rozszerzenie NATO na Wschód - ostatnie wyzwanie europejskie XX wieku. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej Warszawa, 27-28 czerwca 1997 r.*, red. K. A. Wojtaszczyk, J. M. Niepsuj, Warszawa 1998.

Kuzborska E., *Sytuacja prawna mniejszości narodowych na Litwie w kontekście międzynarodowych i ponadnarodowych standardów ich ochrony*, Warszawa 2012.

Kużelewska E., *Referendum w procesie integracji europejskiej*, Warszawa 2006.

Kwiatkowski J., *Szkolnictwo polskie na Litwie w latach powojennych. Krótki zarys*, [w:] *Oświata polskojęzyczna za granicą. Stan obecny i perspektywy rozwoju. Materiały z I Forum Oświaty Polonijnej*, red. J. Mazur, Warszawa 1997.

Kwiatkowski J., *Szkolnictwo polskie na Litwie w latach powojennych. Krótki zarys*, [w:] *Szkoły polskie w Republice Litewskiej*, red. J. Sienkiewicz, Wilno 2009.

Landsbergis V., [Głos w dyskusji], [w:] *Solidarność-Sąjūdis: początek strategicznego partnerstwa. Sąjūdis-Solidarność strateginės partnerystės pradžia* [Materiały Konferencji - okrągłego stołu, 5 września 2008 roku, Zamek Królewski w Warszawie], red. V. Ragauskienė, M. Wyrczyńska, I. Žukauskienė, Warszawa 2010.

Landsbergis V., *Sausio 13-osios užrašai. Kovos ir pergalės dešimtmečiui*, Vilnius 2001.

Lane T., *Lithuania: stepping westward*, Routledge 2001.

Latuch M., *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955-1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrówkowych*, Warszawa 1994.

Laurinavičius Č., [głos w dyskusji], [w:] *Solidarność-Sąjūdis: początek strategicznego partnerstwa. Sąjūdis-Solidarność strateginės partnerystės pradžia* [Materiały Konferencji - okrągłego stołu, 5 września 2008 roku, Zamek Królewski w Warszawie], red. V. Ragauskienė, M. Wyrczyńska, I. Žukauskienė, Warszawa 2010.

Lemanaitė G., *Stereotyp Polaka w oczach Litwina*, [w:] *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Kraków 1995.

Lenkutis F., *Ludność polska na Litwie*, Warszawa 1930.

Lesiuk W., *Mniejszości narodowe jako grupy nacisku*, [w:] *Grupy interesu. Teorie i działanie*, red. Z. Machelski, L. Rubisz, Toruń 2003.

Leśniak-Berek E., *Reforma edukacji - możliwości i bariery edukacyjne z perspektywy osób zagrożonych wykluczeniem społecznym*, [w:] *Praca socjalna i polityka społeczna. Obszary współdziałania wobec wykluczenia społecznego*, red. K. Marzec-Holka, A. Rutkowska, M. Joachimowska, Bydgoszcz 2008.

Lietuvos nepriklausomos valstybės atstatymo akto signatarai, 1990, oprac. J. Beinortas, J. Černiauskienė, G. Ilgūnas et al., Vilnius 2000.

Lipset S. M., Rokkan S., *Osie podziałów, systemy partyjne oraz afiliacje wyborców*, [w:] *Elity, demokracja, wybory*, wyb. i opr. J. Szczupaczyński, Warszawa 1993.

Łodziński S., *Ochrona mniejszości narodowych w Europie. Zasady ochrony ich praw oraz problemy wdrażania ich w życie*, [w:] *Współczesna Europa w procesie zmian. Wybrane problemy*, red. J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 2006.

Łossowski P., *Litwa*, Warszawa 2001.

Łossowski P., *Litwa a sprawy polskie 1939-1940*, Warszawa 1985.

Łossowski P., *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie1883-1939*, Warszawa 1985.

Łossowski P., *Polska-Litwa. Ostatnie sto lat*, Warszawa 1991.

Łossowski P., *Stosunki polsko-litewskie 1921-1939*, Warszawa-Łowicz 1997.

Łossowski P., *Ultimatum polskie do Litwy 17 marca 1938. Studium z dziejów dyplomacji*, Warszawa 2010.

Łoś-Nowak T., *Stosunki międzynarodowe. Teorie-systemy-uczestnicy*, Wrocław 2000.

McLuhan M., *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004.

Malewicz P., *Polska polityka wschodnia w latach 1989-1991*, Toruń 2008.

Marody M., *Sens zbiorowy a stabilność i zmiana ładu społecznego*, [w:] *Legitymacja. Klasyczne teorie i polskie doświadczenia*, red. A. Rychard, A. Sułek, Warszawa 1988.

Marszałek M., *Słownictwo wydawnictw książkowych drukowanych na radzieckiej Litwie. Opis dyferencjalny*, Bydgoszcz 2006.

Marszałek M., *Z historii wydawnictw polskojęzycznych na radzieckiej Litwie*, „Przegląd Polonijny", z. 3, 2000.

Mautner G., *Analiza gazet, czasopism i innych mediów drukowanych*, [w:] *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, red. R. Wodak, M. Krzyżanowski, Warszawa 2011.

Мажилис Л., Уникайте И., *Электоральное поведение и установки избирателей Литвы, Латвии и Эстонии на выборах в Европарламент*, „Sociālo Zinātņu Vēstnesis", 2005/1.

Merkys G., *Mokymosi prieinamumas Vilniaus rajono gyventojams*, Kaunas 2006.

Mędelska J., *Język polskiej prasy wileńskiej (1945-1979)*, Bydgoszcz 2001.

Mędelska J., *Możliwości edukacyjne Polaków na radzieckiej Litwie w trzydziestopięcioleciu 1945-1979*, „Przegląd Polonijny", z. 1, 1998.

Michalczyk S., *Komunikowanie polityczne. Teoretyczne aspekty procesu*, Katowice 2005.

Mieczkowska W., *1995*, [w:] *Kronika litewska 1988-2000*, red. Cz. Biedulski, Warszawa 2001.

Mieczkowski M., *Być Polakiem na Litwie*, Warszawa 2006.

Mielicka H., *Podstawy socjologii. Mikrostruktury społeczne*, Kielce 2002.

Miles M. B., Huberman A. M., *Analiza danych jakościowych*, Białystok 2000.

Między dawnymi i młodszymi laty... 50-lecie polonistyki Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, red. B. Dwilewicz, H. Turkiewicz, Wilno 2011.

Mikłaszewicz I., *Polityka sowiecka wobec Kościoła katolickiego na Litwie 1944-1965*, Warszawa 2001.

Miknys R., *Wilno - miasto wielonarodowe i punkt zapalny w stosunkach polsko-litewskich*, [w:] *Tematy polsko-litewskie*, red. R. Traba, Olsztyn 1999.

Miodunka W., *Nacjonalizm, państwa i języki w Europie Wschodniej*, [w:] *Europa państw - Europa narodów. Problemy etniczne Europy Środkowo-Wschodniej*, red. G. Babiński, W. Miodunka, Kraków 1995.

Mironowicz E., *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000.

Mitkiewicz-Żołłtek L., *Kauno atsiminimai (1938-1939)*, Vilnius 2002.

Mitręga M., *Wybrane demograficzne i społeczne aspekty migracji ludności*, [w:] *Ludzie - instytucje - idee. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi dr hab. Januszowi Sztumskiemu*, red. J. Iwanek, Katowice 1997.

Modzelewski W., *Wprowadzenie do socjologii*, Katowice 1999.

Mrozowska S., *Strategia jako koncepcja działania politycznego*, Gdańsk 2010.

Mróz L., *Problemy etniczne w Litwie Wschodniej*, „Przegląd Wschodni", t. I, z. 3, 1991.

Mucha J., *Oblicza etniczności. Studia teoretyczne i empiryczne*, Kraków 2005.

Nalenč D., Nalenčius T., *Juzefas Pilsudskis. Legendos ir faktai*, Vilnius 1991.

Nalewajko E., *Polityka w życiu społeczeństwa*, [w:] *Socjologia ogólna. Wybrane problemy*, red. J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 2002.

Neverovič J., [Głos w dyskusji], [w:] *Solidarność-Sąjūdis: początek strategicznego partnerstwa. Sąjūdis-Solidarność strateginės partnerystės pradžia* [Materiały Konferencji - okrągłego stołu, 5 września 2008 roku, Zamek Królewski w Warszawie], red. V. Ragauskienė, M. Wyrczyńska, I. Žukauskienė, Warszawa 2010.

Nikitorowicz J., *Swój-Inny-Obcy. Koncepcja interakcji i spostrzegania Innego*, [w:] *W kręgu sacrum i pogranicza*, red. E. Matuszczyk, M. Krzywosz, Białystok 2004.

Nocoń J., *Elity polityczne. Studium interakcji funkcjonalnej*, Toruń 2004.

Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2007.

Nowak-Far A., *Unia Europejska jako czynnik demokracji*, [w:] *Deficyt demokracji w Unii Europejskiej*, red. K. A. Wojtaszczyk, J. Szymańska, Warszawa 2011.

Obarski M. T., *Polsko-litewska współpraca parlamentarna*, [w:] *Stosunki polsko-litewskie wczoraj i dziś. Historia, kultura, polityka*, red. W. K. Roman i J. Marszałek-Kawa, Toruń 2009.

Obracht-Prondzyński C., *Mniejszości w nowej Europie - między partycypacją a separacją*, [w:] *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej. Implikacje dla wschodniego pogranicza Polski*, T. I, red. K. Krzysztofek, A. Sadowski, Białystok 2004.

Ogryzko-Wiewiórowski H., *Wprowadzenie do metod badawczych w socjologii*, Lublin 1986.

Okińczyc Cz., *Stereotyp Litwina w oczach Polaka*, [w:] *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Kraków 1995.

Okinčic Č., [Głos w dyskusji], [w:] *Solidarność-Sąjūdis: początek strategicznego partnerstwa. Sąjūdis-Solidarność strateginės partnerystės pradžia* [Materiały Konferencji - okrągłego stołu, 5 września 2008 roku, Zamek Królewski w Warszawie], red. V. Ragauskienė, M. Wyrczyńska, I. Žukauskienė, Warszawa 2010.

Oniszczuk Z., *Mediatyzacja a polityka medialna*, [w:] *Modernizacja polityczna w teorii i praktyce. Transfer nowoczesnych idei, wartości, instytucji i mechanizmów*, red. M. Barański, Katowice 2008.

Osiński J., *Uwarunkowania kwestii narodowej w byłym ZSRR i we współczesnej Rosji. Aspekty politycznoprawne*, [w:] *Nacjonalizm oraz konflikty etniczno-narodowe*, red. J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 1999.

Ossowski S., *Więź społeczna i dziedzictwo krwi. Dzieła*, t. II, Warszawa 1966.

Paczkowska Cz., *XV lat na rzecz polskości. Zasłużeni związkowcy i osiągnięcia oddziału ZPL rejonu wileńskiego w przekroju 15 lat działalności*, Vilnius 2004.

Paškevičius S., *Sausio 13-osios stenogramos*, Vilnius 2006.

Pawłowska A., *Władza, elity, biurokracja. Studium z socjologii polityki*, Lublin 1998.

Pietraś Z. J., *Decydowanie polityczne*, Warszawa-Kraków 1998.

Pilipavičiūtė R., *Rola różnic kulturowych w funkcjonowaniu rodzin polskich w Polsce i na Litwie*, [w:] *Tożsamość, język, rodzina. Z badań na pograniczu słowiańsko--bałtyckim*, red. A. Engelking, E. Golachowska, A. Zielińska, Warszawa 2008.

Piwowar B., Świeca J., *Lobbing. Biznes. Prawo. Polityka*, Warszawa 2010.

Podedworna H., *Kultura i jej rola w życiu społecznym*, [w:] *Socjologia ogólna. Wybrane problemy*, red. J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 2002.

Podemski K., *Analiza wiedzy społecznej kreowanej przez środki masowego przekazu. Przypadek tygodników polskich w 1981 roku*, [w:] *Poza granicami socjologii ankietowej*, red. A. Sułek, K. Nowak, A. Wyka, Warszawa 1989.

Podgórski R. A., *Metodologia badań socjologicznych. Kompendium wiedzy metodologicznej dla studentów*, Olsztyn 2007.

Podgórski R. A., *Socjologia. Wczoraj. Dziś. Jutro. Kompendium wiedzy socjologicznej*, Rzeszów 2006.

Podolak M., *Referenda w Europie Środkowej i Wschodniej*, [w:] *Modernizacja polityczna w teorii i praktyce. Doświadczenia państw postsocjalistycznych i Trzeciego Świata*, red. M. Barański, Katowice 2009.

Polakowska-Kujawa J., *Mniejszość etniczna, rasowa, narodowa w analizach socjologicznych*, [w:] *Socjologia ogólna. Wybrane problemy*, red. J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 2002.

Porankiewicz-Żukowska A., *Między jednostką a strukturą społeczną. Tożsamość, rola i struktura społeczna w teorii Sheldona Strykera i Petera J. Burke'a*, Warszawa 2012.

Potašenko G., *Multinational Lithuania. History of Ethnic Minorities*, Kaunas 2008.

Potulski J., *Socjologia polityki*, Gdańsk 2008.

Požarskas M., *Współpraca przyjaciół zrodzona przez socjalizm*, Kaunas 1984.

Pukszto A., *Jerzy Giedroyć i nacjonalizm: lekcje redaktora „Kultury"*, [w:] *Stosunki polsko-litewskie wczoraj i dziś. Historia, kultura, polityka*, red. W. K. Roman i J. Marszałek-Kawa, Toruń 2009.

Pustobajevas M., *Agresijos kronika*, Vilnius 2010.

Pyka R., *O niektórych źródłach ograniczonego uczestnictwa politycznego - kryzys czy metamorfoza demokracji*, [w:] *O pożytkach z badań z dziedziny socjologii i antropologii polityki. Próby refleksji*, red. J. Wódz, Katowice 2012.

Raciborski J., *Instytucjonalne uwarunkowania zachowań wyborczych*, Toruń 2012.

Raciborski J., *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2011.

Radziewicz-Winnicki A., *Zmieniająca się rzeczywistość społeczna we wzorcach zalecanych badań i podstawowych źródłach informacji (refleksje z perspektywy socjologii i pedagogiki)*, [w:] *Problemy współczesnej metodologii*, red. J. Krajewski, T. Lewowicki, J. Nikitorowicz, Olecko 2001.

Renik K., *Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie 1990-1991*, Warszawa 1991.

Roman M., *Swoistość zbiorowości polskiej na Litwie*, [w:] *Swoistości cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. A. Chodubski, Toruń 1999.

Roman W. K., *Vaclovas Sidzikauskas i rozmowy z Polakami*, [w:] *Stosunki polsko--litewskie wczoraj i dziś. Historia, kultura, polityka*, red. W. K. Roman i J. Marszałek-Kawa, Toruń 2009.

Różycki J., *Polacy na Litwie*, Warszawa 1929.

Runiewicz-Jasińska R., *Oświata polska w niepodległej Litwie, Łotwie i Estonii w latach 1991-2001*, Vilnius 2003.

Sadowski A., Czerniawska M., *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Białystok 1999.

Sakson A., *Polityczne aspekty ochrony mniejszości narodowych w Polsce i na Litwie*, „Życie i Myśl", nr 4, 1995.

Sawiński Z., *Nierówności edukacyjne w teoriach struktury społecznej*, „Studia Socjologiczne", 1/2009.

Sąjūdis ir dabartis, red. B. Genzelis et. al., Vilnius 2004.

Sąjūdis Lietuvos periferijoje (1988-1993 m.), red. B. Genzelis et. al., Vilnius 2009.

Schulz W., *Komunikacja polityczna. Koncepcje teoretyczne i wyniki badań empirycznych na temat mediów masowych w polityce*, Kraków 2006.

Senn A. E., *Lithuania Awakeninng*, Berkeley 1990.

Shils E., *Naród, narodowość i nacjonalizm a społeczeństwo obywatelskie*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa", z. 5, 1995.

Sidorkiewicz K., *Działalność i postulaty programowe Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w kampanii wyborczej w 2012 roku*, [w:] *Partie i systemy partyjne Europy Środkowo-Wschodniej. Dwie dekady doświadczeń*, red. M. Nowak-Paralusz, K. Gawron, Toruń 2013.

Sidorkiewicz K., *Między demokracją a buntem. Działalność polityczna i samorządowa Polaków w Republice Litewskiej (1988-2011)*, Elbląg 2011.

Sidorkiewicz K., *Uczestnictwo mniejszości polskiej w samorządzie terytorialnym w odrodzonym państwie litewskim*, [w:] *Samorząd terytorialny w Polsce po 15 latach transformacji gospodarczej*, red. J. Woś, Piła 2005.

Sidorkiewicz K., *Związek Polaków na Litwie po piętnastu latach działalności*, „Przegląd Polonijny", z. 2, 2005.

Sielski J., *Media a partie polityczne i politycy*, [w:] *Władza. Media. Polityka*, red. M. Gierula, przy współp. M. Wielopolskiej-Szymury, Katowice 2006.

Siemieńska R., *Dylematy transformacji w Europie Środkowej i Wschodniej. Analiza systemu wartości w perspektywie porównawczej*, [w:] *Powroty i kontynuacje. Zygmuntowi Baumanowi w darze*, zeb. E. Tarkowska, Warszawa 1995.

Sienkiewicz J., *Być Polakiem na Litwie: błogosławieństwo czy przekleństwo?*, [w:] *Państwo polskie wobec Polaków na Wschodzie*, red. T. Gąsowski, współp. P. Kowal, A. Rzegocki, Kraków 2000.

Sienkiewicz J., *Między deklaratywnym filopolonizmem a praktyczną polonofobią: polityka władz Republiki Litewskiej wobec społeczności polskiej*, [w:] *Wileńszczyzna u progu III Tysiąclecia. Materiały konferencji naukowej Wilno - 27 listopada 1999 roku*, red. J. Wołkonowski, I. Mikłaszewicz, Wilno 2000.

Sienkiewicz J., *Mniejszość polska na Litwie w kontekście stosunków międzypaństwowych litewsko-polskich. Wybrane zagadnienia*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy", t. 3, 2004.

Sienkiewicz J., *Nasza racja stanu*, Toruń 2000.

Sienkiewicz J., *Republika Litewska: tradycje Wielkiego Księstwa Litewskiego czy Litwy Kowieńskiej?*, [w:] *Polskie odrodzenie na Wschodzie*, red. A. Bobryk, J. Jaroń, Siedlce 1999.

Sienkiewicz J., *Wileńszczyzna współczesna - między mitem a rzeczywistością*, [w:] *Życie społeczne Polaków na Wschodzie. Wybrane zagadnienia*, red. A. Bobryk, Siedlce 2007.

Silverman D., *Interpretacja danych jakościowych*, Warszawa 2007.

Silverman D., *Prowadzenie badań jakościowych*, Warszawa 2008.

Skak M., *Powrót lewicy - znaczenie dla polityki zagranicznej krajów Europy Środkowo-Wschodniej*, „Studia Polityczne", nr 6, 1996.

Słaboń A., *Konflikt społeczny i negocjacje*, Kraków 2008.

Słomczyńska I., *Suwerenność jako wartość w polityce zagranicznej państwa*, [w:] *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, red. R. Zięba, Toruń 2004.

Snyder T., *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Białoruś 1569-1999*, Sejny 2006.

Sobczak J., *Potomkowie Lecha i Giedymina. Stosunki polityczne między Litwą a Polską w pierwszych latach odrodzenia państwa litewskiego*, Poznań 2009.

Sobczak J., *Studia nad wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi na Litwie i Białorusi*, Poznań 1997.

Sobolewska-Myślik K., *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa 2010.

Soini A., *Rola Domu Kultury Polskiej w życiu Polaków na Litwie*, [w:] *Małe miasta. Społeczność*, red. M. Zemło, Lublin-Supraśl 2011.

Sokołowska H., *Wielojęzyczność a umiejętności komunikacyjne uczniów szkół polskich na Litwie*, Warszawa-Wilno 2004.

Sołoma L., *Metody i techniki badań socjologicznych. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2002.

Sozański J., *Prawa mniejszości narodowych w niepodległej Litwie, Łotwie i Estonii*, Warszawa 1998.

Srebrakowski A., *Polacy litewscy wobec Komunistycznej Partii Litwy i komunizmu*, „Wrocławskie Studia z Historii Najnowszej", t. VII, 1999.

Srebrakowski A., *Polacy w Litewskiej SRR 1944-1989*, Toruń 2000.

Srebrakowski A., *Szkolnictwo polskojęzyczne na Litwie w latach 1944-1991*, [w:] *Problemy kształcenia Polaków ze Wschodu*, red. J. Mazur, Lublin 1992.

Srebrakowski A., *Statystyczny portret Polaków z Litwy (na podstawie oficjalnych danych statystycznych)*, [w:] *Mniejszości narodowe i religijne w Europie Środkowo-Wschodniej w świetle statystyk XIX i XX wieku*, red. Z. Sułowski, J. Skarbek, Lublin 1995.

Srebrakowski A., *Wstęp*, [w:] *My nie bracia, my sąsiedzi. Polska perspektywa stosunków polsko-litewskich. Antologia tekstów*, Wrocław 2013.

Stolarczyk M., *Kontrowersje wokół koncepcji i praktyki polityki wschodniej Polski na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku*, [w:] *Śląsk, Polska, Europa, Świat. Pamięci Profesora Jana Przewłockiego*, red. K. Miroszewski, M. Stolarczyk, Katowice 2013.

Sułek A., *Media a tematyzacja świata*, [w:] *Media i władza. Demokracja, wolność przekazu i publiczna debata w warunkach globalizacji mediów*, red. P. Żuk, Warszawa 2006.

Sułek A., *Obrazy z życia socjologii w Polsce*, Warszawa 2011.
Sułek A., *Ogród metodologii socjologicznej*, Warszawa 2002.
Sułek A., *W terenie, w archiwum i w laboratorium. Studia nad warsztatem socjologa*, Warszawa 1990.
Surwiło J., *Jesteśmy z Wilna spod znaku Reduty. Kronika Polskiego Zespołu Dramatycznego - od Klubu Pracowników Łączności do Polskiego Studia Teatralnego*, Warszawa 2000.
Surwiło J., *Od Grunwaldu do Litpolbatu*, Wilno 2001.
Surwiło J., *Scena polska nad Wilią. 30 lat Polskiego Teatru w Wilnie (przy b. Pałacu Kultury Kolejarzy) 1965-1995*, Wilno 1995.
Surwiło J., *Zostali tu z nami na dobre i na złe. Losy przedstawicieli przedwojennej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny po 1944*, Wilno 2000.
Swadźba S., *Kraje Europy Środkowowschodniej w procesie integracji z Unią Europejską*, [w:] *Modernizacja polityczna w teorii i praktyce. Transfer nowoczesnych idei, wartości, instytucji i mechanizmów*, red. M. Barański, Katowice 2008.
Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003.
Szczegóła L., *Bierność obywateli. Apatia polityczna w teorii demokratycznej partycypacji*, Warszawa 2013.
Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970.
Szerląg A., *Narodowościowe zróżnicowanie litewskiej oświaty pod koniec XX wieku*, [w:] *Wymiary współczesnej edukacji na Litwie. Wybrane aspekty*, red. A. Szerląg, Kraków 2005.
Šimkūnas A., *Sausio 13-oji. SSRS propagandinio karo užkulisiai*, Vilnius 2006.
Широкорад А., *Давний спор славян. Россия, Польша, Литва*, Москва 2007.
Szopski M., *Komunikowanie międzykulturowe*, Warszawa 2005.
Szostakowski J., *Między wolnością a zniewoleniem. Prasa w języku polskim na Litwie w okresie od września 1939 do 1964 roku*, Wilno-Warszawa 2004.
Szostakowski J., *Próby porozumienia polsko-litewskiego wiosną 1940 roku*, [w:] *Rzeczpospolita Obojga Narodów i jej tradycje. Studia i szkice*, red. M. Wagner, J. Wojtasik, Siedlce 2004.
Szostakowski J., *Śladami pamięci*, Wilno 2012.
Szpiczakowska M., *Sytuacja społeczno-kulturalna Polaków na Litwie (w świetle publikacji „Czerwonego Sztandaru")*, [w:] *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, red. H. Kubiak, T. Paleczny, J. Rokicki, M. Wawrykiewicz, Wrocław-Warszawa--Kraków 1992.
Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012.
Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.
Sztumski J., *Elity ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice 1997.
Sztumski J., *Elity nowoczesnych społeczeństw*, [w:] *Z zagadnień socjologii polityki*, T. I, *Klasyczne i nowe obszary badawcze. Pogranicza dyscyplin i dziedzin. Kwestie teorii i praktyki*, red. L. W. Zacher, Lublin 1996.

Sztumski J., *Szanse i zagrożenia demokracji w XXI wieku*, [w:] *Demokracja w dobie globalizacji*, T. 2, *Aspekty teoretyczne*, red. M. Domagała, J. Iwanek, Katowice 2008.

Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 1999.

Szura O., *Litwa*, [w:] *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej. Ustrój, organy władzy, partie polityczne*, red. M. Barański, przy współp. E. Pioskowik, Katowice 2005.

Szura O., *Litwa-przemiany polityczne*, [w:] *Dynamika systemów politycznych wybranych państw Europy Środkowej i Wschodniej*, red. M. Barański, Katowice 1995.

Szutta A., *Rola sumienia w debacie politycznej*, [w:] *Człowiek i polityka. Księga jubileuszowa z okazji 65 urodzin Profesora Jerzego Gałkowskiego*, red. J. Kłos, A. Noras, Lublin 2002.

Szymański M. J., *Studia i szkice z socjologii edukacji*, Warszawa 2000.

Śliz A., Szczepański M. S., *Wielokulturowość: perspektywa konfliktu czy szansa koegzystencji?*, [w:] *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?*, red. A. Śliz, M. S. Szczepański, Warszawa 2011.

Świątkiewicz W., *Więzi międzypokoleniowe. Między losem a wyborem*, [w:] *Więzi międzypokoleniowe w rodzinie i kulturze*, red. W. Świątkiewicz, Katowice 2012.

Świątkiewicz W., *Zasady ładu społecznego*, Katowice 1998.

Tarka K., *Konfrontacja czy współpraca? Litwa w polityce Rządu Polskiego na uchodźstwie 1939-1945*, Opole 1998.

Tarka K., *Litwini w Polsce 1944-1997*, Opole 1998.

Tautinės mažumos Lietuvoje, zestawili R. Paliukienė, J. Rumša, Vilnius 1999.

Tedlock B., *Obserwowanie uczestnictwa i narodziny etnografii publicznej*, [w:] *Metody badań jakościowych*, t. 1, red. N. K. Denzin, Y. S. Lincoln, Warszawa 2010.

Tokarczyk R., *Doktrynalne podstawy społeczeństwa obywatelskiego*, [w:] *Demokracja, liberalizm, społeczeństwo obywatelskie. Doktryna i myśl polityczna*, red. W. Kaute, przy współp. P. Świercza, Katowice 2004.

Tomaszewski W., *Rola organizacji społecznych i politycznych w konsolidacji mniejszości polskiej na Litwie*, [w:] *Wielokulturowość na Śląsku Opolskim, Litwie, Białorusi i Ukrainie. Z badań nad pograniczami etnicznymi*, red. T. Smolińska, Opole 2009.

Trusewicz E., *Zmienna sytuacja prawna Polaków na Litwie*, [w:] *Polska mniejszość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu*, red. Z. J. Winnicki, Wrocław 2005.

Truska L., *Tautinis atgimimas ir istorija*, Vilnius 2012.

Turner J. H., *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Poznań 1998.

Turowski J., *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin 2000.

Turowski J., *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Lublin 2000.

Vaitekūnas S., *Gyventojai*, Vilnius 2008.

Vaitiekus S., *Polacy Litwy*, Vilnius 1995.

Vareikienė B., *Od konfrontacji do zrozumienia: stosunki polsko-litewskie w podręcznikach szkolnych na Litwie*, [w:] *Tematy polsko-litewskie*, red. R. Traba, Olsztyn 1999.

Venclova T., *O problemie stereotypu litewskiego*, [w:] *Narody i stereotypy*, red. T.

Walas, Kraków 1995.
Venclova T., *Opisać Wilno*, Warszawa 2006.
Vosyliute A., *Socjologia litewska w latach 1990-2000*, [w:] *Pierwsze lata suwerenności. Socjologia Europy Środkowo-Wschodniej o krajach tego regionu*, red. J. Mucha, M. F. Keen, Warszawa 2004.
Wagner I., *Kryteria przynależności do elity władzy na tle ewolucji tego pojęcia*, [w:] *Pokusy nowoczesności, elity polityczne, system wychowania. Szkice z socjologii polityki i socjologii wychowania*, red. M. S. Szczepański, A. Rosół, Częstochowa 1993.
Wakar M., *Polskie środowisko naukowe w Republice Litewskiej*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa", z. 41, 2012.
Wawrzyński P., *Wybory do Parlamentu Europejskiego jako wskaźnik tożsamości europejskiej*, [w:] *Wybory do Parlamentu Europejskiego. Prawne, polityczne i społeczne aspekty wyborów*, red. A. Sokala, B. Michalak, A. Frydrych, R. Zych, Toruń 2010.
Weber M., *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków 1998.
Wiatr J. J., *Co nam zostało z tych lat? Szkice i polemiki*, Toruń 1995.
Wiatr J. J., *Europa pokomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*, Warszawa 2006.
Wiatr J. J., *Socjologia polityki*, Warszawa 2009.
Widacki J., *Litwo, Ojczyzno nie moja*, Kraków 2005.
Wielecki K., *Kryzys i socjologia*, Warszawa 2012.
Wielhorski H., *Polska a Litwa. Stosunki wzajemne w biegu dziejów*, Londyn 1947.
Wisner H., *Litwa. Dzieje państwa i narodu*, Warszawa 1999.
Wisner H., *Wojna nie wojna. Szkice z przeszłości polsko-litewskiej*, Warszawa 1978.
Wiszniowski R., *Europejska przestrzeń polityczna. Zachowania elektoratu w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Wrocław 2008.
Wnuk-Lipiński E., *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, Warszawa 1996.
Wnuk-Lipiński E., *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2005.
Wnuk-Lipiński E., Świat *międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004.
Wojtaszczyk K. A., *Partie polityczne w państwie demokratycznym*, Warszawa 1998.
Wolff-Powęska A., *Oswojona rewolucja. Europa Środkowo-Wschodnia w procesie demokratyzacji*, Poznań 1998.
Wołkonowski J., *Poziom wykształcenia polskiej mniejszości na Litwie w latach 1970-2000*, [w:] *Wileńszczyzna u progu III Tysiąclecia. Materiały konferencji naukowej Wilno - 27 listopada 1999 roku*, red. J. Wołkonowski, I. Mikłaszewicz, Wilno 2000.
Woźniakowski K., *Początek drogi. Od Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie do Związku Polaków na Litwie*, [w:] *Wilno-Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*, red. E. Feliksiak, Białystok 1992.
Woźniakowski K., *Polska literatura Wileńszczyzny 1944-1984*, Kraków 1985.
Wódz J., *Socjologia dla prawników i politologów*, Warszawa 2000.
Wódz K., *W poszukiwaniu konsensusu. Wymiar regionalny i ponadregionalny*, [w:]

Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów, red. M. S. Szczepański, K. Bierwiaczonek, T. Nawrocki, Katowice 2008.

Wróbel S., *O pojęciu i modelach zachowań wyborczych*, [w:] *Polityka. Przedmiot badań i formy jej przejawiania się*, red. P. Dobrowolski, M. Stolarczyk, Katowice 2000.

Wróblewski P., *Prawosławno-białoruski i katolicko-polski kanon pamięci społecznej w zbiorowościach lokalnych Podlasia*, [w:] *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, red. A. Szpociński, Warszawa 2005.

Zacharuk T., *Edukacja włączająca szansą dla wszystkich uczniów*, „Meritum. Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny", 1/2011.

Zakrzewski A. B., *Wstęp*, [w:] *Konstytucja Republiki Litewskiej*, Warszawa 2006.

Zamęcki Ł., *Społeczne podstawy ładu politycznego*, Warszawa 2011.

Zielińska A., *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa 2002.

Zieliński E., *Nauka o państwie i polityce*, Warszawa 2001.

Zieliński J., *Instytucjonalizacja przemian ustrojowych na Litwie, Łotwie i w Estonii*, Warszawa 2004.

Zieliński J., *Prezydent Republiki Litewskiej*, [w:] *Prezydent w państwach współczesnych*, red. J. Osiński, Warszawa 2000.

Zieliński J., *Seimas. Parlament Litwy*, Warszawa 2003.

Ziembiński Z., *Elementy socjologii*, Poznań brw [1994].

Ziółkowski M., *Dziedziczenie i wybór*, [w:] *Socjologia a przemiany współczesnego świata*, red. I. Krzemiński, Warszawa 2004.

Żebrowski W., *Współczesne systemy polityczne Polski i jej sąsiadów*, Olsztyn 2002.

Żelazny W., *Etniczność. Ład-konflikt-sprawiedliwość*, Poznań 2004.

Żołędowski C., *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie. Uwarunkowania współczesnych stosunków między większością i mniejszościami narodowymi*, Warszawa 2003.

„Życie - to wielka tajemnica". Wspomnienia ks. Antoniego Dilysa, oprac. L. Narkowicz, Wilno 2003.

Żywot jak słońce. Wspomnienia księdza prałata Józefa Obrębskiego, oprac. J. Sienkiewicz, Wilno 1996.

Spis tabel i wykresów

Wykaz ważniejszych skrótów

AMNL - Alians Mniejszości Narodowych Litwy (Lietuvos tautinių mažumų aljansas)
AOL - Alians Obywateli Litwy (Lietuvos piliečių aljansas)
AR - Alians Rosjan (Русский альянс - Rusų aljansas)
AAWPL - Archiwum Akcji Wyborczej Polaków na Litwie
AWPL - Akcja Wyborcza Polaków na Litwie (Lietuvos lenkų rinkimų akcija)
DO - Droga Odwagi (Drąsos kelias)
GKW - Główna Komisja Wyborcza (Vyriausioji rinkimų komisija)
KBWE - Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (Europos Saugumo ir Bendradarbiavimo organizacija)
KC - Komitet Centralny (Центральный Комитет - Centro Komitetas)
KGB - Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (Комитет государственной безопасности - Valstybės saugumo komitetas)
KPL - Kongres Polaków Litwy (Lietuvos lenkų kongresas)
KPZR - Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego (Коммунистическая партия Советского Союза - Tarybų sąjungos komunistų partija)
LChD - Litewscy Chrześcijańscy Demokraci (Lietuvos krikščionys demokratai)
LDPP - Litewska Demokratyczna Partia Pracy (Lietuvos demokratinė darbo partija)
LLZCh - Litewski Ludowy Związek Chłopski (Lietuvos valstiečių liaudininkų sąjunga)
LPL - Litewska Partia Ludowa (Lietuvos liaudies partija)
LPSD - Litewska Partia Socjaldemokratyczna (Lietuvos socialdemokratų partija)
LFK - Litewski Fundusz Kultury (Lietuvos kultūros fondas)
LSRR - Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka (Литовская Советская Социалистическая Республика - Lietuvos Tarybų Socialistinė Respublika)
Lt - lit (litas)
LYA - Litewskie Archiwum Specjalne (Lietuvos Ypatingasis Archyvas)
LZL - Litewski Związek Liberałów (Lietuvos liberalų sąjunga)
LZC - Litewski Związek Centrum (Lietuvos centro sąjunga)
ND/PK - Nowa Demokracja/Partia Kobiet (Naujoji demokratija/Moterų partija)
NZ -Nowy Związek (socjaliberałowie) - (Naujoji sąjunga socialliberalai)
PLD - Partia Liberalno Demokratyczna (Liberalų demokratų partija)
PDO - Partia Demokracji Obywatelskiej (Pilietinės demokratijos partija)
PiS - Porządek i Sprawiedliwość (Tvarka ir teisingumas)
PP - Partia Pracy (Darbo partija)
PPL - Polska Partia Ludowa (Lietuvos lenkų liaudies partija) [w wersji polskiej partia nie używała słowa „litewska"]
PPPC - Polska Partia Praw Człowieka (Žmogaus teisių lenkų partija)

RE - Rada Europy (Europos Taryba)
Rej. - rejon (rajonas)
RL - Republika Litewska (Lietuvos Respublika)
RN - Rada Najwyższa (Aukščiausioji Taryba)
RP - Rzeczypospolita Polska (Lenkijos Respublika)
SSKPL - Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie (Socialinė ir kultūrinė Lietuvos lenkų asociacija)
UE - Unia Europejska (Europos Sąjunga)
ZG - Zarząd Główny (Vyriausioji valdyba)
ZPChiND - Związek Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji (Valstiečių ir Naujosios demokratijos partijų sąjungos)
ZLiC - Związek Liberałów i Centrum (Liberalų ir centro sąjunga)
ZPL - Związek Polaków na Litwie (Lietuvos lenkų sąjunga)
ZRL - Związek Rosjan Litwy (Союз русских Литвы - Lietuvos rusų sąjunga)
ZSRR - Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (Союз Советских Социалистических Республик - Tarybų Socialistinių Respublikų Sąjunga)
ZO - Związek Ojczyzny - Konserwatyści Litwy (Tėvynės sąjunga - Lietuvos konservatoriai), od 2008 r. Związek Ojczyzny - Litewscy Chrześcijańscy Demokraci (Tėvynės sąjunga - Lietuvos krikščionys demokratai).
ZWL - Związek Wolności Litwy (Lietuvos laisvės sąjunga)

Indeks osobowy

Alfabet łaciński

B

K

Alfabet rosyjski